

Konstanty Wasyl Ostrogski  
(1526–1608) – przywódca  
społeczności prawosławnej  
w Rzeczypospolitej



Tomasz Kempa

Konstanty Wasyl Ostrogski  
(1526–1608) – przywódca  
społeczności prawosławnej  
w Rzeczypospolitej

WYDAWNICTWO NAUKOWE  
UNIwersytetu  
MIKOŁAJA KOPERNIKA

Toruń 2023

PRACA RECENZOWANA

Opracowanie redakcyjne  
*Magdalena Prokopowicz*

Skład  
*Dariusz Żulewski*

Projekt okładki  
*Tomasz Jaroszewski*

ISBN 978-83-231-5301-6  
eISBN 978-83-231-5302-3  
DOI <https://doi.org/10.12775/978-83-231-5302-3>

Grant w ramach Programu Doskonała Nauka – wsparcie monografii naukowych  
Nr rej. DNM/SP/550147/2022

© Copyright by Uniwersytet Mikołaja Kopernika  
Toruń 2023

WYDAWNICTWO NAUKOWE  
UNIwersytetu MIKOŁAJA KOPERNIKA

Redakcja: ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń  
tel. 56 611 42 95, fax 56 611 47 05  
e-mail: [wydawnictwo@umk.pl](mailto:wydawnictwo@umk.pl)  
[www.wydawnictwo.umk.pl](http://www.wydawnictwo.umk.pl)

Dystrybucja: ul. Mickiewicza 2/4, 87-100 Toruń  
tel./fax: 56 611 42 38  
e-mail: [books@umk.pl](mailto:books@umk.pl)

Druk i oprawa: Drukarnia Wydawnictwa Naukowego UMK

# Spis treści

WYKAZ SKRÓTÓW .....	7
WSTĘP .....	11
ROZDZIAŁ I	
RUSKIE KORZENIE RODU OSTROGSCY W KOŃCU XIV I W XV W. ....	35
ROZDZIAŁ II	
OJCIEC – HETMAN KONSTANTY IWANOWICZ OSTROGSKI I BUDOWA EKONOMICZNEJ POTĘGI RODU .....	53
ROZDZIAŁ III	
DZIECIŃSTWO I WCZESNA MŁODOŚĆ KNIAZIA KONSTANTEGO WASYLA. SPORY MAJĄTKOWE Z BRATOWĄ BEATĄ Z KOŚCIELECKICH OSTROGSKĄ .....	89
ROZDZIAŁ IV	
DZIAŁALNOŚĆ WOJSKOWA I POLITYCZNA W LATACH 50. I 60. XVI W. KONFLIKT O RĘKĘ HALSZKI OSTROGSKIEJ I ROLA W NIM KNIAZIA KONSTANTEGO WASYLA .....	105
ROZDZIAŁ V	
OBYWATEL KORONY POLSKIEJ .....	169
ROZDZIAŁ VI	
DZIAŁALNOŚĆ PUBLICZNA KONSTANTEGO WASYLA OSTROGSKIEGO W OKRESIE DWÓCH PIERWSZYCH BEZKRÓLEWI PO ŚMIERCI ZYGMUNTA AUGUSTA I W CZASIE PANOWANIA STEFANA BATOROEGO .....	239
ROZDZIAŁ VII	
KONSTANTY OSTROGSKI JAKO OPIEKUN CERKWI PRAWOSŁAWNEJ. JEGO STOSUNEK DO INNYCH WYZNAŃ I RELIGII .....	313

ROZDZIAŁ VIII	
WOBEC UNII Z KOŚCIOŁEM RZYMSKOKATOLICKIM .....	407
ROZDZIAŁ IX	
MAJĄTEK I CHARAKTERYSTYCZNE CECHY GOSPODARKI OSTROGSKIEGO .....	617
ROZDZIAŁ X	
DUBNO I OSTRÓG – GŁÓWNE REZYDENCJE KONSTANTEGO WASYŁA OSTROGSKIEGO. DWORZANIE, KLIENCI, PRZYJACIELE, A TAKŻE NAJWIĘKSI WROGOWIE KNIAZIA. CECHY CHARAKTERU. STOSUNEK DO RODZINY .....	673
ROZDZIAŁ XI	
DZIAŁALNOŚĆ POLITYCZNA I WOJSKOWA W OKRESIE PANOWANIA ZYGMUNTA III .....	767
ZAKOŃCZENIE .....	871
ANEKS .....	877
TABLICA GENEALOGICZNA KS. OSTROGSKICH .....	887
BIBLIOGRAFIA .....	889
SPIS ILUSTRACJI .....	973
АНОТАЦІЯ .....	977
SUMMARY .....	981

# WYKAZ SKRÓTÓW

- AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych (Warszawa)
- AJZR – *Акты относящиеся к истории Южной и Западной России, собранные и изданные Археографическою комиссиею* (zob. Bibliografia)
- AN-Kraków – Archiwum Narodowe w Krakowie
- AP-Gdańsk – Archiwum Państwowe w Gdańsku
- APŁ – Archiwum Potockich z Łańcuta w AGAD
- APP – Archiwum Publiczne Potockich w AGAD
- APPTJ – Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie
- AR – Archiwum Radziwiłłów w AGAD
- ArchivJZR – *Архив Юго-Западной России...* (zob. Bibliografia)
- AS – *Архивум Кsiążąt Lubartowiczów Sanguszków w Sławucie* (zob. Bibliografia)
- ASang. – Archiwum Sanguszków w AN-Kraków
- ASD – *Археографический сборник документов, относящихся к истории северо-западной Руси* (zob. Bibliografia)
- ASPII RAN – Архив Санкт-Петербургского института истории Российской Академии Наук (Sankt Petersburg)
- AVAK – *Акты издаваемые Виленскою комиссиею для разбора древних актов* (zob. Bibliografia)
- AZ – Archiwum Zamoyskich w AGAD

- AZR – *Акты относящиеся к истории Западной России, собранные и изданные Археографическою комиссиею* (zob. Bibliografia)
- BCzart. – Biblioteka ks. Czartoryskich w Krakowie
- BJag. – Biblioteka Jagiellońska w Krakowie
- BKórn. – Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku
- BN – Biblioteka Narodowa w Warszawie
- BOssol. – Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu
- BOZ – Biblioteka Ordynacji Zamojskiej w BN
- BPAU-PAN – Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie
- BRacz. – Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu
- BUW – Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego
- CDIAUK – Центральний державний історичний архів України, Кі́їв
- CDIAUL – Центральний державний історичний архів України, Львів
- DUB – *Documenta unionis berestensis eiusque auctorum* (zob. Bibliografia)
- EAFE – *Elementa ad Fontium Editiones* (zob. Bibliografia)
- HHuSA – Haus-, Hof- und Staatsarchiv (Wiedeń)
- LM – *Lietuvos Metrika* (zob. Bibliografia)
- LNNBU – Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника
- MCSL – *Monumenta Confraternitatis Stauropegianaе Leopoliensis* (zob. Bibliografia)
- MPV – *Monumenta Poloniae Vaticana* (zob. Bibliografia)
- MWKL – *Метрыка Вялікага Княства Літоўскага* (zob. Bibliografia)
- NBU – Національна бібліотека України імені В. І. Вернадського (Кі́їв), ґеґорису
- NGAB – Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі (Мі́нск)
- PSB – *Polski słownik biograficzny*
- PSRL – *Полное собрание русских летописей* (zob. Bibliografia)



- RGADA – Российский государственный архив древних актов (Moskwa)
- RGIA – Российский государственный исторический архив (Sankt Petersburg)
- RIB – *Русская историческая библиотека* (zob. Bibliografia)
- RNB – Российская национальная библиотека (Sankt Petersburg), отдел рукописей
- SGKP – *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (zob. Bibliografia)
- SIRIO – *Сборник Императорского Русского исторического общества* (zob. Bibliografia)
- VC – *Volumina constitutionum* (zob. Bibliografia)
- VUB – Vilniaus universiteto biblioteka, rankraščių skyrius



## WSTĘP

**W**iek XVI był pod wieloma względami okresem przełomowym w dziejach Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, a także ziem, które wchodziły w ich skład. Znaczący komponent obu tych państw (Litwy w XV w. nawet ok. 85% terytorium) stanowiły obszary ruskie, niegdyś będące częścią Rusi Kijowskiej, a potem w okresie rozbicia dzielnicowego stopniowo w XIII–XIV w. przyłączone do Litwy, a częściowo też (Ruś Halicka) do Polski. Tak duże litewskie podboje na wschodzie, jak również późniejsze pokojowe utrzymanie aneksów ruskich w składzie Wielkiego Księstwa Litewskiego możliwe były dzięki tolerancyjnej polityce władców Litwy realizowanej na przyłączonych terenach (dotyczyło to zresztą nie tylko sfery religijnej<sup>1</sup>), chociaż część pogąńskich dotąd Giedyminowiczów, która zarządzała z ramienia wielkiego księcia litewskiego dawnymi ruskimi księstwami, przyjęła prawosławie<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> O tolerancji wyznaniowej w Wielkim Księstwie Litewskim zob. m.in. M. Kosman, *Protestanci i kontrreformacja. Z dziejów tolerancji wyznaniowej w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, Wrocław 1978; H. Wisner, *Rozróżnieni w wierze. Szkice z dziejów Rzeczypospolitej schyłku XVI i połowy XVII wieku*, Warszawa 1982; T. Wasilewski, *Tolerancja w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI–XVII wieku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 19, 1974, s. 117–128; T. Kempa, *Religious Relations and the Issue of the Religious Tolerance in Poland and Lithuania in the 16<sup>th</sup> and 17<sup>th</sup> Century*, „Sarmatia Europaea. Polish Review of Early Modern History” ([www.sarmatia-europaea.pl](http://www.sarmatia-europaea.pl)), vol. 1, 2010, s. 31–66.

<sup>2</sup> Z tego powodu połowa synów Giedymina przyjęła prawosławny chrzest. Byli to: Narymunt – Gleb, Lubart – Dymitr, Koriat – Michał, Jawnuta – Iwan, M. Liedke, *Następstwa chrystianizacji Giedyminowiczów przed 1386 rokiem*, [w:] *History, culture and language of Lithuania. Proceedings of the international Lithuanian conference, Poznań 17–19 September 1998*, ed. G. Błaszczyk, M. Hasiuk, Poznań 2000, s. 118; J. Tęgowski, *Pierwsze pokolenia Giedyminowiczów*, Poznań–Wrocław 1999, s. 19, 21, 166, 191, 237.

Polityka litewskich władców prowadziła bowiem do adaptacji w Wielkim Księstwie Litewskim ruskiej kultury i niektórych rozwiązań prawnoustrojowych występujących wcześniej na Rusi. Procesy te sprawiły, że język ruski stał się oficjalnym urzędowym językiem w państwie litewskim, formalnie pozostając nim aż do 1697 r. Ponadto część rodów litewskiego pochodzenia weszła w krąg kultury ruskiej, przyjmując prawosławie.

Jednak w wyniku unii polsko-litewskiej w Krewie z 1385 r. Wielkie Księstwo Litewskie, a wraz z nim tereny ruskie w ramach tego państwa zaczęły wchodzić w sferę oddziaływania polskiej i łacińskiej kultury, co m.in. było skutkiem chrztu w obrządku łacińskim Jagielly oraz jego poddanych, będących wcześniej poganami, a częściowo także tych, którzy uprzednio wyznawali prawosławie. Początkowo proces rozszerzania się wpływów szeroko pojętej polskiej kultury w Wielkim Księstwie Litewskim był stosunkowo powolny, co stanowiło m.in. konsekwencję luźnych więzi politycznych między Polską a Litwą, zespolonych przede wszystkim unią personalną, a momentami tylko rządami wspólnej dynastii Giedyminowiczów-Jagiellonów. Władcy wywodzący się z tej dynastii świadomie jednak wprowadzali w Wielkim Księstwie Litewskim pewne rozwiązania prawne czy administracyjne na wzór polski. Innymi słowy, Wielkie Księstwo Litewskie, ale też Ruś Halicka, która znalazła się w składzie Królestwa Polskiego (po 1340 r.), podobnie jak niektóre obszary pograniczne, stały się terytoriami przenikania się kultury wschodniej (ruskiej) i zachodniej, zwłaszcza w jej polskim wydaniu.

Wiek XVI przyniósł wyraźne przyspieszenie procesu oddziaływania kultury polskiej w Wielkim Księstwie Litewskim. Dotyczyło to również ziem ruskich, w tym obszarów dzisiejszej Ukrainy. Wpływy te widoczne były szczególnie w przyjmowaniu przez elitę Wielkiego Księstwa (zarówno litewskiego, jak i ruskiego pochodzenia) języka polskiego, który dość szybko stał się codzienną mową. Mam tu na myśli w pierwszym rzędzie elitę magnacko-szlachecką, a w dalszej kolejności także elity miejskie<sup>3</sup>. Procesy te, zwłaszcza wśród czołowych rodów magnackich, rozpoczęły się

---

<sup>3</sup> Na ten temat: S. Alexandrowicz, *Rola miast i miasteczek w przemianach kulturalnych i językowych na ziemiach Białorusi w XVI–XVIII wieku*, [w:] idem, *Studia z dziejów miasteczek Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Toruń 2011, s. 293–307.

na długo przed unią lubelską (1569)<sup>4</sup>. To ostatnie wydarzenie – nie tylko o wymiarze politycznym, lecz także społecznym i kulturalnym – jedynie przyspieszyło polonizację elit Wielkiego Księstwa Litewskiego (w granicach sprzed 1569 r.). Jednocześnie zachodził proces rozprzestrzeniania się na wschodzie wpływów Kościoła katolickiego<sup>5</sup> (w drugiej połowie XVI w. także wyznań protestanckich, głównie zaś kalwinizmu<sup>6</sup>), a w okresie szerzenia się idei kontrreformacyjnych w Rzeczypospolitej polsko-litewskiej, począwszy od zawarcia unii brzeskiej (1595/96), także Kościoła unickiego.

We wszystkich tych zjawiskach uczestniczyła – chcąc nie chcąc – także elita z ziem ruskich (ukraińskich)<sup>7</sup>, które zostały włączone do Korony

---

<sup>4</sup> M. Miechowita, *Opis Sarmacji azjatyckiej i europejskiej*, Wrocław 1972, s. 71; T. Kempa, *The expansion of the Polish language among the elites of the Grand Duchy of Lithuania and the Ukrainian lands belonging (after 1569) to the Polish Crown in the 16<sup>th</sup>–17<sup>th</sup> centuries* (w druku).

<sup>5</sup> H. Litwin, *The Catholicization among the Ruthenian Nobility and Assimilation Processes in the Ukraine during the years 1569–1648*, „Acta Poloniae Historica”, t. 55, 1987, s. 57–83.

<sup>6</sup> Zob. M. Liedke, *Od prawosławia do katolicyzmu. Ruscy możni i szlachta Wielkiego Księstwa Litewskiego wobec wyznań reformacyjnych*, Białystok 2004.

<sup>7</sup> W książce posługuję się zamiennie terminami „ukraiński” i „ruski” w odniesieniu do Wołynia, Kijowszczyzny i Braclawszczyzny zarówno w kontekście terytorialnym, jak i w odniesieniu do ludności zamieszkującej te obszary. Trzeba jednak pamiętać, że choć pojęcie Ukrainy (lub też „ziemie ukraińskie”) było stosunkowo często używane w opisywanej przeze mnie epoce (XVI–XVII w.), zwykle oznaczało ono wówczas razem wzięte Kijowszczyznę i Braclawszczyznę, Wołyń zaś traktowany był jako odrębna kraina. Zaznaczmy, że w tamtym czasie był to termin przede wszystkim geograficzny. Po włączeniu do Korony ziem czernihowskiej również i ją uważano za część właściwej Ukrainy. Później – w dobie powstania Chmielnickiego – elita kozacka i szlachta ruska zaczęła rozciągać pojęcie Ukrainy także na Wołyń, zachodnie Podole, a nawet na Ruś Halicką. Jednocześnie termin „ziemie ukraińskie” stosowany był też w szerszym znaczeniu jako odnoszący się do wszystkich ziem przygranicznych na wschodzie Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Natomiast nie posługiwano się w XVI–XVII w. pojęciem szlachty ukraińskiej, powszechnie zaś mówiono o „szlachcie ruskiej”. To ostatnie określenie odnosiło się jednak nie tylko do mieszkańców ziem kijowskiej, wołyńskiej i braclawskiej, lecz także do zdecydowanej większości szlachty z dawnych ziem ruskich, a w każdym razie tej jej części, którą nadal łączyła świadomość wspólnego pochodzenia i wiary (prawosławnej), a jednocześnie odrębności w stosunku do szlachty polskiej i litewskiej. Dzisiejsza historiografia (nie tylko ukraińska) coraz częściej posługuje się jednak pojęciem szlachty ukraińskiej m.in. dlatego, by ukazać specyfikę i integralność ziem ruskich inkorporowanych do Korony w 1569 r., z czym oczywiście należy się zgodzić. Z tego względu w książce również czasami stosuję to określenie, por. Z. Wójcik, *Ukraina w ramach Rzeczypospolitej do połowy XVII w. (prawo, programy, praktyka polityczna)* („Acta Universitatis Wratislaviensis”, t. 945, Historia LXVI), Wrocław 1988, s. 59; W. A. Serczyk, *Granice Ukrainy w kronikach „ruskich” i kozackich XVII–XVIII wieku*,

Polskiej w czasie sejmu lubelskiego 1569 r. Czołowe rody kniaziowskie i pańskie związane z tymi obszarami, które przez długi czas pozostawały silnie zakorzenione w kulturze ruskiej (z jej najważniejszym komponentem, jaki stanowiło prawosławie), także podlegały okcydentalizacji<sup>8</sup>. Rody te, poprzez postawę swoich najważniejszych przedstawicieli, miały istotny wpływ na szybkość procesu polonizacji i szerzenia się kultury zachodniej na ziemiach ukraińskich. Najważniejszym, a przy tym najbogatszym rodem ruskiego pochodzenia związanym z tymi ziemiami (przede wszystkim zaś z Wołyniem) byli w XVI w. Ostrogscy. Wśród przedstawicieli tego rodu głównym uczestnikiem wspomnianych przełomowych procesów był wojewoda kijowski Konstanty Wasyl Ostrogski<sup>9</sup>. Jego decyzje w znaczącym stopniu wpłynęły na przyszłe losy ziem ukraińskich, a zwłaszcza na przyszłość Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej.

To postać, wydawałoby się, pełna sprzeczności. Ten najbogatszy w pewnym momencie magnat w Rzeczypospolitej do końca życia pozostał wierny prawosławiu, mimo że za jego życia większość możnych z ziem ukraińskich porzuciła to wyznanie na rzecz którejś z zachodnich konfesji chrześcijańskich<sup>10</sup>. Jednocześnie torował drogę wpływom polskim na Wołyniu, w jakiejś mierze nawet Kościołowi rzymskokatolickiemu. Jak mało która osoba Ostrogski przyczynił się też do rozwoju gospodarczego ziem ukraińskich w tamtym czasie. A ponieważ przyszło mu żyć w okresie wielkich przemian, swoim długim życiem (1526–1608) spajał niejako dwie

[w:] *Aere Perennius. Profesorowi Gerardowi Labudzie dnia 28 XII 2001 roku w holdzie*, Poznań 2001, s. 131–142.

<sup>8</sup> Dotyczyło to również rodów ruskich należących do elity Wielkiego Księstwa Litewskiego, a związanych z innymi ziemiami tego państwa, przede wszystkim białoruskimi. Syntetycznie na temat pozycji i przemian, jakie dotknęły rody ruskie na Litwie: M. Liedke, *Rody ruskie w elicie politycznej Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Spółczesność staropolskie*, seria nowa, t. 1, Warszawa 2008, s. 137–162.

<sup>9</sup> Imieniem chrzestnym Konstantego było imię Wasyl (Bazyli), lecz zapewne z powodu nawiązania do swego wielkiego ojca – Konstantego Iwanowicza Ostrogskiego – już od lat 40. XVI w., a więc od czasów swej młodości, używał on zwykle jako pierwszego imienia Konstanty.

<sup>10</sup> Zob. Н. Яковенко, *Релігійні конверсії: спроба погляду зсередини*, [w:] eadem, *Паралельний світ. Дослідження з історії уявлень та ідей в Україні XVI–XVII ст.*, Київ 2002, s. 13–79 (polskie wydanie: N. Jakowenko, *Druga strona lustra. Z historii wyobrażeń i idei na Ukrainie XVI–XVII wieku*, Warszawa 2010). Zob. też: M. Liedke, *Od prawosławia do katolicyzmu*, passim; *Wstęp do: Архив юго западной России* (dalej: ArchivJR), cz. 4, t. 1, Киев 1867, s. XV–LV.

różne epoki, nierzadko podejmując decyzje o przełomowym znaczeniu dla przyszłości obszarów, z którymi tak silnie – również emocjonalnie – pozostawał związany. Ostrogski był i w jakimś stopniu nadal jest postacią kontrowersyjną, różnie ocenianą przez historyków. Jakkolwiek należy podkreślić, że współcześnie przeważają pozytywne oceny jego postawy, nie oznacza to jednak braku krytycyzmu w odniesieniu do różnych płaszczyzn aktywności i konkretnych działań podejmowanych przez tego najbardziej wpływowego magnata na Wołyniu i Kijowszczyźnie w ostatnich dekadach XVI i na początku XVII w.

Z powyższych powodów Konstanty Wasyl Ostrogski pozostaje w kręgu zainteresowań wielu historyków, tym bardziej że w okresie komunistycznym – do przełomu lat 80. i 90. XX w. – zgłębianie jego życiorysu na terenach ówczesnego ZSRR było mocno utrudnione ze względu na zupełnie inne priorytety sowieckiej historiografii. Co oczywiste, postać ta cieszy się dziś szczególnym zainteresowaniem Ukraińców. Powstają nawet powieści historyczne poświęcone jemu i innym przedstawicielom rodu Ostrogskich. Ich pisaniem zajmują się również zawodowi historycy<sup>11</sup>. Ale biografia wojewody kijowskiego interesuje także Polaków, Litwinów, Białorusinów, Rosjan. Dwie ostatnie nacje zajmują się nim zwłaszcza z powodu roli, jaką odegrał w dziejach prawosławia<sup>12</sup>. Jego działalność w opozycji do unii brzeskiej stawała się w przeszłości bardzo często głównym problemem oceny całej jego skomplikowanej postaci. W związku z tym przez badaczy z kręgów prawosławia najczęściej był oceniany pozytywnie. Natomiast katoliccy autorzy piszący o wojewodzie kijowskim – zwłaszcza unicy – oceniali go zwykle mniej lub bardziej krytycznie. Historiografia niechętna Ostrogskiemu opierała się często na powielanych w ciągu kolejnych wieków przekazach katolickich, które powstały jeszcze w okresie jego walki z unią brzeską. Duchowni katoliccy pisali m.in. o okrutnym traktowaniu przez niego synów, gdy ci ogłaszali swoją konwersję – lub

---

<sup>11</sup> Dwie z nich analizują: O. O. Мізінкіна, А. В. Чмир, *Інтерпретація Василя-Констянтина Острозького в сучасній українській історичній романістиці* („Шестиднев або корона дому Острозьких” П. Кралюка та „Шалені шахи” Т. и О. Литовченків), „Вчені записки Таврійського національного університету імені В. І. Вернадського”, серія: Філологія, т. 31 (70), 2020, nr 3, z. 3, s. 41–49.

<sup>12</sup> W związku z zasługami, jakie poniósł na rzecz prawosławia, Konstanty Wasyl Ostrogski w 2008 r. został nawet kanonizowany przez ówczesną Ukraińską Prawosławną Cerkiew Kijowskiego Patriarchatu.

choćby chęć przejścia – na katolicyzm<sup>13</sup>. W ten sposób narodziła się też legenda o rzekomym otruciu najmłodszego syna Ostrońskiego – Aleksandra w 1603 r.<sup>14</sup>

Problem z oceną Konstantego W. Ostrońskiego stał się jeszcze bardziej widoczny w momencie, gdy w drugiej połowie XIX w. w Europie coraz silniej zaczęły dochodzić do głosu „nowoczesne” nacjonalizmy, a wraz z nimi narastały animozje narodowościowe. Nie pomagały one w obiektywnym spojrzeniu na tę postać. Wielu historyków zaangażowanych w ówczesne spory historyczno-narodowe i polityczne oceniała postawę wojewody kijowskiego – odnosząc się głównie do różnych kluczowych momentów jego życia – posługując się XIX- i XX-wiecznymi ideologicznymi kalkami. Od tego czasu, zwłaszcza w ostatnich kilku dekadach (szczególnie od momentu upadku ZSRR), historiografia w państwach Europy Wschodniej zrobiła wielki postęp, próbując uwolnić się od tego narodowo-religijnego gorsetu, który nigdy nie służył obiektywnemu spojrzeniu na minione dzieje. Dotyczyło to również oceny Ostrońskiego. Nie znaczy to, że współczesna historiografia jest wolna od tego rodzaju wpływów. Jak się jednak wydaje, bohater tej książki nie budzi już tak wielkich emocji wśród tych, którzy opisują jego życiorys, jak bywało to w poprzednich stuleciach<sup>15</sup>.

<sup>13</sup> Wpływowi takich przekazów ulegali nawet historycy tworzący w drugiej połowie XX wieku. Na przykład Zbigniew Kuchowicz, który był uznanym badaczem staropolskiej obyczajowości, pisał o Ostrońskim, że był „psychopata, megalomanem i epileptykiem ulegającym napadom szału”. Była to daleko posunięta nadinterpretacja wspomnianych nieobiektywnych źródeł, Z. Kuchowicz, *Wizerunki niepospolitych niewiast staropolskich XVI–XVIII wieku*, Łódź 1972, s. 185.

<sup>14</sup> Wieści o możliwym otruciu Aleksandra Ostrońskiego, acz sformułowane początkowo jako niepewne, pojawiły się w środowisku duchownych katolickich od razu po jego śmierci, zob. np. BKórn., rkps 311, k. 148v.

<sup>15</sup> Zob. próbę krótkiego podsumowania, jak oceniany jest K. W. Ostroński w ukraińskiej historiografii: С. Л. Луговцова, *Оценка личности и деятельности князя Василия (Константина) Острожского в украинской историографии*, [w:] *Крыніцазнаўства, археаграфія, архівазнаўства у XX–XXI ст. у Беларусі*, Мінск 2008, s. 114–120. Zob. też: Р. Г. Пашко, *Личность князя К. К. Острожского в истории*, „Працы гістарычнага факультету БДУ”, т. 3, Мінск 2008, s. 52–60; В. Яремчук, *Різні образи В.-К. Острозького в інтер'єрі однієї історичної думки* (І. Огієнко, М. Грушевський, Т. Кемпа), „Наукові записки Національного університету «Острозька Академія»”, серія: Історичні науки, т. 18, 2011, s. 183–191.



Co ciekawe, mimo że od dawna Ostrogski cieszył się zainteresowaniem historiografii, dopiero niedawno doczekał się pierwszych pełnych biografii. Abstrahując tu od publikacji przestarzałych, podszytych ideami nacjonalizmu<sup>16</sup> lub też – z innej strony – cechujących się wręcz hagiograficznym spojrzeniem na tę postać<sup>17</sup>, w latach 70. XX w. powstał solidny biogram Ostrogskiego w „Polskim słowniku biograficznym”, sporządzony przez Teresę Chynczewską-Hennel<sup>18</sup>. Trzeba też wspomnieć o biogramie kniazia autorstwa wielce zasłużonej ukraińskiej badaczki Natalii Jakowenko<sup>19</sup>. W 1997 r. została wydana natomiast biografia wojewody kijowskiego mojego autorstwa. Monografia ta była pierwszą próbą całościowego spojrzenia na życie i działalność publiczną Konstantego Wasyla Ostrogskiego<sup>20</sup>. Dzięki niej zostało wprowadzonych do obiegu naukowego wiele nowych źródeł rękopiśmiennych, ważnych dla badań nad tą postacią, pochodzących przede wszystkim z archiwów i bibliotek naukowych Polski, Rosji i Austrii. Z różnych względów nie miałem jednak wówczas dostępu do wszystkich archiwaliów, zwłaszcza ukraińskich i części rosyjskich, co pozwoliłoby mi na dokładniejsze prześledzenie niektórych wątków z biografii Ostrogskiego. W związku z tym nie ustrzegłem się w tym opracowa-

---

<sup>16</sup> Zob. np. Ф. Уманец, *Князь Константин-Василий Острожский*, „Русский архив”, 1904, т. 4, с. 625–634; Н. П. Быков, *Князья Острожские и Волинь*, Петроград 1915.

<sup>17</sup> Najbardziej wyrazistym przykładem takiego opracowania jest: Іларіон, митрополит [І. Огієнко], *Князь Костянтин Острозький і його культурна праця. Історична монографія*, Вінніпег 1958, ss. 216. Zob. też: К. Зноско, *Князь Константин Константинович Острожский и его деятельность в пользу Православия*, Варшава 1933; І. Власовський, *Князь К. К. Острозький – знаменитий патрон і оборонець Православія в історії українського народу*, Нью Йорк 1958; рог. *Дабраверны князь Канстанцін (Васілій) Астрожскі – славуты асветнік і абаронца Праваслаўя. Зборнік матэрыялаў Міжнароднай навукова-багаслоўскай канферэнцыі (Тураў-Брэст, 11–12 мая 2008 г.)*, рэд. М. Э. Часноўскі і ін., Брэст 2011.

<sup>18</sup> T. Chynczewska-Hennel, *Ostrogski Konstanty*, [w:] PSB, t. 24, Wrocław 1979, s. 489–495.

<sup>19</sup> Н. Яковенко, *Василь (Костянтин) Острозький*, [w:] *Історія України в особах. Литовсько-польська доба*, Київ 1997, s. 119–129.

<sup>20</sup> T. Kempa, *Konstanty Wasyl Ostrogski (ok. 1524/25–1608), wojewoda kijowski i marszałek ziemi wołyńskiej*, Toruń 1997, ss. 290. Także wydanie ukraińskie (z niewielkimi zmianami): T. Кемпа, *Костянтин Василь Острозький (бл. 1524/1525–1608), воєвода кийівський і маршалок землі Волинської*, переклав І. Ярмошик, ред. В. Молчанов, Хмельницький 2009.

niu pewnych błędów, a część hipotez w niej zawartych, np. ta o pochodzeniu książąt Ostrogskich od Romanowiczów, zostały przeze mnie szybko zweryfikowane, czego wyraz dałem już w wydanej kilka lat później popularnonaukowej książce „Dzieje rodu Ostrogskich”<sup>21</sup>.

Od połowy lat 90. XX w. badania nad postacią Konstantego Wasyla Ostrogskiego wyraźnie przyśpieszyły. Olbrzymi postęp zrobiła w tej mierze historiografia ukraińska. Co zrozumiałe, dla niepodległej Ukrainy postać Ostrogskiego stała się szczególnie ważna. Zanim jednak przejdę do krótkiego przedstawienia najważniejszych publikacji ukraińskich badaczy na temat Ostrogskiego, chciałbym jeszcze wspomnieć o pracy doktorskiej rosyjskiego badacza Leonida Sobolewa, która została obroniona w Moskwie w 2003 r.<sup>22</sup> Rozprawa ta ukazuje życie Ostrogskiego w okresie do początku lat 80. XVI w., gdy stopniowo stawał się on liderem ruskiej (prawosławnej) społeczności w Rzeczypospolitej. Co istotne, autor wykorzystał w niej szeroko Metrykę Litewską, dzięki czemu niektóre aspekty życiorysu wojewody kijowskiego zostały tu lepiej i dogłębniej naświetlone, a inne (np. data urodzin) – skorygowane. Niestety doktorat ten nie został opublikowany i w związku z tym nie stał się znany szerszemu gronu czytelników. Autor ogłosił drukiem jedynie kilka artykułów poświęconych Ostrogskiemu<sup>23</sup>.

Jeśli chodzi o publikacje historyków ukraińskich z ostatnich dekad, to największy postęp nastąpił w badaniach nad majątkiem i sprawami gospodarczymi, a także klientelą tego magnata. Wymienić tu należy zwłaszcza

<sup>21</sup> Т. Кемра, *Дzieje rodu Ostrogskich*, Тогуї 2002.

<sup>22</sup> Л. В. Соколов, Князь К.-В.Острожский как лидер „русского народа” Речи Посполитой (кандидатская диссертация), Москва 2002; zob. też: Л. В. Соколов, Князь К.-В.Острожский как лидер „русского народа” Речи Посполитой. Автореферат диссертации на соискание ученой степени кандидата исторических наук (специальность 07.00.03) / Московский государственный университет им. М.В. Ломоносова, исторический факультет, Москва 2002, ss. 20.

<sup>23</sup> Л. В. Соколов, *Борьба за наследство кн. К. И. Острожского в 40-е гг. XVI века*, [w:] *Острогіана в Україні і Європі. Матеріали міжнародного наукового симпозиуму 29–30 червня 2001 р.*, Старокостянтинів 2001, s. 33–48; idem, *Генеалогическая легенда рода князей Острожских*, „Славяноведение”, т. 2, 2001, s. 31–44.

publikacje Ihora Teslenki<sup>24</sup>, Iriny Woronczuk<sup>25</sup>, Wiktora Atamanienki<sup>26</sup>

<sup>24</sup> І. Тесленко, *3 джерел до історії торгових зв'язків міста Острога*, „Острозька Академія. Студентські наукові записки”, т. 2, 2001, с. 176–184; idem, *Акт поділу володінь між кн. Беатою з Костельця і кн. Гальшкою Острозькою 1542 року як джерело з соціально-економічної історії Острозької волості*, [w:] *Архівознавство. Археографія. Джерелознавство. Міжвідомчий збірник наукових праць. Архів і Особа*, т. 3, Київ 2001, с. 102–123; idem, *Боротьба за Острог: князь Острозький проти острозького старости*, „Соціум. Альманах соціальної історії”, т. 3, 2003, с. 99–120; idem, *Парафіальний поділ та церковне землеволодіння в Острозькій волості за часів Василя-Костянтина Острозького (1574–1608)*, „Наукові записки Національного університету «Острозька Академія»», серія: Історичні науки, т. 13, 2008, с. 205–211; idem, *Хто є хто в імперії „старого” князя*, „Острозька шляхта”, „Соціум. Альманах соціальної історії”, т. 8, 2008, с. 119–133; idem, *Клієнтела кн. Василя-Костянтина Острозького*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2010, с. 144–152; idem, *Інкорпорація підострозьких володінь Луцької єпископії до складу Острозької волості в останній чверті XVI ст.*, [w:] *Релігія і Церква в історії Волині. Збірник наукових праць*, ред. В. Собчук, Кременець 2007, с. 46–56; idem, *Шляхетська нерухома власність у «нижньому» острозькому замку («пригородку») наприкінці XVI – на початку XVII ст.*, [w:] *Студії і матеріали з історії Волині*, ред. В. Собчук, Кременець 2009, с. 192–225; idem, *Маршалки двору князів Острозьких XVI–XVII ст.*, [w:] *Patrimonium. Студії з ранньомодерної історії Центрально-Східної Європи*, т. 1: *Ранньомодерна людина: простір – влада – право XVI–XVIII ст.*, Київ–Краків 2015, с. 60–71; idem, *Де в Острозі знаходилася Академія?*, [w:] *Острозька давнина*, т. 3, Остріг 2014, с. 192–216. Zob. też: І. А. Тесленко, *Острозька волость у 1565–1608 роках: формування території, структура землеволодінь та механізм управління*. (Автореферат дисертації на здобуття наукового ступеня кандидата історичних наук/ Національний університет „Києво-Могилянська академія”), Київ 2006.

<sup>25</sup> І. Ворончук, *Роль князів Острозьких у розбудові волинських міст (на матеріалах інвентаря 1620 р.)*, [w:] *Старокостянтинів і край в просторі часу. Матеріали Всеукраїнської наукової історико-краєзнавчої конференції «Велика Волинь», присвяченої 470-річчю від дня народження князя К. В. Острозького. 29–30 травня 1997, Хмельницький–Старокостянтинів–Самчики 1997*, с. 46–58; eadem, *Господарська активність князів Острозьких на теренах Східної Волині (за інвентарем 1620 р.)*, [w:] *Володіння князів Острозьких на Східній Волині (за інвентарем 1620 року)*, упор. І. Ворончук, Київ–Старокостянтинів 2001, с. 73–91; eadem, *Цей невловимий для істориків князь Острозький*, „Український гуманітарний огляд”, т. 2, 1999, с. 37–45; eadem, *«Малі міста Острозьчини» за інвентарем 1620 р.*, [w:] *Острозька давнина*, т. 4, Остріг 2015, с. 93–109.

<sup>26</sup> В. Атаманенко, *Острозька волость у кінці XVI – першій половині XVII ст.*, [w:] *Осягнення історії. Збірник наукових праць на пошану професора Миколи Павловича Ковалевського з нагоди 70-річчя*, Острог–Нью-Йорк 1999, с. 137–144; idem, *Структура Острозької волості другої половини XVI – першої половини XVII ст.*, [w:] *Історіографічні та джерелознавчі проблеми історії України*, Дніпропетровськ 2004, с. 139–153; idem, *Суразька волость князів Острозьких*, [w:] *Історіографічні та джерелознавчі проблеми історії України*, Дніпропетровськ 2003, с. 212–223; idem, *Волинські маєтності Острозьких: склад та структура*, „Наукові записки Національного університету «Острозька Академія»», серія: Історичні науки, т. 13,

czy Władysława Berkowskiego<sup>27</sup>. Kwestiami majątkowymi Ostrogskich w XVI–XVII w. zajął się też szerzej Zbigniew Anusik<sup>28</sup>.

Historycy z Ukrainy poruszali z kolei także inne tematy. O relacjach Ostrogskiego – jako wojewody kijowskiego – z mieszczanami i władzami Kijowa pisała Natalia Biłous<sup>29</sup>, a Petro Kułakowskij o jego konfliktach ze sprawcami województwa<sup>30</sup>. Do ważnej kwestii, jaką był stosunek wojewody kijowskiego do Kozaczyzny zaporoskiej, a zwłaszcza do powstań Kosińskiego i Nalewajki, odniósł się Sierhij Lepjawkow<sup>31</sup>. Wiele artykułów ukazujących różne aspekty dziejów rodu Ostrogskich, a także całej Ostrogszczyzny, opublikował Taras Wychowanec. Tu wymienimy szczególnie istotny z naszego punktu widzenia artykuł o świątyniach Ostroga w XVI–XVII w.<sup>32</sup>

2008, s. 266–328; idem, *Оборонний потенціал володінь кн. Острозьких у південно-східній Волині*, [w:] *Покликання: Збірник праць на пошану професора о. Юрія Мицика*, Київ 2009, s. 266–279; idem, *Староконстантинов и Острог как резиденции князя Василя-Константина Острожского*, [w:] *Магнацькі двор і сацьяльнае ўзаемадзейне (XV–XVIII стст.): зборнік навуковых прац*, рэд. А. М. Янушкевіч, Мінск 2014, s. 64–78; idem, *Типологія міст кн. В.-К. Острозького у Південно-Східній Волині*, „Наукові записки Національного університету «Острозька академія»», серія: Історичні науки, т. 19, 2012, s. 31–50. Zob. też: *Описи Острожчини другої половини XVI – першої половини XVII століття*, упор. В. Атаманенко, Київ–Острог–Нью-Йорк 2004; *Опис володінь князя Януша Острозького в південно-східній Волині 1615 р.*, упор. В. Атаманенко, І. Рибачок, Острог 2009.

<sup>27</sup> В. Г. Берковський, *Господарська діяльність князів Острозьких з кінця XV – до початку XVII ст.: основні напрямки та характерні риси*, „Наукові записки Національного університету «Острозька Академія»», серія: Історичні науки, т. 18, 2013, s. 42–51; idem, *До питання ролі Острожчини в розвитку локальної та регіональної торгівлі Волині (XVI–перша половина XVII ст.)*, „Наукові записки”, серія: Історичні науки, Національний університет „Острозька академія”, т. 13, 2008, s. 329–339. Zob. też: idem, *Розвиток торгівлі Волинського воеводства середини XVI–першої половини XVII ст.*, Одеса 2005.

<sup>28</sup> Z. Anusik, *Z dziejów rodu książąt Ostrogskich*, [w:] idem, *Studia i szkice staropolskie*, Łódź 2011, s. 408–494; idem, *Własność ziemska w województwie wołyńskim w 1570 roku*, „Przegląd Nauk Historycznych”, 2011, R. 10, nr 1, s. 23–70.

<sup>29</sup> Н. Білоус, *Відносини київської міської громади з воеводою князем В.-К. Острозьким*, „Наукові записки Національного університету «Острозька Академія»», серія: Історичні науки, т. 13, 2008, s. 258–265.

<sup>30</sup> П. Кулаковський, *Князь Василь-Костянтин Острозький і справі Київського воеводства*, [w:] *Theatrum humanae vitae. Студії на пошану Наталі Яковенко*, Київ 2012, s. 217–230. Inne ważne publikacje tego historyka zob. Bibliografia.

<sup>31</sup> С. Леп'якко, *Козацькі війни кінця XVI ст. в Україні*, Чернівці 1996.

<sup>32</sup> Т. Вихованець, *Острозькі храми XVI – середини XVII ст.*, „Наукові записки Національного університету «Острозька академія»», серія: Історичні науки, т. 13, 2008, s. 160–204. Inne artykuły tego historyka zob. Bibliografia.

Osobno należy wspomnieć o publikacjach naukowych ukazujących aktywność Konstantego Wasyla Ostrońskiego na polu prawosławia, w tym jego wystąpienia w opozycji do unii brzeskiej. Problemy te od dawna interesowały badaczy, choćby ze względu na dalekosiężne skutki działań wojewody kijowskiego w tej sferze. Z dawniejszych opracowań należy wymienić przede wszystkim monografię Kazimierza Lewickiego poświęconą stosunkowi magnata do unii brzeskiej, która częściowo została oparta na nieistniejących już dzisiaj źródłach rękopiśmiennych<sup>33</sup>. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku cenionego opracowania rosyjskiego historyka Platona Żukowicza, który obficie cytował i powoływał się na zniszczone podczas II wojny światowej listy Konstantego Ostrońskiego<sup>34</sup>. Z kolei Oskar Halecki wprowadził do obiegu naukowego część źródeł dotyczących wojewody kijowskiego, a pochodzących z archiwum w Watykanie i niektórych innych włoskich archiwów<sup>35</sup>. Wciąż aktualna, jeśli chodzi o najważniejsze ustalenia, pozostaje monografia Kazimierza Chodynickiego, ukazująca dzieje prawosławia w Rzeczypospolitej do 1632 r., w której Ostroński jest często wzmiankowany<sup>36</sup>. Trzeba też wspomnieć w tym miejscu o fundamentalnej pracy Iwana Ohijenki poświęconej drukarstwu na Ukrainie, w której znajdziemy obszerne fragmenty poświęcone drukarni w Ostrogu oraz Dermaniu<sup>37</sup>. Wielkie zasługi na polu badań nad Ostrogiem jako centrum drukarstwa i kultury ruskiej położył Jarosław Isajewycz<sup>38</sup>. Do gro-

<sup>33</sup> K. Lewicki, *Książę Konstanty Ostroński a unia brzeska 1596 r.*, Lwów 1933. Zob. też: idem, *Walka o biskupstwo wileńskie z końcem XVI w. Echa separatyzmu litewskiego*, [w:] *Prace historyczne w 30-lecie działalności profesorskiej Stanisława Zakrzewskiego*, Lwów 1934, s. 297–311.

<sup>34</sup> П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба православного западнорусского дворянства с церковной унией (до 1609 г.)*, Санкт-Петербург 1901.

<sup>35</sup> O. Halecki, *From Florence to Brest (1439–1596)*, Rome 1958 (wyd. polskie: *Od unii florenckiej do unii brzeskiej*, t. 1–2, Lublin–Rzym 1998); idem, *Jeszcze o nowych źródłach do dziejów unii brzeskiej (ostatni apel Zygmunta III do K. Ostrońskiego)* („Sacrum Poloniae Millennium”, t. 4), Romae 1957, s. 117–140; idem, *Unia brzeska w świetle współczesnych świadectw greckich* („Sacrum Poloniae Millennium”, t. 1), Romae 1954, s. 71–137.

<sup>36</sup> K. Chodynicki, *Kościół prawosławny a Rzeczpospolita Polska. Zarys historyczny 1370–1632*, Warszawa 1934.

<sup>37</sup> І. І. Огієнко, *Історія українського друкарства*, Київ 1994.

<sup>38</sup> Zob. m.in. Я. Д. Ісаєвич, *Острожская Библия как памятник межславянских культурных связей*, [w:] *Федоровские чтения 1981*, Москва 1985, s. 12–23; idem, *История издания Острожской библии*, [w:] *Острожская библия. Сборник статей*, Москва 1990, s. 3–16; idem, *Першодрукар Іван Федоров і виникнення друкарства на Україні*, Львів 1983; idem, „*Лусаеит Trilingue*”: *концепція тримовної школи у Європі в XVI ст.*,

na zasłużonych ukraińskich badaczy rodu Ostrogskich, zwłaszcza zaś ich działań w sferze kultury, należy zaliczyć również Mykołę Kowalskiego<sup>39</sup>.

W ostatnim ćwierćwieczu zagadnienie aktywności Ostrogskiego na rzecz prawosławia poruszali przede wszystkim historycy z Ukrainy i Polski, a w mniejszym stopniu z Rosji. Wśród tych pierwszych na szczególną uwagę zasługują publikacje Leonida Tymoszenki<sup>40</sup>. Fundamentalną monografią poświęconą Akademii Ostrogskiej, założonej przez bohatera tej książki, wydał z kolei Ihor Micko<sup>41</sup>. Wiele szczegółów dotyczących funkcjonowania monasterów prawosławnych w dobrach Konstantego Wasyla Ostrogskiego podał natomiast Sierhij Horin<sup>42</sup>. Wśród polskich badaczy

[w:] *Ostrozьka dawnyina*, t. 1, Львів 1995, s. 8–12. Zob. też: Я. П. Запаско, Я. Ісаєвич, *Пам'ятки книжкового мистецтва. Каталог стародруків виданих на Україні*, cz. 1: 1574–1700, Львів 1981.

<sup>39</sup> Najważniejsze artykuły dotyczące tej tematyki zebrane w zbiorze: Н. Ковальський, *Етюдн з історії Острога. Нариси*, Острог 1998; a ponadto: idem, *Акт 1603 года раздела владений князей Острожских как исторический источник*. [w:] *Вопросы отечественной историографии и источниковедения*, cz. 2, Днепропетровск 1975, s. 113–137. Zob. też: *Острозькі просвітники XVI–XX ст.: збірник статей*, ред. М. П. Ковальський, Острог 2000.

<sup>40</sup> Л. Тимошенко, *Князь В.-К. Острозький і укладення Берестейської унії*, „Наукові записки Національного університету «Острозька академія»», серія: Історичні науки, т. 13, 2008, s. 105–127; idem, *Виняткова роль князя В.-К. Острозького в православній церкві (формування уявлень, східна еkleзіальна ідентичність та магнатська протекція в умовах рiчтосполитського права патронату)*, „Дрогобицький краєзнавчий збірник”, т. 13, 2009, s. 53–77; idem, *Князь В.-К. Острозький – видатний релігійний діяч Центрально-Східної Європи*, „Pogranicze. Rocznik naukowy”, т. 3, 2009, s. 227–256; idem, *Берестейські собори у жовтні 1596 р.: історіографічний досвід*, „Дрогобицький краєзнавчий збірник”, 2004, cz. 8, s. 77–93; idem, *Генега та ідея Острозької академії у світлі історіографії та нових гіпотез*, [w:] *Ostrozьka dawnyina*, т. 3, s. 148–191; idem, *Князь Василь-Костянтин Острозький і єпископ Кирило Терлецький: до проблеми взаємовідносин світського і релігійного лідерів Волині доби Берестейської унії*, [w:] *Kościół unicki w Rzeczypospolitej*, ред. W. Walczak, Białystok 2010, s. 169–185; А. Цімашєнка, *Князь Василь-Канстантин Астрожскі і брацкі рух у Києуській мітраполії (апошняя трэць XVI – пачатак XVII ст.)*, [w:] *Studia historica Europae Orientalis [= Исследования по истории Восточной Европы]*, т. 2, Минск 2009, s. 186–200.

<sup>41</sup> І. З. Мицько, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, Київ 1990.

<sup>42</sup> С. Горін, *Монастирі Луцько-Острозької єпархії кінця XV – середини XVII ст.: функціонування і місце у волинському соціумі*, Київ 2012; idem, *Дерманський монастир Св. Трійці (до середини XVII ст.)*, „Дрогобицький краєзнавчий збірник”, т. 13, 2008, s. 86–118. Zob. też: Н. Лопачька, *Дерманський монастир в часи князя В.-К. Острозького*, „Наукові записки”, серія: Історичні науки. Національний університет „Острозька академія”, т. 13, 2008, s. 212–230.

należy wymienić w tym kontekście prace Tomasza Kempy<sup>43</sup>, Marka Melnyka<sup>44</sup> i Mariana Bendzy<sup>45</sup>. Ten pierwszy zajął się też szerzej problemem współpracy prawosławnych z protestantami, którą inicjował Ostrogski<sup>46</sup>.

<sup>43</sup> T. Kempa, *Unijne koncepcje Konstantego Wasyla Ostrogińskiego*, [w:] *Czterechsetlecie zawarcia unii brzeskiej. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej w Toruniu w dniach 28–29 listopada 1996 r.*, red. S. Alexandrowicz, T. Kempa, Toruń 1998, s. 33–48; idem, *Metropolita Michał Rażoza a unia brzeska*, „Klio”, t. 2, 2002, s. 48–100; idem, *Akademia Ostrogińska*, [w:] *Szkołnictwo prawosławne w Rzeczypospolitej*, red. A. Mironowicz, U. Pawluczuk, P. Chomik, Białystok 2002, s. 55–79; idem, *Drukarnia ostrogińska*, [w:] *Prawosławne oficyny wydawnicze w Rzeczypospolitej*, red. A. Mironowicz, U. Pawluczuk, P. Chomik, Białystok 2004, s. 105–126 (oba ostatnie artykuły wydane też w formie odrębnej książki: T. Kempa, *Akademia i Drukarnia Ostrogińska*, Biały Dunajec–Ostróg 2006); idem, *Wizyty protosyngla Cyryla Lukarysa w Rzeczypospolitej*, [w:] *The Orthodox Church in the Balkans and Poland. Connections and Common Tradition*, ed. A. Mironowicz, U. Pawluczuk, W. Walczak, Białystok 2007, s. 87–103; idem, *Prawosławni wobec rokoszu Zebrzydowskiego*, [w:] *Homo doctus in se semper divitias habet. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Januszowi Matłkowi z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin i pięćdziesiątej rocznicy rozpoczęcia pracy naukowej*, red. W. Polak, Toruń 2008, s. 263–28; idem, *Rywalizacja o Ławę Peczerską w Kijowie między prawosławnymi a unitami w końcu XVI i na początku XVII wieku*, „Przegląd Wschodni”, t. 8, z. 4 (32), 2003, s. 831–878.

<sup>44</sup> M. Melnyk, *Księżę Konstanty Ostrogski jako prawosławny prekursor dialogu ekumenicznego w XVI w.*, [w:] *Prawosławie*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, t. MCXCIV, 1996, „Studia Religioznawcze”, z. 29, s. 41–59; idem, *Zagadnienia soteriologiczne w świetle projektu unii katolicko-prawosławnej Konstantyna Wasyla Ostrogińskiego z 1593 r.*, [w:] *400-lecie Unii Brzeskiej*, red. A. J. Zakrzewski, J. Falkowski, Częstochowa 1996, s. 17–36; idem, *Zagadnienia soteriologiczne widziane w świetle projektu unii Konstantego Ostrogińskiego*, [w:] *Polska–Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 4, red. S. Stępień, Przemyśl 1998, s. 97–142; idem, *Pre-ekumenizm i konfesjonalizm. Prawosławne dążenia zjednoczeniowe w I Rzeczypospolitej (1590–1596)*, Kraków 2018; idem, *Konstantyn Ostrogski and the anti-Orthodox policy of Sigismund III Vasa*, „Ostkirchliche Studien”, 2018, nr 1–2, s. 305–324.

<sup>45</sup> M. Бендза, *Князь Костянтин Острозький і Берестейська унія 1596 року*, „Наукові записки Національного університету «Острозька Академія»», серія: Історичні науки, t. 13, 2008, s. 128–150.

<sup>46</sup> T. Kempa, *Animatorzy współpracy protestancko-prawosławnej w okresie kontrreformacji*, [w:] *Rzeczpospolita państwem wielu narodowości i wyznań. XVI–XVIII wiek*, red. T. Ciesielski, A. Filipczak-Kocur, Warszawa–Opole 2008, s. 321–341; idem, *Prawosławni a synod protestancki w Toruniu w 1595 roku. U początków współpracy dyzunitów z dysydentami*, „Zapiski Historyczne”, 1997, z. 1, s. 39–52; idem, *Wobec kontrreformacji. Protestanci i prawosławni w obronie swobód wyznaniowych w Rzeczypospolitej w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, Toruń 2007; idem, *Konstanty Wasyl Ostrogski wobec katolicyzmu i wyznań protestanckich*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, R. 40, 1996, s. 17–36. Zob. też: W. Sławiński, *Projekty politycznej współpracy protestancko-prawosławnej i unii religijnej obu wyznań w świetle obrad toruńskiego synodu generalnego 1595 roku i późniejszych planów braci czeskich*, [w:] *Między Zachodem a Wschodem. Studia z dziejów Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej*, red. J. Staszewski, K. Mikulski, J. Dumanowski, Toruń 2002, s. 348–364.

Natomiast artykuł o kontaktach wojewody kijowskiego z przedstawicielami Stolicy Apostolskiej w początkach lat 80. XVI w. ponad pół wieku temu ogłosił jezuita Jan Krajcar<sup>47</sup>. Z kolei z grona badaczy rosyjskich, w których publikacjach poruszona jest rola wojewody kijowskiego w Cerkwi prawosławnej w Rzeczypospolitej, wspomnijmy zwłaszcza Michaiła Dmitriewa oraz jego najważniejszą monografię ukazującą przyczyny i okoliczności zawarcia unii brzeskiej<sup>48</sup>. Wiele artykułów poświęconych początkom tejże unii opublikował ponadto Borys Fłorja (zob. Bibliografia).

W ostatnim czasie ukazała się duża liczba publikacji poświęconych Biblii ostrogskiej, a także różnym aspektom działalności drukarni oraz akademii w Ostrogu, które w zdecydowanej większości mają jednak charakter przyczynkowski. Z tego powodu nie ma potrzeby ich przywoływania w tym miejscu, istotna część z nich została jednak uwzględniona podczas pisania tej monografii. Natomiast bezwzględnie należy wspomnieć o wspólnym dziele wielu badaczy ukraińskich, jakim jest encyklopedia „Ostrogska Akademia”, w której znajdziemy dziesiątki haseł poświęconych postaciom oraz szczegółowym zagadnieniom wiążącym się nie tylko z dziejami tej uczelni, lecz także z różnymi aspektami dziejów rodu Ostrogskich<sup>49</sup>. Trzeba jednak zaznaczyć, że poziom poszczególnych artykułów w niej zamieszczonych jest nierówny. Jeśli chodzi o wydawnictwa o podobnym charakterze, to należy wymienić jeszcze encyklopedię autorstwa Jewgienija Niemirowskiego poświęconą Iwanowi Fedorowowi, w której część haseł zostały zawarte istotne treści na temat naszego bohatera<sup>50</sup>.

Przywołajmy również publikacje wydane w ostatnich dwóch dekadach, a ukazujące stosunek Konstantego Wasyla Ostrogskiego (także jego ojca Konstantego) do problemu unii polsko-litewskiej i samej Korony Polskiej, w tym te, które wyświetlają postawę magnata w czasie sejmu

---

<sup>47</sup> J. Krajcar, *Konstantin Basil Ostrožskij and Rome in 1582–1584*, „Orientalia Christiana Periodica”, t. 35, 1969, s. 193–214.

<sup>48</sup> М. В. Дмитриев, *Между Римом и Царьградом. Генезис Брестской церковной унии 1595–1596 гг.*, Москва 2003. Inne prace tego uczonego w Bibliografii.

<sup>49</sup> *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, ред. І. Пасічник, М. Ковальський, А. Атаманенко і ін., Острого 1997. Poprawione i rozszerzone wydanie: Острого 2011.

<sup>50</sup> Е. Л. Немировский, *Иван Федоров и его эпоха: энциклопедия*, Москва 2007. Zob. też: idem, *Иван Федоров, около 1510–1538*, Москва 1985.



lubelskiego 1569 r.<sup>51</sup> Wspomnijmy ponadto o nowszych publikacjach poświęconych rywalizacji o rękę Halszki Ostrogskiej, w które to działania był mocno zaangażowany jej stryj<sup>52</sup>. Wypada też przypomnieć artykuł Jana Pirożyńskiego na temat walki o dobra tarnowskie (1570), które po żonie Zofii odziedziczył wojewoda kijowski wraz ze swymi synami<sup>53</sup>. Stosunkowo niedawno ukazał się obszerny tekst mojego autorstwa ukazujący problem konfliktu Ostrogskich (zwłaszcza Konstantego Wasyla) z hetmanem i kanclerzem koronnym Janem Zamoyskim oraz jego oddziaływanie na sytuację wewnętrzną i zewnętrzną Rzeczypospolitej w końcu XVI i na początku XVII w.<sup>54</sup> O wpływach Konstantego Ostrogskiego na sejmiku wołyńskim pisali Tomasz Kempa i Karol Mazur<sup>55</sup>. Próbę syntetycznego spojrzenia na działalność publiczną magnata, a także innych przedstawicieli

---

<sup>51</sup> T. Kempa, *Książęta Ostrogscy a kwestia unii polsko-litewskiej w XVI wieku*, „Wrocławskie Studia Wschodnie”, t. 8, 2004, s. 47–64; idem, *Magnateria ruska wobec unii lubelskiej (1569)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, t. 16, 2001, s. 5–25; idem, *Możnowładztwo i szlachta z Wołynia wobec unii lubelskiej (1569)*, [w:] *Liublino unija: ideja ir jos tęstinumas/ Unia lubelska: idea i jej kontynuacja*, sud. L. Glemža, R. Šmigelskytė-Stukienė, Vilnius 2011, s. 172–187; idem, *Rusini wobec unii lubelskiej. Czy ruscy możni i szlachta chcieli ściślejszego połączenia z Polską w 1569 roku?*, [w:] *Unia lubelska – Unia Europejska*, red. I. Hofman, Lublin 2010, s. 83–93; idem, *Стаўленьне рускага магнацтва да Люблінскай уніі 1569 г.*, „Arche”, 2018, z. 3, s. 5–20; idem, *The Attitude of Ruthenian Magnates and Nobles toward the Union of Lublin (1569) and the Problem of the Autonomy of Ukrainian Lands within the Polish-Lithuanian Commonwealth*, „Zapiski Historyczne”, 2019, z. 4, s. 41–72; H. Litwin, *Zjednoczenie narodów cnych: polskiego, litewskiego, ruskiego. Wołyni i Kijowszczyzna w Unii Lubelskiej*, Warszawa 2019; K. Mazur, *Szlachta wołyńska wobec unii jagiellońskiej w 1569 r.*, „Przegląd Historyczny”, t. 95, R. 2004, z. 1, s. 37–52.

<sup>52</sup> Zob. T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 63–78; S. Zagórska, *Halszka z Ostroga. Między faktami a mitami*, Warszawa 2006.

<sup>53</sup> J. Pirożyński, *Dzieje jednego zajazdu. Wojna o dobra tarnowskie między księciem Konstantym Ostrogskim a Stanisławem Tarnowskim w 1570 r.*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 7, 1962, s. 99–130.

<sup>54</sup> T. Kempa, *Konflikt między kanclerzem Janem Zamoyskim a książętami Ostrogskimi i jego wpływ na sytuację wewnętrzną i zewnętrzną Rzeczypospolitej w końcu XVI wieku*, „Соціум. Альманах соціальної історії”, t. 9, 2010, s. 67–96.

<sup>55</sup> K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną. Sejmiki Wołynia i Ukrainy w latach 1569–1648*, Warszawa 2006, passim; T. Kempa, *Szlachta wołyńska wobec spraw wyznaniowych na sejmikach i sejmach w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, „Klio”, t. 19 (4), R. 2011, s. 27–54.

rodu podjął zaś Kazimierz Lewicki<sup>56</sup>. Z kolei o stosunku wojewody kijowskiego do Moskwy pisali Tomasz Hodana i Leonid Tymoszenko<sup>57</sup>.

Osobna uwaga należy się w tym miejscu wielkiemu – także od strony objętościowej! – dziełu ukraińskiego historyka Wasyla Uljanowskiego, który pisząc biografię Konstantego Wasyla Ostrońskiego, *de facto* nakreślił na szerokim tle dzieje całego rodu Ostrońskich<sup>58</sup>. Autor nie tylko starał się poruszyć w niej praktycznie wszystkie wątki związane z historią tego rodu, lecz także przeanalizował – częstokroć drobiazgowo – wszelkie tezy, które pojawiły się we wcześniejszej historiografii, a wiązały się z działalnością wojewody kijowskiego. Rzecz jasna, jednocześnie przedstawił swoje stanowisko w odniesieniu do wszystkich analizowanych zagadnień. Z tego względu monografia ta jest bardzo obszerna (liczy 1370 stron + dodatek z ilustracjami) i dogłębne zapoznanie się z nią może sprawiać trudności osobom spoza środowiska historycznego. Niemniej dzieło W. Uljanowskiego stało się bardzo ważnym punktem odniesienia dla każdego, kto zajmuje się – lub chciałby się zajmować – zgłębianiem dziejów tego rodu, w szczególności zaś biografii Konstantego Wasyla Ostrońskiego. Z tego powodu opracowanie to było szeroko wykorzystane przeze mnie podczas pisania książki<sup>59</sup>.

<sup>56</sup> K. Lewicki, *Książęta Ostrogscy w służbie Rzeczypospolitej*, „Rocznik Wołyński”, t. 7, 1938, s. 1–70.

<sup>57</sup> T. Hodana, *Konstanty Ostrogski i jego związki z Moskwą*, [w:] idem, *Między królem a carem. Moskwa w oczach prawosławnych Rusinów – obywateli Rzeczypospolitej*, Kraków 2008, s. 25–38; Л. Тимошенко, *Князь В.-К. Острожский и «единоверная» Московская Русь (к проблеме взаимоотношений православных религиозных культур Восточной Европы)*, [w:] *Православие Украины и Московской Руси в XV–XVII веках: общее и различное*, ред. М. В. Дмитриев, Москва 2012, s. 82–109 (w języku angielskim: L. Tymoshenko, *Prince Konstanty Wasyl Ostrogski and the “Single-Faith” Muscovy*, [w:] *On the Border of the Worlds. Essays about the Orthodox and Uniate Churches in Eastern Europe in the Middle Ages and the Modern Period*, ed. A. Gil, W. Bobryk, Siedlce–Lublin 2010, s. 113–145). Zob. też: В. И. Ульяновский, *Старая, Литовская, Речьпсполитская и Московская Русь в представлениях двух князей Константинов Острожских и творцов острожской книжности*, [w:] *Древняя Русь после Древней Руси: дискурс восточнославянского (не)единства*, ред. А. В. Доронин, Москва 2017, s. 145–147.

<sup>58</sup> В. Ульяновский, *Князь Василь-Костянтин Острожский. Историчний портрет у галереї предків та нащадків*, Київ 2012, ss. 1368 + ilustracje (s. I–XL).

<sup>59</sup> Natomiast nic nowego do stanu wiedzy o Konstantym Wasylu Ostrońskim nie wniosły popularne biografie poświęcone wojewodzie kijowskiemu. Zob. П. Саух, *Князь Василь-Костянтин Острожский*, Рівне 2002; Д. Лішук, *Князь К.-В. Острожский: Воєвода. Державний діяч. Просвітитель*, Чернівці 2011; idem, *Князі Острожкі: сторінки*

Nie sposób w tym miejscu nie odnieść się do niektórych inicjatyw, które miały miejsce w Ukrainie, a których celem było zintensyfikowanie wysiłków badawczych nad historią rodu Ostrogskich. Należy zatem wspomnieć o założeniu w Ostrogu w 1994 r. Narodowego Uniwersytetu „Akademia Ostrogska”, który świadomie nawiązuje do uczelni fundowanej przez Konstantego Wasyla Ostrogskiego. W jej ramach prowadzi się m.in. pogłębione badania nad historią tego rodu. W tym kontekście przywołajmy jeszcze raz wspomnianą wyżej encyklopedię „Ostrogska Akademia”, a także ukazujący się nieregularnie, ale za to bardzo dobry pod względem poziomu naukowego periodyk „Ostrogska Dawnina”<sup>60</sup>. Olbrzymią rolę w promowaniu badań nad wołyńskim rodem odgrywa też Ośrodek Badań nad Dziedzictwem Kniaziów Ostrogskich, który dokumentuje zarówno wszystkie publikacje dotyczące tego rodu, jak i pozostałą po nim szeroko pojętą spuściznę<sup>61</sup>.

Należy podkreślić, że literatura na temat Konstantego Wasyla Ostrogskiego jest ogromna, zwłaszcza wobec jej dużego przyrostu w ostatnich trzech dekadach. Niemożliwe było więc wykorzystanie jej w całości podczas pisania tej monografii. Istotne było zatem przeprowadzenie sensownej selekcji. Opierano się przede wszystkim na literaturze naukowej, jakkolwiek i w tym przypadku należało dokonać wyboru, eliminując publikacje niewnoszące nic nowego do historiografii. Jednocześnie pominięto w książce niektóre wątki szczegółowe, nie chcąc, by jej objętość zbytnio się rozrosła i by w natłoku opisywanych treści nie umknęły te ważniejsze. Postanowiono m.in. zrezygnować z przedstawiania wielu procesów majątkowych, w które uwikłany był bohater tej książki. Skupiono uwagę na tych kluczowych z punktu widzenia umacniania stanu majątkowego, przede wszystkim analizując ich ostateczne rozstrzygnięcia. Nie wszystkie zagadnienia mogły zostać wystarczająco naświetlone w tym opracowaniu. Wciąż bowiem zbyt mało wiemy o sposobie gospodarowania w dobrach Ostrogskich. Problem ten będzie zapewne nadal znajdował się w kręgu zainteresowań historyków. Niewątpliwie będzie następowało również dalsze poszerzanie wiedzy na temat klienteli wojewody kijowskiego (odrębną

---

*історії. До 500-річного ювілею В.-К. Острозького* (вид. 2, доп. і перероблене), Чернівці 2020.

<sup>60</sup> *Острозька давнина*, т. 1–7, Львів 1995–Острог 2020.

<sup>61</sup> Zob. <https://heritage.ou.edu.ua/resursy/lib>.

rozprawę na ten temat przygotowuje Ihor Teslenko) czy jego aktywności jako wojewody kijowskiego. Oczywiście granicę ewentualnych nowych ustaleń stanowi dostępna baza źródłowa.

Niestety nie zachowała się większa część dawnego archiwum rodowego Ostrogskich, które w związku z wymarciem rodu już w XVII w. i ówczesnymi podziałami majątkowymi uległo dezintegracji. Główna jego część znalazła się w rękach Lubomirskich i przez długi czas znajdowała się w Dubnie. Jednakże archiwum dubieńskie, mimo starań podejmowanych w połowie XIX w. przez Jadwigę Lubomirską, nie zostało uporządkowane. Na podstawie fragmentarycznych kwerend takich historyków jak Tadeusz Stecki i Aleksander Przeździecki możemy przypuszczać, że było ono wyjątkowo bogate i zawierało nie tylko akta majątkowe, lecz także gospodarcze. Po tym, gdy Józef Lubomirski oddał Dubno władzom carskim w zamian za długi, archiwalia dubieńskie przeniesiono do Dermania. Archiwum istniało tam jeszcze w 1880 r.<sup>62</sup> Niestety po śmierci Jadwigi Lubomirskiej cenne rękopisy po Ostrogskich uległy rozproszaniu, a większość z nich została zniszczona, choć nie wiadomo w jakich okolicznościach. Jakaś część akt została jednak wcześniej wyprzedana przez Józefa Lubomirskiego<sup>63</sup>. Część archiwaliów po Ostrogskich trafiła ostatecznie do Biblioteki Ossolineum we Lwowie. Inny fragment rękopisów z archiwum dubieńskiego znalazł się w Bibliotece Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie<sup>64</sup>. Niewielkie części archiwaliów Ostrogskich – lub też ich dotyczących – znajdziemy dziś także w różnych zespołach w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie<sup>65</sup>.

Już wcześniej (w XVII w.) część archiwaliów Ostrogskich – ta, która została przypisana do dóbr ordynackich, trafiła do kniaziów Sanguszków i znalazła swoją przystań najpierw w Lubartowie, a potem w Sławucie. Dziś jest to największy fragment pozostały po dawnym archiwum Ostrogskich i znajduje się wśród archiwaliów Sanguszków przechowywanych

---

<sup>62</sup> M. Groch, *Książęta Ostrogscy. Historia archiwum i rodu*, Toruń 1993 (praca magisterska w Bibliotece Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu).

<sup>63</sup> Na taką grupę akt natrafił Franciszek Pohorecki. Zob. F. Pohorecki, *Kilka uwag o dyplomach i aktach wołyńskich*, „Rocznik Wołyński”, t. 7, 1938, s. 80–84.

<sup>64</sup> Rękopisy: 263, 298, 377, 639, 1118, 1120–1121, 1854, 2251, 2253, 2255–2256, 2264, 2748, 2950, 3121, 3436, 3856.

<sup>65</sup> R. Jankowski, *Inwentarz ruchomości Janusza Ostrogskiego (1554–1620), kasztelana krakowskiego, złożonych w zamku śmielowskim w 1620 r.*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 19, 2012, s. 249.

w Archiwum Narodowym w Krakowie. Część najstarszych dokumentów Ostrogskich, w tym królewskie przywileje na różne majątki z końca XV i pierwszej połowy XVI w., została wydana drukiem w pierwszych tomach serii „Archiwum Książąt Lubartowiczów Sanguszków”<sup>66</sup>.

Spośród ocalałych źródeł rękopiśmiennych ważną część materiałów wykorzystanych podczas pisania tej monografii stanowiła korespondencja Konstantego Wasyla Ostrogskiego. Największy jej zbiór pochodzi z dawnego nieświeskiego archiwum Radziwiłłów, a zatem są to listy adresowane do członków tego rodu. Większa ich część przechowywana jest dziś w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Są to głównie listy Ostrogskiego do jego zięcia – wojewody wileńskiego Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”<sup>67</sup>. Ponadto w AGAD znajduje się spory zbiór listów Ostrogskiego do Jana Zamoyskiego (w ramach Archiwum Zamoyskich)<sup>68</sup>, a także niewielka część korespondencji Konstantego Wasyla Ostrogskiego z synem Januszem, stanowiąca fragment Archiwum Publicznego Potockich<sup>69</sup>. Inna część korespondencji kniazia z Wołynia do Radziwiłłów (z dawnego archiwum w Nieświeżu) znajduje się w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu. Tu przechowywane są przede wszystkim listy wojewody kijowskiego do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” oraz Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”<sup>70</sup>. Część korespondencji Ostrogskiego, pochodzącej z dawnego archiwum Radziwiłłów, która trafiła w latach 30. XX w. z Petersburga do Biblioteki Narodowej w Warszawie, została spalona przez Niemców po powstaniu warszawskim w 1944 r. Listy te były już wcześniej wykorzystywane, a także w całości lub – częściej – we fragmentach publikowane przez Pantelejmona Kulisza, Stepana Gołubiewa, Płatona Żukowicza i Kazimierza Lewickiego (zob. Bibliografia). Z kolei listy Konstantego W. Ostrogskiego pisane do króla zachowały się m.in. w Bibliotece PAN w Kórniku,

---

<sup>66</sup> Całość serii: *Archiwum Książąt Lubartowiczów Sanguszków w Sławucie*, t. 1–8, wyd. Z. L. Radziwiński, B. Gorczak, Lwów i Sławuta 1887–1914 (dokumenty do Ostrogskich w tomach: 1, 3–4, 6–8). Zob. też: B. Gorczak, *Katalog pergaminów znajdujących się w Archiwum XX. Sanguszków w Sławucie*, Sławuta 1912; idem, *Katalog rękopisów Archiwum XX. Sanguszków w Sławucie*, Sławuta 1902.

<sup>67</sup> AGAD, AR, dz. V, 11078 i 11080. Oprócz tego są tu listy synów wojewody kijowskiego: Janusza, Aleksandra i Konstantego: AGAD, AR, dz. V, 11074, 11077–11078.

<sup>68</sup> AGAD, AZ, 222, 637, 685.

<sup>69</sup> AGAD, APP, 9, cz. 1.

<sup>70</sup> BRacz., rkps 74. Są tu również listy synów Konstantego Wasyla Ostrogskiego.

Bibliotece Czartoryskich oraz Bibliotece PAU i PAN w Krakowie<sup>71</sup>, a pojedyncze także w innych archiwach oraz bibliotekach Polski i zagranicy.

W archiwach Ukrainy zachowały się również dokumenty procesów, w których stroną był Ostrogski, akty transakcji, darowizn, ugód *etc.* Znajdują się one w księgach grodzkich i ziemskich powiatów, w których wojewoda kijowski posiadał majątki, dotyczy to zwłaszcza ksiąg powiatu łuckiego. Są one przechowywane w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy w Kijowie<sup>72</sup>. Znajdziemy tam też nieopublikowane instrukcje sejmiku wołyńskiego, choć większość z nich została już wydana drukiem<sup>73</sup>. Część archiwaliów po Ostrogskich lub takich, w których pojawia się nasz bohater, znajduje się w Bibliotece im. Stefanyka we Lwowie<sup>74</sup>. Z kolei w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie zgromadzono m.in. korespondencję Ostrogskiego skierowaną do bractwa lwowskiego<sup>75</sup>. Jakkolwiek została ona już opublikowana<sup>76</sup>.

Spośród archiwaliów rosyjskich należy oczywiście na pierwszym miejscu wymienić Metrykę Litewską (wraz z tzw. Metryką Ruską, inaczej zwaną Metryką Wołyńską) przechowywaną w Rosyjskim Państwowym Archiwum Akt Dawnych w Moskwie<sup>77</sup>. Znacząca część ksiąg Metryki Litewskiej z okresu do 1569 r., który z racji podjętego tematu szczególnie nas interesuje, została ogłoszona drukiem w ostatnim ćwierćwieczu<sup>78</sup>. Po pozostałe tomy należało sięgnąć bezpośrednio w Moskwie. Natomiast jeśli chodzi o Metrykę Wołyńską, opublikowano sumariusz wszystkich jej tomów, w którym zamieszczono również informacje o Konstantym Wasylu Ostrogskim<sup>79</sup>. Innym rosyjskim miastem, w którym znajdują

<sup>71</sup> BKórń., rkps-y: od nr-u 1398 do 1403; BPAU-PAN, rkps 2253, 2748; BCzart., rkps 318, 320.

<sup>72</sup> CDIAUK, F. 25.

<sup>73</sup> Większość w: ArchiwJZR, cz. 2, t. 1, Киев 1861.

<sup>74</sup> LNNBU, F. 5, F. 91.

<sup>75</sup> CDIAUL, F. 129.

<sup>76</sup> Я. Головацкий, *Львовское ставропигальное братство и князь Острожский*, „Временник института ставропигийского на год 1866”, Львов 1865, s. 66–84.

<sup>77</sup> RGADA, F. 389.

<sup>78</sup> Тому wykorzystane podczas pisania pracy zob. Bibliografia.

<sup>79</sup> *Руська (Волинська) Метрика. Регести документів Коронної канцелярії для українських земель (Волинське, Київське, Брацлавське, Чернігівське воєводства) 1569–1673*, упор. Г. Боряк, Г. Вайс, К. Вислобоков, А. Демченко, П. Кеннеді Грімстед, В. Кравченко, В. Страшко, Н. Яковенко, Київ 2002.

się archiwalia istotne z punktu widzenia tej pracy, jest Petersburg. Tam w Archiwum Instytutu Rosyjskiej Historii Rosyjskiej Akademii Nauk znajdziemy m.in. fond Ostrogskich, w którym przeważają akta prawno-majątkowe i gospodarcze<sup>80</sup>. Natomiast w przechowywanych tam kolekcjach Denisa Zubryckiego oraz Pawła Dobrochotowa znajduje się trochę akt ukazujących nam pewne aspekty działalności Konstantego Wasyla Ostrogskiego na rzecz Cerkwi prawosławnej<sup>81</sup>. Dla tego ostatniego zagadnienia interesujące materiały znajdują się także w Rosyjskim Państwowym Archiwum Historycznym w Petersburgu w zespole Archiwum Metropolitów Kijowskich<sup>82</sup>.

Z innych zagranicznych zbiorów, ważnych zwłaszcza dla ukazania działalności publicznej wojewody kijowskiego, należy wymienić jego korespondencję do rodziny cesarskiej Habsburgów. Znajduje się dziś ona w Haus-, Hof- und Staatsarchiv w Wiedniu<sup>83</sup>. Z kolei listy Konstantego Wasyla Ostrogskiego, a także jego synów do papieży oraz wysłanników papieskich w Rzeczypospolitej, pochodzące z kluczowych dla kontaktów magnata ze Stolicą Apostolską lat 1583–1584, zostały wydane drukiem w serii „Monumenta Poloniae Vaticana”<sup>84</sup>.

Jeśli chodzi o inne źródła drukowane (poza wspomnianymi wyżej), które okazały się szczególnie ważne podczas pisania tej książki, należy wymienić rzymskie wydawnictwa bazyliańskie zawierające akta pochodzące z Archiwum Watykańskiego oraz różnych włoskich archiwów i bibliotek, w tym m.in. relacje nuncjuszy apostolskich dotyczące ziem ukraińskich. Większość z nich przygotował do druku bazylianin, ojciec Atanazy Welykyj<sup>85</sup>. Również najważniejszy zbiór dokumentów ukazujący początki (1590–1600) unii brzeskiej został opublikowany przez tego uczonego<sup>86</sup>.

---

<sup>80</sup> ASPII RAN, F. 11 (fond Ostrogskich).

<sup>81</sup> ASPII RAN, Kol. 52 i 57.

<sup>82</sup> RGIA, F. 823, op. 1, 3.

<sup>83</sup> HHuSA, Polen: I (Polonica): 13–17, 19, 24–25, 36, 40; III (Specialia): 30–31.

<sup>84</sup> MPV, t. 4–7, wyd. E. Kuntze, Cracoviae 1915–1950.

<sup>85</sup> Najważniejsze z tych wydawnictw: *Litterae nuntiorum apostolicorum historiam Ucrainae illustrantes*, ed. A. Welykyj, t. 1–2, Romae 1959; *Documenta Pontificum Romanorum historiam Ucrainae illustrantia*, t. 1 (1075–1700), ed. A. Welykyj, Romae 1953; *Litterae episcoporum historiam Ucrainae illustrantes*, t. 1 (1600–1640), ed. A. Welykyj, Romae 1972.

<sup>86</sup> *Documenta unionis Berestensensis eiusque auctorum (1590–1600)*, ed. A. Welykyj, Romae 1970.

Bardzo dużą wartość w badaniach nad historią ziem ukraińskich oraz Cerkwi prawosławnej, w tym aktywności w niej kniaziów Ostrogskich, mają wielotomowe wydawnictwa opublikowane jeszcze w XIX i na początku XX w. przez rosyjskie komisje archeograficzne, głównie zaś kijowską<sup>87</sup>.

Ze źródeł kronikarskich, istotnych z punktu widzenia tematu pracy, wymienimy zwłaszcza Ostrogski litopisiec<sup>88</sup>. Oprócz tego informacje na temat Konstantego Wasyla Ostrogskiego znajdziemy niemal we wszystkich kronikach opisujących dzieje Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVI i początkach XVII w. Dotyczy to także wydanych drukiem diariuszy sejmów, w których uczestniczył wojewoda kijowski, w tym jakże ważnego sejmiku unijnego z 1569 r. Szczegółowy spis tych i innych źródeł znajduje się w Bibliografii.

Należy w tym miejscu odnieść się do ważnej kwestii, mianowicie na ile obecne opracowanie poświęcone Konstantemu Wasylowi Ostrogskiemu stanowi nowe ujęcie w stosunku do mojej książki z 1997 r. Otóż zostało ono wydatnie powiększone. Ponad 3-krotnie zwiększyła się jego objętość, co samo w sobie pokazuje, że mamy tu do czynienia właściwie z nową monografią. Obecna książka ma układ podobny do tej z 1997 r., jednak większość rozdziałów została napisana od początku. Pozostałe, które nie wymagały tak gruntownych zmian, zawierają mniej lub bardziej obszerne fragmenty oparte na starym opracowaniu. Ponieważ odwołań do książki z 1997 r. byłoby w obecnej monografii zbyt wiele, zdecydowałem się nie uwzględniać jej w ogóle w przypisach.

Należy dodać, że w książce używano datacji dokumentów zgodnej z oryginałami. W przypadku omawianych bądź cytowanych aktów lub listów powstałych w kręgu Kościoła wschodniego datacja ta jest zwykle zgodna z kalendarzem juliańskim. Niekiedy dotyczyło to także listów, które Konstanty Wasyl Ostrogski kierował do prawosławnego duchowieństwa. W listach pisanych do innych osób, w tym do monarchy czy dygnitarzy (także ruskiego pochodzenia), po 1582 r. używał on wprowadzonego wówczas w życie kalendarza gregoriańskiego. Tak zatem należy

---

<sup>87</sup> *Архив юго-западной России* (ArchivJZR); *Акты, относящиеся к истории западной России* (AZR); *Акты, относящиеся к истории южной и западной России* (AJZR). Wyszczególnienie tomów wykorzystanych przy pisaniu tej monografii w Bibliografii.

<sup>88</sup> O. A. Бевзо, *Львівський літопис і Острозький літописець*, Київ 1971.



odczytywać daty jego listów. W wątpliwych przypadkach starano się zaznaczyć, jaki system datacji został użyty przez autorów dokumentów czy korespondencji.

Na koniec chciałbym podziękować wszystkim osobom, które ułatwiły mi wgląd do dokumentacji rękopiśmiennej, a także trudno dostępnej literatury, tym bardziej że książka ta powstawała głównie w okresie pandemii. Podziękowania należą się zwłaszcza mgr. Rafałowi Jankowskiemu z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, dr. Ihorowi Teslence, dr. Tomaszowi Ambroziakowi, a także prof. Henrykowi Litwinowi.



## ROZDZIAŁ I

# RUSKIE KORZENIE RODU. OSTROGSCY W KOŃCU XIV I W XV W.

Pochodzenie rodu Ostrogskich pozostaje jedną z tych genealogicznych zagadek, która zapewne nigdy nie zostanie przekonująco wyjaśniona. Początki rodu, jak zresztą wielu innych ruskich familii, w tym tych związanych z Wołyniem, pozostają niejasne z powodu braków odpowiednich źródeł, zwłaszcza materiałów kluczowych dla eksploracji genealogicznych XIV w. Badań nad początkami rodu wbrew pozorom nie ułatwia spuścizna pisarzy i kronikarzy współczesnych ostatnim przedstawicielom rodu, żyjącym w XVI i na początku XVII stulecia, jak również tworzona w tamtym okresie przez samych Ostrogskich tradycja genealogiczna. Nie będę w tym miejscu streszczał całej dyskusji na temat pochodzenia rodu, jaka była toczona w historiografii, zwłaszcza w ostatnim ćwierćwieczu, odsyłając Czytelnika do prac, w których kwestia ta została omówiona najpełniej<sup>89</sup>. Niemniej zaprezentuję główne koncepcje odnoszące się do pochodzenia Ostrogskich<sup>90</sup>.

---

<sup>89</sup> В. Ульяновський, *Князь*, s. 74–110; Л. В. Соболев, *Генеалогическая легенда рода князей Острожских*, „Славяноведение”, t. 2, 2001, s. 31–44; Л. Войтович, *Князі Острозькі. Спроба відтворення генеалогії династії*, „Наукові записки”, серія: Історичні науки, „Національний університет Острозька академія”, t. 13, 2008, s. 44–59.

<sup>90</sup> Ostatnie podsumowanie badań nad pochodzeniem rodu Ostrogskich zostało zawarte w artykule: Ю. Копцік, *Да питання походження князів Острожських*, „Острозький краєзнавчий збірник”, t. 11, 2019, s. 6–38. Jednocześnie autor stawia tam

Należałoby zacząć od tego, że aż do drugiej połowy XIX w. utrzymywał się pogląd, idący śladem podań Macieja Strykowskiego<sup>91</sup>, Bartosza Paprockiego, a za nimi też Aleksandra Gwagnina, wywodzący dom Ostrogskich od Rurykowiczów, a konkretnie od książąt halicko-włodzimierskich (Romanowiczów). Uważali oni wołyńskich kniaziów za potomków noszącego królewską koronę Daniela Halickiego (zm. 1264)<sup>92</sup>. Należy dodać, że w drugiej połowie XVI w. powszechnie uważano Ostrogskich za potomków Ruryka, co potwierdzają choćby kronikarze, którzy nie zajmowali się szerzej badaniem początków rodu, a jedynie powtarzali zasłyszane od innych informacje<sup>93</sup>. Najczęściej jednak w takich wypadkach nie konkretyzowano ich rodowych korzeni. Sami Ostrogscy podkreślali (od końca XVI w.), że są potomkami Daniela Halickiego, jednocześnie chętnie nawiązując do postaci Włodzimierza Wielkiego, który ochrzcił Ruś. W dedykowanych im utworach wśród protoplastów rodu pojawia się też inny wybitny władca z okresu Rusi Kijowskiej – Jarosław Mądry<sup>94</sup>. W przedmowie do Biblii

---

nową i – trzeba przyznać – bardzo śmiałą tezę o możliwym pochodzeniu Ostrogskich od domniemanych kniaziów Hurowskich (skądinąd nic o nich nie wiadomo). W jego tekście brak jednak wiarygodnych dowodów potwierdzających tę tezę.

<sup>91</sup> Strykowski dodatkowo powiązał jeszcze przodków Ostrogskich z kniaziami Druccimi: M. Strykowski, *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego*, Warszawa 1978, s. 168; idem, *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszytskiej Rusi*, t. 1, wyd. M. Malinowski, Warszawa 1846, s. 177–179, 249, 286, 291, 303.

<sup>92</sup> A. Gwagnin, *Kronika Sarmacji Europejskiej*, ks. 3–4, Sandomierz 2019, s. 317; B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, wyd. K. J. Turowski, Kraków 1858, s. 447–448.

<sup>93</sup> Tak uważał np. poseł cesarza Rudolfa II, udający się w końcu XVI w. do Kozaków zaporoskich, Erich Lassota von Steblau, zob. *Eryka Lassoty i Wilhelma Beauplana opisy Ukrainy*, wyd. Z. Wójcik, tłum. Z. Stasiewska, S. Meller, Warszawa 1972, s. 62. Zob. też: *Jana Krasieńskiego Polska czyli opisanie topograficzno-polityczne Polski w wieku XVI oraz materyały do panowania Henryka Walezyusza...*, Warszawa 1852, s. 112 (dzieło pierwotnie wydano w 1574 r.); Ф. Софонович, *Хроника з літописців стародавніх*, Київ 1992, s. 151; N. Jakowenko, *Druga strona lustra*, s. 186, 200–205, 283–285, 330.

<sup>94</sup> Według genealogii powstałych w końcu XVI w. w kręgu Ostrogskich mieli oni pochodzić od syna Daniela Halickiego Romana (zm. ok. 1261). W jednym z drzew genealogicznych wyglądała ona następująco: Roman Daniłowicz → Włodzimierz Romanowicz, rzekomy książę brzeski i włodzimierski (pod datą 1320) → Wasyl (Jurij) Włodzimierzowicz → Daniel Wasylewicz (faktyczny pierwszy książę na Ostrogu), LNB, F. 91, spr. 181/VI-4, cz. 2, k. 136; ibidem, cz. 3, k. 391 (za: В. Ульяновський, *Князь*, s. 101); por. LNB, F. 91, spr. 181/VI-4, cz. 1-b, k. 36–39 (za: В. Ульяновський, *Князь*, s. 77). Inne genealogie powstałe w kręgu samego rodu stwierdzają również ich pochodzenie od Romanowiczów (od Wasylka Romanowicza, brata Daniela), AP-Kraków, ASang, teka 129, plik 26; ibidem, rkps 1090.

ostrogskiej, wydanej pod auspicjami Konstantego Wasyla Ostrogskiego w Ostrogu w 1581 r., Herasym Smotrycki pisał o „praojcu” Ostrogskich, którym miał być Włodzimierz Wielki, jednocześnie pojawiają się tam porównania fundatora Biblii do Jarosława Mądrego. W późniejszych dziełach wywodzących się z kręgów Kościoła wschodniego, np. w „Palinodii” Zachariasza Kopysteńskiego (wydanej w 1621 r.), wprost mówi się już o ich pochodzeniu od Daniela Halickiego<sup>95</sup>. W kręgu tego kniaziowskiego rodu ostatecznie w ostatniej ćwierci XVI w. utrwaliła się legenda genealogiczna, która podkreślała takie właśnie korzenie Ostrogskich (od Daniela, króla Rusi!)<sup>96</sup>, co stawiało ich od razu na wyższej pozycji aniżeli inne rody pochodzenia ruskiego w Rzeczypospolitej wskazujące także na Rurykowiczów jako swoich przodków<sup>97</sup>. Stając w ten sposób *de facto* w kręgu dynastów, Ostrogscy dokonywali swoistej sakralizacji swoich rządów w Ostrogu i innych rodowych majątkach. Podkreślała to również tytulatura znajdująca się na pieczęci Konstantego Wasyla Ostrogskiego: *Constantinus Constantini D[ei] G[ratia] Dux Ostrogoiae* widoczna choćby na odciskach pieczęci kniazia w jego zachowanej korespondencji. Co istotne z punktu widzenia samych Ostrogskich, przekaz ten skutecznie „równoważył” legendy genealogiczne powstające w kręgu innych czołowych rodów kniaziowskich związanych z Wołyniem, a wywodzące większość z nich od wielkiego księcia litewskiego Giedymina (zm. 1341)<sup>98</sup>. Fakt, że przedstawiciele Ostrogskich sami opowiadali się za takimi korzeniami, nie stanowi

<sup>95</sup> *Українська поезія. Кінець XVI – середина XVII ст.*, Київ 1992, s. 61–63; RIB, t. 4, Санкт Петербург 1878, s. 1135; А. В. Соболев, *Генеалогическая*, s. 32, 37; В. Ульяновський, *Князь*, s. 86–88.

<sup>96</sup> D. Dąbrowski, *Daniel Romanowicz, król Rusi (ok. 1201–1264). Biografia polityczna*, Kraków 2012, s. 11; В. Ульяновський, *Князь*, s. 104; idem, *Старая, Литовская, Речьпополитская и Московская Русь*, s. 134–140.

<sup>97</sup> Jednocześnie na przełomie lat 70. i 80. XVI w. utrwaliła się ostateczna forma herbu, jakim pieczętował się Konstanty Wasyl Ostrogski, co miało ścisły związek z tworzeniem rodowej tradycji, А. В. Соболев, *Генеалогическая*, s. 37–39. O kolejnych etapach powstawania herbu Ostrogskich zob. О. Однороженко, *Герб князів Острозьких*, „Наукові записки”, серія: Історичні науки, Національний університет „Острозька академія”, t. 13, 2008, s. 65–71; idem, *Князівська геральдика Волині середини XIV–XVIII ст.*, Харків 2008, s. 10–33; idem, *Західноєвропейські джерела XIII–XIV ст. та походження герба князів Острозьких*, [w:] *Острозька давнина*, t. 2, Остріг 2013, s. 26–42; В. Ульяновський, *Князь*, s. 80–90; idem, *Геральдика князів Острозьких у світлі нововиявлених джерел*, [w:] *Князі Острозькі: європейський вимір української історії*, Київ 2017, s. 98–109.

<sup>98</sup> А. В. Соболев, *Генеалогическая*, s. 32.

oczywiście dowodu, że tak było. Należy mieć świadomość, że w XVI stuleciu, ale także później, czołowe rody magnackie i szlacheckie Rzeczypospolitej budowały swoją pozycję i prestiż na różne sposoby. Jednym z nich było tworzenie legend, które miały potwierdzać odpowiednio wysokie pochodzenie rodu, co stanowiło istotny argument np. w czasie negocjacji przedślubnych, a to z kolei wpływało na polityczne i ekonomiczne aliansy. Działanie takie służyło zatem budowie potęgi rodowej i jednocześnie odpowiadało daleko idącym ambicjom poszczególnych członków rodziny.

W latach 60. XIX w. Michajło Maksymowicz wysunął nową tezę, wywodząc Ostrogskich od innej gałęzi Rurykowiczów, mianowicie od kniaziów turowsko-pińskich (Izjasławiczów). Swoją teorię oparł na liście imion wymienionych w pomianniku umieszczonym na nagrobku hetmana Konstantego Iwanowicza Ostrogskiego, znajdującym się wówczas w ławrze Peczerskiej w Kijowie<sup>99</sup>. Hipotezę tę odrzucili polscy badacze Wacław Rulikowski i Zygmunt Luba Radziwiński, kwestionując zbyt dowolne przyporządkowanie imion umieszczonych na nagrobku poszczególnym postaciom historycznym przez Maksymowicza. Sami jednak wysunęli jeszcze bardziej śmiałą tezę, stwierdzając, że Ostrogscy byli potomkami któregoś z wareskich wodzów przybyłych na Ruś wraz z Rurykiem i osiadłych na Wołyniu<sup>100</sup>. Mimo luk i nieścisłości, jakie znalazły się w koncepcji Maksymowicza, sama idea pochodzenia Ostrogskich od kniaziów turowsko-pińskich znalazła poparcie części znanych historyków w XX w., wśród nich Aleksandra Jabłonowskiego, Oskara Haleckiego, Włodzimierza Dworzaczka, a ostatnio białoruskiego badacza Hienadzia Sahanowicza<sup>101</sup>.

Nowe tropy w badaniach nad genealogią Ostrogskich pojawiły się na początku XX w. Józef Puzyna zakwestionował pochodzenie tego kniaziewskiego rodu od Rurykowiczów, wywodząc go od Narymunta Gleba (zm. 1348), najstarszego syna Giedymina, który z ramienia ojca sprawował

<sup>99</sup> М. А. Максимович, *Письма о князьях Острожских к графине А. Д. Блудовой*, Киев 1866, s. 4.

<sup>100</sup> W. Rulikowski, Z. L. Radziwiński, *Kniazowie i szlachta między Sanem, Wieprzem, Bugiem, Prypetią, Dnieprem, Sieniuchą, Dniestrem i północnymi stokami Karpat osiedleni*, t. 1, Kraków 1888, s. 11–14.

<sup>101</sup> A. Jabłonowski, *Pisma*, t. 4: *Wołyń, Podole, Ruś Czerwona*, Warszawa 1911, s. 22; O. Halecki, *Ostatnie lata Świdrygielty i sprawa wołyńska za Kazimierza Jagiellończyka*, Kraków 1915, s. 116; W. Dworzaczek, *Genealogia (tablice)*, Warszawa 1959, tablica 27; Г. Саганович, *Айчыну сваю баронячы: Канстанцін Астрожскі*, Мінск 1992, s. 7.

rzydy m.in. w ziemi turowsko-pińskiej<sup>102</sup>. W opozycji do Puzyny stanęli Zygmunt Luba Radziwiński, Władysław Semkowicz i Antoni Prochaska<sup>103</sup>. W późniejszym czasie pogląd ten poparł jednak Stefan M. Kuczyński<sup>104</sup>, a obecnie za takim pochodzeniem Ostrogskich opowiada się m.in. znana ukraińska badaczka Natalia Jakowenko<sup>105</sup>.

Odnotujmy, że odosobniony w swych poglądach na temat pochodzenia Ostrogskich pozostał Julian Bartoszewicz, który jeszcze w połowie XIX w. twierdził – bez żadnego konkretnego uzasadnienia – że najpewniej kniaziowie ci pochodzili od zwykłych wołyńskich bojarów<sup>106</sup>. To stanowisko jest dziś jednak zgodnie odrzucane przez badaczy, gdyż kniaziowskie pochodzenie Ostrogskich jest już poświadczane na dokumentach pochodzących z XIV w. W większości zatem historycy opowiadają się za pochodzeniem Ostrogskich od Rurykowiczów. Wielu z nich nie ryzykuje jednak jednoznacznego określenia, z której gałęzi dynastów Rusi Kijowskiej wywodzili się wołyńscy kniaziowie, choć w XX w. popularna wciąż pozostawała teza o ich początku od Romanowiczów – bądź to od Daniela, bądź jego brata Wasylka<sup>107</sup>. Ze współczesnych historyków mocno koncepcję tę popierał, zmarły niedawno, ukraiński mediewista i genealog Leontij Wojtowycz<sup>108</sup>. Opowiada się za nią także inny ukraiński historyk

<sup>102</sup> J. Puzyna, *O pochodzeniu Fedka Nieświzkiego*, „Miesięcznik Heraldyczny”, R. 4, 1911, s. 6–15, 43–47, 74–82; idem, *Daniło ks. turowski, ostrogski i chełmski i jego potomstwo*, „Miesięcznik Heraldyczny”, R. 10, 1931, nr 11, s. 251–253.

<sup>103</sup> Zob. Z. Radziwiński, *W sprawie pochodzenia Fedka Nieświzkiego*, „Miesięcznik Heraldyczny”, R. 4, 1911, s. 142–150, 182–185; W. Semkowicz, *Korybutowicze i Nieświzcy w świetle sfragistyki*, „Miesięcznik Heraldyczny”, R. 6, 1913, s. 200–204; A. Prochaska, *Spór o Fedka Nieświzkiego*, „Miesięcznik Heraldyczny”, R. 6, 1913, s. 190–194; Л. В. Соболев, *Генеалогическая*, s. 32.

<sup>104</sup> S. M. Kuczyński, *Fedor Daniłowicz*, [w:] PSB, t. 6, Kraków 1948, s. 382.

<sup>105</sup> Н. Яковенко, *Українська шляхта з кінця XIV до середини XVII століття. Волинь і Центральна Україна*, Київ 2008, s. 92.

<sup>106</sup> J. Bartoszewicz, *Ostrogscy*, [w:] *Encyklopedia Samuela Orgelbranda*, t. 20, Warszawa 1865, s. 155 i n.

<sup>107</sup> Zob. np. N. Baumgarten, *Halich et Ostrog*, „Orientalia Christiana Periodica” 1937, vol. 3, s. 164–167. O innych historykach rozwijających tę koncepcję: В. Ульяновський, *Князь*, s. 104–105.

<sup>108</sup> Л. Войтович, *Удільні князівства Рюриковичів і Гедиміновичів у XII–XIV ст.*, Львів 1996, s. 123–127 i tablica 18; idem, *Князі Роман Данилович і Василько Романович – протопласта князів Острозьких*, [w:] *Острозька давнина*, t. 2, s. 11–25; idem, *Родина князів Острозьких*, „Записки Наукового товариства імені Шевченка”, t. 231, 1996, s. 355–363; idem, *Князі Острозькі*, s. 45–49.

Ihor Micko, choć jego poglądy na pochodzenie Ostrogskich ewoluowały w ostatnich latach. Szukał on przodków wołyńskiego rodu również wśród książąt Druckich<sup>109</sup>. Natomiast możliwość pochodzenia kniaziowskiego rodu od książąt halicko-włodzimierskich stanowczo odrzucił znawca genealogii Romanowiczów i biograf króla Daniela – Dariusz Dąbrowski, który wskazał, że potomstwo tego władcy, podobnie zresztą jak jego brata Wasylka, jest dobrze znane badaczom i wymarło już w pierwszej połowie XIV w.<sup>110</sup>

Pewną wskazówkę na temat tego, z jakiej gałęzi Rurykowiczów mogli pochodzić Ostrogscy, rzuca list Jana Bojanowskiego, ważnego klienta Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” (zięcia Konstantego Wasyla Ostrogskiego) na dworze króla Zygmunta III. Po śmierci ostatniego Rurykowicza na tronie moskiewskim (1598) – cara Fiodora, donosił on swemu patronowi: „Pisano mi i z Zadnieprza od pogranicza, żeby temi Kozakami [zaporojskimi – T.K.] Jego Mość pan wojewoda kijowski miał chcieć dochodzić za śmiercią wielkiego kniazia moskiewskiego, a nieutwierdzeniem tam jeszcze Hoduna [Borysa Godunowa – T.K.], księstwa siewierskiego, jako sobie pewną sukcesją należącego”<sup>111</sup>. Zgodnie z tą informacją wołyńscy kniazio wie mogli być więc potomkami Rurykowiczów związanych niegdys z ziemią czernihowsko-siewierską. Wieści te jednak trudno uznać za potwierdzone i niełatwo je również zweryfikować. Nie można też wykluczyć pochodzenia Ostrogskich od gałęzi Rurykowiczów związanej z jeszcze jakąś inną dzielnicą dawnej Rusi<sup>112</sup>. Tak czy inaczej poruszamy się w tej kwestii w sferze hipotez. Podkreślmy więc, że choć teoria o pochodzeniu

<sup>109</sup> I. Мицько, *Статті написані після вигнання з Інституту українознавства НАН України*, Львів 2000, s. 9–17; idem, *Загадки родоводу князів Острозьких. Хто був протопластою роду?*, „Острозький краєзнавчий збірник”, 2010, nr 4, s. 4–6; В. Уляновський, *Князь*, s. 105–107.

<sup>110</sup> Szerzej: D. Dąbrowski, *Romanowicze w Kronice Polskiej, Litewskiej, Żmudzkiej i wszytkiej Rusi Macieja Strykowskiego (ze szczególnym uwzględnieniem kwestii genealogicznych). Przyczynek do badań nad dziejami genealogii i świadomości historycznej w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI wieku*, „Senoji Lietuvos literatūra”, t. 22, 2006, s. 174–181; idem, *Rodowód Romanowiczów, książąt halicko-wołyńskich*, Poznań–Wrocław 2002, s. 271–275.

<sup>111</sup> Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła 13 lipca 1598 r. z Bobrujska, AGAD, AR, dz. V, 1082, s. 323–325.

<sup>112</sup> Jerzy Wyrozumski sugerował np., że Ostrogscy mogą być potomkami Rurykowiczów z dawnego księstwa słonimsko-nowogródzkiego, J. Wyrozumski, *Ostrogski Wasyl*, [w:] PSB, t. 24, s. 496.



Ostrogskich od Rurykowiczów dominuje dziś w historiografii, to ściśle i wiarygodne określenie, z której linii tej dynastii pochodzili, nie jest możliwe. I zapewne ten ostatni problem nigdy nie zostanie w pełni rozwiązany.

Natomiast w historiografii panuje niemal powszechna zgodność co do tego, że pierwszym przedstawicielem rodu, którego istnienie nie budzi wątpliwości, był Daniel (Daniło), którego żoną była prawdopodobnie nieznaną bliżej Wasylisa<sup>113</sup>. O Danielu dowiadujemy się głównie z dokumentów wystawionych dla jego syna Fedora Daniłowicza. Zgodnie z treścią jednego z nich, wydanego przez Władysława Jagiełłę i Witolda 4 listopada 1386 r., Daniel miał trzymać Ostróg z przyległościami z ramienia księcia Lubarta Giedyminowicza<sup>114</sup>. Ten ostatni sprawował rządy na Wołyniu (w imieniu wielkiego księcia litewskiego) w latach 1342–1384. Związki Daniela z Lubartem były bardzo bliskie. Jak przypuszcza Jan Tęgowski, pierwsza, nieznaną z imienia żona Lubarta zmarła ok. 1348 r., była córką Daniela<sup>115</sup>. Współpraca Daniela z Litwą i księciem Lubartem skutkowałą zapewne jego udziałem w zamachu na Jerzego (Bolesława) Trojdenowicza w kwietniu 1340 r. Zabójstwo ostatniego księcia halicko-włodzimierskiego rozpoczęło długotrwałe wojny o spuściznę po Romanowiczach między Królestwem Polskim a Wielkim Księstwem Litewskim, zakończone w 1366 r. Daniel aktywnie uczestniczył w tych wydarzeniach<sup>116</sup>. Choć szczegółów jego ówczesnej działalności nie znamy, musiał odgrywać w nich znaczącą rolę, gdyż właśnie z 1366 r. znany jest dokument, w którym wspomniano go po raz pierwszy. Był to akt ugody wołyńskiego księcia Lubarta z polskim królem Kazimierzem Wielkim, potwierdzony przez kilku znaczących możnych, w tym właśnie przez kniazia Daniela<sup>117</sup>. Trzeba jednak zaznaczyć, że próby identyfikacji Daniela z historycznymi postaciami znanymi z kronik (m.in. z „Roczników” Jana Długosza) i innych źródeł, które wskazywały jednocześnie na różne tropy w poszukiwaniu

---

<sup>113</sup> I. Тесленко, *Фундуши острозької Микільської церкви XIV–XVII ст.*, [w:] *Острозька давнина: науковий збірник*, t. 2, s. 147, 153.

<sup>114</sup> AS, t. 1, Lwów 1887, nr 7, s. 7–8.

<sup>115</sup> J. Tęgowski, *Małżeństwa Lubarta Giedyminowicza. Przyczynek do genealogii dynastów halicko-wołyńskich w XIV wieku*, „Genealogia”, t. 5, 1995, s. 23–25; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 7–8.

<sup>116</sup> *Latopis hustyński*, wyd. H. Suszko, Wrocław 2003, s. 206.

<sup>117</sup> AS, t. 1, nr 1, s. 1.

początków Ostrogskich, nie wyszły poza słabo udokumentowane hipotezy<sup>118</sup>. W historiografii skutecznie zakwestionowano też wiarygodność przywileju wystawionego rzekomo przez Daniela dla cerkwi pw. św. Mikołaja w Ostrogu<sup>119</sup>.

Daniel miał co najmniej czterech synów<sup>120</sup>, z których najmłodszy Aleksander zakończył życie jako mnich w ławrze Peczerskiej w Kijowie. Jego bracia Michał i Dymitr zginęli w bitwie nad rzeką Worskłą w 1399 r., wskutek której załamały się mocarstwowe plany wielkiego księcia litewskiego Witolda dotyczące prowadzenia niezależnej od polskiego króla Władysława Jagiełły polityki wschodniej, mającej poddać pod władzę Litwy nie tylko całą Ruś, lecz także Tatarów ze Złotej Ordy<sup>121</sup>.

Czwartym z synów Daniela, przypuszczalnie najstarszym, był wspomniany Fedor (Fiodor), urodzony zapewne w latach 40. XIV w.<sup>122</sup> Najdawniejszy dokument, w którym został wspomniany, potwierdza zapisanie mu wsi Brodów przez bojara Czuryłę Brodowskiego w 1385 r. Został on dokonany zapewne w związku z małżeństwem Fedora z siostrą Czuryły, Agafią<sup>123</sup>. Wierność wobec Władysława Jagiełły zaowocowała dziedzicznym nadaniem mu Ostroga z przyległościami<sup>124</sup>. Jednocześnie w 1386 r. Fedor otrzymał od króla i Witolda potwierdzenie władania innymi majątkościami. Większość z nich graniczyła z włościami ostrogskimi. Były to znaczące już wówczas grody Zasław i Korzec, a ponadto Chłopotyn, Iwanin (Iwanie w powiecie łuckim?), Chrestowicze, Krasne i Krupa<sup>125</sup>. Co istotne, pełnił praw Fedora Daniłowicza i jego potomków

<sup>118</sup> Zob. np. J. Wolff, *Kniaziowie litewsko-ruscy od końca XIV wieku*, Warszawa 1895, s. 343; J. Puzyna, *Daniło*, s. 251; O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, t. 1: *W wiekach średnich*, Kraków 1919, s. 61–62.

<sup>119</sup> W. Rulikowski, Z. L. Radziwiński, *Kniaziowie*, s. 15; В. Ульяновський, *Князь*, s. 117–118; por. S. Kardaszewicz, *Dzieje dawniejsze miasta Ostroga*, Biały Dunajec–Ostróg 2013, s. 9–10, 142–143.

<sup>120</sup> Część literatury wspomina też o dwóch innych synach Daniela: Juriju i Iwanie, ale ich istnienie nie jest dostatecznie udokumentowane, В. Ульяновський, *Князь*, s. 120; Л. Войтович, *Князівські династії Східної Європи (кінець IX – початок XVI ст.): склад, суспільна і політична роль. Історико-генеалогічне дослідження*, Львів 2000, s. 232.

<sup>121</sup> T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 8.

<sup>122</sup> Por. Z. Anusik, *Z dziejów rodu książąt Ostrogskich*, s. 413.

<sup>123</sup> AS, t. 1, nr 2, s. 2; J. Puzyna, *Daniło*, s. 255; por. В. Ульяновський, *Князь*, s. 122–123.

<sup>124</sup> *Źródła do dziejów polskich*, t. 1, wyd. M. Grabowski, A. Przeździecki, Wilno 1843, s. 145–146; AS, t. 1, nr 5, s. 5–6.

<sup>125</sup> AS, t. 1, nr 6, s. 6–7.

do majątności ojczystych potwierdził Fedor Lubartowicz wraz z braćmi Semenem i Lazarem oraz matką Olgą<sup>126</sup>. Wskazane majątki, które zresztą miał już posiadać jego ojciec (oprócz Brodowa), stały się podstawą przyszłej potęgi majątkowej rodu, choć nie wszystkie pozostały później w ręku Ostrogskich<sup>127</sup>. Wspomniane nadania były kilkakrotnie potwierdzane w latach 90. XIV w. przez Jagiełłę i królową Jadwigę oraz Witolda<sup>128</sup>. W ostatnim takim akcie (z 3 lipca 1396 r.) litewski władca potwierdził Fedorowi władanie Ostrogiem i Brodowem, a nadto nadał mu wsie: Radoselki, Radohoszcz, Międzyrzecz, Diaków, Świszczewo oraz przysiółki: Ozierany, Horodnica i Dwa Stawki<sup>129</sup>. Należy podkreślić, że w ówczesnych przywilejach Fedor występuje jako książę, często z dodatkiem „z Ostroga” lub „ostrogski”.

Powyższe nadania pokazują, że Fedor był ważnym współpracownikiem Władysława Jagiełły na ziemiach ruskich, zwłaszcza na Wołyniu, gdzie z ramienia polskiego króla pełnił funkcję namiestnika Łucka, najważniejszego grodu w tej prowincji. Około 1386–1388 r. Fedor i jego brat Michał przyrzekli Jagielle, że nie wydadzą Łucka żadnemu wrogowi polskiego monarchy po tym, jak ten odebrał kontrolę nad nim Fedorowi Lubartowiczowi<sup>130</sup>. Fedor Daniłowicz dochował wierności Władysławowi Jagielle nie tylko jako namiestnik Łucka. W 1390 r. bronił Wilna przed wojskami Witolda i sprzymierzonych z nim Krzyżaków<sup>131</sup>. Po ugodzie ostrowskiej, zawartej w 1392 r., dzięki której doszło do trwałego porozumienia między Jagiełłą i Witoldem, Fedor służył również temu drugiemu. Dość często widzimy go jako świadka na dokumentach wystawianych zarówno przez

<sup>126</sup> AS, t. 1, nr 8, s. 8.

<sup>127</sup> Zasław i Korzec stały się gniazdami książąt Zaslawskich (wywodzących się z tego samego korzenia co Ostrogscy) i Koreckich.

<sup>128</sup> AS, t. 1, nr 12, s. 11–12; ibidem, nr 16, s. 15–16; A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie w XVI wieku. Obrazy rodziny i dworu Zygmunta I i Zygmunta Augusta, królów polskich*, t. 2, Kraków 1868, s. 40; *Źródła do dziejów polskich*, t. 1, s. 151; *Catalogus diplomataram Bibliothecae Institutii Ossoliniani nec non Bibliothecae Pawlikowianae inde ab anno 1227 usque ad annum 1505*, ed. F. Pohorecki, Leopoli 1937, nr 54, s. 17.

<sup>129</sup> AS, t. 1, nr 20, s. 20; *Vitoldiana. Codex privilegiorum Vitoldi Magni Ducis Lithuaniae 1386–1430*, ed. J. Ochmański, Warszawa–Poznań 1986, nr 56, s. 61.

<sup>130</sup> *Akta unji Polski z Litwą*, wyd. S. Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932, nr 15, s. 12; AS, t. 1, nr 7, s. 7–8; J. Puzyna, *Daniło*, s. 255–256; S. M. Kuczyński, *Fedor Daniłowicz*, s. 383.

<sup>131</sup> AS, t. 1, nr 12, s. 11; S. M. Kuczyński, *Fedor Daniłowicz*, s. 383; J. Nikodem, *Witold, wielki książę litewski (1354 lub 1355 – 27 października 1430)*, Kraków 2013, s. 135.

polskiego władcę, jak i Witolda w latach 90. XIV w.<sup>132</sup>, co potwierdza jego wysoką pozycję w ówczesnej elicie Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Ostatnim dokumentem, na którym widzimy Fedora jako świadka, był akt wystawiony w czerwcu 1403 r. w Lublinie przez wielkiego księcia litewskiego Witolda, w którym przyrzekał on, że nie będzie zawierał żadnych sojuszy z Krzyżakami bez wcześniejszego porozumienia z polskim królem<sup>133</sup>. Dalsze chronologiczne informacje o Fedorze Daniłowiczu pojawiające się w historiografii nie mają mocnego potwierdzenia w zachowanym materiale źródłowym. Część literatury, idąc za podaniami pochodzącymi z kręgów cerkiewnych, widziała w nim uczestnika bitwy pod Grunwaldem w 1410 r., a potem – jeszcze nawet w latach 40. XV w. – czernca ławy Peczerskiej pod zakonnym imieniem Feodosij (Teodozy). Później (prawdopodobnie stało się to w XVII w. za czasów metropolity Piotra Mohyły) Feodosij został kanonizowany przez ruską Cerkiew. Sam akt kanonizacji nie budzi wątpliwości. Warto zaznaczyć, że świętość Fedora była podkreślana w tradycji rodowej Ostrogskich zarówno za życia Konstantego Wasyla Ostrogskiego, jak i później<sup>134</sup>. Wiadomo też, że Fedor zakończył życie jako czerniec w ławrze kijowskiej, gdzie też został pochowany (podobnie jak jego żona Agafia pod zakonnym imieniem Agrypiny)<sup>135</sup>. Natomiast informacje o uczestnictwie Fedora w bitwie grunwaldzkiej, a także o jego zakonnej działalności jeszcze w latach 30. i 40. XV w. należy uznać za nieprawdziwe, częściowo wynikające z mylenia go z Fedkiem Nieświskim<sup>136</sup>.

Do rozstrzygnięcia pozostaje jeszcze sprawa fundacji klasztoru dominikanów w Ostrogu przez Fedora. Samo ufundowanie tego klasztoru i kościoła Najświętszej Marii Panny w rodowym gnieździe Ostrogskich przez Fedora nie budzi wątpliwości, co przekonująco udowodniła ostatnio

<sup>132</sup> Zob. np. AZR, t. 1, Санкт Петербург 1846, nr 9, s. 26; *Źródła do dziejów polskich*, t. 1, s. 150–151; *Vitoldiana*, nr 10, s. 17.

<sup>133</sup> *Akta unji Polski z Litwą 1385–1791*, wyd. T. Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932, nr 45, s. 47–48.

<sup>134</sup> В. Ульяновський, *Князь*, s. 133.

<sup>135</sup> S. M. Kuczyński, *Fedor Daniłowicz*, s. 383.

<sup>136</sup> Szerzej dyskusję na ten temat prezentuje: В. Ульяновський, *Князь*, s. 128–133; zob. też: І. Тесленко, *До питання про родовід князя Федора Даниловича Острозького*, [w:] *Літературознавчі та історичні студії. Матеріали конференції*, Львів 2002, s. 195–200; por. T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 9.

ukraińska badaczka Natalia Sinkewicz<sup>137</sup>. Sporny jest natomiast czas powstania tej fundacji. Według Stanisława Kardaszewicza, powołującego się na kronikę kościoła farnego ostrońskiego, spisywaną w pierwszej połowie XVII w., miało dojść do niej ok. 1440 r., gdy Ostróg odwiedził metropolita kijowski Izidor, jeden z twórców unii florenckiej (1439). W ten sposób zresztą Fedor został od razu określony jako jej zwolennik<sup>138</sup>. Jednak, jak stwierdziliśmy wyżej, nie żył on już wówczas, a Izidora gościł w Ostrogu jego syn Wasyl. Poza tym rodzi się pytanie, jak to możliwe, że późniejszy święty prawosławny Feodosij został fundatorem katolickiego klasztoru? Fakt ten wiarygodnie tłumaczy Tadeusz M. Trajdos, wiążący ściśle decyzję prawosławnego kniazia z ówczesną polityką prowadzoną przez Władysława Jagiełłę i Witolda. Obu zależało na rozwoju katolicyzmu w Wielkim Księstwie Litewskim. Pomóc miała w tym m.in. działalność zakonów żebraczych, a więc i zakonu dominikańskiego. Sam Witold ufundował klasztor dominikanów w Łucku w 1393 r., czego świadkiem był m.in. Fedor Daniłowicz<sup>139</sup>. Książ Ostroński, jako człowiek zawdzięczający wiele zarówno Jagielle, jak i Witoldowi, chciał zapewne w jakiś sposób wpisać się w politykę wyznaniową obu władców, nie porzucając jednak swej wiary. Stąd erekcja klasztoru dominikanów w Ostrogu, do której musiało dojść jeszcze w latach 90. XIV w. bądź na samym początku następnego stulecia. Dodajmy, że założenie konwentu dominikańskiego przez Fedora wpisuje się świetnie w postawę charakterystyczną także dla wielu późniejszych przedstawicieli rodu Ostrońskich, którzy choć długo byli wierni prawosławiu, pozostawali otwarci na kulturę zachodnią. Fundacja ta została potwierdzona przez Wasyla Fedorowicza, jednak sam klasztor wskutek najazdów

---

<sup>137</sup> Sam akt fundacji nie zachował się, natomiast istnieją wiarygodne kopie jej potwierdzenia (przez syna Fedora Wasyla), pochodzące z XVI w., Н. Сінкевич, *Laudare benedicere praedicare: Домініканський орден на Волині в кінці XVI – на початку XIX століття*, Київ 2009, s. 56–57; AS, t. I, nr 40, s. 38. Z kolei W. Knapiński i W. Uljanowski uważali, że akt ufundowania klasztoru dominikanów w Ostrogu przez Fedora Ostrońskiego nie wydarzył się: W. Knapiński, *Sprawa o kościół w Ostrogu na Wołyniu*, Lwów 1892, s. 13–15. Por. В. Ульяновський, *Князь*, s. 136–138.

<sup>138</sup> S. Kardaszewicz, *Dzieje*, s. 14, 161–162; W. Kowalów, *Szkice z dziejów kościelnych Ostroga i okolicy*, Biały Dunajec–Ostróg 2001, s. 11–12.

<sup>139</sup> T. J. Stecki, *Łuck starożytny i dzisiejszy. Monografia historyczna*, Kraków 1876, s. 197.

tatarskich, jakie nawiedziły Ostróg w 1442 i 1452 r.<sup>140</sup>, wkrótce przestał istnieć.

Część badaczy przypuszcza, choć nie ma na to niezaprzeczalnych dowodów, że Fedor zmarł ok. 1410–1411 r. (już jako czerniec w ławrze Peczerskiej)<sup>141</sup>. Pozostawił po sobie pięciu synów: Daszkę (Daniela), Dymitra (Mitkę), Andruszkę (Andrzeja), Fedora (Fedko Fryderyk) i Wasyła. Spośród dwóch córek Fedora Daniłowicza Anastazja została wydana za kniazia Iwana Semenowicza Puciatę, a Anna (Fedora) poślubiła Jaśka z Melsztyna, syna słynnego namiestnika Podola i wojewody krakowskiego Sptyka z Melsztyna, właściciela zamków Książ i Rabsztyn<sup>142</sup>.

O pierwszych trzech synach Fedora niewiele wiadomo. Zachowały się tylko pojedyncze wzmianki źródłowe na ich temat. Daszko w 1418 r. pomógł Świdrygiełło zbiec z więzienia w Krzemieńcu, gdzie ten przez osiem lat był więziony z rozkazu Witolda. Świdrygiełło uciekł wówczas na Węgry, zabierając ze sobą swego wybawiciela. Daszko musiał być jednym z najbliższych współpracowników Świdrygiełły w czasie jego wygnania. W 1420 r. posłował bowiem w imieniu brata Jagiełły do Krzyżaków. Później jednak brak o nim informacji w źródłach. Andruszkę Fedorowicza wspomniano z kolei w akcie poręczenia za jeńców litewskich z 1431 r., a także w przywileju Władysława Warneńczyka z 1436 r., w którym polski monarcha darował mu 100 grzywnen w dochodach z drohobyckich żup solnych<sup>143</sup>.

Interesujący życiorys miał czwarty z synów Fedora, znany ze źródeł i historiografii jako Fedko lub Fryderyk. Większość życia spędził on poza Rusią i wszedł w orbitę kultury zachodniej. Istotnym wydarzeniem w jego życiu był udział w 1422 r. w wyprawie Zygmunta Korybutowicza do Czech, co było skutkiem ówczesnej polityki Witolda, który zdecydował się wesprzeć czeskich husytów w walce z Zygmuntem Luksemburczykiem. Fedko był jednym z głównych dowódców w tej wyprawie. Stał się wówczas

<sup>140</sup> T. M. Trajdos, *Kościół katolicki na ziemiach Korony i Litwy za panowania Władysława II Jagiełły (1386–1434)*, t. 1, Wrocław 1983, s. 113–115; Н. Сінкевич, *Laudare*, s. 57–58.

<sup>141</sup> J. Wolff, *Kniaziowie*, s. 344; J. Puzyna, *Daniło*, s. 256; S. M. Kuczyński, *Fedor Daniłowicz*, s. 383.

<sup>142</sup> T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 9–10.

<sup>143</sup> I. Daniłowicz, *Latopisiec Litwy i kronika Ruska*, Wilno 1827, s. 242; AS, t. 1, nr 34, s. 32–33; J. Wolff, *Kniaziowie*, s. 344; Puzyna, *Daniło*, s. 254–258; Z. L. Radziwiński, *Monografia XX. Sanguszków oraz innych potomków Lubarta-Fedora Olgierdowicza X. Ratneńskie-go*, t. 1, Lwów 1906, s. 28–29; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 10.

wielkim zwolennikiem husytyzmu, później pozostał w Czechach i przyjął tamtejsze obyczaje. W ciągu kilku lat został jednym z najbardziej znanych dowódców husyckich. W 1426 r. wziął udział w zwycięskiej dla husytów bitwie pod Uściem (Aussig) nad Łabą. Następnie uczestniczył w husyckich rajdach na Śląsk, które zakończyły się zdobyciem wielu ważnych miast, m.in. Głogowa, Brzegu, Ząbkowic i Środy. W 1430 r. wraz Zygmuntem Korybutowiczem, husyckim pretendentem do korony czeskiej, zajął na kilka miesięcy Gliwice. W tym samym roku uczestniczył wraz z innymi husytami w złupieniu Jasnej Góry. Z kolei w sierpniu 1431 r. walczył (znów wraz z Zygmuntem Korybutowiczem) w zwycięskiej dla husytów bitwie pod Domażlicami. Po stopniowym wygaszaniu wojen husyckich nie zrezygnował z wojennego rzemiosła. Zamierzał zbudować zamek w pobliżu Czorsztyna i chciał zająć się rabunkiem na pograniczu polsko-węgierskim, ale plany te udaremniły wojska Władysława Jagiełły w 1434 r. Ostatnie pewne informacje o Fryderyku pochodzą z 1438 r., kiedy to spustoszył wraz z najśłynniejszym polskim husytą Spytkiem z Melsztyna dobra uszewskie należące do biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego. Można przypuszczać, że wobec upadku husytów Fryderyk zaszył się gdzieś na głębokiej czeskiej prowincji i się ustatkował. Prawdopodobnie wówczas też się ożenił. Przypuszczalnie zostawił po sobie syna Waclawa Fryderyka, który pod 1460 r. jest wspomniany jako dowódca załogi na zamku Neubach, należącym do czeskiego możnowładcy Mladwanka z Rachmanowa<sup>144</sup>.

Ostatecznie dziedzicem całej ojcowizny po Fedorze Daniłowiczu Ostrogskim został jego syn Wasyl, niewątpliwie najmłodszy z braci. Jan Długosz niesłusznie wiązał tę postać z Wasylem Semenowiczem Krasnym, księciem druckim<sup>145</sup>. Po raz pierwszy słyszymy o Wasylu Fedorowiczu przy okazji zapisu, jaki w sierpniu 1428 r. wielki książę Witold uczynił dla kniahini Anny (Hanny), występującej też w źródłach pod imieniem Agafia, w związku z jej ślubem z księciem Ostrogskim. Litewski władca zapisał jej

<sup>144</sup> J. Długosz, *Opera omnia*, t. 13, Kraków 1877, s. 400, 525, 582; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 10–11; S. M. Kuczyński, *Fedko Fryderyk*, [w:] PSB, t. 6, s. 382; J. Grygiel, *Życie i działalność Zygmunta Korybutowicza. Studium z dziejów stosunków polsko-czeskich w pierwszej połowie XV wieku*, Wrocław 1988, s. 91, 105–106; E. Rulikowski, Z. L. Radziwiński, *Kniaziowie*, s. 17–19; В. Уляновський, *Князь*, s. 140–141; A. Randin, *Княѣта Фридрих Остроґскы. Рускы кондотьер в husitsкых Чехách а на Slovensku*, „Husitský Tábor. Sborník husitského Muzea”, t. 15, 2005, s. 231–255 (ten artykuł nie był mi dostępny).

<sup>145</sup> J. Wolff, *Kniaziowie*, s. 58, 344; J. Wyrozumski, *Ostrogski Wasyl*, s. 496–497.

wówczas na wieczność wieś Nowostawce z przysiółkami Ilin i Bożkowce, a także Kozlin, Osłówkę? (Oziejówkę?) i Stupno<sup>146</sup>. Zapis ten świadczył, że Anna pozostawała pod opieką Witolda, a więc była zapewne jego krewną. Nie wiemy, z jakiego rodu pochodziła, ale można przypuszczać, że jeszcze przed ślubem z Wasylem przeszła na katolicyzm, przyjmując właśnie imię Anna. Z kolei Wasyl Ostrogski musiał należeć do zaufanych Witolda, lecz po jego śmierci – w związku z walką o władzę na Litwie i uzyskaniem silnych wpływów na Wołyniu przez Świdrygiełłę – znalazł się na bocznym torze ówczesnych wydarzeń politycznych. Nie występuje on w źródłach ani jako stronnik Świdrygiełły, ani Zygmunta Kiejstutowicza w walce o władzę w Wielkim Księstwie Litewskim. Nie ma potwierdzenia informacji przekazanej przez S. Kardaszewicza, że Wasyl Ostrogski, walcząc w bitwie pod Oszmianą (8 grudnia 1432 r.) po stronie Świdrygiełły, dostał się do niewoli, w której przebywał do końca rządów Kiejstutowicza<sup>147</sup>. Ale rzeczywiście na arenie dziejowej pojawia się ponownie już po zamordowaniu wielkiego księcia Zygmunta Kiejstutowicza (1440). Doszło wówczas do nowej walki o władzę nad całą Litwą. Wasyl Ostrogski zdecydowanie opowiedział się po stronie Kazimierza Jagiellończyka, z którym rywalizował znów m.in. Świdrygiełło, zdobywając ponownie silne wpływy na Wołyniu. 23 września 1442 r. Kazimierz Jagiellończyk wystawił przywilej, w którym stwierdził, że Wasyl Ostrogski, przychyłając się do prośby wielkiego księcia, zapisał mu majątek ojczysty – Korzec. Włość korecka miała pozostawać w ręku Kazimierza, dopóki nie osadzi on w Łucku swego namiestnika (miał nim zostać właśnie Wasyl). W ten sposób Kazimierz Jagiellończyk chciał pozbawić Świdrygiełłę władzy nad Wołyniem. Zamiar ten się nie powiódł, gdyż Świdrygiełło umocnił jeszcze swoje wpływy na Wołyniu, a sam Korzec zapisał w 1443 r. kniaziowi Wasylowi Aleksandrowiczowi, protoplaście kniaziów Koreckich. Ostrogscy ostatecznie stracili wówczas tę majątność. W zamian Kazimierz Jagiellończyk zapisał Wasylowi w 1446 r. Ostaszyn w ziemi nowogródzkiej. Wcześniej jeszcze (w 1443 r.) Kazimierz nadał Ostrogskiemu wsie w powiecie łuckim: Łopatyn, Krasne i Trościaniec (Trostaniec)<sup>148</sup>. Być może Ostrogscy przejęli te dobra dopiero

<sup>146</sup> AS, t. 1, nr 30, s. 29; J. Wyrozumski, *Ostrogski Wasyl*, s. 496; Z. Anusik, *Z dziejów rodu książąt Ostrogskich*, s. 415, przyp. 10.

<sup>147</sup> S. Kardaszewicz, *Dzieje*, s. 16.

<sup>148</sup> LM, kn. 3, Vilnius 1998, s. 54, 62.



po śmierci Świdrygiełły (1452). Ten ostatni bowiem, zgodnie z ugodą zawartą z Kazimierzem Jagiellończykiem, sprawował na Wołyniu dożywotnie rządy. Władca litewski wynagrodził też kniazia Wasylą za dochowanie mu wierności nadaniem namiestnictwa turowskiego (1448)<sup>149</sup>.

O Wasylu Ostrogskim słyszymy po raz ostatni w 1448 r., gdy z ramienia Wielkiego Księstwa Litewskiego posłował do Królestwa Polskiego, konkretnie zaś na zjazd z panami koronnymi do Lublina<sup>150</sup>. Tam miał opowiadać się za zachowaniem unii polsko-litewskiej i jednocześnie za przynależnością spornych z Polską terenów, m.in. Wołynia, do Litwy. Książ Wasyl zmarł wkrótce potem, przed 20 sierpnia 1450 r., kiedy to wdowa po nim wystąpiła po raz pierwszy sama w procesie majątkowym z Iwanem Kalenikowiczem<sup>151</sup>.

Przypomnijmy jeszcze o odnowieniu fundacji klasztoru dominikańskiego w Ostrogu przez Wasylą Ostrogskiego<sup>152</sup>. Pewną rolę w tym wydarzeniu mogła odegrać jego katolicka żona Anna, która po raz ostatni występuje w źródłach w 1465 r.<sup>153</sup> Wcześniej, w maju 1461 r., zapisała ona wsię Nowostawce i Ilin swej córce Agrypinie (Ogrefinie), wydanej za Iwana Gojcewicza<sup>154</sup>. Oprócz córki Wasyl i Agafia-Anna mieli dwóch synów: Jurija i Iwana. Stali się oni protoplastami dwóch wielkich rodów ruskich, pierwszy – Zasławskich, drugi zaś – Ostrogskich<sup>155</sup>. Dalej skupimy uwagę tylko na Iwanie i jego potomkach.

Iwan Ostrogski urodził się zapewne około 1430 r. Wskazuje na to data ślubu jego rodziców, a także moment rozpoczęcia działalności publicznej. Zgodnie z przekazem M. Strykowskiemu Iwan już w 1453 r. miał się przyczynić do odniesienia zwycięstwa nad Tatarami pod Trembowłą, choć nie

---

<sup>149</sup> O. Halecki, *Ostatnie lata Świdrygiełły*, s. 51–58, 72, 91–92, 116–118, 133, 138, 164, 275; J. Wyrozumski, *Ostrogski Wasyl*, s. 496–497; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 12–13; В. Ульяновский, *Князь*, s. 141–149.

<sup>150</sup> Niewykluczone, że Wasyl posłował też do panów polskich w 1446 r. (na zjazd w Piotrkowie), kiedy ważyły się losy przejęcia polskiej korony przez Kazimierza Jagiellończyka, J. Wyrozumski, *Ostrogski Wasyl*, s. 497.

<sup>151</sup> T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 13.

<sup>152</sup> AS, t. 1, nr 40, s. 39.

<sup>153</sup> LM, kn. 3, s. 41.

<sup>154</sup> AS, t. 1, nr 55, s. 53. Po jego śmierci Agrypina przeszła na katolicyzm, jeszcze dwukrotnie wchodząc w związki małżeńskie; najpierw poślubiła Michała Nacza, a potem marszałka gospodarskiego Wojciecha Janowicza Kłoczkę, J. Wolff, *Kniazizowie*, s. 345.

<sup>155</sup> T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 13.

jest to informacja pewna<sup>156</sup>. Również w latach następnych skupiał się na działalności wojskowej i walkach z Tatarami, co miało wpływ na przyszłą drogę życiową jego synów.

Przed 1463 r. bracia dokonali podziału ojcowizny. Iwan otrzymał wówczas m.in. Ostróg, Krasne, Krupę, a Jurij Zaslaw. W kolejnych latach Iwan Ostrogski „zaokrąglił” nieco swe wołyńskie majątki, kupując nowe dobra. W 1463 r. nabył Koniuchy, Ozierany, Rapotów od Drobisza Mzurowicza, a dwa lata później Dołotcze (Dołocze) od Hryńka Jełowicza, wreszcie w czerwcu 1466 r. wymienił z Jaśkiem Czaplicem dwór Międzyrzecze na wieś Holczę<sup>157</sup>.

O tym, że Iwan Ostrogski był postacią liczącą się w elicie Wielkiego Księstwa Litewskiego (mimo że nie piastował żadnego urzędu), świadczy jego ślub z nieznaną z imienia córką Iwana Włodzimierzowicza Bielskiego. Jej ojciec był wnukiem Olgerda, a synem Włodzimierza Olgerdowicza, księcia kijowskiego (1377–1395), a następnie kopylskiego i słuckiego. Iwan Bielski należał więc do najbliższych krewnych Jagiellonów. Matka Wasylisa Holszańska również pochodziła z jednego z najważniejszych rodów litewskich. Jej siostrą była Sonka (Zofia), ostatnia żona Władysława Jagiełły i matka królów Władysława Warneńczyka oraz Kazimierza Jagiełłończyka. Sam Jagiełło miał zresztą początkowo rozważać ślub z Wasylisą w 1421 r., ale ostatecznie wybrał jej urodziwą młodszą siostrę<sup>158</sup>. Trzeba zatem podkreślić, że małżeństwo z kniahinią Bielską stanowiło istotny etap w budowaniu potęgi rodu Ostrogskich.

Iwan Ostrogski zmarł między czerwcem 1466 a kwietniem 1474 r. 12 kwietnia 1474 r. jego dwaj synowie byli bowiem wspomniani w jednym z zastawnych dokumentów już bez ojca<sup>159</sup>. Iwan pozostawił dwóch synów: Michała i Konstantego oraz córkę Marię, która wyszła za kniazia Andrzeja Aleksandrowicza Sanguszkę (zm. 1534/35). Możliwe, że miał

<sup>156</sup> M. Strykowski, *Kronika*, t. 2, s. 235.

<sup>157</sup> AS, t. 1, nr 59, 61, 64–65, s. 56–57, 60–62; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 13; Z. Anusik, *Z dziejów rodu książąt Ostrogskich*, s. 417.

<sup>158</sup> B. Czwojdrak, *Zofia Holszańska. Studium o dworze i roli królowej w późnośrednio-wiecznej Polsce*, Warszawa 2012, s. 16, 18; J. Tęgowski, *Pierwsze pokolenia Giedyminowiczów*, s. 90–93.

<sup>159</sup> AS, t. 1, nr 72, s. 68; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 14.

jeszcze jedną córkę, nieznaną z imienia żonę Semena Olizara Szyłowicza, aczkolwiek część historyków uważa ją za córkę brata Iwana, Jurija<sup>160</sup>.

Bracia Michał i Konstanty Ostrogscy przez długi czas pozostawali we wspólnocie majątkowej. Po raz pierwszy występują razem w 1474 r., przyjmując w zastaw majątek Wela na Wołyniu. Potem jeszcze wielokrotnie wspólnie sygnowali różne dokumenty (w latach 80. XV w. i 1494–1496)<sup>161</sup>. W 1494 r. otrzymali, przypuszczalnie za zasługi poniesione w wojnie z Moskwą (1492–1494), miasteczko Połonne na Wołyniu<sup>162</sup>. Zapewne w końcu 1496 r. lub w pierwszej połowie następnego roku dokonali podziału ojcowskiego majątku. Pozostawanie w tak długiej wspólnocie majątkowej świadczyło o tym, że bracia mieli ze sobą bliskie relacje. Potwierdzają to również informacje o ich aktywności na polu wojennym. W latach 90., oprócz udziału w działaniach przeciw Moskwie, zajmowali się przede wszystkim obroną ziem ruskich przed najazdami tatarskimi. W 1497 r. Michał Ostrogski miał odeprzeć Tatarów spod Połonnego, zadając im przy tym dotkliwe straty, a później w tym samym roku wspólnie z bratem znów walczyć z tatarskimi najeźdźcami<sup>163</sup>. W 1500 r. Michał otrzymał połączone wówczas ze sobą urzędy starosty łuckiego i marszałka ziemi wołyńskiej. Z tymi godnościami wspomniany jest jednak tylko w grudniu 1500 r. i ostatni raz 31 marca 1501 r.<sup>164</sup> Wkrótce potem Michał Ostrogski zapewne zmarł, gdyż kilka miesięcy później oba urzędy piastował już (ponownie) Semen Jurjewicz Holszański. W późniejszym czasie brak informacji źródłowych o kniaziu Michale, dopiero w 1508 r. wspomniany jest już jako zmarły<sup>165</sup>. Michał Ostrogski nie pozostawił po sobie potomstwa, stąd jego majątności przejął brat.

---

<sup>160</sup> A. Boniecki, *Poczet rodów w Wielkim Księstwie Litewskim w XV i XVI wieku*, Warszawa 1887, s. 220; Z. Anusik, *Z dziejów rodu książąt Ostrogskich*, s. 418–419 (tu przedstawione dalsze konotacje rodzinne dzieci z tego związku).

<sup>161</sup> AS, t. 1, nr 72, 81, 88–90, 92, s. 68, 77–78, 84–88.

<sup>162</sup> AS, t. 1, nr 141 i 143, s. 143–144.

<sup>163</sup> I. Daniłowicz, *Skarbiec dyplomatów papieżkich, cesarskich, książęcych...*, t. 2, Wilno 1862, nr 2099, s. 247; J. Wyrozumski, *Ostrogski Michał*, [w:] PSB, t. 24, s. 496.

<sup>164</sup> LM, kn. 5, Vilnius 1993, s. 292; LM, kn. 6, Vilnius 2007, nr 436, s. 261; *Акты, относящиеся к истории западной России*, t. 1, Москва 2018, nr 406, 429, s. 321–322, 335–336.

<sup>165</sup> J. Wolff, *Kniaziowie*, s. 346–347; J. Wyrozumski, *Ostrogski Michał*, s. 496; *Urządniccy wołyńscy XIV–XVIII wieku. Spisy*, opr. M. Wolski, Kórnik 2007, s. 96.



## ROZDZIAŁ II

# OJCIEC – HETMAN KONSTANTY IWANOWICZ OSTROGSKI I BUDOWA EKONOMICZNEJ POTĘGI RODU

**P**rzy postaci Konstantego Iwanowicza Ostrogskiego trzeba zatrzymać się dłużej nie tylko dlatego, że był ojcem naszego bohatera. To on bowiem poprzez budowę olbrzymiego latyfundium, a także – co zresztą było ściśle ze sobą powiązane – wskutek działalności publicznej, a zwłaszcza wojskowej, postawił trwały fundament wielkości rodu, zapewniając mu czołowe miejsce w elicie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ponadto stał się najbardziej wpływową i szanowaną osobą wśród ruskich (prawosławnych) magnatów w Wielkim Księstwie Litewskim, ciesząc się przy tym wielkim zaufaniem Zygmunta I Starego i królowej Bony.

Przyszły hetman litewski urodził się zapewne ok. 1460 r.<sup>166</sup> O pierwszych dwudziestu kilku latach życia kniazia Konstantego wiadomo niewiele. Oprócz sygnowania wspomnianych wyżej dokumentów majątkowych, na których występował wspólnie z bratem Michałem, możemy domyślać się jego uczestnictwa w okresie młodzieńczym w walkach z Tatarami. Lata 80. i 90. XV w. były bowiem okresem regularnych zmagania Wielkiego Księ-

---

<sup>166</sup> Szczegółowo problem momentu narodzin Konstantego Iwanowicza Ostrogskiego rozważa: В. Ульяновский, *Князь*, s. 162–163.

stwa Litewskiego oraz Królestwa Polskiego z ordą krymską, na czele której stał sojusznik moskiewskiego władcy Iwana III – chan Mengli Girej. Biorąc pod uwagę późniejsze informacje o aktywności wojskowej obu braci (z drugiej połowy lat 90.), zaangażowanie ich ojca w działalność na polu wojskowym, a wreszcie awans na hetmaństwo kniazia Konstantego, można się domyślać, że od wczesnej młodości był zaangażowany w walkę z Tatarami. Prawdopodobnie brał udział w walkach z nimi w latach 1486–1490, kiedy na czele utworzonej na południowo-wschodnich terenach Litwy armii stał królewicz Jan Olbracht<sup>167</sup>. W latach 1492–1494 uczestniczył w wojnie z Moskwą, w której wraz z bratem musiał się w jakiś sposób odznaczyć, z tego powodu zapewne nastąpił wspomniany zapis Aleksandra Jagiellończyka dla obu braci na Połonne. W styczniu 1495 r. był uczestnikiem delegacji panów litewskich (wraz ze Stanisławem Kiszką i Wasylem Glińskim), którzy w imieniu hospodara w Markowie witali córkę Iwana III Helenę. Zgodnie z postanowieniami wiecznego pokoju z Moskwą została ona żoną Aleksandra Jagiellończyka. 15 lutego 1495 r. Ostrogski uczestniczył w ceremonii zaślubin wielkiego księcia z Heleną w Wilnie<sup>168</sup>.

Kolejne lata w życiu kniazia Konstantego okazały się czasem wytężonej służby wojskowej i – co się z tym bezsprzecznie wiązało – wielkich nadań ze strony Aleksandra Jagiellończyka. Latem 1496 r. wojska tatarskie wtargnęły na Wołyń, oblegając w Równem Siemiona Holszańskiego (ojca przyszłej małżonki kniazia Konstantego), Wasyla Chrebtowicza i Ostrogskiego. Zamek, należący wówczas do Holszańskich, obronił się, ale miasto zostało zdobyte i Tatarzy uszli ze sporymi łupami<sup>169</sup>. W kolejnym roku orda

---

<sup>167</sup> H. Lulewicz, *Konstanty Ostrogski herbu własnego (ok. 1460–1530), hetman najwyższy*, [w:] *Poczet hetmanów Rzeczypospolitej. Hetmani litewscy*, red. M. Nagielski, Warszawa 2006, s. 23.

<sup>168</sup> SIRIO, t. 35, Санкт Петербург 1882, s. 185; Z. Wojtkowiak, *Ostrogski Konstanty*, [w:] PSB, t. 24, s. 486; В. Ульяновський, *Князь*, s. 165; F. Papée, *Aleksander Jagiellończyk*, Kraków 1999, s. 19–20; R. Przybyliński, *Ród książąt Glińskich. Bunt Michała Glińskiego. Czasy, ludzie i miejsca*, t. 1, Zabrze–Tarnowskie Góry 2017, s. 303, 305; P. Параускене, *Початки кар'єри Костянтина Острозького*, [w:] *Князі Острозькі*, Київ [2014], s. 27–28.

<sup>169</sup> I. Daniłowicz, *Skarbiec*, t. 2, nr 2093, s. 244–245; PSRL, t. 35, Москва 1980, s. 123; *Летанісы і хронікі Беларусі. Сярэднявечча і раньнемадэрны час*, укл. В. Варонін, Мінск 2009, s. 369; K. Pułaski, *Stosunki z Mendli-Girejem, chanem Tatarów perekopskich (1496–1515). Akta i listy*, Kraków–Warszawa 1881, s. 47; L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów*, t. 1: 1377–1499, Oświęcim 2014, s. 388.

dwukrotnie najechała na ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Znow głównym ich celem okazał się Wołyń. W marcu wojska prowadzone przez synów chana dotarły pod Krzemieniec, ale w drodze powrotnej zostały pobite pod Połonem przez braci Ostrogskich, choć trzeba zaznaczyć, że źródła na pierwszym miejscu podkreślają tu rolę Michała Ostrogskiego. Kilka miesięcy później bracia pobili znow ordyńców nad rzeczką Soroką na wschodnim Podolu<sup>170</sup>.

W drugiej połowie 1497 r. doszło do słynnej wyprawy mołdawskiej (czarnomorskiej) Jana Olbrachta, w której polskiego króla miał wesprzeć swoimi wojskami jego brat – litewski władca Aleksander. Deklarowanym celem tej wojskowej ekspedycji miało być odbicie z rąk tureckich nadczarnomorskich portów Kili i Białogrodu, odgrywających istotną rolę strategiczną i ekonomiczną we wschodniej Europie. Niewykluczone, że rzeczywistym zamiarem polskiego króla było jednak zajęcie Mołdawii i osadzenie na jej tronie najmłodszego z braci Jagiellonów – Zygmunta. Zgodnie z ustaleniami poczynionymi z Janem Olbrachtem Aleksander Jagiellończyk zebrał w drugiej połowie lipca 1497 r. wojska litewskie pod Zasławiem na Wołyniu, skąd już w sierpniu armia wyruszyła pod Winnicę i Braclaw, gdzie miało dojść do koncentracji sił polskich i litewskich. Wskutek gróźb ze strony Iwana III (hospodar mołdawski Stefan Wielki pozostawał w sojuszu z moskiewskim władcą) Aleksander zdecydował się ostatecznie wycofać z udziału w wyprawie i z większą częścią swego wojska powrócił na Wołyń. Zanim do tego doszło, operujące na przełomie lipca i sierpnia w okolicach Braclawia oddziały litewskie dowodzone przez Konstantego Ostrogskiego pokonały siły tatarskie mające dokonać dywersji na rzecz Stefana Wielkiego. Książę Konstanty przejściowo uwięził wówczas nawet syna Mengli Gireja – Mechmeta Gireja (późniejszego chana krymskiego)<sup>171</sup>. Było to jedyne zwycięstwo w czasie kampanii mołdawskiej, gdyż wojska koronne, składające się głównie z pospolitego ruszenia, zostały w październiku dotkliwie pobite przez wojska mołdawskie oraz wspierające je oddziały tureckie i węgierskie.

---

<sup>170</sup> PSRL, t. 35, s. 124; *Летанісы і хронікі Беларусі*, s. 370; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 18; L. Kolankowski, *Dzieje*, t. 1, s. 388–389.

<sup>171</sup> L. Kolankowski, *Dzieje*, t. 1, s. 393–394; K. Lewicki, *Książęta*, s. 10; F. Papee, *Jan Olbracht*, Kraków 2006, s. 131–132.

Sukcesy odnoszone w walkach z Tatarami, a wcześniej zapewne także z Moskwą (1492–1494), spowodowały, że przed 11 września 1497 r. Konstanty Ostrogski otrzymał nominację na hetmana najwyższego litewskiego. Książ Konstanty jako pierwszy uzyskał dożywotni awans na tę godność na Litwie. Wraz z nominacją wszedł do wąskiej elity najważniejszych współpracowników Aleksandra Jagiellończyka<sup>172</sup>. Awans ten stanowił jednak tylko jeden z wielu przywilejów, jakie Ostrogski otrzymał od wspomnianego litewskiego władcy. Wkrótce został też wielkorządcą Podola, ponieważ – jak słusznie zauważył Krzysztof Pietkiewicz – tak należy traktować dożywotnie nadanie mu najważniejszych starostw na Podolu: braclawskiego i złączonych z nim winnickiego oraz zwinogradzkiego w 1498 r.<sup>173</sup> W ten sposób Ostrogski wziął na siebie jeszcze większą odpowiedzialność za obronę przed Tatarami południowych ziem Litwy. Oprócz tych awansów książ Konstanty otrzymał wielkie nadania ziemskie od Aleksandra Jagiellończyka. W czerwcu 1496 r. dostał dwory Zdołbicę i Hlińsko w powiecie łuckim<sup>174</sup>, a we wrześniu 1497 r. jeszcze inne wsie (i dwory) leżące na Wołyniu. Były to w powiecie łuckim: Dermań, Urwenna, Łebedy, Kunin, Wedcza, Korszów, Ledowa, Bohdaszów, Zdołbunów, a w powiecie krzemienieckim: włość Krasifów z Czeczancami, Dubiszczami (dwie wsie o takiej nazwie), Barszczehowem, Czerlenowem, Kolczynem, Bajmakowem<sup>175</sup>. Z kolei w czerwcu 1499 r. hetman otrzymał od litewskiego władcy rozległą włość zwiahełską, leżącą na pograniczu Wołynia i Kijowszczyzny<sup>176</sup>. Wcześniej jeszcze, 6 czerwca 1498 r., Ostrogski dostał pierwszy majątek leżący na ziemiach etnicznie litewskich, mianowicie Zdzięciół w województwie trockim, wkrótce zresztą przyłączony do województwa nowogródzkiego<sup>177</sup>. Hetman został też obdarzony hospodarskim przywi-

<sup>172</sup> K. Pietkiewicz, *Wielkie Księstwo Litewskie pod rządami Aleksandra Jagiellończyka. Studia nad dziejami państwa i społeczeństwa na przełomie XV i XVI wieku*, Poznań 1995, s. 88, 99–100; Z. Wojtkowiak, *Ostrogski Konstanty*, s. 486; *Urzędnicy centralni i dostojnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy*, opr. H. Lulewicz, A. Rachuba, Kórnik 1994, s. 41.

<sup>173</sup> K. Pietkiewicz, *Wielkie Księstwo Litewskie*, s. 88, 99–100.

<sup>174</sup> *Акты, относящиеся к истории западной России*, t. 1, Москва 2018, nr 145, s. 140.

<sup>175</sup> AS, t. 1, nr 114, s. 113–114.

<sup>176</sup> AS, t. 1, nr 117, s. 117–118; LM, kn. 8, Vilnius 1995, nr 293, s. 245–246.

<sup>177</sup> AS, t. 1, nr 116, s. 116–117; K. Pietkiewicz, *Wielkie Księstwo Litewskie*, s. 100; Z. Anusik, *Z dziejów rodu książąt Ostrogskich*, s. 421–422.



lejem na lokację miasta we wsi Dubno, z nadaniem miastu wielu swobód, w tym prawa do odbywania jarmarków i targów<sup>178</sup>. Dubno szybko stanie się jednym z najważniejszych miast w dobrach należących do Ostrogskich. Wreszcie należy wspomnieć o potwierdzeniu przez Aleksandra Jagiellończyka kupna przez hetmana dóbr Szeple i Zabłocie na Wołyniu (1498), a także o nadaniu dworu (zwanego Ataczykowskim) w Łucku wraz z przynależnymi do niego folwarkiem i młynem<sup>179</sup>.

Na początku maja 1500 r. rozpoczęła się nowa wojna między Moskwą a Litwą. Pretekstu do rozpoczęcia działań wojennych dostarczył poddany Aleksandra książę Semen Bielski, który w 1499 r. oddał się pod opiekę Iwana III. Wkrótce dołączyli do niego pograniczni książęta Semen Iwanowicz Możajski i Wasyl Iwanowicz Szemiaczyc, którzy do tego momentu uznawali władzę wielkiego księcia litewskiego, jednak pod wpływem moskiewskich nacisków ogłosili się poddanymi Iwana III. Ich postawa oznaczała *de facto* konieczność korekty granicy między Moskwą a Litwą. Ale strona moskiewska nie zamierzała ograniczać się do niewielkich zmian granicznych. Aspiracje Iwana III sięgały dużo dalej. Stąd też szukał on jakiegoś istotnego pretekstu do rozpoczęcia działań wojennych. Oskarżył więc Aleksandra Jagiellończyka o to, że ogranicza swobody religijne swej prawosławnej żony Heleny. Wątek religijny był zresztą szerzej wykorzystywany w ówczesnych kontaktach dyplomatycznych między Litwą a Moskwą<sup>180</sup>.

Pierwszym celem Iwana III w kampanii 1500 r. było zajęcie ziem czernihowskiej i siewierskiej, a także wschodniej Smoleńszczyzny i twierdz położonych na północnym wschodzie Litwy (Toropiec). Dla Litwy moskiewski atak okazał się zaskoczeniem. Do końca czerwca wojska Iwana III zajęły m.in. Brańsk, Putywl, Sierpiejsk, Ryłsk, Homel, Lubecz, Trubeck, Nowogród Siewierski, Starodub, Dorohobuż i Toropiec. Litwini próbowali zebrać armię, która byłaby zdolna do przeciwstawienia się siłom moskiewskim. W głównej mierze było to zadanie hetmana Ostrogskiego. W ciągu kilku tygodni zgromadził on w Wilnie ok. 3,5 tys. jazdy, z którą wyruszył najpierw do Mińska, a następnie ku Smoleńskowi, gdzie połączył

<sup>178</sup> AS, t. I, nr 115, s. 114–115.

<sup>179</sup> *Акты, относящиеся к истории западной России*, t. I, Москва 2018, nr 250, 268, s. 209–210, 221–222; J. Wolff, *Kniaziowie*, s. 347; K. Pietkiewicz, *Wielkie Księstwo Litewskie*, s. 136.

<sup>180</sup> SIRIO, t. 35, nr 58, 60–68, s. 274–331.

się z pospolitym ruszeniem i wojskiem stacjonującym w samej twierdzy. W sumie siły hetmana liczyły ok. 8 tys. ludzi. Ostrogski postanowił wydać bitwę nieprzyjacielowi, ruszając – ok. 8/9 lipca – w kierunku Dorohobuża. Wodzowie moskiewscy, orientując się w przebiegu marszu litewskich wojsk, skoncentrowali duże siły (liczące według najbardziej prawdopodobnych szacunków ok. 17–18 tys. wojska) pod Dorohobuzem. Dowództwo nad tym wojskiem objął doświadczony Daniło Szczenia. Do decydującego starcia doszło 14 lipca 1500 r. nad rzeczką Wiedroszą niedaleko Dorohobuża. Ostrogski początkowo nie w pełni zdawał sobie sprawę, jak duża była przewaga sił moskiewskich. Bitwa nad Wiedroszą trwała około sześciu godzin. W jej pierwszej fazie wojskom litewskim udało się rozbić przednie pułki moskiewskie i oddziały litewskie zaczęły się przeprawiać na drugi brzeg rzeki. Wówczas jednak na Litwinów uderzyły główne siły Moskwy, co zadecydowało o ostatecznym wyniku bitwy. Klęska wojsk litewskich była zupełna. Według szacunków poległo ok. 4 tys. żołnierzy Litwy. Straty moskiewskie były jednak spore, gdyż Daniło Szczenia zażądał po bitwie przysłania posiłków i ostatecznie zrezygnował ze zdobywania Smoleńska, tym bardziej że na tereny walk wkrótce przybyły główne siły litewskie z Aleksandrem Jagiellończykiem na czele. Tak czy inaczej bitwa okazała się największym zwycięstwem moskiewskim odniesionym do tego czasu nad Wielkim Księstwem Litewskim. Armia dowodzona przez Ostrogskiego praktycznie przestała istnieć. Historycy są zgodni w ocenie postawy kniazia Konstantego, zarzucając mu, że nie zaczekał na główne siły litewskie prowadzone przez hospodara. Zapłacił za to, podobnie jak wielu litewskich możnych uczestniczących w bitwie nad Wiedroszą, dostaniem się do niewoli moskiewskiej. Fakt ten spotęgował psychologiczny wstrząs, jaki musiał być udziałem Litwinów po wspomnianym starciu<sup>181</sup>. Nie udało się jednak Moskwie w kampanii 1500 r. zająć Smoleńska. Niemniej cała wojna zakończyła się ostatecznie w marcu 1503 r. zawarciem

---

<sup>181</sup> C. Герберштейн, *Записки о Московии*, t. 1, Moskwa 2008, s. 73–75; S. Herbst, *Bitwa nad Wiedroszą w 1500 roku*, [w:] *Wieki średnie. Prace ofiarowane T. Manteufflowi w 60. rocznicę urodzin*, Warszawa 1962, s. 275–282; K. Kwiatkowski, *Bitwa nad rzeką Wiedroszą i jej znaczenie dla kampanii moskiewsko-litewskiej 1500 roku*, „Czasy Nowożytnie”, t. 13, 2002, s. 9–80; R. Pletnia, *Wybrane aspekty genezy i przebiegu wojny litewsko-moskiewskiej z lat 1500–1503*, „Studia Historyczne”, 1999, z. 1, s. 3–21; R. Przybyliński, *Ród książąt Gliniskich*, t. 1, s. 221–226; Z. Wojtkowiak, *Ostrogski Konstanty*, s. 486; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 20–21.

sześćoletniego rozejmu, który oznaczał dla Litwy utratę olbrzymich terenów na wschodzie i północnym wschodzie, w sumie była to niemal  $\frac{1}{3}$  litewskiego państwa<sup>182</sup>.

Konstanty Ostrogski spędził w niewoli moskiewskiej ponad sześć lat. Pozostawał w niej dłużej aniżeli inni litewscy wielmoże, których zdecydowana większość została wypuszczona przez Iwana III po zawarciu rozejmu w 1503 r. Wyjątek miał stanowić właśnie książę Konstanty<sup>183</sup>. Dlaczego tak się stało? Maciej Strykowski napisał, że Ostrogski „był w cięższym więzieniu chowan tak, iż powiedano, miał ręce opak ołowiem nazad zalane i nogi okowane”<sup>184</sup>. Ten przekaz kronikarza należy jednak uznać za niewiarygodny. Wiadomo bowiem, że władca moskiewski w szczególny sposób traktował litewskiego hetmana, właśnie jako naczelnego wodza, ale może również z powodu jego pochodzenia. Pewne jest, że chciano nakłonić Ostrogskiego do przejścia na służbę moskiewską, by móc wykorzystać jego umiejętności wojskowe, zwłaszcza te nabyte w walkach z Tatarami. Początkowo, tak jak część innych więźniów, którzy dostali się do moskiewskiej niewoli po bitwie nad Wiedroszą, książę Konstanty przetrzymywany był w więzieniu w Wołogdzie. Jednak szybko znalazł się w Moskwie, gdzie m.in. 1 marca 1501 r. dopuszczono do niego posłów litewskich<sup>185</sup>. Dopóki żył Iwan III, książę Konstanty nie zdecydował się na złożenie przysięgi wierności moskiewskiemu władcy. Jednak po jego śmierci ostatecznie uległ namowom i 18 października 1506 r., w obecności wielu dygnitarzy moskiewskich i metropolity Moskwy Symeona, złożył taką przysięgę przed synem Iwana, Wasylem III. Formalnego poręczenia za Ostrogskiego udzieliło moskiewskiemu władcy kilku wyższych duchownych prawosławnych z metropolią

---

<sup>182</sup> Do Moskwy włączono wówczas: ziemie czernihowską i siewierską, całość księstw wierzchowskich, wschodnią część Smoleńszczyzny z Dorohobużem, niewielką część Kijowszczyzny z Lubeczem, leżące na północy Litwy twierdze Newel i Toropiec. Szczegółowo o negocjacjach pokojowych i podpisanym rozejmie: Г. Ф. Карпов, *История борьбы Московского государства с Польско-Литовским. 1462–1508*, Москва 2015, s. 330–348.

<sup>183</sup> R. Przybyliński, *Ród książąt Glińskich*, t. 1, s. 261.

<sup>184</sup> M. Strykowski, *Kronika*, t. 2, s. 310.

<sup>185</sup> SIRIO, t. 35, s. 322–324; Z. Wojtkowiak, *Ostrogski Konstanty*, s. 486; R. Przybyliński, *Ród książąt Glińskich*, t. 1, s. 256; С. М. Соловьев, *Сочинения*, ks. 3: *История России с древнейших времен*, t. 5–6, Москва 1989, s. 112.

Symeonem na czele. Wasyl III obdarzył kniazia Konstantego nadaniami ziemskimi i uczynił jednym z wodzów swoich wojsk<sup>186</sup>.

Ostrogski nie zamierzał jednak dotrzymać przysięgi złożonej Wasylowi III pod przymusem. Już kilka miesięcy później wykorzystał nadarzącą się okazję i wraz z oddziałem oddanych mu Tatarów uciekł na Litwę. Henryk Lulewicz przypomniał legendę dotyczącą tej ucieczki, nawiązującą do silnej prawosławnej wiary kniazia: „Otóż będąc w drodze, przebrany w proste szaty, natknął się w pewnej osadzie na cerkiew, w której odbywało się nabożeństwo, jako że akurat przypadała niedziela. Książę Konstanty [...] postanowił zatrzymać się, aby spełnić obowiązek chrześcijanina. Nakazał więc słudze, towarzyszącemu mu w ucieczce, by podążał dalej wybranym traktem, sam zaś pogrążył się w modlitwie. W tym czasie nadciągnęła pogoń i uzyskawszy informacje, że jakiś człowiek niedawno minął osadę, kontynuowała pościg za jego sługą. Książę Konstanty dowiedział się o wszystkim po skończonym nabożeństwie i zmienił trasę swojej ucieczki. W ten sposób zmylił pościgi i «nad nadzieję wszystkich» dotarł szczęśliwie do granicy litewskiej»<sup>187</sup>. Bóg więc czuwał nad bogobojnym kniazem.

To tylko legenda. Wiadomo natomiast, że 25 września 1507 r. Ostrogski przybył do Wilna, gdzie został entuzjastycznie powitany przez nowego polskiego i litewskiego władcę – Zygmunta I Starego. Entuzjazm udzielił się również mieszczanom wileńskim oraz większości dygnitarzy litewskich przebywających u boku hospodara. Zygmunt I nie tylko obdarzył go wówczas na powrót dzierzonymi wcześniej urzędami: najwyższego hetmana<sup>188</sup> oraz starosty braclawskiego, winnickiego i zwinogradzkiego, lecz także dodatkowo darował mu godności, które wcześniej dzierżył brat Konstantego, a więc starostwo łuckie i marszałkostwo wołyńskie<sup>189</sup>. Ponadto kilka

<sup>186</sup> В. Ульяновський, „Славний для всіх часів чоловік”: князь Костянтин Іванович Острозький, Острог 2009, s. 25–28; Z. Wojtkowiak, *Ostrogski Konstanty*, s. 486; Т. Кемра, *Дзiеje роду Острозьких*, s. 21; А. А. Зимин, *Россия на пороге нового времени (опыт политической истории России первой трети XVI века)*, Москва 1972, s. 80–81.

<sup>187</sup> Cyt. za: H. Lulewicz, *Konstanty Ostrogski*, s. 27.

<sup>188</sup> Pod nieobecność Ostrogskiego na Litwie urząd ten czasowo sprawowali kolejno: Semen Holszański, Stanisław Kieżgajło i Stanisław Kiszka.

<sup>189</sup> O tym, jak ewoluowała godność marszałka ziemi wołyńskiej, gdy posiadał ją Konstanty Ostrogski, zob. В. Поліщук, *Еволюція уряду маршалка Волинської землі під керівництвом литовського гетьмана князя К. І. Острозького в 1510–1520-х рр.*, [w:] *Вялікае Княства Літоўскае: палітыка, эканоміка, культура*, cz. 1, Мінск 2017, s. 186–200.

tygodni po powrocie Ostrońskiego na Litwę, w listopadzie 1507 r., nadał mu okazały majątek Cudnów (z pozwoleniem na budowę zamku i lokację miasta), leżący na Kijowszczyźnie, a także potwierdził poprzednie nadania Aleksandra Jagiellończyka<sup>190</sup>.

Tak szczodre nadania Zygmunta I dla Ostrońskiego wzbudziły zazdrość u części litewskich możnych, którzy zaczęli rozsiewać plotki o jego nieszczerzej postawie, insynuując nawet, że dopuścił się zdrady. Hetman będzie musiał mierzyć się z tymi zarzutami także później, tym bardziej że w kontekście wojen z Moskwą wytykano mu jego ruskie pochodzenie. Jak pisał już po śmierci kniazia Konstantego sekretarz Zygmunta I Jodok Ludwik Decjusz: „Jest zaś rzeczą powszechnie znaną, że sławny po wszystkie czasy człowiek i wódz Konstanty Ostroński był w podobny sposób oczerniany przez swych wrogów, ale od zarzutów oczyściło go całkowicie nienaganne życie i rany odniesione w obronie chrześcijaństwa”<sup>191</sup>. Już w 1508 r. hetman mógł udowodnić swoją wierność wobec Zygmunta Starego, gdy przyszło mu jako naczelnemu wodzowi tłumić bunt przeciw gospodarowi kniazia Michała Glińskiego. Ten bowiem wszedł w ścisłą współpracę z Moskwą, z którą Litwa toczyła kolejną wojnę (1507–1508). Gliński był jednym z ulubieńców Aleksandra Jagiellończyka. Za jego panowania zrobił na dworze hospodara szybką karierę, uzyskując nie tylko urząd marszałka nadwornego, lecz także *de facto* stając się jednym z najbardziej wpływowych litewskich dygnitarzy. Gdy władzę na Litwie i w Polsce w 1506 r. objął Zygmunt I, część litewskich możnych, zazdrosnych o wpływy Glińskiego, doprowadziła do tego, że hospodar odebrał mu w listopadzie 1506 r. godność marszałka, a także starostwo bialskie i dochodowy zarząd nad mennicą w Wilnie. Gniew za utratę wpływów na Litwie Gliński skierował głównie przeciwko swemu największemu wrogowi – marszałkowi wielkiemu litewskiemu Janowi Zabrzezińskiemu. Miał zresztą ku temu konkretne powody, gdyż to on właśnie w znacznej mierze przyczynił się do upadku znaczenia Glińskiego. Hospodar, wobec rozpoczęcia wojny z Moskwą, odkładał zażegnanie tego ostrego sporu między litewskimi możnowładcami do czasu zakończenia działań wojennych. Gliński jednak nie zamierzał czekać i sam

<sup>190</sup> AS, t. 3, Lwów 1890, nr 77–82, s. 49–54; AZR, t. 2, Санкт Петербург 1848, nr 29, s. 30–33; J. Wolff, *Kniaziowie*, s. 347–348; K. Lewicki, *Książęta*, s. 11–12; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrońskich*, s. 21; В. Ульяновський, „Славний для всіх часів чоловік”, s. 28–30.

<sup>191</sup> J. L. Decjusz, *Księga o czasach króla Zygmunta*, Warszawa 1960, s. 78–79.

wymierzył sprawiedliwość. Jego ludzie w lutym 1508 r. zamordowali Zabrzezińskiego. Choć Gliński chciał się wytłumaczyć ze zbrodni przed hospodarem, ten pozostał głuchy na jego listy. Z tego względu Gliński i jego stronnicy w marcu 1508 r. wypowiedzieli Jagiellonowi posłuszeństwo, zajmując podstępem Mozyrz. Tam nastąpiło zawarcie układu z Wasylem III, choć do kontaktów Glińskiego z moskiewskim władcą musiało dochodzić już wcześniej<sup>192</sup>. Od tego momentu były marszałek nadworny miał do dyspozycji nie tylko swoje wojska, lecz także posiłki moskiewskie.

Możni litewscy wierni królowi organizowali tymczasem obronę. Główną rolę w działaniach wojennych po stronie litewskiej odegrał Konstanty Ostrogski. Jeszcze w kwietniu zebrał on pospolite ruszenie na Wołyniu i z utworzonymi oddziałami 2 maja zajął należący do Glińskiego Turów na Polesiu. 5 czerwca król oficjalnie mianował go naczelnym wodzem w czasie tej kampanii. Ostrogski miał do dyspozycji oprócz wojsk litewskich, w tym pospolitego ruszenia, posiłki polskie, mianowicie 1 tys. jazdy z wojewodą lubelskim Mikołajem Firlejem na czele. Siły moskiewskie rozpoczęły koncentrację pod Orszą, dowodzili nimi Jakow Zacharin i dobry znajomy Ostrońskiego z bitwy nad Wiedroszą – Daniło Szczenia. Dołączył do nich również Gliński. W końcu czerwca armia moskiewska zaczęła oblegać Orszę. Obleżenie przerwała w momencie przybycia (13 lipca 1508 r.) głównych sił litewskich z królem Zygmuntem i hetmanem Ostrogskim na czele. Liczyły one ok. 16 tys. żołnierzy. Dowódcy moskiewscy wycofali się spod Orszy, kierując się ku ziemi siewierskiej. W dalszej części kampanii Ostrogski odzyskał Mozyrz i skutecznie zahamował ofensywne działania Glińskiego oraz oddziałów moskiewskich, ponadto rozbił trzytysięczny podjazd wojsk chana Mengli Gireja współdziałających z Moskwą. Sam Gliński uciekł do państwa moskiewskiego, ale przeważająca część jego zwolenników znalazła się w rękach hetmana Ostrońskiego<sup>193</sup>. Dzięki wstawiennictwu kniazia Konstantego większość z nich uzyskała przebaczenie

<sup>192</sup> C. M. Соловьёв, *Сочинения*, ks. 3, t. 5–6, s. 218.

<sup>193</sup> B. Wapowski, *Kroniki*, wyd. J. Szujski („Scriptores Rerum Polonicarum”, t. 2), Kraków 1874, s. 81–83; S. Herbst, *Wojna moskiewska 1507–1508*, [w:] *Księga ku czci Oskara Haleckiego wydana w XXV-lecie jego pracy naukowej*, Warszawa 1935, s. 40–53; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrońskich*, s. 22–24; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 1: *1500–1548*, Oświęcim 2017, s. 150–159; В. Ульяновский, „Славный для всех частей человек”, s. 34–38; R. Przybyliński, *Ród książąt Glińskich*, t. 2, Zabrzeż–Tarnowskie Góry 2017, s. 131–151.

Zygmunta I<sup>194</sup>. W październiku 1508 r. podpisano pokój wieczysty, który nie przyniósł istotnych zmian terytorialnych pomiędzy Litwą a Moskwą.

Trzeba tu jeszcze wspomnieć, że tezy obecne w części dawniejszej historiografii, zwłaszcza rosyjskiej i radzieckiej, mówiące, że bunt Glińskiego miał podłoże wyznaniowe<sup>195</sup>, związane rzekomo z prześladowaniami prawosławnych na Litwie, nie mają żadnego uzasadnienia w źródłach. Przyznają to również współcześni rosyjscy historycy<sup>196</sup>. Sam Michał Gliński był zresztą rzymskim katolikiem. Na katolicyzm przeszedł w młodości, w okresie studiów we Włoszech, a na prawosławie powrócił dopiero po kilku latach pobytu w Moskwie, ok. 1517 r.

Udane działania wojskowe prowadzone przez Ostrogskiego w 1508 r. przyniosły mu kolejne szczodre nadania ze strony Zygmunta I. Otrzymał wówczas przywilej na rozległą włość Turów na Polesiu (z wsiami Storożewicze i Danielewicze) po Glińskim, a także kamienicę w Wilnie<sup>197</sup>. W kolejnym roku król darował mu wieś Poworsko oraz majątki Pełcza i Ptycza

<sup>194</sup> A. Łapiński, *Zygmunt Stary a Kościół prawosławny*, Warszawa 1937, s. 172; R. Przybyliński, *Ród książąt Glińskich*, t. 2, s. 157.

<sup>195</sup> Zob. np. A. Ярушевич, *Ревнитель православия князь Константинъ Ивановичъ Острожскій (1461–1530) и православная литовская Русь въ его время*, Смоленскъ 1897, s. 101–105; С. М. Соловьев, *Сочинения*, кн. 3, т. 5–6, s. 214–215; А. Б. Кузнецов, *Внешняя политика Росийского государства в первой трети XVI в.*, Саранск 2002, s. 24–29; М. К. Любавский, *Новый труд по внутренней истории Литовской Руси*, „Журнал Министерства народного просвещения”, 1898, кн. 7, s. 190–191; por. А. А. Зимин, *Россия на пороге*, s. 86, 90; А. Łapiński, *Zygmunt Stary*, s. 171, przyp. 1; R. Przybyliński, *Ród książąt Glińskich*, t. 1, s. 213–214, przyp. 27.

<sup>196</sup> М. М. Кром, *Меж Русью и Литвой. Западнорусские земли в системе русско-литовских отношений конца XV-первой трети XVI в.*, Москва 1995, s. 117–129. Zob. też: А. Krupska, *Przekaz Rumiancewski Ruskiego wriemiennika jako źródło do genezy i przebiegu buntu Michała Glińskiego*, [w:] *Historia i współczesność*, t. 6: *Z zagadnień historiografii od czasów antyku do XVI wieku*, red. A. Kunisz, Katowice 1982, s. 128; S. C. Rowell, *Nolite confidere in principibus: Mikhail Glinsky, Sigismund the Old and the Council of Lords*, [w:] *Faworyci i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 2006, s. 88–89; K. Pietkiewicz, *Wielkie Księstwo Litewskie*, s. 113–124.

<sup>197</sup> Król nadał tę kamienicę, leżącą przy ulicy Zamkowej, Ostrogskiemu, choć pretenzje do niej na podstawie przywileju otrzymanego od Aleksandra Jagiellończyka rościł sobie również podówczas hospodara Mikołaj Filipowicz. Wcześniej bowiem bezprawnie przywłaszczył ją sobie Michał Gliński. Zygmunt Stary kilkakrotnie odsuwał w czasie załatwienia tego sporu. Ostatecznie jednak kamienica pozostała w ręku Ostrogskich i w późniejszych wiekach nosiła nazwę Konstantynowiczowskiej, od imienia hetmana, LM, t. 8, nr 398, s. 299; R. Przybyliński, *Ród książąt Glińskich*, t. 2, s. 163–164; V. Drėma, *Vilniaus namai archyvu fonduose*, kn. 1, Vilnius 1998, s. 216; P. Пагаўскене, *Володіння Костянтина*

na Wołyniu. Gospodar zwolnił ponadto wołyńskich poddanych Ostrogskiego z płacenia części podatków (wołowszczyzny)<sup>198</sup>.

W kwietniu 1509 r. doszło do ślubu Ostrogskiego, wówczas już niemal pięćdziesięcioletniego, z córką Semena Juriewicza Holszańskiego (i Anastazji Zbaraskiej) – Tatianą Anną. Była ona przedstawicielką jednego z najważniejszych litewskich rodów możnowładczych, wywodzących się najprawdopodobniej od udzielnych litewskich kunigasów. Wniosła ona mężowi liczne dobra: zamki Równe, Kołodno i Czerniechów z przyległościami, majątki: Kozłin, Stepań, Zołotyjów, Horbaków, Podolany, Horodec, Tutowicze, Luchcza, Roztoki, Maniów, Łopuszna, Sulżyńce, Hłusk i Stołowicze (oba majątki leżące na Nowogródczyźnie), Kopyś i Romanów (rozległe dobra leżące w województwie mińskim). Większość z nich leżała na Wołyniu i powiększyła wydatnie tamtejszy kompleks dóbr hetmana, który z kolei zapisał swej małżonce wiano na włości turowskiej. W 1511 r. (przed 2 maja<sup>199</sup>) urodził się hetmanowi pierworodny syn Ilia (Eliasz)<sup>200</sup>, prawdopodobnie jedyne dziecko Ostrogskiego z małżeństwa z Tatianą Holszańską. Być może miała ona jakieś poporodowe komplikacje i nie mogła mieć więcej dzieci, zmarła w 1521 r. (pochowano ją w ławrze Peczerskiej)<sup>201</sup>.

W drugiej dekadzie XVI w. hetman Ostrogski uczestniczył w kolejnych zmaganiach wojennych z Tatarami i z Moskwą. W związku z nimi otrzymał następne awanse i nadania od Zygmunta Starego. Jeśli chodzi

*Острозького та його релігійна і меценатська діяльність*, [w:] *Князі Острозькі*, Київ [2014], s. 84–87.

<sup>198</sup> AS, t. 3, nr 88, 92, 98, s. 58–59, 64–65, 69–70; *Źródła do dziejów polskich*, t. 2, wyd. M. Malinowski, A. Przeździecki, Wilno 1844, s. 387–388; J. Wolff, *Kniaziowie*, s. 348; T. Кемпа, *Дієїє роду Острозьких*, s. 24; В. Берковський, *Господарська діяльність князів Острозьких*, s. 47.

<sup>199</sup> Ilia Ostrogski jest po raz pierwszy wspomniany w dokumencie z 2 maja 1511 r., w którym rodzice wraz z nim uczynili zapis na rzecz cerkwi w Turowie, ASD, t. 4, Вильна 1867, nr 1, s. 1–2.

<sup>200</sup> Datę roczną urodzin Ilii można ustalić na podstawie zapisu uczynionego na jego rzecz przez archimandrytę monasteru w Kobryniu 8 września 1526 r., który to zapis został dokonany po uzyskaniu przez syna hetmana pełnoletności (15 lat), LM, kn. 12, Vilnius 2001, s. 470–471; AJZR, t. 1, Санкт Петербург 1863, nr 84, s. 70; В. Ульяновський, *Князь*, s. 298.

<sup>201</sup> AS, t. 3, nr 112, s. 83–85; T. Stecki, *Z boru i stepu. Obrazy i pamiątki*, Kraków 1888, s. 6; A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, s. 44; В. Ульяновський, „Славний для всіх часів чоловік”, s. 138–139.



o walki z ordą krymską, należy przede wszystkim podkreślić cenne zwycięstwo kniazia Konstantego odniesione 28 kwietnia 1512 r. pod Wiśniowcem (a właściwie pod wsią Łopuszna leżącą w pobliżu Wiśniowca). Połączone siły litewsko-polskie (liczące ok. 6 tys. jazdy) pod wodzą Ostrogskiego i hetmana wielkiego koronnego Mikołaja Kamienieckiego, mimo pewnych kompetencyjnych sporów, rozbiły wojska ordy dowodzone przez synów Mengli Gireja. Orda straciła w tym boju ok. 3 tys. wojowników, którzy zostali zabici. Odzyskano także 16 tys. ludzi wziętych w tatarski jasyr, nie licząc koni i wołów<sup>202</sup>. Zwycięstwo pod Wiśniowcem przyczyniło się do zawarcia pokoju z ordą krymską we wrześniu 1513 r. Mengli Girej zobowiązał się wówczas do udzielenia pomocy wojskowej Litwie w wojnie z Wielkim Księstwem Moskiewskim, która trwała od 1512 r. Co istotne, w ten sposób został rozerwany – trwający niemal od pół wieku – sojusz między Moskwą a Krymem. Układ ten został potwierdzony w 1515 r. przez następcę Mengli Gireja, jego syna Mechmeta Gireja<sup>203</sup>.

Kluczowym momentem w kolejnej odsłonie walk między Litwą a Moskwą (1512–1522) był rok 1514. Litwa utraciła wówczas Smoleńsk (podany wojskom moskiewskim 31 lipca). Wkrótce potem miała miejsce słynna bitwa pod Orszą, bez wątpienia najważniejsze starcie, w jakim Ostrogski brał udział w czasie swej wojskowej służby. Jeszcze zanim do niego doszło, hetman skutecznie odpierał wroga w 1513 r. spod Połocka i Witebska oraz rozbił pod Orszą kilkunastotysięczny korpus sił nieprzyjacielskich. W lutym 1514 r. został zawarty sojusz Wasyla III z cesarzem Maksymilianem Habsburgiem. Władca moskiewski pozyskał również jako sojusznika w tej wojnie wielkiego mistrza krzyżackiego Albrechta Hohenzollerna. Upadek Smoleńska – „wrót do Moskwy” z punktu widzenia litewskiego bądź też

---

<sup>202</sup> *Latopis hustyiński*, s. 229; S. Herbst, *Najazd tatarski 1512 r.*, „Przegląd Historyczny”, t. 37, 1948, s. 219; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 1, s. 110–119; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 26–27; R. Przybyliński, *Ród książąt Glińskich*, t. 2, s. 182–187; П. Кулаковський, *Князь Костянтин Іванович Острозький і оборона українських земель від татарської агресії (кінець VI – перша третина XVI ст.)*, „Наукові записки”, серія: Історичні науки, Національний університет „Острозька академія”, t. 18, 2011, s. 73–75.

<sup>203</sup> LM, kn. 7, Vilnius 2011, nr 140, s. 280–282; K. Pułaski, *Stosunki*, s. 416–418; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 1, s. 119; П. Кулаковський, *Князь*, s. 75.

„wrót do Litwy”, patrząc ze strony państwa moskiewskiego – oznaczał wyraźne osłabienie Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Twierdza skapitulowała po krótkim oblężeniu, mimo że była dobrze przygotowana do obrony. Przyczyniły się do tego zarówno postawa mieszkańców miasta, jak i prawdopodobnie zakulisowe działania Michała Glińskiego, głównodowodzącego wojskami moskiewskimi. Oprócz tego armia Wasyla III zajęła inne litewskie twierdze na wschodzie: Mścisław, Krzyzew, Dubrowna. Głównym celem, jaki postawił przed armią litewską Ostrogski, było odbicie Smoleńska, a także rozbięcie głównych sił moskiewskich. Zagroziły one wojskom litewskim i posiłkującym je oddziałom polskim, liczącym w sumie ok. 25 tys. żołnierzy, drogę na Smoleńsk pod Orszą. Tu 7–8 września 1514 r. doszło do bitwy, która zakończyła się drugą klęską Moskwy. Bitwę rozpoczął około południa Wojciech Sampoliński, dowodzący chorągwiami nadwornymi z Korony, atakując pułki usytuowane na prawej stronie nieprzyjaciela. Musiał jednak wycofać się pod naporem Moskwy. Tymczasem Ostrogski natarł na hufce moskiewskie od lewej flanki, a gdy zostały one wzmocnione przez pułk straży przedniej, wycofał się w sposób kontrolowany, prowadząc jednocześnie siły moskiewskie w kierunku wąwozu wiodącego do Dniepru pod ogień artylerii polskiej i litewskiej oraz piechoty. Następnie po przegrupowaniu nastąpiło kontrnatarcie Ostrogskiego, tym razem z udziałem ciężkozbrojnej konnicy polskiej. Spowodowało to paniczną ucieczkę tej części sił moskiewskich, która podążyła wcześniej za litewskim hetmanem. Zaraz potem ciężkozbrojna jazda koronna uderzyła na resztę wielkiego pułku armii moskiewskiej. Wreszcie ostatnią częścią bitwy było uderzenie odwodów ciężkozbrojnej konnicy pod wodzą Jana Świerczowskiego na moskiewski pułk straży tylnej. W następnych godzinach trwał pościg za uchodzącymi oddziałami moskiewskimi, który przeciągnął się do godzin porannych następnego dnia. Większa część armii moskiewskiej została zniszczona<sup>204</sup>. Do niewoli

<sup>204</sup> J. L. Decjusz, *Księga*, s. 79–83; С. Герберштейн, *Записки о Московии*, т. 1, s. 81–87; M. Strykowski, *Kronika*, т. 2, s. 379–385; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, т. 1, s. 160–189; H. Lulewicz, *Konstanty Ostrogski*, s. 30–31; R. Przybyliński, *Ród książąt Glińskich*, т. 2, s. 205–241; T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, т. 1, Lwów 1923, s. 255–259; P. Drózdź, *Orsza 1514*, Warszawa 2000, s. 193–204; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 29–33; А. Н. Лобин, *К вопросу о численности и составе польско-литовской армии в битве под Оршей в 1514 г.*, [w:] *Проблемы интеграции и инкарнации ў развіцці Цэнтральнай і Усходняй Еўропы ў перыяд ранняга Новага часу*, Мінск 2010, s. 18–42;

trafić miało aż 5 tys. jeńców, w tym wielu moskiewskich dygnitarzy i bojarów, a wśród nich główny dowódca Iwan Czeladnin<sup>205</sup>. Bitwa ta odbiła się szerokim echem w Europie, o co zadbała dyplomacja Zygmunta Starego<sup>206</sup>. Przyczyniło się to do zerwania sojuszu moskiewsko-habsburskiego i zawarcia porozumienia Jagiellonów z Habsburgami na zjeździe w Wiedniu w 1515 r.<sup>207</sup> W sensie strategicznym bitwa pod Orszą nie przyniosła jednak w pełni oczekiwanych efektów, nie udało się bowiem Litwinom odzyskać Smoleńska, który ostatecznie został przy Moskwie (zatwierdził to rozejm z 1522 r.). Odzyskano jednak Dubrownę, Krzyczew i Mściśław. Warto dodać, że w bitwie pod Orszą uczestniczył młody Jan Tarnowski, przyszły hetman wielki koronny i teść Konstantego Wasyla Ostrogińskiego. Samemu Ostrogińskiemu starcie pod Orszą przyniosło wiekopomną sławę. Początkiem budowy legendy hetmana jako pogromcy Moskwy po samej bitwie był jego tryumfalny wjazd do Wilna (po skończonej kampanii) 3 grudnia 1514 r., gdzie witali go: gospodar, litewscy dygnitarze i liczni mieszkańcy miasta<sup>208</sup>. Bez wątplenia rację mieli ci historycy, którzy podkreślali, że Orsza była rewanżem kniazia Konstantego za upokorzenie doznane nad Wiedroszą i lata spędzone w moskiewskim więzieniu<sup>209</sup>.

---

O. Дзярновіч, *Оршанська битва 1514 року і Костянтин Острозький*, [w:] *Князі Острозькі*, Київ [2014], s. 70–82; S. Herbst, M. Walicki, *Образ битвы под Орszą. Документ истории sztuki і wojskowości XVI w.*, „Rozprawy Komisji Historii Sztuki і Kultury Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, t. 1, 1949, s. 33–40.

<sup>205</sup> O skali zwycięstwa świadczy m.in. liczba znakomitych możnych moskiewskich, którzy trafili do niewoli litewskiej. Zob. rejestr więźniów moskiewskich ze wskazaniem miejsca ich uwięzienia z 24 maja 1519 r., LM, kn. 11, Vilnius 1997, nr 74, s. 87–92. Zob. też: H. Grala, *Zakładnicy racji stanu. Rzecz o jeńcach spod Orszy*, „Mówią Wieki”, czerwiec 1999, s. 31–38.

<sup>206</sup> Zwycięstwu temu poświęcono też w tamtym czasie wiele wierszy i poematów, zob. *Epinikia orszańskie, czyli wiersze o pamiętnej klęsce Moskali*, opr. Z. Głombiowska, Gdańsk 2019.

<sup>207</sup> Szerzej: K. Baczkowski, *Zjazd wiedeński 1515. Geneza, przebieg і znaczenie*, Warszawa 1975.

<sup>208</sup> M. Strykowski, *Kronika*, t. 2, s. 385; (M. Bielski), *Kronika Polska Marcina Bielskiego, nowo przez Ioach[ima] Bielskiego, syna iego, wydana*, Kraków 1597 [dalej: M. Bielski, *Kronika*], s. 528; В. Уляновський, „Славний для всіх часів чоловік”, s. 54. Szerzej na temat budowy wizerunku Ostrogińskiego jako niezwykłego wodza w zmaganiach z Moskwą zob. D. Milewski, *Konstanty Ostrogiński jako przeciwnik Moskwy w oczach XVI-wiecznych dziejopisarzy*, [w:] *Bitwa pod Orszą* („Biblioteka Epoki Nowożytniej”, t. 3), Warszawa 2015, s. 97–118.

<sup>209</sup> А. А. Зимин, *Россия на пороге*, s. 166–167.

W kolejnych latach wojny z Moskwą Ostrogski nie odniósł już spektakularnych zwycięstw. Latem 1517 r. uczestniczył wraz z Janem Świerczowskim, wodzem z Korony, w najeździe na Siewierszczyznę, którą spustoszył. Prowadzona kilka miesięcy później kolejna podobna akcja na terytorium wroga, tym razem na ziemi pskowskiej, zakończyła się nieudanym szturmem na zamek w Opoczce i wycofaniem się wojsk litewskich na Litwę w połowie października<sup>210</sup>.

Pod koniec drugiej dekady XVI w. doszło do niebezpiecznego współdziałania trzech przeciwników Litwy i Polski, mianowicie Moskwy, państwa krzyżackiego oraz ponownie, po kilkuletniej przerwie, Chanatu Krymskiego. Ich działania nie były jednak skoordynowane. Pierwsi zaatakowali Tatarzy, którzy wtargnęli w granice państwa litewskiego w lipcu 1519 r., kierując się dalej ku ziemi chełmskiej i lubelskiej. Tam pobrawszy wielkie łupy, zaczęli wracać ku Krymowi. Pospiesznie zebrane pospolite ruszenie Wołynian z hetmanem Ostrogskim na czele połączyło się w Sokalu z rotami koronnymi pod dowództwem wojewody podolskiego Marcina Kamienieckiego i wojewody ruskiego Stanisława Chodeckiego. Siły polsko-litewskie liczyły ok. 7 tys. jazdy, wojska ordy miały być dużo liczniejsze (ich liczebność określa się na ok. 20 tys.), stąd Ostrogski radził, by wybrać dogodniejsze miejsce do walki z przeciwnikiem aniżeli ruiny sokalskiego miasteczka, gdzie Polacy chcieli stawić opór Tatarom. Wodzowie koronni zarzucili wówczas litewskiemu hetmanowi, że ten nie chce się dzielić sławą z młodszymi, co – jak ocenił później kronikarz – „mimo uszu puszczał Konstanty, prosząc ze składaniem ręki, aby (nie może być inaczej), tylko do jutra bitwę odwlekli”, tzn. do czasu nadejścia dalszych posiłków z Wołynia i Podola<sup>211</sup>. Polscy dowódcy nie posłuchali doświadczonego litewskiego wodza i zaczęli przeprowadzać się przez Bug, próbując zająć pozycje w ruinach Sokala. Tam uderzyli na nich Tatarzy, od razu zdobywając taktyczną przewagę i dokonując rzezi wojsk koronnych. Próba przyjscia z pomocą Polakom przez Ostrogskiego nie zmieniła przebiegu bitwy. Hetman wraz z polskimi dowódcami musiał wycofać się do zamku w Sokalu. Bitwa pod Sokalem zakończyła się więc klęską wojsk koronnych i litewskich. Po stronie polsko-litewskiej poległo co najmniej 1200 ludzi. Jak skomentował

<sup>210</sup> H. Lulewicz, *Konstanty Ostrogski*, s. 31.

<sup>211</sup> A. Gwagnin, *Kronika Sarmacji Europejskiej*, ks. 2, Sandomierz 2018, s. 285.

A. Gwagnin, „tę porażkę upór ludzi młodych, a niesłuchanie starszych, uczyniło”<sup>212</sup>.

Zygmunt Stary nie miał żalu o tę porażkę do Ostrogskiego. Jego zasługi w obronie Wielkiego Księstwa Litewskiego, a częściowo także Królestwa Polskiego w drugiej dekadzie XVI w. były olbrzymie. Praktycznie w każdym roku prowadził walki z Moskwą i/lub Tatarami. Gospodar odwdzieczył się zatem kniaziewi Konstantemu kolejną serią awansów i nadań. Pierwszym z nich było mianowanie Ostrogskiego kasztelanem wileńskim, która to godność była teoretycznie zastrzeżona tylko dla katolików<sup>213</sup>. Nominacja kniazia Konstantego uczyniła więc wyłom w tym zakazie, nie ostatni zresztą raz. Oficjalny przywilej hospodara na ten urząd kniaz Konstanty otrzymał 21 września 1513 r., jednak już w czerwcu 1511 r. w praktyce wypełniał obowiązki kasztelana wileńskiego<sup>214</sup>. W tym samym czasie gospodar potwierdził Ostrogskiemu wszystkie wcześniejsze nadania poprzedników i swoje, władzę nad majątkościami składającymi się na ojcowiznę i dobra macierzyste kniazia Konstantego, a także nabytymi przez niego<sup>215</sup>. Po zwycięstwie orszańskim posypały się zaś nowe nadania. W grudniu 1514 r. władca nadał mu miasteczko i włość Dorohobuż (Drohobuż) na Wołyniu, wraz z przywilejem na prawo magdeburskie dla tego miasta<sup>216</sup>. W styczniu 1516 r. Ostrogski otrzymał od hospodara dwór Ochunowo (Ochonowo) w województwie nowogrodzkim, który później

---

<sup>212</sup> Ibidem; B. Wąpowski, *Kroniki*, s. 159–162; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 1, s. 125–128; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 36.

<sup>213</sup> Wynikało to z postanowień unii horodelskiej (1413), konkretnie zaś punktu 10: „Także dostojęstwa i stolice, i urzędy, jako w Królestwie Polskim są postanowione, także postanowione i rozrządzone będą, to jest w Wilnie wojewoda i kasztelan wileński, a potem w Trokach i na innych mieściech, jako nam najpożyteczniej będzie się zdało, wedle upodobania woli naszej, aby trwały na wieczne czasy. A na takowe dostojęstwa niechaj nie będą wybierani, jedno którzy są powszechnej wiary i poddani świętemu rzymskiemu Kościołowi...”, *Akta unji Polski z Litwą*, nr 51, s. 66–67.

<sup>214</sup> AS, t. 3, nr 112, 134, s. 83–85, 105; *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. 1: *Województwo wileńskie XIV–XVIII wiek*, opr. H. Lulewicz, A. Rachuba, P. Romaniuk i in., Warszawa 2004, s. 108.

<sup>215</sup> Na sejmie w Brześciu, w czerwcu bądź w lipcu 1511 r., AS, t. 3, nr 115, s. 87–88. Podobne potwierdzenie Zygmunt Stary wydał w maju 1518 r., ibidem, nr 185, s. 171–172.

<sup>216</sup> AS, t. 3, nr 149, s. 120–122. Jednocześnie gospodar pozwolił Ostrogskiemu na odbywanie targów i jarmarków w Dorohobużu, ibidem, nr 150–151, s. 123–124.

został włączony do majątności zdzięciolskiej<sup>217</sup>. W tym samym roku książę Konstanty otrzymał jeszcze dwór Góry pod Wilnem z przyległościami, a także jezioro Świtez w województwie nowogródzkim i przyległą doń ziemię<sup>218</sup>. Najbardziej spektakularnym monarszym nadaniem dla litewskiego hetmana w tym czasie było jednak oddanie mu na wieczność przez Zygmunta I włości kuźmińskiej na Wołyniu we wrześniu 1517 r.<sup>219</sup> Z kolei w 1518 r. hospodar darował kniaziowi Kotów i Raznicze w powiecie łuckim, jednocześnie zgodził się na odbywanie jarmarków w Ostrogu, Płonem, Dubnie, Kołodnie, Równem i Krasilowie oraz zatwierdził prawo Ostrogskiego do posiadania wszystkich dóbr spadłych na niego po babce jego żony – kniahini Marii Semenowej Rówieńskiej i jej mężu, ks. Semenie Nieświckim. Dobra te w większości leżały na Wołyniu<sup>220</sup>.

Wobec takiej hojności Zygmunta Starego Ostrogski należał do jego najwierniejszych możliwych w Wielkim Księstwie Litewskim. Również władca darzył go wyjątkowym zaufaniem. Nic dziwnego, że to właśnie książę Konstanty w imieniu Litwinów witał przyszłą małżonkę Zygmunta, księżniczkę Bonę Sforzę, w granicznej Morawicy, następnie towarzyszył jej orszakowi w czasie wjazdu do Krakowa 15 kwietnia 1518 r., a trzy dni później brał udział w królewskich zaślubinach Zygmunta i jego włoskiej wybranki<sup>221</sup>. W następnych latach Ostrogski popierał politykę hospodara i królowej Bony realizowaną na Litwie. Można rzec, że stanowił nawet jej główne narzędzie, co było szczególnie istotne w kontekście zbyt samodzielnych poczynań części litewskich możnych (np. Olbrachta Gasztołda), zmierzających do rozluźnienia związków Litwy z Polską, a także realnego osłabienia władzy hospodarskiej w Wielkim Księstwie na rzecz tamtejszej elity możnowładczej. Hetman był gorącym zwolennikiem trwania i dalszego zacieśniania unii polsko-litewskiej. Wynikało to z faktu, że jako głównodowodzący armią litewską lepiej chyba rozumiał potrzebę współdziałania na polu wojskowym Litwy z Koroną. Nieprzypadkowo więc stawał na

<sup>217</sup> AS, t. 3, nr 158, s. 129–131; Z. Anusik, *Z dziejów rodu książąt Ostrogskich*, s. 423.

<sup>218</sup> AS, t. 3, nr 171, 174, s. 144–146, 151–152; LM, kn. 9, Vilnius 2002, nr 558, 576, s. 308–309, 319.

<sup>219</sup> AS, t. 3, nr 178, s. 156–159; Z. Anusik, *Z dziejów rodu książąt Ostrogskich*, s. 423.

<sup>220</sup> AS, t. 3, nr 181–183, s. 161–169.

<sup>221</sup> W. Pocięcha, *Królowa Bona (1497–1557). Czasy i ludzie Odrodzenia*, t. 1, Poznań 1949, s. 228–230, 236; Z. Wojtkowiak, *Ostrogski Konstanty*, s. 487.

czelę litewskich poselstw do Polski, jak to się działo na początku 1518 r.<sup>222</sup> Jednocześnie jego częste pobyty na dworze w Krakowie<sup>223</sup> powodowały, że Ostrogski nasiąkał w większym stopniu niż inni litewscy i ruscy magnaci z Wielkiego Księstwa Litewskiego kulturą zachodnią w jej polskim wydaniu<sup>224</sup>. Znał język polski i posługiwał się nim w korespondencji z Polakami i władcami z dynastii Jagiellonów<sup>225</sup>.

Jak się okazało, poparcie dla polityki Zygmunta I i Bony miało jednak dla Ostrogskiego pewne granice. Tą granicą było stabilne trwanie związku Polski i Litwy. W marcu 1522 r. Zygmunt Stary mianował kniazia Konstantego wojewodą trockim, jednocześnie zmieniając hierarchię zasiadania w litewskiej radzie panów, na pierwszym krześle wśród dostojników świeckich stawiając właśnie wojewodę trockiego<sup>226</sup>. Z kolei wojewoda wileński, dotąd pierwszy w radzie, musiał zadowolić się drugim miejscem. Taka sytuacja miała trwać do śmierci Ostrogskiego. Nic dziwnego, że wspomniany awans litewskiego hetmana ubódl mianowanego na godność wojewody wileńskiego Olbrachta Gasztołda. Oprócz tego Ostrogski otrzymał jeszcze od hospodara wyjątkowy przywilej pieczętowania się czerwonym woskiem (taki sam przywilej otrzymał jednak także Gasztołd)<sup>227</sup>. Ponadto Zygmunt I obdarzył w tym czasie hetmana kolejnymi przywilejami o charakterze majątkowym i gospodarczym<sup>228</sup>. W zamierzeniu monarchy i królowej Bony miało to zapewne przygotować odpowiedni grunt, pod pozytywną zgodę hetmana wraz z innymi litewskimi możnymi na wyniesienie ich do-

<sup>222</sup> *Acta Tomicianae*, t. 4, Poznań 1855, s. 310, 319, 322; И. А. Малиновский, *Сборник материалов, относящихся к истории панов-рады Великого Княжества Литовского*, Томск 1901, s. 151–154; O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, t. 2: *W XVI wieku*, Kraków 1920, s. 69.

<sup>223</sup> Zob. np. AS, t. 3, nr 125, 184, s. 97, 170; LM, kn. 7, nr 360, s. 579; W. Pocięcha, *Królowa Bona (1497–1557). Czasy i ludzie Odrodzenia*, t. 2, Poznań 1949, s. 339; O. Halecki, *Dzieje unii*, t. 2, s. 69, 79.

<sup>224</sup> T. Kempa, *Książęta Ostrogscy a kwestia unii*, s. 53–54; idem, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 27–28; O. Halecki, *Dzieje unii*, t. 2, s. 57, 82.

<sup>225</sup> Z. Wojtkowiak, *Ostrogski Konstanty*, s. 487.

<sup>226</sup> AS, t. 3, nr 230, s. 220–222; А. Ярушевич, *Ревнитель православия*, s. 162–163, 236–237; В. Ульяновский, *Князь*, s. 189, 203.

<sup>227</sup> AS, t. 3, nr 241, s. 235–236; LM, kn. 12, nr 32, s. 138–139.

<sup>228</sup> Między innymi we wrześniu 1522 r. król potwierdził kupno przez hetmana Sajtjowa od Jana Dowojnowicza, pozwalając zbudować tam zamek, a także odbywać targi i jarmarki, a w grudniu 1522 r. darował Ostrogskiemu i jego synowi Ilii dwór Smolany w powiecie orszańskim, LM, kn. 12, nr 44, 128, s. 144–145, 192–193.

piero co narodzonego (1 sierpnia 1520 r.) syna Zygmunta Augusta na tron litewski w wypadku śmierci jego ojca. Hetman jednak, inaczej niż Gasztołd i jego stronnicy, wystąpił przeciwko planom królewskiej pary, obawiając się, że taki krok podjęty bez zgody panów koronnych doprowadzi do konfliktu między Polakami i Litwinami, a w ostatecznym rozrachunku do osłabienia unii obu państw. Ostatecznie jednak, wobec stanowczej postawy Zygmunta i Bony, Ostrogski zdecydował się ustąpić w tej sprawie<sup>229</sup>. 4 grudnia 1522 r. litewska rada panów zgodziła się zatem uznać Zygmunta Augusta za wielkiego księcia litewskiego w razie śmierci jego ojca<sup>230</sup>.

Wyniesienie Ostrogskiego, prawosławnego Rusina, na pierwsze miejsce w radzie panów Wielkiego Księstwa wywołało reakcję ze strony możliwych katolickich, a zwłaszcza najpotężniejszego wówczas na Litwie Olbrachta Gasztołda. Zapewne na żądanie dygnitarzy katolickich Zygmunt III w momencie nominacji hetmana na województwo trockie i oddania mu pierwszego miejsca w litewskiej radzie panów zastrzegł, że akt horodelski i zapisane w nim ograniczenia dotyczące sprawowania kilku najwyższych urzędów w państwie przez Rusinów (prawosławnych) nadal obowiązują, a awans Ostrogskiego stanowi wyjątek. Hetman miał go otrzymać za swoje nieprzeciętne zasługi dla hospodara i państwa, wskutek „życzeń” panów rad. Treść tego aktu wskazuje jednak, że wielki książę nie konsultował nominacji z czołowymi litewskimi dygnitarzami (być może radził się jednak koroniarzy). Stąd zastrzegł, że w przyszłości nie będzie nadawał najwyższych dygnitarstw na Litwie Rusinom „bez zgody panów rad starszych”. Po śmierci Ostrogskiego miała też zostać przywrócona wcześniejsza hierarchia zasiadania w radzie panów<sup>231</sup>.

Powyższe zastrzeżenia monarchy bynajmniej nie zakończyły sporu między hetmanem Ostrogskim a Olbrachtem Gasztołdem. Wprost

---

<sup>229</sup> O. Halecki, *Dzieje unii*, t. 2, s. 76–77; W. Pocięcha, *Królowa Bona*, t. 2, s. 400–401; T. Kempa, *Książęta Ostrogscy a kwestia unii*, s. 54.

<sup>230</sup> И. А. Малиновский, *Сборник материалов*, nr 65, s. 83; *Acta Tomiciana*, t. 6, ed. T. Działyński, *Posnaniae* 1857, s. 126–127; L. Kolankowski, *Zygmunt August, wielki książę Litwy do roku 1548*, Oświęcim 2015, s. 34; M. Kuźmińska, *Olbracht Marcinowicz Gasztołd*, „Ateneum Wileńskie”, t. 13/14, R. 1927–1928, s. 373–374; A. Sucheni-Grabowska, *Zygmunt August. Król polski i wielki książę litewski 1520–1562*, Warszawa 1996, s. 17.

<sup>231</sup> A. Łapiński, *Zygmunt Stary*, s. 151–156.



przeciwnie, konflikt ten dopiero zaczynał narastać<sup>232</sup>. Miał on bowiem charakter nie tylko ambicjonalny, był przede wszystkim rywalizacją o władzę i wpływy w Wielkim Księstwie Litewskim. Jednocześnie przecież wynikał z odmiennej wizji polityki. Gasztołd, w przeciwieństwie do Ostrogskiego, nie zamierzał zacieśniać związków z Polską, na rękę było mu osłabienie pozycji hospodara na Litwie i królowej Bony prowadzącej tam momentami samodzielną politykę. Jednocześnie wojewoda wileński wkraczał na pole polityki zagranicznej, będąc rzecznikiem interesów Habsburgów. Ostrogski zaś po bitwie pod Mohaczem (1526) wyraźnie popierał antyhabsburską politykę Bony, udzielając pomocy Janowi Zápolyi<sup>233</sup>. Gasztołd oficjalnie przed parą królewską twierdził, że to kampania hetmana – skierowana przeciwko zapewnieniu tronu litewskiego małoletniemu Zygmuntowi Augustowi – miała go z nim poróżnić: „z powodu tej sprawy stał się on wrogiem mym i to nie tylko sam, lecz wzbudził ku mnie nienawiść niektórych panów polskich”<sup>234</sup>. Wojewoda wileński szedł jednak w swych oskarżeniach przeciwko Ostrogskiemu dużo dalej. Objęły one zresztą nie tylko hetmana, lecz pośrednio także innych prawosławnych możnych z Wielkiego Księstwa Litewskiego. Nawiązując do różnic konfesyjno-etnicznych, w czerwcu 1525 r. kanclerz litewski skierował do królowej Bony obszerny list-memoriał, w którym właściwie kwestionował decyzję Zygmunta Staroego dotyczącą awansu Ostrogskiego na województwo trockie, deprecjonował pochodzenie kniazia Konstantego, a także podważał pozycję, jaką ten ostatni zajmował w radzie panów. Twierdził: „nie godzi się nam przez łamanie postanowień ojców waszych [poprzednich monarchów – T.K.] i przysiąg, Rusina, jakkolwiek bądź zasłużonego, wybierać na wojewodę”<sup>235</sup>. Idąc dalej tym tropem, Gasztołd nie wahał się w liście do Bony stosować daleko idących pomówień i oskarżeń wobec Ostrogskiego, a także wobec innych Rusinów. Zarzucił hetmanowi – jako prawosławnemu – sprzyjanie

---

<sup>232</sup> Interweniował w tej sprawie sam Zygmunt I (3 lutego 1524 r.), nakazując obu sklóconym możliwym zachować pokój pod zaręką 30 tys. kop groszy, LM, kn. 7, nr 241, s. 441.

<sup>233</sup> O. Halecki, *Dzieje unii*, t. 2, s. 79–80; W. Pocięcha, *Królowa Bona*, t. 2, s. 401–402; M. Kuźmińska, *Olbracht Marcinowicz Gasztołd*, s. 387–388.

<sup>234</sup> Cyt. za: L. Kolankowski, *Zygmunt August*, s. 26; *Acta Tomiciana*, t. 7, s. 268.

<sup>235</sup> Cyt. za: M. Kuźmińska, *Olbracht Marcinowicz Gasztołd*, s. 371; *Acta Tomiciana*, t. 7, s. 268.

interesom Moskwy na Litwie<sup>236</sup>. W jego słowach kryła się wprost sugestia zdrady. Oskarżenie wobec Ostrońskiego zostało przez Gasztołda dodatkowo wzmocnione przykładami niewierności ruskich możnych – w znacznym stopniu zresztą nieprawdziwych lub przejęskrawionych – wobec litewskich władców jeszcze w XV w. Tymczasem Ostroński już choćby z racji pobytu w moskiewskim więzieniu oraz licznych wojen toczonych ze wschodnim sąsiadem musiał mieć bardzo negatywny stosunek do władz Moskwy. Możemy się tylko domyślać, że nie dotyczyło to zwykłych mieszkańców tego państwa, współwyznawców hetmana<sup>237</sup>.

Oskarżenia i insynuacje przedstawione przez wojewodę wileńskiego nie zmieniły nastawienia króla i królowej do hetmana, jednocześnie doprowadziły do konsolidacji wrogów Gasztołda wokół kniazia Ostrońskiego. Skupił on wokół siebie nie tylko możnych ruskiego pochodzenia, choć ci rzeczywiście przeważali wśród jego stronników<sup>238</sup>. W tym okresie za sprawą Olbrachta Gasztołda doszło do wyraźnego zaostrzenia relacji między litewską (katolicką) a ruską (prawosławną) częścią elity Wielkiego Księstwa Litewskiego<sup>239</sup>. Na żądanie tych pierwszych, podczas wyniesienia Zygmunta Augusta na tron wielkksiążęcy 18 października 1529 r., Zygmunt I ponownie potwierdził, że zgodnie z aktem horodelskim Rusini nie mogą obejmować czterech najważniejszych świeckich urzędów na Litwie – wojewody oraz kasztelana wileńskiego i trockiego. A zatem awanse Ostrońskiego na kasztelanię wileńską i województwo trockie miały stanowić wyjątek<sup>240</sup>.

<sup>236</sup> *Acta Tomiciana*, t. 7, s. 260–269. Пор. Р. Параускене, *Політична кар'єра Костянтина Острозького в часи правління Сигізмунда Старого*, [w:] *Князі Острозьки*, Київ [2014], s. 37–38.

<sup>237</sup> В. И. Ульяновский, *Старая, Литовская, Речьпополитская и Московская Русь*, s. 143–145.

<sup>238</sup> Znajdowali się w tej grupie m.in. Iwan Sapieha, ks. słucki Jurij i Hrehoy Ościkowicz, a przejściowo też Radziwiłłowie, O. Halecki, *Dzieje unii*, t. 2, s. 79; Z. Wojtkowiak, *Ostroński Konstanty*, s. 488.

<sup>239</sup> Szerzej: T. Kempa, *Konflikt litewsko-ruski (katolicko-prawosławny) w elicie politycznej Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach dwudziestych XVI wieku*, [w:] *Jagiellonowie i ich świat. Centrum a peryferie w systemie władzy Jagiellonów*, red. B. Czwojdrak, J. Sperka, P. Węcowski, Kraków 2018, s. 125–147; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrońskich*, s. 40–41.

<sup>240</sup> W. Pocięcha, *Królowa Bona (1497–1557). Czasy i ludzie Odrodzenia*, t. 3, Poznań 1958, s. 84–85; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrońskich*, s. 43.

W ostatnich latach życia hetman Ostrogski w mniejszym stopniu angażował się w działania wojenne. Z jednej strony było to spowodowane okresem pokoju między Litwą a Moskwą, a także względnie dobrymi relacjami z Chanatem Krymskim, a z drugiej podeszłym już wiekiem kniazia Konstantego. Poza tym, jak widzieliśmy, zajmowały go również inne sprawy. Niemniej należy tu wspomnieć o jeszcze jednym znakomitym zwycięstwie Ostrogińskiego odniesionym na polu militarnym. Na przełomie 1526 i 1527 r. na ziemi Wielkiego Księstwa Litewskiego wtargnęły znów zagony ordy krymskiej. Było to co najmniej kilkanaście tysięcy Tatarów podzielonych na kilka grup. Główna grupa skierowała się na Polesie, a potem ruszyła w kierunku ziemi chełmskiej i Lubelszczyzny. Inny oddział pustoszył ziemię bełską. Chorągwie obrony potocznej były zbyt daleko, aby móc interweniować. Stąd hetman Ostrogski zaczął zbierać wojska prywatne przysłane na pomoc przez ruskich i litewskich możnych (posiłki przysłał mu nawet Olbracht Gasztołd). W sumie udało mu się zebrać wojsko liczące ok. 6–7 tys. jazdy. Z tymi siłami hetman puścił się w pogoń za uchodzącą już z łupami ordą. Dogonił główne siły Tatarów pod Olszanicą koło Białej Cerkwi. Tu 27 stycznia 1527 r. doszło do bitwy. Wojsko Ostrogińskiego uderzyło na śpiących, niespodziewających się ataku ordyńców. Element zaskoczenia sprawił, że doszło do pogromu wojsk tatarskich, tym bardziej że nie mogli oni szybko dojść do swoich koni z powodu zasp śnieżnych. Po skończonej walce zostały dopędzone i pobite mniejsze formacje tatarskie, zarówno przez hetmana, jak i innych litewskich dowódców. Bitwa pod Olszanicą okazała się największym zwycięstwem kniazia Konstantego odniesionym nad Tatarami w czasie długiej wojskowej kariery. Poległa większość ordyńców, a oprócz tego 700 dostało się do niewoli. Ponadto uwolniono ok. 40 tys. z jasyru. Zwycięstwo to na dłuższy czas uwolniło ziemię Wielkiego Księstwa Litewskiego od najazdów ordy. W lutym 1527 r. Ostrogski odbył tryumfalny wjazd do Krakowa z jeńcami i proporcami tatarskimi w czasie obradującego tam sejmku. Wjazd ten można uznać za swoiste zwieńczenie jego działalności wojskowej<sup>241</sup>.

---

<sup>241</sup> M. Bielski, *Kronika*, s. 558; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 41–42; W. Po-ciecha, *Królowa Bona*, t. 2, s. 126–127 (tu cytowany list królowej Bony do ks. Ferrary Alfonsa I d'Este z opisem przebiegu bitwy pod Olszanicą); M. Strykowski, *Kronika*, t. 2, s. 394; T. Korzon, *Dzieje wojen*, t. 1, s. 238–239; K. Lewicki, *Książęta*, s. 20–21; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 1, s. 284–285; В. Ульяновский, „Славный для всіх

Warto podkreślić, że jako wódz gromiący Tatarów książę Konstanty nie miał sobie wówczas równych<sup>242</sup>. O jego taktyce walk z Tatarami tak pisał Sigismund von Herberstein: „wielokrotnie gromił Tatarów; przy tym nie wyruszał im naprzeciw, gdy watahą szli na grabież, lecz ścigał obciążonych zdobyczą. Kiedy docierali do miejsca, w którym, jak sądzili, można było, nie obawiając się niczego z powodu odległości, nabrać tchu i odpocząć, a to miejsce było mu znane, wówczas postanawiał napaść na nich. Rozkazywał swoim żołnierzom przygotować dla siebie żywność zawczasu, ponieważ w noc poprzedzającą walkę nie pozwalał im rozniecać ognia. Tak więc spędziwszy w drodze cały następny dzień, Konstanty, gdy Tatarzy, nie widząc żadnych ogni i przypuszczając, że pogoń albo zawróciła z powrotem, albo rozeszła się, wypuszczali konie na paszę, zabijali bydło i ucztowali, a potem kładli się spać, z pierwszymi promieniami słońca atakował i całkowicie ich gromił”<sup>243</sup>. Rzeczywiście hetman Ostrogski nie raz zwyciężał ordyńców właśnie w taki sposób. Tak było również pod Olszanicą.

Zygmunt Stary odwdzieczył się kniaziowi za to zwycięstwo kolejnymi przywilejami. Były to tym razem głównie potwierdzenia wcześniejszych nadań i licznych nabytków majątków dokonanych przez Ostrogskiego. Oprócz tego gospodarz wystawił dwa wyjątkowe przywileje dla kniazia Konstantego. W kwietniu 1527 r. Zygmunt I zmienił terminy dni targowych w miastach panów i kniaziów wołyńskich, tak by nie kolidowały one z terminami targów odbywających się w miastach Ostrogskiego: Ostrogu, Dubnie, Równem, Dorohobużu i Satijowie<sup>244</sup>. W sierpniu tego roku zaś zwolnił poddanych hetmana od opłat mytnych za sól sprowadzaną z Drohobycza, Doliny i Kołomyi. W dokumencie tym władca wymienił

часів чоловік”, s. 68–70; П. Кулаковський, *Князь*, s. 79–80; В. Атаманенко, *Князь К. І. Острозький та оборона Волини від татарських нападів*, [w:] *Старий Луцьк*, т. 7, Луцьк 2011, s. 96–98.

<sup>242</sup> Szerzej: П. Кулаковський, *Князь*, s. 67–83; idem, *Роль князя Костянтина Острозького в організації оборони південних рубежів Великого князівства Литовського у першій половині XVI ст.*, [w:] *Україна Lithuanica: Студії з історії Великого князівства Литовського*, т. 2, Київ 2013, s. 82–95; В. Атаманенко, *Князь К. І. Острозький*, s. 92–103.

<sup>243</sup> Сут. за: Н. Lulewicz, *Konstanty Ostrogski*, s. 24. Por. С. Герберштейн, *Записки о Московии*, т. 1, s. 464–465.

<sup>244</sup> AS, t. 3, nr 313, s. 300–301. W lutym 1529 r. Zygmunt I pozwolił jeszcze Ostrogskiemu zbudować zamek i osadzić (na prawie magdeburskim) miasto w Czernihowie, wyznaczając jednocześnie terminy targów i jarmarków, ibidem, nr 358, s. 341–342.

niektóre zasługi kniazia Konstantego na polu wojskowym (wspominając też lata spędzone przez niego w moskiewskim więzieniu), porównując go do największych wodzów<sup>245</sup>.

W sumie trudno byłoby znaleźć w dziejach Wielkiego Księstwa Litewskiego kogoś, kto został hojniej obdarowany przez władców aniżeli Konstanty Iwanowicz Ostrogski. Do posiadanych już rozległych dóbr po ojcu i matce, a także bracie Michale dołączył dzięki temu kolejne obszerne majątki, zwłaszcza na Wołyniu, ale też w centralnej części Wielkiego Księstwa. Ponadto wzbogacił on pokaźnie swoje majątności przez wiele nabytków leżących w powiatach: łuckim, krzemienieckim, żytomierskim, wileńskim, mińskim, połockim i brzeskolitewskim<sup>246</sup>. Wielkie dobra zyskał również dzięki dwóm kolejnym małżeństwom, szczególnie pierwszemu<sup>247</sup>.

Po śmierci żony Tatiany, która zmarła w 1521 r., hetman 26 lipca 1522 r. zawarł umowę przedślubną z księżniczką słucką Aleksandrą. Była ona córką Semena Olelkowicza i księżnej mścislawskiej Anastazji<sup>248</sup>. Ślub został zawarty zapewne jeszcze w 1522 r. We wspomnianej umowie przedślubnej znalazł się zapis istotny z punktu widzenia przyszłych dzieci narodzonych z małżeństwa kniazia Konstantego z Aleksandrą Słucką: „A jeśli mi Pan Bóg da z Jej Mością księżną Aleksandrą które dziatki, syny albo córki mieć, tych mam także miłować, a na nich także baczenie mieć, jako i na pierwszego syna naszego, książęcia Ilję, którego z pierwszą żoną mam, a synowie moi, tak książę Ilja, jako i ci, których mi Bóg z tą będącą małżonką moją księżną Aleksandrą da, mają oni wszyscy imiona moje ojczyste, dziedziczne, kupione w równy dział między sobą mieć, a jednemu nad drugiego nie mam, ani będę mógł, z imion moich ojczystych, dziedzicznych, wysłużonych [...] nic zapisywać, ale oni wszyscy synowie moi, jeśli jeden, albo wiele mi ich Bóg da, tedy także mają mieć między sobą równy dział we wszystkich imionach moich. A jeślibyż z tą żoną moją księżną Aleksandrą jednego syna miał, mają z książęciem Ilją wszystkie imiona moje na poły

---

<sup>245</sup> AS, t. 3, nr 323, s. 311–312; K. Lewicki, *Książęta*, s. 20–21; В. Берковський, *Господарська діяльність*, s. 47–48.

<sup>246</sup> Wymienia je: В. Ульяновський, *Князь*, s. 235–237.

<sup>247</sup> В. Ульяновський, „Славний для всіх часів чоловік”, s. 99–100.

<sup>248</sup> J. Wolff, *Kniazziowie*, s. 349–350; *Źródła do dziejów polskich*, t. 2, s. 425–428; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 37.

mieć i między sobą rozdzielić<sup>249</sup>. Druga żona urodziła mu dwoje dzieci: naszego tytułowego bohatera Wasyla (Konstantego Wasyla) oraz Zofię, która jednak zmarła jeszcze w okresie dzieciństwa, niedługo po 1531 r.<sup>250</sup> Zatem majątek hetmana miał zostać rozdzielony po równo między dwóch jego synów: Ilię i Wasyla.

Pod koniec życia Ostrogski należał więc nie tylko do grona najbardziej wpływowych, lecz także najmajątniejszych możliwych w Wielkim Księstwie Litewskim. Świadczy o tym dobrze znany w historiografii popis wojska litewskiego z 1528/29 r. Zgodnie z decyzją hospodara, podjętą na sejmie wileńskim w 1528 r., z ośmiu służb (gospodarstw chłopskich) miał być wystawiony na potrzeby wojenne Wielkiego Księstwa Litewskiego jeden zbrojny na koniu. Według tego popisu do najbogatszych na Litwie należeli: Kieżgajłowie wystawiający 768 konnych, Radziwiłłowie – 760, Olbracht Gasztołd – 466, książę słucki Jurij Olekowicz – 433 i Konstanty Ostrogski – 426. Następni na tej liście Ościkowicze wystawiali już wyraźnie mniej konnych – 338. Dodajmy, że hetman pozostawał zdecydowanie najbogatszym właścicielem ziemskim na Wołyniu, gdzie skupiona była większość jego majątków. Zgodnie z tym popisem kolejni najbogatsi wołyńscy kniaziowie – Sanguszkowie wystawiali 170 zbrojnych na koniu, a Wiśniowieccy zaledwie 84. Liczba wystawianych przez Ostrogskiego zbrojnych konnych pozwala szacować, że w jego majątkach mieszkało w przybliżeniu 41 tys. poddanych<sup>251</sup>. Znaczną część majątku otrzymał od litewskich władców<sup>252</sup>. Według obliczeń I. Woronczuk Ostrogski dostał

<sup>249</sup> *Źródła do dziejów polskich*, t. 2, s. 427.

<sup>250</sup> Z sierpnia 1531 r. pochodzi ostatnia wzmianka źródłowa o Zofii jako osobie żyjącej, AS, t. 3, nr 416, s. 386. Zob. też: T. J. Stecki, *Miasto Równe. Kartka z kroniki Wołynia*, Warszawa 1880, s. IV, przyp. 13. Można jednak przypuszczać, że żyła ona jeszcze jakiś czas (może kilka lat), gdyż w 1541 r. jej matka domagała się od Beaty Ostrogskiej sum, które zobowiązany był wypłacać na wychowanie Zofii jej przyrodni brat Ilia, a które nie były przez niego przekazywane. Chodziło zapewne nie o miesiące, ale lata, w czasie których pieniądze te powinny trafić do jej matki, zob. LM, kn. 231, Vilnius 2007, s. 133.

<sup>251</sup> *Пераніс войска Вялікага княства Літоўскага 1528 года. Метрыка Вялікага княства Літоўскага*, ks. 523, Мінск 2003, s. 50; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 44. Oszacowanie wielkości głównych kompleksów Ostrogskiego na Wołyniu i Kijowszczyźnie daje Z. Anusik. Według jego obliczeń latusfundium wołyńskie i kijowskie hetmana obejmowało obszar ok. 14 200 km<sup>2</sup> (8400 km<sup>2</sup> na Wołyniu i 5800 km<sup>2</sup> w ziemi kijowskiej), zob. Z. Anusik, *Z dziejów rodu książąt Ostrogskich*, s. 423, przyp. 24.

<sup>252</sup> Wszystkie otrzymane przez K. Ostrogskiego majątki wymienia i opisuje: I. Ворончук, *Володіння князів Острозьких на Східній Волині (за інвентарем 1620 року)*, Київ–Старокостянтинів 2001, s. 117–125.

w ciągu 35 lat od Jagiellonów 98 majątków, z tego siedem miast<sup>253</sup>. Oprócz tego hetman kupował też nowe dobra, zwykle sąsiadujące z posiadaniem już przez niego majątkościami<sup>254</sup>. W sumie książę Konstanty dołączył do wcześniej trzymanych dóbr w ciągu swego życia prawie 300 zasiedlonych miejsc<sup>255</sup>.

Majątek zebrany przez hetmana gwarantował odpowiednie rozpoczęcie kariery publicznej jego synom. Dodać należy, że był to majątek dobrze zagospodarowany<sup>256</sup>. Hetman otrzymał przecież wiele przywilejów gospodarczych od kolejnych władców, gwarantujących różnego rodzaju wolności jego poddanym. Dzięki gospodarskim nadaniom książę Konstanty osadził nowe miasta: Cudnów (1507), Dubno (1498 i 1507 – nadanie prawa magdeburskiego), Dorohobuż (1514 – z nadaniem prawa magdeburskiego), Zwiahel (1519), Czerniechów (1529). W wielu miastach Ostrogijskiego funkcjonowały targi i jarmarki: w Dubnie, Cudnowie, Ostrogu, Stepaniu, Satijowie, Równem, Zwiahelu, Dorohobużu, Połonnem, Kuźminie, Kołodnym, Krasifowie, Czerniechowie<sup>257</sup>. A hetman przeznaczał na ich funkcjonowanie odpowiednie place<sup>258</sup>. Konstanty Ostrogski wznosił też (lub odnawiał) zamki i umocnienia w należących do niego miastach: Ostrogu, Dubnie, Zwiahelu, Cudnowie, Stepaniu, Krasifowie, Połonnem. Utworzyły one ważną linię obronną przed napadami tatarskimi. Dodajmy jeszcze, że w Ostrogu i Połonnem hetman osadził wziętych do niewoli Tatarów, którzy stanowili później istotną część prywatnego wojska Ostrogskich. W obu miastach książę Konstanty pozwolił Tatarom na budowę meczetu<sup>259</sup>.

<sup>253</sup> Ibidem, s. 63; В. Ульяновський, *Князь*, s. 227

<sup>254</sup> І. Ворончук, *Володіння*, s. 64.

<sup>255</sup> В. Ульяновський, „Славний для всіх часів чоловік”, s. 105.

<sup>256</sup> Szerzej: ibidem, s. 82–109.

<sup>257</sup> Zob. potwierdzenie Zygmunta I dla K. Ostrogskiego (1 kwietnia 1527 r.) na odbywanie targów w Ostrogu, Dubnie, Równem, Dorohobużu i Satijowie, LM, kn. 12, nr 632, s. 483–484. Szczegółowo: І. Ворончук, *Володіння*, s. 117–120; В. Ульяновський, *Князь*, s. 231–232.

<sup>258</sup> В. Берковський, *До питання ролі Острозьчини в розвитку локальної та регіональної торгівлі Волині (XVI–перша половина XVII ст.)*, „Наукові записки”, серія: Історичні науки, Національний університет „Острозька академія”, т. 13, 2008, s. 330.

<sup>259</sup> Т. Кемра, *Дzieje roku Ostrogskich*, s. 44–45; S. Kardaszewicz, *Dzieje*, s. 120; П. Кулаковський, *Князь*, s. 72; Т. Вихованець, *Острозькі храми XVI – середини XVII ст.*, „Наукові записки”, серія: Історичні науки, Національний університет „Острозька академія”, т. 13, 2008, s. 196; І. Ворончук, *Володіння*, s. 18.

Równie ważny wątek w życiu Konstantego Iwanowicza Ostrogskiego, o jakim dotąd nie pisałem, a jaki wywarł silny wpływ na życie jego syna Konstantego Wasyla, dotyczył głębokiego przywiązania hetmana do wiary prawosławnej i jego opieki nad Cerkwią w Wielkim Księstwie Litewskim. Prawosławni na terenach Wielkiego Księstwa Litewskiego i ziem ruskich Korony podlegali w sprawach wiary jurysdykcji metropolity kijowskiego, który z kolei podporządkowany był hierarchicznie patriarche konstantynopolitańskiemu. Zależność metropolity od patriarchy Konstantynopola była jednak w tym czasie tylko formalna. O nominacji metropolity oraz prawosławnych władcyków z metropolii kijowskiej decydowali monarchowie, którzy jednak często przy awansach na wyższe duchowne godności brali pod uwagę zdanie wpływowych wiernych tego wyznania. Dotyczyło to również, jak się przekonamy, hetmana Ostrogskiego. Należy dodać, że prawosławni dominowali liczebnie wśród mieszkańców Wielkiego Księstwa Litewskiego. Inaczej jednak te proporcje wyglądały w ścisłej elicie politycznej Litwy, gdzie więcej było katolików. Wspomniałem już o rywalizacji, jaka rozgorzała między Konstantym Iwanowiczem Ostrogskim a Olbrachtem Gasztołdem, w której to szczególnie ten drugi wykorzystywał różnice wyznaniowe, by zdyskredytować hetmana przed hospodarem i królową Boną, oskarżając go o chwiejność i sprzyjanie Moskwie.

Warto zatem zadać pytanie o tożsamość hetmana i „litewskich” Rusinów w pierwszej połowie XVI w., co musiało być istotne wobec wielu ważnych decyzji, także tych politycznych, podejmowanych później przez jego syna. Jak głęboko – jako prawosławny – hetman czuł się związany z Wielkim Księstwem Litewskim? Czy nie przeszkadzało mu prowadzenie wojen przez Litwę z prawosławną Moskwą? W wypadku hetmana nie ma wątpliwości, że był on w pełni lojalnym obywatelem Wielkiego Księstwa Litewskiego, co pokazuje cały jego życiorys. Natomiast warto postawić ten problem w szerszej perspektywie. O ile bowiem pod koniec XV w. i jeszcze na początku następnego stulecia spotykamy się z przypadkami emigracji litewskich prawosławnych kniaziów do państwa moskiewskiego, głównie zresztą podczas kolejnych konfliktów między tymi państwami, o tyle w trakcie następnych wojen było takich przypadków coraz mniej<sup>260</sup>. Już

---

<sup>260</sup> Wzmagala się jednocześnie emigracja z państwa moskiewskiego do Wielkiego Księstwa Litewskiego, A. Łapiński, *Zygmunt Stary*, s. 169–171.



wojna z lat 1512–1522 różniła się pod tym względem od wcześniejszych konfliktów z okresów: 1492–1494, 1500–1503, 1507–1508<sup>261</sup>. Natomiast w czasie wojny między Litwą a Moskwą z lat 1534–1537 źródła praktycznie nie odnotowują przypadków emigracji „litewskich” Rusinów. Jak podkreślił Oleg Łatyszonek, kolejne wojny między Litwą a Moskwą coraz bardziej „pogłębiały odrębność ruskiej ludności obu państw”<sup>262</sup>. Istotnym przełomem było tu bez wątpienia litewskie zwycięstwo odniesione pod Orszą w 1514 r. Stało się ono fundamentem pod budowę odrębnej tożsamości ludności ruskiej Wielkiego Księstwa Litewskiego (a także Rusinów z Korony Polskiej) od mieszkańców państwa moskiewskiego<sup>263</sup>. Zresztą proces pogłębiania odrębności przebiegał także po drugiej stronie. W tym kontekście jakże charakterystyczne jest, że na Rusi litewskiej hetmana Ostrońskiego nazywano „błahoczestwym”, a w państwie moskiewskim określano go mianem „bezbożnego” (oczywiście ze względu na jego rolę w walkach z Moskwą)<sup>264</sup>.

<sup>261</sup> O. Backus, *Motives of West Russian Nobles in Deserting Lithuania for Moscow 1377–1514*, Lawrence, Kansas, 1957, s. 94–110; T. Kempa, *Konflikt litewsko-ruski*, s. 135–138.

<sup>262</sup> O. Łatyszonek, *Wojny Litwy z Moskwą na początku XVI w. jako czynnik przemian tożsamości etnicznej w Europie Wschodniej*, [w:] *Bitwa pod Orszą* („Biblioteka Epoki Nowożytnej”, t. 3/II), Warszawa 2015, s. 32.

<sup>263</sup> Szerzej na ten temat, w tym też o wierności prawosławnych Rusinów wobec Wielkiego Księstwa Litewskiego i Korony w kontekście wojen z Moskwą, zob. Г. Сагановіч, *Бітва пад Оршай 1514 г.: канфлікт інтэрпрэтацый у беларускім і расійскім „месцах памяці”*, „ARCHE”, 2014, nr 12, s. 10–39; А. Семянчук, *Бітва пад Оршай як „фігура памяці”*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, t. 39, 2013, s. 73–98; H. Grala, *Wygrać klęskę: pamięć „wielkiej bitwy” w oficjalnej narracji moskiewskiej (XVI w.)*, [w:] *Bitwa pod Orszą* („Biblioteka Epoki Nowożytnej”, t. 3/II), Warszawa 2015, s. 227–241; X. Граля, «*Rus nasza*» vs. *Московия. Наследие Древней Руси как инструмент дипломатии Польско-литовского государства XVI – первой половины XVII в.*, [w:] *Древняя Русь после Древней Руси: дискурс восточнославянского (не)единства*, ред. А. В. Доронин, Москва 2017, s. 215–241. Por. А. Н. Лобин, *Взятие Смоленска и битва под Оршей 1514 г.*, Москва 2015. Zob. też: idem, *Rzeczpospolita wobec pretensji Moskwy/Rosji do ziem ruskich*, [w:] *O ziemię naszą, nie waszą. Ideowe aspekty procesów narodotwórczych w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. Ł. Adamski, Warszawa 2017, s. 19–58; idem, *Коляк Witoldowy czy czapka Monomacha?*, [w:] *Katolicyzm w Rosji i prawosławie w Polsce (XI–XX w.)*, red. J. Bardach, [Warszawa] 1997, s. 51–67.

<sup>264</sup> T. Kempa, *Konflikt litewsko-ruski*, s. 145–146; PSRL, t. 13: *Летописный сборникъ, именуемый Патриаршею или Никоновскою летописью*, cz. 1, Санктъ-Петербургъ 1904, s. 23; H. Grala, *Wygrać klęskę*, s. 239; por. *Pochwała zwycięstwa księcia K. Ostrońskiego pod Orszą 1515 roku*, [w:] *Od Ilariona do Skoworody. Antologia poezji ukraińskiej*, wyd. W. Mokry, Kraków 1996, s. 197–201.

Jak pisał już po śmierci kniazia Konstantego Valentino – lekarz królowej Bony, Ostrogski był „tak pobożnym w swej wierze greckiej, że Rusini uważali go za świętego”<sup>265</sup>. A poseł papieski Jakub Pizo w 1514 r. żałował, że hetman litewski jest stały i gorliwy w swej wierze tak, iż nie ma szansy, aby przyciągnąć go do Kościoła rzymskiego, a gdyby tak się stało, poszłoby za nim wielu innych Rusinów<sup>266</sup>. Zatem nie ulega wątpliwości, że kniaz Konstanty cieszył się wyjątkowym szacunkiem prawosławnej ludności w Wielkim Księstwie Litewskim, a także wśród prawosławnych mieszkających w Koronie Polskiej. Oczywiście decydowały o tym nie tylko jego pobożność i przywiązanie do wiary, lecz także pozycja w elicie państwa, dzięki której mógł realnie wpływać na funkcjonowanie Cerkwi. Stąd rola Ostrogskiego w prawosławiu rosła wraz ze wzrostem jego politycznego znaczenia w Wielkim Księstwie Litewskim. Już od początku drugiej dekady XVI w. można go uznać za najważniejszego protektora Cerkwi prawosławnej w gronie możnych<sup>267</sup>.

Hetman przyczynił się do tego, że gospodar nadał metropolii kijowskiej 2 lipca 1511 r. (na sejmie w Brześciu) ważny przywilej generalny. Zatwierdzał on wszystkie otrzymane wcześniej przez Cerkiew prawa i swobody, zabraniał świeckim (i duchowieństwu rzymskokatolickiemu) naruszać cerkiewną własność, a nadto wzmacniał niezależność cerkiewnego sądownictwa<sup>268</sup>. Podobny w wymowie dokument Zygmunt Stary wydał na żądanie kniazia Konstantego (który poparł prośbę władzy turowsko-pińskiej Jonasza) 9 lutego 1522 r. w odniesieniu do eparchii turowsko-pińskiej<sup>269</sup>. O szczególnej roli Ostrogskiego w metropolii kijowskiej świadczą przywileje oddające Cerkiew na Litwie i w Polsce pod jego opiekę. We wrześniu 1521 r. Zygmunt Stary na prośbę metropolity kijowskiego Józefa Soltana, ciężko już wówczas chorego i spodziewającego się śmierci (rzeczywiście wkrótce zmarł), ustanowił hetmana opiekunem majątku

<sup>265</sup> W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. 3, s. 94.

<sup>266</sup> J. Fijałek, *Opisy Wilna aż do połowy XVII wieku*, „Ateneum Wileńskie”, 1924, z. 5–6, s. 146; A. Ярушевичъ, *Ревнитель православія*, s. 213.

<sup>267</sup> T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 46.

<sup>268</sup> AZR, t. 2, nr 65, s. 81–83; LM, kn. 8, nr 610, s. 447–448; A. Łapiński, *Zygmunt Stary*, s. 22, 26–28; В. Ульяновський, „Славний для всіх часів чоловік”, s. 131–132.

<sup>269</sup> AZR, t. 2, nr 109, s. 134–135; A. Łapiński, *Zygmunt Stary*, s. 28–29; A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w państwie Piastów i Jagiellonów*, Białystok 2003, s. 213–214.

metropolii do czasu wyboru nowego metropolity<sup>270</sup>. Niemal identyczny przywilej gospodar wydał na prośbę kolejnego metropolity kijowskiego – Józefa III – 12 grudnia 1528 r.<sup>271</sup> W tym wypadku jednak Ostrogski nie zdołał go wypełnić, gdyż zmarł wcześniej niż zwierzchnik prawosławia w Wielkim Księstwie Litewskim i w Królestwie Polskim.

Ze względu na pozycję Ostrogskiego w Cerkwi Zygmunt Stary niejednokrotnie liczył się z jego głosem przy obsadzaniu cerkiewnych godności. Dotyczyło to przypuszczalnie obsady funkcji metropolity, a na pewno kilku władctw obejmujących swym zasięgiem także posiadłości Ostrogskiego – a więc eparchii włodzimiersko-brzeskiej, łucko-ostrogskiej i turowsko-pińskiej<sup>272</sup>. Zdarzało się, że gospodar brał czasami pod uwagę zdanie hetmana przy obsadzaniu funkcji przełożonych prawosławnych monasterów, zwłaszcza tych położonych na ziemiach ukraińskich<sup>273</sup>. Ponadto książę Konstanty uzyskał bezpośredni wpływ na funkcjonowanie niektórych ważnych klasztorów. W grudniu 1507 r. król nadał mu we władanie monaster żydyczyński – jeden z najważniejszych ośrodków monastycyzmu na Wołyniu. Zgodnie z tym przywilejem Ostrogski otrzymał dożywotnie prawo mianowania ihumena klasztoru Mikołajewskiego w Żydyczynie oraz opieki nad nim (i czerpania z tego pewnych zysków) monasterem i jego dobrami. Ostrogski dzięki temu przywilejowi przeprowadził w 1511 r., za zgodą Zygmunta I, reformę we wspomnianym monasterze, m.in. określając zasady wyboru przełożonego. Miał być on odtąd wybierany wspólnie przez kniaziów, panów i szlachtę wołyńską oraz czerńców

---

<sup>270</sup> LM, kn. 10, Vilnius 1997, nr 94, s. 94–95; A. Łapiński, *Zygmunt Stary*, s. 103; T. Kempa, *Działalność hetmana Konstantego Iwanowicza Ostrogskiego na polu prawosławia*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, t. 12, R. 1999, s. 17.

<sup>271</sup> LM, kn. 224, Vilnius 1997, s. 274; A. Łapiński, *Zygmunt Stary*, s. 103; T. Kempa, *Działalność hetmana*, s. 17.

<sup>272</sup> Zob. np. przywilej Zygmunta I (z 20 września 1526 r.) na władctwo łuckie dla Pafnucego za wstawiennictwem Ostrogskiego i Jerzego Radziwiłła, LM, kn. 12, nr 612, s. 471; przywilej dla władcy pińsko-turowskiego Makarego na władctwo łuckie, ibidem, nr 668, s. 511–512; A. Łapiński, *Zygmunt Stary*, s. 37, 44, 46 (przypis); T. Kempa, *Działalność hetmana*, s. 17–18.

<sup>273</sup> Zob. np. przywilej dany na prośbę Ostrogskiego i metropolity Józefa archimandrycie ławryszowskiemu Oleksejowi na archimandryctwo monasteru św. Trójcy w Wilnie po śmierci ówczesnego przełożonego wileńskiego klasztoru Troickiego Tichona, 20 marca 1524 r., LM, kn. 12, nr 320, s. 292; T. Kempa, *Działalność hetmana*, s. 18.

z tego klasztoru<sup>274</sup>. Podobne rozwiązanie w kwestii wyboru archimandryty Zygmunt I zastosuje później (4 lipca 1522 r.), m.in. z inicjatywy litewskiego hetmana, w najważniejszym prawosławnym klasztorze na ziemiach ruskich – w ławrze Peczerskiej w Kijowie, jakkolwiek nie zawsze będzie rozwiązań przez siebie ustanowionych przestrzegał<sup>275</sup>.

Ostrogski należał do największych fundatorów prawosławnych swych czasów<sup>276</sup>. Budował i uposażał cerkwie oraz monasterie zarówno w swoich dobrach, jak i w miastach gospodarskich. W Ostrogu na zamku wznosił (budowa zakończyła się ok. 1521 r.) piękną murowaną cerkiew Bogojawleńską, łączącą elementy architektury ruskiej i łańskiejskiej<sup>277</sup>. Zostanie w niej później pochowany jego syn – Konstanty Wasyl. Cerkiew ta została uwieczniona w herbie Ostroga. Hetman uczynił również nadania na monasterie i cerkwie w innych swoich dobrach: w Dubnie (1492) i Międzyrzeczu pod Ostrogiem (1523). Darował wiele cennych przedmiotów liturgicznych monasterowi w Dermaniu. Kilkakrotnie czynił też zapisy soborowi Uspieńskiemu w Turowie (przy którym rezydował władca turowsko-piński). W 1520 r. wspólnie z żoną Tatianą i synem Ilią zapisał na rzecz tej cerkwi wieś: Olhomle, Symonicze, Radłowicze oraz jeziora i dań miodową. Mniejsze zapisy hetmana objęły cerkiew Preobrażeńską w Turowie. Nieopodal Turowa książę Konstanty ufundował cerkiew w siole Storożewicze. Z kolei w marcu 1521 r. na prośbę chłopów ze wsi Smolewicze pod Mińskiem ufundował cerkiew w tej miejscowości i utworzył fundusz

<sup>274</sup> LM, kn. 8, nr 288, s. 239; LM, kn. 9, nr 62, s. 105; A. Łapiński, *Zygmunt Stary*, s. 50–51. Рог. В. Поліщук, *Патрон без права подавання: привілеї на Жидичинський монастир князю К. І. Острозькому 1507 та 1511 рр.*, [w:] *Релігія і церква в історії Волині*, ред. В. Собчук, Кременець 2007, s. 23–39; Т. Кемпа, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 50; С. Горін, *Жидичинський Свято-Миколаївський монастир (до середини XVII сторіччя)*, Київ 2009, s. 16–17.

<sup>275</sup> AZR, т. 2, nr 112, s. 140–142; A. Łapiński, *Zygmunt Stary*, s. 53–56; В. Уляновський, „Славний для всіх часів чоловік”, s. 113.

<sup>276</sup> Рękopiśmienne przywileje Ostrogskiego z nadaniami dla Cerkwi wymienia: В. Уляновський, „Славний для всіх часів чоловік”, s. 109, ргзур. 346.

<sup>277</sup> W. Łuszczkiewicz, *Ruina Bohojawleńskiej cerkwi w zamku ostrogskim na Wołyniu*, „Sprawozdania Komisji do Historii Sztuki w Polsce”, 1886, s. 68 p.; О. М. Годованюк, *Пам'ятки будівельної діяльності князів Острозьких в Острозі*, [w:] *Острозька давнина*, т. 1, Львів 1995, s. 44–49; Т. Кемпа, *Działalność hetmana*, s. 11–12; В. Уляновський, „Славний для всіх часів чоловік”, s. 115–16; Т. Вихованець, *Церква Богоявленська соборна*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, s. 453–456.

na jej utrzymanie. W październiku 1528 r. utworzył fundusz na budowę cerkwi w Rudominie pod Wilnem<sup>278</sup>.

Poza swoimi majątkami Ostrogski czynił kilkakrotnie nadania dla ławy Peczerskiej. Do najważniejszego z nich doszło w marcu 1516 r., gdy wraz z żoną darował temu kijowskiemu monasterowi dwór Gródek z przysiółkami oraz sioło Wolnicę. Z kolei w listopadzie 1517 r. zapisał cerkwi sobornej Borysoglebskiej w Nowogródku (przy której rezydowali metropolicy kijowscy) wieś Honiewiczze, a także kilka słońbód. Nie było to zresztą jedyne nadanie na tę świątynię. Hetman utworzył również fundusz na budowę monasteru „na Kropiwnie”<sup>279</sup>.

Olbrzymie znaczenie dla całego prawosławia w Wielkim Księstwie Litewskim miały wileńskie fundacje kniazia Konstantego. Na Litwie od czasów Witolda obowiązywał zakaz budowania cerkwi w dobrach gospodarskich bez zgody władcy. W praktyce zakaz ten dotyczył terenów, na których obok siebie mieszkali prawosławni i katolicy, a także świątyni wznoszonych z trwałego budulca – kamienia lub cegły<sup>280</sup>. Stołeczne Wilno było tym szczególnym miejscem, gdzie powyższe ograniczenia realnie funkcjonowały. Tak wyglądało to w każdym razie na przełomie XV i XVI w. Zygmunt I przywołał wspomniany zakaz Witolda w przywileju z czerwca 1511 r., wystawionym na prośbę Konstantego Ostrogskiego, gdy zgodził się – na zasadzie wyjątku – na przemurowanie cerkwi katedralnej Przechyścieńskiej w Wilnie „na starych fundamentach”<sup>281</sup>. Z kolei 30 listopada

<sup>278</sup> В. Ульяновський, *Відоме та невідоме з біографії та діяльності князя К. І. Острозького*, [w:] *Острозька давнина*, т. 1, s. 27–28; Т. Кемпа, *Діяльність гетьмана*, s. 12–13; А. Ярушевич, *Ревнитель православия*, s. 73–74, 148, 183–189; В. Ульяновський, „Славний для всіх часів чоловік”, s. 117–122.

<sup>279</sup> AZR, т. 2, nr 96, s. 119–120; LM, kn. 9, nr 690, 692, s. 370–372; В. Ульяновський, „Славний для всіх часів чоловік”, s. 114, 124; Т. Кемпа, *Дієння роду Острозьких*, s. 49.

<sup>280</sup> Szerzej: Т. Кемпа, *Гdzie i w jakiej postaci funkcjonowały ograniczenia we wznoszeniu cerkwi prawosławnych w Wielkim Księstwie Litewskim i w Królestwie Polskim w okresie panowania Jagiellonów*, [w:] *Jagiellonowie i ich świat*, т. 4: *Polityka kościelna i praktyki religijne Jagiellonów*, red. В. Czwojdrak, J. Sperka, P. Węcowski, Kraków 2020, s. 299–319.

<sup>281</sup> *Собрание древних грамот и актов городов: Вильны, Ковна, Троку, православных монастырей, церквей и по разным предметам*, т. 2, Вильна 1843, nr 33, s. 89–93; J. Fijałek, *Opisy Wilna*, cz. 2, s. 140–141; K. Chodyncki, *Kościół prawosławny*, s. 80; Т. Кемпа, *Діяльність гетьмана*, s. 10. Dodajmy, że już w czerwcu 1499 r. Ostrogski zapisał na utrzymanie soboru Przechyścieńskiego w Wilnie dziesięćcinę z dochodów majątku Zdzięcioł. Miała być ona także wypłacana po jego śmierci. Fundusz ten potwierdził w 1588 r. jego syn Konstanty Wasyl, ASD, т. 6, Вильна 1870, s. 2–3.

1514 r. hospodar wydał zgodę na wybudowanie przez hetmana dwóch nowych murowanych cerkwi w stołecznym mieście: pw. św. Mikołaja (właściciel Przeniesienia Relikwii św. Mikołaja) i św. Trójcy. Ta druga świątynia miała powstać w miejscu starszej drewnianej<sup>282</sup>. Jak wynika z treści przywileju, król wydał go na prośbę litewskich panów rad. Należy podkreślić, że fundacje cerkwi św. Mikołaja i św. Trójcy stanowiły wypełnienie dziękczynnego wotum Ostrogskiego za pokonanie Moskwy w bitwie pod Orszą (1514), co ślubował on jeszcze przed walnym starciem z nieprzyjacielem w obecności wielu litewskich możnowładców<sup>283</sup>. Dodajmy, iż monarcha, wydając zezwolenie kniaziewi Konstantemu na postawienie murowanych świątyń prawosławnych w stołecznym mieście, potraktował swoją zgodę jako wyjątkowe odstępstwo od funkcjonującego zakazu<sup>284</sup>. Jednak wbrew zapewnieniu zapisanemu we wspomnianym przywileju król już nie stosował go później w praktyce. Zatem Ostrogski przez swoje wileńskie fundacje przyczynił się do zaniechania stosowania zakazu budowy cerkwi w Wielkim Księstwie Litewskim<sup>285</sup>. Należy dodać, że w 1522 r. hetman darował cerkwi katedralnej w Wilnie majątkowości: Szeszoły, Krosty i Świrany, w związku z czym metropolita Sołtan zarządził odprawianie regularnych nabożeństw za darczyńcę<sup>286</sup>.

Ostrogski interweniował także u władcy, gdy prawosławnym w Wielkim Księstwie Litewskim lub w Królestwie Polskim działa się jakaś krzywdą i gdy próbowano ograniczać ich prawa. Reagował na przykład, gdy katolickie władze miejskie Lwowa naruszały swobody tamtejszej społeczności prawosławnej. W 1521 r. na prośbę hetmana Zygmunt Stary zezwolił lwowianom obrządku greckiego na publiczne odprowadzanie zmarłych oraz odwiedzanie chorych z Najświętszym Sakramentem na terenie całego

<sup>282</sup> *Собрание древних грамот*, t. 2, nr 6, s. 13–15; A. Ярушевич, *Ревнитель православия*, dodatek nr 4, s. 234–235; J. Fijałek, *Opisy Wilna*, cz. 2, s. 141–144; *На перехресті культур. Монастир і храм Пресвятої Трійці у Вільнюсі*, red. A. Бумблаускас и др., Львів 2019, s. 75–76; P. Pagauskene, *Володіння Костянтина Острозького та його релігійна і меценатська діяльність*, s. 91–93.

<sup>283</sup> A. Ярушевич, *Ревнитель православия*, s. 234–235.

<sup>284</sup> J. Fijałek, *Opisy Wilna*, cz. 2, s. 141–144; K. Chodynicki, *Kościół prawosławny*, s. 81.

<sup>285</sup> T. Kempa, *Działalność hetmana*, s. 11; idem, *Gdzie i w jakiej postaci*, s. 301.

<sup>286</sup> AS, t. 3, nr 225, s. 215; *Собрание древних грамот*, t. 2, nr 33, s. 89–93; T. Kempa, *Działalność hetmana*, s. 10–11.

miasta, lecz bez bicia w dzwony cerkiewne i bez zapalania świec. W ruskiej dzielnicy zaś te ostatnie ograniczenia nie miały obowiązywać. W 1524 r. monarcha na prośbę hetmana potwierdził wszystkie wcześniej otrzymane przywileje cerkwi Michajłowskiej we Lwowie, a czerńców z lwowskiego monasteru i cerkwi Onufrejskiej uwolnił od zapłaty zaległego czynszu staroście lwowskiemu. Ostrogski strzegł również dyscypliny wśród duchowieństwa prawosławnego. Na przykład w czerwcu 1525 r. Zygmunt I, wskutek interwencji hetmana i mnichów z ławy Peczerskiej, pozbawił godności archimandryty w tym monasterze Antoniego, który miał łamać wewnętrzne reguły klasztorne. Ostatecznie jednak Antoni wrócił później na urząd przełożonego ławy<sup>287</sup>.

Konstanty Iwanowicz Ostrogski zmarł 10 sierpnia 1530 r.<sup>288</sup> Został pochowany w ławrze Peczerskiej w Kijowie, w soborze Uspieńskim. Na marmurowym nagrobku, który ufundował kilkadziesiąt lat później (w końcu lat 70. XVI w.) jego syn Konstanty Wasyl, znalazł się napis informujący o sukcesach militarnych hetmana, nazywający go Scypionem Ruskim<sup>289</sup>. Określenie to pojawiło się w odniesieniu do Konstantego Iwanowicza Ostrońskiego zresztą już za jego życia<sup>290</sup>. Warto zaznaczyć, iż próbę podsumowania dokonań Ostrońskiego na polu wojskowości

---

<sup>287</sup> LM, kn. 12, nr 484, s. 385; ArchivJZR, cz. 1, t. 10, Киев 1904, nr 6, s. 13–16; A. Łapiński, *Zygmunt Stary*, s. 125; T. Kempa, *Działalność hetmana*, s. 15–16, 18–19; idem, *Dzieje rodu Ostrońskich*, s. 47; *Каталог пергаментних документів центрального державного історичного архіву УРСР у Львові (1233–1799)*, Київ 1972, nr 380, 387, 482, s. 188, 192–193, 236–237; AJZR, t. 1, nr 82, s. 69; AZR, t. 2, nr 125, 135, 154, s. 154–155, 161–162, 189; K. Chodyncki, *Kościół prawosławny*, s. 53; В. Ульяновський, „Славний для всіх часів чоловік”, s. 113–114, 129; І. Мицько, *Костянтин Іванович Острозький та Церква Галичини*, „Наукові записки”, серія: Історичні науки, Національний університет „Острозька академія”, т. 18, 2011, s. 64–65.

<sup>288</sup> W. Pocięcha, *Królowa Bona*, t. 3, s. 94.

<sup>289</sup> В. Ульяновський, „Славний для всіх часів чоловік”, s. 147–148; idem, *Пам’ятник Костянтину Острозькому в Києво-Печерській лаврі*, „Український історичний журнал”, 1992, nr 2, s. 112–121; О. Сидор-Габелінда, *Надгробок князя Костянтина Острозького в Успенському соборі Києво-Печерської лаври*, „Записки Наукового товариства імені Шевченка”, т. 236, 1998, s. 279–293.

<sup>290</sup> T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrońskich*, s. 51. O rodzącej się legendzie hetmana już za życia, a także upamiętnieniu po jego śmierci: В. Ульяновський, „Славний для всіх часів чоловік”, s. 79–81, 148–163. Zob. też opinię o Ostrońskim jako wodzu S. Herbersteina: С. Герберштейн, *Записки о Московии*, т. 1, s. 464–465. Por. W. Pocięcha, *Królowa Bona*, t. 1, s. 255.

podjęli P. Kułakowski i L. Wojtowycz<sup>291</sup>. Nie mniej istotne od dokonań militarnych były działania kniazia Konstantego na polu prawosławia. Należy również podkreślić, że hetman przyczynił się do likwidacji w litewskim prawodawstwie ograniczeń dotyczących prawosławnych, nie tylko tych związanych z zakazem wznoszenia cerkwi, lecz także odnoszących się do regulacji zabraniających wyznawcom prawosławia pełnienia czterech najważniejszych godności świeckich w państwie litewskim. Rzecz jasna, stało się to możliwe dzięki dokonaniu przez hospodara wyłomu w istniejącym prawie, gdy Ostrogski został mianowany przez Zygmunta I kasztelanem wileńskim, a potem wojewodą trockim<sup>292</sup>. Jednak trzeba też pamiętać, że choć hetman Konstanty Iwanowicz Ostrogski czuł się prawosławnym Rusinem, to jednocześnie dążył do zacieśnienia przez Wielkie Księstwo Litewskie współpracy z Polską. Niewątpliwie był jednym z największych entuzjastów ściślejszej unii między obu państwami wśród litewsko-ruskiej elity Wielkiego Księstwa w pierwszej połowie XVI w.<sup>293</sup> Wszystko to okazało się mieć istotny wpływ na ukształtowanie poglądów i przyszłej postawy jego syna Konstantego Wasyla.

---

<sup>291</sup> П. Кулаковський, *Князь*, s. 67–83; Л. Войтович, *Князь Костянтин Іванович Острозький як полководець*, „Наукові записки”, серія: Історичні науки, Національний університет „Острозька академія”, т. 18, 2011, s. 52–62. Zob. też: H. Lulewicz, *Konstanty Ostrogski*, s. 32–33.

<sup>292</sup> Т. Кемпа, *Діяльність бетмана*, s. 7–9.

<sup>293</sup> О. Halecki, *Дzieje unii*, т. 2, s. 57, 76, 79, 82.



## ROZDZIAŁ III

# DZIECIŃSTWO I WCZESNA MŁODOŚĆ KNIAZIA KONSTANTEGO WASYLA. SPORY MAJĄTKOWE Z BRATOWĄ BEATĄ Z KOŚCIELECKICH OSTROGSKĄ

**K**onstanty Wasyl Ostrogski był jedynym synem hetmana Konstantego Iwanowicza Ostrońskiego i kniahini Aleksandry Słuckiej. Rodzice nadali mu imię Wasyl (Bazyli), ale ponieważ już w czasach młodości zaczął on używać – bez wątpienia z powodu szacunku, jakim cieszył się jego ojciec – jako pierwszego imienia Konstanty (pochodzącego od otczestwa) i podpisywał się zwykle jako „Konstanty (Konstantyn) Wasyl”, tak również go nazywamy<sup>294</sup>. Dokładną datę narodzin Konstantego Wasyla, która wcześniej nie była precyzyjnie określona w historiografii, ustalił L. Sobolew na podstawie zapisu odnalezionego w Metryce Litewskiej. Było to 2 lutego 1526 r.<sup>295</sup> Według autora latopisu ostrońskiego miejscem

---

<sup>294</sup> O symbolice obu imion kniazia i ich ścisłym związku z prawosławiem, zob. В. Ульяновський, *Два імені кн. Василья-Костянтина: символіка, значення, патронажний архетип*, [w:] *Острозька давнина*, т. 2, s. 43–55.

<sup>295</sup> Datę tę podała matka Konstantego Wasyla podczas procesu, który miał doprowadzić do stwierdzenia przez króla lat sprawnych jej syna, co otwierało drogę do przejęcia

narodzin kniazia było Dubno, jedna z dwóch głównych – obok Ostroga – rezydencji jego ojca, który tam właśnie zbudował kamienny zamek<sup>296</sup>. Nie ulega jednak wątpliwości, że większą część dzieciństwa Konstanty Wasyl spędził w Turowie, gdzie po śmierci męża mieszkała jego matka. To pod jej opieką pozostawał do czasu uzyskania pełnoletniości<sup>297</sup>.

Nie wiemy nic konkretnego o jego edukacji. Można się jednak domyślać, że młody książę zdobywał wiedzę jedynie od domowych preceptorów. Pobieranie nauki na uniwersytetach, gdzie dominowała kultura łacińska, nie było jeszcze wówczas popularne wśród ruskich możnych. Niewątpliwie Ostrogski nauczył się dobrze czytać i pisać po rusku oraz polsku. Tymi bowiem językami posługiwał się na co dzień. Warto zaznaczyć, że jego zachowane własnoręczne listy zostały napisane po polsku. Zapewne uczył się również łaciny, ale większych umiejętności na tym polu nie zdobył, co można wnioskować z faktu, że słowa łacińskie w jego zachowanych własnoręcznie pisanych listach występują rzadko<sup>298</sup>. Ostrogski nie był też krasomówcą. Choć zabierał głos w publicznych debatach, np. w czasie obrad sejmowych, to zwykle wypadał w takich momentach gorzej od osób, które zdobyły wykształcenie na uniwersytetach i uczyły się sztuki retoryki. Nie to wszakże liczyło się w wychowaniu młodego ruskiego magnata pod koniec pierwszej połowy XVI w. Wciąż najważniejsze wówczas było uzyskanie umiejętności wojskowych, które zdobywało się w praktyce, uczestnicząc w kampaniach wojennych pod okiem doświadczonych dowódców. Kwestia ta była szczególnie istotna dla możnych pochodzących z ziem południowo-wschodnich Litwy i Polski, nieustannie zagrożonych najaz-

---

przez niego części dóbr po ojcu. Jest więc możliwe, że Aleksandra Ostrogska w interesie syna mogła skłamać i podać wcześniejszą datę jego urodzin, niż było w rzeczywistości. Nie da się jednak w żaden inny sposób zweryfikować tej kwestii, stąd należy uznać tę datę za zgodną z rzeczywistością, LM, kn. 231, s. 60; А. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 22.

<sup>296</sup> О. А. Бевзо, *Львівський літопис і Острозький літописець*, s. 126; В. Ульяновський, *Князь у домовому інтер'єрі та служебному оточенні: резиденції й двір ки. Василя-Костянтина Острозького*, [w:] *Повсякдення ранньомодерної України*, т. 2, Київ 2013, s. 14.

<sup>297</sup> Т. Кемпа, *Дzieje rodu Ostrogskich*, s. 79; В. Ульяновський, *Князь у домовому інтер'єрі*, s. 16.

<sup>298</sup> Ihor Mícko uważał, że nauczycielem 16-letniego Ostrogskiego był niewymieniony z nazwiska dobry znawca łaciny. Jednak bez wątpienia Ostrogski nie opanował dobrze tego języka, I. Міцько, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, s. 13.

dami tatarskimi. Rzecz jasna, jazdy na koniu i umiejętności sprawnego posługiwania się bronią uczył się każdy szlachcic. Natomiast magnat musiał jeszcze znać się na taktyce wojennej<sup>299</sup>. Ostrogski niewątpliwie posiadał te wszystkie umiejętności, choć nigdy nie należał do wąskiego grona największych wodzów swych czasów – czy to w Wielkim Księstwie Litewskim, czy też później w polsko-litewskiej Rzeczypospolitej. O stosunku kniazia do edukacji świadczy fakt, że swoich starszych synów nie posłał na żaden uniwersytet, tylko na dwór Habsburgów. Ostrogski doceniał jednak wagę odpowiedniego wykształcenia, skoro w Ostrogu założył później słynną Akademię Ostrogską (zob. dalej).

Na początku lat 40. XVI w. najważniejszą sprawą, która zajmowała Ostrogskiego, były procesy majątkowe z bratową Beatą z Kościeleckich, wdową po Ilii Ostrogskim. Sam Ilija zmarł w młodym wieku<sup>300</sup>, 19 sierpnia 1539 r., prawdopodobnie wskutek ran odniesionych w turnieju rycerskim zorganizowanym w Krakowie w styczniu tegoż roku z okazji zaślubin Izabelli Jagiellonki z królem węgierskim Janem Zápolyą. Ilija miał doznać bolesnego upadku z konia, do którego przyczynił się królewicz Zygmunt August<sup>301</sup>. Nie ma jednak pewności, czy to ten upadek spowodował późniejsze komplikacje zdrowotne u kniazia Ilii. Pewne jest natomiast, że 16 sierpnia zdążył on jeszcze spisać testament<sup>302</sup>. Spodziewał się zatem śmierci. Niepełna rok wcześniej, dokładnie 29 grudnia 1538 r., w Krakowie Ilija poślubił Beatę Kościelecką<sup>303</sup>. Była ona córką podskarbiego nadwornego koronnego Andrzeja Kościeleckiego i Katarzyny Telniczanki (noszącej właściwie nazwisko Ochstat), Czeszki, z którą romansował jeszcze przed jej ślubem z Kościeleckim sam Zygmunt Stary. Mówiono, że Beata była w rzeczywistości córką króla. Natomiast przed ślubem z podskarbiem Kościeleckim

<sup>299</sup> T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 79.

<sup>300</sup> Życiorys Ilii Ostrogskiego najpełniej przedstawiają: В. Ульяновский, «Затертий» князь Острозький: старший сын великого гетьмана литовського Ілля Костянтиновича, [w:] *Проблеми славянознавства*, t. 14, Бряньск 2012, s. 32–98; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 53–61.

<sup>301</sup> Ł. Górnicki, *Dzieje w Koronie Polskiej*, wyd. H. Barycz, Wrocław 2003, s. 12–13; por. Mikołaj Nipszyc do ks. pruskiego Albrechta 2 lutego 1539 r., EAFE, t. 48, ed. K. Lanc-korońska, Romae 1979, nr 305, s. 7; R. Żelewski, *Ostrogski Ilija*, [w:] PSB, t. 24, s. 481; W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. 2, s. 95.

<sup>302</sup> AS, t. 4, Lwów 1890, nr 162, s. 206–209.

<sup>303</sup> Jost Ludwik Decjusz do ks. Albrechta 30 grudnia 1538 r., EAFE, t. 47, ed. K. Lanc-korońska, Romae 1979, nr 301, s. 195; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 60.

Katarzyna urodziła troje dzieci oficjalnie uznanych przez Zygmunta: Jana, który został biskupem wileńskim, a później poznańskim, Reginę, wydaną za Hieronima Szafrança, a także Katarzynę, która poślubiła hrabiego Jerzego II de Montfort. Dodajmy, że Andrzej Kościelecki był krytykowany, iż zgodził się wziąć za żonę monarszą nałożnicę, choć oczywiście czyniono to nieoficjalnie<sup>304</sup>.

Należy dodać, że aby ożenić się z Beatą, Ilia Ostrogski musiał doprowadzić do unieważnienia układu, jaki zawarł jeszcze jego ojciec (w 1523 r.) z hetmanem polnym litewskim Jerzym Radziwiłłem. Przewidywał on zawarcie związku małżeńskiego Ilii z córką Radziwiłła, Anną. Jednakże po śmierci Konstantego Ostrogskiego Jerzy Radziwiłł próbował odmienić zapisy umowy, rozpoczynając układy w sprawie małżeństwa Anny z synem Olbrachta Gasztołda – Stanisławem, a Ilii oferując rękę młodszej córki Barbary, późniejszej żony Zygmunta Augusta i polskiej królowej. Ostatecznie jednak hetman Radziwiłł, nie chcąc łamać prawa, wycofał się z tego planu i doprowadził do małżeństwa Barbary ze Stanisławem Gasztołdem, czekając jednocześnie na wypełnienie przez Ilię umowy w sprawie jego ślubu z Anną. Nie doczekał się jednak tego, gdyż książę Ilia już od jakiegoś czasu zabiegał potajemnie o względy Beaty Kościeleckiej, wówczas dwórki królowej Bony, regularnie widywanej podczas jego dość licznych wyjazdów do Krakowa. Gdy sprawa wyszła na jaw, a Ilia Ostrogski wprost oświadczył, że nie zamierza dotrzymywać umowy, pod którą on sam się nie podpisywał, Jerzy Radziwiłł w 1536 r. pozwał Ilię przed sąd hospodarski. Co ciekawe, rozprawa była kilkakrotnie przekładana, gdyż Radziwiłł nie chciał, by odbyła się ona w Krakowie, dokąd Zygmunt Stary wzywał obie strony. Ojciec Anny wołał zatem, by sąd doszedł do skutku na Litwie, gdzie miał większe szanse na satysfakcjonujący dla siebie wyrok. Z kolei Ilii Ostrogskiemu bardziej odpowiadał grunt krakowski, gdzie miał wielu przyjaciół, a ponadto sprzyjała mu także królowa Bona. Co ciekawe, Ostrogski powoływał się m.in. na fakt, że będąc dzieckiem, nie miał żadnego wpływu na zawarcie przedślubnej umowy. Sprawa ciągnęła się kilkanaście miesięcy. Ostatecznie 20 grudnia 1537 r. w Krakowie Zygmunt Stary wydał dekret, który uwalniał Ilię Ostrogskiego od wszelkich zobowiązań matrymonialnych wobec

---

<sup>304</sup> T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 58.

Radziwiłła i jego córki<sup>305</sup>. Warto podkreślić, że Ilia Ostrogski był jednym z pierwszych czołowych ruskich możnych, który zawarł związek z Polką, w ten sposób torując niejako drogę kulturalnym wpływom polskim na Wołyniu – czy szerzej: na ziemiach ukraińskich<sup>306</sup>. Śladem Ilii pójdzie też później jego przyrodni brat.

W swym krótkim życiu Ilia Ostrogski zdołał pokazać się w kilku wyprawach wojennych, m.in w wojnie z Moskwą w latach 1534–1537. Odgrywał też bardzo ważną rolę w zabezpieczeniu południowych terenów Wielkiego Księstwa Litewskiego przed najazdami tatarskimi, gdyż zgodnie z wolą ojca (co potwierdził Zygmunt I w marcu 1522 r.) przejął po jego śmierci starostwa braclawskie, winnickie i zwinogrodzkie. Można więc stwierdzić, że pierworodny syn hetmana poszedł w jego ślady, podążając ścieżką kariery wojskowej<sup>307</sup>.

Nas jednak bardziej interesują tu jego relacje z macochą i jej synem Konstantym Wasylem. Zaraz po śmierci ojca pełnoletni już Ilia przejął – zgodnie zresztą z ówczesnym prawem – opiekę nad wszystkimi dobrami, z wyjątkiem majątności, które hetman Ostrogski zapisał dożywotnio swej drugiej żonie Aleksandrze: Turowa, Satijowa, Słoweńska, Krupy z Poworskiem i Kotowem oraz Tarasowa<sup>308</sup>. W momencie dojścia do pełnoletniości przyrodniego brata Ilia miał się z nim podzielić połową dóbr. Dodajmy, że oprócz tego książ Ilia posiadał jeszcze dobra przekazane w listopadzie 1520 r. przez Andrzeja Jurewicza Zasławskiego, który usynowił go, zapisując mu  $\frac{1}{3}$  swych majątków: Żuków, Diatlów, Staw, Mereczankę, Baczmanów, Diaków, Berezdów i Poczapce oraz myto w Zasławiu, część Ostroga

---

<sup>305</sup> *Źródła do dziejów polskich*, t. 2, s. 392–402; LM, kn. 21, Vilnius 2019, nr 106–107, 139–140, 143, 145, 152, 199, s. 115–118, 159–160, 162–164, 172–173, 216; LM, kn. 20, Vilnius 2009, nr 84, s. 134–139; EAFE, t. 47, s. 108–109, 115–117, 119, 125–126, 136–137; A. Przezdziecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, s. 48–51, 262–263; L. Kolankowski, *Zygmunt August*, s. 191, przyp. 326; В. Ульяновський, *Князь*, s. 316–323; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 59–60; M. Liedke, *Rodzina magnacka w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI–XVIII wieku. Studium demograficzno-społeczne*, Białystok 2016, s. 199.

<sup>306</sup> R. Żelewski, *Ostrogski Ilia*, s. 481; T. Kempa, *Książęta Ostrogscy a kwestia unii*, s. 56.

<sup>307</sup> Szerzej o Ilii Ostrogskim: T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 53–61; В. Ульяновський, *Князь*, s. 297–336; R. Żelewski, *Ostrogski Ilia*, s. 480–481.

<sup>308</sup> LM, kn. 12, nr 694–695, s. 531–533; T. J. Stecki, *Miasto Równe*, s. IV, przyp. 13; J. Wolff, *Kniaziowie*, s. 350–351; L. Kolankowski, *Zygmunt August*, s. 191, przyp. 326.

i nieruchomości w Łucku<sup>309</sup>. Problem w tym, że Andrzej Zasławski, jako człowiek chory psychicznie i niebędący w związku małżeńskim, pozostawał pod opieką hetmana Ostrońskiego. Jego zapis mógł być więc kwestionowany przez krewnych Zasławskiego<sup>310</sup>, choć został szybko potwierdzony przez Zygmunta I. Niemniej stał się zarzewiem długoletnich procesów kniazia Ilii – toczonych już po śmierci hetmana Ostrońskiego – z krewnymi Andrzeja Zasławskiego, tym bardziej że ten ostatni w lipcu 1534 r., na krótko przed śmiercią, potwierdził wcześniejszy zapis, a jednocześnie zabezpieczył rzekome swoje długi względem Ilii Ostrońskiego na pozostałej części swego majątku, który miał przypaść krewnym. Na łożu śmierci, w sporządzonym wówczas testamencie, Ilija Ostroński zrzekł się ostatecznie spadku po Andrzeju Zasławskim na rzecz bratanek tego ostatniego – kniazia Kuźmy, co potwierdził niemal natychmiast gospodar<sup>311</sup>.

Tymczasem relacje między Ilią a macochą nie mogły być dobre, skoro zaraz po pogrzebie hetmana Ilija wysłał oddział wojska do Turowa, gdzie mieszkała Aleksandra Ostrońska, by zająć tamtejszy zamek. Jednocześnie jego ludzie zabrali stamtąd testament Konstantego Ostrońskiego i zabezpieczyli należący do wdowy skarbiec. Ilija zakwestionował bowiem zapis ojca nadający dożywocie na wspomnianych wyżej dobrach swej macosze. Trzeba przyznać, że był to zapis wyjątkowo hojny, raczej niespotykany w ówczesnych realiach. Ilija kazał zatem zająć część z tych majątkości, które przypadły wdowie, mianowicie: Turów, Satijów, Krupa i Tarasów. Miał on zresztą pewne podstawy prawne do takiego postępowania. Pierwotnie bowiem Turów hetman Ostroński zapisał swej pierwszej żonie, z kolei Słoweńsko stanowiło macierzystą majątność Ilii. Wobec postępowania pasierba księżna Aleksandra odwołała się do władcy. Wyrok w tym majątkowym sporze zapadł w sierpniu 1531 r. Zgodnie z decyzją komisarzy gospodarskich, którą zatwierdził Zygmunt Stary, Turów, Tarasów i Słoweńsko zostały przy księżnej Aleksandrze, natomiast Zdzięcioł, Satijów, Krupa

<sup>309</sup> AS, t. 3, nr 210, s. 201–203.

<sup>310</sup> Chodziło o wdowę po bracie Andrzeja Zasławskiego, Iwanie – Olenę Iwanową Fedorównę oraz jej synów: Michała (zm. ok. 1530) oraz Kuźmę (zm. 1556).

<sup>311</sup> AS, t. 3, nr 493, s. 471–473; AS, t. 4, nr 162, 167–169, s. 206–209, 215–221; LM, kn. 19, Vilnius 2009, nr 110, s. 132–133; LM, kn. 20, nr 206, s. 284–285. Szerzej: В. Собчук, *Спори князів Острозьких і Жаславських за маєтки*, „Наукові записки”, серія: Історичні науки, Національний університет „Острозька академія”, т. 13, Острог 2008, s. 363–377; J. Wolff, *Kniazowie*, s. 351–353, 595–600; В. Ульяновський, *Князь*, s. 304–308.

i Ochunowo miał przejąć Ilia Ostrogski. Po śmierci Aleksandry Turowem i Tarasowem mieli podzielić się obaj przyrodni bracia, natomiast Słoweńsko jako macierzysty majątek Ilii miało przejść w jego ręce<sup>312</sup>.

Procesy między Ilią a jego macochą, a także chłodne relacje między obojgiem w późniejszym okresie nie mogły pozostać obojętne dla stosunków między Konstantym Wasylem a przyrodnim bratem. Poza tym, jak słusznie zauważył W. Uljanowski, na nie najlepszą pamięć kniazia Konstantego Wasyla o starszym bracie mogły mieć także wpływ jego późniejsze procesy z Beatą z Kościeleckich Ostrogską<sup>313</sup>. Warto jednak dostrzec, że obaj bracia – choć dzieliły ich rodzinne spory – szli podobną drogą życiową, wyznaczoną zresztą przez ich ojca, choćby w tak istotnej kwestii, jaką było otwarcie się na zachodnie prądy kulturowe, jednocześnie pozostając głęboko zakorzenionymi w prawosławiu. Dodajmy, że Ilia został, zgodnie z wolą zawartą w testamencie, pochowany – tak jak ojciec – w ławrze Peczerskiej w Kijowie, w cerkwi Przemyskiej<sup>314</sup>.

W swoim testamencie Ilia Ostrogski, oprócz dość licznych darowizn na rzecz Cerkwi prawosławnej, zapisał żonie w dożywocie Stepań, Satijów i Chłapotyn z przyległościami, a także miasto i majątność Równe, które Beata trzymała od męża w zastawie za dług w kwocie 6 tys. kop groszy litewskich. Ponadto pozostawił pod jej opieką cały majątek brata do momentu osiągnięcia przez niego pełnoletności. Oprócz zwyczajowego wyznaczenia opiekunów polecał żonę wraz z nienarodzonym jeszcze dzieckiem opiece hospodara, królewicza Zygmunta Augusta, a szczególnie królowej Bony, z którą przecież Beata była wcześniej silnie związana<sup>315</sup>. Testament ten na prośbę wdowy Zygmunt I zatwierdził już 23 września 1539 r.<sup>316</sup> Ilia nie doczekał przyjścia na świat jedynego swego dziecka, córki Elżbiety, która w historiografii i literaturze pięknej jest zwykle nazywana

<sup>312</sup> T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 54; AS, t. 3, nr 413–416, s. 377–387; LM, kn. 15, Vilnius 2002, nr 102–103, 113, s. 135–138, 143–145; LM, kn. 17, Vilnius 2015, nr 122, s. 158–160; AJZR, t. 1, s. 78; T. Stecki, *Miasto Równe*, s. IV, przyp. 13; *Źródła do dziejów polskich*, t. 2, s. 424–425; A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, s. 46–47; J. Wolff, *Kniaziowie*, s. 351; В. Ульяновський, *Князь*, s. 310–315.

<sup>313</sup> В. Ульяновський, *Князь*, s. 315.

<sup>314</sup> Ibidem, s. 334–335.

<sup>315</sup> AS, t. 4, nr 162, s. 206–209; В. Ульяновський, *Князь*, s. 329–333.

<sup>316</sup> A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, s. 59.

Halszką z Ostroga. Urodziła się ona trzy miesiące po śmierci ojca, 19 listopada 1539 r.<sup>317</sup>

Opieka monarsza miała okazać się wdowie bardzo potrzebna, gdyż po śmierci Ilii z pretensjami do różnych dóbr trzymanyh przez Beatę (głównie majątków macierzystych Ilii) wystąpili liczni przedstawiciele rodów magnackich i kniaziowskich, m.in. Hrehory Chodkiewicz, Fedor Czartoryski, wojewoda witebski Maciej Janowicz, kniaziowie Dubrowiccy, a nadto przypomniałi się wierzyciele, żądając zwrotu długów zaciągniętych przez jej męża<sup>318</sup>. Beata Ostrogska została uwikłana w wiele procesów sądowych, które zresztą częściowo sama prowokowała, najężdżając na dobra sąsiadów, zwłaszcza Kuźmy Zasławskiego. Oprócz tego bojarzy zależni od księżnej skarżyli się na ucisk z jej strony<sup>319</sup>. Liczne skargi i procesy pokazywały trudny i zarazem twardy charakter wdowy. Zmierzyć się z nim musiał także Konstanty Wasyl Ostrogski oraz jego matka.

Beata już kilka tygodni po śmierci męża oskarżyła na dworze w Krakowie księżnę Aleksandrę i jej syna o to, że próbują siłą zawładnąć dobrami, które znalazły się w jej władaniu. Pod jej wpływem gospodar wydał listy, aby pod zakładem 10 tys. kop groszy matka i jej syn nie wazyli się „wjeżdżać” w ojczyste dobra kniazia Konstantego Wasyla. Królewskie postanowienie było swoistym ostrzeżeniem dla naszego bohatera, że dwór królewski sprzyja Beacie Ostrogskiej. Kniahini Aleksandra w związku z tym zaczęła mobilizować stronników zarówno w Wielkim Księstwie Litewskim, jak i w Koronie, którzy mogliby wesprzeć ją i jej latorośl na monarszym dworze. Po kilku miesiącach zaś sama przystąpiła do ataku. Zwróciła się do Zygmunta I, wysuwając wiele zarzutów przeciwko Beacie. Po pierwsze, odrzuciła wcześniejsze oskarżenia Beaty dotyczące rzekomych

<sup>317</sup> S. Zagórska, *Halszka z Ostroga*, s. 21.

<sup>318</sup> Na przykład 13 września 1539 r. Ilija Ostrogski pożyczył od Stanisława Uhrynowskiego 670 kop groszy litewskich, dając mu w zastaw zamek Kołodno, LM, kn. 20, nr 205, s. 283–284. Wykup przez Beatę Ostrogską majątków zastawionych przez Ilię trwał kilkanaście lat.

<sup>319</sup> AS, t. 4, nr 200, 214–215, 222, 244, 255, 260, s. 258–259, 270–271, 277–278, 304, 314–315, 318–319; LM, kn. 231, s. 54, 57–58, 65–66, 166–167, 223–224, 236–238; MWKL, kn. 30, Mінск 2008, nr 18–20, 49, 170, s. 83–88, 117–119, 238–239; L. Kolankowski, *Zygmunt August*, s. 191–192; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 63; A. B. Соболев, *Борьба за наследство кн. К. И. Острожского в 40-е гг. XVI века*, [w:] *Острогиана в Україні і Європі*, Старокостянтинів 2001, s. 38–39.



najazdów na trzymane w jej ręku dobra. Zwróciła jednocześnie uwagę na to, że wdowa po Ilii celowo chciała w ten sposób oczernić ją i jej dziecko przed władcą. Po drugie, starała się pokazać, jak niesprawiedliwa z punktu widzenia jej syna jest sytuacja, w której wszystkie jego dobra – do czasu uzyskania przez niego pełnoletniości – trzyma jego bratowa. Ponadto sugerowała, że Beata w sposób niegospodarny, a wręcz rabunkowy zarządza wszystkimi majątkami, przez co szkodę mógł ponieść jej syn. Dotyczyło to także trwonienia pieniędzy na zbytki i jednoczesnego niespłacania długów jej męża. Kniahini Aleksandra podkreśliła poza tym, że nie godzi się, by syn słynnego hetmana, któremu Wielkie Księstwo Litewskie tak wiele zawdzięcza, był tak traktowany. Cały ten wywód zmierzał do tego, aby gospodar, wcześniej niż przewidywało to prawo litewskie, a więc przed uzyskaniem wieku sprawnego, przekazał ojcowiznę jej synowi. Aleksandra wystąpiła o to przeszło pół roku przed dojściem do pełnoletniości jej syna, co miało nastąpić w momencie ukończenia przez niego 15 roku życia – 2 lutego 1541 r.<sup>320</sup> Powołała się przy tym na wolę swego męża, który zapisując jej dożywotnio wiele dóbr, jednocześnie wskazał, że gdy jego młodszy syn Wasyl skończy 15 lat, ma się dokonać trwały i równy podział ojcowskiego majątku pomiędzy nim a starszym bratem Ilią<sup>321</sup>.

Tymczasem na dwór w Krakowie już wcześniej docierały skargi od poddanych i sąsiadów księżnej Beaty, które zdawały się potwierdzać zarzuty kniahini Aleksandry. Zygmuntowi I nie podobało się również, że wdowa po księciu Ilii wymieniła samowolnie część dowódców na zamkach, które znajdowały się w dobrach Ostrogskich, co mogło przyczynić się do osłabienia ich zdolności obronnych, zwłaszcza w kontekście najazdów tatarskich. Z tych powodów gospodar po naradzeniu się z królową Boną już kilka miesięcy wcześniej (na początku 1540 r.) nakazał Fedorowi Sanguszce, jednemu z opiekunów Beaty i jej dziecka, wyznaczonemu przez kniazia Ilię w testamencie, aby miał baczenie na dochody płynące z dóbr ostrogskich, a także dopilnował, by księżna nie uciskała poddanych<sup>322</sup>. Później – w lutym 1541 r. – Zygmunt I nakazał Sanguszce, aby zadbał o odpowiednie

<sup>320</sup> LM, kn. 231, nr 22, s. 43–45; A. B. Соболев, *Борьба*, s. 35–36.

<sup>321</sup> Potwierdzenie przez hetmana Ostrogskiego zapisu wianowego dla jego żony Aleksandry, 23 grudnia 1528 r., LM, kn. 12, nr 694, s. 531–532.

<sup>322</sup> AS, t. 4, nr 181, s. 234–235; A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, s. 61; A. B. Соболев, *Борьба*, s. 36.

opatrzenie zamków znajdujących się w ręku Beaty Ostrogskiej, mianowicie Równego, Stepania, Cudnowa, Zwiahela i Połonnego<sup>323</sup>.

Sprawa pomiędzy Beatą i Aleksandrą, reprezentującą syna, była rozstrzygana przez Zygmunta I w sierpniu–wrześniu 1540 r. w Wilnie. Pełnomocnikiem kniahini Aleksandry był w czasie rozprawy Florian Zebrzydowski, ówczesny dworzanin Zygmunta I, a w przyszłości nadworny hetman koronny (1550–1562) i kasztelan lubelski (1563–1566). Z kolei Beatę reprezentował referendarz koronny Jakub Uchański, przyszły arcybiskup gnieźnieński i prymas Polski. Znamienne, że obie strony były reprezentowane przez koniarzy, w dodatku ludzi już wówczas ustosunkowanych, mających określone wpływy na dworze monarszym zarówno w otoczeniu króla, jak i królowej. W czasie procesu Uchański, kierując się zapisem w testamencie kniazia Ilii, próbował podkreślić, że zwierzchność nad dobrami Ostrogskich należy przede wszystkim do hospodara, stąd wdowa po Ilii „oddala w opiekę” króla całość majątków, które przejęła po mężu. Być może myślała, że ten sposób postępowania zapewni jej większą przychylność Zygmunta I. Jeśli jednak monarcha był taki w stosunku do niej wcześniej, to w trakcie procesu wyraźnie chciał zachować bezstronność. Orzeczenie sądu hospodarskiego zostało wydane w obecności przebywających z Zygmuntem I litewskich panów rad. Nie było ono ostateczne, gdyż póki co monarcha brał w sekwestr całość dóbr trzymanyh przez Beatę. Jednocześnie dekret zobowiązywał ją do pokazania wszystkich dokumentów ukazujących prawa do ich dzierżenia<sup>324</sup>.

Zasadniczy wyrok w sporze między Beatą a Aleksandrą i jej synem zapadł 11 stycznia 1541 r.<sup>325</sup> Jeszcze w czasie rozprawy książę Konstanty Wasyl zakwestionował testament swego przyrodniego brata jako sporządzony niezgodnie ze Statutem litewskim, bez wymaganych prawem odpowiednich świadków. Hospodar przyznał mu rację i unieważnił akt ostatejniej woli Ilii Ostrogskiego. Król przyznał też Konstantynowi Wasylowi prawa zupełne, a więc realnie dopuścił – na kilka tygodni przed uzyskaniem przez niego 15 lat – do rozpoczęcia procedury mającej zakończyć się podziałem majątku po Konstantym Iwanowiczu Ostrogskim. Monarcha

<sup>323</sup> AS, t. 4, nr 219, s. 274.

<sup>324</sup> LM, kn. 231, s. 43–45; A. B. Соколов, *Борьба*, s. 36–37; A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, s. 62; L. Kolankowski, *Zygmunt August*, s. 192.

<sup>325</sup> LM, kn. 231, nr 60, s. 58–65.

uwzględnił w tej sprawie wolę zmarłego hetmana. Jednocześnie król uznał za ważny zapis kniazia Ilii oddający żonie w ramach wiana  $\frac{1}{3}$  majątku. Resztę dóbr, które przyspaść miały Ilii w wyniku niezrealizowanego działu z bratem Konstantym Wasylem, oddawał w przyszłości Halszce. Miały one jednak pozostawać pod opieką jej matki, nie tak jak chciał kniaz Konstanty Wasyl. Najważniejsze było jednak dokonanie podziału majątku na dwie równe części – tę, która miała przyspaść Beacie i jej córce, oraz tę, którą miał otrzymać Konstanty Wasyl Ostrogski. Zadanie to gospodar powierzył dzielczym: Fedorowi Hulewiczowi, Semenowi Babińskiemu, Bohdanowi Siemaszce (byłemu dworzaniinowi Bony) i Piotrowi Czaplcowi. Nad ich pracą miał czuwać marszałek ziemi wołyńskiej Fedor Sanguszko. Jednocześnie planowano dokonanie podziału rzeczy ruchomych ze skarbców znajdujących się w zamkach w Ostrogu i Równem, gdzie mieszkała Beata z córką. Co istotne, wszystkie przywileje Ostrogskich miał otrzymać – do czasu pełnoletniości Halszki – kniaz Konstanty Wasyl, który w razie potrzeby miał przekazać księżnej Beacie ich uwierzytelnione kopie<sup>326</sup>. Do czasu dokonania podziału majątków zostały one wzięte ponownie w sekwestr przez władcę, który wyznaczył tymczasowe miejsce zamieszkania kniazowi Konstantemu Wasylowi na zamku w Ostrogu, a Beacie w litewskim Zdzięciole. Podział majątku, zgodnie z wolą monarchy, miał się rozpocząć w drugiej połowie marca, sześć tygodni po osiągnięciu przez kniazia Konstantego Wasyla 15 roku życia<sup>327</sup>.

Działalność dzielczych mimo starań króla i królowej Bony opóźniła się m.in. dlatego, że kniahini Beata zwlekała z wyjazdem z Równego, a ponadto rozchodziły się wieści o Tatarach mogących wtargnąć na Wołyń<sup>328</sup>. Pierwsza faza rozdziału dóbr została zakończona około połowy maja 1541 r.<sup>329</sup> Konstanty Wasyl Ostrogski opuścił jednak Ostróg dopiero na

<sup>326</sup> В. Собчук, *Архів князів Острозьких найдавніші реєстри документів*, [w:] idem, *Історична Волинь. Північний Захід України в регіональному та локальному вимірах минулого*, Кременець 2017, s. 130–142.

<sup>327</sup> LM, kn. 231, nr 60, s. 58–65; AS, t. 4, nr 220, s. 275–276; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 64; А. В. Соболев, *Борьба*, s. 38.

<sup>328</sup> AS, t. 4, nr 223–224, 229–230, s. 278–281, 286–288.

<sup>329</sup> AS, t. 4, nr 233, s. 291–292.

początku 1542 r. W styczniu i lutym tego roku dworzanin królewski Jan Lutomierski spisał i formalnie przekazał w ręce Beaty władzę ostrogską<sup>330</sup>.

Obie strony sporu nie były zadowolone z dokonanego działu. Pracę dzielczych kwestionowała zwłaszcza księżna Beata, twierdząc, że dochody części majątku, który ona wraz z córką miały otrzymać, są zdecydowanie mniejsze od przychodów z dóbr mających przypaść młodszemu synowi hetmana Ostrońskiego. Gdyby tak było, oznaczałoby to, że komisarze powołani przez króla do dokonania działu sprzyjali kniaziowi Konstantemu Wasylowi. Z kolei ten skierował przeciw bratowej zarzuty, że nie oddała mu – zgodnie z wyrokiem hospodarskim – wszystkich przywilejów rodowych, a także zatrzymała cały skarbiec z zamku w Ostrogu. Poza tym złożył pozew w sprawie nierozliczenia się przez księżną z dochodów, jakie czerpała ona z majątków po śmierci męża. Sugerował znów, że w dobrach tych doszło do „mnogich szkód” z powodu działań bratowej. Te oskarżenia doprowadziły Konstantego Wasyla do wystąpienia o prawo opieki nad bratanicą. Wówczas, rzecz jasna, wpływałby na zarządzanie dobrami, które w przyszłości miałyby przypaść Halszce. Pozew przeciw Beacie złożyła też Aleksandra Ostrońska w związku z tym, że książę Ilia nie przekazywał środków na utrzymanie swej siostry Zofii (w momencie wydania pozwu już nieżyjącej)<sup>331</sup>.

Sprawy te były roztrząsane od sierpnia do grudnia 1541 r. przez sąd hospodarski w Wilnie<sup>332</sup>. Ostateczny wyrok zapadł jednak 20 grudnia 1541 r. z udziałem sądu komisarskiego powołanego przez Zygmunta I. W jego skład weszli tym razem najprzedniejsi panowie rad z Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego: biskup płocki i podkanclerzy koronny Samuel Maciejowski, biskup łucki Jerzy Falczewski, biskup żmudzki Wacław Wierziński, wojewoda połocki Jan Hlebowicz, wojewoda witebski Maciej Janowicz, starosta żmudzki Jan Radziwiłł. Ponadto hospodar wyznaczył karę w wysokości 10 tys. kop groszy litewskich dla tej ze stron, która kwestionowałaby wydany przez komisarzy wyrok. Połowa tej ewen-

<sup>330</sup> В. Атаманенко, *Найдавніші описи Острозької волості як джерело з соціально-економічної історії*, [w:] *Наукові записки. Збірник праць молодих вчених та аспірантів*, т. 10, Київ 2005, s. 57–70.

<sup>331</sup> LM, kn. 231, s. 131–135; L. Kolankowski, *Zygmunt August*, s. 229; А. В. Соболев, *Борьба*, s. 39–40; В. Ульяновський, *Князь*, s. 366.

<sup>332</sup> LM, kn. 231, s. 110–111, 131–135, 164–165; А. В. Соболев, *Борьба*, s. 40–42.

tualnej kary miała trafić do skarbu wielkoksiążęcego, a druga przypaść przeciwnej stronie sporu. Tym razem zatem wyrok nie był już kontestowany. Majątek pozostały po Ilii (z wyjątkiem dóbr zapisanych przez niego Beacie) został podzielony na dwie części. Podziału dokonała wdowa po Ilii. Wyboru jednej z nich miał zaś dokonać książę Konstanty Wasyl. Zdecydował się on na: Dubno (które na przeszło trzy dekady stanie się główną rezydencją Ostrogskiego), Dorohobuż, Zdzięcioł, Zwiahel, Krupę, Zdobicę. Druga część miała przypaść w przyszłości Halszce, na razie pozostającej pod opieką matki. Składały się na nią: Ostróg, Połonne, Krasilów, Cudnów, dwór Nowostawce. Interesujące, że książę Konstanty Wasyl nie wybrał Ostroga. Trudno stwierdzić, co było tego przyczyną. Być może on i jego urzędnicy ocenili, że dochody z wybranej przez niego części mogą być wyższe<sup>333</sup>. Oprócz tego Ostrogski miał otrzymać majątek Góry pod Wilnem i kamienicę w tymże mieście jako czasową rekompensatę za sprzedaną (lub też zastawioną) przez księcia Ilię część ojcowizny należną jego bratu, trzymane do momentu wykupienia ich przez księżną Beatę. Dekret regulował też kwestię zysków osiągniętych przez księżną Beatę z całości majątku po śmierci jej męża. Przyznawał księziowi Konstantemu Wasylowi całość dochodów z dóbr od czasu przejścia ich w sekwestr, czyli od sierpnia 1540 do sierpnia 1541 r. Wcześniejsze dochody miały przypaść Beacie. Miała ona jednak również wypłacić szwagrowi zyski ze Zdzięcioła (w kwocie 173 kop), który nie był objęty sekwestrem królewskim<sup>334</sup>.

W maju 1542 r. w Ostrogu został dokonany podział dóbr między Beatę a jej córkę. Zgodnie z nim Halszka miała dostać w przyszłości: Połonne, Krasilów i Cudnów, a jej matce przypadł Ostróg, z którego miała jednak wypłacać na potrzeby córki  $\frac{1}{5}$  dochodów<sup>335</sup>. Beata trzymała również dobra zapisane jej przez męża: Stepań, Satijów i Chłopotyn, a ponadto Rów-

<sup>333</sup> Różne próby wyjaśnienia tego wyboru księcia Ostrogskiego przedstawiają: A. B. Соболев, *Борьба*, s. 42; В. Ульяновський, *Князь*, s. 370–371.

<sup>334</sup> LM, kn. 231, s. 175–179; A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, s. 62–64, s. 269–276 (tu przedrukowany w całości dekret sądu komisarskiego w wersji łacińskiej); L. Kolankowski, *Zygmunt August*, s. 229–230; A. B. Соболев, *Борьба*, s. 41–42.

<sup>335</sup> Podziału dóbr między Beatę i Halszkę dokonali komisarze mianowani przez króla: biskup Stanisław Chwalczewski, dworzanin hospodarski i horodniczy łucki Piotr Zahorowski oraz dworzanin królewski Jan Lutomirski, AS, t. 4, nr 253, s. 313; A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, s. 65–66. Szczegółowo: I. Тесленко, *Акт поділу володінь*, t. 3, s. 102–123.

ne. Wkrótce wdowa po Ilii wykupiła z zastawu Kołodno, Czerniechów, Hłusk, a także Holszany i Suszę<sup>336</sup>. Prócz tego w jej rękach znajdował się założony przez jej brata, biskupa wileńskiego Jana, i darowany jej Januszpol<sup>337</sup>. W grudniu 1543 r. oraz we wrześniu 1544 r. uzyskała potwierdzenie przywilejów na trzymane przez nią dobra<sup>338</sup>. Można więc śmiało stwierdzić, że Beata Ostrogska była zdecydowaną wygraną tej zasadniczej fazy podziałów majątkowych między nią a szwagrem. Jednak, jak ustalił L. Sobolew, część dóbr, które przypadły Beacie (a w przyszłości miały trafić do Halszki), przez następne kilka lat – do 1546 r. – trzymała pod swym zarządkiem królowa Bona, co było skutkiem wcześniejszej jeszcze decyzji Zygmunta Starego, który na swoją małżonkę scedował sekwestr nałożony na dobra Ostrogskich. Tak więc królowa zarządzała w ciągu kilku następnych lat: Stepaniem, Satijowem, Chłopotynem, Równem i włością kuźmińską. Zachowane źródła wskazują, że Beata akceptowała taką sytuację, gdyż zapewniało to parasol ochronny monarchini nad nią (i jej córką) oraz pozostałymi jej dobrami<sup>339</sup>.

Dopiero osłabienie pozycji Bony na Litwie, będące skutkiem przejęcia rządów w Wielkim Księstwie Litewskim przez Zygmunta Augusta (1544) i jego konfliktu z matką, spowodowało, że nastąpiła szansa na zmianę statusu dóbr formalnie zarządzanych przez królową. W 1546 r. do majątków tych pretensje zgłosił Konstanty Wasyl Ostrogski, który starał się dowieść, że dobra te otrzymał lub nabył jego ojciec i w związku z tym powinny być one równo rozdzielone między niego i Halszkę. Przyszłość tych majątności została rozstrzygnięta przez Zygmunta Augusta w październiku i grudniu 1546 r. Przyznał on większość dóbr Beacie. Dotyczyło to całości Satijowa, Chłopotyna i Równego. Jednak Stepań oraz włość kuźmińska zostały podzielone na równe pod względem dochodowym części, z których po jednej otrzymał książę Konstanty Wasyl. Wdowa po Ilii z kolejnych procesów

<sup>336</sup> LM, kn. 261, Vilnius 2011, nr 82, s. 108.

<sup>337</sup> В. Ульяновский, *Князь*, s. 371–372.

<sup>338</sup> В. Gorczak, *Katalog pergaminów*, nr 220, s. 103; А. Х. Востоков, *Описание русских и словенских рукописей Румянцевского музея*, Санкт Петербург 1842, s. 122.

<sup>339</sup> А. В. Соболев, *Борьба*, s. 42–43.

wyszła zatem obronną ręką. W dodatku odtąd objęła już bezpośrednio zarząd nad przypisanymi jej majątkami, eliminując z nich wpływy Bony<sup>340</sup>.

Ostatnim akordem sporów majątkowych między Beatą a jej szwagrem było wystąpienie kniahini z pretensjami do majątności Słoweńsko, które trzymała dożywotnio matka Konstantego Wasyla. Po śmierci Aleksandry Ostrogskiej, która nastąpiła na przełomie 1563 i 1564 r., Beata wniosła o przekazanie jej wspomnianego majątku, co było uzasadnione dekretem z 1530 r., który stwierdzał, że Słoweńsko – jako majątek macierzysty Ilii Ostrogskiego – powinien po śmierci Aleksandry wrócić w jego ręce. Jednakże wówczas Zygmunt August o wiele bardziej liczył się z Konstantym Ostrogskim i przyznał mu całą tę majątność<sup>341</sup>.

Ścisłe z kwestiami majątkowymi powiązana była sprawa zamążpójścia Halszki Ostrogskiej. O tym jednak napiszę w kolejnym rozdziale. Dodać należy jeszcze, że te prawno-majątkowe uregulowania nie polepszyły relacji między Konstantym Wasylem Ostrogskim a jego bratową. Ta dopuszczała się – za pomocą swoich ludzi – najazdów na włości przynależne jej szwagrowi. Ostrogski odpowiadał w podobny sposób. Toczyły się zatem między nimi kolejne procesy, w których obie strony zarzucały sobie nawzajem łamanie prawa poprzez dopuszczanie się zajazdów i czynienie gwałtu swoim poddanym. Wszystko to było pokłosiem niezadowolenia z rozstrzygnięć dotyczących podziału majątku. Próbowano więc przesuwac granice poszczególnych majątności, a czasami wręcz podważano decyzje hospodara w kwestii podziału dóbr. Czyniła tak zwłaszcza Beata Ostrogska<sup>342</sup>.

---

<sup>340</sup> AJZR, t. 1, nr 114, s. 120–123; LM, kn. 29, Vilnius 2016, nr 14–21, 26, s. 31–51, 61–62; *Katalog dokumentów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*, cz. 1: *Dokumenty z lat 1507–1700*, opr. A. Fastnacht, Wrocław 1953, nr 184–185, 189, s. 64, 66; B. Собчук, *Степанська волост та її власники (до кінця 60-х років XVI ст.)*, „Наукові записки”, серія: Історичні науки, Національний університет „Острозька академія”, t. 18, Острог 2011, s. 31–33; por. Л. В. Соколов, *Борьба*, s. 43–44. Sprawa podziału włości stepańskiej między Ostrogskiego a ks. Beatę ciągnęła się jednak w kolejnych latach. Zob. LM (Литовська Метрика), kn. 235, Київ 2019, nr 27, s. 41–42; LM, kn. 47, Vilnius 2018, nr 2, s. 20–21; LM, kn. 261, nr 114, s. 150.

<sup>341</sup> T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 65.

<sup>342</sup> Zob. pr. Луцька замкова книга 1560–1561 рр., підг. В. М. Мойсієнко, В. В. Поліщук, Луцьк 2013, s. 248–250, 317–318.





## ROZDZIAŁ IV

# DZIAŁALNOŚĆ WOJSKOWA I POLITYCZNA W LATACH 50. I 60. XVI W. KONFLIKT O RĘKĘ HALSZKI OSTROGSKIEJ I ROLA W NIM KNIAZIA KONSTANTEGO WASYLA

**K**onstanty Wasyl Ostrogski rozpoczynał swoją publiczną karierę od udziału w wyprawach wojennych przeciwko Tatarom pod wodzą marszałka ziemi wołyńskiej i starosty luckiego Fedora Sanguszki. Tego wołyńskiego wielmożę można zatem uznać za głównego nauczyciela kniazia Konstantego, wdrażającego go w rzemiosło wojenne, a na pewno taktykę, jaką stosowano w walce z ordyńcami. Szerszej wiedzy wojskowej nie zdążył przecież przekazać mu ojciec, ponieważ zmarł, gdy jego młodszy syn miał zaledwie cztery i pół roku. Również ze starszym bratem Ilią, jak wszystko na to wskazuje, kniaz Konstanty Wasyl nie miał szerszych kontaktów. Poza tym Ilija zmarł w momencie, gdy jego młodszy brat nie mógł jeszcze brać pełnoprawnego udziału w wyprawach wojennych, ponieważ miał 13 lat. Tak więc pod rozkazami Sanguszki młody Ostrogski zdobywał niezbędne wojskowe doświadczenie. Istotny pozostawał również fakt, że

Sanguszko był jego kuzynem, jakkolwiek sporo starszym<sup>343</sup>. Można zatem przypuszczać, że traktował kniazia Konstantego Wasyla inaczej aniżeli innych podległych mu dowódców, kniazów uczestniczących w kampaniach wojennych czy panów wołyńskich. Nakaz Zygmunta I z 19 sierpnia 1543 r., aby Ostrogski stawił się pod rozkazy Sanguszki, stanowi zarazem pierwszą źródłową wzmiankę dotyczącą działalności publicznej kniazia Konstantego. Król zwołał wówczas pospolite ruszenie w całym Wielkim Księstwie Litewskim w związku z wieściami o kilku zagonach tatarskich (Tatarów białogrodzkich) wkraczających na ziemie Litwy i Korony szlacheckiej czarnym, wołoskim i drogą barską. Bliższych danych o działaniach Ostrogskiego w czasie tej kampanii jednak nie mamy. Wiadomo, że część oddziałów tatarskich została rozbita przez polskich dowódców, w tym przez słynnego zagończyka Bernarda Pretwicza<sup>344</sup>.

W maju 1544 r. hospodar ponownie wydał kniaziom (w tym Ostrogskiemu) i szlachcie wołyńskiej nakaz stawienia się pod rozkazy Sanguszki z powodu zagrożenia ze strony Tatarów. Tym razem po kilku latach przerwy na ziemie ruskie wkroczyli Tatarzy krymscy wspierani przez ordynców oczakowskich i białogrodzkich. Jeśli Ostrogski stawiał się pod rozkazy Sanguszki, a nie mamy powodów, by sądzić, że było inaczej, wówczas zapewne wraz z marszałkiem ziemi wołyńskiej oraz hetmanem Mikołajem Sieniawskim ścigał Tatarów wzdłuż Bohu aż do twierdzy Balaklej. Tam ostatecznie udało się polsko-litewskiemu wojsku odbić część jasyru<sup>345</sup>.

W drugiej połowie lat 40. XVI w. na ziemiach ruskich było raczej spokojnie. Niemniej Tatarzy oczakowscy i białogrodzcy pojawili się na Podolu w 1546 r., zostali jednak pobici pod Barem. Jeśli chodzi o kniazia Ostrogskiego, wiadomo, że brał on udział w walkach z Tatarami białogrodzkimi wiosną 1547 r. Zapewne znajdował się wówczas pod rozkazami starosty

<sup>343</sup> Fedor Sanguszko (zm. 1547/48) był synem Andrzeja Aleksandrowicza i Marii Ostrogskiej, siostry hetmana Konstantego Iwanowicza Ostrogskiego. Fedor miał synów: Dymitra (1530–1554), który stał się ofiarą walki o rękę Halszki Ostrogskiej (zob. dalej), Romana, słynnego wodza i hetmana polnego litewskiego (1537–1571), oraz Jarosława (zm. 1564), a także córkę Fedorę. Fedor Sanguszko został wyznaczony przez Zygmunta Starożytnego na opiekuna dóbr Ostrogskich po śmierci kniazia Ilii.

<sup>344</sup> AS, t. 4, nr 290, s. 362; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 1, s. 301–303.

<sup>345</sup> AS, t. 4, nr 313, s. 385–386; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 1, s. 303.

żytomierskiego Bohusza Koreckiego, współpracującego z hetmanem Sieniawskim. Oddziały tatarskie wtargnęły wówczas na Podole, ale wobec szybkiej reakcji wojsk obrony potocznej i posiłków litewskich szybko się wycofały<sup>346</sup>. Nie posiadamy natomiast informacji, aby Konstanty Wasyl uczestniczył, tak jak to było w wypadku niektórych innych ruskich kniazów, w wyprawach kozackich na tatarskie i tureckie posiadłości. Choć wiadomo, że np. kozacy pozostający w służbie Fedora Sanguszki brali udział w takich wyprawach. Niewykluczone, że także kozacy z prywatnych oddziałów Ostrońskiego wypuszczali się nad Morze Czarne, co musiałyby odbywać się za jego zgodą. Podkreślimy, że prywatne wojsko kniazia Konstantego składało się głównie z oddziałów kozackich i tatarskich. Ci ostatni zostali osadzeni w dobrach Ostrońskich przez hetmana Konstantego Iwanowicza Ostrońskiego. Niewykluczone zresztą, że proces ich osadzania w tych posiadłościach zaczął się wcześniej. Największy wypad kozacki na tureckie terytoria w latach 40. XVI w. wydarzył się w 1545 r., kiedy to Kozacy zaporoscy napadli na Oczaków, łupiąc samo miasto, ale prawdopodobnie nie zdobywając zamku<sup>347</sup>.

Taktykę nękania ord tatarskich najazdami kozackimi, które oficjalnie miały charakter prewencyjny, a faktycznie dążyły do zdobycia łupów, stosował też najważniejszy polski obrońca ziem koronnych i litewskich przed Tatarami w latach 40. XVI w. – starosta barski Bernard Pretwicz. Wykorzystywał on w tym celu również wojska obrony potocznej. W latach 1548–1549 współdziałał m.in. z kniazem Bohuszem Koreckim, wówczas starostą żytomierskim i braclawskim. Trudno powiedzieć, czy i w jakim stopniu Konstanty Ostroński uczestniczył w tych wypadach przeciw Tatarom. Zapewne jednak brał udział w obronie Wołynia przed wielkim zagonem ordy krymskiej jesienią 1549 r.<sup>348</sup>

<sup>346</sup> Piotr Zborowski do ks. Albrechta 10 maja 1547 r., EAFE, t. 37, ed. K. Lanckorońska, Romae 1976, nr 1001, s. 201; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrońskich*, s. 80.

<sup>347</sup> W. Tomkiewicz, *O składzie społecznym i etnicznym Kozaczyzny ukraińskiej na przełomie XVI i XVII wieku*, „Przegląd Historyczny”, t. 37, 1948, s. 250; A. Dziubiński, *Polsko-litewskie napady na tureckie pogranicze czarnomorskie w epoce dwu ostatnich Jagiellonów*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 103, R. 1996, z. 3, s. 60–61; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 1, s. 304–305.

<sup>348</sup> M. Bielski, *Kronika*, s. 590–591; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 2: *Lata 1548–1575*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2012, s. 89–92.

Ważnym elementem skutecznej obrony ziem ukraińskich przed najzdami tatarskimi było dbanie o odpowiedni stan oraz zaopatrzenie zamków położonych na terenach, gdzie docierali Tatarzy. W 1545 r. z rozkazu Zygmunta Augusta rozpoczęła się lustracja zamków na Wołyniu. Jednak Ostrogski wymówił się od przybycia „na sojm” do Łucka na żądanie królewskich komisarzy. Podobnie zresztą uczyniła duża część kniaziów i panów wołyńskich. Z jednej strony być może ten swoisty bojkot lustracji wiązał się w jakimś stopniu, jak przypuszczał Aleksander Jabłonowski, z faktem, że część możnych nie posiadała „mocnych” przywilejów na dzierżone przez siebie majątki, a komisarze domagali się ich przedstawienia<sup>349</sup>. Z drugiej strony wydaje się, że mogło to wynikać z tradycyjnej niechęci możnowładztwa do uczestnictwa we wszelkich popisach i lustracjach, gdyż wiązało się to z koniecznością przedstawienia swoich dochodów. To zaś mogło prowadzić do wymogu zaangażowania przez nich większych środków pieniężnych na cele wojenne, czego starali się unikać.

W końcu lat 40. XVI w. Konstanty Wasyl zdobywał coraz wyższą pozycję wśród możnych w Wielkim Księstwie Litewskim. Nie ulega wątpliwości, że pomagał mu w tym nie tylko udział w walkach z Tatarami, lecz przede wszystkim sława jego ojca oraz spory majątek, jaki posiadał. Natomiast nie widać, by w tym okresie Ostrogski interesował się szerzej udziałem w sejmach litewskich. Sejm litewski wyraźnie różnił się od parlamentu funkcjonującego już od dłuższego czasu w Koronie. W przeciwieństwie do niego właściwie pełnił funkcję doradczą. W jego trakcie szlachta, panowie i kniaziowie reprezentujący konkretne prowincje czy ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego składali prośby do hospodara. Faktycznie od jego woli zależało, czy zostaną one spełnione, choć litewski władca konsultował zwykle swe decyzje z panami rad. Tylko w sprawach podatków i obrony wielki książę musiał zasięgać rady panów i szlachty zebranej na sejmie. W dodatku skład sejmu litewskiego trudno uznać za reprezentatywny, gdyż szlachtę do udziału w sejmie powoływali urzędnicy hospodarscy: wojewoda, starosta lub chorąży. Panowie rad i bardziej znaczący kniaziowie byli osobiście wzywani na sejm przez wielkiego księcia litewskiego<sup>350</sup>.

<sup>349</sup> *Rewizja zamków ziemi wołyńskiej w połowie XVI w.*, wyd. A. Jabłonowski („Źródła Dziejowe”, t. 6), Warszawa 1877, s. 22, 28; *Ревізії українських замків 1545 року* [ML, ks. 561], Київ 2005, s. 122, 166; А. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 41.

<sup>350</sup> S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie*, t. 2: *Litwa*, Lwów 1914, s. 102.

Wszystko to zmieniło się wraz z reformami administracyjnymi, jakie przeprowadzono na Litwie – na wzór polski – w latach 1565–1566. Wówczas sejm litewski zaczął funkcjonować na podobnych zasadach jak ten w Koronie. Wkrótce jednak, w związku z unią lubelską, odrębny sejm w Wielkim Księstwie Litewskim przestał istnieć. W każdym razie nie notujemy aktywności Ostrogskiego na sejmach litewskich w latach 40. XVI w. Nie dziwi to specjalnie, gdyż najważniejsze polityczne decyzje w państwie zapadały w ramach ścisłej rady wielkksiążęcej. W jej skład wchodził najwyższy urzędnicy państwowi, których dobierał sobie władca.

Istotne dla kariery politycznej kniazia Konstantego Wasyla były kontakty, jakie zawierał on z wpływowymi magnatami zarówno z Litwy, jak i z Polski. Dzięki nim Ostrogski mógł łatwiej docierać do ówczesnego monarchy – Zygmunta II Augusta. Wiadomo, że ze względu na związek króla z Barbarą z Radziwiłłów Gasztołdową<sup>351</sup> przedstawiciele tego ostatniego rodu odgrywali niepoślednią rolę w otoczeniu Zygmunta Augusta praktycznie od momentu przejścia przez niego władzy na Litwie, tzn. od 1544 r. Wpływ Radziwiłłów na hospodara zwiększył się jeszcze po objęciu przez niego rządów w Polsce w 1548 r., a potem jeszcze bardziej, gdy doszło do koronacji Barbary w grudniu 1550 r. Nie zmieniła tego rychła śmierć królowej Barbary 8 maja 1551 r. Ostrogski miał bardzo dobre kontakty z Radziwiłłami. Bliskie więzi łączyły go zwłaszcza z najbardziej wpływowym magnatem w otoczeniu władcy, marszałkiem ziemskim (od 1548 r.), wojewodą wileńskim (od 1551 r.) i kanclerzem (od 1550 r.) Mikołajem Radziwiłłem „Czarnym” (zm. 1565)<sup>352</sup>. Ten protegował Ostrogskiego (o co zresztą on sam zabiegał) także swemu kuzynowi Radziwiłłowi

---

<sup>351</sup> Barbara w 1537 r. poślubiła syna Olbrachta Gasztołda – Stanisława, który zmarł w 1542 r. Gdy zatem Zygmunt August poznał ją (w październiku 1543 r.), była już wdową.

<sup>352</sup> Konstanty Ostrogski do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” 8 października 1559 r. z Pińska, BRacz., rkps 74, k. 19–20; Konstanty Ostrogski do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” 23 czerwca 1565 r. z Brześcia (list pisany po śmierci „Czarnego”), ibidem, k. 28. Ostrogski został też wyznaczony w testamencie na jednego z opiekunów (obok Mikołaja Radziwiłła „Rudego”, kasztelana wojnickiego Jana Krzysztofa Tarnowskiego, biskupa kijowskiego Mikołaja Paca i marszałka nadwornego litewskiego Ostafiego Wołłowicza) dzieci i majątku „Czarnego”, który zmarł w 1565 r., *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim*, wyd. U. Augustyniak, Warszawa 1992, s. 16–21; LM, kn. 51, Vilnius 2000, nr 40, s. 60–63.

„Rudemu”<sup>353</sup>. Na początku września 1548 r. Ostrogski znalazł się wśród kilkunastu możnych z Wielkiego Księstwa Litewskiego, którzy towarzyszyli Barbarze Radziwiłłównie w jej drodze do Korony. Orszak wraz z asystą 1,5 tys. wojska (zapewne prywatnych oddziałów możnych podążających z Barbarą) dotarł 18 września do Radomia, gdzie na małżonkę czekał Zygmunt August<sup>354</sup>. Książę Konstanty należał już zatem, choć nie posiadał jeszcze żadnego urzędu, do ścisłej elity państwa litewskiego. Stał się *de facto* pełnoprawnym członkiem litewskiej rady panów – jako przedstawiciel znaczącego kniaziowskiego rodu – z grupy tzw. górnych kniaziów. Oprócz Ostrogskich należeli do niej na Wołyniu: Zasławscy, Sanguszkowie, Wiśniowieccy, Koreccy, Zbarascy, Czartoryscy, Holszańscy-Dubrowiccy. Poza nimi istniała cała rzesza mniej znaczących rodów kniaziowskich, których w „Rewizji zamków ziemi wołyńskiej” z 1545 r. określa się mianem „powietników” (kniaziów powiatowych). Ich pozycja diametralnie różniła się od tej, jaką posiadali przedstawiciele najważniejszych kniaziowskich rodzin<sup>355</sup>. Ci ostatni wchodzili z racji urodzenia do szerokiego kręgu rady panów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Węższy krąg rady składał się natomiast z kilku najwyższych urzędników państwowych, którzy *de facto* stanowili grono najbliższych współpracowników hospodara<sup>356</sup>. Przez dłuższy

<sup>353</sup> Mikołaj Radziwiłł „Czarny” do Mikołaja Radziwiłła „Rudego” 2 maja 1551 r., *Listy polskie XVI wieku*, red. K. Rymut, t. 3: 1550–1551, Kraków 2004, nr 417, s. 142; M. Ferenc, *Mikołaj Radziwiłł „Rudy” (ok. 1515–1584). Działalność polityczna i wojskowa*, Kraków 2008, s. 146.

<sup>354</sup> Oprócz Ostrogskiego w delegacji litewskich dygnitarzy i możnych znajdowali się wówczas: biskup łucki Jerzy Chwalczewski, biskup żmudzki Wacław Wierzbicki, Mikołaj Radziwiłł „Czarny”, książę słucki Jerzy Olelkowicz, wojewoda kijowski Fryderyk (Semen) Proński, podskarbi ziemski Iwan Hornostaj, wojewoda witebski Stanisław Kiszka, krajczy Jan Radziwiłł, stolnik Stanisław Kieżgajło, wojewoda połocki Stanisław Dowojno; Mikołaj Radziwiłł „Czarny” do Mikołaja Radziwiłła „Rudego” 9 września 1548 r., *Listy polskie XVI wieku*, red. K. Rymut, t. 2: 1548–1550, Kraków 2001, nr 218, s. 95–96; Stanisław Bojanowski do ks. Albrechta Hohenzollerna 18 sierpnia 1548 r., EAFE, t. 38, ed. K. Lanckorońska, Romae 1976, nr 1114, s. 63; Bernard Pohybel do ks. Albrechta 25 września 1548 r., EAFE, t. 44, ed. K. Lanckorońska, Romae 1978, nr 24, s. 20; M. Ferenc, *Mikołaj*, s. 90; Л. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 44.

<sup>355</sup> *Rewizja zamków ziemi wołyńskiej*, s. 20–22. Na liście kniaziów „górných” (głównych), przedstawionej przez N. Jakowenko, a powtórzonej przez L. Sobolewa, umieszczeni są jeszcze Czetwertynscy, ale w „Rewizji zamków” wyraźnie figurują oni w niższej grupie. Zob. Н. Яковенко, *Українська шляхта*, s. 104; Л. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 48.

<sup>356</sup> L. Korczak, *Litewska rada wielkksiążęca w XV wieku*, Kraków 1998, s. 23–50.

czas zaliczali się do niego także najbliżsi krewni Jagiellonów – kniaziowie słuccy (potomkowie Włodzimierza Olgierdowicza), których przedstawiciel stracił tę pozycję wskutek zabiegów Radziwiłłów<sup>357</sup>. Przynależność kniaziów do rady panów nie była jednak stała, co wiązało się ze zmianą roli, jaką odgrywały poszczególne kniaziowskie rody. Pozycja niektórych z nich stawała się coraz silniejsza, innych zaś słabła. Ostrogscy wysoką pozycję w radzie panów zawdzięczali przede wszystkim roli, jaką odgrywał w życiu publicznym Litwy hetman Konstanty Iwanowicz. Jednym z przejawów przynależności Ostrogskich do „górnej” warstwy kniaziów był przywilej osobnego stawania z własnymi pocztami podczas popisów wojskowych, co miało zresztą wpływ na sytuację na polu walki i czasami prowadziło do sporów o charakterze kompetencyjnym. Do takich sytuacji z udziałem kniazia Ilii Ostrogskiego dochodziło, gdy uczestniczył w wojnie z Moskwą (1534–1537)<sup>358</sup>.

Niezależnie od znaczącej pozycji w elicie Litwy, jaką zapewnił Konstantemu Ostrogskiemu jego pochodzenie, na przełomie lat 40. i 50. XVI w. nastąpiły pierwsze awanse urzędnicze w życiu kniazia, które jeszcze bardziej umocniły jego znaczenie w litewskiej radzie panów. Poprzedził je udział w odparciu kolejnego najazdu tatarskiego wiosną i latem 1550 r. Tym razem Ostrogski pełnił już funkcję dowódcy pospolitego ruszenia szlachty wołyńskiej<sup>359</sup>. Stało się tak z powodu choroby marszałka ziemi wołyńskiej Piotra Kiszki, który zresztą wkrótce zmarł<sup>360</sup>. Ostrogski został po nim mianowany przez króla na ten właśnie urząd. Nominacja nastąpiła w grudniu 1550 r.<sup>361</sup> Był to już poważny awans. Marszałkostwo

---

<sup>357</sup> Wskutek zabiegów Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” przedstawiciel rodu Olekiewiczów, książę Jerzy, stracił drugie miejsce (po biskupie wileńskim) w radzie panów (przywilej Zygmunta Augusta z 20 stycznia 1560 r.). Jednocześnie akt wystawiony przez hospodara zapewniał drugie miejsce w radzie wojewodzie wileńskiemu AGAD, Zbiór dokumentów pergaminowych, 7750; M. Ferenc, *Mikołaj*, s. 348.

<sup>358</sup> T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 57.

<sup>359</sup> Zygmunt August do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” 17 marca 1550 r., *Listy Zygmunta Augusta do Radziwiłłów*, wyd. I. Kaniewska, Kraków 1997, nr 75, s. 158; Bernard Pretwicz do ks. Albrechta Hohenzollerna po lipcu 1550 r., EAFE, t. 50, ed. K. Lanc-korońska, Romae 1980, nr 542, s. 41–42.

<sup>360</sup> O chorobie Kiszki i zastąpieniu go Ostrogskim: Zygmunt August do Mikołaja Radziwiłła „Rudego” 19 września 1550 r. (w cedule), *Listy Zygmunta Augusta*, nr 94, s. 193.

<sup>361</sup> Stanisław Bojanowski do ks. Albrechta 28 grudnia 1550 r., EAFE, t. 39, ed. K. Lanc-korońska, Romae 1976, nr 1274, s. 89.

ziemi wołyńskiej stanowiło najwyższą godność na Wołyniu, obejmowało wówczas jeszcze także Braclawszczyznę (wschodnie Podole). Urząd ten funkcjonował jedynie na Wołyniu, stanowił bowiem pozostałość po rządach Świdrygiełły. Marszałek ziemi wołyńskiej stał na czele pospolitego ruszenia ziemi wołyńskiej, był nominalnym zwierzchnikiem starostów na tym terenie, przewodniczył lokalnym zjazdom („sejmom wołyńskiej ziemi”)<sup>362</sup>. Należał także do rady wielkoksiążęcej<sup>363</sup>. Jednakże znaczenie tego urzędu wydatnie zmalało po reformie administracyjnej z 1566 r. i powołaniu do życia województw wołyńskiego i braclawskiego. Wówczas większość kompetencji marszałka przejęli ci dwaj wojewodowie, a marszałkostwo ziemi wołyńskiej stało się właściwie urzędem honorowym. Ale w latach 50. i w pierwszej połowie następnego dekadę była to wciąż godność znacząca. Dodać należy, że Ostrogski był ostatnim marszałkiem ziemi wołyńskiej. Ze względu na reformę z 1566 r. urząd ten został po jego śmierci *de facto* zniesiony.

Jednocześnie z tym awansem Ostrogski otrzymał od władcy funkcję starosty włodzimierskiego. Oba urzędy były ze sobą złączone od lat 20. XVI w. Wiązało się to zapewne z dochodami, jakie zapewniało starostwo włodzimierskie, choć generalnie były one skromne<sup>364</sup>. Jednocześnie warto podkreślić, że starostwo włodzimierskie było jednym z trzech starostw grodowych na Wołyniu (obok łuckiego i krzemienieckiego). Starostowie stali się stopniowo najważniejszymi urzędnikami władcy w terenie, biorąc pod uwagę kompetencje, jakie posiadali. Realną władzę na obszarze podległym staroście dawały mu zwłaszcza kompetencje sądowe i wojskowe (m.in. zwoływanie pospolitego ruszenia, dbanie o odpowiedni stan i zaopatrzenie zamków)<sup>365</sup>. Ale był on też odpowiedzialny za ściąganie niektórych podatków z podległego mu terenu, m.in. serebszczyzny

<sup>362</sup> Na temat tej specyficznej instytucji, funkcjonującej na Wołyniu, zob. В. Поліщук, „Сейми волинської землі” як публічний простір регіонального судочинства (кінець XV – друга третина XVI ст.), [w:] Кризь століття. Студії на пошану Миколи Крикуна з нагоди 80-річчя, Львів 2012, s. 127–150.

<sup>363</sup> Z. L. Radziwiński, *Marszałkowie wołyńskiej ziemi przed unią lubelską i ich spadkobiercy marszałkowie szlachty wołyńskiej w dobie porozbiorowej*, Lwów 1916, s. 7; A. Jabłonowski, *Pisma*, t. 4, s. 12; S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie*, t. 2, s. 87.

<sup>364</sup> *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 8: *Ziemie ruskie. Wołyń i Podole*, wyd. A. Jabłonowski („Źródła Dziejowe”, t. 19), Warszawa 1889, s. 99.

<sup>365</sup> S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie*, t. 2, s. 87.



i podwodnego<sup>366</sup>. Sprawowanie funkcji starosty prowadziło czasami do konfliktów z mieszczanami, w przypadku Ostrogskiego z mieszczanami włodzimierskimi. Wynikały one m.in. z mieszania się kniazia Konstantego w wewnętrzne spory między magistratem a mieszczanami lub też z prób uzyskania przez niego dodatkowych dochodów – ze zjawiskiem tym na o wiele większą skalę będziemy mieli do czynienia w przypadku Ostrogskiego w Kijowie (zob. dalej). Najczęściej występował on w swoim partykularnym osobistym interesie. Innym razem, reprezentując na miejscu władzę, zabiegał o wypełnianie przez mieszczan różnych powinności. Zdarzało się również, że obie strony – starosta i/lub magistrat – zarzucały sobie wzajemnie uczynienie szkód w dochodach lub zaleganie ze spłatą długów (czy rzekomych długów)<sup>367</sup>. W czerwcu 1571 r. król wydał dekret, którym rozwiązywał narosłe w ciągu minionych lat spory między mieszczanami włodzimierskimi a tamtejszym starostą. Próba uchylania się przez mieszczan od udziału w naprawie grobli i młynów (podlegających jurysdykcji zamkowej) w czasie powodzi została w tym wyroku przez władzę potępiona. Król postanowił, że daniny z tytułu sprzedaży gorzałki przez mieszczan mają oni oddawać urzędowi starościńskiemu, jak bywało dawniej. Zwolnił jednak mieszczan włodzimierskich od płacenia tzw. targowego. Starosta miał prawo pobierać tę opłatę tylko od wozów osób przyjeżdżających spoza miasta. Jednocześnie zabronił Ostrogskiemu osadzać mieszczan w zamkowym więzieniu i zamykać ich kramy. W razie popełnienia przez nich przestępstw mieli być przetrzymywani w miejskim więzieniu w ratuszu. Ważne postanowienie monarchy dotyczyło też Żydów włodzimierskich, którzy mieli oddawać należne im podatki miejskiemu urzędowi i podlegać sądowi wójtowskiemu. Jurysdykcji starosty zaś mieli podlegać tylko ci Żydzi, którzy nie mieszkali na gruncie miejskim. Apelacje od wyroków sądu wójtowskiego i ławniczego miały trafiać za pośrednictwem burmistrza i rajców do sądu starosty lub reprezentującego go podstarościego<sup>368</sup>.

<sup>366</sup> Na przykład w 1562 r. Ostrogski otrzymał polecenie zebrania podatku od mieszczan włodzimierskich, LM, kn. 564, Vilnius 1996, nr 39, 106, s. 58–59, 109.

<sup>367</sup> А. Заяць, *Міське суспільство Волині XVI – першої половини XVII ст.*, Львів 2019, s. 114, 119, 122.

<sup>368</sup> *Волинські грамоти XVI ст.*, упор. В. Д. Задорожний, А. М. Матвієнко, Київ 1995, s. 152–155; А. Заяць, *Міське суспільство Волині*, s. 118–119.

Przejęcie obu wspomnianych wyżej urzędów zmusiło Ostrogskiego do większego zaangażowania w sprawy publiczne. Odtąd był on oceniany i w pewnym sensie rozliczany przez hospodara z wykonywania obowiązków przynależnych piastowanym urządóm, zwłaszcza tych związanych z obronnością. W 1551 r. wzrosło zagrożenie ze strony Tatarów. Wiązało się to z wydarzeniami, które miały miejsce w Mołdawii. W drugiej połowie XVI w. dochodziło tam do niemal nieustannych tarć wewnętrznych i walki o władzę. W maju 1551 r. tron objął Stefan VI (1551–1552). Jego pozycja jako władcy, mimo poparcia Turcji, od początku nie była stabilna. Część pretendentów do przejęcia tronu mołdawskiego szukała pomocy w Polsce, ponieważ Mołdawia była dawniej lennem Królestwa Polskiego i wpływy Korony nadal były tam silne. Niemniej już od ostatniej ćwierci XV w. gospodarstwo mołdawskie pozostawało również w orbicie wpływów tureckich, faktycznie będąc lennem Porty. Okoliczności tej nie lekceważyli ostatni Jagiellonowie. Część magnatów koronnych i litewskich prowadziła jednak momentami samodzielną politykę na kierunku południowym, także w odniesieniu do Mołdawii, nierzadko sprzeczną z oficjalną linią polityczną Zygmunta I i Zygmunta II Augusta. Tak było również, gdy na przełomie 1550 i 1551 r. pojawił się w Polsce jeden z pretendentów do tronu mołdawskiego – Iwonia, syn hospodara Stefana V (1538–1540) i prawnuk największego władcy w historii Mołdawii, Stefana III Wielkiego (1457–1504). Bez zgody Zygmunta Augusta Iwonię wsparł wojewoda bełski i hetman polny koronny Mikołaj Sieniawski. Przewrót jednak się nie powiódł, w lipcu 1551 r. wojska pretendenta do tronu w Mołdawii i posiłki hetmańskie (w sile kilku chorągwi jazdy) zostały odparte przez Stefana VI (choć i tak wkrótce utracił on koronę mołdawską)<sup>369</sup>. W odpowiedzi na ingerencję w sprawy swego lennika, mimo prób załagodzenia całej sytuacji przez Zygmunta Augusta<sup>370</sup>, Turcja nakazała ordzie krymskiej dokonać najazdu na ziemie ukraińskie. Dodatkowo król polski obawiał się ataku wojsk mołdawskich i tureckich (z sandzakiem białogrodzkim Eliaszem).

<sup>369</sup> Zygmunt August do Konstantego Ostrogskiego w 1551 r., *Sprawy wołoskie za Jagiellonów. Akta i listy*, wyd. A. Jabłonowski („Źródła Dziejowe”, t. 10), Warszawa 1878, nr 59, s. 139; Z. Spieralski, *Awantury mołdawskie*, Warszawa 1967, s. 113–115.

<sup>370</sup> Zygmunt August do senatorów koronnych 11 sierpnia 1551 r., *Documente privitoare la istoria României culese din arhivele polone. Secolul al. XVI-lea*, ed. I. Corfus, București 1979, nr 79, s. 154–155.

W związku z tym w październiku 1551 r. hospodar ogłosił pogotowie wojenne, nakazując pogranicznym starostom udać się pod rozkazy Konstantego Ostrogskiego, którego monarcha na czas tej kampanii mianował hetmanem polnym<sup>371</sup>. W tym momencie pod jego rozkazami znajdowało się tysiąc konnych. Na Wołyniu zbierało się też pospolite ruszenie. Ostrogski miał więc dowodzić wszystkimi tymi siłami. Mobilizacja przebiegała jednak zbyt wolno i Tatarom udało się spalić zamek w Braclawiu, jedną z głównych twierdz na południu Wielkiego Księstwa Litewskiego<sup>372</sup>. Został on niegdyś rozbudowany przez Ilię Ostrogskiego. W związku z tym w czerwcu następnego roku (1552) Zygmunt August powierzył Konstantemu Ostrogskiemu odbudowę zamku w Braclawiu<sup>373</sup>. Właściwie odpowiadał on za ochronę twierdzy podczas jej odbudowy, dysponując silnym wojskiem, na które składały się prywatne oddziały z Wołynia, zaciężni z części zamków ukraińskich oraz kilkuset najemnych. W sumie były to 3 tys. jazdy oraz 1 tys. piechoty. Z punktu widzenia obronności całego Wielkiego Księstwa Litewskiego było to ważne zadanie. Na przełomie 1552 i 1553 r. prace nad odbudową i wzmocnieniem zamku w Braclawiu zostały zakończone<sup>374</sup>. W następnych latach sytuacja na południowych granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego uspokoiła się, co było konsekwencją odnowienia w 1553 r. traktatu pokojowego z Turcją<sup>375</sup>.

<sup>371</sup> Ostrogski określany jest jako „hetman nasz polny” w liście Zygmunta Augusta do Jana Chrzczonowicza z 21 października 1551 r., MWKL, kn. 28, Менск 2000, nr 113, s. 152–154.

<sup>372</sup> MWKL, kn. 28, nr 113–117, s. 152–159; LM, kn. 37, nr 6, 10, s. 96–98, 102–104; *Kroniki Stanisława Orzechowskiego*, Kraków 1767, s. 104–107; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 2, s. 95–96; L. Kolankowski, *Roty koronne na Rusi i Podolu 1492–1572*, „Ziemia Czerwieńska”, t. 1, R. 1935, s. 165.

<sup>373</sup> Zygmunt August do Konstantego Ostrogskiego 30 czerwca 1552 r., LM, kn. 37, Vilnius 2011, nr 16, s. 108–111.

<sup>374</sup> И. А. Малиновский, *Сборник материалов*, nr 67–69, s. 250–257; AS, t. 6, Lwów 1910, nr 87, s. 124–125; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 2, s. 96–98; L. Kolankowski, *Roty koronne*, s. 165.

<sup>375</sup> *The Ottoman-Polish Diplomatic Relations (15th–18th Century). An Annotated Edition of 'Abdnames and Other Documents*, ed. D. Kołodziejczyk, Leiden–Boston–Köln 2000, s. 234–242; R. Żelewski, *Dyplomacja polska w latach 1506–1572*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. 1, red. M. Biskup, Warszawa 1982, s. 682; A. Dziubiński, *Stosunki dyplomatyczne polsko-tureckie w latach 1500–1572 w kontekście międzynarodowym*, Wrocław 2005, s. 186–188.

W tym czasie Konstanty Ostrogski prowadził już pertraktacje z hetmanem wielkim koronnym Janem Amorem Tarnowskim w sprawie poślubienia jego jedynej córki Zofii. Jej matką była zmarła w kwietniu 1551 r. Zofia Szydłowiecka, córka wpływowego kanclerza koronnego Krzysztofa Szydłowieckiego. Zatem ślub z Zofią Tarnowską wiązał Ostrogskiego z najbardziej prominentnymi rodami magnackimi w Koronie w XVI w. Oprócz tego prestiżowego względu bez wątpienia ważnym powodem starań o rękę Zofii były dla marszałka ziemi wołyńskiej kwestie ekonomiczne, a częściowo również kulturalne i polityczne. Przyszły teść Ostrogskiego był wówczas najpotężniejszym magnatem w Koronie, choć pozostającym w konflikcie z Zygmuntem Augustem. Istotne było jednak, że kontakty Tarnowskiego sięgały daleko poza granice Polski i Litwy. Utrzymywał on dobre relacje m.in. z Habsburgami. Poza tym w związku ze ślubem z Zofią Ostrogski mógł liczyć na duży posąg, Tarnowski posiadał bowiem olbrzymi majątek, a oprócz córki miał tylko jednego syna, Jana Krzysztofa. Oczywiście Zofia była katoliczką. Nie stanowiło to jednak większego problemu. Małżeństw mieszanych pod względem wyznaniowym na terenach Polski, a także Litwy było bardzo dużo. Ponadto coraz częściej dochodziło do związków małżeńskich polsko-ruskich. Zwłaszcza pierwsza połowa XVI w. była okresem, w którym widzimy ich coraz więcej. W tej kwestii zdawał się zresztą przodować Wołyń, w którym w przededniu unii lubelskiej zamieszkiwało około 20 polskich rodzin szlacheckich<sup>376</sup>. Ostrogscy, utrzymujący bliskie kontakty z Polską, będący jednocześnie zwolennikami unii polsko-litewskiej, a nawet jej dalszego zacieśniania, należeli do przedstawicieli tych rodów, które otwierały ziemie ukraińskie na wpływy polskie. Szerokie kontakty z Polakami utrzymywał już hetman Ostrogski. Jego syn Ilia poślubił Polkę, jeszcze szerzej otwierając te ziemie, a zwłaszcza Wołyń, na wpływy polskie. Do ich upowszechnienia przyczyniła się również królowa Bona, zarządzając tam częścią majątków i ściągając do nich ludzi z Korony. Warto jednak spojrzeć na to przyszłe małżeństwo również z punktu widzenia Tarnowskiego. Hetman wielki koronny zyskiwał bowiem w swej antykrólewskiej polityce potencjalnie silnego sojusznika. W jego wypadku pewną rolę mogły odegrać też względy natury emocjo-

---

<sup>376</sup> Przykłady takich małżeństw zob. A. Dembińska, *Wpływy kultury polskiej na Wołyń w XVI wieku (w łonie warstwy szlacheckiej)*, Poznań 1933, s. 6–8, 63–65.

nalnej. Wszakże marszałek ziemi wołyńskiej był synem hetmana, z którym Tarnowski walczył wspólnie m.in. pod Orszą. Poza tym okazały majątek gwarantował dostatnie życie jego jedynej córce.

Więści o planowanym małżeństwie rozchodziły się w Koronie i na Litwie długo przed jego zawarciem<sup>377</sup>. Wesele odbyło się na zamku tarnowskim w lutym 1553 r.<sup>378</sup> W marcu z okazji ślubu wydrukowano w Krakowie w drukarni Marka Szarffenberga panegiryk<sup>379</sup>. Nowożeńców pobłogosławili, jak to się działo w przypadku mieszanych małżeństw, zarówno ksiądz katolicki, jak i prawosławny<sup>380</sup>. W chwili zaślubin Zofia liczyła 19, a Ostrogski 27 lat. Wesele było urządzone z rozmachem godnym potężnych magnatów. Tarnowski musiał się w związku z tym zapożyczyć na kwotę 10 tys. złotych węgierskich u królowej Bony<sup>381</sup>.

Należy dodać, że uroczystość weselna ściągnęła do Tarnowa wielu przeciwników Zygmunta Augusta. Jednak król, choć był do tego namawiany przez Mikołaja Radziwiłła „Czarnego”, nie zdecydował się na udział w weselu. Realną przeszkodą z punktu widzenia monarchy były odbywające się wówczas obrady sejmu krakowskiego (trwające od 1 lutego do 29 marca). Król wysłał na uroczystość weselną z gratulacjami swego posła<sup>382</sup>.

Zaraz po ceremonii weselnej małżonkowie wyruszyli wraz z licznym orszakiem do głównej rezydencji Ostrogi – zamku w Dubnie. Zofia jednak często przebywała później w Tarnowie, gdzie było dużo bezpieczniej niż na Wołyniu nękanym raz po raz najazdami tatarskimi. W Tarnowie

---

<sup>377</sup> Zob. np. Jan Ocieski do ks. Albrechta 12 listopada 1552 r., EAFE, t. 39, nr 1368, s. 171.

<sup>378</sup> Z okazji ślubu Ostrogski zapisał swej żonie (23 lutego 1553 r. w grodzie krakowskim) w ramach wiana wniesionego na trzeciej części swoich dóbr, tj. posiadłości dubieńskiej, 24 433 złotych polskich, z kolei Zofia wniosła w posagu mężowi 12 216 złotych, LM, kn. 37, nr 42, s. 132–134.

<sup>379</sup> W. Dworzaczek, *Hetman Jan Tarnowski. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego*, Warszawa 1985, s. 255, przyp. 34.

<sup>380</sup> A. J. Rolle, *Sprawa tarnowska*, [w:] idem, *Opowiadania*, ser. 4, cz. 2, Warszawa 1884, s. 106.

<sup>381</sup> W. Dworzaczek, *Hetman*, s. 187.

<sup>382</sup> Zygmunt August do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” 16 stycznia 1553 r., *Listy Zygmunta Augusta*, nr 132, s. 249; W. Dworzaczek, *Hetman*, s. 180.

też w 1554 r. przyszedł na świat pierworodny syn Ostrogskich – Janusz, przyszły kasztelan krakowski<sup>383</sup>.

Krótko po przybyciu do Dubna Konstanty Ostrogski musiał opuścić żonę, by zająć się sprawami państwowymi. Próbował powstrzymać samowolne działania kniazia Dymitra Wiśniowieckiego, który ze swymi ludźmi, jak to określił król: „z kozactwem a chłopstwem”, udał się na rabunek na ziemie tureckie. Wiśniowiecki nie pierwszy już raz swoimi samowolnymi akcjami psuł relacje Polski i Litwy z Turcją. Ostrogski nie zdążył powstrzymać Wiśniowieckiego, posłał mu jednak – zgodnie z żądaniem Zygmunta Augusta – list, w którym nakazywał powrót na ziemie ruskie. W następnych latach Wiśniowiecki raz prosił króla o przebaczenie i zwrot skonfiskowanych mu majątków, innym znowuż razem ruszał z kozakami na kolejne łupieżcze akcje na ziemie tureckie. W końcu udał się na służbę u cara Iwana IV. Potem ponownie pogodził się z królem polskim. Mimo to Wiśniowiecki nie zrezygnował z udziału w wyprawach na ziemie tureckie, angażując się także w sprawy mołdawskie. Podczas jednej z nich, w 1563 r., dostał się do tureckiej niewoli i wkrótce zakończył życie powieszony na haku w Konstantynopolu<sup>384</sup>.

Dymitr Wiśniowiecki był jednym z możnych starających się o rękę Halszki Ostrogskiej. Miał o nią zabiegać u Konstantego Ostrogskiego<sup>385</sup>. Ze względu na olbrzymie dobra, dziedziczone przez córkę Ilii i Beaty, stanowiła ona wyjątkową „partię” dla przedstawicieli najbogatszych i najbardziej wpływowych rodów magnackich zarówno na Litwie, jak i w Polsce. W dodatku była bardzo urodziwa. Historia walki o jej rękę była dramatyczna i została opisana nie tylko w historiografii, lecz także w licznych utworach literatury pięknej<sup>386</sup>. Już na początku lat 50. do Beaty Ostrogskiej zgłaszali się kandydaci do ręki jej córki, mimo że ta w końcu 1550 r.

<sup>383</sup> A. J. Rolle, *Sprawa tarnowska*, s. 108.

<sup>384</sup> Wojewoda bełski [Mikołaj Sieniawski?] do Jana Tarnowskiego b. d. i m., BKór., rkps 231, k. 24; Zygmunt August do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” 15 lipca 1553 r., *Listy Zygmunta Augusta*, nr 151, s. 277–278; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 81–82; A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, s. 69–71; A. Dziubiński, *Polsko-litewskie napady*, s. 66–68. Szerzej o Dymitrze Wiśniowieckim: I. Czamańska, *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Poznań 2007, s. 67–83.

<sup>385</sup> A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, s. 70.

<sup>386</sup> Wymienia je: S. Zagórska, *Halszka z Ostroga*, s. 8–9.

ukończyła dopiero 11 rok życia<sup>387</sup>. Wśród pretendentów, oprócz wspomnianego Dymitra Wiśniowieckiego, byli m.in. któryś z synów Marcina Zborowskiego, wojewody kaliskiego, wojewodzie podolski (przyszły wojewoda i hetman wielki koronny) Mikołaj Mielecki, Dymitr Sanguszko, Andrzej Górka, a nawet koronowane głowy – wśród nich Jan, książę ziębiicki (1551–1552, 1559–1565)<sup>388</sup>. O niektórych z nich jeszcze usłyszymy.

Kwestia zamążpójścia Halszki nie była jednak tylko prywatną sprawą jej matki czy też stryja Konstantego Wasyla. Ze względu na olbrzymie dobro, a także możliwe polityczne konsekwencje takiego mariażu interesował się nią żywotnie Zygmunt August. Król w styczniu 1552 r. pisał szczerze do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego”: „bo sam coś słyszeć, iżby się przecie stąd [z Polski – T.K.] niektórzy o to tam ożenienie starać mieli. A tak temu wszystkiemu w czas zabiegać trzeba”<sup>389</sup>. Władca miał tu na myśli przede wszystkim działania wojewody kaliskiego Marcina Zborowskiego, późniejszego kasztelana krakowskiego, który zabiegał o rękę Halszki dla któregoś ze swoich synów. W historiografii zwykło się uważać, że chodziło o najstarszego syna wojewody, również Marcina. Jednak, jak słusznie zwróciła uwagę Ewa Dubas-Urwanowicz, Marcin Zborowski junior był już żonaty z Urszulą Rozdrażewską. W grę mógł zatem wchodzić inny z synów wojewody kaliskiego, może drugi w kolejności urodzenia Piotr, przyszły wojewoda sandomierski, a potem krakowski<sup>390</sup>. Zborowscy zaczęli prowadzić układy z Beatą Ostrogską w sprawie małżeństwa z Halszką, nie oglądając się na króla, mimo że wdowa po Ilii miała wcześniej poręczyć monarsze, że nie wyda córki za mąż bez jego zgody<sup>391</sup>. Gospodar, nie mając jednak zaufania do Beaty – wszak była ona blisko związana ze skłóconą z synem

---

<sup>387</sup> Zygmunt August do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” 14 kwietnia 1550 r., *Listy Zygmunta Augusta*, nr 80, s. 166.

<sup>388</sup> Zygmunt August do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” 3 lipca 1553 r. i 12 grudnia 1556 r., *Listy Zygmunta Augusta*, nr 149, 189, s. 275, 326; A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, s. 68–70; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 66; R. Przybyliński, *Hetman wielki koronny Mikołaj Mielecki (ok. 1540–1585)*, Toruń 2002, s. 65–66.

<sup>389</sup> Zygmunt August do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” 10 lutego 1552 r., *Listy Zygmunta Augusta*, nr 117, s. 227–228.

<sup>390</sup> Z. L. Radziwiński, *Monografia XX. Sanguszków*, s. 76; E. Dubas-Urwanowicz, *Mężowie stanu, awanturnicy czy zdrajcy? Dzieje rodu Zborowskich w XVI wieku*, Warszawa 2018, s. 159.

<sup>391</sup> Zygmunt August do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” 14 kwietnia 1550 r. *Listy Zygmunta Augusta*, nr 80, s. 166.

królową Boną, ogłosił na sejmie litewskim w 1551 r. ustawę nakazującą uzyskanie zezwolenia na ślub „dziewek, które ojców nie mają”, od wszystkich ich najbliższych krewnych. W tym konkretnym przypadku gospodar liczył, że związany blisko z Radziwiłłami Konstanty Wasyl Ostrogski nie zaniecha w sprawie ożenku Halszki konsultacji z monarchą. Niezależnie od tego Statut litewski przewidywał, że o zamążpójściu wpływowych córek w Wielkim Księstwie Litewskim powinien współdecydować także wielki książę<sup>392</sup>. Na początku 1553 r. król wysłał do Beaty swego najbliższego powiernika, wojewodę wileńskiego Mikołaja Radziwiłła „Czarnego”. Miał on omówić w imieniu gospodarza sprawę małżeństwa Halszki. Chodziło oczywiście o znalezienie takiego kandydata, którego mógłby zaakceptować również monarcha<sup>393</sup>.

Inicjatywę wydania Halszki za mąż przejął tymczasem jej stryj – Konstanty Wasyl. Według króla miał za tym stać jednak jego teść, hetman Jan Tarnowski, co wskazuje, że sprawa nie była uzgodniona z Zygmuntem Augustem. Widać z tego, że małżeństwo Ostrogskiego z Zofią Tarnowską władca traktował jako wejście kniazia Konstantego w orbitę politycznych wpływów hetmana wielkiego koronnego. Jeszcze w końcu 1552 r. Ostrogski przedstawił kandydata do ręki Halszki jej matce. Był nim jego krewniak (wnuk Marii Ostrogskiej, siostry jego ojca), starosta czerkaski i kaniowski Dymitr Sanguszko, najstarszy syn znanego nam już marszałka ziemi wołyńskiej Fedora, wówczas już od kilku lat nieżyjącego. Ojciec Dymitra był jednym z opiekunów Halszki ustanowionych wolą Ilii Ostrogskiego. W testamencie, spisany 9 listopada 1547 r., Fedor Sanguszko uczynił z kolei kniazia Konstantego jednym z opiekunów swoich dzieci<sup>394</sup>. Początkowo Beata zgodziła się na kandydaturę kniazia Dymitra, tak przynajmniej przedstawiali to później Sanguszko i Ostrogski. Wkrótce jednak wdowa po Ilii zmieniła zdanie. Wówczas Ostrogski i Sanguszko postanowili siłą wyegzekwować umowę. 6 września 1553 r. przybyli do Ostroga, gdzie przeby-

<sup>392</sup> J. Loho-Sobolewski, *Prawo opiekuńcze w dawnej Litwie*, „Studia nad Historią Prawa Polskiego”, t. 16, 1937, z. 2, s. 76–77; Zygmunt August do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” 10 lutego 1552 r., *Listy Zygmunta Augusta*, nr 117, s. 227.

<sup>393</sup> Zygmunt August do Beaty Ostrogskiej 16 stycznia 1553 r., *Listy oryginalne Zygmunta Augusta do Mikołaja Radziwiłła Czarnego, wojewody wileńskiego, marszałka i kanclerza W. X. L. ...*, wyd. S. A. Lachowicz, Wilno 1842, s. 299.

<sup>394</sup> AS, t. 4, nr 430, s. 562–565.



wała Beata wraz z córką. Wobec próby powstrzymania ich przez tamtejszą załogę zdobyli zamek, a następnie zażądali od księżnej wdowy wypełnienia matrymonialnej umowy<sup>395</sup>. Beata tłumaczyła, że nie może tego uczynić bez zgody hospodara. Wtedy Konstanty Wasyl Ostrogski postanowił doprowadzić do małżeństwa siłą. Nikt nie pytał przy tym o zgodę Halszki. Jak można wnioskować z późniejszych wydarzeń, trzymała ona stronę matki, co w tym przypadku wydaje się oczywiste. Ślubu udzielił Halszce (katoliczce) oraz Dymitrowi (prawosławnemu) ksiądz przywieziony przez Ostrogskiego<sup>396</sup>. Zapewne był to duchowny prawosławny. Formuły, które powinna wypowiedzieć panna młoda, wypowiedział za nią jej stryj<sup>397</sup>. Według informacji, które posiadał król, „starosta czerkaski już i do tego czasu z tą panną matrimonium konsumował”<sup>398</sup>.

Beata nie zaakceptowała tego małżeństwa i już na początku najazdu Ostrogskiego i Sanguszki na Ostróg wysłała gońca do króla ze skargą na obu najeźdźców. Jednocześnie zwróciła się do wojewody kaliskiego Marcina Zborowskiego, który chciał ożenić swego syna z Halszką, z prośbą o pomoc. Ten zawiadomił kanclerza koronnego Jana Ocieskiego z sugestią, że za najazdem na Ostróg stoi w rzeczywistości hetman Tarnowski. Ocieski zaś był zaciętym wrogiem Tarnowskiego. Dla króla z kolei oba matrymonialne scenariusze były złe. Zarówno bowiem małżeństwo Halszki z Sanguszką, jak i ewentualny jej związek z którymś ze Zborowskich wzmacniały jego politycznych przeciwników. O drugiej wspomnianej możliwości władca tak pisał do najbliższego mu wówczas powiernika: „bo niżliby miała ta księżna iść za wojewody kaliskiego syna, raczej byśmy to widzieli, żeby za

<sup>395</sup> М. Ковальський, *Гальшка княжна Острозька*, [w:] idem, *Етуди з історії Острога. Нариси*, Острог 1998, s. 57.

<sup>396</sup> Według późniejszego świadectwa Sanguszki oboje „dwa śluby brali, jeden wedle obrządku łacińskiego, drugi wedle obrządku wschodniego”, cyt. za: A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, s. 97; por. В. Ульяновський, *Князь*, s. 447.

<sup>397</sup> M. Machynia, *Sanguszko Dymitr*, [w:] PSB, t. 34, Warszawa–Kraków 1992–1993, s. 472.

<sup>398</sup> Zygmunt August do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” 15 września 1553 r., *Listy Zygmunta Augusta*, nr 154, s. 283. Opis ówczesnych wydarzeń na zamku w Ostrogu: T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 66–67; A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, s. 76–78; М. Ковальський, *Гальшка княжна Острозька*, s. 55–58.

kogożkolwiek szła, a nie zań, bo [...] węża byśmy tu do tego naszego państwa [Litwy – T.K.] puścili, którego byśmy wrychle wszyscy syci byli”<sup>399</sup>.

Król zareagował szybko na działania Ostrogi i Sanguszki, nakazał im opuścić Ostróg i zostawić pannę przy matce aż do momentu rozprawy, która miałaby rozstrzygnąć spór między Beatą a kniazem Konstantym i Sanguszką<sup>400</sup>. Trzeba przyznać, że wieści o najeździe na Ostróg poruszyły Zygmunta Augusta, który gotów był zrobić wszystko, „aby się takie niesłychane swowoleństwa zahamować mogły”<sup>401</sup>. Tymczasem Ostrogski i Sanguszko zwlekali z opuszczeniem Ostroga, jednocześnie książę Konstaty miał zabrać księżnej Beacie część listów i przywilejów przechowywanych w zamku, co oczywiście związane było ściśle ze sporami majątkowymi, jakie wiódł z bratową. Być może chodziło o dokumenty, których wcześniej nie chciała wydać szwagrowi Beata<sup>402</sup>.

Ostatecznie Ostrogski oraz Sanguszko opuścili Ostróg. Ten drugi wyjechał wraz z Halszką, uznając ją za legalnie pojętą żonę. To jeszcze bardziej zaostrzyło spór. Króla dodatkowo zdenerwował fakt, że Sanguszko, w związku z najazdem na Ostróg, bez jego zgody opuścił ważny z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa zamek w Czerkasach, w którym (wraz z Kaniowem) książę Dymitr był starostą<sup>403</sup>.

Co istotne, konflikt o rękę Halszki zaczął przybierać charakter sporu „narodowego” Polaków z Litwinami. Jak pisał do Radziwiłła „Rudego” król, „tu [w Polsce – T.K.] wszyscy ludzie, począwszy od rad, z wielkim

<sup>399</sup> Zygmunt August do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” 21 września 1554 r., *Listy Zygmunta Augusta*, nr 175, s. 303.

<sup>400</sup> W październiku 1553 r. król otrzymał jeszcze pozew przeciw Dymitrowi Sanguszce od podskarbiego ziemskiego litewskiego i wojewody nowogródzkiego Iwana Hornostaja w związku z niedotrzymaniem przez księcia Dymitra obietnicy poślubienia jego wnuczki Maryny Połubińskiej. Hornostaj domagał się również oddania Maryny pod jego bezpośrednią kuratelę (LM, kn. 37, nr 53, s. 141–142; A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, s. 73–74, 276–277; B. Ульяновский, *Князь*, s. 445). Sprawa ta nie była jednak rozstrzygana w procesie, który rozpoczął się z powodu pozwu księżnej Beaty.

<sup>401</sup> Zygmunt August do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” 15 września 1553 r., *Listy Zygmunta Augusta*, nr 154, s. 282–284; Zygmunt August do Mikołaja Radziwiłła „Rudego” 29 września 1553 r., *ibidem*, nr 155, s. 285; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 67.

<sup>402</sup> LM, kn. 37, s. 73, s. 159–160.

<sup>403</sup> Zygmunt August do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” 3 lipca 1553 r., *Listy Zygmunta Augusta*, nr 149, s. 282.

żalem prosząc pilnie, aby karane było, żałują<sup>404</sup>. Niektórzy senatorowie koronni i przedstawiciele szlachty uważali, że gwałt, jaki dokonał się na Halszce i jej matce, dotknął nie tylko Polkę i jej córkę, ale był wymierzony w gniazdo polskości na Wołyniu, a więc prowincji, o którą od dawna Polacy rywalizowali z Litwinami. Wobec głosów dochodzących z Korony większość możnych litewskich i ruskich poparła początkowo Dymitra, który był głównym obwinionym w procesie, jaki wytoczył mu gospodarz za pozwem Beaty. Bez wątplenia nie takie były intencje Ostrogińskiego i nie w takich kategoriach patrzył on na kwestię małżeństwa Halszki. Z jego punktu widzenia istotne było ograniczenie wpływu matki na córkę Ilii. To mogło z kolei otworzyć drogę do nowego rozdania w sprawie majątku po hetmanie Ostrogskim. Tak czy inaczej wydarzenia wymknęły się kniaziewi Konstantemu spod kontroli. On także miał stanąć przed sądem królewskim.

Sąd na Sanguszką odbył się 3 stycznia 1554 r. w Knyszynie. Formalnie był to sąd królewski, w którym skład sędziowski tworzyli oprócz monarchy panowie rad Korony (ze względu na polskie pochodzenie Beaty) i Litwy. Ci pierwsi jednak zdecydowanie przeważali liczebnie, co mogło mieć wpływ na ostateczny wyrok, który miał być wydany zgodnie ze Statutem litewskim, jako że dotyczył obywatela Litwy<sup>405</sup>. Główny pozwany nie stawiał się na rozprawę. Sytuację Sanguszki pogorszył dodatkowo fakt, że nie chciał on spełnić polecenia gospodarza i odesłać Halszki do jej matki, uznając, że będzie to z ujmą dla honoru jego rodu<sup>406</sup>.

Oskarżycielem z ramienia wdowy po Ilii w Knyszynie był wojewoda kaliski Marcin Zborowski, króla zaś reprezentował (też jako oskarżyciel) dworzanin królewski Marcin Lipski, dawny dworzanin i prawnik królowej Bony, co mogło mieć też znaczenie dla przebiegu rozprawy. Obrońcą kniazia Dymitra był zaś wołyński szlachcic Michał Jęło Maliński<sup>407</sup>. Obszerne mowy oskarżyciela i obrońcy zanotował w swych „Dziejach w Koronie Polskiej” Łukasz Górnicki<sup>408</sup>. Stanowią one w znacznym stopniu

---

<sup>404</sup> Zygmunt August do Mikołaja Radziwiłła „Rudego” 29 września 1553 r., *Listy Zygmunta Augusta*, nr 155, s. 285.

<sup>405</sup> Por. Ł. Górnicki, *Dzieje*, s. 104.

<sup>406</sup> AS, t. 6, nr 56, s. 164; M. Machynia, *Sanguszko Dymitr*, s. 473.

<sup>407</sup> AS, t. 6, nr 56, s. 162–166.

<sup>408</sup> Ł. Górnicki, *Dzieje*, s. 70–104.

fikcję literacką, niemniej nawiązują do autentycznych argumentów przedstawianych przez obie strony, jakie padały podczas rozprawy<sup>409</sup>. Górnicki, opisując ów proces pod koniec XVI w., pomylił jednak nazwiska oskarżyciela reprezentującego księżnę Beatę oraz obrońcy Sanguszki. Według niego oskarżycielem miał być sekretarz królewski Stanisław Czarnkowski (przyszły referendarz koronny), a obrońcą nieznanym z imienia szlachcic Odachowski. W odniesieniu do tego drugiego należy jednak dodać, że Mikołaj Odachowski reprezentował kilka lat później braci Dymitra Sanguszki w ich procesie z księżną Beatą<sup>410</sup>.

Oskarżyciele skupili się na ukazaniu gwałtowności i zuchwałości postępowania Sanguszki, podkreślając jednocześnie głębokie negatywne przeżycia Halszki i jej matki w związku z wydarzeniami, jakie miały miejsce w Ostrogu. Oprócz tego wojewoda kaliski oskarżył kniazia Dymitra o przywłaszczenie skarbów z ostrońskiego zamku oraz chęć przejęcia dóbr księżnej Beaty. Przy okazji padły słowa potępienia dla postawy Konstantego Ostrońskiego. Z kolei obrońca Sanguszki starał się usprawiedliwić jego nieobecność na procesie, wskazując m.in., że nie chce on opuścić powierzonych jego opiece (jako starosty) zamków. Jednocześnie skupił się na stronie prawnej, podkreślał, że zgodnie ze Statutem litewskim Sanguszko powinien być wezwany na rok sądowy z powództwa księżnej Beaty, nie zaś poprzez „list hospodarski”. Obrońca chciał w związku z tym odroczenia rozprawy<sup>411</sup>. Część Litwinów obecna na procesie wskazywała, że łatwo jest dysputować o kimś, kto jest nieobecny. Uważali zatem, że należy wysłuchać racji Sanguszki bezpośrednio od niego. Chcieli więc, tak jak obrońca, odroczenia procesu. Co ciekawe jednak, według świadectwa Prokopa Broniewskiego, naocznego świadka procesu, część litewskich dygnitarzy i to tych najważniejszych – biskup łucki Walerian Protaszewicz, Mikołaj Radziwiłł „Czarny”, wojewoda trocki Mikołaj Radziwiłł „Rudy”, kasztelan trocki Hieronim Chodkiewicz i książę słucki Jerzy – przychyliła się do

---

<sup>409</sup> Zob. wyrok z 3 stycznia 1554 r. z przytoczonymi głównymi argumentami oskarżycieli oraz obrońcy, AS, t. 6, nr 56, s. 162–166.

<sup>410</sup> Było to w 1558 r., gdy Jarosław i Roman Sanguszkowie oskarżyli księżną Beatę o zabranie kosztowności należących do ich brata, AS, t. 6, nr 113, s. 212–213.

<sup>411</sup> AS, t. 6, nr 106, s. 162–166. Por. Ł. Górnicki, *Dzieje*, s. 92–93, 95–99.

zdania strony oskarżycielskiej<sup>412</sup>. Możliwe, że nie chcieli się narazić Zygmuntowi Augustowi, który całą sprawą był najwyraźniej zbulwersowany.

Argumenty obrony zostały odrzucone przez większość panów koronnych obecnych na sądzie w Knyszynie i nie zapobiegły wydaniu surowego wyroku na Sanguszkę. Fakty były bowiem nieubłagane, a w dodatku Beata była Polką. Poza tym niektórzy dygnitarze mieli w związku z procesem – jak wojewoda kaliski Marcin Zborowski – swoje konkretne interesy. Sanguszcze zaszkodziło poważnie niestawienie się na rozprawie i nieoddanie – zgodnie z poleceniem monarchy – Halszki matce. Książ Dymitr został więc skazany na gardło i infamię. Jego majątek został skonfiskowany, a Halszka miała zostać zwrócona matce<sup>413</sup>. Wyrok wydany 3 stycznia 1554 r. ogłosił wojewoda wileński Radziwiłł „Czarny” jako najwyżej stojący w hierarchii dygnitarz litewski obecny w Knyszynie<sup>414</sup>. 20 stycznia 1554 r. gospodarz wydał uniwersał o ściganiu Sanguszki jako człowieka wyjętego spod prawa<sup>415</sup>. Nie mamy informacji o tym, by Ostrogski osobiście próbował bronić Sanguszki<sup>416</sup>. Najwyraźniej sam obawiał się o swój los. Nie ma zresztą pewności, czy już 3 stycznia, w momencie trwania rozprawy Sanguszki, marszałek ziemi wołyńskiej był w Knyszynie.

Jakie były dalsze losy kniazia Dymitra? Gdy dotarły do niego wieści o wyroku sądu, razem z Halszką ruszył do czeskiej posiadłości hetmana Tarnowskiego – Raudnic (Roudnic), gdzie zamierzał się schronić. Beata zaalarmowała jednak wojewodę kaliskiego Marcina Zborowskiego, który ruszył w pościg za uciekinierem. Wspomagali go bliscy krewni Beaty: Janusz Kościelecki – wojewoda sieradzki, Andrzej Kościelecki – wojewoda łęczycki, a także Andrzej Górka – starosta wałecki i Łukasz Górka – starosta buski (przyszły mąż Halszki). Zborowski wyraźnie wyprzedził jednak pozostałych i dogonił Sanguszkę 1 lutego 1554 r. w czeskim miasteczku Lysa. Wraz z wójtem sąsiedniego Nymburka Adamem Kuchtą weszli do

---

<sup>412</sup> Prokop Bojanowski do Stanisława Hozjusza 5 stycznia 1554 r. z Knyszyna, *Stanisłai Hosii S. R. E. Cardinalis Maioris Poenitentiarii Episcopi Varmiensis (1504–1579) et quae ad eum scriptae sunt Epistolae tum etiam eius Orationes*, t. 2: 1551–1558, cz. 1, ed. F. Hipler, W. Zakrzewski, Cracoviae 1886, nr 1167, s. 395.

<sup>413</sup> AS, t. 6, nr 106, s. 162–166.

<sup>414</sup> Ł. Górnicki, *Dzieje*, s. 104.

<sup>415</sup> A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, s. 278.

<sup>416</sup> Warto jednak zauważyć, że obrońca Sanguszki, Michał Jęło Maliński, był klientem Ostrogskiego. Świadczy to o tym, że książ Konstanty nie porzucił zupełnie Dymitra.

gospody, w której zatrzymali się Sanguszko i Halszka wraz z niewielkim orszakiem. Napastnicy zbili Sanguszkę metalowymi pałkami i rusznicami, a następnie zakrwawionego przewieźli do Nymburka, gdzie umieścili go pod strażą, skutego w kajdany, w prywatnym domu. 3 lutego, pomimo zakazu, jaki wydał starosta zamku w Lysie, by Polacy nie zabierali Dymitra do czasu, aż przyjdzie oficjalne pismo w tej sprawie od namiestnika Czech, arcyksięcia Maksymiliana Habsburga, Zborowski wywiózł Sanguszkę do pobliskiego Jaromierza. Tam umieszczono go w stajni pod strażą Tatarów wojewody kaliskiego, a następnie w nocy z 3 na 4 lutego zamordowano. Nazajutrz, gdy miejscowe władze nakazały ubrać zwłoki kniazia w czyste odzienie i umieścić je w trumnie, wojewoda kaliski rozkazał swoim ludziom wyrzucić je z trumny i ułożyć na kupie gnoju w stajni, co stało się „z wielką zgrogą mieszczan jaromierskich”. Dopiero 7 lutego Zborowski wydał władzom miejskim zwłoki Sanguszki. Pochowano go w miejscowym kościele św. Mikołaja, gdzie krewni kniazia Dymitra postawili mu później pomnik<sup>417</sup>.

Sama Halszka musiała głęboko przeżyć te wydarzenia. Niezależnie od jej stosunku do męża trudno było je wymazać z pamięci. Ponadto zapewne nie czuła się bezpiecznie, będąc pod kuratelą Zborowskich, którzy pokazali, że nie liczą się z nikim. Dopiero po kilku dniach do Jaromierza przybyli jej krewni Kościeleccy – zaopiekowali się nią troskliwie i przewieźli do matki, która od pewnego czasu czekała na wieści o Halszce w Poznaniu. Tymczasem król Ferdynand po tym, gdy doszły do niego informacje o śmierci Sanguszki, nakazał zatrzymać Zborowskich i Kościeleckich w Jaromierzu i dopiero po interwencji Zygmunta Augusta pozwolono im – po kilku tygodniach – odjechać. Ostatecznie Halszka dotarła do Poznania, gdzie 18 marca spotkała się z matką. Warto dodać, że wprowadzony w błąd przez Zborowskich (którzy przedstawili Sanguszkę jako wielkiego zbrodniarza) wójt nymburski Adam Kuchta, jeden z uczestników pojmania kniazia Dymitra, w wyniku procesu wytoczonego mu w 1555 r. przed praskim sądem został skazany na publiczną chłostę oraz piętnowanie rozpalonym żelazem

---

<sup>417</sup> AS, t. 6, nr 112–113, s. 176–213; A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, s. 82–101; Marcin Zborowski do ks. pruskiego Albrechta 15 marca 1554 r., EAFE, t. 40, ed. K. Lanckorońska, Romae 1976, s. 6–8; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 67–68; S. Zagórska, *Halszka z Ostroga*, s. 39–44; A. N. Nakęski, *Elżbieta, księżniczka Ostroga*, „Biblioteka Warszawska”, t. 4, 1862, s. 189–213.

za przekroczenie swych urzędowych uprawnień oraz współuczestniczenie w zabójstwie Sanguszki<sup>418</sup>.

Wróćmy jednak do początku stycznia 1554 r. Wcześniej badacze uważali, że w sprawie najazdu na Ostróg odbył się tylko jeden proces, w którym skazano Sanguszkę. Tymczasem wydane ostatnio dokumenty z Metryki Litewskiej wyraźnie wskazują, że mieliśmy do czynienia z dwoma odrębnymi procesami. Ustalił to zresztą niedawno L. Sobolew<sup>419</sup>. Pierwotnie, jak wynika z wyroku wydanego na Sanguszkę, Ostrogski miał być sądzony wspólnie z kniazem Dymitrem<sup>420</sup>. Ostatecznie jednak jego rozprawa odbyła się oddzielnie. Może zdecydowały o tym wpływy jego teścia, którego co prawda nie było w Knyszynie, ale jego głos musiał tam dochodzić. Jeszcze większe znaczenie, zwłaszcza dla Zygmunta Augusta, musiały mieć naciski – nie ulega wątpliwości, że do takich dochodziło – ze strony Radziwiłłów. Wszak najbliższy powiernik króla – Mikołaj Radziwiłł „Czarny” – był na miejscu w Knyszynie i uczestniczył w rozprawie. W każdym razie los Ostrogskiego wydawał się początkowo niepewny, na co może wskazywać świadectwo naocznego świadka ówczesnych wydarzeń, królewskiego lekarza Bartłomieja Sabinki<sup>421</sup>.

Do rozprawy kniazia Konstantego doszło dwa dni po procesie kniazia Dymitra, 5 stycznia 1554 r. Oskarżycielem z ramienia władcy był ponownie dworzanin Marcin Lipski, księżną Beatę reprezentował zaś znowu wojewoda kaliski Marcin Zborowski<sup>422</sup>. Ostrogski osobiście stawił się na rozprawę do Knyszyna i sam odpowiadał na kierowane przeciwko niemu zarzuty. To bez wątpienia miało wpływ na przebieg i ostateczny wynik procesu. Lipski szczegółowo wyliczył winy marszałka ziemi wołyńskiej, skupiając swą uwagę na opisie tego, co działo się w czasie najazdu na Ostróg. Podkreślił, że czynił to wszystko urzędnik państwowy, który

<sup>418</sup> E. Górnicki, *Dzieje*, s. 104–105; A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, s. 101–102; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 69; E. Dubas-Urwanowicz, *Mężowie stanu*, s. 163–164.

<sup>419</sup> Л. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 63.

<sup>420</sup> Wskazują na to słowa wypowiedziane przez Marcina Zborowskiego, że Ostrogski „pozwany jest na niniejszy dzień [a zatem w tym samym terminie, co Dymitr – T.K.] w tejże sprawie”, AS, t. 6, nr 56, s. 163.

<sup>421</sup> Bartłomiej Sabinka do Stanisława Hozjusza 13 stycznia 1554 r. z Knyszyna, *Stanisłai Hosii*, t. 2, cz. 1, nr 1174, s. 399.

<sup>422</sup> LM, kn. 37, nr 54, s. 142–146.

powinien dbać o pokój w państwie. Ponadto zwrócił uwagę, że Ostrogski jako opiekun Halszki nie tylko nie zapewnił jej ochrony, ale wydał ją na zhańbienie i gwałt. Z kolei reprezentujący wdowę po kniazu Ilii Zborowski w bardzo ostrej mowie wystąpił przeciw marszałkowi ziemi wołyńskiej, powtarzając w znacznym stopniu argumenty, które padały już podczas procesu Sanguszki, a także te, których użył Lipski. Zarzucił też Ostrogskiemu, że ten zamierzał wykorzystać sytuację i zająć sporne z Beatą majątki<sup>423</sup>.

Kniaź Konstanty nie odpowiedział wprost na sformułowane przeciwko niemu zarzuty, tylko podważył prawną stronę procesu, używając podobnych argumentów, jakimi posługiwał się obrońca w procesie Sanguszki<sup>424</sup>. Stwierdził bowiem, że zgodnie ze Statutem litewskim to nie gospodar poprzez swój mandat powinien wzywać go na proces, ale księżna Beata („zwykłym obyczajem prawa pospolitego”), gdyż on „w niczym winnym nie jest gospodarzu”. Jednak by wykazać dobrą wolę, stawiał się przed władcą. Co istotne, w obronie Ostrogskiego miał wystąpić też Radziwiłł „Czarny”, jednocześnie podnoszący jakieś pretensje przeciw Polakom. Doszło do ostrej kłótni, w rezultacie której część panów koronnych wyjechała z Knyszyna<sup>425</sup>. Przeniesienie sporu z płaszczyzny prywatnej na narodową było, rzecz jasna, korzystne dla marszałka ziemi wołyńskiej. Król chciał niewątpliwie uniknąć takiego rozwoju wypadków. W odpowiedzi udzielonej Ostrogskiemu Zygmunt August, narodziwszy się uprzednio z panami rad, odłożył najpierw rozprawę do poniedziałku 8 stycznia. W tym dniu zaś ostatecznie uznał główne argumenty kniazia Konstantego. Zdecydował bowiem o odroczeniu rozprawy w celu umożliwienia księżnej Beacie zaprezentowania konkretnych dowodów winy Ostrogskiego. Tych bowiem nie przedstawił oskarżyciel (Marcin Zborowski) reprezentujący wdowę po kniazu Ilii. Sprawa została odłożona do czasu przyjazdu króla do Brześcia Litewskiego. Miała zostać wznowiona tydzień po przybyciu władcy na zamek brzeski, dokąd król dotarł z odbywających się w Lublinie obrad

---

<sup>423</sup> Odnośnie do tego problemu zob. zeznanie poddanych ks. Beaty ze Stepania mówiące o tym, że kniaź Konstanty nakazał im służyć odtąd jemu, a nie wdowie po Ilii, 10 grudnia 1553 r. w Knyszynie, LM, kn. 37, nr 57, s. 147–148.

<sup>424</sup> Zapewne doradzał mu w kwestii linii obrony Michał Jeło Maliński.

<sup>425</sup> Nie ma jednak pewności, czy to wystąpienie Radziwiłła z zarzutami pod adresem Polaków odbyło się podczas samej rozprawy i czy wyjazd części panów koronnych nastąpił przed podjęciem decyzji Zygmunta Augusta o odroczeniu procesu, Bartłomiej Sabinka do Stanisława Hozjusza 13 stycznia 1554 r. z Knyszyna, *Stanisłai Hosii*, t. 2, cz. 1, nr 1174, s. 399.



sejmu<sup>426</sup>. Wobec tego 17 stycznia 1554 r. Ostrogski odebrał już, zgodny z procedurą wyznaczoną przez Statut litewski, mandat hospodara, będący następstwem oficjalnego pozwu księżnej Beaty przeciwko niemu<sup>427</sup>.

Jak słusznie zauważył L. Sobolew, odroczenie procesu pozwoliło Ostrogskiemu zyskać na czasie<sup>428</sup>. Mógł go wykorzystać na udobruchanie hospodara, co istotnie nastąpiło, zapewne również za sprawą jego krewnych i przyjaciół, zwłaszcza „Czarnego”. Okazało się, że mają oni większy posłuch u władcy niż stronnicy księżnej Beaty. Gdy bowiem Zygmunt August przybył po sejmie w Lublinie na Podlasie i doszło do wyznaczonego roku, władca znów postanowił przełożyć rozprawę, tym razem na odległy termin – 3 lutego 1555 r., motywując to natłokiem „spraw swoich hospodarskich”<sup>429</sup>.

Następne odroczenie procesu nastąpiło w listopadzie 1555 r., formalnie z powodu panującej na Podlasiu zarazy oraz konieczności pozostawania w wojskowej gotowości przez pogranicznych urzędników, do których zaliczał się też Ostrogski<sup>430</sup>. W maju 1556 r. po raz kolejny Zygmunt August odłożył go (z powodu zagrożenia ze strony Moskwy), tym razem na dzień św. Marcina (11 listopada) tego samego roku<sup>431</sup>. Proces marszałka ziemi wołyńskiej pozostawał w swoistym zawieszeniu. Stanowił doskonałą formę nacisku władcy na kniazia Konstantego, tym bardziej że formalnie wciąż ciążyło na nim również oskarżenie o obrazę majestatu w związku z najazdem na Ostróg. Wraz z upływem czasu był to straszak coraz słabszy, ponieważ po kilku latach trudno było oczekiwać surowej, a nawet jakiegokolwiek kary dla kniazia Konstantego za udział w najeździe. To, czy w przyszłości miało dojść do wznowienia procesu, zależało – z punktu widzenia monarchy – z jednej strony od postawy księżnej Beaty, a z drugiej od kniazia Konstantego. Ostrogski starał się wówczas ściśle współpracować z Zygmuntem Augustem w sprawie zamążpójścia Halszki. W Beacie odwrotnie – wciąż wygrywała krnąbrna natura, przeciwna woli władcy. Kolejne źródłowe ślady potwierdzające, że sprawa wciąż była w toku, znaj-

<sup>426</sup> LM, kn. 37, nr 54, s. 142–146.

<sup>427</sup> LM, kn. 37, nr 55, s. 146.

<sup>428</sup> Л. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 64.

<sup>429</sup> Miało to miejsce w Parczewie 25 kwietnia 1554 r., LM, kn. 37, nr 74, s. 160.

<sup>430</sup> Л. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 69.

<sup>431</sup> LM, kn. 251, Vilnius 2010, nr 20, s. 42.

dujemy w marcu 1558 r. Zachowało się świadectwo dworzanina gospodarzkiego Szczęsnego Tołoczka mówiące, iż doręczył list króla księżnej Beacie z wezwaniem na rok sądowy w jej procesie ze szwagrem. Wdowa po Ilii miała ów list wdzięcznie przyjąć, stwierdzając, że na sądenie się z kniazem Konstantym „nie tylko jechać, ale i pieszo iść” gotowa<sup>432</sup>. Ale rozprawa zaraz po jej wznowieniu (21 marca 1558 r.) kolejny raz nie mogła zakończyć się zgodnie z pierwotnym życzeniem powódki. Tym razem zresztą stało się to z winy księżnej Beaty, która usprawiedliwiła własną nieobecność (przez swoich umocowanych) chorobą i tym, że zbyt późno dotarło do niej zawiadomienie o terminie rozprawy. Możliwe jednak, że księżna dawała w ten sposób do zrozumienia szwagrowi, że jest gotowa na jakąś formę ugody w sprawie zamążpójścia swej córki. Jeśli tak było, nie miało to już żadnego znaczenia. Gospodar bowiem uwolnił wówczas kniazia Konstantego od zarzutu obrazy majestatu w związku z najazdem na Ostróg<sup>433</sup>. Prawdopodobnie nie doszło już też do wznowienia procesu z powództwa Beaty, która zdała sobie sprawę, że przed sądem gospodarskim nie wygra ze szwagrem. Ostatecznie więc Ostrogski za najazd na Ostróg w żaden sposób nie odpowiedział.

Ostrogski został zatem w całej tej sprawie potraktowany bardzo łagodnie, zupełnie inaczej niż Sanguszko. Używając tych samych argumentów prawnych co obrońca kniazia Dymitra, zdołał doprowadzić do odroczenia procesu. A przecież musiano zdawać sobie sprawę, że to on był głównym inicjatorem najazdu na Ostróg i to przede wszystkim on odpowiadał za wymuszony ślub Halszki z Dymitrem. Dlaczego zatem go nie ukarano? Było kilka przyczyn. Pierwsza i najważniejsza to pewność hospodara, że Ostrogski może mu się przydać w zahamowaniu samowolnych działań księżnej Beaty podczas wydawania jej córki za męża. Poza tym w sprawie marszałka ziemi wołyńskiej u polskiego i litewskiego monarchy interweniował król Ferdynand Habsburg. Interwencja ta była podjęta wskutek zabiegów teścia Ostrogskiego – hetmana Tarnowskiego. Już 11 grudnia 1553 r. Ferdynand skierował list do Zygmunta Augusta, prosząc o łaskę zarówno dla Ostrogskiego, jak i Sanguszki<sup>434</sup>. Kogoś jednak należało uka-

<sup>432</sup> LM, kn. 251, nr 93, s. 114–115.

<sup>433</sup> LM, kn. 251, nr 97–98, s. 120–124.

<sup>434</sup> AS, t. 6, nr 103, s. 143–144. Zob. też: Zygmunt August do Ferdynanda I 6 sierpnia 1555 r. z Wilna, AGAD, Metryka Koronna, Libri Legationum, ks. 16, k. 96–97v.

rać za to, co się stało. Wobec tego ukarano osobę mniej znaczącą i słabiej ustosunkowaną. Poza tym w przeciwieństwie do Sanguszki kniaziowi Konstantemu pomogła zapewne pamięć o chwalebnych czynach jego ojca. Ponadto, co miało też niebagatelne znaczenie, Ostrogski osobiście przybył do Knyszyna, aby przedstawić swoje racje, Sanguszko zaś zbagatelizował nakaz hospodara, co mogło przesądzić o jego skazaniu. Wreszcie był on osobą zbyt silnie powiązaną ze ścisłą litewską elitą polityczną (zwłaszcza z Radziwiłłem „Czarnym”), by można go było surowo ukarać, nie budząc przy tym litewsko-polskich namiętności i sporów<sup>435</sup>.

Dodajmy, że Ostrogski nie został nawet pozbawiony prawa formalnej opieki nad bratanicą<sup>436</sup>. Za próbę pozbawienia go tego prawa należy uznać protestację Halszki z 19 marca 1554 r. (złożoną w grodzie poznańskim) – rzecz jasna inspirowaną przez jej matkę – przeciwko stryjowi, w której opisała jego niegodziwe postępowanie w czasie najazdu na Ostróg. Protestację w tej sprawie złożyła zresztą też kilka dni później księżna Beata<sup>437</sup>. Król najwyraźniej zignorował działania matki i córki. W kontekście przyszłych losów Halszki próbował się bowiem wkrótce układać z Konstantym Ostrogskim. Z punktu widzenia monarchy taka sytuacja była lepsza niż oddanie losu Halszki tylko w ręce jej matki i zgoda na jej ślub ze Zborowskim lub z innym nieprzychylnym królowi magnatem<sup>438</sup>. Księżna Beata postępowała w stosunku do króla zupełnie odwrotnie, niż czynił to wówczas książę Konstanty.

Tymczasem po zabójstwie Dymitra Sanguszki Zygmunt August otrzymał wieści, że doszło do jakiegoś porozumienia między wojewodą kaliskim Marcinem Zborowskim a Janem Tarnowskim i królową Boną. Król

---

<sup>435</sup> Por. Zygmunt August do królowej Bony 29 maja 1554 r. z Wilna, AGAD, Metryka Koronna, Libri Legationum, ks. 16, k. 5–5v.

<sup>436</sup> Jakkolwiek król rozważał możliwość pozbawienia Ostrogskiego opieki nad Halszką (zachował się projekt jego odpowiedzi na skargę Halszki na stryja), to jednak ostatecznie nic takiego nie nastąpiło. Było to bowiem wbrew interesom samego Zygmunta Augusta, Л. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 68–69. Por. A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, s. 81–82; W. Dworzaczek, *Hetman*, s. 186; В. Ульяновський, *Князь*, s. 454, 460–461.

<sup>437</sup> AS, t. 6, nr 110–111, s. 174–175; В. Ульяновський, *Князь*, s. 457.

<sup>438</sup> Zygmunt August do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” 21 września 1554 r., *Listy Zygmunta Augusta*, nr 175, s. 302–303.

wyraźnie obawiał się współdziałania tego tria<sup>439</sup>. Niewykluczone, że dotyczyło ono również zamążpójścia Halszki. Jednocześnie do monarchy docierały informacje na temat zamiarów Beaty w stosunku do Halszki. Wobec tego w marcu 1554 r. nakazał jej surowo, by nie ważyła się wydawać córki za mąż bez jego zgody. Ta zaś uważała, że Halszka – ponieważ jest teraz wdową – może sama decydować o swoim losie, a w praktyce decyzję o jej przyszłości miała podejmować tylko matka. Zgodnie bowiem ze Statutem litewskim wpływ hospodara na wybór małżonka dotyczył tylko panien. Użycie takiego argumentu przez księżną wobec króla było jednak igraniem z ogniem, gdyż wcześniej twierdziła, że ślub jej córki z Sanguszką jest nieważny. Oznaczało to, że Beata nie zamierza słuchać monarszego głosu<sup>440</sup>. Mało tego! Wdowa po Ilii w ogóle nie chciała przyjąć dostarczonego jej przez dworzan Zygmunta Augusta królewskiego listu. Jednak król zagroził Beacie, że jeśli nie zastosuje się do tego nakazu, może zostać pozbawiona przez hospodara wszystkich swoich majątków<sup>441</sup>. Jest bardzo prawdopodobne, że to właśnie ta ostatnia groźba zahamowała zamiary wdowy po Ilii, aby Halszkę wydać za syna wojewody kaliskiego.

Król wobec tego postanowił działać, chciał wydać Halszkę za Łukasza Górkę, jednego z najpotężniejszych magnatów z Wielkopolski, ówczesnego wojewodę brzesko-kujawskiego (przyszłego wojewodę poznańskiego), który mógłby stanowić przeciwwagę dla małopolskich przeciwników politycznych władcy, takich jak Zborowscy czy hetman Tarnowski. Do planu poślubienia Halszki przez Górkę król chciał zjednać Konstantego Ostrogskiego. Z tego powodu nalegał na Mikołaja Radziwiłła „Czarnego”, aby ten wpłynął na marszałka ziemi wołyńskiej, by zaakceptował ów matrymonialny plan<sup>442</sup>. Ostrogski nie chciał narażać się monarsze i nawet, jeśli

<sup>439</sup> Zygmunt August do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” 21 września 1554 r., *Listy Zygmunta Augusta*, nr 175, s. 302–303; W. Dworzaczek, *Hetman*, s. 186.

<sup>440</sup> Prawdopodobnie Beata czuła się dość pewnie, gdyż liczyła na wsparcie królowej Bony, która była jej wciąż wpływową protektorką na królewskim dworze. Wiadomo, że Bona interesowała się sprawą Beaty i Halszki oraz – jak może wskazywać na to treść listu Zygmunta Augusta do matki – chciała ukarania Konstantego Ostrogskiego jako winowajcy zajazdu na Ostróg. Zob. Zygmunt August do królowej Bony 29 maja 1554 r., AGAD, Metryka Koronna, Libri Legationum, ks. 16, k. 5–5v.

<sup>441</sup> LM, kn. 37, nr 72, s. 158–159; A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, s. 103, 280–281.

<sup>442</sup> Zygmunt August do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” 21 września 1554 r., 20 listopada 1556 r. i 12 grudnia 1556 r., *Listy Zygmunta Augusta*, nr 175, 187, 189, s. 303, 322, 326.

nie bardzo podobała mu się kandydatura Górki, nie zamierzał jej w żaden sposób kontestować. W zamian za tę postawę Zygmunt Augusta obdarzył wkrótce (3 listopada 1556 r.) kniazia Konstantego ekspektatywą na starostwo łuckie (najznaczniejsze na Wołyniu) po śmierci Andrzeja Sanguszki Koszyrskiego (zm. 1560), o co wstawiał się u monarchy Mikołaj Radziwiłł „Czarny”<sup>443</sup>.

Tymczasem jeszcze w marcu–kwietniu 1555 r. król spotkał się w Warszawie z księżną Beatą, aby przekonać ją do Górki jako przyszłego męża jej córki. Wdowa po Ilii początkowo zaakceptowała tę kandydaturę, do czego najwyraźniej przymusił ją Zygmunt August. Wycofanie się z zeznania (zgody na małżeństwo Halszki z Górką) złożonego przed hospodarem, które zostało wpisane do Metryki Litewskiej, groziło jej koniecznością wypłaty 100 tys. kop groszy (po 50 tys. dla Górki i władcy) zabezpieczonych na jej dobrach. Górkę jako przyszłego małżonka zaakceptowała też Halszka. Zgodziła się, że jeśli nie dotrzyma obietnicy jego poślubienia, utraci wszystkie majątki, które przejdą na własność wielkiego księcia litewskiego<sup>444</sup>. Dodajmy, że ani Beacie, ani jej córce nie przeszkadzał fakt, że Górka był bratem czeskim (wkrótce zresztą przeszedł na luteranizm)<sup>445</sup>. Mimo udzielenia tej formalnej zgody Beata pozostawała przeciwniczką ślubu córki z wielkopolskim magnatem. Co rusz przedstawiała jakieś nowe warunki tego mariażu, obejmujące Górkę i Konstantego Ostrojskiego. Niewątpliwie wdowa po Ilii zmierzała do pozbawienia szwagra praw do opieki nad bratanicą, co mogło mieć znaczenie z punktu widzenia przyszłości majątków należących do Halszki<sup>446</sup>.

---

<sup>443</sup> И. А. Малиновский, *Сборник материалов*, nr 35, s. 37–38; Zygmunt August do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” 30 października 1556 r. i 20 listopada 1556 r., *Listy Zygmunta Augusta*, nr 186–187, s. 318, 322.

<sup>444</sup> LM, kn. 251, nr 1, s. 21–22.

<sup>445</sup> Istotniejsze natomiast, że w 1563 r. Górka został wyrzucony ze zboru braci czeskiej z powodu rozpusty (co mogło być zresztą powiązane z jego ówczesnymi problemami z pożyciem z Halszką), wówczas też przystąpił do zboru luterskiego, stając się szybko głównym przywódcą tego wyznania w Wielkopolsce, J. Bukowski, *Dzieje reformacji w Polsce od wejścia jej do Polski aż do jej upadku*, Kraków 1883, s. 154; S. Zagórska, *Halszka z Ostroga*, s. 55.

<sup>446</sup> Zygmunt August do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” 5 czerwca 1555 r., *Listy Zygmunta Augusta*, nr 182, s. 310; A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, s. 109–112; S. Zagórska, *Halszka z Ostroga*, s. 48–49; A. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 68–69.

Król jednak dopiął swego z obawy, że Beata doprowadzi do ślubu Halszki bez jego zgody i jej wybrankiem okaże się jego polityczny przeciwnik, np. któryś z synów wojewody Marcina Zborowskiego. Jeszcze w kwietniu 1555 r. doszło do ślubu Halszki z Górką<sup>447</sup>. Odbył się on w kaplicy na zamku warszawskim, jednak bez udziału księżnej Beaty, za to w obecności królowej Bony. Udzielił go biskup poznański Andrzej Czarnkowski, brat szwagra Łukasza Górki. Nie wiemy, w jaki sposób zachowała się Halszka. Według Ł. Górnickiego została ona wprowadzona w błąd co do woli matki (pokazano jej pierścień Beaty, co miało być rzekomo znakiem jej przyzwolenia na ten związek). Halszka miała zatem oświadczyć, że godzi się na ślub, „jeśli matka przyzwoliła”. Być może, że z powodu obawy przed finansowymi konsekwencjami (wynikającymi z zeznania, jakie złożyła przed królem) Beata formalnie nie wystąpiła przeciw tym zaślubinom. Jednak zaraz po ślubie zaczęła kwestionować jego ważność z powodu rzekomego niedotrzymania przez Górkę warunków kontraktu przedmałżeńskiego. Pomogły jej w tym słowa Halszki wypowiedziane podczas ceremonii, w których zdawała się na wolę matki. Z kolei królowa Bona zadbała o to, aby małżeństwo nie zostało skonsumowane, jeśli nie ma na to zgody ani żony, ani jej matki. U Bony spędziły zatem obie kilkanaście następnych miesięcy<sup>448</sup>.

Opuszczenie Królestwa Polskiego przez Bonę w styczniu 1556 r. skomplikowało sytuację Beaty i Halszki. Bez królowej trudniej było im opierać się woli Zygmunta Augusta. Wdowa po Ilii Ostrogskim zaczęła szukać nowego kandydata do ręki córki. Prowadziła w tej sprawie negocjacje m.in. z księciem ziębiczkim Janem, który w tym czasie był wdowcem po śmierci Krystyny Szydłowieckiej, a zatem był szwagrem Jana Tarnowskiego i Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” (żonatego z Elżbietą Szydłowiecką). Mimo to obaj wspomniani magnaci nie udzielili wsparcia ks. ziębiczkemu Janowi w staraniach o rękę Halszki<sup>449</sup>. Wojewoda wileński pozostawał po-

<sup>447</sup> Według rękopisu z Biblioteki Kórnickiej doszło wówczas jedynie do oficjalnych zaręczyn Górki i Halszki, które poświadczył biskup poznański Andrzej Czarnkowski, BKórń., rkps 231, k. 21v. Jednakże Czarnkowski zaświadczył później wobec prymasa Przerębskiego, że ślub rzeczywiście się odbył, A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, s. 144–146.

<sup>448</sup> BKórń., rkps 231, k. 21v; Ł. Górnicki, *Dzieje*, s. 133–135; R. Żelewski, *Łaska Beata*, [w:] PSB, t. 18, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 223; S. Zagórska, *Halszka z Ostroga*, s. 49.

<sup>449</sup> Zygmunt August do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” 12 grudnia 1556 r., *Listy Zygmunta Augusta*, nr 189, s. 326.

nadto wciąż w bliskich kontaktach z Konstantym Ostrogskim, który nie ukrywał swej niechęci do bratowej. Być może jako próbę porozumienia ze szwagrem wobec osamotnienia, w jakim znalazły się matka i córka, należało traktować wybranie przez Beatę na przyszłego męża Halszki księcia Siemiona Słuckiego, bliskiego krewniaka Ostrogińskiego. Był on bratankiem jego matki Aleksandry, wciąż jeszcze żyjącej. Choćby z tego powodu był on Ostrogskiemu bliższy aniżeli Górką<sup>450</sup>. Kandydatura Siemiona Olelkowicza cieszyła się również nieformalnym poparciem Radziwiłła „Czarnego”, który być może polecił go wcześniej Beacie<sup>451</sup>. Nie ma jednak żadnych dowodów na to, że Konstanty Ostrogski współdziałał z Beatą w doprowadzeniu do ślubu księcia Siemiona z Halszką. Prawdopodobnie jednak po cichu sprzyjał Olelkowiczowi, gdyż z jego punktu widzenia przejście olbrzymich majątków Halszki przez Górkę również było trudne do zaakceptowania.

Kluczowe dla przyszłości Halszki wydarzenia rozegrały się we Lwowie w latach 1559–1560. To tam w 1557 r. przeniosły się obie kobiety i zamieszkały w domu znajdującym się w murach klasztoru dominikańskiego. Wobec nalegań króla, aby matka wydała córkę Łukaszowi Górcie, obie wolały być dalej od królewskiego dworu. Na szczęście dla nich Zygmunt August zajęty był wówczas innymi sprawami (m.in. kwestią inflancką), dlatego oddanie Halszki Górcie schodziło tymczasowo na dalszy plan, tym bardziej że ten ostatni nie naciskał w tej sprawie na monarchę, uważając się za ofiarę całej zaistniałej sytuacji<sup>452</sup>. W końcu jednak król stracił cierpliwość do Beaty Ostrogińskiej, a mając jeszcze dodatkowy powód – skargi są-

---

<sup>450</sup> Sprawa nie była jednak tak oczywista. Wiadomo, że Ostrogski pozostawał w bliskich relacjach z bratem Siemiona, księciem Jerzym Olelkowiczem. Obaj bracia natomiast pozostawali ze sobą w ostrym konflikcie (o podłożu majątkowym), skoro Siemion oskarżał sługi Jerzego o strzelanie do niego z rusznic i hakownic, gdy przejeżdżał obok zamku słuckiego (w lutym 1557 r.). Do rozdziału dóbr, który zasadniczo zakończył waśń między braćmi, doszło w grudniu 1557 r., a rozjemcą, który reprezentował wówczas interesy księcia Siemiona, był wtedy, co ciekawe, Radziwiłł „Czarny”, MWKŁ, kn. 43, Мінск 2003, nr 33, s. 82; LM, kn. 251, nr 83, s. 101–104; Л. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 77.

<sup>451</sup> Ł. Górnicki, *Dzieje*, s. 137–138; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogińskich*, s. 72. Por. J. Jasnowski, *Mikołaj Czarny Radziwiłł (1515–1656), kanclerz i marszałek ziemski Wielkiego Księstwa Litewskiego, wojewoda wileński*, Oświęcim 2014, s. 258–260; В. Ульяновский, *Князь*, s. 462, por. A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, s. 161–164; Л. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 77.

<sup>452</sup> Ł. Górnicki, *Dzieje*, s. 135–136; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogińskich*, s. 71–72.

siadów księżnej na głośne zachowania jej służby – nakazał w lutym 1559 r. staroście lwowskiemu Piotrowi Barzemu odebrać Halszkę matce i oddać ją mężowi, który przyjechał specjalnie po żonę do Lwowa w towarzystwie braci i licznego orszaku<sup>453</sup>. Beata odmówiła wydania Halszki, twierdząc nawet, że prędzej zabije siebie i córkę, niż odda ją magnatowi z Wielkopolski. W oporze wspierał ją – tym razem poprzez swego posłańca – Radziwiłł „Czarny”<sup>454</sup>. Tymczasem starosta lwowski, ponaglany przez Zygmunta Augusta, nie chcąc używać siły wobec kobiet, postanowił odciąć im dostęp do wody. Wówczas Beata sprowadziła potajemnie do klasztoru kniazia Siemiona i doprowadziła do jego ślubu z Halszką, choć czy rzeczywiście do niego doszło, nie jest pewne. Być może wdowa po Ilii, zawiadamiając Barzego o ślubie Olelkowicza z jej córką, liczyła, że taka informacja skłoni Górkę do odstąpienia od starań o Halszkę i jednocześnie inaczej do kwestii małżeństwa Halszki nastawi króla<sup>455</sup>. Jednak dla wielkopolskiego magnata porzucenie sprawy w takim momencie byłoby nie do przyjęcia z powodu niesławny zarówno jego samego, jak i całego rodu.

Beata ostatecznie uległa żądaniu monarchy i naciskowi Barzego i oddała Halszkę. Barzy zaś przekazał ją Górcę. Na tym jednak nie zakończyła się walka Beaty z wielkopolskim magnatem. Wdowa po Ilii Ostrogskim zapisała bowiem wszystkie swoje dobra i majątki córki (co zresztą uczyniła bezprawnie) kniaziewi Siemionowi, zachowując jedynie dożywocie na swoich majątkach<sup>456</sup>. Halszka z kolei konsekwentnie odmawiała pożycia z mężem, co skończyło się tym, że Górkę zabronił jej opuszczać swój zamek w Szamotułach. Miała tam zostać zamknięta w istniejącej do dziś baszcie<sup>457</sup>. Beata mobilizowała zaś wpływowych możnych w Koronie i na Litwie, aby uwolnić córkę. Pisała w tej sprawie do prymasa Jana Przeręb-

<sup>453</sup> *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie*, t. 10, wyd. O. Pietruski, X. Liske, Lwów 1884, nr 1186, s. 79; A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, s. 123–124, 281–284; Zygmunt August do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” 7 marca 1559 r., *Listy Zygmunta Augusta*, nr 201, s. 341.

<sup>454</sup> Gdy dowiedział się o tym Zygmunt August, nastąpiło ochłodzenie relacji króla i wojewody wileńskiego, Ł. Górnicki, *Dzieje*, s. 137–138.

<sup>455</sup> Ibidem, s. 136–140; A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, s. 124–133; S. Zagórska, *Halszka z Ostroga*, s. 67–68.

<sup>456</sup> T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 71; A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, s. 135–137.

<sup>457</sup> W związku z tym narosło wokół jej życiorysu, zwłaszcza zaś okresu zamknięcia w zamku w Szamotułach, wiele legend, co przyczyniło się do spopularyzowania jej posta-



skiego, Marcina Zborowskiego, Mikołaja Radziwiłła „Czarnego”, wojewody krakowskiego Stanisława Tęczyńskiego. W listach do ostatniego z wymienionych winą za zaistniałą sytuację i ślub swej córki z Górką obarczyła także szwagra, Konstantego Ostrogskiego<sup>458</sup>. Nacisk wdowy po kniaziu Ilii sprawił, że Zygmunt August powołał komisję rozjemczą, która miała rozstrzygnąć spór o Halszkę, a właściwie przywieść obie strony konfliktu do zgody. Na jej czele stanęli prymas Przerębski i biskup poznański Andrzej Czarnkowski. Górka, widząc nieprzejednaną postawę Halszki i jej matki, gotów był wycofać się z trudnej także dla niego sytuacji, byleby tylko nie było to z ujmą dla niego: „Jeśli nagroda strat moich będzie umówiona i zdanie przyjaciół będzie, że mogę *salva conscientia* opuścić księżnę Halszkę, uczynię to, chociaż ona jest moją żoną”<sup>459</sup>. Beata jednak nie chciała spełnić jego warunków. Niemniej złągodziła swoje stanowisko, gdy na przełomie lipca i sierpnia 1560 r. zmarł nagle książę Siemion. Wówczas wdowa po Ilii Ostrogskim zaproponowała Górcę 100 tys. złotych rekompensaty, byleby tylko mogła odzyskać córkę. Górka wszakże od jakiegoś czasu łudził się, że jego młoda żona, gdy nie będzie pod wpływem matki, ostatecznie zaakceptuje go jako swego męża<sup>460</sup>. Nic takiego jednak nie nastąpiło. W związku z tym Beata przez kilka lat procesowała się z Łukaszem Górką (który od grudnia 1562 r. był wojewodą kaliskim, a od 1565 r. poznańskim) o dobra przynależne Halszce. W praktyce oznaczało to, że zmierzała do wydziedziczenia córki po to, aby majątki Halszki nie dostały się w ręce jej męża<sup>461</sup>. W tym samym czasie dochodziło do licznych procesów między wdową po Ilii a jej szwagrem. W grę wchodziły wzajemne pozwy o najazdy, napady

---

ci w literaturze pięknej, zob. S. Zagórska, *Halszka z Ostroga*, s. 78–82; В. Ульяновский, *Князь*, s. 465.

<sup>458</sup> Stanisław Tęczyński do Łukasza Górki 5 października 1560 r. z Lublina, BKórn. 231, k. 22; Beata Ostrogska do Stanisława Tęczyńskiego 9 i 15 sierpnia 1560 r., A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, s. 150–158; S. Zagórska, *Halszka z Ostroga*, s. 72–74.

<sup>459</sup> Łukasz Górka do prymasa Jana Przerębskiego 27 września 1559 r. z Szamotuł, cyt. za: A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, s. 140–141.

<sup>460</sup> Andrzej Zborowski do arcybiskupa gnieźnieńskiego Jana Przerębskiego w sobotę przed niedzielą *Invocavit* [2 marca] 1561 r. ze Stobnicy, BKórn., 231, k. 21; Beata Ostrogska do Jana Przerębskiego w lutym 1561 r. z Kraśnika, ibidem, k. 21v; A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, s. 141, 194–197; В. Ульяновский, *Князь*, s. 466–467.

<sup>461</sup> T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 72–73; A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, s. 199.

na urzędników obu stron, kradzieże dokumentów *etc.*<sup>462</sup> Po śmierci matki kniazia Konstantego Aleksandry Olelkowiczówny, która nastąpiła na przełomie 1563 i 1564 r., Beata wystąpiła z pretensjami do majątku Słoweńsko, pozostającego wcześniej w ręku kniahini Aleksandry. Proces o tę majątność wygrał jednak marszałek ziemi wołyńskiej<sup>463</sup>.

Pomna swoich różnych życiowych porażek Beata zdecydowała się na desperacki, jak się wkrótce okazało, ruch. Poślubiła bowiem (12 kwietnia 1564 r.) Olbrachta Łaskiego, znanego awanturnika, który zasłynął m.in. próbą zdobycia wpływów, a nawet tronu w Mołdawii<sup>464</sup>. Beata liczyła, że ktoś taki jak Łaski będzie mógł skutecznie przeciwstawić się nie tylko Łukaszowi Górcze, lecz także kniaziewi Konstantemu. Beata była przy tym dużo starsza od Łaskiego, liczyła bowiem 49 lat, a jej mąż 28. Dla Łaskiego zatem ślub był krokiem w kierunku pozyskania dużych dochodów, choć początkowo udawał on zakochanego małżonka. Natomiast Beata nie potrafiła rozeznaczyć się w intencjach męża, zapewne zaślepiona chęcią zemsty na Górcze i swym szwagrze. Już bowiem rok po ślubie, 6 kwietnia 1565 r., zapisała mężowi na wieczność wszystkie swe majątki, które darował jej wcześniej jej pierwszy mąż i które przypadły jej wskutek procesów ze szwagrem, a także cenne rzeczy ruchome. Ponadto zupełnie bezprawnie zapisała mu dobra przynależne Halszce<sup>465</sup>. Wszystko to – jak napisała – ofiarowała mu za jego „wielką łaskę i skłonną miłość [...] ku sobie samej, osobiwie i [za] to, iż Jego Miłość nie litował zdrowia, pracy i utrat swoich, a łaskawego starania w rzeczach, a trudnościach i doległościach moich, które Pan Bóg na mnie przypuścić raczył, a największej – około córki mojej najmilszej, księżny Alszki”<sup>466</sup>. Małżeństwo to okazało się największym życiowym błędem

<sup>462</sup> Szerzej: В. Ульяновський, *Князь*, s. 469–470.

<sup>463</sup> И. А. Малиновский, *Сборник материалов*, nr 41, s. 53–54; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 65.

<sup>464</sup> R. Zieliński, R. Żelewski, *Olbracht Łaski. Od Kieźmarku do Londynu*, Warszawa 1982, s. 21–34; Z. Spieralski, *Awantury mołdawskie*, s. 121–128; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 2, s. 120–123.

<sup>465</sup> Łaski otrzymał wówczas następujące majątki: Połonne, Krasilów, Cudnów, Sulżyńce, Suszę, Kołodno, Czernihów, trzecią część Ostroga, zamek Kopyś, dwór Holszany, Januszpol, LM, kn. 261, nr 81–84, s. 105–113.

<sup>466</sup> LM, kn. 261, s. 106. Łukasz Górka próbował podważyć zapis Beaty dla jej męża, chcąc wejść w posiadanie majątków przynależnych Halszce, jednak jego starania okazały się nieskuteczne, I. Тесленко, *Боротьба за Острів: князь Острозький проти острозького старости*, „Соціум. Альманах соціальної історії”, 2003, т. 3, s. 102, przym. 21.

Beaty. Łaski bowiem, gdy otrzymał zapis na wspomniane dobra od swej żony, kazał ją zamknąć w należącym do niego spiskim zamku – Kieżmarku, w którym pozostała więźniem niemal do końca życia<sup>467</sup>. Dodajmy jeszcze, że zanim to nastąpiło, 11 czerwca 1565 r. (w Zielone Świątki), Beata zdążyła jeszcze wraz z grupą mieszczan odbyć wycieczkę do Zielonego Stawu Kieżmarskiego w Tatrach. Stała się w ten sposób pierwszą znaną z nazwiska (dzięki miejskiej kronice) turystką tatrzańską<sup>468</sup>.

Choć Konstanty Ostrogski był zaledwie statystą w tej fazie sporu dotyczącego zamążpójścia Halszki, miała ona niebagatelne znaczenie dla jego przyszłości. Kilkanaście lat później, w sprzyjających okolicznościach, upomni się on bowiem o tę część majątków po ojcu, którą wcześniej zarządzała (także w imieniu córki) księżna Beata (zob. dalej). Należy dodać, że najazd na Ostróg w 1553 r. kosztował kniazia Konstantego chwilową utratę silnej pozycji w elicie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Przez kilka lat żył on w obawie, że zostanie ukarany za te zajścia. Dopiero ostateczne oddalenie pozwu Beaty w 1558 r. zakończyło okres niepewności w życiu wołyńskiego magnata. Niewątpliwie w tym trudnym dla niego czasie szczególnie dużo Ostrogski zawdzięczał Radziwiłłowi „Czarnemu”. Gdyby nie wsparcie najbliższego współpracownika i powiernika Zygmunta Augusta, publiczna kariera Ostrogskiego mogłaby potoczyć się zupełnie inaczej.

Wróćmy na chwilę do wydarzeń politycznych, jakie rozgrywały się w drugiej połowie lat 50. XVI w. Z punktu widzenia aktywności publicznej kniazia Konstantego najważniejsze znaczenie miało wówczas to, co działo się w Inflantach, oraz tradycyjnie zagrożenie ziem ukraińskich przez najazdy tatarskie. Akurat w tej drugiej sprawie sytuacja wyklarowała się z pożytkiem dla Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Dotyczyło to zwłaszcza aktywności Chanatu Krymskiego, który w tym czasie zajęty był rywalizacją z Moskwą o spadek pod Złotej Ordzie, na gruzach której w XV i na początku XVI w. powstało kilka oddzielnych państw. Krym rywalizował z Moskwą zwłaszcza o Chanat Kazański i Chanat Astrachański.

---

<sup>467</sup> T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 73; A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, s. 141; A. Kraushar, *Olbracht Łaski, wojewoda sieradzki*, t. 1, Kraków 1882, s. 79; idem, *Nowe przyczynki do dziejów, żywota i spraw Olbrachta Łaskiego, wojewody sieradzkiego*, Kraków 1906, s. 65–66; A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, s. 198–201.

<sup>468</sup> J. Nyka, *Beata Łaska – pierwsza turystka tatrzańska*, „Wierchy”, t. 29, 1960, s. 78–82; R. Zieliński, R. Żelewski, *Olbracht Łaski*, s. 41.

Ostatecznie zajęły je wojska cara moskiewskiego Iwana IV (1547–1584), odpowiednio w 1552 i 1554 r. Dla chanów krymskich był to zatem czas rywalizacji z państwem moskiewskim, które orda często nękała swoimi najezdami. Oznaczało to więcej spokoju dla Litwy i Polski, których władca zawarł z Chanatem Krymskim nowy układ pokojowy w 1552 r.<sup>469</sup> Tymczasem car Iwan IV (którego tytułu nie uznawał polski władca) po zajęciu Kazania i Astrachania skierował swe zainteresowanie na zachód. Jego celem stały się Inflanty, które – targane wewnętrznymi konfliktami – wydawały się łatwym łupem. Zajęcie Inflant dawałoby jednocześnie Moskwie ważny atut w walce o wpływy ekonomiczne i polityczne nad Bałtykiem. W 1554 r. Iwan IV wymusił na posłach inflanckich – z mistrzem krajowym zakonu krzyżackiego w Inflantach Henrykiem von Gallenem na czele – przebywających w Nowogrodzie podpisanie układu, który przewidywał zerwanie więzi Inflant z Litwą i Polską. Poza tym zobowiązywał Inflantczyków do opłacania trybutu władcy moskiewskiemu ze wschodnich Inflant z Dorpatem (Jurjew), a także spłacenia rzekomego długu, który narósł z powodu nieregulowania tego trybutu od początku XVI w. Odmowa przekazania Moskwie olbrzymich kwot, jakich żądał Iwan IV, mogła zakończyć się zbrojną interwencją wojsk moskiewskich w Inflantach. Było to tym bardziej realne, że Inflantczyków po prostu nie było stać na ich zapłacenie. Zygmunt August zdał sobie sprawę, że traktat z 1554 r. ma stanowić dogodny pretekst do zajęcia całych Inflant przez Moskwę. Panowanie nad nimi byłoby zaś groźne z punktu widzenia bezpieczeństwa Wielkiego Księstwa Litewskiego. Oznaczałoby dla moskiewskich armii spore skrócenie dystansu do litewskiej stolicy. Stąd włączenie się Litwy i Polski w sprawy inflanckie w drugiej połowie lat 50. XVI w. Szczególnie ważną rolę w utwierdzeniu Zygmunta Augusta co do konieczności zainteresowania się sprawą Inflant odegrali wówczas władca Prus Książęcych książę Albrecht Hohenzollern (kuzyn króla), a także Mikołaj Radziwiłł „Czarny”<sup>470</sup>.

<sup>469</sup> L. Podhorodecki, *Chanat Krymski i jego stosunki z Polską w XV–XVIII w.*, Warszawa 1987, s. 99.

<sup>470</sup> J. Jasnowski, *Mikołaj*, s. 104–143; J. Wijaczka, *Asverus von Brandt 1509–1559. Życie i działalność dyplomatyczna w służbie księcia Albrechta pruskiego*, Kielce 1996, s. 221–268; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 2, s. 125–131.

W ówczesne wydarzenia został zaangażowany również Konstanty Ostrogski, nie tylko z racji zajmowanych przez siebie urzędów (zwłaszcza marszałkostwa ziemi wołyńskiej), lecz także z powodu bliskich kontaktów z „Czarnym”. Układ moskiewsko-inflancki z 1554 r. wpłynął negatywnie na stosunki Wielkiego Księstwa Moskiewskiego z Polską i Litwą. W maju 1555 r. gospodar polecił kniaziowi Konstantemu, aby wspólnie z Romanem Sanguszką (bratem Dymitra) stawił się pod Kijowem i tam – w razie ewentualnego ataku moskiewskiego – pozostawał w dyspozycji hetmana wielkiego litewskiego Mikołaja Radziwiłła „Rudego” oraz świeżo mianowanego wojewody kijowskiego Hrehorego Chodkiewicza<sup>471</sup>. Alarm ten został ogłoszony w związku ze wspólną moskiewsko-kozacką wyprawą na Oczaków<sup>472</sup>. Do żadnych walk jednak nie doszło. Mimo to sytuacja wciąż pozostawała napięta. Dopiero w październiku 1556 r. Ostrogski za zgodą króla rozpuścił podległe mu oddziały<sup>473</sup>.

Tymczasem w Inflantach zintensyfikowali swoje działania zwolennicy propolskiej i prolitewskiej zarazem frakcji. Wśród nich najważniejszymi postaciami byli arcybiskup ryski Wilhelm Hohenzollern, brat księcia Albrechta, oraz landmarszałek Gaspar von Münster. W 1555 r. arcybiskup dobrał sobie za koadiutora księcia meklemburskiego Krzysztofa, co stanowiło naruszenie miejscowych praw. Był to w rzeczywistości przemyślany akt prowokacji ze strony Wilhelma, który miał – poprzez wywołanie wojny domowej w Inflantach – zmusić do działania niezdecydowanego Zygmunta Augusta. W wyniku walk, do jakich doszło na terenie Inflant, arcybiskup Rygi i jego koadiutor znaleźli się w więzieniu. Król polski wysłał w 1556 r. swego posła Kaspra Łąckiego do landmistrza Gallena w celu doprowadzenia do uwolnienia uwięzionych. Poseł królewski został jednak w Inflantach zamordowany. Nie wiadomo, czy znów nie była to prowokacja podjęta przez stronników arcybiskupa Rygi. Tak czy inaczej wydarzenia te zmusiły polskiego króla do interwencji. Już latem 1556 r. doszło do koncentracji stosunkowo niewielkich sił litewskich na granicy z Inflantami. Dowodzący

---

<sup>471</sup> AS, t. 7, Lwów 1910, nr 12, s. 10–12; A. Л. Хорошкевич, *Россия в системе международных отношений середины XVI века*, Moskwa 2003, s. 167; M. Ferenc, *Mikołaj*, s. 187.

<sup>472</sup> M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 2, s. 99, 131.

<sup>473</sup> Konstanty Ostrogski do Zygmunta Augusta 7 października 1556 r. z Dederkałów, AS, t. 7, nr 19, s. 16.

nimi hetman Mikołaj Radziwiłł „Rudy” był gotów, by wkroczyć na ziemię inflancką. Nie otrzymał jednak na to zgody polskiego monarchy. Dopiero rok później doszło do organizacji wielkiej wyprawy z udziałem wojsk koronnych, litewskich i pruskich. W sierpniu–wrześniu 1557 r. Zygmunt August zgromadził w Pozwolu i jego okolicach, na granicy z Inflantami, olbrzymią armię liczącą przeszło 45 tys. żołnierzy, na którą składało się pospolite ruszenie z Wielkiego Księstwa Litewskiego, a ponadto wiele oddziałów zaciężnych i nadwornych. W wyprawie tej uczestniczył również Konstanty Ostrogski, którego zastępował wówczas na Wołyniu marszałek hospodarski Piotr Zahorowski<sup>474</sup>. Demonstracja siły polskiego i litewskiego władcy doprowadziła do ukorzenia się przed nim nowego krajowego mistrza inflanckiego Wilhelma Fürstenberga, wcześniej komtura Fellina i głównego przeciwnika Wilhelma Hohenzolerna. 14 września w Pozwolu podpisał on układ z Zygmuntem Augustem, na mocy którego Polska i Litwa stały się teraz głównym sojusznikiem zakonu krzyżackiego i całych Inflant, co *de facto* oznaczało zerwanie traktatu inflancko-moskiewskiego z 1554 r. Układ przewidywał, że jeśli jedna ze stron zostanie napadnięta przez Moskwę lub sama wystąpi przeciw Iwanowi IV, to druga strona udzieli jej pomocy zbrojnej, z zastrzeżeniem jednak, że nadal będą obowiązywać układy rozejmowe z Moskwą – dla Litwy ważne jeszcze przez 5 lat, a dla Inflant 12 lat. Ponadto z więzienia zostali wypuszczeni Wilhelm Hohenzollern i jego koadiutor<sup>475</sup>.

W odpowiedzi na traktat pozwolski w styczniu 1558 r. Iwan IV zaatakował Inflanty, rozpoczynając tym samym wojnę, która z przerwami będzie trwała do 1582 r. Napięta sytuacja w stosunkach z Moskwą sprawiła, że do tego momentu Ostrogski nie powrócił jeszcze ze swym wojskiem z Inflant na Wołyń, skoro gospodarz zawiadamiał wówczas Romana Sanguszkę, aby ten łączył swe oddziały z kniazem Iwanem Czartoryskim, zastępującym marszałka ziemi wołyńskiej, z powodu najazdu tatarskiego, który wtargnął na Kijowszczyznę<sup>476</sup>. Jeszcze w lutym książę Konstanty przebywał w Wilnie, gdzie w wąskim gronie litewskich panów rad uczestniczył

<sup>474</sup> Zygmunt August do Piotra Zahorowskiego 8 maja 1556 r., AS, t. 6, nr 14, s. 21–22.

<sup>475</sup> M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 2, s. 126–138; J. Jasnowski, *Mikołaj*, s. 136–143.

<sup>476</sup> Zygmunt August do Romana Sanguszki 24 stycznia 1558 r., AS, t. 7, nr 26, s. 20–21.

w rozmowach z posłami moskiewskimi<sup>477</sup>. Było to spore wyróżnienie dla Ostrogskiego, oznaczające już pełny powrót do królewskiej łaski. Dodajmy, że w czasie pobytu na Litwie poseł moskiewski pozyskał wiadomości, jakoby gospodar rozważał wysłanie kniazia Konstantego i ewentualnie innych możnych z wojskiem do Kijowa, aby tam czuwali nad bezpieczeństwem ziem ukraińskich w związku z działalnością będącego wówczas na służbie moskiewskiej kniazia Dymitra Wiśniowieckiego. Do działań takich jednak nie doszło<sup>478</sup>. Ostrogski nie uczestniczył we wczesnej fazie walk w wojnie o Inflanty z udziałem wojsk litewskich i koronnych (od 1559 r.). Będzie w nią częściowo zaangażowany dopiero w decydujących kampaniach organizowanych w czasie panowania Stefana Batorego. Póki co przypadła mu – tak jak we wcześniejszym okresie – rola obrońcy ziem południowo-wschodnich Litwy zarówno przed najazdami tatarskimi, jak i ewentualnym atakiem moskiewskim<sup>479</sup>.

Ta działalność stała się jeszcze ważniejsza w momencie nominacji kniazia Konstantego na wojewodę<sup>480</sup> kijowskiego, co nastąpiło 5 grudnia 1559 r.<sup>481</sup> Awans ten Ostrogski uzyskał dzięki kilku czynnikom. Po pierwsze, wynikał on z wysokiej pozycji, jaką posiadał ród Ostrogskich w elicie Wielkiego Księstwa Litewskiego, do czego w największym stopniu przyczynił się ojciec kniazia Konstantego. Po drugie, Ostrogski należał do bliskich współpracowników wojewody wileńskiego i kanclerza litewskiego Mikołaja Radziwiłła „Czarnego”, który w momencie nominacji kniazia na województwo kijowskie wciąż cieszył się dużym zaufaniem gospodarza. Radziwiłł był jednym z orędowników awansu Ostrogskiego, który przed ob-

<sup>477</sup> SIRIO, t. 59, Санкт Петербург 1887, s. 545–550; И. Граля, *Иван Михайлов Висковатый. Карьера государственного деятеля в России XVI в.*, Москва 1994, s. 219; А. Л. Хорошкевич, *Россия*, s. 213.

<sup>478</sup> SIRIO, t. 59, s. 549; M. Ferenc, *Mikołaj*, s. 208.

<sup>479</sup> Jeszcze w czerwcu 1559 r. Ostrogski otrzymał list przypowiedni na dwieście koni na kolejne ćwierć roku, LM, kn. 37, nr 265, s. 278. W tym czasie kniaz przebywał w Sandomierzu, gdzie spotkał się z Janem Tarnowskim. Zapewne miał wówczas jedną z niewielu okazji wymienić się z teściem doświadczeniami dotyczącymi kwestii obrony ziem ukraińskich. Formalnie jego pobyt w Małopolsce związany był z rozstrzygnięciem sporu granicznego między Tarnowskim a biskupem krakowskim Andrzejem Zebrzydowskim, W. Dworzaczek, *Hetman*, s. 171, przyp. 17.

<sup>480</sup> O szerokich wciąż – w XVI w. – kompetencjach wojewody zob. J. Majchrowski, *Wojewoda w dawnej Polsce*, Warszawa 2019, s. 80 n.

<sup>481</sup> LM, kn. 37, nr 319, s. 330–331; И. А. Малиновский, *Сборник материалов*, nr 39, s. 42–44.

jęciem tego dygnitarstwa miał postawić jakieś warunki. Wynika to wyraźnie z listu Ostrogskiego do wojewody wileńskiego<sup>482</sup>. Można się domyślać, że chodziło o uregulowanie kwestii czasowego opuszczenia Kijowa, który to problem będzie w późniejszym czasie zarzewiem sporów wojewody kijowskiego z Zygmuntem Augustem. Po trzecie, książę Konstanty po aferze ze ślubem Halszki i Dymitra Sanguszki nie wchodził w żadne spory z królem. Wprost przeciwnie, starał się popierać jego politykę, a także nie sprzeciwiał się kandydaturze Łukasza Górki na męża dla Halszki. Po czwarte, Ostrogski sprawdził się jako dowódca w latach 50., sumiennie wykonując rozkazy monarchy dotyczące obrony ziem Litwy przed najazdami tatarskimi i stawiając się w gotowości do walki z Moskwą.

Co istotne, Zygmunt August pozostawił w rękach księcia Konstantego także urząd marszałka ziemi wołyńskiej (i starostwo włodzimierskie). Zatem w ciągu następujących kilku lat – do czasu reformy administracyjnej i powstania województw: wołyńskiego i braclawskiego w 1566 r. – Ostrogski był najważniejszym dygnitarzem na całym tym terytorium. Skupił zatem w swym ręku wielką władzę, choć oczywiście należy pamiętać, że była ona pomniejszona o kompetencje poszczególnych starostów. W praktyce został też najważniejszą osobą odpowiedzialną za stan zamków i organizację obrony na południu państwa litewskiego<sup>483</sup>. W tym też momencie Ostrogski stał się bezapelacyjnie najważniejszym ruskim możnym w Wielkim Księstwie Litewskim. Został – jak określił go L. Sobolew – liderem „ruskiego narodu” na Litwie<sup>484</sup>. Tę pozycję można oczywiście widzieć na różnych polach, nie tylko na płaszczyźnie politycznej czy wojskowej, lecz także wyznaniowej, o czym piszę w dalszych partiach książki. Po 1566 r., mimo że zmieniła się sytuacja na Wołyniu, Ostrogski pozostał najpotężniejszym (również z racji posiadanego majątku) i najbardziej wpływowym magnatem ruskim nie tylko na ziemiach ukraińskich, lecz także w całym Wielkim Księstwie Litewskim, a potem – po 1569 r. – w polsko-litewskiej Rzeczypospolitej. Dodajmy, że utworzony w 1566 r. urząd wojewody wołyńskiego pełnili ludzie, z którymi Ostrogski potrafił współpracować, mimo pewnych zatargów z częścią z nich na polu majątkowym.

<sup>482</sup> Konstanty Ostrogski do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” 8 października 1559 r. z Pińska, BRacz., rkps 74, k. 19–20.

<sup>483</sup> В. Ульяновский, *Князь*, s. 415.

<sup>484</sup> Л. В. Соболев, *Князь К.-В. Острожский*, s. 3.



Byli to: Aleksander Czartoryski (pełnił funkcję wojewody wołyńskiego w latach 1566–1570), Bohusz Korecki (1570–1576), Andrzej Wiśniowiecki (1577–1585). W późniejszym okresie urząd ten piastowali synowie wojewody kijowskiego: Janusz (w latach 1584–1593) i Aleksander (1593–1603), a w końcu też krewniak kniazia Konstantego – Janusz Zaslowski (1604–1629). Z kolei kasztelanem wołyńskim (łuckim) przez wiele lat był wielki wróg Ostrogskiego – Michał Mysza Warkowski. Pełnił tę godność od 1572 r. do śmierci w 1605 r.<sup>485</sup> Dodać należy, że reforma administracyjna z 1566 r. wprowadziła urząd kasztelana kijowskiego, co jednak zasadniczo nie wpłynęło na uszczuplenie kompetencji miejscowego wojewody. Zmniejszył jednak jego dodatkowe dochody (zob. niżej). Natomiast pewne umniejszenie władzy wojewody nastąpiło dopiero w związku ze zmianami, jakie przyniosła unia lubelska<sup>486</sup>. Nadal jednak pozostały przy nim szerokie kompetencje wojskowe, fiskalne i sądowe<sup>487</sup>.

Zdarzało się, że Ostrogski nadużywał tych ostatnich, wtrącając się w jurysdykcję zastrzeżoną dla sądów miejskich<sup>488</sup>. Trzeba przyznać, że fakt, iż województwo kijowskie było narażone na ataki nieprzyjacielskie, Moskwy czy Tatarów, sprawił, że książę Konstanty umiejętnie poszerzał swoją realną władzę jako wojewoda. Czasami czynił to wbrew prawu, a innym razem wykorzystywał możliwości, jakie stwarzały mu luki w prawodawstwie. Możliwe, że to właśnie za sprawą Ostrogskiego sejmik kijowski zaczął zbierać się w Żytomierzu, a nie w Kijowie. Stało się to tradycją, jakkolwiek niepotwierdzoną prawnie, już w połowie lat 70. XVI w. Edward Rulikowski sugerował, że Ostrogskiemu bliżej było po prostu z Wołynia do Żytomierza<sup>489</sup>. Być może powodem tego była również niepewność kniazia Konstantego co do bezpieczeństwa Kijowa. Wiadomo przecież, że nieustannie alarmował on o złym stanie zamku kijowskiego, a częstokroć też o niebezpieczeństwie ataku moskiewskiego bądź tatarskiego.

<sup>485</sup> *Urzędnicy wołyńscy*, s. 73, 151–152; В. Ульяновський, *Князь*, s. 411–412.

<sup>486</sup> W. Kłaczewski, *Z badań nad urzędnikami kijowskimi XVI–XVIII wieku*, [w:] *Studia historyczno-prawne. Prace dedykowane Profesorowi Janowi Serebyce w siedemdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestopięciolecie pracy naukowej*, red. J. Dorobisz, W. Kaczorowski, Opole 2004, s. 112.

<sup>487</sup> *Ibidem*; В. Ульяновський, *Князь*, s. 420–421, 431–433.

<sup>488</sup> Przykłady takich praktyk zob. В. Ульяновський, *Князь*, s. 431–432.

<sup>489</sup> E. Rulikowski, *Kijów*, SGKР, t. 4, Warszawa 1883, s. 79–80; K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 69, przyp. 171.

Należy podkreślić, że godność wojewody kijowskiego była najwyższa w hierarchii urzędniczej na ziemiach ukraińskich. Będzie tak również po 1569 r., kiedy powstanie wspólny polsko-litewski senat<sup>490</sup>. Jednocześnie wojewoda kijowski był najlepiej uposażony spośród wszystkich urzędników na ziemiach ukraińskich, m.in. ze względu na fakt, że województwo kijowskie powstało jako jedno z pierwszych na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego (po województwach wileńskim i trockim), już bowiem w 1471 r. Każdy wojewoda był jednocześnie starostą kijowskim, a jego uposażenie stanowiły dobra tego starostwa. Dochody z niego co prawda sukcesywnie malały, gdyż część wsi przynależnych do starostwa przeszła – zwłaszcza po 1569 r. – w ręce prywatne<sup>491</sup>. Niemniej w momencie nominacji Ostrogińskiego były to wciąż dochody stosunkowo duże. Ostrogski dzierżył z tego tytułu 13 wsi<sup>492</sup>. Około 1570 r. część z nich odebrał mu jednak Zygmunt August. Oprócz dochodów, jakie przynosiły majątki starostwa, książę Konstanty otrzymał od hospodara, podobnie jak większość jego poprzedników, wynagrodzenie specjalne w postaci części zysków z karczem kijowskich, daninę miodową mozyrską, część sum z myta kijowskiego i wołyńskiego, pewne uposażenie w zbożu i suknie. Przykładowo w 1566/1567 r. Ostrogski jako wojewoda kijowski otrzymał 800 kop groszy litewskich z kijowskich karczem (kapszczyzny), 350 kop z myta kupieckiego i oddzielnie 120 kop z myta arendowanego Żydom, 150 kop z dochodów od osób wjeżdżających do miasta, daninę miodową z siół Demidowo i Petrowicze w kwocie 24 kop i 13 groszy. W sumie miało być to 1457 kop groszy. A oprócz tego po 600 beczek żyta i owsa<sup>493</sup>. Z kolei w 1570 r. te dodatkowe dochody przedstawiały się następująco: z karczem kijowskich 800 kop groszy, 100 kop myta od kupców, 200 kop groszy myta rybnego, 6 kop groszy targowego, czyli razem 1106 kop groszy litewskich<sup>494</sup>. Połową tych dochodów od 1566 r. wojewoda musiał jednak

<sup>490</sup> J. Majchrowski, *Wojewoda w dawnej Polsce*, s. 156–181.

<sup>491</sup> W. Kłaczewski, *Z badań*, s. 111–112.

<sup>492</sup> Były to: Dietkowce, Chodowicze (Chodaki), Załockie, Skuratów (Skuraty), Niedaszki, Kleszcze, Bobrynowicze (Bobrynowo), Wielowla, Mielenie (Mielenowce), Biłoszyce, Maksymowicze, Skorostyn (Iskorostyn), Janowice.

<sup>493</sup> ArchiwJZR, cz. 8, t. 5, Киев 1907, nr 9, s. 497–499; LM, kn. 47, nr 153, s. 116–117.

<sup>494</sup> LM, kn. 37, nr 316, 325, 452–456, 498, s. 329, 333, 393–395, 421; *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 9: *Ziemie ruskie. Ukraina (Kijów–Braclaw)*, wyd. A. Jabłonowski („Źródła Dziejowe”, t. 20), Warszawa 1894, s. 8–10 (w części źród-

dzielić się z kasztelanem kijowskim Pawłem Sapiehą, który w tym czasie był jednocześnie sprawcą województwa kijowskiego<sup>495</sup>. Ostatnie lata rządów Zygmunta Augusta sprawiły, że Ostrogski nie w pełni orientował się, jakie dochody przysługują wojewodzie kijowskiemu. Po śmierci Jagiello- na chciał odzyskać to, co wskutek jego działań utracił. Dlatego w 1578 r. prosił Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” o wpłynięcie na podskarbiego litewskiego Ławryna Woynę, „żeby mi raczył posłać registr z skarbu litewskiego abo inwentarz, za pieczęcią swoją, kijowski, co za dochody i jurysdykcja przedtym bywała w Kijowie na tamesz[n]e wojewody kijowskie, bo mi kancelaria [koronna] nad starodawne zwyczaje wszystko odmieńa”<sup>496</sup>.

Należy jeszcze dodać, że przy okazji nominacji na województwo kijowskie Ostrogski otrzymał również w dzierżawę miasteczko Woniaczyn i sioło Nowosielica należące do starostwa winnickiego. Po raz pierwszy na znanych nam dokumentach jako dzierżawca woniaczyński podpisał się on 27 października 1559 r.<sup>497</sup> Zapewne nadanie to nastąpiło niewiele wcześniej. Z tytułem „dzierżawcy woniaczyńskiego” książę Konstanty występował także w następnych latach<sup>498</sup>. Awans na województwo kijowskie oznaczał jednak dla Ostrogskiego konieczność rezygnacji z możliwości przejścia w przyszłości starostwa łuckiego, na co w 1556 r. otrzymał przecież przywilej od Zygmunta Augusta. Tym razem, 7 grudnia 1559 r.,

---

dłowej); W. Pałucki, *Studia nad uposażeniem urzędników ziemskich w Koronie do schyłku XVI wieku*, Warszawa 1962, s. 116–117, 271–272. Szczegółowo o dodatkowych dochodach wojewody: П. Кулаковський, *Князь Василь-Костянтин Острозький і справці Київського воеводства*, s. 222–226.

<sup>495</sup> Ostrogski miał oddawać kasztelanowi kijowskiemu połowę dotąd otrzymywanych sum z karczem kijowskich i innych pieniężnych dochodów, przed czym jednak początkowo się wzbraniał. Stąd reakcja Zygmunta Augusta (list z 26 stycznia 1567 r.) z nakazem oddania przez wojewodę kijowskiego kasztelanowi Sapieże należnych mu pieniędzy. Za 1566 r. Sapieha miał dostać w sumie 728 kop i 30 groszy oraz po 300 beczek żyta i owsa, LM, kn. 47, nr 126–127, 153, s. 99–100, 116–117. Zob. też: ArchivJZR, cz. 8, t. 5, nr 9, s. 497–499. Zanim powstał urząd kasztelana kijowskiego, sprawcy tego województwa otrzymywali zwykle połowę lub ¼ część kapszczyzny z uposażenia wojewody, П. Кулаковський, *Князь Василь-Костянтин Острозький і справці Київського воеводства*, s. 222, 227–228.

<sup>496</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 22 września 1578 r. z Dubna, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 52.

<sup>497</sup> AS, t. 6, nr 34, s. 51.

<sup>498</sup> Na przykład 28 sierpnia 1562 r., AS, t. 6, nr 38, s. 55–58.

ekspektatywę na starostwo łuckie dostał od hospodara książę Bohusz Korecki<sup>499</sup>.

Mimo że nominacja na województwo kijowskie nastąpiła w grudniu, to już wcześniej Ostrogski przejął *de facto* obowiązki związane z tym urzędem. Po raz pierwszy Zygmunt August tytułował Ostrogskiego wojewodą kijowskim już 16 października, a zatem w dniu nominacji Hrehorego Chodkiewicza – jego poprzednika na województwie kijowskim – na kasztelanę trocką<sup>500</sup>. O tym, że obejmie urząd wojewody, książę Konstanty wiedział już wcześniej, co wyraźnie wynika z jego listu do „Czarnego” pisanego 8 października. Rozważał wtedy możliwość osadzenia na zamkach w Kijowie oraz w Białej Cerkwi 1 tys. drabów. Prosił też Radziwiłła, aby pomógł mu zabezpieczyć u Zygmunta Augusta środki na poprawę zaopatrzenia obu zamków i ich naprawę, ponieważ – jak twierdził – jego poprzednik na urzędzie wojewody kijowskiego nie zadbał o odpowiednie zapasy broni i prochu. O wzmocnienie kijowskiego garnizonu miał zabiegać też u króla teść Ostrogskiego – hetman Tarnowski<sup>501</sup>. Widać zatem, że książę Konstanty był już dobrze zorientowany w potrzebach tych twierdz. W samym Kijowie nowy wojewoda pojawił się dopiero wiosną 1560 r.<sup>502</sup> Wkrótce otrzymał list od hospodara z nakazem pilnowania, aby nikt z kozaków i poddanych księcia nie ważył się chodzić na „wycieczki” na ziemie tatarskie i tureckie. Wojewoda kijowski miał też pilnować, aby z zamków w: Kijowie, Białej Cerkwi, Braclawiu, Winnicy, Czerkasach i Kaniowie nie wychodzili ludzie udający się na wyprawy skierowane przeciw Porcie<sup>503</sup>. Był to jeden z istotnych obowiązków księcia Konstantego jako wojewody kijowskiego, ale i marszałka ziemi wołyńskiej, który wówczas roztaczał swą jurysdykcję również na Braclawszczyznę (dopiero w 1566 r. powstało odrębne województwo braclawskie). Wynika z tego, że Ostrogskiemu

<sup>499</sup> И. А. Малиновский, *Сборник материалов*, nr 40, s. 44–45.

<sup>500</sup> AS, t. 6, nr 33, s. 50. Także 23 listopada i 3 grudnia 1559 r. król tytułuje Ostrogskiego wojewodą kijowskim, J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego 1386–1795*, Kraków 1885, s. 21; LM, kn. 254, Vilnius 2015, nr 36, s. 64.

<sup>501</sup> Konstanty Ostrogski do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” 8 października 1559 r. z Pińska, BRacz., rkps 74, k. 19–20; J. Jasnowski, *Mikołaj*, s. 250.

<sup>502</sup> А. В. Соболев, *Князь К.-В. Острожский*, s. 90.

<sup>503</sup> Zygmunt August do Konstantego Ostrogskiego 14 listopada 1560 r., LM, kn. 37, nr 488, s. 415. Por. Zygmunt August do Bohusza Koreckiego, starosty łuckiego 14 listopada 1560 r., ibidem, nr 489, s. 416; A. Dziubiński, *Stosunki dyplomatyczne*, s. 233.

jako wojewodzie kijowskiemu *de facto* podporządkowani byli starostowie w województwie kijowskim. Sytuacja ta miała się zmienić – przynajmniej w pewnym stopniu – po unii lubelskiej. W liście do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” (pisanym w 1579 r.) Ostrogski skarżył się, że starostowie, „którzy przedtem zawsze byli w Kijowie pod posłuszeństwem wojewody kijowskiego, teraz od unii nie są”<sup>504</sup>.

Podstawową powinnością Ostrogskiego było jednak odpowiednie zaopatrzenie zamków i organizacja obrony na ziemiach ukraińskich. Oczywiście najważniejszym zamkiem, za jaki odpowiadał książę Konstanty, była twierdza w Kijowie. Podlegał mu też bezpośrednio zamek w Białej Cerkwi. O roli Kijowa w systemie obrony Wielkiego Księstwa Litewskiego świadczy np. zestawienie wszystkich wydatków z lat 1570–1572 związanych z utrzymaniem twierdzy. Na zamku w Kijowie stacjonowało wówczas 500 piechurów i 200 konnicy pod rozkazami wojewody kijowskiego<sup>505</sup>. Dla porównania w innych zamkach pogranicza znajdowało się wtedy: w Kamieńcu – 200 żołnierzy załogi, w Ostrzu – 150, w Czerkasach, Braclawiu, Białej Cerkwi po 100, a w Kaniowie i Chmielniku po 50 ludzi załogi. Utrzymanie kijowskiego zamku kosztowało wówczas rocznie 3336 kop groszy litewskich (ok. 8340 złotych polskich), nie licząc wydatków horodniczego kijowskiego, które wynosiły 246 kop groszy. Suma wydatków ponoszonych na utrzymanie wszystkich wspomnianych zamków w tamtym czasie wynosiła zaś ok. 30 tys. złotych<sup>506</sup>. Trzeba zaznaczyć, że rola Kijowa w systemie obrony wzrosła w okresie trwającej z Moskwą wojny, tym bardziej że w 1562 r. walki z Inflant przeniosły się bezpośrednio na teren Wielkiego Księstwa Litewskiego. W lutym 1563 r. wojska moskiewskie zajęły Połock. Cały czas realna była groźba uderzenia Iwana IV

---

<sup>504</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 25 maja 1579 r. z Ostroga, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 90–92; П. Кулаковський, *Князь Василь-Костянтин Острозький і справи Київського воєводства*, s. 218.

<sup>505</sup> Liczba 200 konnych żołnierzy będących pod rozkazami Ostrogskiego na zamku w Kijowie (i jednocześnie w Białej Cerkwi) utrzymywana była także wcześniej, w czasie trwającego zagrożenia moskiewskiego i tatarskiego, zob. np. list Zygmunt Augusta (z 3 września 1566 r.) do podskarbiego ziemskiego litewskiego Mikołaja Naruszewicza z nakazem wypłacenia żołdu na utrzymanie konnicy, LM, kn. 47, nr 118, s. 93.

<sup>506</sup> L. Kolankowski, *Roty koronne*, s. 170–172.

na południu, gdzie Kijów musiałby być najważniejszym jego celem<sup>507</sup>. Stąd Zygmunt August żywo interesował się tym, co działo się w Kijowie i jaki był stan tamtejszego zamku. Już w listopadzie 1560 r. król ogłosił tam pogotowie wojenne, jednak alarm okazał się tym razem fałszywy.

W pierwszych latach pełnienia funkcji wojewody Ostrogski szczególnie intensywnie zabiegał o dodatkowe środki na wzmocnienie zamku w Kijowie. Pisał w tej sprawie zarówno do hospodara, jak i do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego”, mającego wciąż posłuch u monarchy<sup>508</sup>. Przyniosło to pewien odzew ze strony władcy, aczkolwiek niewystarczający z punktu widzenia wojewody. W każdym razie pozwoliło to na dokonanie prac remontowych w zamku kijowskim, gdyż we wrześniu 1561 r. król kazał zwozić z przeznaczeniem na ten cel drewno. Tamtejszy zamek był bowiem budowlą drewniano-ziemną. Główne prace nad umocnieniem zamku w Kijowie miały być prowadzone wiosną 1562 r.<sup>509</sup> Ostrogski zabiegał jednak nie tylko o środki na poprawę stanu zamku w Kijowie (choć w tej sprawie będzie szczególnie konsekwentny praktycznie do końca życia<sup>510</sup>), lecz także innych twierdz na Kijowszczyźnie. Na przykład w 1570 r. opisywał królowi zły stan zamku w Białej Cerkwi, w którym miały osypywać się wały, baszty zamkowe były pognite, a armaty i hakownice pozostawały w złym stanie. Wszystko to powodowało, że załoga białocerkiewskiego zamku nie byłaby w stanie skutecznie bronić się przed Tatarami<sup>511</sup>.

W końcu 1561 r. wojewoda kijowski na jakiś czas opuścił Kijów, na co nie dostał zgody króla (zapewne o nią nawet nie zabiegał). Wywołało to dezaprobatę Zygmunta Augusta, który napomniiał Ostrogskiego.

<sup>507</sup> W kwietniu–maju 1562 r. wojska moskiewskie uderzyły na Litwę z zamiarem спустoszenia pogranicznych terenów w kierunku na Połock, Mohylew i Mścisław, M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 2, s. 155.

<sup>508</sup> Stan zamku kijowskiego był niemal permanentnie zły. W środku brakowało również odpowiednio godnej rezydencji dla wojewody. W związku z czym Ostrogski, gdy przebywał w Kijowie, zamieszkiwał dom przy ulicy Wielkiej w dzielnicy Podole, В. Уляновський, *Князь*, s. 420.

<sup>509</sup> LM, kn. 564, nr 62, s. 75–76; П. Кулаковський, *Князь Василь-Костянтин Острозький і справці Київського воєводства*, s. 219.

<sup>510</sup> В. Уляновський, *Князь*, s. 418–419.

<sup>511</sup> Є. Чернецький, *Білоцерківський замок: фортифікація, система оборони та події до року 1648*, Біла Церква 2003 s. 54; В. Уляновський, *Князь*, s. 417.

Podobnie czynił, inspirowany królewskimi listami, wojewoda wileński<sup>512</sup>. Należy wszakże zaznaczyć, że Ostrogski miał prawo opuszczać Kijów z racji obowiązków związanych z dzierżeniem godności marszałka ziemi wołyńskiej<sup>513</sup>. Niemniej w czasie wojny z Moskwą bezpieczeństwo Kijowa stanowiło priorytet, stąd taka reakcja gospodarza. Problem odpowiedzialności kniazia Konstantego również za obronę Wołynia został rozwiązany w ten sposób, że wiosną 1562 r. gospodarz powierzył pieczę nad pospolitym ruszeniem Wołynian staroście łuckiemu Bohuszowi Koreckiemu<sup>514</sup>, co zresztą spotkało się z niezadowolaniem wojewody kijowskiego<sup>515</sup>. Był to jednoznaczny sygnał ze strony Zygmunta Augusta, że życzy sobie, aby w tak niebezpiecznej sytuacji, w jakiej znajdowało się wówczas Wielkie Księstwo Litewskie, Ostrogski cały czas przebywał w Kijowie. Wiosną 1562 r. książę Konstanty osobiście zatem doglądał naprawy kijowskiego zamku. Niemniej problem opuszczania Kijowa przez Ostrogskiego w kolejnych latach musiał zostać jakoś rozwiązany. W związku ze swoimi wyjazdami wyznaczał on namiestnika, czego jednak nie uzgadniał z królem. Na przykład namiestnikiem w latach 1562–1563 był Josyp Iwanowicz Niemirycz<sup>516</sup>.

Takich samowolnych działań wojewody nie akceptował jednak Zygmunt August, który później sam wyznaczał sprawcę województwa kijowskiego, nie konsultując się z Ostrogskim. Już wiosną 1563 r. powołał na urząd sprawcy Mikołaja Zbaraskiego, który zresztą pełnił tę funkcję także w 1559 r.<sup>517</sup> Rodziło to niepotrzebne dodatkowe konflikty, tym bardziej że wiązało się z przejściem części dochodów przez zastępców wojewody<sup>518</sup>. W latach 1564–1565 (do początku tego roku) sprawcą województwa był

---

<sup>512</sup> Zygmunt August do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” 20 grudnia 1561 r. oraz 5 stycznia 1562 r., *Listy Zygmunta Augusta*, nr 207, 211, s. 348–349, 357.

<sup>513</sup> Wynika to wyraźnie z przywileju na województwo kijowskie danego Ostrogskiemu, И. А. Малиновский, *Сборник материалов*, nr 39, s. 43.

<sup>514</sup> Zygmunt August do Bohusza Koreckiego 5 maja 1562 r., AS, t. 6, nr 124, s. 224.

<sup>515</sup> Konstanty Ostrogski do Mikołaja Radziwiłła „Rudego” 10 listopada 1562 r. z Łomży, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 232–234.

<sup>516</sup> В. Уляновський, *Князь*, s. 420.

<sup>517</sup> П. Кулаковський, *Князь Василь-Костянтин Острозький і справи Київського воєводства*, s. 227.

<sup>518</sup> Przykładowo, w maju 1559 r. Zygmunt August nakazywał wypłacić ówczesnemu sprawcy województwa kijowskiego, Mikołajowi Andrzejowiczowi Zbaraskiemu, połowę przynależnych skarbowi gospodarskiemu zysków z karczem w Kijowie, LM, kn. 37, nr 252, s. 272.

Iwan Czartoryski, któremu Zygmunt August nakazał wypłacić 200 kop kapszczyzny, przed czym wzbraniał się Ostrogski. Ostatecznie jednak suma ta, choć z opóźnieniem, została wypłacona<sup>519</sup>. W 1570 r. król bez porozumienia z wojewodą kijowskim mianował sprawcą województwa kijowskiego Michała Myszkę Warkowskiego. Wojewoda kijowski publicznie krytykował tę decyzję króla, przez co ten w maju 1571 r. strofował kniazia Konstantego, żądając od niego, aby dopóki Myszką nie zakończy swej kijowskiej misji, nie ciągał go przed sądy w związku z ich wcześniejszymi sporami<sup>520</sup>. Książ Konstanty nie posłuchał jednak króla i nie zamierzał godzić się z Myszką Warkowskim<sup>521</sup>. Nominacja tego ostatniego spotkała się jednak nie tylko z oporem Ostrogskiego, lecz także kijowskiej szlachty (zapewne odpowiednio nastawionej przez wojewodę kijowskiego). Na sejmiku przed sejmem 1572 r. domagali się oni usunięcia Warkowskiego, który miał zaniedbywać swoje obowiązki i przywieść kijowski zamek do fatalnego stanu. Widzieli w nim także człowieka konfliktowego. Miejsce wojska szlachta uważała ponadto, że w Kijowie zastępować wojewodę może kasztelan kijowski, jak działo się to wcześniej. Jednocześnie chcieli, aby w razie nieobecności w Kijowie zarówno wojewody, jak i kasztelana urząd sprawcy pełnił ktoś z przedstawicieli zasłużonych rodów ruskich: Sanguszków, Kiszków, Czartoryskich, Wiśniowieckich czy Zbaraskich<sup>522</sup>. Była to jedna z wielu odsłon konfliktu między Myszką Warkowskim a Konstantym Ostrogskim<sup>523</sup>. Ostatecznie Zygmunt August odwołał wówczas Myszkę Warkowskiego, mianując go jednocześnie kasztelanem wołyńskim (był nim do śmierci w 1605 r.) oraz starostą owruckim, którym pozostał do 1578 r. Natomiast na sprawcę województwa kijowskiego w pierwszej połowie 1572 r. król wyznaczył Władysława Zbaraskiego. I tym razem nie była to kandydatura uzgodniona z Ostrogskim. Dlatego już po śmierci Jagiellona, konkretnie zaś w maju 1575 r., wojewoda kijowski doprowadził do

<sup>519</sup> П. Кулаковський, *Князь Василь-Костянтин Острозький і справці Київського воєводства*, s. 227.

<sup>520</sup> И. А. Малиновский, *Сборник материалов*, nr 44, s. 463–464.

<sup>521</sup> Ibidem, nr 46, s. 466–467.

<sup>522</sup> NBU, F. 2, 22641, k. 7–7v; K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 173; П. Кулаковський, *Князь Василь-Костянтин Острозький і справці Київського воєводства*, s. 228–229.

<sup>523</sup> Szerzej o sporach Ostrogskiego z Myszką Warkowskim: В. Ульяновський, *Князь*, s. 648–656.



usunięcia Zbaraskiego z Kijowa<sup>524</sup>. Tę zmianę zatwierdził formalnie król Stefan Batory w 1576 r. Oznaczało to *de facto* likwidację urzędu sprawcy województwa kijowskiego<sup>525</sup>. Odtąd Ostrońskiego zastępowali mianowani przez niego namiestnicy. Pierwszym z nich został jego najstarszy syn Janusz. Po Januszu Ostrońskim – od 1584 r. – namiestnikiem z nadania jego ojca był książę Mateusz ze Zbaraża Woroniecki<sup>526</sup>.

Wróćmy jednak do tego, co działo się w pierwszej połowie lat 60. XVI w. W kontekście wojny z Moskwą aktywnie działała dyplomacja królewska. Jednym z ważnych pozyskanych wówczas sojuszników polsko-litewskiego władcy był Chanat Krymski, z którym w 1560 r. zawarto traktat<sup>527</sup>. Przewidywał on zorganizowanie skoordynowanej akcji militarnej przeciwko Wielkiemu Księstwu Moskiewskiemu. Na wodza takiej akcji po stronie litewsko-polskiej został wyznaczony Konstanty Ostroński. Miało do niej dojść po uzgodnieniu dokładnego terminu z chanem Dewletem Girejem<sup>528</sup>. Jednak Zygmunt August kilkakrotnie przesuwiał jej termin. W działaniach przeciw Moskwie miały brać udział także inne ordy tatarskie. Późną wiosną 1561 r. – wobec trudnej sytuacji wojskowej w Inflantach – wielki książę litewski wysłał na Krym posłańca – marszałka gospodarskiego Skumina Tyszkiewicza, aby skłonić chana do rychłego zorganizowania wyprawy na Moskwę. Posel wiózł też na Krym tradycyjne upominki (w kwocie 8760 zł), które miały „podtrzymać” sojusz i odpowiednio usposobić krymskiego władcę do organizacji najazdu właśnie w tym momencie<sup>529</sup>. Wojewoda kijowski miał dopomóc w organizacji tej dyplomatycznej misji. Jak się okazało, oddział Tatarów, który miał ode-

<sup>524</sup> И. А. Малиновский, *Сборник материалов относящихся к истории панов-рады Великого княжества Литовского: добавление*, Томск 1912, nr 84, s. 127; Л. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 183.

<sup>525</sup> П. Кулаковський, *Князь Василь-Костянтин Острозький і справи Київського воєводства*, s. 229.

<sup>526</sup> Władysław Zbaraski do rad koronnych 26 grudnia 1572 r. z Kijowa, *Skarbiec historii polskiej*, wyd. K. Sienkiewicz, t. 2, Paryż 1840, s. 61–62; В. Ульяновський, *Князь*, s. 420, 426; H. Litwin, *Fakcje magnackie na Kijowszczyźnie 1569–1648*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz, E. Dubas-Urwanowicz, P. Guzowski, Białystok 2003, s. 51.

<sup>527</sup> L. Podhorodecki, *Chanat Krymski*, s. 108; A. Dziubiński, *Stosunki dyplomatyczne*, s. 233; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 2, s. 107.

<sup>528</sup> Zygmunt August do Romana Sanguszki 12 listopada 1562 r., AS, t. 7, nr 76, s. 73.

<sup>529</sup> LM, kn. 37, nr 556, s. 447–448.

brać podarki, nie spotkał się ze Skuminem i książę Konstanty miał problem, gdzie przetrzymać upominki dla chana. Zygmunt August liczył na szybkie zorganizowanie przez stronę tatarską nowego transportu. W tym samym liście do Ostrogskiego została poruszona jeszcze jedna ważna sprawa. Wojewoda kijowski pośredniczył bowiem wówczas między Dymitrem Wiśniowieckim, który przez kilka lat znajdował się na służbie Iwana IV, a polskim królem. Ten pierwszy prosił hospodara o głejt zapewniający mu wolny przejazd, pozwalający wytłumaczyć się przed Zygmuntem Augustem i w konsekwencji powrócić na jego służbę. Władca zgodził się na nalegania Ostrogskiego oraz Wiśniowieckiego i przyjął wkrótce tego drugiego ponownie do swoich łask<sup>530</sup>.

Późną wiosną 1562 r. oddziały wojewody kijowskiego wspomagały dzierżawcę ostrzeńskiego Filona Kmitę w dywersyjnych wypadach na Czernihów, a także w okolice Staroduba i Putywlą. W początkowych działaniach Kmita miało brać udział 200 kozaków Ostrogskiego, a potem jeszcze 600 Tatarów białogrodzkich przysłanych przez wojewodę. Uczestnictwo tych ostatnich było zapewne efektem sojuszu z Krymem. W czasie tych działań wzięto do niewoli jednego z dowódców moskiewskich, wojewodę Wasyla Iwanowicza Temkina, a także wielu innych więźniów, których Kmita odesłał do Ostrogskiego<sup>531</sup>.

W tym samym czasie, w związku z coraz większym zaangażowaniem Litwy w wojnę inflancką, Zygmunt August rozważał możliwość sprawdzenia pod rozkazy głównodowodzącego wojskami litewskimi hetmana Mikołaja Radziwiłła „Rudego” wojsk kierowanych przez wojewodów i starostów z ziem ukraińskich. Ostateczną decyzję w tej sprawie zostawił jednak Radziwiłłowi, który nie zdecydował się na ten krok, co zresztą okazało się błędem, biorąc pod uwagę rychły upadek Połocka<sup>532</sup>. Po stronie litewskiej nie zdawano sobie jednak wówczas sprawy, gdzie nastąpi atak

<sup>530</sup> Zygmunt August do Konstantego Ostrogskiego 5 września 1561 r., LM, kn. 37, nr 613, s. 484–485; zob. też: ibidem, nr 6145, s. 485–486.

<sup>531</sup> *Źródła do dziejów polskich*, t. 2, s. 310–311; B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, s. 853 (tu błędna data roczna wypraw Kmity – 1552); Konstanty Ostrogski do Filona Kmity 31 sierpnia 1562 r. z Kijowa, ASD, t. I, Вильна 1867, nr 52, s. 154 (w dokumencie błędna data roczna 1579); M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 2, s. 156; С. Леі'явко, *Українське козацтво у міжнародних відносинах (1561–1591)*, Чернівці 1999, s. 30–31.

<sup>532</sup> Zygmunt August do Mikołaja Radziwiłła „Rudego” 5 maja 1562 r., *Listy Zygmunta Augusta*, nr 223, s. 378–379.

Moskwy<sup>533</sup>. Stąd już w czerwcu 1562 r. gospodar polecał m.in. staroście zytomierskiemu Romanowi Sanguszce, aby był gotowy stawić się ze swoimi ludźmi na wezwanie wojewody kijowskiego w Kijowie, jeśli twierdza ta będzie realnie zagrożona moskiewskim atakiem<sup>534</sup>. Biorąc pod uwagę ówczesną napiętą sytuację w związku z wojną z Moskwą, Ostrogski w sierpniu 1562 r. posyłał do króla swego sługę Scypiona Achillesa<sup>535</sup>, zabiegając o wsparcie dla kijowskiego zamku<sup>536</sup>. Z kolei w listopadzie wojewoda kijowski osobiście zjawił się przed Zygmuntem Augustem w Łomży, by prosić monarchę o wzmocnienie twierdzy kijowskiej. Przedstawił wówczas gospodarowi pojmanego w wyprawie Filona Kmity znaczącego moskiewskiego więźnia, którym był wspomniany wyżej wojewoda Wasyl Temkin. Twierdził on, że Iwan IV wkrótce uderzy na Kijów. Informację tę miało też potwierdzić kilku innych moskiewskich więźniów, a ponadto szpiedzy Ostrogskiego i Dymitr Wiśniowiecki. O pomoc w przekonaniu króla do wzmocnienia Kijowa książę Konstanty zabiegał także u Radziwiłłów „Czarnego” i „Rudego”. Sam był gotów wybrać się w tej sprawie na rozpoczynający się niebawem (30 listopada) sejm do Piotrkowa<sup>537</sup>. Nie wydaje się, żeby gotowość wyjazdu Ostrogskiego na sejm koronny była, jak sugeruje L. Sobolew, jego groźbą pod adresem Radziwiłłów niechętnych nowej unii z Polską. Słusznie natomiast rosyjski historyk sugeruje, że ówczesna korespondencja Ostrogskiego z Radziwiłłami jasno pokazuje, że nie udało mu się na spotkaniu z królem w Łomży załatwić niczego konkretnego<sup>538</sup>. Dodajmy, że informacja o rychłym ataku Moskwy na Kijów mogła być ce-

<sup>533</sup> M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 2, s. 156–157.

<sup>534</sup> Zygmunt August do Romana Sanguszki 30 czerwca 1562 r., AS, t. 7, nr 74, s. 71–72.

<sup>535</sup> Scypion Achilles należał do elity urzędniczej Ostrogskiego, był osobą znaną królowi i także księciu pruskiemu Albrechtowi. Wojewoda kijowski pozyskał go na swoją służbę wysokimi apanażami, kasztelan międzyrzecki Stanisław Ostroróg do ks. Albrechta 25 marca 1561 r., EAFE, t. 41, ed. K. Lanckorońska, Romae 1977, nr 1800, s. 51–52.

<sup>536</sup> Konstanty Ostrogski do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” 31 sierpnia 1562 r. z Kijowa, BRacz., rkps 74, k. 24.

<sup>537</sup> Konstanty Ostrogski do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” 10 listopada 1562 r. z Łomży, BRacz., rkps 74, k. 25; Konstanty Ostrogski do Mikołaja Radziwiłła „Rudego” 10 listopada 1562 r. z Łomży, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 232–234; Zygmunt August do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” 25 stycznia 1563 r., *Listy Zygmunta Augusta*, nr 256, s. 434; ASD, t. 1, nr 52, s. 154; J. Jasnowski, *Mikołaj*, s. 250–251; M. Ferenc, *Mikołaj*, s. 245.

<sup>538</sup> Л. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 98.

lową dezinformacją ze strony cara, którego wojska – jak wiadomo – ostatecznie zaatakowały Połock. Możliwe jest jednak również, że wojewoda kijowski rozpowszechniał tak alarmistyczne wieści, by skuteczniej walczyć o wsparcie dla Kijowa. Tak czy inaczej na niewiele się to zdało.

Tymczasem gospodar wciąż liczył na szersze współdziałanie z Krymem. Jeszcze w maju 1562 r. Zygmunt August pisał do Ostrońskiego (a także do starosty czerkaskiego Michała Wiśniowieckiego), aby w razie napaści wojsk Iwana IV na Kijów zawiadomił on chana Dewleta Gireja i by wspólnie planowali działania przeciw Moskwie<sup>539</sup>. Z kolei we wrześniu 1562 r. król nakazywał wojewodzie kijowskiemu i starostom ukraińskim, aby hamowali wyprawy kozackie na tereny Tatarów białogrodzkich, gdyż są oni obecnie sojusznikami Wielkiego Księstwa Litewskiego w walce z Moskwą i mają wziąć udział w najeździe na państwo Iwana IV<sup>540</sup>. Pod koniec tegoż roku wydawało się, że wreszcie dojdzie do wspólnej wyprawy litewsko-tatarskiej pod wodzą Ostrońskiego. Zygmunt August zawiadomił w związku z tym m.in. starostę żytomierskiego Romana Sanguszkę, by pozostawał w gotowości i czekał na rozkazy wojewody kijowskiego<sup>541</sup>. Ostatecznie taka militarna akcja nie odbyła się wówczas. Prawdopodobnie przeszkodziły temu wydarzenia na północy – moskiewski atak na Połock. Do sprawy władca wrócił później. Pomysł odżył wiosną 1564 r. W kwietniu Zygmunt August donosił Radziwiłłowi „Czarnemu”, że planuje wspólną wyprawę z Tatarami krymskimi, na czele z wojewodą kijowskim, w związku z czym w Kijowie Ostrońskiego miał zastąpić książę Iwan Czartoryski<sup>542</sup>. Mimo podjęcia pewnych kroków do zorganizowania takiej wojskowej akcji ostatecznie jednak do niej nie doszło. Każdy ze sojuszników działał na własną rękę, gdyż trudno nawet mówić o koordynacji operacji wojskowych przeciw Moskwie.

<sup>539</sup> Zygmunt August do Konstantego Ostrońskiego 17 maja 1562 r., MWKL, kn. 44, Мінск 2001, nr 28, s. 34–35; M. Ferenc, *Mikołaj*, s. 238.

<sup>540</sup> LM, kn. 564, nr 120, s. 119–120.

<sup>541</sup> Zygmunt August do Romana Sanguszki 12 listopada 1562 r., AS, t. 7, nr 76, s. 73; Zygmunt August do Romana Sanguszki 6 grudnia 1562 r., AS, t. 6, nr 125, s. 225–226.

<sup>542</sup> EAFE, t. 26, ed. W. Meysztołowicz, W. Wýchowska de Andreis, Romae 1972, nr 3, s. 17; Zygmunt August do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” 26 kwietnia 1564 r., *Listy Zygmunta Augusta*, nr 274, s. 457–458; А. Л. Хорошкевич, *Россия*, s. 400.

Trzeba jednak podkreślić, że król nie w pełni ufał Dewletowi Girejowi. Niezależnie bowiem od sojuszu z Krymem cały czas istniała realna groźba najazdów tatarskich (różnych ord) na ziemię litewskie. Na początku 1561 r. Ostrogski donosił Zygmuntowi Augustowi o tym, że na granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego, „w polu na uroczysku na Kurczuhanie” zebrało się 16 tys. Tatarów, którzy zapewne szykują się do najazdu na ziemię litewskie. W związku z tym gospodar nakazał Ostrogskiemu zebrać pospolite ruszenie Wołynian i pozostać w gotowości do odparcia ewentualnego ataku<sup>543</sup>. Wspomniany dokument pokazuje przy okazji, jak ważną rolę odgrywał wojewoda kijowski i podlegli mu ludzie w zbieraniu informacji o ruchach wojsk nieprzyjacielskich, a także aktywności poszczególnych grup Tatarów. Stan gotowości wobec niebezpieczeństwa najazdu tatarskiego utrzymywany był w kolejnych miesiącach 1561 r.<sup>544</sup> Z kolei w sierpniu 1564 r. król donosił Radziwiłłowi „Czarnemu” o posłach Iwana IV przebywających na Krymie i możliwym najeździe tatarskim na ziemię ukraińskie. Niewykluczone, że informacje te znów pochodziły od Ostrogskiego. Ostatecznie doszło wówczas jedynie do stosunkowo niewielkiego najazdu tatarskiego na Braclawszczyznę, podczas którego orda została pobita przez wojska litewskie<sup>545</sup>. W latach 1564–1565 Chanat Krymski przejawiał wszakże aktywność głównie w najazdach na państwo moskiewskie, jakkolwiek nie przyniosły one większych rezultatów<sup>546</sup>.

Ostrogski w pierwszej połowie lat 60. XVI w. nieustannie wyrażał niezadowolnienie (w korespondencji do Radziwiłłów), że jego prośby kierowane do króla o wsparcie dla zamku w Kijowie nie przynoszą pożądanych efektów. Nie w pełni zdawał sobie sprawę z trudności prowadzenia walk z wojskami carskimi na północy Wielkiego Księstwa Litewskiego<sup>547</sup>. Nawet po upadku Połocka (w lutym 1563 r.), gdy gospodar wezwał go na sejm do Wilna, w ostrym tonie pisał do Radziwiłła „Czarnego”, że wlecze się tam

<sup>543</sup> LM, kn. 564, nr 27, s. 49.

<sup>544</sup> LM, kn. 564, nr 56, s. 71–72.

<sup>545</sup> M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 2, s. 108.

<sup>546</sup> Zygmunt August do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” 26 kwietnia 1564 r., 7 sierpnia 1564 r. i 21 sierpnia 1564 r., *Listy Zygmunta Augusta*, nr 274, 278–279, s. 457–458, 464–472; L. Podhorodecki, *Chanat Krymski*, s. 109–110.

<sup>547</sup> Konstanty Ostrogski do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” 23 marca 1563 r. z Kijowa, BRacz., rkps 74, k. 26.

na ostatnich „zdychających” kijowskich koniach<sup>548</sup>. W Wilnie Ostrogski ostatecznie pojawił się w maju i uczestniczył w sejmie litewskim<sup>549</sup>, podczas którego została przyjęta ustawa w pełni zrównująca prawosławnych (i protestantów) z katolikami (zob. kolejny rozdział). Niewykluczone, że wojewoda kijowski odegrał również jakąś rolę w prowadzeniu tej istotnej z punktu widzenia różnowierców zmiany prawnej na Litwie. Podczas tego sejmu 22 czerwca szlachta kijowska zwróciła się do hospodara z szeregiem próśb. Ich treść wskazuje, że nie były one uzgodnione z wojewodą kijowskim. Hospodar potwierdził wówczas m.in., iż poddani szlacheccy są wolni od obowiązku dawania stacji i podwód wojewodzie kijowskiemu, w tylko tych wszakże miejscach, gdzie powinność tę wypełniali wcześniej mieszczanie (w prośbie szlachty i „otkazie” hospodara chodziło konkretnie o mieszczan czarnobylskich). W innych przypadkach powinność ta miała wciąż ich dotyczyć. Poddani szlacheccy zostali natomiast zwolnieni od dodatkowych obowiązków, które próbowali narzucać im wojewodowie i ich słudzy, dotyczących m.in. budowy tymczasowych przepraw i mostów „na miejscach niezwyuczajnych”<sup>550</sup>.

Ostrogski uczestniczył też w kolejnym litewskim sejmie, który obradował latem 1564 r. w Bielsku, gdzie miał przybyć aż z tysięcznym orszakiem<sup>551</sup>. Stawienie się Ostrońskiego w Bielsku z tak licznym wojskiem (nie wiadomo, czy były to tylko jego nadworne oddziały) było zapewne związane z jego planowanym udziałem w kampanii pod Połockiem. Na sejmie Ostrogski złożył podpis pod ważną reformą, która wpisywała się w proces zmian upodabniających ustrój Wielkiego Księstwa Litewskiego do systemu prawnego, jaki istniał w Polsce. Chodziło o zniesienie egzempcji sądowej, która do tego momentu uprzywilejowywała kniaziów, panów i dygnitarzy litewskich względem pozostałej części litewskiej szlachty (bojarów), dając im prawo bycia sądzonymi jedynie przez hospodara. Gwarantował to I Statut litewski z 1529 r. Zgodnie z przywilejem z 1 lipca

---

<sup>548</sup> Konstanty Ostrogski do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” 15 maja 1563 r. z Krupy, BRacz., rkps 74, k. 57.

<sup>549</sup> Zob. np. podpis Ostrońskiego na jednym z wystawionych wówczas na sejmie przywilejów hospodarskich, LM, kn. 51, nr 240, s. 337.

<sup>550</sup> *Документы Московского Архива Министерства Юстиции*, t. 1, изд. М. Довнар-Запольский, Москва 1897, nr 12, s. 148.

<sup>551</sup> Mikołaj Tarło do ks. Albrechta Hohenzollerna 10 sierpnia 1564 r., EAFE, t. 41, nr 1931, s. 145.

1564 r. dotychczas uprzywilejowana część elity litewskiej miała znaleźć się pod jurysdykcją zwykłych sądów, jakim podlegała cała szlachta. Były to wprowadzone wówczas na Litwie na wzór polski sądy ziemskie<sup>552</sup>. Po sejmie Ostrogski jak zwykle niestrudzenie zabiegał u hospodara o środki na wzmocnienie kijowskiego zamku<sup>553</sup>. Następnie udał się do Brześcia, gdzie jeszcze w lipcu spotkał się z Mikołajem Radziwiłłem „Czarnym”, w rozmowach z którym zapewne także poruszał kwestię odpowiedniego zabezpieczenia Kijowa<sup>554</sup>. Zaraz potem udał się pod Połock, gdzie wraz ze swoimi oddziałami znajdował się we wrześniu i na początku października 1564 r. Nieudane oblężenie miasta rozpoczęło się tam 13 września i trwało trzy tygodnie<sup>555</sup>. Po nim Ostrogski wrócił na ziemie ukraińskie.

Wiosną kolejnego roku książę Konstanty uczestniczył z tysięcznym oddziałem kozaków grodowych we wspólnym z Filonem Kmitą wypadzie na moskiewski Czernihów. Wypad ten miał charakter odwetowy za podobne najazdy Moskwy na ziemie litewskie. Tym razem jednak nie przyniósł spodziewanych efektów<sup>556</sup>. W 1566 r. z kolei Ostrogski brał udział w ważnym sejmie wileńskim, który kontynuował wielką reformę administracji i sądownictwa w Wielkim Księstwie Litewskim, przygotowującą grunt pod nową unię polsko-litewską. W całym państwie (w ramach powiatów) powstały wówczas sejmiki, na których – tak jak w Polsce – miano odtąd wybierać posłów udających się na sejmy<sup>557</sup>. W związku z powstaniem województw wołyńskiego i braclawskiego właśnie wtedy Ostrogski utracił część swej realnej władzy, jaką posiadał na Wołyniu jako marszałek ziemi wołyńskiej. Jednocześnie w województwie kijowskim został też ustano-

---

<sup>552</sup> М. Любавский, *Литовсько-руський сейм: Опыт по истории учреждения в связи с внутренним строем и внешней жизнью государства*, Москва 1900, додатки, nr 48, s. 133–140. Szerzej o podziałach wśród ludności szlacheckiej (bojarskiej) w Wielkim Księstwie Litewskim: A. Zakrzewski, *Wielkie Księstwo Litewskie. Prawo – ustroj – społeczeństwo*, Warszawa 2013, s. 61–69.

<sup>553</sup> Zygmunt August do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” 21 sierpnia 1564 r. (w cedule), *Listy Zygmunta Augusta*, nr 279, s. 471; J. Jasnowski, *Mikołaj*, s. 251.

<sup>554</sup> J. Jasnowski, *Mikołaj*, s. 251.

<sup>555</sup> А. А. Хорошкевич, *Россия*, s. 409; А. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 107.

<sup>556</sup> Zygmunt August do Filona Kmity 1 maja 1565 r., ASD, t. 4, nr 61, s. 210–211; М. Любавский, *Литовсько-руський сейм*, s. 682; Т. Korzon, *Dzieje wojen*, t. 1, s. 268; М. Plewczynski, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 2, s. 190.

<sup>557</sup> И. А. Малиновский, *Сборник материалов*, nr 46, s. 59.

wiony – podobnie jak w innych województwach – urząd kasztelana. Niemniej jego rola w obronie południowo-wschodnich ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego – z racji pełnienia funkcji wojewody kijowskiego – wciąż była bardzo duża. Już po sejmie, w sierpniu 1566 r., gospodar pisał do Ostrońskiego z Lublina, aby powściągnął „ludzi swawolnych” od udziału w najazdach na posiadłości tureckie i tatarskie, a także na Mołdawię, aby zachować pokój z sułtanem. Gdyby chętni do przeprowadzenia takiej akcji się pokazali, wojewoda miał ich siłą zatrzymać wspólnie z pogranicznymi starostami. Jednocześnie monarcha przestrzegał przed możliwą inkursją Tatarów krymskich i białogrodzkich na ziemię ukraińskie<sup>558</sup>. Ostroński rzeczywiście wraz ze swoimi oddziałami wziął udział w odparciu jakiegoś – niewielkiego zapewne – najazdu tatarskiego. Starcie z ordą musiało się zakończyć szczęśliwie, gdyż 5 września z gratulacjami pośpieszył Zygmunt August<sup>559</sup>. Niemniej władca nadal ostrzegał, by Ostroński pozostawał w gotowości w związku z możliwością kolejnego ataku tatarskiego. W tym celu wojewoda kijowski otrzymał ze skarbu hospodarskiego pieniądze na najem nowych 200 konnych<sup>560</sup>.

Do kolejnych inkursji ordy już chyba nie doszło, gdyż wkrótce, w grudniu 1566 r., książę Konstanty znajdował się u boku króla w Warszawie. Zapewne miał okazję osobiście zreferować monarsze stan bezpieczeństwa na ziemiach ukraińskich<sup>561</sup>. Prawdopodobnie razem z Zygmuntem Augustem udał się do Grodna, gdyż uczestniczył w kolejnym sejmie odbywającym się na przełomie 1566 i 1567 r.<sup>562</sup> Następne miesiące książę Konstanty spędził w Polsce, gdzie doglądał spraw spadkowych w związku ze śmiercią brata żony Zofii – Jana Krzysztofa Tarnowskiego. Było to o tyle istotne, że do olbrzymiego majątku, jaki zostawił po sobie jedyny syn hetmana Tarnowskiego, zgłaszała pretensje także inni magnaci (zob. dalej). Z kolei

<sup>558</sup> Zygmunt August do Konstantego Ostrońskiego w sierpniu 1566 r., LM, kn. 47, nr 83, s. 69–70; ArchiwjZR, cz. 8, t. 5, nr 66, s. 154–155 (data roczna – powinno być: 1566).

<sup>559</sup> LM, kn. 47, nr 120, s. 94–95; ArchiwjZR, cz. 8, t. 5, nr 74, s. 167–169 (w dokumencie mylna data roczna – 1567, zob. А. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 112, przyp. 150).

<sup>560</sup> Zygmunt August do Konstantego Ostrońskiego 5 września 1566 r., LM, kn. 47, nr 120, s. 94–95.

<sup>561</sup> *Acta nuntiaturae Poloniae*, t. 6 (Iulius Ruggieri, 1565–1568), ed. T. Glemma, Romae 1991, nr A3, s. 222.

<sup>562</sup> М. Любавский, *Литовсько-руський сейм*, dodatki, nr 65, s. 192.



w październiku 1567 r. Ostrogski zjechał wraz z innymi możnymi i szlachtą z Wielkiego Księstwa Litewskiego na popis wojska do Krasnego Siola. Nie chciał tam wyjawić pełnego rejestru swoich majątków i wystawił tylko 200 konnych kozaków oraz 100 piechurów. Przywiódł jednak ze sobą również kilkanaście dział<sup>563</sup>. W listopadzie Ostrogski brał udział w pobliskim Mołodecznie w rozmowach litewskich panów rad z wysłannikami Korony (na czele z podkanclerzym Piotrem Myszkowskim) w sprawie nowej unii. Podpisał się tam pod aktem stanowiącym odpowiedź na propozycje unijne sformułowane na sejmie w Piotrkowie (1567) przez stronę polską. Dodajmy, że ówczesna odpowiedź nie stanowiła jednak żadnego przełomu na drodze do zawarcia ściślejszego związku obu państw. Stany litewskie nie odrzucały tej idei. Litwini obawiali się jednak „poniżenia” państwa litewskiego w tym nowym układzie z Koroną Polską<sup>564</sup>.

Generalnie można podsumować, że lata 60. XVI w. były ważnym okresem w życiu Ostrogskiego. Udało mu się wówczas utwierdzić zaufanie Zygmunta Augusta. Poza tym wojewoda kijowski stał się w pełni samodzielnym politykiem (co widać było zwłaszcza w drugiej połowie tej dekady), niepotrzebującym poparcia innych magnatów, jak to się działo wcześniej w odniesieniu do Radziwiłła „Czarnego” (zmarłego zresztą w 1565 r.). Jednocześnie był to czas wzmożonej publicznej aktywności Ostrogskiego. W pierwszych latach tej dekady skupił się on na sprawach obrony państwa, zabiegając zwłaszcza o odpowiedni stan i zaopatrzenie kijowskiego zamku, broniąc też aktywnie ziem ukraińskich przed najazdami tatarskimi. Z kolei od 1563 r. regularnie brał udział w sejmach litewskich, angażując się w sprawy ściśle polityczne, uczestnicząc tym samym w ważnych reformach państwa. W drugiej połowie lat 60. coraz rzadziej przebywał w Kijowie, z czym najwyraźniej pogodził się Zygmunt August. Nie znaczy to oczywiście, że książę Konstanty w ogóle się tam nie pojawiał. Jakkolwiek coraz częściej zarządzał „sprawami kijowskimi” ze swoich wołyńskich majątków, a na miejscu zastępowali go jego namiestnicy lub też kasztelan kijowski.

Warto w tym miejscu wspomnieć jeszcze, jak wyglądały relacje Ostrogskiego – jako wojewody kijowskiego – z władzami i mieszczanami

<sup>563</sup> RIB, t. 33, Петроград 1915, kol. 450–451.

<sup>564</sup> *Akta unji Polski z Litwą*, nr 94f, s. 412; O. Halecki, *Dzieje unii*, t. 2, s. 220.

Kijowa<sup>565</sup>. Niestety nie układały się one najlepiej. Wynikało to zwykle z prób wymuszenia przez Ostrońskiego na kijowianach opłat, które mogły stanowić dodatkowe źródło jego – jako wojewody – dochodów. Praktycznie niemal zawsze były to działania bezprawne. Już wkrótce po objęciu urzędu Ostroński zażądał np. składania mu corocznej daniny z szynków znajdujących się w Kijowie w kwocie 200 kop groszy litewskich. W ten sposób książę Konstanty chciał sobie zrekompensować utratę dochodów w takiej właśnie kwocie, która trafiała w tym czasie w ręce sprawców województwa kijowskiego<sup>566</sup>. W związku z odmową uiszczenia tej sumy przez władze miejskie wydawał zezwolenia na sprzedaż alkoholu osobom nieposiadającym obywatelstwa miejskiego, a na początku 1564 r. kazał nawet uwięzić kijowskich burmistrzów Andrzeja Koszkołda i Jurija Klimowicza oraz kilku rajców. Wówczas mieszczenie poskarżyli się gospodarowi, który sprawę oddał pod osąd panów rad. 8 lipca 1564 r. wydali oni wyrok korzystny dla władz miasta i mieszczan, zwalniając ich od wszelkich dodatkowych wypłat na rzecz wojewody. Oczywiście uwięzieni członkowie władz miejskich zostali wypuszczeni, a Ostroński zwrócił pobrane bezprawnie pieniądze pochodzące z kapszczyzny. Z kolei już 26 kwietnia 1565 r. Zygmunt August nakazał Ostrońskiemu zlikwidować niemieszkańskie szynki i zabronił przymuszania mieszczan do zbierania dodatkowych podatków. Monopol mieszczan kijowskich na prowadzenie w mieście karczem potwierdził przywilej gospodarza z 5 maja 1558 r. Wyrok ten potwierdzali następnie zarówno Stefan Batory (22 listopada 1576 r.), jak i Zygmunt III (10 maja 1588 r.)<sup>567</sup>. Niemniej także w trakcie panowania obu wymie-

<sup>565</sup> Na temat struktury i funkcjonowania władz Kijowa w XVI–XVII w. szczegółowo: N. Bilous, *Władze miasta Kijowa w okresie XVI – 1. połowy XVII w.*, [w:] *Między Zachodem a Wschodem*, t. 6: *Organizacja władz miejskich na obszarze Pierwszej Rzeczypospolitej i na Śląsku w XIII–XVIII w.*, red. M. Goliński, K. Mikulski, Toruń 2013, s. 270–298.

<sup>566</sup> П. Кулаковський, *Князь Василь-Костянтин Острозький і справці Київського воеводства*, s. 227.

<sup>567</sup> Archiw]ZR, cz. 8, t. 5, pg 49 i 64, s. 109–112, 144–151; *Грамоты великих князей литовских с 1390 по 1569 г.*, ред. В. Антонович, К. Козловски, Киев 1868, pg 38, s. 78–82; Н. Білоус, *Відносини київської міської влади з воеводами в 1559–1648 рр. Спроби обмеження автономії міської громади*, „Соціум. Альманах соціальної історії”, т. 7, 2007, s. 69–70; Н. Білоус, *Відносини київської міської громади з воеводою князем В.-К. Острозьким*, „Наукові записки”, серія: Історичні науки. Національний університет „Острозька академія”, т. 13, 2008, s. 258–260; N. Bilous, *Władze miasta Kijowa*, s. 280.

nionych władców, zwłaszcza zaś pierwszego z nich, wojewoda próbował ściągać z mieszczan dodatkową kapszczyznę. W lutym 1581 r. król Stefan Batory upominał Ostrogińskiego, aby nie ściągał z kijowskich mieszczan kapszczyzny „według swojej woli”, ale pobierał podatek w ustalonej wysokości, tzn. 800 kop groszy rocznie płatny w dwóch równych ratach<sup>568</sup>. Dodajmy, że na początku XVII w. wysokość kapszczyzny zmalała do 600 kop groszy w związku z utworzeniem w latach 1602–1603 nowej jurysdykii biskupiej (biskupa rzymskokatolickiego) i uszczupleniem jurysdykcji miejskiej<sup>569</sup>.

Do szczególnie ostrych sporów wojewody z kijowskimi mieszczanami dochodziło w czasie panowania Stefana Batorego. Stanowiły one w jakimś stopniu pokłosie wcześniejszych działań Ostrogińskiego, gdy panowało bezkrólewie i łatwiej było narzucać mieszczanom swoją wolę. Na skargi władz miejskich Batory – mandatem wystawionym 17 listopada 1576 r. – zabronił wojewodzie gwałcić wolności mieszczan. Chodziło m.in. o to, by przyjezdni kupcy podlegali jurysdykcji miejskiej. Król potwierdził też autonomię magistrackich kozaków, a ponadto zezwolił (w odpowiedzi na wcześniejszy zakaz wojewody) na pozyskiwanie drewna przez mieszczan z lasów królewskich leżących w odległości 5 mil od Kijowa – zgodnie „ze starodawnym zwyczajem”<sup>570</sup>.

Wkrótce potem Ostrogski próbował z kolei wyłączyć spod jurysdykcji miejskiej część cechowych rzemieślników, przymuszając ich do darmowej pracy na rzecz swego urzędu i podporządkowując ich jurysdykcji wojewodzińskiej (zamkowej). Takie działania jednak spotykały się zwykle z reakcją monarchy, ponieważ przyczyniały się do zmniejszenia zysków skarbu królewskiego. Tak było i tym razem. We wrześniu 1578 r. król zabronił Ostrogskiemu przymuszać cechowych rzemieślników do powinności zamkowych z wyjątkiem „potrzeb wojennej służby”<sup>571</sup>. Wojewoda, wykorzystując to ostatnie zastrzeżenie, próbował poszerzać swoją wojewodzińską

<sup>568</sup> Н. Білоус, *Відносини київської міської громади з воєводою князем В.-К. Острозьким*, s. 259–260; В. Уляновський, *Князь*, s. 426.

<sup>569</sup> ArchivJZR, cz. 8, t. 5, pg 136, s. 333–336; В. Уляновський, *Князь*, s. 430.

<sup>570</sup> AZR, t. 3, Санкт Петербург 1848, pg 72, s. 197–198; В. Уляновський, *Князь*, s. 425.

<sup>571</sup> ArchivJZR, cz. 8, t. 5, pg 96, s. 215–218; *Руська (Волинська) Метрика. Регести*, s. 331; В. Уляновський, *Князь*, s. 425–426.

jurysdykcję, za co 30 stycznia 1580 r. został pozwany przez władze miejskie przed sąd asesorski<sup>572</sup>. Jednak później, 3 stycznia 1591 r., w odpowiedzi na prośbę wojewody Zygmunt III pozwolił na tworzenie zamkowych cechów, zatwierdzając ich statuty. W ten sposób powstały organizacje rzemieślnicze *de facto* podlegające wojewodzie, które stawały w gorszej sytuacji miejskie cechy, oczywiście głównie ze względów fiskalnych. Na tym tle dochodziło do ciągłych sporów, tym bardziej że książę Konstanty nie troszczył się o kondycję miejskich cechów. W związku z tym 12 czerwca 1592 r. Zygmunt III nakazał Ostrogskiemu, aby pomagał miejskim cechmistrzom eliminować partaczy<sup>573</sup>. By złagodzić wymowę swego wcześniejszego przywileju ustanawiającego cechy zamkowe, w czerwcu 1593 r. Zygmunt III postanowił, by dochody z wagi miejskiej w całości szły do skarbu miejskiego. Rok później zaś król wystawił przywilej wyznaczający w Kijowie dwa terminy jarmarków (z okazji świąt Narodzenia Matki Bożej oraz św. Jerzego), podczas których wojewoda nie miał czerpać korzyści z myta<sup>574</sup>.

Istotnym elementem sporu między władzami miejskimi a Ostrogskim była też kwestia jurydyk istniejących w Kijowie, w tym tej, której istnieniem i poszerzeniem zainteresowany był wojewoda kijowski – zamkowej. W tym wypadku chodziło o to, by mieszkańcy zamkowej jurydyki (ale także innych, m.in. metropolitarnej i biskupiej) nie pomniejszali zbytnio zysków mieszczan kijowskich. W sposób szczególny dotyczyło to znów poszerzania możliwości szynkowania i bezprawnej – zdaniem mieszczan – sprzedaży napojów w mieście przez ludzi z jurydyki wojewodzkiej. W skardze złożonej w 1585 r. na Mateusza Woronieckiego, namiestnika wojewody, mieszczanie określili swoje straty z tego powodu na 200 kop groszy litewskich. Warto zauważyć, że nie była to chyba suma przypadkowa, biorąc pod uwagę wcześniejsze – sprzed dwóch dekad – żądania

<sup>572</sup> Н. Білоус, *Київ наприкінці XV – в першій половині XVII ст. Міська влада і самоврядування*, Київ 2008, s. 169; В. Ульяновський, *Князь*, s. 426.

<sup>573</sup> *Привілеї Києва кінця XV – середини XVII ст. Дослідження. Тексти*, упор. Н. Білоус, Київ 2013, nr 33, s. 149–150.

<sup>574</sup> *Sumariusz Metryki Koronnej*, seria nowa, t. 7: *Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego MK 138 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 1593–1594*, opr. K. Chłapowski, Warszawa 2014, s. 134; Н. Білоус, *Відносини київської міської громади з воєводою князем В.-К. Острозьким*, s. 262; eadem, *Київ наприкінці*, s. 188–189; В. Ульяновський, *Князь*, s. 429–430.

wojewody kijowskiego. Władze miejskie oskarżały również kniazia Mateusza Woronieckiego, że pozwala mieszkańcom sofijskiej (metropolitarnej) jurydyki na prowadzenie nieskrępowanej sprzedaży napojów alkoholowych w mieście. Co zresztą w 1586 r. potwierdził sam wojewoda, nadając mieszkańcom tej jurydyki prawo zwolnienia od płacenia podatków na okres 24 lat. Jednocześnie Ostrogski oskarżył mieszczan, że od dawien dawna uchylają się od płacenia dani miodowej wypłacanej wojewodom kijowskim – wcześniej płaconej także jemu. W odpowiedzi władze miejskie oświadczyły, że dzieje się tak, ponieważ książę Woroniecki, kijowski namiestnik Ostrogskiego, bez konsultacji z magistratem osadza ludzi na ziemi (dając im swobodę szynkowania), na której wcześniej oni sycili miód. Ostrogski zapowiedział zbadanie zarzutów mieszczan. Sprawa nie była w tym wypadku jednoznaczna. Wiele wskazuje na to, że mieszczanie kijowscy chcieli po prostu przestać opłacać kłopotliwą dla nich (bo stosunkowo wysoką) daninę na rzecz wojewody<sup>575</sup>.

Zdarzały się też konflikty wojewody kijowskiego z konkretnymi mieszczanami. W 1586 r. dwóch kijowskich członków rady miejskiej – Wasyl Czerewczej i Małko Sereda – oskarżyło Ostrogskiego wprost o kradzież, do której miało dojść, gdy zostali wezwani na „hospodarską służbę” do Perejasławia. Podczas ich nieobecności z rozkazu wojewody pisarz grodzki kijowski Lew Wereszczaka z hajdukami zamkowymi miał wynieść z należących do nich kamienic miód i gorzałkę na kwotę – jak oszacowali – 500 złotych polskich i dostarczyć ją do zamku<sup>576</sup>.

Jednym ze sposobów radzenia sobie przez Ostrogskiego z oporem władz miejskich w Kijowie w stosunku do niego jako wojewody była próba wpływania na obsadę urzędu wójtowskiego, co czasami udawało się w jakimś stopniu urzeczywistnić. Za ludzi związanych z Ostrogskim, a sprawujących ten urząd, należy uznać Fedora Czerewczeja (który pełnił funkcję wójta w latach 1576–1580) i Jacka Bałykę (1593–1612). Mimo to – również w okresie sprawowania przez nich urzędu wójtowskiego – większość

---

<sup>575</sup> Archiw]ZR, cz. 7, t. 1, Киев 1886, nr 35, s. 253–256; Н. Білоус, *Відносини київської міської громади з воеводою князем В.-К. Острозьким*, s. 260–261; В. Ульяновський, *Князь*, s. 426–429.

<sup>576</sup> Н. Білоус, *Відносини київської міської громади з воеводою князем В.-К. Острозьким*, s. 260–261; В. Ульяновський, *Князь*, s. 426.

władz miejskich gotowa była stawiać opór wojewodzie. I zwykle z powodzeniem to czyniła<sup>577</sup>.

Za próbę ograniczania autonomii miejskiej przez Ostrogskiego należy też uznać – choć były to przypadki sporadyczne – wtrącanie się w sprawy zastrzeżone dla jurysdykcji miejskich sądów<sup>578</sup>. Skrajnym przypadkiem takich działań było podjęcie próby osądzenia miejskich urzędników przez sąd powołany z inicjatywy Ostrogskiego. Przypadek taki opisuje N. Biłous – znawczyni historii Kijowa w XVI–XVII w. W 1573 r. przed sądem miejskim rozpoczął się proces bogatego kupca Andrzeja Koszkołdziejowicza, właściciela dwóch majątków leżących pod Kijowem – siół Basań i Byków. Został on pozwany przez rajcę Matwieja Czerewczeja, który rościł sobie pretensje do tych majątków i w związku z tym żądał od kupca wysokiego pieniężnego odszkodowania. Ostatecznie Koszkołdziejowicz wyrokiem z grudnia 1573 r. został skazany na więzienie i zapłacenie kary pozywającemu. Gdy w 1575 r. skazany opuścił więzienie, złożył skargę do urzędu wojewodzińskiego na urzędników miejskich, którzy przyczynili się do jego skazania, w tym na wójta Hawryłę Roja. Ostrogski włączył się w ten spór i za jego sprawą w grudniu 1578 r. na zamku w Kijowie zebrał się sąd z udziałem delegowanych komisarzy królewskich, którzy mieli przyrzec się kwestii działalności kijowskiego magistratu i osądzić pozwanych. Skutkowało to z kolei interwencją magistratu u króla i złożeniem pozwu do sądu asesorskiego, gdyż sąd komisarski nie miał prawa wtrącać się w jurysdykcję miejską i tym bardziej rozstrzygać wewnętrzne spory mieszczan. Władze miejskie wystąpiły tu zwłaszcza przeciw bezprawnym działaniom wojewody. Sąd Stefan Batory 20 stycznia 1579 r. wydał przywilej, którym brał urzędników miejskich pod swoją ochronę i zabraniał Ostrogskiemu czynić im jakichkolwiek krzywdy. Niemniej sąd asesorski zgodził się na działanie królewskich komisarzy, którzy mieli zbadać zarzuty stawiane sędziom sądu miejskiego. Sąd komisarski ostatecznie postanowił o nałożeniu na władze miejskie kary w wysokości 3 tys. kop groszy litewskich, które

---

<sup>577</sup> Н. Білоус, *Відносини київської міської громади з воєводою князем В.-К. Острозьким*, s. 263–264.

<sup>578</sup> N. Biłous, *Władze miasta Kijowa*, s. 293.

miały trafić do skarbu królewskiego, z tej kwoty miało być też wypłacone odszkodowanie niesłusznie aresztowanemu kupcowi<sup>579</sup>.

Trzeba zaznaczyć, że stosunki między magistratem kijowskim a Ostrogskim nie zawsze układały się źle. Częstokroć książę Konstanty działał w interesie władz miejskich i całego miasta, choćby wówczas gdy walczył o środki na naprawę obwarowań miejskich i zamku lub gdy pośredniczył w kontaktach między mieszczanami a władzą.

Jednocześnie należy wspomnieć, że do podobnych sporów, choć na mniejszą skalę, dochodziło między Konstantym Ostrogskim a władzami miejskimi i mieszczanami w Białej Cerkwi. Ostrogski uważał bowiem Białą Cerkiew, podlegającą władzy wojewody kijowskiego, za swoją dożywotnią dzierżawę. Mieszczanie zaś twierdzili, że książę Konstanty nadużywa swej władzy i ogranicza ich prawa. Do zaognienia konfliktu doszło, gdy mieszczanie białocerkiewscy przywilejem Zygmunta III otrzymali w 1589 r. prawo magdeburskie. Wówczas Ostrogski oskarżył ich o łamanie jego dożywotniego prawa do dzierżawienia Białej Cerkwi; poczynienie wielu szkód jemu, szlachcie oraz arendarzom poprzez zabranie im młynów i karczem; nakłanianie władz innych miast do wspólnego przeciwstawienia się wojewodzie kijowskiemu; sprzeciwianie się woli monarchy, który przez swego komornika nakazywał uszanowanie prerogatyw i praw Ostrogskiego; poranienie urzędników kniazia, w tym kilku szlachciców. W konflikcie tym Zygmunt III stanął po stronie Ostrogskiego, którego poparcia w tamtym czasie potrzebował. Sąd zadworny uznał zatem pierwszeństwo praw wojewody, co oznaczało m.in. podporządkowanie się jego jurysdykcji w szeregu spraw, np. w pełnieniu służby wojskowej, zwrócenie Ostrogskiemu i jego dzierżawcom karczem i młynów. Mieszczanie białocerkiewscy nie chcieli podporządkować się woli monarchy i nie wpuścili do miasta ani monarszych komisarzy, ani ludzi wojewody. W konsekwencji król w ogóle skasował ich prawo magdeburskie. Ponadto sąd zobowiązał mieszczan do zapłacenia kary w kwocie 25 tys. złotych – w połowie płatnej do skarbu królewskiego, a w połowie mającej trafić do wojewody kijowskiego.

---

<sup>579</sup> Н. Білоус, *Відносини київської міської громади з воєводою князем В.-К. Острозьким*, s. 262–263.

Głównych przywódców buntu skazał zaś na karę śmierci. W efekcie tego sporu w Białej Cerkwi powstało starostwo, które objął w swe posiadanie Janusz Ostrogski (1593)<sup>580</sup>.

---

<sup>580</sup> ArchivJZR, cz. 8, t. 5, s. 245–258; W. Bobiński, *Województwo kijowskie w czasach Zygmunta III. Studium osadnictwa i stosunków własności ziemskiej*, Warszawa 2000, s. 260–261.



## ROZDZIAŁ V

# OBYWATEL KORONY POLSKIEJ

**T**rudna wojna toczona z Moskwą od 1558 r. – do której włączyły się też w walce o Inflanty Dania oraz Szwecja – sprawiła, że na Litwie odżyły idee nowej, ściślejszej unii z Polską. Szybkiego jej zawarcia chciała znaczna część szlachty Wielkiego Księstwa Litewskiego, licząc, że Korona Polska weźmie na siebie większą odpowiedzialność, a więc i koszty prowadzenia wojny z państwem moskiewskim<sup>581</sup>. Szlachta litewska pragnęła również rozszerzenia swoich praw adekwatnie do uprawnień, jakie posiadała szlachta koronna<sup>582</sup>. Co istotne, zdanie w sprawie unii zmienił też Zygmunt August, który wcześniej był jej przeciwnikiem. Przyczyniły się do tego nie tylko problemy z finansowaniem wojny na wschodzie, lecz także pewność, że nie zostawi on po sobie żadnego legalnego potomka,

---

<sup>581</sup> Należy przypomnieć w tym kontekście petycję szlachty, która powstała pod Witebskiem w 1562 r., *XVI amžiaus Lietuvos ir Lenkijos politinės kultūros šaltiniai (1562 metų tekstai)*, par. J. Kiaupienė, Vilnius 2008, s. 76. Szerzej o ówczesnym stanowisku szlachty litewskiej do unii z Polską: O. Halecki, *Sejm obozowy szlachty litewskiej pod Witebskiem i jego petycja o unię z Polską*, „Przegląd Historyczny”, R. 18, 1914, z. 3, s. 320–352; A. Januškevič, *Między królem a Radziwiłłami: kształtowanie kariery politycznej Jana Chodkiewicza w przededniu unii lubelskiej 1569*, [w:] *Faworyci i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku*, Kraków 2006, s. 169–171; R. Frost, *Oksfordzka historia unii polsko-litewskiej*, t. 1: *Powstanie i rozwój 1385–1569*, Poznań 2018, s. 693–703, 744. Por. J. Kiaupenė, „Mes, Lietuva”: *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės bajorija XVI a. (viešasis ir privatus gyvenimai)*, Vilnius 2003, s. 101–107; eadem, *Litewskie cechy kultury politycznej szlachty Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI wieku*, [w:] *Kultura Litwy i Polski w dziejach. Tożsamość i współistnienie*, red. J. Wyrozumski, Kraków 2000, s. 69–75.

<sup>582</sup> H. Lulewicz, *Gniewów o unię ciąg dalszy. Stosunki polsko-litewskie w latach 1569–1588*, Warszawa 2002, s. 19.

który mógłby zasiąść na tronie polsko-litewskim. W takiej sytuacji jego dynastyczne prawa do korony litewskiej nie miały już większego znaczenia. Król zatem już od sejmu 1562/63 r. był zdecydowany doprowadzić dzieło nowej unii polsko-litewskiej do szczęśliwego końca. W marcu 1564 r. wydał dwa ważne dokumenty: „Deklarację o unii lubelskiej” oraz „Reces w sprawie około unii lubelskiej”. Dokonując tu swoistego podsumowania dotychczasowych negocjacji unijnych, wyraźnie poparł polskie stanowisko w kwestii związku obu państw. Najważniejsze w praktyce było jednak scedowanie przez niego dziedzicznych praw do korony litewskiej na Koronę Polską<sup>583</sup>. Na tym tle (choć nie tylko) doszło zresztą do zaognienia stosunków między nim a Radziwiłłami: „Czarnym” i „Rudym”<sup>584</sup>. Ci ostatni, co prawda, chcieli trwania unii z Polską, ale nie palili się do tego, aby związek między obu państwami uległ zacieśnieniu. Dla czołowych magnatów litewskich ściślejsza unia musiała oznaczać w państwie uszczuplenie ich władzy, której zakres – zwłaszcza w okresie rządów Zygmunta Starego – *de facto* się zwiększył<sup>585</sup>.

Ściślejszy związek obu państw oznaczał w praktyce przyjęcie przez Wielkie Księstwo Litewskie pewnych wzorców ustrojowych z Polski. Reformy: administracyjna, wojskowa, sądowa – przeprowadzone na Litwie w latach 1564–1566 – doprowadziły do upodobnienia państwa litewskiego do Polski<sup>586</sup>. Kapitalne znaczenie w tym kontekście miała również zaczęta przez królową Bonę jeszcze w latach 40. (formalnie zaś utwierdzona ustawą z 1557 r.) pomiaru włóczna, która w zasadniczy sposób zmieniła układ oraz gospodarczy charakter miast i wsi na Litwie – zarówno tych na-

<sup>583</sup> *Akta unji Polski z Litwą*, nr 90–91, s. 179–185; R. Frost, *Oksfordzka historia unii*, s. 727–729. Szerzej: E. Dubas-Urwanowicz, *Wkład Zygmunta Augusta w dzieło unii polsko-litewskiej*, [w:] *Unia lubelska z 1569 roku. Z tradycji unifikacyjnych I Rzeczypospolitej*, red. T. Kempa, K. Mikulski, Toruń 2011, s. 121–130; A. Januszek-Sieradzka, *Ku „jednej nieróżnej Rzeczypospolitej”. Król Zygmunt August wobec idei unii polsko-litewskiej*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 59, 2011, z. 2, s. 85–90.

<sup>584</sup> E. Dubas-Urwanowicz, *Dwaj ostatni Jagiellonowie i Radziwiłłowie. Między współpracą a opozycją*, [w:] *Faworyci i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 2006, s. 145–147.

<sup>585</sup> G. Błaszczyk, *Litwa na przełomie średniowiecza i nowożytności 1492–1569*, Poznań 2002, s. 72–76; T. Kempa, *Litewskie rządy dwóch ostatnich Jagiellonów*, [w:] *Jagiellonowie i ich świat*, t. 2: *Dynastia królewska w drugiej połowie XV i w XVI wieku*, red. B. Czwojdrak, J. Sperka, P. Węcowski, Kraków 2015, s. 211–232.

<sup>586</sup> R. Frost, *Oksfordzka historia unii*, s. 734–737; A. Zakrzewski, *Wielkie Księstwo Litewskie*, s. 43–60.

leżących do hospodara, jak i w znacznym stopniu również prywatnych<sup>587</sup>. Zmiany ustrojowe, a zwłaszcza powołanie do życia na Litwie systemu sejmików w 1566 r., doprowadziły do pewnego osłabienia pozycji możnych względem szlachty. Nadal jednak rola magnackiej elity w Wielkim Księstwie Litewskim była wyraźnie większa, aniżeli miało to miejsce w Królestwie Polskim. Wynikało to m.in. z przewagi ekonomicznej, jaką posiadali magnaci litewscy i ruscy z Wielkiego Księstwa Litewskiego nad tamtejszą szlachtą. Zatem Radziwiłłowie i inni litewscy możni pragnęli ograniczyć związek Litwy z Polską do unii personalnej, wspólnej polityki zagranicznej i sojuszu wojskowego<sup>588</sup>.

Z odmiennej perspektywy na unię patrzyli możni pochodzenia ruskiego z Wielkiego Księstwa Litewskiego, zwłaszcza ci, którzy związani byli z Wołyniem i ziemią ukraińskimi. Można wciąż wówczas dostrzec istniejący podział wewnątrz Wielkiego Księstwa Litewskiego na Rusinów i Litwinów. Przynajmniej do połowy XVI w. najważniejszym wyznacznikiem przynależności do grupy „Rusinów” było wyznanie prawosławne, jakkolwiek w odniesieniu do wiernych prawosławnych ściśle w kontekście religijnym używano raczej określenia „Grek”. Niemniej, jeśli ktoś wyznawał prawosławie, to znajdował się pod wpływem szerszej pojętej ruskiej kultury, której ważnym składnikiem był język ruski, a nadto zwykle też nawiązywanie do ściśle określonej tradycji historycznej – tej związanej z Rusią Kijowską. Ta przynależność do „świata ruskiego” dotyczyła również tych możnych litewskiego pochodzenia, których przodkowie przyjęli prawosławie, np. kniaziów słuckich Olelkowiczów. Ten jasny wydawałoby się podział na Litwinów i Rusinów został w pewnym stopniu „zamącony” w połowie XVI w., gdy na ziemiach litewskich i ruskich pojawiła się reformacja. Niemniej w przededniu unii lubelskiej z 1569 r. określenie „Rusin” wciąż używane było w kontekście kulturowym, z uwzględnieniem wyznania. Należy jednakże pamiętać, że w tym czasie doszło do szerokiego odpływu ruskiej szlachty, a zwłaszcza możnych, od prawosławia. Osoby, które porzuciły prawosławie na rzecz łacińskiego obrządku, stopniowo

---

<sup>587</sup> J. Ochmański, *Reforma włóczna na Litwie i Białorusi w XVI w.*, [w:] idem, *Dawna Litwa. Studia historyczne*, Olsztyn 1986, s. 158–174; idem, *Reforma włóczna w dobrach magnackich i kościelnych w Wielkim Księstwie Litewskim w drugiej połowie XVI wieku*, [w:] ibidem, s. 175–197.

<sup>588</sup> O. Halecki, *Dzieje unii*, t. 2, s. 263 n.; R. Frost, *Oksfordzka historia unii*, s. 728–737.

przestawały należeć do tego „ruskiego świata”, najpóźniej zaś działo się to z pokoleniem ich dzieci<sup>589</sup>.

Jak pamiętamy, prawosławna szlachta i magnateria aż do 1563 r. nie miały dostępu do kilku najważniejszych świeckich godności na Litwie związanych z etnicznie litewskimi ziemiami, a więc do urzędów wojewody oraz kasztelana wileńskiego i trockiego. Zasadniczo wynikało to z dominującej roli katolicyzmu w państwie litewskim. Mimo że istniał taki zakaz, nie zawsze był przestrzegany, czego najlepszym przykładem jest życiorys hetmana Ostrogińskiego, pełniącego – z nadania Zygmunta Starego – funkcję kasztelana wileńskiego, a potem wojewody trockiego. Niemniej ograniczenie to było jeszcze dwukrotnie potwierdzone na początku panowania Zygmunta Augusta (w latach 1547 i 1551)<sup>590</sup>. Był to efekt nacisków litewskich (katolickich) magnatów, którzy chcieli zachować dominującą pozycję w elicie państwa i nie zamierzali dzielić się nią z możliwymi pochodzenia ruskiego. W jakimś stopniu stanowiło to zresztą pokłosie konfliktu rusko-litewskiego z lat 20. XVI w., w którym główne role – po przeciwnych stronach – odegrali hetman Konstanty Ostrogski i kanclerz Olbracht Gasztołd<sup>591</sup>. Biorąc pod uwagę ówczesne bliskie relacje króla z Radziwiłłami „Czarnym” i „Rudym”, możemy być pewni, że to oni wywierali w tej sprawie presję na monarchę. Ich działania wynikały przede wszystkim z rywalizacji pomiędzy dwoma obozami politycznymi na Litwie, właśnie radziwiłłowskim, ściśle powiązanim z Zygmuntem Augustem, oraz tym, który tworzyli moi powiązani z królową Boną, próbujący osłabić

---

<sup>589</sup> T. Kempa, *Magnateria ruska wobec unii lubelskiej (1569)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, t. 16, 2001, s. 6; A. Krupska, *W sprawie genezy tzw. spisku książąt litewskich w 1480–1481 roku. Przyczynek do dziejów walki o „dominium Russiae”*, „Roczniki Historyczne”, t. 48, 1982, s. 129–131. Szerzej: O. Łatyszonek, *Od Rusinów Białych do Białorusinów*, Białystok 2006, s. 112–120.

<sup>590</sup> Szerzej na temat ograniczeń Rusinów w dostępie do najważniejszych godności w państwie litewskim zob. W. Czermak, *Sprawa równouprawnienia schizmatyków i katolików na Litwie (1432–1563)*, „Rozprawy Akademii Umiejętności”, Wydział Historyczno-Filozoficzny, t. 44, Kraków 1903, s. 348–405; K. Chodynicki, *Geneza równouprawnienia schizmatyków w Wielkim Ks. Litewskim. Stosunek Zygmunta Augusta do wyznania grecko-wschodniego*, „Przegląd Historyczny”, t. 22, 1919–1920, s. 54–135.

<sup>591</sup> Szerzej: T. Kempa, *Konflikt litewsko-ruski*, s. 125–147.

pozycję „Czarnego” i „Rudego”. Wśród stronników Bony znajdowała się zaś m.in. grupa prawosławnych panów<sup>592</sup>.

Dopiero w związku z przygotowaniem do nowej unii Zygmunt August zdecydował się na wydanie przywileju (na wspomnianym sejmie litewskim w Wilnie w 1563 r.), który znosił dotychczasowe ograniczenia dla prawosławnych w dostępie do najwyższych urzędów na Litwie. Co charakterystyczne, wydanie tego przywileju nie spowodowało tym razem protestów litewskich możnych. Lektura dokumentu wyraźnie wskazuje, że dotyczył on nie tylko prawosławnych, lecz także ewangelików, a czołówka litewskich magnatów zdążyła przejść już – głównie w drugiej połowie lat 50. i na początku lat 60. XVI w. – za przykładem najpotężniejszego litewskiego dygnitarza, Mikołaja Radziwiłła „Czarnego”, na wyznania protestanckie, przede wszystkim zaś na kalwinizm<sup>593</sup>.

Szczególną rolę wśród ruskiej części możnych w Wielkim Księstwie Litewskim odgrywali magnaci związani z Wołyniem. Jak wspomniałem, kraina ta stanowiła matecznik wielu kniaziowskich rodów ruskiego pochodzenia. Ich postawa mogła zatem mieć znaczenie dla ostatecznego wyniku rozmów unijnych. Należy podkreślić, że tamtejsi kniaziowie przed 1569 r. rzadko trafiali do ścisłej decyzyjnej elity państwa litewskiego. Ta skupiała się w rękach kilku możnych tworzących wąską radę gospodarską. Byli to niemal zawsze katolicy, wyjątek stanowiła kariera hetmana Ostrogińskiego, stąd m.in. negatywna reakcja na jego spektakularne awanse ze strony Olbrachta Gasztołda. Godności namiestników wielkoksiążęcych, a potem – po powstaniu na Litwie na wzór polski województw – urzędy wojewodów związanych terytorialnie z ziemiami ruskimi (dziś białoruskimi) w składzie Wielkiego Księstwa Litewskiego, które pozostały w granicach

---

<sup>592</sup> T. Kempa, *Litewskie rządy dwóch ostatnich Jagiellonów*, s. 224–225; M. Ferenc, *Mikołaj*, s. 117–118.

<sup>593</sup> W przywileju z 1563 r. w sposób jednoznaczny mówiono jedynie o zrównaniu w prawach z katolikami szlachty „wiary greckiej”, jednak znajdujemy tam także taki fragment: „ale też i wsi insze [oprócz katolików – T.K.] stanu rycerskiego i szlacheckiego litowskiego tak i ruskogo narodu, odnoby byli wiery chrestianskoje” mają „kożdyj wodle zasłuh i hodnosti swojej ot nas hospodara na miestca zaczyje i prełożenstwa z łaski naszoje brany byti majur”, *Monumenta reformationis Polonicae et Lithuanicae*, ser. 1, t. 1, Wilno 1925, nr 4, s. 14–19; AZR, t. 3, Санктпетербургъ 1848, nr 32, s. 118–121; T. Kempa, *Rusini wobec unii lubelskiej. Czy ruscy możni i szlachta chcieli ścisłego połączenia z Polską w 1569 roku?*, [w:] *Unia lubelska – Unia Europejska*, red. I. Hofman, Lublin 2010, s. 87.

Litwy po 1569 r., pełnili przeważnie przedstawiciele rodów magnackich pochodzenia litewskiego, choć była wśród nich także znacząca grupa prawosławnych (m.in. Sapiehowie, Wołowiczowie). Badania Jerzego Suchockiego wskazują, że stopniowo rosła ich reprezentacja w elicie politycznej Litwy<sup>594</sup>. Awanse te jednak tylko w niewielkim stopniu dotyczyły prawosławnych z ziem ukraińskich, którzy rzadko obejmowali funkcje związane terytorialnie z innymi obszarami w Wielkim Księstwie Litewskim. Zatem kres kariery politycznej dla miejscowych wołyńskich kniaziów stanowiły zwykle – przynajmniej taka sytuacja istniała do 1569 r. – godności związane z samym Wołyniem i ziemiami ukraińskimi, choć oczywiście zdarzały się wyjątki<sup>595</sup>. Był to jeden z czynników, który mógł kształtować stosunek wołyńskich możnych do unii z Polską. Więzy łączące ich z elitą litewską nie były zbyt ścisłe. Poza tym mogli oni mieć nadzieję, że nowa unia otworzy szerzej przed nimi możliwości publicznych karier. Krokiem w tym kierunku było zresztą ogłoszenie przywileju z 1563 r.

Istotne dla ruskich możnych z Wołynia i ziem ukraińskich było także zachowanie tytułów kniaziowskich, choć miały one na Litwie w przededniu unii 1569 r. już głównie prestiżowe znaczenie. Niemniej w ten sposób ruscy kniaziowie podkreślali, słusznie lub nie, swoje pochodzenie od Rurikowiczów bądź Giedyminowiczów. W Królestwie Polskim nie było wśród możnych książąt. Ruscy kniaziowie mogli zatem obawiać się, czy nowa unia nie doprowadzi do skasowania ich tytułów. Z tego powodu na sejmie w Grodnie w 1568 r. Zygmunt August wydał przywilej, którym pozwolił Rusinom zachować ich kniaziowskie tytuły. Ponadto akt ten potwierdzał to, co zapisano już w przywileju z 1563 r.<sup>596</sup> Zapewne w powstaniu

---

<sup>594</sup> Jak obliczył J. Suchocki, w okresie 1417–1447 przedstawiciele rodów ruskich nie pochodzących z obszarów Litwy etnicznej oraz Zmudzi pełnili blisko 20% czolowych funkcji w państwie litewskim. W odniesieniu do okresu 1447–1492 współczynnik ten wzrósł do 37%, a w latach 1492–1529 wynosił 41%. Wreszcie dla lat 1529–1569 wyniósł również 41%, J. Suchocki, *Formowanie się i skład narodu politycznego w Wielkim Księstwie Litewskim późnego średniowiecza*, „Zapiski Historyczne”, t. 48, 1983, z. 1–2, s. 73–75; por. M. Liedke, *Rody ruskie w elicie politycznej Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI–XVIII wieku*, s. 137–163.

<sup>595</sup> T. Kempa, *The Attitude of Ruthenian Magnates and Nobles toward the Union of Lublin (1569) and the Problem of the Autonomy of Ukrainian Lands within the Polish-Lithuanian Commonwealth*, „Zapiski Historyczne”, z. 4, t. 84, 2019, s. 46–47.

<sup>596</sup> *Monumenta reformationis Polonicae et Lithuanicae*, ser. 1, t. 1, nr 5, s. 20–28.

przywileju z 1568 r. miał też udział Konstanty Wasyl Ostrogski, który – jak już wiemy – był uczestnikiem grodzieńskiego sejmku.

Oba przywileje z lat 1563 i 1568 r. – przede wszystkim przez wprowadzenie pełnego równouprawnienia chrześcijan różnych wyznań w Wielkim Księstwie Litewskim (w Polsce wcześniej nie istniały podobne wyznaniowe ograniczenia) – można uznać za jeden z fundamentów unii w Lublinie. Juliusz Bardach ocenił: „tolerancja religijna ułatwiła realizację unii polsko-litewskiej, przyczyniła się też w znacznym stopniu do akceptacji przez prawosławną szlachtę ukraińską inkorporacji Wołynia, Naddnieprza [ziemi kijowskiej] i [wschodniego] Podola” do Polski<sup>597</sup>. Można dodać, że dzięki tym przywilejom prawosławni uzyskali większe możliwości politycznego awansu na Litwie, a od unii 1569 r. już w całej Rzeczypospolitej.

Wołyń był jednak nie tylko krainą wpływowych kniaziów. Co najmniej od połowy XVI w. widoczna jest tam również duża aktywność w sferze politycznej bogatej i średniozamożnej szlachty<sup>598</sup>. Grupa ta odegra ważną rolę podczas sejmku lubelskiego z 1569 r.<sup>599</sup>

Jakie czynniki, oprócz wyżej wymienionych, wpływały na stosunek do unii z Polską Konstantego Wasyla Ostrogskiego? Jak wiemy, zwolennikiem ścisłej współpracy z Koroną był jego ojciec. Decydowało o tym w znacznym stopniu podejście pragmatyczne jako naczelnego wodza, który zdawał sobie sprawę, że bliższe współdziałanie obu państw zapewni większe bezpieczeństwo Wielkiemu Księstwu Litewskiemu, zwłaszcza w kontekście napiętych relacji z Moskwą. Hetman poprzez częste pobyty na dworze królewskim nasiąkał również polską kulturą, choć jednocześnie nie osłabiała to jego przynależności do ruskiego kręgu kulturowego. Uczyniło go jednak bardziej otwartym na przyjazne stosunki z Polską i Polakami. Ta jego postawa pogłębiła się zapewne w czasie konfliktu z Olbrachtem Gasztołdem, oskarżającym go o zdradę z powodu jego ruskiego pochodzenia, a także podejmującym pewne kroki w kierunku umocnienia partykularyzmu litewskiego w relacjach z Polską. Jest więc jasne, że Konstanty Wasyl Ostrogski nie czuł niechęci do Polaków, pojawiała się ona jedynie w odniesieniu do konkretnych osób.

<sup>597</sup> J. Bardach, *O Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Dzieje związku Polski z Litwą do schyłku XVIII wieku* („Dzieje Narodu i Państwa Polskiego”, z. 1–10), Warszawa 1998, s. 23.

<sup>598</sup> Przykłady takiej aktywności podaje: H. Litwin, *Zjednoczenie*, s. 109–111.

<sup>599</sup> *Ibidem*, s. 111–174.

Na stosunek do Polaków i postawę wojewody kijowskiego wobec nowej unii mogły oddziaływać też szerzące się w połowie XVI w. wpływy polskie na Wołyniu. Jak już wspomniano, żyło tam wówczas około 20 polskich rodzin szlacheckich<sup>600</sup>. Sami Ostrogscy otwierali zresztą drzwi do szerzenia się polskich wpływów i polskiej kultury w tej krainie, m.in. za sprawą małżeństwa Ilii Ostrogskiego z Beatą Kościelecką. Książę Konstanty wszedł zaś mocniej w krąg polskiej kultury poprzez małżeństwo z Zofią Tarnowską. Córka hetmana Jana Tarnowskiego miała rzec mężowi przed jego wyjazdem na sejm do Lublina, „aby raczej został przy ojczyźnie, umiłowałszy uczciwość i zawołanie swe książęce i przodków swych, a nie patrzył, że ona za nim Polka”<sup>601</sup>. Było to zatem wezwanie, aby Ostrogski nie ulegał ewentualnym naciskom na zawarcie unii, nie oglądał się przy tym na polskie pochodzenie żony, ale kierował się własnym sumieniem i poglądami na tę sprawę.

Wojewoda kijowski, udając się na decydujący o losach unii sejm do Lublina, jechał tam jako wierny prawosławiu Rusin, którego ojczyznę stanowiły Wołyń oraz ziemie ukraińskie, a dopiero na kolejnym miejscu podążał tam jako obywatel Wielkiego Księstwa Litewskiego. Słowa „ojczyzna” sam Ostrogski używał przede wszystkim w stosunku do ziem ukraińskich (z Wołyniem). Widać również, że to pojęcie łączył z kulturą ruską i wiarą prawosławną. W jednym z późniejszych listów (z 1579 r.) pisanych do zięcia Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” książę Konstanty ubolewał nad losem swojej „ubogiej ojczyzny” Rusi, trapionej przez ciągłe najazdy tatarskie<sup>602</sup>.

Ostrogski, jadąc na sejm do Lublina jako Rusin z ziem ukraińskich, nie stał po żadnej z głównych stron negocjacji – ani po stronie Polaków, ani Litwinów. Czy jednak sprzyjał samemu projektowi ściślejszej unii? Jeśli nie był on wrogo nastawiony do polskości, a w dodatku musiało mu zależeć na skutecznej obronie ziem ukraińskich zarówno przed najazdami tatarskimi, jak i Moskwy, to zapewne można uznać go za zwolennika głębszego związku obu państw. Jak ocenił jeden z uczestników lubelskich

---

<sup>600</sup> A. Dembińska, *Wpływy kultury*, s. 6–8, 63–65; H. Litwin, *Zjednoczenie*, s. 174–175.

<sup>601</sup> BCzart., rkps 77, nr 21, k. 97; „*Nowiny lubelskie*” z marca 1569 roku. *Źródło do dziejów sejmu unii lubelskiej*, wyd. P. Dymmel, H. Gmiterek, Lublin 2019, s. 43.

<sup>602</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 25 maja 1579 r. z Ostroga, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 90.



obrad – Jakub Ponętowski, „kniaź Konstanty, kijowski wojewoda, rad widział, by z Polaki była dobra zgoda”<sup>603</sup>. Nie oznaczało to jednak, że gotów był wejść w konflikt z magnatami litewskimi i wbrew nim poprzeć projekt unii przedstawiony przez koroniarzy. Zaznaczmy jednak, że Ostrogski w tym czasie pozostawał w nie najlepszych relacjach z dwoma czołowymi magnatami litewskimi, którzy odrywali także główną rolę w rozmowach unijnych: Mikołajem Radziwiłłem „Rudym” oraz starostą żmudzkiem Janem Chodkiewiczem. W przypadku tego drugiego można wręcz mówić o wrogich stosunkach z Ostrogskim z powodu toczących się wiele lat sporów majątkowych pomiędzy wojewodą kijowskim a Chodkiewiczami (zob. dalej). „Rudy” z kolei uwikłany był w ostry konflikt z księciem słuckim Jerzym Olelkowiczem o pierwszeństwo w litewskiej radzie panów, a potem torpedował jego wysiłki zmierzające do uzyskania miejsca w senacie Rzeczypospolitej<sup>604</sup>. Ostrogski w tym sporze zdecydowanie popierał swego krewniaka – księcia słuckiego, czemu zresztą dawał wyraz także na forum publicznym<sup>605</sup>. Co ciekawe, w zachowanej korespondencji radziwiłłowskiej znajdziemy fragmenty mówiące o tym, że współdziałanie obu księziów: słuckiego i Ostrogskiego – zdaniem korespondujących między sobą Radziwiłłów – stanowiło przynajmniej w jakimś stopniu wynik wyznawania przez nich tej samej prawosławnej wiary<sup>606</sup>.

<sup>603</sup> J. Ponętowski, *Krótki rzeczy polskich sejmowych pamięci godnych komentarz*, wyd. K. J. Turowski, Kraków 1858, s. 21.

<sup>604</sup> Szerzej: T. Kempa, *Zabiegi księziów Olelkowiczów słuckich o uzyskanie miejsca w senacie po 1569 roku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 47, 2003, s. 65–88; A. A. Скепян, *Князі Слуцкія*, Мінск 2013, s. 65–74; T. Kempa, *Unia lubelska a problem rywalizacji o przywództwo w elicie politycznej Wielkiego Księstwa Litewskiego*, [w:] *Unia lubelska 1569 roku i unie w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. J. Krochmal, Warszawa 2020, s. 140–161.

<sup>605</sup> Ostrogski poparł m.in. pretensje księziów Olelkowiczów słuckich do stałego miejsca w senacie Rzeczypospolitej, co stało się na sejmach 1572 i 1585 r., w tym pierwszym przypadku uczynił to wbrew „Rudemu” i Chodkiewiczowi, *Akta unji Polski z Litwą*, nr 170, s. 392; BCzart., rkps 91, s. 453–454; T. Kempa, *Zabiegi księziów Olelkowiczów*, s. 72.

<sup>606</sup> Świadczy o tym np. fragment listu Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” (syna „Czarnego”) do Radziwiłła „Rudego”, w którym wypowiada się on z rezerwą o prawosławnych („Grekach”) w kontekście sporu, jaki „Rudy” toczył z księciem słuckim: „Iże panowie Grekowie *moliuntur* przeciwko Waszej Księżęcej Mości, dobrze *suetum* Wasza Księżęca Mość raczysz mieć”, Mikołaj K. Radziwiłł „Sierotka” do Mikołaja Radziwiłła „Rudego” 29 lipca 1572 r.; A. Трачевский, *Польское безкорольевье по прекращении династии Ягеллонов*, Москва 1869, aneks, nr 6, s. 96. Zob. też: K. Ерусалимский, *Князь Андрей Курбский и Радзивиллы: к истории проектов восточноевропейской унии во второй*

Jeśli spojrzymy w takim szerokim kontekście na to, co mogło mieć wpływ na postawę Ostrogskiego w czasie rozmów na temat unii prowadzonych na sejmie w Lublinie, to wydaje się zrozumiałe, że starał się on grać raczej rolę pośrednika między Polakami a Litwinami, choć oficjalnie – rzecz jasna – występował jako przedstawiciel Litwy. Bez wątplenia był jednak zwolennikiem nowej unii z Polską. Należy dodać, że również Zygmunt August podejmował działania, by w takiej postawie utwierdzić wojewodę kijowskiego. Już na samym początku sejmu lubelskiego, 15 stycznia 1569 r., król zapisał najstarszemu synowi kniazia Konstantego, Januszowi, trzy wsie sąsiadujące z Tarnopolem: Kutkowce, Petryków i Proniatyn, które wcześniej trzymał jako królewszczyzny Jan Krzysztof Tarnowski<sup>607</sup>.

Niewiele wiadomo o aktywności Ostrogskiego w pierwszej fazie sejmu w Lublinie (w styczniu–lutym 1569 r.), podobnie zresztą jak o postawie innych przedstawicieli Wołynia i ziem ukraińskich. Niemniej pod datą 18 stycznia w diariuszu sejmu lubelskiego można znaleźć interesującą wzmiankę o konflikcie wśród dygnitarzy reprezentujących Wielkie Księstwo Litewskie. Według autora diariusza doszło wówczas w obecności króla do ostrej sprzeczki między starostą żmudzkiem Janem Chodkiewiczem a Konstantym Ostrogskim<sup>608</sup>. Konflikt, który tlił się już wcześniej między obu magnatami, przeniósł się więc też na obrady sejmowe i mógł mieć pewien wpływ na kroki podejmowane przez kniazia Konstantego w późniejszej fazie sejmu, a także na jego stosunek do unii z Koroną.

Przypatrzmy się jednak dokładniej ówczesnym wydarzeniom. Rozmowy na temat unii zostały zdominowane z jednej strony przez czołowych dygnitarzy koronnych i Zygmunta Augusta, z drugiej zaś przez możnowładców litewskich z wywierającym przemożny wpływ na całą litewską delegację Mikołajem Radziwiłłem „Rudym”<sup>609</sup>. Należy zaznaczyć, że Zygmunt August, choć naciskał na zawarcie unii, jednocześnie na zjeździe

половине 16 века, [w:] Миколай Радзівіл Чорны (1515–1565 гг.): палітык, дыпламат, мецэнат, Нясвіж 2016, s. 174–177, 181.

<sup>607</sup> *Katalog dokumentów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*, cz. 1, nr 286, s. 100; W. Dworzaczek, *Hetman*, s. 326.

<sup>608</sup> *Дневник люблинского сейма 1569 года: соединение Великого княжества Литовского с Королевством Польским*, изд. М. О. Коялович, Санкт-Петербург 1869, s. 8; Н. Старченко, *Українські світи Речі Посполитої. Історії про історію*, Київ 2021, s. 36.

<sup>609</sup> M. Ferenc, *Mikołaj*, s. 331–332.

w Wohyniu w grudniu 1568 r. zapewnił na piśmie Litwinów, że jeśli nie dojdą do porozumienia z Polakami w sprawie unii, będą mogli opuścić Lublin bez żadnych konsekwencji<sup>610</sup>. Na ten akt asekuracji powoływali się więc litewscy dygnitarze, gdy na początku sejmu lubelskiego odpowiadali na daleko idące propozycje koroniarzy. Część tych ostatnich nawiązywała bowiem do koncepcji pełnej inkorporacji Wielkiego Księstwa Litewskiego przez Koronę, co oczywiście od razu Litwini odrzucali. Niemniej król – wiodący do porozumienia obu stron – zmusił co bardziej radykalnych posłów koronnych do powściągnięcia tych daleko idących planów. Na rzecz porozumienia działał też po stronie koroniarzy biskup krakowski Filip Padniewski. 3 lutego przedstawiono zatem propozycję jedynie ogólnie nawiązującą do dawnych aktów unii (powoływano się zwłaszcza na dokument unii mielnickiej z 1501 r., który dla Litwinów był nie do przyjęcia), zawierającą trzy główne elementy nowego związku. Najważniejszy dotyczył powołania wspólnego sejmu przy jednoczesnej likwidacji odrębnego sejmu litewskiego. Jednocześnie strona polska chciała zniesienia oddzielnej ceremonii wyniesienia i zaprzysiężenia króla elekta na tron litewski. Chciano też dopuszczenia Polaków do urzędów litewskich (miały one pozostać odrębne) przy jednoczesnej zgodzie na piastowanie polskich urzędów przez Litwinów. W podobny sposób widziano możliwość posiadania ziemi przez Polaków na Litwie i Litwinów w Koronie. Godzono się na to, że egzekucja dóbr, która miała miejsce w Polsce, nie będzie prowadzona w Wielkim Księstwie Litewskim. Miano zachować, jak to już zaznaczono, tytuły kniaziowskie. Litwini odrzucili tę koncepcję, głównie zaś nie zgadzali się na likwidację ich oddzielnego sejmu. Powracali do swego ograniczonego projektu, zgodnie z którym unia miała się zasadzać na związku personalnym i wspólnej polityce zagranicznej oraz obronnej. Tylko w tych sprawach miał obradować wspólny polsko-litewski sejm. W gruncie rzeczy ta propozycja nie wносиła nic nowego do ówczesnej sytuacji prawnej. Niemniej Litwini nie zamierzali iść na dalsze ustępstwa. Wywołało to wzburzenie po stronie polskiej, a także wyraźne niezadowolenie monarchy. Król na żądania Polaków usztywnił swoje stanowisko i wbrew asekuracji wystawionej dla Litwinów w Wohyniu gotów był wymusić groźbami ustępstwa strony litewskiej. W odpowiedzi jednak stojący na czele delegacji litewskiej

<sup>610</sup> *Akta unji Polski z Litwą*, nr 95, s. 192; M. Ferenc, *Mikołaj*, s. 329–331.

postanowił o potajemnym wyjeździe Litwinów z Lublina w nocy z 28 lutego na 1 marca<sup>611</sup>. Według usprawiedliwiającego listu Jana Chodkiewicza krok ten został narzucony całej delegacji litewskiej przez Radziwiłła „Rudego”<sup>612</sup>. Na miejscu pozostali tylko przedstawiciele Wielkiego Księstwa Litewskiego, którzy mieli dbać o jego interesy oraz oczywiście sprawy tych, którzy odjechali z Lublina. Byli to: podkanclerzy Ostafi Wołłowicz, podskarbi ziemski Mikołaj Naruszewcz, a także podskarbi nadworny Ławryn Woyna oraz pisarz wielki Michał Haraburda<sup>613</sup>.

Wówczas okazało się, że w kwestii wyjazdu występuje różnica zdań między Ostrogskim a dygnitarzami i posłami litewskimi. Wojewoda kijowski pozostał bowiem w Lublinie, podobnie jak wojewoda trocki Stefan Zbaraski, inny magnat ruski pochodzący z Wołynia. Zarówno Ostrogski, jak i Zbaraski, choć pozostali na sejmie, nie zamierzali sami uczestniczyć w negocjacjach na temat unii ze stroną polską. Nie mieli, rzecz jasna, do tego żadnych pełnomocnictw. Gdyby próbowali sami wziąć udział w takich rozmowach, bez wątpienia spotkaliby się z ostracyzmem ze strony czołowych litewskich dygnitarzy. Powodów, dla których Zbaraski pozostał w Lublinie, nie znamy. Natomiast w przypadku kniazia Konstantego możemy się ich domyślać. Zapewne wojewoda kijowski nie chciał stracić zaufania Zygmunta Augusta, tak długo przecież odzyskiwanego po najeździe z Dymitrem Sanguszką na Ostróg w 1553 r. Zaufanie monarchy i pomoc króla były mu w tym czasie szczególnie potrzebne w obliczu roszczeń, jakie pojawiały się do majątku po hetmanie Tarnowskim i jego zmarłym w 1567 r. synu Janie Krzysztofie, który Ostrogski przejął poprzez spadek należny żonie (zob. dalej).

Niemniej książę Konstanty nie zamierzał również narażać się czołowym dygnitarzom litewskim, zwłaszcza „Rudemu”. Z drugim pod względem znaczenia litewskim możemy, jak już zaznaczyłem, i tak nie był

<sup>611</sup> *Дневник люблинского сейма*, s. 68–73, 121–123; O. Halecki, *Dzieje unii*, t. 2, s. 265–274; M. Ferenc, *Mikołaj*, s. 333–335; R. Frost, *Oksfordzka historia unii*, s. 740–745; M. Jučas, *Unia polsko-litewska*, Toruń 2004, s. 254–258.

<sup>612</sup> O. Halecki, *Dzieje unii*, t. 2, s. 274; T. Kempa, *Rywalizacja Chodkiewiczów i Radziwiłłów o pierwsze miejsce w elicie politycznej Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 60-tych i 70-tych XVI wieku*, [w:] *History, culture and language of Lithuania. Proceedings of the international Lithuanian conference, Poznań 17–19 September 1998*, eds. G. Błaszczyk, M. Hasiuk, Poznań 2000, s. 200.

<sup>613</sup> H. Litwin, *Zjednoczenie*, s. 45; M. Ferenc, *Mikołaj*, s. 337.

w dobrych stosunkach z powodu sporów majątkowych. Zatem 3 marca Ostrogski nie przybył na obrady mimo wcześniejszej obietnicy złożonej Zygmuntowi Augustowi, tłumacząc przez swego posłańca, że nie ma żadnych pełnomocnictw do dyskusowania o unii, ale obiecał, że „sam posłuszny będzie” decyzjom w tej sprawie króla<sup>614</sup>. Następnego dnia nie pojawił się jednak w izbie poselskiej, usprawiedliwiając się, że go „febra popadła, a tak przez chorobę być nie może”<sup>615</sup>. Nie ulega wątpliwości, że była to zwykła wymówka. Z punktu widzenia Ostrońskiego nie było widać szans na unijny przełom. Stąd wojewoda kijowski opuścił Lublin 6 marca, podobnie zresztą jak Zbaraski, który wyjechał już dzień wcześniej<sup>616</sup>. Zanim wojewoda kijowski wyjechał z Lublina, napisał list do monarchy, w którym usprawiedliwiał swój wyjazd (tłumacząc się chorobą), a także obiecywał wrócić na wezwanie Zygmunta Augusta. Podobny w duchu list Ostrogski napisał do marszałka koronnego Jana Firleja, składając polskim senatorom taką samą obietnicę jak monarsze<sup>617</sup>. W ten sam wreszcie sposób tłumaczył wyjazd wojewody kijowskiego w czasie obrad sejmowych 7 marca kasztelan krakowski Sebastian Mielecki, krewniak żony kniazia Konstantego i przyjaciel domu Ostrońskich<sup>618</sup>: [zrobił tak] „nie przez inną przyczynę, jeno przez tę, że złe zdrowie ma”. Zapewniał słuchaczy, że wojewoda kijowski jest gotów stawić się ponownie w Lublinie na polecenie króla, a nie będzie to trudne, gdyż przebywa w pobliskim Tarnowie<sup>619</sup>.

Należy dodać, że wraz z Ostrońskim pozostała początkowo w Lublinie delegacja posłów wołyńskich. Można się domyślać, że posłowie ci byli w kontakcie z wojewodą kijowskim. Oznaczać to może, że doszło do jakichś uzgodnień między nimi a Ostrońskim. Jest to sprawa kluczowa, ponieważ świadczyłaby, że w tak istotnej kwestii jak unia dochodziło do

<sup>614</sup> *Дневник люблинского сейма*, s. 152.

<sup>615</sup> *Ibidem*.

<sup>616</sup> Zbaraski wyjechał z Lublina prawdopodobnie jeszcze 5 marca, gdyż następnego dnia był na pewno w Międzyrzeczu, „*Nowiny lubelskie*”, s. 48.

<sup>617</sup> Konstanty Ostrogski do Zygmunta Augusta 6 marca 1569 r. z Lublina, BCzart, rkps 77, nr 21, k. 96; *Дневник люблинского сейма*, s. 158.

<sup>618</sup> O tym, że Ostrońskich wiązały z Sebastianem Mieleckim bliskie relacje, może świadczyć fakt, że w 1568 r. Zofia Ostrońska zastawiła Mieleckiemu wieś w województwie krakowskim: Pleszów, Kowala, Zębocin, Żerkowice, Grębocin, Przewierczany za 20 tys. zł, W. Dworzaczek, *Hetman*, s. 223, przyp. 42.

<sup>619</sup> *Дневник люблинского сейма*, s. 165.

współpracy wołyńskiej szlachty z tamtejszymi dygnitarzami. Ponadto początkowe pozostanie w Lublinie posłów z Wołynia wskazuje, że demonstrowali oni rozbieżne stanowisko do polityki prowadzonej przez czołowych możnych litewskich w sprawie unii. Niemniej ostatecznie posłowie wołyńscy i Ostrogski wyjechali z Lublina. Niewykluczone, że ich wyjazdy zostały wspólnie uzgodnione. Z diariusza sejmu wynika, że wołyńscy posłowie opuścili miasto ok. 3 marca<sup>620</sup>. Ich wyjazd mógł być też odpowiedzią na działania polskich posłów i dygnitarzy domagających się – wobec odjazdu Litwinów – przyłączenia do Korony spornych z Litwą terytoriów, zwłaszcza Podlasia i Wołynia. Nie chcieli oni podejmować w tej sprawie decyzji sami, podobnie jak Ostrogski jako jedyny dygnitarz reprezentujący Wołyn i ziemie ukraińskie. Obawiali się, że spadnie na nich odium zdrajców, na jakie naraziła się część posłów podlaskich – Adam Kosiński i Mikołaj Bujno, którzy szybko zgodzili się na przyłączenie Podlasia do Korony<sup>621</sup>.

W takim kontekście nie może dziwić, że wkrótce po wołyńskich posłach Lublin opuścił także książę Konstanty. Zanim to uczynił, poruczył swym „prokuratorom sprawę tarnowską”<sup>622</sup>. Litwinom, którzy pozostali w Lublinie, Ostrogski miał zaś powiedzieć przed jego opuszczeniem, „że pamięta czyj syn i jakiego zawołania” jest, dodając: „żał się Boże, iż mnie do karczenników, łotrów Kosińskiego fałszerza i Bujna przyrównano, ja w tej klubie być nie chcę i – da Pan Bóg – nie będę do gardła. Atoli mam jeszcze Raudnice<sup>623</sup> pod cesarzem i tam mogę chleb jeść, jeśli mię wypędzą z milej Ojczyzny”. Podobne stwierdzenia znalazły się w wysłanym wówczas liście wojewody kijowskiego do „Rudego”<sup>624</sup>. Te słowa jasno wskazują, że Litwini musieli wywierać na Ostrońskiego silną presję. Dochodziły do niego oskarżenia, że będzie traktowany jak zdrajca, jeśli podejmie jakieś

<sup>620</sup> Ibidem, s. 128, 138, 152. Henryk Litwin uważał, że posłowie wołyńscy wyjechali z Lublina wraz z większością Litwinów, przeczą jednak temu zapiski diariuszów sejmowych, H. Litwin, *Zjednoczenie*, s. 49.

<sup>621</sup> „*Nowiny lubelskie*”, s. 39. Kosiński został za to nagrodzony – jeszcze na sejmie lubelskim – nadaniem senatorskiego urzędu kasztelana podlaskiego.

<sup>622</sup> BCzart., rkps 77, nr 21, k. 96–97.

<sup>623</sup> Raudnice (Roudnice) – majątek w Czechach przejęty przez Ostrońskiego w ramach spadku po hetmanie Tarnowskim.

<sup>624</sup> Konstanty Ostrogski do Mikołaja Radziwiłła „Rudego” [w marcu 1569 r. z Tarnowa], BCzart., rkps 77, nr 22, k. 97; „*Nowiny lubelskie*”, s. 43.

decyzje niezgodnie ze strategią możnych litewskich<sup>625</sup>. Jednocześnie przecież była to jedynie gra, gdyż pełne patosu słowa, że może pogodzić się nawet z konfiskatą jego majątków w Koronie i na Litwie, stanowiły tylko zasłonę dymną dla rzeczywistej postawy kniazia. Wyraźnie zaś wyczekiwał on na dalszy rozwój wydarzeń. Nie było więc w jego postawie nic z „bohaterstwa” ani nawet bezinteresowności, na co wskazywać mogły powyższe słowa skierowane do Litwinów. Ostrogski w zupełnie innym tonie wypowiadał się bowiem w listach pisanych do króla. Było to zatem zwykłe kunktatorstwo. W ten sam sposób postępowali także inni bohaterowie ówczesnych zdarzeń, w tym Radziwiłł „Rudy”, który radził później swemu synowcowi (synowi „Czarnego”) Mikołajowi Krzysztofowi Radziwiłłowi „Sierotce”, jaką taktykę ma przyjąć, by nie stracić rodowych majątków leżących na Wołyniu wobec żądania króla złożenia z nich przysięgi wierności Koronie<sup>626</sup>.

Opuszczając Lublin, Ostrogski udał się nie na Wołyń (do swej głównej rezydencji w Dubnie), ale – jak już wspomniano – do leżącego bliżej Tarnowa, zapewne po to, by zademonstrować wobec króla i senatorów koronnych swe prawa do majątku po zmarłym teściu oraz szwagrze. W Tarnowie przebywała ponadto jego żona. Poza tym Ostrogski mógł w razie potrzeby szybciej wrócić stamtąd do Lublina. Jednocześnie z Tarnowa dalej było na Litwę, więc łatwiej mógł tłumaczyć swoją możliwą absencję na ewentualnym zjeździe litewskich dygnitarzy i szlachty, który zamierzał zorganizować Radziwiłł „Rudy”. Jak się później okaże, będzie to rzeczywiście dla niego dogodna wymówka.

---

<sup>625</sup> Widać było, że w kategoriach zdrady traktuje działania posłów podlaskich Radziwiłł „Rudy”. W liście do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” (z 26 kwietnia 1569 r. z Wilna) pisał: „Ja tak wierzę i z tym umrę, że Wasz Mość nic innego czynić nie będziesz w tej i w każdej innej mierze [w sprawie unii – T.K.], jedno to co Wasz Mości przystoi, pocziwemu Radziwiłłowi, nie dając się w jeden registr [w]pisać z Kosińskim”, T. Kempa, *Listy Radziwiłłów z okresu unii lubelskiej (1568–1569)*, „Zapiski Historyczne”, t. 69, 2004, z. 4, s. 101; por. *Źródłopisma do dziejów unii Korony Polskiej i W. X. Litewskiego*, cz. 3, wyd. T. Działyński, Poznań 1856, s. 85.

<sup>626</sup> „Rudy” radził wówczas „Sierotce”, by: „*proclamare* i opowiedzieć się panu i wszystkim do przysięgi idąc, iż nie czynisz tego naprzód własną chęcią swoją”, ale dlatego, że „wszyscy inшы obywatele ziemi wołyńskiej to czynią”, Mikołaj Radziwiłł „Rudy” do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” 30 maja 1569 r. z Wilna, T. Kempa, *Listy Radziwiłłów*, s. 105; M. Ferenc, *Mikołaj*, s. 340–341.

Tymczasem na sejmie w Lublinie wydarzenia toczyły się coraz szybciej. Szlachta koronna naciskała bowiem na Zygmunta Augusta, by jak najprędzej przyłączył do Korony Wołyn i Podlasie. Król na ich nalegania wydał przywileje „restrytycyjne”, które „przywracały” Koronie obie te krainy. Formalnie widnieje na nich data 5 marca, ale zapewne powstały one później i zostały antydatowane<sup>627</sup>. Przy czym sprawa wcielenia Podlasia (jego większości, bez ziemi brzeskiej) do Polski została załatwiona zasadniczo bez problemów. Już 5 marca dwóch podlaskich posłów, wspomniani Adam Kosiński i Mikołaj Bujno, zaakceptowali tę decyzję, chociaż dwóch innych posłów z Podlasia – Teofil Brzozowski oraz Kasper Irzykowicz (ten wyjechał z Lublina) – uchyliło się w tym momencie od tego<sup>628</sup>. Oczywiście decyzja tylko dwóch posłów wymagała jeszcze potwierdzenia miejscowych dygnitarzy i całości podlaskiej szlachty. Podlasie było jednak zupełnie inną krainą niż Wołyn. Było mocno spolonizowane, a nadto nie zamieszkiwało tam tylu znaczących rodów szlacheckich, nie mówiąc już o magnaterii. Z Wołyniem nie można było postąpić tak samo, ponieważ w Lublinie nie było już w ogóle jego przedstawicieli – ani spośród dygnitarzy, ani posłów. Należało zatem zmusić do przyjazdu do Lublina tamtejszych urzędników i właścicieli ziemskich.

Już 8 marca Zygmunt August rozesał uniwersały zarówno na Podlasie, jak i Wołyn, żądając od tamtejszej szlachty przybycia do Lublina w celu złożenia przysięgi na wierność Koronie. Przy czym jako część Wołynia potraktowano województwo braclawskie, jak było to przed reformą administracyjną z 1566 r. Podlasianie mieli stawić się na sejmie 27 marca, a Wołynianie (i Braclawianie) mieli przysięgać 3 kwietnia. Osobno listy z takim żądaniem monarchy otrzymali najważniejsi dygnitarze reprezentujący te ziemie. Również Ostrogski jako marszałek ziemi wołyńskiej i starosta włodzimierski dostał podobne wezwanie<sup>629</sup>.

<sup>627</sup> *Akta unji Polski z Litwą*, nr 96–97, s. 193–207.

<sup>628</sup> „*Nowiny lubelskie*”, s. 39–40; R. Frost, *Oksfordzka historia unii*, s. 747. Szerzej zob. D. Michaluk, *Inkorporacja Podlasia do Korony Królestwa Polskiego w 1569 r.*, [w:] *Liublino unija: idėja ir jos tęstinumas/ Unia lubelska: idea i jej kontynuacija*, sud. L. Glemža, R. Šmigelskytė-Stukienė, Vilnius 2011, s. 142–156.

<sup>629</sup> *Akta unji Polski z Litwą*, nr 98–99, s. 207–209; R. Frost, *Oksfordzka historia unii*, s. 748.



Wojewoda kijowski grał jednak na zwłokę. W liście do Zygmunta Augusta, pisanym 29 marca, usprawiedliwiał się, że nadal męczy go choroba, którą monarcha widział już u niego w Lublinie. Dodawał jednak, że kazał opublikować królewskie uniwersały (z wezwaniem do złożenia przysięgi) w podległym mu starostwie włodzimierskim. Poza tym odżegnywał się od układania się z Litwinami za plecami króla, tak na wszelki wypadek, gdyby „życzliwi” donieśli o jego kontaktach z dygnitarzami litewskimi. Prosił więc Zygmunta Augusta, aby „powieściom inakszym uszu swych otwierać nie raczył, toż o mnie, co i o przodkach moich rozumiejąc, którzy dla panów swych i Rzeczypospolitej zdrowie i majątność utracili, krew swą przelewali, żelaza okowy na ciele swym targali, że mnie tego wszystkiego dla łaski Waszej Królewskiej Mości i dobrego Rzeczypospolitej trudno i ciężko nigdy nie będzie”. Co istotne jednak, podkreślał również w tym liście: „skoro mi się na zdrowiu nieco polepszy, nie zaniecham do Waszej Królewskiej Mości na ten sejm przyjechać”<sup>630</sup>. Nie wydaje się, jak uważa H. Litwin, by Ostrogski pozostawał w tym momencie zwolennikiem litewskich planów i popierał działania Radziwiłła „Rudego”, mające storpedować to, co działo się na sejmie lubelskim<sup>631</sup>. Gdyby tak było, zaangażowałby się w jakikolwiek sposób w akcję, która miałaby wstrzymać proces przechodzenia Wołynia w granice Korony Polskiej. Nic takiego nie miało miejsca. Ostrogski nie miał powodów, aby zabiegać o to, by Wołyń nadal pozostawał w granicach Litwy. Istotne było natomiast, na jakich warunkach kraina ta miała połączyć się z Koroną. Jakkolwiek w tym momencie najkorzystniejszym rozwiązaniem dla Ostrogskiego, ale też innych dygnitarzy z ziem, które miały zostać przyłączone do Korony Polskiej, było oczekiwanie na dalszy rozwój wypadków. Wciąż istniała możliwość, że Zygmunt August dogada się jednak z czołowymi litewskimi magnatami, na czele z Mikołajem Radziwiłłem „Rudym”. Wówczas ci, którzy wyszli przed szereg, a Ostrogski był postrzegany jako osoba mogąca to uczynić, zostaliby w jakimś stopniu ofiarami swojej „gorliwości”, spotykając się z ostracyzmem ze strony elity litewskiej. Znamienne, że ani Ostrogski, ani prawdopodobnie żaden inny reprezentant Wołynia i ziem ukraińskich nie pojawił się w Wilnie na zwo-

<sup>630</sup> Konstanty Ostrogski do Zygmunta Augusta 29 marca 1569 r. z Tarnowa, BCzart., rkps 77, nr 46, k. 305; O. Halecki, *Przyłączenie Podlasia, Wołynia i Kijowszczyzny do Korony w roku 1569*, Kraków 1915, s. 108–109.

<sup>631</sup> H. Litwin, *Zjednoczenie*, s. 178.

lanym tam przez „Rudego”, niejako w trybie alarmowym i pilnym, zjeździe dygnitarzy z Wielkiego Księstwa Litewskiego, mimo że otrzymali oni od wojewody wileńskiego imienne zaproszenia<sup>632</sup>.

Zjazd wileński, który odbył się na początku trzeciej dekady marca, okazał się porażką Radziwiłła „Rudego”. Większość jego uczestników opowiedziała się za powrotem do Lublina i kontynuowaniem rozmów z Polakami. Liczono, że w ten sposób uda się jeszcze cofnąć decyzje króla dotyczące dalszej przynależności Podlasia i Wołynia. Dokument zjazdu z datą 24 marca 1569 r. podpisali m.in. trzej Chodkiewiczowie: Jan (starosta żmudzki), Hrehory (hetman wielki litewski i kasztelan wileński) i Jurij (kasztelan trocki), a także biskup wileński Jan Protaszewicz. Akt ten przewidywał zgodę Litwinów na powstanie wspólnego sejmu, acz z zachowaniem odrębnych sejmów litewskich. Oprócz tego ewentualne unijne porozumienie musiałyby być jeszcze potwierdzone przez sejmiki litewskie. Mimo tego niezbyt daleko idącego ustępstwa wobec Polaków „Rudy” nie złożył podpisu na tym dokumencie. Na czele delegacji do Lublina, która miała zdecydować o ostatecznej formie unii z Polakami, stanął zatem Jan Chodkiewicz, a oprócz niego znajdowali się w niej: wojewoda mściśławski Jerzy Ościk, kasztelan witebski Paweł Pac i rozpoczynający dopiero karierę polityczną młodszy syn „Rudego” – Krzysztof Radziwiłł „Piorun”, który miał wraz z innymi Litwinami (w tym z sekretarzem „Rudego” Andrzejem Wolanem) zadbać o interesy wojewody wileńskiego<sup>633</sup>.

Jak zaznaczyłem, Wołynianie nie zamierzali godzić się na narzuconą im w taki sposób przynależność do Korony Polskiej. Symptomatyczne, że niemal w tym samym czasie, kiedy wąskie grono litewskich dygnitarzy debatowało w Wilnie nad sprawą unii, w Łucku 29 marca odbył się zjazd z udziałem niektórych możnych i szlachty wołyńskiej. Zapewne został on

<sup>632</sup> Wbrew obietnicy, jaką Sanguszko złożył Radziwiłłowi „Rudemu” odnośnie do przyjazdu na zjazd wileński, wojewoda braclawski nie wziął w nim ostatecznego udziału, Mikołaj Radziwiłł „Rudy” do Romana Sanguszki 13 marca 1569 r. oraz 17 marca 1569 r., AS, t. 7, nr 260–261, s. 320–323; T. Kempa, *The Attitude*, s. 49.

<sup>633</sup> BCzart., rkps 77, k. 273–276; O. Halecki, *Dzieje unii*, t. 2, s. 294–296; T. Kempa, *Rywalizacja*, s. 200–201; R. Frost, *Oksfordzka historia unii*, s. 749–750. Data zredagowania instrukcji zjazdu wileńskiego (24 marca), którą uznaje się powszechnie w historiografii za moment zakończenia zjazdu w Wilnie, nie jest pewna; możliwe, że instrukcję podpisano wcześniej, 22 lub 23 marca, zob. BN, rkps 6601, k. 92–93, 155v–156v; H. Lulewicz, *Gniewów o unię*, s. 29–30; M. Ferenc, *Mikołaj*, s. 343, przyp. 310.

zwołany przez wojewodę wołyńskiego Aleksandra Czartoryskiego. Zjazd ten stanowił przede wszystkim reakcję na inkorporację przez Zygmunta Augusta Wołynia do Korony. Uchwalona podczas niego petycja do króla pokazuje, że uczestnicy wołyńskiej narady starali się kompleksowo odnieść do problemu unii z Polską<sup>634</sup>. Wzięli więc inicjatywę w swoje ręce wbrew ogólnikowym obietnicom składanym Litwinom o chęci ścisłej współpracy z nimi. Jeszcze w końcu marca Krzysztof Radziwiłł „Piorun” przekazywał wieści swemu ojcu Radziwiłłowi „Rudemu”, że „panowie Wołyńcy snąć rewersali i mandaty królewskie przyjęli, wszakże przed kwietnią niedzielą wszyscy czekają nauki Wasz Mości, a gdzie by jej na ten czas nie mieli, tedy snąć mają być wolą w Lublinie”<sup>635</sup>. Nie ma jednak dowodów na współdziałanie wołyńskich kniaziów i znaczniejszej szlachty z czołowymi litewskimi dygnitarzami w tamtym czasie<sup>636</sup>. Być może zawiniła też swoista rezygnacja i niewiara Radziwiłła „Rudego”, że jest w stanie odwrócić bieg wydarzeń w Lublinie, widoczna choćby w jego listach do synowca<sup>637</sup>, a także podziały w kwestii unii wewnątrz litewskiej elity.

Petycja łucka potwierdza jednocześnie, że jej sygnatariusze chcieli wyraźnie zaznaczyć odrębność swego stanowiska również w odniesieniu do Polaków. Zebrani na łuckim zjeździe zaprotestowali zatem przede wszystkim przeciwko podjętej bez ich udziału decyzji o przyłączeniu Wołynia do Królestwa Polskiego i w związku z tym wyrazili zdziwienie z powodu decyzji króla, który kazał stawić się wołyńskim urzędnikom, kniaziom i posłom w Lublinie 3 kwietnia w celu złożenia przysięgi Koronie<sup>638</sup>. Zadekla-

<sup>634</sup> Petycja została wydana w: K. Mazur, *Nieznana petycja szlachty wołyńskiej do króla w dobie sejmku lubelskiego 1569 r.*, „Соціум. Альманах соціальної історії”, t. 2, 2003, s. 54–56.

<sup>635</sup> Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do Mikołaja Radziwiłła „Rudego” [koniec marca 1569 r.] ze Szczucina, AGAD, AR, dz. IV, kop. 288, s. 10–12; K. Mazur, *Szlachta wołyńska*, s. 48.

<sup>636</sup> Szerzej: T. Kempa, *Możnowładztwo i szlachta z Wołynia wobec unii lubelskiej (1569)*, [w:] *Liublino unija: ideja ir jos tęstinumas/ Unia lubelska: idea i jej kontynuacja*, sud. L. Glemža, R. Šmigelskytė-Stukienė, Vilnius 2011, s. 172–187.

<sup>637</sup> Zob. Mikołaj Radziwiłł „Rudy” do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” 30 maja oraz 1 czerwca 1569 r. z Wilna, T. Kempa, *Listy Radziwiłłów*, s. 104–109.

<sup>638</sup> Z dużo większym zaskoczeniem, a także z wyraźną niechęcią spotkała się decyzja o inkorporacji w województwie braclawskim. Jednocześnie tamtejsza szlachta w większym stopniu niż miała to miejsce na Wołyniu, liczyła na inicjatywę polityczną w tej sprawie wojewody braclawskiego Romana Sanguszki. Jak zauważył H. Litwin, „postawa Braclawian zapowiadała królowi w gruncie rzeczy mniej kłopotów niż petycja Wołynian. Można było

rowano wierność Zygmunтови Augustowi, ale i posłuszeństwo Wielkiemu Księstwu Litewskiemu. W petycji podkreślono też, że wbrew tradycji uniwersał króla został napisany w języku polskim, a nie ruskim, jak również że list ten zaopatrzone w pieczęć koronną. W związku z tym sygnatariusze listu prosili króla, by zachował ich wolności i prawa. Jednocześnie w akcie tym wypowiedziano się bardzo pozytywnie na temat samej idei unii polsko-litewskiej, a Polaków nazwano „braćmi”. Najważniejszą częścią dokumentu jest wszakże ta, która mówi o konkretnych postulatach Wołynian. Te zaś ograniczały się do zwołania wspólnego sejmku z udziałem Polaków i „obywateli ziemi wołyńskiej”, który wypowiedziałby się w sprawie unii i w praktyce też w kwestii ewentualnego przyłączenia Wołynia do Korony. Nie chodziło więc sygnatariuszom o sejm z udziałem Polaków i Litwinów (w tym Wołynian)<sup>639</sup>, ale nawiązywano do tradycji odrębnego sejmku wołyńskiego. W posłaniu do hospodara pisano, że sejm ten miałby się zebrać gdzieś przy granicy Wołynia z województwami Korony<sup>640</sup>. Wołynianie nie oglądali się więc na postawę czołowych litewskich dygnitarzy w sprawach unii, ale zamierzali sami z Polakami omówić sprawę przyłączenia ich ziemi do Korony! Wynika z tego, że zebrani na zjeździe w Łucku nie byli przeciwni inkorporacji Wołynia do Korony, ale protestowali przeciwko takiej jej formie, która nie uwzględniła ich zdania w tej ważnej dla nich sprawie. A więc chciano unii, ale na zasadach ułożonych wspólnie przez Polaków i Wołynian oraz – co istotne – opartej na równorzędności partnerów. Wołynianie gotowi byli zatem do akceptacji unii częściowej, bez udziału Litwinów, gdyby litewscy dygnitarze wciąż byli przeciwni nowemu związkowi między Polską a Wielkim Księstwem Litewskim. Przypuszczalnie dopuszczano też możliwość, iż taka częściowa unia objęłaby oprócz Bra-

---

złożyć, że wystarczy wpłynąć na Sanguszkę”, zob. szlachta i urzędnicy powiatu braclawskiego i winnickiego do Romana Sanguszki 28 marca 1569 z Winnicy, AS, t. 7, nr 162, s. 323–324; H. Litwin, *Zjednoczenie*, s. 54–55. Por. K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 34–35.

<sup>639</sup> W ten sposób interpretuje zapisy instrukcji Karol Mazur, zob. K. Mazur, *Nieznana petycja*, s. 50; idem, *Szlachta wołyńska*, s. 48.

<sup>640</sup> Odnosny fragment dokumentu brzmi następująco: „А в той справе околo сполку и братерства с паны Поляки сейм наш, всим обывателем земли волынскои на час слушний, при границах тогож панства вашей кролевскои милости земли волынскои и их милости паном Поляком, брати нашей, также при краницах корунных, сложит рачил, на который быхмо ся вси зехавши ся о том становили, якож з великою хутю, слушней в ней пристойного сполку и милости братерскои с паны Поляки, брати нашею, ест есмо ради”, K. Mazur, *Nieznana petycja*, s. 55–56.

clawszczyzny także Kijowszczyznę, skoro to m.in. z kręgów wołyńskiej szlachty wyszła później inicjatywa, by przyłączyć ziemię kijowską do Korony<sup>641</sup>. Istotne z ich punktu widzenia było, aby porozumienie w kwestii takiej unii gwarantowało Wołyniowi i ziemiom ukraińskim określoną autonomię w ramach Korony<sup>642</sup>.

Nie wiadomo dokładnie, kto uczestniczył w łuckim zjeździe. Zawarta w petycji formuła „najmniejsze sługi i wierni poddani, wojewoda, kniaziowie i panowie, starostowie, urzędnicy i całe rycerstwo ziemi wołyńskiej”<sup>643</sup> nie musi oznaczać, że wołyńscy kniaziowie i szlachta licznie zjawili się na tych obradach. Wielu z nich na pewno nie było w Łucku. W gronie uczestników zjazdu brakowało Ostrońskiego, który wciąż przebywał w Tarnowie. Poza tym w zjeździe nie brali udziału Roman Sanguszko i Stefan Zbaraski. Być może poza wojewodą Czartoryskim uczestniczyli w nim starosta łucki Bohusz Korecki i starosta krzemieniecki Mikołaj Zbaraski<sup>644</sup>. Znane są jedynie nazwiska trzech posłów, którzy mieli dostarczyć petycję Wołynian królowi. Byli to przedstawiciele zamożnej wołyńskiej szlachty: marszałkowie hospodarscy Piotr Zahorowski i Olizar Kierdej, a także Hrehory Czaplic Szpanowski. Taki skład poselstwa może sugerować, że inicjatywę tę akceptowała zarówno większość wołyńskich możnowładców, jak i tamtejsza szlachta<sup>645</sup>. H. Litwin zwrócił też uwagę na fakt, że dwaj pierwsi – jako marszałkowie hospodarscy – musieli być dobrze znani Zygmuntowi Augustowi, a Czaplic Szpanowski był z kolei zięciem popularnego w Koronie i będącego uczestnikiem sejmu w Lublinie Mikołaja Reya<sup>646</sup>. A zatem Wołynianom zależało na dogadaniu się zarówno z królem, jak i koroniarzami. Należy zauważyć, iż treść petycji oddaje generalnie sposób myślenia wszystkich – albo zdecydowanej większości Wołynian – w sprawie unii i zjednoczenia ich krainy z Koroną. Potwierdza to bowiem postępowanie wołyńskiej szlachty, jak również w gruncie rzeczy tamtejszych

---

<sup>641</sup> Zob. Jan Chodkiewicz do Mikołaja Radziwiłła „Rudego” 31 maja 1569 r. z Lublina, ASD, t. 7, Вильна 1870, nr 23, s. 38; R. Frost, *Oksfordzka historia unii*, s. 757.

<sup>642</sup> T. Kempa, *Możnowładztwo*, s. 180.

<sup>643</sup> K. Mazur, *Nieznana petycja*, s. 54.

<sup>644</sup> H. Litwin, *Zjednoczenie*, s. 52–53, 180.

<sup>645</sup> T. Kempa, *Możnowładztwo*, s. 180–181.

<sup>646</sup> H. Litwin, *Zjednoczenie*, s. 53.

kniaziów, w dalszej fazie unijnych negocjacji oraz w okresie późniejszym, już po zawarciu unii.

Nie wiadomo dokładnie, jaka była odpowiedź monarchy na petycję Wołyńian. Jej treści można się jednak domyślać, biorąc pod uwagę rozwój wypadków w Lublinie. Zygmunt August oraz posłowie i dygnitarze koronni generalnie odrzucali możliwość zakwestionowania wcześniejszych postanowień sejmu lubelskiego dotyczących inkorporacji Wołynia. Z tego względu nie brali pod uwagę zwołania odrębnego sejmu z udziałem przedstawicieli Korony i Wołynia. Król natomiast zapewniał posłów wołyńskich – wiadomo, że pojawili się oni na sejmie w Lublinie – iż zatwierdzi wszystkie wolności tej prowincji i gotów jest wyjść naprzeciw konkretnym postulatom Wołyńian, które miały zapewnić ziemi wołyńskiej i braclawskiej autonomiczny status wewnątrz Korony. W tych sprawach musiały toczyć się jakieś negocjacje. Z tego powodu król przesunął ostateczny termin stawienia się Wołyńian w Lublinie i złożenia przysięgi na wierność Koronie. Pierwotnie mieli oni przybyć tam 3 kwietnia. W międzyczasie czołowi wołyńscy dygnitarze przesłali listy z usprawiedliwieniem, dlaczego nie mogli pojawić się na sejmie w wyznaczonym pierwszym terminie, tłumacząc się najczęściej chorobą. Oprócz Ostrońskiego (wspomniany list z 29 marca) taka korespondencja nadeszła m.in. od wojewody wołyńskiego Aleksandra Czartoryskiego, wojewody braclawskiego Romana Sanguszki i biskupa łuckiego Wiktoryna Wierzbickiego (Polaka z pochodzenia)<sup>647</sup>. Te usprawiedliwiający pisma nie przekonały jednak koroniarzy. Gdy Wołyńianie nie pojawili się w Lublinie 3 kwietnia, następnego dnia posłowie koronni domagali się od króla ukarania urzędników wołyńskich poprzez odebranie im ich urzędów, co mogłoby być ostrzeżeniem dla wszystkich mieszkańców tej prowincji. Charakterystyczne jednak, że ulgowo chciano potraktować w tym wypadku Konstantego Ostrońskiego, którego tłumaczenia wydawały się uczestnikom sejmu wiarygodne: „a tak panowie posłowie konkludowali króla prosić, aby brał *absentibus officia* wedle uniwersałów, oprócz pana wojewody kijowskiego, gdyż się w tem deklaruje inaczej niż insi, bo powieda, że wszystko uczynić gotów, co Król Jego Mość

---

<sup>647</sup> *Дневник люблинского сейма*, s. 253; Roman Sanguszko do Zygmunta Augusta 4 kwietnia 1569 r., AJZR, t. I, nr 152, s. 169.

każe, by jeno był wolen od tej choroby”<sup>648</sup>. Jak ocenił O. Halecki, Ostrogski „list swój usprawiedliwiający [z 29 marca do króla – T.K.] wystylizował tak zręcznie, tak uległe, że nawet posłowie koronni, gdy prosili króla, aby ukarał nieposłusznych panów podlaskich i wołyńskich, jego jednego wymowiali, a nawet się za nim wstawiali, wskazując, jak znacznie jego pismo różniło się od innych”<sup>649</sup>. Niemniej Zygmunt August postanowił wszystkim Wołynianom dać jeszcze taką samą szansę, wyznaczając nowy i dość odległy termin stawiennictwa na sejmie, mianowicie 14 maja<sup>650</sup>.

Wołynianie chcieli niewątpliwie zaczekać na dalszy rozwój wypadków w Lublinie, tym bardziej iż 4 kwietnia dotarła na sejm delegacja litewska z Janem Chodkiewiczem na czele<sup>651</sup>. Jej celem było nie tyle kontynuowanie rozmów na temat unii, ile przede wszystkim doprowadzenie do powstrzymania procesu inkorporacji do Korony Podlasia i Wołynia. Jak zauważył H. Litwin, Chodkiewicz w czasie rozmów z królem i stroną polską „przedstawił oficjalną litewską wykładnię”, w ramach której mówił o „narodzie litewsko-ruskim” w Wielkim Księstwie Litewskim<sup>652</sup>. Z takim podejściem starosty żmudzkiego zapewne nie zgodziliby się ruscy kniaziowie z Wołynia, a także tamtejsza szlachta. W ich deklaracjach bowiem zarówno przed unią, jak i po jej zawarciu padały stwierdzenia o odrębnym „narodzie ruskim”. Nie brali oni jednak udziału w głównych negocjacjach w Lublinie.

Rozmowy na sejmie lubelskim szły niejako dwutorowo. Z jednej strony toczyły się rokowania z udziałem delegacji litewskiej z Chodkiewiczem na czele na temat zakresu przyszłej unii polsko-litewskiej. Z drugiej zaś przedstawiciele krain „inkorporowanych” do Korony, zwłaszcza Wołynianie, negocjowali zakres swojej autonomii w ramach Korony. W zasadniczym kształcie te drugie rozmowy rozpoczęły się jednak dopiero po przyjeździe większej liczby szlachty i kniaziów z Wołynia do Lublina. Wcześniej przybyli posłowie wołyńscy – zapewne ci, którzy zostali wysłani ze wspomnianego zjazdu w Łucku – nie posiadali bowiem odpowiednich

<sup>648</sup> *Дневник люблинского сейма*, s. 253.

<sup>649</sup> O. Halecki, *Przyłączenie*, s. 108.

<sup>650</sup> *Akta unji Polski z Litwą*, nr 134, s. 298; O. Halecki, *Przyłączenie*, s. 129–130.

<sup>651</sup> O. Halecki, *Dzieje unii*, t. 2, s. 292.

<sup>652</sup> H. Litwin, *Zjednoczenie*, s. 59.

pełnomocnictw<sup>653</sup>. Mogli się kierować jedynie treścią petycji adresowanej do króla. Ta jednak nie znalazła zrozumienia ani u króla, ani tym bardziej u koroniarzy. Zygmunt August nie godził się też na zwołanie sejmików powiatowych na Wołyniu i Braclawszczyźnie, na których mogłaby zostać przedyskutowana kwestia unii i przynależności tych krain do Korony<sup>654</sup>.

Z tego m.in. powodu większość Wołynian przez długi czas próbowała odwlekać swój przyjazd na sejm. Nie chcieli zdawać się na łaskę monarchy, choć ten ostatni zapewniał, że obdarzy Wołyn wieloma swobodami i zapewni tej krainie autonomię. Takie załatwienie sprawy przez króla nie mogło budzić entuzjazmu zarówno wołyńskich dygnitarzy, jak i tamtejszej szlachty. Próby odwlekania przyjazdu na niewiele jednak w ostatecznym rozrachunku się zdały. Zygmunt August już wcześniej postanowił, że jeśli ktoś nie może przybyć do Lublina, musi złożyć przysięgę wierności Koronie w miejscu zamieszkania przed komisarzami królewskimi. Jednocześnie posłowie koronni cały czas wywierali na monarchę presję, domagając się podjęcia przez niego egzekucji urzędów i majątków wobec tych osób z Wołynia i Podlasia, które nie wypełniają nakazu króla. W sumie „sprawa wołyńska” wracała regularnie podczas obrad sejmowych przez ostatnie tygodnie marca i cały kwiecień<sup>655</sup>. W końcu Zygmunt August uległ namowom koroniarzy i pozbawił urzędów senatorskich dwóch osób z Podlasia, tamtejszego wojewodę Wasyla Tyszkiewicza oraz kasztelana Hrehorego Tryznę, którzy mimo wezwań nie przybyli do Lublina. Stało się to 2 maja<sup>656</sup>. Dopiero ten fakt sprawił, że dygnitarze i urzędnicy ziemscy zarówno z Podlasia, jak i Wołynia zaczęli liczniej zjeżdżać do Lublina. Dotyczyło to zwłaszcza Wołynian, gdyż szlachta podlaska w większej liczbie już wcześniej złożyła przysięgę wierności Koronie.

<sup>653</sup> Możliwe, że w Lublinie pojawili się jednak w międzyczasie kolejni posłowie z Wołynia, wówczas musieliby oni być wysłani przez uczestników kolejnego zjazdu Wołynian, por. H. Litwin, *Zjednoczenie*, s. 65.

<sup>654</sup> *Зрзодлѡписма*, cz. 3, s. 147.

<sup>655</sup> *Дневник люблинского сейма*, s. 250–334; O Halecki, *Dzieje unii*, t. 2, s. 275–299; H. Litwin, *Zjednoczenie*, s. 61–62.

<sup>656</sup> *Дневник люблинского сейма*, s. 335. Zarówno Tyszkiewicz, jak i Tryzna zostali jednak później, już po przyjeździe na sejm lubelski, awansowani na wyższe godności senatorskie: odpowiednio wojewody i kasztelana smoleńskiego. Z kolei kasztelanię podlaską otrzymał znany nam już poseł Adam Kosiński, który jako pierwszy z Podlasia poparł inkorporację tej prowincji do Korony, O. Halecki, *Przyłączenie*, s. 145–147; M. Ferenc, *Mikołaj*, s. 340.



Dodatkowa presja została wywarta na Konstantym Ostrogskim, nie tylko z tej racji, że był on marszałkiem ziemi wołyńskiej, ale też najbardziej wpływowym magnatem związanym z Wołyniem. Naciski na niego ze strony króla były szczególnie duże. W dodatku 12 maja izba poselska wystąpiła z inicjatywą przyłączenia do Polski także rozległej ziemi kijowskiej. Oznaczało to, że książę Konstanty musiałby złożyć oddzielną przysięgę jeszcze jako wojewoda kijowski, a także posesor dóbr na Kijowszczyźnie<sup>657</sup>.

Niemal w tym samym czasie, dokładnie 14 maja – a więc w dniu, w którym Zygmunt August wyznaczył Wołynianom termin zjechania na sejm i złożenia przysięgi – Ostrogski wysłał list do króla. Znow pisał o niemożności przyjazdu do Lublina w oznaczonym czasie, gdyż z opóźnieniem dotarły do niego wieści o wyznaczeniu wołyńskiej szlachcie przez króla nieprzekraczalnego terminu stawienia się na sejmie. Powodem opóźnienia mógł być fakt, że przebywał on w Tarnowie, a nie na Wołyniu. Jednocześnie kolejny raz tłumaczył się chorobą, jednak tym razem napisał również, iż choć nie jest w pełni zdrow, właśnie wyrusza z Tarnowa na sejm. Nie wiedział jednak ze względu na stan zdrowia, jak długo zajmie mu droga: „jako człowiekowi, który był począł lekarstwa w tym maju używać”. Nie chciał też złożyć przysięgi przed skierowanym do niego wysłannikiem króla. Twierdził, że zamierzał osobiście przysięgać przed monarchą. Cały list został napisany w zdecydowanie unizonym tonie, z wyraźną obawą, aby król nie podjął egzekucji urzędów wobec jego osoby. Przytoczmy jeszcze inny jego fragment: [proszę] „pokornie, aby mi to niełaski u Waszej Królewskiej Mości nie niosło, jeśli co za złym zdrowiem i za złą drogą zamieszkać, a nie tak rychło jako pan sekretarz [wysłannik króla do Ostrogskiego – T.K.], który na podwodach jedzie, u Waszej Królewskiej Mości będę, bo się wlec muszę jako chory, a nie zdrowy”<sup>658</sup>.

Być może przywołany list wojewody kijowskiego (zwłaszcza zaś fakt, że wyruszył on już do Lublina) przeważał sprawę i król jeszcze raz przesunął termin stawienia się na sejmie Wołynianom na 23 maja<sup>659</sup>. Prawdopodobnie Zygmunt August liczył, że decyzja Ostrogskiego o wyruszeniu w drogę do Lublina wpłynie na postawę innych kniaziów. Mogła również

<sup>657</sup> *Źródłopisma*, cz. 3, s. 163; O. Halecki, *Przyłączenie*, s. 175.

<sup>658</sup> Konstanty Ostrogski do Zygmunta Augusta 14 maja 1569 r. z Tarnowa, BCzart., rkps 77, s. 379–380. Zob. też: O. Halecki, *Przyłączenie*, s. 129–130.

<sup>659</sup> *Дневник люблинского сейма*, s. 373.

przekonać część niezdecydowanej szlachty, w tym prawosławnej, która nadal dominowała na Wołyniu. Tym razem dostali oni wszakże mniej czasu, co z kolei było wynikiem nacisków koroniarzy.

Niemniej zarówno ostateczny koniec negocjacji w sprawie unii, jak i kwestia „inkorporacji” Wołynia do Korony wciąż nie były przesądzone. Czy zatem można się dziwić wojewodzie kijowskiemu, że nie chciał wychodzić przed szereg i brać szczególnej odpowiedzialności na siebie za tak przełomowe i dalekosiężne decyzje? Charakterystyczne słowa Ostrogski wypowiedział później – w okresie bezkrólestwa po śmierci Zygmunta Augusta – do Litwinów, odnosząc się wówczas do potencjalnych litewskich działań mających na celu odzyskanie przez nich ziem inkorporowanych w 1569 r. do Korony. Obawiał się mianowicie, „aby się wyrwawszy z tym przed swaty, na koszu potym nie został i majątności swej wszystkiej w Polsce nie utracił, z wielką szkodą i nie z mniejszym ubliżeniem sławy swej dobrej”<sup>660</sup>. A zatem wojewoda kijowski nie chciał w oczach litewskiej elity być głównym winowajcą zjednoczenia Wołynia z Koroną. Nie znaczy to jednak wcale – jak uważa H. Litwin – że książę Konstanty popierał Litwinów i do końca sprzeciwiał się przynależności Wołynia do Korony<sup>661</sup>. Na to, oprócz ogólnikowych zapewnień o chęci współpracy (znanych zresztą tylko z jednego wyżej wspomnianego listu Ostrogskiego do „Rudego”), nie ma żadnych dowodów.

Jeszcze przed przybyciem wojewody kijowskiego do Lublina zaczęli się zjeżdżać niektórzy panowie: wojewodzie trocki Piotr Zbaraski, marszałek hospodarski Wasyl Zahorowski i biskup łucki Wiktoryn Wierzbicki. Przyjechali także przedstawiciele szlachty będący jednocześnie ważnymi lokalnymi urzędnikami: sędzia ziemski łucki Hawryło Bokiej, podkomorzy łucki Michał Serbin, klucznik łucki Aleksander Żórawnicki, sędzia ziemski włodzimierski Bohdan Kościuszko Chobołtowski i kilkanaście innych osób<sup>662</sup>. Co ważne, cieszyli się oni dużym autorytetem wśród szlacheckiej braci. Po przybyciu w wyznaczonym terminie – 23 maja, złożyli oni bez większych problemów przysięgę wierności Koronie. Jak słusznie zaznacza H. Litwin, ze względu na rolę tych osób na Wołyniu ich decyzja miała

<sup>660</sup> Aleksander Chodkiewicz do Jana Chodkiewicza 6 października 1572 r. z Dojlid, BKórń, rkps 11617/I, k. 188, 233–234.

<sup>661</sup> H. Litwin, *Zjednoczenie*, s. 178.

<sup>662</sup> *Дневник люблинского сейма*, s. 378; H. Litwin, *Zjednoczenie*, s. 67.

olbrzymie znaczenie dla dalszego biegu wypadków: „Działania wspomnianej grupy w znacznej mierze przesądziły losy «przywrócenia» i uczyniły je rzeczywiście nieodwracalnym”<sup>663</sup>. Publiczny akt przysięgi tychże osób miał bez wątpienia wpływ na decyzję Ostrogskiego, który wjechał do miasta jeszcze w tym samym dniu, prawdopodobnie już wieczorem. Jest niemal pewne, że książę Konstanty przebywał gdzieś pod Lublinem i regularnie odbierał informację o tym, co się tam działo. W każdym razie czas jego przyjazdu nie był przypadkowy, podobnie jak fakt, że w tym samym dniu pojawili się w Lublinie również inni „górnicy” kniaziowie z Wołynia, będący jednocześnie tamtejszymi najważniejszymi dygnitarzami: wojewoda wołyński Aleksander Czartoryski, starosta łucki, braclawski i winnicki Bohusz Korecki oraz starosta żytomierski Konstanty Wiśniowiecki. Chodziło o to, by wystąpić solidarnie i rozłożyć odpowiedzialność za podjęte decyzje – zwłaszcza w kontekście ewentualnych pretensji Litwinów – na wszystkich najważniejszych magnatów z Wołynia.

Następnego dnia, we wtorek 24 maja, wszyscy czterej kniaziowie stawili się przed obliczem króla w senacie, usprawiedliwiając swe późne przybycie na sejm. Jednocześnie od razu zaproponowali, iż zaakceptują unię, a także przyłączenie Wołynia do Korony dopiero po przyjeździe Litwinów. Bohusz Korecki podkreślał, że oni już raz przysięgę składali na wierność Wielkiemu Księstwu Litewskiemu i boją się o to, by ta nowa przysięga „nie zaszkodziła nic ich sumieniom”. Spowodowało to replikę ze strony Polaków, a także Zygmunta Augusta. Podkanclerzy koronny Franciszek Krasieński odwołał się przy tym do przysięgi złożonej dzień wcześniej przez wielu reprezentantów Wołynia. Starosta łucki zażądał wobec tego wzajemnej przysięgi od rad koronnych, a także jej potwierdzenia przez króla, co stanowiłoby w praktyce podkreślenie równorzędności stron zawierających polityczno-prawny związek. Postulat ten nawiązywał więc do petycji łuckiej przesłanej do Zygmunta Augusta. Żądanie to zostało po raz kolejny odrzucone przez panów koronnych. Po Koreckim zabierali głos kolejni kniaziowie. Spośród nich najbardziej ugodowe stanowisko zaprezentował Ostrogski, na to przynajmniej wskazuje treść diariuszów sejmowych. Wojewoda kijowski chyba tylko z formalności poprosił o odłożenie przysięgi o kilka dni – do przyjazdu innych Wołynian, „abyśmy tym ich nie obrazili,

---

<sup>663</sup> H. Litwin, *Zjednoczenie*, s. 67.

że bez nich przysiężemy”. Rzecz jasna panowie koronni oraz Zygmunt August odrzucili taką możliwość. Najwięcej wątpliwości wobec unii wykazali zaś Czartoryski i Wiśniowiecki. Jeszcze przed przybyciem na sejm wojewoda wołyński przysłał list, do którego dołączył przywileje mające dowodzić przynależność powiatu krzemienieckiego do Wielkiego Księstwa Litewskiego<sup>664</sup>. Z kolei Wiśniowiecki jasno wyłożył obawy kniaziów dotyczące gwarancji dla prawosławia („iżeśmy są różnej religiej, a zwłaszcza Grekowie, abyśmy tym nie byli poniżeni”) oraz zachowania ich książęcych tytułów (abyśmy „w zacności swej byli zachowani”). Starosta żytomierski odpowiadał jednocześnie na naciski Polaków, stwierdzając, że oni – kniaziowie – przyjechali tu z dobrej woli i nie będą czynić „nic z muszenia”. Jego przemówienie było zatem uzgodnione z pozostałą trójką wołyńskich dygnitarzy. Najpierw na wątpliwości wołyńskich kniaziów odpowiedział arcybiskup gnieźnieński Jakub Uchański, podkreślając, że koroniarze traktują Wołynian jako równych sobie. Potem król jeszcze raz dobitnie powtórzył, że zachowa książęce tytuły i przywileje oraz prawa Cerkwi prawosławnej. Monarcha podkreślił wręcz, że Wołynianie nie stracą na przyłączeniu do Polski, ale na tym zyskają. Złożył też znamiennej obietnicę: „co byście Wasz Moście rozumieli jeszcze przyczynić wolności Wasz Mościom [...], nadam”. Podobną obietnicę w imieniu senatorów złożył prymas Uchański oraz w imieniu posłów marszałek poselski Stanisław Sędziwój Czarnkowski. Oprócz obietnic król musiał jednak jeszcze raz użyć wobec kniaziów „kija”, grożąc, że jeśli odejdą oni bez przysięgi, on „postąpi wedle prawa”. Dopiero wówczas, jeszcze tego samego dnia – 24 maja, wszyscy czterej kniaziowie złożyli przysięgę na wierność Koronie, akceptując tym samym przyłączenie Wołynia do Polski. Aleksander Czartoryski wykorzystał zaś sytuację, by uzyskać od Zygmunta Augusta zatwierdzenie dawnego przywileju Władysława Warneńczyka, w którym król stwierdzał istnienie więzów krwi z Czartoryskimi i dawał im prawo pieczętowania się „Pogonią”. Monarcha potwierdził ten przywilej, nie spełnił wszakże drugiej prośby wojewody wołyńskiego, która dotyczyła automatycznego przyjęcia członków tego rodu w skład senatu<sup>665</sup>.

<sup>664</sup> *Źródłopisma*, cz. 3, s. 164.

<sup>665</sup> *Дневник люблинского сейма*, s. 379–385; *Z dziejów Ukrainy. Księga pamiątkowa ku czci Włodzimierza Antonowicza, Paulina Święcickiego i Tadeusza Rylskiego*, Kijów 1912,

Przysięga szeregu Wołynian z 23 maja, a także przyrzeczenie złożone dzień później przez czterech najważniejszych kniaziów i dygnitarzy wołyńskich właściwie rozstrzygnęły o przynależności Wołynia do Korony. Wskazali oni drogę innymi wołyńskim panom i szlachcie. Spośród możliwych związanych z Wołyniem jeszcze w końcu maja 1569 r. przybyli do Lublina i złożyli przysięgę: kasztelan wołyński Andrzej Wiśniowiecki (brat Konstantego), kasztelan braclawski Andrzej Kapusta i wojewoda trocki Stefan Zbaraski. 30 maja pojawił się w Lublinie hetman polny litewski Roman Sanguszko i następnego dnia także zaprzysiął unię z Koroną, nie tylko jako właściciel rozległych dóbr na Wołyniu, ale też jako najważniejszy dygnitarz z województwa braclawskiego<sup>666</sup>. Oprócz możliwych przysięgę na unię składała coraz liczniej przybywająca do Lublina szlachta wołyńska<sup>667</sup>. Dodajmy, że już 26 maja przysięgę ze swych wołyńskich dóbr złożył podkanclerzy litewski Ostafi Wołłowicz, co można uznać za symboliczne przyznanie przez tego Litwina z krwi i kości, że Wielkie Księstwo Litewskie na dobre utraciło Wołyń<sup>668</sup>.

Poparcie dla unii i przyłączenia ziemi wołyńskiej do Korony było w tym momencie wśród Wołynian niemal powszechne. Przede wszystkim przestano oglądać się w tej sprawie na Litwinów. Ci ostatni, rzecz jasna, oceniali to zachowanie kniaziów i szlachty wołyńskiej negatywnie. Mikołaj Naruszewicz pisał o tym do Mikołaja Radziwiłła „Rudego”, który zdecydował się nie przyjeżdżać do Lublina: „ilem wyrozumiał już, o Podlaszany nic nie wątpię, że sami tego pragnęli oderwania, ale i po panach Wołyńcach toż widzę, że też tak wielkiego gwałtu na się nie mieli, ale się sami pośpieszyli do tego [do przysięgi na wierność Koronie – T.K.]. Jakoż i teraz instygatorów większych nie masz przeciwko Litwie, jako panowie

---

s. 68–74; O. Halecki, *Przyłączenie*, s. 161–165; T. Kempa, *Magnateria ruska*, s. 17–18; idem, *Możnowładztwo*, s. 181–182; H. Litwin, *Zjednoczenie*, s. 68–70.

<sup>666</sup> *Дневник люблинского сейма*, s. 378, 387, 396–398; Andrzej Wolan do Mikołaja Radziwiłła „Rudego” 31 maja 1569 r. z Lublina, AGAD, AR, dz. V, 17755, s. 11–12; Mikołaj Naruszewicz do Mikołaja Radziwiłła 5 czerwca 1569 r. z Lublina, ASD, t. 7, nr 24, s. 40; *Akta unji Polski z Litwą*, nr 148, s. 339–340; O. Halecki, *Przyłączenie*, s. 166; T. Kempa, *Magnateria ruska*, s. 17–18; H. Litwin, *Zjednoczenie*, s. 103–104.

<sup>667</sup> Jej listę zob. H. Litwin, *Zjednoczenie*, s. 104–108.

<sup>668</sup> O. Halecki, *Dzieje unii*, t. 2, s. 309.

Wołyńcy, chociaż snąć nie wszyscy [...], a zwłaszcza pan Bokiej<sup>669</sup>, którego panowie Polacy, dla wielkiej wiadomości rzeczy, kroniką zowią<sup>670</sup>. Radziwiłła „Rudego” bolało szczególnie to, że „wszyscy rada, zwłaszcza Księstwa Litewskiego biskupi, wojewodowie onej ziemie wołyńskiej usmakowali i uprzedli to sobie za dobre a nieszkodliwe sławie i mnimaniu swemu przysięgać Koronie”<sup>671</sup>.

Posłowie wołyńscy 1 czerwca zasiedli w izbie poselskiej wespół z przedstawicielami Korony i aktywnie uczestniczyli w obradach. Podchwycili wcześniejszą inicjatywę koroniarzy, by do Polski przyłączyć też rozległą Kijowszczyznę. Z takim wnioskiem wystąpili więc do króla. Decyzję tę motywowali m.in. względami bezpieczeństwa, uważając, że przejęcie kontroli przez Koronę nad ziemią kijowską zapewni nie tylko jej, lecz także Wołyniowi lepszą obronę przed ewentualnym atakiem ze strony Moskwy. Jak donosił Jan Chodkiewicz Radziwiłłowi „Rudemu”, Wołynianie argumentowali, że Kijowszczyzna „ku Wołyniowi należy”<sup>672</sup>. Zygmunt August podjął decyzję zgodną z tym postulatem, nie oglądając się na protesty obecnych na sejmie Litwinów. Z tego powodu 6 czerwca Ostrogski złożył przysięgę wierności Koronie także jako wojewoda kijowski. Uczynił to już bez żadnego sprzeciwu. Co istotne, w Lublinie nie było wówczas przedstawicieli szlachty kijowskiej, gdyż nie zostali oni wezwani na sejm królewskimi uniwersałami, ponieważ wcześniej nie było takiej potrzeby. Decyzja o „inkorporacji” Kijowszczyzny zapadła przecież nagle. Zatem akt przysięgi złożonej przez wojewodę kijowskiego miał tym większą wagę, gdyż został uczyniony również niejako w imieniu wszystkich innych urzędników i posesorów z Kijowszczyzny. Jak to określił H. Litwin, decyzja ta była „politycznie wiążąca dla całej prowincji”. Dopiero po sejmie kolejni przedsta-

<sup>669</sup> Sędzia ziemski łucki Hawryło Bokiej, gorący zwolennik unii z Polską, jeden z najaktywniejszych wołyńskich przedstawicieli szlachty w okresie sejmu lubelskiego oraz dwóch pierwszych bezkrólewii po śmierci Zygmunta Augusta, zginął w walce z najazdem tatarskim na Wołyń w 1577 r. Szerzej: H. Litwin, *Hawryło Bokiej – lider wołyńskiej szlachty z czasów sejmu unijnego w Lublinie 1569 r.*, [w:] *Academia terra historiae. Стыдзіі на пошаны Валерія Смолія*, ks. 1: *Простору історіі*, Київ 2020, s. 417–426.

<sup>670</sup> Mikołaj Naruszewicz do Mikołaja Radziwiłła „Rudego” 11 czerwca 1569 r. z Lublina, ASD, t. 7, nr 26, s. 44.

<sup>671</sup> Mikołaj Radziwiłł „Rudy” do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” 30 maja 1569 r. z Wilna; T. Kempa, *Listy Radziwiłłów*, s. 104; idem, *Możnowładztwo*, s. 182.

<sup>672</sup> Jan Chodkiewicz do Mikołaja Radziwiłła „Rudego” 28 maja 1569 r. z Parczewa, ASD, t. 7, nr 22, s. 38.

wiciele panów i szlachty kijowskiej składali odrębną przysięgę dochowania wierności Koronie, czyniąc to w Kijowie i innych grodach<sup>673</sup>.

W końcu maja oraz w pierwszych tygodniach czerwca toczyły się jednocześnie w kuluarach lubelskiego sejmku negocjacje z udziałem czołowych wołyńskich kniaziów, szlachty, przedstawicieli strony polskiej oraz króla na temat kształtu autonomii Wołynia w składzie Korony. Niestety nie wiadomo, w jakim zakresie brał w nich udział Ostrogski. Przypuszczać można, że główną rolę w przygotowaniu dokumentu, który precyzował tę istotną kwestię, odegrali czołowi reprezentanci wołyńskiej szlachty. Niemniej musieli oni porozumiewać się też z najważniejszymi dygnitarzami i kniaziami z tej krainy. Zasadnicze zapisy tzw. przywileju inkorporacyjnego dla Wołynia musiały powstać między 23–24 maja (dniami złożenia przysięgi przez grupę wołyńskich urzędników ziemskich i kniaziów) a końcem czerwca 1569 r.<sup>674</sup> Bardzo podobny w swej wymowie był akt mówiący o przyłączeniu do Korony ziemi kijowskiej<sup>675</sup>. Zatem zastosowano w nim wypracowane już dla Wołynia rozwiązania. Należy podkreślić, że oba dokumenty mówiły o połączeniu dwóch równoprawnych organizmów, nie zaś o włączeniu ziemi wołyńskiej i braclawskiej oraz oddzielnie kijowskiej w skład Korony. Podkreślono w nich równorzędność zawierających je stron: koronnej i ruskiej (ukraińskiej), połączenie „równych do równych, wolnych do wolnych ludzi”<sup>676</sup>. Odwołujący się do tego aktu w 1641 r. Adam Kisiel

<sup>673</sup> *Дневник люблинского сейма*, s. 392–406; H. Litwin, *Zjednoczenie*, s. 70–74, 77–80, 179; H. Старченко, *Українські світи*, s. 41.

<sup>674</sup> Formalnie „przywilej inkorporacyjny” Wołynia (obejmujący także województwo braclawskie) datowany jest na 26 maja, ale nie ulega wątpliwości, że został on sporządzony później i antydatowany, *Akta unji Polski z Litwą*, nr 136, s. 300–308.

<sup>675</sup> Przywilej „inkorporacyjny” dla ziemi kijowskiej nosi datę 6 czerwca 1569 r., *Akta unji Polski z Litwą*, nr 138, s. 308–319.

<sup>676</sup> H. Litwin, *Narody Pierwszej Rzeczypospolitej*, [w:] *Tradycje polityczne dawnej Rzeczypospolitej*, red. A. Sucheni-Grabowska, A. Dybowska, Warszawa [1993], s. 178–179; H. Litwin, *Kijowszczyzna, Wołyń i Braclawszczyzna w 1569 roku. Między unią a inkorporacją*, [w:] *Проблеми інтеграції і інкарпорації у розвитку Центральної і Усхідньої Європи у першій половині Нового часу*, Мінск 2010, s. 186–203; П. Кулаковський, *Канцелярія Руської (Волинської) Метрики 1569–1673 рр. Студія з історії українського регіоналізму в Речі Посполитій*, Острог–Львів 2002, s. 25–28; N. Jakowenko, *Historia Ukrainy do końca XVIII wieku*, Lublin 2000, s. 154–155. Na temat zmian w systemie prawnym inkorporowanych ziem w odniesieniu do ich relacji z Koroną po 1569 r.: П. Кулаковський, *Люблинська унія 1569 г. и еволюция правовой системы украинских воеводств Речи Посполитой*, [w:] *Проблеми інтеграції і інкарпорації у розвитку Центральної і Усхідньої Європи у першій половині Нового часу*, Мінск 2010, s. 246–259.

mówił, iż „Sarmatae Rossi do Wasz Mościów, ad Sarmatas Polonos libere accesserunt”<sup>677</sup>. Podobny sposób widzenia unii zawartej przez Wołyńian potwierdzają też przebadane przez Natalię Starczenko księgi sądowe z obszaru Wołynia z pierwszych dekad po unii lubelskiej<sup>678</sup>. Ziemiom południoworuskim (Wołyńiowi z Braclawszczyzną oraz Kijowszczyźnie) pozostawiono bowiem wiele odrębności ustrojowych. Jak słusznie stwierdził H. Litwin, przywileje dla tych prowincji „powinniśmy traktować jako swoistą konstytucję wyodrębnionego terytorium”<sup>679</sup>. Funkcjonowało tam zatem nadal osobne prawo (II Statut litewski). Przez pewien czas istniał także odrębny trybunał apelacyjny dla szlachty z siedzibą w Łucku (w latach 1578–1590). Kancelaria królewska – do 1673 r. – prowadziła oddzielne księgi Metryki Koronnej dla Wołynia i Ukrainy spisywane w języku ruskim, który pozostał językiem urzędowym na tych obszarach (nie dotyczyło to jednak miast królewskich). Trzeba zgodzić się z H. Litwinem, że w tym wypadku – mimo iż ruszczyzna pozostawała językiem urzędowym także na Litwie – mamy „raczej do czynienia z aktem przywiązania do własnego języka i tradycji ruskiej traktowanej jako odrębna od litewskiej”<sup>680</sup>. Wszystkie urzędy ziemskie (jak również duchowne) w województwach wołyńskim i braclawskim, a także kijowskim miały być nadawane tylko autochtonom. Niezmienność praw zawartych w „przywilejach inkorporacyjnych” gwarantowała przysięga królewska. Warto podkreślić, że w akcie stwierdzającym przyłączenie Podlasia do Polski monarcha nie gwarantował Podlasianom żadnych odrębnych praw w stosunku do szlachty koronnej. Nie było także mowy o królewskiej przysiędze w formułach końcowych dokumentu<sup>681</sup>.

<sup>677</sup> F. Sysyn, *Regionalism and Political Thought in Seventeenth-Century Ukraine: The Nobility's Grievances at the Diet of 1641*, „Harvard Ukrainian Studies”, vol. 6, 1982, nr 2, s. 186; H. Litwin, *Narody Pierwszej Rzeczypospolitej*, s. 178.

<sup>678</sup> N. Starczenko, *Unia lubelska jako legitymacja regionalizmu wołyńskiego (na przykładzie praktyki sądowej pierwszych dziesięcioleci pounijnych)*, [w:] *Liublino unija: ideja ir jos tustinumas/ Unia lubelska: idea i jej kontynuacja*, s. 201–211.

<sup>679</sup> H. Litwin, *Zjednoczenie*, s. 90.

<sup>680</sup> Ibidem, s. 94.

<sup>681</sup> *Akta unji Polski z Litwą*, nr 97, 136, 138, s. 196–207, 300–319; T. Kempa, *Ziemie ruskie inkorporowane do Korony w 1569 roku – odrębności prawnoustrojowe i postawy szlachty ukraińskiej (ruskiej) do połowy XVII wieku*, [w:] *Rzeczpospolita w XVI–XVIII wieku. Państwo czy wspólnota?*, red. B. Dybaś, P. Hanczewski, T. Kempa, Toruń 2007, s. 133–136; H. Litwin, *Zjednoczenie*, s. 84–100.



Zatem szlachta zamieszkująca Wołyń i ziemie ukraińskie uzyskała podczas sejmu lubelskiego całkiem sporo. Kontrastowało to zwłaszcza z tym, co udało się przeforsować stronie litewskiej. Litwini, bez wątpienia za sprawą błędnych decyzji swego politycznego przywódcy – Mikołaja Radziwiłła „Rudego”, zwłaszcza tej o potajemnym opuszczeniu Lublina, ponieśli na sejmie lubelskim porażkę. Za taką należy uznać nie tyle formę zawartej unii, ile przede wszystkim fakt odłączenia od Wielkiego Księstwa Litewskiego olbrzymich terytoriów południowej Rusi i włączenia ich do Królestwa Polskiego<sup>682</sup>. Podkreślmy też, że trudno byłoby sobie wyobrazić pokojową inkorporację Wołynia, Braclawszczyzny i Kijowszczyzny do Korony Polskiej bez akceptacji możnych i szlachty tychże ziem. Gdyby zaś do niej nie doszło, wątpliwe by ktokolwiek, łącznie z królem Zygmuntem Augustem, zmusił Litwinów, aby powrócili do Lublina i dokończyli negocjacje w sprawie zawarcia nowej unii z Polakami<sup>683</sup>.

Analizując postępowanie kniazia Konstantego w czasie sejmu lubelskiego, należy stwierdzić, że nie było ono jednoznaczne. Trudno z pełnym przekonaniem przyjmować to, co pisał w listach do Zygmunta Augusta i Radziwiłła „Rudego”, gdyż były to rzeczy zupełnie ze sobą sprzeczne. Niejednoznaczną postawę zajmowali zresztą także inni dygnitarze z Wołynia i ziem ukraińskich. Wynikało to przede wszystkim z faktu, że przez dłuższy czas nie było wiadomo, jak ostatecznie zakończy się sejm lubelski, czy czasem nie będzie on kolejną straconą okazją do zawarcia nowej unii między Polską a Litwą, jak działo się to w latach poprzedzających rokowania w Lublinie. Z tego powodu Ostrogski i inni „górnicy” kniaziowie lawirowali pomiędzy dochowaniem wierności królowi a współpracą z litewską elitą polityczną. Do oceny, za czym naprawdę opowiadał się wojewoda kijowski – podobnie jak inni wołyńscy dygnitarze – potrzebne jest zatem przyznanie się konkretnym działaniom kniazia tak w okresie sejmu lubelskiego, jak i później. Ponadto należy dokonać swoistego rachunku zysków i strat w odniesieniu do Ostrogskiego – i innych Wołynian – w kontekście doprowadzenia do ściślejszej unii polsko-litewskiej, a zwłaszcza wobec przejścia Wołynia i ziem ukraińskich w granice Korony. Niewątpliwie w przypadku

---

<sup>682</sup> T. Kempa, *Możnowładztwo*, s. 183.

<sup>683</sup> T. Kempa, *Rusini wobec unii lubelskiej*, s. 84.

województwa kijowskiego tych zysków było więcej, stąd też wyraźnie bronili on postanowień, jakie zapadły na unijnym sejmie, w kolejnych latach<sup>684</sup>.

Dla ogółu Wołynian i mieszkańców innych terenów inkorporowanych do Polski w 1569 r. kluczowa była możliwość zachowania ważnych odrębności ustrojowych w ramach Korony. Miała ona istotny wpływ na przychylnie nastawienie możnych, a w jeszcze większym stopniu szlachty z tych terytoriów do unii lubelskiej oraz do kwestii inkorporacji. Poza tym mieszkańcy tych ziem wierzyli, iż w ścisłym związku z Polską będą mogli czuć się bezpieczniej wobec zagrożenia moskiewskiego i tatarskiego<sup>685</sup>.

Jaki był ich rzeczywisty stosunek zarówno do nowej unii, jak i przynależności ich prowincji do Korony pokazały dobitnie pierwsze bezkrólewia po śmierci Zygmunta Augusta (zm. 1572). Szczególne znaczenie w kontekście litewskich działań zmierzających do „naprawy unii”, pod którym to hasłem kryło się wszak głównie dążenie do zwrotu ziem zabranych im przez Polaków w 1569 r., nie zaś zmiana porozumienia unijnego, miała zwłaszcza postawa Wołynian<sup>686</sup>. Oni, ale także przedstawiciele Kijowszczyzny i Braclawszczyzny opowiedzieli się zdecydowanie za przynależno-

<sup>684</sup> O korzyściach, jakie uzyskała elita ruska z ziem inkorporowanych, zob. też: J. Pelenski, *Inkorporacja ukraińskich ziem dawnej Rusi do Korony w 1569 r.*, „Przegląd Historyczny”, t. 65, 1974, z. 2, s. 258–259.

<sup>685</sup> Nieco inaczej do kwestii skutków unii lubelskiej dla Wołynia, Braclawszczyzny i Kijowszczyzny podchodzą historycy ukraińscy, jakkolwiek ich poglądy na ten temat mocno w ostatnich latach ewoluują; coraz częściej dostrzegają oni korzystne strony tej epokowej zmiany. Por. M. Грушевський, *Історія України-Руси*, t. 4, Київ 1993, s. 394–417. Dużo pozytywniej na unię lubelską patrzą współcześni historycy z Ukrainy: N. Bilous, *Wpływ unii lubelskiej na rozwój urbanizacji województwa kijowskiego*, [w:] *Unia lubelska z 1569 roku. Z tradycji unifikacyjnych I Rzeczypospolitej*, s. 201–208; A. Заяць, *Урбанізаційний процес на Волині в XVI – першій половині XVII ст.*, Львів 2003; J. Pelenski, *Inkorporacja ukraińskich ziem*, s. 243–260. Poglądy na unię i inkorporację Wołynia, Braclawszczyzny i Kijowszczyzny do Korony obecne w ukraińskiej historiografii przedstawiły: H. Білоус, *Люблінська унія 1569 р. Історіографічні погляди та інтерпретації (до 440-річчя Люблінської унії)*, „Український Історичний Журнал”, 2010, z. 1, s. 65–83; H. Яковенко, *Скільки істориків – стільки уній (з нагоди 400-ліття Люблінської унії)*, „Український гуманітарний огляд”, t. 14, 2009, s. 24–35; N. Bilous, *Unia Lubelska we współczesnej ukraińskiej historiografii i dydaktyce*, [w:] *Unia lubelska 1569 roku i unie w Europie Środkowo-Wschodniej*, s. 273–291.

<sup>686</sup> Szerzej: T. Kempa, *The Issue regarding „the reform of the union” of Lublin in Lithuanian policy in the period of three interregna following the death of King Sigismund Augustus (1572–1588)*, „Zapiski Historyczne”, t. 79, 2014, z. 4, s. 53–88.

ścią tych prowincji do Korony. Dotyczyło to też Konstantego Ostrogskiego (zob. rozdział następny). Warto tu przytoczyć jeszcze słowa Jarosława Pelenskiego zamykające niejako jego rozważania na temat połączenia ziem ukraińskich z Koroną w 1569 r.: „Inkorporacja stanowiła najlepsze rozwiązanie dla elity społeczeństwa ziem ukraińskich. Nie było bowiem możliwe utrzymanie się tych ziem w obrębie państwa litewskiego, przeżywającego wówczas upadek znaczenia międzynarodowego i wzrost wewnętrznych sprzeczności<sup>687</sup>. Jedynym przeto realnym wyborem był wybór między jagiellońską Polską a Moskwą. Pierwsza oferowała bardziej otwarty ustrój państwowy, o ograniczonej władzy królewskiej, zagwarantowanych prawach, przywilejach i wolnościach stanowych, perspektywach na tolerancję religijną, a oprócz tego atrakcyjny model kultury renesansowej. Z drugiej strony stało państwo moskiewskie rządzone w sposób autokratyczny i tyrański przez Iwana Groźnego i dławione przez terror opriczniny, z których to zjawisk magnateria ukraińska doskonale zdawała sobie sprawę<sup>688</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że stosunek Ostrogskiego do unii z Koroną był pozytywny, choć bywało, że także w późniejszym czasie starał się on znów przypodobać Litwinom. Na przykład gdy w 1587 r. biskupem łuckim został Polak Bernard Maciejowski, książę Konstanty miał wyrażać niezadowolenie, że „Polak jest dany bez konsensu Litwy”<sup>689</sup>. Charakterystyczne jednak, że słowa te padły znów tylko w wąskim gronie litewskich możnych. Podobnie było w drugiej połowie lat 90. XVI w., gdy Ostrogski był z kolei przeciwny objęciu przez Maciejowskiego biskupstwa wileńskiego. Wówczas wszakże powodem takiego stanowiska księcia Konstantego była zapewne chęć pogłębienia współpracy prawosławnych z protestantami litewskimi, na czele których stał zięć wojewody kijowskiego Krzysztof Radziwiłł „Piorun”, wielki przeciwnik kandydatury Maciejowskiego (zob. dalej).

---

<sup>687</sup> Trzeba jednak uczciwie stwierdzić, że końcowa część tego zdania – o upadku znaczenia międzynarodowego Wielkiego Księstwa Litewskiego i trawiącym to państwo wewnętrznym kryzysie – jest bez wątpienia dyskusyjna.

<sup>688</sup> J. Pelenski, *Inkorporacja ukraińskich ziem*, s. 259.

<sup>689</sup> Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 11 kwietnia 1587 r., cyt. za: K. Lewicki, *Walka o biskupstwo wileńskie z końcem XVI w. Echa separatyzmu litewskiego*, [w:] *Prace historyczne w 30-lecie działalności profesora Stanisława Zakrzewskiego*, Lwów 1934, s. 304, przyp. 28.

Podsumujmy więc, w wyniku unii lubelskiej Konstanty Ostrogski jako wojewoda kijowski zajął wysokie czternaste miejsce wśród świeckich członków senatu polsko-litewskiej Rzeczypospolitej. Stał jednocześnie najwyżej w hierarchii wśród urzędników z terenów inkorporowanych do Korony w 1569 r.<sup>690</sup> Co istotne, dla możnych z Wołynia i ziem ukraińskich w związku z unią otworzyły się nowe możliwości kariery. Bardzo szybko część z nich dostąpi najwyższych urzędów w Koronie. Już w 1593 r. syn Konstantego Ostrogskiego, Janusz, jako pierwszy magnat ruskiego pochodzenia sięgnie po najwyższy świecki senatorski urząd w Rzeczypospolitej – kasztelanę krakowską. Jego śladem lub podobną ścieżką, sięgając po inne wysokie urzędy w państwie, pójdą inne rody związane z Wołyniem i ziemiami ukraińskimi: Zbarascy, Zasławscy, Wiśniowieccy, potem Czartoryscy. Staną się w ten sposób częścią ścisłej elity politycznej Korony. Oznaczało to jednak również, iż szybciej ulegali wpływom polskiej kultury i katolicyzmu. Unia lubelska nasiliła te procesy, ale zdecydowanie nieuprawnione jest stwierdzenie, że bez niej nie objęłyby one ruskiego możnowładztwa. W większym jeszcze stopniu niż zmiany polityczne przyspieszyły je bowiem przemiany wyznaniowe: rozwój reformacji, a potem kontrreformacja<sup>691</sup>.

Ostrogski związał się szybciej i mocniej z Koroną (w porównaniu z innymi dygnitarzami i możnymi z Wołynia) poprzez małżeństwo z Zofią Tarnowską. Tak się złożyło, że ważne rozstrzygnięcia dotyczące kwestii przejścia przez niego olbrzymich majątków po hetmanie Tarnowskim zapadały w roku zawarcia unii lubelskiej oraz w kolejnym. Miało to konkretne znaczenie dla postawy wojewody kijowskiego w czasie sejmu lubelskiego, na co już zwracałem uwagę. Rok 1569 stanowił więc ważną cezurę w jego życiu także z tego względu.

Wróćmy na chwilę do tego, co poprzedziło ówczesne wydarzenia. Na początku 1567 r. wojewoda kijowski otrzymał wiadomość o krytycznym stanie zdrowia swego szwagra. Pośpieszył więc do Tarnowa, by asystować przy śmierci Jana Krzysztofa Tarnowskiego, kasztelana wojnickiego.

<sup>690</sup> *Akta unji Polski z Litwą*, nr 152, s. 373.

<sup>691</sup> Na ten temat, choć głównie w odniesieniu do ziem ruskich w składzie Wielkiego Księstwa Litewskiego (po 1569 r.), zob. M. Liedke, *Od prawostawia do katolicyzmu. Ruscy możni i szlachta Wielkiego Księstwa Litewskiego wobec wyznań reformacyjnych*, Białystok 2004.

Dodajmy, że w sierpniu 1561 r. Ostrogski nie uczestniczył w pogrzebie teścia, hetmana Tarnowskiego, ze względu na swoją służbę w Kijowie. Wysłał wówczas tylko posła na uroczystości żałobne, w których brała udział jego żona<sup>692</sup>. W 1567 r. Ostrogski nie mógł jednak sobie pozwolić na nieobecność nie tylko na pogrzebie szwagra, ale nawet przy śmierci Jana Krzysztofa Tarnowskiego, ostatniego żyjącego syna hetmana, który w dodatku umierał jako bezdzietny. Cała fortuna po Janie Krzysztofie miała przejść w ręce Zofii, jego jedynej siostry<sup>693</sup>. W grę wchodził największy majątek w Małopolsce, a może i w całej Koronie. Do schedy po Tarnowskich zgłaszali jednak pretensje przedstawiciele bocznych linii Tarnowskich oraz osoby z nimi skoligacone. Ostrogski zatem po śmierci szwagra (który zmarł 1 kwietnia 1567 r.) starał się dać do zrozumienia, że jest gospodarzem w Tarnowie. Na wszelki wypadek przywiódł ze sobą spory poczet zbrojnych i obsadził nimi tarnowski zamek. Zajął się też organizacją pogrzebu Jana Krzysztofa Tarnowskiego<sup>694</sup>.

Zofia Ostrogska odziedziczyła po zmarłym bracie miasto i zamek Tarnów wraz z 80 wsiami leżącymi w województwach krakowskim i sandomierskim, 12 wsi w ziemi przemyskiej, z kolei w ziemi lwowskiej założony przez hetmana Tarnopol wraz z siedmioma siołami, miasteczko Stare Sioło i dziewięć wsi, a także tzw. Tucholszczyznę z 10 wsiami; w województwie

---

<sup>692</sup> W. Dworzaczek, *Hetman*, s. 304–307; J. Leniek, *Tarnów za czasów Leliwitów*, Tarnów 1911, s. 71.

<sup>693</sup> Wdowa po zmarłym Janie Krzysztofie, Zofia z Odrowążów, była dziedziczką (po rodzicach Stanisławie Odrowążu oraz matce – księżnej mazowieckiej Annie) rozległych dóbr leżących w województwie ruskim: Jarosławia (po babce ojczystej Annie z Jarosławskich), Kańczugi (w ziemi przemyskiej), Pierńkoszowa (w powiecie wiślickim), Sędziszowa (w powiecie pilźnieńskim), Zinkowa i Satanowa leżących na Podolu. W 1574 r. wdowa po Janie Krzysztofie Tarnowskim poślubiła Stanisława Kostkę ze Sztemberku. Ich córka Anna wyszła za mąż za najmłodszego syna Konstantego Ostrogskiego – Aleksandra, wnosząc w dom Ostrogskich Jarosław, Kańczugę i inne mniejsze dobra, W. Dworzaczek, *Hetman*, s. 322; J. Makara, *Dzieje parafii jarosławskiej*, Jarosław 1936, s. 41; K. Kieferling, *Jarosław w czasach Anny Ostrogskiej. Szkice do portretu miasta i jego właścicielki (1594–1635)*, Przemysł 2008, s. 29–30.

<sup>694</sup> Konstanty Ostrogski do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” 2 oraz 5 maja 1567 r. z Tarnowa i 24 maja 1567 r. z Gorliczyny, BRacz., rkps 74, nr 30–32, k. 30–33; Konstanty Ostrogski do ks. legnickiego i brzeskiego Jerzego II 30 kwietnia 1567 r. z Tarnowa, *Wiadomości do dziejów polskich z Archiwum Prowincji Szląskiej*, wyd. A. Mosbach, Wrocław 1860, s. 70; J. Pirożyński, *Dzieje jednego zajazdu. Wojna o dobra tarnowskie między księciem Konstantym Ostrogskim a Stanisławem Tarnowskim w 1570 r.*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, R. 7, 1962, s. 114, przyp. 81.

sandomierskim również Ćmielów i  $\frac{2}{3}$  Opatowa, a w krakowskim Pleszów, Kowalę (z kilkoma innymi siołami) i zamek w Rożnowie (z kilkunastoma wsiami), ponadto miasto Raudnice (Roudnice) w Czechach<sup>695</sup>. Ten ostatni majątek, jako zastawione dobra Habsburgów, został w 1543 r. wykupiony przez hetmana Tarnowskiego od Woldrzycha Dubańskiego. Hetman przekazał dobra raudnickie swemu synowi, a w razie jego śmierci uzyskał od króla Ferdynanda Habsburga przywilej na przekazanie sum zastawnych córce Zofii<sup>696</sup>.

Z pretensjami do części spadku po Janie Krzysztofie Tarnowskim wystąpili: wojewoda sandomierski Stanisław Spytek Tarnowski i jego syn kasztelan czechowski, także Stanisław. Ich koronnym argumentem, mającym dać podstawy do władania przez nich majątkiem po hetmanie, była tradycja rodzinna, ograniczająca jakoby prawo kobiet do dziedziczenia dóbr nieruchomości. Opierała się ona na tzw. ordynacji jarosławskiej ustanowionej przez Rafała i Spytka Jarosławskich, a zatwierdzonej przez Kazimierza Jagiellończyka w 1470 r. Pozwalała ona na dziedziczenie dóbr tylko przez potomków w linii męskiej. Mimo że zasięg ordynacji ograniczony był tylko do dóbr przeworskich i jarosławskich, nie przeszkodziło to obu Stanisławom Tarnowskim kwestionować prawa Zofii i jej męża do całości spornych majątków. Ich zabiegi były tym bardziej nieuzasadnione, że ordynację unieważnił w 1519 r. Zygmunt Stary, a dobra do niej należące zostały wówczas podzielone<sup>697</sup>.

Problemem dla małżonków Ostrogskich mogła sbyć popularność wojewody sandomierskiego w Małopolsce. Z kolei książę Konstanty był dla miejscowej szlachty człowiekiem obcym, tym bardziej że nawet po ślubie z Zofią Tarnowską rzadko przebywał na dworze teścia czy potem u szwagra w Tarnowie bądź podtarnowskiej Wiewiórcie. Teraz zaś wciąż obcy kulturowo magnat miał przejąć największy kompleks majątkowy w Małopolsce. Konflikt o „dobra tarnowskie” dotyczył więc materii, która rozstrzygana była też w jakimś stopniu na sejmie lubelskim. Jego przebieg, a zwłaszcza

<sup>695</sup> *Polska XVI wieku pod względem statystyczno-geograficznym*, t. 7, cz. 2: *Ziemie ruskie. Ruś Czerwona*, wyd. A. Jabłonowski („Źródła Dziejowe”, t. 18, cz. 2), Warszawa 1903, s. 279, 281, 284, 297; *Polska XVI wieku pod względem statystyczno-geograficznym*, t. 3: *Małopolska*, wyd. A. Pawiński („Źródła Dziejowe”, t. 14), Warszawa 1886, s. (II) 19, 136, 140–141.

<sup>696</sup> W. Dworzaczek, *Hetman*, s. 233; J. Pirożyński, *Dzieje*, s. 102.

<sup>697</sup> J. Pirożyński, *Dzieje*, s. 103.

skutki – a zatem fakt, czy zakończy się on szczęśliwie dla Ostrogskich, czy Stanisława Tarnowskiego – musiały też w jakimś stopniu wpłynąć na stosunek kniazia Konstantego do Korony i koroniarzy. Należy dodać, że ówczesny spór majątkowy nie ograniczył się tylko do długotrwałych procesów, nie brakowało w nim bowiem zajazdów i dramatycznych zdarzeń. Pod względem skali był to jeden z największych tego typu konfliktów w XVI w. w Rzeczypospolitej.

Strategia Ostrogskiego zmierzała zatem do pokazania, że jest naturalnym gospodarzem w Tarnowie po śmierci Jana Krzysztofa. Dodajmy, że książę nie tylko zajął się ceremonią pogrzebową szwagra, lecz także w późniejszym czasie wystawił mu w kolegiacie tarnowskiej piękny marmurowy nagrobek dłuta Jana Marii Padovano, dołączony do nagrobka hetmana Jana Tarnowskiego<sup>698</sup>. To zaś, że Ostrogski przywiódł ze sobą swoje prywatne wojska z Wołynia nie wszystkim się spodobało, zwłaszcza że dominowały w nim oddziały tatarskie. Jan Amor Tarnowski z Rzemienia zarzucił wojewodzie kijowskiemu, że do Korony przywiódł jej największych wrogów – Tatarów<sup>699</sup>. Było to oczywiście oskarżenie absurdalne. Chodziło wszak o skompromitowanie Ostrogskiego – obojętnie w jaki sposób. Natomiast książę Konstanty starał się pozyskać mieszkańców Tarnowa, przewidując, że ich wierność może okazać się przydatna w dalszej części konfliktu. Stąd wraz z żoną Zofią w latach 1567–1568 wydał wiele przywilejów dla miasta, a także potwierdził te wydane wcześniej. Już 7 kwietnia 1567 r. na prośbę władz miejskich książę Konstanty nakazał budować kamienną drogę łączącą miasto z zamkiem tarnowskim. Z kolei 27 kwietnia małżonkowie Ostrogscy wydali przywilej, który przewidywał, że dochody z wyrobu gorzałki oraz z łaźni miejskiej będą szły przez kolejne trzy lata „na poprawę mieszką wszelaką”. Z kolei 10 lipca 1568 r. wojewoda kijowski pozwolił mieszczanom tarnowskim na wykup  $\frac{1}{3}$  części młyna po śmierci prepozyta i proboszcza tarnowskiego ks. Marcina Łyczki (zm. 1578) w celu powiększenia dochodów miejskich<sup>700</sup>. Ostrogski starał się też zaskarbić zaufanie dawnych dworzan i sług Tarnowskich. Zabiegał u Mikołaja Krzysztofa Ra-

<sup>698</sup> J. Leniek, *Tarnów*, s. 72–75.

<sup>699</sup> J. Pirożyński, *Dzieje*, s. 104.

<sup>700</sup> Muzeum Okręgowe w Tarnowie, rkps H 23, H 112, H 113, H 273; J. Pirożyński, *Dzieje*, s. 106, przyp. 4; *Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, t. 1, red. F. Kiryk, Z. Rut, Tarnów 1981, s. 224, 333.

dziwiła „Sierotki” o dziekanię opatowską dla dworzanina hetmana, księdza Jana Zaborowskiego, oraz o pozostawienie w Opatowie (którego część należała wcześniej do Tarnowskich) pana Sidłowieckiego, dawnego sługi Jana Tarnowskiego<sup>701</sup>. Te działania przekonały do niego znaczącą część dawnej klienteli hetmana i jego syna. Istotniejsze było jeszcze, że książę Konstanty pozyskał przychylność mieszczaństwa Tarnowa. Było to bowiem dobrze ufortyfikowane miasto, które w 1560 r. wystawiało 250 drabów uzbrojonych m.in. w rusznice i arkebuzy<sup>702</sup>.

Małżonkowie Ostrogscy nie zaniedbywali też oczywiście działań w sferze prawnej. Pierwsze starania podjęli zaraz po śmierci Jana Krzysztofa Tarnowskiego. Ważnym elementem ich strategii stał się zapis dokonany 30 kwietnia 1568 r. Mianowicie oboje małżonkowie zapisali sobie wówczas wzajemnie wszystkie posiadane przez siebie dobra. Uczynili to bez wątpienia po to, aby wzmocnić prawa księcia Konstantego do spadku po hetmanie i jego synu<sup>703</sup>. Tymczasem 6 kwietnia 1568 r. zmarł wojewoda sandomierski Stanisław Spytek. Wówczas działania przeciwników wojewody kijowskiego w walce o schedę po Tarnowskich zaczęły się radykalizować. Skoro nie mogli nic wskórać na gruncie prawnym, próbowali działać siłą w celu odebrania majątków. Nieprzypadkowo wokół syna wojewody sandomierskiego – kasztelana wojnickiego Stanisława – zaczęli zbierać się przeciwnicy Konstantego Ostrogskiego: Zborowscy oraz Olbracht Łaski. Ci pierwsi pałali niechęcią do wojewody kijowskiego od czasu sporu o rękę Halszki Ostrogskiej<sup>704</sup>. Spośród Zborowskich w spór o dobra po Tarnowskich najmocniej angażował się Andrzej, późniejszy marszałek nadworny koronny. Szczególnie niebezpieczne było jednak zaangażowanie się Łaskiego, znanego z awanturnictwa i z tego, że często nie oglądał się na królewskie zakazy. Wojewoda sieradzki pozostawał w wielu mniejszych sporach majątkowych z Ostrogskim, co związane było z zapisem, jaki uczyniła wobec swego męża w 1565 r. Beata z Kościeleckich, *primo voto* Ostrogska.

---

<sup>701</sup> Konstanty Ostrogski do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” 29 października 1567 r. z Tarnowa, BRacz., rkps 74, nr 33.

<sup>702</sup> J. Pirożyński, *Dzieje*, s. 107, przyp. 42.

<sup>703</sup> *Matricularum Regni Poloniae summaria excussis codicibus qui in Chartophylacio Maximo Varsoviensi asservantur*, cz. 5, t. 1, ed. T. Wierzbowski, Varsoviae 1919, nr 3637, s. 208; J. Pirożyński, *Dzieje*, s. 107, przyp. 43; *Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, t. 1, s. 169.

<sup>704</sup> E. Dubas-Urwanowicz, *Mężowie stanu*, s. 200.



Zapisując mu wszystkie dobra swoje i córki (te bezprawnie), jako niepotrzebna już mężowi, została przez niego zamknięta w więzieniu na zamku w Kieżmarku. Ten sposób postępowania z Beatą świadczył, do czego zdolny był Olbracht Łaski. Wojewoda sieradzki potrzebował też nieustannie pieniędzy na realizację swoich awanturniczych planów, z których większość wiązała się z chęcią zdobycia tronu mołdawskiego lub z kolejnymi wyprawami na posiadłości tatarskie i tureckie nad Morzem Czarnym. Jedną z takich wypraw, na Oczaków, podjął jeszcze w 1568 r., co spowodowało odwetowy najazd ordy krymskiej na Wołyń<sup>705</sup>. Łaski, szykując organizację międzynarodowej koalicji antytureckiej, planował organizację dużej wyprawy do Mołdawii. Wszystko to czynił za plecami Zygmunta Augusta<sup>706</sup>. Wojewoda sieradzki potrzebował więc pieniędzy, by realizować swoje kolejne polityczne projekty. Stąd prowadził mocno rabunkową gospodarkę w dobrach zapisanych mu przez żonę. Jednocześnie Łaski liczył, że udział w sporze o „dobra tarnowskie” przyniesie mu określone zyski. Zarówno on, jak i Andrzej Zborowski namawiali spokojniejszego charakterem Stanisława Tarnowskiego do organizacji zbrojnego najazdu na Tarnów<sup>707</sup>.

Obie strony przygotowywały się do militarne go starcia, szukając jednocześnie sojuszników nie tylko na gruncie wojskowym, lecz także prawnym i politycznym. Zabiegano przede wszystkim o pozyskanie senatorów koronnych cieszących się autorytetem i dobrym dojściem do Zygmunta Augusta. Łaski zaś, który dotąd był ewangelikiem, nie zawahał się przejść na katolicyzm, by pozyskać – także w kontekście swoich mołdawskich planów – Habsburgów. Wojewoda sieradzki liczył też na przychyłość czołowych hierarchów Kościoła rzymskokatolickiego w Koronie, choć ta nie była wcale taka oczywista. Łaski oraz Zborowscy zabiegali u cesarza Maksymiliana II, by ten zablokował możliwość przejścia przez Ostrogskich czeskich dóbr po hetmanie Tarnowskim – Raudnic. Rzeczywiście cesarz nałożył sekwestr na ten majątek. Starania kniazia Konstantego, aby doprowadzić do jego zdjęcia, zakończyły się wówczas niepowodzeniem, mimo

<sup>705</sup> A. Kraushar, *Olbracht Łaski*, t. 1, s. 89.

<sup>706</sup> Ibidem, s. 141.

<sup>707</sup> Na manipulowanie Stanisławem Tarnowskim przez Łaskiego i Zborowskiego wskazywał Ostafi Wołłowicz: „Ludzie przeciwnie to wykładają, rozumiejąc, iż nie bez wielkiej rady pan [kasztelan] czechowski to czyni”, Ostafi Wołłowicz do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” 24 kwietnia 1570 r. z Warszawy, AGAD, AR, dz. V, 17959, s. 177.

że wojewoda kijowski słał do Wiednia swoich kolejnych posłów: dawnych współpracowników hetmana Tarnowskiego, ks. Jana Zaborowskiego oraz Jana Pudłowskiego, a także swego najstarszego syna Janusza. Nie pomogło nawet Ostrogskiemu wstawienie się za nim Zygmunta Augusta. Cesarz tłumaczył, że dopóki nie jest rozstrzygnięty spór o majątki po Tarnowskich, dopóty nie może zdjąć sekwestru<sup>708</sup>. Rzeczywistość była jednak bardziej trywialna. Łaski był w tym momencie cenniejszym sojusznikiem dla dworu w Wiedniu aniżeli wojewoda kijowski.

Ważnym momentem w rozgrywce między Ostrogskim a jego oponentami stał się sejm lubelski w 1569 r. Pojawiły się na nim różne paszkwile skierowane bądź to przeciwko wojewodzie kijowskiemu, bądź też jego przeciwnikom<sup>709</sup>. Zrozumiałe jest, że Ostrogski z Lublina wyjechał do Tarnowa, w którym spędzał praktycznie cały czas od momentu śmierci swego szwagra. Ówczesne działania kniazia Konstantego w sprawie unii należy widzieć w ścisłym związku z konfliktem o „dobra tarnowskie”. Bardzo ważne było oczywiście, aby w tym sporze mieć po swojej stronie króla. Ostrogski nie mógł długo opierać się złożeniu przysięgi na wierność Koronie ze swoich dóbr wołyńskich, skoro jednocześnie chciał być posiadaczem olbrzymich włości leżących w sercu Małopolski – województwach krakowskim i sandomierskim. Dodać też należy, że Olbracht Łaski złożył przysięgę ze swoich wołyńskich dóbr już 4 kwietnia bezpośrednio w Lublinie. W dodatku wojewoda sieradzki podjął się misji przekonania do unii wołyńskiej szlachty, choć to akurat nie przyniosło żadnych konkretnych efektów<sup>710</sup>. W ten sposób Łaski próbował zyskać przychylność Zygmunta Augusta. Ponieważ wojewoda kijowski poparł ostatecznie unię oraz przynależność Wołynia i Kijowszczyzny do Korony, można stwierdzić, że mo-

---

<sup>708</sup> Maksymilian II do Konstantego Ostrogskiego 3 listopada 1567 r. z Wiednia (odpowiedź na poselstwo sprawowane przez Zaborowskiego), HHuSA, Polen, I, kart. 13, k. 28; Konstanty Ostrogski do Maksymiliana II 4 maja 1568 r. z Tarnowa, HHuSA, Polen, I, kart. 13, k. 56; Konstanty Ostrogski do Maksymiliana II 28 grudnia 1569 r. z Tarnowa, HHuSA, Polen, I, kart. 14, k. 134–135; Zygmunt August do Maksymiliana II 11 grudnia 1569 r. z Zambrowa, HHuSA, Polen, I, kart. 14, k. 30 (III); Maksymilian II do Konstantego Ostrogskiego 8 sierpnia 1572 r. z Wiednia, HHuSA, Polen, I, kart. 17, k. 88–89 (III); *Litterae nuntiorum*, t. 1, nr 33–35, s. 59–60; A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 5, Kraków 1878, s. CXLIII.

<sup>709</sup> BUW, rkps 2012, k. 190–190v.

<sup>710</sup> H. Litwin, *Zjednoczenie*, s. 57–58.

narcha to jemu okazał przychylność w sporze o „dobra tarnowskie”. Dla Zygmunta Augusta istotne było, że wojewoda kijowski chciał ten konflikt rozstrzygać na płaszczyźnie prawnej, Łaski zaś i jego kompanii stawiali na rozwiązania siłowe.

Atmosfera w sprawie sporu o „dobra tarnowskie” zaczęła się zagęszczać jesienią 1569 r. Zaczęły się oskarżenia pomiędzy Ostrogskim a Łaskim o wzajemne najazdy na dobra na Wołyniu<sup>711</sup>. W grudniu 1569 r. wojewoda kijowski nasłał swoich ludzi na dwór w Stepaniu. W akcji tej miała uczestniczyć też związana z kniazem Konstantym wołyńska szlachta<sup>712</sup>. Łaski wykorzystał to zdarzenie, aby zdyskredytować wojewodę kijowskiego przed królem: „nasławszy w nocy na imienie me spokojne, dwór spalił, sługi mi pomordował, na ostatek już leżącym ręce i nogi poobcinano”<sup>713</sup>. Te przykłady najazdów na majątki Łaskiego i rzekomego okrucieństwa ludzi nasłanych przez Ostrogskiego miały usprawiedliwić przyszły najazd na Tarnów, o przygotowaniach do którego było coraz głośniej w całej Małopolsce. Łaski, mając szerokie kontakty za granicą, zaciągał do swych oddziałów Mołdawian, Niemców, Węgrów, a nawet Hiszpanów<sup>714</sup>. Miała więc to być prawdziwa wojna. Wojewoda kijowski alarmował króla o przygotowaniach przeciwników. Zygmunt August reagował na to kolejnymi zapytaniami wysyłanymi do Olbrachta Łaskiego. Ten zaś odpowiadał opryskliwie, ale wydawać się mogło, że szczerze: „Najjaśniejszy Miłościwy Królu, nie mogę, że mnie często mandaty Waszej Królewskiej Mości spotykają za łada powieścią nieprzyjaciela, a rzec mogę więcej, zmyśloną, co ja albo nieszczęściu swemu, albo łatwemu uwierzeniu Waszej Królewskiej Mości o sobie przypisywać

---

<sup>711</sup> Słudzy Łaskiego najeżdżali także majątności innych panów i szlachty na Wołyniu. Skarg na niego oraz procesów z tego tytułu było wiele. Przykłady wymienia: K. Ерусалимский, *На службе короля и Речи Посполитой*, Москва–Санкт Петербург 2018, s. 217, przur. 154. Zob. też: А. Блануца, *Документ про најзд на здолбицький масток К. К. Острозького*, „Наукові записки”, серія: Історичні науки. Національний університет „Острозька академія”, т. 13, 2008, s. 340–342 (dotyczy najazdu z listopada 1565 r.).

<sup>712</sup> И. А. Малиновский, *Рада Великого княжества Литовского в связи с Боярской думой древней России*, cz. 2, т. 2, Томск 1912, s. 372; А. В. Соболев, *Князь К.-В. Острожский*, s. 138–139.

<sup>713</sup> Olbracht Łaski do Zygmunta Augusta 11 marca 1570 r., A. J. [Rolle], *Sprawa tarnowska*, [w:] idem, *Opowiadania historyczne*, ser. 4, cz. 2, Warszawa 1884, s. 119.

<sup>714</sup> BCzart., rkps 79, nr 139, s. 332; R. Zieliński, R. Żelewski, *Olbracht Łaski*, s. 51.

muszę<sup>715</sup>. W podobnym tonie odpowiadał monarsze Andrzej Zborowski, starając się przedstawić wojewodę kijowskiego jako głównego winowajcę sporu, a siebie jako człowieka o nieposzlakowanej opinii, za którego dodatkowo miała ręczyć tradycja przodków<sup>716</sup>. Spokojnie odpisywał władcy Stanisław Tarnowski, chcąc by Zygmunt August „to o nim rozumieć raczył, co o przodkach, bowiem on nigdy nie radował swych wrogów płochymi postępkami”<sup>717</sup>. Kasztelan czechowski pozwał też Ostrogskiego na roki piłznieńskie, wiedząc już jednak, że zanim do nich dojdzie, on i jego stronnicy uderzą na Tarnów<sup>718</sup>. Chodziło więc o uspienie czujności wojewody kijowskiego.

Koalicjanci, by jeszcze bardziej odizolować od konfliktu o „dobra tarnowskie” monarchę, postanowili zaatakować Tarnów na początku sejmiku 1570 r. Być może liczyli, że Ostrogski pojedzie na sejm do Warszawy, by tam pozyskać od króla pomoc w sporze. Tym samym nie będzie go w Tarnowie. Obrady sejmowe nie rozpoczęły się jednak w przewidywanym pierwotnie terminie 16 kwietnia, a niespełna dwa tygodnie później (29 kwietnia). Data najazdu była już jednak ustalona, żołd dla wojska ściśle wyliczony i dlatego najeźdźcy nie mogli czekać. W związku z tym napad nastąpił jeszcze przed otwarciem obrad sejmowych, co miało się okazać niekorzystne dla Tarnowskiego i jego kompanów. Ostrogski zdawał się nieco zaskoczony atakiem w tym właśnie momencie, jednak Tarnów był już wcześniej przygotowywany do obrony. Pod wpływem żony wojewoda kijowski wywiózł z tarnowskiego zamku cenniejsze przedmioty<sup>719</sup>.

Szturm zamku<sup>720</sup> i miasta rozpoczął się o świcie 18 kwietnia 1570 r. Głównodowodzącym był Andrzej Zborowski, który dysponował 2 tys. ludzi. Oprócz głównych sprawców w najeździe brali też udział Mikołaj Zborowski (prawdopodobnie bratanek Andrzeja, syn Piotra) oraz szlachta związana z najeźdźcami. Główne siły stanowili jednak najemnicy. W ostatnim momencie Ostrogski został uprzedzony o zbliżaniu się atakujących

<sup>715</sup> A. J. Rolle, *Sprawa tarnowska*, s. 119.

<sup>716</sup> E. Dubas-Urwanowicz, *Mężowie stanu*, s. 206–207.

<sup>717</sup> Cyt. za: W. Dworzaczek, *Hetman*, s. 396.

<sup>718</sup> J. Pirożyński, *Dzieje*, s. 107.

<sup>719</sup> BCzart., rkps 77, s. 97.

<sup>720</sup> O tym, jak wyglądał ówczesny zamek tarnowski: K. Moskal, *In Castro Nostro Tarnoviensi. Zamek tarnowski jako rezydencja, warownia i centrum administracyjno-gospodarcze dóbr Tarnowskich*, Tarnów 2001, s. 37–100.

i wraz z żoną, spodziewającą się dziecka, schronił się w pobliskiej dobrze ufortyfikowanej Wiewiórcy, która była ulubioną wiejską rezydencją Jana Tarnowskiego<sup>721</sup>. Towarzyszyli mu krewni Zofii: kasztelan krakowski Sebastian Mielecki oraz kasztelan wiślicki Mikołaj Firlej. Gdy atakujący znajdowali się dwie mile od Krakowa, Ostrogski wraz ze świeżo upieczonym zięciem – krajczym litewskim Januszem Kiszką (mężem starszej córki wojewody kijowskiego – Elżbiety<sup>722</sup>), napisali list do króla z zawiadomieniem o oblężeniu Tarnowa przez wojska, w których nie brakowało cudzoziemców, co dodatkowo miało krytycznie nastawić władcę do działań wrogów kniazia Konstantego. Posłaniec Ostrogskiego bardzo szybko zjawił się w Warszawie i stanął przed królem. Zygmunt August w odpowiedzi natychmiast wysłał do Tarnowa swego dworzanina Wojciecha Sempelborskiego, który miał powstrzymać eskalację konfliktu pod groźbą utraty królewskiej łaski przez najeźdźców. Jednocześnie monarcha wyznaczył komisję rozjemczą składającą się z kasztelana żarnowskiego Jana Sienieńskiego, starosty chmielnickiego Mikołaja Jazłowieckiego, a także kasztelana zawichojskiego Mikołaja Ligęzy<sup>723</sup>. Byli to ludzie raczej sprzyjający Ostrogskiemu, co zresztą wyraźnie pokazywało, jaki jest stosunek władcy do tego konfliktu. Niemniej szczerze zależało im na tym, aby nie eskalować waśni. Jeszcze zanim przybyli królewscy wysłannicy, atakujący zdobyli tarnowski zamek, który doszczętnie złupili. W walkach zginąć miało nawet 100 osób. Co istotne, napastnicy już po zajęciu zamku mieli zamordować kilkoro spośród dworzan wojewody kijowskiego. Złupili również okoliczne wsie<sup>724</sup>. Najeźdźcom nie udało się jednakże zająć miasta, które stawiało niespodziewanie skuteczny opór i zostało zajęte w imieniu króla przez przybyłego do Tarnowa Mikołaja Ligęzę<sup>725</sup>.

<sup>721</sup> J. Pirożyński, *Dzieje*, s. 101–107.

<sup>722</sup> Ślub Janusza Kiszki z Elżbietą Ostrogską został zawarty 5 lutego 1570 r., N. Asadauskienė, *Kiškų giminė LDK XV–XVII a. Genealoginis tyrimas*, Vilnius 2003, s. 185.

<sup>723</sup> Ostafi Wołłowicz do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” 18 oraz 24 kwietnia 1570 r. (oba listy z Warszawy), AGAD, AR, dz. V, 17959, s. 169, 177–178; J. Pirożyński, *Dzieje*, s. 109.

<sup>724</sup> Ostafi Wołłowicz do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” 24 kwietnia 1570 r. z Warszawy, AGAD, AR, dz. V, 17959, s. 177–178; E. Dubas-Urwanowicz, *Mężowie stanu*, s. 207.

<sup>725</sup> W. Dworzaczek, *Hetman*, s. 399; P. Przyłęski, *Wypadek na zamku tarnowskim w roku 1570*, „Biblioteka Warszawska”, 1842, z. 2, s. 55–58.

W międzyczasie do wojewody kijowskiego nadeszły posiłki z Wołynia i ten w gniewie gotów był od razu szukać zemsty na swych przeciwnikach, ruszając do szturmu na zamek tarnowski. Został jednak odwiedziony od tego zamiaru przez Ligęzę, który radził poczekać na królewski wyrok. Ostrogski żądał jednak wyraźnego zaznaczenia w dokumencie, że zaprzestano działań zbrojnych i, że zamek tarnowski „mocą wzięto”, co stanowiłoby dla niego dobrą podstawę do przyszłego procesu. Na to nie zgadzali się napastnicy, choć sprawa wydawała się oczywista<sup>726</sup>. Atmosfera była tymczasem coraz mniej przychylna najeźdźcom. Zygmunt August nakazał starostom pogranicznym, aby przechwytywali najemników idących z Węgier do oddziałów wojewody sieradzkiego. Z kolei senatorowie, którzy zjechali już do Warszawy na obrady sejmu, zagrozili najeźdźcom, „iż gdzie nie przestaną tego, tedy wedle konfederacji przodków swych powstaniem wszyscy przeciwko wam jako przeciw nieprzyjaciółom ojczyzny, a was jako gwałtowniki praw pospolitych i wzruszyciele pospolitego pokoju imać będziemy”. Monarcha jednocześnie posłał atakującym pozwy na sąd sejmowy, oskarżając ich o zbrodnię obrazy majestatu<sup>727</sup>. Bez wątpienia nie spodziewali się oni tak stanowczej reakcji nie tylko ze strony króla, lecz także dygnitarzy koronnych. Zwłaszcza Stanisław Tarnowski – jako osoba o raczej spokojnym charakterze – musiał być mocno zaniepokojony przebiegiem zdarzeń.

Król natomiast zdawał sobie sprawę z wagi tego konfliktu. Mógł mieć obawy, by nie przerodził się on w spór narodowościowy po świeżo zawartej unii, który w dodatku mógłby zyskać też szersze podłoże wyznaniowe. Pewne symptomy takiego wykorzystania konfliktu o „dobra tarnowskie” były widoczne zresztą na sejmie 1570 r. Grupa protestantów próbowała oskarżyć katolików: Stanisława Tarnowskiego, Olbrachta Łaskiego i Andrzeja Zborowskiego o to, że sprowadzają do kraju cudzoziemskie wojska, występując w ten sposób przeciwko prawowitemu monarsze<sup>728</sup>. Z kolei o swoistym napiętnowaniu „Litwina” (Ostrogskiego) przez koroniarzy w kontekście tego sporu pisali między sobą niektórzy litewscy dygnitarze. Ostafi Wołłowicz przypomniał przy tej okazji najazd na Ostróg i wyrok na

<sup>726</sup> E. Dubas-Urwanowicz, *Mężowie stanu*, s. 208.

<sup>727</sup> BCzart., rkps 79, s. 333; BUW, rkps 2012, k. 219v–220; J. Pirożyński, *Dzieje*, s. 113.

<sup>728</sup> J. Pirożyński, *Dzieje*, s. 115–116.

Dymitra Sanguszkę oraz powiązał to z niedawno zawartą unią: „Pomnę, kiedy książd wojewoda kijewski dzisiejszy z księdzem Dmitrem Sanguskim w Ostrów [Ostróg – T.K.] byli wjachali, inaczej to krzczono i wspomina-no, a tam cudzoziemców nie było, więc dalej nie wiem, co czynić będziem, kiedyśmy na taki pokój i wolność ugodzili<sup>729</sup>. Widać, że w oczach Wołłowicza Ostrogski uchodził wciąż za Litwina. Jakkolwiek trzeba dodać, że słowa litewskiego magnata stanowiły wyraźną przesadę, biorąc pod uwagę, że spora część senatorów koronnych sprzyjała w konflikcie o Tarnowszczyznę wojewodzie kijowskiemu. Niemniej należy je traktować jako swoistą reminiscencję niedawno zawartej unii, która dla Litwinów stanowiła wyraźne upokorzenie, zwłaszcza były nim okoliczności jej zawarcia i utrata olbrzymich terytoriów ruskich.

Tymczasem napastnicy zrozumieli, że w tym momencie muszą osobiście stawić się przed monarchą i senatorami, by bezpośrednio przedstawić swoje racje. Już 19 kwietnia, dzień po szturmie tarnowskiego zamku, Łaski udał się więc do Warszawy, by przygotować grunt pod zapowiedzianą przez króla rozprawę. Jednocześnie wojewoda sieradzki wiedział już, że szanse na pozytywny wyrok w tej sprawie dla Tarnowskiego są niewielkie, zwłaszcza z powodu użycia siły przeciw Ostrogskiemu, dlatego starał się teraz zmyć z siebie odium głównego inicjatora najazdu. Z kolei w Tarnowie kasztelan krakowski Sebastian Mielecki oraz kasztelan wiślicki Mikołaj Firlej czynili wszystko, aby nie doszło do wznowienia walk. Parł do nich tym razem Ostrogski, którego wzmocnione wojska czekały tylko na rozkaz, by zdobyć tarnowski zamek i wysiec jego obrońców. Książ Konstanty miał wówczas odpowiadać: „pokój od króla jeno przyjmuję, na nieprzyjacielu dobywam<sup>730</sup>. Wojewoda kijowski po dłuższych negocjacjach z wysłannikami króla, dopiero 5 maja, zgodził się na rozejm na zasadzie *uti possidetis*. Jego decyzję przyspieszyły informacje o złym stanie zdrowia żony. Z tego powodu 22 maja 1570 r. Zofia Ostrogska potwierdziła zapis mężowi Tarnowa wraz z 31 wsiami w Nowym Mieście Korczynie. Powtórzyła to zeznanie jeszcze raz (tym razem już bez obecności męża) 21 czerwca w grodzie pilźnieńskim, mającym prawo wpisu wiecznego<sup>731</sup>.

<sup>729</sup> Ostafi Wołłowicz do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” 24 kwietnia 1570 r., AGAD, AR, dz. V, 17959, s. 177.

<sup>730</sup> Cyt. za: W. Dworzaczek, *Hetman*, s. 399.

<sup>731</sup> Ibidem, s. 329; J. Pirożyński, *Dzieje*, s. 116, przyp. 93.

Po dopełnieniu tych prawnych formalności Ostrogski udał się na sejm do Warszawy. Przybył tam w doborowym towarzystwie zarówno panów koronnych, jak i litewskich. Razem z nim wyjechali bowiem: Sebastian Mielecki, Mikołaj Radziwiłł „Rudy”, Jan Chodkiewicz, Roman Sanguszko, wojewoda podlaski Mikołaj Kiszka, wojewoda lubelski Jan Firlej<sup>732</sup>. Wjazd ten był zatem rodzajem demonstracji. Choć mowa Ostrogskiego na rozpoczętej 30 maja rozprawie sądu sejmowego nie mogła dorównać krasomówstwu Jana Zborowskiego (brata Andrzeja), który reprezentował pozwaną stronę, wojewoda kijowski mógł liczyć na spore wsparcie w senacie. Mimo to Ostrogski, jakby obawiając się reakcji części senatorów, zwrócił się do zebranych z wezwaniem, by nie brali pod uwagę, że „się urodził z rodziców swych krwi podciwej litewskiej”, podkreślając jednak, że jego bezpośredni przodkowie „zawždy przedtym i pogotowiu teraz za tym złączeniem unii z narodem koronnym stateczne i uprzejme zachowanie a miłość braterską wiedli”<sup>733</sup>. Jednocześnie przeprosił króla, że nie może wypowiedzieć sam swoich oskarżeń przeciwko inicjatorom i uczestnikom najazdu na Tarnów, ale jest zbyt zdenerwowany po ostatnich przeżyciach (potem jednak występował już osobiście). Listę skarg wcześniej przez niego przygotowaną przeczytał zatem stolnik litewski, związany z Wołyniem, Mikołaj Dorohostajski<sup>734</sup>. Ostrogski oskarżył Tarnowskiego, Łaskiego i Zborowskiego przede wszystkim o rozlew krwi, ogromne szkody materialne, a nawet o sprzedaż chrześcijan w niewolę pogańską, czego miał się rzekomo dopuszczać Łaski. By zrobić większe wrażenie na słuchaczach, wojewoda kijowski kazał zaprezentować trupy obrońców zamku tarnowskiego. Domagał się więc surowej kary dla sprawców najazdu, a także zadośćuczynienia jego strat. Zwracając się do Zygmunta Augusta, książę Konstanty stwierdził, że sprawa najazdu na Tarnów dotyka nie tylko jego i jego żony, ale również „zwierzchności panowania Waszej Królewskiej Mości”<sup>735</sup>. I bez wątpienia miał w tej sprawie rację. Jan Zborowski w swej odpowiedzi na mowę Ostrogskiego skupił się głównie na wykazaniu legalności pretensji kasztelana czechowskiego do Tarnowa, a Olbracht Łaski odżegnywał się

---

<sup>732</sup> BCzart., rkps 79, s. 341

<sup>733</sup> Ibidem, s. 346.

<sup>734</sup> Ibidem, s. 342.

<sup>735</sup> Ibidem, s. 346.



od jakiegokolwiek swojej winy<sup>736</sup>. Zborowski ponadto próbował zareagować na przywiezione przez kniazia Konstantego trupy, tłumacząc w kuriozalny sposób, że nie są to ofiary najazdu na Tarnów i Ostrogski kazał wykopać je z grobów, by zrobić większe wrażenie na sędziach. Jednak gdy w czasie rozprawy czytano relacje woźnego i szlachty o przebiegu ataku na Tarnów – jak zanotował świadek – „bardzo tym wszystkim panom [najeżdźcom – T.K.] była twarz pobladła”<sup>737</sup>.

Ze względu na nieobecność Stanisława Tarnowskiego król odłożył rozprawę do 5 czerwca. Po jej wznowieniu głos zabrał w imieniu Ostrogskiego królewski instygator Mikołaj Kumelski, który zażądał dla winowajców kary śmierci. Jego mowa tak wzburzyła wojewodę sandomierskiego Piotra Zborowskiego, że przerwał mu, na co z kolei zareagował wojewoda kijowski, twierdząc, że Zborowski jest stroną procesu i nie powinien zasiadać w gronie sędziów-senatorów. Doszło między obu magnatami do kłótni, w której Zborowski zarzucił Ostrogskiemu brak obyczajów, co mogło być przytykiem do jego ruskiego pochodzenia: „milcz książę, bo cię słuchać nie będę; mamy my marszałka, co nam rozkazuje, a nie ty. Nauczyć się było używać inakszych obyczajów!”. Książę Konstanty ripostował na tę zniewagę: „jam marszałkiem sam u siebie w sprawie swej, bo mnie boli. A używano obyczajów takich jako kiedy ty?”<sup>738</sup>. Olbracht Łaski z kolei próbował oddalić ciężące na nim zarzuty, oskarżając Ostrogskiego o zajazdy na jego wołyńskie dobra, co ten ostatni zbył skutecznie pytaniem, dlaczego wojewoda sieradzki nie dochodził swych racji środkami prawnymi<sup>739</sup>.

Król chciał jednak doprowadzić do jakiejś formy ugody między stronami, stąd kilkakrotnie odraczał posiedzenie sądu sejmowego. W tym czasie (1 lipca 1570 r.) w Wiewiórcy, przy porodzie syna Aleksandra, zmarła Zofia Ostrogska<sup>740</sup>. Śmierć żony wpłynęła przygnębiająco na kniazia, tym bardziej że ze względu na trwający w Warszawie proces nie mógł być przy

<sup>736</sup> W. Dworzaczek, *Hetman*, s. 401–402.

<sup>737</sup> BUW, rkps 2012, k. 226–227.

<sup>738</sup> BCzart., rkps 79, s. 356; E. Dubas-Urwanowicz, *Mężowie stanu*, s. 209–210.

<sup>739</sup> BUW, rkps 2012, k. 226.

<sup>740</sup> Bezpośrednią przyczyną śmierci Zofii miało być zapalenie opłucnej, BUW, rkps 2012, k. 191v; W. Dworzaczek, *Hetman*, s. 329.

umierającej. Wojewoda kijowski pochował wkrótce Zofię – zgodnie z jej ostatnią wolą – u boku jej ojca i brata w kolegiacie tarnowskiej<sup>741</sup>.

Przeciwnicy Ostrogskiego próbowali jeszcze prowadzić zaciągi na Węgrzech, myśląc o siłowym rozwiązaniu sporu. Jednak tym razem cesarz Maksymilian II pod wpływem wieści z Polski zakazał ich prowadzenia<sup>742</sup>. Temperatura konfliktu po śmierci Zofii Ostrogskiej wyraźnie jednak zaczęła spadać. Donosił o tym na dwór cesarski Jan Cyrus w korespondencji z 11 lipca 1570 r.<sup>743</sup> Kolejne posiedzenie sądu sejmowego rozpoczęło się 18 lipca. Tym razem Zygmunt August był zdeterminowany, by sprawę doprowadzić do końca. Zmianę w toku rozprawy spowodowało pojednawcze oświadczenie Stanisława Tarnowskiego, który odpowiedzialność za najazd na Tarnów wziął na siebie, broniąc jednak swego stanowiska mówiącego o zasadności jego pretensji prawnych. Król przychylnie przyjął postawę kasztelana czechowskiego mimo sprzeciwu Ostrogskiego, który swego głównego wroga bynajmniej nie upatrywał w Tarnowskim. Tego samego dnia monarcha uchylił pozew o zbrodnię obrazy majestatu, pozostawiając jednocześnie punkty o pogwałceniu pokoju publicznego i wywołaniu prywatnej wojny<sup>744</sup>. Ostatecznie proces zakończył się orzeczeniem mówiącym, że Tarnowski ma w ciągu czterech tygodni zwrócić Ostrogskiemu zamek tarnowski, a także zapłacić za wszelkie materialne szkody<sup>745</sup>. Łaski i Zborski nie zostali zaś w żaden sposób ukarani.

Monarszy wyrok był stosunkowo łagodny, ale odzwierciedlał zapewne rozkład sił i oczekiwania większości senatorów, którzy również brali udział w rozprawie. Nie zadowolili jednak części dygnitarzy związanych z Ostrogskim. Panowie litewscy odebrali go jako dyskryminujący, gdyż wciąż uważali wojewodę kijowskiego za swojego. Z kolei poseł cesarski Cyrus pytał z sarkazmem w liście do cesarza: „gdzie jest autorytet tego króla?”<sup>746</sup>. Jednak dekret monarszy nie rozstrzygał sprawy przynależności dóbr tarnowskich do Ostrogskiego. Z punktu widzenia wojewody

<sup>741</sup> W. Dworzaczek, *Hetman*, s. 330.

<sup>742</sup> J. Pirożyński, *Dzieje*, s. 119, przyp. 109.

<sup>743</sup> *Dyaryusze sejmów koronnych 1548, 1553, 1570 r.*, wyd. J. Szujski („Scriptores Rerum Polonicarum”, t. 1), Kraków 1872, s. 141.

<sup>744</sup> W. Dworzaczek, *Hetman*, s. 403.

<sup>745</sup> BCzart., rkps 79, s. 329; BUW, rkps 2012, k. 191.

<sup>746</sup> Jan Cyrus do Maksymiliana II 19 lipca 1570 r., cyt. za: J. Pirożyński, *Dzieje*, s. 125.

kijowskiego była to kwestia kluczowa, podobnie jak oszacowanie strat i uzyskanie odpowiedniego zadośćuczynienia o Tarnowskiego. Król powołał w tym celu komisarzy, ale ich ocena strat dokonanych przez napastników nie zadowoliła Ostrogskiego. Wobec tego wojewoda kijowski wytoczył kasztelanowi czechowskiemu proces, w którym domagał się ogromnej rekompensaty – 200 tys. złotych. Jednocześnie chodziło o potwierdzenie praw kniazia do Tarnowa i okolicznych wsi. Sprawa toczyła się więc kolejne miesiące. Dopiero 30 kwietnia 1571 r. rozpoczął się rozstrzygający proces przed obliczem monarchy. Ostateczny wyrok w tej sprawie zapadł 19 maja<sup>747</sup>. Tym razem wojewoda kijowski mógł być usatysfakcjonowany, gdyż król potwierdził jego dziedziczne prawa do dóbr tarnowskich. Oprócz tego Tarnowski musiał wypłacić kniaziewi Konstantemu wysokie odszkodowanie w kwocie 200 tys. złotych (zaraz po wydaniu wyroku Ostrogski otrzymał połowę tej sumy). Dekret kasował też wszelkie inne sporne kwestie między kasztelanem czechowskim a wojewodą kijowskim. Co istotne, został on wydany pod zakładem olbrzymiej kwoty 600 tysięcy grzywien<sup>748</sup>. W efekcie tego prawnego rozstrzygnięcia Tarnowski musiał sprzedać część swego majątku, aby wywiązać się z nałożonego nań obowiązku wypłaty odszkodowania Ostrogskiemu. Wiele osób współczuło kasztelanowi czechowskiemu, tym bardziej iż zdawano sobie sprawę z tego, że to nie on był głównym inicjatorem najazdu na Tarnów<sup>749</sup>. O sprawie tej było głośno w Rzeczypospolitej jeszcze długo. Budziła ona wielkie emocje i skrajnie różne oceny w odniesieniu do głównych bohaterów sporu<sup>750</sup>.

<sup>747</sup> Przy okazji pobytu w Warszawie (w maju 1571 r.) Ostrogski uczestniczył w posiedzeniu rady senatu, podczas którego omawiano wojnę w Inflantach (król z senatorami odprawił wówczas m.in. moskiewskie poselstwo), a także – również w tym kontekście – relacje z cesarzem Maksymilianem II, Danią, kwestię statusu Gdańska w Rzeczypospolitej i żeglugi na Bałtyku, S. Bodniak, Z. Skorupska, *Jan Kostka, kasztelan gdański, prezes Komisji Morskiej i rzecznik unii Prus z Koroną*, Gdańsk 1979, s. 263–265.

<sup>748</sup> *Matricularum Regni Poloniae summaria*, cz. 5, t. 1, nr 4394–4395, 4401–4402, s. 247; Franciszek Krasieński do Adama Konarskiego 23 maja 1571 r., *Akta podkanclerskie Franciszka Krasieńskiego 1569–1573*, cz. 3, wyd. W. Krasieński („Biblioteka Ordynacji Krasieńskich”, t. 4), Warszawa 1871, nr 43, s. 48–49; W. Dworzaczek, *Hetman*, s. 403–404. Zob. też: AN-Kraków, ASang., perg. 67 (potwierdzenie rozstrzygnięcia sporu między Konstantym Ostrogskim a Stanisławem Tarnowskim, wydane przez Zygmunta Augusta 7 grudnia 1571 r. w Warszawie).

<sup>749</sup> W. Dworzaczek, *Hetman*, s. 404.

<sup>750</sup> „Co się za zmianki między ludźmi o Tarnów przytaczają o wojewodzie kijowskim!” – pisał Mikołaj Radziwiłł „Rudy” do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”

Stanisław Tarnowski nie potrafił się pogodzić z takim wyrokiem sądu, choć uznawał go za obowiązujący w obawie przed możliwością wydania nań kolejnych niekorzystnych dekretów. W późniejszym czasie na tle wyroku z 1570 r. doszło z kolei do długotrwałych sporów majątkowych między Tarnowskim a najstarszym synem kniazia Konstantego, Januszem. Zostały one zakończone ugodą, zawartą m.in. przy pośrednictwie Jana Zamoyskiego (ówczesnego zięcia Tarnowskiego) w 1604 r. Co ciekawe, do tego porozumienia przysłużył się także sam wojewoda kijowski, któremu zależało wówczas na dobrych relacjach z Zamoyskim<sup>751</sup>.

Po wygraniu batalii o „dobra tarnowskie” wojewoda kijowski czynił starania, by odzyskać czeskie Raudnice. Chodziło o to, by cesarz zdjął z nich sekwestr nałożony z powodu zakulisowych działań Łaskiego. Sprawa miała znów podtekst polityczny. Habsburgowie potrzebowali bowiem poparcia wojewody kijowskiego w okresie starań o tron Rzeczypospolitej w okresie bezkrólewia po śmierci Zygmunta Augusta. Rychle, pozytywne rozwiązanie tej sprawy zwiastował list cesarza do Ostrońskiego z 8 sierpnia 1572 r.<sup>752</sup> Ostatecznie sekwestr został zdjęty z dóbr raudnickich w grudniu tegoż roku. Wówczas władzę nad tym majątkiem przejął Janusz Ostroński, jako najstarszy syn Zofii z Tarnowskich Ostrońskiej<sup>753</sup>.

Konflikt o „dobra tarnowskie” przyczynił się również – wbrew oczekiwaniom Olbrachta Łaskiego – do pogłębienia jego problemów finansowych. To zaś, jak się wkrótce miało okazać, stanowiło zwiastun następnego majątkowego zwycięstwa Ostrońskiego. Tymczasem wojewoda sieradzki liczył na to, że w niedługim czasie dojdzie do rozstrzygających starć

11 listopada 1571 r. z Dokudowa, RNB, F. 971, op. 2, kol. aut. 234, nr 58, k. 130v.

<sup>751</sup> Bernard Maciejowski do Jana Zamoyskiego 6 czerwca 1601 r. z Krakowa, AGAD, AZ, 212, s. 3–5; Jan Zamoyski do Lwa Sapiehy 10 sierpnia 1604 r. z Lublina, BKórn., rkps 1539, nr 7; Mikołaj Oleśnicki do J. Zamoyskiego 5 listopada 1603 r. z Dobczyc, AGAD, AZ, 685, s. 17; Konstanty Ostroński do Jana Zamoyskiego 28 grudnia 1604 r. z Ostroga, AGAD, AZ, 222, s. 43–44; T. Kempa, *Konflikt między kanclerzem Janem Zamoyskim a książętami Ostrońskimi i jego wpływ na sytuację wewnętrzną i zewnętrzną Rzeczypospolitej w końcu XVI wieku*, „Соціум. Альманах соціальної історії”, t. 9, R. 2010, s. 90, 93; W. Sokołowski, *Politycy schyłku złotego wieku. Małopolscy przywódcy szlachty i parlamentarzysty w latach 1574–1605*, Warszawa 1997, s. 53.

<sup>752</sup> HHuSA, Polen, I, kart. 17, k. 88–89 (III).

<sup>753</sup> Przekazanie Raudnic Januszowi Ostrońskiemu nastąpiło 10 grudnia 1572 r., A. Bues, *Die habsburgische Kandidatur für den polnischen Thron während des Ersten Interregnums in Polen 1572/1573*, Wien 1984, s. 105.

w wojnie między Turcją a państwami ligi antytureckiej. Od jesieni 1570 r. trwała krwawa batalia o należący do Wenecji Cypr. Łaski upatrywał w tym szansy dla siebie, pragnąc w końcu zrealizować swe skryte plany – objęcia władzy w Mołdawii. Na tronie mołdawskim zasiadał w tym czasie Bogdan IV, syn Aleksandra Lopusneanu, dążący do powiększenia autonomii państwa w stosunku do Porty. Łaski wdał się przy pośrednictwie weneckim w rozmowy z Bogdanem i księciem siedmiogrodzkim Janem Zygmuntem Zápolyą w sprawie utworzenia lokalnej antytureckiej koalicji. Wojewoda sieradzki, nie ujawniając całości swych dalekosiężnych planów, otrzymał wówczas obietnicę, że za cenę udzielenia wojskowej pomocy obu wyżej wspomnianym lennikom Porty zostanie udzielonym władcą w wykrojonym specjalnie dla niego skrawku Mołdawii<sup>754</sup>. Kolejny raz prowadził zaciągi kosztem wyeksploatowanych już mocno dóbr wołyńskich. Już bowiem w sierpniu 1566 r. wysłannik cesarski Andrzej Dudycz donosił cesarzowi, że Łaski roztrwonił majątek, który rok wcześniej zapisała mu żona<sup>755</sup>.

Nie była to jednak do końca prawda, ponieważ wojewoda sieradzki pozostawał cały czas właścicielem tych dóbr. Choć źle zarządzane, a niektóre zastawiane<sup>756</sup>, wciąż stanowiły okazały majątek, który mógł przynosić duże dochody. Na potrzeby wyprawy mołdawskiej Łaski zastawił też u krakowskich kupców swoje ojczyste majątki, w tym Kieżmark, w którym – w tamtejszym zamku – zamknięta była wciąż z rozkazu męża Beata. Wszystko to nie wystarczyło na zorganizowanie odpowiednich zaciągów. 26 września 1570 r. podjął zaskakującą decyzję, zapisując dobra otrzymane od żony Zygmunтови Augustowi. A zatem było to: 33 082 zł – na Ostrogu, Kopysi, Romanowie, Barani, Holszanach; 20 tys. zł – na Połonem, Krasiłowie, Cudnowie, Sulżyńcach, Suszy, Kołodnem, Czerniechowie; 80 tys. zł – na Równem, na połowie Stepania, Satijowie, Berezdowie;

---

<sup>754</sup> R. Zieliński, R. Żelewski, *Olbracht Łaski*, s. 55–56. Zob. też: D. Milewski, *Polityka zagraniczna bez króla. Rzeczpospolita wobec problemu mołdawsko-tureckiego w okresie pierwszego bezkrólewia*, [w:] *Szlachta polska i jej dziedzictwo. Księga na 65 lat Prof. dr. hab. Jana Dziegielewskiego*, Warszawa 2013, s. 156–159.

<sup>755</sup> A. Kraushar, *Olbracht Łaski*, t. 1, s. 88.

<sup>756</sup> Łaski w ciągu kilku lat zastawił większą część wołyńskich majątków otrzymanych od żony, m.in. Januszpol, Sulżyńce i Czerniechów Jerzemu Jazłowieckiemu (BUW, rkps 425, s. 344), a ponadto Berezdów, Satijów, Stepań, Cudnow, Kopyś, Holszany, Paskiszki oraz niektóre wsie we włościach ostrogskiej i rówieńskiej, I. Тесленко, *Боротьба за Оцмпис*, s. 103.

20 tys. zł – na Januszpolu, Pankowcach, Dziadkowcach, Bazowcach, Drybowie<sup>757</sup>. Następnego dnia zapis ten został potwierdzony przez króla. Zgodnie z tekstem wpisu w Metryce Litewskiej wojewoda sieradzki uczynił go, mając na względzie swój udział w niebezpiecznej wyprawie do Mołdawii i fakt, że nie posiada potomstwa. Wszystkie te majątkości Łaski darował monarsze i jego potomkom (nie zaś Rzeczypospolitej) z prawem wolnego dysponowania nimi<sup>758</sup>. Jednocześnie według Aleksandra Przeździeckiego umowa z królem przewidywała, że Łaski będzie dożywotnio władał częścią zapisanych monarsze dóbr. Miały to być według niego: Równe, Satijów, Berezdów, Januszpol, Kołodno i Czerniechów<sup>759</sup>. Jest to jednak informacja nieprecyzyjna. W przypadku trzech pierwszych majątków wiadomo bowiem, że na początku 1571 r. król objął je w posiadanie za pośrednictwem swego umocowanego – kasztelana czerskiego Zygmunta Wolskiego<sup>760</sup>. Jeśli chodzi o Kołodno, wojewoda sieradzki uzyskał w lipcu 1571 r. zgodę monarchy na zabezpieczenie długu, jaki posiadał u krakowskich kupców Soderinich, w kwocie 13 tys. zł, na tym właśnie majątku. Ostatecznie włość ta przeszła w ręce Sebastiana Montelupiego wskutek jakichś uregulowań pomiędzy włoskimi kupcami i bankierami<sup>761</sup>.

Przypuszczalnie wraz z zapisem dokonany przez wojewodę sieradzkiego na rzecz monarchy doszło także do spisania jakiegoś dodatkowego kontraktu między nim a królem. Obejmował on, co oczywiste, przejęcie zobowiązań ciążących na darowanych majątkościach. Możliwe też, że monarcha udzielił finansowego wsparcia Łaskiemu w związku z jego planowaną wyprawą do Mołdawii. Na pewno zaś Zygmunt August obiecał tym razem nie przeszkadzać Łaskiemu w organizacji tego wojskowego przedsięwzięcia. Na możliwość zawarcia takiej umowy wskazuje fakt, że już po śmierci króla wojewoda sieradzki zaczął wypierać się tej darowizny. Ślad

<sup>757</sup> RGADA, F. 389, 191, k. 115–122; А. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 147–148.

<sup>758</sup> I. Тесленко, *Боротьба за Оспиз*, s. 103.

<sup>759</sup> A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, s. 201; R. Zieliński, R. Żelewski, *Olbracht Łaski*, s. 55; J. Seredyka, *Magnackie spory o posiadłość kopyską w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, [w:] idem, *Rozprawy z dziejów XVI i XVII wieku*, Poznań 2003, s. 59–61.

<sup>760</sup> ArchivJZR, cz. 8, t. 6, Киев 1911, nr 109, s. 321–322; А. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 148.

<sup>761</sup> *Akta podkanclerskie Franciszka Krasieńskiego*, cz. 3, nr 99, 136, 142–144, 146–147, 227–229, s. 124–125, 163–164, 168–178, 264–265.

takiego przedstawienia sprawy znajdujemy w Sumariuszu przywilejów Ostrogskich z 1594 r. Według niego Łaski miał jedynie pozostawić dobra po żonie w opiece królowi na czas wyprawy do Mołdawii, a „po zwróceniu jego z cudzych ziem na pierwsze żądanie” miały one wrócić do niego, zaś tylko w razie jego śmierci miały przejść na własność Zygmunta Augusta<sup>762</sup>.

Należy dodać, że monarsze nie przeszkadzało, że część majątków zapisanych mu przez Łaskiego zgodnie z prawem powinna znajdować się w ręku Halszki Ostrogskiej i jej męża Łukasza Górki. Faktem jest, że Zygmunt August wszedł w praktyczne posiadanie wszystkich darowanych mu dóbr na przełomie 1570 i 1571 r. Z jego ramienia wyruszyła na Wołyń komisja w składzie: kasztelan czerski Zygmunt Wolski, pisarz wielki litewski Bazyli Drewiński, łowczy bełski i królewski sekretarz Stanisław Miłaszewski, sekretarz królewski Jakub Kresiński mająca opisać stan otrzymanych przez władcę wołyńskich włości<sup>763</sup>. Wolski został sprawcą wszystkich zamków, które leżały w tych majątnościach. Z kolei w sierpniu 1571 r. król mianował starostą ostrogskim stolnika litewskiego Mikołaja Dorohostajskiego, mającego dobra i swoją główną siedzibę na Wołyniu. Otrzymał on jednocześnie monaster Spasski w Czerńczycach pod Łuckiem. Dorohostajski pozostawał wówczas w bardzo dobrych relacjach z Ostrogskim<sup>764</sup>. W 1570 r. w czasie procesu o „dobra tarnowskie” przedstawiał nawet oskarżenia ze strony wojewody kijowskiego. Relacje między nimi miały się jednak wkrótce zmienić, gdy po śmierci monarchy stolnik litewski zaczął wysuwać pretensje do dzierzonych przez niego z królewskiego nadania majątków<sup>765</sup>. Należy dodać, że części darowanych dóbr, choć stosunkowo niewielkiej, Zygmunt August szybko się pozbył. Między innymi wiosną 1571 r. sprzedał za 3 tys. kop groszy Janowi Chodkiewiczowi Kopyś

---

<sup>762</sup> BUW, rkps 425, s. 343. Łaski taką wykładnię zaprezentował też w 1574 r. podczas późniejszego procesu z Konstantym Ostrogskim, RGADA, F. 389, 194, k. 27v; J. Serejka, *Magnackie spory*, s. 60–61.

<sup>763</sup> ArchiwJZR, cz. 8, t. 6, nr 109, s. 321.

<sup>764</sup> I. Тесаенко, *Боротьба за Острпз*, s. 104–106.

<sup>765</sup> Nie ulega wątpliwości, że był on jedynie dzierżawcą ostrogskiej majątności, sam zresztą tak się wcześniej określał, zob. Mikołaj Dorohostajski do Jana Chodkiewicza 11 stycznia 1573 r., BKór., 11617/I, k. 65.

i Baranie, o które to majątki będą się później toczyć wieloletnie spory<sup>766</sup>. Z powodu długów Łaskiego w ręce Aleksandra Połubińskiego trafił też Hłusk<sup>767</sup>.

Fakt, że dawne dobra Ostrogskich będące własnością Zygmunta Augusta zaczęły wówczas być wyprzedawane, a sposób ich przejmowania przez królewskich komisarzy czasami prowadził do konfliktu z urzędnikami i klientami Konstantego Ostrogskiego<sup>768</sup> musiały wpłynąć na pogorszenie relacji wojewody kijowskiego z królem. Widać to było również w sposobie zarządzania województwem kijowskim, gdy na początku lat 70. monarcha starał się mianować na funkcję podwojewodzkiego kijowskiego – bez uzgodnienia tego z Ostrogskim – powolnych sobie ludzi (Michała Myszkę Warkowskiego czy Władysława Zbaraskiego), oficjalnie tłumacząc swoje decyzje nieobecnością kniazia Konstantego w Kijowie (zob. rozdział IV). W związku z tym król pozbawił Ostrogskiego części dochodów, które stanowiły uposażenie wojewody. Chodziło o tzw. włość zauską, na którą składały się wówczas wsie: Dzikowce, Chodowicze (Chodaki), Mielenie, Kleszcze, Bobrynowicze, Iskrostyn, Biełoszyce, Niedaszki, Skuraty (Skuratów) i Wyhów<sup>769</sup>. Ostrogski chciał się jednak porozumieć w tej sprawie z monarchą. W związku ze śmiercią w maju 1571 r. hetmana Romana Sanguszki, który był jednocześnie starostą żytomierskim, a także w związku z przejściem dóbr po hetmanie Tarnowskim kniaz Konstanty zaproponował królowi transakcję związaną. Według późniejszej relacji samego wojewody kijowskiego w zamian za przejście na wieczność włości zauskiej, a także za nadanie mu starostwa żytomierskiego Ostrogski miał przekazać staroście zakroczymskiemu Maciejowi Chądzyńskiemu (który musiał być wierzycielem Zygmunta Augusta) karpackie majątności po Tarnowskich, wsie: Tuchłę, Skole, Chorostów, Hrebenów, Komorniczki, Pławie, Sławsko, Tarnawkę, Koziejów i część Korczyna. Wojewoda kijowski swoją część umowy wypełnił już 9 czerwca 1571 r., dokonując zapisu na rzecz Chądzyńskiego<sup>770</sup>. Ostrogski nie doczekał się jednak realizacji porozumienia

<sup>766</sup> J. Seredyka, *Magnackie spory*, s. 62.

<sup>767</sup> А. В. Соколов, Князь К.-В. Острожский, s. 149, przym. 22.

<sup>768</sup> Ibidem, s. 149–150; I. Тесленко, *Боротьба за Остриг*, s. 104–105.

<sup>769</sup> *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 9, s. 29, 44.

<sup>770</sup> W. Dworzaczek, *Hetman*, s. 224–225.



przez monarchę, z tego powodu ostatecznie nie przekazał również wymienionych wsi staroście zakroczymskiemu<sup>771</sup>.

Sprawa ta bez wątpienia wpłynęła na pogorszenie wzajemnych relacji Ostrońskiego i Zygmunta Augusta w ostatnich miesiącach panowania monarchy. Według L. Sobolewa zmiany dokonane w ostatnich dwóch latach rządów Zygmunta Augusta doprowadziły również do faktycznego utracenia przez Ostrońskiego wpływu na zarządzanie województwem kijowskim. Tak było bez wątpienia do końca panowania tego króla. Rosyjski badacz podkreślił jednak, że wojewoda kijowski aż do 1575 r. nie wypełniał obowiązków wojewody kijowskiego. Świadczył o tym fakt, że od początku 1573 r. nie pojawiał się w Kijowie, a sprawcą województwa w tym czasie pozostawał Władysław Zbaraski<sup>772</sup>. Należy jednak zaznaczyć, że nikt formalnie nie pozbawił Ostrońskiego jego wojewodzińskich kompetencji. Zatem *de iure* śmierć Zygmunta Augusta przywracała pozycję kniazia w Kijowie. Należałoby natomiast postawić pytanie, czy Ostrońskiemu nie było czasem na rękę, że nie musiał przebywać w stolicy województwa kijowskiego, do czego częstokroć był zmuszany przez zmarłego monarchę. Wszakże było to miejsce peryferyjne z punktu widzenia istotnych wydarzeń rozgrywających się w okresie dwóch kolejnych bezkrólewii w Rzeczypospolitej. Bez wątpienia Ostroński wolał pozostawać bliżej politycznego centrum. Poza tym książę chciał wpływać i w jakimś stopniu kontrolować to, co działo się wówczas w życiu publicznym na Wołyniu, gdzie wyjątkowo aktywna była tamtejsza szlachta. Ponadto, zgodnie z życzeniem wołyńskiej szlachty, stał na straży tej prowincji przed najazdami tatarskimi (zob. dalej). Interesów Ostrońskiego w Kijowie pilnowali zaś powołani przez niego namiestnicy, którzy funkcjonowali niezależnie od sprawcy województwa mianowanego wcześniej przez monarchę. Dbali oni m.in. o to, by do Konstantego Ostrońskiego trafiały regularnie dochody przynależne

---

<sup>771</sup> Konstanty Ostroński do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 22 września 1578 r. z Dubna i 14 listopada 1578 r. z Nowego Dworu, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 51–56. Moim zdaniem L. Sobolew częściowo błędnie zinterpretował treść pierwszego listu Ostrońskiego, uważając, że Żytomierz wojewoda kijowski miał otrzymać też na wieczność, А. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 151.

<sup>772</sup> А. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 153.

województwie kijowskiemu. Ale rozstrzygali także z ramienia wojewody różne spory i konflikty<sup>773</sup>.

Wróćmy jednak do kwestii majątkowych, gdyż te również w istotny sposób decydowały o ówczesnej postawie i wyborach kniazia Konstantego. Rychła śmierć Zygmunta Augusta w lipcu 1572 r. spowodowała, że Olbracht Łaski zaczął podejmować starania w celu odzyskania włości zapisanych wcześniej królowi<sup>774</sup>. Na mocy uchwały zjazdu konwokacyjnego w styczniu 1573 r. wojewoda sieradzki miał odzyskać dobra po żonie. Ale to postanowienie musiał potwierdzić jeszcze nowy monarcha<sup>775</sup>. Niemniej decyzja konwokacji musiała wzbudzić niepokój Ostrońskiego. Zaczął on mobilizować przeciwko niej wołyńską szlachtę, która z kolei wyraz swemu zaniepokojeniu dała na pokonwokacyjnym sejmiku w Łucku 22 lutego. Wojewoda kijowski nie omieszkał stawić się na nim osobiście. W końcowej uchwale sejmiku opowiedziano się za przynależnością dawnych dóbr ostrońskich do domu Ostrońskiego (wspomniano w tym kontekście także Zbaraskich i Wiśniowieckich wobec ich pretensji do części tych majątków). Postanowienie konwokacji o zwrocie „księstwa ostrońskiego” Łaskiemu uznano jednoznacznie za pogwałcenie praw i wolności szlacheckich. Podkreślono zresztą, że podpisali się pod nim tylko niektórzy senatorowie i posłowie koronni. Stwierdzono zatem, że w tej sprawie decyzję może podjąć tylko sejm i nowy król już po koronacji. Istotne jest również, że zebrana szlachta zagroziła, iż jeśli Łaski będzie próbował wejść w posiadanie „księstwa ostrońskiego”, oni gotowi są przeciwstawić się temu „wzruszycielowi pokoju pospolitego” siłą (wraz z wojewodą wołyńskim jako wodzem pospolitego ruszenia). Wspomniano też o wysłaniu z sejmiku listów do starostów tych dóbr, którzy zostali mianowani jeszcze przez Zygmunta Augusta, aby nie oddawali władzy nad powierzonymi im majątkami Łaskiemu. Znamienne i symptomatyczne, że część podpisanych określiła się jako szlachta „powiatu ostrońskiego”<sup>776</sup>. Wojewoda sieradzki

<sup>773</sup> Na przykład w grudniu 1572 r. funkcję namiestnika Ostrońskiego w Kijowie pełnił Wasyl Raj, AZR, t. 3, nr 57, s. 163; H. Litwin, *Równi do równych. Kijowska reprezentacja sejmowa 1569–1648*, Warszawa 2009, s. 48.

<sup>774</sup> I. Тесленко, *Борьба за Острозь*, s. 107.

<sup>775</sup> Jakub Gosławski do Jana Chodkiewicza 26 stycznia 1573 r. z Warszawy, BKór., 11617/I, k. 266, 276–277, 281; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrońskich*, s. 74.

<sup>776</sup> CDIAUK, F. 25, op. 1, spr. 14, k. 8v; A. B. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 164–165.

przekonał się zatem, że niefatwo będzie mu ponownie przejąć posiadaną wcześniej część dóbr Ostrogskich. Decyzja konwokacji sprawiła, że w tym czasie wojewoda kijowski zaczął szukać kontaktu i pomocy w sprawie zwrotu części ojcowizny, która wcześniej znajdowała się w rękę Olbrachta Łaskiego, również u Litwinów. W tej sprawie spotkał się w końcu lutego na Wołyniu z podskarbisem dwornym litewskim Ławrynem Woyną, stwierdzając wyraźnie, że przywrócenie majątków wojewodzie sieradzkiemu przez konwokację „uważa za szkodę i ubliżenie”, tym bardziej że „panowie polscy to bez bytności panów rad wołyńskich uczynili”<sup>777</sup>. W związku z tym Ostrogski liczył na „radę i poparcie” panów litewskich w tej sprawie<sup>778</sup>. Niemniej wiadomo z tego samego listu Woyny, że wojewoda kijowski kontaktował się również z panami koronnymi, którym bez wątpienia przedstawiał kwestię sporu majątkowego z Łaskim. W Koronie wojewoda kijowski posiadał przecież także wpływowych przyjaciół.

Tymczasem jeszcze w styczniu 1573 r. zmarł Łukasz Górka. Wojewoda kijowski postanowił wykorzystać ten fakt. Wdowa po Górcie, Halszka z Ostrogskich, przebywająca wiele lat w przymusowym odosobnieniu na zamku w Szamotułach, mogła wreszcie odzyskać wolność. O jej los zatroszczył się stryj – Konstanty Wasyl Ostrogski, wysyłając po nią najstarszego syna Janusza. Ten w sierpniu 1573 r. przywiózł Halszkę do głównej rezydencji wojewody kijowskiego w Dubnie, gdzie zamieszkała i gdzie stryj otoczył ją opieką. Jak sama stwierdziła później w akcie zapisu swoich dóbr wojewodzie kijowskiemu: „Doznaliśmy tylko wówczas, jak i teraz ciągle doznajemy, niewypowiedzianej czułości, łaski i dobroci, ratunku i [w]spomożenia od Jego Mości Pana Konstantego Konstantynowicza [...]. Jego Mość raczył mi okazywać ją jeszcze za życia nieboszczyka małżonka mojego, a po jego śmierci sprowadził mnie do domu swojego z największą uczciwością, niemalym kosztem i nakładem swoim, i z niebezpieczeństwem od nieprzyjaciół moich, za pośrednictwem syna swego, Jego Mości księcia Janusza, i we wszelkie dostatki opatrzoną w domu swoim trzymać mnie raczy”<sup>779</sup>. Małżeństwo z Górką skończyło się jednak dla Halszki

---

<sup>777</sup> Rzeczywiście w konwokacji nie brali udziału żadni wołyńscy dygnitarze, jednak uczestniczyło w niej co najmniej dwóch posłów z Wołynia (zob. dalej).

<sup>778</sup> Ławryn Woyna do Jana Chodkiewicza 4 marca 1573 r. z Wołkowyska, BKór., 11617/I, k. 69–71.

<sup>779</sup> A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, s. 207.

ciężkim przygnębieniem, z którego nie wyszła już w pełni do końca życia. Niektórzy ówczesni kronikarze wprost stwierdzali, że Górkowa zapadła na chorobę umysłową<sup>780</sup>. Opieka nad bratanicą nie była w wypadku kniazia Konstantego bezinteresowna, choć nie można jednocześnie zakładać, że nie czynił tego również ze współczucia. Ostrogski liczył, że uda mu się otrzymać od Halszki zapis, który pozwoli mu uzyskać dobra znajdujące się w rękę Łaskiego. Górka bowiem nie przejął nigdy majątków, które formalnie należały do jego żony, a które w praktyce – ze względu na bezprawny zapis Beaty – trzymał wojewoda sieradzki.

Na Wołyniu Halszka odzyskała w pewnym stopniu nadzieję na dalsze życie. Mimo to jej stan, jak świadczy o tym jej ówczesny list do Jana Chodkiewicza, nie był najlepszy. Halszka myślała bowiem o matce zamkniętej wciąż w zamku w Kieżmarcu<sup>781</sup>. Książę Konstanty podjął więc działania, które mogłyby doprowadzić do uwolnienia Beaty. Jeszcze w sierpniu 1573 r. wysłał w tej sprawie posła Jana Odyńca do cesarza<sup>782</sup>. W odpowiedzi Maksymilian II nakazał staroście generalnemu Górnych Węgier Janowi Rueberowi zbadanie sprawy. Ten z kolei wysłał do Kieżmarku swego podwładnego. Według jego relacji Beata, która nie widziała od ośmiu lat nikogo z przyjaciół, miała zemdleć z wielkiej radości. Później opowiedziała mu „nędzę swoją i niedolę, a także trzech biednych panien przy niej będących, które tak już zdarły odzienie na sobie w tym długoletnim więzieniu, że nie mają już prawie czym się przykryć [...]. Nieszczęśliwa nie mogła inaczej pisać, jak biorąc sadze z komina i rozpuszczając je dla zrobienia z nich atramentu, gdyż odjęta jej była wszelka sposobność do mówienia z ludźmi, a tym bardziej do pisania listów”. Beata z płaczem prosiła więc służebnika Ruebera, by ją uwolniono<sup>783</sup>. Od tego momentu starosta stał się gorącym orędownikiem jej uwolnienia. Wraz z Konstantym Ostrogskim slali kolejne listy do Maksymiliana II, a także do jego syna Rudolfa, króla Węgier. Cesarz stwierdził wszakże, że sprawa wymaga oficjalnego wniesienia skargi

<sup>780</sup> Oprócz takiej sugestii Świętosław Orzelski twierdził też, że wyjazd Halszki na Wołyn nastąpił na zasadzie przymusu, a ona sama chciała poślubić Jana Ostroroga, Ś. Orzelski, *Bezkrońlewia ksiąg ośmioro, czyli Dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta r. 1572 aż do r. 1576*, t. 1, wyd. W. Spasowicz, Petersburg–Mohilew 1856, s. 163.

<sup>781</sup> Halszka Górkowa do Jana Chodkiewicza 15 października 1573 r. z Dubna, BPAU-PAN, 8809, k. 196–197; A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, s. 203.

<sup>782</sup> A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 5, s. CXLV–CXLVI.

<sup>783</sup> Ibidem, s. CXLV.

przez Beatę na męża. Jednak nawet po jej wniesieniu Habsburgowie nie doprowadzili do jej uwolnienia. Powodem tego była użyteczność Olbrachta Łaskiego dla rodziny cesarskiej. Był on bowiem jednym z najważniejszych stronników Habsburgów w Rzeczypospolitej i to zarówno w pierwszym bezkrólewiu po śmierci Zygmunta Augusta, jak i w kolejnym, już po ucieczce do Francji Henryka Walezego. Mimo że Habsburgom zależało na poparciu Ostrogskiego, to jednak poparcie Łaskiego, zwłaszcza jako doświadzonego kondotiera, miało dla cesarza wyjątkowe znaczenie. Nie zniechęciło to wojewody kijowskiego, który słał wciąż listy do Maksymiliana II. Na uwolnienie Beaty nalegał też poseł cesarski w Rzeczypospolitej Andrzej Dudycz, który pozostawał w tym czasie w kontakcie z księciem Konstantym, a jednocześnie przekazywał do Wiednia informacje o dwulicowej postawie Łaskiego i skandalach związanych z jego osobą<sup>784</sup>. Najbardziej niezadowolony w staraniach o uwolnienie Beaty był w tym czasie Jan Rueber, który najlepiej poznał jej sytuację. W jednym z wielu listów do Maksymiliana II pisał: „Ona nieustannie Boga na pomoc wzywa i Waszą Cesarską Mość, abyś jej sprawiedliwość wyświadczył i uwolnił ją od tyranii Łaskiego, gdyż ona ani jemu samemu, ani komukolwiek w niczym nie zawiniła. Nieustannie pisze do mnie, prosząc, aby jako niewinną wypuszczono ją na wolność. Mnie też sumienie milczeć nie pozwala i udaję się do Waszej Cesarskiej Mości jako powołanego od Boga [...], abyś tej biednej, uciśnionej niewiaście sprawiedliwość wyświadczyć raczył”<sup>785</sup>. Maksymilian II zwodził jednak jeszcze długo Ostrogskiego, że chwila uwolnienia Beaty jest już bliska<sup>786</sup>.

---

<sup>784</sup> Andrzej Dudycz do Maksymiliana II 30 sierpnia 1573 r., 1 listopada 1573 r. oraz 12–18 grudnia 1573 r., *Andreas Dudithius Epistulae*, vol. 2: 1568–1573, ed. M. Borowska, Budapest 1995, nr 316, 345, 370, s. 453, 529–530, 600–601. Zob. też: Andrzej Dudycz do Jana Ruebera 30 września 1573 r., ibidem, nr 330, s. 489–490; Maksymilian II do Andrzeja Dudycza 17 listopada 1573 r., ibidem, nr 351, s. 547; Mikołaj Mielecki do Andrzeja Dudycza 7 grudnia 1573 r., ibidem, nr 366, s. 589–590; A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 5, s. CXLVII–CXLIX.

<sup>785</sup> A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 5, s. CLI.

<sup>786</sup> T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 75–76. W tej sprawie znamienne instrukcje cesarz wysłał do Andrzeja Dudycza 18 kwietnia i 10 maja 1574 r., A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 5, s. CXLVIII.

W grudniu 1575 r. Beata w liście do Ruebera bezbłędnie demaskowała intencje męża, ale także i postawę cesarza: „A wszystko to dzieje się dlatego, że pan Łaski ma pomóc Cesarzowi Jego Mości do Królestwa Polskiego. Łaski obiecuje każdemu, od kogo tylko pieniędzy dostać może, a więc i Jego Cesarskiej Mości i wołoskiemu [mołdawskiemu – T.K.] księciu i wojewodzie siedmiogrodzkiemu i każdemu. Ale mnie się zdaje, że on takiej władzy nie ma; to są bajki, a z tego powodu ja niewinna jestem więziona”<sup>787</sup>. Jakże trafna była to diagnoza. Łaski był w okresie drugiego bezkrólewia znów bardzo zadłużony. Zastawił więc swój kieżmarski zamek Janowi Rueberowi, co ten postanowił wykorzystać i wymóc od dłużnika zezwolenie na uwolnienie Beaty i przeniesienie jej do swego domu w Koszycach. Łaski musiał na to przystać i dzięki temu w czerwcu 1576 r. Beata znalazła się w Koszycach pod opieką Ruebera. Nie oznaczało to jednak odzyskania przez nią pełnej wolności. Dlatego Rueber znów zwracał się w jej sprawie do cesarza. Niestety nie było jej dane ponownie zobaczyć córki. Beata była na tyle wycieńczona, że wkrótce potem zmarła (przypuszczalnie jeszcze w 1576 r.) i została pochowana w kościele farnym w Kieżmarku<sup>788</sup>.

Z naszego punktu widzenia istotne jest, że Halszka zaraz po przyjeździe na Wołyń – we wrześniu 1573 r. – upoważniła swego stryja do podjęcia działań mających na celu odzyskanie jej dóbr z rąk Olbrachta Łaskiego. Jednocześnie oddała siebie samą w opiekę wojewody kijowskiego. Wyraziła mu też wdzięczność za jego starania o uwolnienie matki. Przed urzędem grodzkim łuckim zeznała wówczas, że ma olbrzymi dług wobec stryja w wysokości 152 400 kop groszy litewskich, czyli 381 tys. złotych. W sumie tej oddała mu wszystkie swe dobra do czasu spłaty tego zadłużenia. To ostatnie było wszakże nierealne, gdyż to wojewoda kijowski został upoważniony do zarządzania jej majątkościami. Poza tym, jak szacuje I. Teslenko, suma wspomnianego długu ok. półtora do dwóch razy przewyższała wartość wszystkich 14 majątkości, które prawnie powinny należeć do Halszki<sup>789</sup>. Zapis ten stanowił zasadniczy wstęp do późniejszego pełnego przejęcia przez Ostrońskiego dóbr Halszki. Nie ulega wątpliwości, że wojewoda kijowski wykorzystał nie najlepszy stan psychiczny bratani-

<sup>787</sup> A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 5, s. CLV.

<sup>788</sup> T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrońskich*, s. 77.

<sup>789</sup> I. Тесленко, *Боротьба за Осипів*, s. 107; CDIAUK, F. 25, op. 1, spr. 14, k. 391.

cy, aby do niego doprowadzić. Niemniej trzeba przyznać, że zatroszczył się o jej dalszy los. Halszka, mieszkając pod okiem stryja, cieszyła się dużą swobodą, posiadała też swój odrębny dwór z ochmistrem Sobiekurskim na czele<sup>790</sup>.

Konstanty Ostrogski „uzbrojony” w prawny zapis bratanicy rozpoczął negocjacje z Olbrachtem Łaskim mające na celu odzyskanie dóbr zapisanych temu ostatniemu przez Beatę. Pośredniczył w nich Teodor Jewłaszewski, znany pamiętnikarz ruskiego pochodzenia. Pewną rolę w tych negocjacjach odegrał również emigrant z Moskwy, związany zarówno z wojewodą sieradzkim, jak i Ostrogskim, Włodzimierz Zabołocki. Łaski po kilkumiesięcznych rozmowach zgodził się za odpowiednim wynagrodzeniem odstąpić od swych pretensji nie tylko do majątków przynależnych Halszce, lecz także tych, które wcześniej posiadała Beata. Wojewoda sieradzki zdawał sobie sprawę, że nie miał praktycznie żadnych szans na utwierdzenie się we władaniu majątkami Halszki<sup>791</sup> – niezależnie od tego, że formalnie dobra odstąpione jemu przez Beatę zapisał przecież królowi Zygmuntowi Augustowi i w tym momencie nie miał nad nimi kontroli. Wiele z tych majątności było z kolei zadłużonych i znajdowało się w zastawie<sup>792</sup>. Ugodę zawarto przy pośrednictwie Jewłaszewskiego na sejmie

<sup>790</sup> I. Тесленко, *Боротьба за Острів*, s. 110.

<sup>791</sup> Łaski miał jeszcze jeden powód, by porozumieć się z Ostrogskim. Chciał wyciszenia sporu o majątki Halszki w kontekście małżeństwa, jakie zawarł podczas swego pobytu we Francji, gdy był jednym z posłów, którzy mieli ogłosić Henrykowi Walezemu wybór na polskiego króla, a następnie towarzyszyć mu w drodze do Rzeczypospolitej. Wojewoda sieradzki zawarł wówczas bezprawny ślub z Sabiną de Sévé, córką faworyty przyszłego króla Francji Henryka IV. Nie poinformował bowiem obu pań o swojej żyjącej wciąż żonie. Dzięki temu małżeństwu Łaski zyskał 14 tys. franków. Gdy Sabina wraz z matką przyjechały do Rzeczypospolitej, Łaskiemu początkowo udało się ukryć fakt, że jest żonaty. Jednak gdy matka z córką dowiedziały się o Beacie, złożyły skargę na Łaskiego przed królem, oskarżając go o bigamię i oszustwo. Dodatkowo matka prosiła monarchę o ochronę przed wojewodą sieradzkim, gdyż ten miał grozić jej śmiercią. Wszystko to stawiało Łaskiego w trudnej sytuacji przed królem i opinią szlachecką. Dodajmy jednak, że po śmierci żony Beaty Łaski udobruchał Sabinę i ich związek małżeński przetrwał do śmierci wojewody, R. Żelewski, *Łaski Olbracht*, [w:] PSB, t. 18, s. 247; A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 5, s. CXLVIII, CL.

<sup>792</sup> Między innymi Polonne trzymał w zastawie Hieronim Krzeczowski, Krasilów – Jakub Krzesiński, Cudnow – Zygmunt Rozen, Sulżynce, Czerniechów i Januszpol – Jerzy Jazłowiecki, połowę Stepania – Ostafi Wołłowicz, Satijów – Stanisław Łysakowski, I. Ворончук, *Володіння князів Острозьких на Східній Волині*, s. 69.

koronacyjnym Henryka Walezego<sup>793</sup>. Nieprzypadkowo Ostrogski przybył nań wraz z dwoma starszymi synami – Januszem i Konstantym. Formalnie doszło do porozumienia między obu magnatami podczas procesu przed sądem sejmowym, w którego skład weszło 18 senatorów powołanych przez króla Henryka Walezego<sup>794</sup>. W czasie rozprawy wojewoda sieradzki miał zeznać, że jego darowizna na rzecz Zygmunta Augusta miała charakter warunkowy, co – jak już wiemy – było nieprawdą. Jagiellon miał rzekomo otrzymać liczne wołyńskie dobra na wypadek śmierci Łaskiego w czasie wyprawy do Mołdawii. Z kolei Ostrogski podkreślał bezprawność zapisu majątków Halszki dokonanego przez Beatę na rzecz męża. Ostateczny dekret monarszy w tej sprawie, uwzględniający szczegóły porozumienia między wojewodami kijowskim a sieradzkim, zapadł 7 kwietnia 1574 r. Kasował on zapis Beaty na rzecz Łaskiego i tegoż na rzecz Zygmunta Augusta. Jednocześnie w tymże dekreście Henryk Walezy przysądził Halszce należny jej majątek. W imieniu tej ostatniej Konstanty Ostrogski zobowiązał się wypłacić wojewodzie sieradzkemu 33 082 zł, jakie otrzymała od męża Ilii Ostrogskiego Beata (zwyczajowy zapis wiana uczyniony na 1/3 majątku małżonka), oraz 15 tys. zł zapisanego na Równem (dług kniazia Ilii zaciągnięty na majątności Beaty). Jeszcze w końcu kwietnia wojewoda kijowski spłacił Olbrachta Łaskiego<sup>795</sup>. W ręku Halszki, a w praktyce pod kuratelą wojewody kijowskiego, znalazł się w wyniku tej transakcji ogromny majątek, skoncentrowany głównie na Wołyniu: Ostróg, Połonne, Równe, Sulżyńce, Krasylów, Kołodno, Czerniechów, Żornowno z Sati-jowem, Berezdów, połowa Stepania, monaster czernczycki pod Łuckiem; leżący na Kijowszczyźnie Cudnów, a także dobra w Wielkim Księstwie Litewskim: Holewin, Kopyś z Romanowem i Baraniami, Holszany, Paskiszki, Hłusk i Susza. W ręku Łaskiego pozostał Januszpol<sup>796</sup> oraz w do-

<sup>793</sup> *Pamiętnik Teodora Jewłaszewskiego, nowogródzkiego podsędku 1546–1604*, Warszawa 1860, s. 24–25; К. Ерусалимский, *На службе короля*, s. 230.

<sup>794</sup> Wszystkich tych senatorów, zarówno koronnych, jak i litewskich (wśród nich byli m.in. Mikołaj Radziwiłł „Rudy”, Jan Chodkiewicz, Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka”), wymienia: I. Тесленко, *Боротьба за Острпиз*, s. 108, przyp. 72.

<sup>795</sup> AN-Kraków, ASang., teka 131, plik 2, s. 1–2; BOssol., rkps 3669/II, k. 15–17v; *Katalog dokumentów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*, cz. 1, nr 307, s. 108; *Руська (Волинська) метрика. Реєстри*, s. 267; А. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 170.

<sup>796</sup> Majątek ten nie był bowiem częścią dziedzictwa po ojcu wojewody kijowskiego. Został on zapisany Beacie z Kościeleckich Ostrogskiej przez jej brata, biskupa wileńskiego Jana, A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, s. 206.



żywnotniej dzierzawie Równe i Połonne (dekrety królewskie co do przyślności tych dóbr zapadły 12 i 24 kwietnia)<sup>797</sup>. Wkrótce jednak te dwie ostatnie majątności znalazły się pod bezpośrednią władzą Ostrogskich. Nadto w rękę Łaskiego pozostawały jeszcze (zapewne na mocy dodatkowej umowy) Sulżyńce i Czerniechów, które wojewoda sieradzki zastawił Jerzemu Jazłowieckiemu (wraz z Januszpołem)<sup>798</sup>. I te majątności jednak wkrótce znalazły się w rękę Ostrogskich<sup>799</sup>. Wojewoda kijowski, zgodnie z dodatkową umową, miał również spłacić długi Łaskiego na kwotę 37 tys. złotych, na które wojewoda sieradzki zadłużył niektóre majątki zapisane mu przez Beatę<sup>800</sup>. Część z nich zresztą nie została spłacona przez kniazia Konstantego (formalnie w imieniu Halszki), przez co niektóre dobra litewskie (jak Kopyś) nie wróciły już do Ostrogskich. Nie dotyczyło to jednak wołyńskich włości.

Przekazania majątności pod kuratelę wojewody kijowskiego miał dopilnować z rozkazu króla Jan Bystrzykowski, szlachcic związany wówczas z kniazem Konstantym, który w ciągu lipca–sierpnia 1574 r. wywiązał się z nałożonego na niego obowiązku oznajmienia królewskiego dekretu i formalnie 3 sierpnia przekazał Ostrogskiemu majątki wymienione w dokumencie wystawionym przez Henryka Walezego<sup>801</sup>. W związku z przejmowaniem dóbr przez wojewodę kijowskiego doszło jednak do kilkuletniego konfliktu i procesu sądowego między nim a stolnikiem litewskim Mikołajem Dorohostajskim, który z ramienia Zygmunta Augusta zarządzał Ostrogiem. Dorohostajski rościł sobie nieuzasadnione pretensje do włości Ostrogskiej, której był wcześniej z ramienia króla dzierzawcą<sup>802</sup>, jak również

<sup>797</sup> RGADA, F. 389, 194, k. 1–32v; A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, dodatek VI, nr 10, s. 284–286; I. Тесленко, *Боротьба за Острпиз*, s. 107–108.

<sup>798</sup> *Matricularum Regni Poloniae summaria*, cz. 6: *Henrici Valesii regis tempora complectens 1573–1574*, opr. M. Woźniakowa, Varsoviae 1999, nr 327, s. 34; *Руська (Волинська) метрика. Регесту*, s. 267; A. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 170.

<sup>799</sup> Już w 1576 r. Halszka Ostrogska zapisała Sulżyńce Januszowi Ostrogskiemu, A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, dodatek VI, nr 11, s. 287–293.

<sup>800</sup> Wśród tych zobowiązań było 12 500 zł na Kopysi, które Ostrogski miał spłacić Janowi Chodkiewiczowi, i 2500 zł długu na Holszanach i Paskiszkach, które miały zostać zwrócone Ostafiemu Wołłowiczowi, RGADA, F. 389, 194, k. 62v–67; BOssol., rkps 3669/II, k. 77–78; *Руська (Волинська) метрика. Регесту*, s. 268; I. Тесленко, *Боротьба за Острпиз*, s. 109; A. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 171.

<sup>801</sup> ArchiwJZR, cz. 8, t. 6, nr 133, s. 409–411; T. Stecki, *Z boru i stepu*, s. 254.

<sup>802</sup> Jako „dzierzawca ostrogski” Dorohostajski był określany również w czasie, gdy w Krakowie omawiano ostatnie szczegóły porozumienia między Łaskim a Ostrogskim, a więc w kwietniu 1574 r., LM, kn. 51, nr 239, s. 333.

do monasteru w Czerńczycach pod Łuckiem, także objętego umową między Łaskim i Ostrogskim. Między innymi wywiózł część cennych rzeczy z zamku w Ostrogu i z samego miasta, zanim te trafiły pod władzę kniazia Konstantego<sup>803</sup>. Wojewoda kijowski już wcześniej zarzucał Dorohostajskiemu, że ograbia dawne majątki Ostrogskich. Sługom wojewody kijowskiego udało się siłą odebrać część przedmiotów wywiezionych z Ostroga przez ludzi stolnika litewskiego. Natomiast przy okazji zajmowania zamku w Ostrogu część sług Dorohostajskiego została pobita, a jego namiestnik ostrogski Kasper Janowicz uwięziony (w więzieniu był bezprawnie przetrzymywany cały miesiąc). W czasie trwania tego sporu doszło do obustronnych najazdów. W końcu sprawa trafiła na forum sądu królewskiego, co miało miejsce podczas sejmku w Toruniu, w listopadzie 1576 r.<sup>804</sup> Tam Dorohostajski próbował przekonać monarchę, że wojewoda kijowski bezprawnie zabrał mu „ostrogskie starostwo” i monaster Spasski w Czerńczycach pod Łuckiem. Stefan Batory po konsultacji z panami rad stwierdził jednak, że sprawa nie może być procedowana przed sądem monarszym, gdyż majątki, o które toczy się spór, nie podlegają władzy królewskiej. Tym samym w praktyce stanął po stronie kniazia Konstantego, oddalając pozew Dorohostajskiego. Ostatecznie sąd grodzki w Łucku w 1577 r. potwierdził, że sporne dobra należą do wojewody kijowskiego. Oprócz tego stolnik litewski miał pokryć szkody, które ponieśli w wyniku jego działań mieszczańskie Ostroga. Cały ten konflikt drobiazgowo opisał w oddzielnym artykule I. Teslenko<sup>805</sup>.

Należy dodać, że po 1574 r. niektórzy skonfliktowani z Ostrogskim wołyńscy dygnitarze (np. Michał Myszka-Warkowski) próbowali bezpośrednio załatwiać sporne sprawy dotyczące dóbr przynależnych Halszce z nią samą. Jednak urzędnicy wojewody kijowskiego, a także słudzy Halszki (zapewne w porozumieniu z wojewodą kijowskim) nie dopuszczali ich do wojewodziny poznańskiej. Być może jednak skłoniło

---

<sup>803</sup> Dodatkowo Ostróg i przyległe miejscowości w latach 1572–1573 nawiedziła plaga dżumy, która zdziesiątkowała mieszkańców. Stan tego majątku pod zarządem Dorohostajskiego nie był więc dobry, П. Сас, *Чумні часи. Епідемії на Волині і Київщині в другій половині XVI – першій половині XVII ст.*, Київ 2021, s. 233–234.

<sup>804</sup> *Руська (Волинська) метрика. Регести*, s. 282.

<sup>805</sup> I. Teslenko, *Боротьба за Острів*, s. 109–118. Zob. też: В. Ульяновський, *Князь*, s. 642–648.

to kniazia Konstantego, by problem ten załatwić raz na zawsze. 15 maja 1576 r. w Dubnie Halszka z wdzięczności za troskę oraz to, że „ojcowską moją [...] własnym kosztem, nakładem, staraniem i pracą, i nie bez wielkich trudności, wyrobiwszy dekret Jego Królewskiej Mości Henryka, króla polskiego i wielkiego księcia litewskiego własnymi pieniędzmi swojemi, niemalą summą, od Jego Mości Pana Olbrachta Łaskiego, wojewody sieradzkiego, odkupić raczył”, zapisała stryjowi 150 tys. złotych. W sumie tej pozwoliła mu wszystkie majątki dzierżyć, znów „oddając się całkiem pod opiekę” jego<sup>806</sup>. Oddzielnie „miłemu bratu” Januszowi Ostrogskiemu Halszka podarowała zaś wówczas majątek Sulżyńce<sup>807</sup>.

Wdowa po Łukaszu Górcie resztę życia spędziła więc pod opieką Konstantego Ostrogskiego w Dubnie. Zmarła w końcu 1582 r. Jeszcze 2 grudnia tegoż roku krewni ze strony babki Tatiany Holszańskiej pozwali ją oraz jej stryja przed sąd w związku z pretensjami do części majątków<sup>808</sup>. Jednakże, jak udowodnił to I. Teslenko, powołując się na odnalezione przez siebie dokumenty procesowe, Halszka już wówczas nie żyła<sup>809</sup>. Zmarła prawdopodobnie niedługo wcześniej, być może w październiku lub listopadzie 1582 r.<sup>810</sup> Na początku stycznia 1583 r. o śmierci Halszki pisał do cesarza Rudolfa II sekretarz Janusza Ostrogskiego, Krzysztof Kazimierski<sup>811</sup>. Należy dodać, że w 1579 r. Halszka sporządziła testament (oblatowany w grodzie łuckim 10 stycznia 1583 r.), w którym potwierdziła swe wcześniejsze

<sup>806</sup> A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, s. 208–209.

<sup>807</sup> Ibidem, s. 204–205; ibidem, dodatek VI, nr 11, s. 287–293.

<sup>808</sup> A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, s. 211; J. Wolff, *Kniaziowie*, s. 355.

<sup>809</sup> I. Teslenko, *Про час і місце поховання княжни Гальки Острозької*, „Записки Наукового товариства ім. Т. Шевченка”, t. 268, 2015, s. 534–536.

<sup>810</sup> Ostatni wyraźny ślad życia Halszki pochodzi z końca września 1582 r. Zachował się bowiem oryginalny list z jej podpisem z 27 września tr., sporządzony w Stepaniu (wzmiankowany przez I. Teslenkę), w którym pisała, że ze względu na chorobę nie może uczestniczyć w sprawach procesowych w związku z pretensjami wysuwanymi przez Holszańskich, Wiśniowieckich, Zbaraskich do dóbr zapisanych przez nią stryjowi, AN-Kraków, ASang., teka 15, nr 53, s. 353–354; I. Teslenko, *Про час і місце*, s. 535.

<sup>811</sup> Krzysztof Kazimierski do Rudolfa II 7 stycznia 1583 r., HHuSA, Polen, I, kart. 36, k. 9–10. Zob. też: Janusz Ostrogski do Rudolfa II 29 grudnia 1582 r. z Tarnowa, ibidem, k. 8. O śmierci Halszki w 1582 r. wspominał też Piotr Stabrowski w liście do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 5 grudnia [1594?] z Dziewiątkowicz, AGAD, AR, dz. V, 14931, s. 83. Halszka jako katoliczka została pochowana w odnowionym przez Konstantego Wasyla Ostrogskiego kościele katolickim w Ostrogu; stało się to przed świętami Bożego Narodzenia 1582 r., zob. opublikowany przez I. Teslenkę nieznanym wcześniej dokument z informacją na ten temat: I. Teslenko, *Про час і місце*, s. 544–545. Por. BOssol., rkps 3669/II, k. 78.

majątkowe zapisy dla stryja i jego synów. Oprócz tego utworzyła fundusz na szpital i akademię, które zamierzał otworzyć w Ostrogu Konstanty Ostrogski, a ponadto zapisała sioło Dorohynię monasterowi św. Spasa pod Łuckiem<sup>812</sup>.

Leonid Sobolew słusznie zwrócił uwagę na to, że niektóre działania Konstantego Ostrogskiego w kwestii uzyskania władzy nad całością majątków, którymi władał jego ojciec, trudno uznać za w pełni etyczne<sup>813</sup>. Bez wątpienia wykorzystał on nie najlepszy stan psychiczny i zdrowotny, w jakim znajdowała się bratanica. Jego niektórzy adwersarze akcentowali to w procesach majątkowych o dobra pozostałe po Halszce. Na przykład wojewoda braclawski Janusz Zbaraski twierdził już po śmierci bratanicy kniazia Konstantego (w styczniu 1583 r.), iż ona, przebywając w domu wojewody kijowskiego, a jednocześnie nie będąc w pełni sił umysłowych, a więc też nie mogąc znać dobrze prawa, nie była w stanie świadomie szafować swoimi majątkościami i ulegała presji w tej sprawie swego stryja<sup>814</sup>. Jednak nikt nie zarzucał wojewodzie kijowskiemu, że nie opiekował się troskliwie bratanicą. Niezależnie od moralnej oceny postępowania wojewody kijowskiego w tej sprawie trudno odmówić mu konsekwencji w dążeniu do celu. Zatem po wielu latach starań, w latach 70. XVI w., Ostrogski uzyskał kontrolę niemal nad całą ojcowizną. Zamknęło to pewien etap w jego życiu. W tym momencie stał się najbogatszym magnatem Rzeczypospolitej. Większość jego dóbr leżała na inkorporowanym do Polski w 1569 r. Wołyniu. Mocno majątek Ostrogskiego powiększył się też w momencie przyłączenia dóbr po hetmanie Tarnowskim (formalnie część tych majątkościami należała do jego synów). Leżały one głównie w Małopolsce właściwej i województwie ruskim. Jeszcze silniej związało to wojewodę kijowskiego z Koroną, choć nie ulega wątpliwości, że jego główną ojczyzną pozostał Wołyń. Bliższe związki wojewody kijowskiego z Koroną miały też wpływ na ważne wybory życiowe kolejnego pokolenia Ostrogskich. Dodać nale-

<sup>812</sup> *Заповіт княжни Гальшки Острозької 1579 р., березня 16*, підг. Л. Демченко, [w:] *Острозька давнина*, т. 1, s. 110–111.

<sup>813</sup> А. В. Соболев, *Князь К.-В. Острожский*, s. 174.

<sup>814</sup> W ten sposób, według Zbaraskiego, Ostrogski miał bezprawnie wejść też w posiadanie dóbr, które powinny przynależć jemu i jego krewnym, AGAD, AR, dz. XI, 27, s. 81–82.

ży, że pozycja ekonomiczna kniazia Konstantego dawała mu możliwość szerokiego angażowania się w różne działania polityczne, choć nie zawsze z nich korzystał. Mógł sobie również pozwolić na to, aby stać się hojnym mecenasem Cerkwi prawosławnej. Na tym polu stał się szczególnie aktywny.



## ROZDZIAŁ VI

# DZIAŁALNOŚĆ PUBLICZNA KONSTANTEGO WASYŁA OSTROGSKIEGO W OKRESIE DWÓCH PIERWSZYCH BEZKRÓLEWI PO ŚMIERCI ZYGmunTA AUGUSTA I W CZASIE PANOWANIA STEFANA BATOREGO

**S**iódmego lipca 1572 r. zmarł król Zygmunt August<sup>815</sup>. Co istotne, monarcha nie pozostawił po sobie żadnego oficjalnie uznanego potomka, który mógłby pretendować do przejęcia po nim władzy w państwie polsko-litewskim. Zatem jego śmierć była wydarzeniem wielkiej wagi dla Rzeczypospolitej. Rozpoczynający się okres bezkrólewia miał stać się również czasem próby dla unii polsko-litewskiej. Zagrożenie zwią-

---

<sup>815</sup> Okoliczności śmierci monarchy, a także osoby, które były wówczas przy królu, przedstawia Jan Cyrus w swym liście do cesarza Maksymiliana II (z 7 lipca 1572 r., godz. 18.00, z Knyszyna), HHuSA, Polen, I, kart. 17, k. 35–38 (II).

zane z ewentualnym wznowieniem wojny z Moskwą stanowiło dodatkowy czynnik, który mógł wpływać na przebieg bezkrólewia. Od 1570 r. trwał co prawda w tym konflikcie trzyletni rozejm, ale w każdym momencie mógł on zostać zerwany przez nieobliczalnego Iwana IV, chcącego wykorzystać niepewną sytuację u zachodniego sąsiada.

Kluczowe dla sprawnego wyboru nowego monarchy były głównie wydarzenia rozgrywające się w Koronie Polskiej, zwłaszcza w zachodnich województwach Małopolski i w Wielkopolsce. Obie te prowincje toczyły między sobą tradycyjną rywalizację o palmę pierwszeństwa w krajowej polityce. Jeszcze przed śmiercią Zygmunta Augusta w Koronie tworzyły się rozmaite grupy interesów. W ten sposób uformowały się nieformalne faksje skupione wokół kilku najbardziej aktywnych i wpływowych dygnitarzy koronnych. W Wielkopolsce najważniejszą postacią pozostawał wówczas prymas Jakub Uchański i to przy nim gromadzili się Wielkopolanie. Natomiast w Małopolsce do roli lidera pretendowali kalwiści: wojewoda krakowski Jan Firlej oraz wojewoda sandomierski Piotr Zborowski. Skupione wokół tych senatorów faksje opowiadały się za różnymi rozwiązaniami ustrojowymi, gdyż nie wszystkie sprawy – w tym te związane z elekcją nowego króla – zostały rozstrzygnięte w czasie panowania ostatniego Jagiellona. Każdy polityczny obóz chciał ponadto uzyskać jak największy wpływ na elekcję nowego władcy, tak by popierany przez niego kandydat został monarchą. Jednocześnie magnateria, koncentrując uwagę na rywalizacji pomiędzy sobą, nie potrafiła początkowo dostrzec olbrzymiej siły, jaką stanowiła podczas bezkrólewia aktywna politycznie bogata i średniozamożna szlachta. Wśród niej wciąż czołową rolę odgrywali uczestnicy ruchu egzekucyjnego, który doprowadził do wielu kluczowych zmian ustrojowych w okresie panowania Zygmunta Augusta. Wciąż istotną postacią w życiu politycznym pozostawał podkomorzy chełmski Mikołaj Sienicki, najbardziej zasłużony parlamentarzysta za panowania Zygmunta Augusta<sup>816</sup>; w gronie nowych przywódców szlacheckich pojawił się rozpoczynający swą karierę Jan Zamoyski. Ważną postacią w czasie bezkrólewia była również siostra zmarłego monarchy – Anna Jagiellonka. Cieszyła się ona poparciem szerokich rzesz szlacheckich. Z tego też powodu jej głos mu-

---

<sup>816</sup> S. Grzybowski, *Mikołaj Sienicki – Demostenes sejmów polskich*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 2, 1957, s. 91–132.



siał być słuchany przez czołowych dygnitarzy. Po kilku miesiącach sporów między wspomnianymi falcjami politycznymi stopniowo rosło znaczenie szlachty w ówczesnych wydarzeniach. Zaczęła ona przechwytywać władzę na szczeblu lokalnym (w wielu miejscach jednak współpracując z miejscowymi senatorami), inicjując konfederacje generalne i tworząc sądy kapturowe w kolejnych województwach i ziemiach, w ten sposób przyczyniając się do zachowania pokoju oraz bezpieczeństwa w całej Rzeczypospolitej.

Nieco inaczej sytuacja wyglądała w Wielkim Księstwie Litewskim, gdzie władza została skumulowana przede wszystkim w rękach dygnitarzy, zwłaszcza trzech najbardziej wówczas liczących się na scenie politycznej magnatów: Mikołaja Radziwiłła „Rudego”, Jana Chodkiewicza i ustępującego im wiekiem oraz doświadczeniem w działalności publicznej Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”. Na kilka miesięcy przed zgonem Zygmunta Augusta, w czasie sejmu 1572 r., zawarli oni tajne porozumienie (zwane transakcją familijną), w którym obiecywali sobie wspólne popieranie interesów Wielkiego Księstwa Litewskiego (a przy okazji też rodów, które reprezentowali), co w pierwszym rządzie miało dotyczyć zbliżającego się nieuchronnie bezkrólewia<sup>817</sup>. Choć w jego trakcie zarówno Polacy, jak i Litwini chcieli utrzymania unii opartej na zasadach ustalonych w 1569 r., to jednak czołowi litewscy dygnitarze pragnęli jednocześnie odzyskać dla Wielkiego Księstwa ziemie inkorporowane do Korony w 1569 r. Chodziło im zwłaszcza o Wołyń ze wschodnim Podolem oraz Kijowszczyznę. Z pretensji do mocno spolonizowanego Podlasia Litwini gotowi byli ostatecznie zrezygnować<sup>818</sup>.

Droga do odzyskania utraconych w 1569 r. rozległych terytoriów wiodła w dwóch kierunkach, gdyż Litwini zdawali sobie sprawę, że szlachta i senatorowie koronni będą bronić przynależności tych ziem do Korony. Po pierwsze, dla poparcia planów należało pozyskać dygnitarzy i przynajmniej większość szlachty z terenów inkorporowanych, zwłaszcza

---

<sup>817</sup> *Transakcja familijna pomiędzy Janem Chodkiewiczem a Mikołajem Radziwiłłem i jego synowcem Mikołajem Krzysztofem Radziwiłłem*, „Dziennik Warszawski”, t. 7, 1827, s. 284–290; AGAD, AR, dz. II, 87; T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka (1549–1616), wojewoda wileński*, Warszawa 2000, s. 65–68, 72; H. Lulewicz, *Gniewów o unię*, s. 77–79.

<sup>818</sup> T. Kempa, *The Issue*, s. 61.

z Wołynia, z którą to krainą tradycyjnie związanych było wielu wpływo-  
wych ruskich kniaziów, a także spora grupa aktywistów szlacheckich.

Działania w ramach drugiego kierunku musiały być już bardziej fi-  
nezyjne. Miały one bowiem w ostatecznym rozrachunku wymusić na  
Polakach zrzeczenie się spornych terytoriów: Wołynia, Braclawszczyzny  
i Kijowszczyzny za cenę ratowania unii polsko-litewskiej. Wspomniani  
wyżej magnaci litewscy w tajemnicy przed innymi litewskimi dygnitarza-  
mi i szlachtą, oraz oczywiście przed Polakami, wymyślili plan powołania  
na tron litewski, w wyniku odrębnej elekcji, arcyksięcia Ernesta Habsbur-  
ga<sup>819</sup>. Cesarski syn miał poślubić Annę Jagiellonkę, co stawiałoby Polaków  
przed trudnym wyborem, jeśli chcieliby zachowania unii z Litwą. Musie-  
liby bowiem wybrać Ernesta również na tron polski. Litwini liczyli, że od-  
byłoby się to już na ich warunkach i warunkach Habsburga. A ponieważ  
arcyksiążę zawdzięczałby koronę Litwy, a w ostatecznym rozrachunku  
także Polski czołowym litewskim możnym, musiałyby uwzględnić ich po-  
stulaty, przede wszystkim zaś ten zasadniczy, dotyczący zwrotu Wielkiemu  
Księstwu ziem inkorporowanych do Korony w 1569 r. Plan, w który został  
też wtajemniczony kardynał Jan Franciszek Commendone<sup>820</sup>, nuncjusz  
papieski w Rzeczypospolitej, mógł się wydawać możliwy do urzeczywist-  
nienia, biorąc pod uwagę, w jaki sposób doszło w przeszłości do objęcia  
tronu polskiego przez Kazimierza Jagiellończyka czy Zygmunta Augusta.  
Ten ostatni przecież najpierw (w 1529 r.) uzyskał od Litwinów potwier-  
dzenie objęcia tronu litewskiego po śmierci ojca, a zaraz potem koroniarze  
zmuszeni byli – choć uczynili to z oporami – uznać małego królewicza  
za przyszłego króla polskiego, by nie naruszać unii polsko-litewskiej<sup>821</sup>.  
W obu przypadkach nie było wszakże mowy o tym, by Korona w związku

<sup>819</sup> Najprawdopodobniej jego twórcą był najmłodszy z triumwiratu litewskich przy-  
wódców w okresie I bezkrólewia – marszałek nadworny litewski Mikołaj Krzysztof Radzi-  
wiłł „Sierotka”, który tradycyjnie, od czasu przejścia na katolicyzm w 1566 r., był stronni-  
kiem Habsburgów, T. Kempa, *Plany separatystycznej elekcji w Wielkim Księstwie Litewskim  
w okresie trzech pierwszych bezkrólewii po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów (1572–1587)*, „Za-  
piski Historyczne”, t. 69, 2004, z. 1, s. 25–28.

<sup>820</sup> Commendone był jednak sceptycznie do niego nastawiony, ponieważ obawiał się  
zerwania unii, T. Kempa, *Plany separatystycznej elekcji*, s. 25–27.

<sup>821</sup> Według Antonia Grazianiego, sekretarza Commendonego, czołowi ma-  
gnaci litewscy byli przekonani, że „Polacy, jak to już za Zygmunta I uczynili, tegoż co  
i Litwini wezmą sobie za pana”, *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce*, t. 1, wyd.  
J. U. Niemcewicz, Warszawa 1822, s. 205.

z powołaniem na tron polski wspomnianych Jagiellonów miała zwracać Litwie jakiegokolwiek terytoria<sup>822</sup>. Słabą stroną tego planu było to, że musiał go zaakceptować nie tylko ewentualny elekt litewski Ernest Habsburg, ale również jego potencjalna małżonka Anna Jagiellonka. Ta zaś pozostawała, oględnie mówiąc, w nie najlepszych stosunkach z czołowymi litewskimi magnatami i nie było mowy, aby mogła wziąć udział w tak ryzykownym planie, grożącym zerwaniem unii między Polską a Litwą<sup>823</sup>. Okazało się zresztą wkrótce, że również Habsburgowie nie popierali takiego scenariusza wydarzeń. Chcieli uzyskać tron Rzeczypospolitej w normalny sposób, a zatem w czasie wspólnej polsko-litewskiej elekcji<sup>824</sup>.

Zjednanie przez Litwinów mieszkańców ziem inkorporowanych do planu „naprawy unii” również okazało się dość szybko mało realne. Już na samym początku bezkrólewia szlachta z ziem ruskich Korony przyjęła zgodne i jednoznaczne stanowisko. Dotyczyło to również terytoriów inkorporowanych do Polski w 1569 r. Od samego początku na tamtejszych zjazdach akcentowano jedność całej Rzeczypospolitej. Domagano się też zgodnego współdziałania w celu szybkiego wyboru nowego monarchy.

Szlachta i magnateria wołyńska zjechały na zjazd do Łucka już w niespełna trzy tygodnie po śmierci Zygmunta Augusta. W zjeździe tym uczestniczyła większość miejscowych kniaziów i dygnitarzy. Wśród nich był także Konstanty Ostrogski. Oprócz niego w łuckich obradach brali udział m.in. wojewoda wołyński Bohusz Korecki (który zwołał zjazd), Janusz Zbaraski i stolnik litewski Mikołaj Dorohostajski. Ponadto w zjeździe wzięli udział przedstawiciele szlachty braclawskiej. Zebrani w Łucku przyjęli 27 lipca uchwałę, w której zdecydowanie opowiedzieli się za łącznością Wołynia z Koroną. Jak już zauważono w historiografii, nawiązała ona do aktu konfederacji uchwalonego kilka dni wcześniej przez szlachtę

---

<sup>822</sup> Niemniej sposób powołania Kazimierza Jagiellończyka na tron polski pozwolił Litwinom m.in. na utrzymanie kontroli nad Wołyniem i innymi spornymi terytoriami, do których rościli sobie pretensje Polacy, zob. G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2: *Od Krewa do Lublina*, cz. 1, Poznań 2007, s. 795–849.

<sup>823</sup> Szczegółowo: E. Dubas-Urwanowicz, *Konflikt Anny Jagiellonki z dostojnikami litewskimi w pierwszym bezkrólewiu po śmierci Zygmunta Augusta*, [w:] *Z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej. Księga pamiątkowa ofiarowana prof. dr. hab. Władysławowi A. Sercykowi w 60. rocznicę urodzin*, Białystok 1995, s. 143–151.

<sup>824</sup> T. Kempa, *Plany separatystycznej elekcji*, s. 32–34.

województwa bełskiego<sup>825</sup>. Dostrzegł to również Reinhold Heidenstein, podkreślając, że bełską uchwałę „nie tylko inne zjazdy, ale nawet Wołyń i Kijów przyjęły”<sup>826</sup>. Stwierdzano w niej zatem konieczność zachowania Rzeczypospolitej w granicach z 1569 r. (włącznie z wewnętrznymi podziałami między Polską a Litwą), zgłaszając gotowość wystąpienia przeciwko tym, którzy chcieliby osłabić jedność państwa. Aleksander Chodkiewicz, litewski wysłannik na Wołyń, tak opisał postawę szlachty wołyńskiej w Łucku: „niemal wszystka szlachta wołyńska na tym terażniejszym zjachaniu swym, gdy czytano w uniwersale knyszyńskim, że Wasz Mościowie [senatorowie litewscy – T.K.] o Wołyń i Podlasze na elekcyji mówić chcą, krzyknęła, iż nie chcą przysiąg swych łamać i przeciw sumnieniu swemu co poczynąć i jakoż to wiem za pewne, że ich wielka część jest niezyczliwych litewskiemu państwu”. Chodkiewicz podsumował to znamienym zdaniem: „Panie Boże, racz onych umysł inaczej sprawić”<sup>827</sup>. Ponadto w uchwale łuckiej potępiono każdą formę partykularnej – czy też separatystycznej – elekcji. Szlachta wołyńska zgłaszała jednocześnie chęć uczestniczenia w wyborze nowego monarchy. Zwrócono również uwagę na konieczność zaprzysiężenia przez nowego króla praw i swobód, jakie zagwarantował Wołyńianom przywilej inkorporacyjny. Wreszcie wyrażono sprzeciw wobec prowokujących najazdy tatarskie eskapad niektórych polskich magnatów, co mogło nawiązywać choćby do wcześniejszej aktywności Olbrachta Łaskiego. Jednocześnie zapewniono o gotowości do zebrania się na pospolite ruszenie, gdyby na Wołyń dotarły wieści od hetmana koronnego o zewnętrznym niebezpieczeństwie<sup>828</sup>. Była to w jakimś stopniu reakcja na najazd ordy bia-

<sup>825</sup> Uchwała bełska została przyjęta kilka dni wcześniej, 21 lipca 1572 r., *Archiwum Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego*, t. 1: 1553–1579, wyd. W. Sobieski, Warszawa 1904, s. 439.

<sup>826</sup> R. Heidenstein, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594*, wyd. J. Byliński, W. Kaczorowski, Opole 2015, s. 60; E. Dubas-Urwanowicz, *Koronne zjazdy szlacheckie w dwóch pierwszych bezkrólewicach po śmierci Zygmunta Augusta*, Białystok 1998, s. 32; K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 40.

<sup>827</sup> Aleksander Chodkiewicz do Jana Chodkiewicza 6 października 1572 r. z Dojlid, BKórń., rkps 11617/I, k. 188, 233–234. Oryginał tego listu, znajdujący się przed II wojną światową w zbiorze tzw. rewindykatów petersburskich w Bibliotece Narodowej w Warszawie (zwróconych Polsce po traktacie ryskim z 1921 r.), został spalony – wraz z innymi cennymi rękopisami – przez Niemców po powstaniu warszawskim w 1944 r.

<sup>828</sup> BJaę., rkps akc. 3/52, k. 27–30v; S. Gruszecki, *Walka o władzę w Rzeczypospolitej Polskiej po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów (1572–1573)*, Warszawa 1969, s. 41–43; H. Старченко, *Проблематика сеймиків Волинського воєводства під час Великого*

łogrodzkiej z maja 1572 r., który sięgnął aż do Konstantynowa na Wołyniu należącego do wojewody kijowskiego. Najeźdźcy obłowili się wówczas, zgarniając spory jasyr<sup>829</sup>. Uchwałę tę podjęli – jak wszystko na to wskazuje – w pełnej zgodzie miejscowi kniaziowie, panowie i szlachta.

Wkrótce po obradach w Łucku odbył się zjazd w Glinianach z bardzo licznym udziałem szlachty z ziem ruskich Korony, głównie zaś z województw ruskiego i podolskiego. Przybyli jednak nań również przedstawiciele województwa bełskiego, a także Wołyń<sup>830</sup>. Zjazd – zgodnie z datą wymienioną w uniwersale wojewody ruskiego i hetmana Jerzego Jazłowieckiego – rozpoczął się 31 lipca 1572 r.<sup>831</sup> Formalnie Jazłowiecki wezwał szlachtę, aby w związku z potencjalnym niebezpieczeństwem zjechała na okazowanie. W Glinianach faktycznie poruszono wiele spraw kluczowych dla przebiegu bezkrólewia. Dla nas ważne jest jednak przede wszystkim, że mocno akcentowano tam ideę jedności całej Rzeczypospolitej, w tym także łączności z Koroną województw inkorporowanych w 1569 r. Istotne jest, że właśnie z takim przesłaniem przybyła do Glinian delegacja Wołyń<sup>832</sup> z podkomorzym włodzimierskim Aleksandrem Siemaszką na czele, która miała potwierdzić, iż „oni przy tym przywróceniu swemu i krajów swoich wołyńskich do Korony przez króla nieboszczyka na sejmie lubelskim mocno stać chcą, nie dając się nikomu indzi[ej] odwodzić”<sup>833</sup>. Autor diariusza tego zjazdu podkreślił pozytywną odpowiedź zebranych na powyższą deklarację: Wołyń<sup>833</sup> „słuchani są od wszystkich i odprawieni z dobrą wszystkim otuchą [...], aby w tym statecznie trwali”<sup>833</sup>. W końcowej części uchwały zjazdu gliniańskiego z całą stanowczością występowano zaś przeciwko wszelkim partykularnym działaniom gdziekolwiek i przez kogokolwiek byłyby one podejmowane: „gdzieby się województwo, ziemia, powiat,

---

*безкоролів'я (1572–1576 рр.)*, [w:] *Парламентська структура уряду у системі державної керування Великого княства Литовського і Речі Посполитої у XV–XVIII століттях*, Мінск 2008, s. 114–115.

<sup>829</sup> Maciej Sawicki do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” 5 czerwca 1572 r. z Warszawy, AGAD, AR, dz. V, 13980, s. 144; Jan Cyrus do Maksymiliana II 29 maja 1572 r. z Warszawy, HHuSA, Polen, I, kart. 17, k. 102.

<sup>830</sup> E. Dubas-Urwanowicz, *Koronne zjazdy*, s. 135.

<sup>831</sup> Uniwersał Jerzego Jazłowieckiego z 12 lipca 1572 r., *Akta grodzkie i ziemskie*, t. 20, wyd. A. Prochaska, Lwów 1909, nr 1, s. 1.

<sup>832</sup> Cyt. za: S. Gruszecki, *Walka o władzę*, s. 43.

<sup>833</sup> BRacz., rkps 196, s. 90; cyt. za: E. Dubas-Urwanowicz, *Koronne zjazdy*, s. 159.

osoba jaka od spólnego obierania pana i spólnej zgody odrywać chciał, albo też jeden drugiego od obierania uprzędzić, chcemy takowego i takowe mieć za *pestiferum membrum Reipublicae*, obiecując, pod wiarą i podciwością naszą, ku skazie gardła i majętności takowego i takowych powstać<sup>834</sup>.

Spośród województw inkorporowanych (nie licząc Podlasia) najmocniej idea łączności z Koroną wybrzmiała w okresie pierwszego i drugiego bezkrólewia wśród Wołynian. Wynikało to z dużej aktywności miejscowej szlachty, która pozostawała w regularnych kontaktach ze szlachtą z sąsiednich województw koronnych. „Wołyński” Litwin, stolnik litewski Mikołaj Dorohostajski, tak pisał do Jana Chodkiewicza: „panowie z województwa ruskiego i bełskiego częstokroć z Ich Mościami pany wołyńskimi przez posły swe obsyłają się i postanowienia, które czynią na zjeżdziejch swych, zawsze Ich Mościom panom wołyńskim oznajmują, wzywając rady i we wszem chcąc się zgadzać z pany Wołyńcy<sup>835</sup>. Również na Kijowszczyźnie i Braclawszczyźnie kwestia jedności z Koroną nie budziła wątpliwości wśród tamtejszej szlachty, na co wskazują świadectwa ze zjazdu konwoacyjnego (zob. dalej). Dodajmy, że w województwach tych na wzór koronny wybrano sądy kapturowe. W tym przypadku znów stosunkowo najwięcej o działaniu wspomnianej instytucji wiadomo na Wołyniu<sup>836</sup>.

Konstanty Ostrogski w okresie pierwszego bezkrólewia aktywnie uczestniczył w życiu publicznym Wołynia. Warto jednak zaznaczyć, że interesowało go też to, co działo się w innych częściach Korony. Wiadomo, że przynajmniej na niektóre zjazdy wysyłał swoich posłańców. Ponadto utrzymywał kontakty z różnymi panami koronnymi, którzy niejednokrotnie występowali w jego imieniu – również w sprawach prywatnych – na forum publicznym<sup>837</sup>.

<sup>834</sup> E. Noailles, *Henri de Valois et la Pologne*, t. 3: *Documents et pieces justificatives*, Paris 1867, s. 162; S. Gruszecki, *Walka o władzę*, s. 30.

<sup>835</sup> Mikołaj Dorohostajski do Jana Chodkiewicza 9 listopada 1572 r. z Dorohostaj, BPAU-PAN, rkps 8809, s. 148–150. Zob. też: H. Старченко, *Проблематика сеймиків*, s. III, 113.

<sup>836</sup> Szerzej: H. Старченко, *Проблематика сеймиків*, s. 115–125; eadem, *Каптуровий суд першого безкоролів'я кризь призму скарг (1572–1574)*, „Український археографічний щорічник”, 2009, nr 13–14, s. 166–183.

<sup>837</sup> *Kronika za Zygmunta Augusta w Knyszynie zmarłego roku 1572 i inne dokumenty polityczne z czasów bezkrólewia*, cz. 1: *Od lipca 1572 do marca 1573*, opr. K. Koehler, Kraków 2016, s. 146.

Oczywiście Ostrogski interesował się także tym, co działo się w Wielkim Księstwie Litewskim. Magnaci litewscy zaś, zgodnie ze swym planem „naprawy unii”, chcieli przekonać elitę polityczną Wołynia do poparcia idei powrotu inkorporowanych prowincji w granice Wielkiego Księstwa Litewskiego. Z kolei poprzez możnych chcieli pozyskać tamtejsze rzesze szlacheckie. Była to jednak taktyka błędna, nielicząca się z siłą wołyńskiej szlachty. W każdym razie w takim celu w pierwszych tygodniach bezkrólewia z poselstwem na Wołyń w imieniu czołowych litewskich senatorów został wysłany wspomniany Aleksander Chodkiewicz. Jego misja miała tajny charakter, na pewno zaś Litwinom zależało na tym, by o jej szczegółach nie dowiedzieli się Polacy. Prawdopodobnie z inicjatywą tego nieformalnego poselstwa wyszedł Jan Chodkiewicz, na co wskazuje osoba samego posła – bliskiego krewniaka starosty żmudzkiego. Można to interpretować jako próbę przejścia inicjatywy w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie bezkrólewia po śmierci Zygmunta Augusta. Jan Chodkiewicz, mimo że oficjalnie współpracował z Radziwiłłem „Rudym”, po cichu rywalizował z nim o przywództwo na Litwie<sup>838</sup>.

W niepełnej kopii listu Aleksandra Chodkiewicza do Jana Chodkiewicza zachował się opis tego poselstwa<sup>839</sup>. Najważniejszą część stanowi w nim relacja z rozmów z wołyńskimi wielmożami. Były to, jak się mogło wydawać, wieści optymistyczne dla czołowych litewskich dygnitarzy. Aleksander Chodkiewicz rozmawiał w cztery oczy z wojewodą wołyńskim Bohuszem Koreckim, wojewodą braclawskim Andrzejem Wiśniowieckim i Januszem Zbaraskim, a także z Mikołajem Dorohostajskim. Wszyscy oni mieli oświadczyć, że „chcą być do tego chętliwymi, jakoby z Wasz Mościami [litewskimi senatorami – T.K.] w starożytniej społeczności być mogli i drugich namawiając, którzy się nieco chęciami swemi gdzie indziej obrócili, aby tegoż animuszu przeciwko Rzeczypospolitej Litewskiej pospołu z nimi byli; jedno radzili, by od Wasz Mościów wiedzieli, jakim się sposobem Wasz Mościowie ich upominać chcą. Druga, iż mają rozło-

<sup>838</sup> T. Kempa, *Rywalizacja*, s. 205–218; H. Lulewicz, *Przegraną faworyt. Polityczna pozycja marszałka ziemskiego i starosty żmudzkiego Jana Chodkiewicza po roku 1572*, [w:] *Faworyci i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 2006, s. 181–189.

<sup>839</sup> Aleksander Chodkiewicz do Jana Chodkiewicza 6 października 1572 r. z Dojlid, BKórń., rkps 11617/I, k. 233–234.

zonych żołnierzy po domiech swych, którzy nie dla obrony tam żadnej mieszkają, jedno gdzieby na elekcyi chcieli się Ich Mościowie do Waszych Mości łączyć [...]. Przeto tedy Wasz Mościów pilnie proszą wszech wobec, abyście im Wasz Mościowie tej rady dodali, jakoby oni oznajmiwszy wołą swą panom polskim, że przy Wasz Mościech przestawać chcą, i gardł swych i majątności bezpieczni być mogli; gdzie tego Ich Mościowie widzieć nie będą, tedy z trudnością i wielkim niebezpieczeństwem swym odkrywać by się z tym mieli. Wszakże przed się chęci i uprzejme życzliwości swe Wasz Mościom swym Miłościwym Panom statecznie stale ofiarują. O instrukcyję na piśmie u mnie się też upominali. Jam szczyrą prawdę powiedział, że jej nie miał<sup>840</sup>. Była to więc deklaracja współpracy z Litwinami w kwestii powrotu Wołynia do Litwy, jakkolwiek obostrzona warunkiem, że nie może on oznaczać dla czołowych wołyńskich dygnitarzy ryzyka utraty zdrowia czy choćby majątków. Oczywiście Litwini takiej gwarancji dać nie mogli. Trudno było bowiem przewidzieć reakcję koroniarzy na ewentualną współpracę wołyńskich dygnitarzy z Litwą. Te zastrzeżenia wyraźnie osłabiały wymowę obietnic złożonych – w dodatku tylko ustnie – przez wołyńskich kniaziów. Ponadto sami Litwini nie zadbali o to, by rozmowy z wołyńskimi dygnitarzami miały solidną podstawę. Swego posła wyprawili na Wołyn bez pisemnej instrukcji<sup>841</sup>. Nic dziwnego, że w innych źródłach nie znajdujemy potwierdzenia współpracy wymienionych w liście Chodkiewicza kniaziów z Litwinami w okresie bezkrólewia. Poza tym przywoływany tu wielokrotnie „wołyński” Litwin, Mikołaj Dorohostajski, narzekał na kiepski przepływ informacji z Litwy, co dodatkowo osłabiało potencjalną współpracę czołowych wołyńskich kniaziów z litewskimi dygnitarzami: „Raczie mi odpisać, co się u Wasz Mościów dzieje, żebym

<sup>840</sup> Ibidem. Por. I. Czamańska, *Wiśniowieccy*, s. 88.

<sup>841</sup> Niemniej na początku lutego 1573 r. miało dojść do spotkania Radziwiłła „Rudego” z wojewodą braclawskim Andrzejem Wiśniowieckim w Radziwiłłowskim Kojdanowie na Litwie. Choć miało ono zapewne głównie prywatny charakter, obaj magnaci mieli też dyskutować o przyszłości Wołynia. Radziwiłł chciał za pośrednictwem Wiśniowieckiego przekazać dwa listy podpisane przez niego i Jana Chodkiewicza (jako reprezentantów Litwy): jeden do dygnitarzy i kniaziów wołyńskich, a drugi do tamtejszej szlachty. Pisma te jednak nie miały wielkiego wpływu na dalszą postawę Wołynian, Mikołaj Radziwiłł „Rudy” do Jana Chodkiewicza 31 stycznia 1573 r. z Kojdanowa, BKórn., 11617/I, k. 136–138. Zob. też: Mikołaj Radziwiłł „Rudy” do Jana Chodkiewicza i Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” 28 stycznia 1573 r. z Kojdanowa, ibidem.



wiedząc o Wasz Mościów intencji, umysł swój skłaniał, choć z daleka, ku dobremu, przy mądrej radzie Wasz Mości z Jego Mością wojewodą wileńskim<sup>842</sup>.

Dla nas szczególnie istotne jest jednak, że Aleksander Chodkiewicz zdał relację z osobnego spotkania z Konstantym Ostrogskim (któremu wręczył list od Jana Chodkiewicza). Wojewoda kijowski zajął mniej przychylną postawę wobec Litwinów niż inni rozmówcy litewskiego posłańca. Wysunął pretensje pod adresem najważniejszych magnatów litewskich („Rudego” i Chodkiewicza) w związku z ich stosunkiem do niego oraz kniazia słuckiego Jerzego Olelkowicza. Ponadto przypomniał swoje konflikty majątkowe ze starostą żmudzkiem, co „wyliczał dosyć sztyrkami słowy”. Wypowiedział się nieprzychylnie na temat propozycji ślubu jego córki Katarzyny z Andrzejem Chodkiewiczem. Ślub ten mógłby dać podstawę do zakończenia sporów między obu rodami. Niemniej na koniec rozmowy z Aleksandrem Chodkiewiczem miał zapewnić, by Litwini o „stateczności jego i wierze przeciwko Rzeczypospolitej Litewskiej nic nie wątpili”. Podobnie jednak jak inni wołyńscy kniaziowie prosił, „aby się wyrwawszy z tym przed swaty, na koszu potym nie został i majątności swej wszystkiej w Polsce nie utracił, z wielką szkodą i nie z mniejszym ubliżeniem sławy swej dobrej<sup>843</sup>. Ostrogski jednocześnie prosił Jana Chodkiewicza o załatwienie kilku spraw majątkowych (za pośrednictwem Aleksandra Chodkiewicza przekazał list do niego oraz drugi adresowany do wszystkich litewskich panów rad)<sup>844</sup>.

Deklaracje wojewody kijowskiego co do współpracy z Litwinami nie były szczere i wynikały głównie z chęci załatwienia swoich osobistych spraw. Wskazuje na to jego późniejsza postawa, a także wieści z pierwszej

---

<sup>842</sup> Mikołaj Dorohostajski do Jana Chodkiewicza 9 listopada 1572 r. z Dorohostaj, BPAU-PAN, rkps 8809, s. 148–150.

<sup>843</sup> Aleksander Chodkiewicz do Jana Chodkiewicza 6 października 1572 r. (dwa listy z tą samą datą), BKórn., rkps 11617/I, k. 188, 233–234; T. Kempa, *Rywalizacja*, s. 206–207.

<sup>844</sup> Należy dodać, że po powrocie Aleksandra Chodkiewicza z Wołynia podskarbi dworny litewski Ławryn Woyna (klient Jana Chodkiewicza) proponował zorganizowanie wspólnego zjazdu Litwinów i Wołynian. Nie wiadomo, czy taka propozycja ze strony litewskiej została wołyńskim stanom przedstawiona, niemniej wątpliwe jest, czy szlachta, a nawet dygnitarze z Wołynia byłiby nią zainteresowani, biorąc pod uwagę ich współpracę ze szlachtą koronną, Ławryn Woyna do Jana Chodkiewicza 28 września 1572 r. z Łomży, BKórn., rkps 11617/I, k. 48, 50–51, 53.

ręki, pochodzące np. od zięcia Ostrońskiego – Jana Kiszki. W październiku 1572 r. donosił on na Litwę: „słaba nadzieja, aby ci wojewodowie kijowski oraz podlaski [Mikołaj Kiszka – T.K.] mieli się popisać prawdziwymi synami ojczyzny swej [Litwy – T.K.]”<sup>845</sup>. Choć wojewoda kijowski jeszcze w lutym 1573 r. zapewniał, że tak jak jego przodkowie chciałby służyć Litwie, były to tylko czcze obietnice. Te zapewnienia wynikały przede wszystkim z próby szukania poparcia u Litwinów w sporze z Łaskim o majątek po hetmanie Ostrońskim. Ponadto Konstanty Ostroński cały czas formułował pod adresem czołowych możnych litewskich konkretne zarzuty (sprawa kniazia słuckiego). A ówczesny rozmówca wojewody kijowskiego – podskarbi litewski Ławryn Woyna – dowiedział się od kogoś, że Ostroński wysłał posła do panów polskich z oznajmieniem, że jeśli Litwini obiorą „moskiewskiego za pana” (bez porozumienia z Koroną), on wesprze Polaków swoim wojskiem<sup>846</sup>. Była to reakcja na instrukcję dla litewskiego posła wysłanego do cara Iwana IV, przyjętą przez litewskich dygnitarzy na zjeździe w Rudnikach.

Na zjeździe tym, odbytym we wrześniu 1572 r., kilkunastu litewskich senatorów ułożyło treść listu (dostarczonego przez gońca Stefana Matwiejewicza) do cara, w którym znalazło się m.in. zapytanie o możliwość elekcji carewicza Fiodora na tron polsko-litewski. Sprawę tę miał poruszyć szerzej oficjalny poseł litewski Michał Haraburda, który wyruszył do państwa moskiewskiego w grudniu 1572 r.<sup>847</sup> Miał on przekazać carowi warunki, jakie powinno przywieźć poselstwo moskiewskie na pole elekcyjne, by ułatwić wybór Fiodora. Litwini chcieli więc odegrać rolę pośredników między

<sup>845</sup> Jan Kiszka do Mikołaja Radziwiłła „Rudego” 30 października 1572 r. z Lubcza, AGAD, AR, dz. V, 6759, s. 1–2; T. Kempa, *Magnateria ruska*, s. 23.

<sup>846</sup> Ławryn Woyna do Jana Chodkiewicza 4 marca 1573 r. z Wołkowyska, BKór., rkps 11617/I, k. 69–71; T. Kempa, *Zabiegi kniazów Olelkowiczów*, s. 61.

<sup>847</sup> Na temat zjazdu w Rudnikach i ówczesnych intencji czołowych polityków litewskich w odniesieniu do państwa moskiewskiego zob. H. Lulewicz, *Zjazd w Rudnikach we wrześniu 1572 r.*, „Przegląd Historyczny”, t. 91, 2000, z. 3, s. 203–219; T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka*, s. 73–79; A. Tyla, *The formation of Lithuanian eastern policy: the dietine of Rudninkai, September 24–27, 1572*, „Lithuanian Historical Studies”, t. 1, 1996, s. 22–37; H. Lulewicz, *Gniewów o unię*, s. 91–107; B. Florja, *Wschodnia polityka magnatów litewskich w okresie pierwszego bezkrólewia*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 20, 1975, s. 53–59; H. Wisner, *Król i car. Rzeczpospolita i Moskwa w XVI i XVII wieku*, Warszawa 1995, s. 23–24; M. Ferenc, *Mikołaj*, s. 419–427.

Moskwą a Polakami<sup>848</sup>. Haraburda miał jednak przede wszystkim zabiegać o przedłużenie rozejmu z państwem moskiewskim, jego termin mijał bowiem 29 czerwca 1573 r. Zachodziło poważne podejrzenie, iż nie zostanie on przez Iwana IV przedłużony. Już wcześniej bowiem przez swojego posłańca moskiewski władca oświadczył, że jeśli do końca października 1572 r. nie pojawi się w Moskwie poselstwo z Rzeczypospolitej, jego wojska wkroczą do Inflant<sup>849</sup>. Samo podjęcie przez Litwinów w korespondencji z Iwanem IV tematu elekcji bez porozumienia z Polakami stanowiło jednak złamanie zasad unii lubelskiej. Niemniej należy podkreślić, że Litwini mówili wyraźnie o elekcji na wspólny polsko-litewski tron, sugerując konieczność dalszego porozumienia się w tej sprawie z polskimi senatorami. Zatem niewątpliwie najważniejszą intencją głównych kierowników ówczesnej litewskiej polityki (Radziwiłła „Rudego” i Jana Chodkiewicza) było zapewnienie pokoju na wschodniej granicy<sup>850</sup>.

„Aferę rudnicką” nagłośnili przed zjazdem konwokacyjnym odbywającym się w Warszawie w styczniu 1573 r. dwaj litewscy malkontenci skłóceni wówczas z Radziwiłłem „Rudym” i Janem Chodkiewiczem, mianowicie kasztelan miński Jan Hlebowicz i znany nam już książę słucki Jerzy. Miało to zgodnie z ich intencją skompromitować czołowych litewskich magnatów w oczach Polaków. Hlebowicz „przerobił” treść instrukcji, jaką otrzymał od Mikołaja Haraburdy, w taki sposób, by wywołać jeszcze większy rezonans wśród koroniarzy i zasłużyć sobie na zaskarwienie ich zaufania. Chodziło o to, by Polacy myśleli, że litewscy możni kontaktowali się z Iwanem IV w sprawie elekcji jego syna Fiodora jedynie na tron Wielkiego Księstwa Litewskiego. W praktyce można było interpretować ów dokument jako dążenie do separatystycznej elekcji na Litwie, a więc do zerwania unii litewsko-polskiej<sup>851</sup>. Nagłośnienie całej sprawy oraz jej oddźwięk na konwokacji w Warszawie ujawniły przy okazji, jak bardzo podzieleni

<sup>848</sup> *Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. 1, wyd. H. Lulewicz, Warszawa 2006, nr 9, nr 40–41.

<sup>849</sup> T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka*, s. 73.

<sup>850</sup> Za taką tezę opowiada się współczesna historiografia: T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka*, s. 73–74; M. Ferenc, *Mikołaj*, s. 422–424; H. Lulewicz, *Gniewów o unię*, s. 101–102, 107.

<sup>851</sup> T. Kempa, *Meandry działalności publicznej Jana Janowicza Hlebowicza*, [w:] *Przez kresy i historię po obrzeża polityki. Profesorowi Marcelemu Kosmanowi w półwiecze pracy naukowej*, t. 1, red. I. Hofman, W. Maguś, Toruń 2011, s. 168–170.

są litewscy możni i jak wielu z nich obawia się zerwania – czy choćby osłabienia – unii polsko-litewskiej. Wśród zaskoczonych postępowaniem Radziwiłła i Chodkiewicza znalazł się nie tylko zawsze propolsko nastawiony biskup wileński Walerian Protaszewicz, lecz także podkanclerzy litewski Ostafi Wołłowicz, zwykle występujący solidarnie z najważniejszymi litewskimi dygnitarzami. Wobec machinacji Hlebowicza nie byli oni pewni, z czym ostatecznie Haraburda pojechał do Moskwy. Tak czy inaczej usilnie nalegali na „Rudego” i Chodkiewicza, aby ci dążyli do porozumienia z Polakami<sup>852</sup>.

Poselstwo Haraburdy wywołało negatywne reakcje koroniarzy na zjeździe konwokacyjnym w styczniu 1573 r. Dodajmy, że konwokacja ta doszła do skutku dzięki wcześniejszemu porozumieniu czołowych dygnitarzy koronnych (wymuszonemu presją ze strony szlachty) na zjeździe w Kaskach w październiku 1572 r. Właśnie tam zapadła decyzja o zwołaniu zjazdu konwokacyjnego w Warszawie, podczas którego miano ostatecznie zdecydować o sposobie, miejscu i czasie przyszłej elekcji<sup>853</sup>. Z Kasek wyprawiono posłów do pogranicznych wojewodów, w tym do Konstantego Ostrońskiego, z poleceniem, aby w zarodku tłumić wszelkie akcje mogące drażnić Turków i Tatarów. Chodziło z jednej strony o powstrzymanie Kozaków zaporoskich, a z drugiej tych spośród polskich awanturników, którzy gotowi byli angażować się w akcje na terenie Mołdawii<sup>854</sup>. Była to główna powinność Konstantego Ostrońskiego w ciągu kolejnych miesięcy bezkrólewia.

Gdy na zjeździe w Warszawie zaczęto mówić o poselstwie Haraburdy, oficjalni litewscy posłowie na konwokację: Ostafi Wołłowicz i Paweł Pac, starali się przekonać Polaków, że Litwa nie zamierza oddzielnie obierać władcy oraz że Litwini chcą zachować unię w kształcie przyjętym w Lublinie. Z tego powodu na dalszy plan zeszło upominanie się przez nich o ziemię utracone w 1569 r. W ten sposób Litwini poprzez nierozważne wysłanie posła do Moskwy bez porozumienia z Polakami sami właściwie

<sup>852</sup> Biskup wileński Walerian Protaszewicz do Mikołaja Radziwiłła „Rudego” 30 stycznia 1573 r., BPAU-PAN, rkps 8813, nr 77; Ostafi Wołłowicz, Paweł Pac do senatorów litewskich 21 i 24 stycznia 1573 r. z Warszawy, BPAU-PAN, rkps 8809/II, s. 36–45. Zob. też: B. Florja, *Wschodnia polityka*, s. 62–63.

<sup>853</sup> R. Heidenstein, *Dzieje*, s. 54–58; S. Gruszecki, *Walka o władzę*, s. 165.

<sup>854</sup> R. Heidenstein, *Dzieje*, s. 55.

pogrzebali ostatecznie realizację swojego planu „naprawy unii”. Z kolei senatorowie koronni w imię zachowania unii i dobrych relacji z Litwą starali się wyciszyć skandal wywołany przez poselstwo Haraburdy. W tej kwestii udało się posłom litewskim zażegnać potencjalnie poważny kryzys w relacjach polsko-litewskich<sup>855</sup>. Niemniej echa tej sprawy widzimy jeszcze w kolejnych miesiącach, co najmniej do czasu sejmu elekcyjnego. Taka jest geneza wspomnianej wyżej obietnicy Konstantego Ostrogskiego, danej nieznanym bliżej panom koronnym, że wesprze Koronę swoim wojskiem, jeśli Litwini obiorą sobie oddzielnie „moskiewskiego za pana”, o czym wojewoda kijowski miał zapewniać w marcu 1573 r.

Wróćmy jednak jeszcze do zjazdu konwokacyjnego w Warszawie. Litwini przekonali się tam po raz kolejny, że mieszkańcy inkorporowanych ziem nie chcą powrotu w granice Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jak donosił z Warszawy Jakub Gosławski – lekarz i jednocześnie klient Jana Chodkiewicza: „posłowie podlascy i wołyńscy opowiadali się, iż żadnym obyczajem do Litwy nie chcą”<sup>856</sup>. Z kolei litewscy posłowie na konwokację, Ostafi Wołłowicz i Paweł Pac, stwierdzali: „Panowie Wołyńcy, Kianie [kijowianie – T.K.], Braclawianie, Podlaszanie wiarę swą ku Koronie ofiarowali tak, że też naszemu poselstwu jako szczudłkiem w nos dali”<sup>857</sup>. Zjazd konwokacyjny w Warszawie stanowił zatem kolejne potwierdzenie, że szlachta z województw inkorporowanych, a odnosiło się to w praktyce również do tamtejszych możnych, chciała pozostać w granicach Korony<sup>858</sup>.

Podczas styczniowej konwokacji w Warszawie zapadły ważne decyzje dotyczące przyszłości Rzeczypospolitej. Zdecydowano przede wszystkim

---

<sup>855</sup> T. Kempa, *Meandry*, s. 169; H. Lulewicz, *Gniewów o unię*, s. 127–132; M. Ferenc, *Mikołaj*, s. 435–438.

<sup>856</sup> Jakub Gosławski do Jana Chodkiewicza 24 stycznia 1573 r. z Warszawy, BKórn., rkps 11617/I, k. 173–174.

<sup>857</sup> Ostafi Wołłowicz, Paweł Pac do senatorów litewskich 21 stycznia 1573 r. z Warszawy, BPAU-PAN, rkps 8809, s. 43; H. Lulewicz, *Gniewów o unię*, s. 129.

<sup>858</sup> Sprzyjanie przez większość szlachty wołyńskiej idei łączności Wołynia z Polską było zresztą widoczne jeszcze przed okresem bezkrólewia. Świadczy o tym skład reprezentacji poselskiej tego województwa na sejmy w 1570 i 1572 r. W obu przypadkach wśród posłów znajdował się gorący zwolennik integracji Wołynia z Koroną – Hawryło Bokiej (1570, 1572), a ponadto osoby, które podpisały akt unii bezpośrednio na sejmie w Lublinie: Bohdan Kościuszko Chobołtowski (1570), Aleksander Żórawnicki (1572), Konstanty Wiśniowiecki (1572), Wasyl Zahorowski (1572), *Posłowie ziemscy koronni 1493–1600*, red. I. Kaniewska, Warszawa 2013, s. 205.

o formie przyszłej elekcji. Zwyciężyła koncepcja ruchu egzekucyjnego i części senatorów, m.in. Piotra Zborowskiego, że wybory nowego władcy (także każdego następnego) mają odbywać się na zasadzie elekcji *virutum*, a zatem z udziałem całej osiadłej szlachty. Wyłoniono też komisję do opracowania fundamentalnych praw i przywilejów szlacheckich, które ostatecznie przybiorą później formę tzw. artykułów henrykowskich, zatwierdzanych przez każdego nowego monarchę polsko-litewskiego. Stały się one fundamentem ustrojowym Rzeczypospolitej. Wśród nich znalazł się artykuł mówiący o zapewnieniu pełnej swobody religijnej chrześcijanom różnych wyznań (szlachcie, a w praktyce również mieszczaństwu) w całym państwie. Ten akt, w pełnej wersji zwany powszechnie „konfederacją warszawską”, został przyjęty z inicjatywy kalwinisty Piotra Zborowskiego. U podstaw projektu leżała chęć przekonania szlachty i dygnitarzy (zwłaszcza niekatolików) do popieranego przez niego francuskiego kandydata, brata króla Francji Karola IX – Henryka d’Anjou (Walezego). Po „nocy św. Bartłomieja” (23/24 sierpnia 1572 r.), podczas której doszło w Paryżu do rzezi hugenotów (za wydarzenia te współodpowiedzialność przypisywano Henrykowi Walezemu), kandydatura ta mogła budzić poważne opory wśród szlachty Rzeczypospolitej, nie tylko zresztą różnowierczej. Zatem inicjatywa Zborowskiego mogła uspokoić potencjalnych wyborców Henryka. Będzie to miało także znaczenie dla postawy Konstantego Ostrogskiego na polu elekcyjnym. Dodajmy, że choć akt konfederacji warszawskiej powstawał głównie w środowisku ewangelików, w jakimś stopniu w jego redagowaniu musieli uczestniczyć także posłowie prawosławni, być może również ci reprezentujący Wołyń, którzy złożyli pod nim podpisy<sup>859</sup>. Znalazł się tam bowiem zapis odnoszący się do prawosławia, mówiący, że „beneficja kościołów greckich ludziom tejże greckiej wiary dawane być mają”<sup>860</sup>. Podczas konwokacji w Warszawie rozstrzygnięta się również sprawa formalnego pierwszeństwa wśród senatorów w czasie bezkrólewia.

---

<sup>859</sup> Posłami tymi byli Paweł Drewiński i Aleksander Żórawnicki, W. Budka, *Kto podpisał Konfederację Warszawską 1573 r.?*, „Reformacja w Polsce”, R. 1, 1921, nr 4, s. 319.

<sup>860</sup> VC, t. 2, vol. 1, wyd. S. Grodziski, I. Dwornicka, W. Uruszczak, Warszawa 2005, s. 306.

Za *interrex*a, którego rola w czasie bezkrólewia była szczególnie ważna, został uznany prymas Polski – był nim wówczas Jakub Uchański<sup>861</sup>.

Po konwokacji w Łucku już 22 lutego zebrał się sejmik, na którym posłowie wołyńscy relacjonowali przebieg obrad i ustalenia warszawskiego zjazdu. Uczestniczył w nim również – obok wojewody Bohusza Koreckiego – Konstanty Ostrogski. Przypomnił tam o swoich pretensjach do ostrogskiej ojcowizny, o czym już wyżej wspomniano. W gronie podpisanych znalazła się grupa szlachty „powiatu ostrogskiego”, co – jak zapewne słusznie zauważył K. Mazur – stanowiło świadectwo licznego udziału w sejmiku szlachty związanej z kniazem Konstantym. Nie może więc dziwić, że w uchwałach znalazł się *passus* tak ważny z punktu widzenia wojewody kijowskiego, dotyczący sprzeciwu wobec oddania Olbrachtowi Łaskiemu dawnych majątków Ostrogskich<sup>862</sup>. Ponownie Wołynianie spotkali się na obradach w Beresteczku 16 marca 1573 r. Początkowo miały to być wspólne narady ze szlachtą województwa bełskiego, z którą ziemianie wołyńscy ściśle współpracowali, jednak ostatecznie do wspólnego posiedzenia nie doszło. Tym razem prawdopodobnie w beresteckim zjeździe nie wziął udziału wojewoda kijowski, choć – rzecz jasna – byli tam jego klienti, pilnujący interesów swego patrona. Na zjeździe tym wybrano bowiem reprezentację szlachty województwa, która miała udać się na sejm elekcyjny. Wśród 70 wybranych deputatów byli przedstawiciele związanych z domem Ostrogskich rodów: Czapliców (Hrehory, Kadjan), Hoyskich (Jarofiej, Roman), Kierdejów (Olizar, Iwan) i innych<sup>863</sup>.

Choć w elekcji nowego króla mogła uczestniczyć cała szlachta, to potencjalni zagraniczni kandydaci do tronu polsko-litewskiego starali się głównie pozyskać poparcie najbardziej wpływowych magnatów z różnych prowincji Rzeczypospolitej, licząc na to, że będą oni mogli oddziaływać na rzesze szlacheckie. Konstanty Ostrogski, choć związany był z ziemiami teoretycznie nieodgrywającymi kluczowej roli w rozwoju wypadków w całej Rzeczypospolitej, postrzegany był za granicą jako dygnitarz, z którego wpływami należy się liczyć. Decydowała o tym jego sytuacja majątkowa,

---

<sup>861</sup> S. Gruszecki, *Walka o władzę*, s. 198–252; E. Dubas-Urwanowicz, *Koronne zjazdy*, s. 224–247.

<sup>862</sup> CDIAUK, F. 25, op. 1, ks. 14, k. 8–8v.

<sup>863</sup> *Жизнь кн. Андрея Михайловича Курбского в Литве и на Волини*, т. 1, Киев 1849, nr 15, s. 48–51; K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 42–43.

przekładająca się na pozycję polityczną, ale też funkcje, jakie sprawował, i wreszcie wcześniejsza aktywność w życiu publicznym. Co warto zaznaczyć, w Koronie dość często wciąż jeszcze widziano w Ostrogskim Litwina, stąd też niejednokrotnie jego nazwisko pojawiało się obok nazwisk najważniejszych polityków z Wielkiego Księstwa Litewskiego<sup>864</sup>.

Wojewoda kijowski osiągał więc wysokie „notowania” jako wpływowy magnat w licznych w dobie bezkrólewia raportach wysyłanych na różne europejskie dwory lub tam też powstających na podstawie informacji pozyskiwanych w Rzeczypospolitej. Niemal zawsze wymieniano go na jednym z czołowych miejsc wśród osób, których poparcie należało wówczas pozyskać. I tak w liście do ks. pruskiego Albrechta Fryderyka jego agent Mateusz Motzar stwierdzał, że w całej Rzeczypospolitej liczą się z racji urodzenia i znaczenia przede wszystkim dwa rody: Radziwiłłowie i Ostrogscy. O ich wstawiennictwo radził zabiegać w ewentualnych staraniach o koronę polską i litewską<sup>865</sup>. Oczywiście była w tej ocenie spora przesada. Ostrogski został też wymieniony w gronie najważniejszych dwudziestu kilku senatorów w notatce sporządzonej w Wiedniu na potrzeby dworu hiszpańskiego. Co ciekawe, pojawił się tam na pierwszym miejscu wśród świeckich dygnitarzy. Lista ta posłużyła urzędnikom dworu króla Hiszpanii Filipa II do sporządzenia korespondencji skierowanej do wymienionych magnatów z prośbą o poparcie kandydata habsburskiego podczas elekcji<sup>866</sup>. O wzrastającej pozycji wojewody kijowskiego w elicie polityczno-ekonomicznej państwa świadczy też fakt, jaką popularnością cieszył się on w Turcji. Otóż w czasie pobytu polskich posłów w Konstantynopolu w 1573 r. wielki wezyr Mehmed Sokollu (który faktycznie zarządzał wówczas Portą) miał opowiadać się za kandydaturą „Piasta” na króla polskiego. Imperium osmańskie gotowe było więc udzielić wsparcia w staraniach o tron Rzeczypospolitej któremuś z magnatów koronnych. W tym kontekście padło wówczas też nazwisko Ostrogskiego<sup>867</sup>. Później jednak posłowie Porty zalecali także innych „Piastów”: prymasa Jakuba Uchańskiego, wojewodę

<sup>864</sup> Zob. np. *Kronika za Zygmunta Augusta*, s. 53.

<sup>865</sup> Mateusz Motzar do ks. pruskiego Albrechta Fryderyka 12 listopada 1572 r., EAFE, t. 45, ed. K. Lanckorońska, Romae 1977, nr 169, s. 169.

<sup>866</sup> EAFE, t. 11, ed. W. Meysztowicz, Romae 1964, nr 45, s. 51–52; EAFE, t. 12, ed. W. Meysztowicz, Romae 1964, nr 125, s. 177–178.

<sup>867</sup> N. Iorga, *Geschichte des osmanischen Reiches*, t. 3, Gotha 1910, s. 254.



krakowskiego Jana Firleja czy wojewodę ruskiego i hetmana Jerzego Jazłowieckiego<sup>868</sup>. W tym duchu przed elekcją pisał do Ostrońskiego sam wielki wezyr Mehmed Sokollu<sup>869</sup>. Wybór „Piasta” był jednak w ówczesnych warunkach, biorąc pod uwagę wciąż ostre spory wśród polskich magnatów, nierealny<sup>870</sup>. Turcy zdali sobie z tego sprawę i ostatecznie wysłannicy Porty gotowi byli zaakceptować wybór „przyjaciela cesarza tureckiego” – Henryka Walezego<sup>871</sup>. Mimo tego powyższa opinia wezyra dowodzi wzrastającego znaczenia wojewody kijowskiego także za granicą. Zarówno Jazłowiecki, jak i Ostroński byli w Porcie dobrze znani ze względu na swą wojenną służbę w obronie południowo-wschodnich ziem Rzeczypospolitej i kontakty dyplomatyczne utrzymywane z dworem sułtana.

Z pozycji i znaczenia kniazia Konstantego zdawali sobie sprawę również Habsburgowie, którzy rozwinęli w Rzeczypospolitej szeroką przedelekcyjną agitację, zwłaszcza wśród wpływowych senatorów zarówno w Koronie, jak i na Litwie. Wojewoda kijowski był jednym z wielu możliwych, na których poparcu zależało cesarzowi Maksymilianowi II. Już na początku bezkrólestwa cesarz skierował list do magnata z Wołynia, dziękując mu za otrzymaną korespondencję (dostarczoną przez Jana Pudłowskiego, posła Ostrońskiego) i pozytywne nastawienie okazywane rodzinie cesarskiej. Jednocześnie starał się utwierdzić go w takiej postawie, obiecując przyrzec się prośbom wojewody kijowskiego, które ten skierował do niego<sup>872</sup>. Najważniejsza z nich dotyczyła możliwości przekazania kniaziewi czeskiego majątku po hetmanie Tarnowskim – Raudnic. Rzeczywiście już kilka miesięcy później (w grudniu 1572 r.) cesarz zdecydował się ostatecznie ją spełnić<sup>873</sup>. Bez wątplenia miało to zachęcić Ostrońskiego do poparcia kandydatury habsburskiej w czasie elekcji. Wojewoda kijowski wydawał się naturalnym sojusznikiem Habsburgów, skoro jego najstarszy syn Janusz przez kilka lat przebywał na dworze cesarskim, gdzie w czasie edukacji miał oka-

<sup>868</sup> Ś. Orzelski, *Bezkrólestwa*, t. 1, s. 150.

<sup>869</sup> Mehmed Sokollu do Konstantego Ostrońskiego 17 marca 1573 r. z Konstantynopola, cyt. za: A. Bues, *Die habsburgische Kandidatur*, s. 155, 301.

<sup>870</sup> Porównaj, jakie emocje budziła kandydatura „Piasta” w czasie elekcji, Ś. Orzelski, *Bezkrólestwa*, t. 1, s. 111–112, 118–119.

<sup>871</sup> *Ibidem*, s. 69.

<sup>872</sup> Maksymilian II do Konstantego Ostrońskiego 8 sierpnia 1572 r. z Wiednia, HHuSA, Polen, I, kart. 17, k. 88–89 (III).

<sup>873</sup> A. Bues, *Die habsburgische Kandidatur*, s. 105.

zję poznać bliżej czterech synów Maksymiliana II, w tym przyszłego pretendenta do polsko-litewskiej korony arcyksięcia Ernesta<sup>874</sup>.

Kwerenda w dawnych archiwaliach cesarskich, znajdujących się dziś w Haus-Hof- und Staatsarchiv w Wiedniu, pokazuje jednak wyraźnie, że zarówno w okresie pierwszego, jak i drugiego bezkrólewia po śmierci Zygmunta Augusta dwór cesarski w większym stopniu zabiegał o głosy czołowych litewskich magnatów czy też wpływowych dygnitarzy związanych z Małopolską właściwą aniżeli najważniejszego z magnatów związanych z ziemiami ukraińskimi i Wołyniem. Stąd też zresztą w kontekście sporu Ostrogskiego z Olbrachtem Łaskim cesarz w żaden sposób nie opowiedział się po stronie wojewody kijowskiego.

Kandydatura habsburska mogła budzić jednakże pewne wątpliwości Ostrogskiego ze względów wyznaniowych. Dwór cesarski uważany był przecież za ostoję katolicyzmu. Z kolei wojewoda kijowski pozostawał człowiekiem wiernym wyznaniu prawosławnemu. I choć zdecydował się posłać na dwór cesarski swego syna Janusza (do czego być może namówił go jego szwagier Mikołaj Mielecki, sam w młodości przebywający na dworze w Wiedniu), to jednak nie oznaczało to, że automatycznie poprze kandydata Habsburgów podczas elekcji. Pewne znaczenie w tym wypadku mógł mieć również negatywny stosunek do tejże kandydatury szlachty wołyńskiej. Wynikało to z pragmatycznego nastawienia. Ewentualne wstąpienie na tron polsko-litewski któregoś z Habsburgów musiało prowadzić do nieuchronnego pogorszenia relacji Rzeczypospolitej z Turcją, a zatem także do zwiększenia niebezpieczeństwa ze strony Porty i jej wasali. Dotyczyło to zwłaszcza narażonych na najazdy tatarskie ziem południowo-wschodnich państwa, w tym Wołynia, Braclawszczyzny i Kijowszczyzny. Poza tym szlachtę wołyńską do kandydata austriackiego zniechęcał negatywny stosunek dworu w Wiedniu do poszerzania swobód szlacheckich.

Przed przyjazdem na pole elekcyjne wojewoda kijowski pozostawał, ogólnie mówiąc, w nie najlepszych relacjach z czołowymi litewskimi magnatami. Było to wynikiem jego sporów majątkowych z Chodkiewiczami, ale też odmiennego spojrzenia na unię z Koroną. Nie dziwi więc, że w obliczu rozpoczynającego się bezkrólewia najważniejsi litewscy magnaci

---

<sup>874</sup> Nuncjusz Caligari do kard. Como 14 grudnia 1579 r., *Litterae nuntiorum*, t. 1, nr 123, s. 116.

nie w pełni ufali wojewodzie kijowskiemu<sup>875</sup>. Poza tym wpływ na ich stosunki miała też kulminacja konfliktu między Radziwiłłem „Rudym” i Janem Chodkiewiczem a księciem słuckim Jerzym, którego konsekwentnie wspierał Ostrogski, nie tylko jako swego krewnego, lecz zapewne także jako prawosławnego „Rusina”<sup>876</sup>. Tymczasem litewscy dygnitarze po rozdmuchaniu afery z misją Haraburdy do Moskwy traktowali Olelkowicza wprost jako „zdrajcę” ojczyzny<sup>877</sup>. Należy pamiętać, że większość jego dóbr leżała w Wielkim Księstwie Litewskim, a książę Jerzy wciąż zgłaszał chęć uzyskania miejsca w senacie wśród koronnych senatorów. Trudno powiedzieć, na ile nagłośnienie „afery rudnickiej” pomogło Olelkowiczowi, ale zebrani na konwokacji uznali jego pretensje do zasiadania w senacie za zasadne (skierował on wcześniej do uczestników zjazdu list w tej sprawie) i zgodzili się przyjąć go do grona senatorów, wyznaczając mu uprzywilejowane miejsce za biskupem wileńskim. Ostateczne przyjęcie do senatu miało nastąpić jednak w jego obecności podczas zjazdu elekcyjnego<sup>878</sup>.

Pod wpływem informacji, które nadeszły z konwokacji, wśród litewskich możnowładców pojawiły się plotki (raczej bezpodstawne) jakoby książę słucki jako krewny ostatniego króla myślał o uzyskaniu korony litewskiej i polskiej. Działania podjęte przez niego i Hlebowicza przed zjazdem konwokacyjnym miały zdaniem dygnitarzy litewskich pomóc mu w zdobyciu tronu<sup>879</sup>. Jan Chodkiewicz donosił swemu szwagrowi Piotrowi Zborowskiemu (jeszcze przed konwokacją), że Olelkowicz zaczął zbierać

---

<sup>875</sup> Mikołaj Radziwiłł „Rudy” pisał w liście do Jana Chodkiewicza (z 28 lipca 1572 r. z Wilna), że Ostrogski co innego mówi jednym, a co innego drugim, RNB, F. 971, op. 2, kol. aut. 234, nr 65, k. 168v.

<sup>876</sup> Czołowi litewscy dygnitarze zdawali sobie sprawę z tego, że jest to ważna przyczyna ich złych relacji z Ostrogskim, por. Mikołaj Radziwiłł „Rudy” do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” 1 sierpnia 1572 r. z Wilna, RNB, F. 971, op. 2, kol. aut. 234, nr 66, k. 172–174.

<sup>877</sup> Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” do Mikołaja Radziwiłła „Rudego” 31 stycznia 1573 r., A. Трачевский, *Польское безкорольевье*, aneks, nr 7, s. 98; B. Florja, *Wschodnia polityka*, s. 62.

<sup>878</sup> Jerzy Olelkowicz do rad koronnych 30 grudnia 1572 r. ze Słucka, BCzart., rkps 80, s. 597–598; druk: *Skarbiec historii polskiej*, t. 2, s. 59–60; rady koronne do Jerzego Olelkowicza 28 stycznia 1573 r. z Warszawy, BCzart., rkps 81, s. 105–106; druk: *Skarbiec historii polskiej*, t. 2, s. 296–298; T. Kempa, *Zabiegi książąt Olelkowiczów*, s. 74.

<sup>879</sup> Michał Czartoryski do Jana Chodkiewicza b. d. i m. (z okresu pierwszego bezkrólewia), BKór., rkps 11617/I.

wojsko (w Kopylu), być może szykując się do rozprawy z nim i „Rudym”<sup>880</sup>. Na nic wobec tego zdały się próby podejmowane przez Konstantego Ostrońskiego mające skłonić „Rudego” i Chodkiewicza do zgody z Olelkowiczem. A przecież od tego m.in. wojewoda kijowski uzależniał swoje ewentualne współdziałanie z Litwinami w czasie elekcji<sup>881</sup>. Zresztą do Ostrońskiego Litwini odnosili się wówczas niemal z taką samą nieufnością jak do kniazia słuckiego. „Zjechania tego Waszej Mości z wojewodą kijowskim trzeba pilnie postrzegać, bo tam jedna liga z Słuckim, a oni *extrema tentabunt*, aby Waszą Mość a Jego Mość Pana starostę żmudzkiego sprzątnąć jako tych, na których teraz *summa rei*” – pisał „Sierotka” do Radziwiłła „Rudego” na początku 1573 r.<sup>882</sup>

Sejm elekcyjny rozpoczął się 6 kwietnia 1573 r. na polu pod Kamieniem. Na elekcję przybył również Konstanty Ostroński<sup>883</sup>. Wśród liczących się kandydatów do korony pozostali Habsburgowie (cesarz Maksymilian II zalecał swego syna Ernesta), Henryk Walezy i mniej popularny król szwedzki Jan III Waza, za którym przemawiał jednak fakt, że jego żoną była siostra Zygmunta Augusta, Katarzyna Jagiellonka. Kandydatura „Piaśta”, początkowo ciesząca się popularnością wśród szlachty i części senatorów, została skutecznie ośmieszona poprzez zgłoszenie zwykłego szlachcica, Wawrzyńca Słupskiego Bandury, jako jednego z kandydatów do korony polsko-litewskiej<sup>884</sup>.

W czasie trwających kilka tygodni zabiegów mających ostatecznie zakończyć się wyborem monarchy załatwiano także inne ważne sprawy. Książę słucki Jerzy, który przybył na elekcję w licznym orszaku zbrojnych, kilkakrotnie chciał zająć miejsce wśród senatorów zgodnie z obietnicą, jaką otrzymał od uczestników konwokacji warszawskiej. Za każdym razem spotykał się jednak ze skutecznym przeciwdziałaniem czołowych magnatów

<sup>880</sup> Jan Chodkiewicz do Piotra Zborowskiego 23 stycznia 1573 r. z Lachowicz, BKórń., rkps 11617/I, k. 214–215; por. Jan Chodkiewicz do Mikołaja Radziwiłła „Rudego” b. m. i d. [zapewne z początku 1573 r.], AGAD, AR, dz. V, 2044, s. 102–104; H. Lulewicz, *Gniewów o unię*, s. 106.

<sup>881</sup> Ławryn Woyna do Jana Chodkiewicza 4 marca 1573 r. z Wolkowyska, BKórń., 11617/I, k. 69–71.

<sup>882</sup> Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” do Mikołaja Radziwiłła „Rudego” 31 stycznia 1573 r., A. Трачевский, *Польское безкорольевье*, aneks, nr 7, s. 98–99.

<sup>883</sup> Ś. Orzelski, *Bezkrólewia*, t. 1, s. 174.

<sup>884</sup> Ibidem, s. 119, 121–122; R. Heidenstein, *Dzieje*, s. 74–88.

litewskich, Radziwiłła „Rudego” i Jana Chodkiewicza. Koroniarze w imię zachowania unii i dobrych relacji z Litwinami ostatecznie porzucili sprawę Olelkowicza, który nie zasiadł w gronie senatorów. Senatorowie koronni przekonali kniazia słuckiego, by w tej sprawie zdał się na nowego króla<sup>885</sup>. Te wydarzenia wywarły zapewne wpływ na Konstantego Ostrogskiego w czasie elekcji. Wojewoda kijowski w czasie całego sejmiku elekcyjnego wyraźnie dystansował się od możnych litewskich.

Kluczowe dla ostatecznego wyniku elekcji były mowy oficjalnych posłów najważniejszych kandydatów do tronu. Wśród nich szczególnie wyróżnił się poseł króla Francji, występujący w imieniu Henryka Walezego, biskup Valence Jean de Monluc. We Francji należał on do zwolenników powstania Kościoła narodowego i jako taki mógł budzić sympatię polskich i litewskich różnowierców. Na polu elekcyjnym decydujące okazały się jednak jego umiejętności oratorskie oraz taktyka obiecywania wszystkim wszystkiego tego, co chcieli<sup>886</sup>. By wzmocnić siłę przekazu, jeszcze przed elekcją Monluc kazał wydrukować tekst swego przemówienia sejmowego w języku polskim w nakładzie 1500 egzemplarzy i rozdać szlachcie<sup>887</sup>. Udało mu się też przekonać wielu uczestników elekcji, że Henryk Walezy nie miał nic wspólnego z masakrą hugenotów w czasie „nocy św. Bartłomieja”. W sumie popularność kandydata francuskiego bardzo mocno wzrosła, tym bardziej że Ernest Habsburg cieszył się poparciem głównie wśród części senatorów. Dość szybko porzucili jego kandydaturę Litwini<sup>888</sup>, którzy zgodnie poparli w czasie elekcji Francuza. Monluc miał m.in. obiecać dwóm czołowym litewskim dygnitarzom, „Rudemu” i Chodkiewiczowi, 100 tys.

---

<sup>885</sup> Ś. Orzelski, *Bezkrólewia*, t. 1, s. 92–93, 104, 107–108; H. Lulewicz, *Gniewów o unię*, s. 58–59.

<sup>886</sup> Mowa Monluca: Ś. Orzelski, *Bezkrólewia*, t. 1, s. 52–61; M. Bielski, *Kronika*, s. 677–691.

<sup>887</sup> S. Gruszecki, *Walka o władzę*, s. 254.

<sup>888</sup> W marcu 1573 r. dygnitarze litewscy uzgodnili szczegółowe warunki poparcia dla Ernesta Habsburga z posłami cesarskimi. Nie było jednak już mowy o odrębnej elekcji arcyksięcia na Litwie, Maksymilian II do stanów litewskich 11 marca 1573 r., HHuSA, Polen, I, kart. 19, k. 136; A. Bues, *Stosunki Habsburgów z Polską i ich starania o polski tron w latach 1572–1573*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 102, 1995, s. 6; T. Wierzbowski, *Zabiegi cesarza Maksymiliana o koronę polską (1565–1576)*, „Ateneum”, 1879, z. 3, s. 438–439; T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka*, s. 80.

koron za poparcie Henryka w czasie elekcji<sup>889</sup>. Okazało się to zresztą jedną z wielu niespełnionych obietnic francuskiego posła.

W tajnych negocjacjach z biskupem de Monluc Litwini poruszyli też kwestię zwrotu Litwie ziem inkorporowanych do Korony w 1569 r. W związku z tym poseł francuski 30 kwietnia 1573 r. wystawił deklarację, w której obiecywał – w imieniu przyszłego króla Henryka – zachowanie praw i przywilejów województw wołyńskiego, kijowskiego i braclawskiego oraz ponowne złączenie tych ziem z Litwą<sup>890</sup>. Najprawdopodobniej akt ten – choć jego adresatami byli najważniejsi dygnitarze z tych województw (wszyscy pochodzący jednak z Wołynia), w tym Konstanty Ostrogski – został wydany jedynie na prośbę czołowych litewskich magnatów. W ten sposób chcieli oni przekonać do „naprawy unii” możliwych związanych z Wołyniem<sup>891</sup>. Deklaracja ta nie spełniła jednak swej roli wobec rzeczywistego stosunku wołyńskiej szlachty i tamtejszych kniaziów oraz panów do kwestii powrotu wspomnianych ziem w granice Wielkiego Księstwa Litewskiego.

U części senatorów i magnatów kandydatura Walezego nie budziła jednak entuzjazmu. Do tej grupy należeli głównie protestanci, m.in. wojewoda krakowski Jan Firlej, wojewoda rawski Anzelm Gostomski, wojewoda podolski Mikołaj Mielecki, kasztelan gnieźnieński Jan Tomicki, wojewoda inowrocławski Jan Krotoski, kasztelan międzyrzecki Andrzej Górka, kasztelan biecki Stanisław Szafraniec, a także prawosławni Konstanty Ostrogski i książę słucki Jerzy. Nie chcieli oni udzielić poparcia Henrykowi głównie ze względów wyznaniowych, choć być może w przypadku wojewody kijowskiego i Olelkowicza taka postawa była związana po części także z niechęcią wobec czołowych litewskich magnatów i ich działań podejmowanych podczas elekcji. „Secesjoniści” popierali kandydaturę szwedzką Jana III Wazy. Podczas elekcji, w czasie której zdecydowana większość opowiedziała się za Francuzem, opozycjoniści odjechali 11 maja na pole pod Grochowem, by dokonać osobnej elekcji, licząc na to, że pociągną za sobą

---

<sup>889</sup> S. Gruszecki, *Walka o władzę*, s. 255; T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka*, s. 81; H. Lulewicz, *Gniewów o unię*, s. 138.

<sup>890</sup> BCzart., rkps 81, s. 491–492; BCzart., rkps 309, nr 3, s. 18–20; E. Noailles, *Henri de Valois et la Pologne*, t. 3, s. 402–404; H. Lulewicz, *Gniewów o unię*, s. 139.

<sup>891</sup> T. Кемпа, *Волиняни і Люблінська унія 1569 року*, [w:] *Студії і матеріали з історії Волини*, Кременець 2012, s. 262–263.

część szlachty. Szybko jednak okazało się, że „secesja grochowska” miała zdecydowanie magnacki charakter. W związku z małym poparciem – po trwających tydzień przepychankach – „secesjoniści” ostatecznie zgodzili się poprzeć Henryka pod warunkiem zaprzysiężenia przez niego konfederacji warszawskiej. W związku z tym, po deklaracji biskupa Monluca w tej sprawie, powrócili na główne pole elekcyjne. Tam 16 maja potwierdzono ostatecznie wybór Henryka Walezego, wśród wotujących był oczywiście Ostrogski<sup>892</sup>.

Należy wspomnieć, że do czasu przyjazdu króla elekta do Rzeczypospolitej wyznaczono ścisłą radę do kierowania sprawami państwa. Miała ona dbać zwłaszcza o sprawy bezpieczeństwa. Znaleźli się w niej: prymas Jakub Uchański, wojewoda krakowski Jan Firlej, wojewoda sandomierski Piotr Zborowski, biskup kujawski Stanisław Karnkowski, wojewoda wileński Mikołaj Radziwiłł „Rudy”, starosta żmudzki Jan Chodkiewicz, kasztelan trocki Ostafi Wołłowicz, wojewoda łęczycki Jan Sierakowski, wojewoda brzesko-kujawski Jan Służewski<sup>893</sup>. Zabrakło w niej zatem miejsca dla przedstawiciela ziem inkorporowanych do Korony w 1569 r. Świadczyło to bez wątpienia o niezbyt dużym wpływie reprezentantów tych województw na politykę całego państwa, tym bardziej że zabrakło ich również w gronie posłów wysłanych do Francji po króla elekta<sup>894</sup>. Niemniej sejm elekcyjny uchwalił zaciąg na 2 tys. konnych i 500 piechoty na ochronę południowo-wschodniej granicy. Na prośbę Konstantego Ostrogskiego 200 drabów przydzielono do zamku kijowskiego<sup>895</sup>.

---

<sup>892</sup> E. Noailles, *Henri de Valois et la Pologne*, t. 3, s. 414; Ś. Orzelski, *Bezkrólewia*, t. 1, s. 129–147; S. Gruszecki, *Walka o władzę*, s. 280–282.

<sup>893</sup> VC, t. 2, vol. 1, s. 326; R. Heidenstein, *Dzieje*, s. 90.

<sup>894</sup> Posłami tymi byli: biskup poznański Adam Konarski, wojewoda sieradzki Olbracht Łaski, kasztelanowie: gnieźnieński Jan Tomicki, wojnicki Jan Tęczyński, międzyrzecki Andrzej Górka, sanocki Jan Herburt, raciążski Stanisław Kryski, starosta bełski Jan Zamoyski, starosta odolanowski Jan Zborowski, starosta kazimierski Mikołaj Firlej, Mikołaj Tomicki, a spośród reprezentantów Litwy: Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” i Aleksander Proński. Ten ostatni, choć był wojewodziec kijowskim (synem Fryderyka Prońskiego), politycznie pozostawał związany z Wielkim Księstwem Litewskim, VC, t. 2, vol. 1, s. 325; *Diariusz poselstwa polskiego do Francji po Henryka Walezego w 1573 roku*, opr. A. Przyboś, R. Żelewski, Wrocław 1963, s. 1–3; T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka*, s. 81–82.

<sup>895</sup> VC, t. 2, vol. 1, s. 325.

Kolejne miesiące wojewoda kijowski spędził na ziemiach ukraińskich, troszcząc się o ich bezpieczeństwo, do czego zresztą – podobnie jak inni urzędnicy z pogranicznych terenów na wschodzie Rzeczypospolitej – został zobowiązany przez sejm elekcyjny. Jednocześnie w ostatnich miesiącach 1573 r. zajmowała go kwestia uwolnienia Beaty Łaskiej, w sprawie której korespondował z Andrzejem Dudyczem, a także bezpośrednio z dworem cesarskim.

Na początku lutego 1574 r. Ostrogski przybył wraz ze starszymi synami – Januszem i Konstantym – na sejm koronacyjny Henryka do Krakowa. Jak zanotował kronikarz, w czasie wjazdu nadwornego wojska kniaziów jeden z synów wojewody kijowskiego ubrany był „po włosku”, a drugi „po kozacku”<sup>896</sup>. W czasie parady odbytej przed królem 16 lutego hufiec Ostrogskich prezentował się niezwykle okazale. Wyróżniał się wśród innych różnorodnością barw i uzbrojenia, a także dużą liczebnością nadwornego wojska (było to 300 husarzów i kozaków). Następnego dnia wręczano monarsze podarunki. I w tym wypadku wojewoda kijowski przebił innych magnatów, gdyż podarował Henrykowi Walezemu pięć wielbłądów, jak dodał kronikarz, „zrodzonych w Polsce”<sup>897</sup>. Od pierwszego spotkania z Henrykiem Walezym Ostrogski próbował wkupić się w jego łaski. Zauważył to jeden z ówczesnych panegirystów, wkładając w usta kniazia słowa: *domine etiamsi opportuerit me tecum mori, non te negabo*, które miał on rzekomo wypowiedzieć do monarchy<sup>898</sup>. Ówczesna postawa wojewody kijowskiego nie była przypadkowa. Król bowiem szybko mu się odwdzięczył, zatwierdzając porozumienie Ostrogskiego z Łaskim, dzięki któremu Halszka (a w praktyce książka Konstanty) odzyskała swoje dobra.

Pewnego rodzaju zwieńczeniem obecności wojewody kijowskiego na sejmie koronacyjnym była jego mowa wygłoszona 27 marca, w której stanowczo opowiedział się za pozostawieniem Wołynia, Braclawszczyzny i Kijowszczyzny w granicach Korony. Również szlachta z tych ziem miała wówczas oświadczyć, że „woli pójść do niewoli raczej, niż wracać pod

<sup>896</sup> A. Gwagnin, *Kronika Sarmacji Europejskiej*, ks. 1, Sandomierz 2018, s. 145.

<sup>897</sup> Ś. Orzelski, *Bezkrólewia*, t. 1, s. 207, 210.

<sup>898</sup> *Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*, wyd. J. Czubek, Kraków 1906, s. 519.



jarzmo Litwinów”<sup>899</sup>. Była to reakcja na podjęcie tego tematu przez czołowych litewskich dygnitarzy. Nawiązywali oni w ten sposób do obietnicy złożonej im jeszcze podczas elekcji przez posła francuskiego, który w imieniu Henryka przyrzekł Litwie zwrot inkorporowanych prowincji. Nowy polski monarcha zbył jednak milczeniem tę deklarację Monluca. Litwini próbowali jeszcze wracać do postulatu „naprawy unii”, a więc odzyskania prowincji utraconych w 1569 r., w kolejnym bezkrólewiu. Znow bezskutecznie i znów wywołali wówczas sprzeciw szlachty z województw inkorporowanych<sup>900</sup>.

W czasie gdy w Rzeczypospolitej trwał jeszcze sejm koronacyjny Henryka Walezego, za południową granicą, w Mołdawii, miały miejsce wydarzenia, w które został wmieszany Konstanty Ostrogski. Do 1572 r. panował tam z jawnym poparciem Korony hospodar Bogdan IV. Jego uległość wobec polskich magnatów sprawiła jednak, że Porta pozbawiła go władzy<sup>901</sup> i osadziła na tronie mołdawskim Jan III Srogiego, zwanego w polskich przekazach źródłowych Iwonią lub Iwonem. Ten syn hospodara Stefana V, po złamaniu w okrutny sposób wewnętrznej opozycji, rozpoczął stopniowe uniezależnianie Mołdawii od Turcji. W końcu posunął się za daleko, nie zgadzając się na podwyższenie corocznego haraczu Porcie, a w ostatecznym rozrachunku odmawiając sułtanowi wypłaty jakichkolwiek pieniędzy. Doprowadziło to wiosną 1574 r. do karnej ekspedycji Turków i ich wasali: hospodara wołoskiego Aleksandra Mirczy i Tatarów do Mołdawii. Jan III szukał wówczas pomocy w Rzeczypospolitej. Po konsultacjach z senatorami Henryk Walezy postanowił nie angażować się w ten konflikt. Hospodar uzyskał jedynie wsparcie (udzielone bez zgody monarchy) ze strony 1200 Kozaków zaporoskich z Polakiem Janem Świerczowskim na czele<sup>902</sup>.

<sup>899</sup> Ś. Orzelski, *Bezkrólewia*, t. 1, s. 262; T. Kempa, *Litewskie poselstwo na Wołyn w 1572 roku – nieudana próba „naprawy unii”*, [w:] *Актуальныя праблемы гісторыі і культуры*, cz. 3: *Вялікае княства Літоўскае: Заканадаўчае забеспячэнне дзяржаўнага суверэнітэту*, Mінск 2022, s. 122–123.

<sup>900</sup> T. Kempa, *The Issue*, s. 74–75.

<sup>901</sup> Bogdan IV próbował jeszcze uzyskać pomoc strony polskiej, aby utrzymać się u władzy. Prawdopodobnie zwracał się w tej sprawie także do Konstantego Ostrogskiego, który jednak nie zamierzał angażować się w żadne akcje na południu, D. Milewski, *Polsko-mołdawskie stosunki*, s. 116.

<sup>902</sup> *Andreae Maximiliani Fredro Gestorum populi Poloni sub Henrico Valesio* [dalej: A. M. Fredro, *Dzieje narodu polskiego*], opr. M. Tracz-Trzyniecki, tłum. J. Macjon, Warszawa 2018, s. 606–635.

Po początkowych zwycięstwach Jan III 9/10 czerwca 1574 r. poniósł porażkę, która zdecydowała o jego śmierci z rąk Turków. Nowym hospodarem z nominacji Porty został Piotr Kulawy, który zaoferował Porcie płacenie haraczu w wysokości podwójnej niż wcześniej<sup>903</sup>.

W Polsce w tym czasie doszło do potajemnej ucieczki Henryka Walezego do Francji. W celu zastanowienia się nad sytuacją w Rzeczypospolitej zwołano zjazd konwokacyjny do Warszawy (w dniach od 30 sierpnia do 18 września). Ani Ostrogski, ani żaden inny senator z ziem inkorporowanych do Korony w 1569 r. nie był na nim obecny<sup>904</sup>. Nie przybyli nań również Litwini uważający to zgromadzenie za nielegalne. W ogóle frekwencja podczas zjazdu nie była okazała. Dla nas jest jednak ważne, że Porta przysłała tam swoje poselstwo, które w imieniu sułtana Selima domagało się ukarania pomocników Jana III oraz wydania w ręce Turków mołdawskich uciekinierów wraz ze zrabowanym przez Polaków skarbem gospodarstwa<sup>905</sup>. Co istotne, według tureckich posłów pomocy Janowi III mieli udzielić Olbracht Łaski i Konstancy Ostrogski. W ręce tureckie wpadły bowiem listy tych magnatów do hospodara mołdawskiego, w których obiecywali mu pomoc wojskową i zachęcali do stawiania oporu Porcie<sup>906</sup>. Nie wiemy nic o tym, by rzeczywiście taka konkretna pomoc ze

<sup>903</sup> L. Gorecki, *Opisanie wojny Iwona z Selimem II*, Petersburg–Mohylew 1855, passim; J. M. Fredro, *Dzieje narodu polskiego*, s. 632–699; Z. Spieralski, *Awantury mołdawskie*, s. 130–136; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska*, t. 2, s. 280–292; D. Milewski, *Polsko-mołdawskie stosunki*, s. 124–127.

<sup>904</sup> W konwokacji wzięli natomiast udział posłowie wołyńscy i kijowscy, którzy opowiedzieli się za zdaniem większości, aby nie detronizować Henryka i dać mu szansę powrotu do Rzeczypospolitej, wyznaczając jednocześnie jego ostateczny termin (poprzez ustalenie daty elekcji na 12 maja 1575 r.), H. Litwin, *Kijowszczyzna, Wołyń i Braclawszczyzna wobec walki stronniectw w czasie drugiego bezkrólewia 1574–1576*, [w:] *Historia est testis temporum. Księga pamiątkowa z okazji jubileuszu 90-lecia Profesorów: Richarda Pipesa, Piotra Wandycza, Zbigniewa Wójcika*, red. J. Malicki, Warszawa 2017, s. 399–400.

<sup>905</sup> Ś. Orzelski, *Bezkrólewia*, t. 2, s. 38.

<sup>906</sup> Selim II do panów polskich 31 lipca–9 sierpnia 1574 r. z Konstantynopola, *Katalog dokumentów tureckich. Dokumenty do dziejów Polski i krajów ościennych w latach 1455–1672*, wyd. Z. Abrahamowicz, Warszawa 1959, nr 220, s. 212. Wersja łacińska listu z datą 29 lipca 1574 r., *Acta nuntiaturae Polonae*, t. 9: *Vincentius Lauro (1572–1578)*, vol. 1, ed. M. Korolko, H. D. Wojtyska, Romae 1994, nr A20, s. 383–386. O przechwyceniu przez Turków listów Łaskiego i Ostrogskiego wspominał też poseł francuski w Konstantynopolu w liście do Henryka Walezego z 8 czerwca 1574 r., *Documente privitoare la Istoria Românilor culese du Eudoxiu de Hurmuzaki*, supl. 1, t. 1: 1518–1780, Bucuresci 1886, nr 71, s. 36. Zob. też relację na ten temat dyplomaty weneckiego

strony wojewody kijowskiego została udzielona. Poza tym wątpliwe, by książę Konstanty zdecydował się napisać list do Jana III o takiej treści, znamy bowiem jego powściągliwość w angażowaniu się w tego typu akcje na terenie Mołdawii. Ostrogski generalnie uważał, że udział magnatów koronnych w mołdawskich eskapadach powoduje odwetowe wyprawy tatarskie na ziemię ruskie Korony<sup>907</sup>. Jego niechęć do mieszania się w sprawy gospodarstwa mołdawskiego widać choćby w tym, że dwukrotnie odmawiał ręki swojej córki kolejnym tamtejszym władcom – w 1563 r. Jakubowi Heraklidesowi, a w 1570 r. gospodarowi Bogdanowi IV<sup>908</sup>. Być może zatem obietnicę udzielenia pomocy Janowi III przez księcia Konstantego należy wiązać z jego umową z Olbrachtem Łaskim. Możliwe, że był to jeden z warunków porozumienia postawiony przez wojewodę sieradzkiego przed zwróceniem dóbr Halszce. Natomiast bez wątpienia należy odrzucić przypuszczenie wyrażone przez posła do Turcji Andrzeja Taranowskiego, że listy Łaskiego i Ostrogskiego zostały celowo sfalszowane przez Portę, aby mogła mieć ona w razie czego dogodny pretekst do zerwania pokoju z Rzeczpospolitą<sup>909</sup>. W przypadku Łaskiego wiadomo zresztą, że krótko przed upadkiem Jana III podejmował on nieformalne działania na dworze sułtana, aby uzyskać firman sułtański na gospodarstwo mołdawskie. Za-

---

w: *Fontes rerum Polonicarum e tabulario Reipublicae Venetae. Litteare ambaxatorum Venetorum apud Regem Poloniae ab anno 1574 usque ad annum 1606*, ed. A. Cieszkowski, Venetis 1892–1902, s. 196.

<sup>907</sup> Zob. np. Konstanty Ostrogski do senatorów koronnych? w październiku 1591 r., BUW, rkps 46, nr 24, k. 46v–47; Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 9 lutego 1595 ze Stepania, П. Кулиш, *История воссоединения Руси*, t. 2, Санкт-Петербург 1874, dodatki, s. 432–433.

<sup>908</sup> Michał Haraburda do Mikołaja Radziwiłła „Rudego” 17 kwietnia 1570 r. z Warszawy, AGAD, AR, dz. V, 5019, s. 1–3; Erazm Kroczeński do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” 20 marca 1570 r. z Warszawy, AGAD, AR, dz. V, 7773, s. 44–46; *Dyaryusze sejmów koronnych 1548, 1553, 1570 r.*, s. 135; Z. Spieralski, *Awantury mołdawskie*, s. 126–127; D. Milewski, *Polsko-mołdawskie stosunki polityczno-wojskowe w latach 1538–1595*, Oświęcim 2014, s. 91, 107; Н. С. Захарына, *Сведения о Молдавском княжестве второй половины XVI в. в книгах фонда „Сношения России с Крымом”*, [w:] *Проблемы источниковедения истории Молдавии периода феодализма и капитализма*, Кишинев 1983, s. 209–210.

<sup>909</sup> Ś. Orzelski, *Bezkrólewia*, t. 2, Petersburg–Mohilew 1856, s. 98–99. Bardziej prawdopodobne, że list Ostrogskiego mógł sfalszować gospodar wołoski Aleksander II Mircza, który dostarczył wspomniane listy obu magnatów do Stambułu. W ten sposób chciał wkuścić się w łaski sułtana. Ponadto byłoby to działanie korzystne dla jego brata, który ostatecznie został nowym gospodarzem mołdawskim jako Piotr V (Kulawy), D. Milewski, *Polsko-mołdawskie stosunki*, s. 127–128.

tem wojewoda sieradzki wciąż marzył o tym, by zasiąść na tronie Mołdawii. Prawdopodobnie zatem obietnica udzielenia pomocy Janowi III przez Łaskiego była próbą dojścia do tego celu inną drogą.

W odwecie za pomoc udzieloną Janowi III w połowie września 1574 r. Turcy wyprawili na Rzeczpospolitą Tatarów pod wodzą Bahaja (Bakaja), wspieranych przez posiłki mołdawskie i tureckie. Siedmiotysięczne oddziały ordy łupiły Podole. Jednak nie mniejszym utrapieniem dla tamtejszych mieszkańców były wówczas nieopłacone chorągwie zaciężne. Zapewne był to też powód, dla którego Tatarzy tym razem poczynali sobie dość bezkarnie. Konstanty Ostrogski już wcześniej wiedział o ruchach wojsk tatarskich i z tego powodu nie pojechał na zjazd konwokacyjny do Warszawy. Nie pomogło to jednak w skutecznym pohamowaniu ordyńców. Hetman Jazłowiecki i Ostrogski nie mogli się bowiem porozumieć w kwestii współdziałania wobec najeźdźców. Tylko niewielkie podjazdy tatarskie zostały pobite przez zebraną naprędce szlachtę ruską. Tatarzy tymczasem przeprawili się przez Dniestr, uchodząc z ponoć trzytysięcznym jasyrem. Jazłowieckiemu udało się wówczas rozbić straż tylną ordy, uwalniając część jasyru. Również Ostrogski miał pobić jakiś mniejszy oddział tatarski<sup>910</sup>.

W międzyczasie (27 lipca 1574 r.) na Wołyniu odbył się sejmik, podczas którego ogłoszono konfederację wojewódzką i powołano sąd kapturowy. Do stanu prawnego obowiązującego na terenie województwa – w porównaniu z poprzednim bezkrólewem – wprowadzono pewne nowe rozwiązania. Miały one na celu wzmocnienie pozycji sędziów sądu kapturowego. Podjęto zatem decyzję, że osoba uchylająca się od wprowadzenia w życie decyzji miejscowego „kapturu” musi liczyć się z konfiskatą mienia, a do egzekucji tego wyroku można powołać nawet pospolite ruszenie Wołynian. Oprócz tego mocniej niż dotąd zobowiązano starostów do egzekwowania dekretów sądu kapturowego. Najwyraźniej były z tym wcześniej problemy. Na starostów, którzy byliby oporni wobec wprowadzania w życie decyzji „kaptura”, nałożono kary pieniężne, egzekwowane w ostateczności znów przez pospolite ruszenie miejscowej szlachty. Postanowienia te uderzały w jakiejś mierze w kniaziów sprawujących urzędy starościńskie na Wołyniu, w tym w Konstantego Ostrogskiego, który był

---

<sup>910</sup> Ś. Orzelski, *Bezkrólewia*, t. 2, s. 50–51; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 2, s. 269–271.

starostą włodzimierskim<sup>911</sup>. Uchwały kolejnego zjazdu w Łucku potwierdzały zatem siłę aktywnej w działalności publicznej szlachty, emancypującej się spod kurateli miejscowych dygnitarzy<sup>912</sup>.

Kolejne miesiące w Rzeczypospolitej minęły na oczekiwaniu powrotu króla Henryka. Jednak dość szybko zdano sobie sprawę, zwłaszcza w Koronie, że monarcha ten już nie wróci. Zdecydowanie bowiem wybrał tron francuski, zdając sobie sprawę, że w praktyce niemożliwe będzie łączenie sprawowania władzy we Francji i w Rzeczypospolitej. Niemniej czekano na ostateczny termin powrotu, jaki wyznaczono Henrykowi. Ewentualna decyzja o detronizacji Walejusza miała zapasć na zjeździe pod Stężycą w maju 1575 r.

W okresie tym Ostrogski przebywał głównie na Wołyniu, gdzie pozostawał na straży południowo-wschodnich terenów Korony<sup>913</sup>. Był to bowiem czas, w którym zwłaszcza Chanat Krymski zintensyfikował najazdy na ziemie ruskie – w jakimś stopniu wskutek większej aktywności Kozaków zaporoskich wyprawiających się z kolei na tereny tatarskie i tureckie. Doszło wówczas również do kontaktów Zaporozców z przedstawicielami Iwana IV, który chciał ich wykorzystać w wiązaniu sił Chanatu Krymskiego<sup>914</sup>. Nie mamy potwierdzonych źródeł informacji o udziale kniazia Konstantego w kolejnych lokalnych zjazdach szlachty czy to na Wołyniu, czy Kijowszczyźnie (jeśli chodzi o Wołyń, odbyły się one w styczniu i na początku maja 1575 r.). Główną rolę odgrywała tam wówczas w znacznym stopniu niezależna wołyńska szlachta z sędzią ziemskim łuckim Hawryłą Bokiejem na czele<sup>915</sup>. Fakt, że właśnie Bokiej grał tam pierwsze skrzypce, stanowił kolejne potwierdzenie, że Wołynianie stali mocno na gruncie łączności z Koroną. Jednocześnie po raz kolejny można mówić wówczas

<sup>911</sup> Starostą krzemienieckim był Janusz Zbaraski, a łuckim Bohusz Korecki.

<sup>912</sup> Н. Старченко, *Актові книги як джерело до історії Великого безкоролів'я на Волині (1572–1576 рр.)*, „Наукові записки” (Інститут української археографії та джерелознавства ім. М. С. Грушевського НАН України), т. 19, 2009, з. 1, s. 220; Н. Litwin, *Kijowszczyzna, Wołyń i Braclawszczyzna wobec walki stronnictw*, s. 92.

<sup>913</sup> В. Ульяновський, *Князь*, s. 595.

<sup>914</sup> Б. Н. Флоря, *Россия и походы запорожцев в Молдавию в 70-е гг. XVI в.*, [w:] *Карпато-дунайские земли в средние века*, Кишинев 1975, s. 215–217.

<sup>915</sup> Н. Старченко, *Актові книги*, s. 217; К. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 45; Н. Litwin, *Kijowszczyzna, Wołyń i Braclawszczyzna wobec walki stronnictw*, s. 94–95.

o umocnieniu pozycji miejscowej szlachty względem „górných” kniaziów i dygnitarzy związanych z Wołyniem.

Należy natomiast odnotować przyjęcie przez Ostrońskiego pełnej kontroli nad zarządem województwa kijowskiego. 4 maja 1575 r. kniaź Konstanty przybył do Kijowa i „gwałtownie” wyrzucił z tamtejszego zamku Władysława Zbaraskiego, urzędującego sprawcę województwa, mianowanego jeszcze przez Zygmunta Augusta. Przypomnijmy, że Zbaraski został sprawcą bez uzgodnienia z Ostrońskim. Teraz wojewoda kijowski postanowił pozbyć się Zbaraskiego i na jego miejscu posadził swego syna Janusza<sup>916</sup>. Być może przejście pełnej władzy nad województwem kijowskim przez Ostrońskiego w tym właśnie momencie – wszak mógłby to uczynić wcześniej, zaraz po śmierci Zygmunta Augusta – było związane z chęcią sprawowania większej kontroli nad obronnością całej Kijowszczyzny, w tym kluczowej twierdzy, jaką stanowił zamek kijowski. Wyraźnie wzrosło wówczas zagrożenie atakiem nie tylko ze strony Tatarów, lecz także Moskwy.

Jednocześnie toczyła się rywalizacja o głosy na przyszłej elekcji. Już wkrótce po wyjeździe Henryka do Francji tworzyły się grupy wsparcia wokół konkretnych kandydatów. Jednym z nowych pretendentów do korony polskiej i litewskiej był Wilhelm z Rożemberka, cesarski dyplomata wspierany przez część magnatów koronnych, m.in. Zborowskich. Zwolennicy Wilhelma (który pretendował też do tronu Rzeczypospolitej w poprzednim bezkrólewiu) próbowali – choć czynili to bezskutecznie – zabiegać o poparcie dla niego ze strony Konstantego Ostrońskiego. Wojewoda kijowski szybko odciął się od tej kandydatury, nie chcąc pogarszać swych relacji z dworem cesarskim. Trudno było ponadto oczekiwać, że Ostroński będzie występował w tej sprawie solidarnie wspólnie ze swoimi wrogami – Zborowskimi<sup>917</sup>.

<sup>916</sup> И. Л. Малиновский, *Сборник материалов, добавление*, nr 84, s. 127; Л. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 183–184.

<sup>917</sup> Władysław z Lobkowic do Maksymiliana II 20 sierpnia 1574 r., Ф. Вержбовский, *Две кандидатуры на польский престол, Вильгельма из Розенберга и эрцгерцога Фердинанда (1574–1575). По неизданным источникам*, Warszawa 1889, dodatki, nr 10, s. 19; W. Sokołowski, *Politycy złotego wieku*, s. 114–115; Л. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 178; J. Pánek, *Wilhelm z Rożemberka. Polityk pojednania*, Opole 2007, s. 220–229; M. Slach, *Kandydatura Wilema z Rożemberka na tron polski w latach 1573–1575*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, t. 21, 1966, z. 3, s. 427–435.

W czasie bezkrólewia Habsburgowie tradycyjnie liczyli na pozyskanie wpływowych magnatów. Nie pominęli również Konstantego Ostrogskiego. Jak zwykle po stronie Habsburgów angażowali się papiescy dyplomaci. Na konieczność zabiegania o poparcie kniazia wskazywał wyraźnie nuncjusz apostolski w Rzeczypospolitej Wincenty Lauro. Wymieniał go zresztą już w gronie wpływowych habsburskich stronników. Do jego pozyskania miał się zaś przyczynić według papieskiego dyplomaty Olbracht Łaski<sup>918</sup>. W tym samym czasie zausznik Habsburgów Jan Bogusz w liście do Andrzeja Dudycza (z 11 lutego 1575 r.) wymienił Konstantego Ostrogskiego (obok m.in. kniazia Jerzego Olelkowicza) wśród osób, których poparcia w czasie elekcji Habsburgowie mogą być pewni<sup>919</sup>. Sam wojewoda kijowski, w liście skierowanym do cesarza 19 marca 1575 r., wyrażał gotowość udania się na przyszłą elekcję i poparcia kandydata cesarskiego. Tradycyjnie zależało mu jednak na załatwieniu konkretnych spraw na dworze cesarza. Wciąż zabiegał o uwolnienie Beaty Łaskiej. Oczekiwał także poparcia Maksymiliana II w sprawie ożenku syna (zapewne Janusza) z księżniczką pruską<sup>920</sup>. Cesarz – w liście z 8 kwietnia – odpowiedział pozytywnie, obiecując zająć się sprawą więzionej krewnej wojewody kijowskiego, choć, jak już wiemy, w tej kwestii w kolejnych miesiącach nie nastąpił przełom. Podobnie zresztą jak poparcie Maksymiliana II dla ożenku Ostrogskiego juniora, jeśli w ogóle zostało udzielone, nie przyniosło pożądanego rezultatu<sup>921</sup>. W następnym liście do Konstantego Ostrogskiego, z 25 kwietnia 1575 r., cesarz wyraźnie już prosił o głosowanie podczas elekcji na

---

<sup>918</sup> Wincenty Lauro do nuncjusza papieskiego w Wiedniu Jana Delfina 10 lutego 1575 r., *Acta nuntiaturae Polonae*, t. 9, vol. 2, nr 241, s. 151–153; Wincenty Lauro do kard. Tolomeo Gallia 19 marca 1575 r., ibidem, nr 262, s. 201–202; Wincenty Lauro do kard. Tolomeo Gallia 12 kwietnia 1575 r., ibidem, nr 280, s. 233–239; D. Gregorowicz, *Tiara w grze o koronę. Stolica Apostolska wobec wolnych elekcji w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w drugiej połowie XVI wieku*, Kraków 2019, s. 374.

<sup>919</sup> *Andreas Dudiithius Epistulae*, vol. 4: 1575, ed. C. Kotońska, Budapest 1998, nr 531, s. 83.

<sup>920</sup> Za: W. Zakrzewski, *Po ucieczce Henryka. Dzieje bezkrólewia 1574–1575*, Oświęcim 2015, s. 217. Księżniczką, o której rękę zabiegał dla swego syna Konstanty Ostrogski, była zapewne urodzona 20 maja 1551 r. Elżbieta, córka księcia pruskiego Albrechta i Anny Marii, księżnej brunszwickiej. Elżbieta jednak ostatecznie nie wyszła za mąż.

<sup>921</sup> A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 5, s. CLI; A. Dembińska, *Wpływy kultury*, s. 53; W. Zakrzewski, *Po ucieczce Henryka*, s. 217.

arcyksięcia Ernesta<sup>922</sup>. Trzeba jednak podkreślić, że żadnych konkretnych działań na rzecz Ernesta wojewoda kijowski nie podjął.

W tym kontekście należy dodać, że czołowi litewscy dygnitarze, nawiązując do swego planu z okresu pierwszego bezkrólewia, oferowali Habsburgom swoje poparcie jednak pod wstępnie postawionym warunkiem, że cesarz w imieniu habsburskiego kandydata (miał to być znów arcyksiążę Ernest) zgodzi się na zwrócenie Litwie ziem przyłączonych do Korony w 1569 r. Rokowania w tej kwestii toczyły się wiele miesięcy bez wyraźnego przełomu. Habsburgowie nie chcieli bowiem zrażać w żaden sposób swoich koronnych stronników<sup>923</sup>.

Sprawa ta była, rzecz jasna, kluczowa dla mieszkańców ziem inkorporowanych do Korony, w związku z czym Litwini ponownie próbowali ich pozyskać. Jednak tym razem nie usłyszeli od najważniejszych wołyńskich dygnitarzy słów poparcia dla projektu powrotu Wołynia, Braclawszczyzny i Kijowszczyzny w granice Wielkiego Księstwa Litewskiego. Również ówczesne relacje Konstantego Ostrońskiego z najważniejszymi litewskimi dygnitarzami pozostawały napięte<sup>924</sup>. We wrześniu 1575 r. możni litewscy napisali do niego list, zarzucając mu bezprawny zbrojny najazd na wołyńskie dobra stolnika litewskiego Mikołaja Dorohostajskiego, do czego miało dojść kilka miesięcy wcześniej, w kwietniu 1575 r. Podobne pismo skierowali do szlachty wołyńskiej zebranej na zjeździe w Szumsku<sup>925</sup>. Wi-

<sup>922</sup> Za: J. Macúrek, *Čechové a Poláci v druhé polovině XVI. století (1573–1589)*, Praha 1948, s. 243, przyp. 255.

<sup>923</sup> W. Zakrzewski, *Po ucieczce Henryka*, s. 215–217; H. Lulewicz, *Gniewów o unię*, s. 231 i n.; T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka*, s. 94–97; T. Kempa, *Plany separatystycznej elekcji*, s. 34.

<sup>924</sup> W styczniu 1575 r. doszło do porozumienia między Jerzym Olelkowiczem a Radziwiłłem „Rudym” i Janem Chodkiewiczem. Obaj magnaci zgodzili się za cenę ustępstw kniazia słuckiego, m.in. w kwestiach majątkowych, jak również za jego rezygnację z chęci pierwszeństwa wśród senatorów litewskich poprzeć jego pretensje do stałego miejsca w senacie. Mimo to nieufność wobec Olelkowicza, a także wobec tradycyjnie wspierającego go Konstantego Ostrońskiego była wciąż bardzo żywa wśród najważniejszych magnatów litewskich. Radziwiłł „Sierotka” pisał w liście do „Rudego” (z 24 stycznia 1575 r. z Mira): „Proszę, jednaj się z nim [kniaziem słuckim – T.K.], nie dla tych błaznów [kniazia słuckiego i Konstantego Ostrońskiego – T.K.], ale dla potrzeby Rzeczypospolitej”, BKórn., rkps 11617/II, k. 89; T. Kempa, *Zabiegi kniaziów Olelkowiczów*, s. 77–80.

<sup>925</sup> И. А. Малиновский, *Сборник материалов, добавление*, nr 83, s. 123–126; K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 48 (przyp. 57), 260; Л. В. Соболев, *Князь К.-В. Острожский*, s. 185.



dać więc, że litewscy dygnitarze nie traktowali Ostrogskiego jako „swojego człowieka”, takim Litwinem z krwi i kości był dla nich natomiast Dorohostajski. Prawdopodobnie jedynym kniazem związanym z Wołyniem (miejscowego pochodzenia), który szczerze chciał współpracować z Litwinami w okresie drugiego bezkrólewia, był krewniak Jana Chodkiewicza, Michał Czartoryski (syn nieżyjącego już wówczas wojewody wołyńskiego Aleksandra Czartoryskiego). W kwietniu 1575 r. obiecywał on Chodkiewiczowi, że pociągnie za sobą wołyńską szlachtę („chudą”, jak określił w liście) w celu powrotu Wołynia w granice Litwy<sup>926</sup>. Były to jednak tylko czcze przechwałki, gdyż w rzeczywistości zbyt mało znaczył on w tej prowincji.

Zjazd pod Stężycą, który według wcześniejszych ustaleń miał być zjazdem elekcyjnym, rozpoczął się 12 maja 1575 r. W związku z tym, że Henryk Walezy nie powrócił do Rzeczypospolitej, zebrani mieli przystąpić do wyboru nowego monarchy. Spory podczas zgromadzenia były jednak na tyle duże, że okazało się to niemożliwe. Początkowo negatywnie o możliwości wyboru nowego władcy wypowiadali się Litwini, którzy dodatkowo zarzucali tradycyjnie koroniarzy różnymi pretensjami, przypominając również swoje żądanie zwrotu ziem inkorporowanych przez Koronę w 1569 r. Czołowi litewscy magnaci, zwłaszcza zaś Radziwiłł „Rudy”, byli zwolennikami jak najdłuższego czekania na powrót Henryka, jednak po jego detronizacji znaleźli się w gronie najbardziej zagorzałych zwolenników kandydatury habsburskiej<sup>927</sup>. Stronnicy francuskiego monarchy znajdowali się również w Koronie. Nie zgadzali się oni początkowo na detronizację króla. Niemniej ostatecznie do niej na tym zgromadzeniu doszło. Jednocześnie podczas stężyckiego zjazdu wyraźnie wybrzmiał spór między zwolennikami kandydatury habsburskiej, głównie senatorami, a większością szlachecką. W gronie przeciwników Habsburgów znajdowali się również posłowie wołyńscy, którzy występowali zgodnie z posłami województw ruskiego i bełskiego. Żądali przy tym jak najszybszego przystąpienia do elekcji<sup>928</sup>. Jednak ze względu na skłócenie i niemożność

---

<sup>926</sup> Michał Czartoryski do Jana Chodkiewicza 18 kwietnia [1575], b. m., BPAU-PAN, rkps 1885, k. 97–98; por. Michał Czartoryski do Jana Chodkiewicza b. d. i m., BPAU-PAN, rkps 8809, k. 213–214; H. Lulewicz, *Gniewów o unię*, s. 202.

<sup>927</sup> T. Kempa, *Plany separatystycznej elekcji*, s. 36–52.

<sup>928</sup> Ś. Orzelski, *Bezkrólewia*, t. 2, s. 125, 133; H. Litwin, *Kijowszczyzna, Wołyń i Braclawszczyzna wobec walki stronnictw*, s. 95–96. W obradach stężyckich wzięło udział cze-

osiągnięcia porozumienia między różnymi grupami interesów i obozami politycznymi nie doszło pod Stężycą do elekcji nowego władcy. A wieści o niebezpieczeństwie tatarskim ostatecznie doprowadziły do wygaszenia obrad w pierwszych dniach czerwca i rozjechania się uczestników zjazdu<sup>929</sup>. Należy dodać, że w czasie obrad pod Stężycą ponownie wypłynęła sprawa listów Łaskiego i Ostrogińskiego z obietnicami poparcia dla Jana III w Mołdawii. Przybyły z Porty poseł Andrzej Taranowski przedstawił bowiem zebranym ponowione żądanie sułtana, by ukarać obu wojewodów za próbę udzielenia pomocy uzurpatorowi<sup>930</sup>. Oczywiście sprawie nie nadano dalszego biegu.

Wspomniane obawy o możliwy najazd ordyńców sprawiły, że pod Stężycę nie przybył żaden dygnitarz związany z ziemiami ruskimi Korony, co rzecz jasna dotyczyło również wojewody kijowskiego<sup>931</sup>. Sytuacja wydawała się tym bardziej poważna, że 8 marca 1575 r. zmarł hetman Jazłowiecki. Należało wybrać jego następcę. Póki co rolę głównodowodzących na ziemiach ruskich pełnili Konstanty Ostrogski oraz wojewoda podolski Mikołaj Mielecki<sup>932</sup>. Natomiast zebrani pod Stężycą 6 czerwca powierzyli funkcję dowódcy wojsk kwarcianych Mikołajowi Sieniawskiemu. Przekazano mu jednocześnie pieniądze na wypłatę żołdu dla 1700 żołnierzy stacjonujących na Podolu i ziemiach ukraińskich<sup>933</sup>. Podkreślmy jeszcze, że w obradach stężyckiego zgromadzenia uczestniczył średni syn wojewody kijowskiego Konstanty. Wystąpił on w imieniu ojca, skarżąc się na zły stan zamku w Kijowie. Wojewoda kijowski za pośrednictwem syna prosił, by zdjąć z niego odpowiedzialność za ewentualny upadek tej twierdzy, gdyż

---

rech przedstawicieli wołyńskiej szlachty: klucznik łucki Aleksander Żórawnicki, wojski włodzimierski Wasyl Hulewicz, Demian Hulewicz, Michał Witoniński, K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 412.

<sup>929</sup> O przebiegu zjazdu pod Stężycą: P. Rybak, *Zjazd szlachty w Stężycy (maj–czerwiec 1575 r.) na tle drugiego bezkrólewia*, Toruń 2002, s. 83–128; E. Dubas-Urwanowicz, *Koronne zjazdy*, s. 183–198.

<sup>930</sup> Wincenty Lauro do kard. Tolomeo Gallia 26 maja 1575 r., *Acta nuntiatuariae Poloniae*, t. 9, vol. 2, nr 305, s. 281–284.

<sup>931</sup> M. Bielski, *Kronika*, s. 721.

<sup>932</sup> Konstanty Ostrogski do Mikołaja Sieniawskiego 7 czerwca 1575 r. z Kijowa, Archivio Apostolico Vaticano, Segreteria di Stato, Polonia: vol. 8, k. 234.

<sup>933</sup> M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 2, s. 271.

mimo kilkakrotnych prób nie otrzymał środków na jej wzmocnienie<sup>934</sup>. Wystąpienie Konstantego Ostrońskiego juniora nie przyniosło jednak większego odzewu.

Natomiast na potencjalne niebezpieczeństwo zareagowała szlachta wołyńska, która zebrała się na sejmiku w Łucku 17 sierpnia 1575 r. W zjeździe tym uczestniczył prawdopodobnie również Konstanty Wasyl Ostroński. Powzięto tam istotne decyzje dotyczące obrony Wołynia. Szlachta postanowiła o zwołaniu pospolitego ruszenia województwa wołyńskiego na 4 września do Szumska. Dowództwo nad nim powierzyła, wobec choroby wojewody wołyńskiego Bohusza Koreckiego, wojewodzie kijowskiemu<sup>935</sup>. Możemy się domyślać, że podobne zgromadzenie szlachty miało miejsce również na Kijowszczyźnie.

Wojewoda kijowski pozostawał wówczas kluczową postacią, jeśli chodzi o organizację obrony ziem ruskich. Ostroński rozsyłał swoich ludzi na rozpoznanie wzdłuż Dniepru. W drugiej połowie lipca starosta czerkaski Michał Wiśniowiecki rozbił koło Kaniowa niewielki oddział tatarski, który został wysłany na Kijowszczyznę w celach zwiadowczych<sup>936</sup>. W końcu lata doniesiono zaś Ostrońskiemu o dużej koncentracji wojsk Chanatu Krymskiego gotujących się do przekroczenia granicy z Koroną. 12 września doszło bowiem do potyczki kozaków, wysłanych przez wojewodę kijowskiego, z Tatarami nad Dnieprem. Zaporozcom udało się pozyskać jeńców, a zatem też pewne informacje o planach chana. Według Marcina Bielskiego „Kozaki z Kijowa i z Czerkas i z Kaniowa, którzy się puścili po rzece [D]Nieprze w czajkach, nadjechali straży tatarskiej około kilkuset koni, przypadli na nie bez wieści, pobili jedne, drugie powiązali i przywieśli do swoich”<sup>937</sup>. O niebezpieczeństwie tatarskim Ostroński zawiadomił swoim uniwersałem szlachtę wołyńską<sup>938</sup> i zapewne także kijowską. O aktywności Tatarów donosili też ludzie Mikołaja Sieniawskiego i Mikołaja Mieleckiego. Na czele sił tatarskich, które wtargnęły wówczas

<sup>934</sup> Oblata oświadczenia Ostrońskiego została dokonana w grodzie łuckim 12 stycznia 1576 r., K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 50.

<sup>935</sup> Ibidem, s. 47; Н. Старченко, *Проблематика сеймиків*, s. 115.

<sup>936</sup> Л. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 184.

<sup>937</sup> M. Bielski, *Kronika*, s. 721; M. Plewczuński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 2, s. 276; Л. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 186.

<sup>938</sup> Został on wpisany do ksiąg grodu łuckiego 29 września 1575 r., K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 49.

do Rzeczypospolitej, stali „carewicze” Alp Girej i Bezi Girej. Liczyły one kilkanaście (ok. 12–15) tysięcy ordyńców. Wkroczyły w granice Korony w okolicach Kaniowa, następnie ruszyły wzdłuż drogi Kijów–Żytomierz, grabiąc okoliczne wsie, nie próbując wszakże zdobywać żadnych miast, ani tym bardziej tutejszych forteczek. Jeden z oddziałów wtargnął na Wołyń, przemieszczając się w kierunku należących do Ostrońskiego Konstantino-wa i Ostropola. Tam został rozproszony (czy też zniesiony, jak twierdził Heidenstein<sup>939</sup>) przez wojska Mikołaja Mieleckiego i wojewody kijowskiego, który przebywał ze swoimi głównymi siłami w Konstytucy. Inny obległ Sieniawę na Podolu, skąd jednak został przegoniony przez wojska Mikołaja Sieniawskiego i Strusiów. Pozostali Tatarzy zaczęli uchodzić na południe. W pościg za Tatarami ruszyli polscy dowódcy, wśród nich Ostroński. Ten ostatni miał wówczas rozbić jeden z oddziałów tatarskich. Mimo to większości sił ordyńców udało się uciec poza granice Rzeczypospolitej bez większych strat, choć też i bez jasyru.

Zadowoleni ze skutecznego odparcia wroga wodzowie koronni zaczęli powoli rozpuszczać swoje wojska. Nie zdawali sobie sprawy, że tuż za granicą województwa kijowskiego w naddnieprzańskich stepach czekały główne siły tatarskie pod wodzą kałgi Adila Gireja. Jak zauważył Marek Plewczyński, zawiodło tym razem rozpoznanie ze strony głównych dowódców: Ostrońskiego, Sieniawskiego i Mieleckiego. Jednocześnie udał się taktyczny manewr Tatarów. Wojska ordy zaatakowały więc ponownie. Tym razem były liczniejsze, choć ich szacowanie, wobec olbrzymich rozbieżności pojawiających się w przekazach kronikarskich, nie jest łatwe. Marcin Bielski czy Świętosław Orzelski podawali niebotyczne wielkości, sięgające nawet ponad 100 tys. ordyńców. Według M. Plewczyńskiego mogły one liczyć ok. 21–22 tys. jazdy. 27 września Tatarzy wtargnęli na Podole, a 3 października rozłożyli kosz pod Tarnopolem. Rozpoczęła się grabież na olbrzymim terytorium. Z jednej strony wojska chańskie dotarły do Sokala i Buska w ziemi bełskiej, z drugiej łupiły Wołyń, choć, jak wynika z nie do końca wiarygodnych w tym punkcie przekazów kronikarskich, mieli omijać dobra Ostrońskich i Mikołaja Mieleckiego. Możliwe, że ten swoisty zarzut pod adresem obu magnatów – sugerujący ich zмовę z najęźdźcami – związany był z faktem, że nie zdołali oni obronić tym razem

---

<sup>939</sup> R. Heidenstein, *Dzieje*, s. 177.

ziem, na których operowali Tatarzy. Co prawda Ostrogski i Sieniawski wraz z kilkoma innymi polskimi dowódcami próbowali ścigać wycofujących się powoli, począwszy od 6 października, Tatarów. Skuteczność działań skromnych sił, którymi tym razem dysponowali Polacy, w dodatku rozproszonych, okazała się jednak znikoma. Bez większych problemów 12 października główne siły najeźdźców przekroczyły Dniepr. Według M. Plewczyńskiego był to jeden z najtragiczniejszych dla Rzeczypospolitej najazdów tatarskich w XVI w. Największe szkody ordyńcy poczynili na Rusi Czerwonej, gdzie spustoszenia objęły ok.  $\frac{1}{3}$  jej obszaru. Mocno ucierpiał też Wołyń. W sumie miało zostać zniszczonych ok. 200 dworów szlacheckich, wiele wsi i małych miasteczek zostało doszczętnie złupionych. Nie wiadomo, jak dużo ludzi Tatarzy wzięli w jasyr, gdyż przekazy kronikarskie mówiące o 35–45 tys. pojmanych są zapewne przesadzone<sup>940</sup>. Poważne straty ponieśli również Ostrogscy. W czasie najazdu z 1575 r. zostało spustoszonych 35 siół należących do wojewody kijowskiego<sup>941</sup>.

Więść o klęsce doznanej od Tatarów miała też pozytywne skutki: przyspieszyła bowiem konsolidację szlachty i wymusiła na senatorach szukanie porozumienia w celu odbycia elekcji. Również Litwini ze względu na wznowienie działań wojennych w Inflantach przez Iwana IV byli bardziej skłonni do współpracy z Polakami. Najazd tatarski z 1575 r. miał też wpływ na wykreowanie jako kandydata do tronu polsko-litewskiego księcia siedmiogrodzkiego Stefana Batorego. Była to bowiem kandydatura niebudząca sprzeciwu Porty. Jednocześnie osłabły szanse Habsburgów, choć nadal cieszyli się oni poparciem części magnatów, w tym czołowych dygnitarzy litewskich.

Jak już wspomniano, Wołynianie zebrali się na sejmiku 17 sierpnia. Był to jednocześnie sejmik przedelekcyjny. Powzięto tam decyzję, że

---

<sup>940</sup> Ś. Orzelski, *Bezkrólewia*, t. 2, s. 173–176; M. Bielski, *Kronika*, s. 721–722; M. Strykowski, *Kronika*, t. 2, s. 777–778; J. M. Fredro, *Dzieje narodu polskiego*, s. 730–745; Jan Zamoyski do starosty chełmskiego Aleksandra Łaszczka 20 października 1575 r., *Archiwum Jana Zamoyskiego*, t. 1, nr 79, s. 98–99; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 2, s. 271–277; R. Przybyliński, *Hetman wielki koronny Mikołaj Mielecki*, s. 109–113; Л. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 186–188; I. Ворончук, *Населення Волині*, s. 396; Т. Вихованець, *Костянтин-Василь Острозький і татарське питання (середина – 2 половина 70-х рр. XVI ст.): причинки до проблеми*, [w:] *Старий Луцьк*, t. 7, s. 107.

<sup>941</sup> *Описи Острожчини*, s. 66; роғ. В. Ульяновський, *Князь*, s. 606.

szlachta wołyńska powinna stawić się jak najliczniej na polu elekcyjnym. Obiecano to sobie nawzajem uczynić „pod utraceniem wolności i zawołania szlacheckiego”. Wezwanie do powszechnego udziału w elekcji, po raz pierwszy wyrażone na Wołyniu tak dobitnie, świadczyło przede wszystkim o determinacji miejscowej szlachty do utracenia kandydatury habsburskiej i wyboru takiego kandydata, który nie wpłynąłby na pogorszenie relacji Rzeczypospolitej z Portą<sup>942</sup>. Choć rozpoczęty kilkanaście dni później najazd tatarski pokrzyżował plany masowego udziału Wołynian w elekcji, to liczba przybyłej na pole elekcyjne szlachty wołyńskiej, jak ocenił H. Litwin, była znacząca<sup>943</sup>. Przyczyniło się do tego przesunięcie terminu rozpoczęcia sejmu elekcyjnego. Pierwotnie został on zwołany wcześniej, jednak z powodu najazdu tatarskiego rozpoczął się ostatecznie 8 listopada. Szlachta kijowska przysłała z kolei na elekcję jedynie swoich przedstawicieli<sup>944</sup>.

Na ziemiach ruskich pozostał Konstanty Ostrogski. Jak sam donosił zebrany na elekcji, stało się to na prośbę Wołynian<sup>945</sup>. Można przypuszczać, że dla kniazia Konstantego było to dobre rozwiązanie. Z jednej strony zapewne nie był on wówczas szczerym zwolennikiem kandydatury habsburskiej. Poparcie zaś kogoś innego podczas elekcji mogłoby być dla niego niewygodne wobec spraw, które tradycyjnie miał do załatwienia na cesarskim dworze. Z drugiej strony cesarz dał w tym czasie dowód, że uzyskanie poparcia ze strony Ostrogskiego nie jest dla niego priorytetem, choć Andrzej Dudycz uważał, że pojawienie się na elekcji wojewody kijowskiego (a także Jerzego Olelkowicza) jest bardzo istotne z punktu widzenia habsburskich interesów<sup>946</sup>. Maksymilian II 16 września 1575 r. przekazał jednak majątek Raudnice, od trzech lat znajdujący się w rękach Janusza

<sup>942</sup> H. Старченко, *Проблематика сеймиків*, s. 111 (przyp. 3), 113–114; H. Litwin, *Kijowszczyzna, Wołyń i Braclawszczyzna wobec walki stronnictwa*, s. 96–97. Por. K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 47.

<sup>943</sup> H. Litwin, *Kijowszczyzna, Wołyń i Braclawszczyzna wobec walki stronnictwa*, s. 97.

<sup>944</sup> Kijowianie przybyli na sejm elekcyjny 27 listopada, Ś. Orzelski, *Bezkrólewia*, t. 2, s. 272.

<sup>945</sup> R. Heidenstein, *Dzieje*, s. 185.

<sup>946</sup> Andrzej Dudycz do Maksymiliana II 19 i 23 sierpnia 1575 r., *Andreas Dudithius Epistulae*, vol. 4, nr 663, s. 364; Ch. Augustynowicz, *Die Kandidaten und Interessen des Hauses Habsburg in Polen-Litauen während des zweiten Interregnums 1574–1576*, Wien 2001, s. 81.

Ostrogskiego, Wilhelmowi z Rożemberka, chcąc zyskać przychylność tego najbardziej wpływowego czeskiego magnata dla koronacji arcyksięcia Rudolfa na króla Czech<sup>947</sup>. Trudno było jednak obrażać się na cesarza, kiedy te i inne sprawy (np. uwolnienie Beaty) Ostrogski nadal chciał doprowadzić do szczęśliwego końca na cesarskim dworze. Oddanie mimo wszystko głosu na Habsburga (w grę wchodził arcyksiążę Ernest lub sam cesarz Maksymilian II) przez wojewodę kijowskiego musiało oznaczać narażenie się przez niego szlachcie wołyńskiej i kijowskiej, która zdecydowanie sprzeciwiała się kandydaturze habsburskiej. Dała temu kilkakrotnie wyraz w czasie sejmiku elekcyjnego, tradycyjnie współpracując ze szlachtą województw podolskiego, ruskiego i bełskiego. Przedstawiciele tych województw wyraźnie opowiadali się przeciwko kandydaturze habsburskiej. Obiecywali „sobie pomoc wzajemną; przysięgali się, że nie obiorą króla, który by przyniósł zgubę ojczyźnie”<sup>948</sup>. Tak stanowcza postawa szlachty województw południowo-wschodnich Korony nie może dziwić w kontekście świeżo zakończonego najazdu wojsk chana. Jednocześnie szlachta ruska, idąc za głosem Konstantego Ostrogskiego, który zwrócił się listownie do uczestników elekcji, prosiła zebranych o wzmocnienie zamku kijowskiego, a także o zaakceptowanie zmiany na stanowisku sprawcy województwa kijowskiego – *de facto* już dokonanej przez kniazia Konstantego – poprzez pozbawienie tej funkcji Władysława Zbaraskiego i mianowanie na nią Janusza Ostrogskiego<sup>949</sup>.

W czasie sejmiku elekcyjnego większość szlachty opowiadała się za kandydaturą „Piasta”, która jednak była deprecjonowana przez większość senatorów. Część szlachty, w tym przedstawiciele województwa kijowskiego, opowiadali się z kolei za kandydaturą moskiewską w nadziei na utrzymanie pokoju ze wschodnim sąsiadem<sup>950</sup>. Niemalą rolę w czasie dyskusji na polu elekcyjnym odegrały zalecenia sułtana, aby wybrać kandydata z Rzeczypospolitej lub też księcia siedmiogrodzkiego, wasala Porty. Stefana Batorego

<sup>947</sup> J. Pánek, *Posledni Rožemberkové. Velmoži české renesance*, Praha 1989, s. 239–240; idem, *Osobowość Wilhelma z Rożemberka, polityka czeskiego doby renesansu i kandydata do korony polskiej*, [w:] *Kultura staropolska – kultura europejska. Prace ofiarowane Januszowi Tazbirowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1997, s. 294.

<sup>948</sup> Ś. Orzelski, *Bezkrólewia*, t. 2, s. 285–286; H. Litwin, *Kijowszczyzna, Wołyń i Braclawszczyzna wobec walki stronnictw*, s. 97–98.

<sup>949</sup> R. Heidenstein, *Dzieje*, s. 185.

<sup>950</sup> Ś. Orzelski, *Bezkrólewia*, t. 2, s. 326.

popierał początkowo spośród możliwych tylko wróg Konstantego Ostrońskiego, marszałek nadworny koronny Andrzej Zborowski<sup>951</sup>. Za sprawą Jana Zamoyskiego udało się połączyć w pewnym sensie koncepcję „narodową” z powołaniem na tron władcy Siedmiogrodu. 14 grudnia 1575 r. doszło bowiem do ogłoszenia królem Anny Jagiellonki, która miała otrzymać za męża Stefana Batorego. Ten wybór był odpowiedzią na wcześniejsze powołanie (12 grudnia) przez obóz prohabsburski – zdecydowanie mniej liczny, ale składający się z wielu wpływowych senatorów – na tron Rzeczypospolitej cesarza Maksymiliana II. Doszło zatem do rozdwojonej elekcji<sup>952</sup>.

Według Teresy Chynczewskiej-Hennel Maksymilianieści wyznaczyli Konstantego Ostrońskiego seniora (mimo jego nieobecności podczas elekcji) jako jednego z dygnitarzy, którzy mieli powitać nowego monarchę na granicy Rzeczypospolitej<sup>953</sup>. Jeśli do tego doszło, to stało się tak ze względu na kontakty wojewody kijowskiego z dworem cesarskim, a jednocześnie z powodu autorytetu i pozycji kniazia. Zwolennicy Habsburgów widzieli w nim przecież wcześniej stronnika cesarskiego, choć nieangażującego się w promocję kandydatury habsburskiej<sup>954</sup>. Wojewoda kijowski jak zwykle w tego typu sytuacjach postępował ostrożnie. W kolejnych miesiącach po elekcji nie poparł w żaden sposób cesarza. Natomiast można mówić o pośrednim przynajmniej poparciu kniazia Konstantego dla Batorego<sup>955</sup>. Świadczy o tym mowa wygłoszona w imieniu szlachty wołyńskiej i kijowskiej przez jego syna Konstantego<sup>956</sup> na zjeździe zwolenników księcia sied-

<sup>951</sup> R. Heidenstein, *Dzieje*, s. 199.

<sup>952</sup> Ibidem, s. 213–216; E. Opaliński, *Zjazd w Jędrzejowie w 1576 roku*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 109, 2002, z. 2, s. 15–16.

<sup>953</sup> T. Chynczewska-Hennel, *Ostroński Konstanty*, s. 491.

<sup>954</sup> Tak wynika choćby z relacji dla dworu cesarskiego Jakuba Ponętowskiego z lipca 1575 r., *Materiały do dziejów piśmiennictwa polskiego i biografii pisarzy polskich*, t. 1: 1398–1600, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1900, s. 200. Zob. też: Andrzej Dudycz do Maksymiliana II 19 i 23 sierpnia 1575 r., *Andreas Dudithius Epistulae*, vol. 4, nr 663, s. 364, Jakub Ponętowski do Andrzeja Dudycza 16 października 1575 r., ibidem, nr 681, 405–407.

<sup>955</sup> O wycofaniu poparcia dla kandydata habsburskiego przez Ostrońskiego (a także przez kniazia słuckiego) w kontekście elekcji donosił poseł wenecki Hieronim Lipomano, *Relacje nuncjuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690*, t. 1, wyd. E. Rykaczewski, Berlin–Poznań 1864, s. 265.

<sup>956</sup> Karol Mazur ustalił, że wojewodzie kijowskim występującym na zgromadzeniu w Jędrzejowie był Konstanty Ostroński, a nie jego brat Janusz, jak wcześniej sądziłono, K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 50–51. Wynika to z treści listu Ostafiego



miogrodzkiego w Jędrzejowie 1 lutego 1576 r. Choć w przemówieniu tym młody Ostrogski skupił się na sprawach ogólniejszych, piętnując niezgodę w Rzeczypospolitej, uprzedzając o zagrożeniu ze strony Moskwy i Krymu, a także wskazując w związku z tym znów na zły stan zamku kijowskiego, sam jego przyjazd do Jędrzejowa świadczył o życzliwej postawie Ostrogskich wobec Stefana Batorego. Istotne również, że według Świątosława Orzelskiego w tej „pięknej mowie” Ostrogski junior zadeklarował poparcie obu województw – wołyńskiego i kijowskiego – dla wszelkich uchwał, jakie jednogłośnie[!] zapadną w Jędrzejowie<sup>957</sup>. Przypomnieć jednak należy, że prymas Uchański, nieformalny przywódca cezarian w Koronie, uznał ten zjazd za nielegalny. Aby jeszcze dobitniej wypowiedzieć się o stosunku wojewody kijowskiego do obu elektów, należy wskazać, że uczestniczył on w sejmiku odbytym przed 12 stycznia w Łucku (prawdopodobnie przewodnicząc jemu pod nieobecność chorego wojewody wołyńskiego Bohusza Koreckiego<sup>958</sup>), na którym wybrano posłów na zjazd jędrzejowski. Oprócz jego syna Konstantego zostali nimi klucznik łucki Aleksander Żórawnicki i blisko związany z wojewodą kijowskim wojski włodzimierski Wasyl Hulewicz<sup>959</sup>. Nie ulega zatem wątpliwości, biorąc pod uwagę uchwałę tego sejmiku, znajdującą odzwierciedlenie w mowie wojewodzica kijowskiego na zjeździe jędrzejowskim, że Konstanty Ostrogski senior był w tym momencie co najmniej umiarkowanym zwolennikiem Batorego, choć sam nie afiszował się z tą postawą. Według Ostafiego Wołłowicza, informującego Litwinów o przebiegu sejmiku w Łucku (przed zjazdem w Jędrzejowie), dla Wołynian kluczowe było w tym momencie zachowanie pokoju z Turcją: „są bardzo potrwożeni, a dla pokoju od Turka rychlej by do pana wojewody siedmigrodzkiego aniż do cesarza zmierzali”<sup>960</sup>. Oczywiście było zatem, że szlachta wołyńska, a z nią i tamtejsi dygnitarze skłaniać się będą

---

Wołłowicza do Mikołaja Radziwiłła „Rudego” z 19 stycznia 1576 r. z Brześcia, AGAD, AR, dz. 17959/II, s. 94. Zob. też: L. Kieniewicz, *Senat za Stefana Batorego*, Warszawa 2000, s. 297.

<sup>957</sup> Ś. Orzelski, *Bezkrólewia*, t. 3, Petersburg–Mohilew 1856, s. 82; K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 50–51.

<sup>958</sup> Korecki wkrótce potem, 19 sierpnia 1576 r., zmarł.

<sup>959</sup> K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 50; H. Litwin, *Kijowszczyzna, Wołyn i Braclawszczyzna wobec walki stronniactw*, s. 99–101.

<sup>960</sup> Ostafi Wołłowicz do Mikołaja Radziwiłła „Rudego” 19 stycznia 1576 r. z Brześcia, AGAD, AR, dz. 17959/II, s. 94.

do poparcia księcia siedmiogrodzkiego. Wołłowicz donosił w tym samym liście do „Rudego”, że dla Konstantego Ostrońskiego ważne było uzyskanie od nowego monarchy potwierdzenia przynależności do Halszki spornych wcześniej z Łaskim dóbr Ostrońskich<sup>961</sup>. Z tego punktu widzenia Batory, biorąc pod uwagę ostatnie nie najlepsze doświadczenia Ostrońskich z cesarzem (odebranie Raudnic), również wydawał się lepszym kandydatem. Niemniej przedwczesne wyrażenie się przez wojewodę kijowskiego za księciem siedmiogrodzkim nie było w jego interesie<sup>962</sup>. Wszak wciąż nie było wiadomo, jak rozstrzygnie się batalia o tron Rzeczypospolitej. Należy dodać, że wojewoda kijowski miał też dobrą wymówkę, aby osobiście nie stawić się na zjeździe w Jędrzejowie z powodu otrzymanych wieści o możliwym ataku ordy krymskiej na ziemie ruskie. Okazały się one fałszywe. Jan Kiszka sugerował nawet, że zostały specjalnie zmyślane przez wojewodę kijowskiego. Jeśli tak, to uczynił to, aby mieć dobrą wymówkę do niebrania udziału w ówczesnych zjazdach zwolenników Batorego i Maksymiliana II<sup>963</sup>.

Zwolennicy cesarza zebrali się w lutym na zjeździe w Łowiczu. Zgromadzenie nie miało jednak dużej frekwencji w przeciwieństwie do zjazdu jędrzejowskiego, w którym miało wziąć udział nawet 20 tys. szlachty<sup>964</sup>. Zapalą cezarian stygł coraz bardziej wobec bierności cesarza i dużej aktywności Batorego oraz jego zwolenników w Rzeczypospolitej. Maksymilian II, będąc już w nie najlepszej formie fizycznej (wkrótce – 12 października 1576 r. – umrze), nie kwapił się, aby ruszyć do Korony Polskiej, wyrażał przy tym niezadowolenie, że to jego powołano na tron polsko-litewski,

<sup>961</sup> Jak zauważył L. Sobolew, miało to tym większe znaczenie, że przeciwnik Ostrońskiego w procesach o dobra ostrońskie, Mikołaj Dorohostajski, został mianowany 7 lipca 1576 r. przez Stefana Batorego wojewodą połockim, *Urzędniccy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. 5: *Ziemia połocka i województwo połockie XIV–XVIII wiek*, opr. H. Lulewicz, A. Rachuba, A. Haratym, A. Macuk, A. Radaman, Warszawa 2018, s. 237; Л. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 195.

<sup>962</sup> Dotyczyło to zresztą również wielu innych senatorów, L. Kieniewicz, *Senat za Stefana Batorego*, s. 36–37.

<sup>963</sup> Ostafi Wołłowicz do Mikołaja Radziwiłła „Rudego” 28 stycznia 1576 r. z Brześcia, AGAD, AR, dz. 17959/II, s. 97; Jan Kiszka do Jana Chodkiewicza 30 stycznia 1576 r., *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego: dyjaryjusze, relacje, listy i akta z lat 1576–1586*, ed. I. Polkowski („Acta historica res gestas Poloniae illustrantia ab anno 1507 usque ad annum 1795”, t. 11) Kraków 1887, nr 5, s. 4–5; Л. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 194; Т. Вихованець, *Костянтин-Василь Острозький і татарське питання*, s. 108.

<sup>964</sup> E. Opaliński, *Zjazd w Jędrzejowie*, s. 29–30.

a nie jego syna Ernesta<sup>965</sup>. Nie podobał mu się brak zabezpieczenia dziedziczności tego tronu dla Habsburgów, a także warunki (*pacta conventa*), na jakich miał go objąć. Stąd ociągał się z ich zaprzysiężeniem. Uczynił to dopiero 22 maja 1576 r., o wiele za późno, biorąc pod uwagę działania rywalizującego z nim o koronę polską i litewską Batorego. Ten ostatni już w kwietniu przekroczył granicę Polski. Po drodze do Krakowa, do którego wjechał 18 kwietnia, zawitał do należącego do Ostrogskich Tarnowa<sup>966</sup>. Tam w imieniu wojewody kijowskiego witali go: Jan Trzecieski (miejscowy szlachcic i dawny sługa hetmana Tarnowskiego), proboszcz tarnowski Marcin Łyczko oraz sekretarz kniazia Konstantego Jakub Moszyński (Mozzeński). Usprawiedliwili oni nieobecność Ostrogskiego niepokojami na południowo-wschodniej granicy oraz zmianą trasy przejazdu Batorego<sup>967</sup>.

Kilka dni później Batory był już w Krakowie, gdzie 1 maja odbył się jego ślub z Anną Jagiellonką, a następnie koronacja na polskiego króla. Wobec opozycji prymasa dokonał jej biskup kujawski Stanisław Karnkowski. W uroczystości nie wzięli udziału posłowie wołyńscy wybrani na sejmiku przedsejmowym, który odbył się jeszcze 13 marca. Przybyli oni bowiem do Krakowa z opóźnieniem, dopiero 7 maja<sup>968</sup>. Nie wiadomo, czy wojewoda kijowski uczestniczył w sejmiku poprzedzającym sejm koronacyjny, gdyż nie zachowały się dokładniejsze informacje na temat tego zgromadzenia<sup>969</sup>. Ani on, ani żaden dygnitarz związany z ziemiami ruskimi inkorporowanymi do Korony w 1569 r. nie wziął udziału w koronacji Batorego i w obradach sejmu koronacyjnego<sup>970</sup>. Usprawiedliwieniem ich mogło być zagrożenie

<sup>965</sup> R. Heidenstein, *Dzieje*, s. 216, 225.

<sup>966</sup> Jana Dymitra Solikowskiego arcybiskupa lwowskiego *Krótki Pamiętnik Rzeczy Polskich od zgonu Zygmunta Augusta* [dalej: J. D. Solikowski, *Krótki pamiętnik*], przeł. W. Syrokomla, Warszawa 2019, s. 68–74.

<sup>967</sup> BUW, rkps 2012, k. 14–15; *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego*, nr 17, s. 21–22.

<sup>968</sup> H. Litwin, *Aktywność reprezentacji sejmowej Kijowszczyzny, Wołynia i Braclawszczyzny na sejmach epoki Stefana Batorego*, „Przegląd Wschodni”, t. 14, z. 1 (53), 2015, s. 3–4. Posłami tymi byli: Hawryło Bokiej, Aleksander Żórawnicki, Wasyl Hulewicz Wojutyński.

<sup>969</sup> K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 51; H. Litwin, *Kijowszczyzna, Wołyn i Braclawszczyzna wobec walki stronnictw*, s. 101.

<sup>970</sup> Pod nieobecność wołyńskich dygnitarzy szlacheccy posłowie z Wołynia doprowadzili do uchwalenia na sejmie koronacyjnym konstytucji „O potrzebach województwa wołyńskiego”, która zakazywała na przyszłość łączenia urzędów wojewody i kasztelana z funkcją starosty grodowego. Było to wyraźne uderzenie w pozycję najważniejszych tamtejszych kniazów, zwykle łączących te urzędy (w tym punkcie konstytucja nie będzie zresztą ściśle przestrzegana). Oprócz tego konstytucja ta zabraniała oddawania wyższych godności cer-

nie potencjalnym atakiem tatarskim lub moskiewskim, o czym Ostrogski donosił już kilka tygodni wcześniej<sup>971</sup>. Stąd zresztą jego obecność w Kijowie. Poza tym do koronacji doszło bardzo szybko po przybyciu Batorego do Polski. Nie ulega jednak wątpliwości, że Ostrogski był wówczas stronnikiem nowego monarchy, choć wciąż nie afszował się tym, ponieważ rywalizacja o tron wydawała się jeszcze nie w pełni rozstrzygnięta. Stąd niektórzy zwolennicy cesarza widzieli w wojewodzie kijowskim stronnika Maksymiliana II jeszcze w lipcu 1576 r.<sup>972</sup> Jednak papieski nuncjusz w Wiedniu Jan Delfino już kilka tygodni wcześniej wśród osób, które porozumiały się z Batorym, wymienił Radziwiłłów, wojewodę kijowskiego, a także jego krewnych: wojewodę podolskiego Mikołaja Mieleckiego i kniazia słuckiego<sup>973</sup>. Ostrożna postawa Ostrogskiego wynikała zapewne głównie z tego, że Batory był wcześniej „tylko” księciem siedmiogrodzkim, a Habsburgowie najpotężniejszą dynastią w Europie. Z takiej perspektywy nie może dziwić dość zachowawcze zachowanie wojewody kijowskiego. Jakkolwiek trzeba pamiętać, że taką asekuracyjną postawę książę Konstanty prezentował bardzo często w swej działalności publicznej, zwłaszcza gdy opowiedzenie się wyraźnie po którejś ze stron mogło wiązać się dla niego z określonymi kosztami. Zmieniło się to dopiero w latach 90. XVI w.

Tak czy inaczej Batory dość szybko przypieczętował swoje zwycięstwo w rywalizacji o tron Rzeczypospolitej. Istotne okazało się odejście prymasa Uchańskiego z grona osób popierających Maksymiliana II, a potem pozostałych trwających jeszcze przy nim senatorów koronnych. Również na Litwie, gdzie szczególny opór stawiali Stefanowi Batorowi Radziwiłłowie, polityczna inicjatywa kasztelana mińskiego Jana Hlebowicza, a także wspierającego go po cichu, a potem już otwarcie Jana Chodkiewicza doprowadziła do przełamania impasu. Decydujące okazało się poselstwo do monarchy, które już po koronacji Batorego odprawił – w imieniu Wielkiego Księstwa Litewskiego – Hlebowicz w Krakowie. Jednym z warunków,

---

kiewnych ludziom ze stanu plebejskiego. Wreszcie legalizowała dotychczasową praktykę, ustalając, że sejmiki wołyńskie mają się odbywać w Łucku, VC, t. 2, vol. 1, s. 373; K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 51–52; H. Litwin, *Aktywność reprezentacji sejmowej*, s. 4–5.

<sup>971</sup> *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego*, s. 21.

<sup>972</sup> Wojski i podstarości wieluński Gabriel Masłowski do ks. legnickiego Jerzego II 25 lipca 1576 r., *Wiadomości do dziejów polskich z Archiwum Prowincji Szląskiej*, s. 143–144.

<sup>973</sup> Jan Delfino do Rzymu 29 czerwca 1576 r., *Litterae nuntiorum*, t. 1, nr 79, s. 85–86.

jakie możni litewscy postawili Batoremu przed uznaniem go za prawowitego monarchę, miała być zgoda na zwrot Litwie ziem inkorporowanych do Korony w 1569 r. Jakkolwiek żądanie to znalazło się wśród innych raczej *pro forma*, biorąc pod uwagę fakt, że szlachta i dygnitarze z tych krain nie popierali w tej sprawie Litwinów. Ostatecznie przedstawiciele Litwy złożyli przysięgę wierności wobec Batorego 29 czerwca 1576 r. Monarcha zaś zaprzysiągł wówczas prawa i wolności Wielkiego Księstwa Litewskiego<sup>974</sup>. Rywalizację o tron polsko-litewski definitywnie zamknęła śmierć Maksymiliana II w październiku 1576 r.

Do pierwszego spotkania wojewody kijowskiego z nowym królem doszło na jesiennym sejmie w Toruniu. Przedtem Ostrogski wziął udział w sejmiku – tym razem kijowskim w Żytomierzu – 9 września 1576 r.<sup>975</sup> W ten sposób prawdopodobnie chciał zadbać m.in. o skuteczne wyeliminowanie na sejmiku wpływów Władysława Zbaraskiego, który uważał, że ponad rok wcześniej został bezprawnie pozbawiony przez Ostrogskiego funkcji sprawcy województwa kijowskiego. Do Torunia książę Konstanty przybył w październiku z wielkim poczem swych prywatnych wojsk. 29 października 1576 r., podczas audiencji u monarchy, która odbyła się z wielką pompą, wojewoda kijowski prezentował m.in. 17 jeńców tatarskich<sup>976</sup>. Bez wątplenia Ostrogski zdał wówczas relację Stefanowi Batoremu z sytuacji na Kijowszczyźnie i Wołyniu w aspekcie bezpieczeństwa zewnętrznego. Na pewno przedstawił stan zamku w Kijowie i innych pogranicznych twierdz na południowo-wschodnim pograniczu. Wojewoda kijowski musiał zyskać zaufanie króla, gdyż ten kilka dni później (4 listopada) oddał skargi Dorohostajskiego na Ostrogskiego będące pokłosiem toczących się od kilku lat procesów. Natomiast 20 listopada wojewoda kijowski otrzymał od monarchy potwierdzenie szerokich swobód, jakie posiadali od czasów hetmana Ostrogskiego mieszkańcy Ostroga. Przywileje od króla na osadzenie miast w swoich majątkach dostali również niektórzy klienci Konstantego Ostrogskiego, wśród nich prawa ręka księcia w Kijo-

---

<sup>974</sup> И. И. Лаппо, *Великое княжество Литовское за время от заключения Люблинской унии до смерти Стефана Батория*, Санкт-Петербург 1901, s. 142–147; H. Lulewicz, *Gniewów o unię*, s. 238–284; M. Ferenc, *Mikołaj*, s. 504–532; T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka*, s. 100–104.

<sup>975</sup> AZR, t. 3, nr 70, s. 195–196.

<sup>976</sup> *Litterae nuntiorum*, t. 1, nr 83, s. 89.

wie – Jacek Butowicz oraz Michał Pawłowicz<sup>977</sup>. Widać więc, że z punktu widzenia prywatnych interesów wyjazd wojewody kijowskiego na sejm był udany.

Należy dodać, że dzięki ustaleniom K. Mazura i H. Litwina wiemy, że w sejmie w Toruniu uczestniczyła silna reprezentacja województw inkorporowanych<sup>978</sup>. Co ciekawe, jeśli chodzi o posłów kijowskich, byli to ludzie nieprzyjaźnie nastawieni do Konstantego Ostrońskiego, choć brał on przecież udział w sejmiku przedsejmowym. Delegacja ta składała się z chorążego kijowskiego Feliksa Charłęskiego, rotmistrza kijowskiego Kacpra Stuzińskiego oraz Josypa Niemiryca. Wstawiali się oni u króla (zgodnie z instrukcją sejmikową) o zatwierdzenie wyboru Melecego Chrebtowicza, który pozostawał w złych relacjach z wojewodą kijowskim, na archimandrię peczerską<sup>979</sup>. Jego nominacja, ostatecznie potwierdzona przez króla<sup>980</sup>, nie była w smak Ostrońskiemu. Mimo to wojewoda kijowski musiał zyskać zaufanie monarchy, jeśli uznamy za prawdziwą informację pochodzącą od papieskiego nuncjusza w Wiedniu, że król rozważał kandydaturę wojewody kijowskiego (obok biskupa chełmińskiego Piotra Kostki) jako posła na dwór cesarski<sup>981</sup>. Ostatecznie jednak Ostroński nim nie został. Należy więc zgodzić się z L. Sobolewem, że drugie bezkrólewie wyraźnie umocniło pozycję kniazia Konstantego na południowo-wschodnich ziemiach ruskich. Wśród tamtejszych dygnitarzy nie miał on już konkurencji. Nie dziwi więc, że zwłaszcza w tym czasie pod jego opiekę garnęli się przedstawiciele wielu kniaziewskich, pańskich i szlacheckich rodów związanych z Wołyniem czy Kijowszczyzną<sup>982</sup>. Jego pozycję osłabiała jedynie w pewnym

<sup>977</sup> I. З. Мицко, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, s. 19–20; S. Kardaszewicz, *Dzieje*, s. 39; Л. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 196; H. Litwin, *Równi do równych*, s. 54–55.

<sup>978</sup> Województwo wołyńskie reprezentowali na sejmie toruńskim bracia Aleksander i Michał Żórawniccy, sędzia ziemski krzemieniecki Andrzej Jęło-Kuniowski, pisarz ziemski łucki Michał Korytuński, Marek Sokolski, K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 412; H. Litwin, *Aktywność reprezentacji sejmowej*, s. 8.

<sup>979</sup> H. Litwin, *Równi do równych*, s. 45–46, 49–53; idem, *Aktywność reprezentacji sejmowej*, s. 8–9; В. Ульяновський, *Князь*, s. 888–889.

<sup>980</sup> ArchivZR, cz. 1, t. 1, Киев 1859, nr 14, s. 61–64.

<sup>981</sup> Jan Delfino do kurii rzymskiej 29 grudnia 1576 r., *Litterae nuntiorum*, t. 1, nr 84, s. 89; В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 196.

<sup>982</sup> В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 197.

stopniu aktywna i samodzielna na polu politycznym szlachta z tych województw.

W tym kontekście należy zaznaczyć, że posłowie województw inkorporowanych zgodnie popierali na wspomnianym toruńskim sejmie projekt powołania sądu apelacyjnego dla szlachty, który zastąpiłby sądownictwo monarsze. Co istotne, dążyli do utworzenia takiej odrębnej instancji sądowej dla Wołynia, Braclawszczyzny i Kijowszczyzny, w ten sposób stając na straży odrębności tych terenów zadekretowanej na sejmie w Lublinie<sup>983</sup>. Konstanty Ostrogski, podobnie jak inni senatorowie, był przeciwny reformie. Senat przygotował własny projekt zmian, w którym nie było mowy o powołaniu odrębnego trybunału dla województw inkorporowanych<sup>984</sup>. Z punktu widzenia wojewody kijowskiego, posiadającego rozległe dobra także poza tym obszarem, projekt senatu był niewątpliwie korzystniejszy. Póki co kwestia ta na toruńskim sejmie nie została rozstrzygnięta. Została ona załatwiona na kolejnym sejmie w 1578 r. W zamian za zgodę na powołanie sądów trybunalskich król uzyskał podatki na prowadzenie wojny z Moskwą. Powstał wówczas – zgodnie z postulatem szlachty z ziem ukraińskich – nie tylko Trybunał Koronny, lecz także odrębny sąd apelacyjny dla szlachty w Łucku, powołany dla województw: wołyńskiego, braclawskiego i kijowskiego. Idąc za treścią przywilejów inkorporacyjnych z 1569 r., miano posługiwać się w nim językiem ruskim oraz opierać na systemie prawnym opisanym w II Statucie litewskim<sup>985</sup>. Ostatecznie jednak ten oddzielny Trybunał dla województw inkorporowanych nie przetrwał długo. W praktyce zebrał się tylko raz (w 1578 r.) i to w okrojonym składzie. Jedynie wołyński sejmik deputacki desygnował wówczas wszystkich swoich przedstawicieli do sądu trybunalskiego w Łucku (szlachta kijowska nie przysłała nikogo, a braclawianie jednego deputata). W dodatku sejmik, który obradował na Wołyniu we wrześniu 1578 r., został zdominowany

<sup>983</sup> И. И. Лаппо, *Великое княжество Литовское во второй половине XVI столетия. Литовско-русский повет и его сеймик*, Юрьев 1911, dodatki, s. 88, 92; *Zbiór pamiętników do dziejów polskich*, t. 4, wyd. W. Broel-Plater, Warszawa 1859, s. 38; H. Litwin, *Aktywność reprezentacji sejmowej*, s. 10.

<sup>984</sup> *Zbiór pamiętników do dziejów polskich*, t. 4, s. 40–46; H. Litwin, *Aktywność reprezentacji sejmowej*, s. 10.

<sup>985</sup> VC, t. 2, vol. 1, s. 407–411; O. Balzer, *Geneza Trybunału Koronnego. Studium z dziejów sądownictwa polskiego XVI wieku*, Warszawa 2009, s. 298–324; K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 56–57.

przez klientelę kniaziów, w tym przede wszystkim klientów Konstantego Ostrogskiego. Może dlatego istnienie odrębnego Trybunału w Łucku nie cieszyło się później wyraźnym poparciem miejscowej szlachty<sup>986</sup>. Formalnie przestał on funkcjonować dopiero w 1589 r., gdy stał się częścią Trybunału Koronnego, w czasie obrad którego odbywały się jedynie odrębne sesje dla tych ziem, a dekrety zapisywano wciąż po rusku. Przedstawiciele ziemi kijowskiej zaakceptowali to rozwiązanie w 1590 r.<sup>987</sup>

Po obradach sejmu w Toruniu w 1576/77 r. wojewoda kijowski nie wziął udziału w działaniach wojennych przeciw Gdańskowi i wrócił na ziemie ruskie. Cały czas liczone się tam z możliwością kolejnego najazdu tatarskiego. Od czasu wstąpienia na tron Porty sułtana Murada III (1574–1595) nieuregulowane były wzajemne stosunki między Turcją a Rzeczpospolitą, co miało bezpośredni wpływ także na relacje Korony z Chanatem Krymskim. Co prawda toczyły się rozmowy na temat potwierdzenia pokoju z nowym sułtanem, ale do tego momentu bez konkretnych rezultatów. Wzajemne relacje były napięte również z powodu coraz większej aktywności Kozaków zaporoskich zapuszczających się na tureckie posiadłości nadczarnomorskie. Częściowo było to spowodowane faktem, że w latach 70. XVI w. na Zaporozżu panował głód wywołany nieurodzajem, a być może także zniszczeniami wynikającymi z najazdów tatarskich<sup>988</sup>. W swych politycznych planach przeciw Chanatowi Krymskiemu Iwan IV próbował wykorzystać również Kozaków. W końcu udało się odnowić akt przymierza między Portą a Rzeczpospolitą, do czego doszło w lipcu

---

<sup>986</sup> W sejmiku deputackim w Łucku 16 września 1578 r. uczestniczyli m.in. Konstanty Ostrogski, wojewoda wołyński Andrzej Wiśniowiecki, wojewoda braclawski Janusz Zbaraski. Na deputatów zostali zaś wybrani: chorąży wołyński Hrehory Hulewicz, wojski łucki Iwan Czaplic-Szpanowski, Jarofiej Hoyski, Fedor Czaplic-Szpanowski, kn. Dymitr Koziaka, M. Ясинский, *Материалы для истории Луцкого Трибунала (1578–1589 г.)*, „Чтения в Историческом обществе Нестора-летописца”, ks. 13, 1899, s. 6–7; K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 366–368; П. Кулаковський, *Канцелярія*, s. 55–57.

<sup>987</sup> VC, t. 2, vol. 2, wyd. S. Grodziski, Warszawa 2008, s. 120–125, 152; T. Kempa, *Ziemie ruskie inkorporowane*, s. 138–139; H. Litwin, *Aktywność reprezentacji sejmowej*, s. 14–15.

<sup>988</sup> W. Serczyk, *Na dalekiej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny do 1648 roku*, Kraków 1984, s. 196; Т. Вихованець, *Костянтин-Василь Острозький і татарське питання*, s. 109–110.



1577 r.<sup>989</sup> Jego podpisanie przyspieszyła zgodna z życzeniem sułtana elekcja w Rzeczypospolitej.

Chan krymski Dewlet Girej prowadził względnie niezależną politykę w stosunku do Porty. Jeszcze przed wznowieniem aktu przymierza między Turcją a Rzeczypospolitą na ziemi Korony spadł kolejny najazd tatarski. Ordyńcy wykorzystali zaangażowanie wojsk koronnych pod Gdańskiem. Wojsko kwarciane – być może również wskutek nalegań Ostrogskiego – zostało co prawda wzmocnione przez Stefana Batorego i liczyło 2850 ludzi, jednak nie wystarczyło to do powstrzymania kolejnego najazdu wojsk Chanatu na ziemi ruskie Korony. Wojewoda kijowski w lutym 1577 r. otrzymał od podstarościego białocerkiewskiego Skarzewskiego pierwsze informacje o wojskach tatarskich, które przeprowiły się przez Dniepr i zmierzały na Podole i dalej prawdopodobnie na Wołyń. W związku z tym Ostrogski zaalarmował króla i zaczął organizować obronę, skupiając swe prywatne wojska w Ostrogu. Jednocześnie „obeszał krainy przyległe, sługi i bojary swe, aby się do niego bez omieszkania ściągali”<sup>990</sup>. Wysłał też na rozpoznanie kozaków z Solgienem Petyhorcem na czele<sup>991</sup>.

Głównym celem najazdu tatarskiego okazał się Wołyń, do którego ordyńcy dotarli 24 lutego. Siłami ordy dowodzili synowie chana – Mehmed i Adil Girejowie. Już 27 lutego Tatarzy pojawili się pod Konstantynowem, gdzie wzięli spory jasyr. Po złupieniu miasta atakujący podzielili się na dwie grupy. Jednak z nich ruszyła wzdłuż Słuczy, rabując m.in. należące do Ostrogskich miasta Kuźmin, Krasylów i Bazalię. Druga część skierowała się na Podole. Ostrogski wysłał znów 300 kozaków pod wodzą wspomnianego Solgiena do walki. 2 marca wdali się oni w początkowo zwycięską potyczkę z jednym z mniejszych czambułów. W sukurs temu ostatniemu przyszły jednak główne siły tatarskie, liczące kilka tysięcy wojowników. Większość kozaków poległa. Ośmieleni sukcesem, wzięwszy „języka”, Tatarzy skierowali się do Dubna. Ich celem miało być porwanie dla okupu

---

<sup>989</sup> *Ottoman-Polish Diplomatic Relations*, s. 269–283; L. Podhorodecki, *Chanat Krymski*, s. 117.

<sup>990</sup> В. Папроцький, *Гербы рыцарства польского*, s. 450; Т. Вихованець, *Костянтин-Василь Острозький і татарське питання*, s. 110.

<sup>991</sup> M. Bielski, *Kronika*, s. 741; A. Gwagnin, *Kronika Sarmacji Europejskiej*, ks. 1, s. 163–164; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 3: 1576–1599, *Zabrze–Tarnowskie Góry* 2013, s. 98–99; K. Rożek, *Wywiad Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Dyplomacja i wojskowość*, Kraków 2021, s. 52.

córki Konstantego Ostrońskiego Katarzyny. Zamek i miasto wytrzymały jednak krótkotrwałe oblężenie ordyńców (3–8 marca). Obroną kierował Janusz Ostroński, który musiał w związku z tym atakiem przełożyć swój planowany wcześniej wyjazd do Czech. Towarzyszyli mu klienci i urzędnicy ojca oraz dość licznie zebrana wołyńska szlachta. Wśród niej znajdowali się m.in. wojski włodzimierski Wasyl Hulewicz, podkomorzy włodzimierski Aleksander Siemaszko, sędzia ziemski krzemieniecki Antoni Jełowicki, Hrehory Bukojemski, Dymitr Jełowicki<sup>992</sup>. W międzyczasie ordyńcy zdołali jednakże złupić wiele wsi i miasteczek należących do Ostrońskich. Potem, mimo pościgu za nimi wojsk wysłanych przez wojewodę kijowskiego, zdołali bez większych problemów przekroczyć Dniepr, uwożąc ze sobą mnóstwo jeńców i innych łupów. Wiosenny najazd ordy okazał się jednym z najtragiczniejszych dla majątków Ostrońskich. Zostało splądrowanych, a częściowo też spalonych sześć miast należących do wojewody kijowskiego: Dubno, Bazalia, Konstantynów, Sulżyńce, Krasilów, Kuźmin, a nadto 243 wsie. Niektóre źródła mówią też o spaleniu wówczas Ostroga. W niewolę tatarską miało dostać się ok. 5 tys. poddanych kniazia. W jasyr zostali wzięci też przedstawiciele szlachty i panów, np. kasztelan braclawski Wasyl Zahorowski (który już z niej wrócił), natomiast znany wołyński trybun szlachecki, sędzia ziemski łucki Hawryło Bokiej, został początkowo wzięty do niewoli, a następnie zabity przez ordyńców<sup>993</sup>. Zniszczenie materialne i wyludnienie w majątkach Ostrońskich były tak duże, że szlachta

<sup>992</sup> AN-Kraków, ASang., teka 565, plik 1, s. 21 (oryginał asekuracji podpisanej przez wymienionych wyżej szlachciców – 8 marca 1577 r. w Dubnie); B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, s. 450–452; M. Bielski, *Kronika*, s. 742; A. Gwagnin, *Kronika Sarmacji Europejskiej*, ks. 1, s. 163–164; O. A. Бевзо, *Львівський літопис і Острозький літописець*, s. 129; *Początki panowania w Polsce Stefana Batorego 1575–1577: listy, uniwersały, instrukcje*, wyd. A. Pawiński („Źródła Dziejowe”, t. 4), Warszawa 1877, nr 105–107, 109–110, s. 175–177, 179–181; *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego*, nr 47, 49, 57–59, s. 73, 75, 82–87; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 3, s. 99–100; Ю. Пшеничний, *Оборондатність Дубна у XVI ст. (на прикладі відсічі татарам у березні 1577 р.)*, [w:] *Щит і меч землі Дубенської: воєнна історія краю. Матеріали наукової історико-краєзнавчої конференції...*, Луцьк 2014, s. 26–36.

<sup>993</sup> Cedula dołączona do listu Ostafiego Wołłowicza do Mikołaja Radziwiłła „Rudego” z 4 kwietnia 1577 r. z Włocławka, AGAD, AR, dz. V, 17959/II, s. 166; H. Litwin, *Hawryło Bokiej*, s. 425–426.

wołyńska wnioskowała o zwolnienie wojewody kijowskiego z płacenia poboru w kolejnych latach<sup>994</sup>.

Charakterystyczne, że w czasie najazdu tatarskiego z pierwszej połowy 1577 r. najbardziej ucierpiały dobra Ostrogskich. L. Sobolewowi udało się wyjaśnić, dlaczego tak się stało. Sprawę ukazuje korespondencja dyplomatyczna między polskim królem a kałgą Mehmedem Girejem. Ten ostatni odpowiedział Stefanowi Batoremu, dlaczego orda wtargnęła w granice Rzeczypospolitej. Przy okazji wyjawiał, z jakiego powodu dopuściła się spustoszenia głównie dóbr wojewody kijowskiego. Otóż zdaniem Mehmeda Gireja z podpuszczenia Ostrogskiego, a także starosty czerkaskiego Michała Wiśniowieckiego miało dojść do ograbienia posłów krymskich wracających z Moskwy przez Fedora Szacha – jednego z dowódców kozackich. Według kałgi Tatarzy planowali początkowo najazd na państwo moskiewskie, jednak ograbienie chańskiego posła spowodowało, że wtargnęli do Korony i – szukając zemsty na Ostrogskim i Wiśniowieckim – zajęli się pustoszeniem ich majątności<sup>995</sup>. Nie dziwi więc w tym kontekście oblężenie Dubna z zamiarem porwania córki wojewody kijowskiego. Pozostaje otwarte pytanie, czy rzeczywiście Ostrogski nakazał Szachowi ograbienie posłów krymskich. Wydaje się to mało prawdopodobne. Jakkolwiek dla nas istotne jest, że wierzyli w to sami Tatarzy, stąd ich determinacja w grabieniu dóbr Ostrogskich. Podobno mieli też w nich szukać kozackiego watażki Szacha<sup>996</sup>.

Zmiana na tronie w Bakczysaraju w czerwcu 1577 r. (Dewlet I Girej zmarł zarazony dżumą, tron objął Mehmed II Girej) nie zahamowała najazdów ordy na ziemie Korony. W tym czasie wzrosło też chwilowo napięcie w stosunkach polsko-tureckich z powodu działań Kozaków zaporoskich. Na Zaporozżu pojawił się bowiem pretendent do tronu mołdawskiego

<sup>994</sup> Instrukcja Wołyńian do króla z 1 maja 1577 r., И. И. Лаппо, *Великое княжество Литовское во второй половине XVI столетия. Литовско-русский повет и его сеймик*, dodatki, s. 86–90. Zob. też: Janusz Zbaraski do Jana Zamoyskiego w 1577 r., *Początki panowania w Polsce Stefana Batorego*, nr 80, s. 138–139; *Litterae nuntiorum*, t. 1, nr 86, s. 90; В. Ульяновский, *Князь у домовому інтер'єрі*, s. 44; Т. Вихованець, *Костянтин-Василь Острозький і татарське питання*, s. 114–115.

<sup>995</sup> В. Соболев, *Князь К.-В. Острожский*, s. 200; М. Грушевський, *Історія України-Руси*, т. 7, Київ 1995, s. 150–151.

<sup>996</sup> Pisał o tym do wojewody mołdawskiego Piotra Kulawego chan Mehmed II Girej, *Początki panowania w Polsce Stefana Batorego*, nr 56, s. 109–110.

Iwan Podkowa, podający się za przyrodniego brata zamordowanego przez Turków Jana III. W początkach 1577 r. przybył on z Mołdawii do Polski i próbował uzyskać pomoc wojskową od starosty barskiego Mikołaja Buczackiego oraz Konstantego Ostrońskiego. Pretensje Iwana Podkowy do tronu mołdawskiego miały wzmacniać rzekome listy tamtejszych bojarów z poparciem dla niego, które miał pokazywać obu magnatom. Zarówno Buczacki, jak i Ostroński odzegli się od udzielenia mu wojskowej pomocy, obiecując wszakże przedstawić sprawę królowi<sup>997</sup>. Stefan Batory nie zamierzał wówczas pogarszać stosunków z Portą, zwłaszcza wobec nieuchronnego starcia z Moskwą. Podkowa zatem nie mógł liczyć na jego pomoc. Wobec tego na przełomie sierpnia i września 1577 r. na czele ponad 300 Kozaków zaporoskich wyruszył do Mołdawii bez zgody polskiego monarchy. Eskapada ta zakończyła się niepowodzeniem. Wobec przewagi wojsk hospodara najeźdźcy wycofali się bez walki. Mimo to pretendent nie zniechęcił się i ponownie w listopadzie tego roku ruszył do gospodarstwa mołdawskiego z większymi siłami Niżowców, na czele których miał stać znany nam już Fedor Szach<sup>998</sup>. Należy dodać, że Iwan Podkowa i wspierający go Kozacy uczynili to wbrew wyraźnemu zakazowi Stefana Batorego, który zresztą kazał aresztować pretendenta do tronu Mołdawii. Tym razem udało mu się zdobyć Jassy i ogłosić hospodarem. Dotychczasowy hospodar Piotr Kulawy salwował się ucieczką na Wołoszczyznę. Jednak już pod koniec grudnia 1577 r. na jego rzecz interweniował książę siedmiogrodzki Krzysztof Batory, brat polskiego króla. Piotr Kulawy odzyskał władzę, a Podkowa zbiegł do Polski, gdzie z rozkazu monarchy został pojmany i uwięziony. Król polski pod naciskiem Porty zdecydował się skazać go na śmierć. By odstraszyć potencjalnych podobnych watażków, Podkowa został ścięty w obecności Stefana Batorego 16 czerwca 1578 r. na rynku we Lwowie<sup>999</sup>.

<sup>997</sup> A. Gwagnin, *Kronika Sarmacji Europejskiej*, ks. 3, s. 340; M. Грушевський, *Історія України-Руси*, т. 7, s. 148; В. Ульяновський, *Князь*, s. 615.

<sup>998</sup> W. Serczyk, *Na dalekiej Ukrainie*, s. 77.

<sup>999</sup> M. Bielski, *Kronika*, s. 758; D. Milewski, *Mołdawia w polityce Stefana Batorego – sprawa Iwana Podkowy*, [w:] *Stefan Batory, król Rzeczypospolitej i książę Siedmiogrodu*, red. A. Körmendy, R. Lolo, Pułtusk 2008, s. 129–158; W. Serczyk, *Na dalekiej Ukrainie*, s. 77; *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego*, nr 77, s. 107.

Pomoc udzielona przez Kozaków Iwanowi Podkowie (zaraz potem ruszyła zresztą kolejna wyprawa kozacka do Mołdawii) spowodowała w lutym 1578 r. najazd Tatarów krymskich na Rzeczpospolitą<sup>1000</sup>. Ponownie objął on swym zasięgiem Wołyń, a także Podole. Silne wojsko tatarskie z samym chanem Mehmedem II Girejem obległo wówczas wojewodę kijowskiego w Ostrogu. Było to akurat w czasie, gdy książę Konstanty wyprawiał wesele będącej pod jego opieką Aleksandrze Romanownie Sanguszkównie, która poślubiła księcia Janusza Zasławskiego<sup>1001</sup>. Ostrogski, dysponując tylko swymi prywatnymi oddziałami, zmuszony był do pertraktacji z wrogiem, by ocalić miasto, tym bardziej że czambuły tatarskie pustoszyły również okoliczne majątki księcia. Udało mu się nakłonić ordyńców do odstąpienia od miasta i zamku obietnicą powściągnięcia Kozaków, a także sowitym kilkutyśiecznym okupem<sup>1002</sup>. Te układy Ostrogskiego z Tatarami nie wszystkim się spodobały. Część szlachty oceniła postępowanie księcia negatywnie<sup>1003</sup>, tym bardziej że jak napisano w „Latopisie ostrogskim” wojewoda kijowski „pojednał ich i częstował w zamku, i razem z ludźmi Tatarzy jedli i pili”<sup>1004</sup>. Wbrew pojawiającym się wówczas zarzutom książę Konstanty układał się z Tatarami nie tylko w swoim imieniu, lecz także negocjował warunki pokoju z Chanatem Krymskim dla całej Rzeczypospolitej. Zostało to niejako wymuszone sytuacją i żądaniem chana. Jak wynika z późniejszego listu Stefana Batorego do wojewody kijowskiego

---

<sup>1000</sup> Z tego powodu Ostrogski nie brał udziału w sejmie odbywającym się w dniach od 31 stycznia do 8 marca 1578 r. w Warszawie.

<sup>1001</sup> W literaturze historycznej pojawia się czasami błędne stwierdzenie, że w Ostrogu miało miejsce wówczas wesele córki Konstantego Ostrogskiego, Katarzyny, z Krzysztofem Radziwiłłem „Piorunem” (w rzeczywistości doszło do niego kilka miesięcy później, w lipcu 1578 r.). Wynikało to z błędnego powiązania ich ślubu z ogólną informacją R. Heidensteina o tym, że w Ostrogu w czasie najazdu tatarskiego odbywało się wesele „krewnej wojewody kijowskiego”, R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, Warszawa 2017, s. 22; В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 201; Т. Вихованець, *Костянтин-Василь Острозький і татарське питання*, s. 113.

<sup>1002</sup> Miała to być kwota 2 tys. złotych (RGADA, F. 389, 123, k. 321–321v; cyt. za: В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 202), choć nuncjusz papieski Lauro pisał nawet o 10 tys. zł okupu, *Litterae nuntiorum*, t. 1, nr 97, s. 97. Zob. też: M. Bielski, *Kronika*, s. 756.

<sup>1003</sup> Zob. np. [L. Gorecki], *Kronika z czasów króla Stefana Batorego 1575–1582*, wyd. H. Barycz („Archiwum Komisji Historycznej”, ser. 2, t. 3), Kraków 1939, s. 391.

<sup>1004</sup> О. А. Бевзо, *Львівський літопис і острозький літописець*, s. 129.

z 4 kwietnia 1578 r., król zaakceptował ówczesne działania kniazia Konstantego<sup>1005</sup>. Zatem za wypłatę corocznych „upominków” (w odpowiednio dużej kwocie), a także powściągnięcie napadów kozackich na tereny tureckie i tatarskie chan zobowiązywał się nie najechać na Rzeczpospolitą. Były to jedynie ogólne i wstępne warunki porozumienia wynegocjowanego pod Ostrogiem, za które Ostrogski ręczył swoim słowem. W celu jego potwierdzenia wojewoda kijowski wysłał do monarchy, na odbywający się w lutym–marcu 1578 r. sejm w Warszawie, swoich posłów, a nadto syna Konstantego<sup>1006</sup>. Wraz z nimi wyruszyli też posłowie Mehmeda II Gireja. Głównym zadaniem wojewodzica kijowskiego w Warszawie miało być bez wątpienia uzyskanie zwolnienia z płacenia podatków ze spustoszonych przez Tatarów majątności Ostrogskich. Konstanty Ostrogski junior wywiązał się z niego znakomicie. 27 marca 1578 r. Stefan Batory zwolnił bowiem z płacenia poboru aż na osiem lat poddanych wojewody kijowskiego z dóbr zniszczonych podczas najazdów tatarskich w powiatach: kijowskim, łuckim i krzemienieckim<sup>1007</sup>. Przypomnijmy, że już po najezdzie z 1577 r. wniosowała o to wołyńska szlachta zebrana na sejmiku w Łucku.

Po rozmowach przeprowadzonych z posłami chana w Warszawie król wysłał do Bakczysaraju doświadczonego dyplomata Marcina Broniewskiego, poprzez którego obiecał chanowi uspokoić Kozaków oraz corocznie wypłacać upominki, o które chan upominał się w negocjacjach z Ostrogskim<sup>1008</sup>. W świecie Broniewskiego znajdował się również przedstawiciel

<sup>1005</sup> Stefan Batory do Konstantego Ostrogskiego 4 kwietnia 1578 r., *Akta historyczne do panowania Stefana Batorego, króla polskiego od 3 marca 1578 do 18 kwietnia 1579 roku*, wyd. J. Janicki, Muzeum Konstantego Świdzińskiego („Biblioteka Ordynacji Krasieńskich”, t. 5–6), Warszawa 1881, nr 23, s. 31. Zob. też: uniwersał koło Niżowców z 4 kwietnia 1578 r., *ibidem*, nr 25, s. 33–34; L. Kieniewicz, *Senat za Stefana Batorego*, s. 183.

<sup>1006</sup> Konstanty Konstantynowicz Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 13 marca 1578 r. z Warszawy, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 35–36; Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 25 maja 1578 r. z Ostroga, *ibidem*, s. 41; В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 202.

<sup>1007</sup> ArchivjZR, cz. 6, t. 1, Киев 1876, nr 40, s. 104–105. Na temat skali zniszczeń, jakie poniósł w swoich dobrach Ostrogski wskutek najazdów tatarskich w tym czasie, zob. І. Ворончук, *До проблеми чисельності людських втрат Волині внаслідок татарських нападів протягом XVI – першої половини XVII ст.*, [w:] *Старий Луцьк*, t. 7, s. 133; eadem, *Населення Волині*, s. 398, 594–595; Т. Вихованець, *Костянтин-Василь Острожский і татарське питання*, s. 115–116.

<sup>1008</sup> Instrukcja królewska dla posła Marcina Broniewskiego do chana Mehmeda II Gireja z 4 kwietnia 1578 r., *Akta historyczne do panowania Stefana Batorego*, nr 26, s. 34–37;

kniazia Konstantego. Jednocześnie 4 kwietnia 1578 r. Batory nakazał wojewodzie kijowskiemu, aby z Rzeczypospolitej nie wychodziły żadne wyprawy kozackie na tereny podlegające Porcie i jej lennikom. Ostrogski miał surowo postąpić z tymi kozakami, którzy nie chcieliby się podporządkować monarszym nakazom. Batory rozkazał więc, aby książę Konstanty udał się na Niż i „te łotry Niżowce stamtąd spędził i których dostanie, aby na gardle karał”. Ostrogski miał też zawiadomić chana Mehmeda II Gireja o podjętych działaniach<sup>1009</sup>. Polecenie wydane wojewodzie kijowskiemu miało też swoje drugie dno. Był to w pierwszym rzędzie nakaz skierowany do najważniejszego dygnitarza na Kijowszczyźnie. Jednocześnie jednak monarcha musiał wiedzieć, że z dóbr wojewody kijowskiego również wychodzili kozacy na samowolne wypad. Kilka miesięcy później (we wrześniu 1578 r.) wojewoda lubelski Jan Tarło, stojący na czele komisarzy królewskich wysłanych na Podole, by ukarać kozaków wychodzących z tamtejszych dóbr na wyprawy za Dniepr, pozwał Konstantego Ostrogskiego przed sąd komisarski, ponieważ „tych kozaków najwięcej z dworu i z imion jego [Ostrogskiego – T.K.] wychodziło na Niż”. Wśród obwinionych przez królewskiego komisarza z tego samego powodu znalazł się także wojewoda braclawski Janusz Zbaraski<sup>1010</sup>. Zaraz po tym, gdy zgodnie z rozkazem królewskim Ostrogski zdążył już wyruszyć na Zaporozie, doszło do niego w drugiej połowie maja kolejne polecenie monarchy (przesłane za pośrednictwem Konstantego Ostrogskiego juniora), aby wojewoda kijowski stanął się we Lwowie, dokąd już wcześniej udał się sam monarcha. Podobny nakaz od Batorego otrzymali zresztą w tym czasie także inni dygnitarze oraz starostowie z ziem ukraińskich i Wołynia<sup>1011</sup>.

---

*Panowanie Henryka Walezyjusza i Stefana Batorego, królów polskich z rękopismów Albertrandego*, Kraków 1860, s. 438–439.

<sup>1009</sup> *Akta historyczne do panowania Stefana Batorego*, nr 23–25, s. 31–34; *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego*, nr 77, s. 107; K. Dopierała, *Stosunki dyplomatyczne Polski z Turcją za Stefana Batorego*, Warszawa 1986, s. 78; *Panowanie Henryka Walezyjusza i Stefana Batorego, królów polskich z rękopismów Albertrandego*, s. 439; J. Besala, *Stefan Batory*, Warszawa 1992, s. 245.

<sup>1010</sup> *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego*, nr 101, s. 144–145.

<sup>1011</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 17 maja 1578 r. z Dubna oraz 25 maja 1578 r. z Ostroga, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 39–41; *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego*, nr 76, s. 106.

Obecności Ostrogskiego we Lwowie domagali się również posłowie krymscy. Tam bowiem od lipca do września 1578 r. toczyły się kolejne negocjacje z wysłannikami chana. Nie należały one do łatwych, gdyż – jak donosił Ostafi Wołłowicz – poseł tatarski „wszystko postanowienie, które z panem wojewodą kijowskim czynił, odmienił”<sup>1012</sup>. Ostrogski był więc tam niezbędny z racji podpisania lutowego układu pod Ostrogiem. Wojewoda kijowski zjawił się we Lwowie w końcu czerwca i przebywał tam niezbyt długo. Wcześniej zatrzymała go na Wołyniu choroba, a potem wrócił do Dubna na ślub córki (zob. dalej). Być może książę wrócił jeszcze do Lwowa w sierpniu<sup>1013</sup>. Ostatecznie przy pośrednictwie wysłanników Porty we wrześniu zawarto porozumienie z Chanatem Krymskim, które przypieczętowało kolejne poselstwo Marcina Broniewskiego do chana<sup>1014</sup>. Mehmed II Girej wzywany był bowiem przez sułtana na wojnę z Persją. W zamian za wypłatę corocznych upominków wartych 20 tys. złotych chan obiecał Rzeczypospolitej pokój, co było szczególnie istotne w kontekście planowanych działań w wojnie z Moskwą<sup>1015</sup>. Dodajmy, że relacja Krymu z Moskwą stanowiła jedną z kluczowych kwestii dyskutowanych we Lwowie. Chan chciał bowiem „z moskiewskim porozumiewanie i obywatelstwo wolne sobie” zachować<sup>1016</sup>. Ustalono jednak, że nie będzie się to odbywać za plecami, ani tym bardziej na szkodę Rzeczypospolitej.

Najazd tatarski z 1578 r. był ostatnim z serii wielkich wypraw tatarskich na Rzeczpospolitą w latach 70. XVI w. Okazały się one bardzo

<sup>1012</sup> Ostafi Wołłowicz do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 31 lipca 1578 r. ze Lwowa, AGAD, AR, dz. V, 17959/III, s. 34.

<sup>1013</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 16 czerwca oraz 14 lipca 1578 r. (oba listy z Dubna), AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 43–44, 47–48; *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego*, nr 93, s. 130; K. Dopierała, *Stosunki*, s. 85–86; В. Ульяновский, *Князь*, s. 616–617.

<sup>1014</sup> Instrukcja królewska dana Marcinowi Broniewskiemu 12 września 1578 r. we Lwowie, *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego*, nr 99, s. 140–143.

<sup>1015</sup> Jan Zamoyski do Andrzeja Opalińskiego 13 lipca 1578 r., *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego*, nr 86, s. 120–121; Ostafi Wołłowicz do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 31 lipca 1578 r., AGAD, AR, dz. V, 17959/III, s. 34–35; H. Wisner, *Dyplomacja polska w latach 1572–1648*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. 2: 1572–1795, red. Z. Wójcik, Warszawa 1982, s. 16; K. Dopierała, *Stosunki*, s. 87–96; D. Skorupa, *Stosunki polsko-tatarskie 1595–1623*, Warszawa 2004, s. 80; L. Podhorodecki, *Chanat Krymski*, s. 117–118.

<sup>1016</sup> Ostafi Wołłowicz do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 31 lipca 1578 r. ze Lwowa AGAD, AR, dz. V, 17959/III, s. 34.



dotkliwe dla Wołynia<sup>1017</sup> (w tym zwłaszcza dla majątków Ostrogskich), a także całości ziem ruskich Korony. Wojewoda kijowski odegrał ważną rolę w walkach z ordą. Mógł się wówczas wykazać umiejętnościami dowódczymi, choć nie zawsze czynił to z pozytywnym skutkiem. Zaangażowany był również bezpośrednio w prowadzenie negocjacji z przedstawicielami chana krymskiego. Nic dziwnego, że w tym kontekście ówczesni kronikarze podkreślali jego zasługi dla obrony ziem ukraińskich. Aleksander Gwagnin zwracał uwagę, że Ostrogski pozostawał podporą tamtejszej ludności: „był wieku swego wielki obrońca od pogan ruskich i podolskich krain, z którymi przez starosty swe wiele a mężnie czyniąc, dwór swój przy szlachcie a bojarach swych wysyłając, jako w roku 1577 i przedtym i potym, dobrze wielkie a znaczne obrony swe Rzeczypospolitej Koronnej okazował”<sup>1018</sup>. Za te działania wychwalali go także ówcześni poeci. Marcin Paszkowski pisał, że „Konstanty Ostrogski rozumem często pogany pędził z Rusi szumem”<sup>1019</sup>. Z kolei Szymon Starowolski stwierdzał: „nieodrodny syn sławnego ojca, dziedzic jego chwały i cnót. Nie szczędził kosztów i trudów, a nawet życia, by przyczynić się do godności i wolności prowincji ruskich [...]. Nikt za naszych czasów zacieklej i szczęśliwiej od niego nie walczył z Tatarami, nikt po śmierci jego ojca częściej nie odnosił zwycięstw”<sup>1020</sup>. Choć może jest to nieco przesadzona ocena, nie ulega jednak wątpliwości, że w kwestii obrony ziem ruskich przed Tatarami wojewoda kijowski okazał się godnym kontynuatorem działań swego ojca. Mimo że główną rolę w obronie południowo-wschodnich ziem Korony w tym czasie odgrywali hetmani koronni, działania wojewody kijowskiego w tym względzie wciąż pozostawały bardzo znaczące, co zresztą nie tylko wynikało z funkcji, jakie pełnił, lecz także z wcześniej nabytego doświadczenia i możliwości mobilizacyjnych jego prywatnych oddziałów, wreszcie z autorytetu, jakim cieszył się u miejscowej szlachty<sup>1021</sup>.

<sup>1017</sup> Szerzej: В. Б. Атаманенко, *Свідчення про татарські напади на Волинь у луцьких городських книгах другої половини XVI ст.*, [w:] *Матеріали І–ІІІ краєзнавчої конференції «Остріг на порозі 900-річчя» (1990–1992)*, Острог 1992, cz. 1, s. 12–15.

<sup>1018</sup> A. Gwagnin, *Kronika Sarmacji Europejskiej*, ks. 3, s. 318–319.

<sup>1019</sup> M. Paszkowski, *Podole utracone z państwa przyległemi*, [w:] idem, *Utworki okolicnościowe*, cz. 2, opr. M. Kuran, R. Krzywy, Warszawa 2017, s. 94.

<sup>1020</sup> S. Starowolski, *Wojownicy sarmaccy*, przeł. J. Starnawski, Warszawa 1978, s. 187.

<sup>1021</sup> P. Gawron, *Hetman koronny w systemie ustrojowym Rzeczypospolitej w latach 1581–1646*, Warszawa 2010, s. 59.

W dniu 22 lipca 1578 r. doszło w Dubnie do ślubu córki wojewody kijowskiego, Katarzyny, z Krzysztofem Radziwiłłem „Piorunem”<sup>1022</sup>. Stanowił on element strategii Ostrogskiego zmierzającej do bliższego związania się z najpotężniejszym litewskim rodem<sup>1023</sup>, którego pozycja na początku panowania Stefana Batorego wyraźnie wzrosła, z czym zresztą ściśle wiązał się z kolei upadek znaczenia Jana Chodkiewicza na Litwie (a w Koronie jego szwagrów Zborowskich)<sup>1024</sup>. Przyczynił się do tego ślub (w grudniu 1577 r.) Jana Zamoyskiego z Krystyną Radziwiłłówną, siostrą Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”, stojącego na czele katolickiej (nieświeskiej) gałęzi rodu Radziwiłłów. Jak wiadomo, Jan Zamoyski stał się szybko najważniejszą postacią w otoczeniu Stefana Batorego, gdyż uzyskał nominację na podkanclerzego (1576), potem urząd kanclerza koronnego (1578), a także hetmaństwo wielkie koronne (1581). W ten sposób, mimo swego niemagnackiego pochodzenia, został *de facto* w ciągu kilku lat najpo-

<sup>1022</sup> Pierwotnie wojewoda kijowski chciał wydać Katarzynę za Albrychta Radziwiłła, syna Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” i brata Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”. Jednakże ze względu na zbyt bliskie pokrewieństwo obojga (Elżbieta Szydłowiecka, matka Albrychta, była ciotką Zofii, żony Konstantego Ostrogskiego) projekt upadł. W sprawach związanych z kontraktem przedślubnym i posagiem w kontaktach z Radziwiłłami pośredniczył Mikołaj Mielecki. Wojewoda podolski był bowiem żonaty z córką Radziwiłła „Czarnego” Elżbietą. Istotną rolę w doprowadzeniu do ślubu siostry z „Piorunem” odegrał też Konstanty Ostrogski junior, zob. Konstanty Konstantynowicz Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” „w piątek” [w maju–czerwcu] 1578 r. z Przeworska, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 66–69; Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 16 oraz 22 czerwca 1578 r. z Dubna, ibidem, s. 43–45; Mikołaj Mielecki do Mikołaja Radziwiłła „Rudego” 5 sierpnia 1578 r. z Dubna, BRacz., rkps 80, nr 79, k. 157 (Mielecki pisał tu: „widzę, że nic trudnego nie będzie Jego Mości panu podczaszemu [...] ten już nowy ociec rad mu cógę dał”); В. Соколов, Князь К.-В. Острожский, s. 205. Z okazji wesela Katarzyny Ostrogskiej i Krzysztofa Radziwiłła Jan Kochanowski napisał wydane w Krakowie „Epithalamium na wesele Ich M. Pana Krzysztofa Radziwiłła, ksiąźęcia na Birzach i z Dubinek, hetmana polnego i podczaszego Wielkiego Księstwa Litewskiego, borysowskiego i soleckiego starosty i Jej M. księżny Katarzyny Ostrogskiej, wojewodzianki kijowskiej etc. Anno 1578, 27 Julii” (J. Kochanowski, *Dzieła polskie*, t. 3, Warszawa 1955, s. 148–153). Niestety już rok po ślubie (3 sierpnia 1579 r.), po urodzeniu syna Janusza, Katarzyna zmarła. Ojciec bardzo przeżył śmierć córki, zob. Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 28 września 1579 r. z Kijowa, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 96.

<sup>1023</sup> Warto podkreślić, że także Radziwiłłowie birzańscy doceniali pochodzenie i ówczesne realne znaczenie Ostrogskich. Mikołaj Radziwiłł „Rudy” gratulował swemu synowi Krzysztofowi „Piorunowi” wejścia w „stan małżeński z tak uczciwym a sobie równym domem ksiąźącym”, cyt. za: L. Kieniewicz, *Senat za Stefana Batorego*, s. 225.

<sup>1024</sup> T. Kempa, *Rywalizacja*, s. 215–218; H. Lulewicz, *Przeegrany faworyt*, s. 187–189; E. Dubas-Urwanowicz, *Mężowie stanu*, s. 362 passim.

tężniejszym dygnitarzem w Koronie. Należy jeszcze wspomnieć, że widząc swoją słabnącą pozycję na Litwie i na dworze królewskim, Jan Chodkiewicz próbował zdobyć przyjaciół na Wołyniu i ziemiach ukraińskich. Jego wpływy na tych terenach osłabły poważnie wraz ze śmiercią wojewody wołyńskiego Bohusza Koreckiego w sierpniu 1576 r.<sup>1025</sup> Z tego m.in. względu Chodkiewicz udał się na Wołyń, by wczesną wiosną 1577 r. osobiście spotkać się z Ostrogskim w Dubnie. Rozmowy wpłynęły na unormowanie wzajemnych relacji i rozwiązanie nabrzmiałych konfliktów majątkowych, ale nie doprowadziły do zawiązania ściślejszej współpracy między obu magnatami<sup>1026</sup>. Wobec upadku politycznego znaczenia starosty żmudzkiego wojewoda kijowski postawił na bliskie współdziałanie z Radziwiłłami.

Z poparciem swego zięcia, Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, próbował już zaraz po jego ślubie z Katarzyną starać się na dworze królewskim o nadanie mu starostwa żytomierskiego po zmarłym Michale Czartoryskim<sup>1027</sup>. Zabiegi te okazały się nieskuteczne, choć wojewoda kijowski powoływał się na zawarty w 1571 r. kontrakt z Zygmuntem Augustem. Sprawa była wszakże bardziej skomplikowana. Według wojewody kijowskiego dotyczyła ona bowiem również włości zauskiej na Kijowszczyźnie, którą ostatni z Jagiellonów na tronie polskim rzekomo zobowiązał się nadać Ostrogskiemu. Monarcha jednak tego nie uczynił (może nie zdążył z powodu rychłej śmierci), tymczasem książę Konstanty zrealizował (przynajmniej formalnie) swoją część kontraktu z królem, zapisując w czerwcu 1571 r. Maciejowi Chądzyńskiemu wsie Tuchla i Skole oraz osiem innych siół leżących na południowy zachód od Stryja. Spadkobiercy Macieja Chądzyńskiego domagali się wówczas od Ostrogskiego faktycznego przekazania im zapisanych niegdyś dóbr lub też zadośćuczynienia finansowego<sup>1028</sup>. Choć książę Konstanty nie otrzymał starostwa żytomierskiego, kwestia

---

<sup>1025</sup> Na krótko przed śmiercią, w czerwcu 1576 r., Bohusz Korecki podpisał z Janem Chodkiewiczem układ dotyczący przyszłego ślubu jego syna Joachima z córką Jana Anną, do którego związku rzeczywiście później doszło, В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 205.

<sup>1026</sup> Ceduła dołączona do listu Ostafiego Wołłowicza do Mikołaja Radziwiłła „Rudego” z 4 kwietnia 1577 r. z Włocławka, AGAD, AR, dz. V, 17959/II, s. 165; В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 205.

<sup>1027</sup> I. Czamańska, *Wiśniowiecy*, s. 103.

<sup>1028</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 22 września 1578 r. z Dubna i 14 listopada 1578 r. z Nowego Dworu, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 51–56.

własności takich dóbr jak Tuchla i Skole została jednak wówczas załatwiona po jego myśli<sup>1029</sup>.

Ówczesne starania Ostrońskiego o starostwo żytomierskie wiązały się też w jakimś stopniu ze zrzeczeniem się przez niego starostwa włodzińskiego na rzecz średniego syna Konstantego w związku z jego ślubem z Aleksandrą, córką wojewody smoleńskiego Wasyla Tyszkiewicza. Król nadał to starostwo Konstantemu juniorowi 13 września 1579 r.<sup>1030</sup>, a kilka miesięcy później, 6 lutego 1580 r., obdarzył go godnością krajczego litewskiego. Awans na tę godność był zwykle wstępem do nominacji senatorskich.

Wspomniane nominacje młodego Ostrońskiego należy zapewne łączyć m.in. z aktywnością jego ojca w zabezpieczaniu granic południowo-wschodnich Rzeczypospolitej oraz udziałem samego Konstantego juniora w kampanii połockiej w 1579 r. Istotną częścią przygotowań do decydujących zmagañ z Moskwą miało być skuteczne uspokojenie Kozaków, aby nie prowokowali oni działań ze strony Tatarów krymskich i Turcji. Nie było to jednak łatwe, mimo że monarcha uczulał na tę kwestię pogranicznych urzędników, w tym Konstantego Ostrońskiego<sup>1031</sup>. Król wydał też uniwersał, którym władzę zwierzchnią nad Kozakami rejestrowymi powierzył staroście czerkaskiemu Michałowi Wiśniowieckiemu. Sporządzono wówczas nowy rejestr, według którego oficjalnie na służbie Rzeczypospolitej znajdowało się 530 Zaporozców (część źródeł mówi o 600 Kozakach). Mieli oni otrzymywać regularnie żołd. Nadto król nadał im miasteczko Trechtymirów<sup>1032</sup>. Okazało się jednak, że nie powstrzymało to Kozaków

<sup>1029</sup> Oprócz tego jeszcze w czerwcu 1578 r. Ostroński spłacił synom wojskiego przowickiego Jana Szczuckiego dług w kwocie 7123 zł, który obciążał te karpackie dobra od czasów hetmana Tarnowskiego, W. Dworzaczek, *Hetman*, s. 225.

<sup>1030</sup> Przywilej został wydany w Połocku, gdy Konstanty Konstantynowicz towarzyszył królowi w kampanii przeciwko Moskwie, *Руська (Волинська) метрика. Регесты*, s. 299. Por. *Urządnicy wołyńscy*, s. 121.

<sup>1031</sup> Ostroński regularnie wysyłał wówczas swoich ludzi, aby obserwowali ruchy wojsk tatarskich. Na przełomie 1578 i 1579 r. donieśli oni wojewodzie kijowskiemu, że chan przepawił się przez Dniepr, Ostafi Wołłowicz do Mikołaja Radziwiłła „Rudego” 9 stycznia 1579 r. z Łubia?, AGAD, AR, dz. V, 17959/III, s. 75.

<sup>1032</sup> *Sprawy wojenne króla Stefan Batorego*, nr 101, s. 144–145; W. Serczyk, *Na dalekiej Ukrainie*, s. 78. Z kolei przywilejem z 22 czerwca 1584 r. król powiększył rejestr kozacki do 650 ludzi, nad którymi ustanowił dowódcę („hetmana JKM i starszego zaporoskich Kozaków niżowych”) w osobie Jana Orszowskiego. Rejestrowi co roku mieli otrzymywać 6500 zł, В. Ульяновський, *Князь*, s. 619.

od kolejnych wypraw na ziemie lenników Porty, tym bardziej że szybko zaczęły się kłopoty z regularnym wypłacaniem żołdu rejestrowym. W październiku 1579 r. Konstanty Ostrogski donosił swemu zięciowi, że Kozacy, również ci objęci rejestrem, z niejakim Borowskim na czele, znów wyprawili się do Mołdawii. Przy tym wojewoda kijowski nie mógł pogodzić się z faktem, że niektórzy (zapewne w otoczeniu króla) winą za wychodzenie kolejnych grup Nizowców na południe próbują obciążać jego<sup>1033</sup>.

W związku z planowaną wyprawą połocką wiosną 1579 r. została przeprowadzona lustracja w Kijowie i w całym województwie kijowskim, zarządzona nakazem królewskim z 20 lutego<sup>1034</sup>. Książ Konstanty udał się do Kijowa, aby osobiście doglądać przygotowań twierdzy i innych pogranicznych zamków do wojny. Stamtąd wiosną 1579 r. dopytywał się swego zięcia, Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, hetmana polnego litewskiego, o planowany kierunek działań wojsk polsko-litewskich (prosił, aby przesłał mu tę informację „tajemnie i bez omieszkania”) oraz zgłaszał gotowość wyprawienia w kierunku Inflant części swoich prywatnych wojsk z synami Januszem i Konstantym. Skarżył się na brak wieści z dworu królewskiego: „bo mię Jego Królewska Mość [w] wielu rzeczach mija”. Jednocześnie pisał o braku wieści z Chanatu Krymskiego: „Z strony przemierza, które miało dojść Jego Królewskiej Mości z czarem Przekopskim i do tego też czasu nic nie wiemy, czo się dzieje, nie bez przyczyny, gdyż i posła Jego Królewskiej Mości ani sługi mego, któregom tam do ordy posłał, tak długo nie masz”. Tymczasem, jak donosił Ostrogski, z Moskwy przyszły do Kijowa wieści, że chan krymski zawarł trzyletni rozejm z Iwanem IV<sup>1035</sup>. Wobec niepewnych informacji co do intencji chana wojewoda kijowski wraz ze starszym synem Januszem pozostał początkowo na straży ziem ukraińskich. Natomiast do obozu królewskiego udał się Konstanty Konstatynowicz Ostrogski „z doborowym hufcem jezdnym”<sup>1036</sup>. Należy dodać, że – jak wynika z jednego z listów wojewody kijowskiego do Radziwiłła „Pioruna” – Ostrogski senior był niechętny wojnie z Moskwą.

<sup>1033</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 5 października 1579 r. z Kijowa, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 100–101.

<sup>1034</sup> *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego*, nr 111, s. 155–158.

<sup>1035</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 24 kwietnia 1579 r. z Kijowa, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 84–86.

<sup>1036</sup> R. Heidenstein, *Pamiętniki*, s. 58.

Decydowały o tym względy wyznaniowe, ale też sytuacja, jaka występowała na ziemiach ukraińskich. Wojewoda kijowski uważał bowiem, że należałoby skupić się na walce z „bisurmanami” zagrażającymi wciąż południowo-wschodnim ziemiom Korony, a nie walczyć z chrześcijańskim władcą: „jako mi to ciężko, zechmy opuściwszy tych, którzy pięć lat szablą, ogniem ruskie krainy” pustoszą, „a w każdym roku z tych pięciu lat nigdy ta moja uboga ojczyzna nie wysiedziała”; można „szacować przez dziewięć-kroć sto tysięcy ludzi wybranych albo milion, co poszli jedni pod szablę bisurmańską, drudzy w niewolę, teraz opuściwszy tego tak głównego nieprzyjaciela, idziemy na krześcijanina”<sup>1037</sup>. Przypominał w tym kontekście los Greków i innych narodów ujarzmionych przez Turków, gdy zabrakło solidarnej współpracy i wzajemnej pomocy między chrześcijanami z Zachodu i Wschodu. Widać, że perspektywa wojny z Moskwą z punktu widzenia ziem ukraińskich – w kontekście wcześniejszych prowadzonych tam regularnych walk z najazdami tatarskimi – wyglądała inaczej niż postrzegana oczami senatorów i szlachty z Wielkiego Księstwa Litewskiego, Małopolski właściwej czy nawet Wielkopolski. Niemniej wojewoda kijowski w tym samym liście do zięcia prosił, aby król wydał wyraźne rozkazy, które podporządkują starostów ukraińskich wojewodzie kijowskiemu na czas wojny. Sugerował również potrzebę wysłania podobnych uniwersałów do szlachty kijowskiej. Jednocześnie narzekał, że kancelaria królewska rozsyła listy do pogranicznych urzędników na ziemiach ukraińskich po łacinie, a ci nie rozumieją tego języka. Prosił zatem, by uczulić kanclerza Zamoyskiego, aby „listy otworzyste po staroświecku ruskim językiem i pismem pisać, a nie po nowoświecku”<sup>1038</sup>. Ostrogski podkreślał w ten sposób swoje przywiązanie do ruskiej tradycji i przypominał jednocześnie zobowiązania dotyczące ziem inkorporowanych uczynione na sejmie lubelskim.

Wraz z rozpoczęciem oblężenia Połocka przez wojska królewskie w sierpniu 1579 r. Ostrogski otrzymał od Stefana Batorego nakaz przeprowadzenia akcji dywersyjnej na ziemi siewierskiej. Pod jego rozkazy miał się też udać Mikołaj Sieniawski wraz rejestrowymi Kozakami. Wojewoda

---

<sup>1037</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 25 maja 1579 r. z Ostroga, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 90.

<sup>1038</sup> Ibidem, s. 90–93.

kijowski nie czekał jednak na Sieniawskiego, ale zdecydował się uderzyć własnymi siłami. Oprócz niego we wrześniowej wyprawie na Siewierszczyznę wzięli udział: jego syn Janusz, starosta czerkaski Michał Wiśniowiecki, kasztelan kijowski Paweł Sapięha. Trzon trzytysięcznej armii stanowiło prywatne wojsko Ostrogskich, głównie kozacy i Tatarzy. Zostało ono wzmocnione przez część rejestrowych Kozaków (z porucznikiem kozackim Janem Oryszowskim), a także niewielkie posiłki tatarskie od chana krymskiego (liczące kilkudziesięciu ordyńców), co było efektem wynegocjowanego rok wcześniej porozumienia z Chanatem Krymskim. Głównym celem wyprawy, którą dowodził wojewoda kijowski, miało być zdobycie Czernihowa. Okazało się to jednak niemożliwe ze względu na brak artylerii w jego oddziałach. W związku z tym zadowolono się spaleniem miasta. Ponadto już spod Czernihowa Ostrogski wyprawił swego syna Janusza oraz Wiśniowieckiego na pustoszenie okolicy. Zaraz potem wraz z Sapięhą rozpoczął podobne działania. Kozacy Ostrogskich dotarli w ten sposób pod Starodub, Radohoszcz i Poczep<sup>1039</sup>. W liście do zięcia wojewoda kijowski podawał, że jego oddziały spustoszyły pas ziemi rozciągający się do 40 mil na północ od Czernihowa, wzięwszy „ludzi do więzienia kilka tysięcy i zdobycz niemałą”. W końcu września książę Konstanty był już z powrotem w Kijowie<sup>1040</sup>. W tym samym liście Ostrogski tradycyjnie już donosił Radziwiłłowi o fatalnym stanie zamku kijowskiego, który był „barzo zły, rozwalony, oszarpany, nieopatrzony”, a zatem sugerował, by zięć przedstawił jego potrzeby monarsze, ponieważ, jak dodawał, „co za pożytek Jego Królewska Mość mieć [będzie], że jedne zamki pod nieprzyjacielem brać, a drugie tracić [będzie]”.

Konstanty Ostrogski nie uczestniczył aktywnie w kolejnych dwóch kampaniach batoriańskich przeciw Moskwie, w 1580 i 1581 r. Miał wówczas wyznaczone przez króla inne zadania, które wiązały się z pozostawianiem na straży ziem południowo-wschodnich Rzeczypospolitej. Doszło

---

<sup>1039</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 28 września 1579 r. z Kijowa, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 96–99; R. Heidenstein, *Pamiętniki*, s. 82–83; M. Strykowski, *Kronika*, t. 2, s. 785; W. Nowodworski, *Walka Rzeczypospolitej z Moskwą o Inflanty 1570–1582*, Oświęcim 2016, s. 79–80; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska w XVI wieku*, t. 3, s. 165.

<sup>1040</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 28 września 1579 r. z Kijowa, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 96–99.

wówczas do kolejnych, niewielkich na szczęście najazdów tatarskich na te tereny, co spowodowane było niedostarczeniem na czas upominków chanowi Mehmedowi II Girejowi. Ostrogski z powyższych przyczyn pozostawał na Wołyniu również w czasie warszawskiego sejmiku 1581 r. (styczeń–marzec). Przekazywał wówczas królowi i obradującym wieści o ruchach Tatarów, ofiarując jednocześnie swe prywatne wojsko na potrzeby Rzeczypospolitej<sup>1041</sup>. Natomiast późną wiosną tegoż roku miał pobić jakiś zapewne nieduży oddział tatarski. Sukces w walce z ordą odnieśli również wysłani z 200 końmi prywatnej jazdy Ostrogskich kniaziowie Roman Różyński i Dymitr Kurcewicz Bułyha<sup>1042</sup>.

W tym samym czasie wojewoda kijowski pisał o niebezpieczeństwie od „lotrów Kozaków niżowych”, którzy znów działając na własną rękę, prowokowali sułtana i chana krymskiego. Według wojewody kijowskiego mieli oni pojmać „dwóch carewiczów i siedmiu murz[ów]”. W rzeczywistości Zaporozcy udzielili schronienia zbuntowanym braciom chana, Adilowi i Selametowi, a także ich świcie. W każdym razie z tego powodu Ostrogski wraz z synem i wojskiem czuwali przy południowej granicy Korony, aby uniemożliwić Zaporozcom nową wyprawę na południe i jednocześnie strzec ziem ruskich przed najazdami Tatarów. Później wojewoda kijowski wrócił na Wołyń ze względu na sprawy prowadzone przed sądem ziemskim w Łucku, pozostawiając na pograniczu swoje prywatne wojska z synem Januszem na czele<sup>1043</sup>. Z powodu działań kozackich na przełomie maja i czerwca doszło do kolejnego niewielkiego najazdu ordy na ziemie ukraińskie. I tym razem ordynicy nie zdołali zrobić większych szkód, gdyż zostali pobici i przepędzeni przez wojsko Janusza Ostrogskiego, który ściśle współdziałał ze starostą czerkaskim Michałem Wiśniowieckim. Obaj dysponowali w sumie ok. półtoratysięcznym wojskiem<sup>1044</sup>.

Latem 1582 r. Ostrogski prowadził negocjacje z wysłannikami chana, z których zdał relację na sejmie w październiku–listopadzie tegoż roku.

<sup>1041</sup> R. Heidenstein, *Pamiętniki*, s. 288, 294.

<sup>1042</sup> *Pamiętniki Milerowe do panowania Stefana Batorego*, Poznań–Trzemeszno 1840, s. 130; В. Уляновський, *Князь*, s. 606–607.

<sup>1043</sup> Konstanty Ostrogski do kasztelana lubelskiego Andrzeja Firleja 28 czerwca 1581 r. z Dubna, LNNBU, F. 91, 181, cz. 4, k. 32; В. Уляновський, *Князь*, s. 619.

<sup>1044</sup> M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 3, s. 105; P. Gawron, *Hetman koronny*, s. 76.



Wzywał jednocześnie do podjęcia skutecznego przygotowania ziem południowo-wschodnich do obrony przed ordą<sup>1045</sup>. To oczywiście wymagało pieniędzy, a zatem i nowych podatków. Z końcem roku do Warszawy przybyło oficjalne poselstwo Mehmeda II Gireja. Skarzyło się ono na Kozaków zaporoskich, którzy mieli ograbić powracających z daninami od Iwana IV Tatarów krymskich. Żądali też wydania zbuntowanych braci krymskiego władcy. Chan groził Rzeczypospolitej wojną, jeśli jego żądania nie zostaną spełnione<sup>1046</sup>. W związku z tym hetman Zamoyski zaczął zbierać wojsko we Lwowie. Przybył tam również ze swoim prywatnym hufcem wojewoda kijowski. Ostatecznie wieści o zbieraniu się oddziałów koronnych pod wodzą Zamoyskiego zniechęciły ordę do uderzenia na ziemie ruskie. Jedyne niewielkie oddziały ordyńców pojawiły się w okolicach Braclawia na początku marca 1583 r. Skuteczny odpór dał im jednak znów Ostrogski<sup>1047</sup>. Do kresu rządów Stefana Batorego, a właściwie do końca lat 80. XVI w., książę Konstanty pozostał najważniejszym obrońcą ziem południowo-wschodnich Korony przed najazdami tatarskimi. Jednocześnie był kluczową postacią, jeśli chodzi o „trzymanie w ryzach” Kozaków zaporoskich. Musiał rozwiązywać przy tym kolejne problemy, które pojawiały się w relacjach z Krymem z powodu Zaporozców. Jak pisał w czerwcu 1585 r. Stefan Batory, „nie dziw, że Tatarowie w państwach naszych szkody czynią, gdyż im nasze ludzie do tego przyczynę dają”. Słowa te monarcha zawarł w liście do wojewody kijowskiego napisanym z powodu kolejnej wyprawy kozackiej na ziemie Chanatu Krymskiego, w czasie której Kozacy wprowadzili stada koni i bydła należące do chana. W związku z tym król nakazał Ostrogskiemu, aby doprowadził do odzyskania wprowadzonych stad i zwrócił je krymskiemu władcy. Interesujące, jak monarcha kazał postąpić z Zaporozcami, którzy uczestniczyli w łupieżczej wyprawie: „Co się tycze tych łotrów, którzy to stado zabrali i którzy swą swowol[ą] do niebezpieczeństwa Koronę przywodzą, nie zda się nam, aby wszyscy na gardłach ka-

<sup>1045</sup> Alberto Bolognetti do kard. Como 22–26 listopada 1582 r., MPV, t. 5, cz. 1, ed. E. Kuntze, Cz. Nanke, Cracoviae 1923–1933, nr 478, s. 557.

<sup>1046</sup> R. Heidenstein, *Dzieje*, s. 430–431; W. Serczyk, *Na dalekiej Ukrainie*, s. 80.

<sup>1047</sup> Jan Zamoyski do Stefana Batorego 6 lutego 1583 r., *Archiwum Jana Zamoyskiego*, t. 3, wyd. J. Siemiński, Warszawa 1913, nr 813, s. 134–136; R. Heidenstein, *Dzieje*, s. 446; J. Besala, *Stefan Batory*, s. 417; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 3, s. 106.

rani byli. Czyń tylko Uprzejmość Wasza staranie, żeby ten Hajdar i innych ze dwaj wodzów w rezę beli [wzięci], żeby ci to gardły zapłacili, a inszy na potym ich karaniem od takiego swowoleństwa się powściągali”<sup>1048</sup>. Widać więc, że król starał się postępować roztropnie w kwestii poskromienia Kozaków. Podobny list Stefan Batory wysłał do Aleksandra Wiśniowieckiego, aby wspólnie z Ostrogskim poszukał głównych inicjatorów wypadu na ziemię Chanatu, mogących ukrywać się m.in. w królewskich dzierżawach. Wiśniowiecki był wówczas współodpowiedzialny za utrzymaniu spokoju na ziemiach ukraińskich z racji dzierżenia kluczowych pogranicznych starostw: czerkaskiego, kaniowskiego, korsuńskiego i lubeckiego. Dodajmy jeszcze, że w liście do Ostrogskiego król dziękował za gotowość służenia mu, jaką wojewoda kijowski zaprezentował w przesłanym mu wcześniej piśmie. Batory wspominał też o bliskich kontaktach wojewody kijowskiego z hetmanem Zamoyskim. Rzecz jasna, nieprzypadkowo.

Już bowiem na wspomnianym sejmie w końcu 1582 r. Ostrogski występował zgodnie z obozem dworskim, którego najważniejszą postacią był właśnie hetman Jan Zamoyski<sup>1049</sup>. Zbliżenie do kanclerza koronnego stanowiło w jakimś stopniu skutek współpracy w obronie południowo-wschodnich ziem Rzeczypospolitej. Wynikało również z aktywnego udziału Ostrogskich w kampaniach wojennych z Moskwą. Ścisła współpraca wojewody kijowskiego z hetmanem koronnym była jednak też efektem tworzenia się wokół Zamoyskiego szerszego układu politycznego, który wynikał z powiązań rodowych i klientalnych. Jedną z najważniejszych nici, która coraz silniej łączyła wówczas hetmana wielkiego koronnego i wojewodę kijowskiego, były ich związki powinowactwa z Radziwiłłami<sup>1050</sup>. Niemniej

<sup>1048</sup> Stefan Batory do Konstantego Ostrogskiego 3 czerwca 1585 r. z Krakowa, LNNBU, F. 5, rkps 4275, k. 3; В. Ульяновский, *Князь*, s. 607.

<sup>1049</sup> H. Litwin, *Aktywność reprezentacji sejmowej Kijowszczyzny, Wołynia i Braclawszczyzny*, s. 22.

<sup>1050</sup> Nawet w okresie bliskiej współpracy Zamoyskiego z Konstantym Ostrogskim ich wzajemne relacje nie były tak intensywne jak stosunki hetmana koronnego z Radziwiłłami, a zwłaszcza z Krzysztofem Radziwiłłem „Piorunem”. Gdy w 1584 r. w czasie kolejnego etapu sporów majątkowych między Januszem Zbaraskim a Ostrogskimi doszło do wydania listów z kancelarii koronnej, w których król wzywał szlachtę wołyńską na pospolite ruszenie przeciw wojewodzie kijowskiemu, „jako na nieposłusznego prawu i przeciwnika zwierzchności Jego Królewskiej Mości”, Konstanty Ostrogski prosił zięcia, aby wstawił się za nim u króla i kanclerza w celu zahamowania akcji Zbaraskiego, Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”

bez wspólnych celów zapewne nie doszłoby do współdziałania obu magnatów. Współpraca z Zamoyskim miała dla kniazia Konstantego też mocno interesowne podłoże. Ostrogski liczył bez wątpienia na konkretne korzyści z niej wynikające. Wśród nich musiały być awanse urzędnicze dla jego synów. Współdziałanie musiało zostać poprzedzone jakimiś negocjacjami w ścisłym gronie samych zainteresowanych. Niewykluczone, że elementem ówczesnych wzajemnych uzgodnień był ślub Janusza Ostrogskiego z krajanką króla Stefana Batorego, Zuzanną Seredy, do którego doszło w 1582 r. Na pewno umocniło to wpływy Ostrogskich na dworze monarchym. Wzajemne zbliżenie zaowocowało z kolei udziałem wojewody kijowskiego i jego wszystkich synów: Janusza, Konstantego i Aleksandra w ślubie i weselu kanclerza z Gryzeldą Batorówną, bratanicą króla, w czerwcu 1583 r.<sup>1051</sup> Dodajmy, że pierwsza żona Zamoyskiego – Krystyna z Radziwiłłów – zmarła jeszcze w lutym 1580 r. Nie osłabiło to jednak współpracy kanclerza z Radziwiłłami, zwłaszcza zaś z birżańską (kalwińską) gałęzią rodu.

Polityka prowadzona przez kanclerza koronnego, zmierzająca do zawłaszczania kolejnych obszarów państwa, powodowała ostre konflikty wewnętrzne. Działała także destrukcyjnie na relacje króla z większością senatu. Najbardziej niszczącym sporem, jaki doprowadził do ostrych podziałów w społeczności szlacheckiej Rzeczypospolitej w ostatnich latach panowania Stefana Batorego, był jego konflikt ze Zborowskimi. Przedstawiciele rodu, który w istotny sposób przyczynił się do wyboru Batorego na tron Rzeczypospolitej, bardzo szybko wskutek intryg Zamoyskiego znaleźli się w opozycji do monarchy, choć sami tego nie chcieli<sup>1052</sup>. Za sprawą kanclerza koronnego w maju 1584 r. został pojmany i ścięty Samuel Zborowski<sup>1053</sup>. Wywołało to prawdziwą burzę, gdyż była to sytuacja niebywała w tamtym czasie niezależnie od zarzutów, jakie stawiano Zborowskiemu. Hetman nie chciał oddać sprawy Samuela pod jurysdykcję sądu sejmowego, jak radziła

---

17 czerwca 1584 r. z Ostroga, П. Кулиш, *История воссоединения Руси*, t. 2, dodatki, s. 428–429; В. Ульяновский, *Князь*, s. 533.

<sup>1051</sup> A. Gwagnin, *Kronika Sarmacji Europejskiej*, ks. 1, s. 177–183; E. Dubas-Urwanowicz, *O nowy kształt Rzeczypospolitej. Kryzys polityczny w państwie w latach 1576–1586*, Warszawa 2013, s. 177–178. Szerzej: E. Dubas-Urwanowicz, *Wesele Jana Zamoyskiego z Gryzeldą Batorówną*, „Białostockie Teki Historyczne”, t. 9, 2011, s. 237–251.

<sup>1052</sup> E. Dubas-Urwanowicz, *O nowy kształt*, s. 208–228.

<sup>1053</sup> S. Grzybowski, *Jan Zamoyski*, Warszawa 1994, s. 168–171.

większość senatorów. Wyrok wywołał wzburzenie i przeciwdziałanie rodu Zborowskich. Ich przedstawicielom z kolei Zamoyski chciał udowodnić spiskowanie przeciwko królowi. Stosunek do Zborowskich był jeszcze jednym elementem, który zbliżał kanclerza i wojewodę kijowskiego. Ten ostatni miał bowiem przecieć z nimi zadawnione porachunki.

Kulminacyjnym momentem konfliktu kanclerza ze Zborowskimi i ich stronnikami, a także z tą częścią społeczności szlacheckiej, która po prostu obawiała się wzrastającej pozycji Zamoyskiego, stał się sejm 1585 r., trwający od 15 stycznia do 28 lutego. Charakterystyczne jest, że w królewskiej instrukcji na sejmiki, powstałej pod wpływem kanclerza koronnego, wychwalano zasługi Konstantego Ostrońskiego (jako jedynego wymienionego z nazwiska) w pilnowaniu bezpieczeństwa ziem południowo-wschodnich Rzeczypospolitej<sup>1054</sup>. Choć bez wątplenia wojewoda kijowski rzeczywiście zasłużył się jak nikt w okresie panowania Stefana Batorego w obronie państwa, to jednak oczywiste jest, że Zamoyski, wychwalając Ostrońskiego w tej instrukcji, liczył na jego poparcie w czasie sejmu, jednocześnie pokazując wszystkim (a zwłaszcza Zborowskim i ich stronnikom), że ma za sobą najbardziej wpływowego magnata na ziemiach ruskich Korony. Zarazem był to najbogatszy dygnitarz, a więc teoretycznie człowiek dysponujący największymi możliwościami mobilizacyjnymi, jeśli chodzi o prywatne wojsko.

Jeszcze przed sejmem, w sierpniu 1584 r., doszło w Lublinie do zwołanego przez króla zjazdu senatorów. Brał też w nim udział Konstanty Ostroński<sup>1055</sup>. Głównym tematem narad stała się sprawa Zborowskich. Zamoyski powiadomił przybyłych o odkryciu listów Krzysztofa Zborowskiego do jego brata Samuela, które miały świadczyć o przygotowywanym

---

<sup>1054</sup> *Dyaryusze sejmowe r. 1585; w dodatkach: ułamki dyaryusza sejmowego roku 1582, akta sejmikowe i inne akta odnoszące się do sejmu 1585 roku*, wyd. A. Czuczynski („Scriptores Rerum Polonicarum”, t. 18), Kraków 1901, s. 349.

<sup>1055</sup> Świadczy o tym list Ostrońskiego do papieża napisany w Lublinie w tym czasie, zob. Konstanty Ostroński do papieża Grzegorza XIII 25 sierpnia 1584 r. z Lublina, MPV, t. 7, cz. 1, ed. E. Kuntze, Cracoviae 1939–1948, nr 274, s. 416. Jakkolwiek Ostroński nie był wspomniany w diariuszu zjazdu jako jego uczestnik: E. Dubas-Urwanowicz, *Diariusz konwokacji senatu w Lublinie z sierpnia 1584 r.*, „Białostockie Teki Historyczne”, t. 8, 2010, s. 204–205.

spisku przeciw monarsze<sup>1056</sup>. Zjazd w Lublinie przyczynił się do podjęcia decyzji o pozwaniu Krzysztofa Zborowskiego przed sąd sejmowy<sup>1057</sup>. W tym kontekście jakże istotna była kampania sejmikowa przed sejmem 1585 r.<sup>1058</sup> Obie strony mobilizowały swoich stronników, starając się wybrać odpowiednich posłów i zredagować instrukcje z poparciem dla ich postulatów. Oprócz jednak walczących ze sobą „na śmierć i życie” obozów Zborowskich i Zamoyskiego znacząca część szlachty występowała z troską o zachowanie pokoju wewnętrznego. Większość sejmików nie opowiedziała się po żadnej z głównych stron sporu, piętnując wszakże daleko idące poczynania kanclerza, zwłaszcza ścięcie Samuela Zborowskiego. Jak zauważyła E. Dubas-Urwanowicz po analizie instrukcji sejmikowych, przed sejmem „zarysowuje się powstanie siły poddającej krytyce poczynania króla i kanclerza, nieutożsamiającej się jednak w działaniu opozycyjnym z interesami domu Zborowskich”<sup>1059</sup>. Takie też generalnie stanowisko zajęły sejmiki województw inkorporowanych<sup>1060</sup>, choć Konstantemu Ostrogskiemu udało się doprowadzić do wyboru na posłów niektórych jego klientów, co mogło, rzecz jasna, wpływać na rozstrzygnięcia dotyczące sprawy Zborowskich na sejmie. Do tych klientów należy zaliczyć wybranego na sejmiku kijowskim Wasyla Szaszkiewicza, a także posła wołyńskiego Wasyla Pawłowicza, podstarościego włodzimierskiego. Wśród wybranych posłów z tych województw znaleźli się też ludzie związani z Janem Zamoyskim, m.in. rotmistrz kijowski Stanisław Kłopotcki (posłujący z sejmiku w Żytomierzu)<sup>1061</sup>. Na Wołyniu doszło jednak do rozdwojenia podczas obrad sejmiku. Wybrano w związku z tym dwa komplety posłów. W czasie sejmiku ostatecznie odrzucono skład poselski powołany, jak to określono,

<sup>1056</sup> Krzysztof Zborowski do Samuela Zborowskiego 12 lipca 1583 r., BCzart., rkps 89, s. 348; E. Dubas-Urwanowicz, *O nowy kształt*, s. 223.

<sup>1057</sup> J. D. Solikowski, *Krótki pamiętnik*, s. 128–131.

<sup>1058</sup> Jej przebieg opisuje: E. Dubas-Urwanowicz, *O nowy kształt*, s. 115–126.

<sup>1059</sup> Ibidem, s. 126.

<sup>1060</sup> H. Litwin, *Aktywność reprezentacji sejmowej Kijowszczyzny, Wołynia i Braclawszczyzny*, s. 26–27.

<sup>1061</sup> Ibidem, s. 24–25; H. Litwin, *Równi do równych*, s. 57–58; K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 412, 419, 424.

„od panów”. W tym „pańskim” składzie posłów wołyńskich były też osoby bliskie Ostrogskiemu<sup>1062</sup>.

Jak ważnym sojusznikiem Zamoyskiego i monarchy był wówczas wojewoda kijowski świadczy fakt, że kanclerz i Ostrogski wjechali wspólnie do Warszawy 12 stycznia 1585 r., a więc na trzy dni przed rozpoczęciem sejm<sup>1063</sup>. Konstanty Ostrogski przybył nań z synem Januszem, prowadząc półtoratysięczny poczet swojego prywatnego wojska. Również kanclerzowi towarzyszyło 1,5 tys. żołnierzy. Jak zaznaczył autor diariusza sejmowego, hetman wielki koronny „złączył się z wojewodą kijowskim, aby był *potentior potentia potentissimi hominis*”. Zaraz potem obaj spotkali się z królem<sup>1064</sup>. Dodajmy, że zgromadzenie tak dużej liczby wojska w czasie sejm<sup>1065</sup> przez Zamoyskiego i Ostrogskiego było później krytykowane w czasie obrad izby poselskiej. Niektórzy posłowie uznali to za rodzaj prowokacji<sup>1065</sup>.

Podczas dyskusji w senacie wojewoda kijowski wspierał Zamoyskiego i monarchę. Wbrew ugodowemu stanowisku większości senatorów żądał osobistego stawienia się na sąd sejmowy oskarżonego Krzysztofa Zborowskiego. Niemniej w swym wotum Ostrogski nie wypowiadał się w sposób zajadły. Uważał, że o losie dwóch oskarżonych Zborowskich powinien zdecydować sąd sejmowy. W kolejnej mowie był jeszcze mniej stanowczy. Na wszelki wypadek usprawiedliwiając się (zwłaszcza przed przeciwnikami Zamoyskiego), mówił o swojej słabej znajomości prawa koronnego. Z tego powodu stwierdzał, że większość sejmowa powinna zdecydować w kwestii braci Zborowskich<sup>1066</sup>. Ostatecznie rozstrzygnięcie tej sprawy podczas sejm<sup>1066</sup> ułatwiło postępowanie głównego oskarżonego. Krzysztof Zborowski, z obawy przed niekorzystnym wyrokiem, a także działaniami króla i Zamoyskiego, nie stawiał się przed sądem sejmowym i uciekł na Morawy. Ułatwiło to decyzję sądowi, który skazał go na banicję. Kara nie

<sup>1062</sup> Prawdopodobnie posłami z tej grupy byli kniaziowie Janusz Zasławski i Aleksander Proński, starosta łucki, zwłaszcza ten pierwszy był blisko powiązany z wojewodą kijowskim, *Dyaryusze sejmowe r. 1585*, s. 3, 38; H. Litwin, *Aktywność reprezentacji sejmowej Kijowszczyzny, Wołynia i Braclawszczyzny*, s. 26.

<sup>1063</sup> Ostrogski pozostał w Warszawie do zakończenia obrad sejmowych, o czym świadczą przywileje wydane przez króla w dniu zakończenia sejm<sup>1063</sup> (28 lutego) z wojewodą kijowskim wymienionym jako świadkiem, LM, kn. 71, Vilnius 2008, nr 4, 5, 7, s. 13–14, 17.

<sup>1064</sup> *Dyaryusze sejmowe r. 1585*, s. 1; J. Besala, *Stefan Batory*, s. 448.

<sup>1065</sup> E. Dubas-Urwanowicz, *O nowym kształcie*, s. 131.

<sup>1066</sup> BCzart., rkps 91, s. 385; *Dyaryusze sejmowe r. 1585*, s. 68, 185.

objęła natomiast jego brata Andrzeja<sup>1067</sup>. W sumie zatem żadna ze stron nie mogła uważać sejmu za swoje zwycięstwo. Niemniej, jak ocenił Jan Dymitr Solikowski, po ucieczce Krzysztofa Zborowskiego „stronnictwo króla i kanclerza znacznie się pomnożyło”<sup>1068</sup>.

Wspomnijmy jeszcze, że podczas sejmu 1585 r. (24 lutego) wojewoda kijowski wystąpił kolejny raz w interesie swoich krewnych – kniaziów słuckich, zabiegając o stałe miejsce w senacie (w gronie senatorów koronnych) dla przedstawiciela tego rodu<sup>1069</sup>.

W przypadku Ostrogskich współdziałanie z Zamoyskim i królem przyniosło im wymierne korzyści. Janusz Ostrogski jeszcze przed sejmem (23 sierpnia 1584 r.) otrzymał bowiem nominację na krzesło senatorskie – województwo wołyńskie<sup>1070</sup>. Awansowali także niektórzy klienci Ostrogskich. Później Zamoyski zabiegał o nominacje w interesie wojewody kijowskiego, mimo że po sejmie 1585 r. jego relacje z królem nieco się skomplikowały i w pewnym stopniu stracił wpływy na dworze królewskim. Niemniej wciąż mógł tam działać za pośrednictwem swoich ludzi<sup>1071</sup>. W kwietniu 1585 r. kanclerz pisał do Piotra Tylickiego, że wakujące władztwo łuckie powinno przypaść „przyjacielowi” wojewody kijowskiego<sup>1072</sup>. Nic więc dziwnego, że polityczny sojusz kniazia Konstantego z kanclerzem koronnym trwał podczas kolejnego bezkrólewia.

---

<sup>1067</sup> J. D. Solikowski, *Krótki pamiętnik*, s. 134–140; E. Dubas-Urwanowicz, *Mężowie stanu*, s. 434–450.

<sup>1068</sup> J. D. Solikowski, *Krótki pamiętnik*, s. 140.

<sup>1069</sup> BCzart., rkps 91, s. 453–454.

<sup>1070</sup> *Urzednicy wołyńscy*, s. 152.

<sup>1071</sup> E. Dubas-Urwanowicz, *O nowy kształt*, s. 204.

<sup>1072</sup> Jan Zamoyski do Piotra Tylickiego 8 kwietnia 1585 r., *Archiwum Jana Zamoyskiego*, t. 4, wyd. K. Lepszy, Kraków 1948, nr 1091, s. 21. Zgodnie z tą oceną kanclerza koronnego prawosławnym biskupem łuckim został wówczas Cyryl Terlecki, o którego nominację zabiegał Konstanty Ostrogski.





## ROZDZIAŁ VII

# KONSTANTY OSTROGSKI JAKO OPIEKUN CERKWI PRAWOSŁAWNEJ. JEGO STOSUNEK DO INNYCH WYZNAŃ I RELIGII

**W** 2008 r. Konstanty Wasyl Ostrogski został ogłoszony świętym przez sobór Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Kijowskiego<sup>1073</sup>. Nie odnosząc się w tym przypadku do sfery sacrum, należy zaznaczyć, że decyzja ta stanowiła niewątpliwie także pokłosie wielorakiej działalności wołyńskiego magnata na rzecz prawosławia. Pod koniec życia Ostrogski był niekwestionowanym liderem prawosławnych w Rzeczypospolitej. Można na to zresztą spojrzeć szerzej – Ostrogski stał się przywódcą Rusinów w państwie polsko-litewskim<sup>1074</sup>, jakkolwiek szczególną pozycję zajmował on w ruskim społeczeństwie w Koronie. Jak słusznie jednak zauważył L. Sobolew, Konstanty Ostrogski

---

<sup>1073</sup> <https://web.archive.org/web/20091211200506/>, [http://old.risu.org.ua/ukr/resources/religdoc/uockp\\_doc/pomisnyj\\_sobor2008/konstantin](http://old.risu.org.ua/ukr/resources/religdoc/uockp_doc/pomisnyj_sobor2008/konstantin) [dostęp: 19 maja 2021 r.]

<sup>1074</sup> Ukazuje to również jego korespondencja. Jej analiza, m.in. pod tym kątem, znajduje się w: Л. В. Левшун, «Русская идея» в эпистолярном наследии князя Василия-Константина Острожского, [w:] *Studia Historica Europae Orientalis* (= Исследования по истории Восточной Европы: научный сборник), т. 13, Минск 2020, s. 97–116.

stopniowo dojrzewał do odgrywania tej roli<sup>1075</sup>. Początkowo (od lat 40. do mniej więcej połowy lat 70. XVI w.) był tylko jednym z ruskich magnatów, którzy odznaczyli się przywiązaniem do prawosławnej wiary, nie wyróżniającym się jednak szczególnie w działaniach na rzecz umocnienia stanu materialnego Cerkwi, a także nieinicjującym reform w metropolii kijowskiej. Przełomem, jeśli chodzi o jego działania na rzecz prawosławia, stała się druga połowa lat 70., a zwłaszcza lata 80. XVI w. Wpłynęły na to różne czynniki, ale jeden był szczególnie ważny: przejście po wielu latach starań niemal całego majątku po ojcu, co nastąpiło dzięki porozumieniu z Olbrachtem Łaskim w 1574 r. Pozwoliło to Ostrogskiemu zaangażować większe środki finansowe w prawosławne fundacje.

W społeczności ruskiej w Rzeczypospolitej wojewoda kijowski był jednak liderem już w okresie pierwszych bezkrólewí po śmierci Zygmunta Augusta, o czym świadczą przytaczane przeze mnie w rozdziale VI relacje wysłanników obcych władców. Z zachowanej korespondencji Radziwiłłów z lat 70. XVI w. wynika, że za najbardziej wpływowych ruskich magnatów uważani byli wówczas (po śmierci zmarłego w 1573 r. Hrehorego Chodkiewicza) właśnie Ostrogski i książę słucki Jerzy Olelkowicz (zob. poprzednie rozdziały). Tak również oceniano pozycję wojewody kijowskiego w środowisku duchownych katolickich. Przełożyło się to na zabiegi mające na celu pozyskanie kniaziów Konstantego Ostrogskiego i Jerzego Olelkowicza dla katolicyzmu przez jezuitów, w tym przez szczególnie zainteresowanego tą sprawą Piotra Skargę. Nie przypadkiem zatem w 1577 r. Skarga zadedykował swe dzieło „O jedności Kościoła Bożego” właśnie Ostrogskiemu, licząc na jego konwersję na katolicyzm lub przynajmniej uznanie zwierzchnictwa papieskiego przy zachowaniu greckiego obrządku, co w praktyce oznaczałoby przejście na unię. Szerzej tą sprawą zajmuję się w kolejnym rozdziale. Dedykowanie Ostrogskiemu tego programowego dzieła Skargi w kontekście starań jezuita o pozyskanie prawosławnych w Rzeczypospolitej dla katolicyzmu świadczyło o tym, że wojewoda kijowski był już wówczas najbardziej wpływowym prawosławnym magnatem. Z jednej strony wynikało to oczywiście z materialnych zasobów, jakimi dysponował, oraz znaczenia politycznego, z drugiej zaś z jego silnego przywiązania do tradycji ruskiej i prawosławnej wiary. W jednym z listów do Krzysztofa

---

<sup>1075</sup> Л. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 86.

Radziwiłła „Pioruna” Ostrogski ujawniał swą słabość do dawnych zwyczajów i jednocześnie niechęć do nowinek obyczajowych, zwracając się do zięcia w jakże charakterystycznych dla niego słowach: „raczże mnie Wasz Mość po staroświecku, a nie po nowoświecku miłować”<sup>1076</sup>. Z kolei w innym liście w podobny sposób dawał wyraz swemu przywiązaniu do języka ruskiego. Skarżył się bowiem na to, że z kancelarii królewskiej nie zawsze są przysyłane na Wołyń i Kijowszczyznę listy w języku ruskim, co gwarantowały przecież przywileje inkorporacyjne wystawione na sejmie lubelskim w 1569 r. Pisał w związku z tym do Radziwiłła „Pioruna”: „Bo pan kanclerz [Jan Zamoyski – T.K.], swak nasz, z łańskiegi listy pisze, których ludzie pograniczne zrozumieć nie mogą; do których potrzeba listy otworzyste po staroświecku ruskim językiem i pismem pisać, a nie po nowoświecku”<sup>1077</sup>. Jak widzimy, w tym przypadku sprawa miała również wymiar praktyczny. Warto dodać, że w rejestrze skarbcza w Dubnie, który został spisany kilka lat po śmierci Konstantego Ostrogskiego, dwukrotnie zaznaczono, że znajdowały się tam „księgi ruskie opravne Księcia Jego Mości starego”. Co ciekawe, informacja, do kogo one należały, dotyczyła tylko dzieł pisanych ruszczyzną. Nie znaczy to, że Ostrogski nie miał w swej bibliotece książek w innych językach. Ten sam rejestr pokazuje, że posiadał i takie<sup>1078</sup>. Jednak „księgi ruskie” spisujący od razu kojarzyli z nieżyjącym już wówczas wojewodą kijowskim. Musiał więc po nie sięgać.

Widać zatem, że ruszczyzna stanowiła dla Ostrogskiego część tego „świata”, którym przesiałk jesczce w latach dziecięcych i młodzieńczych. Co istotne, w przypadku wojewody kijowskiego ważnym nośnikiem szeroko rozumianej tradycji ruskiej był jego ojciec, hetman Konstanty Iwanowicz. Do utwierdzenia takiego obrazu hetmana wśród potomnych przyczyniła się sława jego wojennych czynów, powiązana wszakże ściśle z wizerunkiem dumnego Rusina i zarazem wielkiego protektora Cerkwi prawosławnej. Można więc stwierdzić, że ojciec Konstantego Wasyla

<sup>1076</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 8 maja 1585 r. z Ostroga, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 135–137.

<sup>1077</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 25 maja 1579 r. z Ostroga, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 91; П. Кулаковський, *Канцелярія*, s. 77.

<sup>1078</sup> *Regestra skarbcza ksiąg Ostrogskich w Dubnie spisane w roku 1616*, wyd. J. T. Lubomirski, „Sprawozdania Komisji Historii do Badania Historii Sztuki w Polsce”, t. 6: 1897–1900, s. 207, 213–214, 218.

Ostrogskiego, choć zmarł, gdy jego młodszy syn miał zaledwie cztery lata, zostawił mu określoną spuściznę duchową. Być może jej najistotniejszą część stanowiło właśnie silne zakorzenienie w prawosławiu. Konstanty Wasyl miał zatem pełną świadomość, jak istotną rolę odgrywał w Cerkwi jego ojciec. Musiało to wpływać motywująco na aktywność syna na tym polu.

Wiara Konstantego Wasyla Ostrogskiego była oparta głównie na tradycji oraz zapewne na jakichś osobistych duchowych doświadczeniach, o których jednak bliżej nie wiadomo. Zaangażowanie emocjonalne w sprawy wyznawanej przez niego religii jest widoczne w jego listach, zwłaszcza z okresu walki z unią brzeską. Wojewoda kijowski nie posiadał natomiast głębszej wiedzy teologicznej, o czym może świadczyć jego słynny list do Hipacego Pocieja z czerwca 1593 r., w którym zdawał się bagatelizować różnice dogmatyczne między prawosławiem a katolicyzmem i z pewną „lekkością” traktował rozumienie sakramentów w Cerkwi, czy jego późniejsze dążenia do unii prawosławnych z protestantami, pokazujące, że nie zwracał zbytniej uwagi na rozbieżności dzielące te wyznania. Niemniej Ostrogski, choć sam nie odebrał szerszej edukacji religijnej, dostrzegał rolę takiegoż kształcenia, zwłaszcza w odniesieniu do duchowieństwa prawosławnego, o czym będzie jeszcze mowa. Poza tym książę Konstanty inicjował dyskusje teologiczne, np. w sprawie wprowadzenia kalendarza gregoriańskiego. Zapraszał do nich zresztą nie tylko duchownych prawosławnych, lecz także przedstawicieli innych wyznań chrześcijańskich, głównie ewangelików. W tym względzie – zwłaszcza jeśli chodzi o uleganie wpływom protestanckim – jego stałość w „wierze greckiej” była poddawana krytyce przez zwolenników unii brzeskiej, gdy Ostrogski opowiedział się przeciwko zjednoczeniu metropolii kijowskiej z Rzymem. Podkreślmy zatem, że to właśnie dzięki przewodzeniu przeciwnikom tejże unii został stworzony jego wizerunek niezłomnego wyznawcy prawosławia, choć nie jest on do końca prawdziwy, jeśli weźmiemy pod uwagę wspomniane wyżej jednoczesne starania księcia o zjednoczenie na gruncie religijnym z protestantami. Trzeba jednak przyznać, że ostateczną instancją, do której zawsze odwoływał się wojewoda kijowski w kontekście swych dalekosiężnych planów i działań w sferze religijnej, był patriarcha konstantynopolitański, najwyższy zwierzchnik prawosławnych z Rzeczypospolitej. W tej postawie wobec prawosławnych patriarchów Ostrogski pozostawał

konsekwentny. Szerzej problemem stosunku kniazia Konstantego do unii brzeskiej i w ogóle do unii z Kościołem rzymskokatolickim i ewangelikami zajmuję się w kolejnym rozdziale.

O tym, jak na co dzień książę Konstanty wypełniał posługi religijne, wiadomo niestety niewiele. Z różnych wzmianek zawartych w jego listach można wywnioskować, że regularnie się modlił. Jak często jednak to czynił, nie wiemy. Oczywiście jest, że najczęstszym miejscem jego duchowej kontemplacji musiały być zamkowe kaplice w jego głównych rezydencjach – w Dubnie, a potem w Ostrogu. Nie ulega wątpliwości, że brał on też udział w nabożeństwach w cerkwi zamkowej Bogojawieńskiej w Ostrogu, w której został zresztą pochowany. Według późniejszych przekazów okres Wielkiego Postu (oczywiście niecały) miał spędzać w monasterze w Dermaniu, najważniejszym klasztorze prawosławnym znajdującym się w dobrach Ostrogskich<sup>1079</sup>. Z kolei inna wieść głosi, że w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu książę Konstanty przyjeżdżał do monasteru Krestowozdwiżeńskiego w Dubnie, by spędzić czas na modlitwie i przygotować się do spowiedzi. Wówczas miał też przywdziewać na siebie strój mniszy<sup>1080</sup>. Natomiast, aby lepiej skupić się na modlitwie i duchowej kontemplacji, w cerkwiach, w których najczęściej przebywał, kazał stawiać specjalne ławki z kotarą oddzielającą go od reszty wiernych<sup>1081</sup>. Trudno jednak zweryfikować te informacje, ponieważ nie pochodzą one z wiarygodnych źródeł. Nie ulega jednak wątpliwości, że sfera religijna była ważną częścią jego życia. Nawiązywał do niej regularnie w korespondencji, zwłaszcza z krewnymi, deklarując chęć modlitwy za nich, a czasami nawet – w bardziej osobistych listach – podpisując się jako czyjś „bogomodlca”, co było raczej przyjęte w korespondencji osób duchownych, a nie świeckich.

Jak zaznaczyłem, większość przykładów sprawowania przez Konstantego Ostrogskiego wyjątkowego, ponieważ obejmującego wiele praktycznych działań i obszarów aktywności protektoratu nad Cerkwią

---

<sup>1079</sup> A. J. Rolle, *Ks. Bazyli Ostrogski i jego zatarg z Kosińskim*, [w:] idem, *Opowiadania historyczne*, ser. 6, Lwów 1887, s. 76.

<sup>1080</sup> В. И. Пероговский, *Бывшие православные монастыри в г. Дубне Волынской губернии, основанные князьями Острожскими*, „Волыньские епархиальные ведомости”, 1880, nr 34, s. 1544; В. Ульяновский, *Князь*, s. 869–872.

<sup>1081</sup> Т. Świącki, *Historyczne pamiątki znamienitych rodzin osób dawnej Polski*, Warszawa 1858, s. 218; В. И. Пероговский, *Бывшие православные монастыри в г. Дубне*, s. 1544.

prawosławną w Rzeczypospolitej dotyczy już dojrzałego wieku magnata, przede wszystkim ostatnich 30 lat życia. Co się zatem działo w pierwszym półwieczu jego życia? Jego postawa nie różniła się wówczas znacząco od aktywności na polu prawosławia innych magnatów ruskiego pochodzenia. Niemniej przejął on po swoim ojcu pewne obowiązki kitorskie w cerkwiach i monasterach leżących głównie w majątkach, których był właścicielem. To zaś dawało mu nieco więcej realnej władzy w Cerkwi niż innym ruskim możnym. Jakkolwiek należy pamiętać, że znaczną część dóbr po ojcu wojewoda kijowski przejął dopiero w drugiej połowie lat 70. XVI w. Po procesach majątkowych i dokonaniu działu z bratową w latach 40. w dobrach kniazia Konstantego znajdowały się jedynie cztery prawosławne monastera: dwa w Dubnie – Spasskij (Preobrażeńskij) i Krestowozdwiżeńskij, a także Michajłowski w Stepaniu i Spasskij w Dorohobużu<sup>1082</sup>. Ostrogski potwierdzał w tym czasie wcześniejsze przywileje nadane przez jego ojca tym monasterom, o czym świadczy dokument wystawiony przez niego 9 czerwca 1547 r. dla dubieńskiego klasztoru Krestowozdwiżeńskiego. Znalazł się w nim zapis poświadczający fundusz hetmana Ostrogskiego dla tegoż monasteru na dziesięcinę z żyta i pszenicy z pól sioła Iwanie, a nadto dodatkowe nadanie przez jego syna dziesięciny z żyta „с пашни Вознесенской” (znajdującej się na przedmieściu Dubna)<sup>1083</sup>. Jest to pierwsze znane nadanie naszego bohatera na rzecz Cerkwi, jakkolwiek będące przede wszystkim potwierdzeniem ojcowskiego przywileju.

Nic nie wskazuje na to, aby Konstanty Wasyl Ostrogski we wczesnych latach swojej działalności publicznej wpływał na obsadę wyższych godności cerkiewnych poza swymi majątkami. Dotyczyło to zarówno władctw – w tym tych, które znajdowały się pod szczególnym protektoratem jego ojca, jak i monasterów istniejących w dobrach gospodarskich. Po śmierci hetmana Ostrogskiego w 1530 r. znaczący wpływ na obsadę władctw znajdujących się na Wołyniu uzyskała królowa Bona oraz związani z nią możni, nie tylko zresztą prawosławni<sup>1084</sup>. Posłużmy się przykładem

<sup>1082</sup> Л. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 85.

<sup>1083</sup> В. И. Пероговский, *Бывшие православные монастыри в г. Дубне*, пг 34, s. 1537–1538; С. Горін, *Дубенські Вознесенський, Спасо-Преображенський і Хрестовоздвиженський монастирі (до середини XVII ст.)*, „Дрогобицький краєзнавчий збірник”, т. 14–15, 2011, s. 135–136.

<sup>1084</sup> Л. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 84–85.

nominacji na godności duchowne jednego z najważniejszych działaczy cerkiewnych na Wołyniu w okresie rządów Zygmunta Augusta, mianowicie Iwana (w zakonie Jony) Borzobohatego-Krasieńskiego (zm. 1585), który wcześniej był protegowanym Bony. Jeszcze za jej życia otrzymał on przywilej na władztwo włodzimiersko-brzeskie lub łucko-ostrogskie po śmierci jednego z ordynariuszy. Około 1563 r. został władzką nominatem włodzimiersko-brzeskim. Jednak nie udało mu się przejąć tego urzędu na dłużej, gdyż doszło do konfliktu oraz regularnych walk o tę eparchię między nim a władzką chełmsko-belskim Teodozjem Łazowskim, z których zwycięsko (wzmocniony decyzją hospodara w 1565 r.) wyszedł ten ostatni. Wkrótce jednak Borzobohaty-Krasieński otrzymał prawosławne biskupstwo pińsko-turowskie (1568), a w końcu został władzką łucko-ostrogskim w 1569 r. Święcenia kapłańskie i sakrę biskupią przyjął jednak dopiero w 1571 r. Około 1569 r. dostał jeszcze przywilej na bogatą archimandrię żydyczyńską, której jednak został pozbawiony przez króla Stefana Batorego w 1580 r. Ten fakt związany był z rabunkową działalnością archimandryty, jakiej dopuszczał się on na majątku cerkiewnym, nie tylko zresztą tym należącym do monasteru żydyczyńskiego, lecz także władczym. Odebranie archimandrii żydyczyńskiej Borzobohatemu-Krasieńskiemu i nadanie jej Teofanowi Grekowi nastąpiło na prośbę panów rad, wśród których musiał być też Konstanty Ostrogski. Wszystkie wcześniejsze awanse Borzobohatego-Krasieńskiego odbywały się bez udziału wojewody kijowskiego. Ostrogski pozostawał bowiem w napiętych stosunkach z władzką, dochodziło m.in. do wzajemnych zajazdów z udziałem ich sług i hajduków<sup>1085</sup>. Nieprzypadkowo chyba to właśnie kniaziewi Konstantemu Stefan Batory zlecił odebranie Borzobohatemu-Krasieńskiemu władzy nad archimandrią żydyczyńską i formalne przekazanie jej Teofanowi Grekowi. Były archimandryta nie zaniechał jednak siłowych prób odzyskania monasteru, co zresztą mu się udało. Jednak w maju 1584 r. ponownie odebrał mu ten klasztor Aleksander Proński. W 1585 r. Borzobohaty-Krasieński został skazany na banicję i faktycznie stracił kontrolę nad władztwem łucko-ostrogskim, a kilka miesięcy później zmarł. W międzyczasie pojawił

<sup>1085</sup> Ostrogski wadził się zresztą także z innymi przedstawicielami tej rodziny, zob. В. Ульяновський, *Князь*, s. 656–658; К. Ерусалимский, *На службе короля*, s. 210–212; *Українське повсякдення ранньомодерної доби: збірник документів*, cz. 1: *Волинь XVI ст.*, Київ 2014, pp. 123, s. 329; *Луцька замкова книга 1560–1561 рр.*, s. 291–292, 294–295.

się nowy kandydat do archimandrii żydyczyńskiej, władca lwowski Gedeon Bałaban, który przy pomocy swego brata Bazylego w sierpniu 1585 r. zawładnął klasztorem. Ostatecznie we wrześniu kolejnego roku Stefan Batory potwierdził Bałabana jako archimandrytę żydyczyńskiego. Działo się to już bez udziału wojewody kijowskiego<sup>1086</sup>. Natomiast nowym władcą łucko-ostrogskim został już z poparciem Ostrońskiego Cyryl Terlecki. Dodajmy, że Ostroński wadził się także z poprzednikiem Borzobohatego-Krasieńskiego na władcyństwie łucko-ostrogskim – Markiem Żórawnickim<sup>1087</sup>.

Powyższe przykłady pokazują wyraźnie, że Konstanty Wasyl Ostrogski przez dłuższy czas nie miał wpływu na to, co działo się w Cerkwi na Wołyniu, oczywiście poza jego majątkami. Z większością tamtejszych władcyków nie utrzymywał wówczas bliskich kontaktów. Wyjątkiem był prawosławny biskup łucko-ostrogski (ok. 1540/41 do 1555 r.) Teodozy, pochodzący z wołyńskiego rodu Hulewiczów. Wojewoda kijowski był m.in. świadkiem na jego testamencie<sup>1088</sup>. Zanim Ostrogski otrzymał pierwsze znaczące urzędy, nie miał nawet możliwości realnego wpływania na dalsze kariery duchownych prawosławnych sprawujących godności cerkiewne w jego dobrach. L. Sobolew przywołał przykład starań podjętych przez Iwana, archimandrytę dorohobuskiego – pochodzącego zatem z monasteru znajdującego się w majątku Ostrońskiego, jakkolwiek z przypisanym doń dawnym prawem podawania litewskich władcyków – o archimandrię żydyczyńską w czerwcu 1546 r. W staraniach tych popierał go nie książę Konstanty, ale ówczesny kasztelan trocki Hieronim Chodkiewicz, a zatem

<sup>1086</sup> ArchivZR, cz. 1, t. 1, pg 25–29, 31, 34, 40–42, 50, s. 138–154, 157–159, 163–165, 189–195, 221–223; С. Горин, *Жидичинський Свято-Миколаївський монастир*, s. 24–32; І. Тесленко, *Інкорпорація підострозьких володінь Луцької єпископії до складу Острозької волості в останній чверті XVI ст.*, [w:] *Релігія і Церква в історії Волині. Збірник наукових праць*, ред. В. Собчук, Кременець 2007, s. 47–48; J. Skrzuteń, *Borzobohatu-Krasieński Iwan*, [w:] PSB, t. 2, Kraków 1936, s. 367; В. Ульяновський, *Історія церкви та релігійної думки в Україні*, т. 1, Київ 1994, s. 93–94; А. В. Соколов, Князь К.-В. Острожский, s. 84–85, 115–118; В. Ульяновський, *Князь*, s. 919–920; П. А. Ричков, *Сакральне мистецтво Володимира-Волинського*, Київ 2004, s. 153, 175; Н. Litwin, *Zjednoczenie*, s. 135.

<sup>1087</sup> В. Ульяновський, *Князь*, s. 884.

<sup>1088</sup> Jak wynika również z testamentu władcyki, sporządzonego 16 listopada 1555 r., Ostrogski zastawił mu majątek Torokanowo (Torokanów) pod Dubnem, a także dwa sioła o nazwie Werbcza we włości stepańskiej na kwotę 400 kop groszy, С. Голубев, *Матеріали для історії западно-руської Церкви*, „Чтения в Историческом Обществе Нестора летописца”, т. 5, 1891, pg 3, s. 157–160; А. В. Соколов, Князь К.-В. Острожский, s. 86.



magnat wysoko postawiony w hierarchii urzędniczej Wielkiego Księstwa Litewskiego. Dodajmy, że prośba ta została wówczas przez Zygmunta Augusta uwzględniona<sup>1089</sup>. Możliwości decydowania przez Ostrońskiego o obsadzie władctw i niektórych prawosławnych monasterów poza jego majątkami miały stopniowo się poszerzać, ale realne wpływy wołyńskiego magnata w tym względzie pojawiły się dopiero pod koniec panowania Stefana Batorego i w początkach rządów Zygmunta III.

Najszybciej Ostroński zaczął wywierać pewien wpływ na zarządzanie instytucjami cerkiewnymi w Kijowie, co wiązało się ze sprawowaniem przez niego od 1559 r. funkcji wojewody kijowskiego. Większość ówczesnych działań na polu prawosławia podejmował jednak na polecenie Zygmunta Augusta i trudno doszukiwać się w nich jego własnej inicjatywy. Niemniej można stwierdzić, że w sposób szczególny opiekował się on monasterem św. Michała Archanioła o Złoty Kopyłach<sup>1090</sup>. Wkrótce po objęciu godności wojewody, w 1560 r., Konstanty Ostroński (za zgodą Zygmunta Augusta) potwierdził klasztorowi Michajłowskiemu Złotowierchemu władanie ostrowem Obrubnym nad Dnieprem i sianokosami nad rzeczką Raduńką<sup>1091</sup>. Podobne potwierdzenie wystawione przez niego dla wspomnianego monasteru dotyczyło gruntu Juriewskiego w 1576 r. (a następnie w 1587 r.)<sup>1092</sup>. Z kolei w 1561 r. Ostroński uczestniczył – jako świadek i gwarant z racji pełnienia urzędu wojewody – w wymianie dóbr między monasterem Michajłowskim a Semenem Kmitą<sup>1093</sup>. W późniejszym czasie, w sierpniu 1605 r., Ostroński wystawił przywilej (potwierdzony przez Zygmunta III), który zwiększał możliwości sycenia miodu przez czerni-ców monasteru Michajłowskiego. Zyski z tego miały być przeznaczone na „potrzeby cerkiewne”<sup>1094</sup>.

<sup>1089</sup> MWKL, kn. 30, nr 93, s. 165; А. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 85–86.

<sup>1090</sup> Szerzej zob. Ю. Мицик, *Св. Костянтин Острозький як покровитель Свято-Михайлівського золотоверхого монастиря у Києві*, „Наукові записки”, серія: Історичні науки. Національний університет „Острозька академія”, т. 13, 2008, s. 26–43.

<sup>1091</sup> AJZR, т. 1, nr 139, s. 151 (zob. też: ibidem, nr 156, s. 173); Ю. Мицик, *Св. Костянтин Острозький*, s. 30–31.

<sup>1092</sup> AZR, т. 3, nr 70, s. 195–196; Ю. Мицик, *Св. Костянтин Острозький*, s. 28–29, 36–39.

<sup>1093</sup> AJZR, т. 1, nr 156, s. 176; А. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 114.

<sup>1094</sup> Ю. Мицик, *Св. Костянтин Острозький*, s. 42.

W 1568 r. monarcha nakazał Ostrogskiemu jako wojewodzie przeprowadzenie rozgraniczenia dóbr Zwierzyniec, które nadali na monaster Wydubicki „князи руские”<sup>1095</sup>. Trzy lata później Zygmunt August nakazywał wojewodzie kijowskiemu (lub w razie jego nieobecności w Kijowie sprawcy województwa) okazanie pomocy w zbieraniu danin i jałmużny przez czerńców z ławry Peczerskiej w ziemi siewierskiej, należącej do państwa moskiewskiego<sup>1096</sup>.

Leonid Sobolew przywołuje jeszcze jeden interesujący dokument z 1567 r., w którym wspomniany był Konstanty Ostrogski, dotyczący konfliktu między dwoma swieszcznikami z Włodzimierza, popem Małofiejem z cerkwi Piatnickiej i księdzem Josifem Horainem z cerkwi pw. św. św. Joachima i Anny. Ten pierwszy obwinił Horaina o to, że bezprawnie zawładnął jego dworkiem i sianożęciami. Warto zaznaczyć, w jaki sposób na zarzuty duchownego z cerkwi Piatnickiej odpowiedział obwiniony. Mianowicie twierdził: „я от князя его милости князя Костентина Костентиновича Острожского [...], от пана моего милостивого, тую церковь мою и тоє дворище с полми и з сеножатми при той церкве от князя его милости держу и въживаю”<sup>1097</sup>. Słowa te trudno jednak interpretować jako potwierdzenie szczególnej roli Ostrogskiego w Cerkwi w tamtym czasie. Raczej świadczą one o tym, że Horain odwoływał się w tym przypadku do politycznej pozycji swego protektora. W czasie gdy rozgorzał spór, Ostrogski był już najbardziej wpływowym magnatem na Wołyniu. Pewne znaczenie mogło mieć także to, że pełnił funkcję starosty włodzimierskiego. Formalnie jednak piastowanie tego urzędu nie przekładało się na posiadanie jakichkolwiek praw i wpływów w cerkwiach włodzimierskich. Niemniej zdarzało się, że królowie powierzali starostom włodzimierskim pewne misje w Cerkwi związane z pełnieniem przez nich tej funkcji<sup>1098</sup>. Jakkolwiek trzeba stwierdzić, że aktywność wojewody

<sup>1095</sup> Dokument z 5 lipca 1568 r., AZR, t. 3, nr 44, s. 146–147; A. B. Sobolew, Князь К.-В. Острожский, s. 114; В. Ульяновський, *Князь*, s. 932.

<sup>1096</sup> Dokument z 5 lipca 1571 r., AZR, t. 3, nr 52, s. 157–158.

<sup>1097</sup> ArchiwJZR, cz. 8, t. 6, nr 69, s. 193–195; A. B. Sobolew, Князь К.-В. Острожский, s. 118.

<sup>1098</sup> W lutym 1580 r. Stefan Batory zwrócił się do Konstantego Ostrogskiego juniora (który kilka miesięcy wcześniej przejął od ojca urząd starosty włodzimierskiego), aby w związku z faktem, że monarcha przekazał monaster Preobrażeński we Włodzimierzu pod jurysdykcję Michała Orańskiego, zapewnił mu jego bezpieczne przejęcie,

kijowskiego w odniesieniu do instytucji cerkiewnych we Włodzimierzu, a właściwie w całej eparchii włodzimiersko-brzeskiej, była znikoma.

W latach 70. Ostrogski coraz częściej z własnej inicjatywy włączał się w spory cerkiewne, które miały miejsce w Kijowie. W 1572 r. doszło do konfliktu między ihumenem monasteru Mikołajewskiego Pustynnego Jakimem (Joachimem), świeżo wybranym przez tamtejszych czerńców i miejscową szlachtę – co nastąpiło zgodnie z przywilejem Zygmunta Starogo – a archimandrytą peczerskim Ilarionem Piasoczyńskim, który nie chciał uznać tej elekcji. Wówczas Ostrogski zażądał od Piasoczyńskiego, by zgodnie z tradycją pobłogosławił ihumena i nie przypisywał sobie praw, których nie posiada. Po wymijającej odpowiedzi peczerskiego archimandryty wojewoda kijowski interweniował u Zygmunta Augusta. Ostrogskiego wsparli też inni panowie rad, wskutek czego król uznał Jakima, a także potwierdził, że wyboru ihumena monasteru Mikołajewskiego będą dokonywać czerńcy. Odtąd też błogosławieństwa ihumenowi tegoż klasztoru miał udzielać nie archimandryta peczerski, a metropolita kijowski<sup>1099</sup>. W okresie bezkrólewia, gdy Ostrogski nie mógł odwoływać się do monarchy w sytuacji sporów wewnątrz Cerkwi lub gdy kijowskie instytucje cerkiewne były uszkodzone przez osoby świeckie, wówczas sam interweniował z korzyścią dla prawosławia. W końcu 1572 r. na prośbę ihumena i zakonników monasteru Michajłowskiego Złotowierchego nakazywał swojemu kijowskiemu namiestnikowi Wasylowi Rajowi, aby doprowadził do zwrotu ziemi zabranej bezprawnie temu klasztorowi przez kijowskiego szlachcica Maksyma Pankowicza<sup>1100</sup>.

Jak zauważa L. Sobolew, książę Konstanty nie zawsze jednak w tym okresie pomagał duchownym prawosławnym. Nic nie wskazuje na to, by

---

a także bronił go przed próbami przymuszania do przyjęcia święceń duchownych oraz ewentualnych wszelkich gwałtów ze strony władzy włodzimiersko-brzeskiego Teodozego Łazowskiego, *Памятники изданные Временной комиссией для разбора древних актов, высочайше учрежденной при Киевском военном, Подольском и Волынском генерал-губернаторе*, t. 1, Киев 1848, cz. 2, nr 6, s. 37–42; С. Горін, *Монастири Західної Волині (друга половина XV – перша половина XVII століть)*, Львів 2007, s. 97.

<sup>1099</sup> AJZR, t. 1, nr 163, s. 186–187.

<sup>1100</sup> AZR, t. 3, nr 57, s. 163; Ю. Мищик, *Св. Костянтин Острозький*, s. 43; Л. Тимошенко, *Виняткова роль князя В.-К. Острозького в православній церкві (формування уявлень, східна еклезіальна ідентичність та магнатська протекція в умовах річесполитського права патронату)*, „Дрогобицький краєзнавчий збірник”, t. 13, 2009, s. 67.

zareagował na prośby metropolity kijowskiego Jony Protasewicza, który w 1571 r. skarżył się wołyńskiemu magnatowi na działania królewskich rewizorów: Michała Myszki-Warkowskiego, Szymona Charłęskiego i Jana Bystrzykowskiego, którzy mieli dopuszczać się nadużyć w czasie sprawowania swoich rewizorskich obowiązków w instytucjach cerkiewnych, m.in. ingerując w prerogatywy zwierzchnika prawosławia w Rzeczypospolitej, a także pozbawiając godności archimandryty peczerskiego wspomnianego Hilariona Piasoczyńskiego, na jego miejsce wyznaczając zaś – nie oglądając się przy tym na prawo przysługujące czerńcom – Bogdana Szaszkowicza Koniuskiego. Wiadomo, że Ostrogski nie wchodził w bezpośredni konflikt z monarszymi rewizorami, wśród których był też jego wielki wróg – Michał Myszka-Warkowski, zapewne nie chcąc narazić się władcy. Niemniej król w odpowiedzi odwołał swoich rewizorów, a Ostrogskiemu nakazał naprawienie szkód wyrządzonych przez nich prawosławnemu duchowieństwu. Król jednocześnie potwierdził władzę Piasoczyńskiego nad archimandrią peczerską<sup>1101</sup>.

Obsada archimandrii peczerskiej nie była jednak obojętna kniazio-wi Konstantemu. Po śmierci Piasoczyńskiego w 1573 r. zaangażował się w spór o obsadę godności przełożonego tego najważniejszego prawosławnego klasztoru w Rzeczypospolitej. Konflikt ten miał dość gwałtowny przebieg. Zgodnie z przywilejem Zygmunta Starego z 1522 r. czerńcy kijowscy wybrali na nowego archimandrytę Melecego Chrebtowicza-Bohurzyńskiego, którego wybór potwierdził Henryk Walezy w 1574 r.<sup>1102</sup> Elekcja Chrebtowicza odbyła się jednak bez udziału kijowskiej szlachty, co również gwarantował przywilej z 1522 r. Wobec czego miejscowa szlachta dokonała oddzielnej elekcji, wybierając na archimandrytę Sylwestra, zwanego Jerolimcem. Kiedy Sylwester udał się do Mińska, gdzie przebywał metropolita kijowski, napadł na niego Chrebtowicz ze swoimi sługami, ograbiając pretendenta do archimandrii kijowskiej z wszelkich cennych przedmiotów, blokując mu również dostęp do metropolity. Pobudziło to do działania kijowską szlachtę. Zebrawszy się na roki sądowe w Kijowie, skierowała ona 10 marca 1575 r. list do wojewody kijowskiego – jako

<sup>1101</sup> *Описание документов архива западнорусских униатских митрополитов*, t. 1, Санкт Петербург 1897, nr 72, s. 36; *AJZR*, t. 1, nr 162, s. 184–186; А. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 208–209.

<sup>1102</sup> *AJZR*, t. 1, nr 168, s. 193–194.

„gubernatora” i „obroncy domu Bożego” – z prośbą „o uczynienie sprawiedliwości” w tej sprawie. Do tego listu dołączyła także pismo Sylwestra, w którym opisał on mińskie zajście<sup>1103</sup>. W odpowiedzi Ostrogski zaangażował się po stronie Sylwestra, prosząc też o wsparcie Jana Chodkiewicza. Działania Ostrogskiego okazały się jednak nieskuteczne, gdyż 10 listopada 1576 r. Stefan Batory utwierdził Chrebtowicza jako archimandrytę peczerskiego. Co ciekawe, król powołał się w tym nominacyjnym przywileju na wolę panów rad Korony i Litwy, a także szlachty kijowskiej wyrażoną przez posłów z tegoż województwa przybyłych na sejm, ponadto na wcześniejszą decyzję króla Henryka Walezego. Nie wiadomo dokładnie, kto spośród senatorów udzielił poparcia archimandrycie. Można się jedynie domyślać, że stał za tym Jan Zamoyski, być może także wojewoda miński Gabriel Hornostaj, który uczestniczył w organizacji napadu na Sylwestra. Był on jednym z największych posiadaczy ziemskich na Kijowszczyźnie. Jednocześnie wiemy, że znaczna część szlachty kijowskiej nadal była przeciwna Chrebtowiczowi, skoro władca zwrócił się do niej, aby nie sprzeciwiała się jego woli w tej sprawie<sup>1104</sup>. Dla nas jednak najważniejszym wnioskiem jest ten, że wojewoda kijowski nie posiadał jeszcze wówczas większego wpływu na nominacje cerkiewne poza swymi dobrami, nawet w Kijowie. Dużo zależało w tym przypadku od jego stosunków z monarchą, a zatem i realnych wpływów na królewskim dworze. Nominacja ta pokazuje, że wojewoda kijowski nie należał jeszcze do grona zaufanych ludzi Batorego. Będzie się to zmieniać stopniowo w ciągu kilku następnych lat, wraz ze zbliżeniem kniazia Konstantego do kanclerza Zamoyskiego. Dodajmy, że Ostrogski pozostanie nieprzejednanym wrogiem Chrebtowicza.

Kniaź Konstanty przez długi czas nie miał też wpływu na obsadę władcy turowsko-pińskiego, tradycyjnie najsilniej związanego z Ostrogskimi, gdyż Turów, gdzie znajdowała się jedna z dwu stolic eparchii, stanowił własność tego rodu. Za czasów hetmana Ostrogskiego królewskie nominacje na władcy turowsko-pińskie odbywały się w ścisłym z nim uzgodnieniu. Poza tym hetman obdarzał różnymi nadaniami władcy, a także

<sup>1103</sup> ASD, t. 4, nr 12, s. 15–16; K. Chodynicki, *Kościół prawosławny*, s. 143; Л. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 211–212.

<sup>1104</sup> Konstanty Ostrogski do Jana Chodkiewicza 14 marca 1575 r. z Dubna, ASD, t. 4, nr 13, s. 16–17; ArchivJZR, cz. 1, t. 1, nr 14–15, s. 61–67; K. Chodynicki, *Kościół prawosławny*, s. 143; Л. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 212–213.

konkretne cerkwie, zwłaszcza te znajdujące się w Turowie: katedralną – Zaśnięcia NMP, Spasską, Przemieniania Pańskiego, św. Eliasza<sup>1105</sup>. Po jego śmierci pozycję głównego „rozgrywającego” w eparchii chciał utrzymać jego syn Ilia, a potem wdowa po hetmanie i matka Konstantego Wasyla kniahini Aleksandra (zm. 1563). Ich działania prowadziły jednak do sporów majątkowych i jurysdykcyjnych z kolejnymi władkami turowsko-pińskimi, tym bardziej że tym, co działo się w eparchii, interesowała się królowa Bona. Stąd już w czerwcu 1538 r. Zygmunt Stary zakazał kniahini Aleksandrze wtrącania się w sprawy duchowe eparchii, a także zawłaszczania jakichkolwiek dochodów władcyctwa. Podobny zakaz został skierowany kilka miesięcy później do Ilii Ostrońskiego<sup>1106</sup>. Również Zygmunt August na prośbę władków turowsko-pińskich interweniował kilka razy w ich sporze z kniahinią Aleksandrą, w 1551 r. wzywając ją nawet z tego powodu na sąd hospodarski do Wilna<sup>1107</sup>.

Dla Konstantego Wasyla Ostrońskiego Turów był ważnym miastem, tu bowiem spędził okres dzieciństwa i wczesnej młodości. Przejął go po śmierci matki na przełomie 1563 i 1564 r. wraz z 48 siołami i dziewięcioma folwarkami<sup>1108</sup>. Kilkanaście z tych wsi służyło jednak z nadania Ostrońskich władcykom turowsko-pińskim. Według spisu ich majątności z 1603 r. pod jurysdykcją władcyki turowsko-pińskiego znajdowały się sioła: Olhomle, Symonicze, Radłowicze, Oszowiec, Zamosze, Smedyń, Sostowicze (sioło i folwark), Bołoszewicze, Hlinnicza, Doroszewicze, Wyrołków, Kopciwicz, Hołubka, Turek, Mojzejowicze, Mordim, Makarycze, Melawsko, Ostrów, Machniowicze i folwark pod Turowem, dodatkowo wsie Dworzec i Chocim należały do „popa Mikulińskiego”<sup>1109</sup>. Jest zatem oczywiste, że wojewodę kijowskiego interesowały sprawy tej eparchii, choć przez dłuższy czas nie angażował się w jej obsadę. A w każdym razie nie ma na to źródłowych dowodów. Po raz pierwszy notujemy aktywność wojewody kijowskiego w tym względzie w 1573 r. Podjął on wówczas działania

<sup>1105</sup> A. Mironowicz, *Biskupstwo turowsko-pińskie w XI–XVI wieku*, Białystok 2011, s. 140–141, 192–193, 257; T. Kempa, *Działalność hetmana*, s. 13, 17–18.

<sup>1106</sup> A. Łapiński, *Zygmunt Stary a Kościół prawosławny*, s. 46; A. Mironowicz, *Biskupstwo turowsko-pińskie*, s. 199, 202, 220–221.

<sup>1107</sup> A. Mironowicz, *Biskupstwo turowsko-pińskie*, s. 202–203.

<sup>1108</sup> W. Walczak, *Unicka eparchia turowsko-pińska w XVII–XVIII wieku. Struktura organizacyjna*, Białystok 2012, s. 122.

<sup>1109</sup> RGIA, F. 823, op. 1, 262; W. Walczak, *Unicka eparchia*, s. 123.

przeszkadzające w objęciu władcytuwa turowsko-pińskiego przez nominata Makarego Jewłaszewskiego, ojca znanego pamiętnikarza Teodora (kalwinisty). Przywilej na tę eparchię otrzymał on staraniem syna (który właściwie kupił dla ojca to władcytwa), a także części litewskich dygnitarzy. W styczniu 1573 r. został zaś wyświęcony na władcykę przez metropolię kijowskiego Jonę<sup>1110</sup>. Jewłaszewski bez problemów przejął jurysdykcję nad pińskimi dobrami eparchii. Konstanty Ostrogski nie chciał go jednak dopuścić do turowskich majątków eparchii mimo próśb skierowanych do niego w tej sprawie przez podskarbiego litewskiego i starostę pińskiego Ławryna Woynę<sup>1111</sup>. Jednak Teodor Jewłaszewski okazał się, jak już wiemy, bardzo przydatny wojewodzie kijowskiemu w doprowadzeniu do ugody z Olbrachtem Łaskim i odzyskaniu pozostałej części ojcowizny. Sprawa ta zmieniła stosunek Ostrogskiego do ojca pamiętnikarza, którego dopuścił we władanie majątkami eparchii w jej turowskiej części. Makary Jewłaszewski zmarł już w marcu 1575 r., a na jego miejsce panowie litewscy powołali w okresie bezkrólewia Cyryla Terleckiego, który prawdopodobnie już wówczas był klientem Konstantego Ostrogskiego<sup>1112</sup>. Gdy władzę w Rzeczypospolitej objął Stefan Batory, utwierdził on Terleckiego jako władcykę turowsko-pińskiego. Stało się to w lipcu 1576 r.<sup>1113</sup> Nie mamy informacji, aby Ostrogski miał jakiś udział w tej nominacji, jakkolwiek wiadomo, że to za jego sprawą (ale też poparciem Jana Zamoyskiego i Piotra Tylickiego) Terlecki awansował później, w maju 1585 r., na bardziej prestiżowe i bogatsze władcytwa łucko-ostrogskie<sup>1114</sup>.

Jeszcze przed oficjalnym potwierdzeniem nominacji Terleckiego na władcytwa turowsko-pińskie, w czerwcu 1576 r., Ostrogski skierował list do władcyki i duchowieństwa tej eparchii. Ganił w nim wszelkie niedbalstwo w zabieganiu o sprawy duchowne, „grubiaństwo”, pijaństwo

<sup>1110</sup> *Pamiętnik Teodora Jewłaszewskiego*, s. 23–24.

<sup>1111</sup> Ławryn Woyna do Jana Chodkiewicza 4 marca 1573 r. z Wołkowyska, ВКórn., 11617/I, k. 69–71; Л. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 213.

<sup>1112</sup> І. Тесленко, *Інкорпорація підострозьких володінь*, s. 48.

<sup>1113</sup> *Pamiętnik Teodora Jewłaszewskiego*, s. 24–25; AZR, t. 3, nr 65, s. 188–189.

<sup>1114</sup> Jan Zamoyski do Piotra Tylickiego 8 kwietnia 1585 r., *Archiwum Jana Zamoyskiego*, t. 4, nr 1091, s. 21. O tym, że to Konstantemu Ostrogskiemu Terlecki zawdzięczał ten awans, pisał autor utworu „Пересторога” (AZR, t. 4, Санкть-Петербург 1851, nr 149, s. 207). Przywilej na władcytwa łucko-ostrogskie dla Terleckiego został wystawiony 9 maja 1585 r., *Руська (Волинська) Метрика. Регести*, s. 400 (nr 10).

(„chodzenie po karczmach”) i wzajemne spory wśród prawosławnych księży. Jednocześnie „poruczył” wszystkim duchownym eparchii Terleckiemu, dając mu „pełną moc” w wymierzaniu kar, a zatem i pełne przyzwolenie na wszelkie działania nowego biskupa, które miałyby ukrócić negatywne postawy wśród duchownych. Deklarował też, że nie będzie się wtrącał w sprawy duchowne władcy<sup>1115</sup>. W ten sposób Ostrogski występował jako opiekun i ktitor całej eparchii. W takiej roli widzimy go po raz pierwszy. Co istotne, było to w pełni świadome działanie kniazia. Również pierwszy raz upominał gorszących swym zachowaniem duchownych prawosławnych (całą grupę, a nie pojedynczą osobę), ale przecież nie ostatni. Przywołany list jest więc w pewnym sensie symbolem przemiany kniazia Konstantego w świadomego protektora Cerkwi, jak pokazały następne lata już nie tylko w eparchii turowsko-pińskiej. Od tego momentu możemy zauważyć stopniowe branie przez niego odpowiedzialności za stan i sytuację prawosławia w Rzeczypospolitej. Niebawem pokażą to jego wielkie dzieła na cerkiewnym polu.

Dodajmy jeszcze, że jako opiekun eparchii turowsko-pińskiej Ostrogski poczuwał się do interweniowania wtedy, gdy świeccy przyczyniali się do krzywdzenia duchowieństwa czy poddanych władcy Terleckiego, z którym kniaz Konstanty w tamtym czasie miał bardzo dobre relacje. Większość takich interwencji wołyński magnat podejmował wówczas za pośrednictwem swoich turowskich namiestników. Na przykład w listopadzie 1578 r. nakazywał turowskiemu staroście Szymonowi Niemyskiemu, by ten powstrzymał polowania na bobry prowadzone przez miejscową ludność w majątku władczym Radziłowicze<sup>1116</sup>. Jednocześnie polecał turowskim urzędnikom wypłatę zaległych danin na rzecz władcy,

---

<sup>1115</sup> Konstanty Ostrogski do władcy Terleckiego i duchowieństwa eparchii turowsko-pińskiej 19 czerwca 1576 r. z Ostroga, ASPII RAN, kol. 52, op. 2, kart. 14, nr 3/1; M. В. Дмитриев, *Православие и реформация. Реформационные движения в восточнославянских землях Речи Посполитой во второй половине XVI в.*, Москва 1990, s. 111; W. Walczak, *Unicka eparchia*, s. 46–47, 112; A. Mironowicz, *Biskupstwo turowsko-pińskie*, s. 209; А. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 214.

<sup>1116</sup> ASPII RAN, kol. 52, op. 2, kart. 14, 3/5; W. Walczak, *Polonika z Kolekcji Pawła Dobrochotowa (nr 52) z Instytutu Historii Rosyjskiej Akademii Nauk w Petersburgu*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. 2, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Białystok 2010, s. 216; A. Mironowicz, *Biskupstwo turowsko-pińskie*, s. 212.



a także zabezpieczenie i wypłatę środków za bieżący rok<sup>1117</sup>. Z kolei w marcu 1580 r. żądał od Filona Raja, namiestnika w Turowie, aby ten zwrócił natychmiast trzy konie poddany władcy, które zostały im zabrane w związku ze zwołaniem pospolitego ruszenia i nieoodane. Jednocześnie surowo przykazał, aby nie dochodziło do czynienia bezprawia poddanym władcy turowsko-pińskiego<sup>1118</sup>. Ostrogski dbał też o odpowiednie zaopatrzenie duchowieństwa i cerkwi w Turowie. W lutym 1587 r. nakazywał namiestnikowi Rajowi, aby zgodnie ze zwyczajem przekazał do cerkwi katedralnej w Turowie miód i wosk na świece<sup>1119</sup>. Rzecz jasna, podobnych poleceń wydawał setki.

Lata 70. XVI w. stały się przełomem, jeśli chodzi o szeroko pojętą działalność fundacyjną kniazia Konstantego na rzecz Cerkwi. Miała ona miejsce głównie w jego prywatnych majątkach, ale część z tych fundacji służyła prawosławiu w całej Rzeczypospolitej. A przecież Ostrogski miał również pod opieką dziesiątki cerkwi już wcześniej istniejących w jego dobrach<sup>1120</sup>. W wielu przypadkach brakuje niestety źródeł, by ukazać skalę aktywności fundacyjnej wojewody kijowskiego na rzecz prawosławia. Niemniej niekiedy szczęśliwie zachowały się dane dotyczące tej działalności. Przyjrzyjmy się zatem najpierw przywilejom wydanym przez kniazia Konstantego, za którymi szły konkretne nadania, dla dwóch monasterów znajdujących się w jego majątkach, mianowicie wspomnianych wcześniej klasztorów w Dubnie: Krestowozdwiżeńskiego i Spasskiego. Informacje na temat tych fundacji zostały zaczerpnięte z rękopiśmiennej księgi pochodzącej z archiwum ławry Poczajowskiej<sup>1121</sup>. Wspominałem już o potwierdzeniu w 1547 r.

<sup>1117</sup> В. Ульяновський, *Князь*, s. 911.

<sup>1118</sup> ASPII RAN, kol. 52, op. 2, kart. 14, 3/6; W. Walczak, *Polonika*, s. 217; A. Mironowicz, *Biskupstwo turowsko-pińskie*, s. 212.

<sup>1119</sup> ASPII RAN, kol. 52, op. 2, kart. 14, 3/40; W. Walczak, *Polonika*, s. 226; A. Mironowicz, *Biskupstwo turowsko-pińskie*, s. 216.

<sup>1120</sup> Według obliczeń I. Teslenki tylko we włości ostrogskiej istniały 33 cerkwie, z tego 10 w samym Ostrogu, a dwie przy monasterach, I. Teslenko, *Парафіальний поділ та церковне землеволодіння в Острозькій волості за часів Василя-Костянтина Острозького (1574–1608)*, „Наукові записки”, серія: Історичні науки. Національний університет „Острозька академія”, т. 13, 2008, s. 206. Пор. В. Атаманенко, *Маєткове забезпечення церкви на Волині в 2-й полов. XVI–1-й полов. XVII ст. (за матеріалами описово-статистичних джерел)*, [w:] *Релігія і Церква в історії Волині. Збірник наукових праць*, ред. В. Собчук, Кременець 2007, s. 66–67.

<sup>1121</sup> В. И. Пероговский, *Бывшие православные монастыри в г. Дубне*, „Волинские епархиальные ведомости”, 1880, пг 28/29, s. 1268. Zob. też. С. Горін, *Монастирі Луцько-Острозької єпархії*, s. 26, 150.

nadania hetmana Ostrogskiego dla tegoż monasteru przez jego syna, które zostało kolejny raz powtórzone w 1578 r. Dodatkowo wojewoda kijowski nakazał wówczas swemu namiestnikowi przekazywać sól na potrzeby zakonników. Natomiast w marcu 1571 r. na prośbę ihumena Makarego Konstanty Ostrogski przypisał do tegoż monasteru rybaka z prawem do łowienia ryb w stawie leżącym w siole Iwanie. Z kolei w czerwcu 1582 r. zapisał klasztorowi Krestowozdwiżeńskiemu cztery włóki leżące w granicach miasta, na których pozwolił ówczesnemu ihumenowi Wasylowi osadzić ludzi, jednocześnie zwalniając te grunty z podatków i powinności na rzecz zamku, pozostawiając wszakże inne obowiązki na rzecz właściciela miasta. W kwietniu następnego roku Ostrogski zezwolił mleć ziarno na potrzeby monasteru w młynach należących do niego jako właściciela miasta i to bez żadnej zwłoki. W październiku 1596 r. powtórzył to nadanie, dodając jeszcze, że jest ono objęte prawem wieczności<sup>1122</sup>.

Ostrogskiemu jako ktitorowi dubieńskiego monasteru przysługiwało prawo wyznaczania jego ihumena. Starał się, aby funkcję tę pełnili ludzie posiadający pewną wiedzę teologiczną oraz mający odpowiednie przymioty moralne. W 1598 r. nowym przełożonym klasztoru decyzją kniazia został jego służebnik Hleb, jak podkreślił wojewoda kijowski w akcie nadania, człowiek „znający się na sprawach cerkiewnych i umiejętny”, a także „w służbie wierny i życzliwy”. Po tym, gdy wstąpił on „w stan czerniecki”, Ostrogski poddał jego zakonnej władzy wszystko „wedle starodawnego zwyczaju”. Jednocześnie książę przydał temu monasterowi na wieczność wyspy na stawie pod miastem, nazywane Horbachzyn i Pantelemon-Kliement, leżące w pobliżu byłego bernardyńskiego klasztoru. Jeszcze w tym samym roku wojewoda kijowski nakazał oddawać wiecznie monasterowi Krestowozdwiżeńskiemu z siola Studzianki po jednym wiadrze miodu, a w innym przywileju, wydanym w lipcu 1598 r., przykazał swoim leśniczym dubieńskim przekazywać drzewo na naprawę budynków należących do monasteru, a także na opał, w tym do monasterskiego browaru na „курень горѣлки и варение пива”. Z kolei w kwietniu 1599 r. Ostrogski

<sup>1122</sup> В. И. Пероговский, *Бывшие православные монастыри в г. Дубне*, тг 34, s. 1538–1539; С. Горін, *Монастирі Луцько-Острозької єпархії*, dodatek 5, s. 450–451; С. Горін, *Дубенські Вознесенський, Спасо-Преображенський і Хрестовоздвиженський монастирі*, s. 135–136; П. Савчук, *Дубенський Хресто-Воздвиженський монастир: 350-річчю пам'яті спочинку Іова Почаївського присвячується*, Рівне 2002, s. 17–19.

interweniował w odpowiedzi na skargę wspomnianego ihumena Hleba, skarżącego się na mytników dubieńskich, którzy „swoich pożytków szukając”, próbowali wyłudzać dochody z karczmy należącej do monasteru. Ostrogski nakazał staroście dubieńskiemu, aby ukarał mytników i pilnował praw obu dubieńskich klasztorów: Krestowozdwiżeńskiego i Spasskiego, gdyż oni „wolni są w swoich imieniach od przodków naszych Cerkwi Bożej nadanych”<sup>1123</sup>. Prawdopodobnie w związku z zaistniałą sytuacją na prośbę ihumena Hleba i ogółu czerńców w lipcu 1599 r. wojewoda kijowski wydał monasterowi Krestowozdwiżeńskiemu przywilej z potwierdzeniem wszystkich jego funduszy, wydanych przez jego przodków i jego samego. Na majątek i pożytki klasztoru według tego dokumentu składały się: sioło Wygnanka, 18 i pół włóki gruntu miejskiego, dziesięcina z pół sioła Iwania i dworu Zniesienia, beczki soli, prawo do łowienia ryb w stawach dubieńskich, wolny wstęp i pozyskiwanie drewna na potrzeby monasteru w lasach dubieńskich, miód z sioła Studzianki, wyspy Horbaczyn i Pantelemon-Kliment z sianokosami, wolne młócenie zboża w młynach. Jednocześnie Ostrogski zagroził sądem Bożym każdemu, kto chciałby odłączyć jakiś składnik tych funduszy od monasteru Krestowozdwiżeńskiego. Obowiązkiem czerńców miała zaś być praca i modlitwa, m.in. za kniazia Konstantego<sup>1124</sup>.

Ostrogski starał się, jak widzieliśmy wyżej, by funkcję przełożonych monasterów w jego dobrach pełnili ludzie godni, jak również przygotowani do tego od strony duchowej. Prawdopodobnie na początku lat 90. do monasteru Krestowozdwiżeńskiego ściągnął przyszłego świętego Jowa Żelizę, który pozostawał tam ihumenem kilka lat i przeprowadził – za zgodą kniazia – reformę życia zakonnego. Jakkolwiek hagiograficzne wersje jego żywota wskazują, że przebywał on w dubieńskim monasterze 20 lat i w związku z tym niektórzy historycy uważają, że zakonnik przybył do Dubna już na początku lat 70. XVI w., to jest to mało prawdopodobne, gdyż znane są imiona innych ihumenów tego monasteru z lat 70. i 80.<sup>1125</sup>

<sup>1123</sup> В. И. Пероговский, *Бывшие православные монастыри в г. Дубне*, nr 34, s. 1539–1540.

<sup>1124</sup> Ibidem, s. 1540–1541; С. Горін, *Дубенські Вознесенський, Спасо-Преображенський і Хрестовоздвиженський монастирі*, s. 136; П. Савчук, *Дубенський*, s. 19–20.

<sup>1125</sup> С. Горін, *Монастирі Луцько-Острозької єпархії*, s. 133–134; idem, *Дубенські Вознесенський, Спасо-Преображенський і Хрестовоздвиженський монастирі*, s. 137–138.

Resztę życia Żelizo spędził w ławrze Poczajowskiej, gdzie miał umrzeć jako sędziwy starzec w 1651 r. Z kolei po śmierci wspomnianego wyżej ihumena Hleba, w czerwcu 1600 r., Ostrogski wyznaczył na nowego przełożonego dubieńskiego monasteru Witalija, hierodiakona brackiego monasteru św. Trójcy w Wilnie. W akcie nominacyjnym Ostrogski zobowiązywał go do zachowania „porządku w monasterze”, ale też do dbałości o pozostawanie czerńców „w naukach i pobożności”, tak by mogli jak najlepiej służyć Cerkwi<sup>1126</sup>. Z kolei w maju 1602 r. Ostrogski oddał monaster Krestowozdwiżeński we władanie i opiekę Aleksandrowi Puciatyckiemu, swemu wiernemu słudze, w „sprawach cerkiewnych wiadomemu i umiejętnemu”, który nie miał jednak ingerować w sprawy czysto duchowne podległe ihumenowi Witalijowi, ale zarządzać majątkami klasztornymi i „отъ шарпанины прилеглыхъ подданныхъ нашихъ о посѣданю крунтовъ церковныхъ боронит маеть”, a po śmierci ojca Witalija miał przyjąć stan czerniecki i sam zostać ihumenem<sup>1127</sup>. Jeszcze kilka miesięcy przed śmiercią, w 1607 r., Ostrogski rozstrzygał spór między ihumenem Witalijem a jednym z mieszczan dubieńskich, Charkiem Hryhorowiczem, o ogród zwany Matyszewskim, znajdujący się za sądem książęcym w Dubnie. Zgodnie z wolą Ostrogskiego sprawą, z powództwa przełożonego monasteru Krestowozdwiżeńskiego, zajął się starosta dubieński Bartłomiej Szacki. Ten uznał jednak, że spór powinien rozstrzygnąć sam wojewoda kijowski, z tego powodu nakazał stawić się obu stronom przed kniazem Konstantym w Ostrogu 25 września 1607 r. Ostrogski postanowił wówczas, że sporny ogród należeć będzie „wiecznymi czasy” do monasteru. Sprawa nie była jednoznaczna od strony prawno-majątkowej, dlatego żeby ukontentować mieszczanina, magnat nadał mu inny grunt w mieście. Jednocześnie nakazał swemu dubieńskiemu staroście, aby bronił przynależności ogrodu do monasteru Krestowozdwiżeńskiego przed ewentualnymi innymi roszczeniami ze strony mieszczan<sup>1128</sup>.

<sup>1126</sup> В. И. Пероговский, *Бывшие православные монастыри в г. Дубне*, nr 34, s. 1542–1543.

<sup>1127</sup> Ibidem, s. 1543; С. Горін, *Монастирі Луцько-Острозької єпархії*, dodatek 12, 14, s. 460, 462.

<sup>1128</sup> В. И. Пероговский, *Бывшие православные монастыри в г. Дубне*, nr 34, s. 1543–1544.

Przejdźmy teraz do nadań dla drugiego z prawosławnych klasztorów w Dubnie – Spasskiego, który założyli przodkowie Konstantego Wasyla Ostrońskiego (nie wiadomo jednak dokładnie kto). Monaster ten był szczególnie bliski wojewodzie kijowskiemu. Często tu bywał, zwłaszcza dopóki Dubno stanowiło jego główną rezydencję. Przywileje, które otrzymał od niego ten monaster, były podobne do tych wydanych dla klasztoru Krestowozdwiżeńskiego. W grudniu 1571 r. monaster Spasski, tak jak drugi z męskich dubieńskich klasztorów, otrzymał rybaka i dostęp do księżących stawów<sup>1129</sup>. W sierpniu 1572 r. Ostroński nadał czerńcom z tego monasteru dziesięcinę z pól znajdujących się pomiędzy dworem Hołowczyc a samym miastem. Jednocześnie zastrzegł, że jego miejscy urzędnicy (namiestnik, pisarz i wójt) nie mają mieszać się do spraw monasterskich. W czerwcu 1585 r. wojewoda kijowski zareagował na skargę złożoną przez ihumena monasteru Spasskiego Antoniego na cieśli, których ten najął do wykonania prac przy cerkwi i budynkach klasztornych. Mieli oni wziąć pieniądze i nie wykonać wszystkich prac przewidzianych w umowie. Ostroński nakazał swemu namiestnikowi dopilnować, by cała zlecona cieślom praca została przez nich wykonana. W jednym z listów pisanych do starosty dubieńskiego, w czerwcu 1588 r., przykazywał zadbać, by mieszkańcy włości dubieńskiej nie czynili szkód w lesie należącym do monasteru pod karą 20 kop groszy litewskich. W grudniu tegoż roku nakazywał swemu staroście dubieńskiemu Kacprowi Moszkowskiemu? (Łuszkowskiemu?), aby przestał czynić krzywdy poddanym monasterskim z sióła Miatyna i zwrócił zagrabione im rzeczy. Kolejna interwencja kniazia, z kwietnia 1592 r., dotyczyła rekwirowania soli należnej monasterowi (zgodnie ze starymi nadaniami) przez urzędników dubieńskich. Dwa miesiące później, w związku z planowanym wznoszeniem nowych zabudowań dla czerńców w klasztorze, polecił leśniczemu dubieńskiemu przekazanie odpowiednich ilości drewna na tę i wszelkie inne potrzeby czerńców. Przy okazji rozbudowy klasztoru, 18 grudnia 1592 r., Ostroński potwierdził wszystkie wcześniejsze fundusze tego monasteru. Składały się na nie: sióła Miatyn i Zahorce, grunty w Dubnie, stawy, dziesięciny i inne pomniejsze pożytki. Jednocześnie w lipcu 1594 r. wojewoda kijowski znów musiał napominać swego namiestnika dubieńskiego, aby nie ważył się kazać kosić zboże na gruntach należących do

<sup>1129</sup> C. Горін, *Монастирі Луцько-Острозької єпархії*, dodatek 3, s. 448–449.

monasteru Spasskiego. Kilka miesięcy później Ostrogski w odpowiedzi na docierające do niego skargi czernców zażądał od swego starosty dopilnowania, by nie ograniczano możliwości mlenia ziarna klasztornego w młynach w Dubnie. Starosta miał w związku z tym zdyscyplinować Żydów dzierżawiących młyny. Inni Żydzi mieli zaś łowić bezprawnie ryby w należącym do monasteru jeziorze położonym w siole Miatyn, z czym namiestnik kniazia w Dubnie miał zrobić porządek i doprowadzić do naprawy uczynionych w ten sposób szkód, według ihumena o wartości ponad 100 zł. Zdaniem ihumena Spasskiego Wasyla Żydzi mytnicy Nachim i Icek zawłaszczyli dochody z karczmy w siole Miatyn, należącym do klasztoru. Zgodnie zaś z funduszami klasztornymi nie mieli takiego prawa. Znów więc, w maju 1597 r., Ostrogski interweniował na rzecz monasteru. Jednocześnie w tym samym roku starosta dubieński miał ukarać niektórych poddanych dubieńskich kniazia, którzy wdzierali się w grunty i ogrody monasterskie. Podobnie jak monasterowi Krestowozdwiżeńskiemu także klasztorowi Spasskiemu Ostrogski zapisał w 1598 r. wiadro miodu i воск na świece. Zapisem z 1599 r. obdarzył oba klasztory prawem do korzystania z drewna pochodzącego z Lasu Powczańskiego koło Dubna. Wszystkie te zapisy miały charakter nadań wieczystych. W tym samym roku książę Konstanty zabraniał Żydom mytnikom zakazywać monasterowi (w jego browarze) warzenia piwa i gorzałki. W grudniu 1602 r. na skargi ihumena Spasskiego Ilariona, kniazia Massalskiego i ihumena Krestowozdwiżeńskiego kolejny raz upominał mytnika Lejzora, by nie pobierał od nich podatku czopowego. Z kolei w czerwcu 1604 r. zwracał się do swego starosty dubieńskiego Bartłomieja Szackiego, by ten ukrócił swawolę niektórych poddanych książęcych wdzierających się w grunty i ogrody klasztorne. Ostrogski wyraźnie przy tym opisał granice posiadłości monasterskich w Dubnie, aby namiestnik nie miał wątpliwości, jakim gruntom ma zapewnić ochronę. Jeszcze w czerwcu 1607 r. wojewoda kijowski interweniował na prośbę Massalskiego, zabraniając swemu staroście dubieńskiemu używać poddanych monasterskich do posług zamkowych<sup>1130</sup>. Z osobą kniazia Konstantego

<sup>1130</sup> ArchiwJZR, cz. 1, t. 6, nr 48, s. 93–95; С. Горін, *Монастири Луцько-Острозької єпархії*, dodatek 9, s. 453–454; ibidem, s. 140, 145–146, 148–152, idem, *Дубенські Вознесенський, Спасо-Преображенський і Хрестовоздвиженський монастири*, s. 140–142, 145, 147–149; В. И. Пероговский, *Бывшие православные монастыри в г. Дубне*, nr 28/29, s. 1267–1286; В. Ульяновський, *Князь*, s. 953–956.

niektórzy badacze wiążą również powstanie w latach 1568–1572 niewielkiej murowanej cerkwi należącej do tego monasteru<sup>1131</sup>.

Prześledzenie historii nadań dokonanych przez Konstantego Wasyla Ostrońskiego, a także interwencji korzystnych dla istniejących już wcześniej dwóch męskich monasterów w Dubnie pokazuje, jak szeroka musiała być cała działalność fundacyjna kniazia w monasterach i cerkwiach znajdujących się w jego majątnościach. Decydowała o tym z jednej strony rozległość jego dóbr, a z drugiej gorliwość religijna kniazia, widoczna zwłaszcza w ostatnich dekadach jego życia. Warto zauważyć na tych przykładach, jak często Ostroński musiał bronić interesów, a przede wszystkim dochodów monasterów, nawet tych znajdujących się w jego dobrach. Wymagało to ciągłej uwagi i determinacji ze strony kniazia.

O wspomnianej gorliwości religijnej Ostrońskiego świadczą w sposób szczególny nowe fundacje cerkiewne, które firmował swoim nazwiskiem. Wojewoda kijowski założył m.in. kilka nowych klasztorów prawosławnych. Przywilejem z 8 kwietnia 1592 r. (według starego stylu) utworzył nowy żeński monaster Wozniesieński w Podborcach pod Dubnem, zwany też dubowieckim (od gruntu dubowieckiego nad rzeką Ikwą). Jednocześnie pozwolił mniszkom z tego klasztoru na działalność pustelniczą w skitach znajdujących się na terenie należącego do niego Lasu Obgowskiego. Zarząd nad tym żeńskim monasterem otrzymał ojciec Wasyl (i jego następcy), ihumen dubieńskiego klasztoru Spasskiego, leżącego naprzeciwko, po drugiej stronie rzeki Ikwy. W kwietniu 1594 r. Ostroński zapisał na rzecz monasteru dubowieckiego całe sióło Podborce. Później (w 1602 r.) obdarzył tamtejsze czernice prawem łowienia ryb w należących do niego stawach, oddając na potrzeby monasteru rybaka, który miał się tym zajmować. Od 1604 r. mniszki miały otrzymywać każdego roku 30 zł z dochodów dubieńskich. Dostały też prawo korzystania z drewna pochodzącego z lasów książęcych i dodatkowo sianożęci, a ponadto możliwość mielenia zboża (bez ograniczeń) w młynach należących do majątności dubieńskiej<sup>1132</sup>. Widać więc, że nadania na ten monaster były podobne

<sup>1131</sup> O. М. Годованюк, *Монастирі та храми Волинського краю*, Київ 2004, s. 61–62; В. Ульяновський, *Князь*, s. 894.

<sup>1132</sup> ArchivJZR, cz. 1, t. 6, nr 46, s. 90; В. И. Пероговский, *Бывшие православные монастыри в г. Дубне*, nr 34, s. 1550–1552; С. Горін, *Монастирі Луцько-Острозької єпархії*, dodatek 8–9, s. 452–454; ibidem, s. 136–137; С. Горін, *Дубенські Вознесенський, Спасо-*

do tych, jakimi Konstanty Ostrogski obdarował dubieńskie monasterium Krestowozdwiżenski i Spasski.

Jeśli chodzi o inne nowe fundacje monasterów prawosławnych dokonane przez Konstantego Ostrogskiego, to jest w tej kwestii sporo niejasności. Starsza literatura przypisuje mu założenie niektórych monasterów w rzeczywistości istniejących już wcześniej, a których był on później ktitor. Niepotwierdzona jest również informacja, jakoby Ostrogski założył w 1560 r. monaster w Działowicach pod Pińskiem<sup>1133</sup>. Jak wspominałem, w tym okresie jego życia nie widać jeszcze aktywności na polu fundacyjnym. Natomiast bez wątplenia wiarygodna jest informacja o powstaniu w 1604 r. monasteru w Lubartowie (Lubarze). Według autora „Latopisu ostrogskiego” budowę klasztoru zainicjował ihumen Cyryl, potem pierwszy przełożony tego monasteru. Trudno sobie jednak wyobrazić, by fundacja ta mogła się odbyć bez finansowego udziału kniazia Konstantego, choć formalnie od czasu podziału majątku między jego synów w 1603 r. Lubartów należał do Aleksandra Ostrogskiego, a po jego śmierci w końcu 1603 r. dzierżyła go wdowa po nim, Anna z Kostków. Według późniejszego pomiannika z tego klasztoru wśród jego fundatorów byli wymienieni również przedstawiciele rodu Lubomirskich, jak wiemy spowinowaceni z Ostrogskimi<sup>1134</sup>.

Nie ma pewności, kiedy dokładnie powstał w Ostrogu monaster przy cerkwi św. Trójcy, jakkolwiek wiadomo, że jego założycielem był bohater tej pracy. O tej nowo fundowanej cerkwi oraz związanym z nią szpitalem wzmiankuje się w przywileju królewskim z 1585 r., wystawionym na prośbę Konstantego Ostrogskiego. Przywilej ten *de facto* służył też powstaniu Akademii Ostrogskiej (o czym dalej). Z inwentarzy Ostroga pochodzących z początków XVII w. wynika, że istniał też monaster ściśle

*Преображенський і Хрестовоздвиженський монастирі*, s. 139–140; В. Ульяновський, *Князь*, s. 957–958.

<sup>1133</sup> I. H. Слянькова, *Монастири восточної і западної традиції. Насліддя архітектури Беларусі*, Москва 2002, s. 70; A. Mironowicz, *Biskupstwo turowsko-pińskie*, s. 269; P. Chomik, *Życie monastyczne w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI wieku*, Kraków 2013, s. 358.

<sup>1134</sup> O. A. Бевзо, *Львівський літопис і Острозький літописець*, s. 130; С. Горін, *Монастирі Луцько-Острозької єпархії*, s. 265; I. Тесленко, *Помяник Любарського монастиря*, „Генеалогічні записки Українського геральдичного товариства”, t. 2, 2001, s. 241, 245–246.



powiązany z tą cerkwią. Zatem zapewne zaczął on funkcjonować jeszcze w latach 80. XVI w.<sup>1135</sup>

Ostrogski troskliwie opiekował się także innymi monasterami znajdującymi się w jego dobrach. Dotyczyło to m.in. drugiego pod względem znaczenia klasztoru prawosławnego na Wołyniu (po żydyczynskim) – monasteru Troickiego w Dermaniu pod Ostrogiem. Był on też jednym z bogatszych prawosławnych ośrodków zakonnych na ziemiach ruskich Korony. W latach 1597 i 1602 wojewoda kijowski potwierdzał nadania Ostrogskich na rzecz tego klasztoru. Składały się na nie majątności: Dermań, Biłaszów, Korszów, Kunin, połowa Małego Mizocza (Mizocyka)<sup>1136</sup>. W lipcu 1602 r. wojewoda kijowski rozpoczął rozbudowę klasztoru dermańskiego (m.in. wystawił murowaną cerkiew św. Trójcy) i dokonał jego wewnętrznej reorganizacji, zaprowadzając w nim jednocześnie żeńską i męską formułę życia zakonnego. Czerńcy uzyskali też prawo wyboru ihumena, który miał być jednak zatwierdzany przez ktitora, a zatem w tym przypadku przez samego Ostrogskiego i jego następców. Wojewoda kijowski w wydanym wówczas przywileju zaznaczył, że wybrany przełożony ma być „pasterzem dusz brackich”, powinien zatem być człowiekiem pobożnym i przykładem „wszelakich cnót”. Zakonnicy mieli też sami wybierać ekonoma. Monaster dermański dzięki przywilejom Ostrogskiego stał się centrum duchowego życia Cerkwi prawosławnej na Wołyniu. Możliwe, że powstała wówczas przy nim szkoła, choć nie ma na to niezbitych dowodów źródłowych<sup>1137</sup>.

Z kolei monaster w Dorohobużu w 1582 r. otrzymał od wojewody kijowskiego hojne nadania, na które składały się sioła: Drozdowo

<sup>1135</sup> Przywilej Stefana Batorego z 25 lutego 1585 r. w: *Острозька давнина*, t. 1, s. 114–119; I. З. Мицько, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, s. 21; С. Горін, *Монастирі Луцько-Острозької єпархії*, s. 291–297; С. Горін, *Монастирі волинських міст у XVI – першій половині XVII ст.: аспекти чисельності*, [w:] *Студії і матеріали з історії Волині*, ред. В. Собчук, Кременець 2009, s. 10; S. Kardaszewicz, *Dzieje*, s. 157.

<sup>1136</sup> М. Довбищенко, *Рукописна „Хроніка Дерманського монастиря” (1511–1673 рр.)*, „Дрогобицький краєзнавчий збірник”, т. 11–12, 2008, s. 441; С. Горін, *Монастирі Луцько-Острозької єпархії*, s. 70, 78–79, 87.

<sup>1137</sup> Макарий (Булгаков), *История Русской Церкви*, т. 10, Санкт-Петербург 1881, s. 334; С. Горін, *Монастирі Луцько-Острозької єпархії* *gruzeld*, s. 91, 434; ibidem, *do-datek 10 i 13*, s. 454–455, 460–461; Н. Лопатська, *Дерманський монастир в часи князя В.-К. Острозького*, „Наукові записки”, серія: Історичні науки. Національний університет „Острозька академія”, т. 13, 2008, s. 213–220; М. Довбищенко, *Волинська шляхта у релігійних рухах (кінець XVI – перша половина XVII ст.)*, Київ 2008, s. 198–199, 670.

(Drozdów), Ilin, Monasterzec (Monastyrce). Archimandrytą tego monasteru był wówczas Grek Dionizy Rallu (Paleolog)<sup>1138</sup>. Jako fundatora (co nie znaczy, że założyciela) cerkwi Przemyskiej monasteru dorohobuskiego wymienia Ostrogski w 1593 r. ówczesny archimandryta tego klasztoru Teofan Babacki<sup>1139</sup>.

Ostrogski powiększył również fundusz monasteru Michajłowskiego w Stepaniu, ofiarowując na ten cel w 1599 r. sioło Midzko (Medzko) z młynem i stawem, a także oddając grunt na osadzenie w Lipnikach „woli monasterskiej” w 1601 r. W 1606 r. marszałek ziemi wołyńskiej dał monasterowi kolejny przywilej na osadzenie jeszcze jednej „Wólki Monasterskiej” z zezwoleniem wolnizny podatkowej jej mieszkańców na okres 10 lat. Oprócz tego Ostrogski czynił mniejsze zapisy na rzecz czerńców, m.in. na „8 mac żyta” (1572), dziesięcinę „zboża wszelakiego” z pól stepańskiego zamku i 12 wiader miodu (1584). Przeznaczył też dla klasztoru poddane go, który miał doglądać monasterskiej barci. W 1596 r. wojewoda kijowski rozszerzył daninę zbożową na okoliczne folwarki i potwierdził dań miodową z gruntów podlegających zamkowi. W latach 1603–1607 Ostrogski nakazywał swoim stepańskim urzędnikom, aby zgodnie z jego dawniejszymi przywilejami oddawali monasterowi dziesięciny ze zboża. W październiku 1607 r. nadał czerńcom prawo korzystania z drewna pochodzącego z książęcych lasów<sup>1140</sup>. Klasztor stepański należał do najważniejszych w dobrach Konstantego Ostrogskiego. Na przełomie XVI i XVII w. w monasterze tym przebywał uczestnik synodu brzeskiego z 1596 r. metropolita białogrodzki Łukasz (zm. 1618), który wyświęcał tu nowych księży prawosławnych po unii brzeskiej. Został on ihumenem stepańskiego monasteru w 1599 r. W 1603 r. był jednocześnie archimandrytą dermańskim. W tymże roku książę Konstanty zapisał metropolicie pelagońskiemu Jeremiaszowi, który mieszkał w monasterze w Stepaniu, „ziemię za młynkiem monasterskim przezwiskiem Łobnica”. Około 1606 r. zamieszkał w tymże

<sup>1138</sup> Н. И. Теодорович, *Историко-статистическое описание церквей и приходов Волынской епархии*, т. 2: *Уезды: Ровенский, Острожский, Дубенский, Почаев* 1900, s. 724; С. Горін, *Монастирі Луцько-Острозької єпархії*, s. 111; І. З. Мицько, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, s. 135 (fotokopia nadania Ostrogskiego na rzecz monasteru z 23 grudnia 1582 r.); С. Горін, *Дорогобузький Святоуспенський монастир*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, s. 107–108.

<sup>1139</sup> С. Горін, *Монастирі Луцько-Острозької єпархії*, s. 105.

<sup>1140</sup> Т. J. Stecki, *Z boru i stepu*, s. 263.

klasztorze również władcyka mukaczewskij Sergiej, który przebywał w nim przez kolejne kilkanaście lat<sup>1141</sup>. Powyższe przykłady pokazują, że w monasterach znajdujących się w posiadłościach Konstantego Ostrońskiego nie brakowało hierarchów cerkiewnych spoza Rzeczypospolitej, którzy znaleźli tam bezpieczną, a często też dłuższą przystań, ciesząc się wsparciem wojewody kijowskiego.

Natomiast prawie nic nie wiemy na temat innego monasteru, który znalazł się w rękach Ostrońskiego po ugodzie z Olbrachtem Łaskim, mianowicie o monasterze Preobrażeńskim w Czerńczycach pod Łuckiem. Nie wiadomo nawet, czy jest on tożsamy z innym prawosławnym klasztorzem Krasnosielskim (męskim), który utrzymywany był z dochodów ze wsi Dorosin, co potwierdziła w swoim testamencie z 1579 r. Halszka Ostrońska. W każdym razie wojewoda kijowski pełnił w nim funkcję ktitora, ale o jego ewentualnych zapisach na rzecz tego monasteru nic nie wiemy<sup>1142</sup>. Podobna sytuacja dotyczy także żeńskiego monasteru Podwyższenia Krzyża Świętego pod Ostrogiem (w siole Czesnyj Krest), którego wojewoda kijowski był ktitorem po przejściu majątności ostrońskich od Olbrachta Łaskiego. Wiadomo, że funkcjonował on niedługo, zapewne przestał działać krótko po 1621 r.<sup>1143</sup>

Konstanty Wasyl Ostroński fundował też nowe cerkwie, zwłaszcza w lokowanych przez siebie miastach. I tak w jednym z największych założonych przez niego miast – Konstantynowie (Starokonstantynowie), powstało za jego życia pięć cerkwi, z tego dwie murowane: Troicka (zamkowa)

<sup>1141</sup> В. Александрович, *Инвентар Степаньського Михайлівського монастиря 1627 року*, „Український археографічний щорічник”, т. 10–11, Київ 2006, s. 424–425, 439–440; А. Сендульский, *Местечко Степань Ровенского уезда*, „Волынские епархиальные ведомости”, 1882, т. 35, s. 1136–1138; Н. И. Петров, *Краткие сведения о православных монастырях Волынской епархии, в настоящее время не существующих*, „Волынские епархиальные ведомости”, 1867, т. 5, s. 81; І. З. Мицько, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, s. 90, 98; С. Горін, *Монастирі Луцько-Острозької єпархії*, s. 98, 120, 341–347; В. Мороз, *Мукачівський єпископ Сергій в маєтностях Острозьких і Заславських та його невідомі місця в кийівській митрополії першої чверті XVII ст.*, „Науковий вісник Ужгородського університету”, сер. Історія, cz. 2 (43), 2020, s. 13–16; А. Mironowicz, *Biskupstwo turowsko-pińskie*, s. 275–276.

<sup>1142</sup> С. Горін, *Монастирі Луцько-Острозької єпархії*, s. 171–179, 360–372. Пор. М. Довбищенко, *Волинська шляхта у релігійних рухах*, s. 730.

<sup>1143</sup> С. Горін, *Монастирі Луцько-Острозької єпархії*, s. 373. Możliwe, że monaster ten istniał w miejscowości Monastyrek położonej między Ostrogiem a wsią Rozważ, Т. Вихованець, *Острозькі храми*, s. 170.

i Uspieńska. Każdej z nich zapisał określone grunty oraz dochody. Cerkwi zamkowej darował dodatkowo sioło Irszyki<sup>1144</sup>. Rzecz jasna również w innych osadzanych przez siebie miastach wojewoda kijowski zakładał cerkwie. Dotyczyło to także mniejszych miejscowości. 27 maja 1592 r. Ostrogski wystawił przywilej dla sioła Mała Tuchła, leżącego na Zakarpaciu, w którym ustanawiał wójta (sołtysa), a oprócz tego zezwalał miejscowemu swieszczennikowi na zbudowanie nowej cerkwi, zapisując na ten cel określone nadania<sup>1145</sup>. Podobne zapisy dotyczyły sąsiednich wsi odziedziczonych przez kniazia po hetmanie Tarnowskim, co związane było z intensywną kolonizacją tych terenów przez Ostrogskiego<sup>1146</sup>. Nowe prawosławne świątynie powstawały więc także w istniejących już miejscowościach należących do wojewody kijowskiego. W rodowym Ostrogu wznosił on cerkiew św. Trójcy, o czym już wspomniano<sup>1147</sup>. Przy niej ufundował zaś szpital „dla ludzi dobrych, a pobożnego żywota, które by byli chorobami i niedostatkiem [...] nawiedzeni”<sup>1148</sup>. W sumie w Ostrogu za czasów wojewody kijowskiego istniało co najmniej osiem cerkwi: Bogojawleńska, Woskriesieńska, Troicka, Uspieńska (Przczysteńska), Borysgolebska

<sup>1144</sup> Н. И. Теодорович, *Историко-статистическое описание церквей и приходов Волынской епархии*, т. 4: *Староконстантиновский уезд*, Почаев 1899, s. 44–47; М. Довбищенко, *Волинська шляхта у релігійних рухах*, s. 746–747; В. И. Пероговский, *Бывшие православные монастыри в г. Дубне*, nr 28/29, s. 1266–1267.

<sup>1145</sup> *Каталог пергаментних документів Центрального державного історичного архіву УРСР у Львові*, nr 730, s. 364–365; О. Купчинський, *Забута грамота Костянтина-Василя Острозького для карпатського села Мала Тухля*, [w:] *Острозька давнина: Дослідження і матеріали*, т. 1, Львів 1995, s. 148–149. Zob. też: BOssol., rkps 3669/II, k. 90, 106v (tu wspomniane przywileje K.W. Ostrogskiego na cerkwie w Krupie z 1600 r. i Zarzecku z 1585 r.).

<sup>1146</sup> F. Papée, *Skole i Tucholszczyzna: monografia historyczna*, Lwów 1891, s. 31–35; О. Купчинський, *Забута грамота*, s. 148; Л. Тимошенко, *Виняткова роль князя*, s. 67.

<sup>1147</sup> Powstała ona zapewne w końcu lat 70. lub w latach 80. XVI w., Т. Вихованець, *Острозькі храми*, s. 174.

<sup>1148</sup> Według fundacji wojewody kijowskiego w szpitalu miał być cyrulik, czterech silnych parobków oraz dwóch chłopców do pomocy. Miała nim zawiadywać rada miejska w Ostrogu. Na opiekunów zaś zostali wyznaczeni Aleksander Ostrogski i władyka turowsko-piński. Potwierdzenie przywileju Konstantego Ostrogskiego z 14 lutego 1585 r. przez Stefana Batorego, 25 lutego 1585 r. w Warszawie, APPTJ, 1366, nr 135, s. 285–288; Т. Вихованець, *Острозькі храми*, s. 175–177. Ostrogski fundował też szpitale w innych swoich miastach, np. w Zdzięciole (w 1570 r.) przy tamtejszym kościele, *Князи Острозькі*, s. 205.

i Mikołajewska (obie w przygródki), Onufrejska i Paraskewo-Piatnicka (obie na Nowym Mieście)<sup>1149</sup>.

Ostrogski starał się również o rozwój prawosławia w majątkach, które odziedziczył wraz z synami po hetmanie Tarnowskim. Wspólnie z synem Aleksandrem 15 czerwca 1602 r. utworzył fundusz na budowę murowanej cerkwi Narodzenia Pańskiego w Tarnopolu, która miała zastąpić małą drewnianą świątynię pod tym wezwaniem. Po śmierci najmłodszego z synów wojewoda kijowski sam kontynuował prace nad dokończeniem budowy, przeznaczając na ten cel regularne dochody: w 1602 r. – 220 zł, w 1603 r. – 205 zł i 3 gr, w 1604 r. – 375 zł i 1 gr, w 1605 r. – 392 zł i 15 gr, w 1606 r. – 230 zł i 10 gr, w 1607 r. – 176 zł i 16 gr, w 1608 r. – 317 zł i 10 gr. W 1608 r. nowa cerkiew była gotowa. Już po śmierci kniazia Konstantego poświęcił ją 1 stycznia 1609 r. władcyka lwowski Jeremiasz Tyssarowski<sup>1150</sup>.

Częścią działalności fundatorskiej wojewody kijowskiego były darowizny religijnych artefaktów dla poszczególnych cerkwi. Cenne były zwłaszcza przedmioty stanowiące ozdobę świątyń. Czasami były to ikony, które stawały się obiektem kultu wiernych. Zapewne nie wiemy o większości tego typu darów kniazia Konstantego. Niemniej jako przykład można wspomnieć, że Ostrogski ofiarował cerkwi Mikołajewskiej w Dubnie ikonę św. Mikołaja, która pierwotnie znajdowała się w kaplicy w dubieńskim zamku. Ponadto przekazał do tejże cerkwi dwa duże świeczniki z brązu, których podstawę stanowiły trzy lwy. Zostały one odlane w Gdańsku w 1575 r. przez Lucasa Friedelanta. Pierwotnie jednak zapewne stanowiły część wyposażenia pomieszczeń zamkowych kniazia<sup>1151</sup>. W Ostrogu mieszkało kilku malarzy, część z nich zajmowała się pisaniem ikon i pokrywaniem ścian cerkwi polichromiami, zapewne nie tylko na potrzeby obiektów sakralnych znajdujących się w dobrach Ostrogskich. Ikony pisa-

<sup>1149</sup> Т. Вихованець, *Острозькі храми*, s. 165–175; П. Кулаковський, *Острозькі храми як місця поховання князів і шляхти у першій половині XVII ст.*, „Наукові записки”, серія: Історичне релігієзнавство, Національний університет „Острозька академія”, т. 5, 2011, s. 123; В. Ульяновський, *Князь у домовому інтер'єрі*, s. 31–33.

<sup>1150</sup> CDIAUL, F. 408, op. 1, 891, k. 1–4.

<sup>1151</sup> В. И. Пероговский, *Бывшие православные монастыри в г. Дубне*, пг 34, s. 1553–1554; В. Ульяновський, *Князь*, s. 897; П. А. Ричков, В. Д. Луц, *Архітектурно-мистецька спадщина князів Острозьких*, Київ 2002, s. 139–141; В. Ульяновський, *Князь у домовому інтер'єрі*, s. 25–26.

no także w Dubnie<sup>1152</sup>. Należy dodać, że z rodem Ostrogskich kojarzona jest ikona Matki Bożej w typie Hodegetrii, powstała w XV lub XVI w., znajdująca się dziś w cerkwi św. Trójcy w Międzyrzeczu Ostrogskim. Miała to być ikona rodzinna Ostrogskich; jeśli tak, to modlił się przed nią również bohater tej pracy<sup>1153</sup>.

Konstanty Ostrogski był również dobroczyńcą monasterów i cerkwi zlokalizowanych poza jego majątkami. Niektóre przykłady takiej działalności w odniesieniu do prawosławnych klasztorów w Kijowie podałem wyżej. Wspomnijmy jeszcze o innych. W grudniu 1581 r. zapisał on na rzecz cerkwi Przemyskiej w Kijowie górę Szczekawicę<sup>1154</sup>. W 1586 r. zezwolił na powstanie jurydyki przy monasterze Sofijskim<sup>1155</sup>. W 1605 r. Ostrogski wysłał księdza Wasyla Krasowskiego, by odnowił cerkiew i monaster św. Cyryla w Kijowie, co rzeczywiście nastąpiło<sup>1156</sup>.

Fundacje kniazia widać było też w niektórych królewskich miastach Wołynia. Na przykład dochody z należącego do niego sioła Pianie szły na utrzymanie monasteru św. Bazylego Wielkiego w Łucku<sup>1157</sup>. Szczególnie jednak dużo majątków Ostrogskich stanowiło uposażenie władctw łucko-ostrogskiego i – jak już wspomniano – turowsko-pińskiego. Dobra należące do Ostrogskich, a służące Cerkwi prawosławnej, wymienione są w akcie podziału dóbr między synów kniazia: Janusza i Aleksandra

<sup>1152</sup> Я. Бондарчук, М. Бендюк, *Іконопис Острозчини XVI – першої половини XVII століття*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, s. 127–132; В. Александрович, *Мистецьке середовище Острога епохи Академії*, [w:] *Острозька давнина*, т. 1, s. 63; П. А. Ричков, В. Д. Луц, *Архітектурно-мистецька спадщина князів Острозьких*, s. 107, 112–113, 117–121.

<sup>1153</sup> Zob. *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, s. 129; В. Луц, *Ікона Богородици Одигітрії з Троїцької церкви Межирицького монастиря*, [w:] *Затоjszczuzna i Wołyn w minionym tysiącleciu: historia, kultura, sztuka*, Zamość 2000, s. 117–119; П. А. Ричков, В. Д. Луц, *Архітектурно-мистецька спадщина князів Острозьких*, s. 108–111; В. Ульяновський, *Князь*, s. 904–905; *Князи Острозьки*, s. 234, гус. 489.

<sup>1154</sup> Przywilej wystawiony 2 grudnia 1581 r. w Kijowie, *Сборник материалов для исторической топографии Киева*, Киев 1874, cz. 3, pg 26–27, s. 47–48.

<sup>1155</sup> Н. Білоус, *Київ наприкінці XV – у першій половині XVII століття*, s. 77; Л. Тимошенко, *Виняткова роль князя*, s. 67.

<sup>1156</sup> Ф. Ернст, *Київська архітектура XVII віку*, [w:] *Київ та його околиця в історії і пам'ятках*, ред. М. Грушевський, Київ 1926, s. 130; В. Ульяновський, *Князь*, s. 932–937.

<sup>1157</sup> С. Горін, *Монастирі Луцько-Острозької єпархії*, s. 190–191.

z 1603 r.<sup>1158</sup> Inwentarz ten pokazuje, jak liczne były majątności darowane Cerkwi przez Ostrogskich, a zwłaszcza przez kniazia Konstantego Wasyla i jego ojca. W samej włości ostrogskiej znajdowało się 26 siół „duchownych” i miasteczko Suraz, z których dochody szły na rzecz Cerkwi prawosławnej. Stanowiło to ok. 15–20% całości terytorium tej majątności. Należy podkreślić, że za czasów wojewody kijowskiego liczba majątków cerkiewnych znajdujących się w posiadłościach kniazów Ostrogskich wyraźnie się zwiększyła<sup>1159</sup>.

W sposób szczególny Ostrogski troszczył się o cerkwie i monasterie związane z bractwami stauropigialnymi we Lwowie i w Wilnie. W ogóle należy podkreślić, że wołyński magnat dostrzegał wagę działalności bractw cerkiewnych w metropolii kijowskiej, zwłaszcza ich znaczenie dla ożywienia cerkiewnej edukacji, a potem też działań w walce z unią brzeską<sup>1160</sup>. Natomiast formalnie wojewoda kijowski nie był członkiem żadnego z bractw, jak przekonująco udowadnia to Jarosław Isajewicz<sup>1161</sup>. Miał jednak ufundować bractwo w należącym do jego synów Tarnopolu, na co wydał przywilej 4 września 1593 r. Była to odpowiedź na inicjatywę pewnej grupy mieszczan. Jeśli dokument ten jest prawdziwy, to bractwo w Tarnopolu było prawdopodobnie jedynym we włościach Ostrogskich<sup>1162</sup>. Le-

<sup>1158</sup> RGIA, F. 823, op. 1, 262; Н. Ковальский, *Акт 1603 года раздела владений князей Острожских*, s. 113–137; В. Атаманенко, *Матеріальне забезпечення Острозької академії, „Острозький краєзнавчий збірник”, т. 4, 2010, s. 30, 35. Zob. też: *Inwentarz dóbr duchownych ostrogskich z roku 1571* („Muzeum Konstantego Świdzińskiego”, t. 2), Warszawa 1876, s. 198–202.*

<sup>1159</sup> *Описи Острожчини*, s. 93–94, 99. Пор. В. Атаманенко, *Маєткове забезпечення церкви на Волині*, s. 63–64, 67; І. Тесленко, *Острозька волость у 1565–1608 роках: формування території, структура землеволодіння та механізм управління (автореферат дисертації)*, Київ 2006, s. 13.

<sup>1160</sup> Szerzej na ten temat: Л. У. Цімашэнка, *Князь Василь-Констанцін Астрожскі і брацкі рух у Кіеўскай мітраполіі (апошняя трэць XVI – пачатак XVII ст.)*, [w:] *Studia historica Europae Orientalis / Исследования по истории Восточной Европы. Научный сборник*, т. 2, Минск 2009, s. 186–200. Zob. też: K. Lewicki, *Książę Konstanty Ostrogski a Unja Brzeska 1596 r.*, Lwów 1933, s. 52–53.

<sup>1161</sup> Я. Д. Ісаєвич, *Братства та їх роль в розвитку української культури XVI–XVIII ст.*, Київ 1966, s. 48; Л. У. Цімашэнка, *Князь Василь-Констанцін Астрожскі і брацкі рух*, s. 189.

<sup>1162</sup> О. Терлецький, *Василь Константин князь Острожский. История фондации князя Острожского в Тернополи*, Тернопіль 1909, s. 37–40. L. Tymoszenko zgłosił pewne uzasadnione wątpliwości co do autentyczności przywileju z 1593 r., dlatego bowiem dokument ten wydał wojewoda kijowski, skoro właścicielami Tarnopola byli jego

onid Tymoszenko uważa, że przyczyną dla której w wołyńskich dobrach Ostrogskiego nie powstawały bractwa, była niechęć do ruchu brackiego tamtejszego władcy łucko-ostrogskiego Cyryla Terleckiego<sup>1163</sup>. Wydaje się jednak, że ten argument mógł mieć znaczenie jedynie przed zawarciem unii brzeskiej. Później sytuacja zmieniła się diametralnie i książę Konstanty, gdyby chciał założyć bractwo w którymś ze swoich miast, na pewno by to zrobił, nie oglądając się na Terleckiego, uzyskując potwierdzenie swego przywileju od któregoś z prawosławnych hierarchów. Faktem jest natomiast, że ruch bracki rozwijał się od zachodu, od tamtejszych eparchii Kościoła wschodniego. Na Wołyniu pierwsze bractwo – i przez długi czas jedyne – powstanie w Łucku dopiero pod koniec drugiej dekady XVII w. I trzeba przyznać, że mimo wspierania przez Ostrogskiego najważniejszych bractw cerkiewnych w Rzeczypospolitej niewiele zrobił on dla założenia nowych organizacji brackich. Wyjątek stanowiła prawdopodobnie tarnopolska fundacja. Rację ma jednak L. Tymoszenko, gdy twierdzi, że Ostrogski po unii brzeskiej miał przecież inne priorytety, jeśli chodzi o wspieranie prawosławia<sup>1164</sup>.

Problem angażowania się bractw w walkę z unią brzeską dotyczył jednak głównie dwóch wspomnianych wyżej stauropigii we Lwowie i w Wilnie. W przypadku bractwa wileńskiego początkowo relacje Ostrogskiego z nim nie były intensywne. Zmieniło się to jednak po zawarciu unii brzeskiej, gdy stauropigia wileńska odgrywała olbrzymią rolę w podtrzymywaniu prawosławia w Wielkim Księstwie Litewskim<sup>1165</sup>. W 1604 r. wojewoda

---

synowie (odziedziczyli miasto po matce). Moim zdaniem wydaje się możliwe, że Janusz i Aleksander Ostrogscy, zważywszy na pozycję ojca w Cerkwi, „ustąpili mu pola” w tej sprawie, jakkolwiek powinni potwierdzić ojcowski fundusz. Ponadto fundacja ta powinna być także zatwierdzona przez miejscowego władcy lwowskiego, a takiego potwierdzenia nie znamy, A. У. Цімашэнка, *Князь Василь-Канстанцін Астрожскі і брацкі рух*, s. 192–195; Л. Тимошенко, *Тернопільське братство Різдва Христового у світлі маловідомих та нововіднайдених джерел (друга половина XVI–XVII ст.)*, [w:] *Actes testantibus. Ювілейний збірник на пошану Леонтія Войтовича*, „Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність”, т. 20, Львів 2011, s. 669–682. Zob. też: В. Уляновський, *Князь*, s. 962.

<sup>1163</sup> A. У. Цімашэнка, *Князь Василь-Канстанцін Астрожскі і брацкі рух*, s. 196.

<sup>1164</sup> Ibidem, s. 197.

<sup>1165</sup> Szerzej: T. Kempa, *Wileńskie bractwo św. Ducha jako centrum obrony prawosławia w Wielkim Księstwie Litewskim w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, t. 21, 2004, s. 47–69.



kijowski przeznaczył kilkuletnie dochody ze Słoweńska<sup>1166</sup> na budowę dzwonnicy i nowej murowanej brackiej cerkwi św. Ducha, stawianych obok drewnianej świątyni<sup>1167</sup>. Dodajmy, że cerkiew ta była już wówczas jedyną świątynią w Wilnie pozostającą w rękach prawosławnych<sup>1168</sup>. Jak przypuszcza L. Tymoszenko, Ostrogski mógł już wcześniej, ok. 1599–1600 r., zaangażować się w finansową pomoc dla bractwa<sup>1169</sup>. Dodać jeszcze należy, że zanim doszło do unii brzeskiej, wojewoda kijowski potwierdził w 1588 r. fundusz swego ojca (ustanowiony w czerwcu 1495 r.), na podstawie którego oddawano z majątku Zdzięcioł 15 solanek żyta oraz dwie kopy groszy rocznie na rzecz cerkwi katedralnej w Wilnie<sup>1170</sup>. Później z powodu przejścia soboru katedralnego pod jurysdykcję metropolity unickiego zaprzestano tego.

Jeśli chodzi o bractwo lwowskie, to stosunki i kontakty Ostrogskiego z jego członkami były jeszcze ściślejsze i częstsze<sup>1171</sup>. Wojewoda kijowski wspomagał też finansowo monaster i cerkiew bracką. W 1585 r. kazał odbudować na swój koszt „znaczną część monasteru św. Onufrego pod rządem i opieką bractwa zostającego” po pożarze, jaki strawił część obiektu w 1580 r.<sup>1172</sup> Za wstawiennictwem Ostrogskiego oraz wojewody nowogrodzkiego Teodora Skumina Tyszkiewicza Zygmunt III w październiku 1592 r. potwierdził wcześniejsze swobody bractwa stauropigialnego we Lwowie, w tym jego wewnętrzny statut (nadany w 1586 r. przez patriarchę antiocheńskiego Joachima), pozwalając mu prowadzić szkołę (o średnim poziomie nauczania) i drukować książki we własnej drukarni. Ponadto

<sup>1166</sup> Składały się na nią, oprócz samego miasteczka Słoweńska, dwa folwarki i 13 siół.

<sup>1167</sup> Hipacy Pocię do Lwa Sapiehy 9 grudnia 1604 r., *Archiwum domu Sapiehów*, t. 1, wyd. A. Prochaska, Lwów 1892, nr 538, s. 438; VUB, F. 5, B 4, 916; *Описание документов*, t. 1, nr 272, s. 118–119; K. Chodynicki, *Kościół prawosławny*, s. 384.

<sup>1168</sup> T. Kempra, *Wileńskie bractwo*, s. 53–60.

<sup>1169</sup> Л. Тимошенко, *Руська релігійна культура Вільна. Контекст доби. Осередки. Література та книжність (XVI – перша третина XVII ст.)*, Дрогобич 2020, s. 363.

<sup>1170</sup> *Реєстр митрополичого Архіву унійної Церкви 1762 року*, упор. О. Вінниченко, Львів 2017, s. 141.

<sup>1171</sup> Д. Зубрицький, *Хроніка ставропігійського братства*, Львів 2011, s. 66. Bractwo nazywało Konstantego Ostrogskiego „błagocestuywym” i „chrystolubywym”, А. Крыловский, *Львовское ставропигальное братство (Опыт церковно-исторического исследования)*, Київ 1904, dodatki, s. 4.

<sup>1172</sup> АСПИ РАН, kol. 57, ор. 1, 46, s. 13; Д. Зубрицький, *Хроніка ставропігійського братства*, s. 69.

monarcha zatwierdził przywileje brackiej cerkwi i monasterowi św. Onufrego<sup>1173</sup>. Istnieją poszlaki, które świadczą o tym, że w latach 90. wojewoda kijowski uważał się za kitora tego prawosławnego klasztoru, powołując się na bliżej nieznaną list patriarszy<sup>1174</sup>.

Ostrogski odnosił również korzyści z bliskiej współpracy z bractwem lwowskim. Wiedząc, że stauropigia posiada dobrych nauczycieli, w 1592 r. zwracał się z prośbą do członków bractwa, aby przysłali jednego z nich do jego syna Aleksandra, który wszedł w związek z gorliwą katoliczką Anną Kostczanką, protektorką jezuitów, i przeniósł się do Jarosławia<sup>1175</sup>. Ojciec obawiał się o dalszy los najmłodszego z synów, skoro dwaj starsi przeszli na katolicyzm. Ostatecznie Aleksander Ostrogski wytrwał przy prawosławiu. Być może przyczyniła się do tego także pomoc lwowskiego bractwa<sup>1176</sup>.

Ostrogski interesował się jednak losem wszystkich Rusinów we Lwowie, ponieważ ich sytuacja prawna w tym mieście była trudna, a to z powodu działań katolickich władz miejskich, które nie tylko próbowały utrudniać prawosławnym prowadzenie działalności gospodarczej na równych zasadach z łacinnikami (poprzez wyrzucanie dyzunitów z cechów, utrudnianie handlu i zakupu nieruchomości), lecz także ograniczały niektóre publiczne cerkiewne formy kultu w przestrzeni miejskiej, np. przechodzenie procesji przez środek miasta, dzwonicie w cerkwiach w czasie mszy katolickich. Władze Lwowa wykorzystywały m.in. unię brzeską do osłabienia pozycji prawosławnych w mieście. Stąd kolejne interwencje kniazia Konstantego u władz miejskich<sup>1177</sup>, a przede wszystkim u króla. Wskutek nich,

<sup>1173</sup> MCSL, t. 1, cz. 1, ed. W. Milkowicz, Leopold 1895, nr 252, s. 389–391; *Akta grodzkie i ziemskie*, t. 10, Lwów 1884, nr 2582, s. 166; Д. Зубрицький, *Хроніка ставропигійського братства*, s. 81; М. Капраль, *Національні громади Львова XVI–XVIII ст. (Соціально-правові взаємини)*, Львів 2003, s. 69; Ю. Шустова, *Документи Львовського Успенського Ставропигійського братства (1586–1788)*. *Источниковедческое исследование*, Москва 2009, s. 164.

<sup>1174</sup> В. Ульяновський, *Князь*, s. 938; С. Лукашова, *Миряне и Церков: религиозные братства Киевской митрополии в конце XVI века*, Москва 2006, s. 211–213.

<sup>1175</sup> CDIAUL, F. 129, op. 1, 212; MCSL, t. 1, cz. 1, nr 257, s. 401; Д. Зубрицький, *Хроніка ставропигійського братства*, s. 84.

<sup>1176</sup> Ю. Шустова, *Документи Львовського Успенського Ставропигійського братства*, s. 464–465.

<sup>1177</sup> М. Капраль, *Національні громади Львова XVI–XVIII ст.*, s. 112; Ю. Шустова, *Документи Львовського Успенського Ставропигійського братства*, s. 129.

ale też skarg samych prawosławnych ze Lwowa, król napominał władze tego miasta, aby nie ważyły się łamać praw ludności ruskiej<sup>1178</sup>.

Ostrogski zaangażował się też we wsparcie prawosławnego bractwa przy cerkwi Przemienienia Pańskiego w Lublinie. Dokumentem z 5 maja 1601 r. wraz z innymi panami i szlachtą z Wołynia (m.in. Hrehorym Sanguszką, Hrehorym Czetwertyńskim, Joachimem Koreckim) zakupił i zapisał na jego potrzeby dwa domy znajdujące się w pobliżu brackiej cerkwi. Jednocześnie podpisani pod tym aktem zadeklarowali wzięcie pod ochronę bractwa i jego majątku<sup>1179</sup>. Podkreślmy, że bractwo lubelskie stanowiło nieformalne intelektualne centrum prawosławia w eparchii chełmskiej. Odgrywało zaś tam tym ważniejszą rolę, że na czele tej diecezji Kościoła wschodniego stał władca unicki.

Istotne było też działanie kniazia Konstantego dla uśmierzenia wewnętrznych konfliktów w Cerkwi. Ważne znaczenie miało to zwłaszcza w okresie walki z unią brzeską, gdy szczególnie potrzebna była jedność w obozie prawosławnym. Ostrogski przyczynił się walnie do zawarcia ugody między stauropigią lwowską a tamtejszym prawosławnym władcyką Gedeonem Bałabanem, kończąc tym samym długoletni konflikt, mający podłoże majątkowe i jurysdykcyjne<sup>1180</sup> (szerzej zob. rozdział VIII).

---

<sup>1178</sup> Konstanty Ostrogski do Zygmunta III 26 października 1599 r. ze Starego Siola, BKórn., rkps 1401, nr 5; tenże do tegoż 19 listopada 1603 r. z Ostroga, BKórn., rkps 1402, k. 84–84v; Konstanty Ostrogski do bractwa lwowskiego 17 maja 1600 r. z Łucka, CDIAUL, F. 129, op. 1, 349; tenże do tychże 20 października 1603 r. ze Zwiaheła, A. Крыловский, *Львовское ставропигальное братство*, dodatki, nr 6, s. 18–19; tenże do tychże 1/10 sierpnia 1604 r. z Ostroga, CDIAUL, F. 129, op. 1, 329 (druk: Я. Головацкий, *Львовское ставропигальное братство и князь Острожский*, „Временник института ставропигийского на год 1866”, Львов 1865, nr 10, s. 78–79); Zygmunt III do władz Lwowa 22 maja 1599 r., MCSL, t. 1, cz. 2, nr 476, s. 816; tenże do tychże 19 grudnia 1604 r., A. Крыловский, *Львовское ставропигальное братство*, dodatki, nr 12, s. 26–27; CDIAUL, F. 129, op. 1, 347, 348, 354; *Боротьба Південно-Західної Русі і України проти експансії Ватикану та унії (X – початок XVII ст.)*. Збірник документів і матеріалів, Київ 1988, nr 119, 121, s. 167–170; Д. Зубрицький, *Хроніка ставропигійського братства*, s. 95; М. Капраль, *Національні громади Львова XVI–XVIII ст.*, s. 113–114.

<sup>1179</sup> ArchiwJZR, cz. 2, t. 1, nr 4, s. 35–39; A. Gil, *Chełmska diecezja unicka 1596–1810. Dzieje i organizacja*, Lublin 2005, s. 54.

<sup>1180</sup> Zob. Konstanty Ostrogski do bractwa lwowskiego 6 lipca 1595 r., CDIAUL, F. 129, op. 1, 288 (druk: AZR, t. 4, nr 72, s. 104); bractwo lwowskie do Konstantego Ostrogskiego 12 sierpnia 1596 r., ibidem, 297; Konstanty Ostrogski do bractwa lwowskiego 24 września 1596 r. (z zawiadomieniem, że władca Bałaban jest gotowy do ugody z bractwem), ibidem, 300; bractwo lwowskie do Konstantego Ostrogskiego 1 października 1596 r.

W tej sprawie zresztą wojewoda kijowski działał konsekwentnie praktycznie od początku sporu. Już u jego zarania członkowie bractwa prosili właśnie Konstantego Ostrońskiego, aby był rozjemcą w sporze z władzą lwowskim<sup>1181</sup>. Z kolei w 1592 r. wojewoda kijowski pozwał władkę włodzimiersko-brzeskiego Melecego Chrebtowicza za napad jego ludzi na dom służebnika metropolity kijowskiego Michała Rahozy i zagrabienie jego majątku ruchomego<sup>1182</sup>.

Sam Ostroński też niekiedy wchodził w spory z duchownymi Kościoła wschodniego. Nie dotyczyło to jedynie konfliktów z duchowieństwem unickim, zwłaszcza z władkami Hipacym Pocijem i Cyrylem Terleckim po unii brzeskiej (zob. rozdział VIII), choć tego typu zatargów rzeczywiście było najwięcej. Część konfliktów wynikała z walki o potwierdzenie jego ktitorskich i majątkowych praw do konkretnych monasterów czy cerkwi lub też stanowiło odpowiedź na próbę ich podważania. W tym kontekście należy wspomnieć o pozbyciu się przez Ostrońskiego niektórych dawnych przełożonych prawosławnych klasztorów w momencie przejścia całości dóbr po ojcu dzięki zawarciu ugody z Olbrachtem Łaskim. W marcu 1575 r. wojewoda kijowski siłą odebrał monaster w Dermaniu ówczesnemu ihumenowi Michałowi Dżusie, który z tego powodu złożył skargę na kniazia przed łuckim sądem grodzkim. Dżusa otrzymał przywilej na zarząd nad tym klaszorem jeszcze od króla Zygmunta Augusta w 1571 r.<sup>1183</sup> Nie pomógł mu on jednak w odzyskaniu monasteru. Po nim sprawcą monasteru z nadania Ostrońskiego został słynny drukarz Iwan Fedorow<sup>1184</sup>, o którym jeszcze tu wspomnimy.

---

(o wycofaniu pozwów przeciw Bałabanowi), ibidem, 302; ugoda zawarta między bractwem we Lwowie a władką Gedeonem. Bałabanem przy pośrednictwie Ostrońskiego 11 grudnia 1596 r. w Ostrogu, CDIAUL, F. 129, op. 1, 307 (druk: AZR, t. 4, nr 113, s. 153–154).

<sup>1181</sup> Zob. Konstanty Ostroński do bractwa lwowskiego 25 marca 1588 r. ze Zwiaheła, CDIAUL, F. 129, op. 1, 94 (druk: *Monumenta Ucrainae historica*, t. 1: 1075–1623, upor. A. Шептицький, Roma 1964, nr 136, s. 67–68).

<sup>1182</sup> *Описание документов*, t. 1, nr 145, s. 66–67.

<sup>1183</sup> С. Горін, *Монастирі Луцько-Острозької єпархії*, dodatek 4, s. 449–450; ArchiwJZR, cz. 1, t. 1, nr 11, s. 48–52; В. Ульяновський, *Князь*, s. 894–895.

<sup>1184</sup> С. Горін, *Монастирі Луцько-Острозької єпархії*, s. 78; В. Ульяновський, *Князь*, s. 898.

Wśród innych przyczyn konfliktów wojewody kijowskiego z duchownymi prawosławnymi należy wymienić niemoralne zachowanie tych ostatnich czy też sprzeniewierzenie przez nich majątku cerkiewnego<sup>1185</sup>.

Wyjątkowo dużo zachowało się świadectw mówiących o obronie stanu materialnego Cerkwi przez Ostrońskiego, czy też generalnie świadczących o jego trosce o cerkiewne dochody. Dotyczą one zarówno jego majątków, jak i interwencji z racji pełnionych urzędów, zwłaszcza funkcji wojewody kijowskiego. O niektórych z nich wspominałem już wyżej w odniesieniu do części kijowskich cerkwi czy monasterów w Dubnie. Przykładów takich, opartych na konkretnych przekazach źródłowych, zachowało się jednak o wiele więcej. Można by ich tu przytoczyć co najmniej kilkadziesiąt<sup>1186</sup>, jednak za życia kniazia takich interwencji na rzecz Cerkwi były zapewne setki. Tu podajmy zatem kilka wybranych przykładów. 14 września 1571 r. Ostroński nakazał białocerkiewskiemu dzierżawcy Samuelowi Hornostajowi i sędziemu grodzkiemu kijowskiemu Andrzejowi Surinowi, aby rozpatrzyli skargę kijowskiego prawosławnego duchowieństwa na zajęcie części cerkiewnych gruntów przez poddanych podwojewódzkiego Sokołowskiego<sup>1187</sup>. W Kijowie Ostroński interweniował zresztą wielokrotnie. W 1588 r. nakazywał podwojewódzkiemu Mateuszowi ze Zbaraża Woronieckiemu naprawić szkody poczynione przez niego bojarom metropolity kijowskiego Onezyfora Dziewoczki<sup>1188</sup>. Innym razem (w 1595 r.) w liście do podwojewódzkiego Jana Aksaka pisał, by nie tylko sam nie występował przeciwko metropolicie Michałowi Rahozie i jego kijowskiemu oficjałowi, ale by go bronił przed „inszych ubliżeniem”<sup>1189</sup>. W lutym 1602 r. nakazywał stawić się przed sądem grodzkim w Kijowie Pawłowi Monwidowi Dorohostajskiemu za najeżanie oraz grabież koni, bydła, świń, gęsi i kur,

<sup>1185</sup> ASPII RAN, kol. 52, op. 2, kart. 14, 3/1.

<sup>1186</sup> Inne jeszcze przykłady zob. В. Ульяновський, *Князь*, s. 924–928; zob. też: W. Walczak, *Polonika*, s. 225 (mieszczanin turowski Stiepan Lutkowicz obiecywał w liście do Konstantego Ostrońskiego – z 22 lipca 1564 r. – wypłacenie w terminie opłaty za dzierżawę karczmy należącej do władzyki turowsko-pińskiego. List był odpowiedzią na pismo Ostrońskiego do Lutkowicza).

<sup>1187</sup> *Каталог колекції документів Київської археографічної комісії*, Київ 1971, nr 57, s. 29.

<sup>1188</sup> Konstanty Ostroński do Mateusza Woronieckiego 27 marca 1588 r. ze Zwiahela, *AJZR*, t. 1, nr 185, s. 219.

<sup>1189</sup> Konstanty Ostroński do Jana Aksaka 26 maja 1595 r. z Krupy, E. Rulikowski, *Opis powiatu kijowskiego*, Kijów–Warszawa 1913, s. 104, przyp. 33.

a także zboża z dworu i sieliszcza Juriewka należącego do monasteru Michajłowskiego Złotowierczego<sup>1190</sup>.

W 1590 r. wojewoda kijowski zwrócił się do wszystkich starostów (namiestników) swoich prywatnych posiadłości, by nie pozywali do sądów świeckich duchownych prawosławnych oraz nie wazyli się wyrządzać jakichkolwiek szkód w dobrach i dochodach cerkiewnych. Wspominał też o niedopuszczalnych przypadkach samowolnego zamykania w więzieniu swieszczenników przez jego namiestników. Zakazywał poza tym swoim starostom oddawania duchownym przychodzącym z zewnątrz parochii prawosławnych w jego prywatnych posiadłościach bez uzgodnienia tego z władzą lucko-ostrogskim. List ten stanowił odpowiedź na skargi biskupa Terleckiego oraz duchownych prawosławnych z majątków Ostrogi<sup>1191</sup>. Pismo z podobnym upominaniem wojewoda kijowski skierował do namiestnika perejasławskiego Jana Czerskiego 14 marca 1591 r.<sup>1192</sup> Ostrogski chronił również autonomię monasterów znajdujących się w jego majątkach. W marcu 1593 r. zabronił swemu staroście dubieńskiemu Kacprowi Łuszkowskiemu wtrącania się w zarządzanie majątkami monasterskimi, a nadto przymuszania poddanych klasztornych do wykonywania jakichkolwiek powinności. W lipcu kolejnego roku zaś zakazywał Łuszkowskiemu koszenia siana na gruntach klasztornych<sup>1193</sup>. Książę Konstanty hamował też samowolę swoich urzędników zbierających podatki z majątków cerkiewnych<sup>1194</sup>. Innym razem nakazywał rewizorom, którzy spisywali jego dobra, aby w najmniejszym stopniu nie naruszali majątkości cerkiewnych i jednocześnie uczulali na to wszystkich jego poddanych: „nie życząc najmniejszego uszczerbku dobrom Cerkwie Bożej i miejscu świę-

<sup>1190</sup> Ю. Мицик, *Св. Костянтин Острозький*, s. 40–41.

<sup>1191</sup> Konstanty Ostrogski do swoich starostów 16 czerwca 1590 r. z Ostroga, ArchiwJZR, t. 1, cz. 1, nr 64, s. 268–269.

<sup>1192</sup> List pisany z Turowa, AZR, t. 4, nr 30, s. 41.

<sup>1193</sup> В. Ульяновський, *Князь*, s. 952.

<sup>1194</sup> W odpowiedzi na prośbę parocha cerkwi św. Mikołaja w Ostrogu, ojca Sawy, nakazywał swemu birczemu ostrogskiemu, by nie pobierał podatków od poddanych tejże cerkwi, Konstanty Ostrogski do Wasyla Borowickiego 17 kwietnia 1592 r. z Ostroga, А. Перлштейн, *Описание города Острога*, Москва 1847, s. 6; S. Kardaszewicz, *Dzieje*, s. 144–145. O funduszach Ostrogskich (począwszy od Daniela Ostrogskiego i jego żony Wasylisy w XIV w.) na rzecz cerkwi Mikołajewskiej w Ostrogu (tu także publikacja źródeł, w tym powyższego nakazu Konstantego Ostrogskiego dla Wasyla Borowickiego): I. Teslenko, *Фундуші острозької Микільської церкви XIV—XVII ст.*, s. 147–174.

temu, i owszem radniejszy chcąc swego ustąpić, przyznawam i zarękę opisaną potwierdzam, aby się żaden nad to z namiestników, sług i poddanych moich wstępować się nie ważył<sup>1195</sup>. W lipcu 1595 r. rozkazał swemu staroście starosielskiemu Wojciechowi Kańskiemu zwrócić ziemię cerkiewną w siole Budkowie tamtejszemu swieszczennikowi ojcu Jakowowi, a w kolejnym roku kazał potwierdzić status tych gruntów<sup>1196</sup>. Trzeba przyznać, że tego typu interwencji kniazia w odniesieniu do dóbr cerkiewnych znajdujących się w jego majątkach było wiele. Podaliśmy jedynie przykłady reagowania wojewody kijowskiego na wtrącanie się urzędników w jego dobrach w jurysdykcję prawosławnych instytucji. Jak słusznie zapewne przypuszcza W. Uljanowski, tego typu działania oficjalistów musiały mocno irytować Ostrońskiego<sup>1197</sup>.

Wojewoda kijowski dbał też o nienaruszalność dóbr Cerkwi w momentach, gdy szczególnie były one zagrożone próbami zawłaszczenia (choć w tych sprawach też nie do końca miał czyste sumienie). Dotyczyło to opieki nad majątkami eparchii w czasie wakatów na władcytach. W 1585 r. nakazywał swemu urzędnikowi strzec majątności władcytwa łucko-ostrońskiego, zanim władzy nad eparchią nie obejmie nowy władcyka<sup>1198</sup>. Interesujące, w jaki sposób kniaz Konstanty tłumaczył swoją interwencję w gospodarowanie majątkami tego władcytwa („aby się szkoda jakowa rzeczom cerkiewnym i całej diecezji nie stała”): „marszałkiem ziemie tej wołyńskiej, zwłaszcza z tego tytułu, że się nazywa biskupstwo łuckie i ostrońskie, i do tego mając nieco o te biskupstwo od Jego Królewskiej Miłości zlecenia”<sup>1199</sup>. Jak widać, wojewoda kijowski nawiązywał tu *de facto* do historii eparchii, podkreślając, że jedna z jej stolic od dawien dawna znajduje się w rodowym gnieździe Ostrońskich, a nadto, że przysługują mu pewne prawa do opieki nad władcytstwem z racji pełnienia przez niego funkcji marszałka ziemi

<sup>1195</sup> W Ostrogu 14 stycznia 1605 r., *Руська (Волинська) Метрика. Книга за 1652–1673 рр.*, сост. П. Кулаковский („Памятники истории Восточной Европы. Источники XV–XVII вв.”, т. 5), Острог–Варшава–Москва 1999, s. 488.

<sup>1196</sup> Е. Чернухін, *Колекція рукописів та архів митрополита Андрія Шенцицького. Каталог фонду XVIII Інституту рукопису Національної бібліотеки України імені В. І. Вернадського*, Київ 2011, пг 67, 69, 77, s. 25–26.

<sup>1197</sup> В. Ульяновський, *Князь*, s. 953.

<sup>1198</sup> Konstanty Ostrogski do Grzegorza Siemienowicza 14 lipca 1585 r. z Konstantynowa, BJaг., rkps 6147, t. 9, k. 139; K. Lewicki, *Książę Konstanty Ostrogski*, s. 49.

<sup>1199</sup> Сут. за: І. Тесленко, *Інкорпорація підострозьких володінь*, s. 48.

wołyńskiej (co w rzeczywistości nie miało żadnego praktycznego znaczenia), wreszcie – co w tym przypadku było najważniejsze – powoływał się na wolę króla. Dużo wskazuje na to, że odbierając jeszcze w 1583 r. z rąk władcy Borzobohatego-Krasieńskiego niektóre majątki władcy łucko-ostrogskiego, uznał je za posiadłości rodowe Ostrogskich, nadane jedynie na rzecz tej eparchii<sup>1200</sup>. Dlatego w okresie walki z unią brzeską odebrał je z kolei władcy Terleckiemu, który przeszedł na unię. Nadal związane były one jednak z Cerkwią prawosławną (zob. rozdział VIII).

Wojewoda kijowski surowo napominał też podległych mu bojarów, by nie próbowali zawłaszczać cerkiewnej ziemi, jak to było w przypadku osób z siola Hremiacze, którzy zasiewali grunty należące do cerkwi św. Mikołaja w Ostrogu, na co skarżył się zarządzający nią ojciec Daniło<sup>1201</sup>.

Niekiedy Ostrogski z racji swej pozycji zajmowanej w Cerkwi bywał proszony o odgrywanie roli rozjemcy w konfliktach majątkowych między duchowieństwem prawosławnym a osobami świeckimi. Co ciekawe, zdarzało się, że bywał nawet takim rozjemcą w sporach, w których jedną ze stron był jego zagorzały przeciwnik. Tak było np. w 1591 r. w zatargu między władką łucko-ostrogskim a starostą łuckim Aleksandrem Siemaszką, z którym przecież Ostrogski był w niemal permanentnym konflikcie. Mimo to wraz z wojewodą braclawskim Januszem Zbaraskim został poproszony o to, by pomóc rozwiązać wspomniany spór między władką a starostą. W tym przypadku wojewoda kijowski został wskazany jako rozjemca przez Terleckiego, Zbaraski zaś przez Siemaszkę<sup>1202</sup>.

Cała wyżej omówiona działalność Konstantego Wasyla Ostrogskiego na polu prawosławia bywa zazwyczaj mniej zauważana niż wielkie dokonania w obszarze szkolnictwa i drukarstwa cerkiewnego. Jest to o tyle uzasadnione, że te ostatnie stanowiły trwały wkład w szeroko pojmowaną kulturę prawosławną, a swym zasięgiem oddziaływania wykroczyły poza granice

<sup>1200</sup> Były to siola: Budoraż, Buszcza, Piwczce, Mały Mizocz, Wielki Mizocz i Toczewiki, I. Тесленко, *Інкорпорація підострозьких володінь*, s. 48. Por. Konstanty Ostrogski do podkanclerzego koronnego Wojciecha Baranowskiego 3 listopada 1583 r. z Lublina, za: K. Lewicki, *Książę Konstanty Ostrogski*, s. 49.

<sup>1201</sup> Konstanty Ostrogski do bojarów hremiackich Semena Klementa i Semena Griba 10 lipca 1597 r. z Ostroga, A. Перлштейн, *Описаніє города Острога*, s. 6; I. Тесленко, *Фундуши острозької Микільської церкви XIV–XVII ст.*, s. 169–170.

<sup>1202</sup> Terlecki i Siemaszko 7 sierpnia 1591 r. oddają spór majątkowy pod przyjacielski osąd Konstantego Ostrogskiego i Janusza Zbaraskiego, ArchivJZR, cz. 1, t. 6, nr 45, s. 87–89.



Rzeczypospolitej, co szczególnie widoczne było w niektórych efektach działania ostrogskiej drukarni.

Zacznijmy jednak od szkolnictwa. Ostrogski lepiej niż inni prawosławni w metropolii kijowskiej zdawał sobie sprawę z ówczesnego kiepskiego stanu cerkiewnej oświaty<sup>1203</sup>. Miał bowiem szerokie pole do porównań, utrzymując kontakty zarówno z katolikami, jak i protestantami, wśród których byli fundatorzy różnego rodzaju szkół, by wymienić tu choćby zięciów wojewody kijowskiego: Jana Kiskę, założyciela znanej ariańskiej szkoły w Iwii, i Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, opiekuna szkół kalwińskich, ale też ks. legnicko-brzeskiego Jerzego II, fundatora słynnego gimnazjum luteranckiego w Brzegu<sup>1204</sup>. Ostrogski dostrzegał pozytywne strony w działaniu szkolnictwa łacińskiego, które – jak uważał – można by przeszczepić na grunt cerkiewny. W latach 90. XVI w. zalecał więc władcykom prawosławnym skorzystać z doświadczeń szkolnictwa ewangelickiego w reformowaniu systemu edukacji w Cerkwi<sup>1205</sup>. Jednocześnie wojewoda kijowski widział przyczyny i skutki złego stanu prawosławnej oświaty. Jego zdaniem to, jak funkcjonowało szkolnictwo prawosławne, generowało głęboki kryzys w całej Cerkwi, ponieważ decydowało o słabym przygotowaniu duchowieństwa do wypełniania swoich obowiązków. W 1593 r. wojewoda kijowski pisał do nowego władcyki włodzimiersko-brzeskiego Hipacego Pocięja: „a nie dla czego inszego rozmnożyło się między ludźmi [prawosławnymi – T.K.] takie lenistwo, ospalstwo, odstępianie, jako najwięcej dlatego, iż ustali nauczyciele, ustali przepowiadacze Słowa Bożego, ustały nauki, ustały kazania, a zatem nastąpiło zniszczenie i umniejszenie

---

<sup>1203</sup> Na temat szkolnictwa prawosławnego w tamtym czasie: M. Mironowicz, *Szkoły bractw cerkiewnych na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI–XVIII wieku*, Białystok 2019, s. 86–95.

<sup>1204</sup> O gimnazjum w Brzegu i jego oddziaływaniu na Rzeczpospolitą: H. Barycz, *Śląsk w polskiej kulturze umysłowej*, Katowice 1979, s. 215–228; A. Szymański, *Jerzy II Piast. Mecenat i kolekcjoner. Studium renesansowego mecenatu kulturalnego w Europie Środkowej*, Opole 2007, s. 298–308. L. Tymoszenko wskazuje jeszcze na ariańską szkołę i drukarnię w Pińczowie jako miejsce, które mogło inspirować działania Ostrogskiego na polu szkolnictwa i drukarstwa. Na tę tezę nie ma jednak konkretnych dowodów, zob. Л. Тимошенко, *Гене́за та ідея Остро́зької академії у світлі історіографії та нових гіпотез*, [w:] *Остро́зька давнина*, t. 3, s. 180–190.

<sup>1205</sup> Hipacy Pocię do Konstantego Ostrogskiego 25 marca 1595 r., AZR, t. 4, nr 63, s. 90; T. Kempa, *Konstanty Wasyl Ostrogski wobec katolicyzmu i wyznań protestanckich*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 40, 1996, s. 20.

chwały Bożej i Cerkwi Jego, nastąpił głód słuchania Słowa Bożego, nastąpiło zatem odstąpienie od wiary i zakonu”<sup>1206</sup>. W tych ostatnich słowach Ostrogski nawiązywał do fali odejść magnaterii i szlachty ruskiej od prawosławia. Ale proces ten obejmował w drugiej połowie XVI w. również elity miejskie, a potem kolejne grupy mieszczan. Największym problemem prawosławia w Rzeczypospolitej był brak szkolnictwa o średnim i wyższym poziomie nauczania, choć wiele wskazuje na to, że również sieć szkół elementarnych była słabo rozwinięta. W nielicznych klasztornych szkołach cerkiewnych uczono głównie śpiewu, czytania i pisania<sup>1207</sup>. Fatalnie wyglądało też kształcenie duchownych. Mizeria oświaty prawosławnej w Polsce i na Litwie ukazała swoje oblicze zwłaszcza w momencie szybkiego rozwoju szkolnictwa protestanckiego, a później też katolickiego, szczególnie zaś sieci kolegiów zakładanych przez jezuitów, która szybko powiększała się od połowy lat 60. XVI w. Nic dziwnego, że wielu prawosławnych magnatów, szlachty, a nawet niektórych władcyków<sup>1208</sup> posyłało swoje dzieci na naukę do szkół jezuickich.

Ostrogski zabiegał więc o ogólny rozwój szkolnictwa prawosławnego. Starał się o funkcjonowanie cerkiewnych szkół elementarnych w swoich dobrach, jak o tym świadczy choćby list do jego urzędników w Turowie, pisany w 1572 r. Książę Konstanty nakazywał w nim przekazanie „pustej ziemi” pod tym miastem nauczycielowi Dymitrowi Mituriczowi, z której jego jedyną powinnością miało być nauczanie w cerkiewnej szkole<sup>1209</sup>. Trudno sobie wyobrazić, żeby podobna szkoła prawosławna nie funkcjonowała wówczas – pod opieką Ostrońskiego – w Dubnie, głównej rezydencji kniazia w tamtym czasie. Jednakże wojewoda kijowski interesował się także funkcjonowaniem szkół prawosławnych poza swoimi majątkami. Dotyczyło to zwłaszcza Wołynia. W 1588 r. Ostrogski przyczynił się do powstania szkoły przy cerkwi katedralnej we Włodzimierzu, a przy okazji

<sup>1206</sup> DUB, nr 9, s. 22.

<sup>1207</sup> Пор. К. Харлампович, *Западнорусские православные школы XVI и начала XVII века, отношение их к инославным, религиозное обучение в них и заслуги их в деле защиты православной веры и церкви*, Казань 1898, s. 195–198.

<sup>1208</sup> A. Mironowicz, *Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVI i XVII wieku*, Białystok 1991, s. 32.

<sup>1209</sup> Konstanty Ostrogski do namiestnika turowskiego Hrehorego Zorii i pisarza turowskiego Semena Niemińskiego 7 lutego 1572 r. z Dubna, A. X. Востоков, *Описание русских и словенских рукописей Румянцевского музея*, s. 127.

do odnowienia znajdującej się tam w złym stanie murowanej świątyni. Zmobilizował bowiem do podjęcia tych działań – poprzez swoje „napominanie” – ówczesnego władcykę włodzimiersko-brzeskiego Teodozego Łazowskiego<sup>1210</sup>.

Najważniejszą reformą na polu szkolnictwa, jaką należało przeprowadzić w Cerkwi w Rzeczypospolitej, było jednak założenie szkoły wyższego lub co najmniej średniego typu, która kształciłaby kadry potrzebne do dalszego rozwoju edukacji, jak i do stawienia czoła teologom katolickim czy protestanckim. Pierwszą taką szkołę Konstanty Wasyl Ostrogski założył w Ostrogu. Miejsce fundacji nie było oczywiście przypadkowe. Ponieważ powstała ona właśnie tam, a nie w dotychczasowej głównej siedzibie wojewody kijowskiego – Dubnie, chciał on dobitnie podkreślić swoje prawa do majątku, który odzyskał po długoletnich sporach i procesach. Warto też zaznaczyć, że Ostrogski nie wybrał na miejsce swej kluczowej fundacji żadnego z monasterów funkcjonujących w jego majątkach<sup>1211</sup>. Była to bowiem inwestycja zbyt prestiżowa, która powinna kojarzyć się z gniazdem rodowym Ostrogskich, a zatem i z samym rodem. Miała być ona jednak przede wszystkim powodem do chwały (wiecznej!) jej twórcy. Do jej powstania przyczyniły się nie tylko obserwacje, jakie wojewoda kijowski poczynił u ewangelików i katolików, lecz zapewne także mobilizacja części świątłych przedstawicieli prawosławia, takich jak emigrant z Moskwy książę Andrej Kurbski, który stworzył w swoich Milanowiczach ośrodek myśli prawosławnej, acz jego plany sięgały dużo dalej<sup>1212</sup>. Konstanty Jeruzalimski określa Konstantego Ostrogskiego mianem „wielmożnego patrona” tego moskiewskiego emigranta<sup>1213</sup>. To trafne sformułowanie pokazuje jednocześnie bliskość relacji między nimi. Wojewoda kijowski był jednak

<sup>1210</sup> ArchivJZR, cz. 1, t. 1, nr 55, s. 235–239; T. Kempa, *Konstanty Wasyl Ostrogski, mecenas i opiekun Cerkwi w Rzeczypospolitej*, „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego”, 1996, nr 2, s. 23.

<sup>1211</sup> Problem ten sygnalizuje: В. Ульяновський, *Князь*, s. 805.

<sup>1212</sup> Е. Л. Немировский, *Иван Федоров, около 1510–1538*, Москва 1985, s. 159; К. Ерусалимский, *Православная академия на Вольни 16 в.: нереализованный проект князя Андрея Курбского*, [w:] *Острозька давнина*, т. 3, s. 113–147; І. З. Мицько, *Осередки культури при магнатських і шляхетських дворах. Острозька академія*, [w:] *Українська культура XIII-першої половини XVII століть*, Київ 2001, s. 534–537; В. Ульяновський, *Князь*, s. 784–787.

<sup>1213</sup> К. Ерусалимский, *На службе короля*, s. 503.

nie tylko patronem, gdyż wiele zawdzięczał Kurbskiemu, zwłaszcza jeśli chodzi o czerpanie inspiracji w działalności na rzecz prawosławia<sup>1214</sup>. Trzeba jednak podkreślić, że w przeciwieństwie do Ostrogskiego Kurbski nie był zwolennikiem przeprowadzania reform w Cerkwi poprzez korzystanie z osiągnięć edukacyjnych ewangelików czy katolików.

Pierwsze wzmianki dotyczące edukacyjnej instytucji w Ostrogu odnoszą się do drugiej połowy lat 70. XVI w. Drobiazgowo i rzetelnie dotychczasowe poglądy zawarte w historiografii na genezę i charakter Akademii Ostrogskiej omawia L. Tymoszenko<sup>1215</sup>. W związku z czym czuję się zwolniony od tego, by streścić tezy całej wcześniejszej historiografii na ten temat. Odniosę się tu głównie do jedynej jak dotąd pełnej monografii poświęconej Akademii Ostrogskiej – autorstwa Ihora Micko, skupiając się na przedstawieniu moim zdaniem najbardziej prawdopodobnej wersji początków tejże uczelni. Według I. Micki powstała ona najpewniej w końcu 1576 r. Jego argumenty podzielił Petro Kraluk<sup>1216</sup>. I. Micko brał pod uwagę kilka faktów, które jego zdaniem wskazują na taki właśnie moment powstania tej szkoły. Jeśli chodzi o datę *ante quem*, to uwzględnił on odzyskanie włości ostrogskiej przez wojewodę kijowskiego, co *de facto* stało się jesienią 1576 r., i w związku z tym przeniesienie jego głównej rezydencji do Ostroga. Moment *post quem* wyznaczają zaś według niego: zapis z testamentu Halszki Ostrogskiej z 1579 r. (w którym po raz pierwszy mowa jest o „akademii”), wzmianka o „szkole” w wydanej w drukarni w Ostrogu w 1578 r. „Bukwarze”, a przede wszystkim opublikowanie w lutym 1577 r. przez Piotra Skargę dzieła „O jedności Kościoła Bożego”, dedykowanego Konstantemu Ostrogskiemu. Jezuita pisał w nim m.in. o tym, że nie istnieją w świecie chrześcijańskim żadne akademie ani kolegia, w których nauczano by teologii, filozofii oraz innych wyzwolonych nauk innymi językami niż łaciną i greką. Ponieważ książka była skierowana do wojewody kijowskiego, ukraiński historyk uznał ten fragment za reakcję Skargi na

<sup>1214</sup> Ibidem, s. 693.

<sup>1215</sup> Л. Тимошенко, *Гене́за та ідея Острозької академії*, s. 148–191. Zob. też: П. Кралюк, *Острозька академія: основні етапи розвитку*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, s. 299–307.

<sup>1216</sup> П. Кралюк, *Острозька академія: основні етапи розвитку*, s. 299–304.

powstanie w Ostrogu akademii<sup>1217</sup>. Gdybyśmy przyjęli jednak rozumowanie I. Micki, wszystkie zdarzenia związane z powstaniem ostrogskiej uczelni musiałyby dziać się w błyskawicznym tempie, przez co – biorąc pod uwagę obiektywne realia tworzenia takiej instytucji i późniejsze trudności związane z pozyskaniem do niej odpowiednich wykładowców przez kniazia Konstantego – tezę ukraińskiego historyka należy uznać za mało wiarygodną. Zwłaszcza nieprawdopodobny wydaje się fakt, że Ostrogski już kilka tygodni po prawnym odzyskaniu Ostroga stworzyłby tam uczelnię kształcąca na poziomie wyższym lub co najmniej średnim. A przecież – według I. Micki – na jej powstanie zdążył jeszcze zareagować (w ciągu kilku tygodni!) Skarga, pisząc i wydając wspomniane wyżej dzieło. Zapewne m.in. z tych powodów wielu historyków ostrożniej datowało powstanie akademii na okres 1576–1580, a Konstanty Charłampowicz podkreślił, że stało się to nie wcześniej niż w tym przedziale czasowym<sup>1218</sup>.

Moim zdaniem jednak powstanie akademii w Ostrogu stanowiło pewien dłuższy proces, który trwał blisko dekadę<sup>1219</sup>. Źródła, na które powołuje się I. Micko, nie mówią bowiem o tym, że akademie w Ostrogu już istnieje. Odnoszą się one zatem raczej do zamierzeń kniazia Konstantego, zapewne artykułowanych już przez niego publicznie (o czym świadczy wspomniana na nie odpowiedź Skargi w jego dziele „O jedności Kościoła Bożego”)<sup>1220</sup>. Tym bardziej że z późniejszego okresu (1583 r.) pochodzą

<sup>1217</sup> I. З. Мицько, *Осередки культури*, s. 537; idem, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, s. 28–29.

<sup>1218</sup> К. Харлампович, *Западнорусские православные школы*, s. 244; K. Charłampowicz, *Polski wpływ na szkolnictwo ruskie w XVI i XVII stuleciu*, przetł. i wyd. A. Wanczuga, Lwów 1924, s. 20; М. Грушевський, *Історія України-Руси*, т. 6, Київ 1995, s. 484; Д. Ісаєвич, *Периодрукар Іван Федоров і виникнення друкарства на Україні*, Львів 1983, s. 67; K. Chodyncki, *Z dziejów prawosławia na Wołyniu*, s. 80.

<sup>1219</sup> W. Uljanowski dokonał periodyzacji dziejów Akademii Ostrogskiej. Rozróżnił trzy główne okresy: pierwszy 1576–1586, który określił jako „wielki intelektualny wybuch”, drugi (lata 1587–1620) uważa za czas „największego rozkwitu Akademii”, w którym odbywała się m.in. ideologiczna walka z unią brzeską, wreszcie trzeci i ostatni okres (do 1636 r.) to czas schyłku i upadku uczelni (В. Ульяновський, *Князь*, s. 812–820). Wydaje się jednak, że proponowanie jakiegokolwiek periodyzacji w odniesieniu do dziejów Akademii Ostrogskiej jest chybione, gdyż mamy zbyt mało informacji na temat jej funkcjonowania, zwłaszcza w odniesieniu do XVII w.

<sup>1220</sup> T. Kempa, *Akademia Ostrogska i jej fundator – wojewoda kijowski Konstanty Wasyl Ostrogski*, [w:] *Akademia Zamojska i Akademia Ostrogska w perspektywie historyczno-kulturowej. Współczesne implikacje dla współpracy transgranicznej*, red. H. Chałupczak, J. Misiągiewicz, E. Balashov, Zamość 2010, s. 189–190.

dokumenty mówiące o tym, że Ostrogski dopiero tworzy „akademię” w Ostrogu, o czym tu jeszcze wspomniemy. Przyjrzyjmy się zatem jeszcze raz najważniejszym źródłom, na które powołują się I. Micko, a także inni badacze chcący widzieć początki akademii jeszcze w drugiej połowie lat 70. XVI w. W przedmowie do wydanego w 1578 r. w Ostrogu „Bukwara” mówi się o przekazaniu przez wojewodę kijowskiego domu na potrzeby drukarni, dodajmy, że już istniejącej, jak o tym świadczył pierwszy wydany tam druk. Poza tym wspomina się tam o drugim domu w Ostrogu, który został oddany na potrzeby szkoły dla nauczania dzieci<sup>1221</sup>. Nie ma tam zatem ani wzmianki o istniejącej akademii, ani też o ścisłym powiązaniu – w sensie instytucjonalnym – drukarni ze szkołą<sup>1222</sup>. Związek ten wówczas wynikał przede wszystkim z faktu, że „Bukwar” został wydany na potrzeby tejże szkoły.

Po raz pierwszy termin „akademia Ostrogska” pojawia się zaś w testamencie spisanim przez Halszkę Ostrogską 16 marca 1579 r. Zapisła ona wówczas 6 tys. kop groszy litewskich na szpital i wspomnianą akademię, a także na monaster Spasski pod Łuckiem<sup>1223</sup>. Z aktu ostatniej woli bratanicy wojewody kijowskiego nie wynika jednak, że Akademia Ostrogska już istniała, podobnie jak nie funkcjonował jeszcze wspomniany w tym dokumencie szpital. Podkreślmy, że akt ostatniej woli Halszki wszedł w życie – co oczywiste – dopiero po jej śmierci i oblatowaniu dokumentu w grodzie łuckim w styczniu 1583 r. Charakterystyczne jest także, że w tamtym okresie – do 1583 r. – poza testamentem Halszki nie ma żadnych źródłowych wzmianek o istnieniu w Ostrogu czy to „akademii”, czy „kolegium”. Jeszcze w 1584 r. Tymofiej Annicz podpisywał się na dokumentach jako „diak szkoły ruskiej ostrogskiej” i zapewne chodziło tu o interesującą nas placówkę oświatową<sup>1224</sup>. Dopiero w kolejnych latach coraz częściej pojawiają się terminy: „akademia”, „kolegium”, „liceum” na określenie ostrogskiej szkoły. Co ciekawe, tego pierwszego określenia najczęściej używali prawosławni

<sup>1221</sup> Н. Бондар, М. Ковальський, *Буквар (Острог, 1578)*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, s. 66–67.

<sup>1222</sup> Por. ibidem, s. 66; П. Кралюк, *Острозька академія: основні етапи розвитку*, s. 299–300.

<sup>1223</sup> *Заповіт княжни Гальшки Острозької 1579 р., березня 16*, s. 110.

<sup>1224</sup> К. Харлампович, *Западнорусские православные школы*, s. 246; І. З. Мицько, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, s. 25.

(a później też unicy)<sup>1225</sup>, natomiast dwoma pozostałymi posługiwali się zwykle katolicy i protestanci<sup>1226</sup>. Warto dodać, że przeróżnie nazywano uczelnię w Ostrogu w XVII-wiecznych inwentarzach miasta, raz po prostu jako „szkołę”, innym razem jako „kolegium” lub też jako „akademię”<sup>1227</sup>. Zgodnie z przyjętym powszechnie w historiografii zwyczajem będą jednak w odniesieniu do ostrogskiej szkoły używał tu przede wszystkim określenia „Akademia Ostrogska”, zdając sobie sprawę z jego niedoskonałości, o czym szerzej wspomnę dalej.

Określenie „kolegium” zaczęło się pojawiać w korespondencji wojewody kijowskiego z papieżem i jego wysłannikami w Rzeczypospolitej – nuncjuszem Alberto Bolognettim i jezuitą Antonio Possevinem – prowadzonej wiosną–jesienią 1583 r. Sam Ostrogski również użył tej nazwy w liście do papieża z 8 lipca 1583 r.<sup>1228</sup> Z powodu braku odpowiednich wykładowców do tej uczelni zwracał się z prośbą do Grzegorza XIII o przysłanie mu uczonych Greków. Mieli oni posiadać – oprócz znajomości greki i łaciny – także umiejętność czytania po „słowiańsku”<sup>1229</sup>. Spełnienie tej prośby okazało się jednak trudne. Papież, mimo początkowej obietnicy

<sup>1225</sup> Tak określał ją Herasym Smotrycki w wydanej w 1587 r. w Ostrogu książce „Ключ царства небесного” czy Hieracy Pocij w 1600 r., pisząc o „sławnej Akademii ostrogskiej”, H. Pocij, *Antirresis abo apologia przeciwko Krzysztofowi Philaletowi*, opr. J. Byliński, J. Długosz, Wrocław 1997, s. 243; I. З. Мицько, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, s. 25.

<sup>1226</sup> Zdarzało się jednak, że również katolicy używali w stosunku do uczelni w Ostrogu terminu „akademia”. Na przykład jezuita Jan Wielewicki określił ją mianem „schizmatycznej akademii”, J. Wielewicki, *Dziennik spraw domu zakonnego oo. jezuitów u św. Barbary w Krakowie* („Scriptores Rerum Polonicarum”, t. 17), cz. 4, Kraków 1899, s. 151. Wśród łacinników dominowały jednak wspomniane wyżej określenia. Choć w 1587 r. sekretarz nuncjusza papieskiego Horatio Spannocchi pisał o „seminarium” w Ostrogu jako szkole kształcącej duchownych (*Relacye nuncjusów apostolskich i innych osób o Polsce*, t. 1, s. 460). Natomiast Szymon Pekalides (Pękała), który był przecież mieszkańcem Ostroga, w utworze „De bello Ostrogiano” (1600) nazwał tę szkołę precyzyjniejszym terminem – „trójjęzycznym liceum”, a w innym miejscu tego dzieła „trójjęzycznym gimnazjum”, T. Kempa, *Akademia Ostrogska*, [w:] *Szkolnictwo prawosławne w Rzeczypospolitej*, red. A. Mironowicz, U. Pawluczuk, P. Chomik, Białystok 2002, s. 59–60.

<sup>1227</sup> Zob. np. *Острозька давнина*, t. 1, s. 120, 122; K. Харлампович, *Западнорусские православные школы*, s. 259, przyp. 3; T. Kempa, *Akademia Ostrogska*, s. 60.

<sup>1228</sup> Konstancy Ostrogski do Grzegorza XIII 8 lipca 1583 r. z Krakowa, MPV, t. 6, nr 229, s. 400–401.

<sup>1229</sup> Ostrogski wysoko cenił sobie „rzymski” model kształcenia. Świadczy o tym fakt, że wysyłał do Rzymu na naukę swoich dworzan. Jednego z nich polecał jezuitcie A. Possewinowi do przyjęcia w Kolegium niemieckim w Rzymie, Konstancy Ostrogski do Anto-

wysłania nauczycieli do Ostroga, nie znalazł odpowiednich kandydatów do tej misji, brakowało ich nawet wśród jezuitów<sup>1230</sup>. Kłopoty kadrowe hamowały rozwój ostrogskiej uczelni również w kolejnych latach. Podkreśliłmy też, że z listów nuncjusza Bolognettiego wynika wyraźnie, że kolegium w Ostrogu było w tym czasie w stadium powstawania<sup>1231</sup>. Nie ma więc źródłowych dowodów na to, aby twierdzić, że Akademia Ostrogska powstała przed końcem 1583 r. Z dużą dozą prawdopodobieństwa możemy stwierdzić, że stało się to nieco później, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, jakim skomplikowanym procesem musiało być wówczas – w takich, a nie innych okolicznościach – tworzenie uczelni.

Natomiast wydaje się, że rację mają ci historycy, którzy termin „akademii” w odniesieniu do Ostroga w tamtym czasie widzą szerzej. Między innymi Jarosław Isajewycz i Natalia Jakowenko zwracali uwagę, że pojęcia tego można używać nie tylko w odniesieniu do ostrogskiej szkoły, lecz także w szerszym znaczeniu, jako nazwy określającej cały prawosławny ośrodek kulturalny w Ostrogu. Było to zgodne z innym jeszcze rozumieniem tego terminu – jako odnoszącego się do kręgu uczonych. Nie znaczy to jednak, że w takim rozumieniu określenie to pojawia się w ówczesnych źródłach. Pojęcie to obejmowałoby zatem krąg intelektualistów prawosławnych działających w Ostrogu, a więc także osoby zaangażowane w pracę ostrogskiej drukarni na początku lat 80. XVI w. (o czym dalej)<sup>1232</sup>. W takim sensie można by mówić o istnieniu akademii w Ostrogu przed końcem 1583 r., natomiast Akademia Ostrogska jako szkoła (uczelnia) powstała nieco później.

---

nio Possevina 5 września 1583 r., MPV, t. 6, nr 295, s. 524; H. Barycz, *Polacy na studiach w Rzymie w epoce Odrodzenia (1440–1600)*, Kraków 1938, s. 180.

<sup>1230</sup> Grzegorz XIII do Konstantego Ostrogskiego 3 września 1583 r., MPV, t. 6, nr 289, s. 514; J. Krajcar, *Konstantin Basil Ostrožskij and Rome in 1582–1584*, „Orientalia Christiana Periodica”, t. 35, 1969, vol. 1, s. 204; T. Kempa, *Konstanty Wasyl Ostrogi wobec katolicyzmu i wyznań protestanckich*, s. 23.

<sup>1231</sup> Alberto Bolognetti do Alessandro Bolognettiego 8 lipca 1583 r., MPV, t. 6, nr 227, s. 396–397. Zob. też: ibidem, nr 111, 114, 205, 224, 331, s. 198, 202, 364–365, 386, 590–591. Zob. też: П. Содо́мора, *Остро́зька Акаде́мія у листах папського нунція Альберто Болоньетті*, [w:] *Матеріали ІV науково-краєзнавчої конференції „Остріг на порозі 900-річчя”*, Остріг 1993, s. 161–163.

<sup>1232</sup> Я. Д. Ісаєвич, *Першодрукар Іван Федоров*, s. 66–68; Н. Яковенко, *Нарис історії середньовічної та ранньомодерної України*, Київ 1997, s. 136–137; N. Jakowenko, *Historia Ukrainy od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku*, Lublin 2000, s. 160.



Za dobry ostateczny wyznacznik czasu jej powstania można uznać przywilej wystawiony przez Konstantego Ostrońskiego 14 lutego 1585 r. Wojewoda kijowski wydał go podczas pobytu na sejmie w Warszawie, co oczywiście nie było przypadkowe, gdyż dzięki temu uzyskał od razu jego potwierdzenie od króla Stefana Batorego (25 lutego 1585 r.)<sup>1233</sup>. Ostroński ustanowił w nim stały fundusz mający finansować działalność ostrońskiej uczelni. Zapisał nań zamek i miasteczko Suraz oraz należące do tej włości wsie: Suraz (Stary), Turowa, Onoszkowce, Chodaki, Izerna, Teterowka oraz pierwsze i drugie Żynki<sup>1234</sup>. W dokumencie tym nie ma jednak wzmianki, że majątki te miały być związane z Akademią Ostrońską. Formalnie wojewoda kijowski przekazał je na potrzeby szpitala w Ostrogu przy cerkwi św. Trójcy. Późniejsze źródła nie pozostawiają jednak wątpliwości, że dobra te stanowiły także uposażenie ostrońskiej uczelni. Jak słusznie zauważył I. Micko, nie mogło być wówczas mowy o zatwierdzeniu przez króla działalności szkoły prawosławnej o wyższym czy nawet średnim poziomie nauczania, zwłaszcza że na takim królewskim przywileju musiałyby złożyć podpisy także wielu katolickich senatorów. Warto podkreślić, że dzięki temu zabiegowi Ostrońskiego przywilej fundacyjny podpisali m.in. niektórzy biskupi łacińscy, np. prymas Stanisław Karnkowski i arcybiskup lwowski Jan Dymitr Solikowski<sup>1235</sup>.

Istotne jest, że w przywileju tym wojewoda kijowski podkreślił zmienność utworzonego funduszu oraz prawosławny charakter fundowanych instytucji. Wszelkie ewentualne naruszenia przywileju (przez potomków fundatora) miały skutkować zaręką w wysokości 1 tys. kop groszy litewskich wypłaconych królowi oraz dodatkowo 2 tys. kop groszy dla sądu, do którego zostanie pozwany właściciel dóbr Suraz<sup>1236</sup>. Ktitorami i prawnymi opiekunami szpitala (a w praktyce też Akademii) fundator uczynił najmłodszego syna Aleksandra – który jako jedyny z trójki braci

<sup>1233</sup> APPTJ, 1366, nr 135, s. 285–288; druk: *Острозька давнина*, t. I, s. 114–119.

<sup>1234</sup> Obszernie na temat uposażenia Akademii Ostrońskiej zob. В. Атаманенко, *Матеріальне забезпечення Острозької академії*, s. 24–40.

<sup>1235</sup> T. Kempa, *Akademia Ostrońska i jej fundator*, s. 191.

<sup>1236</sup> Ostroński wyraźnie obawiał się trwałości swojej fundacji, dlatego w przywileju zobowiązał swoich sukcesorów: „A synowie moi i ich potomstwo i każdy takowy, od kogo by się w czymkolwiek nad wolę i ustanowienie moje krzywda i szkoda działa, powinien będzie, nie wymawiając się żadnymi przyczynami prawnymi i nieprawnymi, na pierwszym roku stać ze wszystkimi sprawiedliwie”.

pozostał prawosławnym – oraz władkę turowsko-pińskiego. Gdyby zaś oni zaniedbali obowiązki podawców i opiekunów, funkcję „dozorcy” miał objąć metropolita kijowski „do tego czasu póki się oni jednostajnie z sobą zgodzą”. Należy podkreślić, że ustanowienie funduszu na rzecz Akademii Ostrogskiej zbiegło się niemal – co trudno uznać za przypadkowe – z nadaniem prawa magdeburskiego dla Ostroga przez króla Stefana Batorego (nastąpiło to 7 czerwca 1585 r.)<sup>1237</sup>. W tym właśnie okresie wzniesiono nowe budynki na potrzeby drukarni oraz akademii. Mieściły się one w dolnym zamku<sup>1238</sup>.

Braki w źródłach powodują, że badacze od lat spierają się, jaki był realny poziom nauczania w ostrogskiej uczelni. Niemniej większość znawców tego zagadnienia skłania się do twierdzenia, że była to szkoła o średnim poziomie nauczania, w której część historyków odnajduje też elementy uczelni wyższego typu<sup>1239</sup>. Niezależnie od tej dyskusji można stwierdzić, że ostrogska uczelnia była trójjęzycznym kolegium (ze znaczącą rolą greki i łaciny) i to pierwszym powstałym w kręgu kulturowym prawosławia. Jej twórca, a także pierwsi nauczyciele, nawiązywali w ten sposób do poglądów Erazma z Rotterdamu, który głosił konieczność tworzenia trójjęzycznych szkół, w których uczono by biblijnych języków. Miało to służyć wierniejszemu oddaniu i lepszemu poznaniu Słowa Bożego. W Europie Zachodniej takie szkoły zaczął tworzyć hiszpański kardynał Francisco Jimenez. W pierwszej połowie XVI w. trójjęzyczne kolegia powstawały w najważniejszych katolickich, a potem także w protestanckich ośrodkach naukowych Europy Zachodniej. Ten model szkolnictwa został również wprowadzony w większości szkół średnich i wyższych w Rzeczypospolitej<sup>1240</sup>. Spośród szkół prawosławnych po raz pierwszy zastosowano go właśnie w Ostrogu, a później m.in. we lwowskiej szkole brackiej oraz

<sup>1237</sup> АРРТJ, 1366, nr 136, s. 289; druk: *Острозька давнина*, т. 1, s. 112–113.

<sup>1238</sup> І. Тесленко, *Де в Острозі знаходилася Академія?*, [w:] *Острозька давнина*, т. 3, s. 192–216; М. Боянівська, *Інвентар частини замку в Острозі 1620 р.*, [w:] *Острозька давнина*, т. 1, s. 122; Т. Кемра, *Akademia Ostrogska i jej fundator*, s. 191–192.

<sup>1239</sup> І. З. Мицько, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, [w:] *Острозька давнина*, т. 1, s. 15; Л. Тимошенко, *Гене́за та ідея Острозької академії*, s. 159. Пор. М. Грушевський, *Історія України-Руси*, т. 6, s. 484.

<sup>1240</sup> І. З. Мицько, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, s. 14; Я. Ісаевич, „*Luceum Trilingue*”: концепція тримовної школи у Європі в XVI ст., s. 8–12; Т. Кемра, *Akademia Ostrogska*, s. 65–66.

w Akademii Kijowskiej<sup>1241</sup>. W prawosławnych szkołach tego typu w Rzeczypospolitej jednym z trzech języków wykładowych – obok greki i łaciny – był język słowiański (cerkiewno-słowiański). Oprócz tego program nauczania oparty był na klasycznym kanonie *trivium* i *quadrivium*. A więc uczono tu gramatyki, retoryki, dialektyki oraz arytmetyki, geometrii, muzyki i astronomii. Jeśli chodzi o dialektykę, w jej ramach nauczano zapewne nie tylko podstaw filozofii, lecz także elementów logiki<sup>1242</sup>. Widać więc, że Ostrogski jako fundator i opiekun Akademii Ostrogskiej starał się kopiować w niej dobre, sprawdzone wzorce edukacyjne, do których stosowania namawiał zresztą i innych prawosławnych, co widoczne było choćby we wspomnianym liście do Hipacego Pocięja<sup>1243</sup>.

Należy dodać, że studenci uczelni w Ostrogu mieli do dyspozycji bibliotekę, która prawdopodobnie została wydzielona z księgozbioru należącego do Konstantego Ostrogskiego. Zaczął tworzyć go jeszcze ojciec wojewody kijowskiego. W drugiej połowie XVI w. znajdowały się w nim cenne rękopiśmienne dzieła spisane w języku cerkiewno-słowiańskim (w tym egzemplarze Biblii) i wiele drukowanych ksiąg nie tylko prawosławnych autorów, lecz także sporo dzieł protestanckich (np. utwory Szymona Budnego, Grzegorza Pawła z Brzezin) i katolickich. W bibliotece nie brakowało także klasycznej literatury pięknej oraz książek z różnych dziedzin nauki<sup>1244</sup>. W pewnym stopniu na potrzeby Akademii Ostrogskiej działała tamtejsza drukarnia założona przez wojewodę kijowskiego. Obie instytucje były zresztą ze sobą powiązane poprzez fakt, że część wykładowców uczelni pisała dzieła wydawane w książęcej typografii, a niektóre osoby uczestniczyły w samym procesie druku książek. Dotyczyło to m.in. jednego z głównych twórców Biblii ostrogskiej, być może pierwszego rektora tamtejszej Akademii – Herasyma Smotryckiego<sup>1245</sup>.

<sup>1241</sup> Я. Ісаєвич, „*Луцаєм Trilingue*”, s. 12; І. З. Мицько, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, s. 26.

<sup>1242</sup> І. З. Мицько, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, s. 25–26; N. Jakowenko, *Historia Ukrainy*, s. 160; М. Грушевський, *Історія України-Руси*, т. 6, s. 485; Т. Кемпа, *Akademia Ostrogska*, s. 66.

<sup>1243</sup> Т. Кемпа, *Akademia Ostrogska i jej fundator*, s. 192.

<sup>1244</sup> І. З. Мицько, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, s. 24–25. Пор. В. Ульяновський, *Князь*, s. 791–794.

<sup>1245</sup> Т. Кемпа, *Akademia Ostrogska i jej fundator*, s. 192–193; І. З. Мицько, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, s. 23, 111–112; П. Кралюк, *Викладачі і студенти*

Niewiele da się powiedzieć o strukturze organizacyjnej ostrogskiej uczelni. Nie wiadomo też, w jaki sposób były powoływane jej władze. Można przypuszczać, że o wyborze rektora decydował przede wszystkim Ostrogski wspólnie z kadrą naukową Akademii. Możliwe, że coś do powiedzenia w tej sprawie miał też magistrat Ostroga<sup>1246</sup>. Funkcję rektora, która była kadencyjna, pełnili zarówno świeccy, jak i duchowni pochodzenia szlacheckiego bądź mieszczańskiego. W 1592 r. rektorem był jakiś Marcin. Możliwe, że chodziło o Marcina Grabkowicza<sup>1247</sup>. Według ewangelickiego historyka Andrzeja Węgierskiego funkcję rektora sprawował również Cyryl Lukaris, uczestnik soboru prawosławnego w Brześciu w 1596 r., bliski współpracownik patriarchy aleksandryjskiego Melecego Pigasa, a później sam patriarcha Aleksandrii (1602–1620) i wreszcie Konstantynopola (pełnił tę godność z przerwami w latach 1620–1638). Jeśli rzeczywiście tak było, to odnosić się to musiało do okresu 1595–1596, gdy Lukaris dłużej przebywał w Ostrogu. W końcu drugiej dekady XVII w. rektorem tej uczelni był mieszczanin pochodzący ze znanej ostrogskiej rodziny – Sawa Flaka, późniejszy czerniec monasteru międzyhorskiego pod Kijowem<sup>1248</sup>.

Nie dysponujemy żadnymi spisami wykładowców Akademii Ostrogskiej. Nazwiska niektórych z nich znane są jedynie z innego typu źródeł. Ponadto z pewną ostrożnością można przyjąć, że większość prawosławnych intelektualistów przebywających w Ostrogu w końcu XVI i na

*Ostrożької академії та їх внесок в розвиток української культури (кін. XVI – поч. XVII ст.)*, [w:] *Akademia Zamojska i Akademia Ostrogska w perspektywie historyczno-kulturowej. Współczesne implikacje dla współpracy transgranicznej*, red. H. Chałupczak, J. Miśgiewicz, E. Balashov, Zamość 2010, s. 225–226.

<sup>1246</sup> T. Kempa, *Akademia Ostrogska*, s. 67.

<sup>1247</sup> Grabkowicz był zaufanym sługą Ostrogskiego. W 1595 r. książę wysłał go z misją do Lwa Sapiehy, by poprzez niego próbować uzyskać u króla decyzję o zwołaniu soboru, który miałby wypowiedzieć się w sprawie unii z Rzymem. Ponadto reprezentował Ostrogskiego w czasie różnych procesów, m.in. w sporze Kozaków z mieszczanami perejasławskimi w 1592 r. czy w sprawie sądowej o zapłatę zaległych podatków w lutym 1596 r., M. Грушевський, *Матеріали до історії козацьких рухів 1590-х рр.*, „Записки Наукового товариства ім. Шевченка”, 1899, т. 31–32, s. 7–9; I. З. Мицько, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, s. 100, T. Kempa, *Akademia Ostrogska*, s. 67; M. Грушевський, *Історія української літератури*, т. 6, Київ 1995, s. 597.

<sup>1248</sup> A. Węgierski, *Libri quattor Slavoniae reformatatae*, ed. J. Tazbir, Varsoviae 1973, s. 470; I. З. Мицько, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, s. 27, 39, 115; T. Kempa, *Akademia Ostrogska i jej fundator*, s. 193–194; В. Ульяновський, *Князь*, s. 811; I. Тесленко, *Фляка Сава (в чернецтві Самуїл)*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, s. 442.

początku XVII w. była związana z tą uczelnią. Oprócz Herasyma Smotryckiego do nauczycieli ostrońskiego kolegium należeli więc zapewne: Wasyl Malużycki – autor wydanego w 1588 r. w Ostrogu utworu „Книжиця” („Kniżyca”), który przez dłuższy czas był opiekunem ostrońskiego szpitala oraz cerkwi św. Trójcy; Jerzy Rohatyniec – jeden z najgłośniejszych członków bractwa stauropigialnego we Lwowie, autor polemicznego utworu „Perestoroha”; inny członek tego bractwa utrzymujący bliskie kontakty z Cyrylem Lukarisem – Hawryło Dorofiejowicz (Dorofiejewicz); Demian (Damian) Nalewajko – swieszczennik cerkwi zamkowej (Bogojawleńskiej) w Ostrogu, pisarz i poeta, przez jakiś czas sprawujący funkcję kaznodziei i spowiednika Konstantego Ostrońskiego<sup>1249</sup>. Możliwe, że na przełomie XVI i XVII w. w Ostrogu nauczał też przyszły prawosławny metropolita kijowski Jow Borecki. Z uczelnią tą związany był ponadto w latach 1593–1596 jeden z najwybitniejszych prawosławnych pisarzy polemicznych tego czasu – Iwan Wiszeński<sup>1250</sup>.

Z Ostrogiem w końcu lat 70. i na początku lat 80. XVI w. związani byli też Grecy. Możliwe, że nauczali oni w ostrońskiej szkole w jej wczesnym stadium istnienia. Jeden z nich, pochodzący z Krety metropolita Kizikos Dionizy Rallu, podający się za potomka cesarskiej rodziny Paleologów, utrzymywał bliskie kontakty z papieżstwem, a na początku lat 80. działał w kierunku nakłonienia Konstantego Ostrońskiego do unii z Rzymem. Przywiózł on kniaziowi egzemplarz rękopiśmiennej Biblii słowiańskiej z Rzymu, подарowany wojewodzie kijowskiemu przez papieża Grzegorza XIII. Rallu został z nadania wojewody kijowskiego archimandrytą monasteru w Dorohobużu. Ze względu na jego powiązania z łacinnikami

<sup>1249</sup> Na jego temat zob. Л. Гонтарук, *Творчіст Дем'яна Наливайка та його роль у формуванні нової української літературної мови XVI–XVII ст.*, [w:] *Матеріали ІV науково-краєзнавчої конференції „Остріг на порозі 900-річчя”*, Остріг 1993, s. 28–34; В. Атаманенко, *Наливайко Дем'ян (Даміан)*, [w:] *Острозька Академія. Енциклопедія*, Острог 2011, s. 254–257.

<sup>1250</sup> І. З. Мицько, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, s. 36, 39, 83, 85–86, 88, 100, 103–104; М. Грушевський, *Історія України-Руси*, т. 6, s. 489–490; К. Харлампович, *Острозька православная школа*, „Киевская старина”, т. 57, 1897, nr 5, s. 198; Т. Кемпра, *Akademia Ostrogska*, s. 68–69; І. Пасічник, *Борецький Іван (Іов)*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, s. 55. Inne osoby, które mogły nauczać w Akademii w Ostrogu – jakkolwiek nie ma na to jasnego potwierdzenia w źródłach, wymienia: П. Кралюк, *Викладачі і студенти Острозької академії*, s. 225–234.

Ostrogski pozbył się go ze swego otoczenia w połowie lat 80., gdy zmienił się stosunek kniazia do Kościoła rzymskokatolickiego. Mimo swych poglądów Dionizy został naznaczony przez patriarchę konstantynopolitańskiego Jeremiasza II na metropolitę bułgarskiego Tyrnowa, a na początku lat 90. odbywał z jego ramienia misje dyplomatyczne do Moskwy, zatrzymując się po drodze w Rzeczypospolitej<sup>1251</sup>. Inny Grek – Eustachy Nathanael z Krety – pełnił jednocześnie funkcję nauczyciela synów Ostrogskiego: Aleksandra i być może Konstantego juniora. Brał on też udział w przygotowaniu do druku Biblii ostrogskiej. Moskiewskiego pochodzenia był zapewne Emmanuel Moschopulos, który wszakże podawał się za Greka. Na dwór do Ostroga przybył z Rzymu po ukończeniu tamtejszego kolegium niemieckiego, ale w przeciwieństwie do Dionizego Rallu zwalczał wpływy katolickie wokół Ostrogskiego. Należał do największych intrygantów w otoczeniu wojewody kijowskiego i dlatego został ostatecznie wyrzucony przez niego z Ostroga i udał się stamtąd do Moskwy<sup>1252</sup>.

Wspomniano już, że w okresie intensywnych kontaktów Ostrogskiego z papieżem, w lipcu 1583 r., książę Konstanty prosił Grzegorza XIII o przysłanie do tworzonego kolegium dwóch uczonych Greków. W pierwszym rządzie mogli to być absolwenci greckiego kolegium św. Atanazego w Rzymie, założonego przez tego papieża. Mieli oni pełnić funkcję nauczycieli i jednocześnie tłumaczy języka greckiego w Akademii. Jak widać, z powodu trudności ze znalezieniem odpowiedniej kadry Ostrogski gotów był wówczas przyjąć jako wykładowców do swej uczelni katolików. Przez pewien czas w Rzymie rozważano możliwość wyjazdu do Ostroga biskupa z Cypru Germanosa, wówczas mieszkającego w kolegium św. Atanazego w Rzymie, lecz ostatecznie nic z tego nie wyszło<sup>1253</sup>. Jednak w latach 90. do Ostroga przybył Grek nauczający wcześniej w kolegium św. Atanazego

<sup>1251</sup> MPV, t. 6, nr 220, 231, 364, s. 381–382, 402, 642–643; T. Kempa, *Akademia Ostrogska*, s. 69; D. Bieńkowska, *Michał Waleczny*, Katowice 1975, s. 65–67; I. З. Мицько, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, s. 107–108; A. Borkowski, *Patriarchaty Wschodu w dziejach Rzeczypospolitej (1583–1601)*, Białystok 2014, s. 29–30, przyp. 53; O. Łatyszonek, *Od Rusinów Białych do Białorusinów*, s. 167.

<sup>1252</sup> MPV, t. 6, nr 205, 220, 224, 364, s. 364–366, 381, 384–385, 642–643; J. Krajcar, *Konstantin Basil*, s. 196, 200–203; E. Likowski, *Unia Brzeska (r. 1596)*, Warszawa 1907, s. 187–188; T. Kempa, *Akademia Ostrogska i jej fundator*, s. 195.

<sup>1253</sup> Grzegorz XIII do Konstantego Ostrogskiego 3 września 1583 r., MPV, t. 6, nr 289, s. 514–515; J. Krajcar, *Konstantin Basil*, s. 201, 203–204.

w Rzymie, a w międzyczasie przebywający też we Lwowie. Był to Emmanuel Achileos (Achilios), którego Ostrogski zaangażował jako nauczyciela w Akademii Ostrogskiej. Na początku 1595 r. prowadził on korespondencję z Cyrylem Lukarisem z Ostroga i Dubna<sup>1254</sup>.

W związku z przygotowaniem do unii brzeskiej do Ostroga przybył również Nicefor Parasios, protosyngiel (protosynkellos) patriarchy Konstantynopola. Obdarzony szerokimi patriarszymi pełnomocnictwami odegrał istotną rolę na synodzie przeciwników unii w październiku 1596 r. Oskarżony o szpiegostwo na rzecz Turcji przez skłóconego wówczas z Ostrogskimi Jana Zamoyskiego był sądzony przez sąd sejmowy w marcu 1597 r. (zob. rozdział VIII). Nicefor mógł zatem nauczać w Akademii Ostrogskiej w drugiej połowie 1596 r. (przybył bowiem do Ostroga w maju–czerwcu tego roku) i na początku roku następnego<sup>1255</sup>.

W Akademii Ostrogskiej wykładali nie tylko prawosławni. Jej nauczycielem był prawdopodobnie katolik Jan Latosz, doktor medycyny i matematyk, wcześniej wykładowca Uniwersytetu w Krakowie. Należy jednak dodać, że Latosz został wyrzucony z krakowskiej uczelni z powodu krytyki kalendarza gregoriańskiego, w czym jego poglądy bliskie były prawosławnym. Osiedli w Ostrogu w połowie lat 90. XVI w. i przebywał tam do końca życia (zmarł w 1608 r.), zajmując jeden z dworów na zamku ostrogskim<sup>1256</sup>. Nie jest natomiast potwierdzone źródłowo, że w kolegium w Ostrogu wykładali protestanci, jak sugerowali to później polemici unicyj<sup>1257</sup>.

<sup>1254</sup> E. Legrand, *Bibliographie hellénique, ou Description raisonnée des ouvrages publiés par des Grecs au dix-huitième siècle*, t. 5, Paris 1903, s. 176; I. З. Мицько, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, s. 39, 82; T. Kempa, *Akademia Ostrogska*, s. 70.

<sup>1255</sup> T. Kempa, *Akademia Ostrogska i jej fundator*, s. 196.

<sup>1256</sup> Н. Ковальский, *Акт 1603 года раздела владений князей Острожских*, s. 131; S. Kardaszewicz, *Dzieje*, s. 99, 282–283; К. Харлампович, *Острожская православная школа*, „Киевская старина”, t. 57, 1897, nr 6, s. 383–384; T. Kempa, *Akademia Ostrogska*, s. 70–71; P. С. Шпизель, *Лятош (Латос) Ян*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, s. 210–213. Zob. też: М. Чортяны, *Astrolog w poszukiwaniu mesenasa. Przypadek Jan Latosza i Mikolaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”*, „Zapiski Historyczne”, t. 81, 2016, z. 1, s. 7–35; М. Якубович, „Prognosticon” Яна Лятоша 1594 р.: суспільно-політичний контекст, „Наукові записки”, серія: Історичні науки. Національний університет „Острозька академія”, t. 18, 2011, s. 165–174.

<sup>1257</sup> Opinię tę powtórzyli potem niektórzy polscy historycy, zob. W. Tomkiewicz, *Wołyń w Koronie 1569–1795*, Równe 1931, s. 17; E. Likowski, *Unia brzeska*, s. 55. Por. К. Харлампович, *Острожская православная школа*, „Киевская старина”, t. 57, R. 1897, nr 5, s. 204–207; T. Kempa, *Akademia Ostrogska*, s. 71.

Nie można jednak tego wykluczyć, biorąc pod uwagę, że Ostrogski utrzymywał bliskie kontakty z wieloma protestantami. W 1581 r. kalwiński poeta i matematyk – Andrzej Rymśza, związany z birżańskimi Radziwiłłami, wydał w Ostrogu „Chronologię” mającą służyć jako podręcznik dla uczniów ostrogskiej szkoły<sup>1258</sup>.

Podobnie jak w przypadku wykładowców, także wśród studentów Akademii Ostrogskiej widzimy wybitne postaci z kręgów prawosławia. Wśród nich był Jow Kniahinicki, założyciel skitu Maniawskiego. Nauki w Ostrogu pobierał również – jak przekazał nam poeta Kasjan Sako-wicz – hetman kozacki Piotr Konaszewicz Sahajdaczny, wybitny wódz, ale też człowiek oddany prawosławiu, który przyczynił się do bliskiego zwią-zania Kozaków zaporoskich z „grecką wiarą”. I. Micko uważa, iż studen-tem ostrogskiej uczelni mógł być Jelisiej Pletenicki, archimandryta ławry Peczerskiej w Kijowie w latach 1599(1605)–1625. Nie ma jednak na to przekonujących dowodów. Natomiast szczególnie należy podkreślić, że wychowankiem Akademii Ostrogskiej był Melecjusz Smotrycki, syn He-rasyma, najwybitniejszy polemicista prawosławny, a potem unicki w Rzeczy-pospolitej pierwszej połowy XVII w.<sup>1259</sup>

Akademia Ostrogska była bez wątpienia pierwszą uczelnią, której ist-nienie dało impuls do rozwoju nowoczesnego szkolnictwa prawosławnego w Rzeczypospolitej. Niemniej trzeba przyznać, że oddziaływanie samej uczelni było nieporównanie mniejsze od wpływów innych szkół o pozio-mie wyższym lub średnim powstałych w drugiej połowie XVI w., takich

<sup>1258</sup> К. Харлампович, *Западнорусские православные школы*, s. 275; I. З. Мицько, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, s. 108; Т. Кемпа, *Akademia Ostrogska i jej fundator*, s. 197; В. Уляновський, *Князь*, s. 813.

<sup>1259</sup> I. З. Мицько, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, s. 47, 49, 96, 107, 109; S. Kardaszewicz, *Dzieje*, s. 137–138; Т. Кемпа, *Akademia Ostrogska i jej fundator*, s. 197–198; *Українська поезія. Кінець XVI – середина XVII ст.*, упор. В. П. Колосова, В. І. Крекотень, М. М. Сулима, Київ 1978, s. 330 (tu w poemacie Kasjana Sakowicza o Sahajdacznym informacja o nauce tego ostatniego w Ostrogu, zob. też: П. Сас, *Полководець Петро Сагайдачний*, Київ 2021, s. 33–72). Szerzej o Melecjuszu Smotryckim zob. D. Frick, *Meletij Smotryc'kuj*, Cambridge, Massachusetts 1995. Inne osoby, które potencjalnie mogły studiować w Ostrogu, wymienia P. Kraluk. Wydaje się jednak błędne, jak czyni autor, by do grona tego zaliczać niemal wszystkich wybitniejszych działaczy, którzy odgrywali istotną rolę w Cerkwi prawosławnej w Rzeczypospolitej w końcu XVI i w pierwszych dekadach XVII w. W każdym razie nie ma na to dowodów, por. П. Кралу́к, *Викладачі і студенти Острозької академії*, s. 234–247.



jak jezuicka Akademia Wileńska czy Akademia Zamojska<sup>1260</sup>. Nie znaczy to, że miało ono tylko lokalny charakter<sup>1261</sup>. Uczelnia w Ostrogu w ostatnich latach XVI w. stała się jednym z głównych miejsc wyboru edukacji dla prawosławnych w Rzeczypospolitej. Jakkolwiek pamiętać należy o tym, że bogatsza szlachta ruska nie posyłała tam swoich synów na naukę. Ponadto Konstanty Ostrogski, mimo dysponowania wielkimi zasobami materialnymi, nie był w stanie zapewnić stałej odpowiedniej kadry nauczycielskiej dla ostrogskiej uczelni. Dotyczyło to zwłaszcza uczonych znających grekę, ale też odpowiednio wykształconych teologów prawosławnych. Jest na to sporo dowodów. Świadczy o tym choćby fakt, że wojewoda kijowski szukał w 1592 r. nauczyciela wśród członków bractwa lwowskiego, który mógłby zostać wysłany do Jarosławia, aby tam czuwać nad utwierdzeniem w prawosławnej wierze Aleksandra Ostrogskiego w związku z jego ślubem z gorliwą katoliczką Anną Kostczanką<sup>1262</sup>. Nie było zatem odpowiedniej osoby do przeprowadzenia tej misji w otoczeniu kniazia Konstantego w Ostrogu. Natomiast gdy kilka lat później rozpoczęła się polemika ze zwolennikami unii, główne polemiczne dzieła mające pokazywać argumenty strony prawosławnej napisał na polecenie wojewody kijowskiego brat czeski Marcin Broniewski (zob. rozdział VIII). Świadczyło to bez wątpienia o tym, że Ostrogski nie miał komu – spośród prawosławnych intelektualistów przebywających w Ostrogu – powierzyć wówczas zadania obrony prawosławia. W 1603 r. zaś przyszedł metropolita unicki Józef Welamin Rucki, pobierający wówczas nauki w Rzymie, pisał w liście do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”: „wojewoda kijowski jakieś akademie na Wołyniu fundować chce, rozesłał po Grecyi o profesory, ale tam teraz ze świecą nie

<sup>1260</sup> Henryk Gmiterek przywołuje interesujące dane, pokazujące, jak wielu studentów z Wołynia uczyło się w Akademii Zamojskiej. W latach 1595–1605 było to 25 osób, co stanowiło 5,63% wszystkich studentów Akademii Zamojskiej, a w latach 1605–1615 były to 43 osoby (4,32%), H. Gmiterek, *Wołynianie w murach Akademii Zamojskiej w XVI–XVII wieku*, [w:] *Zamojszczyzna i Wołyń w minionym tysiącleciu: historia, kultura, sztuka*, Zamość 2000, s. 79.

<sup>1261</sup> Рог. А. Тимошенко, *Генеза та ідея Острозької академії*, s. 165–166.

<sup>1262</sup> MCSL, t. 1, cz. 1, s. 401; Д. Зубрицький, *Хроніка ставропигііуського братства*, s. 84; K. Chodyncki, *Z dziejów prawosławia na Wołyniu (992–1596)*, „Rocznik Wołyński”, t. 5–6, 1936–1937, s. 82.

najdzie”<sup>1263</sup>. Zwraca tu uwagę fakt, że Rutski, jako Rusin z pochodzenia (urodzony na Nowogródczyźnie), nie miał pojęcia o wcześniejszym istnieniu w Akademii Ostrogskiej. Po śmierci wojewody kijowskiego w 1608 r. (a zwłaszcza po zgonie jego syna Janusza w 1620 r.) nastąpił szybki regres w funkcjonowaniu ostrogskiej uczelni, która w końcowym okresie działalności funkcjonowała już prawdopodobnie jako zwykła szkoła. Przestała ona ostatecznie istnieć w latach 30. XVII w., kiedy na jej „gruzach”, z inicjatywy i przy wydatnym wsparciu wnuczki Konstantego Ostrogskiego (córki Aleksandra) – Anny Alojzy Chodkiewiczowej, powstało kolegium jezuickie (erygowane tam już w 1626 r.)<sup>1264</sup>.

Mimo wspomnianych wyżej problemów Akademia Ostrogska stała się pewnym punktem odniesienia, a w jakiejś mierze także wzorcem dla innych szkół i uczelni prawosławnych, które zaistniały na terenie Rzeczypospolitej, zwłaszcza zaś dla słynnej później Akademii Kijowskiej, powstałej z połączenia szkół brackiej i monasterskiej w ławrze Peczerskiej. Jak stwierdziła N. Jakowenko: „stworzenie szkoły typu słowiańsko-grecko-łacińskiego stanowiło prawdziwą rewolucję w tradycji prawosławnej oświaty i po raz pierwszy na pograniczu bizantyjskiego Wschodu i łacińskiego Zachodu połączyło grecko-słowiański obszar kulturowy z katolicką Europą”<sup>1265</sup>. Działalność Akademii Ostrogskiej stanowiła jednocześnie ważny impuls w intelektualnym odrodzeniu prawosławia w Rzeczypospolitej.

Jednak największym dziełem Konstantego Wasyla Ostrogskiego na polu prawosławia stało się założenie drukarni w Ostrogu i wydanie w niej Biblii ostrogskiej, co wszakże stanowiło efekt starań wielu osób. Niemniej

<sup>1263</sup> Józef Welamin Rutski do Mikołaja K. Radziwiłła „Sierotki” 15 lutego 1603 r., С. Голубевъ, *Кієвський митрополитъ Пётр Могила и его сподвижники*, t. 1, Киев 1883, dodatki, nr 23, s. 180–181.

<sup>1264</sup> I. З. Мицько, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, s. 63–67; T. Кемпа, *Akademia Ostrogska i jej fundator*, s. 200–203; S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 4, Kraków 1905, s. 1250–1255; W. J. Kowalów, *Szkice z dziejów kościelnych Ostroga i okolicy*, s. 44; T. Кемпа, „Przezacna matrona” Anna Alojza Chodkiewiczowa, córka Anny ze Sztemberku Ostrogskiej, protektorka jezuitów, [w:] *Острозька давнина*, t. 3, s. 73–90. Anna Alojza Chodkiewiczowa zasłynęła też z tego, że w 1636 r. kazała przenieść szczątki swego ojca Aleksandra, pochowane w cerkwi zamkowej w Ostrogu, do kościoła jezuitów w Jarosławiu, gdzie została pochowana jej matka Anna ze Sztemberku Ostrogska. Translacja ta wywołała opór prawosławnych mieszkańców Ostroga, О. А. Бевзо, *Львівський літопис і Острозький літописець*, s. 137–138.

<sup>1265</sup> N. Jakowenko, *Historia Ukrainy*, s. 160.

rola kniazia była tutaj wiodąca, ponieważ to on zebrał w swoim rodowym mieście zespół intelektualistów prawosławnych, który był w stanie dokończyć tego dzieła. On również sfinansował całe przedsięwzięcie. Ze względu na znaczenie wydania Biblii powstała na ten temat obszerna literatura, której tylko pobieżne omówienie zajęłoby kilkadziesiąt stron. Zagadnienie to interesowało bowiem nie tylko historyków, ale też językoznawców, teologów i badaczy innych jeszcze dziedzin nauki. Tu skupię się zatem przede wszystkim na tych wątkach, które ukazują rolę wojewody kijowskiego w rozwoju prawosławnego drukarstwa. Niemniej nie możemy pominąć również informacji dotyczących głównych twórców ostrogskiej Biblii, zwłaszcza Iwana Fedorowa (ok. 1510–1583), który przybył do Rzeczypospolitej z Moskwy<sup>1266</sup>.

Jeszcze w Moskwie w 1564 r. Fedorow wydrukował wraz z Piotrem Mścislawcem swój pierwszy druk – „Apostoła”, a dwa lata później – po wydaniu kilku liturgicznych cerkiewnosłowiańskich ksiąg – obaj przenieśli się do Rzeczypospolitej. Tak Fedorow tłumaczył przyczyny swego wyjazdu z państwa carów: „Z powodu dokuczliwych złośliwości, jakie nas często spotykały nie ze strony samego tego władcy [Iwana IV – T.K.], a wielu świeckich i duchownych dygnitarzy i nauczycieli, którzy ani nie przywykli do krytycznego myślenia, ani nie posiadają wiedzy duchownej, a tylko zawsze wszędzie oczerniają”<sup>1267</sup>. W Rzeczypospolitej obaj drukarze najpierw pracowali w pierwszej prawosławnej magnackiej oficynie wydawniczej, którą stworzył w Zabłudowie hetman wielki litewski Hrehory Chodkiewicz. Pierwszym dziełem, które tu wydrukowali, była wydana w 1569 r. „Ewangelie uczytelnoje” [„Учительные Евангеліе”] z przedmową Chodkiewicza. W następnym roku Fedorow, już bez Mścislawca (gdyż ten udał się do pracy w Wilnie), wydał w oficynie zabłudowskiej „Psałterz z Czasosłowem” [„Псалтир з Часословцем”]. W obu dziełach wykorzystano czcionkę przywiezioną z Moskwy<sup>1268</sup>. W 1572 r. Iwan Fedorow przeniósł

<sup>1266</sup> Obszerne kalendarium i spis źródeł do biografii Iwana Fedorowa w: *Федоровские чтения 1987*, изд. Е. А. Немировский, Москва 1985, s. 220–234.

<sup>1267</sup> Сут. за: М. Гебарович, *Iwan Fedorow i jego działalność w latach 1569–1583 na tle epoki*, „Roczniki Biblioteczne”, R. 13, 1969, z. 3–4, s. 30.

<sup>1268</sup> Na temat drukarni zabłudowskiej istnieje obfita literatura. Podstawowe informacje, a także literaturę dotyczącą tej oficyny zebrała: Z. Jaroszewicz-Pieresławcew, *Druki cyrylickie z oficyn Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI–XVIII wieku*, Olsztyn 2003, s. 39–46.

się do Lwowa, gdzie przygotował nowe wydanie „Apostoła”, a następnie nowatorski w formie „Bukwar” (1574)<sup>1269</sup>. W tym okresie drukarz nawiązał bliższe kontakty z Konstantym Ostrogskim<sup>1270</sup>.

Na początku 1575 r. Iwan Fedorow trafił już oficjalnie pod skrzydła wojewody kijowskiego, gdyż z jego nadania został zarządcą monasteru w Dermaniu, którego Ostrogski był ktitorem<sup>1271</sup>. Umieszczenie drukarza w monasterze dermańskim miało stanowić ze strony magnata rodzaj zachęty ekonomicznej do związania się Fedorowa z kniazem na dłużej<sup>1272</sup>. Wiadomo jednak, że drukarz zostawił we Lwowie większość swego warsztatu. Może świadczyć to o związaniu się kontraktem na określony czas i realizację konkretnego zadania, jakim był druk Biblii cerkiewnosłowiańskiej. Potwierdzeniem tego może być fakt, że wkrótce po wydrukowaniu Biblii ostrogskiej sławny drukarz opuścił Ostróg i wrócił do Lwowa<sup>1273</sup>.

Zanim Fedorow przybył do majątności wojewody kijowskiego, musiało nastąpić wykrystalizowanie się planu założenia przez kniazia Konstantego drukarni wydającej księgi prawosławne<sup>1274</sup>. Niewątpliwie ważny przykład i jednocześnie zachętę w tej kwestii stanowiło dla Ostrogskiego istnienie oficyny zabłudowskiej. Poza tym duży wpływ na działania Ostrogskiego w tej sferze w latach 70. wywierał książę Kurbski<sup>1275</sup>. Wreszcie również w tym przypadku (tak jak w sprawie edukacji) bodźcem do działania dla wojewody kijowskiego mógł być przykład protestantów, dla

Zob. też: J. Łabyncew, L. Szczawińska, *W mieście zwanym Zabłudowem*, Białystok 1995, s. 27–47.

<sup>1269</sup> *Букварь Ивана Федорова*, Київ 1975.

<sup>1270</sup> Т. Кемпа, *Друкарня острогска*, [w:] *Православне офіцины видавничче*, red. А. Мironowicz, U. Pawluczuk, P. Chomik, Białystok 2004, s. 106.

<sup>1271</sup> *Периодрукар Іван Федоров та його послідовники на Україні (XVI – перша половина XVIII ст.)*. Збірник документів, Київ 1975, nr 8, s. 24–26.

<sup>1272</sup> Рог. И. З. Мьцко, *Дерманский культурно-просветительный центр и его участие в идеологической борьбе на Украине (70-е гг. XVI в. – 30-е гг. XVII в.)*, [w:] *Федоровские чтения 1978*, Москва 1981, s. 48.

<sup>1273</sup> Т. Кемпа, *Друкарня острогска*, s. 109.

<sup>1274</sup> Druki, jakie zostały wydane w drukarni ostrogskiej, a także obszerną literaturę opisującą jej działalność podają: М. Ковальський, І. Пасічник, *Острозька друкарня*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, s. 308–310.

<sup>1275</sup> Zob. listy kniazia Kurbskiego do Konstantego Ostrogskiego: *Библиотека литературы древней Руси*, т. 11, Санкт Петербург 2001, s. 540–550; І. І. Огієнко, *Історія українського друкарства*, Київ 1994, s. 188–189.

których prężna działalność drukarni stanowiła jeden z głównych elementów propagowania ich wiary.

Prawdopodobnie od samego początku, gdy Ostrogski zaczął planować założenie oficyny wydawniczej w swoich majątkach – musiało to być na początku lat 70. – myślał jednocześnie o wydaniu Biblii dla ludności ruskiej. Inspiracją do tego było dla niego zapewne ogłoszenie drukiem przez ewangelików w języku polskim w 1563 r. (z inicjatywy Mikołaja Radziwiłła „Czarnego”) słynnej Biblii brzeskiej. Już zresztą we wczesnych latach 60. na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego mamy do czynienia z działaniami, które mogły świadczyć o pojawieniu się idei wydania pełnej Biblii dla prawosławnych Słowian. Starania w celu zdobycia rękopiśmiennych egzemplarzy Pisma Świętego na terenie państwa moskiewskiego podejmował w 1561 r. na polecenie Ostafiego Wołłowicza, a także Hrehorego Chodkiewicza, pochodzący z Kamieńca Podolskiego czerniec Isaja (Izajasz)<sup>1276</sup>. Niektórzy zresztą ówczesną działalność tego zakonnika wiążą także z inicjatywą Konstantego Ostrońskiego, nie podając wszakże na to żadnych dowodów<sup>1277</sup>. Misja Izajasza nie przyniosła jednak konkretnych rezultatów<sup>1278</sup>. Do działań na tym polu wrócił po kilkunastu latach Konstanty Ostrogski. Jedyny pełny rękopiśmienny egzemplarz Pisma Świętego w języku cerkiewnosłowiańskim, jaki udało się mu zdobyć i na jakim w istotnej mierze oparto później druk Biblii ostrońskiej, otrzymał on od cara Iwana Groźnego za pośrednictwem litewskiego posła Michała

---

<sup>1276</sup> A. L. Choroszkiewicz, *O misji Izajasza do Moskwy – raz jeszcze*, [w:] *Aetas media – aetas moderna. Studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 2000, s. 403–424; M. Gębarowicz, *Iwan Fedorow*, s. 34–38; Л. А. Юзефович, *Миссия Исаии (1561 г.) и Остафий Волович*, „Советское славяноведение”, 1975, nr 2, s. 73–81; Л. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 218–219; J. Łabyncew, L. Szczawińska, *W mieście zwanym Zabłudowem*, s. 24. O politycznych aspektach działań Izajasza i jego związkach z Ostafim Wołłowiczem zob. też: И. Граля, *Иван Михайлов Висковатый*, s. 251–259.

<sup>1277</sup> I. I. Огієнко, *Історія українського друкарства*, s. 189.

<sup>1278</sup> T. Hodana, *Między królem a carem. Moskwa w oczach prawosławnych Rusinów – obywateli Rzeczypospolitej (na podstawie piśmiennictwa końca XVI – połowy XVII stulecia)*, Kraków 2008, s. 37–38; A. Gil, *Chebmska diecezja unicka*, s. 29–30.

Haraburdy<sup>1279</sup>. Była to Biblia gennadijewska opracowana w 1499 r.<sup>1280</sup> Haraburda z dyplomatyczną misją do państwa moskiewskiego udał się na początku 1573 r., a następne jego poselstwo do Moskwy doszło do skutku dopiero w 1582 r. Najprawdopodobniej więc już w 1573 r. Ostrogski był w posiadaniu egzemplarza Biblii gennadijewskiej.

To, iż głównym zadaniem, jakie postawił Ostrogski przed Fedorowem, miało być przygotowanie do druku i wydanie Biblii, nie może budzić wątpliwości. Wiadomo, że z polecenia wojewody kijowskiego Iwowski drukarz nie tylko kompletował niezbędne urządzenia drukarskie w Ostrogu, do którego przeniósł się w końcu 1576 r., ale też udał się na południe Europy do Turcji i Mołdawii w celu poszukiwania rękopiśmiennych przekładów Pisma Świętego w języku słowiańskim<sup>1281</sup>. Misja Fedorowa zakończyła się niepowodzeniem, gdyż nie udało mu się znaleźć żadnego pełnego przekładu na język cerkiewnosłowiański Starego Testamentu. Wojewoda kijowski poszukiwał też rękopisów Biblii w Rzymie. Papież Grzegorz XIII przesłał mu rękopis Pisma Świętego. Ale i to był przekład jedynie części Biblii na język cerkiewnosłowiański, choć jezuita Antonio Possevino i nuncjusz Alberto Bolognetti donosili później do Rzymu, że to przede wszystkim na tym egzemplarzu oparto druk Biblii ostrogskiej<sup>1282</sup>. Nie były to jednak ściśle informacje.

Trudności ze znalezieniem większej liczby przekładów Pisma Świętego na język cerkiewnosłowiański sprawiły, że druk Biblii przesunął się w czasie. Prawdopodobnie pierwszym drukiem, jaki wyszedł spod prasy ostrogskiej drukarni, był „Bukwar” wydany w 1578 r. W każdym razie jest

<sup>1279</sup> *Библия сиречь книги Ветхаго и Новаго Завета по языку словенску* (Ostpiń 1581), приг. до друку ермн. архимандрит др. Рафаїл (Роман Торконяк), Львів 2006, s. 8. Zob. też: Я. Д. Саевнич, *Острожская Библия как памятник межславянских культурных связей*, s. 16–17; Т. Hodana, *Міędzy królem a caret*, s. 28–30.

<sup>1280</sup> Inicjatorem jej powstania i głównym autorem przekładu był arcybiskup nowogrodzki Gennadiusz (zm. 1505).

<sup>1281</sup> *Першодрукар Іван Федоров*, nr 16, s. 38–39; *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, z. 6: *Małopolska – ziemie ruskie*, opr. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, W. Krajewski, Wrocław–Kraków 1960, s. 85; M. Hrushevsky, *History of Ukraine-Rus'*, t. 6: *Economic, Cultural, and National Life in the Fourteenth to Seventeenth Centuries*, ed. M. Kapral, F. Sysyn, Edmonton–Toronto 2012, s. 341–342.

<sup>1282</sup> Antonio Possevino do kard. Como 16 lipca 1583 r., MPV, t. 6, nr 242, s. 418; Alberto Bolognetti do kard. Como 20 lipca 1583 r., ibidem, nr 245, s. 422; J. Krajcar, *Konstantin Basil*, s. 194–195.

to najstarszy znany badaczom druk ostrogski. Jego podstawę stanowił wydrukowany kilka lat wcześniej przez Fedorowa „Bukwar” lwowski. Jednakże w przedmowie do ostrogskiej książki zaznaczono, iż wydrukowano ją na potrzeby dydaktyczne świeżo założonej przez Konstantego Ostrogskiego szkoły w Ostrogu. W związku z tym umieszczono w nim także grecki alfabet oraz porównawczo modlitwy w językach greckim i cerkiewnosłowiańskim<sup>1283</sup>.

Dzięki staraniom wojewody kijowskiego w Ostrogu zebrał się spory zespół ludzi przygotowujący do druku Biblię. Wiadomo, że od strony technicznej osobą odpowiedzialną za druk był Fedorow, a pomagał mu jego uczeń Hryń Iwanowicz. Fedorow zabrał Iwanowicza z Zabłudowa jeszcze jako chłopca i opłacił jego naukę we Lwowie<sup>1284</sup>. Choć Hryń kształcił się tam głównie w sztuce malarskiej, to najważniejsza okazała się praktyczna wiedza drukarska, którą nabył od samego Fedorowa<sup>1285</sup>. Od strony merytorycznej przygotowaniem Biblii do druku zajmowali się ludzie, którzy wkrótce mieli odgrywać istotną rolę w Akademii Ostrogskiej. Na pierwszym miejscu należy w tym kontekście wymienić Herasyma Smotryckiego, szlachcica pochodzącego z Podola, który u wojewody kijowskiego pełnił przez pewien czas funkcję podskarbiego<sup>1286</sup>. Oprócz tego nad poprawnym przekładem Biblii pracowali Grecy, którzy przybyli do Ostroga z Włoch, wspomniani wyżej Dionizy Rallu i Eustachy Nathanael, nauczyciel dzieci wojewody kijowskiego. Poprawiali oni tłumaczenia z języka greckiego i fragmenty greckie (Przedmowa), które znalazły się w Biblii ostrogskiej.

<sup>1283</sup> I. З. Мицько, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, s. 33; Н. Бондар, М. Ковальський, *Буквар (Острог, 1578)*, s. 65–68; Т. Кемпа, *Друкарня острогська*, s. 110; М. Ковальський, *Острозькі стародруки XVI ст.*, [w:] idem, *Етуди з історії Острога. Нариси*, Острог 1998, s. 82–88.

<sup>1284</sup> О Нгуні Івановичу: А. Міронівич, *Гри́н Іванович незнаний мalarz, гравер і друкар*, Білосток 2016; І. І. Огієнко, *Історія українського друкарства*, s. 146–150; І. З. Мицько, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, s. 91; *Друкarze dawnej Polski*, z. 6, s. 106–107.

<sup>1285</sup> Umowa między Іваном Федоровим а Гринієм Івановичем з 26 lutego 1583 r., w której opisano też wcześniejszą współpracę ich obu w: *Першодрукар Іван Федоров*, nr 23, s. 47–49.

<sup>1286</sup> В. П. Колосова, *Ідеологічні предпосылки діяльності острогського кружка (Герасим Смогрицький як редактор-полемист)*, [w:] *Федоровские чтения 1981*, Москва 1985, s. 84–90; В. М. Жуковський, В. М. Махлюк, *Організаційно-педагогічна діяльність ректора Острозької академії (1576–1636 рр.) Герасима Смотрицького*, „Журнал Науковий огляд”, 2016, nr 1(22), s. 72–82.

Prawdopodobnie już wcześniej przygotowywali oni do druku greckie urywki „Bukwara”<sup>1287</sup>. Zespół pracujący nad wydaniem Biblii był zapewne szerszy<sup>1288</sup>, ale potwierdzenia udziału innych osób w pracach nad tym dziełem nie mamy.

Mimo wspomnianych wyżej trudności w pozyskaniu rękopiśmieniowych Biblii w języku cerkiewnosłowiańskim (z wyjątkiem Biblii genadijewskiej), jak wynika z Przedmowy do Biblii ostrogskiej napisanej w imieniu kniazia Konstantego przez Herasyma Smotryckiego<sup>1289</sup>, zespół pracujący nad przygotowaniem Pisma Świętego dysponował wieloma egzemplarzami Biblii i ich fragmentów (było „багато інших біблій, різні письма і різними мовами”), wszystkie one musiały zostać porównane. Proces ten trwał wiele miesięcy, w czasie których doszukano się istotnych różnic, które należało korygować. Wskutek tych problemów znaleźli się w otoczeniu wojewody kijowskiego ludzie, którzy odradzali mu kontynuowanie tego dzieła. Ostrogski jednak postanowił dokończyć to, co rozpoczął, wierząc, że jest to dzieło prowadzone Bożą ręką.

Wydanie całości Biblii poprzedził druk w typografii w Ostrogu Nowego Testamentu z Psalterzem. Wydano go w końcu 1580 r. Do druku tego dołączono krótką książeczkę autorstwa Tymofieja Michajłowicza pt. „Книжка, собраніе вещей нужнійших...”<sup>1290</sup>, która naśladowała podobne wydawnictwa drukowane przez katolików i protestantów, ale napisano ją zgodnie z prawosławnymi kanonami i w tym należy upatrywać jej nowatorstwa. Był to bowiem rodzaj alfabetyczno-bibliograficznego słowniczka

<sup>1287</sup> МРВ, т. 6, nr 114, s. 202, przyr. 12; J. Krajcar, *Konstantin Basil*, s. 196; I. З. Мицько, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, s. 107–108 (tu zebrane podstawowe informacje o Dionizym Rallu); Я. Д. Ісаєвич, *Історія видання Острозької біблії*, [w:] *Острозька біблія. Сборник статей*, Москва 1990, s. 5; Е. А. Немировський, *Евстахий Натаніель*, [w:] idem, *Іван Федоров и его эпоха: енциклопедія*, Москва 2007, s. 358–359.

<sup>1288</sup> Innych potencjalnych współtwórców Biblii ostrogskiej wymienia: Я. Д. Ісаєвич, *Історія видання Острозької біблії*, s. 5–6.

<sup>1289</sup> *Біблія сиречь книги Ветхаго и Новаго Завета по языку словенску*, s. 5–9.

<sup>1290</sup> Т. Михайлович, *Книжка, собраніе вещей нужнійших...*, (Ostróg 1580). Pełny opis w: Я. П. Запаско, Я. Ісаєвич, *Пам'ятки книжкового мистецтва. Каталог стародруків виданих на Україні, cz. 1: 1574–1700*, Львів 1981, s. 26; Н. Бондар, С. Абросимова, *Новий Завіт із Псалтирем (Острог, 1580)*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, s. 259–260.



do Nowego Testamentu<sup>1291</sup>. Wydanie Nowego Testamentu można uznać zaś za swoistą próbę generalną zarówno dla Fedorowa, jak i zespołu pod kierunkiem Herasyma Smotryckiego przed wydaniem ostrogskiej Biblii. W czasie jej druku (w maju 1581 r.) z pras typografii w Ostrogu wyszła jeszcze jedna pozycja o pionierskim charakterze. Była to wspomniana „Chronologia” Andrzeja Rymszy<sup>1292</sup>. Ten niewielki druk można uznać za pierwszy w cyrylicy drukarstwie na ziemiach ruskich utwór poetycki. Jego autorem był protestant, klient zięcia Konstantego Ostrogskiego – Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”. „Chronologia” miała służyć uczniom szkoły w Ostrogu jako rodzaj podręcznika do nauki historii<sup>1293</sup>.

Druk Biblii ostrogskiej, który *de facto* rozpoczął się jeszcze w 1580 r., zakończył się ostatecznie w sierpniu następnego roku. Różne daty określające koniec druku (12 lipca 1580 i 12 sierpnia 1581 r.) umieszczone na poszczególnych zachowanych egzemplarzach Biblii ostrogskiej nie świadczą bynajmniej, jak uważano dawniej, że mieliśmy do czynienia z jej dwoma wydaniem. Było to zapewne efektem opóźnień w druku Biblii, związanych z trudnościami w tłumaczeniu poszczególnych fragmentów Starego Testamentu. Świadczą o tym też pewne różnice występujące pomiędzy poszczególnymi egzemplarzami dzieła. Wynika z tego, że można mówić o – co najwyżej – kilku nakładach Biblii ostrogskiej<sup>1294</sup>.

Mimo problemów, z jakimi stykali się twórcy Biblii ostrogskiej, końcowy efekt ich wyteżonej pracy był imponujący. Dzieło to było pierwszą w dziejach pełną wersją Pisma Świętego w języku cerkiewnosłowiańskim. Przekład opierał się na Biblii gennadijowskiej, ale został też porównany z Nowym Testamentem Franciszka Skoryny, egzemplarzami greckimi (Septuaginta) i łacińskimi (Wulgata), a także czeskim i bliżej nieznanymi

---

<sup>1291</sup> I. З. Мицько, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, s. 33–34; В. Фрис, *Історія кириличної рукописної книги в Україні*, Львів 2003, s. 126.

<sup>1292</sup> А. Римша, *Хронологія, которого ся месеца што за старых веков д'Бело короткое описание* (Ostróg 1581). Pełny opis: Я. П. Запаско, Я. Ісаєвич, *Пам'ятки*, s. 26–27.

<sup>1293</sup> К. Харлампович, *Западнорусские православные школы*, s. 275; Т. Кемпа, *Друкарня острогска*, s. 110.

<sup>1294</sup> Я. Д. Ісаєвич, *Історія издания Острожской библии*, s. 11; М. Gębarowicz, *Iwan Fedorow*, s. 168; R. Mathiesen, *The making of the Ostrih Bible*, „Harvard Library Bulletin”, vol. 29 (1), 1981, s. 95; Т. Кемпа, *Друкарня острогска*, s. 112.

rękopisami<sup>1295</sup>. W Biblii ostrogskiej użyto sześć krojów pisma. Częściowo Fedorow posłużył się przy jej wydaniu czcionkami jeszcze z okresu moskiewskiego, ale w większości były to zupełnie nowe kroje pisma<sup>1296</sup>. Ornamentyka Biblii była powściągliwa, ale jest to zrozumiałe ze względu na charakter dzieła. Mimo to zdobnictwo, prawdopodobnie autorstwa Hrynia Iwanowicza, należy uznać za stojące na wysokim poziomie<sup>1297</sup>. Całość Biblii liczy 1256 stron, na których w kolejności umieszczono: tytuł, herb Ostrogskich, przedmowę napisaną w imieniu fundatora w języku greckim oraz ruskim, wstęp Herasyma Smotryckiego jako głównego redaktora wydawnictwa, wierszowany hymn na cześć Konstantego Ostrogskiego (autorstwa Smotryckiego), księgi Starego Testamentu, Nowy Testament, wreszcie posłowie Fedorowa jako głównego drukarza<sup>1298</sup>.

Język dzieła odpowiadał tradycyjnemu literackiemu językowi cerkiewnosłowiańskiemu, dzięki czemu Biblia ostrogska zyskała uznanie wszystkich słowiańskich Kościołów prawosławnych<sup>1299</sup>. Nic dziwnego, że przez ponad 200 lat była podstawowym obowiązującym wzorcem dla innych prawosławnych (słowiańskich) wydawców Pisma Świętego. Należy przypomnieć, że pierwsza moskiewska drukowana Biblia z 1663 r. oparta była na Biblii ostrogskiej, co zresztą zostało zaznaczone w przedmowie cara Aleksego Michajłowicza<sup>1300</sup>. O popularności, jaką Biblia ostrogska cieszyła się w państwie moskiewskim, świadczyć może fakt, że w XVII w. znajdowała się ona w wielu rosyjskich bibliotekach klasztornych, częstokroć w kilku egzemplarzach (np. w monasterze sołowieckim było ich osiem). Rzecz

<sup>1295</sup> Я. Д. Исаевич, *Периододрукар Иван Федоров*, s. 101–102; Б. Л. Фонкич, *Греческие тексты Острожской Библии*, [w:] *Федоровские чтения 1981*, Москва 1985, s. 110–116; R. Mathiesen, *The making of the Ostrib Bible*, s. 91–92.

<sup>1296</sup> *Drukarze dawnej Polski*, z. 6, s. 168.

<sup>1297</sup> Szeroko stronę zdobniczą w dziełach Iwana Fedorowa, w tym w Biblii ostrogskiej, przedstawił: Я. П. Запаско, *Мистецька спадщина Івана Федорова*, Львів 1974.

<sup>1298</sup> П. Кралюк, Р. Турконяк, І. Пасічник, *Біблія Острозька (Острог, 1581)*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, s. 47–48; Т. Кемпа, *Друкарня острогська*, s. 112–113.

<sup>1299</sup> Szerzej: А. А. Алексеев, *Место Острожской Библии в истории славянского текста Священного Писания*, [w:] *Острожская библия. Сборник статей*, Москва 1990, s. 48–73. Zob. też: Н. Бондар, *Біблія Острозька – опис стародруку*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, s. 35–42.

<sup>1300</sup> І. І. Огієнко, *Історія українського друкарства*, s. 198; М. Bendza, *W czterechsetlecie wydania Biblii ostrogskiej 1581–1981*, „Rocznik Teologiczny”, t. 23, 1981, s. 53.

jasna znalazła ona również miejsce w prywatnych bibliotekach w Rzeczypospolitej<sup>1301</sup>. Znana była także na Bałkanach<sup>1302</sup>. Wojewoda kijowski podarował egzemplarz Biblii ostrogskiej papieżowi<sup>1303</sup>. Ponadto trafiła ona na dwory innych europejskich władców, m.in. posiadał ją w swej bibliotece Gustaw Adolf. Nakład Biblii ostrogskiej szacuje się na ok. 1000–1500 egzemplarzy, do dziś zachowało się ich ponad 300. Podkreślmy, że wydanie Biblii ostrogskiej miało znaczenie dla stosunków wyznaniowych panujących w Rzeczypospolitej. Dało bowiem prawosławnym ważny atut w polemice z ewangelikami i katolikami<sup>1304</sup>.

Wkrótce po wydrukowaniu Biblii Iwan Fedorow wyjechał z Ostroga i znalazł się ponownie we Lwowie. Nie wiadomo, czy losy drukarza i Konstantego Ostrogskiego rozeszły się z powodu jakiegoś konfliktu między nimi czy też po prostu po wykonaniu zadania, jakie było mu zleczone, Fedorow zaczął realizować swoje indywidualne plany. Wiadomo, że drukarz zabrał ze sobą do Lwowa część wyposażenia ostrogskiej drukarni oraz 400 egzemplarzy Biblii, w tym 200 niepełnych. Trudno powiedzieć, czy stanowiły one część wynagrodzenia drukarza, czy może książkę zlecił mu sprzedaż Biblii we Lwowie. Na to drugie przypuszczenie wskazywać może fakt, że Ostrogski – po śmierci Fedorowa 5 (15) grudnia 1583 r.<sup>1305</sup> – zgłosił początkowo pretensje do majątku pozostałego po drukarzu, w tym do egzemplarzy Biblii<sup>1306</sup>. Już kilka miesięcy później (w lipcu 1585 r.)

---

<sup>1301</sup> Б. В. Сапунов, *Острожская Библия в русских библиотеках конца XVI–XVII вв.*, [w:] *Федоровские чтения 1981*, Москва 1985, s. 160–163; А. Ясіновський, *Роль Острога в культурних взаєминах України із слов'янами і греками*, [w:] *Острожська давнина*, т. 1, s. 97–99; W. Zielecka-Mikołajczyk, *Prawosławni i uniści w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku wobec życia i śmierci w świetle testamentów*, Warszawa 2012, s. 245–246; Н. Бондар, *Примірник Острожської Біблії 1581 р. з бібліотеки Волинського лицю*, [w:] *Студії і матеріали з історії Волині*, Кременець 2009, s. 160–165.

<sup>1302</sup> І. З. Мицько, *Острожська слов'яно-греко-латинська академія*, s. 56; R. Mathiesen, *The making of the Ostrih Bible*, s. 72, 75; В. Ульяновський, *Князь*, s. 841.

<sup>1303</sup> Antonio Possevino do kard. Como 16 lipca 1583 r., MPV, т. 6, nr 242, s. 418.

<sup>1304</sup> Т. Кемпа, *Друкарня острогська*, s. 113–114.

<sup>1305</sup> Fedorowa pochowano w monasterze Onufrejskim we Lwowie. Płyta nagrobna znajdowała się w cerkwi św. Onufrego jeszcze w drugiej połowie XIX w., zaginęła po 1883 r., *Drukarze dawnej Polski*, z. 6, s. 86–87.

<sup>1306</sup> М. Гęбарович, *Iwan Fedorow*, dodatek 3, s. 174; *Периодрукар Іван Федоров*, nr 39, s. 70–71; Е. Л. Немировский, *Иван Федоров*, s. 216–217.

Ostrogski wycofał się jednak ze swych roszczeń<sup>1307</sup>. Najwidoczniej doszło do jakiegoś porozumienia z innymi wierzycielami, którzy również zgłaszali pretensje do majątku po Fedorowie<sup>1308</sup>.

Po opuszczeniu Ostroga przez Fedorowa typografia ostrogska znalazła się w wyraźnym kryzysie. Wojewoda kijowski stracił nie tylko świetnego drukarza, ale i część wyposażenia drukarni. Do końca lat 80. ukazało się w Ostrogu zaledwie kilka druków, lecz tylko w przypadku dwóch ksiązek nie ma wątpliwości, iż były to wydawnictwa z tej oficyny. Część badaczy wiąże wydanie dwóch krótkich druków autorstwa patriarchy konstantynopolitańskiego Jeremiasza II Tranosa z działalnością typografii ostrogskiej. Pierwszy z nich zawiera m.in. posłania patriarchy z 1583 r. do Konstantego Ostrogskiego, a także do ruskich hierarchów prawosławnych i mieszczan Wilna; drugi – list otwarty do ogółu wiernych na ziemiach ruskich<sup>1309</sup>. Wyjaśniały one negatywne stanowisko patriarchy w sprawie wprowadzenia kalendarza gregoriańskiego. Nie ma jednak dowodów na to, iż zostały one wydrukowane w Ostrogu. Przeczyć temu może fakt, że w 1586 r. Konstanty Ostrogski zamówił w typografii Mamoniczów w Wilnie druk „Gramatyki słowiańskiej” na potrzeby Akademii Ostrogskiej<sup>1310</sup>. Musiało wiązać się to z trudnościami z zapewnieniem odpowiedniej kadry drukarzy dla typografii lub też z brakami w sprzęcie drukarskim. Jeśli jednak pisma Jeremiasza II ukazały się w Ostrogu, to wyszły nie wcześniej niż w 1587 r. (na drukach nie ma daty wydania), gdy drukarnia ostrogska zaczęła powoli wychodzić z kryzysu<sup>1311</sup>.

Wyraźnym symptomem ożywienia działalności drukarni ostrogskiej było ukazanie się dwóch ważnych druków. Rozpoczął się wówczas nowy etap w funkcjonowaniu oficyny, który wynikał ze zmian w postawie jej właściciela. Konstanty Ostrogski po zerwaniu negocjacji z wysłannikami papieża w 1584 r. (zob. rozdział VIII) powrócił do stanowiska nieprzychylnego Kościołowi łacińskiemu. Stanowisko wojewody kijowskiego wobec

<sup>1307</sup> *Периодрукар Иван Федоров*, nr 45, s. 76; F. Bostel, *Przyczynek do dziejów pierwszej ruskiej drukarni we Lwowie*, „Pamiętnik Literacki”, 1902, z. 2, s. 299–300.

<sup>1308</sup> O sporach o majątek pozostały po Fedorowie zob. m.in. M. Gębarowicz, *Iwan Fedorow*, s. 165–167. Kalendarium tych sporów wraz z wykazem zachowanych źródeł: *Федоровские чтения 1981*, Москва 1985, s. 228–234.

<sup>1309</sup> Opis bibliograficzny: Я. П. Запаско, Я. Исаевич, *Пам'ятки*, s. 29.

<sup>1310</sup> *Drukarze dawnej Polski*, z. 6, s. 169.

<sup>1311</sup> T. Kempa, *Drukarnia ostrogska*, s. 115.

papiestwa usztywniło się szczególnie po negatywnej reakcji patriarchów na wprowadzenie kalendarza gregoriańskiego. Ostrogski wraz ze swoją drukarnią włączył się w nurt polemiki z przedstawicielami Kościoła łacińskiego. W 1587 r. z pras ostrogskiej oficyny wyszły pierwsze ważne (choć niezbyt obszerne) utwory polemiczne napisane w okresie kontrreformacji przez przedstawiciela prawosławia, mianowicie Herasyma Smotryckiego „Ключ царства небесного” i „Каленъдарь римски новы”, wydane jako współoprawne ze sobą<sup>1312</sup>. Autor polemizował tu ze stroną katolicką w kwestii reformy kalendarza oraz wystąpił przeciw prymatowi papieskiemu, jednocześnie ukazał specyfikę organizacji i funkcjonowania Kościoła prawosławnego. Była to odpowiedź na książkę jezuita Benedykta Herbesta „Wiary Kościoła rzymskiego wywody” wydaną w 1586 r.<sup>1313</sup> Dodajmy, że na końcu druku zaznaczono, że powstał on w Akademii Ostrogskiej<sup>1314</sup>.

W 1588 r. ukazał się w Ostrogu jeszcze jeden ważny druk polemiczny skierowany przeciw katolikom, mianowicie „Книжиця” („О єдиной истинной православной вѣре”)<sup>1315</sup>. Jego autorem był Wasyl Surażski (Maluszycki) pochodzący z rodziny sekretarza królewskiego Andrzeja Iwanowicza, właściciela Suraża na Wołyniu. Wasyl Maluszycki był zapewne nauczycielem w Akademii Ostrogskiej, a oprócz tego odpowiadał za szpital w Ostrogu fundowany wraz z akademią przez wojewodę kijowskiego<sup>1316</sup>. Książka Maluszyckiego zawierała wywód dogmatów prawosławnych i istotnych kwestii teologicznych, szczególnie tych, które różniły Cerkiew od nauki głoszonej przez katolików i ewangelików. Waga tego utworu w polemice religijnej tego okresu była więc duża. Wystarczy wspomnieć,

---

<sup>1312</sup> Przedruk: ArchivJR, cz. 1, t. 7, s. 232–265. Tłumaczenie na język polski drugiego z utworów: H. Smotrycki, *Kalendarz rzymski nowy*, wyd. T. Hodana, „Latorisy Akademii Supraskiej”, t. 12, Białystok–Kraków 2021, s. 393–407. Zob. też: I. З. Мицько, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, s. 118–119.

<sup>1313</sup> А. Brückner, *Споры о унию в давней литературе*, „Кварталник Историчный”, т. 10, 1896, s. 586–587; *Історія української літератури*, т. 1 (XI – перша половина XVIII ст.), Київ 1967, s. 233.

<sup>1314</sup> Т. Кемпа, *Друкарня острогска*, s. 115–116.

<sup>1315</sup> Przedruk: RIB, t. 7, Санктъ-Петербургъ 1882, kol. 601–938.

<sup>1316</sup> К. Копержинський, *Український письменник XVI ст. Василь Суразький*, [w:] *Науковий збірник за рік 1926*, Київ 1926, s. 38–72; I. З. Мицько, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, s. 100.

że do druku tego nawiązywali później Iwan Wiszeński i Melecjusz Smotrycki<sup>1317</sup>.

Lata 90. XVI w., a głównie ich druga połowa, to najbardziej płodny okres w dziejach drukarni ostrogskiej. Spod jej pras wyszło wówczas dziewięć druków, co stanowiło około  $\frac{1}{3}$  wszystkich ostrogskich wydań. Duża liczba druków, które pochodziły z oficyny należącej do kniazia Konstantego, stanowiła m.in. wynik zaostżenia polemiki między prawosławnymi a rzymskimi katolikami (a także unitami) w związku z przygotowaniem i zawarciem unii brzeskiej (1595/1596). Zanim jednak do tego doszło, w Ostrogu ukazały się dzieła: św. Bazylego Wielkiego „Книга о постничестве” (1594) i św. Jana Chryzostoma „Маргарит” (1595)<sup>1318</sup>.

Okolo 1595 r. Konstanty Ostrogski na potrzeby swojej drukarni założył w Ostrogu papiernię<sup>1319</sup>. Papier ze znakiem wodnym ostrogskiej wytwórni użyty był bowiem po raz pierwszy w druku „Маргарит”. W późniejszych latach większość ostrogskich (i dermańskich) wydań drukowana była na papierze miejscowej produkcji. Znaki wodne papierni ostrogskiej przedstawiały herb Ostrogskich w różnych wersjach<sup>1320</sup>.

Po zawarciu unii brzeskiej Ostrog stał się jednym z dwóch, obok Wilna (a konkretnie tamtejszego bractwa przy cerkwi św. Ducha), głównych ośrodków walki z unią brzeską. Wynikało to z zaangażowania się Konstantego Ostrogskiego w działalność antyunijną (zob. rozdział VIII). Znalazło to także odbicie w drukach wychodzących w oficynie ostrogskiej. Za sprawą wojewody kijowskiego powstał jeden z najgłośniejszych utworów polemicznych tego czasu – „Apokrisis abo odpowiedź na książki o synodzie

<sup>1317</sup> A. Brückner, *Spory o unię*, s. 587–588; *Исторія української літератури*, t. 1, s. 235–236; T. Kempa, *Drukarnia ostrogska*, s. 117.

<sup>1318</sup> Я. П. Запаско, Я. Ісаєвич, *Пам'ятки*, s. 30–31; T. Kempa, *Drukarnia ostrogska*, s. 117.

<sup>1319</sup> Papiernia znajdowała się obok prochni pod Nowym Miastem w Ostrogu (zob. *Описи Острозьчини*, s. 98). Działała ona do połowy lat 50. XVII w., a zatem przeżyła samą drukarnię, О. Я. Мацюк, *К истории Острозькой бумажной мельницы*, [w:] *Федоровские чтения 1981*, Москва 1985, s. 144–148; M. Gębarowicz, *Z dziejów papiernictwa XVI–XVIII wieku*, „Roczniki Biblioteczne”, t. 19, 1966, s. 55 n.; О. Я. Мацюк, *Острозька папірня кінця XVI – початку XVII ст.*, [w:] *Острозька давнина*, t. 1, s. 37–39. Zob. też: Н. Бондар, *Папір острозьких видань у контексті діяльності острозької папірні*, „Острозький краєзнавчий збірник”, t. 5, 2012, s. 398–409.

<sup>1320</sup> T. Kempa, *Drukarnia ostrogska*, s. 117.

brzeskim” Christophora Philaletha. Pod pseudonimem tym krył się klient Ostrońskiego, brat czeski Marcin Broniewski, znany trybun szlachecki z czasów Zygmunta III, aktywny uczestnik rokoszu Zebrzydowskiego<sup>1321</sup>. Jego „Apokrisis” było odpowiedzią prawosławnych na książkę jezuita Piotra Skargi „Synod brzeski i jego obrona” (1597), która stanowiła pochwałę unii brzeskiej. Początkowo „Apokrisis” zostało wydane po polsku w Krakowie (1597) – i co charakterystyczne – w drukarni Rodeckiego ogłaszającej druki antytrynitarские. Około 1598/1599 r. wyszło natomiast w Ostrogu tłumaczenie tego dzieła na język ruski, nie zawsze jednak precyzyjnie oddające polski tekst<sup>1322</sup>. W latach 1598–1599 ukazały się w Ostrogu jeszcze inne ważne druki polemiczne, w tym trzy napisane pod pseudonimem Kłeryka ostrońskiego (zob. rozdział VIII), a także „Книжиця”, zawierająca osiem posłań patriarchy aleksandryjskiego Melecjusza Pigasa oraz po jednym Konstantego Ostrońskiego i Iwana Wiszeńskiego<sup>1323</sup>. Zachęcały one do wytrwania w prawosławnej wierze i w negatywny sposób odnosiły się do unii brzeskiej<sup>1324</sup>.

Rok 1598 był najpłodniejszy w dziejach ostrońskiej oficyny. Oprócz bowiem wspomnianych wyżej utworów polemicznych wyszło wówczas w Ostrogu kilka druków o charakterze edukacyjnym i liturgicznym (m.in. „Bukwar”, „Czasosłow”, „Psałterz”). Praca nad nimi nie wymagała jednak zbyt dużego zaangażowania, gdyż były to przedruki<sup>1325</sup>. Nie ma pewności, kto wówczas kierował drukarnią, ale jest prawdopodobne, iż był to Demian Nalewajko, prezbiter cerkwi zamkowej w Ostrogu. Pomagał mu na pewno Wasyl Maluszycki, który przygotował do druku wspomniane posłania Pigasa oraz psalterz „Правило истинного живота христiанского” (1598)<sup>1326</sup>.

<sup>1321</sup> O Broniewskim jako autorze „Apokrisis” zob. П. К. Яременко, *Український письменник-полеміст Христофор Філалет і його „Апокрисис”*, Львів 1964 (szczególnie s. 10–24); J. Byliński, *Marcin Broniewski – trybun szlachty wielkopolskiej w czasach Zygmunta III*, Wrocław 1994, s. 37–60.

<sup>1322</sup> A. Wrückner, *Sporu o unię*, s. 594–596; Я. П. Запаско, Я. Ісаєвич, *Пам’ятки*, s. 32; М. Грушевський, *Культурно-національний рух на Україні в XVI–XVII віці*, [w:] idem, *Духовна Україна. Збірка творів*, Київ 1994, s. 212–214.

<sup>1323</sup> Я. П. Запаско, Я. Ісаєвич, *Пам’ятки*, s. 31–32.

<sup>1324</sup> Т. Кемпа, *Друкарня острогська*, s. 119–121.

<sup>1325</sup> Ich opis zob. Я. П. Запаско, Я. Ісаєвич, *Пам’ятки*, s. 31.

<sup>1326</sup> Т. Кемпа, *Друкарня острогська*, s. 121.

Natomiast w początkach XVII w. ostrogska oficyna znalazła się w pewnym kryzysie. Jedynym drukiem, jaki wyszedł wówczas spod jej pras, był wydany w 1602 r. „Czasosłow”. Trudności drukarni w Ostrogu były zapewne powiązane z problemami kadrowymi, z jakimi w tym czasie borykała się Akademia Ostrogska, o czym wspomniano wyżej. Nadto w drukarni brakowało niezbędnego sprzętu. W lipcu 1602 r. Konstanty Ostrogski zwrócił się z prośbą do bractwa lwowskiego, by w związku z zamiarem wydania w Ostrogu dzieł zmarłego właśnie patriarchy Pigasa bracia pożyczylimu czcionki greckie. Ponadto prosił o przysłanie znajdującego się na pracy w drukarni zecera Kasjanowicza<sup>1327</sup>.

Najprawdopodobniej na przełomie 1602 i 1603 r. drukarnia z Ostroga została przeniesiona do pobliskiego monasteru w Dermaniu. Funkcjonowała tam do 1605 r. Część historyków uważała, iż Ostrogski założył nową typografię w Dermaniu, funkcjonującą niezależnie od ostrogskiej. Przeczy temu podstawowy fakt, że w czasie działania dermańskiej oficyny wydawniczej w Ostrogu nie wydrukowano żadnej nowej książki. Poza tym druki dermańskie były tożsame z ostrogskimi pod względem materiału typograficznego użytego przy ich produkcji<sup>1328</sup>. Dlaczego jednak Ostrogski zdecydował się przenieść swoją ostrogską oficynę do Dermania? Iwan Ogijenko uważał, iż głównym motywem była chęć zapewnienia spokoju potrzebnego do pracy naukowej, którego brakować miało w gwarnym Ostrogu. Jest to jednak bardzo wątpliwy argument, gdyż wówczas trzeba by przyjąć, iż wojewoda kijowski musiałby przenieść do Dermania również Akademię Ostrogską. Wydaje się, iż przenosiny drukarni należy wiązać z wyraźnym podupadnięciem Ostrogskiego na zdrowiu w tamtym momencie (o czym wspomnimy jeszcze dalej), a w związku z tym również jego mniejszymi możliwościami, by samemu doglądać działań drukarni i akademii. Poza tym wobec wcześniejszego przejścia Janusza Ostrogskiego na katolicyzm los drukarni w Ostrogu po ewentualnej śmierci kniazia Konstantego nie był pewien, w każdym razie tak to mogło wówczas wyglądać

<sup>1327</sup> Konstanty Ostrogski do bractwa lwowskiego 17 lipca 1602 r. z Ostroga, Я. Головацкий, *Львовское ставропигальное братство и князь Острожский*, s. 81–82; AZR, t. 4, nr 148, s. 203; *Периодрукар Іван Федоров*, nr 75, s. 127–128.

<sup>1328</sup> I. I. Огієнко, *Історія українського друкарства*, s. 212–213; *Drukarze dawnej Polski*, z. 6, s. 76; С. Горін, *Монастирі Луцько-Острозької єпархії*, s. 92–93; Н. Лопатська, *Дерманський монастир*, s. 219–227.



z punktu widzenia jego ojca. Zatroškany o przyszłość swojej oficyny wojewoda kijowski postanowił przenieść ją zatem do jednego z najważniejszych prawosławnych monasterów, którego przecież był ktitorem. A zatem nie tracił wpływu na pracę drukarni. Dodać należy, iż ihumenem dermańskiego monasteru był w tym czasie znany przeciwnik unii brzeskiej Izaak Boryskowicz, przysły prawosławny władca łucki, co dla decyzji Ostrogskiego o przeniesieniu drukarni musiało mieć znaczenie. Poza tym Boryskowicz spędził wcześniej ponad 10 lat na dworze Pigasa, co w kontekście planów wydania utworów tego patriarchy przez wojewodę kijowskiego musiało stanowić ważny powód przenosin oficyny<sup>1329</sup>.

W Dermaniu zostały wydane co najmniej trzy druki. Pierwszy chronologicznie był „Lament domu książąt Ostrogskich” („Лямент дому княжат Остроських...”), który ukazał się w związku ze śmiercią Aleksandra, najmłodszego – i ostatniego wyznającego prawosławie – z synów Konstantego Ostrogskiego. Zmarł on nagle 2 grudnia 1603 r. „Lament” wydano zapewne na uroczystości pogrzebowe, które odbyły się w Ostrogu 23 lutego 1604 r. Autorem tego dzieła był prawdopodobnie Demian Nalewajko, kierujący pracą drukarni w Dermaniu<sup>1330</sup>. W zespole przygotowującym dermańskie druki byli także Jow Kniahinicki oraz Jow Borecki. Kniahinicki był współodpowiedzialny za ogłoszenie pierwszego na ziemiach ruskich Korony „Oktoicha”<sup>1331</sup>, którego druk trwał w Dermaniu prawie półtora roku i zakończył się we wrześniu 1604 r.<sup>1332</sup> Z kolei Borecki był tłumaczem listu Melecego Pigasa do Hipacego Pocięja (napisanego w 1599 r.), który został wydany w drukarni dermańskiej w lutym 1605 r. Przedmowę do niego napisał Nalewajko. Jeszcze w 1605 r. lub na początku następnego drukarnia wróciła z Dermania do Ostroga. Możemy się domyślać, że przestały być aktualne przyczyny, dla których wojewoda kijowski zdecydował się wcześniej przenieść ostrogską oficynę do monasteru

---

<sup>1329</sup> K. Chodynicki, *Boryskowicz Izaak*, [w:] PSB, t. 2, s. 358; T. Kempa, *Drukarnia ostrogska*, s. 122–123.

<sup>1330</sup> Я. П. Запаско, Я. Исаевич, *Пам'ятки*, s. 33.

<sup>1331</sup> Księga liturgiczna w Cerkwi prawosławnej zawierająca porządek Służby Bożej jako codziennej modlitwy cerkiewnej dla niedziel i dni cyklu tygodniowego, rozdzielonego wg ośmiu tonacji (głosów) śpiewu liturgicznego, A. Znosko, *Mały słownik wyrazów staro-cerkiewno-słowiańskich i terminologii cerkiewno-teologicznej*, Warszawa 1983, s. 209.

<sup>1332</sup> I. I. Огієнко, *Історія українського друкарства*, s. 213.

dermańskiego<sup>1333</sup>. Choć nie polepszyło się znacząco zdrowie wojewody kijowskiego, to okazało się, iż w tym czasie znalazł on sojusznika w Januszu Ostrogskim w walce o prawa dla Cerkwi prawosławnej (zob. rozdział VIII). W związku z tym ojciec nie musiał obawiać się już, że jego syn doprowadzi po jego śmierci do zamknięcia ostrogskiej drukarni<sup>1334</sup>.

W ostatnich latach życia wojewody kijowskiego (zm. w lutym 1608 r.) w ostrogskiej drukarni ogłoszono jeszcze w 1606 r. „Молитовник” oraz książkę „Лікарство на оспалый умисль чоловѣчий” (1607) oparte na tekstach św. Jana Chryzostoma. Oba dzieła przygotował do druku i napisał do nich przedmowę Demian Nalewajko. W ostatnich latach życia Konstantego Ostrogskiego to właśnie on odpowiadał za merytoryczną stronę ostrogskich (i dermańskich) druków. Śmierć wojewody kijowskiego była zwiastunem powolnego upadku zarówno akademii, jak i drukarni w Ostrogu. Jakkolwiek obu instytucjami opiekował się Janusz Ostrogski, to jednak jako katolik nie był już tak jak ojciec zainteresowany rozwijaniem ich działalności. Niemniej do jego śmierci w 1620 r. z pras ostrogskiej oficyny wyszły kolejne druki, choć były to już jedynie księgi liturgiczne. Ostrog przestał być natomiast miejscem, w którym wydawano dzieła polemiczne. W 1612 r. Janusz Ostrogski sfinansował wydanie „Czasosłowa”<sup>1335</sup>. Prawdopodobnie jeszcze za życia Janusza Ostrogskiego opublikowano również w ostrogskiej drukarni wybór tekstów biblijnych i patrystycznych dokonany przez Demiana Nalewajkę, a noszący tytuł: „Лекції словенские Златоустого от бесед евангельских”. Książka ta wyczerpuje listę znanych ostrogskich druków<sup>1336</sup>.

Działalność oficyny ostrogskiej (i dermańskiej) wpłynęła na ożywienie całego ruskiego drukarstwa w Rzeczypospolitej<sup>1337</sup>. Była to pierwsza drukarnia prawosławna na ziemiach Korony Polskiej, która prowadziła działalność nieprzerwanie przez kilkadziesiąt lat (co najmniej 35). Jej

<sup>1333</sup> W kontekście tych faktów trzeba ostrożnie podchodzić do tezy stawianej przez niektórych badaczy ukraińskich o chęci stworzenia przez Konstantego Ostrogskiego w Dermaniu intelektualnego centrum prawosławia, por. В. Ульяновський, *Князь*, s. 857–862 (tu też przytoczona literatura na ten temat).

<sup>1334</sup> Т. Кемпа, *Друкарня острогска*, s. 123–124.

<sup>1335</sup> Я. П. Запаско, Я. Ісаєвич, *Пам'ятки*, s. 34, 36.

<sup>1336</sup> Т. Кемпа, *Друкарня острогска*, s. 124–125.

<sup>1337</sup> Zob. też interesującą ocenę działań Konstantego Ostrogskiego na polu drukarstwa w: В. Ульяновський, *Князь*, s. 854–856.

oddziaływanie przekroczyło zresztą granice Rzeczypospolitej. Wydania z oficyny w Ostrogu docierały bowiem nie tylko do Moskwy<sup>1338</sup>, lecz także na Bałkany, o czym świadczy spora liczba zachowanych ostrogskich starodruków w bibliotekach Serbii czy Bułgarii<sup>1339</sup>. Choć ostrogaska oficyna zasłynęła głównie z druku Biblii oraz dzieł polemicznych, to przecież ważną częścią jej produkcji były także księgi liturgiczne, a poza tym literatura teologiczna i edukacyjna. Należy podkreślić, że wydawano tu utwory przede wszystkim w języku cerkiewnosłowiańskim i ruskim. Można więc stwierdzić, że Konstanty Ostrogski poprzez dzieła drukowane w jego oficynie podkreślał rolę obu tych języków: z jednej strony w tradycji wschodniego chrześcijaństwa, z drugiej w szeroko rozumianej sferze kultury obecnej w Rzeczypospolitej, zwłaszcza na jej wschodnich terenach, co należy widzieć też w szerszym kontekście postanowień unii lubelskiej w odniesieniu do Wołynia i ziem ukraińskich.

Niemniej to druk cerkiewnosłowiańskiej Biblii stanowił najważniejsze i epokowe dzieło związane z działalnością ostrogskiej drukarni, które przyczyniło się do ożywienia prawosławia w Rzeczypospolitej<sup>1340</sup>. Zapewnił on również wiekopomną sławę jej fundatorowi. Proces ten rozpoczął się już za życia kniazia Konstantego. Druk Biblii odegrał kluczową rolę w potwierdzeniu pozycji rodu i samego Konstantego Ostrogskiego w elicie ówczesnej Rzeczypospolitej, a także *de facto* przypieczętował przejście przez niego roli lidera w gronie prawosławnych. W praktyce oznaczało to wzięcie większej odpowiedzialności za dalsze losy prawosławia w państwie polsko-litewskim. Trzeba podkreślić, że wojewoda kijowski przejął tę rolę w sposób pełni świadomy. Aspiracje Ostrogskiego potwierdzały wierszowane utwory – autorstwa Herasyma Smotryckiego – dołączone do Biblii ostrogskiej, w których kniazia porównano z jednej strony do cesarza Konstantyna Wielkiego, z drugiej do władców Rusi Kijowskiej: Włodzimierza Wielkiego i Jarosława Mądrego, którzy wprowadzali chrześcijaństwo

---

<sup>1338</sup> O wpływie działalności prawosławnego ośrodka w Ostrogu na kulturę Moskwy i Rosji zob. Ю. Лабынцев, Л. Щавинская, *Книжное наследие Острожской академии в культуре Москвы и России*, Moskwa 2008.

<sup>1339</sup> І. З. Мицько, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, s. 56.

<sup>1340</sup> R. Mathiesen, *The making of the Ostrich Bible*, s. 99–100.

na ziemiach ruskich<sup>1341</sup>. Zgodnie z tym wojewoda kijowski stawał się najważniejszym propagatorem „prawdziwej wiary” w Rzeczypospolitej i ponownie – w czasie kryzysu, jaki przeżywało prawosławie – oświecicielem całej Rusi.

Tę wiodącą pozycję Ostrogskiego w prawosławiu na ziemiach ruskich dostrzegano już wówczas – w latach 80. XVI w. – i później dość powszechnie. Nie chodzi tu tylko o panegirystów, którzy pisali hymny pochwalne na jego cześć<sup>1342</sup>. W Cerkwi w Rzeczypospolitej określano go często mianem „błahoczystywego”. Między innymi tak tytułował go (w posłaniu do Konstantego Ostrogskiego i prawosławnych) jeden z najważniejszych duchowych autorytetów prawosławia w Rzeczypospolitej w końcu XVI w. – Iwan Wiszeński<sup>1343</sup>. Co najmniej od drugiej połowy lat 70. XVI w. używano też czasami w odniesieniu do Ostrogskiego określenia „z Bożej miłości kniaź”, co podkreślało głównie jego status właściwie przynależny udzielonym władcom, jakkolwiek określenie to odnosiło się przecież także do pierwiastka religijnego<sup>1344</sup>. Przypomnijmy też, że już w tym czasie za lidera prawosławnych w Rzeczypospolitej uważali wojewodę kijowskiego katolicy, jak wynika ze wspomnianej dedykacji dla kniazia w dziele Piotra Skargi „O jedności Kościoła Bożego”, w której jezuita zwrócił się do kniazia jako do „pierwszego w tym greckim zakonie i rodzaju wielkich przodków i możnością wielką od Pana Boga” obdarzonego<sup>1345</sup>. Ten spo-

<sup>1341</sup> *Библия сиречь книги Ветхаго и Новаго Завета по языку словенску*, s. 4, 20–21. Podobne porównania snuł w swych utworach inny prawosławny polemista Zachariasz Korysteński, М. Грушевський, *Історія української літератури*, t. 6, s. 93, 95.

<sup>1342</sup> Pisały je zarówno osoby z otoczenia kniazia Konstantego, takie jak Herasym i Melecjusz Smotryczy czy Demian Nalewajko, jak i inne postaci związane z prawosławiem, np. Stefan Zuzania, *Українська поезія. Кінець XVI – середина XVII ст.*, s. 61, 148, 151, 154, 164; А. Квасюк, *Сенс передмов-посвят князю Костянтину (Василію) Острозькому поемічних творів кінця XVI – початку XVII століть*, „Наукові записки”, серія: Історичні науки. Національний університет „Острозька академія”, t. 13, 2008, s. 78–80. Liczne panegiryki i utwory dedykowane wojewodzie kijowskiemu i innym Ostrogskim, a także spokrewnionym z nimi Zaslawskim, wymienia: N. Jakowenko, *Друга строна лustra*, s. 293–305.

<sup>1343</sup> И. Вишенский, *Сочинения*, изд. И. П. Еремін, Москва–Ленинград 1955, s. 16; А. Тимошенко, *Виняткова роль князя*, s. 56. O innych prawosławnych pisarzach sławiących Ostrogskiego zob. też: T. Chynczewska-Hennel, *Świadomość narodowa szlachty ukraińskiej i Kozaczyzny od schyłku XVI do połowy XVII wieku*, Warszawa 1985, s. 119–125.

<sup>1344</sup> А. Тимошенко, *Виняткова роль князя*, s. 56.

<sup>1345</sup> K. Chodyncki, *Kościół prawosławny*, s. 213.

sób patrzenia na Ostrońskiego dotyczył również duchownych i świeckich z zagranicy. Powszechnie tak postrzegano go w latach 80. XVI w. – i później – w Kurii Rzymskiej. Rolę kniazia w Cerkwi dostrzegali też patriarchowie. Świadczyły o tym choćby dość regularne kontakty Ostrońskiego ze zwierzchnikami patriarchatu konstantynopolińskiego, zwłaszcza w latach 80. i późniejszych. Również oni widzieli w nim „naczelnika” prawosławia w Rzeczypospolitej<sup>1346</sup>. Jego pozycja w oczach patriarchów wzrosła jeszcze bardziej od połowy lat 90. XVI w., gdy wojewoda kijowski stanął na czele opozycji wobec unii brzeskiej (zob. rozdział VIII). Wówczas patriarcha Jeremiasz II zwracał się do Ostrońskiego jako do „strażnika świętej Cerkwi”<sup>1347</sup>. A patriarcha aleksandryjski Melecy Pigas uczynił go w 1597 r. jednym z trzech egzarchów w prawosławnej metropolii kijowskiej, a zatem osobą szczególnie odpowiedzialną za los prawosławia na ziemiach ruskich. Jednocześnie w listach do Ostrońskiego Pigas zwracał się do niego z wyjątkowym szacunkiem, podkreślając jego prawowierność i znaczenie w metropolii kijowskiej<sup>1348</sup>. W podobnym tonie zwracali się do wojewody kijowskiego czerńcy z góry Atos, także widząc jego przywódczą rolę w prawosławiu na ziemiach ruskich<sup>1349</sup>. W latach 90. XVI w. również wierni prawosławni uważali kniazia za najważniejszą osobę w metropolii kijowskiej, czego on sam się bynajmniej nie wypierał<sup>1350</sup>. Świadczy o tym list otwarty skierowany przez niego w czerwcu 1595 r. do prawosławnych w Rzeczypospolitej (wzywający ich do zachowania wierności patriarchom w obliczu zawieranej wówczas przez większość władków z metropolii kijowskiej unii z Kościołem rzymskokatolickim), w którym powoływał się na wolę wiernych uważających go za „naczelnika w prawosławiu”<sup>1351</sup>.

<sup>1346</sup> Л. Тимошенко, *Виняткова роль князя*, s. 58.

<sup>1347</sup> К. Зноско, *Князь Константин Константинович Острожский и его деятельность в пользу Православия*, Варшава 1933, s. 7.

<sup>1348</sup> И. Мальшевский, *Александрийский патриарх Мелетий Пигас и его участие в делах русской церкви*, т. 2, Киев 1872, nr 17, s. 66; zob. też: ibidem, nr 16, 21, 25, s. 28, 73, 77–78; Л. Тимошенко, *Виняткова роль князя*, s. 58.

<sup>1349</sup> И. Мальшевский, *Александрийский патриарх*, т. 2, nr 4, s. 44; Л. Тимошенко, *Виняткова роль князя*, s. 58.

<sup>1350</sup> Za takiego uważał go choćby autor „Perestorohy”, AZR, t. 4, s. 205; В. Зема, *Київська митрополія перед викликами Ренесансу та Реформації*, Київ 2020, s. 79, 128.

<sup>1351</sup> W Ostrogu 24 czerwca/4 lipca 1595 r., DUB, nr 47, s. 83.

Tę rolę Ostrogskiego w prawosławiu dostrzegali również polsko-litewscy monarchowie. Dotyczyło to zwłaszcza królów sprawujących rządy w ostatnich dwóch dekadach XVI i na początku XVII w., a zatem Stefana Batorego i Zygmunta III Wazy. W związku z tym stopniowo wzrastał wpływ wojewody kijowskiego na nominacje prawosławnych hierarchów w metropolii kijowskiej (było tak do czasu unii brzeskiej). Wiele wskazuje na to, że Konstanty Ostrogski odegrał decydującą rolę w objęciu godności metropolity kijowskiego przez Michała Rahożę w 1589 r. Jak wskazał Zygmunt III w przywileju nominacyjnym, decyzję o awansie Rahoży podjął za wstawiennictwem panów rad<sup>1352</sup>. Zupełnie wyjątkowy przywilej od Zygmunta III Ostrogski otrzymał w październiku 1592 r. Król miał mu wówczas obiecać, że nie będzie nominował nikogo na wyższe godności cerkiewne bez konsultacji z nim. Treść tego dokumentu znamy jedynie z prawosławnego utworu polemicznego „Apokrisis”, napisanego w gorącym okresie walki z unią brzeską w 1596 r. Monarcha zwracał się w nim do Ostrogskiego: „Jakoś nas Uprzejmość Wasza wzywał, żebyśmy nie dawali urzędów duchownych religiej greckiej, jedno na zalecenie Uprzejmości Waszej, tedy mając wzgląd na zasługi Uprzejmości Waszej i przodków Uprzejmości Waszej ku tej Rzeczypospolitej, radzi na to pozwalamy, że tylko na zalecenie Uprzejmości Waszej takie urzędy religiej greckiej ludziom zacnym i pobożnym dawać będziemy”<sup>1353</sup>. Prawdziwość tego aktu była podawana w wątpliwość. Jednakże moim zdaniem wydanie takiego przywileju przez króla dla Ostrogskiego wydaje się możliwe, nawet jeśli jego treść przekazana w „Apokrisis” jest nieco uproszczona. Po pierwsze, wynikało to z ówczesnej roli wojewody kijowskiego w Cerkwi prawosławnej w Rzeczypospolitej. Po drugie, książę Konstanty, podobnie jak jego synowie, pozostawał wówczas w świetnych stosunkach z monarchą. Zygmuntowi III zależało w tamtym czasie na zbudowaniu przeciwwagi dla wpływów Jana Zamoyskiego, z którym król pozostawał w ostrym kon-

<sup>1352</sup> Królewski przywilej nominacyjny dla Rahoży z 27 lipca 1589 r., AZR, t. 4, nr 19, s. 25–26. Zob. też kolejny rozdział.

<sup>1353</sup> M. Broniewski, *Apokrisis albo książki o synodzie brzeskim 1596*, wyd. J. Byliński, J. Długosz, Wrocław–Warszawa–Kraków 1994, s. 103; K. Chodynicki, *Z dziejów prawosławia na Wołyniu*, s. 84–85; M. Hrushevsky, *History of Ukraine-Rus'*, t. 5; *Sociopolitical and Church Organization and Relations in the Lands of Ukraine-Rus' in the Fourteenth to Seventeenth Centuries*, M. Kapral, F. Sysyn, Edmonton–Toronto 2019, s. 331.

flickie. Potężni Ostrogscy mieli zapewnić monarsze poparcie zwłaszcza na ziemiach ruskich i w Małopolsce właściwej. Stąd różne wyrazy łaski królewskiej (w tym nominacje na wysokie urzędy senatorskie), jakie w tym czasie (1592–1594) spadały na wojewodę kijowskiego, a zwłaszcza na jego synów (zob. rozdział IX). Poza tym gdyby powyższy przywilej był falsyfikatem, umieszczenie jego treści w „Apokrysis”, które było dedykowane Janowi Zamoyskiemu, wydaje się mało prawdopodobne. Wreszcie należy zapytać, czy przywilej ten wszedł w życie. Wiadomo, że Ostrogski odegrał kluczową rolę przy nominacji na władcy wódzimirsko-brzeskie dla Hipacego Pocięja, która nastąpiła kilka miesięcy po wydaniu tego przywileju (w marcu 1593 r.)<sup>1354</sup>. W późniejszym okresie (od 1595 r.) wojewoda kijowski został natomiast pozbawiony realnego wpływu na nominacje władcy w metropolii kijowskiej w związku z jego opozycyjną postawą wobec unii brzeskiej (zob. rozdział VIII).

Konstanty Wasyl Ostrogski ze względu na swoje przywiązanie do prawosławia cieszył się również szacunkiem w państwie moskiewskim<sup>1355</sup>. W 1587 r. Borys Godunow zwracał się do wojewody kijowskiego jako do pana „z nami chrześcijanami jednej wiary”<sup>1356</sup>. Marszałek ziem wołyńskiej także odczuwał wspólnotę wiary ze wschodnim sąsiadem Rzeczypospolitej<sup>1357</sup>. Przypomnieć należy, że wojewoda kijowski, choć pozostawał w pełni lojalny wobec polskiego króla, w jednym z listów do zięcia – Krzysztofa

<sup>1354</sup> Adam (Hipacy) Pocięj do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” 12 lutego 1593 r., DUB, nr 6, s. 14–16; Zygmunt III do metropolity Michała Rahozy 20 marca 1593 r. (z zawiadomieniem o nominacji Pocięja na władcy wódzimirsko-brzeskie), ibidem, nr 7, s. 16.

<sup>1355</sup> Problem relacji między prawosławiem w Rzeczypospolitej a prawosławną Moskwą (z uwzględnieniem postawy K. Ostrogskiego) przeanalizował: Л. Тимошенко, *Руське (українсько-білоруське) православ'я і «єдиновірна» Московська Русь в останній третині XVI – на початку XVII ст. (до проблеми взаємовідносин релігійних культур Східної Європи)*, „Дрогобицький краєзнавчий збірник”, т. 16, 2012, s. 103–132.

<sup>1356</sup> Б. Н. Флоря, *Русско-польские отношения и политическое развитие Восточной Европы во второй половине XVI – начале XVII вв.*, Москва 1978, s. 142–143, przym. 8; Л. Тимошенко, *Руське (українсько-білоруське) православ'я*, s. 109.

<sup>1357</sup> O tym problemie w szerokiej perspektywie stosunków prawosławnych z Moskwą i Rzeczypospolitą: Л. Тимошенко, *Князь В.-К. Острожский и «єдиновірна» Московська Русь (к проблеме взаимоотношений православных религиозных культур Восточной Европы)*, [w:] *Православие України і Московської Русі в XV–XVII століттях: загальноєвропейське, ред. М. В. Дмитрієв, Москва 2012, s. 82–109. Zob. też: М. В. Дмитрієв, *Православна культура Московської і Литовської Русі: ступінь общности і различий*, „Білоруссия і Україна. Історія і культура”, Москва 2003, s. 9–28; В. И. Ульяновский, *Старая,**

Radziwiłła z 1579 r., wspominał o tym, że to nie chrześcijańska Moskwa powinna być głównym przeciwnikiem dla wojsk Rzeczypospolitej, a „poganie” z południa, pustoszący ziemie ruskie, a zatem Chanat Krymski i Turcja<sup>1358</sup>. Nie można jednak zapominać, że wojewoda kijowski wziął aktywny udział w wojnach Stefana Batorego z Moskwą, zwłaszcza w kampanii w 1579 r.<sup>1359</sup> W tej mierze był on kontynuatorem polityki swego ojca, a także innych litewskich wodzów ruskiego pochodzenia<sup>1360</sup>. Warto podkreślić, iż w Rzeczypospolitej zdawano sobie sprawę z dobrych relacji kniazia Konstantego z Moskwą. Wiedzano również o tym, że Konstanty Ostrogski utrzymuje bliskie kontakty z moskiewskimi emigrantami, takimi jak książę Andrej Kurbski<sup>1361</sup> czy Włodzimierz Zabołocki, a ponadto, że na jego służbie znajdują się zbiegli z Moskwy wojskowi, m.in. Tymofiej Teterin czy Agisz Sarychozin<sup>1362</sup>. Poza tym w Rzeczypospolitej kojarzono Ostrogskich jako potomków Rurykowiczów, za jakich oni sami przecież siebie przedstawiali w tym czasie. W takiej perspektywie narodził się w 1584 r. – w związku ze śmiercią Iwana IV – gdzieś w otoczeniu króla Stefana Batorego pomysł, by Konstanty Ostrogski jako potomek Rurykowiczów i gorliwy prawosławny zajął tron moskiewski lub też by został jednym z regentów przy ociążalym umysłowo carze Fiodorze, synu zmarłego cara<sup>1363</sup>. Była to co prawda dość luźno rzucona idea, nawiązująca do dalekosiężnych planów polskiego króla zajęcia Moskwy (które nigdy nie zostały

---

*Литовская, Речьпосполитская и Московская Русь*, s. 143–145; Граля Х., «*Rus nasza*» vs. *Московия*, s. 215–241; T. Hodana, *Między królem a carem*, passim.

<sup>1358</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 25 maja 1579 r. z Ostroga, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 90. Zob. też: M. В. Дмитриев, *Православное и «русское» в представлениях о «русском народе» Речи Посполитой (конец XVI – середина XVII в.)*, [w:] *Древняя Русь после Древней Руси: дискурс восточнославянского (не)единства*, red. А. В. Доронин, Moskwa 2017, s. 193–214. W artykule m.in. obszerna literatura na temat tożsamości Rusinów z obszaru Rzeczypospolitej i problemu powiązania jej z prawosławiem.

<sup>1359</sup> Zob. rozdział VI oraz: А. Тимошенко, *Князь В.-К. Острожский и «единоверная» Московская Русь*, s. 90–91.

<sup>1360</sup> Szerzej zob. H. Grala, *Rutheni vs. Moschi: elita ruska Wielkiego Księstwa Litewskiego wobec wojen moskiewskich w XVI w.*, [w:] *Наш Радавад*, ks. 8, Гродна 1999, s. 34–51.

<sup>1361</sup> Ostrogski został wyznaczony przez kniazia Kurbskiego (zm. 1583) na głównego opiekuna wdowy po nim, Aleksandry, oraz ich dzieci, К. Ерусалимский, *На службе короля*, s. 504, 601.

<sup>1362</sup> К. Ерусалимский, *На службе короля*, s. 230, 257, 276, 288, 292, 305.

<sup>1363</sup> Alberto Bolognetti do kard. Como 17 kwietnia 1584 r., MPV, t. 7, cz. 1, ed. E. Kuntze, Kraków 1939–1948, nr 123, s. 178–179.



skonkretyzowane), jednak należy uznać ją za zupełnie fantastyczną, gdyż jej bliżej nieznanemu twórcy nie brał pod uwagę realiów politycznych w państwie moskiewskim. Przy całej sympatii w państwie carów dla Konstantego Ostrońskiego, opartej głównie na wspólnocie wiary, pozostawał on mimo wszystko człowiekiem z obcego kraju, z którym Moskwa jeszcze niedawno toczyła wyczerpującą wojnę.

Tak czy inaczej sam Ostroński i ludzie z jego otoczenia (zwłaszcza prawosławni duchowni) utrzymywali przyjacielskie relacje z mieszkańcami państwa moskiewskiego, przynajmniej w okresie pokoju<sup>1364</sup>. W przypadku kniazia Konstantego dotyczyło to również kontaktów z władzami Moskwy i urzędnikami wysokiego szczebla, przede wszystkim z pogranicznymi wojewodami (zwłaszcza czernihowskimi<sup>1365</sup>), jakkolwiek większość tych relacji wynikała po prostu ze sprawowanej przez niego funkcji wojewody kijowskiego. Trzeba podkreślić, że dysponujemy niewielką liczbą źródeł dokumentujących wymianę korespondencji między Ostrońskim a carem lub zwierzchnikami Cerkwi moskiewskiej (zob. kolejne rozdziały). Potwierdzają one, że doszło do niej zaledwie kilka razy, choć mogło być nieco więcej takich sytuacji. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że te wzajemne relacje nie były regularne i intensywne. Świadczyły wszakże o tym, że Ostroński cieszył się szacunkiem u władz carskich. Posłużmy się jednak słowami Tomasza Hodana, który stwierdził, że wojewoda kijowski „odwzajemniał ów szacunek tylko wówczas, gdy nie kłóciło się to z powinnościami wysokiego urzędnika Korony i patriotycznymi uczuciami, jakie niewątpliwie żywił dla swej polsko-litewskiej ojczyzny”<sup>1366</sup>. Odnosząc się jeszcze do stosunku wojewody kijowskiego do władzy carskiej, należy podkreślić, że był on zdecydowanym przeciwnikiem udzielenia pomocy Dymitrowi Samozwańcowi w jego staraniach o tron w Moskwie, o czym szerzej piszę w ostatnim rozdziale tej książki. Niewątpliwie jednym z czynników, który o tym decydował, była chęć podtrzymania przyjacielskich stosunków między obu państwami, w takim kontek-

<sup>1364</sup> А. Тимошенко, *Князь В.-К. Острожский и «единоверная» Московская Русь*, s. 92–93.

<sup>1365</sup> Zob. np. Konstanty Ostroński do Zygmunta III 18 czerwca 1602 r. z Dubna, BKórń., rkps 1400, k. 267; tenże do tegoż 26 sierpnia 1604 r. z Ostroga, BKórń., rkps 1398, k. 26; LM, kn. 594, par. A. Baliulis, Vilnius 2006, nr 57, s. 127.

<sup>1366</sup> T. Hodana, *Między królem a carem*, s. 35.

cie jak to postrzegał Ostrogski: wspólnoty wiary chrześcijańskiej łączącej Rzeczpospolitą i Moskwę. Podkreślmy, że we wspomnianym liście do Hipacego Pocięja z czerwca 1593 r., w którym Ostrogski pokazywał ewentualną drogę do unii prawosławia z katolicyzmem, wskazywał m.in. na to, że w tej sprawie trzeba się porozumieć także z władzami moskiewskimi, co dotyczyło zarówno władzy duchownej, jak i świeckiej<sup>1367</sup>.

List do nowego władcyki włodzimiersko-brzeskiego z 1593 r. jest jednym z najważniejszych świadectw ukazujących religijne poglądy wojewody kijowskiego. Jeśli mówimy o tolerancji religijnej w XVI-wiecznej Rzeczypospolitej, to Konstanty Wasyl Ostrogski jest wyrazistym przykładem takiej postawy w ówczesnej elicie politycznej. Jak zaznaczyłem, wiara Ostrogskiego w znacznym stopniu była oparta na tradycji, a ta ściśle współgrała z kulturą ruską. Jednakże istotną częścią tej tradycji, mocno zakorzoną zwłaszcza w Wielkim Księstwie Litewskim, ale i w Koronie Polskiej, była idea tolerancji religijnej<sup>1368</sup>. Niektórzy nieprzychylnie nastawieni do kniazia historycy zarzucali mu – w kontekście tej jego otwartej na inne wyznania postawy – indyferentyzm religijny. Trudno jednak taki wniosek zaakceptować, jeśli weźmiemy pod uwagę jego zaangażowanie i całą działalność na rzecz prawosławia. Można się natomiast zgodzić z tymi, którzy wskazywali, że wojewoda kijowski nie przywiązywał zbyt dużej wagi do kwestii dogmatycznych i szukał zwykle tego, co łączyło chrześcijan różnych wyznań. List do Pocięja z 1593 r. stanowi tego potwierdzenie, pokazując dążenia Ostrogskiego do zjednoczenia prawosławnych z katolikami. Dość intensywne rozmowy na temat jedności z Kościołem rzymskokatolickim wojewoda kijowski prowadził już w latach 1583–1584. Zakończyły się one jednak bez konkretnych rezultatów. Pogorszenie jego relacji z hierarchami Kościoła rzymskokatolickiego – ale przecież nie z katolikami w ogóle – nastąpiło w związku z zawarciem unii brzeskiej (1595/96). Wówczas zbliżył się on jeszcze bardziej do protestantów. Jednak ówczesne próby doprowadzenia nie tylko do współpracy politycznej (zwłaszcza wspólne zabiegi o przestrzeganie konfederacji warszawskiej) – ale i do unii religijnej – z ewangelikami, w które Ostrogski tak mocno się zaangażował,

<sup>1367</sup> DUB, nr 9–10, s. 22–24.

<sup>1368</sup> T. Kempa, *Religious Relations and the Issue of the Religious Tolerance in Poland and Lithuania in the 16<sup>th</sup> and 17<sup>th</sup> Century*, „Sarmatia Europaea. Polish Review of Early Modern History” ([www.sarmatia-europaea.pl](http://www.sarmatia-europaea.pl)), vol. 1 (2010), s. 31–66.

należy widzieć w szerszym kontekście jego opozycyjnych działań wobec wspomnianej unii brzeskiej (zob. rozdział VIII). Podkreślmy jednak, że także przed unią brzeską wojewoda kijowski angażował się w obronę idei tolerancji religijnej, żądając przestrzegania konfederacji warszawskiej. Tak było na przykład na sejmie 1592 r., co stanowiło bezpośrednie nawiązanie do ataków na zbory protestanckie, jakie miały miejsce w Krakowie i Wilnie w 1591 r.<sup>1369</sup>

W swoich dobrach Ostrogski kontynuował otwartą „politykę wyznaniową” ojca. Dotyczyło to nie tylko chrześcijan. Trzeba podkreślić, że wojewoda kijowski choć był bardzo krytycznie nastawiony do „pogańskiej” Turcji i Chanatu Krymskiego, zupełnie inaczej traktował „rodzimych” wyznawców islamu, w tym Tatarów zamieszkujących jego majątki. W Ostrogu już za życia hetmana Konstantego Iwanowicza Ostrońskiego istniał tatarski meczet, który funkcjonował tam także w okresie rządów Konstantego Wasyla. Na początku XVII w. żyło tam około 50 rodzin tatarskich, głównie na Zarwańskim Przedmieściu. Znane są imiona ok. 65 Tatarów (1603), którym przewodził „hetman tatarski” o imieniu Galej (Ali)<sup>1370</sup>. Tatarzy zamieszkiwali również Dubno<sup>1371</sup>. Ponadto Tatarzy zostali osadzeni przez Konstantego Wasyla Ostrońskiego w lokowanym przez niego Konstantynowie. W 1615 r. zajmowali tam około 20 domostw<sup>1372</sup>.

Oprócz tego w Ostrogu już od XV w. istniała spora kolonia żydowska, która w czasach wojewody kijowskiego posiadała synagogę (zwaną potem Wielką), a także słynną później na wschodnich terenach Korony jesiwę oraz szpital. Głównym rabinem był tu od 1599 r. znany ze swej działalności w Krakowie i Lublinie Samuel Edels<sup>1373</sup>. Żydzi zamieszkiwali praktycznie wszystkie największe miasta należące do Konstantego Ostrońskiego, a więc

<sup>1369</sup> *Dyaryusz i akta sejmowe r. 1591–1592*, wyd. E. Barwiński („Scriptores Rerum Polonicarum”, t. 21), Kraków 1911, s. 232.

<sup>1370</sup> Н. Ковальский, *Акт 1603 года раздела владений князей Острожских*, s. 132–133.

<sup>1371</sup> Н. Старченко, *Чест, кров и риторика. Конфлікт у шляхетському середовищі Волині. Друга половина XVI – початок XVII століття*, Київ 2014, s. 445.

<sup>1372</sup> *Описи Острожчини*, s. 77, 90–91, 300; S. Kardaszewicz, *Dzieje*, s. 37, 97; Т. Вихованець, *Острозькі храми*, s. 196–197; А. Заяць, *Міське суспільство Волині*, s. 356.

<sup>1373</sup> *Описи Острожчини*, s. 76, 79–82, 90, 95–96, 190–193, 297–298, 301; S. Kardaszewicz, *Dzieje*, s. 37, 97, 100; Т. Вихованець, *Острозькі храми*, s. 193–195; Р. Шпізель, *Едельс Самуїл (Маршуе)*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острого 2011, s. 113; Р. Шпізель, *Синагога (Велика) Острозька*, [w:] *Острозька академія*

Konstantynów, Dubno, Ostropol, Połonne, ale wyznawców religii mojżeszowej można było spotkać także w mniejszych miejscowościach, takich jak Bazalia, Berezdów, Chłopotyn, Derażna. Lubar czy Łabuń. W większości z nich funkcjonowały synagogi<sup>1374</sup>. Choć początki osadnictwa żydowskiego w dobrach Ostrogskich nie wiążą się z osobą kniazia Konstantego Wasyla, to trzeba podkreślić, że za jego życia liczba Żydów w należących do niego majątnościach wyraźnie wzrosła. To, że popierał on osadnictwo żydowskie, najwyraźniej widać na przykładzie osadzanych przez niego nowych miast, w których praktycznie od razu pojawiały się gminy żydowskie. Działania te miały jednak przede wszystkim podłoże ekonomiczne. Dodajmy, że zachował się list kniazia Konstantego do syna Janusza, w którym prosił go o ochronę dla Żyda, który wraz z synem ochrzcił się i któremu inni Żydzi w związku z tym mieli grozić śmiercią. Warto zaznaczyć, że wojewoda kijowski w liście tym nie podkreślał jednak, że należy pomóc owemu przechrzcie dlatego, że stał się chrześcijaninem, ale dlatego, że jest człowiekiem „dobrym, spokojnym, nikomu nic niewinnym”<sup>1375</sup>.

Należy podkreślić, że wojewoda kijowski przyczynił się do odnowienia jedyne go w Ostrogu kościoła katolickiego, dawnej dominikańskiej świątyni, fundowanej jeszcze w połowie XV w. W 1582 r. sprowadził do niego księdza Wojciecha Bieżanowskiego i przeznaczył na jego utrzymanie wieś Luczyn (w czerwcu 1583 r.). W latach 1590 i 1600 książę Konstanty utwierdzał nadania na rzecz kościoła farnego i jego plebana<sup>1376</sup>. Podkreśl-

---

XVI–XVII st. *Енциклопедія*, *Острог* 2011, s. 408–410; В. Ульяновський, *Князь у домовому інтер'єрі*, s. 39–41.

<sup>1374</sup> І. Рибачок, *Населення міст південно-східноволинських володінь князів Острозьких у першій третині XVII століття*, „Наукові записки”, серія: Історичні науки. Національний університет „Острозька академія”, т. 13, 2008, s. 254; В. Атаманенко, І. Рибачок, *Структура населення і типологія міст Південно-Східної Волині (за інвентарями 1615 та 1620 рр.)*, [w:] *Студії і матеріали з історії Волині*, ред. В. Собчук, Кременець 2009, s. 74; А. Заяць, *Міське суспільство Волині*, s. 69–70; idem, *Урбанізаційний процес*, s. 124–125.

<sup>1375</sup> Konstanty Ostrogski do Janusza Ostrogskiego 17 lipca 1592 r. z Włodzimierza, AGAD, APP, 9, cz. 1, k. 48.

<sup>1376</sup> AN-Kraków, ASang., 1030, s. 101; *Руська (Волинська) Метрика. Регести*, s. 369 (nr 108); *Akta kościoła farnego ostrogskiego od 1622 roku*, wyd. J. Hoffman, „Rocznik Wołyński”, t. 3, 1934, s. 206, 208; S. Kardaszewicz, *Dzieje*, s. 37; W. J. Kowalów, *Szkice z dziejów kościelnych Ostroga i okolicy*, s. 93–95; Т. Вихованець, *Острозькі храми*, s. 177–180; Т. Вихованець, *Войцех Бежановський (друга пол. XVI ст. – 1616)*, [w:] *Острозькі просвітники XVI–XX ст.*, *Острог* 2000, s. 142–147.

my też, że świątynia ta funkcjonowała nieprzerwanie, także w gorącym okresie walki Ostrogskiego z unią brzeską, kiedy wypowiadał się on często krytycznie na temat Kościoła katolickiego. Należy też zaznaczyć, że gdy w Ostrogu dochodziło do nieporozumień na tle wprowadzania nowego kalendarza gregoriańskiego, którego nie respektowały tamtejsze władze miejskie, wojewoda kijowski stawał w obronie wspomnianego plebana Bieżanowskiego, prześladowanego na różne sposoby przez co „gorliwszych” miejscowych prawosławnych. Jak czytamy w kronice parafialnej kościoła katolickiego w Ostrogu: „Stanęła poprawa kalendarza w roku 1582, którego roku ks. pleban ostrogski na plebanią przyjechał. A iż poprawie tej kalendarza byli przeciwnikami wielkimi Ruś, będąc na ten czas schizmatykami wielkimi [...], byli nieprzyjaciółmi ks. plebanowi ostrogskiemu, tak iż nigdy w ulice i rynek, abo i ledwie kiedy pokazać [się] mógł, kiedyby mu jakiegokolwiek despektyku nie wyrządzali. I odbiegłby był i plebaniej dla wielkich persekucyjej, by go była kilka sług katolików przy dworze w łasce Książęcia Jego Mości pana wojewody kijowskiego promocyja nie wspierała i nie broniła. Acz i sam książę, jako pan baczny i nabożny, wielką mu swą łaskę w dobroczynności i obronie swej pańskiej pokazawał”<sup>1377</sup>. Ponadto książę Konstanty miał jeszcze postawić (czy też odbudować) drewniany kościół katolicki w swoim litewskim majątku – Zdzięciole<sup>1378</sup>.

Za życia wojewody kijowskiego najprawdopodobniej funkcjonował w Ostrogu niewielki zbor arianski, a być może również – zapewne jednak krótki czas – świątynia kalwińska<sup>1379</sup>. Arianie (bracia polscy) posiadali swoje zbory również w innych miastach należących do Konstantego Ostrogskiego – w Ostropolu i Konstantynowie<sup>1380</sup>. Trzeba przyznać, że w pozytywnym zapatrywaniu na arianizm Konstanty Ostrogski wyróżniał się na tle innych senatorów przełomu XVI i XVII w. Wielu z nich bowiem miało krytyczny stosunek do tego wyznania. Ostrogski nie miał oporów, by napisanie odpowiedzi na dedykowaną mu książkę Skargi „O jedności Kościoła Bożego” (1577) zlecić swemu arianskiemu klientowi Iwano-

<sup>1377</sup> AN-Kraków, ASang., 1030, s. 102–103; W. J. Kowalów, *Szkice z dziejów*, s. 94.

<sup>1378</sup> *Описание рукописного отделения Виленской публичной библиотеки*, т. 1, Вильна 1895, nr 448, s. 15.

<sup>1379</sup> S. Kardaszewicz, *Dzieje*, s. 37; A. Kossowski, *Zarys dziejów protestantyzmu na Wołyniu*, „Rocznik Wołyński”, t. 3, 1934, s. 253.

<sup>1380</sup> A. Kossowski, *Zarys dziejów protestantyzmu na Wołyniu*, s. 253–254.

wi Motowille<sup>1381</sup>, co wzburzyło gorliwego wyznawcę prawosławia kniazia Andreja Kurbskiego, który wypomniął to wojewodzie kijowskiemu w ostrych słowach<sup>1382</sup>. Dodajmy, że Wołyń stanowił ważne centrum arianizmu w Rzeczypospolitej. Jego wyznawcami lub też protektorami byli tu m.in. Sieniutowie, Czaplicowie-Szpanowscy czy blisko związani z Ostrogskim Hoyscy<sup>1383</sup>. Wojewoda kijowski miał więc regularną styczność z braćmi polskimi, a przecież najbogatszym i najbardziej wpływowym na Litwie arianinem był zięć wojewody kijowskiego Jan Kiszka. Nie dziwi zatem fakt, że gdy w sierpniu 1595 r. książę Konstanty wysłał swego posła na synod protestantów (kalwinistów, braci czeskich i luteranów) do Torunia, to m.in. wezwał obradujących do szukania porozumienia z arianami (co uczynił chyba nie tylko w kontekście rozwijającej skrzydła kontrreformacji): „zdałoby mi się, abyście Wasz Mościowie, bacząc po czasiech nadchodzących na nas barzo trudnych, inszych sekt ludzi od siebie nie odrzucaли, nie odganiali i swych nie złorzeczyli, ale raczej Pana Boga prosili, aby w jedności z wami Panu Bogu chwałę oddawali”<sup>1384</sup>. Ten pozytywny stosunek Ostrogskiego do braci polskich sprawił, że niektórzy z nich pisali o nim jako o ich tajnym współwyznawcy, co należy uznać jednak za spore nadużycie<sup>1385</sup>. Zapewne była to próba szukania wpływowego protektora, którego po śmierci Jana Kiszki w 1592 r. braciom polskim wyraźnie brakowało. Zgodzić się wypada ze zdaniem Oresta Lewickiego, który uważał,

<sup>1381</sup> Najwięcej informacji na temat Iwana Motowilli i rodu, z którego pochodził, podaje: I. Тесленко, *Ким був „інославний і прелукавий Мотовило”, автор неопублікованої відповіді на трактат Петра Скарги „Про єдність Церкви Божої”?*, [w:] *В орбіті християнської культури (Матеріали наукової конференції до 1030-річчя хрещення Русі; Київ, 25–26 жовтня 2018 року): Науковий збірник*, ред. І. Скочиляс, М. Яременко, Львів 2020, s. 121–128; idem, *Мотовило Іван (Ян, Яцько)*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, s. 240–241.

<sup>1382</sup> *Сказанія князя Курбського*, изд. Н. Г. Устрялов, Санкт-Петербург 1868, s. 245–246; В. Ульяновський, *Історія церкви та релігійної думки в Україні*, т. 2, Київ 1994, s. 206; І. З. Мицько, *Острозька слов’яно-греко-латинська академія*, s. 103, 117–118.

<sup>1383</sup> O. Lewicki, *Socynianie na Rusi*, „Reformacja w Polsce”, t. 2, 1922, nr 7, s. 216–217; M. Довбищенко, *Волинська шляхта у релігійних рухах*, s. 406–415.

<sup>1384</sup> *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, wyd. M. Sipayłło, t. 3, Warszawa 1983, dodatki, s. 599.

<sup>1385</sup> Ch. Sandius, *Bibliotheca antitrinitariorum*, wyd. L. Szczucki, Warszawa 1967, s. 283; O. Lewicki, *Socynianie na Rusi*, s. 211–212, 215; J. Tazbir, *Antytrinitaryzm na ziemiach ukraińskich w XVII wieku*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*, ser. 4, *Historia*, Warszawa 1972, s. 96.

że czynnikami decydującymi o sympatii kniazia Konstantego dla arianizmu były charakterystyczne dla tego wyznania „dobre szkoły, drukarnie i dobrzy kaznodzieje”<sup>1386</sup>. Ostrogski widział więc u braci polskich to, czego niejednokrotnie brakowało w prawosławiu.

Podobnie było ze stosunkiem Ostrogskiego do głównych wyznań protestanckich, zwłaszcza kalwinizmu, z którym miał bliską styczność m.in. poprzez swego zięcia Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”. Kalwinistów nie brakowało też wśród innych senatorów, zwłaszcza na Litwie. Można chyba stwierdzić, że wojewoda kijowski widział w kalwinizmie przeciwwagę dla rosnącego w siłę potrydenckiego katolicyzmu. Dotyczyło to okresu od połowy lat 80. XVI w., gdy załamały się rozmowy Ostrogskiego z papieżem, a zwłaszcza czasu po zawarciu unii brzeskiej, kiedy książę szukał sojuszników do walki o odzyskanie swobód przez Cerkiew prawosławną. W przeciwieństwie do niektórych prawosławnych polemistów i duchownych wojewoda kijowski zdawał się nie widzieć niebezpieczeństwa w oddziaływaniu propagandy ewangelickiej na Rusinów, czego wynikiem była przecież konwersja wielu przedstawicieli elity ruskiej na wyznania protestanckie<sup>1387</sup>. Szybko natomiast wojewoda kijowski uznał, że niebezpieczna dla przyszłości prawosławia w Rzeczypospolitej jest agitacja prowadzona przez jezuitów. Towarzystwo Jezusowe doprowadziło do wielu konwersji na katolicyzm czołowych magnatów czy to protestanckich, czy prawosławnych. Wojewoda kijowski sam przecież doświadczył próby oddziaływania na niego jezuita Piotra Skargi, który przyczynił się do nawrócenia na katolicyzm m.in. prawosławnych kniaziów słuckich. Już zatem w 1585 r. Ostrogski przestrzegał swego sześciolatniego wnuka Janusza Radziwiłła (syna „Pioruna”): „jeśli Jego Mość pan wojewoda wileński, ojciec Wasz Mości, jeździ na Wilczku do zboru, w którym są prawdziwi wyznawcy Krystusowi i pod dwiema osobami sakramentów, tak jako i my wostoczni używamy, to Jego Mość dobrze działa i Wasz Mość tam jeźdź, choć na

<sup>1386</sup> O. Lewicki, *Socynianie na Rusi*, s. 212.

<sup>1387</sup> M. Liedke, *Porzucanie wyznań reformacyjnych przez ruską elitę polityczną Rzeczypospolitej*, [w:] *Cała historia to dzieje ludzi... Studia z historii społecznej ofiarowane profesorowi Andrzejowi Wyczańskiemu w 80-tą rocznicę urodzin i 55-lecie pracy naukowej*, red. C. Kukło, P. Guzowski, Białystok 2004, s. 109–122.

wronym albo na siwym, ale jeśli do jezuitów, nowych jezusowców, jam bym nie za dobrze miał panu ojcu Wasz Mości i Wasz Mości samemu”<sup>1388</sup>.

Działania kniazia Konstantego na rzecz zbliżenia prawosławnych i protestantów, a także tolerancja, jaką przejawiał wobec ludzi innych wyznań, sprawiły, że nie tylko prawosławni, lecz także ewangelicy i bracia polscy pisali hymny pochwalne na jego cześć. Arianin Erazm Otwinowski dedykował mu w 1599 r. swoje „Przypowieści Pana Naszego Jezusa Chrystusa z Xiąg Nowego Testamentu krótko zebrane i teraz nowo wydane”<sup>1389</sup>. Z kolei ukrywający się pod pseudonimem Klemens Polus kalwinista poświęcił wojewodzie kijowskiemu swój utwór „Historia confederationis Polonicae...” (Wilno 1596), licząc na jego dalsze działania na rzecz ustanowienia procesu konfederacji warszawskiej<sup>1390</sup>.

Niemniej, choć w prywatnych majątkach wojewody kijowskiego wszystkie chrześcijańskie wyznania cieszyły jego opieką, prawosławie pozostawało tym najważniejszym, wyraźnie wspieranym przez niego. Potwierdzeniem tego jest nie tylko szeroka działalność fundacyjna Ostrońskiego na rzecz Cerkwi, widać to także w sytuacjach, w których przyszło mu dokonywać wyborów jako właścicielowi konkretnych majątków. Na przykład 16 czerwca 1593 r. książę Konstanty nakazał arendarzowi swoich siól Mirocina i Rozborza (leżących w ziemi przeworskiej), Lenartowi Ogińskiemu, aby dotrzymując już wcześniejszego zwyczaju, oddawał dziesięcinę ruskiemu swieszczennikowi, ojcu Karpowi, a nie katolickiemu proboszczowi z parafii obejmującej te miejscowości<sup>1391</sup>.

O otwartej wobec osób innych wyznań postawie Ostrońskiego w jakiejś mierze świadczyły małżeństwa jego dzieci, prawie wszystkie zawarte z przedstawicielami innych – niż prawosławie – wyznań<sup>1392</sup>. Jednak

<sup>1388</sup> Konstanty Ostroński do Janusza Radziwiłła 14 kwietnia 1585 r. ze Zviahela, С. Голубевъ, *Киевский митрополитъ*, t. 1, dodatki, nr 6, s. 27; K. Chodynicki, *Z dziejów prawosławia na Wołyniu*, s. 88.

<sup>1389</sup> A. Kawecka-Gryczowa, *Ariańskie oficyny wydawnicze Rodeckiego i Sternackiego*, Wrocław 1974, s. 169.

<sup>1390</sup> M. Korolko, *Klejnot swobodnego sumienia. Polemika wokół konfederacji warszawskiej*, Warszawa 1974, s. 100, 151.

<sup>1391</sup> Я. Головацкий, *Львовское ставропигальное братство и князь Острожский*, nr 15, s. 84; Л. Тимошенко, *Виняткова роль князя*, s. 67.

<sup>1392</sup> Nieznane jest wyznanie Aleksandry Tyszkiewiczówny, żony średniego syna wojewody kijowskiego Konstantego. Była ona córką Wasyla Tyszkiewicza (zm. 1571), wojewody podlaskiego, a potem smoleńskiego, który wbrew twierdzeniom Henryka Merczynga



otwartość ta miała wyraźne granice, gdyż wiadomo, że trudno przeżył on przejście na katolicyzm dwóch starszych synów, zwłaszcza zaś średniego Konstantego, który to przez kilka miesięcy przed ojcem ukrywał (zob. rozdział VIII). Jeszcze kilka lat po jego konwersji wojewoda kijowski pisał do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” prawdopodobnie właśnie o Konstantym juniorze: „Póki się antychrystowi nie oddał, póty mi był przyjacielem, a przyjacielem przeciwko każdemu ze mną przestawającym. Jakoż tym poturnakiem został, wszystko się zinaczyło”<sup>1393</sup>. Również konwersja Janusza, dokonana przez niego zapewne w czasie pobytu na dworze cesarskim w Wiedniu w początkach lat 70. XVI w., spowodowała negatywną reakcję ojca. O przykrościach, jakich doświadczał ze strony ojca z powodu przejścia na katolicyzm, Janusz Ostrogski pisał po śmierci wojewody kijowskiego w liście do papieża Pawła V<sup>1394</sup>. Natomiast między bajki można włożyć legendę powstałą w kręgu katolickich duchownych, że ojciec kazał zamknąć Janusza Ostrogskiego w wieży zamkowej (gdzie rzekomo przebywał rok), a potem chciał nawet zabić syna z powodu zmiany wiary<sup>1395</sup>. W 1589 r. książę Konstanty miał też nie zgodzić się na wyjazd w poselstwie obediencyjnym do Rzymu starszego syna Janusza. W tym przypadku pozostał on posłuszny woli ojca<sup>1396</sup>. W późniejszych latach Konstanty Wasyl

---

(H. Merczyng, *Zbory i senatorowie w dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1905, s. 138) pozostał prawosławnym i prawdopodobnie takiego wyznania była też jego córka. Jednakże Aleksandra wraz z mężem Konstantym Ostrogskim juniorem dokonała konwersji na katolicyzm w 1583 r. (zob. rozdział VIII).

<sup>1393</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 24 stycznia 1587 r., cyt. za: П.Н. Жукович, *Сеймовая борьба православного западнорусского дворянства с церковной унией (до 1609 г.)*, Санктъ-Петербургъ 1901, s. 102, przur. 218.

<sup>1394</sup> Janusz Ostrogski do Pawła V 26 lipca 1608 r., *Monumenta Ucrainae historica*, t. 1, nr 433, s. 281–282. O. Babakova, Janusz Ostrogski (ok. 1554–1620) i jego rola w procesie politycznej, kulturowej, religijnej integracji elit ukraińskich w I Rzeczypospolitej, Warszawa–Białystok 2014 (praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. T. Chynczewskiej-Hennel), s. 189. Dziękuję bardzo dr Olenie Babakowej za udostępnienie rozprawy.

<sup>1395</sup> Szerzej o tym, jak K. W. Ostrogski traktował syna Janusza, zob. O. Babakova, Janusz Ostrogski (ok. 1554–1620) i jego rola w procesie politycznej, kulturowej, religijnej integracji elit ukraińskich w I Rzeczypospolitej, s. 187–189. Por. C. Rangoni, *Relacja o Królestwie Polskim z 1604 roku*, wyd. J. Byliński, W. Kaczorowski, Opole 2013, s. 129.

<sup>1396</sup> Annibal z Capui do kard. Montalto 29 maja 1589 r., *Listy Annibala z Kapui, arcybiskupa neapolitańskiego, nuncjusza w Polsce o bezkrólewiu po Stefanie Batorym i pierwszych latach panowania Zygmunta III do wyjścia arcyksięcia Maksymiliana z niewoli*, tłum. i wyd. A. Przeździecki, Warszawa 1852, nr 51, s. 226; П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 50–51, 102.

Ostrogski pogodził się już z konwersją syna Janusza na katolicyzm. Natomiast, jak widzieliśmy, wojewoda kijowski poważnie obawiał się o los najmłodszego syna Aleksandra, gdy ten poślubił znaną protektorkę jezuitów, Annę z Kostków. Ostatecznie wytrwał on przy prawosławiu. Nie wiemy nic zaś o tym, by wojewoda kijowski w jakiś szczególny sposób żałował przejścia na katolicyzm swej córki Katarzyny, o którym to fakcie wspominał w 1577 r. Piotr Skarga<sup>1397</sup>. Natomiast starsza córka Ostrogskiego Elżbieta prawdopodobnie od początku była katoliczką, wychowaną w tej wierze przez matkę. Obie poślubiły różnowierców: Katarzyna kalwinistę Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, a Elżbieta najpierw arianina Jana Kiszkę, a po jego zgonie i wcześniejszej śmierci siostry również wyszła za mąż za „Pioruna”. Janusz Ostrogski wchodził w związki małżeńskie z samymi katoliczkami: Zuzanną Serecy, Katarzyną Lubomirską i Teofilą Tartówną. Aleksander Ostrogski miał tylko jedną, wspomnianą wyżej żonę, podobnie jak Konstanty Ostrogski junior, który poślubił Aleksandrę Tyszkiewiczównę, która wraz z mężem przeszła na katolicyzm<sup>1398</sup>.

Zatem przy prawosławiu pozostało tylko jedno z dzieci wojewody kijowskiego, syn Aleksander, który niespodziewanie zmarł za życia ojca w wieku zaledwie 33 lat. Na kilka miesięcy przed jego śmiercią doszło do podziału majątku pomiędzy obu żyjących wówczas braci. Ugoda ta uwzględniała też kwestie wyznaniowe, na czym bardzo zależało ich ojcu. Pod wpływem wojewody kijowskiego jego synowie zobowiązali się do wzajemnego szanowania w swoich dobrach prawosławia i katolicyzmu oraz dbania o swobody i majątek obu Kościołów: „Z strony kościołów tak rzymskiego, jako i greckiego wyznania, to co z dawna do nich nadano jest, wcale zachować mają podług dawnych przywilejów albo nadania, z tym warunkiem, że w Tarnowie i w Ostrogu spolne podawanie sobie i potomkom swym warują i zostawują czasy wiecznemi, to jest do katolickich kościołów katolickie kapłany, a do cerkiew greckiej religii duchowne

<sup>1397</sup> С. Голубевъ, *Кіевский митрополитъ*, t. 1, dodatki, s. 148.

<sup>1398</sup> Alberto Bolognetti do Janusza Ostrogskiego 4 marca 1583 r. MPV, t. 6, s. 186, przyp. 22; tenże do kard. Como 11 i 25 czerwca 1583 r., ibidem, nr 195 i 205, s. 348, 361–364; Grzegorz XIII do Konstantego Ostrogskiego juniora 12 listopada 1583 r., *Documenta Pontificum*, t. 1, nr 127, s. 229–230; O. Babakova, Janusz Ostrogski (ok. 1554–1620) i jego rola w procesie politycznej, kulturowej, religijnej integracji elit ukraińskich w I Rzeczypospolitej, s. 188.

zwierchności patriarchy konstantynopolskiego, tak jako Książęta Ich Mościowie pan ojciec i dziad podawali, oni też podawać będą, nie wzruszając nadania ich dawnego”<sup>1399</sup>.

Dla wojewody kijowskiego ważna była gwarancja, że jego starszy syn nie wprowadzi w swych dobrach unii brzeskiej, zamieniając cerkwie prawosławne na unickie. Janusz Ostrogski wcześniej miał bowiem obiecywać nuncjuszowi papieskiemu, że po śmierci ojca wprowadzi w swych rozległych majątkach unię<sup>1400</sup>. Jego postawa jednak w tej kwestii ewoluowała. Nie ulega wątpliwości, że był on gorliwym katolikiem<sup>1401</sup>. Świadczą o tym jego liczne fundacje klasztorów i kościołów katolickich,

<sup>1399</sup> AN-Kraków, ASang., teka 130, plik 8, pkt 6; RGIA, F. 823, op. 1, nr 262, k. 17v; *Описи Острозчини*, s. 93.

<sup>1400</sup> BKórń., rkps 932, s. 9–10; BKórń., rkps 311, k. 150; C. Rangoni, *Relacja o Królestwie Polskim z 1604 roku*, s. 129. Zob. też: T. Kempa, *Kościół unicki w Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku. Czynniki sprzyjające rozwojowi unii brzeskiej i hamujące jej wzrost*, [w:] *Między Zachodem a Wschodem. Studia z dziejów Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej*, red. J. Staszewski, K. Mikulski, J. Dumanowski, Toruń 2002, s. 375; П. Кулаковський, *Князь Януш Острозький і поунійна релігійна боротьба*, [w:] *Осягнення історії. Збірник наукових праць на пошану проф. М. П. Ковальського з нагоди 70-ліття*, Острог–Нью-Йорк 1999, s. 325.

<sup>1401</sup> O jego pobożności może świadczyć choćby fakt, że od papieża Grzegorza XIII otrzymał zgodę na posiadanie przenośnego ołtarza, który mógł zabrać ze sobą w podróże, zob. brewe papieskie z 6 lipca 1583 r., *Россия и Италия. Сборник исторических материалов и исследований, касающихся сношений России с Италией*, изд. Е. Ф. Шмурло, т. 2, cz. 2, Санкт-Петербург 1913, s. 312. Warto też przytoczyć ocenę dokonaną przez nuncjusza Rangoniego (na początku 1604 r.), dotyczącą stosunku Janusza Ostrońskiego do papieża: „ku Jego Świątobliwości okazuje szczególniejsze uszanowanie, tudzież przyjaźń ku jego wysłannikom i miło mu jest odbierać często od Ojca Świętego breve pochwalające pobożność jego okazywaną różnemi czasy około wiary katolickiej...”, BKórń., rkps 267, s. 179–180. Z kolei Olena Babakova zwróciła uwagę na fakt, że na nagrobku Janusza Ostrońskiego, który sam przecież sobie ufundował, na pierwszym miejscu (zaraz po jego tytułach i urzędach) znalazło się nawiązanie do jego katolickiej wiary. Badaczka zauważyła poza tym, iż we wszystkich aktach fundacyjnych wystawianych przez niego znajdowała się prośba o modlitwę osób duchownych w jego intencji. Również w testamentach Janusz Ostroński prosił swą ostatnią żonę o modlitwę w intencji odpuszczenia mu grzechów. Ponadto świadectwa jego klientów mówią o tym, że regularnie uczestniczył w mszach świętych (nie tylko niedzielnych) i rekolekcjach. Był poza tym zwolennikiem pobożności w duchu franciszkańskim, O. Babakova, Janusz Ostrogski (ok. 1554–1620) i jego rola w procesie politycznej, kulturowej, religijnej integracji elit ukraińskich w I Rzeczypospolitej, s. 189–190, 204–205; O. Бабакова, *Готуючись до вічності: особливості есхатологічної побожності українських шляхтичів-конвертитів у Речі Посполитій в ранньомодерну добу*, „Дух і літера”, т. 22, 2010, s. 15–23.

które nieprzypadkowo ustanawiał głównie na Wołyniu, gdzie dominowało prawosławie<sup>1402</sup>. Jednakże najstarszy syn Konstantego Ostrogskiego nie odciął się zupełnie od swoich prawosławnych korzeni. Ponadto wyraźnie opowiadał się za zachowaniem tolerancji religijnej, krytykując przymuszanie do zmiany wyznania. Dotyczyło to również prób siłowego wprowadzania unii brzeskiej. Janusz Ostrogski patrzył na tę sprawę także z punktu widzenia stabilności państwa. Zauważał, że zmuszanie poddanych do przejścia na unię brzeską wywołuje u nich niepotrzebną nienawiść do króla. W takim wprowadzaniu unii widział też drugie, związane z osobistymi interesami niektórych osób, dno<sup>1403</sup>. W związku z powyższym nie zawsze akceptował postępowanie duchowieństwa katolickiego (w tym unickiego).

<sup>1402</sup> Większość fundacji nastąpiła już po śmierci ojca. Janusz Ostrogski fundował klasztory i kościoły zakonów żebraczych: franciszkanów w Międzyrzeczu pod Ostrogiem (1606), dominikanów w Konstantynowie (1613), bernardynów w Dubnie (1614), a ponadto nowe kościoły rzymskokatolickie w miejscowościach, w których zdecydowanie dominowało prawosławie (w części z nich istniały już wcześniej parafie katolickie): w Konstantynowie (1612), Stepaniu, Bereźnicy, Derażni (wszystkie fundowane w 1614 r.), Połonnem (początek budowy 1593 r.) i Litowizu koło Włodzimierza (1615). Jednak część jego fundacji dotyczyła Małopolski właściwej. W 1606 r. wspólnie z Joachimem Ocieskim, starostą olsztyńskim, ufundował monaster bernardynów i kościół św. Anny w Przysrobie pod Częstochową, z myślą o pielgrzymach zdążających na Jasną Górę. Ponadto fundował kościół pw. św. Uriela Archanioła w Ostrowcu (Świętokrzyskim). Hojnie obdarowywał też kościoły tarnowskie, a w tamtejszej kolegiacie (dzisiejszej katedrze) wystawił swej pierwszej żonie Zuzannie Seredy i sobie samemu okazały nagrobek dłuta Jana Pfistera, zob. O. Babakova, Janusz Ostrogski (ok. 1554–1620) i jego rola w procesie politycznej, kulturowej, religijnej integracji elit ukraińskich w I Rzeczypospolitej, s. 192–203, 286–289; T. Chynczewska-Hennel, *Ostrogski Janusz*, s. 485; O. Бабакова, *Ostrogiaie Ducum Primus Catholicus – фундаторська діяльність та релігійність князя Януша Остроського після конверсії на римо-католицтво*, [w:] *Просемінарії: Медієвістика. Історія Церкви, науки і культури*, t. 7, Київ 2008, s. 115–129; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 151; С. Горін, *Волинські Монастирі латинської традиції до 1648 р. (на матеріалах актових книг Волинського воєводства)*, Кам'янець Подільський 2017, s. 12–13, 220, 251–252; П. А. Ричков, В. Д. Луц, *Архітектурно-мистецька спадщина князів Острозьких*, s. 87–91; L. Królik, *Organizacja diecezji łuckiej i brzeskiej od XVI do XVIII wieku*, Lublin 1983, s. 362, 367, 369 (tu m.in. błędna informacja o fundacji klasztoru bernardynów w Zasławiu przez Janusza Ostrogskiego, w rzeczywistości jego fundatorem był Janusz Zasławski); SGKP, t. 9, Warszawa 1888, s. 224–225; P. Krakowski, *Pomnik nagrobny ks. Ostrogskich*, [w:] *Studia Renesansowe*, t. 2, Wrocław 1957, red. M. Walicki, s. 263–302.

<sup>1403</sup> W liście do swego teścia Sebastiana Lubomirskiego (z 30 października 1597 r. z Rożnowa) Janusz Ostrogski pisał: „Ruską religią, jakom zrozumiał z listu Jego Książęcej Mości pana ojca mego, już znowu poczęto turbować i ostrze widzę, że komuś czegoś jeszcze trzeba, że panu nienawiść u poddanych czyni. Mogłoby to wszystko łagodnością więcej

Miał na przykład krytyczny stosunek do jezuitów. Nie pozwalał prowadzić członkom Towarzystwa Jezusowego działalności w należących do niego posiadłościach. Występował też przeciw nim w okresie rokoshu Zebrzydowskiego<sup>1404</sup>. Pomagał ponadto ojcu w walce o potwierdzenie praw prawosławnych do ławy Peczerskiej w Kijowie. Zwłaszcza ważne było w tym kontekście jego wystąpienie na sejmie 1605 r., a także działania, jakie podejmował na dworze królewskim i korespondencja kierowana do nuncjusza papieskiego Claudia Rangoniego. Potem – w okresie rokoshu Zebrzydowskiego – w istotny sposób przyczynił się do ustępstw Zygmunta III wobec prawosławia, o czym szerzej piszę w kolejnym rozdziale. Wówczas też ojciec dziękował mu m.in. w takich słowach: „uweselasz starość moją i nadstarczasz niedołężności mej, mając na pieczy przy innych pospolitych praw całości i religiej starożytniej całość zacnego narodu, z którego sławę i pamięć przodków naszych czerpamy”<sup>1405</sup>. Po śmierci ojca Janusz Ostrogski zasadniczo respektował jego wolę w odniesieniu do instytucji cerkiewnych znajdujących się w jego majątkach, co dotyczyło także Ostroga<sup>1406</sup>. Pozostały one – z pewnymi wyjątkami – w ręku prawosławnych<sup>1407</sup>. Nic dziwnego, że ci spośród wiernych wschodniego Kościoła, którzy

---

sprawić. Ja, co ze mnie, rzeczom zabiegam, ale boję się, by ci praktykanci nie więcej kwoli [gwoli – T.K.] sobie niż panu i religii to czynili”, LNNBU, F. 5, rkps 1192.

<sup>1404</sup> Janusz Ostrogski do NN jezuita b.d. i m. [w okresie rokoshu Zebrzydowskiego], AGAD, Zbiór Branickich z Sucheja, 178/211, s. 190–191; T. Kempa, *Postawa kasztelana krakowskiego Janusza Ostrogińskiego w okresie rokoshu Zebrzydowskiego*, [w:] *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 268–269; O. Бабакова, *Ostrogię Ducum Primus Catholicus*, s. 118–119.

<sup>1405</sup> Konstanty Ostrogski do Janusza Ostrogińskiego 14 września 1606 r. z Krupy, „Dziennik Warszawski”, 1852, nr 97 (z 10 kwietnia); T. Kempa, *Wobec kontrreformacji. Protestanci i prawosławni w obronie swobód wyznaniowych w Rzeczypospolitej w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, Toruń 2007, s. 231, przyp. 248.

<sup>1406</sup> Dotyczyło to zresztą także decyzji personalnych podjętych jeszcze przez jego ojca. Na przykład 24 maja 1615 r. (w Lublinie) Janusz Ostrogski, powołując się na wolę ojca, pozwolił nadal pełnić funkcję archimandryty dermańskiego Izajaszowi Bałabanowi (otrzymał on przywilej na archimandrię od Konstantego Ostrogińskiego na kilka dni przed śmiercią wojewody kijowskiego, 15 lutego 1608 r.), ASPII RAN, F. 11, kart. 477, nr 29; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogińskich*, s. 152, przyp. 49. Zob. też: П. Кулаковський, *Князь Януш Острозький і поунійна релігійна боротьба*, s. 327.

<sup>1407</sup> Takim wyjątkiem było np. przekazanie drewnianej cerkwi św. Trójcy franciszkanom w Międzyrzeczu Ostrogińskim. Również sioło Irszyki, które jego ojciec zapisał cerkwi zamkowej w Konstantynowie, jego syn przekazał z kolei na potrzeby fundowanego tam przez niego klasztoru dominikanów, O. Бабакова, *Ostrogię Ducum Primus Catholicus*,

czuli presję ze strony katolickich władz, a nawet doświadczali pewnych prześladowań, zwracali się do Janusza Ostrońskiego z prośbą o pomoc. Z takim przesłaniem zaraz po śmierci Konstantego Ostrońskiego zwrócił się do jego syna bractwo wileńskie św. Ducha (które również dedykowało księciu Januszowi wydany w 1608 r. utwór „Antygrafe”), a kilka lat później także szlachta ruska z ziemi przemyskiej, skarżąc się na narzucanie im na władcyctwo przemyskie unity Atanazego Krupeckiego<sup>1408</sup>. Widać zatem, że Janusz Ostroński, choć jako katolik sprzyjał wyznaniu katolickiemu, pozostał zwolennikiem wolności wyznaniowej, jaką gwarantowała konfederacja warszawska.

Konstanty Wasyl Ostroński żył w epoce, w której dochodziło do głębokich zmian w mentalności i w sferze wiary, widocznych zwłaszcza w szeroko pojętej elicie Rzeczypospolitej – zarówno szlachecko-magnackiej, jak i mieszczańskiej. Nie ulega wątpliwości, że był to okres intensywnych poszukiwań religijnych, które w przypadku prawosławnych najczęściej prowadziły do porzucenia dotychczasowego wyznania na rzecz kalwinizmu lub katolicyzmu. Wojewoda kijowski jako jeden z nielicznych magnatów ruskiego pochodzenia nie poszedł tą drogą. Choć był człowiekiem tolerancyjnym i otwartym na różne wyznania, a ponadto dostrzegał zalety w organizacji i funkcjonowaniu innych Kościołów chrześcijańskich (np. sukcesy w szkolnictwie), prawosławie cieszyło się jego szczególnym wsparciem. Postawę przywiązania do prawosławia umocnił w nim opór przeciwko unii brzeskiej. Po jej zawarciu diametralnie zmienił się jego stosunek do katolicyzmu, który postrzegał odtąd jako zagrożenie dla trwania prawosławia w Rzeczypospolitej<sup>1409</sup>. Nie oznaczało to jednak likwidacji ognisk katolicyzmu w należących do niego dobrach. W tym przypadku Ostroński pozostał konsekwentny w swej tolerancyjnej postawie.

s. 115, 118; K. Molendziński, *Klasztor pofranciszkański w Międzyrzeczu Ostrońskim*, Równe 1935, s. 21.

<sup>1408</sup> Bractwo wileńskie do Janusza Ostrońskiego 30 grudnia 1608 r. z Wilna, AGAD, APP, 9/I, s. 203; szlachta prawosławna z ziemi przemyskiej do Janusza Ostrońskiego 3 grudnia 1612 r. z Przemysła, AGAD, APŁ, 1573; П. Кулаковський, *Князь Януш Острозький і повійна релігійна боротьба*, s. 326. Zob. też: W. Zielecka-Mikołajczyk, *Gdzie Wschód spotkał się z Zachodem. Dzieje i organizacja unickiej diecezji przemysko-samborskiej w latach 1596–1772*, Toruń 2021, s. 71–72.

<sup>1409</sup> M. Melnyk, *Pre-ekumenizm i konfesjonalizm*, s. 261.

## ROZDZIAŁ VIII

# WOBEC UNII Z KOŚCIOŁEM RZYMSKOKATOLICKIM

**W** Kościele katolickim w drugiej połowie XVI w., zwłaszcza od pontyfikatu papieża Grzegorza XIII (1572–1585), można zaobserwować tendencje zmierzające do zbliżenia z Kościołami wschodnimi, które wcześniej utraciły związek z papieżem. Stąd m.in. założenie w Rzymie przez wspomnianego papieża kolegiów: greckiego, ormiańskiego czy maronickiego. Tendencje te związane były zarówno z szeroko pojętymi reformami zapoczątkowanymi na soborze trydenckim (1545–1563), jak i z wciąż wzrastającym zagrożeniem Europy ze strony Turcji. Niewątpliwie najważniejszym nurtem działań papieżstwa podejmowanym w tym duchu były starania o wznowienie unii florenckiej (1439) z Kościołem prawosławnym. Nierealny w ówczesnej rzeczywistości wydawał się powrót do jedności między całą Cerkwią prawosławną (a zatem wszystkimi patriarchatami<sup>1410</sup>) a Kościołem łacińskim, choć w Rzymie nie rezygnowano i z takich śmiałych planów. Ważną składową ligi antytyureckiej, powstającej pod auspicjami papieżstwa, miało stać się Wielkie Księstwo Moskiewskie, rządzone przez najpotężniejszego z prawosławnych władców. Z kolei, by doszło do unii kościelnej z prawosławiem moskiewskim, konieczne było – zdaniem wysłannika Grzegorza XIII, jezuitę Anto-

---

<sup>1410</sup> Oprócz patriarchatów powstałych na wschodzie jeszcze w okresie starożytności: konstantynopolińskiego, jerozolimskiego, antiocheńskiego i aleksandryjskiego, w 1589 r. został utworzony nowy patriarchat moskiewski.

nia Possevina – doprowadzenie do zjednoczenia z papieżem prawosławnych Rusinów w Rzeczypospolitej<sup>1411</sup>.

W Polsce i na Litwie główna rola w krzewieniu idei powrotu do unii florenckiej przypadła Towarzystwu Jezusowemu, nowemu zakonowi, który w sposób najbardziej efektywny realizował wówczas reformy w Kościele katolickim. Jednak jeszcze zanim jezuita pojawili się w Rzeczypospolitej, ideę jedności między katolikami a prawosławnymi propagowali tam Stanisław Orzechowski i Andrzej Frycz Modrzewski. Pisali oni – w przeciwieństwie do jezuitów – o unii równorzędnych Kościołów i jedności wprowadzanej na równych zasadach dla obu stron. Natomiast nasilenie akcji propagandowej podejmowanej przez jezuitów wśród prawosławnych w Rzeczypospolitej nastąpiło w drugiej połowie lat 70. XVI w.<sup>1412</sup> Jezuita wykorzystali wewnętrzny kryzys, jaki toczył Cerkiew w Rzeczypospolitej<sup>1413</sup>. Prawosławie traciło w tamtym okresie bardzo szybko wyznawców, zwłaszcza tych pochodzących z ówczesnych elit. Związane było to w znacznej mierze z wewnętrznym skostnieniem Cerkwi, brakiem otwarcia na prądy ideowe idące z Zachodu (choćby te związane ze zdobyczami w dziedzinie edukacji), a jednocześnie paradoksalnie także z częstym deptaniem własnej tradycji i prawa cerkiewnego. Prawo kanoniczne obowiązujące duchowieństwo prawosławne było w tamtym czasie nagminnie łamane. Dotyczyło to zarówno wyższych hierarchów cerkiewnych, jak i niższego duchowieństwa<sup>1414</sup>. Biskupami często zostawali ludzie żonaci. Członkowie bractwa lwowskiego skarżyli się w lutym 1592 r. w liście do patriarchy

<sup>1411</sup> Possevino stwierdzał wówczas, choć jego informacje nie były ani ścisłe, ani aktualne: „Moskwa pod względem religijnym zależy poniekąd od Rusi podległej królowi Polski (albowiem – i to nie tak dawno – biskupi Moskwy byli zatwierdzani przez metropolitę obrządku ruskiego – metropolitę Kijowa, miasta leżącego w granicach Rusi królewskiej), zatem rzeczą niezmierniej wagi dla nawrócenia Moskwy byłoby, gdyby biskupi albo władcy tej Rusi przeszli na łono Kościoła katolickiego”, A. Possevino, *Moscovia*, tłum. A. War-kotsch, Warszawa 1980, s. 31.

<sup>1412</sup> М. В. Дмитриев, *Характер первых контактов православного и католического общества в эпоху Контрреформации*, [w:] *Брестская уния 1596 г. и общественно-политическая борьба на Украине и в Белоруссии в конце XVI – начале XVII в.*, cz. 1: *Брестская уния 1596 г.: Исторические причины*, Moskwa 1996, s. 63–68.

<sup>1413</sup> Ciekawe spojrzenie na ten kryzys i historiografię jemu poświęconą daje: Л. Тимошенко, *Криза церковного життя Київської православної митрополії наприкінці XVI ст.: інтерпретації істориків і свідчення джерел*, „Дрогобицький краєзнавчий збірник”, т. 11–12, 2008, s. 96–116.

<sup>1414</sup> М. Melnyk, *Pre-ekumenizm i konfesjonalizm*, s. 44–46.



konstantynopolitańskiego: „Książa dwużeńcy, jak gdzie indziej, tak i u nas odprawiają liturgię. Biskupi chełmski [Dionizy Zbirujski – T.K.] i piński [Leoncjusz Pełczyński – T.K.] żyją z żonami, nadto przemyski [Michał Kopysteński – T.K.] wprowadzony z żoną na biskupstwo. Widząc to, [księża] dwużeńcy śmiało funkcje duchowne dalej sprawują<sup>1415</sup>. Monarchowie, którzy od XV w. samodzielnie decydowali o nominacjach na władcy w metropolii kijowskiej, nie brali pod uwagę zastrzeżeń wynikających z prawa cerkiewnego. Ponadto często powoływali na nie osoby nie tylko niekompetentne, lecz także wątpliwe pod względem moralnym<sup>1416</sup>. Niektóre z tych nominacji pokazują, że nierzadko troska monarchów o odpowiedni stan Cerkwi była iluzoryczna. Przywołajmy tu choćby przykład nominacji na arcybiskupstwo połockie – za zasługi wojenne! – rotmistrza Bohusza Sielickiego w lutym 1592 r. Sielicki choć przejął władzę nad władcy w połockim, nie angażował się w sprawy cerkiewne, nie uczestniczył w żadnym synodzie metropolii kijowskiej<sup>1417</sup>. Jest to skrajny przykład, ale również w przypadku wielu innych władcy próżno by szukać przejawów troski o powierzoną im eparchię, w tym o odpowiednią postawę i wykształcenie podległego im duchowieństwa. Nic zresztą dziwnego, skoro wielu eparchów otrzymało władcy w wyniku przekupstwa czy poprzez nepotyzm, a często zawdzięczało swój awans wsparciu dygnitarzy niemających nic wspólnego z prawosławiem<sup>1418</sup>. Poważny kryzys przeżywało

---

<sup>1415</sup> Cyt. za: E. Likowski, *Unia brzeska*, s. 89. W całości list napisany w języku ruskim opublikowany w: AZR, t. 4, nr 33, s. 42–44.

<sup>1416</sup> A. Mironowicz, *Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVI i XVII wieku*, s. 32; M. Melnyk, *Pre-ekumenizm i konfesjonalizm*, s. 45; Б. Н. Флоря, *Кризис организационных структур православной церкви в XVI в.*, [w:] *Брестская уния 1596 г. и общественно-политическая борьба на Украине и в Белоруссии в конце XVI – начале XVII в.*, cz. 1: *Брестская уния 1596 г.: Исторические причины*, Москва 1996, s. 35–37.

<sup>1417</sup> *Витебская старина*, t. 5, cz. 1, wyd. А. Сапунов, Витебск 1888, nr 54, s. 86–87; AJZR, t. 1, nr 201, s. 238; T. Kempa, *Prawosławie i unia we wschodnich województwach W[ielkiego] K[sięstwa] L[itewskiego] w końcu [XVI i w pierwszej połowie] XVII wieku*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, t. 22, 2004, s. 6. Inne podobne przykłady wynagradzania za wierną służbę przez polsko-litewskich monarchów nadaniem biskupstwa prawosławnego podaje: L. Ćwikła, *Polityka władz państwowych wobec Kościoła prawosławnego i ludności prawosławnej w Królestwie Polskim, Wielkim Księstwie Litewskim oraz Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1344–1795*, Lublin 2006, s. 52–53.

<sup>1418</sup> K. Chodyncki, *Kościół prawosławny*, s. 135–138.

również życie monastyczne, na co zresztą zwracali uwagę niektórzy pisarze prawosławni<sup>1419</sup>.

Pozycja Cerkwi prawosławnej w Rzeczypospolitej była wyraźnie słabsza niż Kościoła rzymskokatolickiego, w tym również pod względem materialnym. Należy podkreślić, że pełnienie godności władzy prawosławnego nie zapewniało odpowiedniego prestiżu, m.in. dlatego, iż nie dawało wysokich dochodów. Nic dziwnego, że ubogie władztwa prawosławne nie były obsadzone przez przedstawicieli rodów magnackich czy osoby wywodzące się z bogatej szlachty. Widzimy na nich najczęściej ludzi pochodzących ze średniozamożnej czy nawet uboższej szlachty lub też z mieszczaństwa. Cerkiew traciła swe i tak stosunkowo nieduże majątki na rzecz magnatów i szlachty, ponieważ była niedostatecznie chroniona prawnie, lecz także z bardziej prozaicznych powodów – bierności królewskich urzędników, zwłaszcza w okresie wakatów na poszczególnych władztwach. Jak widzieliśmy, starał się temu przeciwdziałać Konstanty Ostrogski. Między innymi dzięki jego zabiegom w 1589 r. król Zygmunt III Waza postanowił, że dobrami wakujących katedr i probostw cerkiewnych mają zarządzać kapituły (kryłosa) lub komitety parafialne<sup>1420</sup>. Jednak często taka ochrona okazywała się niewystarczająca, gdyż niektórzy władcy sami sprzedawali cerkiewne majątki lub oddawali je w długoletniąarendę. Z tego powodu trudno było je potem odzyskać<sup>1421</sup>.

O złym stanie szkolnictwa prawosławnego w XVI w. wspominałem w poprzednim rozdziale. W każdym razie był to jeden z najważniejszych elementów kryzysu, w jakim znalazło się prawosławie w Rzeczypospolitej w tamtym okresie. Kryzys ten wydawał się tym głębszy, im bardziej porównywało się sytuację Cerkwi prawosławnej do Kościoła katolickiego czy prężnie działających Kościołów protestanckich. Ówczesne problemy prawosławia dotyczyły jednak nie tylko Rzeczypospolitej. Kryzys przeżywały również wschodnie starożytne patriarchaty, uzależnione od władzy tureckich sułtanów, w tym konstantynopolitański<sup>1422</sup>. A przecież patriar-

<sup>1419</sup> E. Likowski, *Unia brzeska*, s. 50–52.

<sup>1420</sup> AZR, t. 4, nr 14, s. 16–17; K. Lewicki, *Książę Konstanty Ostrogski*, s. 49.

<sup>1421</sup> K. Chodynicki, *Kościół prawosławny*, s. 153–154.

<sup>1422</sup> S. Runciman, *Wielki Kościół w niewoli. Studium historyczne patriarchatu konstantynopolitańskiego od czasów bezpośrednio poprzedzających jego podbój przez Turków aż do wybuchu greckiej wojny o niepodległość*, przeł. J. S. Łoś, Warszawa 1973, s. 206–228.

cha konstantynopolitański pozostawał formalnym zwierzchnikiem metropolity kijowskiego.

Działania podjęte przez wojewodę kijowskiego, a częściowo także przez innych ruskich możnych, nie były w stanie zażegnać głębokiego kryzysu prawosławia w Rzeczypospolitej. Zabrakło m.in. większej aktywności i troski ze strony monarchów. Masowe konwersje prawosławnych Rusinów w okresie rozwoju reformacji na wyznania protestanckie (głównie na kalwinizm), potem zaś także na katolicyzm (nierzadko poprzez krótką „przygodę” z reformacją) stanowiły najbardziej wyraźny przejaw kryzysu, w jakim znajdowała się Cerkiew<sup>1423</sup>. Dodajmy, że na przełomie XVI i XVII w. w senacie Rzeczypospolitej zasiadało zaledwie kilku przedstawicieli wyznania prawosławnego, w tym jedynie Konstanty Ostrogski oraz jego syn Aleksander zajmowali wówczas ważniejsze krzesła senatorskie<sup>1424</sup>. Był to z jednej strony skutek polityki nominacyjnej Zygmunta III Wazy, który od około 1591 r. zdecydowanie preferował katolików w awansach na najważniejsze godności państwowe<sup>1425</sup>. Z drugiej strony stanowiło to wynik wspomnianego procesu odchodzenia od prawosławia wpływowych rodów ruskich, który trwał już wówczas – jeśli weźmiemy pod uwagę jego masowość – od dwóch pokoleń<sup>1426</sup>.

---

<sup>1423</sup> Lista kniaziowskich i pańskich rodów ruskich, które porzuciły prawosławie (jakkolwiek niepełna) w: ArchiwJZR, cz. 4, t. 1, Киев 1867, s. XV–LV. Zob. też: M. Liedke, *Porzucanie wyznań reformacyjnych przez ruską elitę*, s. 109–122.

<sup>1424</sup> H. Lulewicz, *Skład wyznaniowy senatorów świeckich Wielkiego Księstwa Litewskiego za panowania Wazów*, „Przegląd Historyczny” t. 68, 1977, s. 426–432; W. Dworzaczek, *Oblicze wyznaniowe senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dobie kontrreformacji*, [w:] „*Munera litteraria*”. *Księga ku czci prof. Romana Pollaka*, Poznań 1962, s. 52–53.

<sup>1425</sup> Na temat polityki nominacyjnej Zygmunta III, zwłaszcza w odniesieniu do urzędów senatorskich, zob.: E. Barwiński, *Zygmunt III i dysydenci*, „Reformacja w Polsce”, t. 1, 1921, s. 51–57; L. Jarmański, *Bez użycia siły. Działalność polityczna protestantów w Rzeczypospolitej u schyłku XVI wieku*, Warszawa 1992, s. 13–34.

<sup>1426</sup> Szerzej: M. Liedke, *Od prawosławia do katolicyzmu*, passim; eadem, *Recepcja wyznań reformowanych przez kniaziów ruskich Wielkiego Księstwa Litewskiego w drugiej połowie XVI i na początku XVII w.*, „Białostoczczyzna”, 1998, nr 2, s. 8–14; N. Jakowenko, *Druga strona lustra*, s. 21–94. Zob. też: M. Liedke, *Szlachta ruska Wielkiego Księstwa Litewskiego a reformacja*, cz. 1: *Recepcja nowych konfesji*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, t. 18, 2002, s. 21–50; eadem, *Przyczyny recepcji wyznań reformowanych przez ruskich przedstawicieli elity politycznej Wielkiego Księstwa Litewskiego w drugiej połowie XVI wieku*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz, E. Dubas-Urwanowicz, P. Guzowski, Białystok 2003, s. 587–603.

W sytuacji, w jakiej znajdowała się metropolia kijowska w drugiej połowie XVI w., jezuita mieli zatem ułatwione zadanie, jeśli chodzi o możliwość wpływania na prawosławnych w Polsce i na Litwie. Propagowali ideę unii florenckiej, jednakże w sprzyjających okolicznościach namawiali do porzucenia wszelkich zwyczajów i tradycji cerkiewnych oraz przejścia na obrządek łaciński<sup>1427</sup>. Swą agitację Towarzystwo Jezusowe kierowało początkowo głównie do prawosławnych elit, które – nawrócone na katolicyzm – miały pociągnąć za sobą rzesze poddanych. Sukces tej akcji był tym łatwiejszy do osiągnięcia, że aż do momentu wprowadzenia nowego kalendarza gregoriańskiego w 1582 r. prawosławni w Rzeczypospolitej nie odczuwali jakiegóż szczególnej niechęci do katolików. Nie widzieli też przeciwników w jezuitach, skoro wielu prawosławnych, także tych mocno trwających w wierze przodków, nie wahało się posyłać swoich synów do kolegiów prowadzonych przez ten zakon<sup>1428</sup>.

Zarówno w Rzymie, jak i w Rzeczypospolitej zdawano sobie sprawę z wagi pozyskania Konstantego Ostrońskiego dla Kościoła katolickiego. Był nie tylko najbogatszym i najbardziej wpływowym ruskim magnatem, lecz także cieszył się wyjątkowym poważaniem w Cerkwi. Szacunek ten wykraczał poza granice państwa polsko-litewskiego. Antonio Possevino uważał, że od postawy wojewody kijowskiego zależy nie tylko pozyskanie dla katolicyzmu prawosławnych Rusinów z Rzeczypospolitej, lecz też Mołdawian i Wołochów tejże wiary<sup>1429</sup>.

W agitację na rzecz konwersji możnych ruskiego pochodzenia na katolicyzm zaangażował się m.in. jeden z najwybitniejszych polskich

<sup>1427</sup> K. Chodynicki, *Kościół prawosławny*, s. 226–234; T. Kempa, *Piotr Skarga jako propagator unii Kościoła katolickiego z prawosławnym*, „Senoji Lietuvos literatūra”, vol. 35–36: *Petras Skarga ir Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės kultūra*, Vilnius 2013, s. 186–187.

<sup>1428</sup> Dobrze znany w historiografii jest przykład kasztelana braclawskiego Wasyla Zahorowskiego, który dostał się do niewoli tatarskiej w 1577 r. W spisany 11 lipca 1577 r. na Krymie testamentem nakazywał swoim synom kształcenie w kolegium jezuickim w Wilnie, ponieważ – jak twierdził – przekazują tam „dzieciom dobrą naukę”. Jednocześnie Zahorowski napominał synów, by nie zapomnieli ruskiego języka, „a najbardziej wiary swojej, do której ich Bóg wezwał i w niej na ten świat stworzył i nabożeństwa w cerkwiach naszych [...] aż do śmierci swojej nie opuszczali”, *ArchivJZR*, cz. 1, t. 1, nr 16, s. 74–75; T. Chynczewska-Hennel, *Świadomość narodowa*, s. 62.

<sup>1429</sup> Antonio Possevino do Tolomea Gallia 9 lipca 1583 r., MPV, t. 6, wyd. E. Kuntze, Cracoviae 1938, nr 231, s. 402.

jezuitów tamtego czasu – Piotr Skarga<sup>1430</sup>. Wygłaszając kazanie na pogrzebie Jana Krzysztofa Tarnowskiego w 1567 r., nawoływał w nim do unii prawosławnych z Rzymem. Słowa te skierowane były przede wszystkim do obecnego na ceremonii Konstantego Ostrońskiego<sup>1431</sup>. Skarga pozostał najwytrwalszym głosicielem idei unii także w kolejnych dekadach<sup>1432</sup>. W podobnym tonie wypowiedział się na pogrzebie córki Konstantego Ostrońskiego, Katarzyny (katoliczki), w 1579 r. Spotkało się to z ripostą metropolity kijowskiego Onezyfora Dziewoczki<sup>1433</sup>. Ówczesna krytyka ze strony zwierzchnika prawosławia w Rzeczypospolitej wiązała się też z opublikowaniem przez Skargę w 1577 r. głośnego dzieła „O jedności Kościoła Bożego pod jednym pasterzem i o Greckiem od tej jedności odstąpieniu, z przestrogą i upominaniem do narodów ruskich przy Grekach stojących”<sup>1434</sup>. Jak wskazuje już tytuł tego druku, autor próbował określić w nim przyczyny schizmy między Kościołami wschodnim i zachodnim, winą za rozłam obarczając jednak tylko ten pierwszy. Wyraźnie wskazywał też na intelektualną wyższość katolicyzmu nad prawosławiem. Jednocześnie dyskredytował ówczesną Cerkiew prawosławną, zwłaszcza patriarchat konstantynopolitański, jako zależny od pogańskiej Porty<sup>1435</sup>. Co dla

<sup>1430</sup> I. Хома, *Київська митрополія в Берестейськїм періоді*, Рим 1979, s. 21–25.

<sup>1431</sup> K. Chodynicki, *Kościół prawosławny*, s. 210.

<sup>1432</sup> S. Obirek, *Wkład ks. Piotra Skargi w przygotowanie unii brzeskiej*, [w:] *Unia brzeska. Przeszłość i teraźniejszość 1596–1996. Materiały międzynarodowego sympozjum, Kraków, 19–20 listopada 1996*, Kraków 1998, s. 187–200; T. Chynczewska-Hennel, *Koncepcje unii kościelnej Piotra Skargi*, [w:] *W kręgu sacrum i pogranicza*, red. E. Matuszczyk, M. Krzywosz, Białystok 2004, s. 219–228; T. Kempa, *Piotr Skarga jako propagator unii*, s. 181–216; М. В. Дмитриев, *Между Римом и Царьградом*, s. 247–260.

<sup>1433</sup> Piotr Skarga do nuncjusza Giovanniego Andrei Caligari 16 grudnia 1579 r., *Listy ks. Piotra Skargi T.J. z lat 1566–1610*, wyd. J. Sygański, Kraków 1912, nr 58, s. 111–112; K. Chodynicki, *Kościół prawosławny*, s. 221.

<sup>1434</sup> Jego omówienie zob. J. Tretiak, *Piotr Skarga w dziejach i literaturze unii brzeskiej*, Kraków 1912, s. 57–69.

<sup>1435</sup> Szerzej omawiają dzieło Skargi m.in. М. В. Дмитриев, *Характер первых контактов*, s. 66–77; T. Shevchenko, *The Uncrowned Kings of Ruthenia and Jesuits. Kostiantyn Vasyl' Ostroz'kyj Against Piotr Skarga (1577–1608)*, „Revue d'Histoire ecclésiastique”, 2010, vol. 105, nr 1, s. 86–88. Zob. też: S. Obirek, *Wizja jedności chrześcijan w myśli ks. Piotra Skargi na przykładzie „Wezwania do jednej zbawiennej wiary”*, „Krakowskie Zeszyty Ukrainoznawcze”, t. 5–6, 1996–1997, s. 77–86; J. Stradomski, *Spory o „wiarę grecką” w dawnej Rzeczypospolitej*, Kraków 2003, s. 26, 121–124.

nas jest szczególnie istotne, książkę tę Skarga zadedykował Konstantemu Ostrogskiemu. Jezuita zwracał się do wojewody kijowskiego, wskazując na jego odpowiedzialność za los innych prawosławnych w Rzeczypospolitej: „A iż Wasza Książęca Mość pierwszym w tym Greckiem zakonie, a rodzajem wielkich przodków swoich i uprzejmością ku rzeczom Boskim i sławą cnót, a możliwością wielką, od Pana Boga obdarzony jesteś, tę powinność na sobie niesiesz, aby Wasza Książęca Mość tych darów Bożych na to użyć i tak niemi robić raczył”<sup>1436</sup>.

Ostrogski nie zgadzał się z głównymi tezami dzieła jezuity. Dlatego też zlecił napisanie polemicznej odpowiedzi na książkę Skargi jednemu ze swoich klientów, wołyńskiemu szlachcicowi Iwanowi Motowille. Co istotne, Motowilla był arianinem. Fakt ten wzburzył więc gorliwego wyznawcę prawosławia i przyjaciela wojewody kijowskiego, kniazia Andrzeja Kurbskiego, który wypomniał to Ostrogskiemu<sup>1437</sup>. Decyzja kniazia Konstantego, aby to arianin sformułował odpowiedź strony prawosławnej, prawdopodobnie wynikała jednak z prozaicznego powodu. Nie widział on po prostu w tym momencie żadnego prawosławnego, który mógłby skutecznie polemizować ze Skargą. Nie będzie to ostatni raz, gdy wojewoda kijowski pokaże dużą otwartość wobec środowiska protestanckiego, w tym też jego radykalnego ariańskiego skrzydła.

Nie wiadomo, co konkretnie znalazło się w odpowiedzi udzielonej jezuitcie. Musiało mieć jednak charakter wyraźnie polemiczny w stosunku do treści „O jedności Kościoła Bożego”. Niemniej dzieło Skargi mogło pobudzić Ostrogskiego do podjęcia działań na rzecz jedności chrześcijan, ponieważ takie starania z jego strony nieco później obserwujemy. Zwłaszcza słowa jezuity podkreślające autorytet wojewody kijowskiego w środowisku prawosławnych musiały oddziaływać na jego ego. Kniaziowi Konstantemu stosunkowo łatwo było otworzyć się na kontakty z Kościołem rzymskim, gdyż już wcześniej dostrzegał on różne pozytywne zdobycze „świata zachodniego”. Jednocześnie dzieło Skargi mogło mobilizować Ostrogskiego – w jeszcze większym stopniu niż wcześniej – do inicjowania reform

<sup>1436</sup> С. Голубевъ, *Кіевский митрополитъ*, т. I, dodatki, s. 147–148.

<sup>1437</sup> *Сказанія князя Курбскаго*, s. 245–246; В. Ульяновський, *Історія церкви та релігійної думки в Україні*, т. 2, s. 206; В. Ульяновський, *Князь*, s. 786; Т. Shevchenko, *The Uncrowned Kings of Ruthenia*, s. 87–89; І. Тесленко, *Мотовило Іван (Ян, Яцько)*, s. 240–241; І. З. Мицко, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, s. 103, 117–118.

w Cerkwi prawosławnej. Późniejsze wydarzenia pokazują, że wojewoda kijowski rozważał możliwość korzystania w tej materii z doświadczeń Kościołów zachodnich, nie tylko katolickiego, lecz także protestanckich. Nie wykluczał też nawiązania bliższej współpracy między Cerkwią a tymi Kościołami. Trafnie chyba sposób myślenia kniazia Konstantego w tym czasie scharakteryzował Edward Likowski: „Gdy zaś, mimo te starania [na rzecz reformy prawosławia – T.K.], nie widział w Cerkwi pożądaných owoców, zdawało się, że zaczął szukać odrodzenia Cerkwi w zjednoczeniu z Kościołem zachodnim [katolickim]”<sup>1438</sup>.

Tak wyglądają ogólne przesłanki rozpoczęcia przez Ostrogskiego rozmów na temat unii między Cerkwią prawosławną a Kościołem rzymskokatolickim na początku lat 80. XVI w. Z jednej strony przyczyną zaangażowania się kniazia były zapewne szlachtetne pobudki szukania jedności między chrześcijanami (zwłaszcza w kontekście ekspansji tureckiej w Europie), a także chęć przezwyciężenia kryzysu prawosławia w Rzeczypospolitej, z drugiej strony decydowało o tym wiele osobistych i bardziej przyziemnych powodów. Na szczere dążenie do jedności, widoczne w postawie kniazia, zwracali uwagę jego katolicki rozmówcy<sup>1439</sup>. Kontakty między Ostrogskim a Rzymem zostały nawiązane pod koniec lat 70. XVI w. Pierwszym krokiem na drodze do budowania bliższych relacji było przesłanie przez papieża Grzegorza XIII wojewodzie kijowskiemu rękopiśmiennego egzemplarza Pisma Świętego w języku słowiańskim, który następnie wykorzystano w pracy nad przygotowaniem do druku Biblii ostrogskiej<sup>1440</sup>. Przywiózł go do Ostroga znany nam już Dionizy Paleolog (Rallu), prawosławny metropolita Kizikos, mieszkający wcześniej na Zachodzie i utrzymujący doskonałe stosunki z Rzymem, a przy tym osoba angażująca się w działania na rzecz unii prawosławnych z katolikami<sup>1441</sup>. Paleolog pozostał w Ostrogu i stał się jednym z bliskich doradców woje-

<sup>1438</sup> E. Likowski, *Rokowania poprzedzające unię brzeską*, „Przegląd Polski”, 1886, s. 250.

<sup>1439</sup> Alberto Bolognetti do kard. Como 6–8 lipca 1583 r., MPV, t. 6, nr 224, s. 385; Antonio Possevino do kard. Como 9 lipca 1583 r., ibidem, nr 231, s. 402.

<sup>1440</sup> Antonio Possevino do kard. Como 16 lipca 1583 r., MPV, t. 6, nr 242, s. 418; J. Krajcar, *Konstantin Basil*, s. 194–195.

<sup>1441</sup> Alberto Bolognetti do Dionizego Paleologa 5 lipca 1583 r., MPV, t. 6, nr 220, s. 381–382; Antonio Possevino do kard. Como 9 lipca 1583 r. (Possevino wspomina, że poznał D. Paleologa wiele lat temu we Francji), ibidem, nr 231, s. 402; Dionizy Paleolog

wody kijowskiego w sprawach wiary, niewątpliwie inspirował jego kolejne kontakty z wysłannikami Grzegorza XIII. Oprócz tego w najbliższym otoczeniu kniazia na początku lat 80. przebywało co najmniej dwóch innych Greków o pronijnych poglądach: Eustachy Nathanael z Krety oraz Emmanuel Moschopulos, którego do katolicyzmu przyciągnął Paleolog. Ten pierwszy był nauczycielem synów wojewody kijowskiego: Konstantego i Aleksandra, ponadto brał udział w przygotowaniu do druku Biblii ostrogskiej<sup>1442</sup>. Niewątpliwie wszyscy ci Grecy odegrali jakąś rolę w nawiązaniu bliższych relacji Ostrogskiego z papieństwem i jego wysłannikami.

Za właściwy początek trwających kilkanaście miesięcy dość intensywnych kontaktów kniazia Konstantego z Rzymem należy uznać rozmowy, jakie przeprowadził on z nuncjuszem papieskim w Rzeczypospolitej Alberto Bolognettim<sup>1443</sup> i jezuitą Antonio Possevinem w czerwcu 1583 r. w Krakowie. Doszło do nich przy okazji pobytu Ostrogskich na ślubie Jana Zamoyskiego z Gryzeldą Batorówną. Do bezpośredniego spotkania z nuncjuszem mieli namówić wojewodę kijowskiego jego synowie Janusz i Konstanty, którzy również brali udział we wspomnianym weselu<sup>1444</sup>. Po przeprowadzonych rozmowach z kniazem Konstantym zarówno nuncjusz Bolognetti, jak i Possevino mieli nadzieję, że Ostrogski skłania się ku unii z Kościołem rzymskim<sup>1445</sup>. Sam zaś wojewoda kijowski napisał list do Grzegorza XIII, w którym zapewniał papieża, że za zjednoczenie chrześcijaństwa gotów jest nawet oddać życie<sup>1446</sup>. To zapewnienie oczywiście należy traktować z należyty dystansem, gdyż pełne patosu zapewnienia w odniesieniu także do innych kwestii są dobrze znane w przypadku Ostrogskiego.

---

do Alberto Bolognettiego 8 lutego 1583 r., ibidem, nr 364, s. 642–643; I. Хома, *Київська митрополія*, s. 48–51.

<sup>1442</sup> J. Krajcar, *Konstantin Basil*, s. 196, 200–201.

<sup>1443</sup> Na temat Bolognettiego oraz jego misji w Rzeczypospolitej zob. H. D. Wojtyśka, *Nuncjusze papiescy w Polsce od XVI do końca XVIII wieku*, przyg. do druku J. Kopiec, Gliwice 2020, s. 140–143.

<sup>1444</sup> Alberto Bolognetti do kard. Como 11 czerwca 1583 r., *Litterae nuntiorum*, t. 1, nr 181, s. 168.

<sup>1445</sup> Nuncjusz Bolognetti był w tej ocenie skłonności Ostrogskiego do unii bardziej sceptyczny od Possevina, MPV, t. 6, nr 224, 231, s. 383, 402–403.

<sup>1446</sup> Konstanty Ostrogski do Grzegorza XIII 8 lipca 1583 r. z Krakowa, MPV, t. 6, nr 229, s. 400–401.



Tymczasem oprócz niewątpliwie obecnej w postawie i poglądach kniazia pobudki do działania na rzecz jedności chrześcijaństwa ważną rolę w tych rozmowach odgrywały też inne, bardziej przyziemne, konkretne powody. Również po stronie papieżstwa istniały różne oczekiwania związane z tymi kontaktami. Oczywiście Rzym liczył głównie na to, że uznanie przez Ostrońskiego zwierzchnictwa papieża (czy to poprzez przejście na rzymskokatolicyzm, czy też raczej przez przyjęcie unii) będzie miało niebagatelny wpływ na przyciągnięcie do Kościoła łacińskiego prawosławnych na ziemiach ruskich Rzeczypospolitej, a także w Mołdawii i Wołoszczyźnie, a dzięki kontaktom wojewody kijowskiego z patriarchą ekumenicznym możliwa będzie nawet uniwersalna unia. Z tą ostatnią kwestią wiązały się też nadzieje Rzymu na przekonanie patriarchy Konstantynopola do – wprowadzonego w Kościele łacińskim w 1582 r. – nowego kalendarza<sup>1447</sup>. Papież dopiero po jego ogłoszeniu podjął intensywne starania o uzyskanie poparcia dla tej reformy u patriarchy Jeremiasza II<sup>1448</sup>. To spóźnienie bez wątpienia przyczyniło się ostatecznie do odrzucenia reformy kalendarzowej przez Cerkiew prawosławną. Patriarchowie wschodni traktowali tę zmianę jako kolejny przejaw chęci zdominowania prawosławia przez Rzym<sup>1449</sup>.

Ostroński, pozytywnie nastawiony do niektórych osiągnięć potrydenckiego Kościoła katolickiego, początkowo popierał reformę kalendarzową i podjął nawet próbę przekonania do niej patriarchy konstantynopolitańskiego. Jak pisał Kazimierz Chodynicki, wojewoda kijowski „chciał odegrać wówczas wybitną rolę pośrednika pomiędzy Rzymem a Carogrodem”<sup>1450</sup>. Bez wątpienia odpowiadała ona jego ambicjom. Książę Konstanty wysłał do patriarchy list zachęcający do przemyślenia korzyści związanych

---

<sup>1447</sup> С. Плохий, *Панство и Украина. Политика римской курии на украинских землях в XVI–XVII вв.*, Киев 1989, s. 33–36.

<sup>1448</sup> Grzegorz XIII do Jeremiasza II 8 lutego 1583 r., *Annales ecclesiastici*, t. 3, ed. A. Theiner, Romae 1856, s. 435–436; T. Kempa, *Konstanty Wasyl Ostroński wobec katolicyzmu*, s. 25.

<sup>1449</sup> S. Runciman, *Wielki Kościół w niewoli*, s. 383; M. Dżega, *Obronca wiary niechcianej. Życie i działalność egzarchy tronu patriarchalnego Konstantynopola Arcydiakona Nikifora Paraschasa-Kantakuzena (1537–1599)*, Warszawa 2014, s. 88.

<sup>1450</sup> K. Chodynicki, *Z dziejów prawosławia na Wołyniu*, s. 87. Пор. С. Плохий, *Панство и Украина*, s. 37–38.

z wprowadzeniem kalendarza gregoriańskiego<sup>1451</sup>. Odpowiedź wystosowana przez synod, w którym oprócz Jeremiasza II brał udział też patriarcha aleksandryjski Sylwester i przedstawiciele pozostałych patriarchów, nadeszła do Ostrogskiego w czerwcu 1583 r. Zawierała szczegółowy wykład teologicznych podstaw kalendarza juliańskiego. Jak wynika z listów nuncjusza Bolognietiego i Possevina, kluczową kwestią poruszaną w tej odpowiedzi było umiejscowienie poszczególnych świąt kościelnych w roku liturgicznym, w tym przede wszystkim Świąt Paschalnych. Patriarchowie powoływali się na uchwały synodu nicejskiego, które głosiły, że Wielkanoc powinno się obchodzić w pierwszą niedzielę po wiosennej równonocy, a reforma gregoriańska zbyt czoła Świąta Zmartwychwstania w czasie<sup>1452</sup>.

Patriarchowie napisali odpowiedź do wojewody kijowskiego, a także wystosowali pisanie do metropolity kijowskiego Dziewoczki oraz wszystkich prawosławnych na Rusi z potępieniem reformy kalendarzowej i wezwaniem do niestosowania nowej rachuby czasu w kalendarzu liturgicznym<sup>1453</sup>. Ostrogski przyjął decyzję patriarchów, niemniej w rozmowie z nuncjuszem Bolognietim obiecał nadal czynić wysiłki w celu zaakceptowania reformy gregoriańskiej przez zwierzchników Cerkwi prawosławnej. Książ Konstanty zgodził się wysłać w tej sprawie listy nie tylko do Jeremiasza II, lecz także do pozostałych patriarchów. Z pismem do

<sup>1451</sup> Obszernie na temat różnic między kalendarzem juliańskim i gregoriańskim: H. Wąsowicz, *Kalendarz juliański i gregoriański*, [w:] *Czas i kalendarz*, red. Z. J. Kijas („Biblioteka Ekumenii i Dialogu”, t. 14), Kraków 2001, s. 77–115.

<sup>1452</sup> Alberto Bolognietti do kard. Como 6–8 lipca 1583 r., MPV, t. 6, nr 224–225, s. 383–389; Kard. Como do Alberto Bolognietiego 3 września 1583 r., ibidem, nr 291, s. 516; V. Peri, *Due date un'unica Pasqua*, Milano 1967, s. 210–217; Z. Żurawińska, Z. Jaroszewicz-Pieresławcew, *Katalog druków cyrylickich XV–XVIII wieku w zbiorach Biblioteki Narodowej*, Warszawa 2004, nr 11, s. 27; J. Krajcar, *Konstantin Basil*, s. 205; J. Tretiak, *Piotr Skarga*, s. 104–105; И. И. Малышевский, *Патриарх Иеремия II и князь Константин Константинович Острожский*, „Труды Киевской Духовной Академии”, 1886, nr 1, s. 70; A. Borkowski, *Związki egzarchy patriarchalnego Nicefora Paraschesa Kantakuzena z Akademią Ostrogską*, [w:] *Akademia Zamojska i Akademia Ostrogska w perspektywie historyczno-kulturowej. Współczesne implikacje dla współpracy transgranicznej*, red. H. Chałupczak, J. Misiągiewicz, E. Balashov, Zamość 2010, s. 252; A. Borkowski, *Patriarchaty Wschodu w dziejach Rzeczypospolitej*, s. 23–27; В. Зема, *Київська митрополія*, s. 224; M. Dżega, *Obrońca wiary niechcianej*, s. 91–93, 223–225. Szerzej o stosunku Jeremiasza II do kwestii reformy gregoriańskiej: A. Borkowski, *Stanowisko patriarchy Jeremiasza II Tranosa wobec zmiany kalendarza przez Watykan*, „Elpis”, 2012, nr 14, s. 369–389.

<sup>1453</sup> И. И. Малышевский, *Патриарх Иеремия*, s. 70; J. Tretiak, *Piotr Skarga*, s. 84.

Konstantynopola miał pojechać Dionizy Paleolog<sup>1454</sup>. Uzgodniono, że wojewoda kijowski przygotowuje list zgodnie z sugestiami ekspertów papieskich, zawierający naukowe i teologiczne przesłanki stojące za reformą Grzegorza XIII. Ostrogski rzeczywiście w porozumieniu z jezuitą Possevinem sporządził pismo do patriarchów<sup>1455</sup>. Był to niewątpliwie dowód dobrej woli z jego strony wobec papieżstwa, jak również świadectwo dostrzegania osiągnięć naukowych Zachodu.

Na zmianę pozytywnego nastawienia kniazia Konstantego do reformy gregoriańskiej miała wpływ konsekwentna postawa patriarchów, ale chyba w jeszcze większym stopniu wydarzenia, jakie w związku z wprowadzeniem nowego kalendarza miały miejsce we Lwowie. W mieście tym, podobnie jak w kilku innych większych ośrodkach miejskich Rzeczypospolitej, doszło do rozruchów spowodowanych próbą siłowego narzucenia reformy gregoriańskiej przez katolików. Uznając się na mocy dawnego przywileju Zygmunta Starego (z kwietnia 1509 r.) za zwierzchnika prawosławnych w eparchii lwowskiej<sup>1456</sup>, łaciński arcybiskup lwowski Jan Dymitr Solikowski kazał pozamykać i zapieczetować w wigilię Bożego Narodzenia, obchodzonego przez prawosławnych wciąż według kalendarza juliańskiego (3 stycznia 1584 r.), wszystkie cerkwie we Lwowie<sup>1457</sup>. Wywołało to zamieszki wśród ludności prawosławnej, a także protest władzy lwowskiego Gedeona Bałabana<sup>1458</sup>. W sprawie tej interweniował na dworze królewskim Konstanty Ostrogski, który ponadto wszedł w osobisty spór z Solikowskim<sup>1459</sup>. Na prośbę prawosławnych król Stefan Batory nakazał obu stronom kalendarzowego sporu, aby nie czyniły sobie wzajemnie

<sup>1454</sup> MPV, t. 6, nr 224, s. 384; J. Krajcar, *Konstantin Basil*, s. 205.

<sup>1455</sup> Konstanty Ostrogski do Antonia Possevina 9 lipca 1583 r. z Niepołomic oraz 3 października 1583 r. z Ostroga, MPV, t. 6, nr 230, 328, s. 401, 587–588; Antonio Possevino do kard. Como 1 listopada 1583 r., *Monumenta Ucrainae historica*, t. 9–10 supplementum, ed. A. Šepetyckij, Romae 1971, nr 64, s. 122–123; tenże do tegoż 31 stycznia 1584 r. oraz 4 lutego 1584 r., MPV, t. 7, cz. 1, nr 37–38, s. 48–50.

<sup>1456</sup> *Supplementum ad Historica Russiae monumenta ex archivis ac bibliothecis extraneis deprompta, at a Collegio archaeographico edita*, Petropoli 1848, nr 50, s. 137; K. Chodynicki, *Kościół prawosławny*, s. 131–134.

<sup>1457</sup> ASPII RAN, F. 57, op. 1, nr 46, s. 13; D. Zubrzycki, *Kronika miasta Lwowa*, Lwów 1844, s. 209; J. Tretiak, *Piotr Skarga*, s. 84–85.

<sup>1458</sup> *Supplementum ad Historica Russiae monumenta*, nr 59, s. 148–150; M. Melnyk, *Pre-ekumenizm i konfesjonalizm*, s. 373–375.

<sup>1459</sup> E. Winter, *Russland und das Papsttum*, t. 1, Berlin 1960, s. 258; I. Хома, *Київська митрополія*, s. 12–13.

utrudnień w obchodzeniu świąt<sup>1460</sup>. Rzecz jasna nakaz ten dotyczył w tym momencie przede wszystkim arcybiskupa Solikowskiego. Wojewoda kijowski sprawę lwowską poruszył w czasie obrad senatu na sejmie 1585 r. Potępił wówczas działania Solikowskiego<sup>1461</sup>. Ostatecznie, m.in. dzięki staraniom wojewody kijowskiego, a także Ostafiego Wołłowicza, Stanisława Żółkiewskiego i Jana Hlebowicza, doszło na tymże sejmie (15 lutego) do ugody pomiędzy Bałabanem a Solikowskim, która objęła wszystkich prawosławnych i katolików we Lwowie. Solikowski wyrzekł się wówczas podejmowania na przyszłość podobnych akcji wobec prawosławnych, a co jeszcze istotniejsze, zrzekł się pretensji do zwierzchnictwa nad tą społecznością we Lwowie. Ponadto strony zobowiązały się wzajemnie respektować swoje święta<sup>1462</sup>. Ugoda ta, zwłaszcza jeśli chodzi o ostatni aspekt, stała się pewnym wzorcem, który został zastosowany przez króla także w innych miastach królewskich, m.in. w Wilnie<sup>1463</sup>.

Rozruchy kalendarzowe we Lwowie, a przede wszystkim działania arcybiskupa Solikowskiego, spowodowały, że Konstanty Ostrogski zaczął z rezerwą odnosić się do reformy gregoriańskiej. Dochodziła do tego nieprzejednana w tej sprawie postawa patriarchów. Nieprzypadkowo wkrótce po wydarzeniach lwowskich, w lutym 1584 r., Ostrogski zorganizował w Dubnie spotkanie duchownych prawosławnych z metropolią kijowskiej z zamiarem przeprowadzenia dyskusji na temat nowego kalendarza. Przybyło na nie dwóch władcyków, jeden archimandryta i wielu niższych duchownych prawosławnych. Ponadto zjechało na zaproszenie Ostrogskiego kilku protestantów, w tym jego dwóch zięciów – arianin Jan Kiszka i kalwinista Krzysztof Radziwiłł „Piorun”. W czasie dyskusji zdecydowanie przeważały krytyczne oceny reformy Grzegorza XIII. Ostatecznie

<sup>1460</sup> Listy w tej sprawie zostały wysłane z kancelarii królewskiej także do innych miast, m.in. Wilna, M. Broniewski, *Apokrysis*, s. 39–40; J. Tretiak, *Piotr Skarga*, s. 85.

<sup>1461</sup> Alberto Bolognetti do kard. Como 24 sierpnia 1584 r., MPV, t. 7, cz. 2, ed. E. Kuntze, Kraków 1950, nr 272, s. 405; T. Kempa, *Konstanty Wasyl Ostrogski wobec katolicyzmu*, s. 26.

<sup>1462</sup> MCSL, t. 1, cz. 1, nr 76, s. 107–108; M. Broniewski, *Apokrysis*, s. 38–39; D. Zubrzycki, *Kronika miasta Lwowa*, s. 210; M. Melnyk, *Pre-ekumenizm i konfesjonalizm*, s. 95–96.

<sup>1463</sup> T. Kempa, *Konflikty wyznaniowe w Wilnie od początku reformacji do końca XVII wieku*, Toruń 2016, s. 147–149; M. Капраль, *Національні громади Львова XVI–XVIII ст.*, s. 105–106.

spotkanie przesądziło o wyraźnej zmianie stosunku kniazia Konstantego do kalendarza gregoriańskiego. Odtąd stał się on jego przeciwnikiem<sup>1464</sup>.

Wróćmy jednak do tego, na co konkretnie jeszcze liczyło papieństwo, nawiązując bliskie kontakty z Ostrogskim. W kontekście propagowania idei unii chciano wykorzystać doświadczenia wojewody kijowskiego w drukowaniu książek dla Rusinów. W związku z tym porównywano m.in. egzemplarz Biblii ostrogskiej podarowany przez kniazia Konstantego nuncjuszowi Bologniettemu z rzymskimi drukami przeznaczonymi dla prawosławnych narodów słowiańskich. W Rzymie prawdopodobnie nie do końca zdawano sobie sprawę z tego, jak głębokie są różnice językowe między poszczególnymi narodami słowiańskimi. Drukowano bowiem początkowo książki w jednym języku dla Serbów, Wołochów, Mołdawian i Rusinów oraz mieszkańców państwa moskiewskiego. Jako pierwszy to, że drukowane w Rzymie katechizmy dla Słowian ze względów językowych nie odpowiadały ani Rusinom z Rzeczypospolitej, ani mieszkańcom państwa moskiewskiego, zauważył Possevino. On też zaczął czynić starania, aby założyć katolicką drukarnię dla Rusinów w Krakowie<sup>1465</sup>. Z powodów finansowych nie zyskało to jednak aprobaty papieństwa, podobnie zresztą jak propozycja Ostrogskiego, że wyśle do Rzymu swego doświadczonego drukarza. Możliwe, że chodziło o pomocnika Iwana Fedorowa – Hrynia Iwanowicza. Ta oferta została odrzucona przez rzymski Sekretariat Stanu prawdopodobnie ze względów prestiżowych<sup>1466</sup>. Possevino próbował więc na własną rękę współpracować z wojewodą kijowskim, chcąc m.in. wydrukować w Ostrogu ruską wersję odpowiedzi Rzymu na list patriarchów w sprawie kalendarza. Jednak i na to nie uzyskał zgody papieństwa<sup>1467</sup>.

---

<sup>1464</sup> Krzysztof Kazimierski do Antonia Possevina 15 lutego 1584 r., MPV, t. 7, cz. 1, nr 57, s. 80–81; jezuita Stanisław Grodzicki do Antonia Possevina 17 kwietnia 1584 r., ibidem, nr 128, s. 186.

<sup>1465</sup> Alberto Bolognetti do Konstantego Ostrogskiego 15 lipca 1583 r., MPV, t. 6, nr 239, s. 408; A. Bolognetti do kard. Como 20 lipca 1583 r., ibidem, nr 245, s. 422; Antonio Possevino do kard. Como 24 października 1583 r., ibidem, nr 356, s. 622–623; T. Shevchenko, *The Uncrowned Kings of Ruthenia*, s. 94.

<sup>1466</sup> Alberto Bolognetti do kard. Como 20 lipca 1583 r., MPV, t. 6, nr 245, s. 421–422; J. Krajcar, *Konstantin Basil*, s. 197–198; С. Плохий, *Панство и Украина*, s. 29–30; T. Kempa, *Konstanty Wasyl Ostrogski wobec katolicyzmu*, s. 22–23.

<sup>1467</sup> J. Krajcar, *Konstantin Basil*, s. 206.

Trudno uznać, że reakcje rzymskiego Sekretariatu Stanu kładły dobre fundamenty pod dalsze kontakty papieństwa z Konstantym Ostrogskim.

Jakie były natomiast jeszcze inne przesłanki dążenia do jedności chrześcijaństwa, które skłaniały wojewodę kijowskiego do nawiązania bliskich kontaktów z Rzymem? Ostrogski chciał pozyskać uczonych do tworzonej wówczas Akademii Ostrogskiej. Kwestia ta jawi się jako jedna z najważniejszych zarówno w relacjach nuncjusza przesyłanych do Rzymu, jak i w listach samego kniazia Konstantego do papieża Grzegorza XIII<sup>1468</sup>. Wojewoda kijowski, mając kłopoty z zapewnieniem kadry wykładowców dla swojej szkoły, szukał ich m.in. w Rzymie. Wiedząc zaś o tych poszukiwaniach, Bolognetti już w marcu 1583 r. proponował przy pomocy Janusza Ostrogskiego ściągnięcie ich z Italii<sup>1469</sup>. Nuncjusz liczył, że znajdując uczonych wśród prawosławnych zwolenników unii z papieństwem, jak również pośród samych katolików, uda się uzyskać poprzez nich wpływ nie tylko na Ostrogskiego, lecz także w ogóle na elitę prawosławną w Rzeczypospolitej. To z kolei miało przyspieszyć ewentualną unię. Papież początkowo zgodził się na wysłanie uczonych do Akademii Ostrogskiej, okazało się jednak, że niełatwo jest znaleźć odpowiednich kandydatów do tej misji – i to zarówno wśród absolwentów kolegium św. Atanazego, jak i wśród jezuitów<sup>1470</sup>. Zatem w tej sprawie wysłannicy papieża niepotrzebnie złożyli Ostrogskiemu obietnice, których – jak się okazało – nie mogli spełnić.

Również w innej kwestii Rzym zawiódł oczekiwania wojewody kijowskiego. Liczył on, że papieństwo skutecznie poprze zabiegi Ostrogskich na habsburskim dworze zmierzające do odzyskania dóbr raudnickich w Czechach, a także do przejęcia majątności Makowica na Węgrzech<sup>1471</sup>. Wojewoda kijowski poruszył tę sprawę podczas spotkania z Bolognettim w Krakowie w lipcu 1583 r., prosząc o wstawiennictwo Kurii Rzymskiej u cesarza Rudolfa II. Nuncjusz papieski w Rzeczypospolitej oceniał, że pozytywne załatwienie roszczeń Ostrogskich w tej materii mogłoby sprawić,

<sup>1468</sup> Zob. np. MPV, t. 6, nr 224, 227, 229, s. 384–387, 396–397, 401.

<sup>1469</sup> Alberto Bolognetti do Janusza Ostrogskiego 21 marca 1583 r., MPV, t. 6, nr 111, s. 198; Alberto Bolognetti do kard. Como 25 marca 1583 r., ibidem, nr 114, s. 201.

<sup>1470</sup> Kard. Como do A. Bolognettiego 7 maja 1583 r., *Monumenta Ucrainae historica*, t. 9–10 supplementum, nr 40, s. 97–98; T. Kempa, *Konstanty Wasyl Ostrogski wobec katolicyzmu*, s. 23; J. Krajcar, *Konstantin Basil*, s. 201.

<sup>1471</sup> Zob. np. MPV, t. 6, nr 98, 224, 231, 328, 331, 393, s. 184–185, 386, 402–403, 587–588, 590–591, 690; C. Плохий, *Панство и Украина*, s. 31.

że książę Konstanty stałby się bardziej przychylny idei unii z Kościołem katolickim<sup>1472</sup>. Jednak mimo osobistego zaangażowania Grzegorza XIII w tę sprawę – za co dziękował mu zresztą wojewoda kijowski<sup>1473</sup> – nie udało się jej załatwić. Była to zatem kolejna kwestia niezałatwiona po myśli księcia Konstantego w czasie jego intensywnych relacji z papieżem i jego przedstawicielami, a więc i zapewne kolejna przyczyna późniejszego zerwania kontaktów z Rzymem przez wojewodę kijowskiego.

Niemniej dużo istotniejszym powodem, który przyczynił się do zaniechania przez niego dalszych relacji z papieżem i jego wysłannikami, stało się przejście na katolicyzm średniego syna wojewody kijowskiego – Konstantego. Okazało się, że ówczesny starosta włodzimierski oraz jego żona Aleksandra z Tyszkiewiczów dokonali konwersji na katolicyzm już w pierwszej połowie 1583 r. Podczas pobytu w Krakowie w czerwcu–lipcu 1583 r. Konstanty Ostrogski junior poprosił nuncjusza o specjalne papieskie błogosławieństwo dla siebie i swej małżonki<sup>1474</sup>. Problem w tym, że wszystko to odbyło się bez wiedzy jego ojca. Średni syn ogłosił publicznie decyzję o zmianie wyznania dopiero w listopadzie 1583 r., co kompletnie zaskoczyło Ostrogskiego seniora. Jego zaskoczenie było tym większe, że – jak przekazywał Bologniettiemu Janusz Ostrogski – po konwersji starszego syna Janusza ojciec wymógł na średnim synu przysięgę, że nie porzuci prawosławia<sup>1475</sup>. Wiadomo, że wojewoda kijowski zareagował na tę konwersję (i jej początkowe utajnienie) wielkim gniewem, a później przygnębieniem. Miał go przekląć, a potem nie opuszczał swej komnaty przez kilka dni<sup>1476</sup>.

<sup>1472</sup> Alberto Bolognietti do kard. Como 6–8 lipca 1583 r., MPV, t. 6, nr 224, s. 386. Zob. też: Antonio Possevino do kard. Como 1 stycznia 1583 r., *Monumenta Ucrainae historica*, t. 9–10 supplementum, nr 34, s. 93.

<sup>1473</sup> Konstanty Ostrogski do Grzegorza XIII 25 sierpnia 1584 r. z Lublina, MPV, t. 7, cz. 2, nr 274, s. 416.

<sup>1474</sup> Alberto Bolognietti do Janusza Ostrogskiego 4 marca 1583 r., MPV, t. 6, s. 186, przyp. 22; Alberto Bolognietti do kard. Como 11 oraz 25 czerwca 1583 r., ibidem, nr 195, 205, s. 348, 361–364; Alberto Bolognietti do Konstantego Konstantynowicza Ostrogskiego 7 października 1583 r., ibidem, nr 333, s. 591–592; Grzegorz XIII do Konstantego Konstantynowicza Ostrogskiego 12 listopada 1583 r., *Documenta Pontificum*, t. 1, nr 127, s. 229–230.

<sup>1475</sup> Alberto Bolognietti do kard. Como 25 czerwca 1583 r., MPV, t. 6, nr 205, s. 361–363.

<sup>1476</sup> Dionizy Paleolog do Alberto Bologniettiego 8 listopada 1583 r., MPV, t. 6, nr 364, s. 642. O jednym z dwóch synów, którzy przeszli na katolicyzm, pisał Ostrogski kilka lat później; wydaje się, że dotyczyło to właśnie średniego syna: „Póki się antychrystowi nie oddał, póty mi był przyjacielem, a przyjacielem przeciwko każdemu ze mną przestawiają-

Nie znajdują natomiast potwierdzenia w źródłach powtarzane później w części historiografii informacje mówiące o tym, jakoby Ostrogski groził synowi śmiercią, a potem go uwięził, chcąc przymusić do powrotu na łono prawosławia<sup>1477</sup>. Wojewoda kijowski żywił pretensje do katolików, że dokonali „nawrócenia” syna za jego plecami. O spowodowanie tej konwersji oskarżał arcybiskupa Solikowskiego. W rzeczywistości do przejścia Konstantego juniora na katolicyzm przyczynił się głównie kanonik lwowski Jan Herbst, choć nuncjusz Bolognetti wskazywał też na rolę w niej Dionizego Paleologa<sup>1478</sup>.

W czasie rozmów z Konstantym Ostrogskim strona katolicka próbowała na różne sposoby skłonić go do unii. Sekretarz Janusza Ostrogskiego i zarazem prepozyt tarnowski Krzysztof Kazimierski wysunął nawet nierealną koncepcję stworzenia pod patronatem Rzymu nowego zakonu rycerskiego z wojewodą kijowskim (lub jego synem Januszem) na czele. Zadaniem tego zgromadzenia miałyby być walka z „niewiernymi” Turkami i Tatarami. Pomysł ten miał opierać się na daleko sięgających ambicjach, a może i próżności Ostrogskich. Mimo wszystko trudno było przypuszczać, aby wojewoda kijowski poważnie potraktował taką propozycję, zwłaszcza że zawsze należał do ludzi raczej ostrożnie podchodzących do kwestii wojny z Portą i jej lennikami, choć jednocześnie Turcję uważał za potencjalnego głównego przeciwnika Rzeczypospolitej. Pomysł Kazimierskiego nie zyskał też poparcia nuncjusza Bolognettiego, który uznał go za utopijny. Pewne zainteresowanie wzbudził natomiast w rzymskim Sekretariacie Stanu. Kardynał Tolomeo Galli stał na stanowisku, że trzeba zrobić wszystko, co da szansę związania Konstantego Ostrogskiego

---

cym. Jakoż tym poturnakiem został, wszystko się zinaczyło”, zob. Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 24 stycznia 1587 r., cyt. za: П. Н. Жукович, *Сеймовая боротьба*, s. 102, przyp. 218; T. Shevchenko, *The Uncrowned Kings of Ruthenia*, s. 101–102. Por. C. Rangoni, *Relacja o Królestwie Polskim z 1604 roku*, s. 128.

<sup>1477</sup> Zob. np. A. Jobert, *Od Lutra do Mobyły. Polska wobec kryzysu chrześcijaństwa 1517–1648*, Warszawa 1994, s. 239. Por. I. Ворончук, *Українська родина XVI–XVII ст. У світлі міжконфесійних стосунків (на матеріалах Волині)*, [w:] *Релігія і Церква в історії Волині. Збірник наукових праць*, red. В. Собчук, Кременець 2007, s. 74–75.

<sup>1478</sup> Jan Dymitr Solikowski do Grzegorza XIII 27 lipca 1583 r., *Annales ecclesiastici*, t. 3, nr 42, s. 431–432; Benedykt Herbst do Jana Pawła Campano we wrześniu 1583 r., MPV, t. 6, nr 10, s. 769–770; J. Krajcar, *Konstantin Basil*, s. 202; T. Kempa, *Konstanty Wasyl Ostrogski wobec katolicyzmu*, s. 26; С. Плохий, *Панство в Україні*, s. 39; M. Hrushevsky, *History of Ukraine-Rus'*, t. 5, s. 357.



z Kościołem katolickim. Ostatecznie nic nie wyszło z mrzonek Kazimierskiego<sup>1479</sup>. Do pomysłu tego powrócono w zmodyfikowanej formie kilka lat później, gdy część środowisk katolickich zaczęła silnie optować za dołączeniem Rzeczypospolitej do ligi antytureckiej. Akcję tę popierała również większość polskiego katolickiego episkopatu. Rozważano wówczas, że na czele polsko-litewskich wojsk ligi mógłby stanąć wojewoda kijowski (inną, bardziej oczywistą opcją był hetman Jan Zamoyski). Ostrogski miał jednak wówczas odpowiedzieć na tę nieformalną propozycję, stwierdzając, że „drogowskazem są dlań obyczaje przodków, a nie szkoda Rzeczypospolitej”<sup>1480</sup>.

W okresie kontaktów Konstantego Ostrogskiego z nuncjuszem Bolognnetim oraz jezuitą Possevinem pojawiła się koncepcja przeniesienia do Rzeczypospolitej siedziby patriarchatu ekumenicznego z Konstantynopola lub też utworzenia nowego patriarchatu prawosławnego, który byłby powiązany z papieżem. Pomysł ten rzucił jako pierwszy Dionizy Paleolog, być może – jak przypuszczał Bolognnetti – nie bez ukrytego prywatnego celu: zostania pierwszym patriarchą na Rusi<sup>1481</sup>. Archimandryta dorohobuski uważał, że aby myśleć o przyciągnięciu Rusinów do Kościoła katolickiego, trzeba pozbawić ich łączności z patriarchą konstantynopolitańskim. Można to było osiągnąć, ustanawiając na terenie Rusi nowy patriarchat, zachowujący obrządek i tradycje prawosławne, ale podporządkowany papieżowi. Paleolog uważał, że jego utworzenie z siedzibą w Ostrogu przyciągnęłoby do unii z Rzymem wojewodę kijowskiego. Takie przedstawienie sprawy wskazywało również, że Paleolog byłby najpoważniejszym kandydatem, aby zostać pierwszym patriarchą w Ostrogu<sup>1482</sup>. Nuncjusz Bolognnetti i rzymski Sekretariat Stanu początkowo sceptycznie odnieśli się do

<sup>1479</sup> Alberto Bolognnetti do kard. Como 3 września 1583 r., *Litterae nuntiorum*, t. 1, nr 207, s. 212; T. Kempa, *Konstanty Wasyl Ostrogski wobec katolicyzmu*, s. 24; С. Плохий, *Панство и Украина*, s. 32.

<sup>1480</sup> M. Korolko, *Klejnot swobodnego sumienia*, s. 343.

<sup>1481</sup> Alberto Bolognnetti do kard. Como 20 lipca 1583 r., MPV, t. 6, nr 245, s. 424–425; M. Melnyk, *Pre-ekumenizm i konfesjonalizm*, s. 103.

<sup>1482</sup> Szczegółowo omawia ten problem: В. Ульяновський, „Острозький патріархат”: нездійснений церковно-політичний проект чи історіографічний фантом?, [w:] *Україна крізь віки. Збірник наукових праць на пошану академіка НАН України професора Валерія Смоля, ред. О. С. Онищенко, Київ 2010*, s. 306–336.

tego pomysłu. Szansa na urzeczywistnienie projektu – choć w nieco innej wersji – wzrosła, gdy w 1584 r. Turcy internowali na wyspie Rodos patriarchę Jeremiasza II, cieszącego się dużym szacunkiem wiernych<sup>1483</sup>. W lutym 1584 r. w Konstantynopolu rozchodziły się nawet wieści mówiące o rychłej likwidacji patriarchatu i zamykaniu cerkwi<sup>1484</sup>. Wówczas papieństwo zaczęło myśleć o uwolnieniu patriarchy z internowania i zaproponowaniu mu, by osiadł w Rzeczypospolitej. Bolognetti i Possevino liczyli, że patriarchę przebywającego na Rusi będzie łatwiej pozyskać dla Rzymu, a wraz z nim całe „ruskie” i przynajmniej część „greckiego” prawosławia<sup>1485</sup>. Rozważano przy tym, czy lepiej byłoby, aby patriarcha osiadł w Ostrogu, we Lwowie, w Wilnie, Słucku czy może w Kijowie, gdzie mogłoby się zwiększyć jego oddziaływanie na wiernych w Moskwie. Początkowo chciano ukrywać przed wiernymi (także przed Konstantym Ostrogskim) fakt, że patriarcha miałby błogosławieństwo papieża<sup>1486</sup>. Trzeba podkreślić, że książę Konstanty darzył wielkim szacunkiem Jeremiasza II i liczył się z jego zdaniem. Poparł zatem, co oczywiste, starania papieństwa o jego uwolnienie i sam projekt translacji do Rzeczypospolitej. Nuncjusz Bolognetti twierdził nawet, że od wojewody kijowskiego dowiedział się, iż patriarcha ekuumeniczny został pozbawiony godności patriarszej ze względu na swą sympatię do idei unii<sup>1487</sup>. Nie było to prawdą, choć Jeremiasz II rzeczywiście

<sup>1483</sup> K. Chodynicki, *Kościół prawosławny*, s. 250; P. Pierling, *Papès et tsars (1547–1597): d’après des documents nouveaux*, Paris 1890, s. 366–367; S. Runciman, *Wielki Kościół w niewoli*, s. 221; M. Dżega, *Obrońca wiary niechcianej*, s. 79–85.

<sup>1484</sup> В. Пери, *Берестейська унія у римському баченні*, [w:] *Історичний контекст, укладення Берестейської унії і перше поунійне покоління. Матеріали Перших «Берестейських читань»*, Львів, Івано-Франківськ, Київ, 1–6 жовтня 1994 р., ред. Б. Гудзяк, Львів 1995, s. 11.

<sup>1485</sup> Alberto Bolognetti do kard. Como 18 czerwca 1584 r., MPV, t. 7, cz. 1, nr 206, s. 307–308; T. Kempa, *Konstanty Wasyl Ostrogski wobec katolicyzmu*, s. 23–24; J. Ataman, *Kościół unicki w Polsce w latach 1596–1696*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. 1, cz. 2, Poznań–Warszawa 1974, s. 263.

<sup>1486</sup> Alberto Bolognetti do kard. Como 18 czerwca 1584 r., MPV, t. 7, cz. 1, nr 206, s. 308–309; Antonio Possevino do Alberta Bolognettiego 2 sierpnia 1584 r., ibidem, nr 258, s. 385; E. Winter, *Russland und das Papsttum*, t. 1, s. 260; K. Chodynicki, *Z dziejów prawosławia na Wołyniu*, s. 87; І. Хома, *Київська митрополія*, s. 51–56; В. Ульяновський, *Князь*, s. 940–944; D. Tanczuk, *Questio Patriarchatus Kioviensis tempore conaminum unionis Ruthenorum (1582–1632)*, „Analecta Ordinis Sancti Basilii Magni”, ser. II, sectio II, 1949/1, s. 132–134.

<sup>1487</sup> Alberto Bolognetti do kard. Como 24 sierpnia 1584 r., MPV, t. 7, cz. 2, nr 272, s. 405.

utrzymywał poprawne kontakty z Rzymem. Jednak w Porcie każdy z patriarchów, który wykazywał jakiegokolwiek sympatie do Kościoła łacińskiego, musiał liczyć się z rychłą utratą swej duchownej godności<sup>1488</sup>. Wszystkie plany papieża, a także Ostrogskiego okazały się nierealne, gdy okazało się, że sam Jeremiasz II jest im przeciwny. Nic w tym dziwnego, jego ewentualny wyjazd do Rzeczypospolitej prowadziłby do nieuchronnego podziału patriarchatu konstantynopolitańskiego. Trudno bowiem zakładać, że Turcy i przeciwnicy Jeremiasza w łonie duchowieństwa prawosławnego widzieliby w nim legalnie działającego patriarchę. Można przypuszczać, że stanowcza odmowa Jeremiasza w sprawie przenosin do Rzeczypospolitej miała również wpływ na zerwanie przez wojewodę kijowskiego ścisłych kontaktów z Rzymem. Postawa Jeremiasza II uświadomiła Ostrogskiemu, że patriarcha nie popiera wcale powrotu do unii florenckiej, a książę Konstanty już wcześniej swoje ewentualne przystąpienie do unii uzależniał od zgody patriarchy ekumenicznego<sup>1489</sup>.

W drugiej połowie 1584 r. kontakty Ostrogskiego z przedstawicielami papieża zostały nagle przerwane. Jeszcze w czerwcu nuncjusz Bolognetti pisał o wojewodzie kijowskim, że nie można go co prawda darzyć pełnym zaufaniem oraz trudno oczekiwać, aby porzucił on prawosławie na rzecz katolicyzmu, ale nadal można pokładać w nim nadzieję na złączenie w unii z Kościołem rzymskim<sup>1490</sup>. Z jeszcze większym optymizmem o książę Konstantym pisał wówczas Possevino, który na zaproszenie Ostrogskiego w sierpniu 1584 r. udał się na Wołyń i spotkał się tam z prawosławnymi dostojnikami. Jezuita przekazał wówczas wojewodzie kijowskiemu prezenty od papieża: różaniec, kalendarz gregoriański i katechizm katolicki w języku greckim. Wołyńskie spotkanie nie zakończyło się jednak żadnymi konkretnymi, choć przebiegało w przyjaznej atmosferze<sup>1491</sup>. Niespełna dekadę później tak sam Ostrogski odnosił się do tego spotkania, a właściwie do całego okresu rozmów z wysłannikami papieski-

<sup>1488</sup> S. Runciman, *Wielki Kościół w niewoli*, s. 253–259.

<sup>1489</sup> Alberto Bolognetti do kard. Como 3 września 1583 r., *Litterae nuntiorum*, t. 1, nr 207, s. 212.

<sup>1490</sup> Alberto Bolognetti do kard. Como 18 czerwca 1584 r., MPV, t. 7, cz. 1, nr 206, s. 308.

<sup>1491</sup> Antonio Possevino do księcia bawarskiego Wilhelma 22 maja 1584 r., *Россия и Италия*, t. 2, cz. 2, s. 198; Antonio Possevino do kard. Como 14 czerwca 1584 r., MPV, t. 7, cz. 1, nr 201, s. 297; Konstanty Ostrogski do Grzegorza XIII 25 sierpnia 1584 r. z Lubli-

mi w kwestii unii, w słynnym liście do Hipacego Pocięja: „Umyśliłem abo się ważyłem z Posewinem papieża rzymskiego o niektórych potrzebnych rzeczach Pisma Świętego nie sam, ale ze swoimi starszymi i prezbiterami radzić i dyskutować. Lecz iż tego Bóg nie chciał, jak i dla naszego złego li albo dobrego, nie wiem, czy tak się stało, jako [się] Panu Bogu podobało”<sup>1492</sup>. Jak widać, wówczas – w 1593 r. – wojewoda kijowski wciąż miał wątpliwości, czy dobrze uczynił, kończąc kontakty z Rzymem w latach 80. XVI w. Gotów był zatem powrócić do rozmów na temat unii w pierwszej połowie lat 90.

Niewątpliwie Ostrogski, podejmując rozmowy na temat unii, patrzył na ten problem szeroko, nie ograniczał się do własnej osoby. Nie zadowalała go perspektywa unii obejmującej jedynie Cerkiew prawosławną w Rzeczypospolitej. Istotny pozostawał dla niego też stosunek do tej kwestii patriarchów, a zwłaszcza patriarchy konstantynopolitańskiego. Ten zaś nie mógł, nawet gdyby chciał, oficjalnie poprzeć idei unii z Kościołem rzymskim. Problemem w rozmowach z przedstawicielami Rzymu było ponadto podejście papieżstwa, które tradycyjnie bardziej liczyło na skuteczność swych dyplomatycznych zabiegów i przekonanie do własnych racji aniżeli na merytoryczną dyskusję dotyczącą różnic teologicznych między obu Kościołami. Wyraźnie wynika to z korespondencji między papieżstwem a jego wysłannikami w Rzeczypospolitej. Mimo istniejących wątpliwości kontakty Ostrogskiego z Rzymem mogłyby być dalej podtrzymywane, gdyby nie konwersja jego średniego syna na katolicyzm, a zwłaszcza początkowe ukrywanie tego faktu przed wojewodą kijowskim zarówno przez Konstantego juniora, jak i przez przedstawicieli Rzymu. Zerwanie rozmów przez kniazia Konstantego stanowiło więc reakcję na obłudę i fałsz łacińskich hierarchów. Poza tym Rzym, oprócz pewnych niewiele znaczących gestów w stosunku do Ostrogskiego, nie był w stanie załatwić żadnej ze spraw, jakie poruszał on w korespondencji z Grzegorzem XIII czy w rozmowach z Possevinem i Bolognettim.

---

na, ibidem, nr 274, s. 416–417; P. Pierling, *Papes et tsars*, s. 366; K. Chodynicki, *Z dziejów prawosławia na Wołyniu*, s. 88.

<sup>1492</sup> DUB, ed. A. Welykyj, Romae 1970, nr 9, s. 21.

Po zerwaniu rozmów z Rzymem Ostrogski wrócił do aktywności w samej Cerkwi prawosławnej, wyraźnie podejmując wówczas działania pozostające w opozycji do Kościoła katolickiego. Przypomnieć tu bowiem należy dzieła, które zostały wydrukowane w drugiej połowie lat 80. w typografii ostrogskiej: „Ключ царства небесного” i „Календарь римски новы” Herasyma Smotryckiego z 1587 r., stanowiące negatywną odpowiedź prawosławia na wprowadzenie kalendarza gregoriańskiego, a także dzieło Wasyla Surazskiego (Maluszyckiego) „Книжиця” („О единой истинной православной вѣре”), wydane w 1588 r., w którym nie brakowało ostrej krytyki Kościoła łacińskiego, a sam autor odrzucał w nim wyraźnie ideę unii florenckiej<sup>1493</sup>.

W drugiej połowie lat 80. pojawiły się nadzieje na przeprowadzenie szerszych reform w metropolii kijowskiej. Wiązały się one z wizytami patriarchów w Rzeczypospolitej. Na przełomie 1585 i 1586 r. w Rzeczypospolitej przebywał patriarcha antiocheński Joachim V. Przybył on głównie po to, by zbierać „jałmużnę po ruskich krajach na wsparcie i podźwignięcie upadłych świątyń w Syrii”. Przy okazji jednak 1 stycznia 1586 r. nadał nowy statut Bractwu Uspieńskiemu we Lwowie, zachęcając jego członków do założenia szkoły i drukarni. Wydał też odezwę do panów ruskich z wezwaniem do wsparcia tegoż bractwa<sup>1494</sup>. Ówczesne działania z jednej strony wzmacniały pozycję tej ważnej cerkiewnej organizacji, która szybko stanie się jednym z głównych centrów myśli prawosławnej w Rzeczypospolitej, z drugiej jednak okazały się zarzewiem ostrego konfliktu bractwa z tamtejszym władzą Gedeonem Bałabanem<sup>1495</sup>. Ponadto

<sup>1493</sup> ArchivJZR, cz. 1, t. 7, s. 235–265; Г. Смотрицький, *Ключ царства небесного*, підгот. В. М. Мойсеєнко, В. В. Німчук, Житомир 2005; RIB, t. 7, kol. 601–938; І. Пасічник, „Ключ царства небесного”, „Календарь римски новы” Герасима Смотрицького (Острог 1587), [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, s. 156–160; І. Пасічник, *Герасим Смотрицький*, [w:] *Острозькі просвітники XVI–XX ст.*, Острог 2000, s. 44–55; А. Квасюк, „Книжиця” (в 6-ти розділах) (Острог 1588) як пам’ятка полеміки, „Наукові записки”, серія: Історичні науки. Національний університет „Острозька академія”, т. 18, Острог 2011, s. 141–157; В. Атаманенко, Н. Боднар, П. Кралюк, „Книжиця” (в 6-ти розділах) (Острог 1588), [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, s. 168–170; В. Атаманенко, *Василь Суразький*, [w:] *Острозькі просвітники XVI–XX ст.*, s. 98–107.

<sup>1494</sup> Сут. за: D. Zubrzycki, *Kronika miasta Lwowa*, s. 211. Zob. też: ASPiI RAN, F. 57, op. 1, nr 46, s. 14; *Баркулабовская летопись*, изд. А. Н. Мальцев, [w:] *Археологический ежегодник за год 1960*, Москва 1962, s. 299.

<sup>1495</sup> Na ten temat obszernie: С. С. Лукашова, *Миряне и Церков*, s. 204–225.

Joachim V wystąpił przeciwko powszechnej na ziemiach ruskich praktyce wyświęcania na duchownych (w tym nawet na biskupów) mężczyzn wcześniej dwukrotnie (lub więcej) żonatych, co było sprzeczne z cerkiewnym prawem<sup>1496</sup>.

W latach 1588 i 1589 w Rzeczypospolitej przebywał dwukrotnie (w drodze do Moskwy i z powrotem) patriarcha konstantynopolitański Jeremiasz II<sup>1497</sup>. Była to w ogóle pierwsza wizyta patriarchy ekumenicznego na Rusi. Wojewoda kijowski odegrał istotną rolę w przygotowaniu jego pobytu. Jak podaje autor latopisu hustyńskiego: „roku 7097 (1589) król Zygmunt, na żądania kniazia Ostrońskiego, zwłaszcza że i sam wiedząc, iż jest on [patriarcha] prawdziwym pasterzem rosyjskiego wschodniego obrządku, dał mu przywilej wolności, aby bez żadnej przeszkody i zakazu zajął się i zarządzał sprawami Cerkwi wschodnich i owcami swojej owczarni w całym swoim [króla] państwie, tak w Koronie Polskiej, jak i w Wielkim Księstwie Litewskim”<sup>1498</sup>. Między wizytami w Rzeczypospolitej Jeremiasz II odwiedził Moskwę, w której pod wpływem presji, jaką wywarł na nim *de facto* rządzący tam wówczas Borys Godunow, zgodził się na utworzenie patriarchy moskiewskiej. Ówczesna (1589) decyzja Jeremiasza II została później potwierdzona przez pozostałych patriarchów<sup>1499</sup>. Według części historiografii, zwłaszcza polskiej, powstanie patriarchy moskiewskiej miało być jedną z głównych przyczyn dążenia do zawarcia unii

<sup>1496</sup> MCSL, t. 1, cz. 1, nr 137, s. 208–209. Szerzej o aktywności patriarchy Joachima V w Rzeczypospolitej: A. Borkowski, *Patriarchaty Wschodu*, s. 35–50; idem, *Wizyta patriarchy antiocheńskiego Joachima V w Rzeczypospolitej (1585–1586)*, [w:] *Chrześcijańskie dziedzictwo duchowe narodów słowiańskich*, seria 2: *Wokół kultur śródziemnomorskich*, t. 2: *Historia, język, kultura*, red. Z. Abramowicz, J. Ławski, Białystok 2010, s. 335–346.

<sup>1497</sup> Obszernie wizyty te omawiają: A. Borkowski, *Patriarchaty Wschodu*, s. 75–117; Б. Гудзяк, *Царгородський патріарх Єремія II, Утворення Московського патріархату та церковні реформи в українсько-білоруських землях кінця 80-х років XVI століття*, „Записки Наукового товариства ім. Шевченка”, t. 238, 1999, s. 11–13, 29–41.

<sup>1498</sup> *Latopis hustyński*, s. 233. Autor utworu „Перестопора” podaje, że oprócz Ostrońskiego do zorganizowania wizyty patriarchy w Rzeczypospolitej przyczynił się wojewoda nowogródzki Teodor Skumin Tyszkiewicz (AZR, t. 4, nr 149, s. 206). List Zygmunta III z zezwoleniem na przyjazd patriarchy Jeremiasza II do Rzeczypospolitej: AJZR, t. 1, nr 191, s. 226.

<sup>1499</sup> Obszernie na ten temat: B. A. Gudziak, *Kryzys i reforma. Metropolia kijowska, patriarchat Konstantynopola i geneza unii brzeskiej*, Lublin 2008, s. 245–273, 356–359.

między prawosławnymi w Rzeczypospolitej a Kościołem rzymskim<sup>1500</sup>. Miał to być ważny powód, szczególnie z punktu widzenia polsko-litewskich władz, gdyż przypuszczano, że patriarcha moskiewski będzie wysuwał pretensje do zwierzchnictwa nad metropolią kijowską. Nie ma jednak na takie dążenia dowodów w tamtym czasie, pojawią się one dopiero wyraźnie w okresie sprawowania funkcji patriarchy moskiewskiego przez Nikona (1652–1666)<sup>1501</sup>. Nic także nie wiadomo, by na dworze królewskim i wśród czołowych dygnitarzy Rzeczypospolitej w końcu XVI w. rodziły się obawy o zdominowanie prawosławia w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim przez Moskwę<sup>1502</sup>.

Moment przybycia Jeremiasza II do Rzeczypospolitej można uznać za szczytowy okres kryzysu Cerkwi prawosławnej w metropolii kijowskiej. Stanu tego nie mogły zmienić jednostkowe działania magnatów prawosławnych, zwłaszcza Konstantego Ostrońskiego, czy bractw cerkiewnych (ruch bracki dopiero zaczynał się rozwijać). Ówczesny stan prawosławia w Rzeczypospolitej obrazuje fragment listu szlachty prawosławnej z województwa ruskiego (zredagowany na sejmie 1585 r.) do metropolity kijowskiego Onezyfora Dziewoczki. Zawiera on zresztą poważne zarzuty wobec adresata: „за вашего пастырства вси велицѣ утиснены, плачемъ и скитаемъся, яко овцы пастыря неимушце, ачъ Вашу Милость старшого своего маемъ, але [...] ни троха ни въ чомъ святому благочестію ратуику давати не рачишь [...], за пастырства Вашей Милости досыть всего злого въ законъ нашомъ сталося, яко згвалченъя святостей, святыхъ Таинъ замыканья, запечатованья церквей святыхъ [...]. Въ монастырехъ честныхъ, вместо игуменовъ и брати, игумены съ жонами и съ детьми живутъ, и церквами святыми владають и радять”<sup>1503</sup>. Інну-

<sup>1500</sup> Zob. np. K. Chodynicki, *Kościół prawosławny*, s. 259; L. Ćwikła, *Polityka władz*, s. 147.

<sup>1501</sup> T. Кемпа, *Конфесійна проблема в гадяцькій угоді*, [w:] *Гадяцька унія 1658 року*, Київ 2008, s. 133–136; T. Кемпа, *Проблематика визнання іова в угодzie hadziackiej*, [w:] *350-lecie unii hadziackiej (1658–2008)*, red. T. Chynczewska-Hennel, P. Kroll, M. Nagielski, Warszawa 2008, s. 206–209.

<sup>1502</sup> B. A. Gudziak, *Kryzys i reforma*, s. 314–315. Zob. też: T. Опарина, *Позиция Москвы к Брестской унии (первая половина XVII века)*, [w:] *Die Union von Brest (1596) in Geschichte und Geschichtsschreibung: Versuch einer Zwischenbilanz*, Hg. J. Marte, O. Turij, Lviv 2008, s. 368–422.

<sup>1503</sup> Posłanie do metropolity Dziewoczki z 14 lutego 1585 r., AZR, t. 3, nr 146, s. 289.

mi słowy, głównym zarzutem prawosławnej szlachty wobec metropolity była jego bierność i niereagowanie na przekraczanie prawa cerkiewnego oraz na zło dziejące się w Cerkwi<sup>1504</sup>. W sprawie Dziewoczki zwrócili się do patriarchy Jeremiasza II czołowi ruscy magnaci: Konstanty Ostrogski oraz wojewoda nowogródzki Teodor Skumin Tyszkiewicz. Na ich prośby, a za zgodą króla Zygmunta III, patriarcha pozbawił godności metropolity Dziewoczkę i wyświęcił na jego miejsce Michała Rahożę, archimandrytę monasteru św. Trójcy w Słucku. Wcześniej przywilej nominacyjny dla Rahoży wystawił monarcha. Do tej nominacji miało dojść za wstawiennictwem panów rad i szlachty ruskiej<sup>1505</sup>. Nie ulega wątpliwości, że Ostrogski odegrał w awansie Rahoży kluczową rolę. Warto zauważyć, że metropolitą nie został wówczas żaden z ówczesnych władków, tylko cieszący się autorytetem przełożony monasterów Wozniesieńskiego w Mińsku i Troickiego w Słucku, który dodatkowo zarządzał też – zgodnie z wolą kniaziów słuckich – monasterem w Morocz<sup>1506</sup>. Pozbawienie Dziewoczki godności metropolity stanowiło fakt bez precedensu w historii metropolii kijowskiej. Należy jeszcze dodać, że był on stosunkowo bierny jako metropolita, przekroczył także prawo cerkiewne, obejmując najwyższą godność w metropolii kijowskiej jako człowiek wcześniej dwukrotnie żonaty<sup>1507</sup>.

W czasie pobytu w Rzeczypospolitej Jeremiasz II przeprowadził wiele reform w metropolii kijowskiej. Była to pierwsza tak duża bezpośrednia ingerencja patriarchy konstantynopolańskiego w to, co działo się w Cerkwi na ziemiach ruskich. Starał się on podejmować decyzje wspólnie z miejscowymi prawosławnymi hierarchami, o czym świadczy choćby odbycie

<sup>1504</sup> Nieuprawnione jest natomiast przypisywanie Dziewoczce wielu innych jeszcze „grzechów”, w tym niemoralnego zachowania, a także sprzyjania przez metropolitę judaizantom czy wreszcie nieprzyjęcia święceń duchownych i zajmowania godności metropolity jako osoba świecka, szerzej: B. A. Gudziak, *Kryzys i reforma*, s. 283–284; Л. Тимошенко, „Жаль намъ души и сумненья вашей милости” (київський митрополит Онисифор Дівочка перед викликами часу), „Дрогобицький краєзнавчий збірник”, т. 10, 2006, s. 149–165. Zob. też: Д. Лісейчыкаў, І. Бобер, „Варуючы і мілуючы малгэжонку мою законную венчалную...” Жыццё і смерць мітрапаліта „дваляжэнца” Анісіфара Дзевачкі, „Беларускі гістарычны часопіс”, 2018, nr 5 (226), s. 11–23.

<sup>1505</sup> Królewski przywilej nominacyjny dla Rahoży z 27 lipca 1589 r., AZR, t. 4, nr 19, s. 25–26; Б. Н. Флоря, *Исследования по истории Церкви. Древнерусское и славянское средневековье: Сборник*, Москва 2007, s. 99.

<sup>1506</sup> T. Kempa, *Metropolita Michał Rahoza a unia brzeska*, „Klio”, t. 2, 2002, s. 53–55.

<sup>1507</sup> Patriarcha usunął też ze stanu kapłańskiego innych duchownych dwu-, a nawet trzykrotnie żonatych, AZR, t. 4, nr 17, s. 21–22; B. A. Gudziak, *Kryzys i reforma*, s. 282–283.



wspólnego synodu w Wilnie, ale nie wahał się też potępiać wszelkich przejawów przekraczania prawa cerkiewnego przez ruskich eparchów<sup>1508</sup>. Nie wszystkie zatem zmiany, które wprowadził Jeremiasz II, spotykały się z akceptacją miejscowych władcyków. Część z nich wyraźnie umniejszała ich jurysdykcję. Kontrowersje wzbudziły zwłaszcza decyzje ustanawiające bądź utwierdzające stauropigię dla najważniejszych bractw miejskich w Rzeczypospolitej – wileńskiego i lwowskiego (jak również dla związanych z nimi monasterów), a zatem wyjmujące je spod władzy władcyków ruskich i podporządkowujące bezpośrednio patriarchsze<sup>1509</sup>. Inną kontrowersyjną decyzją Jeremiasza II było mianowanie przez niego egzarchy, który (wraz z metropolitą) miał kontynuować dzieło reformy w metropolii kijowskiej. Egzarchą tym został władca lucko-ostrogski Cyryl Terlecki, dawny klient Konstantego Ostrońskiego, któremu zawdzięczał godność władczą (w 1585 r.)<sup>1510</sup>. Otrzymał on władzę w określonych kwestiach wyrastającą ponad jurysdykcję metropolity. Miał m.in. pobudzić do większej aktywności „leniwych pasterzy”, a także pilnować przestrzegania prawa cerkiewnego<sup>1511</sup>. Jak zapewne słusznie zauważył Borys Gudziak, patriarcha ekumeniczny w ten sposób „dążył do ustanowienia równowagi i kontroli w metropolii kijowskiej, jednocześnie starając się o wzmocnienie własnego wpływu na sprawę” ruskiej Cerkwi<sup>1512</sup>. Co ciekawe, sam Terlecki nie czuł się w roli egzarchy najlepiej, o czym świadczy fakt, że po wyjeździe

<sup>1508</sup> B. A. Gudziak, *Крыжыс і рэфарма*, s. 286–287; Б. Н. Флоря, *Епископы, православная знать и братства. Вопрос о реформе церкви в последние десятилетия XVI в.*, [w:] *Брестская уния 1596 г. И общественно-политическая борьба на Украине и в Белоруссии в конце XVI – начале XVII в.*, cz. 1: *Брестская уния 1596 г.: Исторические причины*, Москва 1996, s. 100–101.

<sup>1509</sup> *Diplomata statutarum a Patriarchis Orientalibus Confraternitati Stauropigianae Leopoliensi a. 1586–1592 data*, t. 2, Leopoli 1895, nr 7–8, 14, s. 35–40, 56–59; *Latopis hustynski*, s. 233; B. A. Gudziak, *Крыжыс і рэфарма*, s. 291–292.

<sup>1510</sup> L. Tymoszenko, *Князь Василь-Костянтин Острозький і єпископ Кирило Терлецький: до проблеми взаємовідносин світського і релігійного лідерів Волині доби Берестейської унії*, [w:] *Kościół unicki w Rzeczypospolitej*, red. W. Włczak, Białystok 2010, s. 171.

<sup>1511</sup> ArchivZR, cz. 1, t. 1, nr 60, s. 252–256; AZR, t. 4, nr 20–21, s. 27–29; Л. Тимошенко, *Діяльність єпископа Кирила Терлецького на уряді Луцько-Острозької кафедри*, [w:] *Studia z dziejów i tradycji metropolii kijowskiej XII–XIX wieku („Studia i Materiały do Dziejów Chrześcijaństwa Wschodniego w Rzeczypospolitej”*, t. 5), Lublin 2009, s. 198–199.

<sup>1512</sup> B. A. Gudziak, *Крыжыс і рэфарма*, s. 287. P. M. B. Дмитриев, *Между Римом и Царьградом*, s. 109.

Jeremiasza II przyłączył się do grona hierarchów, którzy krytykowali podjęte przez niego decyzje dotyczące prawosławia na ziemiach ruskich<sup>1513</sup>.

Nie ma informacji źródłowych mówiących o spotkaniu Jeremiasza II z Konstantym Ostrogskim. Jednak uwzględnivszy fakt, że wojewoda kijowski brał udział w przygotowaniu wizyty patriarchy na ziemiach ruskich, m.in. zabiegając o wydanie przez Zygmunta III zgody na przyjazd prawosławnego hierarchy i podjęcie głębokich działań w celu naprawy Cerkwi, jest to więcej niż prawdopodobne<sup>1514</sup>. Niemniej wiadomo, że Jeremiasz II nie odwiedził Ostroga, za to spędził dwa miesiące w Zamościu (w sierpniu–październiku 1589 r.), będąc gościem Jana Zamoyskiego. Przebywał tam zresztą dwukrotnie, wcześniej też w drodze do Moskwy<sup>1515</sup>. Patriarsze bez wątpienia odpowiadała zarówno atmosfera tego miasta, jak i sam gospodarz, gruntownie wykształcony i otwarty na ludzi innych wyznań. Jak twierdził kronikarz Pseudo-Doroteusz, Zamoyski – „człowiek wielkiej mądrości i dobroci” – miał okazać „wielkie poważanie patriarsze”<sup>1516</sup>. Kilka lat później jednak kanclerz odegra kluczową rolę w oskarżeniu patriarszego wysłannika Nicefora o działanie na szkodę Rzeczypospolitej (o czym dalej). W drodze powrotnej do Konstantynopola Jeremiasz II zatrzymał się na kilka dni w należącym do Ostrogskich Tarnopolu<sup>1517</sup>. Może tam doszło do spotkania (kolejnego?) z wojewodą kijowskim. Nawet jednak jeśli rzeczywiście miało ono miejsce, książę Konstanty mógł się w jakimś stopniu czuć urażony faktem, że Jeremiasz II tak wiele czasu spędził w gościnie u katolika Zamoyskiego, a nie przybył do Ostroga, gniazda najważniejszego spośród magnackich protektorów Cerkwi w Rzeczypospolitej. W dodatku w tym właśnie czasie zaczynały się psuć relacje Ostrogskich (ojca i syna Janusza) z kanclerzem koronnym<sup>1518</sup>. Biorąc pod uwagę pewnego rodzaju chwiejność wojewody kijowskiego w sprawach wiary, można założyć, że ta kwestia odegrała jakąś rolę w kolejnym zwrocie Ostrogskiego wobec problemu unii prawosławia z Kościołem rzymskokatolickim.

<sup>1513</sup> A. Borkowski, *Patriarchaty Wschodu*, s. 108–109, 116.

<sup>1514</sup> Пор. І. Хома, *Київська митрополія*, s. 66; Б. Гудзяк, *Царгородський патріарх Єремія II*, s. 38; В. Ульяновський, *Князь*, s. 948–949.

<sup>1515</sup> B. A. Gudziak, *Kryzys i reforma*, s. 289–291; A. Borkowski, *Patriarchaty Wschodu*, s. 85–86, 92–93.

<sup>1516</sup> Cyt. za: B. A. Gudziak, *Kryzys i reforma*, s. 290.

<sup>1517</sup> Ibidem, s. 291.

<sup>1518</sup> T. Kempa, *Konflikt między kanclerzem*, s. 70–73.

Póki co jednak inicjatywę w tej sprawie podjęła część władcyków – ci, którzy po wizycie Jeremiasza II poczuli się zagrożeni w swych prawach i jurysdykcji nad wiernymi. Wątpliwości ruskich eparchów po wizycie patriarchy ukazują słowa władcyki Terleckiego: „патріархове маючи дорогу отвореную до земли Московской, для милостины великое будутъ тамъ часто бывати, а и тамъ и назадъ йдучи, насъ не минуть; и маючи привилей такъ отъ короля Стефана яко и отъ теперешнего господаря, до выконыванья владзы своее не всхотягъ порожневати, але нами колотити; якожь южь скинулъ одного митрополита, а иншого наставилъ [...]; при томъ и братства установил, которые будутъ и уже суть гонителе на владыковъ”<sup>1519</sup>. Widać zatem, że władcy rusczy źle odebrali nie tylko wzmocnienie pozycji bractw cerkiewnych, lecz także pozbawienie Dziewoczki godności metropolity przez Jeremiasza II. Rusczy eparchowie bali się, że złożenie z godności władzy może stać się również ich udziałem, gdyż patriarcha może chcieć rozliczyć ich za przekraczanie prawa kanonicznego. A przecież zdawali sobie sprawę z własnych przewin. W dodatku przypuszczali, że patriarchowie, mając przywileje na wolny przejazd i pobyt w Rzeczypospolitej od polskich królów, będą coraz częściej zatrzymywać się na ziemiach ruskich w drodze do Moskwy. Innymi słowy, obawiali się coraz szerszej ingerencji patriarchów w sprawy metropolii kijowskiej. Warto zauważyć, że w ocenie działań podjętych przez Jeremiasza II nie widać w ogóle jakichkolwiek pozytywnych skutków aktywności patriarchy dla Cerkwi w Rzeczypospolitej. Wkrótce też pojawiła się obawa, że patriarchowie będą dążyć do ściągania danin z ziem ruskich. Wskazywać na to mogła wizyta w Rzeczypospolitej metropolity tyrnowskiego Dionizego, który w 1591 r. został wysłany do Moskwy z synodu w Konstantynopolu z zawiadomieniem o zatwierdzeniu patriarchatu moskiewskiego. Zatrzymawszy się po drodze w Rzeczypospolitej, próbował on, powołując się na patriarchę konstantynopolitańskiego, wymóc na metropolicie Rahozie pokrycie kosztów pobytu Jeremiasza II na ziemiach ruskich. Metropolita kijowski nie przyjął jednak żądań Dionizego, zarzucając mu podrobienie patriarchalnych pełnomocnictw. Niemniej wśród hierarchów z metropolii kijowskiej nie było pewności, czy Dionizy działał z własnej inicjatywy, czy

---

<sup>1519</sup> AZR, t. 4, s. 211.

też z nakazu patriarchy ekumenicznego. Zatem obawy o próby ściągania przez patriarchę danin z metropolii kijowskiej nie wygasły<sup>1520</sup>.

Na tym tle zaczęła się rodzić wśród biskupów prawosławnych wyraźna opozycja wobec patriarchy. Paradoksalnie więc to, co miało być impulsem do zreformowania Cerkwi prawosławnej w Rzeczypospolitej, stało się zaczynem przyszłej unii metropolii kijowskiej z Rzymem. Już w połowie 1590 r. doszło w Bełzie<sup>1521</sup> do zjazdu czterech władcyków: lwowskiego Gedeona Bałabana, łucko-ostrońskiego Cyryła Terleckiego, chełmsko-bełskiego Dionizego Zbirujskiego i pińsko-turowskiego Leoncjusza Pełczyckiego. Hierarchowie ci po raz pierwszy wyrazili chęć poddania się pod zwierzchnictwo papieża, przy zachowaniu obrządku i zwyczajów Kościoła prawosławnego<sup>1522</sup>. Inicjatorem pierwszych pronunijnych działań miał być, według późniejszego świadectwa Piotra Skargi, Cyryl Terlecki<sup>1523</sup>. Dotyczyć musiało to również spisania deklaracji bełskiej z 1590 r. Z kolei część historyków kreatora pierwszej zjednoczeniowej inicjatywy ruskich eparchów widzi w Gedeonie Bałabanie, dla którego przyczyną szukania porozumienia z Rzymem miało być poparcie, jakiego patriarcha wyraźnie udzielał bractwu lwowskiemu w sporze z władzą lwowskim. Jest jednak faktem, że to egzarcha Terlecki, zgodnie z decyzją czterech władcyków wyrażoną w tekście deklaracji, miał się z nią udać do Zygmunta III, by prosić o poparcie dla inicjatywy prawosławnych eparchów. Zapewne miał również przeprowadzić wstępne rozmowy na ten temat z przedstawicielami Kościoła katolickiego.

Nie ulega wątpliwości, że doszło wówczas do pewnych podziałów w ruskim episkopacie na tle stosunku do unii. W przeciwnym razie

<sup>1520</sup> AZR, t. 4, nr 149, s. 208; MCSL, t. 1, cz. 1, nr 258, s. 403; B. A. Gudziak, *Kryzys i reforma*, s. 295–297.

<sup>1521</sup> Poprzedzał on synod w Brześciu, w którym oprócz tych czterech władcyków brał udział metropolita Rahoza, a także władca włodzimiersko-brzeski Melecy Chrebtowicz, zob. uchwałę synodu w Brześciu z 20 czerwca 1590 r., AZR, t. 4, nr 25, s. 34–36; Л. Тимошенко, *Белзька нарада ієрархії руської церкви 1590 року. Свідчення джерел та інтерпретації істориків*, [w:] *Белз і Белзька земля*, cz. 2, Белз 2006, s. 25–26.

<sup>1522</sup> DUB, nr 2, s. 8; *Annales Ecclesiae Ruthenae*, ed. M. Harasiewicz, Leopoli 1862, s. 162–163. Obszernie omawia tę deklarację: M. Melnyk, *Pre-ekumenizm i konfesjonalizm*, s. 123–134.

<sup>1523</sup> Piotr Skarga do generała zakonu jezuitów Claudia Aquavivy 27 września 1595 r., *Listy ks. Piotra Skargi*, nr 124, s. 260; J. Tretiak, *Piotr Skarga*, s. 120–121; O. Halecki, *Od unii florenckiej do unii brzeskiej*, t. 2, Lublin–Rzym 1997, s. 58–60.

deklarację bełską podpisałiby także dwaj pozostali eparchowie obecni na czerwcowym synodzie w Brześciu Litewskim w 1590 r. – metropolita Michał Rahoza i władyka włodzimiersko-brzeski Melecy Chrebtowicz<sup>1524</sup>. Podziały te niekoniecznie musiały być głębokie<sup>1525</sup>. Niemniej Rahoza był wówczas niechętnie nastawiony do katolików i swą uwagę skupiał na reformowaniu Cerkwi. Najważniejsze postanowienie, jakie zapadło na soborze w 1590 r., dotyczyło zwoływania odtąd corocznych synodów w Brześciu w dniu 24 czerwca, na których mieli spotykać się ruscy władcy. Była to właściwie zapowiedź kontynuowania reform na kolejnych synodach, stanowiąca jeszcze pokłosie wizyty Jeremiasza II w Rzeczypospolitej<sup>1526</sup>.

To, czy deklaracja bełska pozostała znana wąskiemu gronu biskupów prawosławnych, jest istotne także z punktu widzenia wiedzy, jaką miał na ten temat Konstanty Ostrogski. Nie ma pewności, czy był on wtajemniczony w ówczesne działania eparchów zmierzających do unii z Rzymem. Biorąc pod uwagę fakt, że wojewoda kijowski był człowiekiem wpływowym, a jednocześnie impulsywnym, prawosławni biskupi podpisani pod deklaracją unijną musieli zdawać sobie sprawę, że pełne wtajemniczenie kniazia w ich pronijne działania może w zarodku je zablokować. Nie da się jednak tego typu działań utrzymać w zupełnej tajemnicy. Kwestią czasu było, kiedy Ostrogski dowie się o rozmowach prowadzonych na ten temat. Możliwe, że prawdopodobne niezadowolnienie kniazia Konstatego z faktu,

---

<sup>1524</sup> Choć teoretycznie w uchwale synodu brzeskiego napisano, że potwierdza ona również decyzje, jakie zapadły w Bełzie, AZR, t. 4, s. 35. Możliwe jednak, że Rahoza i Chrebtowicz nie mieli pełnej jasności, pod czym podpisali się pozostali władcy w Bełzie. Z kolei L. Tymoszenko rozwija wątpliwości co do datacji dokumentu spisanego w Bełzie i ewentualnego jego fałszerstwa, A. Тимошенко, *Справа про фальшування документів Берестейської унії: нові джерельні матеріали*, „Дрогобицький краєзнавчий збірник”, t. 4, 2000, s. 340–343; por. K. Lewicki, *Książę Konstanty Ostrogski*, s. 73–82.

<sup>1525</sup> Por. M. В. Дмитриев, *Между Римом и Царьградом*, s. 117; *Історичний контекст укладення Берестейської унії і перше поунійне покоління. Матеріали Перших „Берестейських читань”*, Львів, Івано-Франківськ, Київ 1–6 жовтня 1994 р., ред. Б. Гудзяк, О. Турій, Львів 1995, s. 94–95.

<sup>1526</sup> AZR, t. 4, s. 34; T. Kempa, *Metropolita Michał Rahoza*, s. 55–56; B. Н. Флоря, *Епископы, православная знать и братства*, s. 102–103; idem, *Восточные патриархи из западно-русской церкви*, [w:] *Брестская уния 1596 г. И общественно-политическая борьба на Украине и в Белоруссии в конце XVI – начале XVII в.*, cz. 1, s. 122. Szerzej na temat tego soboru: A. Тимошенко, *Берестейський собор Київської митрополії у червні 1590 р. У світлі маловідомих та віднайдених джерел*, [w:] *Studia z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej*, red. W. Bondyra, D. Kupisz, J. Ternes, L. Wierzbicki, Lublin 2018, s. 467–483.

że patriarcha Jeremiasz II w jakimś stopniu zbagatelizował go w czasie pobytu w Rzeczypospolitej (o czym wspomniałem wyżej), było znane władynom – zwolennikom unii. W takim przypadku zapewne nie mieliby oni oporu, by przedstawić wojewodzie kijowskiemu swoje plany. Pewne jest, że o prounijnych krokach przedsięwziętych przez władcy Ostrogski wiedział już w 1593 r. Świadczą bowiem o tym podejmowane przez niego w tamtym czasie konkretne działania.

W międzyczasie jednak Cyryl Terlecki udał się zapewne do Zygmunta III. Władca był wówczas już wstępnie zaznajomiony z kwestią unijną. W 1590 r. królewski kaznodzieja Piotr Skarga dedykował Zygmuntowi *Wazie* drugie, nieznacznie zmienione, wydanie swego dzieła z 1577 r. (dedykowanego wówczas Konstantemu Ostrogskiemu), opublikowanego pod nieco innym tytułem: „O rządzie i jedności Kościoła Bożego pod jednym pasterzem”. Znamienne, że jezuita pisał we wstępie do tej książki, iż „bogaci Rusini” wykupili i spalili znaczną część nakładu z 1577 r., tak że kilkanaście lat później była to pozycja bardzo trudno dostępna<sup>1527</sup>. Skarga apelował do monarchy, odwołując się do jego „gorliwej pobożności”, aby poświęcił się sprawie jedności między Kościołami katolickim i prawosławnym w Rzeczypospolitej. Jak się okazało, król gotów był iść za wskazaniem swego nadwornego kaznodziei.

Terlecki spotkał się też prawdopodobnie krótko po synodzie brzeskim z 1590 r. ze swoim wołyńskim sąsiadem, biskupem łuckim Bernardem Maciejowski. Był on jednym z najwybitniejszych ówczesnych hierarchów Kościoła łacińskiego, wykształconym w Wiedniu i Rzymie, w niedalekiej przyszłości miał zostać kardynałem i prymasem Polski. Maciejowski był najbardziej zaangażowanym w negocjacje unijne biskupem łacińskim. Już w 1588 r. zamierzał spotkać się z Jeremiaszem II, by zorientować się, na ile patriarcha może być skłonny do unii z Kościołem rzymskim. Jego ówczesne starania, o których biskup łucki zawiadamiał nuncjusza papieskiego w Rzeczypospolitej, wspierał też prawosławny sędzia ziemski brzeski (wkrótce kasztelan brzeski) Adam Pocię, przyszły

---

<sup>1527</sup> Bez wątplenia Skarga, pisząc o „bogatyń Rusinach”, którzy wykupywali i palili jego dzieło z 1577 r., miał na myśli przede wszystkim Konstantego Ostrogskiego, P. Skarga, *O jedności Kościoła Bożego pod jednym pasterzem i o greckim i ruskiem od tej jedności odstąpieniu*, Kraków 1885, s. 1–2; O. Halecki, *Od unii florenckiej*, t. 2, s. 64–66; M. Hrushevsky, *History of Ukraine-Rus*, t. 5, s. 356.

unicki metropolita kijowski, z którym łaćski hierarcha spotkał się w Brześciu<sup>1528</sup>. Później Maciejowski odegrał kluczową rolę w ostatniej, decydującej fazie rozmów na temat zjednoczenia metropolii kijowskiej z Kościołem rzymskim w latach 1594–1595. Niektórzy historycy przypuszczają, że wyjazd Maciejowskiego do Rzymu w 1590 r. jako posła obediencyjnego opóźnił się nieco z powodu prowadzenia wstępnych negocjacji z przedstawicielami prawosławnego episkopatu. Pierwotnie miał on nastąpić w kwietniu tegoż roku. Byłoby to możliwe. Wówczas, rzecz jasna, Maciejowski miałby okazję poruszyć kwestię unii w czasie rozmów w Kurii Rzymskiej<sup>1529</sup>. Powrót Maciejowskiego z Rzymu nastąpił wiosną 1592 r.<sup>1530</sup> Być może zatem nie jest przypadkowe, że dopiero w pierwszej połowie 1592 r. Zygmunt III odpowiedział na deklarację bełską prawosławnych władcyków. Wyrażając zadowolenie z powodu kroków podjętych przez ruskich eparchów, monarcha zapewnił, czyniąc to nie tylko w imieniu własnym, ale też swoich następców, że zachowa unitom wszystkie przywileje, którymi cieszyła się Cerkiew prawosławna, a także zrówna ich w prawach z duchowieństwem łaćskim. Nadto gwarantował ochronę i opiekę władcykom przed próbą ewentualnego powstrzymania ich działań przez patriarchów, w tym przed rzuceniem na nich klątwy<sup>1531</sup>.

Z jednej strony zatem w Cerkwi mamy wówczas coraz wyraźniejsze dążenie do unii, z drugiej zaś reformy, które miały zażegnać kryzys. Najpoważniejsze zmiany zostały przyjęte na soborze metropolii kijowskiej w Brześciu w październiku 1591 r. Wprowadzenie niektórych zmian w życie zależało jednak nie tylko od dobrej woli prawosławnych władcyków, lecz także od poparcia Zygmunta III. Eparchowie zebrani na wspomnianym

<sup>1528</sup> Bernard Maciejowski do nuncjusza Annibala z Kapui 23 sierpnia 1588 r., *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae*, t. 3, nr 46, s. 41–42; E. Winter, *Russland und das Papsttum*, t. 1, s. 260; J. Tretiak, *Piotr Skarga*, s. 123; I. Хома, *Київська митрополія*, s. 57–58.

<sup>1529</sup> E. Winter, *Russland und das Papsttum*, t. 1, s. 262.

<sup>1530</sup> Szerzej o tym poselstwie Maciejowskiego do Rzymu (acz bez wątku unii) zob. M. Banaszak, *Z dziejów dyplomacji watykańskiej. Poselstwa obediencyjne w latach 1534–1605*, cz. 2, Warszawa 1975, s. 224–236.

<sup>1531</sup> Znane są dwie wersje, nieco różniące się od siebie, odpowiedzi Zygmunta III na deklarację bełską władcyków, noszą one dwie różne daty – 18 marca lub 18 maja 1592 r., DUB, nr 3–4, s. 9–11; *Annales Ecclesiae Ruthenae*, s. 163–165; K. Chodynicki, *Kościół prawosławny*, s. 269–271; M. В. Дмитриев, *Между Римом и Царьградом*, s. 142–144; M. Melnyk, *Konstantyn Ostrogski and the anti-orthodox policy of Sigismund III Vasa (1595–1600)*, „Ostkirchliche Studien”, t. 67, 2018, s. 309.

synodzie postanowili, że nie można łączyć godności biskupiej i przełożenstwa monasteru, choć trzeba podkreślić, że sami później tego nie przestrzegali. Wprowadzono pewne zmiany w przepisach dotyczących udzielania sakramentów. Zobowiązano władyków do partycypowania w kosztach druku ksiąg cerkiewnych, co jednocześnie miało służyć lepszej kontroli tego, co miało być wydawane. Ustanowiono zatem cenzurę kościelną, która miała zapobiegać szerzeniu się zwłaszcza wpływów protestanckich wśród prawosławnych w Rzeczypospolitej. Księgi liturgiczne miały być drukowane w drukarniach brackich we Lwowie i w Wilnie. Znamienne, że wbrew woli patriarchy Jeremiasza II sobór podporządkował stauropigie lwowską i wileńską władzy miejscowych władyków. Jednocześnie podjęto próbę poddania pod kontrolę władyków stosunkowo szybko rozwijającego się szkolnictwa brackiego. Co istotne, postanowiono również ograniczyć wpływ świeckich na funkcjonowanie Cerkwi w Rzeczypospolitej. Zebrani postulowali m.in. reformę wyboru metropolity i władyków. Dotąd o ich mianowaniu decydował król, kierując się najczęściej zdaniem świeckich magnatów. Rahoza i pozostali eparchowie chcieli, aby monarcha dokonywał wyboru metropolity (i każdego z biskupów) spośród czterech kandydatów wyłonionych na soborze przez władyków. Kandydat, który nie przeszedłby tej procedury, nie otrzymałby święceń od metropolity ani dostępu do duchownych beneficjów od kryłosu<sup>1532</sup>. Wiele postanowień tego soboru pozostało wszakże martwych. Między innymi dotyczyło to kwestii powoływania metropolity i władyków, która zależała od woli monarchy. Tej najwyraźniej zabrakło. Prawdopodobnie jedyną reakcją Zygmunta III na postanowienia soboru metropolii kijowskiej z 1591 r. było wydanie w styczniu 1592 r. uniwersału, którym zakazywał urzędnikom świeckim mieszania się w wewnętrzne sprawy Cerkwi<sup>1533</sup>.

Na początku lat 90. XVI w. aktywność ruskich władyków znacznie wzrosła. Wynikało to z jednej strony z impulsu, jaki nadała ruskim

---

<sup>1532</sup> П. Н. Жукович, *Брестский собор 1591 г. (по новооткрытой грамоте, содержащей деяния его)*, „Известия отделения русского языка и словесности Академии наук”, t. 12, 1907, nr 2, s. 45–71; Т. Кемра, *Metropolita Michał Rahoza*, s. 57; K. Chodynicki, *Kościół prawosławny*, s. 267–268; Б. Н. Флоря, *Брестские синоды и Брестская уния*, [w:] *Славяне и их соседи*, t. 3: *Католицизм и православие в средние века*, Москва 1991, s. 61–72; Б. Н. Флоря, *Епископы, православная знать и братства*, s. 103–109.

<sup>1533</sup> AZR, t. 4, nr 31, s. 41; K. Chodynicki, *Kościół prawosławny*, s. 268.



eparchom wizyta Jeremiasza II w 1589 r., a z drugiej z działalności Rahozy – człowieka, który był inicjatorem większości zmian. Nie ma natomiast potwierdzenia, aby władca Terlecki jako patriarszy egzarcha występował z projektem reform, choć tego również nie można wykluczyć. Eparcha łucko-ostrogski miał jednak – w przeciwieństwie do kijowskiego metropolity – już inne nadzieje, które wiązały się z unią z Kościołem katolickim. Według niego to zjednoczenie z Rzymem miało dać główny impuls do zmian w Cerkwi, już jednak unickiej. Jednocześnie inicjatorzy unii po stronie prawosławnych władcy liczyli na wzmocnienie swojej pozycji zarówno wewnątrz Cerkwi wobec wpływowych świeckich, jak i w całej Rzeczypospolitej, chcąc dorównać znaczeniu łacińskich biskupów.

Jak w tym wszystkim odnajdywał się Konstanty Ostrogski? Wciąż dostrzegał on potrzebę głębokich reform w Cerkwi, które musiałyby być wprowadzane w życie nie tylko przez możliwych patronów prawosławia (tych wszak było coraz mniej), lecz także przez oddanych sprawie i pełnych zapału władcy. Bez wątpienia więc reformy podjęte na soborze w 1591 r. Ostrogski musiał oceniać pozytywnie, nawet jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że część z nich osłabiała pozycję świeckich patronów. Wojewoda kijowski nie wierzył jednak w możliwość przeprowadzenia reform i przezwyciężenia kryzysu w Cerkwi przez samych władcy. Jednocześnie zdawał sobie sprawę, że bez nich reformowanie prawosławia się nie uda. Władcy mieli być wspierani przez świeckich, m.in. przez środowiska brackie, a także przez czołowych prawosławnych magnatów. Stąd inicjatywa podjęta przez niego w 1593 r. Ówczesne działania Ostrogskiego na polu cerkiewnym można jednak widzieć także jako odpowiedź na wychodzące z kręgu prawosławnych władcy inicjatywy unijne w stosunku do Kościoła łacińskiego. Wojewoda kijowski nie widział początkowo sprzeczności w reformowaniu Cerkwi i dążeniach hierarchów cerkiewnych do unii z Rzymem. Uważał wówczas, że unia z katolikami mogłaby pobudzić konieczne wewnętrzne reformy w prawosławiu<sup>1534</sup>. Podobnie jak w pierwszej połowie lat 80., tak i teraz Ostrogski gotów był do dialogu międzywyznaniowego<sup>1535</sup>.

<sup>1534</sup> С. Плохий, *Наливайкова віра: Козаки та релігія в ранньомодерній Україні*, Київ 2006, s. 106.

<sup>1535</sup> Szerzej: M. Melnyk, *Książę Konstanty Ostrogski jako prawosławny prekursor dialogu ekumenicznego w XVI w.*, s. 41–57.

Pierwszym krokiem, który świadczył o takim sposobie myślenia wojewody kijowskiego, było poparcie udzielone przez niego kandydaturze kasztelana brzeskiego Adama Pocięja do objęcia przez niego władcytwa włodziemiersko-brzeskiego po zmarłym na przełomie 1592 i 1593 r. Melcym Chrebtowiczu<sup>1536</sup>. Pocięj znany był z prounijnych poglądów, zanim jeszcze został władką (o czym wspomniano wyżej). Bezprecedensowy był także fakt, że zrezygnował on z krzesła senatorskiego po to, by objąć prawosławne biskupstwo i w roli władcyki podjąć kroki mające na celu zawarcie unii z Kościołem rzymskim. W historii metropolii kijowskiej nie było drugiego podobnego przypadku rezygnacji z godności senatorskiej na rzecz przejścia nie tak przecież prestiżowej funkcji prawosławnego hierarchy, tym bardziej że stało się to w okresie, kiedy Cerkiew przeżywała głęboki kryzys. Ze świadectwa samego Pocięja (wyrażonego w liście do Radziwiłła „Sierotki”) dowiadujemy się, że Ostrogski mocno nalegał na to, by to on został władką. Wojewoda kijowski w sposób świadomy udzielił zatem dużego wsparcia osobie, która sprzyjała planom zjednoczenia metropolii kijowskiej z Kościołem rzymskim. Znamienne, że poparcia w objęciu tej duchowej godności udzielił Pocięjowi również filar Kościoła katolickiego w Wielkim Księstwie Litewskim i czołowy regalista – wojewoda trocki Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka”<sup>1537</sup>. Mimo wszystko w tym przypadku ważniejsza była rekomendacja kniazia Konstantego. Ostrogski bowiem w październiku 1592 r. otrzymał na piśmie wyjątkową królewską obietnicę, że Zygmunt III będzie konsultować z nim wszelkie nominacje na wyższe godności w Cerkwi prawosławnej w Rzeczypospolitej<sup>1538</sup>.

Zaraz po nominacji Pocięja na władcytvo włodziemiersko-brzeskie Ostrogski postanowił wykorzystać swoją dobrą znajomość z byłym kasztelanem brzeskim, by zaprezentować na forum soboru, który miał się zebrać

<sup>1536</sup> Adam (Hipacy) Pocięj do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” 12 lutego 1593 r., DUB, nr 6, s. 14–16; Zygmunt III do metropolity Michała Rahozy 20 marca 1593 r. (z zawiadomieniem o nominacji Pocięja na władcytvo włodziemiersko-brzeskie), ibidem, nr 7, s. 16; П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 106.

<sup>1537</sup> Adam (Hipacy) Pocięj do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” 12 lutego 1593 r., DUB, nr 6, s. 14–16.

<sup>1538</sup> M. Broniewski, *Apokrysis*, s. 103. W liście do Radziwiłła „Sierotki” Konstanty Ostrogski wspominał, że król obiecał nadać władcytvo włodziemiersko-brzeskie tylko po konsultacji z wojewodą kijowskim, Konstanty Ostrogski do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” 14 stycznia 1593 r. z Ostroga, BRacz., rkps 74, nr 42.

jak co roku w Brześciu, swój plan naprawy Cerkwi. Co istotne, był on połączony z próbą podjęcia starań o unię między Cerkwią prawosławną a Kościołem katolickim. List z 20 czerwca 1593 r., skierowany do władzyki włodzimiersko-brzeskiego, a za jego pośrednictwem także do pozostałych prawosławnych eparchów, stanowi najpełniejsze źródło do poznania poglądów wojewody kijowskiego na kwestię jedności chrześcijan<sup>1539</sup>. Oczywiście książ Konstanty, biorąc pod uwagę ówczesną sytuację w Cerkwi, a także inicjatywę unijną władyków, skupił się na kwestii jedności prawosławnych z Kościołem katolickim. Dlatego do pisma zostały dołączone warunki, które – jego zdaniem – były niezbędne, aby mogło dojść do zawarcia takiej unii<sup>1540</sup>. Na samym początku listu Ostrogski wyraził troskę o Cerkiew: „Chociaż nie mogę być doskonałym miłośnikiem albo zabawcą około pomnożenia chwały Bożej, jednakże z powinności mojej chrześcijańskiej od dawnych czasów była chęć takowa, która i dotychczas jeszcze nie ustawa, i owszem się rozpała, abym w takowym upadku [w]zmocnienie i rozszerzenie Matki naszej Cerkwi Świętej powszechnej, apostołskiej patrolował i rozważał i rozmyślał, upatrując i znajdując takowy sposób, początek i przystęp, przez który by Cerkiew najcelniejsza do pierwszego swego punktu, celu i chluby przyjąć i wstawić się mogła”. Widać z tego, że Ostrogski poważnie traktował ówczesną sytuację prawosławia i zależało mu na poprawie kondycji Cerkwi. Według niego kryzys ujawniał się zwłaszcza w porównaniu z Kościołami zachodnimi, zarówno katolickim, jak i głównymi Kościołami protestanckimi: „jake prześladowanie i urąganie, naśmiewisko i ubliżenie naród tutejszy ruski w obrządkach, kanonach i ceremoniach cerkiewnych cierpi i ponosi [...], gdyż to jawno jest Wasz Mości wszystko, jako się ludzi[e] naszej religii zgorszyli i tak są w nabożeństwach swych ospali, leniwi, niedbali, iż nie tylko, aby mieli postrzegać swej powinności chrześcijańskiej i zastawiać się za Cerkiew Bożą i za wiarą swą starożytną, ale się jeszcze naśmiewając z niej i odstępując, do rozmaitych sekt uciekają się”. Innymi słowy, Ostrogski wskazywał na duchowe lenistwo i wstyd odczuwany przez prawosławnych, które miały być spowodowane brakiem nadziei na

<sup>1539</sup> Wersja ruska: AZR, t. 4, nr 45, s. 63–66; DUB, nr 8, s. 17–19; wersja polska: *Annales Ecclesiae Ruthenae*, s. 166–169; DUB, nr 9, s. 20–23.

<sup>1540</sup> DUB, nr 10, s. 23–24.

poprawę sytuacji w Cerkwi. W braku głębokich reform widział powód, dla którego prawosławni porzucali swą wiarę.

Wojewoda kijowski w liście do Pocięja nawiązał do prowadzonych przez niego w pierwszej połowie lat 80. rozmów z wysłannikami papieża na temat unii, wskazując, że co prawda zakończyły się one fiaskiem, ale ze względu na dobro Cerkwi nie może on „ustać od takowego starania”. Wizja zjednoczenia obu Kościołów przedstawiona przez Ostrogskiego stanowiła spojrzenie całościowe. Chciał on unii uniwersalnej, a zatem zjednoczenia całego prawosławia z Kościołem rzymskim. Dlatego prosił, by „patriarchów obesać” i rozeznac się w ich stosunku do kwestii jedności: „żeby się do zgody skłonili, żebyśmy jednym sercem i jednemi usty Pana Boga chwaili”. Proponował też władcy włodzimiersko-brzeskiemu podjęcie rozmów na ten temat w Moskwie (z carem i tamtejszym patriarchą). Ponadto uważał, że należy wysłać posłów w tej sprawie do hospodara mołdawskiego, a zapewne też wołoskiego. Obaj byli prawosławni. Z kolei planując swój wyjazd do Italii dla poratowania zdrowia, Ostrogski zgłaszał gotowość przeprowadzenia rozmów na temat unii z papieżem. Wśród warunków, na jakich prawosławni mogliby uznać zwierzchność papieża, wymieniał zachowanie obrządku greckiego, a także, by „panowie rzymianie cerkwiej naszych i nadania ich na swoje nie obracali”. Hierarchowie łacińscy mieli udzielić gwarancji, że po unii nie będą przyjmować do Kościoła łacińskiego nikogo z przedstawicieli Kościoła wschodniego, jak zaznaczał Ostrogski: „zwłaszcza przy oddawaniu małżeństwa, jak to czynić zwykli”. Istotną kwestię z jego punktu widzenia było przyjęcie do senatu Rzeczypospolitej władków unickich, czy choćby niektórych z nich. Stanowiłoby to gwarancję równoprawnej pozycji biskupów rzymskokatolickich i unickich w Rzeczypospolitej.

Dla wojewody kijowskiego unia z Rzymem nie była zatem celem samym w sobie, ale drogą do reformy prawosławia. Dlatego też prosił Pocięja, aby nadchodzący synod zajął się obok kwestii unijnej również dalszą reformą Cerkwi. Wymieniał w tym przypadku konieczność „zakładania szkół i nauk wolnych, zwłaszcza dla ćwiczenia duchownym”. Widział bowiem, że za „tym, iż nauk nie masz, wielkie grubiaństwo w naszych duchownych umnożyło się”. Ostrogski dostrzegał więc zły stan duchowieństwa prawosławnego, które nie było w stanie skutecznie konkurować z duchownymi katolickimi i protestanckimi, zwłaszcza w kwestii wykształcenia. Nie było

zatem zdolne do prowadzenia skutecznej polemiki z innymi wyznaniem chrześcijańskimi. Najbardziej zagadkowo brzmiał jeden z punktów dołączonych do listu Ostrońskiego, mówiący, że „potrzeba też poprawić niektóre rzeczy w cerkwiach naszych, a zwłaszcza około sakramentów i innych wymysłów ludzkich”. Te słowa mogły dowodzić, że książę Konstanty widział jakieś błędy w ówczesnej teologii prawosławnej lub w praktycznym jej stosowaniu. Jak od dawna wskazywali historycy, ten punkt stanowi w jakimś stopniu potwierdzenie, że wojewodzie kijowskiemu brakowało po prostu wiedzy teologicznej i do skomplikowanych problemów natury dogmatycznej podchodził w sposób dość naiwny<sup>1541</sup>. Tak czy inaczej, widział on pozytywne wzorce w Kościołach zachodnich, które można było na różnych polach zastosować w Cerkwi prawosławnej. Dotyczyło to choćby przeszczepienia na grunt prawosławny wspomnianych już zdobyczy edukacyjnych katolików i prawosławnych, co zresztą Ostroński próbował uczynić już w swojej ostrońskiej szkole<sup>1542</sup>.

Niektórzy historycy, zwłaszcza entuzjastycznie wypowiadający się o unii brzeskiej, wskazywali, że warunki, od których książę Konstanty uzależniał swoją zgodę na jedność z Kościołem rzymskim, były niemożliwe do spełnienia (a nawet, że w głębi ducha nie pragnął on jedności)<sup>1543</sup>. Gdyby potraktować je wszystkie jako *condicio sine qua non*, to rzecz jasna można by taki wniosek wysnuć. Jednak jeśli wyczytać się zarówno w treść listu do Pocięja, jak i dołączonych do niego punktów, widać wyraźnie, że pewne kwestie były dla wojewody kijowskiego priorytetowe. Dotyczyło to zwłaszcza podjęcia wysiłku zmian wewnątrz samej Cerkwi, a także zagwarantowania jej statusu równorzędnego z Kościołem rzymskim po zawarciu unii.

<sup>1541</sup> Zob. np. B. Gudziak, *Kryzys i reforma*, s. 209–210.

<sup>1542</sup> Próba oceny projektu unijnego Ostrońskiego: M. Melnyk, *Zagadnienia soteriologiczne widziane w świetle projektu unii Konstantego Ostrońskiego*, s. 102–104; T. Кемра, *Konstanty Wasyl Ostroński wobec katolicyzmu*, s. 28–29; М. Бендза, *Князь Костянтин Острозький і Берестейська унія 1596 року*, „Наукові записки”, серія: Історичні науки. Національний університет „Острозька академія”, т. 13, 2008, s. 142–144; Б. Н. Флоря, С. Г. Яковенко, *Внутренний кризис в православном обществе и проекты унии с Римом 90-х гг. XVI в., [w:] Брестская уния 1596 г. И общественно-политическая борьба на Украине и в Белоруссии в конце XVI – начале XVII в., cz. 1*, s. 146–148.

<sup>1543</sup> E. Likowski, *Unia brzeska*, s. 102–103. W dużo szerszej perspektywie widzą ten problem: O. Halecki, *Od unii florenckiej*, t. 2, s. 73–75; А. Тимошенко, *Князь В.-К. Острозький і укладення Берестейської унії*, s. 109–113; М. В. Дмитриев, *Между Римом и Царьградом*, s. 235–238.

Z tym także związane były gwarancje ze strony katolików, którzy mieli wyrzec się prób nawracania unitów na obrządek łaciński czy zawłaszczania cerkwi. Wyraźnie widać, że warunki te odnosiły się do sytuacji prawosławia w Rzeczypospolitej. Można zatem przypuszczać, że Ostrogski, choć wołałby doprowadzić do unii uniwersalnej, z udziałem wszystkich patriarchów i świeckich władców prawosławnych, zdawał sobie sprawę, że może to być trudne do urzeczywistnienia (miał już przecież doświadczenia negocjacyjne z Jeremiaszem II w sprawie kalendarza), w związku z tym gotów byłby zgodzić się także na unię partykularną obejmującą tylko metropolię kijowską. Uważał jednak, że dla idei jedności należy mimo wszystko podjąć próbę pozyskania najważniejszych osób „prawosławnego świata”<sup>1544</sup>. Dodajmy, że list Ostrogińskiego został napisany w wyważonym i życzliwym tonie, co świadczyło o jego otwartości na dalsze działania władzyków w tej sprawie.

Inaczej jednak widział to adresat pisma. Pocięj uznał propozycję kniazia Konstantego dotyczącą unii uniwersalnej za nierealną do spełnienia<sup>1545</sup>. Miał rzekomo odpowiedzieć Wasylowi Maluszyckiemu, który dostarczył mu list Ostrogińskiego: „dałby to Pan Bóg, żeby do tego przyszło, jako Jego Książęca Mość chceć raczy, ale to niepodobne rzeczy u nas i nie za naszych wieków to podobno będzie”. Ponadto Pocięj miał wzburzyć punkt dotyczący „poprawy” sakramentów w Cerkwi. Uznał, że „Cerkiew nasza orientalna dobrze sakramentami świętymi szafuje, tak iż żadnej poprawy nie potrzebuje”. Wiadomo, że Pocięj nie zgodził się przedstawić propozycji wojewody kijowskiego metropolicie Rahozie<sup>1546</sup>. Stwierdził: skoro Ostrogski „do mitropolita o tym nie pisał, ja i słowa o takich rzeczach mówić nie śmiem, bo wiem, że on mitropolit nieżycliwy rzymianom”. Oczywiście ruscy władcy musieli wiedzieć, że Ostrogski przedstawił Pocięjowi swoje warunki jedności z Kościołem rzymskim. Ten ostatni uznał natomiast zapewne – niezależnie od oficjalnie deklarowanych przez siebie racji – że

<sup>1544</sup> T. Kempa, *Unijne koncepcje Konstantego Wasyla Ostrogińskiego*, [w:] *Czterechsetlecie zawarcia unii brzeskiej. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej w Toruniu w dniach 28–29 listopada 1996 r.*, Toruń 1998, s. 39–40; M. Melnyk, *Pre-ekumenizm i konfesjonalizm*, s. 152–154.

<sup>1545</sup> Л. Тимошенко, *Князь В.-К. Острозький і укладення Берестейської унії*, s. III–III2.

<sup>1546</sup> Sprawy tej nie podjęto zatem, tak jak chciał tego Ostrogski, na synodzie w 1593 r. Wiadomo zresztą jedynie, że zajmowano się w jego trakcie głównie sporem między władzą Bałabanem a bractwem lwowskim, MCSL, t. 1, cz. 1, nr 288–289, s. 475–479.

próba „obsyłania” z propozycją rozmów na temat unii patriarchów, a także władców moskiewskiego czy mołdawskiego może niepotrzebnie opóźnić negocjacje unijne w samej Rzeczypospolitej, a nawet doprowadzić do ich storpedowania przez czynniki zewnętrzne. Chodziło zwłaszcza o możliwą próbę zablokowania unii przez patriarchę ekumenicznego. Zresztą Pocij w charakterystyczny sposób odpowiedział na możliwość poruszenia tej sprawy w relacjach z władcą moskiewskim: „A co mię Jego Mość do Moskwy wyprawuje, był bych tam rychlej pod knutami, abo na płasze za takowym poselstwem, przeto niech mię Jego Mość ma za wymówionego”. W końcu jednak wyrażał nadzieję, że Ostrogski „jako pan możny i primas wiary naszej, niechaj się o to u Jego Królewskiej Mości stara”<sup>1547</sup>. Oczywiście staranie to miało dotyczyć już tylko unii partykularnej obejmującej metropolię kijowską.

W rzeczywistości jednak ruscy władcy, którzy byli głównymi twórcami jedności, zaczęli wyraźnie izolować Ostrogskiego od rozmów na temat unii. Zapewne rację w tej kwestii miał E. Likowski, gdy pisał, że Pocij uważał, iż o sprawach duchownych w Cerkwi – a do takich należała też kwestia unii – winni decydować przede wszystkim biskupi, tak jak miało to miejsce w Kościele łacińskim<sup>1548</sup>. A przecież tradycja w Kościele wschodnim była w tej mierze inna.

Więści o zaangażowaniu się wojewody kijowskiego w sprawę unii doszły również do Konstantynopola. Postanowił odnieść się do nich patriarcha aleksandryjski Melecj Pigas (przebywający w tym mieście), 8 marca 1594 r. napisał list bezpośrednio do kniazia Konstantego. Wzywał w nim jednoznacznie: „nie pozwól szerzyć się wszelkiej nowej myśli od tak zwanych papistów lub od lutrów pochodzącej, które mogłyby zniszczyć ojcowskiej wiary i tradycji od Boga daną piękność”<sup>1549</sup>. Stanowcza postawa patriarchów mogła być jednym z czynników, dla których Ostrogski szybko przestał popierać projekt unii, zwłaszcza po takiej reakcji Pocija. Drugim, wydaje się, że istotniejszym, było pominięcie go przez władcy w klu-

---

<sup>1547</sup> Wszystkie cytaty z: H. Pocij, *Antirresis*, s. 85–86; П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 108–109.

<sup>1548</sup> E. Likowski, *Unia brzeska*, s. 103.

<sup>1549</sup> Melecjusz I Pigas do Konstantego Ostrogskiego 8 marca 1594 r., DUB, nr 13, s. 27–20. List ten przywiózł do Ostroga wysłannik patriarchy, protosyngiel i egzarcha Cyryl Lukaris.

czowych rozmowach na temat unii z królem i przedstawicielami Kościoła łacińskiego. Bez wątpienia był to błąd ze strony władcyków sprzyjających jednoci. Nie przewidzieli, jakie problemy przyniesie to jeszcze przed zawarciem unii oraz jaki wpływ będzie to miało na jej przyszłość. Można też jednak zgodzić się z E. Likowskim, który twierdził, że Ostrogski został celowo pominięty przez władcyków w negocjacjach unijnych ze stroną katolicką z powodu jego nieortodoksyjnych poglądów i traktowania kwestii dogmatycznych jako drugorzędne<sup>1550</sup>.

Kniazia Konstantego zapewne irytowały również w tym czasie niektóre działania Rzymu. W lutym 1594 r., pod nieobecność Zygmunta III w Rzeczypospolitej (monarcha udał się na koronację do Szwecji), papież wysłał do senatorów katolickich listy, w których zachęcał do eliminowania wpływów różnowierców w państwie<sup>1551</sup>.

Przełomem, jeśli chodzi o negocjacje unijne, był 1594 r. Dopiero wówczas mamy konkretne świadectwa mówiące o tym, że doszło – jeszcze w pierwszej połowie roku – do rozmów w tej sprawie między przedstawicielami metropolii kijowskiej i Kościoła katolickiego. Główną rolę w tych naradach odgrywali władcy Pociiej i Terlecki ze strony prawosławnej, biskup Maciejowski i arcybiskup lwowski Jan Dymitr Solikowski ze strony katolików, a także kilku bliskich dworowi królewskiemu jezuitów (m.in. Kacper Nahaj, który pośredniczył w kontaktach władcyków z Solikowskim). Wojewoda kijowski nie miał dokładnej wiedzy o negocjacjach, choć zapewne dochodziły go wieści, że jakieś rozmowy w sprawie unii się toczą. Warto zaznaczyć, że fakt, iż Pociiej odmówił przedstawienia pozostałym władcykom propozycji Ostrogskiego dotyczącej reform w Cerkwi i warunków unii z Kościołem rzymskim, nie wpłynął od razu na pogorszenie ich wzajemnych relacji. Władcyka włodzimiersko-brzeski jeszcze w pierwszej połowie 1594 r. grał rolę pośrednika w zażegnaniu sporu między wojewodą kijowskim a jego zięciem Krzysztofem Radziwiłłem „Piorunem” o wysokość posagu żony tego ostatniego, a córki Ostrogskiego – Elżbiety<sup>1552</sup>. Dopiero

<sup>1550</sup> E. Likowski, *Rokowania*, s. 251–252.

<sup>1551</sup> *Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego*, t. 2, wyd. P. Czaplewski, Toruń 1939–1947, nr 1111, s. 448–449. *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae*, t. 3, s. 215–217.

<sup>1552</sup> Hipacy Pociiej do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 25 lutego 1594 r., C. Голубевъ, *Київський митрополитъ*, t. 1, dodatki, nr 10, s. 36–37; por. Konstanty Ostrog-



utajnienie przez Pocięja i Terleckiego przed wojewodą kijowskim dalszych, intensywnych już etapów negocjacji ze stroną katolicką doprowadziło do wyraźnego pogorszenia się ich wzajemnych stosunków.

Na tym etapie nie powiadamiano o szczegółach rozmów z duchownymi katolickimi także metropolity Rahozy, który – jak widzieliśmy – miał być przeciwnikiem unii. Od pewnego momentu Pocięj i Terlecki zaczęli jednak stosować wobec Rahozy metodę faktów dokonanych. Najpóźniej w lipcu 1594 r. metropolita musiał poznać – przynajmniej w ogólnym zarysie – stan negocjacji na temat unii. Odbył się wówczas zjazd władcyków w Brześciu<sup>1553</sup>, na który przybył też jezuita Nahaj, będący pośrednikiem w kontaktach prawosławnych władcyków z arcybiskupem Solikowskim. Obecność Nahaja w Brześciu wskazuje, że w czasie narad poruszono problem jedności z Kościołem rzymskim. Pisał o tym zresztą wyraźnie do Jana Zamoyskiego jego bliski współpracownik Stanisław Żółkiewski<sup>1554</sup>. Zjazd brzeski nie okazał się jednak przełomem, jeśli chodzi o stosunek Rahozy do unii. Z tego powodu zaraz potem czterech biskupów prawosławnych, którzy sprzyjali unii (Terlecki, Bałaban, władcyka chełmski Zbirujski, władcyka przemyski Michał Kopysteński), spotkało się w Sokalu i tam ponownie (po deklaracji z 1590 r.) wyraziło chęć połączenia się z Kościołem rzymskim. Prawdopodobnie stało się to 27 czerwca 1594 r.<sup>1555</sup> Niedługo

---

ski do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” 5 maja 1594 r. z Dubna oraz 7 lipca 1594 r. z Ostroga, BRacz., rkps 74, nr 44–45; T. Kempa, *Prawosławni a synod protestancki w Toruniu w 1595 roku. U początków współpracy dyzunitów z dysydentami*, „Zapiski Historyczne”, 1997, z. 1, s. 42, przyp. 17.

<sup>1553</sup> Formalnie nie można było zwołać synodu ze względu na nieobecność Zygmunta III w Rzeczypospolitej. Monarcha musiał bowiem wyrazić na niego zgodę.

<sup>1554</sup> Stanisław Żółkiewski do Jana Zamoyskiego 25 lipca 1594 r., *Listy Stanisława Żółkiewskiego 1584–1620*, wyd. T. Lubomirski, Kraków 1868, nr 33, s. 55; K. Lewicki, *Książę Konstanty Ostrogski*, s. 110; O. Halecki, *Od unii florenckiej*, t. 2, s. 100; T. Kempa, *Metropolita Michał Raboza*, s. 63–64.

<sup>1555</sup> Co do daty sokalskiego zjazdu istnieją wśród historyków rozbieżności. K. Chodynicki uważał, że odbył się on 27 marca 1594 r. (K. Chodynicki, *Kościół prawosławny*, s. 279–280; por. O. Halecki, *Od unii florenckiej*, t. 2, s. 101), Bolesław Kumor podawał datę 27 lipca 1594 r. i jako miejsce odbycia zjazdu Belz (B. Kumor, *Geneza i zawarcie Unii Brzeskiej*, [w:] *Unia brzeska z perspektywy czterech stuleci*, red. J. S. Gajek, S. Nabywaniec, Lublin 1998, s. 32), a Platon Żukowicz i inni historycy rosyjscy opowiadali się za datą 27 czerwca 1594 r., П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 113–114, przyp. 246; М. В. Дмитриев, *Между Римом и Царьградом*, s. 150–154; Б. Н. Флоря, С. Г. Яковенко, *Внутренний кризис в православном обществе*, s. 135–136. Zob. też: *Описание документов*, t. 1, nr 177, s. 81; H. Pocięj, *Antirresis*, s. 86.

po tym zjeździe dwaj władcy (Terlecki i zapewne Pocij) udali się na rozmowy z kanclerzem Zamoyskim, by uzyskać od niego obietnicę wsparcia dążeń zjednoczeniowych<sup>1556</sup>.

Kalendarz ówczesnych zdarzeń jest istotny z punktu widzenia postawy, jaką zajmował w tamtym czasie Konstanty Ostrogski. Musiał on dowiedzieć się o zaawansowanych już rozmowach na temat unii najpóźniej w momencie, kiedy wieści te dotarły do metropolity Rahozy. Trudno sobie wyobrazić fakt, że metropolita kijowski, jako przeciwnik (w tamtym czasie) idei zjednoczenia z Kościołem łacińskim, nie poinformował o tym najważniejszego świeckiego protektora Cerkwi. Wojewoda kijowski zajął wówczas mocno krytyczne stanowisko wobec tak przygotowywanej unii. Po raz pierwszy w sposób wyraźny Ostrogski jako przeciwnik unii – i to główny! – jest wspomniany w relacji nuncjusza papieskiego w Rzeczypospolitej Germanica Malaspiny z 15 października 1594 r. Nuncjusz ponadto poinformował wówczas Rzym nie tylko o poparciu króla na rzecz jedności metropolii kijowskiej z Kościołem katolickim, lecz także o aktywnym zaangażowaniu w to dzieło kanclerza Zamoyskiego<sup>1557</sup>. Hetman wielki koronny po rozmowach z dwoma biskupami prawosławnymi obiecał zarówno poparcie dla projektu unii, jak i ochronę władcy przed gniewem ze strony Konstantego Ostrońskiego, z którym w tym czasie pozostawał w bardzo napiętych relacjach. Zatem problem unii jeszcze bardziej pogłębił konflikt między obu magnatami<sup>1558</sup>.

Ze wspomnianej relacji nuncjusza wiadomo, że w tym czasie tylko jeden władca był przeciwny unii. Nie ulega wątpliwości, że był nim metropolita Ragoza<sup>1559</sup>. Mimo to główni inicjatorzy porozumienia kontynuowali swoje dzieło. Decydujące spotkanie w sprawie unii odbyło się w rezydencji biskupa Maciejowskiego w Torczyniu na Wołyniu 2–4 grudnia 1594 r. Oprócz łacińskiego ordynariusza łuckiego brali w nim udział Terlecki i Pocij. W czasie narady ustalono listę warunków, na jakich miało dojść do podporządkowania metropolii kijowskiej papieżowi<sup>1560</sup>. Jedno-

<sup>1556</sup> M. В. Дмитриев, *Между Римом и Царьградом*, s. 155–156.

<sup>1557</sup> DUB, nr 14, s. 30–31. Por. ibidem, nr 15–16, s. 31–32.

<sup>1558</sup> T. Kempa, *Konflikt między kanclerzem*, s. 72–88.

<sup>1559</sup> T. Kempa, *Metropolita Michał Ragoza*, s. 64–65.

<sup>1560</sup> Lista ta została podpisana ostatecznie przez władcy na synodzie w Brześciu w czerwcu 1595 r., DUB, nr 41–42, s. 61–75 (wersje polska i łacińska).

cznie prawosławni władcy ponowili deklarację o chęci połączenia z Kościołem rzymskim. Stwierdzono w niej po raz pierwszy wyraźnie, że nie ma nadziei na doprowadzenie do unii uniwersalnej, która mogłaby objąć całą Cerkiew prawosławną, czego powodem miała być „niewola pogańska” patriarchów<sup>1561</sup>. Akt ten stanowił zatem ostateczną negatywną odpowiedź ruskich władcyków (tej ich części, która była zaangażowana w negocjacje unijnje) na postulat zgłoszony przez Konstantego Ostrońskiego, by w rozmowach na temat przyszłej unii uczestniczyli też patriarchowie i przedstawiciele prawosławnych władców, przede wszystkim cara moskiewskiego oraz hospodara mołdawskiego.

Choć pod opublikowanymi wersjami (oryginalną ruską oraz łacińską) deklaracji torczyńskiej widnieją podpisy większości władcyków ruskich, z dopisku biskupa Maciejewskiego pod jego łacińską wersją możemy się dowiedzieć, kto w rzeczywistości uczestniczył w zjeździe w Torczyńcu<sup>1562</sup>. Z faktu zaś, kto podpisał ostatecznie ten dokument (wszyscy ruscy władcy z wyjątkiem Bałabana oraz Kopysteńskiego), można wnioskować, że większość hierarchów prawosławnych złożyła na nim swe podpisy dopiero na czerwcowym synodzie brzeskim w 1595 r. bądź nawet po nim (Zbirujski, Zahorski), najpewniej w lipcu bądź sierpniu<sup>1563</sup>. Wiadomo, że władcy Bałaban i Kopysteński stanęli już wówczas po stronie przeciwników unii (choć Bałaban nie deklarował się w tej sprawie ostatecznie)<sup>1564</sup>. O tym, że

<sup>1561</sup> AZR, t. 4, nr 53, s. 77–78 (wersja ruska); DUB, nr 17, s. 32–35 (wersja łacińska).

<sup>1562</sup> Pisał o tym także H. Pocij w liście do M. Rażoży z 26 stycznia 1595 r., DUB, nr 21, s. 41. Por. M. B. Дмитриев, *Между Римом и Царьградом*, s. 159–163.

<sup>1563</sup> Nie zostało to zauważone bądź zostało zbagatelizowane przez polskich historyków, por. B. Kumor, *Geneza i zawarcie*, s. 42; O. Halecki, *Od unii florenckiej*, t. 2, s. 110; K. Chodynicki, *Kościół prawosławny*, s. 282–283; K. Lewicki, *Książę Konstanty Ostroński*, s. 112; J. Tretiak, *Piotr Skarga*, s. 129. A przecież tak późne zebranie podpisów pozostałych władcyków pod deklaracją torczyńską oznacza, że ostateczne poparcie dla unii episkopat ruski (jako całość) wyraził dopiero na synodzie w czerwcu 1595 r. Z kolei Mychajło Hruszewskij uważał (М. Грушевський, *Історія України-Руси*, t. 5, s. 585), że wszystkie podpisy pod deklaracją torczyńską zostały zebrane na synodzie w czerwcu 1595 r. Skądinąd wiemy, że w synodzie w Brześciu nie uczestniczyli Zbirujski i Zahorski, których podpisów zabrakło na przyjętym wówczas przez władcyków dokumencie, zob. DUB, nr 41–42, s. 67, 75.

<sup>1564</sup> Por. Konstanty Ostroński do bractwa lwowskiego 6 lipca 1595 r. (z wezwaniem do zgody z władzą Bałabanem), AZR, t. 4, nr 72, s. 104; A. Prochaska, *Z dziejów unii brzeskiej*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 10, 1896, dodatek 1, s. 569 (protestacja M. Kopysteńskiego); Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” do Hipacego Pocija 20 sierpnia 1595 r. oraz tenże do Jerzego Radziwiłła 28 sierpnia 1595 r., T. Kempa, *Nieznanne listy dotyczące*

dopiero wówczas biskupi Terlecki i Pocij zdobyli podpisy pozostałych władcyków, świadczy też fakt, że podpisali się na nim dwaj biskupi nominaci: Jona Hohol (władyka pińsko-turowski) oraz Grzegorz Zahorski (arcybiskup połocki). Wiemy, że nominacja Zahorskiego na koadiutora władcyktwa połockiego nastąpiła 5 maja 1595 r.<sup>1565</sup> Na deklaracji zdążył natomiast jeszcze złożyć swój podpis stary władyka piński Leoncjusz Pełczycki, który umarł przed 26 sierpnia 1595 r.<sup>1566</sup> Wspominam o podpisach władcyków na tych kluczowych dokumentach, gdyż w literaturze na temat genezy i zawarcia unii brzeskiej nie brakuje nieścisłości związanych z bezkrytycznym wydawaniem tych i innych ważnych źródeł. Dotyczy to zarówno jeszcze XIX-wiecznych rosyjskich wydawnictw źródłowych, jak i publikacji bazylikańskich (drukowanych w Rzymie) w drugiej połowie XX w.<sup>1567</sup>

Pewne jest, że na początku 1595 r. wciąż przeciwny unii był metropolita Rahoza. Świadczy o tym treść listów Hipacego Pocija do metropolity z 26 stycznia i 11 lutego 1595 r.<sup>1568</sup> Pozyskanie jego osoby na rzecz jednności stało się wówczas najważniejszym celem Terleckiego, a w jeszcze większym stopniu Pocija. Charakterystyczne, że nie podjęli oni w pierwszych miesiącach 1595 r. żadnych działań w celu przekonania Ostrogskiego do unii. Wyszli zatem z założenia, że łatwiej będzie skaptować wojewodę kijowskiego już po pozyskaniu dla idei unijnej metropolity. Problem w tym, że Rahoza postępował w całej sprawie chwiejnie. Z jednej strony w żaden sposób nie angażował się w kwestię negocjacji unijnych, z drugiej nie mamy dowodów na to, by przeszkadzał Terleckiemu i Pocijowi w ich prowadzeniu. Nadszedł jednak czas wyraźnych deklaracji. Trudno bowiem było wyobrazić sobie zawarcie unii w Rzeczypospolitej bez bezpośredniego zwierzchnika metropolii kijowskiej. Pocij zaczął w związku z tym używać w stosunku do metropolity metody kija i marchewki, co dobrze obrazuje treść cytowanych poniżej listów. Najpierw roztoczył

---

*genezy unii brzeskiej (1595/1596)*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 44, 2000, nr 6 i 8, s. 116, 118 (w obu listach informacja o „apostazji” Bałabana).

<sup>1565</sup> AZR, t. 4, nr 64, s. 91. Formalną nominację na władcyktwo pińskie Jona Hohol dostał dopiero 22 września 1595 r., AZR, t. 4, nr 85, s. 118.

<sup>1566</sup> 26 sierpnia 1595 r. przywilej na archimandrię leszczyńską po zmarłym Pełczyckim otrzymał Aleksander (Jelisej) Pletenicki AZR, t. 4, nr 81, s. 114.

<sup>1567</sup> T. Kempa, *Metropolita Michał Rahoza*, s. 66–67.

<sup>1568</sup> DUB, nr 21 i 25, s. 41–43, 46–47.

przed nim pozytywną wizję. Przypomniawszy, że już wszyscy pozostali władcy rusczy zadeklarowali chęć jedności z Kościołem rzymskokatolickim („Рачь же то ваша милость за певне ведати, ижъ вже вси епископы списались до единости приступити съ паны Римляны...”). Starł się też udowodnić, że przy obecnym statusie Cerkwi nie można zażegnać w sposób skuteczny kryzysu prawosławia w Rzeczypospolitej. Skupił się szczególnie na ukazaniu braku możliwości efektywnego działania metropolity w celu wprowadzenia niezbędnych reform i słabości jego pozycji jako zwierzchnika ruskiego prawosławia („старшого своего ни за што маем, противъ ему бунтуемся, на листы и клятвы его ничего не дбаемъ, а згола старшого надъ собою мети не хочемъ”). Remedium na to Pocij widział w unii. W liście do Rahozy ukazał to, posiłkując się słowami biskupa Maciejowskiego: „але кгда въ единости будете, все то иначе быти мусить: старший будетъ мети лепшую потужность, же его вси слухати и бояться мусятъ”. Nietrudno się domyślić, że takie słowa mogły szczególnie oddziaływać na Rahożę, który miał ciągle problemy z podporządkowaniem sobie prawosławnych duchownych. Wspomnijmy w tym kontekście jego niezakończone konflikty z władzą Gedeonem Bałabanem czy archimandrytą peczerskim Niceforem Turem. Część obietnic Maciejowskiego miała zresztą bardziej konkretny charakter. Obiecywał on metropolicie za pośrednictwem Pocija podjęcie starań o miejsca w senacie dla władcyków. Wreszcie kuśił Rahożę złączeniem z metropolią kijowską bogatej archimandrii peczerskiej<sup>1569</sup>, „яко бы тая столица, для лепшого поважности и оздобы своее и для потужности лепшого, добре опатрона была”. Pocij przekonywał przy tym, że w razie, gdyby nie doszło do unii, nie będzie szans na realizację reform w Cerkwi: „ваша милость хотя бы хотель порядокъ чинити, але потужности къ тому нетъ, для зъубоженя того местца старшого и недостатку великого”<sup>1570</sup>.

W listach władcyki włodziemiersko-brzeskiego znalazła się też ukryta groźba do Rahozy. Zawarta była w na pozór niewinnej informacji, że król chce się zobaczyć z metropolitą. Choć Pocij zarzekał się, że nie wie, w jakiej sprawie Zygmunt III wzywa do siebie Rahożę, oczywiście dla

<sup>1569</sup> Dobra ławy Peczerskiej liczyły w tym czasie dwa miasteczka i ok. 50 wsi, nie licząc dochodów z folwarków, lasów *etc.*, С. Голубевъ, *Кіевский митрополитъ*, т. 1, додатки, nr 2, s. 10–13; М. Грушевський, *Історія України-Руси*, т. 5, s. 481.

<sup>1570</sup> Т. Кемпа, *Метрополита Михаїл Рахоза*, s. 68–69.

metropolity było, iż chodziło o sprawę unii. Władyka włodzimiersko-brzeski podkreślił więc zainteresowanie unią samego króla. Wniosek dla Rahozy musiał nasuwać się oczywisty, że Zygmunt III nie wyobraża sobie, by metropolita sprzeciwiał się jego woli w sprawie zjednoczenia metropolii kijowskiej z Rzymem. W następnych miesiącach groźba wobec Rahozy została zresztą skonkretyzowana. Wobec odmowy poparcia dla unii musiał się on liczyć z odebraniem mu godności metropolity. Inna sprawa, na ile ta groźba pozostała realna do spełnienia<sup>1571</sup>.

Na Rahożę oddziaływali nie tylko zdeklarowani zwolennicy unii, lecz także najważniejsi świeccy patroni Cerkwi, Konstanty Ostrogski i wojewoda nowogródzki Teodor Skumin Tyszkiewicz. Z tym że ten pierwszy był już wówczas zdecydowanym przeciwnikiem unii, ten drugi zaś miał dość szybko do niej przystąpić. Listy wojewody kijowskiego do Rahozy z tego czasu się nie zachowały. Natomiast w styczniowym (1595) liście do Tyszkiewicza metropolita wyrażał oburzenie działaniami Pocięja i Terleckiego. O wynikach zjazdu torczyńskiego metropolita pisał jako o niesłychanej nowinie. Jednocześnie wiedział, że będzie musiał podjąć jakieś decyzje w tak ważnej sprawie, prosił Tyszkiewicza o rychłą radę. Stwierdzał też (nie ostatni raz), że nie zamierza popierać unii, jeśli będzie to przeciwne Bożej woli i zdaniu głównych cerkiewnych patronów, zwłaszcza Konstantego Ostrogskiego i Teodora Skumina Tyszkiewicza<sup>1572</sup>. Już kilka tygodni później (około połowy lutego) metropolita zdecydował się jednak na wysłanie Terleckiego z oficjalną misją do Zamoyskiego w celu przedyskutowania kwestii unii, przedstawiając kanclerzowi swoje warunki zjednoczenia metropolii kijowskiej z Rzymem<sup>1573</sup>. Wiadomo skądinąd, że Terlecki

<sup>1571</sup> Michał Rahoza do Teodora Skumina Tyszkiewicza 14 czerwca 1595 r., AZR, t. 4, nr 69, s. 96; T. Kempa, *Metropolita Michał Rahoza*, s. 69.

<sup>1572</sup> Michał Rahoza do Teodora Skumina Tyszkiewicza 20 stycznia 1595 r. (stary styl), DUB, nr 20, s. 39–40; AZR, t. 4, nr 57, s. 82–84; T. Kempa, *Metropolita Michał Rahoza*, s. 70.

<sup>1573</sup> Wśród tych warunków Rahoza wymieniał m.in. zachowanie obrządku cerkiewnego, zamknięcie granic Rzeczypospolitej przed duchownymi z Grecji i zapewnienie obrony przed ekskomuniką ze strony patriarchy, potwierdzenie dożywotności godności metropolity, włączenie metropolity w skład senatu. Wydawcy tego niedatowanego dokumentu przypuszczali, kierując się deklaracją torczyńską, że powstał on jeszcze w grudniu 1594 r. (zob. AZR, t. 4, nr 54, s. 78–79; DUB, nr 18, s. 35–36). Wielu historyków przyjęło tę datę za pewną (np. А. Тимошенко, *Берестейська унія 1596 р.*, Дрогобич 2004, s. 10). Z kolei część badaczy (B. Kumor, O. Halecki) uważała, że warunki te Rahoza przedstawił Zamoyskiemu za pośrednictwem Terleckiego jeszcze w lipcu 1594 r. (B. Kumor, *Rahoza Michał*,

konferował na temat unii w Krakowie w lutym 1595 r., po drodze wstępując do kanclerza Zamoyskiego (do Zamościa)<sup>1574</sup>. Krótko potem Rahoza zdecydował się wreszcie poprzeć projekt zjednoczeniowy, choć nadal jego postawa w tej sprawie pozostała chwiejna<sup>1575</sup>. Istotnym wydarzeniem, które można interpretować jako krok metropolity w kierunku unii, było zdjęcie przez Rahozę ekskomuniki z władcy Bałabana. Stało się to w końcu lutego 1595 r. i było zgodne z wcześniejszymi sugestiami kanclerza Zamoyskiego. Bałaban był bowiem postrzegany wówczas jako jednoznaczny zwolennik unii<sup>1576</sup>.

Wszystkie te sprawy rozstrzygały się za plecami Ostrogskiego. Wojewoda kijowski wiedział o kontaktach władcy z przedstawicielami króla, Zamoyskim i duchownymi katolickimi. Zdawał sobie sprawę, czego one dotyczyły. Nie wiedział jednak, jak zaawansowane są rozmowy na temat unii. Starał się więc docierać do poszczególnych władcy, by uzyskać od nich więcej informacji, a jednocześnie żądał wytłumaczenia się z tych kontaktów. Zarówno Pocij, jak i metropolita Rahoza odżegnywali się od udziału w przygotowaniach do zawarcia unii, choć władca włodzimierski czynił to w bardziej oględnej formie i nie wykluczał, że opowie się za jednością z Kościołem rzymskim<sup>1577</sup>. Wytłumaczenia te nie zadowolili Ostrogskiego, który musiał mieć jakieś niepełne informacje – możliwe, że pochodzące z dworu królewskiego<sup>1578</sup> – na temat zaawansowania

---

[w:] PSB, t. 30, Wrocław 1987, s. 454; O. Halecki, *Od unii florenckiej*, t. 2, s. 100). Zdecydowanie negatywny stosunek do projektu unii Rahozy w tamtym okresie (w 1594 r.) przyczynił się do przopuszczenia. Por. M. В. Дмитриев, *Между Римом и Царьградом*, s. 163–166.

<sup>1574</sup> Hipacy Pocij do Michała Rahozy 11 lutego 1595 r., DUB, nr 25, s. 47; M. Broniewski, *Apokrysis*, s. 26; H. Pocij, *Antirresis*, s. 87–88; М. Грушевський, *Історія України-Руси*, t. 5, s. 577; DUB, nr 27, s. 48–49; С. Плохий, *Панство и Украина*, s. 51–52.

<sup>1575</sup> T. Kempa, *Metropolita Michał Rahoza*, s. 71–75.

<sup>1576</sup> H. Петров, *Львовский епископ Гедеон Балабан и его деятельность на пользу православия и русской народности в Галиции и юго-западном крае России*, „Памятники русской старины в западных губерниях”, t. 8, 1885, s. 276–277; O. Halecki, *Od unii florenckiej*, t. 2, s. 114; I. Szaraniewicz, *Patryjarchat wschodni wobec Kościoła ruskiego i Rzeczypospolitej Polskiej*, „Rozprawy i Sprawozdania Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności”, R. 1878, t. 8, s. 305–306.

<sup>1577</sup> Michał Rahoza do Konstantego Ostrogskiego w marcu 1595 r., M. Broniewski, *Apokrysis*, s. 23; Hipacy Pocij do Konstantego Ostrogskiego 17 i 25 marca 1595 r., DUB, nr 31, 33, s. 51–55.

<sup>1578</sup> Tam zaś w lutym 1595 r. zebrała się komisja królewska, którą tworzyli: arcybiskup Jan Dymitr Solikowski, biskup Bernard Maciejowski i kanclerz litewski Lew Sapieha. Obradowała ona nad warunkami zjednoczenia metropolii kijowskiej z Kościołem katolickim

negocjacji unijnych. Stąd jego coraz ostrzejsze reakcje na listy Rahozy i Pocięja. W piśmie do władzyki włodzimiersko-brzeskiego z 21 marca 1595 r. wojewoda kijowski, krytykując prowadzone rozmowy na temat jedności (zwłaszcza w kontekście ich utajnienia przed wiernymi), odwoływał się do uchwał soborów metropolii kijowskiej sprzed kilku lat podejmujących reformę Cerkwi, a także wskazywał jako przykład dobrych rozwiązań do zastosowania w prawosławnych szkołach i drukarniach doświadczeń protestantów. Zarzucał metropolicie i Pocięjowi, że nie zależy im na dobru Cerkwi, ale na korzyściach materialnych<sup>1579</sup>. Władzę włodzimiersko-brzeskiego podejrzewał, że chce zostać kardynałem<sup>1580</sup>. Natomiast Rahożę oskarżał później o to, że chce przejąć bezpośrednią władzę nad monasterem peczerskim w Kijowie, z którego przełożonym Niceforem Turem był w ostrym konflikcie<sup>1581</sup>. Rzeczywiście decyzją papieża i króla Rahoża otrzymał niebawem władzę nad ławrą w Kijowie<sup>1582</sup>, jednak w praktyce nie udało się jej wprowadzić w życie wobec oporu Tura oraz czerńców peczerskich, a także sprzeciwu kniazia Konstantego jako wojewody kijowskiego<sup>1583</sup>. Sam Ostrogski, według późniejszych doniesień wysłannika

---

przedstawionymi przez prawosławnych władcyków, DUB, nr 26, s. 48; М. В. Дмитриев, *Между Римом и Царьградом*, s. 168–170.

<sup>1579</sup> O tym, że ambicje poszczególnych władcyków, a także kwestie materialne odegrały istotną rolę w zawarciu unii brzeskiej, świadczą konflikty, do jakich dochodziło między biskupami unickimi po 1596 r. (m.in. rywalizacja o godność metropolity między Pocięjem a Terleckim po śmierci Rahozy czy walka o uzyskanie władzy nad bogatymi monasterami), zob. T. Kempa, *Kościół unicki w Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku*, s. 381. O osobistych przyczynach poparcia unii brzeskiej przez władcyków Terleckiego i Pocięja zob. też: М. В. Дмитриев, *Между Римом*, s. 213–220. Do tej kwestii wracali prawosławni także w następnych dekadach, uznając ją za jedną z głównych przyczyn unii (obok chęci umocnienia władzy i autorytetu władcyków), zob. *Porada o wierze prawosławnej. Rada i sposób, jak w narodzie ruskim wiarę i dogmaty Cerkwi wschodniej zachować i krzewić, i [jak postępować] by metropolitów i biskupów nie brakło*, wyd. T. Hodana („Latopisy Akademii Supraskiej”, t. 13), Białystok–Kraków 2022, s. 313–314.

<sup>1580</sup> H. Pocięj, *Antirresis*, s. 88–92.

<sup>1581</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 2 lipca 1595 r. z Włodzimierza, BKörn., rkps 1539, nr 27; K. Lewicki, *Książę Konstanty Ostrogski*, s. 133–134, przyp. 4.

<sup>1582</sup> Papież Klemens VIII 4 marca 1596 r. złączył ławrę Peczerską z godnością metropolity, *Documenta Pontificum*, t. 1, nr 156, s. 273.

<sup>1583</sup> Po długich staraniach Rahoża przejął jedynie władzę nad większością litewskich majątków ławy Peczerskiej, leżącymi głównie w województwach nowogródzkim i mińskim, T. Kempa, *Rywalizacja o Ławrę Peczerską w Kijowie między prawosławnymi a unitami w końcu XVI i na początku XVII wieku*, „Przegląd Wschodni”, t. 8, 2003, z. 4(32),



papieskiego do Rzeczypospolitej, Greka Piotra Arkudiusa, miał próbować przekupić Rahożę, ofiarowując mu 25 wsi<sup>1584</sup>. Trudno powiedzieć, czy ta wiadomość była prawdziwa, czy tylko miała skompromitować wojewodę kijowskiego.

Niemniej Rahoza jeszcze raz wyraźnie zawahał się przed podjęciem ostatecznej decyzji w sprawie zjednoczenia metropolii z Kościołem rzymskim. Był to zapewne skutek wielkiej odpowiedzialności, jaką czuł na sobie metropolita, a na którą wskazywał w liście do niego (10 maja 1595 r.) Teodor Skumin Tyszkiewicz. Wojewoda nowogródzki nawiązał do przyczyn kryzysu, w jakim znajdowała się ruska Cerkiew. Wśród nich wymienił niefortunne ingerencje patriarchy konstantynopolitańskiego w sprawy prawosławia w Rzeczypospolitej. Treść listu zdradzała, że ten jeden z najważniejszych patronów cerkiewnych w Rzeczypospolitej, choć tak jak Rahoza miał wątpliwości w kwestii unii, w przeciwieństwie do Ostrońskiego nie wykluczał jej poparcia. Co istotne, Tyszkiewicz jako świecki odżegnywał się od prawa decydowania o jedności z Kościołem rzymskim, choć nie uchylał się od możliwości spotkania się i podjęcia dyskusji w tej sprawie z metropolitą. Wojewoda nowogródzki kluczowe decyzje pozostawiał zatem władzykom<sup>1585</sup>. Rahoza bał się więc przeciwstawić nie tyle Tyszkiewiczowi, ile Ostrońskiemu. O aktywnych działaniach wojewody kijowskiego wymierzonych w unię donosił w połowie maja do Rzymu nuncjusz Malaspina<sup>1586</sup>. Musiało to mieć związek z faktem, że Rahoza nie pojechał na majowy zjazd z Pociem i Terleckim do Kobrynia, gdzie miano podjąć ostatnie decyzje przed synodem, który miał się zebrać w czerwcu w Brześciu. Tam zaś wszyscy już władcy mieli opowiedzieć się za jednością,

s. 843–844; I. В. Жиленко, *Киево-Печерська лавра і запровадження унії 1596 року*, „Лаврський альманах”, t. 5, 2001, s. 53; M. Hrushevsky, *History of Ukraine-Rus'*, t. 6, s. 437.

<sup>1584</sup> O. Halecki, *Unia brzeska w świetle współczesnych świadectw greckich*, s. 93, 108. O Arkudiusie (Arkudiosie), absolwencie Kolegium św. Atanazego w Rzymie: P. Pidruchnyj, *Pietro Arcudio – Promotore dell'Unione*, „Analecta Ordinis S. Basilii Magni”, t. 8, 1973, s. 254–277; M. Ozorowski, *Piotr Arkudiusz (1562–1633) – Grek na służbie Słowian*, [w:] *Bizancjum, prawosławie, romantyzm. Tradycja wschodnia w kulturze XIX wieku*, red. J. Ławski, K. Korotkich, Białystok 2004, s. 129–137; K. Kuczara, *Życie i działalność Petrosa Arkudiosa (1562/63–1633)*, [w:] *Nuncjatura apostolska w Rzeczypospolitej*, red. T. Chynczewska-Hennel, K. Wiszowata-Walczak, Białystok 2012, s. 209–219.

<sup>1585</sup> Teodor Skumin Tyszkiewicz do Michała Rahozy 10 maja 1595 r., AZR, t. 4, nr 65, s. 91–92; T. Kempa, *Metropolita Michał Rahoza*, s. 74–75.

<sup>1586</sup> DUB, nr 35, s. 56–57; M. В. Дмитриев, *Между Римом и Царьградом*, s. 171.

przyjmując formalnie wcześniej zredagowane warunki, na jakich unia miała się dokonać. Nieobecność metropolity w Kobryniu spowodowała reakcję Pocięja i Terleckiego, którzy w ostrym, ultymatywnym tonie napisali do niego, że pogardził nie tylko nimi, lecz także „kimś większym” (królem!), który miał być poinformowany o tym zjeździe. Przypomnieli, że wszystkie warunki Rahozy dotyczące unii zostały przez Zygmunta III i stronę katolicką przyjęte. Obaj władcy nie tłumaczyli już metropolicie, jakie korzyści może przynieść unia jemu samemu i Cerkwi. Skoncentrowali się na ukazaniu tego, co Rahoza może stracić, jeśli się do nich nie przyłączy. Uważali, że oni (jak również Rahoza) zaszli już tak daleko, że nie może być mowy o odwróceniu z tej drogi. Wobec powyższego wezwali metropolitę, by przybył do Brześcia, jednocześnie grożąc mu, że jeśli tego nie uczyni, „тошь насъ ваша милость праве яко на мясные ятки выдалъ, же насъ погубишь и самъ не воскреснешь, бо то не съ своимъ братомъ жартовати”<sup>1587</sup>. Rahoza bał się, że dłuższy opór może wywołać gniew u króla, a to spowoduje pozbawienie go godności metropolity. Jego miejsce miałby zająć – jak sądził Rahoza – Cyryl Terlecki<sup>1588</sup>. Dodajmy, że metropolita otrzymał w tym czasie list od Zygmunta III wzywający go do dokończenia dzieła unii<sup>1589</sup>.

Rahoza zdecydował się więc pojechać do Brześcia na synod, który miał przypieczętować zgodę ruskich władcyków na zawarcie unii i potwierdzić warunki, jakie miały zostać przedstawione papieżowi i królowi (ulożone zasadniczo już w grudniu 1594 r. w Torczynie). Deklaracja zawierająca warunki, na jakich władcy uznawali zwierzchność papieską, nosi datę 11/21 czerwca 1595 r.<sup>1590</sup> Artykuły te mówiły dość szczegółowo

<sup>1587</sup> Hipacy Pocięj i Cyryl Terlecki do Michała Rahozy 20 maja 1595 r., DUB, nr 36, s. 57–58.

<sup>1588</sup> Michał Rahoza do Teodora Skumina Tyszkiewicza 14/24 czerwca 1595 r., DUB, nr 44, s. 78–79.

<sup>1589</sup> Nie znamy treści tego listu. Rahoza wspominał jednak o nim w piśmie do Teodora Skumina Tyszkiewicza z 14 czerwca 1595 r., DUB, nr 44, s. 78.

<sup>1590</sup> DUB, nr 41, s. 61–67 (wersja oryginalna – polska); ibidem, nr 42, s. 67–75. Szczegółowo 32(33) artykuły, jakie wymieniono w tej deklaracji, omawiają m.in. Л. Тимошенко, *Артикули Берестейської унії 1596 р.*, „Український історичний журнал”, 1996, nr 2 (407), s. 15–28; М. В. Дмитриев, *Между Римом и Царьградом*, s. 177–180; М. V. Dmitriev, *L'Union de Brest (1595–1596), les Catholiques, les Orthodoxes: un malentendu?*, [w:] *Stosunki międzywyznaniowe w Europie Środkowo-Wschodniej w XIV–XVII w.*, red. M. Dygo, S. Gawlas, H. Grala, Warszawa 2002, s. 44–47; М. Melnyk, *Pre-ekumenizm i конфесjonalizm*, s. 191–207; Б. Н. Флоря, С. Г. Яковенко, *Внутренний кризис в православном обществе*, s. 149–152.

o zachowaniu obrządku i zwyczajów cerkiewnych przy uznaniu jurysdykcji papieża. Od strony dogmatycznej opierały się zasadniczo na formule unii florenckiej z 1439 r. Jednocześnie władcy wyrażali nadzieję m.in. na to, że będą traktowani równorzędnie z hierarchami Kościoła rzymskiego, co oznaczało m.in. przyjęcie ich do grona senatorów. Ponadto liczyli, że król zgodzi się na zadeklarowany jeszcze na synodzie w 1591 r. sposób elekcji nowego metropolity i władyków (dokonanie przez władcę wyboru jednego z czterech kandydatów wcześniej wskazanych przez unickich biskupów). Dodajmy, że te konkretne warunki nie zostaną zrealizowane. Co dla nas istotne, władcy chcieli ponadto ochrony monarchy przed przeciwnikami unii, co dotyczyło w tym momencie zwłaszcza wojewody kijowskiego, ale też możliwego przeciwdziałania patriarchy konstantynopolińskiego krokom podejmowanym przez ruskich hierarchów (stąd postulat zamknięcia granic przed duchownymi prawosławnymi z Grecji). Ze strony katolickiej warunki te akceptował obecny w Brześciu arcybiskup lwowski Jan Dymitr Solikowski. Dalej miały być one rozpatrywane w Rzymie. Należy podkreślić, że tego samego dnia, w którym warunki te zostały przyjęte i podpisane przez większość prawosławnych władyków obecnych w Brześciu, Hipacy Pocięj zawiadomił o tym fakcie katolika Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotkę”, informując go jednocześnie o roli, jaką odegrał w Brześciu Solikowski: „Ojciec arcyepiskop coraz się z *prium* nieco ociągał, ale na wszystko pozwolił, uniwersał zezwolenia naszego podpisał, także i artykuły wszystkie, a nadto i kredens do ojca Ojca Świętego papieża, poddając się pod *obedientiam suis*, gdzie nam rzeczy nasze waruje i utwierdzi, a zwłaszcza cerimonie, liturgie, sakramenta *et alia*. Zgoła nic już wątpliwego nie zostało, czego by jeszcze z nas było potrzeba, jedno łaski Jego Królewskiej [Mości] i potwierdzenia tych artykułów i upewnienia naszego, żebyśmy tam z pewną rzeczą już jachali i ostatki u Ojca Świętego dokończyli”<sup>1591</sup>. Zgoła co innego władcyka włodzimiersko-brzeski pisał

<sup>1591</sup> Hipacy Pocięj do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” 11 czerwca 1595 r. z Brześcia, BCzart., rkps 2580, nr 64 i 83, s. 265 i 323 (dwie części jednego listu); druk: T. Kempa, *Nieznane listy dotyczące genezy unii brzeskiej*, s. 112. W kolejnym liście do Radziwiłła władcyka włodzimiersko-brzeski informował go o rychłym swoim i Cyryla Terleckiego wyjeździe do Krakowa na spotkanie z królem i nuncjuszem papieskim Malaspiną, dodając: „a co tam sprawiemy, nie zaniecham Wasz Mości memu Miłościwemu Panu o wszystkim oznajmić”, Hipacy Pocięj do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” 24 czerwca 1595 r. z Różanki, BCzart., rkps 2580, nr 84, s. 325.

kilka dni później do Konstantego Ostrogskiego: „не рачь ваша милость всему вѣрити, хотяжь вѣмь, ижь не мало новинь непевныхъ до ушью вашей милости благочестивыхъ о нѣкоторыхъ зъ насъ доносятъ, яко быхмо што противного вѣрѣ и церквѣ нашой становити мѣли, а хотя еще ничего не сталося не только лихого (чого боже уховай), але и доброго, атоли есмо такъ нещастливы, же насъ за отщепенцовъ и за еретиковъ люде удають и ниякого старанья и обмышливанья о церкви божой и о покою еѣ чинити не допускають, зъѣзды наши и иншы sprawy церкви божой потребные за подзорные мають”. Jednocześnie Pocij odpowiadał na wysuwane pod adresem władyków przez Ostrogskiego zarzuty o to, że decydują o tak ważnych sprawach bez udziału wiernych. Zapytywał więc retorycznie: „намъ рекомо то, горькимъ епископомъ, которые сукцесію свою почавши отъ Христа самого, наивышшого пастыра, и отъ апостоловъ его святыхъ порадную и нерозорваную маемъ, не маеть быти вольно о порядку церкви божой и о покою еѣ промышлять и радить?”<sup>1592</sup>.

Konfrontacja treści listów Pocija pisanych do tych dwóch magnatów pokazuje wyraźnie, że Ostrogski wciąż był okłamywany przez władyków będących zwolennikami unii. Pocij nie informował wojewody kijowskiego o przyjęciu artykułów, na jakich miałyby dojść do unii, a także o tym, że zostały one zaakceptowane przez wysokiego przedstawiciela Kościoła rzymskokatolickiego. W gruncie rzeczy z jego strony była to cyniczna gra. Problem w tym, że w ten sposób władyka włodzimiersko-brzeski bagatelizował autorytet, jakim cieszył się w Cerkwi książę Konstanty. Stosował wobec Ostrogskiego nie tylko metodę faktów dokonanych, ale dodatkowo kłamał w żywe oczy, że „nic się jeszcze nie stało”. Zapewne Pocij liczył, że do wojewody kijowskiego nie dotrą dokładne wieści o tym, co zaszło w Brześciu. Pomylił się jednak, gdyż Ostrogski od pewnego czasu pracował już nad tym, by odciągnąć od idei unii z Kościołem rzymskokatolickim niektórych władyków. Udało mu się to w odniesieniu do dwóch biskupów, którzy wcześniej wyrażali chęć zjednoczenia z Kościołem łacińskim: lwowskiego Gedeona Bałabana oraz przemyskiego Michała

<sup>1592</sup> Hipacy Pocij do Konstantego Ostrogskiego 16 czerwca 1595 r. z Różanki, DUB, nr 43, s. 76.

Kopysteńskiego<sup>1593</sup>. Co warto podkreślić, Bałaban był wcześniej uważany za jednego z największych zwolenników unii wśród prawosławnych hierarchów. Jako jedyny zwołał (w styczniu 1595 r.) synod diecezjalny, na którym jego uczestnicy (duchowni będący stronnikami władzy) opowiedzieli się za jednością z papieżem<sup>1594</sup>. Prounijne stanowisko Bałabana było jednak pochodną jego konfliktu z bractwem lwowskim. By zatem odciągnąć Bałabana od unii, należało zakończyć ten spór. Co prawda wojewodzie kijowskiemu nie udało się tego wówczas w pełni osiągnąć, ale dzięki jego staraniom został on na pewien czas wyciszony<sup>1595</sup>. Ponadto, jak widzieliśmy, ten, z którym wcześniej Bałaban poróżnił się na tle konfliktu z bractwem lwowskim, a więc metropolita Rahoza, zaczął opowiadać się za unią. Był to czynnik, który zapewne wpłynął na odstąpienie przez władzykę lwowskiego od projektu zjednoczenia. Co istotne, władzyka Bałaban brał udział w czerwcowym synodzie w Brześciu i to bez wątplenia on dostarczył

---

<sup>1593</sup> *Dwie wizyty legata papieskiego Enrica kardynała Caetaniego w Warszawie 1596–1597 według relacji spisanej przez mistrza ceremonii Giovanniego Paola Mucantego*, wyd. J. W. Woś, Warszawa 1996, s. 56–57; А. Тимошенко, *Життєпис та діяльність Перемишльського єпископа Михайла Копистенського*, „Київська старовина. Науковий історико-філологічний журнал”, 2003, nr 1, s. 142. Jak przypuszcza Wioletta Zielecka-Mikołajczyk, Ostrogskiemu tym łatwiej było wpłynąć na władzykę Kopysteńskiego, że pozostawał on w konflikcie z metropolitą Rahożą. To samo dotyczyło zresztą Gedeona Bałabana. Ponadto Kopysteński wbrew prawu kanonicznemu zajmował katedrę przemyską, będąc żonaty, W. Zielecka-Mikołajczyk, *Gdzie Wschód spotkał się z Zachodem*, s. 34.

<sup>1594</sup> Uchwała synodu eparchii lwowskiej w sprawie unii z 28 stycznia 1595 r., DUB, nr 22, s. 43–44.

<sup>1595</sup> Prezbiter ostrogski Ignacy do bractwa lwowskiego 9 czerwca 1595 r. (o wizycie w Ostrogu władzyki Bałabana i duchownego związanego z bractwem lwowskim Michała, którzy złożyli przed Ostrogskim przysięgę, że będą stać mocno w prawosławnej wierze, nie poddając się unii, a ponadto przyrzekając, że będą działać na rzecz zgody między władzyką i bractwem), DUB, nr 39, s. 59–60; Konstanty Ostrogski do bractwa lwowskiego 6 lipca 1595 r., CDIAUL, F. 129, op. 1, nr 288. Zob. też: bractwo lwowskie do K. Ostrogskiego 21 września 1596 r., ibidem, nr 302; K. Ostrogski do bractwa lwowskiego 29 września 1596 r., ibidem, nr 299; Я. Головацкий, *Львовское*, s. 73–74. Do formalnej umowy między Bałabanem a bractwem doszło dopiero 1/11 grudnia 1596 r. w Ostrogu w obecności wojewody kijowskiego, AZR, t. 4, nr 113, s. 153–154; Я. Головацкий, *Львовское*, s. 74–76; Д. Зубрицький, *Хроніка ставропігійського братства*, s. 90–93. Mimo to napięcia między władzyką a bractwem nadal trwały aż do kolejnej umowy zawartej znów przy pośrednictwie Ostrogskiego 21 stycznia 1601 r., CDIAUL, F. 129, op. 1, nr 366–367; M. Melnyk, *Pre-ekumenizm i konfesjonalizm*, s. 243–244.

Ostrogskiemu dokładnych informacji o jego przebiegu i powziętych tam ustaleniach.

Nie tylko jednak decyzje, które tam zapadły, wzburzyły Ostrogskiego. Jeszcze bardziej rozgniewały go kłamstwa Pocięja i innych prawosławnych hierarchów. Świadczyły bowiem one o tym, że władcy – jeśli ukrywają coś przed nim – nie mają czystych intencji w sprawie unii. A jedność budowana na kłamstwie nie może przynieść dobrych owoców. Taki sposób myślenia wojewody kijowskiego można wyczytać z jego listu do zięcia Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, pisanego kilkanaście dni po tym, jak doszły do kniazia wieści o ustaleniach czerwcowego synodu. Stwierdzał on wówczas wyraźnie podenerwowany: pisałem niedawno „Waszej Książęcej Mości [...] o tej tak haniebnej zdradzie, która się stała od duchownych naszych niektórych [...]. Aczem pierwej o tem nie do końca pewnie wiedział i wierzyć mi się nie chciało; bo takie rzeczy nie mieli być skrycie, potajemnie sprawowane, ale *publice*, za wiadomością wszech tych, o kogo gra idzie; bo kto takie rzeczy potajemnie czyni, ukrywa się z nimi, takie nazywają zdradą i podstępem i oszukaniem i nie wchodzą drzwiami; głos Boży nazywa takiego złodziejem i zbójcą [...]. Jam to miał za rzeczy niepewne, a z łaską mówiąc za plotki, teraz kiedy już i on [metropolita kijowski – T.K.] się dał uwieść i z innymi, o czym mi już władyka włodzimirski mało niejako odkrycie pisze, wszakże te słowa ‘żeśmy jeszcze nic ani dobrego, ani złego nie postanowili’. A ja już wiem, iż kondycyje spisane i sami bez wiadomości naszej jadą do Krakowa [do króla – T.K.], a stamtąd po obiedencyją do samego diabła i ojca papieża”<sup>1596</sup>. Zwracają tu uwagę ostre słowa o papieżu, z którym jeszcze nie tak dawno Ostrogski był gotów spotkać się osobiście i dyskutować o jedności obu Kościołów. Jednak od tego czasu wiele się przecież zdarzyło. Hierarchów Kościoła rzymskokatolickiego wojewoda kijowski oskarżał w gruncie rzeczy o to samo, o co miał pretensje do prawosławnych władyków – o potajemne działania, nieliczące się z głosem świeckich patronów prawosławia. Dodać należy, że w liście tym Ostrogski pisał też wprost o materialnych korzyściach, jakie miały być udziałem władyków w zamian za poparcie projektu jedności. W przypadku metropolity Rahozy książę Konstanty wymieniał konkretnie archimandrię peczerską.

---

<sup>1596</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 2 lipca 1595 r. z Włodzimierza, BKór., rkps 1539, nr 27; K. Lewicki, *Książę Konstanty Ostrogski*, s. 133–135.

W dalszej części listu wyrażał obawę, czy w związku ze sposobem, w jaki wprowadzana jest unia, Rzeczpospolita nie stanie się drugą Francją, gdzie dochodziło wcześniej do ostrych religijnych waśni. Stwierdzał: „chęć tę sprawę okrzcić a krwią męczenników i wiernych Bożych oblać. Jakoż wiele takich, którzy się już spisują: jako wołyńska ziemia, tak lwowska, przemyska, kijowska, braclawska, iż tym [władynom – T.K.] tego nie poruczała, co oni na nas bez nas ukowali i stanowili”. W tym kontekście Ostrogski proponował swemu zięciowi i przywódcy reformacji na Litwie współpracę, wskazując na rzekomą bliskość dogmatyczną prawosławia i głównych wyznań protestanckich (w tym kalwińskiego, jakie reprezentował Radziwiłł): „Przeto donoszę to do wiadomości Wasz Mości mego Miłościwego Pana, co i Wasz Mościom ma to słusznie dolegać, jako dobrze bliższych nas, ile w tych ceremoniach, któreśmy blisko siebie, w sakramentach, na czym zbawienie należy i w innych artykułach, ja muszę i to przyznać”. Dalej zaś prosił: „jeśliby też Wasz Mości ta nasza hańba i sromota obeszła, bo jakobyśmy radzi, abyście nam Wasz Mościowie [ewangelicy – T.K.] pomagali, tak i my Wasz Mościom pomagać chcemy, nie tylko do majątności, ale [do] krwie i zdrowia naszego”. Oferta współpracy między prawosławnymi i protestantami była więc tu w kontekście zawieranej unii daleko posunięta. List odślania też, jaka była rzeczywista pozycja władcy w Cerkwi wobec roli w niej najbardziej wpływowych świeckich patronów, skoro Ostrogski nie wahał się prosić Radziwiłła: „Radbym, abyś Wasz Mość po tego bezecnika mitropolita posłał i po jego sługę Hrehora [Zahorskiego], któremu dano władcyństwo połockie, że pana na zdradę jako swego łotra rzymskiego namówił”<sup>1597</sup>. Rahoza był więc traktowany niemal jak chłopiec na posyłki. W tym kontekście nie dziwi z kolei, że władcy wierzyli, że unia wzmocni ich pozycję wobec świeckich mających wielką władzę w Cerkwi.

Władcy nie brali jednak pod uwagę faktu, że Konstanty Ostrogski cieszy się wielkim autorytetem i szacunkiem wiernych z racji swej dotychczasowej działalności na rzecz Cerkwi. Z tego właśnie powodu krótko po czerwcowym synodzie wojewoda kijowski skierował list otwarty do prawosławnych w Rzeczypospolitej. Powołał się na to, że wierni w metropolii

---

<sup>1597</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 2 lipca 1595 r., BKór., rkps 1539, nr 27.

kijowskiej uważają go za „naczelnika w prawosławiu”<sup>1598</sup>. Stąd przedstawił w nim ówczesną sytuację Cerkwi w Rzeczypospolitej w kontekście działań podjętych przez władcy. Bronił zasady soborowości, pisząc, że biskupi nie mogą podejmować decyzji w kwestii unii bez konsultacji ze świeckimi<sup>1599</sup>. Oskarżył biskupów prawosławnych o to, że „святѣйшихъ патрыарховъ, пастырей нашихъ и учителей вселенскихъ отступили и ко западнымъ приложишася”, a zachowując się jak wilki w owczej skórze, gdyż działania swe podejmowali i podejmują w sposób skryty, prowadzą swoich wiernych „въ погыбель”, ku duchowemu zatraceniu. Wezwał zatem prawosławnych, by nawet wbrew większości władcy zachowali wierność wobec wschodnich patriarchów, postępując zgodnie ze swoim sumieniem<sup>1600</sup>. Wasyl Uljanowski słusznie konstatuje, że wojewoda kijowski zapewne nie był twórcą tej odezwy do prawosławnych<sup>1601</sup>, ale bez wątplenia oddawała ona jego poglądy, a jednocześnie ówczesny stan ducha kniazia. Nie wiadomo, do jak szerokiej grupy wiernych dotarło pismo Ostrogskiego. Tak czy inaczej musiało ono odegrać ważną rolę w powstaniu antyunijnej opozycji, gdyż przeciwnicy unii przekonali się, że posiadają wsparcie potężnego magnata, który będzie w stanie zapewnić im obronę przed działaniami władcy i aparatu państwa<sup>1602</sup>.

Już zresztą kilka dni później (1 lipca 1595 r.) Ostrogski wraz z władką Bałabanem i licznymi przedstawicielami szlachty ruskiej<sup>1603</sup> złożyli protestację do ksiąg grodzkich włodzimierskich przeciwko uchwałom soboru brzeskiego. Z kolei przeciwko temu reprotestację wniósł władca Terlecki.

<sup>1598</sup> Л. Тимошенко, *Виняткова роль*, s. 58.

<sup>1599</sup> С. Плохий, *Наливайкова віра*, s. 110.

<sup>1600</sup> W Ostrogu 24 czerwca/4 lipca 1595 r., DUB, nr 47, s. 82–87. Obszerne omówienie listu: M. Melnyk, *Pre-ekumenizm i konfesjonalizm*, s. 258–269. P. Żukowicz uważa, że list ten został ogłoszony później – 25 lipca 1595 r., В. П. Н. Жукович, *Сеймовая боротьба*, s. 152, przyp. 335. Późniejsza data może budzić jednak wątpliwości. Trudno bowiem zrozumieć, dlaczego Ostrogski tak długo zwlekałby z odezwą do prawosławnych po kluczowym przecięciu dla dalszego biegu zdarzeń soborze brzeskim. Ponadto już 28 lipca miał odpowiedzieć m.in. na to pismo Ostrogskiego król, co jest z racji krótkiego czasu niemożliwe, por. В. Ульяновський, *Князь*, s. 1089–1090; M. Hrushevsky, *History of Ukraine-Rus'*, t. 5, s. 388–389.

<sup>1601</sup> В. Ульяновський, *Князь*, s. 1090.

<sup>1602</sup> Т. Кемра, *Вobec kontrреформації*, s. 69–70.

<sup>1603</sup> Pod protestem podpisali się m.in. wpływowi klienci Ostrogskiego: ówczesny deputat do Trybunału Koronnego Demian Hulewicz, chorąży kijowski Jacek Butowicz, podstarości białocerkiewski Dymitr Kurcewicz Bułyha.



25 lipca 1595 r. Ostrogski oraz przedstawiciele prawosławnej szlachty ponownie wpisali do ksiąg włodzimierskich protestację przeciw działaniom podejmowanym przez władcyków<sup>1604</sup>.

Nie wszystko jednak, jeśli chodzi o postawę prawosławnych biskupów w sprawie unii, było rozstrzygnięte. Metropolita Rahoza wciąż zdawał się wahać. W listach pisanych już po czerwcowym synodzie do Skumina Tyszkiewicza i Ostrogskiego zwierzchnik prawosławia na ziemiach ruskich odżegnywał się od tego, że w Brześciu zapadły wiążące decyzje w kwestii unii, a ponadto, że zgodził się na wyjazd Pocięja i Terleckiego do Rzymu w celu przeprowadzenia ostatecznych negocjacji zjednoczeniowych. Niemniej Rahoza przesłał Tyszkiewiczowi warunki unii, jakie przyjęto na synodzie w Brześciu<sup>1605</sup>. Do Ostrogskiego pisał z kolei, by nie wierzył, że on gotów byłby przystąpić do unii za nadanie mu ławy Peczerskiej, choć – jak wiemy – rzeczywiście Rahoza ją otrzyma. Metropolita twierdził również, że bez zgody najważniejszych świeckich patronów Cerkwi nie mogą zapaść żadne kluczowe decyzje dotyczące unii. Zwracał się więc do Ostrogskiego: „для бога, милости княжеская, синод намъ духовный и свѣтским ваша княжеская милость зложити рач, которого пишна и квалтовна потреба, якожь тутъ в Литвѣ всѣ православныи того потребууютъ, бо много бы доброго на немъ ся збудовало, кдыбыся тая злость явила и выткнула, што все лацно ваша княжеская милость у его королевской милости зеднати рачишь, если будетъ воля вашей княжеской милости, а синодъ абы нигде не былъ едно в Новогородку”<sup>1606</sup>. Można przypuszczać, że sformułowany przez Rahozę postulat pilnego zwołania synodu metropolii z udziałem świeckich był z jego strony szczery. Faktem jest, że w późniejszym czasie Ostrogski (podobnie zresztą jak inni przeciwnicy unii brzeskiej) nie będzie stawiał na równi „win” metropolity oraz wła-

<sup>1604</sup> *Annales Ecclesiae Ruthenae*, s. 195–196; T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 69; В. Ульяновский, *Князь*, s. 1093.

<sup>1605</sup> Michał Rahoza do Teodora Skumina Tyszkiewicza 14/24 czerwca 1595 r., DUB, nr 44, s. 78–79; tenże do tegoż 29 sierpnia 1595 r., ibidem, nr 80, s. 127–128; Teodor Skumin Tyszkiewicz do Michała Rahozy 29 czerwca 1595 r., ibidem, nr 48, s. 87–88; por. Teodor Skumin Tyszkiewicz do Konstantego Ostrogskiego 18 lipca 1595 r., ibidem, nr 51, s. 91–92; list otwarty metropolity Rahozy do wiernych prawosławnych z 1/11 września 1595 r., ibidem, nr 87, s. 138–139.

<sup>1606</sup> Michał Rahoza do Konstantego Ostrogskiego 12 sierpnia 1595 r., DUB, nr 66, s. 118–119.

dyków Pocięja i Terleckiego w doprowadzeniu do jedności z Kościołem rzymskim. Niewątpliwie jednak Rahoza grał w jakimś stopniu na dwa fronty. Z jednej strony starał się zadowolić króla i jego prounijne otoczenie, z drugiej zaś usatysfakcjonować Ostrogskiego i Tyszkiewicza<sup>1607</sup>.

Wojewoda kijowski zdawał sobie sprawę z tego, że proces unijny może jedynie zatrzymać synod z udziałem świeckich (tu zatem zgadzał się w pełni z Rahożą), na którym jego rola byłaby, rzecz jasna, pierwszorzędną. Dlatego zwrócił się do Zygmunta III, aby zezwolił na jego zwołanie. Poza tym książę uważał, że w tej kwestii stanowisko powinien zająć również sejm<sup>1608</sup>. Król do drugiej prośby w ogóle się nie odniósł. Co do synodu monarcha udzielił odmownej odpowiedzi<sup>1609</sup>. Na dworze królewskim obawiano się wpływów protestanckich w otoczeniu kniazia Konstantego, choć być może było to po prostu wygodne wytłumaczenie, dlaczego taki synod nie mógł się wówczas zebrać. O wpływach protestanckich, a nawet ariańskich w otoczeniu kniazia Konstantego rozpisywał się nuncjusz Malaspina w relacjach przesyłanych do Rzymu<sup>1610</sup>. Przede wszystkim jednak zdawano sobie doskonale sprawę, że Ostrogski zmobilizowałby wielkie siły przeciwników unii, którzy mogliby zdominować obrady takiego synodu. Tym bardziej że nie tylko wojewoda kijowski objawił się w tym czasie jako przeciwnik unii. Protesty wychodziły także z kręgu bractw cerkiewnych, a częściowo też szlacheckich. Do wystąpień przeciw unii zaczęło dochodzić w Wilnie i w innych miastach Wielkiego Księstwa Litewskiego. W stolicy Litwy szczególnie ostro, publicznie przeciw unii (oskarżając w tej sprawie zwłaszcza metropolitę Rahożę) występował kaznodzieja Stefan Zyzania, związany wcześniej z bractwem lwowskim<sup>1611</sup>. Formalnie zatem król od-

<sup>1607</sup> T. Kempa, *Metropolita Michał Rahoza*, s. 76–84.

<sup>1608</sup> Wojewoda kijowski napisał do podkanclerzego koronnego Jana Tarnowskiego z przestrożą, aby nie ważył się swoją pieczęcią i podpisem akceptować rzeczy tak wielkiej wagi, jaką jest zawarcie unii bez zgody całego sejmu. Lecz na ten list nie otrzymał odpowiedzi, *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, t. 3, s. 599; J. Bidło, *Jednota bratrská v prvním vyhnání*, t. 4 (1587–1595), Praga 1932, s. 173.

<sup>1609</sup> M. В. Дмитриев, *Между Римом и Царьградом*, s. 187–189

<sup>1610</sup> DUB, nr 55, s. 96–97; ibidem, nr 85, s. 137; O. Halecki, *Od unii florenckiej*, t. 2, s. 143.

<sup>1611</sup> Mikołaj Krzysztof i Stanisław Radziwiłłowie do Zygmunta III 28 sierpnia 1595 r.; Mikołaj Krzysztof Radziwiłł do Jerzego Radziwiłła 28 sierpnia 1595 r., T. Kempa, *Nieznane listy dotyczące genezy unii brzeskiej*, nr 7, 8, s. 117–118; Hrehory Zahorski do Mikołaja K. Radziwiłła 12 sierpnia 1595 r., П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, dodatki, nr 2, s. 587–588;

powiedział Ostrogskiemu, że nie ma potrzeby zwołania synodu, gdyż biskupi prawosławni, którzy zdecydowali się na zjednoczenie z Rzymem, reprezentują całą Cerkiew. Zamiast tego Zygmunt III namawiał wojewodę kijowskiego do poparcia unii. Król nawiązywał do wcześniejszych starań wojewody kijowskiego o jedność wśród chrześcijan. Twierdził, że teraz ma ona szansę się ziścić. Przestrzegał jednak, aby Ostrogski nie ważył się występować przeciw władcykom, którzy zgłosili chęć uznania zwierzchnictwa papieskiego. W celu nakłonienia kniazia do unii wysłał do niego jego krewniaków i przyjaciół: wojewodę podlaskiego Janusza Zasławskiego (konwertytę z prawosławia na katolicyzm w obrządku łacińskim) i kasztelana kamienieckiego Jakuba Pretficza (rzymskiego katolika)<sup>1612</sup>. Wspomnijmy jeszcze, że wcześniej – w końcu czerwca lub na początku lipca 1595 r. – miało dojść do spotkania wojewody kijowskiego z władką Pociem w Lublinie, przy okazji sesji Trybunału Koronnego. To wówczas rzekomo doszło do owej słynnej sceny, w czasie której Pociem miał paść na kolana przed Ostrogskim i prosić go ze łzami w oczach, aby poparł unię. Tak przebieg spotkania opisał w swoim utworze polemicznym „Antirresis” sam władka włodziemirsko-brzeski i choćby z tego powodu należy traktować ten opis jako element późniejszej propagandy prounijnej. Oczywiście Pociem realnie nic nie wskórał w czasie spotkania z kniazem. Ten ostatni miał jednak polecać władcyce, by zabiegał u króla o zwołanie synodu w sprawie unii. Pociem miał tę prośbę spełnić. Wydaje się, że pisząc w „Antirresis” o swoich niezakończonych powodzeniem staraniach o zwołanie synodu u monarchy (w które można zresztą wątpić), władka włodziemirsko-brzeski chciał usprawiedliwić się przed Ostrogskim i innymi protektorami Cerkwi, a może także przed przyszłymi pokoleniami. Jednocześnie Pociem

---

Michał Rahoza do Stefana Zyzanii 30 września 1595 r. (z nakazem zaprzestania przepowiadania Słowa Bożego w cerkwiach), AZR, t. 4, nr 88, s. 121–122; Zygmunt III do prawosławnych duchownych 12 września 1595 r. (nakazuje okazywać posłuszeństwo Rahozie), ibidem, nr 102, s. 138–139; T. Kempa, *Wileńskie bractwo św. Ducha jako centrum obrony prawosławia w Wielkim Księstwie Litewskim w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII w.*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, t. 21, 2004, s. 51; Л. Тимошенко, *Руська релігійна культура Вільня*, s. 202–204.

<sup>1612</sup> Zygmunt III do Konstantego Ostrogskiego 28 lipca 1595 r., DUB, nr 52, s. 92–94; por. tenże do tegoż w sierpniu 1595 r., ibidem, nr 83, s. 130–136; П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 153–154; M. Hrushevsky, *History of Ukraine-Rus'*, t. 5, s. 387.

obwinił samego Ostrogskiego o to, że do tego synodu nie doszło z powodu jego dążeń do współpracy z protestantami<sup>1613</sup>.

Należy dodać, że Zygmunt III podjął też działania, aby uniemożliwić patriarchom kontrakcję przeciw unii. Ostrogski bowiem przesłał do Konstantynopola wieści o działaniach podejmowanych przez władcyków. W odpowiedzi protosyngiel tronu patriarchalnego Nicefor, przebywający w gospodarstwie mołdawskim, wraz z biskupami prawosławnymi Mołdawii i Wołoszczyzny wezwał ruskich hierarchów do zachowania posłuszeństwa patriarche i wierze greckiej<sup>1614</sup>. Król już wcześniej nakazał zamknięcie granic Rzeczypospolitej dla duchownych prawosławnych przybywających z Grecji<sup>1615</sup>.

Zygmunt III spotkał się w końcu lipca 1595 r. z władcykami Terleckim i Pocijem w Krakowie. Tam 30 lipca w oficjalnym uniwersale wyraził radość z powodu okazania przez władcyków chęci do połączenia się w unii z Kościołem rzymskim. Zapewnił zachowanie ceremonii i obrzędów cerkiewnych, a także obiecał, że żadne klątwy i oficjalne dokumenty wystawiane przez patriarchów nie będą respektowane na terenie Rzeczypospolitej. Co istotne, król stwierdzał w imieniu swoim i potomków, że zachowa hierarchów prawosławnych „we wszystkich wolnościach, zacności, uczciwości i prerogatywach według tego jako Ich Mościowie stanu duchownego rzymskiego mają”. Nawiązywał przy tym do dawnego przywileju wydanego przez króla Władysława Warneńczyka w związku z unią florencką<sup>1616</sup>. W kwestii szczegółowych warunków przedstawionych przez stronę prawosławną monarcha zobowiązywał się większość z nich spełnić. Oczywiście dotyczyło to postulatów, znajdujących się w kompetencji władzy świeckiej. Natomiast m.in. ważną sprawę przyjęcia władcyków unickich do senatu monarcha obiecywał przedstawić do rozpatrzenia sejmowi. Dla przyszłych unitów istotne było też potwierdzenie owych warunków przez hierarchów Kościoła łacińskiego (nuncjusza Malaspiny i poproszonego

<sup>1613</sup> H. Pocij, *Antirresis*, s. 101–102; M. Hrushevsky, *History of Ukraine-Rus'*, t. 5, s. 382, przyp. 215; А. Тимошенко, *Руська релігійна культура Вільна*, s. 280.

<sup>1614</sup> List z 17 sierpnia 1595 r. z Jass, DUB, nr 69, s. 120–121; MCSL, t. 1, nr 382, s. 658–659; A. Borkowski, *Związki egzarchy*, s. 255.

<sup>1615</sup> Zygmunt III do starostów ukraińskich 28 lipca 1595 r., DUB, nr 54, s. 96. Zob. też: nuncjusz Germanico Malaspina do kard. Cyntia Aldobrandiniego 21 lipca 1595 r., *Monumenta Ucrainae historica*, t. 9–10 supplementum, nr 113, s. 172–173.

<sup>1616</sup> DUB, nr 58, s. 98–101; por. ibidem, nr 59, s. 101–103.

przez niego o ponowne „zbadanie” warunków, na jakich miało dojść do unii, kardynała Jerzego Radziwiłła), tak aby Cerkiew unicka była traktowana jako równorzędna wobec Kościoła rzymskokatolickiego<sup>1617</sup>.

Zygmunt III starał się jednocześnie utwierdzić metropolitę w postawie poparcia dla unii, co oprócz nakłaniania Ostrogskiego do unijnego projektu stanowiło nadal kwestię kluczową. 28 lipca król skierował do Rahozy list, w którym wyrażał zadowolenie z powodu deklarowanej przez metropolitę i pozostałych władków prawosławnych chęci poddania się pod zwierzchność i posłuszeństwo „jednego prawdziwego pasterza”. Monarcha zażądał jednocześnie od metropolity: „абы вѣрность твоя не оглѣдаючи на жадную рѣчь и не обавляючи жадныхъ постраховъ ни отъ кого, статеchnѣ при томъ предсявзятю своемъ стоялъ и тоѣ святобливоѣ sprawy до конца довести хотѣлъ, самъ и другихъ братью свою до того приводячи: чоґо мы сами вѣрностямъ вашимъ допомогати и ласкавымъ паномъ и оборонцою не только въ той, але и въ кождыхъ справа хъ вѣрностей вашихъ быти хочемъ”<sup>1618</sup>. Król zatem zapewniał metropolitę o swej obronie nie tylko jego, lecz także wszystkich pozostałych władków popierających unię, w zamian oczekując zaangażowania się Rahozy w doprowadzenie do końca dzieła jedności.

Niewątpliwie listy królewskie wpływały w istotny sposób na stanowisko metropolity w sprawie unii. Mimo to nadal przyjmował on dwuznaczną postawę. Co innego pisał w tej kwestii do katolików, co innego zaś do prawosławnych, w tym do Konstantego Ostrogskiego. 1 września 1595 r. (stary styl) Rahoza skierował list otwarty do wiernych metropolii kijowskiej<sup>1619</sup>. Stanowił on odpowiedź na wysuwane wobec niego przez część prawosławnych oskarżenia o zdradę interesów Cerkwi. Metropolita zaprzeczał, jakoby chciał wprowadzać nowe obyczaje do Kościoła prawosławnego i lekcewał sobie problem podległości metropolii kijowskiej patriarsze konstantynopolitańskiemu. Wezwał też wiernych do stateczności w bojaźni Bożej i w wierze chrześcijańskiej. Charakterystyczne, że Rahoza nie zaprzeczył jednak wyraźnie w tym liście swemu udziałowi w unijnych przygotowaniach. Z kolei Konstantemu Ostrogskiemu w końcu

<sup>1617</sup> DUB, nr 63, s. 113–117; por. ibidem, nr 90, s. 141–143.

<sup>1618</sup> DUB, nr 53, s. 94–95.

<sup>1619</sup> DUB, nr 87, s. 138–139.

września 1595 r. odpowiadał na zarzuty ukrywania przed wiernymi informacji o przygotowaniach do unii (w związku z czym wojewoda kijowski miał określać metropolitę mianem Judasza): „Я будучи и щирымъ слугою и малогоднымъ богомолцомъ вашей княжеской милости, съ части своее не занехивалемъ знать давати о той едности, яко и отъ которого часу и презъ кого ся въсчала, писывалемъ и посылавалемъ, вѣрчи все утѣшное собѣ у вашей княжеской милости здобыти и о воли до тогожь, если есть альбо нѣ, вѣдать”. W tymże liście Rahoza odżegnywał się również od tego, jakoby zezwalał na wyjazd władcyków Pocięja i Terleckiego do Rzymu, a nawet przekonywał, że próbował ich hamować, żądając najpierw zwołania soboru z udziałem świeckich: „Тежь ваша милость припомянать рачишь, яко бымъ Григорья служебника своего церковного до Кракова, а съ Кракова до Риму зъ владыками выправиль, которого не по тое посылаемъ, але ихъ милость епископовъ отъ ихъ предсявзятя того сумнѣнья нерозмыслного [...] до Риму, гамуючи, абы ся зъ вашею княжескою милостью и иншими на соборѣ зложомомъ о томъ посовѣтовали и радили”<sup>1620</sup>. Kolejny raz metropolita zaprzeczał ponadto, jakoby został przekupiony obietnicą uzyskania ławy Peczerskiej oraz arcybiskupstwa połockiego. To ostatnie wszakże zajął kilka dni wcześniej (22 września) wspomniany w tym liście sekretarz i najbliższy współpracownik Rahozy, Hrehory Zahorski<sup>1621</sup>.

Do katolików jednak Rahoza pisał w innym tonie. Wspierającego unijny proces Radziwiłła „Sierotkę” metropolita już wcześniej zapewniał, że chce „zaczętą tę świątobliwie sprawę i do końca potężnie jako być może przywieźć”<sup>1622</sup>. Mimo tej deklaracji w następnych miesiącach unikał spotkania z Radziwiłłem (choć siedziba metropolity – Nowogródek – leżała stosunkowo blisko Nieświeża, głównej rezydencji „Sierotki”), przez co ten wyrażał w liście do króla obawy, czy zwierzchnik prawosławia w Rzeczypospolitej nadal opowiada się za jednością z Kościołem rzymskim<sup>1623</sup>. Po-

<sup>1620</sup> Michał Rahoza do Konstantego Ostrońskiego 28 września 1595 r., DUB, nr 102, s. 162–164.

<sup>1621</sup> AZR, t. 4, nr 86, s. 118–119.

<sup>1622</sup> Michał Rahoza do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” 20 sierpnia 1595 r., С. Голубевъ, *Кіевский митрополитъ*, т. 1, dodatek 12, s. 41–42.

<sup>1623</sup> Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” do Zygmunta III 28 stycznia 1596 r., T. Kempa, *Nieznane listy dotyczące genezy unii*, nr 17, s. 125. Zob. też: Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” do Hipacego Pocięja 20 sierpnia 1595 r., ibidem, nr 6, s. 116;

stawa metropolity nie była więc jednoznaczna, dlatego Konstanty Ostrogski będzie nadal próbował wpływać na Rahożę, aby odciągnąć go od unii. Do ostatecznego opowiedzenia się przez metropolitę za zjednoczeniem z Kościołem katolickim przyczyniły się bez wątpienia ostre wystąpienia przeciwko niemu Stefana Zyzanii, które miały miejsce w Wilnie. Rahoza zrozumiał, że nawet jeśli opowie się ostatecznie przeciw unii, nie odzyska już w pełni autorytetu u prawosławnych.

Jeszcze bardziej niż Michał Rahoza zwodził wojewodę kijowskiego Hipacy Pocięj. W końcu sierpnia przekonywał on Ostrogskiego w dramatycznym tonie, że został właściwie przymuszony do wyjazdu do Rzymu. A nawet wylewał żale wobec kniazia Konstantego, że ten nie wybawił go od tego: „Недочекавшися ниякого росказанья вашей милости атоли вижу, же ся намъ часъ назначеный дороги нашей приближает, с которой якобыся выплести и самъ невѣдаю, бомъ былъ всю надѣю мою положилъ въ томъ, же ваша милость мѣлъ насъ с тоеи дороги тепер вызволити, на которою иле под таковымъ часомъ и въ томъ розорванью, яко рад бымъ ехаль, самому то пану богу явно, теперь тогды і самъ невѣдаю што чинити и якося с тоеи дороги вимовити маю, хиба надѣя въ ласце божой а въ особе вашей милости пана моего милостивого, же то писаньемъ своимъ, што его королевская милость, еще задержати можешъ, абы нам неказал ехати, аж по синодѣ”<sup>1624</sup>. Powyższe tłumaczenie było jednak wielkim kłamstwem, gdyż w przypadku Pocięja nie było żadnych wątpliwości co do kontynuowania przez niego drogi zmierzającej do jedności i w związku z tym w pełni akceptował on konieczność udania się w tej sprawie do Rzymu.

Postępowanie Pocięja ogromnie rozczarowało Ostrogskiego, gdyż to jemu przede wszystkim eparcha zawdzięczał godność władzy włodzimiersko-brzeskiego. Chyba w największym stopniu to właśnie postawa Pocięja wpłynęła negatywnie na stosunek wojewody kijowskiego do zawieranej z Rzymem unii. Spróbujmy jednak nieco szerzej przyjrzeć się przyczynom, dla których wojewoda kijowski zdecydował się wystąpić przeciw unijnemu projektowi. Bez wątpienia przygotowywane przez część władców

---

Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” do Jerzego Radziwiłła 28 sierpnia 1595 r., *ibidem*, nr 8, s. 118.

<sup>1624</sup> Hipacy Pocięj do Konstantego Ostrogskiego 23 sierpnia 1595 r., DUB, nr 74, s. 123–124.

porozumienie z Rzymem było przez Ostrońskiego kwestionowane z powodu urażonej dumy. Książę Konstanty poczuł się dotknięty, gdy pominięto go w unijnym rozmowach, a nawet zupełnie odcięto od informacji na ich temat. Innym powodem było zagrożenie realnego osłabienia jego – jako potężnego świeckiego patrona – pozycji w Cerkwi i zwiększenia uprawnień władcyków już po zjednoczeniu Kościołów. Jednak ograniczanie przyczyn negatywnej postawy księcia wobec unii zawieranej w takim kształcie tylko do wskazanych powyżej elementów byłoby wielkim uproszczeniem. Z punktu widzenia Ostrońskiego unia metropolii kijowskiej z Rzymem miała służyć reformie prawosławia. Tymczasem sposób jej przeprowadzenia powodował u niego obawy, czy pozytywne zmiany wewnątrz Cerkwi w Rzeczypospolitej rzeczywiście nastąpią (skoro akcentował on w listach materialne przyczyny poparcia unii przez władcyków), a jeśli reformy zostaną podjęte, czy nie doprowadzą do zatracenia przez Cerkiew własnej tożsamości. Wojewoda kijowski obawiał się wyraźnie w przyszłym unijnym związku – znów w kontekście sposobu przeprowadzenia unii – dominacji łacinników. W utworze „Apokrisis”, który powstał pod auspicjami wojewody kijowskiego i został wydany w jego ostrońskiej drukarni już po unii brzeskiej, autor tego dzieła, Marcin Broniewski, twierdził: „Bo w Rzymie, choć są Grecy niektórzy, co się z rzymskim Kościołem zjednoczyli, jednak przed się po staremu wzgardzeni i uciśnieni będąc, w pomietle siedzą”<sup>1625</sup>. Słowa te oddają sposób myślenia wojewody kijowskiego. Podobnie w liście pisanym do synodu protestantów w Toruniu, w kontekście wprowadzenia kalendarza gregoriańskiego, Ostroński zauważał: „Chcą też nas wprawić w nowy kalendarz, czegośmy też przestrzegać umyślili, bo jako, czego Boże nie daj, w namniejszej jednej rzeczy z nimi byśmy pozwolili na ich sentencją, ciągnęliby nas dalej”<sup>1626</sup>. Innymi słowy, wojewoda kijowski oskarżał duchownych rzymskokatolickich, a zwłaszcza hierarchów w Rzymie, o nieszczerą postawę i jednocześnie próbę dominacji nad innymi chrześcijańskimi wyznaniem. Te tendencje w Kościele łacińskim nie były zresztą niczym wyjątkowym także w porównaniu z innymi Kościołami. W ówczesnej epoce ekskluzywizm religijny, który *de facto* oznaczał wiarę w to, że prawda o zbawieniu jest obecna tylko w jednym Kościele chrześcijańskim – i wierni

<sup>1625</sup> M. Broniewski, *Apokrisis*, s. 245.

<sup>1626</sup> *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, t. 3, s. 598.



wierzyli, że dotyczy ona właśnie wspólnoty religijnej, do której należą – był powszechnie obowiązujący. Nieliczne jednostki próbowały przełamać ten sposób myślenia. Wśród nich był również wojewoda kijowski. Niemniej unia brzeska stanowiła w jego życiu nagły i ważny zwrot. Dotąd bowiem należał on do tych prawosławnych, którzy szukali zbliżenia z Kościołem rzymskokatolickim. W przeciwieństwie do wielu innych magnatów prawosławnych, którzy porzucili swą wiarę, on nigdy nie był gotów z niej zrezygnować. Jeszcze zanim unia została ostatecznie potwierdzona, Ostrogski zmienił wyraźnie swój stosunek do hierarchów Kościoła katolickiego. Stąd szukanie sojuszników do walki o utrzymanie przez prawosławnych dotychczasowych swobód i wolności wśród ewangelików, którzy w tym samym czasie zaczęli doświadczać prześladowań wynikających z rozszerzającej się w Rzeczypospolitej kontrreformacji, co przecież stanowiło również w jakimś stopniu pochodną polityki Zygmunta III.

Lata 90. XVI w. były dla protestantów w Rzeczypospolitej czasem trudnym. Właśnie wówczas doszło do wielu tumultów religijnych, których ostrze było skierowane przeciwko nim. Stanowiło to skutek zaostrażającej się propagandy w duchu kontrreformacyjnym, która wychodziła z kręgów Kościoła katolickiego. Dochodziło wówczas do wyraźnej kondolidacji katolickiej hierarchii wokół idei kontrreformacji. Za jej początek należy uznać synod w Piotrkowie (1577), na którym Kościół w Polsce przyjął oficjalnie postanowienia soboru trydenckiego. Oznaczało to mocniejsze niż dotąd zaangażowanie się biskupów w reformę Kościoła i jednocześnie w zwalczanie reformacji. Nieprzypadkowo wśród uchwał tego synodu znalazła się uchwała dotycząca ekskomuniki zwolenników konfederacji warszawskiej. Mimo jej uchwalenia i zatwierdzenia przez Rzym Kościół katolicki w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim nie był jeszcze gotowy na wprowadzenie w życie tego postanowienia. W następnych latach przemilczano więc istnienie tej uchwały<sup>1627</sup>. Jednak po dojściu do władzy Zygmunta III działania w duchu kontrreformacyjnym, niewykluczającym też stosowania pewnych rodzajów przemocy wobec inaczej wierzących, stały się codziennością w Rzeczypospolitej. Dotyczyło to zwłaszcza dużych miast królewskich, w których protestanci stanowili mniejszość. Doszło

---

<sup>1627</sup> M. Korolko, *Spory i polemiki wokół konfederacji warszawskiej*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 19, 1974, s. 80–81.

wówczas do wielu napaści na zbory ewangelickie. W 1591 r. w Krakowie po takim ataku skutecznie pozbawiono ewangelików oraz braci polskich świątyń. W Wilnie zбір kalwiński, zaatakowany w tym samym roku, został jednak szybko odbudowany. Po tych wydarzeniach Konstanty Ostrogski zabrał głos na sejmie w 1592 r., stanowczo sprzeciwiając się przemocy wobec protestantów, jednocześnie opowiadając się za uchwaleniem procesu konfederacji warszawskiej<sup>1628</sup>. Dotąd bowiem nie uchwalono konstytucji sejmowej, która gwarantowaną w akcie konfederacji warszawskiej swobodę wyznania wzmocniłaby poprzez określenie ścisłej procedury sądowej, jak również wskazanie forum sądowego, na którym mieliby odpowiadać sprawcy tumultów wyznaniowych. Słaba reakcja Zygmunta III na kolejne ataki na ewangelików, mimo formalnie deklarowanej przez niego chęci respektowania wolności wyznania dla chrześcijan różnych wyznań, doprowadziła do prób konsolidacji szlachty protestanckiej na zjazdach, które odbywały się w pierwszej połowie lat 90.<sup>1629</sup> Następnym krokiem miało być przywrócenie ścisłej współpracy zarówno na gruncie politycznym, jak i religijnym między trzema głównymi wyznaniami chrześcijańskimi w Rzeczypospolitej: kalwinistami, luteranami i braćmi czeskimi. Ugoda sandomierska, zawarta między tymi wyznaniami jeszcze w 1570 r., pozostawała bowiem *de facto* od wielu lat martwa. Choć można było mówić o bliskim współdziałaniu i kontaktach pomiędzy kalwinistami oraz braćmi czeskimi, to luteranie w Koronie i na Litwie trzymali się osobno, czemu sprzyjały ich bliskie relacje ze współbraćmi w wierze w państwach Rzeszy. Próbą przełamania impasu w powrocie do konfesji sandomierskiej, w praktyce zaś do jej ponownej akceptacji przez luteranów, był synod w Toruniu w sierpniu 1595 r. Miał on także poruszyć kwestie ścisłej współpracy protestantów trzech największych pod względem liczebnym wyznań w Rzeczypospolitej wobec zaostrzającej się kontrreformacji<sup>1630</sup>.

Konstanty Ostrogski postanowił wykorzystać tę okazję i zaproponować obradującym w Toruniu protestantom współpracę. O możliwości współdziałania prawosławnych i ewangelików wojewoda kijowski pisał już

<sup>1628</sup> T. Kempa, *Konflikty wyznaniowe w Wilnie*, s. 169–179.

<sup>1629</sup> T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 53–54.

<sup>1630</sup> Wyczerpująco na temat tego synodu w Toruniu: W. Sławiński, *Toruński synod generalny 1595 roku. Z dziejów polskiego protestantyzmu w drugiej połowie XVI wieku*, Warszawa 2002.

do swego zięcia we wspomnianym liście z początku lipca 1595 r. Ostrogskiemu, w związku z jego dalekosiężnymi planami, zależało na jak największej frekwencji na toruńskim synodzie. Problem w tym, że na jego zwołanie nie wyraził zgody król, stąd wielu ważnych ewangelików nie zdecydowało się na wyjazd do Torunia. Wojewoda kijowski do końca namawiał m.in. najpotężniejszego wówczas protestanta w Rzeczypospolitej, Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, aby ten wziął udział w synodzie. W liście do zięcia z 4 sierpnia wyrażał jednocześnie żal, że w Toruniu zabraknie wielu znaczących ewangelików<sup>1631</sup>. Kwestii współpracy prawosławnych i protestantów dotyczył również kolejny list wojewody kijowskiego do „Pioruna”, pisany trzy dni później<sup>1632</sup>. Krzysztof Radziwiłł kwestię współdziałania z prawosławnymi konsultował z jednym ze swoich najbliższych współpracowników, wojewodą mińskim Janem Abramowiczem. Ten odpowiedział, że życzyłby sobie pokoju w państwie, ale już w niego nie wierzy wobec coraz częstszych aktów nietolerancji wyznaniowej. W odniesieniu do zwolenników kontrreformacji wśród katolików stwierdził: „na nas mocą, a na Ruś fortelem zasiedli”. Abramowicz uważał, że ewangelicy są „ospali” w aktywności na forum publicznym, brakuje im nawet energii do obrony własnej wiary. Zalecał więc ściśle współdziałanie z prawosławnymi oraz poparcie ich słusznych pretensji wobec króla. Uważał, że Ostrogski powinien wysłać swoich posłów na synod do Torunia, „oznajmując, co się dzieje z nimi [prawosławnymi – T.K.]”. Radził reagować na jakikolwiek gwałt, który dotknie prawosławnych, „wedle związku konfederacyjnej”. Sam deklarował, że wybiera się na synod do Torunia<sup>1633</sup>. Abramowicz był jednym z największych zwolenników nawiązania współpracy ewangelików z prawosławnymi. Niewątpliwie pobudzała go do tego jego małżonka Dorota Wołłowiczówna, gorliwa wyznawczyni prawosławia i opiekunka bractwa wileńskiego<sup>1634</sup>.

<sup>1631</sup> П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 157, p. 342; T. Kempa, *Prawosławni a synod*, s. 44.

<sup>1632</sup> K. Lewicki, *Książę Konstanty Ostrogski*, s. 143, przyp. 4.

<sup>1633</sup> Jan Abramowicz do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 22 lipca 1595 r. z Nieświeża, П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, dodatki, nr 1, s. 585–586; por. L. Jarmański, *Bez użycia siły*, s. 109–110.

<sup>1634</sup> A. Ciechanowiecki, A. Rachuba, *Rys genealogiczny rodziny Abramowiczów na Wornianach*, „Przegląd Wschodni”, t. 2, z. 3(7), 1992/93, s. 600.

„Piorun”, w przeciwieństwie do Abramowicza, nie wziął ostatecznie udziału w toruńskim synodzie, który rozpoczął się 21 sierpnia i trwał do 26 sierpnia 1595 r. Zanim jednak do niego doszło, w Poznaniu miał miejsce kolejny tumult (25 lipca), podczas którego bierność zachowały władze miejskie. Złupione zostały zbór i szpital luterński, a na ewangelickim cmentarzu zostały zbezczeszczone zwłoki. Sprawcami po raz kolejny okazali się studenci miejscowego kolegium jezuickiego<sup>1635</sup>. Wobec powtarzających się aktów nietolerancji w stosunku do ewangelików ważne było zademonstrowanie przez nich solidarności. Tymczasem do Torunia, zgodnie z przewidywaniami Konstantego Ostrogskiego, nie przyjechało wielu znaczących różnowierców. Oprócz Abramowicza zjawilo się tam jedynie dwóch senatorów: wojewoda brzesko-kujawski Andrzej Leszczyński oraz kasztelan bydgoski Adam Baliński (jednak część dygnitarzy przysłała do Torunia swoich posłów). Niemniej i tak synod toruński okazał się najliczniejszym zjazdem protestanckim w dziejach dawnej Rzeczypospolitej. Według ustaleń Wojciecha Sławińskiego wzięło w nim udział ponad 130 oficjalnych uczestników, nie licząc osób im towarzyszących, a także delegacji miast pruskich, które formalnie nie uczestniczyły w obradach. Do Torunia zjechało ponad 40 ministrów (6 luterńskich, 11 braci czeskich, 26 kalwińskich) oraz 85 świeckich patronów, spośród których najwięcej było kalwinistów. Pod względem terytorialnym najliczniej reprezentowana była Wielkopolska, najmniej osób przyjechało z Rusi koronnej, a 11 reprezentantów miało Wielkie Księstwo Litewskie<sup>1636</sup>.

Niewielu z uczestników synodu było zorientowanych w problemach prawosławia<sup>1637</sup>. Był wśród nich Jan Abramowicz, a być może również niektóre osoby z Litwy<sup>1638</sup>. Z problematyką Kościoła wschodniego obeznani

<sup>1635</sup> Świątosław Orzelski do generała wielkopolskiego [Adama Sędziwoja Czarnkowskiego] 3 sierpnia 1595 r., Ś. Orzelski, *Bezkrólowia*, tom wstępny, nr 20, s. 167–170.

<sup>1636</sup> Lista uczestników synodu w: G. Smend, *Die Synoden der Kirche Augsbургischer Konfession in Großpolen im 16, 17 und 18 Jahrhundert*, Poznań 1930, s. 112–116; W. Sławiński, *Toruński synod*, s. 148–150; T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 79–80.

<sup>1637</sup> Por. W. Sławiński, *Projekty*, s. 349–350.

<sup>1638</sup> Posła na synod przysłał m.in. wojewoda brzesko-litewski Krzysztof Zenowicz (żonaty z Fedorą Wołłowiczówną, siostrą żony Jana Abramowicza, również gorliwą wyznawczynią prawosławia), a ponadto kasztelan trocki Aleksander Proński oraz wojewoda połocki Mikołaj Moniwid Dorohostajski. Ich listy do uczestników synodu w: J. Łukasiewicz, *Dzieje kościołów wyznania helweckiego w Litwie*, t. 1, Poznań 1842, s. 100–103.

byli poza tym posłowie województwa ruskiego Marcin Broniewski (klient Konstantego Ostrońskiego) i Marcin Chrzastowski, a także podkomorzy lubelski Andrzej Rzeczycki, współpracownik Krzysztofa Radziwiłła, który podczas synodu współprzewodniczył obradom. Sekretarzem świeckim synodu został zaś Krzysztof Pawłowski<sup>1639</sup>, który później będzie odgrywał istotną rolę w kontaktach między czołowymi patronami protestanckimi a prawosławnymi<sup>1640</sup>.

Największą część obrad synodu zajęła uczestnikom sprawa ponownego potwierdzenia konsensusu sandomierskiego, czemu opór stawiali niektórzy delegaci luterańscy, zwłaszcza minister ze zboru poznańskiego Paweł Gericjusz (Gericke). Ostatecznie jednak zgoda sandomierska została w Toruniu potwierdzona. Była to rzecz istotna w kontekście ewentualnego zbliżenia ewangelików z prawosławnymi. Jednym z ważnych tematów toruńskich narad stała się, za sprawą poselstwa przysłanego do Torunia przez Konstantego Ostrońskiego, kwestia współpracy z prawosławnymi.

Oficjalnym posłem wojewody kijowskiego, który przywiózł do Torunia obszerny list od swego patrona, był Kacper Łuszkowski, jeden z najważniejszych urzędników kniazia, który pełnił wcześniej (a może również w 1595 r.) funkcję książęcego starosty w Dubnie<sup>1641</sup>. Wojciech Sławiński niewątpliwie słusznie uważa, że Łuszkowski musiał być ewangelikiem, skoro brał udział we wszystkich otwartych, ale i zamkniętych naradach podczas synodu toruńskiego<sup>1642</sup>. 23 sierpnia poseł wojewody kijowskiego przedstawił zebrany treści instrukcji (listu) swego mocodawcy. Zaznaczył, że została ona napisana nie tylko w imieniu księcia, ale również innych wyznawców prawosławia niezgadających się na unię z Kościołem rzymskim. Jak podał ewangelicki autor relacji z synodu, Ostroński „chęci swe przyjacielskie Kościołom ewangelickim ofiarował i z nimi swoim

---

<sup>1639</sup> Sekretarzem duchownym został zaś Daniel Mikołajewski, senior zborów kalwińskich na Kujawach, BPAU-PAN, rkps 1940, k. 58; *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, t. 3, s. 116; J. Łukaszewicz, *O kościołach braci czeskich w dawnej Wielkopolsce*, Poznań 1835, s. 143.

<sup>1640</sup> T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 80.

<sup>1641</sup> AN-Kraków, ASang., teka 449, plik 9; kilka informacji o Łuszkowskim podaje: I. З. Мицко, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, s. 98–99.

<sup>1642</sup> W. Sławiński, *Toruński synod*, s. 213.

i swych [prawosławnych] imieniem zjednoczenia w prawdziwej wierze sobie życzył<sup>1643</sup>. Instrukcja – jak stwierdził Jan Abramowicz – „była *in publico* czytana między kilkaset ludzi”<sup>1644</sup>. Jej oddźwięk musiał być więc poważny<sup>1645</sup>.

Instrukcja Konstantego Ostrońskiego<sup>1646</sup> zaczynała się od fragmentu odwołującego się do Pisma Świętego (Mt 5,14–15; Łk 11,33), a traktującego o konieczności głoszenia Prawdy objawionej<sup>1647</sup>. Była w tym aluzja do działań władcy, którzy – zdaniem wojewody kijowskiego – sprzeniewierzyli się Prawdzie. Stąd w instrukcji padły zarzuty wobec tych, którzy „fortylnie, potajemnie, skrycie, bez synodu, bez rady naszej [szerszej reprezentacji prawosławnych], chytrze, dobrze potraw im podsłodziwszy” zdecydowali się przyjąć unię. Była to oczywista aluzja do materialnych przyczyn, dla których – według kniazia Konstantego – władcy opowiedzieli się za unię. Dalej Ostroński przypomniał, że zawsze „bez wszelakiego pobudzenia i mało proszony” starał się „brać krzywdę” ewangelików za własną, teraz zaś tym bardziej (gdy „wszystkim religijom chrześcijańskim idzie o ostatek wolności i swobody”) on i jego współwyznawcy chcą złączyć się z protestantami. Ta deklaracja współpracy została złożona nie tylko w jego imieniu, ale też „braci naszej” z ziem „podolskich, kijowskich, wołyńskich, podlaskich, lwowskich, przemyskich”, Białej Rusi i Litwy. Ostroński bagatelizował przy tym wyraźnie różnice między Kościołami ewangelickimi (też przecież podzielonymi) a Cerkwią prawosławną. Podkreślił bowiem, że prawosławni są „dalszy od Rzymianów, a bliższy Wasz Mościom ceremonijami [...], gdyż ja inak nie wiem, jeno żeśmy są wszyscy tacy, którzy

<sup>1643</sup> *Acta et conclusiones synodi generalis Toruniensis. Sprawy i uchwały synodu generalnego toruńskiego*, [Toruń] 1596, k. 3.

<sup>1644</sup> Jan Abramowicz do Krzysztofa Radziwiłła 14 września 1595 r. z Wornian, AGAD, AR, dz. V, 16, s. 40–42.

<sup>1645</sup> T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 84.

<sup>1646</sup> Jest znanych kilka jej wersji różniących się nieznacznie od siebie. Zob. np. BRacz., rkps 46, k. 35–39 (druk: *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, t. 3, dodatki, s. 596–599); RGIA, F. 823, op. 3, 47, k. 6v–8v (odmienne fragmenty tej kopii instrukcji przytoczone w: T. Kempa, *Prawosławni a synod*, s. 46, przyp. 3); AP-Gdańsk, 300, R/Pp, 46, s. 7–9. Pozostałe rękopisy wymienia i omawia występujące w nich różnice: W. Sławiński, *Toruński synod*, s. 210, przyp. 361.

<sup>1647</sup> „Nie ukryje się, mówi głos Pański, miasto na wierzchu góry stojące, nie zapalają świece, a kryją pod pudło, ale ją owszem na lichtarzu stawiają, aby wszystkim jawna była i świeciła”, *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, t. 3, s. 596; por. W. Sławiński, *Projekty*, s. 350.

wyznawamy Ojca i Syna i Ducha świętego i jesteśmy wszyscy jednej wiary, tylko różność jest w niektórych członkach ceremonij”. Część instrukcji wojewoda kijowski poświęcił też sprawie kalendarza gregoriańskiego, którego w tym momencie nie uznawali nie tylko prawosławni, ale również ewangelicy. W sposobie wprowadzenia nowej rachuby czasu dostrzegał przewrotność papieństwa: „chcą też nas wprawić w nowy kalendarz, czegośmy też przestrzegać umyślili, bo jako, czego Boże nie daj, w namniejszej jednej rzeczy z nimi byśmy pozwolili na ich sentencyją, ciągnęliby nas dalej”. Nie tyle więc krytykował podstawy samego kalendarza, ile raczej jego narzucenie innym chrześcijanom<sup>1648</sup>.

Co istotne, Ostrogski oskarżył w tym posłaniu do synodu katolickie otoczenie króla o to, że namawia go do łamania zasad konfederacji warszawskiej. Pisał w związku z tym, iż „to jest daleko większy grzech *sacro-sancte* przysięgi nie dzierżyć, raz oddawszy onę Panu Bogu, bo nie tylko panowie krześcijańscy, ale poganie zwykli ją trzymać”. Była to aluzja do tego, co głosił Piotr Skarga, a także inni przeciwnicy konfederacji, twierdzący, że grzechem jest uznawać to prawo za obowiązujące. Dalej, rozwijając tę myśl, wojewoda kijowski przypominał, że każdy monarcha, który nie dotrzymuje przysięgi, „przypląca tego zdrowiem albo straceniem królestwa”. Gdyby zaś Zygmunt III nie dotrzymywał choćby tylko jednego przywileju danego szlachcie, „tedy byśmy i we wszystkich prawach, swobodach i wolnościach naszych musieli zwątpić”. O królu pisał z należnym szacunkiem jako o „panu krześcijańskim, pobożnym i sprawiedliwym”. Jednak dodawał, że gdyby Zygmunt III, pod wpływem swoich doradców, chciał „przez gwałt a mus działać” i występować przeciw wolnościom szlacheckim, wówczas przypominał o możliwości wypowiedzenia posłuszeństwa monarsze zapisanej w artykułach henrykowskich<sup>1649</sup>. Kwestię tę poruszał najbardziej kontrowersyjny fragment instrukcji: „Jam dobrej nadziei o Jego Królewskiej Mości naszym Miłościwym Panie, iż gdy się w tej rzeczy dobrze oponujemy i zaprzemy, że Jego Królewska Mość gwałtu nam działać nie będzie chciał, bo ze mną jednym tak wielka kupa ludzi może przybyć do Wasz Mościów, jeśli nie dwadzieścia tysięcy, tedy pewnie piętnaście. Nie wiem, by Ich Mościowie papieżnicy, mówię duchowni, na tak wielki orszak ludzi zebrać się

<sup>1648</sup> T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 84–85.

<sup>1649</sup> W. Sławiński, *Projekty*, s. 352–353.

mogli, jeśliżeby, czego Boże uchowaj, gwałt jaki, opuściwszy nieprzyjaciela Krzyża świętego, teraz na nas, bracią swą, da Pan Bóg, wierną a w pokoju od dawnych przodków swych, w zgodzie a miłości mieszkającą, powstać przez miecz a gwałt mieli, że im tego zwierzchność nasza, Jego Królewska Mość, nie dopuści”. Mimo użytych tu śmiałych słów można uznać, że sformułowanie to miało defensywny charakter. Ostrogski najwyraźniej obawiał się wojny domowej na tle religijnym<sup>1650</sup>. Od podobnych obaw niewolni byli przecież w tym czasie ewangelicy, a także niektórzy katolicy<sup>1651</sup>.

Wojewoda kijowski zamierzał, jeśli zaistnieje taka potrzeba, budować szeroki front współpracy przeciwko polityce dworu królewskiego. Zabrał głos w obronie arian, do których niewątpliwie odnosił się następujący fragment jego instrukcji: „A zdałoby mi się, abyście Wasz Mościowie, bacząc po czasiech nadchodzących na nas barzo trudnych, inszych sekt ludzi od siebie nie odrzucali, nie odganiaли i swych nie złorzeczyli, ale raczej Pana Boga prosili, aby w jedności z wami Panu Bogu chwałę oddawali”. Nie zamierzał przy tym ograniczać ewentualnego sojuszu do prześladowanych ze względów wyznaniowych, pisał np. o Litwinach jako możliwych sojusznikach: „Jest też niemało Ich Mości panów litewskich i wielka kupa inszych, którzy też z nami i za nami będą”. Można uznać to za pokłosie korespondencji Ostrońskiego z Krzysztofem Radziwiłłem. Należy dodać, że litewscy możnowładcy (zarówno protestanci, jak katolicy) ostro spierali się w tym czasie z Zygmuntem III o obsadę biskupstwa wileńskiego, nie chcąc, by przypadło ono Polakowi (znanemu nam Bernardowi Maciejowskiemu). Sprawa ta odnowiła dawne urazy do Korony, ale tym razem niezadowolone Litwinów skupiło się głównie na królu i jego doradcach. Tekst instrukcji wojewody kijowskiego pokazuje, jak bardzo pozostawał on zdeterminowany w działaniach przeciw unii i w kwestii zawiązania wspólnego sojuszu z protestantami („gdyż idzie nie o ciało, majątność, zdrowie, ale o sumnienie i o zbawienie duszne”)<sup>1652</sup>.

Istotne było, że Ostrogski zaproponował konkretne formy pomocy i współdziałania prawosławnych z ewangelikami. Chciał konsultowania wzajemnych działań i współpracy na sejmikach (co w praktyce miałyby

<sup>1650</sup> T. Kempa, *Prawosławni a synod*, s. 46.

<sup>1651</sup> T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 85–86.

<sup>1652</sup> Ibidem, s. 86–87.



również odniesienie na sejmie), a także wspólnego występowania wobec króla. Proponował ponadto, by obie strony posyłały przedstawicieli na swoje synody. Ta propozycja wkraczała już niewątpliwie w sferę współdziałania na polu wyznaniowym. Ostrogski gotów był, jak wynika z jego instrukcji, do rozmów na temat unii religijnej z Kościołami ewangelickimi. Skierował też konkretną prośbę o przysłanie na projektowany przez siebie synod prawosławny posłów protestanckich, wśród nich zaś dobrze mu znanego kasztelana radomskiego Andrzeja Firleja<sup>1653</sup>. Ostrogski chciał, by w wystawionym dla Firleja i pozostałych posłów ewangelickich pełnomocnictwie zostawiono wolne miejsce do wpisania miejsca i daty przyszłego prawosławnego synodu<sup>1654</sup>. Wojewoda kijowski przesłał jednocześnie do Torunia „kopią listu po rusku pisanego [...] na synod, który ma być na Rusi” i prosił, by uczestnicy synodu złożyli na nim podpisy<sup>1655</sup>. Nie wiadomo jednak, czy list ten rzeczywiście został podpisany<sup>1656</sup>.

Kacper Łuszkowski miał przedstawić w Toruniu również list od szlachty prawosławnej, w którym ta użalała się na postępowanie władzy<sup>1657</sup>. Przymuszczalnie jednak chodziło nie o pismo skierowane do synodu, a o protestację, która została przyjęta podczas sądów trybunalskich w Lublinie. Podpisało się pod nią około 90 przedstawicieli szlachty prawosławnej (w każdym razie złożono na niej 90 pieczęci)<sup>1658</sup>.

---

<sup>1653</sup> Andrzej Firlej należał do najaktywniejszych przedstawicieli wyznania kalwińskiego na Lubelszczyźnie, zabierał głos w obronie tolerancji religijnej na sejmach w latach: 1585, 1589, 1595, 1597. Położył również zasługi w rozwoju szkolnictwa protestanckiego. W 1589 r. uzyskał kasztelanę małogoską, a dwa lata później radomską, T. Romaniuk, *Rola i znaczenie szlachty różnowierczej na sejmiku lubelskim w latach 1575–1648*, [w:] *Studia z dziejów epoki Renesansu*, red. H. Zins, Warszawa 1979, s. 277–278.

<sup>1654</sup> J. Bidło, *Jednota*, t. 4, s. 174; W. Sławiński, *Toruński synod*, s. 212.

<sup>1655</sup> Według nieistniejącego już dzisiaj rękopisu z Biblioteki Krasieńskich, cyt. J. Bidło, *Jednota*, t. 4, s. 174.

<sup>1656</sup> T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 86–87.

<sup>1657</sup> BPAU-PAN, rkps 1940, k. 56; *akta synodów różnowierczych w Polsce*, t. 3, s. 133; W. Sławiński, *Toruński synod*, s. 212, przyp. 370.

<sup>1658</sup> Nagłówek owej protestacji brzmi następująco: „Kopia listu od Greków z ziem: kijowskiej, ruskiej, wołyńskiej, przyniesionego na synod toruński, aby Ich Mościowie obaczyli jako z każdej miary, kto się nie zgadza z papieżem w prawach, wolnościach i religiej swej, gwałty a krzywdę odnosi”, AP-Gdańsk, 300, R/Pp 46, s. 9–10; BKórń., rkps 1693; por. RGIA, F. 823, op. 3, 47, k. 8v–9v; J. Łukaszewicz, *Dzieje kościołów wyznania helweckiego w dawnej Małej Polsce*, Poznań 1853, s. 267–268.

Wystąpienie posła Konstantego Ostrońskiego wywołało wśród uczestników synodu entuzjazm<sup>1659</sup>. Dodatkowo niektóre humorystyczne fragmenty instrukcji wzbudziły salwy śmiechu u obradujących<sup>1660</sup>. Pozytywna reakcja ewangelików wynikała z faktu, iż znaleźli poważnego i silnego sojusznika w walce o przestrzeganie swobód wyznaniowych.

Należy dodać, że część uczestników synodu odebrała list wojewody kijowskiego jako szansę na przyciągnięcie go do reformacji. Minister z radziwiłłowskiego Kojdanowa, Filip Bochwic, relacjonował później, że poselstwo „od Jego Księżęcej Mości pana wojewody kijowskiego barzo naszym przyjemne, że się zda Jego Księżęca Mość do naszej religiej nachylać, tak uprzejmie się *et amplissime* ofiarując na obronę jej”<sup>1661</sup>. Była to jednak nadinterpretacja Bochwica. Z kolei jeden z najważniejszych uczestników synodu w Toruniu, senior braci czeskich Symeon Teofil Turnowski, gotów był podążyć za kierunkiem wskazanym w liście Ostrońskiego. Turnowski, blisko związany z głównym organizatorem synodu w Toruniu, najważniejszym patronem braci czeskich w Rzeczypospolitej, Andrzejem Leszczyńskim, uważał, że zbliżenie na gruncie wiary między protestantami a prawosławnymi jest możliwe. W kazaniu, które wygłosił 22 sierpnia do uczestników synodu w kościele Najświętszej Maryi Panny, wskazywał na to, co łączyło prawosławnych z ewangelikami: „w nauce o usprawiedliwieniu naszym przez Pana Jezusa większą szczerą nad Rzymian zachowali”, odrzucając naukę o czyścicy, celebrując sakrament Wieczerzy Pańskiej pod dwiema postaciami, „wyniosłości papieskiej i drapieżnego jego panowania na swe przyjąć nie chcieli”. Przyznawał, że „acz też za biegiem czasów od szczeroci Kościoła Apostolskiego się unieśli”, jednak „i dzisiaj w ludziach Greckiego nabożeństwa też światło prawdy i chęci ku wyznawcom szcze-

<sup>1659</sup> BCzart., rkps 96, s. 218–219 (diariusz D. Mikołajewskiego); J. Łukaszewicz, *O kościołach braci czeskich*, s. 149–150; *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, t. 3, s. 131; J. Bidło, *Jednota*, t. 4, s. 173–174; W. Sławiński, *Toruński synod*, s. 208; T. Kempa, *Prawosławni a synod*, s. 44; L. Jarmański, *Bez użycia siły*, s. 116.

<sup>1660</sup> Chodziło przede wszystkim o fragment instrukcji, w którym Ostroński opisywał możliwości „mobilizacyjne” duchownych katolickich: „Jeśliżby i na gwałt przyszło, czego Boże nie daj, tedy by nie poczem ludzi, ale tylko kucharkami swymi mogli by nas przesiąć”, *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, t. 3, s. 597. Zob. też: W. Sławiński, *Projekty*, s. 352; W. Sławiński, *Toruński synod*, s. 211.

<sup>1661</sup> Filip Bochwic do Krzysztofa Radziwiłła 13 września 1595 r. z Kojdanowa, AGAD, AR, dz. V, 950, s. 3–5.

rej Ewangeliej nieodmiennie trwa”. Wyrażał w związku z tym nadzieję: „byśmy my tylko sami czujniej z nimi o chwale Bożej a prawdzie Jego porozumiewać się chcieli...”. Do tego zaś potrzebny im jest przykład miłości braterskiej, by „za sprawą Ducha Bożego ostatek ludzkich, od apostołów niepodanych przysad i zwyczajów, co by się przy nich pokazały, odrzuciwszy, według Słowa Bożego z nami się zgodzić, a w jedność Kościoła Pana Krystusowego złączyć mogli”<sup>1662</sup>.

Kwestia zbliżenia na gruncie wiary pomiędzy prawosławnymi a protestantami nie była jednak w Toruniu dyskutowana. Jak ocenił katolicki świadek obrad synodalnych (agent biskupa kujawskiego Hieronima Rozrazewskiego), ewangelicy „do ligi z Rusią przystąpić chcą [z] strony konfederacji bronienia, nie [z] strony religii, która jest różna”<sup>1663</sup>. Skupiono się zatem na problemie współpracy politycznej w obronie swobód wyznaniowych. Debata nad propozycjami wojewody kijowskiego odbywała się w wąskim gronie uczestników synodu. Ważne było bowiem utrzymanie pewnych wspólnych zamierzeń w tajemnicy przed zwolennikami kontrreformacji. Ponadto nie chciano narażać się na gniew króla i dawać dodatkowych argumentów przeciwnikom ewangelików. Wszakże słowa instrukcji Ostrogskiego skierowanej do uczestników synodu nie należały do łagodnych, nie tyle zresztą w odniesieniu do monarchy, ile bardziej do katolickiego duchowieństwa. We wszystkich tych tajnych naradach uczestniczył poseł wojewody kijowskiego Kacper Łuszkowski<sup>1664</sup>. Ostateczne decyzje dotyczące współpracy z prawosławnymi zapadły 25 sierpnia. Andrzej Rzeczycki mówił wówczas, że należy wysłać posłów do Ostrogskiego, by

<sup>1662</sup> *Kazania synodowe na generalnym ewangelickim synodzie w Toruniu (mies. Augusta r. 1595)*, Królewiec 1599, k. 30–31v; J. Bidło, *Jednota*, t. 4, s. 159–160; W. Sławiński, *Toruński synod*, s. 214–215; H. Gmiterek, *Szymon Teofil Turnowski w obronie zgody sandomierskiej*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*”, t. 31, 1976, z. 2, s. 29–31; W. Sławiński, *Projekty*, s. 358–359; J. Byliński, *Marcin Broniewski*, s. 32; T. Kempa, *Prawosławni a synod*, s. 48–49; T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 83. Należy dodać, że również superintendent kalwiński z Litwy, Andrzej Chrzastowski, w kazaniu wygłoszonym na zakończenie synodu, wskazał na wspólny los „Kościołów Greckich” i protestantów, głosząc, że ich także „papierznicy osądziła a potępiła”, *Kazania synodowe*, k. 65.

<sup>1663</sup> Cyt. za: W. Sławiński, *Toruński synod*, s. 215. Nie wiadomo jednak, czy ta opinia katolickiego przecież obserwatora nie była podyktowana przynajmniej w jakiejś mierze jego ogólnymi poglądami na temat reformacji.

<sup>1664</sup> „Ten Łuszkowski [...] zawsze z nimi siadał, którego privatim, a nie publice odprawili”, według nieistniejącego rękopisu z Biblioteki Krasieńskich cyt. przez: J. Bidło, *Jednota*, t. 4, s. 166, w przypisie; por. W. Sławiński, *Projekty*, s. 353; idem, *Toruński synod*, s. 212–213.

upewnić się co do stałości jego intencji<sup>1665</sup>. Synod nie uchwalił co prawda żadnej rezolucji o współpracy z prawosławnymi, stało się tak jednak z przyczyn taktycznych<sup>1666</sup>. Natomiast oznaką akceptacji oferty wojewody kijowskiego była część instrukcji, z którą wysłano posłów do króla. Protestanci domagali się w niej respektowania praw ludności prawosławnej: „które i ubliżenia nie tylko ewangelickiej religii ludzie zachodzą, ale i drugiej greckiej, chrześcijańskiej, zasłoną konfederacyji także obwarowanej, wyznawce uciskają, o czym w pośrodku Ich Mości, dość żalodne *quaerimonia* wnoszone są, którzy także, aby ukojeni byli pilnie Ich Mość [posłowie – T.K.] Waszą Królewską Mość Pana naszego Miłościwego proszą”<sup>1667</sup>. Co ciekawe, przeciwnikami wysłania posłów do króla byli Jan Abramowicz i Kacper Łuszkowski, którzy uważali, że Zygmunt III albo w ogóle nie przyjmie posłów synodu (skoro uznawał go za nielegalny), albo udzieli wymijającej odpowiedzi ewangelikom. Stąd opowiadali się za tym, by na najbliższym sejmie przedstawić monarsze pretensje ewangelików i prawosławnych<sup>1668</sup>. Wówczas król w sposób konkretny musiałby ustosunkować się do egzorbitalności niekatolików. Ta zgodność poglądów obu uczestników synodu może sugerować, że według woli Ostrońskiego Łuszkowski miał konsultować się w czasie synodu z Abramowiczem i polegać na jego zdaniu<sup>1669</sup>.

Formalnie odpowiedzią uczestników synodu w Toruniu na poselstwo Ostrońskiego było wysłanie do niego posłów w osobach: Andrzeja Firleja, Adama Gorayskiego i Mikołaja Ostroroga. Żaden z nich nie brał udziału w toruńskich naradach, ale wszyscy należeli do grona najaktywniejszych małopolskich kalwinistów. Mieli oni również, zgodnie z życzeniem Ostrońskiego, wziąć udział w ewentualnym lokalnym synodzie prawosławnym na Wołyniu. Ponadto polecono im, by dokładnie rozeznali się w oczekiwaniach wojewody kijowskiego oraz utwierdzili jego chęci do

<sup>1665</sup> BCzart., rkps 96, s. 296; *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, t. 3, s. 165; W. Sławiński, *Projekty*, s. 355; W. Sławiński, *Toruński synod*, s. 276.

<sup>1666</sup> Główne uchwały (kanony) synodu w Toruniu zebrane w 18 punktach wydano w: *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, t. 3, dodatki, s. 601–606.

<sup>1667</sup> Instrukcja posłom z synodu do króla w: Ś. Orzelski, *Bezkrólewia*, t. wstępny, nr 23, s. 177–182; J. Łukaszewicz, *Dzieje kościołów... w Litwie*, t. 1, s. 107–111.

<sup>1668</sup> BCzart., rkps 96, s. 275–276; J. Łukaszewicz, *Dzieje kościołów... w Litwie*, t. 1, s. 106.

<sup>1669</sup> T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 88–90.

zawarcia sojuszu z ewangelikami<sup>1670</sup>. Nie wiemy niestety, czy posłowie ci rzeczywiście spotkali się z Ostrogskim<sup>1671</sup>.

Z istotnych decyzji powziętych na synodzie, a ściśle wiążących się z kwestią współpracy ewangelików z prawosławnymi, należy wspomnieć o powołaniu tzw. seniorów generalnych, którzy mieli za zadanie zbierać informacje o aktach nietolerancji względem niekatolików i ewentualnie służyć pomocą poszkodowanym. Ostatecznie w Wielkim Księstwie Litewskim tę nieformalną funkcję powierzono Krzysztofowi Radziwiłłowi „Piorunowi” oraz Krzysztofowi Moniwidowi Dorohostajskiemu, w Małopolsce Stanisławowi Szafrącowi i Stanisławowi Gostomskiemu, a Wielkopolsce oczywiście Andrzejowi Leszczyńskiemu i Świętosławowi Orzelskiemu, na ziemiach ruskich Korony (formalnie „in terra Volinensi et Podolia”) mieli pełnić tę funkcję Jan Potocki i Andrzej Firlej<sup>1672</sup>. Wybrano także posłów na poszczególne sejmiki po to, by skuteczniej przygotować się do zbliżającego się sejmu<sup>1673</sup>. Na sejmik wołyński wysłano: Fiodora Czaplica, Ostafiego Malińskiego oraz Andrzeja Bohowityna. Wszyscy trzej należeli wówczas do grona klientów Konstantego Ostrogskiego. Bohowityn, który pełnił urząd stolnika wołyńskiego (1593–1620), był ważną postacią działającą na sejmikach w Łucku z ramienia wojewody kijowskiego w końcu XVI i na początku XVIII w.<sup>1674</sup> Wszystkich zapewne polecił Kacper Łuszkowski. Posłów na sejmik kijowski miał zaś wysłać Konstanty Ostrogski, co najlepiej dowodzi, że oferta współpracy przedłożona ewangelikom została przez nich przyjęta<sup>1675</sup>. Dodajmy, że w uchwałach synodu podkreślono konieczność aktywnego występowania ewangelików na sejmikach i w sejmie, a także poszukiwania sojuszników wśród tolerancyjnie nastawionej katolickiej szlachty.

<sup>1670</sup> BCzart., rkps 96, s. 304; *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, t. 3, s. 165; T. Kempa, *Prawosławni a synod*, s. 47; W. Sławiński, *Toruński synod*, s. 283; J. Bidło, *Jednota*, t. 4, s. 196.

<sup>1671</sup> T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 90.

<sup>1672</sup> *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, t. 3, s. 168; J. Łukaszewicz, *Dzieje kościołów... w Litwie*, t. 1, s. 106; L. Jarmański, *Bez użycia siły*, s. 124; W. Sławiński, *Toruński synod*, s. 277.

<sup>1673</sup> Instrukcja dana posłom z synodu toruńskiego na sejmiki powiatowe w: J. Łukaszewicz, *Dzieje kościołów... w Litwie*, t. 1, s. 111–113.

<sup>1674</sup> Wszyscy brali udział w antyunijnym synodzie w Brześciu w 1596 r. (zob. dalej).

<sup>1675</sup> *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, t. 3, s. 169–170; BCzart., rkps 96, s. 306–307.

Zaznaczmy, że życie zweryfikowało nieco zamierzenia uczestników synodu i wojewody kijowskiego. Nie wszyscy „seniorzy generalni” angażowali się bowiem w działalność w obronie konfederacji warszawskiej. Niemniej współpraca polityczna między prawosławnymi a protestantami stała się faktem, choć przybrała nieco inne formy, niż sugerował to Ostrogski w liście do synodu w Toruniu. Opierała się ona bowiem w następnych latach na ścisłym współdziałaniu, a zatem planowaniu różnych akcji (zwłaszcza na sejmikach) przez głównych patronów wyznań protestanckich w Rzeczypospolitej, zwłaszcza Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” i Andrzeja Leszczyńskiego, a także wojewodę kijowskiego jako przedstawiciela środowiska prawosławnego<sup>1676</sup>.

Synod protestancki w Toruniu odbił się szerokim echem na dworze królewskim. Władcę i jego najbliższych współpracowników zaniepokoiła zwłaszcza perspektywa współdziałania protestantów i prawosławnych<sup>1677</sup>. Mogło to zagrażać projektowi unii metropolii kijowskiej z Rzymem. Stąd wąskie grono zainteresowanych zebrało się 8 września 1595 r. w Krakowie, aby zastanowić się nad reakcją na ten nieformalnie zawarty sojusz. W spotkaniu tym uczestniczyło kilku katolickich senatorów (w tym prymas Stanisław Karnkowski i kanclerz litewski Lew Sapieha), a także nuncjusz papieski w Rzeczypospolitej Germanico Malaspina<sup>1678</sup>. Postanowiono uderzyć głównie w Konstantego Ostrogskiego, którego paradoksalnie wciąż miano nadzieję przekonać do unii. Nawiązano do słów, które zawarł w liście do uczestników toruńskiego synodu, mówiących o możliwości zmobilizowania 15–20 tys. prywatnych wojsk Ostrogskiego, jeśli Zygmunt III będzie chciał używać przemocy wobec różnowierców. Niestety znamy jedynie ułamki dyskusji, która toczyła się w Krakowie, m.in. wystąpienie arcybiskupa gnieźnieńskiego. Karnkowski mówił, że Ostrogski dopuścił się „*magna et enormia crimina*” przeciw „Królewskiemu Majestato-

<sup>1676</sup> Formy i konkretne przejawy tej współpracy opisują w: T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 525–552; idem, *Animatorzy współpracy protestancko-prawosławnej*, s. 321–341.

<sup>1677</sup> O tym, że katolicy obawiali się współpracy prawosławnych z protestantami świadczy list Piotra Skargi do generała zakonu jezuitów Claudia Aquavivy z 27 września 1595 r., *Listy ks. Piotra Skargi*, nr 124, s. 260–261.

<sup>1678</sup> Na temat narady w Krakowie zob. BJag., rkps akc. 2/52, s. 269v–271v; BPAU-PAN, rkps 8392, s. 230–231; *Litterae nuntiorum*, t. 2, nr 506, 509–510, s. 69, 70–74; DUB, nr 85, 91, 101, s. 137, 143–147, 161; L. Jarmański, *Bez użycia siły*, s. 125–126; T. Kempa, *Prawosławni a synod*, s. 49; W. Sławiński, *Toruński synod*, s. 290.

wi”, zarzucając królowi krzywoprzysięstwo, grożąc zdrowiem i utraceniem królestwa. Faktycznie w ten sposób pobudzał on ludzi do rebelii przeciw Zygmuntowi III. Prymas nie wahał się nawet przyrównać tego, co czyni Ostrogski, z działaniami Samuela Zborowskiego, którego ścięto z rozkazu Stefana Batorego. Wyolbrzymił więc faktyczną wymowę instrukcji. Mówca radził jednak, by król najpierw spróbował pozwać przed swój sąd Kacpra Łuszkowskiego, „bo jeśli się panu wojewodzie posłać z rzeczami takowemi nie godziło, pewnie i onemu poselstwa na się brać i takowych rzeczy odprawowacz”<sup>1679</sup>. Arcybiskup gnieźnieński dostrzegł też konieczność ukarania samego Ostrogskiego brakiem promocji ze strony króla dla „synów i przyjaciół jego”, co oznaczało nieuwzględnianie próśb wojewody kijowskiego dotyczących obsady urzędów czy rozdawnictwa starostw. Ale Karnkowski chciał nawet, by „na władcy ruskie nie sadzać *homines turbulentos, dignitates honores schismaticis* nie dawać, cerkwi bronić nowych, aby wedle statutów budowane nie były. To wszystko eo fine, czym by się zdało jeszcze większą trwogę w nim uczynić”. Radził też, by król po przyjeździe wojewody kijowskiego na sejm przedłożył w senacie wniosek o obrazę Majestatu przez Ostrogskiego, „puszczając tę sprawę pod rozsądek panów rad”. Prymas nie łudził się, że sąd składający się z senatorów ukarze wojewodę kijowskiego, ale liczył na to, iż „wstyd i zganienie [...] panów rad w pamięci ludzkiej, z wielką ochroną Majestatu Waszej Królewskiej Mości, zostaną”. W ten sposób Ostrogski, poddany wielotorowej presji, miał wycofać się z występowania przeciw unii i porzucić współpracę z ewangelikami<sup>1680</sup>.

Po dłuższej dyskusji postanowiono jednak na razie jedynie wysłać listy do senatorów z pytaniem, co należy uczynić w sprawie Ostrogskiego. Król oskarżył w tym piśmie wojewodę o to, iż w swojej instrukcji „na Majestat nasz królewski i na Ojca świętego papieża, także na religię powszechną katolicką dość *insolenter* się targnął”. Zygmunt III napisał, że jako katolik nie może znosić „jego złorzeczenia i szkalowania” wiary katolickiej<sup>1681</sup>. Dla większej wiarygodności do królewskich listów zostały dołączone kopie listu Ostrogskiego do uczestników synodu w Toruniu.

<sup>1679</sup> BJaę., akc. 2/52, s. 271; W. Sławiński, *Projekty*, s. 352, przyp. 19.

<sup>1680</sup> T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 93–94.

<sup>1681</sup> Zygmunt III do senatorów 12 września 1595 r. z Krakowa, RGIA, F. 823, op. 3, 47, k. 11; druk: T. Kempa, *Prawosławni a synod*, s. 49, przyp. 61.

Następnego dnia po naradzie w Krakowie list do Ostrogskiego wysłał również Lew Sapieha. Litewski kanclerz w dość ostrym tonie doniósł wojewodzie, iż król nie zamierza puścić płazem jego postępków. Według Sapiechy Zygmunt III miał oświadczyć, że nie zgodzi się teraz na zwołanie prawosławnego synodu, a także nie odda władcytuwa pińsko-turowskiego protegowanemu Ostrogskiego, Denisowi Słobockiemu. Sapieha ponadto ostrzegwał księcia Konstantego, by nie ważył się występować przeciw władcytom Terleckiemu i Pocijowi, których wojewoda kijowski uważał za głównych sprawców unii po stronie prawosławnej<sup>1682</sup>. O tym, że instrukcja Ostrogskiego okazała się jedynie doskonałym pretekstem, by pozbawić go wpływu na istotne decyzje dotyczące Cerkwi prawosławnej, świadczy fakt, iż Zygmunt III już wcześniej odmawiał zgody na zwołanie synodu<sup>1683</sup>. Tak jak zapowiadał to Sapieha, władcytuwo pińsko-turowskie już w kilkanaście dni po naradzie w Krakowie król oddał zwolennikowi unii Jonie Hoholowi<sup>1684</sup>. W tym samym dniu co Hohol arcybiskupstwo połockie otrzymał znany nam już sekretarz Rahozy, Hrehory Zahorski, zgodnie zresztą z wcześniej złożoną mu obietnicą<sup>1685</sup>. Monarcha zatem przestał brać pod uwagę zdanie Ostrogskiego w kwestii nominacji na wyższe godności cerkiewne<sup>1686</sup>.

Nie są znane odpowiedzi senatorów na królewski list z zapytaniem, jak należałoby zareagować na posłanie Ostrogskiego do uczestników synodu w Toruniu. Wyjątkiem jest pismo Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”, krewniaka wojewody kijowskiego i człowieka niewątpliwie mu życzliwego. Radziwiłł starał się usprawiedliwić wojewodę kijowskiego przed Zygmuntem III, pisząc, iż nie uwierzyłyby w treść jego instrukcji, gdyby mu jej nie przysłano z kancelarii królewskiej. Uważał, że Ostrogski to „*incitatus et quasi adactus* uczynił, od ministrów wzbudzony, gdyż ci są, którzy znaczne ludzie, spokojne, godne wzbudzają [...]. Także nikt nie winien, że ty *motus* w państwach Waszej Królewskiej Mości się dzieją, jeno ta *cohors*

<sup>1682</sup> Lew Sapieha do Konstantego Ostrogskiego 10 września 1595 r. z Krakowa, *Archiwum domu Sapiechów*, nr 144, s. 113–115; T. Kempa, *Prawosławni a synod*, s. 49.

<sup>1683</sup> Zygmunt III do Konstantego Ostrogskiego 28 lipca 1595 r., AZR, t. 4, nr 76, s. 107; Hipacy Pocij do Konstantego Ostrogskiego 5 sierpnia 1595 r., M. Broniewski, *Apokrysis*, s. 27.

<sup>1684</sup> Przywilej z 22 września 1595 r., AZR, t. 4, nr 85, s. 118.

<sup>1685</sup> AZR, t. 4, nr 86, s. 118–119.

<sup>1686</sup> T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 94.



*ministorum*”<sup>1687</sup>. Całą winę za postawę wojewody kijowskiego „Sierotka” zrzucał więc na duchownych ewangelickich. Radziwiłł nie omieszkiał też napisać długiego listu do Konstantego Ostrońskiego, pełnego odniesień biblijnych, w którym przypominał mu jego dawniejsze starania na rzecz unii i ostrzegał przed potępieniem wiecznym<sup>1688</sup>. Z kolei brat „Sierotki” Stanisław Radziwiłł, również gorliwy katolik, pisał: „Jego Mości Pana wojewody kiowskiego żałuję, że się w takie rzeczy wdawa, które by mu jedno potym szkodliwe nie były, jakom z jego instrukcyje zrozumiał”<sup>1689</sup>. Listy obu Radziwiłłów pokazywały jednak wyraźnie, że nawet najbardziej żarliwi katolicy senatorowie nie byli gotowi zgodzić się na to, by Zygmunt III podjął jakieś ostrzejsze działania przeciw Ostrońskiemu<sup>1690</sup>.

Kontakty kniazia Konstantego z protestantami przyczyniły się również do skryzalizowania sytuacji w środowisku prawosławnych w Rzeczypospolitej. Niektórym nie spodobała się jego gotowość do współpracy z ewangelikami, zwłaszcza na gruncie religijnym. Sytuacja ta sprzyjała umocnieniu się prounijnej postawy metropolity Rahozy, który miał bardzo krytyczne zdanie na temat reformacji<sup>1691</sup>. Mimo to metropolita jeszcze jesienią 1595 r. pozostawał niezdecydowany w sprawie unii. Również drugi pod względem znaczenia świecki protektor prawosławia w Rzeczypospolitej, wojewoda nowogródzki Teodor Skumin Tyszkiewicz, negatywnie ocenił współdziałanie Ostrońskiego z protestantami. Jak wynika z jego późniejszych listów, postawa kniazia Konstantego mogła mieć wpływ na jego przystąpienie do unii, co ostatecznie dokonało się na przełomie 1596 i 1597 r.<sup>1692</sup>

<sup>1687</sup> Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” do Zygmunta III 17 października 1595 r., T. Kempa, *Nieznane listy dotyczące genezy unii*, s. 120–121.

<sup>1688</sup> Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” do Konstantego Ostrońskiego 24 października 1595 r., T. Kempa, *Nieznane listy dotyczące genezy unii*, s. 122–123; idem, *Prawosławni a synod*, s. 50.

<sup>1689</sup> Stanisław Radziwiłł do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotka” 10 października 1595 r. z Szawli, BRacz., rkps 78, nr 143, k. 381v; T. Kempa, *Prawosławni a synod*, s. 45.

<sup>1690</sup> T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 94–95.

<sup>1691</sup> Michał Rahoza do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” 25 września 1596 r. z Nowogródka, RGIA, F. 823, op. 3, 53; T. Kempa, *Metropolita Michał Rahoza*, s. 90.

<sup>1692</sup> Teodor Skumin Tyszkiewicz do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” 9 marca 1597 r. z Warszawy, AGAD, AR, dz. V, 14536, s. 100–103; tenże do tegoż 14 kwietnia 1597 r., С. Голубевъ, *Киевский митрополитъ*, t. 1, dodatki, nr 16, s. 63–64; T. Kempa, *Poparcie magnaterii litewskiej i ruskiej dla unii brzeskiej w pierwszych latach po jej wprowadzeniu*, „Rocznik Białokopodlaski”, t. 5, 1997, s. 19–20.

Jesienią 1595 r. nastąpiło kluczowe z punktu widzenia unii wydarzenie. Mianowicie 25 września władcy Pocij i Terlecki z poparciem (listowym i finansowym) króla i nuncjusza Malaspiny, a także niektórych biskupów (m.in. arcybiskupa Jana Dymitra Solikowskiego i kardynała Jerzego Radziwiłła) oraz świeckich magnatów (Lwa Sapiehy i Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”) udali się do Rzymu<sup>1693</sup>. Jeszcze przed wyjazdem obu biskupów ruskich do papieża rozchodziły się pogłoski, że Konstanty Ostrogski wysłał swoich 150 hajduków, aby zatrzymać obu hierarchów. Być może pod wpływem takich fałszywych pogłosek Cyryl Terlecki przed wyruszeniem w drogę spisał testament<sup>1694</sup>. W Rzymie przywitano władców bardzo serdecznie. Inaczej wyglądała kwestia ostatecznej akceptacji warunków, na jakich miałyby dojść do unii, postawionych przez władców stronie katolickiej, które Pocij i Terlecki przekazali papieżowi i jego najbliższym współpracownikom. Sytuacja była dziwna. Klemens VIII formalnie nie zaakceptował bowiem tychże artykułów – co było skutkiem działań powołanej przez papieża specjalnej komisji kardynalskiej, mającej zbadać ich zgodność z doktryną katolicką – jednakże ich również nie odrzucił. Pewne kontrowersyjne z punktu widzenia papieża zapisy zostały natomiast uwzględnione w bulli ogłaszającej unię, a także w wyznaniu wiary, które złożyli przed papieżem obaj władcy<sup>1695</sup>. W ten sposób unia mogła stać się faktem. Została uroczysto ogłoszona przez Klemensa VIII (w bulli „Magnus Dominus et laudabilis nimis”) 23 grudnia 1595 r. W czasie tej uroczystości Terlecki i Pocij, oprócz złożenia osobistego – a także w imieniu całego ruskiego episkopatu – katolickiego wyznania wiary, wyrazili jednocześnie podległość papieżowi<sup>1696</sup>. Dodajmy, że Marek Melnyk słusznie zauważył, że wobec negatywnego stosunku komisji papieskiej do arty-

<sup>1693</sup> DUB, nr 89, 94, 97–101, 104, s. 140–141, 148, 154–161, 165–167; B. Kumor, *Geneza i zawarcie*, s. 37; T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” a unia brzeska*, „Czasy Nowożytne”, t. 2, 1997, s. 50; M. Hrushevsky, *History of Ukraine-Rus’*, t. 5, s. 376; В. Ульяновський, *Князь*, s. 1100.

<sup>1694</sup> K. Chodynicki, *Kościół prawosławny*, s. 309; W. Zielecka, *Prawosławni i unicy*, s. 136. Por. L. Tymoszenko, *Князь Василь-Костянтин Острозький і єпископ Кирило Терлецький*, s. 176.

<sup>1695</sup> DUB, nr 122–126, 130–131, 136–137, s. 178–180, 184–185, 191–197; O. Halecki, *Od unii florenckiej*, t. 2, s. 172–180; M. В. Дмитриев, *Между Римом и Царьградом*, s. 200–202.

<sup>1696</sup> DUB, nr 142–147, s. 202–235; O. Halecki, *Od unii florenckiej*, t. 2, s. 180–186.

kułów zjednoczeniowych przedstawionych przez stronę prawosławną władcy Pocię i Terlecki pozostali zupełnie bierni, nie podejmując żadnych prób dyskusji na ten temat<sup>1697</sup>. W praktyce przyjęli oni katolicki punkt widzenia we wszystkich kontrowersyjnych kwestiach, oczywiście nie powiadamiając o tym pozostałych ruskich władcyków, a wprost przeciwnie, udając, że w Rzymie wszystko potoczyło się po ich myśli<sup>1698</sup>.

W tym czasie w Rzeczypospolitej trwały zabiegi o pozyskanie dla unii Konstantego Ostrońskiego. W listopadzie spotkali się z nim w tej sprawie – w imieniu króla – biskup Maciejowski, kanclerz litewski Lew Sapieha, Piotr Skarga i wojewoda podlaski Janusz Zasławski. Choć nuncjusz Malaspina z pewną nadzieją pisał do Rzymu o tym spotkaniu z wojewodą kijowskim, żaden przełom w postawie kniazia Konstantego względem unii nie nastąpił. Nuncjusz liczył jeszcze na to, że Janusz Ostroński przekona ojca do jedności z Rzymem. I to jednak okazało się pobożnym życzeniem. Niemniej działania w celu pozyskania dla unii wojewody kijowskiego były kontynuowane również w następnych miesiącach<sup>1699</sup>.

Niejako z drugiej strony Ostroński był mobilizowany przez patriarchę aleksandryjskiego Melecjusza Pigasa, który w tamtym okresie zastępował również patriarchę ekumenicznego. Pigas wzywał kniazia Konstantego do mocnego przeciwstawienia się dążeniom władcyków ruskich będących zwolennikami unii z Rzymem. Jednocześnie w liście do wojewody kijowskiego na szerokim tle historycznym i teologicznym ukazał zasadnicze różnice doktrynalne między Kościołem prawosławnym a katolickim, odrzucając możliwość uznania prymatu papieskiego<sup>1700</sup>.

Zwolennicy unii, w tym dwór królewski, wciąż starali się wywierać presję na wojewodę kijowskiego. Stosowano przy tym wobec niego nie tylko łagodną perswazję, ale też ostrzejsze metody. Oskarżano go

<sup>1697</sup> M. Melnyk, *Pre-ekumenizm i konfesjonalizm*, s. 285–286.

<sup>1698</sup> Hipacy Pocię i Cyryl Terlecki do Gedeona Bałabana 29 grudnia 1595 r., DUB, nr 149–150, s. 235–238. Por. Hipacy Pocię i Cyryl Terlecki do Stanisława Karnkowskiego 13 stycznia 1596 r., [w:] T. Żychiewicz, *Jozafat Kuncewicz*, Kalwaria Zebrzydowska 1986, s. 146–149 [w publikacji mylna data 13 czerwca 1596 r.].

<sup>1699</sup> DUB, nr 109, 121, 129, 135, 162, s. 169–171, 177–178, 183, 191, 256–257; O. Halecki, *Od unii florenckiej*, t. 2, s. 200–201.

<sup>1700</sup> Melecjusz Pigas do Konstantego Ostrońskiego 30 sierpnia 1596 r., DUB, nr 222, s. 321–332; I. Szaraniewicz, *Patryjarchat*, s. 311–312; A. Borkowski, *Patriarchaty Wschodu*, s. 235–236, 262.

o sprowokowanie kozackiego powstania Semena (Seweryna) Nalewajki, które w tym czasie objęło swym zasięgiem znaczącą część ziem ukraińskich<sup>1701</sup>. W doniesienia na ten temat wierzyli nawet zwykle sprzyjający Ostrogskiemu krewni, jak katolik Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka”<sup>1702</sup>. Ten daleko idący zarzut wynikał z faktu, że Nalewajko, który wcześniej znajdował się na służbie wojewody kijowskiego, celowo miał łupić majątki należące do władcyki Terleckiego jako głównego twórcy unii. W najzjadach tych mieli uczestniczyć również inni słudzy wojewody kijowskiego, w tym brat Semena, będący duchownym prawosławnym w Ostrogu, Demian<sup>1703</sup>. To, że majątki władcyki łucko-ostrogskiego ucierpiały w czasie wspomnianej rebelii kozackiej, jest bezsporne. Nie ulega też wątpliwości, że w oddziałach Nalewajki znajdowała się grupa Kozaków pozostających na służbie Ostrogskiego. Poza tym wiadomo, że wojewoda kijowski próbował do pewnego momentu utrzymywać kontakty z innymi przywódcami rebelii, a przynajmniej z Hrehorym Łobodą, w ten sposób w jakiejś mierze chcąc trzymać w ryzach kozacką ruchawkę<sup>1704</sup>. Natomiast za fałszywe należy uznać zarzuty, że książę Konstanty miał realny wpływ na decyzje wodzów kozackich, zwłaszcza w końcowej fazie tego ruchu, kiedy Kozacy nie oszczędzali żadnych majątków szlacheckich i magnackich. Dotyczyło to również majątności należących do Ostrogskich<sup>1705</sup>. Absurdalność zarzutów o potajemne kierowanie działaniami Nalewajki przez wojewodę

<sup>1701</sup> DUB, nr 83, s. 135–136; *Dwie wizyty legata*, s. 57; O. Halecki, *Od unii florenckiej*, t. 2, s. 209–210.

<sup>1702</sup> Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 27 marca 1596 r., *Archiwum domu Radziwiłłów*, wyd. A. Sokołowski („Scriptores Rerum Polonicarum”, t. 8), Kraków 1885, nr 28, s. 43–44.

<sup>1703</sup> Skargę na poddanych Ostrogskiego i Nalewajkę wniósł do ksiąg grodzkich łuckich brat Cyryl Terleckiego – Jarosz, 18 lutego 1596 r., *ArchivJZR*, cz. 3, t. 1, Киев 1863; nr 28, s. 77–83. Por. ibidem, nr 39, 41, s. 133–134, 137–140.

<sup>1704</sup> Hrehory Łoboda do Konstantego Ostrogskiego 21 lutego 1595 r., П. Кулиш, *История воссоединения Руси*, t. 2, s. 433–435; Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 4 marca 1595 r. z Turowa, ibidem, s. 434–435. Łoboda na początku 1596 r. został pozbawiony przez Kozaków funkcji starszego, zob. oświadczenie Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” z 16 marca 1596 r. w Słonimie, AGAD, AR, dz. II, 343.

<sup>1705</sup> Jan Zamoyski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 3 lutego 1596 r. z Zamościa, AGAD, AR, dz. V, 18434/II, s. 250–251; Stanisław Radziwiłł do Jana Zamoyskiego 31 stycznia 1596 r. z Ołyki, AGAD, AZ, 692, nr 26; *Litterae nuntiorum*, t. 2, nr 527, s. 89. Wśród dóbr Ostrogskich zajmowanych i niszczonej przez Kozaków były m.in. Stepań, Międzyrzecz Wołyński, Krupa, Turów, С. Леп’явко, *Козацькі війни кінця XVI ст. в Україні*, s. 171, 177.

kijowskiego potwierdza zachowana korespondencja kniazia, w której odniósł się on do tej kozackiej rebelii. W jednym z listów do zięcia wojewoda kijowski tak odpowiadał na te pomówienia: „Co się tknie suspicji od ludzi rozmaicie mnie udających o tem łotrze Naliwajku, żebym go ja miał nasyłać, lub to z wiadomością moją cokolwiek czynił, było, Bóg widzi i wie, a da to z łaski swej, że się nieprzyjaciel żaden mój przy tym nie ostoi”<sup>1706</sup>.

Oskarżenia o wspieranie powstania Nalewajki miały osłabić opozycyjne działania Ostrońskiego w stosunku do unii. Nie wszystko było bowiem jeszcze rozstrzygnięte. Wciąż niektórych katolików niepokoiła niejednoznaczna postawa metropolity<sup>1707</sup>, który kwestionował kanoniczne podstawy wyjazdu władyków Pocięja i Terleckiego do Rzymu. Jeszcze na sejmiku przez sejmem 1596 r. Rahoza odżegnywał się od tego, iż zgodził się na ich podróż i rozmowy z papieżem oraz hierarchami z Kurii Rzymskiej<sup>1708</sup>. Być może w ten sposób metropolita chciał zrzucić z siebie odium jednego z głównych „winowajców” poddania metropolii kijowskiej pod zwierzchność papieską. W ten sposób jednak Rahoza pośrednio przynajmniej podważał decyzje, jakie zapadły w Rzymie.

Jednocześnie wszakże, ze względu na szkalującego jego imię w Wilnie Stefana Zyzanię, metropolita postanowił zwołać synod do Nowogródka na 25 stycznia 1596 r. Co istotne, uczynił to bez formalnej zgody Zygmunta III i pod nieobecność w państwie władyków Terleckiego i Pocięja. W liście do wiernych, którym zwoływał synod, Rahoza zaznaczył zresztą, że nie udzielił zgody na wyjazd obu władyków do Rzymu. Metropolita poza tym napisał, iż zwołuje to zgromadzenie ze względu na kilkukrotne prośby Konstantego Ostrońskiego, który żądał podjęcia dyskusji na temat unii na szerszym synodalnym forum duchownych i świeckich<sup>1709</sup>. Nie-

<sup>1706</sup> Konstanty Ostroński do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 3 marca 1596 r., П. Кулиш, *История воссоединения Руси*, t. 2, dodatki, s. 438.

<sup>1707</sup> Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” do Lwa Sapiehy 3 stycznia 1596 r., T. Kempa, *Nieznane listy dotyczące genezy unii*, nr 16, s. 124–125; Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” do Zygmunta III 28 stycznia 1596 r., ibidem, nr 17, s. 125; T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” a unia brzeska*, s. 51; Л. Тимошенко, *Берегтеїська унія*, s. 18; T. Kempa, *Metropolita Michał Rahoza*, s. 86, 88.

<sup>1708</sup> Bernard Maciejowski do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” 4 marca 1596 r. z Włodzimierza, BKórń., rkps 963, nr 1; T. Kempa, *Metropolita Michał Rahoza*, s. 88.

<sup>1709</sup> Listy metropolity zwołujące synod nosiły datę 28 października 1595 r., AZR, t. 4, nr 89, s. 122–123.

mniej metropolita wysłał list do Zygmunta III z prośbą o zgodę na zwołanie synodu. Mimo iż jej nie otrzymał, uzyskał prawdopodobnie tyle, że treść listu uspokoiła króla co do zamiarów Rahozy<sup>1710</sup>. Król rzeczywiście nie pomylił się w swych rachubach, gdyż na zjazd nie przybyli najważniejsi oponenti unii. Przede wszystkim do Nowogródka nie przyjechał Ostrogski. W ogóle frekwencja uczestników okazała się bardzo słaba. Przybyło nań tylko trzech biskupów (łącznie z Rahożą), kilku archimandrytów oraz kilkunastu protopopów. W większości byli to zwolennicy jedności z Rzymem.

Może zastanawiać fakt, że w Nowogródku nie pojawił się książę Konstanty, skoro sam uważał, że tylko synod z licznym udziałem świeckich mógł zatrzymać unijny proces. Być może Ostrogski zbyt późno (celowo?) otrzymał zawiadomienie o zgromadzeniu w Nowogródku. Możliwe też, iż nie uznał tego zjazdu za synod, skoro Rahoza nie dostał zgody monarchy na jego zwołanie. W takim przypadku uchwały tego zgromadzenia mogły być kwestionowane przez zwolenników unii, w tym także przez dwór królewski. Pamiętajmy również, że to właśnie wówczas następowała kulminacja powstania Nalewajki, największej do tego momentu rebelii kozackiej w dziejach Rzeczypospolitej, która zdeorganizowała życie na ziemiach ukraińskich. Wbrew zatem temu, co głoszono na dworze królewskim i w środowisku hierarchów katolickich, Nalewajko raczej zaszkodził działaniom przeciwników unii, aniżeli je wsparł. Ostatecznie na „synodzie” w Nowogródku w ogóle nie poruszono kwestii unijnej, rozstrzygnięto zaś dwie inne sprawy. Pierwsza z nich była szczególnie ważna dla metropolity. Uznano bowiem, że Stefan Zyzania w swojej świeżo wydanej książce „Kazanie św. Cyryla, patriarchy jerozolimskiego o Antychryście i znakach jego przeciw herezjom różnym” – w której wystąpił przeciw unii i popierającym ją władynom – uległ wpływowi protestanckim i wykroczył przeciwko cerkiewnym dogmatom. Wyrok wydany 27 stycznia 1596 r. pozbawił go możliwości wykonywania posługi duchownego. Zabroniono mu tym samym, a także dwóm jeszcze księżom z bractwa wileńskiego: Herasymowi

---

<sup>1710</sup> Można to wywnioskować ze słów listu Zygmunta III do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” z 21 lutego 1596 r., T. Kempa, *Nieznane listy dotyczące genezy unii*, nr 18, s. 126.

i Wasylowi, odprawiać nabożeństwa i głosić kazania<sup>1711</sup>. Drugą sprawą rozstrzyganą w Nowogródku był konflikt między Bałabanem a bractwem lwowskim. Podczas obrad doszło do pełnego pojednania metropolity z Gedeonem Bałabanem. Niestawienie się członków bractwa na sąd metropolity, do którego miało dojść w Nowogródku, spowodowało bowiem, że 26 stycznia 1596 r. Rahoza wydał pozytywny dla władzy lwowskiego wyrok w tym sporze. Została mu przywrócona władza nad bractwem i cerkwią Onufrejską we Lwowie<sup>1712</sup>. Wyrok ten podważał więc wcześniejsze postanowienia patriarchy Jeremiasza II.

Nieobecność Ostrońskiego (i jego szerokiej prawosławnej klienteli) w Nowogródku należy też widzieć w szerszym tle. Można bowiem postawić tezę, że propagandowa akcja podjęta przeciw wojewodzie kijowskiemu na dworze królewskim, do której przyłączył się też Jan Zamoyski, przyczyniła się w jakimś stopniu do chwilowego osłabnięcia jego aktywności w działaniach przeciw unii. Nie wiadomo nic o tym, by wojewoda kijowski zdecydował się na zwołanie zjazdu szlachty prawosławnej na Wołyniu. A przecież poseł Ostrońskiego na zgromadzeniu ewangelików w Toruniu – Kacper Łuszkowski, mówił o planowanym przez księcia lokalnym wołyńskim synodzie. Wydaje się, że wobec oskarżeń, jakie padały pod jego adresem, Ostroński wystrzegał się w tym czasie wszelkich działań niezgodnych z prawem. Całą energię poświęcił natomiast na przygotowanie opozycji do zbliżającego się sejmu w 1596 r.<sup>1713</sup>

Sejm ten stanowił pierwszy egzamin dla rozpoczętej *de facto* na synodzie toruńskim współpracy prawosławnych i protestantów. Jednocześnie przecież w kontekście unii między metropolią kijowską a Kościołem rzymskim przygotowywała się do niego także strona katolicka. Papież przesłał brewe do Zygmunta III z podziękowaniem za jego starania na rzecz jedności, z prośbą o dalsze wsparcie dla władyków, którzy dokonali unii. Wiązało

---

<sup>1711</sup> AZR, t. 4, nr 91–92, s. 125–128; K. Chodynicki, *Kościół prawosławny*, s. 318–319; J. Tretiak, *Piotr Skarga*, s. 151; Л. В. Левшун, „Ереси”, осужденные Новаградским 1596 г. церковным собором: (к вопросу об обрядовых и догматических нестроениях накануне унии), [w:] *IV Кирилло-Методиевские чтения*, cz. 1, Минск 1999, s. 78–96; N. Harkowicz, *Sąd cerkiewny nad Stefanem Zyzanią w kontekście stosunków wiernych i hierarchii prawosławnej w Rzeczypospolitej u schyłku XVI wieku*, „Elpis”, t. 19, 2017, s. 90–94.

<sup>1712</sup> K. Chodynicki, *Kościół prawosławny*, s. 316–317.

<sup>1713</sup> T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 99.

się to również z powrotem do ojczyzny Terleckiego i Pocieja, którzy wyruszyli z Rzymu na początku marca<sup>1714</sup>. Klemens VIII skierował poza tym listy do kilkunastu senatorów katolickich z wezwaniem do aktywnego poparcia idei jedności. Otrzymali je zarówno biskupi łacińscy, jak i świeccy, wśród których był również kasztelan krakowski Janusz Ostrogski. Znalazła się w nich m.in. prośba, by przyjąć władcyków unickich do senatu<sup>1715</sup>. Ponadto Klemens VIII przesłał brewe do metropolity Rahozy i pozostałych w kraju biskupów ruskich z opisem tego, co wydarzyło się w Rzymie z udziałem biskupów Pocieja i Terleckiego oraz zachętą do budowania jedności w praktyce<sup>1716</sup>. Co istotne, Klemens VIII wkrótce potem podjął dwie ważne dla Rahozy decyzje, które ostatecznie mogły przekonać go, by zrezygnował z jakiegokolwiek kontestowania unii. Mianowicie 23 lutego 1596 r. papież zgodził się, aby to metropolita konsekrował nowych władcyków w metropolii kijowskiej, choć ich kandydatury powinny być potwierdzone przez Stolicę Apostolską<sup>1717</sup>. Z kolei 4 marca Klemens VIII połączył z metropolią kijowską ławrę Peczerską w Kijowie, na czym szczególnie zależało Rahozie<sup>1718</sup>.

Prawdopodobnie wojewoda kijowski nie wziął udziału w łuckim sejmiku przedsejmowym (22 lutego), ale obrady przebiegały zgodnie z jego życzeniem. Choć według uczestniczącego w sejmiku biskupa Maciejewskiego szlachta prawosławna nie wypowiadała się przeciw unii (co jednak mogło nie odpowiadać rzeczywistości, biorąc pod uwagę skład posłów i treść instrukcji), czynili to natomiast „heretycy”<sup>1719</sup>. Biskup łucki, pisząc to, zapewne chciał po prostu zdyskredytować przeciwników unii, wiążąc ich jedynie z protestantami. W każdym razie biorąc pod uwagę treść instrukcji sejmikowej, a także informacje pochodzące od Maciejewskiego, możemy stwierdzić, że Ostrogski w praktyce na swoim „wołyńskim podwórku” budował już sojusz prawosławno-protestancki. Zapewne znaczna

<sup>1714</sup> Klemens VIII do Zygmunta III 7 lutego 1596 r., DUB, nr 171, s. 264–266; O. Halecki, *Od unii florenckiej*, t. 2, s. 197.

<sup>1715</sup> Wszystkie listy Klemensa VIII noszą datę 7 lutego 1596 r., DUB, 172–180, 182–186, s. 266–277, 281–289; O. Halecki, *Od unii florenckiej*, t. 2, s. 193.

<sup>1716</sup> DUB, nr 181, s. 277–281.

<sup>1717</sup> DUB, nr 193, s. 291–294.

<sup>1718</sup> *Documenta Pontificum*, t. 1, nr 156, s. 273.

<sup>1719</sup> Bernard Maciejewski do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła 4 marca 1596 r. z Włodzimierza, BKór., rkps 963, nr 1.



część uczestników sejmiku, w tym również ewangelików, należała do grona jego klientów. W instrukcji sejmiku łuckiego znalazło się główne żądanie przeciwników unii dotyczące zwołania synodu „religii greckiej” oraz postulat, by „ten postępek władyków, który się stał bez wiadomości naszej [...], był zadzierżon i nie publikowan”<sup>1720</sup>. Nieznane są inne instrukcje sejmikowe, w których znalazłby się podobny sprzeciw wobec unii, jednakże treści większości z nich w ogóle nie znamy. Dotyczy to m.in. instrukcji kijowskiej i braclawskiej. Jednak wiadomo, że z obu sejmików posłowali m.in. gorliwi prawosławni – z kijowskiego książę Jurij Drucki Horski, a z braclawskiego tamtejszy chorąży Mikołaj Szaszkievicz<sup>1721</sup>. Treść późniejszej protestacji złożonej przez Ostrogskiego, a nadto informacje o przebiegu sejmu, wskazują, że także w tych województwach, a częściowo również w Wielkim Księstwie Litewskim, uchwalono instrukcje, w których poparto podobne postulaty, jakie pojawiły się na sejmiku w Łucku. Wśród litewskich posłów znalazła się bowiem spora grupa protestantów, a także osoby wyznania prawosławnego<sup>1722</sup>. W swej późniejszej protestacji wojewoda kijowski powoływał się na to, że „wszyscy obywatele ziemi wołyńskiej, kijowskiej, braclawskiej, ruskiej i niektórzy z Wielkiego Księstwa Litewskiego posłom naszym tu na sejmie” zlecieli obronę praw „Cerkwi ruskiej”<sup>1723</sup>.

Sejm rozpoczął się 26 marca. Na marszałka wybrano kalwinistę Krzysztofa Moniwida Dorohostajskiego, co stanowiło potwierdzenie siły różnowierców w izbie poselskiej. Wśród wotujących w senacie w większości katolickich senatorów znalazło się kilku ewangelików oraz Konstancy Ostrogski jako jedyny prawosławny. Spór, jaki początkowo rozgorzał wśród senatorów, dotyczył głównie kwestii legalności synodu toruńskiego. Nie ma informacji, by wojewoda kijowski wypowiadał się w tej sprawie. Natomiast kwestię unii metropolii kijowskiej, a także uchwalenia procesu konfederacji warszawskiej szerzej poruszono w czasie obrad izby poselskiej. Żądanie obwarowania konfederacji pojawiło się 3 kwietnia za

<sup>1720</sup> Posłami na sejm z Wołynia zostali głównie prawosławni, będący przeciwnikami unii: Joachim Korecki, Iwan Hrynicki, Wasyl Siemaszko, Andrzej Bohowityn, Hawryło Hoyski, a także Jan Łahodowski (prawdopodobnie katolik), BN, BOZ, rkps 1809, k. 215–218v.

<sup>1721</sup> BN, BOZ, rkps 1809, k. 228v.

<sup>1722</sup> T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 101–102.

<sup>1723</sup> M. Broniewski, *Apokrysis*, s. 46; П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 196–197; T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 100–101.

sprawą posłów ewangelickich<sup>1724</sup>. Jednak szerzej problemem tym zajęto się dopiero pod koniec sejmu (3 maja). Wówczas też posłowie protestancy i prawosławni wystąpili przeciw unii narzucanej wiernym przez część władków. W interesie prawosławia (a także w sprawie obwarowania konfederacji warszawskiej, określając ją jako fundament pokoju i bezpieczeństwa Rzeczypospolitej) wystąpił z mową w senacie m.in. znany trybun szlachty wielkopolskiej Świętosław Orzelski<sup>1725</sup>. Postulaty posłów niekatolików wsparli mocno senatorowie różnowierczy: Ostrogski i trzech protestanci: wojewoda wileński Krzysztof Radziwiłł „Piorun”, wojewoda podolski Jan Sienieński, kasztelan brzesko-kujawski Łukasz Kretkowski, którzy 6 maja zjawili się w izbie poselskiej. Wojewoda kijowski w imieniu swoim i ewangelickich senatorów wezwał wtedy posłów, aby podjęli działania w celu skasowania narzuconej prawosławnym jedności z Rzymem oraz pozbawienia godności władków Cyryla Terleckiego i Hipacego Pocieja jako głównych inicjatorów unii. Jednocześnie prosił o poparcie dla ustanowienia procesu konfederacji<sup>1726</sup>. Atmosfera w izbie poselskiej zdawała się w tym momencie sprzyjać planom różnowierców, tym bardziej że w czasie obrad padały przykłady dyskryminowania zarówno ewangelików, jak i prawosławnych. Jeśli chodzi o tych ostatnich, przypomniano prześladowania mieszczan ruskich we Lwowie, które nasiliły się w latach 90. List w tej sprawie skierowało do obradujących na sejmie bractwo lwowskie<sup>1727</sup>. Wobec solidarnej postawy prawosławnych i ewangelików większość katolickich posłów nie kwestionowała konieczności obwarowania praw innowierców; proponowali jednak, by sprawę uchwalenia procesu konfederacji załatwić

<sup>1724</sup> AP-Gdańsk, 300, 29/58, k. 28v.

<sup>1725</sup> Orzelski mówił tam m.in.: „bracia nasi religii greckiej uskarżają się, starodawnością wiary i samą konfederacją okryci, że w swych nabożeństwach i beneficjach duchownych wielkie bezprawia odnoszą poczynają, których urazy my zarówno z owemi kładąc, prosimy uniżenie Waszą Królewską Mość, żeby jako z nas, tak i z Ich Mości, krzywdy wszystkie nieodwrotnie złożone były”, Ś. Orzelski, *Bezkrólewia*, tom wstępny, s. 200–203.

<sup>1726</sup> AP-Gdańsk, 300, 29/58, k. 41v–42v; L. Jarmański, *Bez użycia siły*, s. 145.

<sup>1727</sup> Bractwo lwowskie skarżyło się m.in. na utrudnianie swobody kultu (zakaz przechodzenia procesji prawosławnych przez rynek, dzwonienia w cerkwiach w czasie mszy w kościołach katolickich), narzucanie kalendarza gregoriańskiego mimo ugody zawartej w 1585 r., tymczasowe bezprawne aresztowania członków bractwa, utrudnienia w nabywaniu kamienic w centrum miasta przez Rusinów, w prowadzeniu przez nich działalności handlowej, zakaz warzenia miodu, próby wyłudzenia pieniędzy od księży prawosławnych itd., CDIAUL, F. 129, op. 1, 291; por. CDIAUL, F. 684, op. 1, 2599, k. 3–9.

ostatecznie na następnym sejmie z powodu wielości spraw do rozstrzygnięcia w czasie obecnych obrad sejmowych. Różnowiercy nie zgodzili się na takie rozwiązanie, bezskutecznie żądając konkretnych gwarancji, że sprawa ta rzeczywiście zostanie zakończona na następnym sejmie<sup>1728</sup>. Niewiele jednak wskórali swym oporem. Uzyskali jedynie zgodę na potwierdzenie ogólnikowej konstytucji o tumultach (uchwalonej pierwotnie w 1593 r.), z tymże instancją apelacyjną w tych sprawach miał być sąd sejmowy, nie zaś Trybunały Koronny i Litewski, jak tego chcieli niekatolicy<sup>1729</sup>. Zupełnie nierealne do załatwienia okazały się zasadnicze postulaty prawosławnych, którym w izbie poselskiej przewodził poseł kijowski, książę Jurij Drucki Horski<sup>1730</sup>. W tej sprawie poglądy króla oraz katolickich senatorów pozostały zupełnie niewzruszone. Trudno było bowiem oczekiwać, że istnienie świeżo ogłoszonej w Rzymie unii będzie nagle podważone<sup>1731</sup>.

Wojewodzie kijowskiemu nie udało się zatem zatrzymać biegu unijnego procesu, jakkolwiek sam sejm stał się po raz pierwszy areną ścisłej współpracy posłów i senatorów prawosławnych i protestanckich, co było w znacznym stopniu zasługą Ostrońskiego. W dniu zamknięcia obrad sejmowych (8 maja) wojewoda kijowski złożył protestację w grodzie warszawskim. Zaprotestował w niej przeciwko samowolnym działaniom władcyków Pocięja i Terleckiego, którzy „bez wiadomości inszych duchownych i nas wszystkich religii greckiej [...], jechawszy do obcego państwa, mimo starszych i przełożonych duchowieństwa swego [...], do posłuszeństwa inzego sami, a snadź i nas wszystkich i duchownych naszych w to zaciągając, podali, i za starszego sobie inszą osobę przyznali, i niektóre rzeczy w religii naszej niebywałe do naszego nabożeństwa nienależne stamtąd przynieśli”. Ostroński uznał to za zamach na wolności szlacheckie i przywileje cerkiewne, a także na konfederację warszawską. Ponieważ król nie reagował na sejmie na skargi prawosławnych, wojewoda kijowski oświadczył w imieniu wszystkich wyznawców prawosławia, że „władcyk takowych” nie będą

<sup>1728</sup> AP-Gdańsk, 300, 29/58, k. 42–45; L. Jarmański, *Bez użycia siły*, s. 145.

<sup>1729</sup> VC, t. 2, vol. 2, s. 234; por. ibidem, s. 198 (konstytucja z 1593 r. „o tumultach”); J. Dziegielewska, *Zmiana postaw decydentów w czasach Zygmunta III w kwestii obwarowania konfederacji warszawskiej*, [w:] *Wobec wolności obywatelskich i wyznaniowych we wczesnonowoczesnej Europie*, red. Z. Hundert, D. Milewski, Oświęcim 2018, s. 93.

<sup>1730</sup> П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 201.

<sup>1731</sup> T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 102–103.

uznawać za swoich pasterzy<sup>1732</sup>. Dwa dni wcześniej podobną protestację podpisał w imieniu prawosławnych posłów Jurij Drucki Horski. Tu również znalazło się wyraźne odniesienie do konfederacji warszawskiej<sup>1733</sup>. Należy podkreślić, że prawosławni po raz pierwszy na forum sejmowym wystąpili publicznie w obronie swego wyznania właśnie na sejmie w 1596 r.<sup>1734</sup> Warto też zauważyć, że gniew przeciwników unii skupił się na władkach Pocięju i Terleckim (podobnie zresztą będzie na kolejnych sejmach). Natomiast metropolita Rahoza zdołał najwyraźniej przekonać prawosławnych, że on na wyjazd obu władcyków do Rzymu nie pozwalał. Mimo to przecież uznał ostatecznie kilka miesięcy później wszystkie decyzje, które tam zapadły.

Zygmunt III zaraz po zakończeniu sejmu wydał uniwersał zapowiadający zwołanie synodu, na którym uroczyście miano ogłosić zjednoczenie metropolii kijowskiej z Kościołem rzymskokatolickim. Monarcha, w przewidywaniu trudności ze strony opozycji prawosławno-protestanckiej, nakazywał, by na synod „każdy jako najskromniej być przyjeżdżał, nie biorąc ze sobą zgrai niepotrzebnej”. Zakazywał też udziału w nim „inszych ludzi różnej wiary” i „postronnych”, co stanowiło ostrzeżenie pod adresem ewangelików. Jednocześnie król dawał możliwość udziału w synodzie rzymskim katolikom. Wreszcie Zygmunt III zarządził, żeby „spraw do synodu należących tam też nie wnoszono i nie umniejszowano”, co z kolei wskazywało, że scenariusz obrad był już gotowy, a kwestia jedności z Kościołem rzymskim nie będzie tam już *de facto* rozstrzygana<sup>1735</sup>. Co prawda, zgody na synod domagał się Ostrogski, ale chciał on takiego zgromadzenia, podczas którego możliwa byłaby jeszcze realna dyskusja o kwestii jedności.

<sup>1732</sup> RNB, F. 971, op. 2, kol. aut. 158, k. 5v–6; druk: M. Broniewski, *Apokrysis*, s. 46–47; DUB, nr 210, s. 306 (wersja w języku ruskim); П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 204.

<sup>1733</sup> Warto dodać, że podpisy pod tą protestacją złożyli nie tylko prawosławni, ale także ewangelicy: Mikołaj Abramowicz (syn Jana) i Michał Hołownia, prawdopodobnie protestantami byli również: Jerzy Kimbar i Mikołaj Świrski, RNB, F. 971, op. 2, kol. aut. 158, k. 8–9 (oryginalny wypis z akt grodzkich warszawskich); druk (bez nazwisk sygnatariuszy): M. Broniewski, *Apokrysis*, s. 47–48; DUB, nr 211, s. 307–308 (wersja ruska, także bez nazwisk sygnatariuszy); П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 205–206.

<sup>1734</sup> T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 105–106.

<sup>1735</sup> Dyplom Zygmunta III z 29 maja 1596 r., *Annales Ecclesiae Ruthenae*, s. 228–230; DUB, nr 214, s. 309–312.

Wkrótce po sejmie król podjął też jeszcze jedną próbę przekonania kniazia Konstantego do unii, kierując do niego obszerny list, w którym m.in. ukazał historyczne tło unii między prawosławnymi a katolikami. Nie zabrakło w nim wyrzutów czynionych magnatowi. Władca pisał bowiem, że zawsze okazywał łaskawość domowi Ostrogskich, gdy tymczasem wojewoda kijowski podjął działania, które były wymierzone przeciw królewskiej woli. Nawiazywał w nim oczywiście do poselstwa wojewody kijowskiego na synod toruński, a także do gróźb kniazia wobec władcyków popierających projekt zjednoczenia metropolii kijowskiej z Kościołem rzymskokatolickim. W tym kontekście Zygmunt III odnosił się też do działań Nalewajki, których inspirację – jak widzieliśmy wcześniej – dwór królewski przynajmniej w jakimś zakresie przypisywał wojewodzie kijowskiemu. Mogła być to ukryta groźba, że monarcha, jeśli będzie taka potrzeba, wykorzysta to oskarżenie przeciw Ostrogskiemu. Poza tym król dał do zrozumienia wołyńskiemu magnatowi, że problem jedności jest kwestią ściśle religijną, stąd decyzja w tej sprawie powinna należeć do biskupów. Wciąż jednak zachęcał kniazia Konstantego, aby przystąpił do unii. Przypomniał swoją rozmowę z Ostrogskim podczas ostatniego sejmu, w czasie której książę miał mu rzekomo obiecać przystąpienie do jedności z Rzymem<sup>1736</sup>.

W liście do Ostrogskiego Zygmunt III nawiązał też do „odezwy”, jaką wojewoda kijowski skierował do prawosławnych. Jej treść nie jest znana. Jednak, jak wynika z listu króla, wojewoda kijowski miał w niej pisać o tym, że zwoływany przez monarchę synod stanowi „oszustwo”, ponieważ nie będzie na nim można podjąć realnej dyskusji na temat unii. Sprawa ta została już bowiem przesądzona. Niewątpliwie tak właśnie Ostrogski oceniał projektowany synod, który ostatecznie – zgodnie z listem okrężnym metropolity Rahozy – miał się zebrać 6/16 października 1596 r. w Brześciu Litewskim<sup>1737</sup>. Nie jest znana odpowiedź Ostrogskiego na list króla.

---

<sup>1736</sup> Zygmunt III do Konstantego Ostrogskiego [w czerwcu 1596 r.], O. Halecki, *Jeszcze o nowych źródłach do dziejów unii brzeskiej (ostatni apel Zygmunta III do K. Ostrogskiego)*, s. 135–139; DUB, nr 83, s. 130–136 (tu błędna data przypisana temu listowi – sierpień 1595 r.); O. Halecki, *Od unii florenckiej*, t. 2, s. 207–210; Л. Тимошенко, *Князь В.-К. Острозький і укладення Берестейської унії*, s. 114–115.

<sup>1737</sup> List Rahozy zwołujący synod z 21 sierpnia 1596 r., AZR, t. 4, nr 100, s. 137; DUB, nr 218, s. 317–318.

Wiadomo jednak z późniejszej relacji Piotra Skargi, że wojewoda kijowski odpowiedział rzeczowo władcy, dziękując za zwołanie synodu. Przedstawił też konkretne żądania, m.in. chciał, aby król zagwarantował pełne bezpieczeństwo wszystkim uczestnikom, z czym wiązał się zakaz przyjazdu na synod z licznym wojskiem nadwornym. Prosił poza tym monarchę o możliwość wzięcia udziału w tym synodzie protestantów, a także przedstawicieli patriarchów. Najważniejsza prośba kniazia miała kluczowe znaczenie: mianowicie, gdyby na synodzie nie doszło do pełnej zgody, książę Konstanty chciał, aby w sprawie tej wypowiedział się sejm. Jak możemy się domyślać, z wyjątkiem pierwszej kwestii odpowiedzi Zygmunt III były odmowne<sup>1738</sup>. Stąd też zmiana taktyki przez Ostrońskiego.

Wojewoda kijowski już wówczas zapewne zaczął rozważać możliwość zorganizowana odrębnego synodu w Brześciu w tym samym czasie, w którym został zwołany synod zjednoczeniowy. Miał on stanowić alternatywę dla prawosławnych. Wołyński magnat z jednej strony mobilizował swoich współwyznawców do wzięcia udziału w zgromadzeniu przeciwników jedności z Rzymem<sup>1739</sup>. Z drugiej zaś zacieśniał współpracę z protestantami, opierając ją głównie na kontaktach ze swoim wpływowym zięciem, który miał zmobilizować ludzi w Wielkim Księstwie Litewskim. W sierpniu 1596 r. pisał do Krzysztofa Radziwiłła, że jeśli razem zjednoczą swe wysiłki, to „nie tylko ta szuja władcy dwie osóbkki, ale i papież z musu nic nie zdziała. Synod potajemny im podporą i pożytkiem być nie może i owszem ku zawadzie”. Ostroński liczył, że zarówno Radziwiłł, jak i inni ewangelicy przyjadą na zwołany przez króla synod prawosławny i *de facto* zablokują ogłoszenie unii. Ostrzegął przy tym, że jeśli protestanci nie pomogą teraz prawosławnym, to „kredencować będziemy przed wami jako straceni, a Wasz Mościowie tuż za nami”. Dodawał jeszcze pesymistycznie: „Boże daj, by do wygranej [przyszło], ale ja barzo wątpię, bo wždy nas potajemnie w śpiączki łowią”. By uzgodnić wspólną taktykę na najbliższe miesiące, wołyński magnat proponował spotkanie z „Piorunem” w którejś

---

<sup>1738</sup> P. Skarga, „*Synod brzeski*” i „*Obrona synodu brzeskiego*”, Kraków 1885, s. 239; O. Halecki, *Od unii florenckiej*, t. 2, s. 224.

<sup>1739</sup> Konstanty Ostroński do Teodora Skumina Tyszkiewicza 19 października 1596 r. z Brześcia, RGIA, F. 823, op. 3, 54, k. 3. Ostroński wyrzucał tu wojewodzie nowogródzkiemu, że nie przybył na synod do Brześcia. Treść listu wskazuje, że książę Konstanty musiał wcześniej zachęcać Tyszkiewicza do przyjazdu na synod.

z jego posiadłości na Podlasiu. Jeśli zaś wojewoda wileński nie będzie mógł stawić się osobiście, Ostrogski prosił o wysłanie na te rozmowy Jana Abramowicza, świeżo mianowanego wojewodą smoleńskim<sup>1740</sup>. Ostatecznie ani Radziwiłł, ani Abramowicz nie pojawili się na synodzie w Brześciu<sup>1741</sup>.

Skala zabiegów Ostrogskiego o jak najliczniejszą obecność przeciwników unii w Brześciu musiała być bardzo duża. Wiemy, że wojewoda kijowski skierował w tej sprawie list do Trybunału Litewskiego i szlachty, która zjechała na sądy trybunalskie do Nowogródka<sup>1742</sup>. Warto przytoczyć w tym kontekście słowa metropolity Rahozy skierowane na krótko przed synodem do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”: „kniaź wojewoda kijowski przysłał do Nowogródka z listy swemi, tak do Rusi, jako i do hereetyków, prosząc wszych pospołu, aby się na ten synod, jako kto w czym może, brali i nań jechali, mieniać im, iż sam ma wołą tam z wielkim ludem przybyć, jako na jedną wojnę, z Wołyńcami, z Grekami, z Podolany, z Podgorzany [...] i różnych wier ludźmi, jakoż i to pewnie wiem, że heretycy zmagają się wszyscy, jako mają jachać”<sup>1743</sup>. Można przypuszczać, że podobne listy Ostrogski wysłał do innych części Wielkiego Księstwa Litewskiego i Korony (na Ruś koronną). Informacja, że wbrew zakazowi Zygmunta III wojewoda kijowski wybierał się na synod z „wielkim ludem”, świadczyła o tym, że władcy obawiali się radykalnych działań ze strony Ostrogskiego. O dużej aktywności kniazia Konstantego w okresie przed październikowym synodem i podejmowanych przez niego działaniach, które mogły skomplikować zamierzenia dworu królewskiego oraz zwolenników unii, pisali do Rzymu wysłannicy papieża do Rzeczypospolitej: Piotr Arkudius i kardynał legat Enrico Gaetani<sup>1744</sup>. Ostrogski utrudniał też życie władcykom, którzy przystępowali do unii. To zapewne z jego inspiracji

---

<sup>1740</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 15 sierpnia 1596 r. z Dermania, П. Кулиш, *История воссоединения Руси*, т. 2, s. 439–440.

<sup>1741</sup> Т. Кемпа, *Wobec kontrreformacji*, s. 108.

<sup>1742</sup> List z 28 sierpnia 1596 r., *Резстр митрополичого архіве Унійної Церкви 1763 року*, s. 387.

<sup>1743</sup> Michał Rahoza do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” 25 września 1596 r. z Nowogródka, RGIA, F. 823, op. 3, 53.

<sup>1744</sup> DUB, nr 216, 226, s. 314–315, 335.

doszło do pozwania Rahozy przed sąd grodzki kijowski w sprawie majątków metropolitalnych, co Zygmunt III uznał za bezprawne<sup>1745</sup>.

By zapewnić bezpieczeństwo uczestnikom zjednoczeniowego synodu, król wyznaczył swoich komisarzy, którzy mieli osobiście stawić się w Brześciu<sup>1746</sup>. Byli nimi gorący zwolennicy unii spośród katolików: wspomniany wojewoda trocki Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” oraz wpływowi kanclerz litewski Lew Sapieha, a także – z racji zajmowanego przezeń urzędu starosty brzeskiego – podskarbi litewski Dymitr Chalecki<sup>1747</sup>.

Mobilizacja sił po stronie prawosławnej okazała się rzeczywiście wielka. W istotnym stopniu było to zasługą Konstantego Ostrońskiego. W synodzie w Brześciu (16–20 października) brała udział liczna grupa przeciwników unii. Przyznawali to pośrednio także katolicy<sup>1748</sup>. Według anonimowej prawosławnej relacji w obradach antyunijnego synodu uczestniczyło około 600 osób<sup>1749</sup>, m.in.: duchowni, wśród których byli władcy: lwowski Gedeon Bałaban i przemyski Michał Kopysteński, przedstawiciele patriarchów, a także dziewięciu przełożonych monasterów prawosławnych<sup>1750</sup> – szlachty, mieszczaństwa (w tym wysłannicy bractw, m.in. stauropigii wileńskiej i lwowskiej)<sup>1751</sup>. Sam Ostroński był zbudowany

<sup>1745</sup> Zygmunt III do Konstantego Ostrońskiego 19 sierpnia 1596 r., AZR, t. 4, nr 99, s. 136–137.

<sup>1746</sup> Było to o tyle uzasadnione, że według Piotra Arkudiusa Konstanty Ostroński miał przybyć do Brześcia – wbrew zakazowi króla – w trzytysięcznej konnej asyście, O. Halecki, *Unia brzeska w świetle*, s. 97.

<sup>1747</sup> Zob. Jan Dymitr Solikowski, Bernard Maciejowski, Stanisław Gomoliński, Mikołaj Krzysztof Radziwiłł, Lew Sapieha, Dymitr Chalecki do Zygmunta III 19 października 1596 r. z Brześcia, T. Kempa, *Nieznane listy dotyczące genezy unii*, nr 20, s. 127–128.

<sup>1748</sup> Piotr Skarga napisał bowiem, że choćby 2 tys. ruskiego duchowieństwa brało w nim udział i tak jego uchwały są bezprawne, gdyż prawda leży po stronie unitów, P. Skarga, „Synod brzeski” i „Obrona synodu brzeskiego”, s. 289.

<sup>1749</sup> DUB, nr 252, s. 400; K. Lewicki, *Książę Konstanty Ostroński*, s. 175. Natomiast L. Tymoszenko dokonał konkretnych obliczeń na podstawie dostępnych źródeł i ustalił, że w synodzie prawosławnym uczestniczyło 151 osób, z tego 77 świeckich i 74 duchownych. Jeśli chodzi o tych ostatnich, najwięcej (22 osoby) reprezentowało eparchię lucko-ostroską, na co znaczny wpływ musiał mieć Ostroński, Л. Тимошенко, *Берестейські церковні собори у жовтні 1596 р.: підготовка, склад учасників та провідники*, [w:] *Україна в Центральній-Східній Європі (з найдавніших часів до кінця XVIII ст.)*, cz. 7, Київ 2007, s. 152.

<sup>1750</sup> Dla porównania w synodzie unijnym udział wzięło sześciu władcyków z metropolią Rahożą na czele i trzech archimandrytów.

<sup>1751</sup> Wielu uczestników synodu przeciwników unii – zarówno duchownych, szlachty, jak i mieszczan – wymienia: M. Broniewski, *Ekthesis, або zebranie spraw, które się działy na partykularnym, to jest pomiastnym Synodzie w Brześciu Litewskim*, wyd. J. Byliński,



frekwencją synodu przeciwników unii. Pisał o tym zaraz po zakończeniu obrad do nieobecnego w Brześciu Teodora Skumina Tyszkiewicza: zjechało na synod tyle duchowieństwa i szlachty przeciwnej unii, „czegośmy się nie spodziewali”<sup>1752</sup>. Z prawosławnych senatorów udział w synodzie wzięli, oprócz wojewody kijowskiego, jego syn Aleksander, wojewoda wołyński, a także kasztelan nowogródzki Aleksander Połubiński. Uczestników obradującego równoległe synodu unijnego było bez wątpienia mniej. Gdyby bowiem było ich wielu, strona katolicka niewątpliwie nie omieszczałaby zaznaczyć tego w swoich relacjach z Brześcia. Niestety nie da się dzisiaj ustalić nawet przybliżonej liczby jego uczestników. Katolicy podkreślali też znaczny udział ewangelików w obradach dyzunickiego synodu. Komisarze królewscy donosili Zygmuntowi III, że w Brześciu przebywa nie tak wielu „greków jako ewangelików, i arianów niemało”<sup>1753</sup>. Były to wieści mocno przesadzone, mające oczywiście zdyskredytować przeciwników jedności. Jak wskazują źródła, do Brześcia nie przybył nikt ze znaczących przedstawicieli reformacji<sup>1754</sup>. Niemniej w synodzie wzięła udział grupa protestantów, w większości byli to klienci Ostrońskiego, głównie z Wołynia. Wśród nich był arianin (lub też kalwinista) Demian Hulewicz<sup>1755</sup>, który został świeckim marszałkiem tego zgromadzenia. Powierzenie mu tej funkcji

---

J. Długosz, Wrocław 1995, s. 33–70. Zob. też: DUB, nr 227, s. 337–338. Spis osób (aczkolwiek niepełny), które wzięły udział w obu synodach, na podstawie różnych źródeł podaje: Л. Тимошенко, *Берестейська унія*, s. 177–188; Л. Тимошенко, *Берестейські церковні собори у жовтні 1596 р.: діюві особи та виконавці*, [w:] *Die Union von Brest (1596) in Geschichte und Geschichtsschreibung: Versuch einer Zwischenbilanz*, Hg. J. Marte, O. Turij, Lwiv 2008, s. 177–186.

<sup>1752</sup> Konstanty Ostrogski do Teodora Skumina Tyszkiewicza 19 października 1596 r. z Brześcia, RGIA, F. 823, op. 3, 54, k. 3.

<sup>1753</sup> Jan Dymitr Solikowski, Bernard Maciejowski, Stanisław Gomoliński, Mikołaj Krzysztof Radziwiłł, Lew Sapieha, Dymitr Chalecki do Zygmunta III 19 października 1596 r. z Brześcia, T. Kempa, *Niezbrane listy dotyczące genezy unii*, s. 127. O udziale ewangelików w synodzie antyunijnym pisał też do Teodora Skumina Tyszkiewicza metropolita Rahoza (20 października 1596 r.), AZR, t. 4, nr 110, s. 149–151. A Piotr Skarga stwierdzał w dziełku „Synod brzeski”: „bo wszystko tam ariani, nowochreńcy i insi heretycy byli i ono rządziłi [synodem], ledwie kilku nieodstępnych prawych greckiej religii ludzi szlacheckich naleść się między niemi mogło”, P. Skarga, „*Synod brzeski*” i „*Obrońca synodu brzeskiego*”, s. 245–246.

<sup>1754</sup> T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 109–110.

<sup>1755</sup> Jeśli chodzi o wyznanie Hulewicza, o jego arianskiej lub też ewangelickiej wierze piszą zarówno unicycy, rzymskokatolicy, jak i prawosławni autorzy, zob. np. H. Pocij, *Antirresis*, s. 67; *Баркулабовская летопись*, s. 303, 305.

przez wojewodę kijowskiego może świadczyć o tym, że chciał on zaznaczyć, jak szerokie kręgi zatacza sojusz prawosławno-ewangelicki. Z innych protestantów w synodzie uczestniczyli m.in. brat czeski Marcin Broniewski, a także sympatyk arianizmu Hawryło Hoyski<sup>1756</sup>. Trzeba podkreślić, że uczestniczyła w nim szczególnie liczna grupa szlachty wołyńskiej, w której nie brakowało innych jeszcze klientów Konstantego Ostrońskiego<sup>1757</sup>. Na obrady synodu przybyli również delegaci Trybunału Litewskiego<sup>1758</sup>. W gremium tym w tym czasie wyraźnie przeważały osoby, które sprzyjały różnowiercom i popierały współpracę ewangelików i prawosławnych. Było to m.in. zasługą Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, mającego duże wpływy na większości litewskich sejmików<sup>1759</sup>.

Natomiast oficjalnymi reprezentantami Kościoła rzymskokatolickiego na synodzie brzeskim (oczywiście w zgromadzeniu zwolenników jedności) byli już wcześniej angażujący się w przygotowanie unii hierarchowie: arcybiskup lwowski Jan Dymitr Solikowski, biskup łucki Bernard Maciejowski i biskup chełmski Stanisław Gomoliński<sup>1760</sup>. Wśród kilku jezuitów obecnych w Brześciu nie mogło zabraknąć nadwornego królewskiego kaznodziei Piotra Skargi, który wygłosił tam kazanie będące apoteozą unii. Poza tym był tam obecny inny członek Towarzystwa Jezusowego, który brał udział w negocjacjach unijnych – Kacper Nahaj, a oprócz niego inni jezuici – Marcin Laterna i Justyn Rab<sup>1761</sup>.

<sup>1756</sup> Nie ma pewności co do wyznania Hawryły Hoyskiego, ale najprawdopodobniej formalnie pozostawał on wciąż prawosławnym, choć wyraźnie wspierał jednocześnie braci polskich, którym wystawił zbiór w swojej Hoszczy.

<sup>1757</sup> Wymienia ich Л. Тимошенко, *Берестейські церковні собори у жовтні 1596 р.: підготовка, склад учасників та провідники*, s. 153–154.

<sup>1758</sup> Misja została im powierzona podczas sesji Trybunału w Nowogrodzku 25 września 1596 r. Posłowie trybunalscy (Filip Limont, Szymon Cywiński) reprezentowali w praktyce nie tylko Trybunał, lecz także część szlachty, która przybyła na sądy do Nowogrodka, AGAD, AR, dz. II, 350.

<sup>1759</sup> O przychylności dla opozycji prawosławnej „panów trybunalistów litewskich” pisał Konstanty Ostroński do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 15 sierpnia 1596 r., П. Кулиш, *История воссоединения Руси*, t. 2, dodatki, s. 439. Szerzej o stosunku Trybunału Litewskiego do ówczesnych sporów wyznaniowych: T. Kempa, *Trybunał litewski w obronie wolności wyznaniowej w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, „Zapiski Historyczne”, t. 76, 2011, z. 2, s. 29–50.

<sup>1760</sup> *Dwie wizyty legata*, s. 55.

<sup>1761</sup> С. Плохий, *Панство и Украина*, s. 75.

Ponieważ opozycji prawosławnej nie udało się uzyskać dostępu do żadnej z cerkwi brzeskich (na co nie wyraził zgody Hipacy Pocij jako władca włodzimiersko-brzeski), obradowali oni w kamienicy, w której zamieszkiwał Ostrogski<sup>1762</sup>. Należała ona do Malchera Rayskiego, arianina<sup>1763</sup>. Decydującą rolę w synodzie prawosławnym odgrywał Konstanty Ostrogski. To on *de facto* kierował jego działaniami<sup>1764</sup>. Nic dziwnego, że to z nim (oraz z jego synem Aleksandrem) rozmawiali komisarze królewscy, mając jeszcze cień nadziei na zmianę stanowiska kniazia w sprawie unii<sup>1765</sup>. Natomiast duchownym przewodniczącym synodu był znany nam już Nicefor Parasios, protosyngiel i egzarcha patriarchy konstantynopolitańskiego, który jeszcze w listopadzie 1592 r. otrzymał synodalne pełnomocnictwa do podejmowania daleko idących decyzji w lokalnych Kościołach prawosławnych podległych patriarsze ekumenicznemu. Było to związane z ówczesną misją Nicefora w państwach naddunajskich<sup>1766</sup>. Strona katolicka podważała później te pełnomocnictwa, twierdząc, że straciły one ważność w związku ze śmiercią Jeremiasza II w 1595 r.<sup>1767</sup> Należy dodać,

<sup>1762</sup> O. Halecki, *Unia brzeska w świetle*, s. 128; *Баркулабовская летопись*, s. 302; „Вѣстникъ западной Россіи. Историко-литературный журнал”, t. 7, 1870, ks. 1, nr 4, s. 11–12.

<sup>1763</sup> W latach 1574–1591 (i potem 1602–1604) Malcher Rayski pełnił funkcję podstarościego brzeskiego, *Urządnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. 8: *Ziemia brzeska i województwo brzeskie XIV–XVIII wiek*, opr. H. Lulewicz i in., Warszawa 2020, s. 146.

<sup>1764</sup> Tak wynika z wielu relacji, m.in. Greka Piotra Arkudiusa, wysłannika papieża Klemensa VIII, zob. Piotr Arkudius do Claudio Aquavivy 10 listopada 1596 r. z Brzeźcia, O. Halecki, *Unia brzeska w świetle*, dodatek 2, s. 108. Zob. też: Л. Тимошенко, *Князь В.-К. Острозький і укладення Берестейської унії*, s. 117–121.

<sup>1765</sup> DUB, nr 229, s. 352.

<sup>1766</sup> M. Broniewski, *Apokrysis*, s. 112–113; M. Dżega, *Obrońca wiary niechcianej*, s. 225–229; A. Borkowski, *Patriarchaty Wschodu*, s. 174; idem, *Proces sądowy protosyngla i egzarchy patriarszego, arcydiakona Nicefora Paraschesa Kantakuzena*, „Latopisy Akademii Supraskiej”, t. 2, Białystok 2011, s. 37–38.

<sup>1767</sup> Strona katolicka nie kwestionowała prawdziwości samego przywileju, np. Grek Piotr Arkudius i Hipacy Pocij uważali go za autentyczny; władca włodzimiersko-brzeski twierdził jednak, że dokument stracił ważność wraz ze śmiercią Jeremiasza II. Doszło do tego oskarżenie egzarchy o szpiegostwo na rzecz Turcji. Te inkryminacje wobec greckiego egzarchy miały oczywiście na celu zdyskredytowanie synodu przeciwników unii, O. Halecki, *Unia brzeska w świetle*, s. 88, 111; P. Skarga, „*Synod brzeski*” i „*Obrona synodu brzeskiego*”, s. 240; *Dwie wizyty legata*, s. 128, 131; DUB, nr 249, s. 392; H. Pocij, *Antirresis*, s. 55–57; T. Kempa, *Proces Nicefora na sejmie w Warszawie w 1597 roku*, [w:] *Europa Orientalis. Polska i jej wschodni sąsiedzi od średniowiecza po współczesność. Studia ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Alexandrowiczowi w 65. rocznicę urodzin*, red. Z. Karpus, T. Kempa, D. Micha-

że o jego przyjazd do Rzeczypospolitej zabiegał Konstanty Ostrogski<sup>1768</sup>. Oprócz niego w synodzie brał też udział wysłannik patriarchy aleksandryjskiego Melecego Pigasa, egzarcha Cyryl Lukaris, który już wcześniej przebywał w Ostrogu<sup>1769</sup>.

Przebieg obu synodów, unijnego i przeciwników unii, jest dość dobrze znany z wielu relacji zarówno katolickich, jak i prawosławnych. Należy jedynie zaznaczyć, że nie tylko katolicy (królewscy komisarze i Piotr Skarga) starali się wpłynąć na Ostrogskiego (kilkakrotne rozmowy z udziałem obu stron trwały w sumie kilka godzin<sup>1770</sup>), lecz też wojewoda kijowski wraz z patriarszymi egzarchami próbowali odwieść od unii sprzyjających jej władcyków, zwłaszcza zaś Rahozę. To w tym kontekście pojawiła się informacja o próbie przekupienia metropolity przez wojewodę kijowskiego darowizną 25 wsi, którą trudno zweryfikować, gdyż pojawiła się ona tylko w jednej katolickiej relacji (Piotra Arkudiusa)<sup>1771</sup>.

luk, Toruń 1996, s. 156–159; K. Kuczara, *Grecy w Kościołach wschodnich w Rzeczypospolitej (1585–1621)*, Poznań 2012, s. 175–176; A. Borkowski, *Proces*, s. 44, przyp. 36. Zob. J. Rzońca, *Klienci Konstantego Wasyla Ostrogskiego w walce z unią brzeską na sejmach przelomu XVI i XVII wieku*, [w:] *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 311.

<sup>1768</sup> T. Kempa, *Proces Nicefora*, s. 149; Л. Тимошенко, *Берестейські церковні собори у жовтні 1596 р.: підготовка, склад учасників та провідники*, s. 147.

<sup>1769</sup> DUB, nr 227, 229, s. 337, 348; M. Broniewski, *Ekthesis*, s. 35; T. Kempa, *Wizyty protosyngla Cyryla Lukarysa w Rzeczypospolitej*, [w:] *The Orthodox Church in the Balkans and Poland. Connections and Common Tradition*, ed. A. Mironowicz, U. Pawluczuk, W. Walczak, Białystok 2007, s. 89–94; А. Смирнов, *Кирило Лукаріс і Україна*, „Наукові записки”, серія: Історичні науки. Національний університет „Острозька академія”, t. 18, 2011, s. 159–161; A. Borkowski, *Cyryl Lucaris in the Polish-Lithuanian Commonwealth (1595–1597)*, [w:] *Orthodox scientist in modern world. Values of orthodox world and contemporary society. Materials of the IVth international conference: Salonika, Greece, September 25–26, 2015*, t. 2, ed. V. Zhirov, I. Esaulenko, A. Rachinsky, Voronezh 2015, s. 140–155.

<sup>1770</sup> DUB, nr 229, s. 352–353; Jan Dymitr Solikowski, Bernard Maciejowski, Stanisław Gomoliński, Mikołaj Krzysztof Radziwiłł, Lew Sapieha, Dymitr Chalecki do Zygmunta III 19 października 1596 r. z Brześcia, T. Kempa, *Nieznane listy dotyczące genezy unii*, s. 127; P. Skarga, „Synod brzeski” i „Obrona synodu brzeskiego”, s. 236; M. Broniewski, *Ekthesis*, s. 32; *Баркулабовская летопись*, s. 302–303. Szerzej o tych próbach przekonania Ostrogskiego do unii podjętych na synodzie: Л. Тимошенко, *Князь В.-К. Острозький і укладення Берестейської унії*, s. 119–121; В. Ульяновський, *Князь*, s. 1116–1117.

<sup>1771</sup> DUB, nr 246, s. 384; por. P. Skarga, „Synod brzeski” i „Obrona synodu brzeskiego”, s. 237–238; M. Melnyk, *Pre-ekumenizm i професjonalizm*, s. 340–347.

Najważniejszym dokumentem, jaki przyjęto na unickim synodzie w Brześciu, był oczywiście akt proklamacji unii<sup>1772</sup>. Słusznie zauważył W. Uljanowski, że z punktu widzenia Kościoła rzymskokatolickiego unia dokonana się już w grudniu 1595 r. w Rzymie, jednak zjednoczeniowy synod w Brześciu miał niebagatelne znaczenie dla metropolii kijowskiej<sup>1773</sup>. Prócz tego obie strony obłożyły się wzajemną ekskomuniką. Dotyczyła ona jednak tylko najważniejszych duchownych po obu stronach<sup>1774</sup>. Uczestnicy dyzunickiego synodu przyjęli także protestację przeciwko bezprawnym działaniom władcyków, którzy poparli unię<sup>1775</sup>. Ponadto uchwalono instrukcję do króla (złożył na niej podpis m.in. wojewoda kijowski), z którą wysłano do monarchy posłów Matwieja Malińskiego oraz Ławryna Drewińskiego. Mieli oni podziękować królowi za przysłanie swoich posłów na synod i ukazać trzy przyczyny, dla których nie mogą przyjąć unii. Pierwszą z nich był brak zgody patriarchów na zjednoczenie. Wyznawcy prawosławia nie mogli też zgodzić się na przeprowadzenie unii z Rzymem przez skompromitowanych w ich oczach władcyków. Zebrani na synodzie stwierdzali wreszcie, co stanowiło w zasadzie sedno instrukcji, że za głowę Kościoła uważają Chrystusa, nie zaś papieża. Posłowie z synodu mieli domagać się od króla zagwarantowania wolności wyznania prawosławnym, powołując się na konfederację warszawską, przywileje dane szlachcie ziem wołyńskiej i kijowskiej w czasie sejmu lubelskiego (1569), a także na wszelkie prawa nadane wcześniej Cerkwi prawosławnej<sup>1776</sup>. Dodajmy, że prawosławny synod cofnął jeszcze ekskomunikę Stefana Zyzanii, a także wileńskich brackich duchownych Wasyla i Heraysma dokonaną przez

<sup>1772</sup> DUB, nr 231, s. 359–362.

<sup>1773</sup> В. Уляновський, *Князь*, s. 1125.

<sup>1774</sup> DUB, nr 230, 232, 235, 238, s. 358–359, 362–363, 366–367, 371–372. Pod główną uchwałą synodu przeciwników unii podpisały się 42 osoby duchowne, Л. Тимошенко, *Берестейські церковні собори у жовтні 1596 р.: підготовка, склад учасників та провідники*, s. 148.

<sup>1775</sup> *Боротьба Південно-Західної Русі*, nr 104, s. 145–146; Л. Тимошенко, *Берестейські церковні собори*, s. 148.

<sup>1776</sup> LNNBU, F. 46, rkps 1156; ArchivJZR, cz. 1, t. 1, nr 122, s. 509–517; por. П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 232. Ci sami posłowie, Matwiej Maliński oraz Ławryn Drewiński, uczestniczyli w poselstwie do króla z sejmiku deputackiego we Włodzimierzu, który odbył się jeszcze przed synodem brzeskim. Wówczas król odpowiedział na ich poselstwo, AZR, t. 4, nr 117, s. 163; P. Skarga, „*Synod brzeski*” i „*Obrona synodu brzeskiego*”, s. 236.

metropolitę Rahożę<sup>1777</sup>. Wszystkie postanowienia synodu prawosławnego zostały potwierdzone przez patriarchat konstantynopolitański<sup>1778</sup>.

Po synodzie Ostrogi, Demian Hulewicz oraz pięciu wyższych duchownych prawosławnych z ziem ruskich uczestniczących w obradach w Brześciu (władcy Bałaban i Kopysteński oraz trzej archimandryci: pieczerski Nicefor Tur, supraślski Ilarion Massalski, leszczyński Jelisej Pletenicki) podpisali wspomnianą wyżej protestację przeciwko decyzjom unijnego soboru. Została ona wniesiona do ksiąg grodzkich włodzimierskich, ponieważ w Brześciu z polecenia Dymitra Chaleckiego podstarości odmówił jej przyjęcia. Formalnie wniósł ją książę Jurij Puzyna<sup>1779</sup>.

Protestacje na nic się jednak zdały. Zygmunt III potwierdził w grudniu unię między metropolią kijowską a Kościołem rzymskim, jednocześnie zapewniając ochronę i poparcie Kościołowi unickiemu. Ponadto król ostrzegł wiernych Kościoła wschodniego, żeby nie uznawali duchownej władzy władków Bałabana i Kopysteńskiego, gdyż zostali oni ekskomunikowani przez legalnych hierarchów<sup>1780</sup>. Monarcha odmówił jednocześnie audiencji delegatom z synodu przeciwników unii. Władze Rzeczypospolitej uważały, że od momentu zawarcia unii brzeskiej wszystkie prawa i przywileje, jakie przysługiwały dotąd Cerkwi prawosławnej, przeszły na Kościół unicki<sup>1781</sup>. Prawosławnej większości pozostała więc walka o to, by król uznał prawo do dalszego istnienia w Rzeczypospolitej Cerkwi wiernej patriarchom, a także pozwolił dyzunitom na pełną swobodę kultu. Zarówno król, jak i hierarchowie unicy oraz rzymskokatolicy mieli nadzieję, że opozycja przeciw unii stopniowo wygaśnie. Wierzyli, że nastąpi

<sup>1777</sup> AZR, t. 4, nr 105, s. 142–144; Л. Тимошенко, *Берестейські церковні собори у жовтні 1596 р.: підготовка, склад учасників та провідники*, s. 149.

<sup>1778</sup> A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w dziejach dawnej Rzeczypospolitej*, Białystok 2001, s. 65.

<sup>1779</sup> CDIAUL, F. 129, op. 1, 305; MCSL, t. 1, cz. 2, nr 443, s. 764–765. Por. DUB, nr 234, s. 365.

<sup>1780</sup> *Annales Ecclesiae Ruthenae*, s. 234–240.

<sup>1781</sup> DUB, nr 249, s. 388–392; M. Bendza, *Sposoby realizacji unii brzeskiej*, [w:] *Unia brzeska z perspektywy czterech stuleci*, red. J. S. Gąjek, S. Nabywaniec, Lublin 1998, s. 57–59. Z punktu widzenia prawnego rację ma niewątpliwie H. Litwin, gdy twierdzi, że decyzje synodalne z 1596 r. (nawet jeśli zostały wzmocnione królewskim uniwersałem), nie mogły skasować norm o charakterze ustrojowym, za które należy uznać przede wszystkim przywileje z lat 1563 i 1568, a także akty „inkorporacyjne” Wołynia i Kijowszczyzny wraz z Bracławszczyzną wydane w czasie sejmu lubelskiego w 1569 r., H. Litwin, *Status prawny Cerkwi prawosławnej i grekokatolickiej w Rzeczypospolitej XVII wieku*, „Barok”, t. III/2, 1996, s. 12.

to wkrótce, wraz ze śmiercią Konstantego Ostrogskiego, który był już czło-  
wiekiem zaawansowanym wiekiem. Legat papieski kardynał Caetano pisał  
o tym wprost: „zważywszy, że wojewoda kijowski jest stary i prawdopo-  
dobnie długo nie pożyje, jego śmierć będzie końcem prześladowań bisku-  
pów”<sup>1782</sup>.

Tymczasem ostatnie lata życia kniazia Konstantego będą mimo jego  
podeszłego wieku bardzo intensywne. Wojewoda kijowski w znacznym  
stopniu poświęcił je właśnie na walkę z unią brzeską. Jego rola w Cerkwi  
prawosławnej jeszcze bardziej wówczas wzrosła. Docenił to patriarcha Pi-  
gas, który uczynił Ostrogskiego – obok władcy Bałabana i swego przed-  
stawiciela Cyryla Lukarisa – egzarchą. Wybrańcy Pigasa mieli w sposób  
szczególny troszczyć się o zgodne z prawosławnymi kanonami nauczanie  
w Cerkwi. Patriarcha zwracał się też zwłaszcza do kniazia Konstantego,  
aby wytrwale zabiegał o sprawy ważne dla prawosławia, apelując do kró-  
la i przedstawiając je na forum sejmu. W liście do wojewody kijowskiego  
Pigas zachęcał go również do utworzenia szkoły (szkół) z zamiarem edu-  
kowania w niej przyszłych duchownych prawosławnych. Dodać należy, że  
egzarchowie mieli prawo nakładania kar kanonicznych na władcyków „od-  
stępców”<sup>1783</sup>. W ten sposób *de facto* wojewoda kijowski uzyskał kanoniczne  
potwierdzenie roli „pierwszego” wśród prawosławnych w Rzeczypospoli-  
tej, zostając obdarzonym konkretnymi kompetencjami do zarządzania  
Cerkwią<sup>1784</sup>.

Sam Ostrogski, choć z jednej strony nie mógł być zadowolony z bie-  
gu wydarzeń, jakie miały miejsce w Brześciu w październiku 1596 r. –  
wszakże nie udało się powstrzymać procesu podporządkowania metropo-  
lii kijowskiej papieżowi – z drugiej cieszył się ze skali sprzeciwu, o czym  
świadczyła wysoka frekwencja na październikowym synodzie tych, którzy

<sup>1782</sup> *Dwie wizyty legata*, s. 57.

<sup>1783</sup> I. Szaraniewicz, *Patryjarchat*, s. 310, 312; A. Borkowski, *Patriarchaty Wschodu*,  
s. 279–283, 287–288; A. Gil, I. Skoczyła, *Kościół wschodnie w państwie polsko-litewskim  
w procesie przemian i adaptacji: metropolia kijowska w latach 1458–1795*, Lublin–Lwów  
2014, s. 150.

<sup>1784</sup> Patriarcha Pigas w liście skierowanym do władcy Bałabana wezwał go, aby wraz  
z pozostałymi biskupami prawosławnymi (Kopysteńskim oraz zapewne władcykami z Moł-  
dawii) dokonali wyboru nowego metropolity i władcyków w tych eparchiach, które zajmo-  
wali biskupi unicy. W praktyce było to jednak niemożliwe do przeprowadzenia z powodu  
postawy Zygmunta III, I. Szaraniewicz, *Patryjarchat*, s. 312–313.

nadal gotowi byli uznawać duchowną władzę patriarchów<sup>1785</sup>. Synod przeciwników unii potwierdził również, że Ostrogski pokładał wielkie nadzieje w sojuszu prawosławno-protestanckim. Już zresztą kilka dni po wyjeździe z Brześcia wojewoda kijowski spotkał się w swoim litewskim majątku Zdzięciole z Krzysztofem Radziwiłłem „Piorunem”. Wojewoda kijowski pisał do zięcia o tym czekającym go z nim spotkaniu z entuzjazmem i nadzieją: „Od kilku lat nie miałem takiej przestrogi i takiego wskazania od Wasz Mości, za co Panu Bogu dziękuję, że takie serce u Wasz Mości sprawił. To, co bym pisać miał, zaraz jadę do Zdzięcioły [Zdzięcioła], bosu i prostowłoso”<sup>1786</sup>. W tym litewskim majątku wojewody kijowskiego obaj magnaci omawiali strategię współpracy na najbliższe miesiące między prawosławnymi i protestantami (szczególnie dotyczyło to litewskich kalwinistów). Najważniejsza z tego punktu widzenia była najbliższa kampania sejmikowa przed kolejnym sejmem w 1597 r. Niewątpliwie zobowiązano się nie tylko do wzajemnego popierania kluczowych spraw związanych z religią, a więc przeciwstawienia się unii oraz poparcia dla uchwalenia procesu konfederacji warszawskiej, lecz także wystąpienia przeciwko kandydaturze Bernarda Maciejowskiego na biskupa wileńskiego, na czym szczególnie zależało Radziwiłłowi<sup>1787</sup>.

Na początku grudnia wojewoda kijowski spotkał się również w Ostrogu z wojewodą brzesko-kujawskim Andrzejem Leszczyńskim<sup>1788</sup>.

<sup>1785</sup> Konstanty Ostrogski do Teodora Skumina Tyszkiewicza 19 października 1596 r. z Brześcia, RGIA, F. 823, op. 3, k. 54, k. 3; druk (w tłumaczeniu na język ukraiński): *Боротьба Південно-Західної Русі*, nr 103, s. 145.

<sup>1786</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 21 października 1596 r. z Brześcia, cyt. za: П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 245, p. 549. Zob. też inne listy cytowane przez Żukowicza (ibidem) o spotkaniu Radziwiłła z Ostrogskim w Zdzięciole. Zob. także: Krzysztof Radziwiłł do sługi [Piotra] Orzechowińskiego 26 października 1596 r. z Bielicy, AGAD, AR, dz. IV, kop. 291, s. 47–48.

<sup>1787</sup> П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 245; L. Jarmański, *Bez użycia siły*, s. 174. Na temat sporu o obsadę biskupstwa wileńskiego zob. K. Lewicki, *Walka o biskupstwo wileńskie z końcem XVI w. Echa separatyzmu litewskiego*, [w:] *Prace historyczne w 30-lecie działalności profesorskiej Stanisława Zakrzewskiego*, Lwów 1934, s. 295–311; J. Rzońca, *Spór o biskupstwo wileńskie na sejmach schyłku XVI wieku*, [w:] *Wilno–Wileńszczyzna jako krajo-braz i środowisko wielu kultur. Materiały I Międzynarodowej Konferencji, Białystok 21–24 IX 1989*, t. 2, Białystok 1992, s. 23–52; T. Kempa, *Elita litewska wobec nominacji Jerzego Radziwiłła na biskupstwo krakowskie i Bernarda Maciejowskiego na biskupstwo wileńskie*, „Studia Waweliana”, t. 20/21, 2022, s. 85–104.

<sup>1788</sup> Jerzy Rohatyniec do bractwa lwowskiego 9 grudnia 1596 r. z Ostroga, ArchiwJZR, cz. 1, t. 10, s. 115.



Lider braci czeskich stał się najważniejszym, obok Krzysztofa Radziwiłła, partnerem politycznym, z którym wojewoda kijowski ustalał szczegóły współdziałania między protestantami a prawosławnymi. Ostrogskiemu zależało, by Leszczyński wykorzystał swoje wpływy na sejmikach wielkopolskich oraz małopolskich, doprowadzając do zainteresowania tamtejszej szlachty problemami prawosławia<sup>1789</sup>.

W okresie po synodzie zjednoczeniowym w Brześciu doszło również do intensywnej polemiki w drukach między zwolennikami i przeciwnikami unii. Odnoszono się w nich zwłaszcza do kwestii legalności decyzji podjętych na obu brzeskich synodach<sup>1790</sup>. Ze strony katolickiej (w tym unickiej) wypowiadali się w tej sprawie Piotr Skarga i Hipacy Pocij<sup>1791</sup>. Natomiast po stronie prawosławnych szczególną aktywność wykazał Konstanty Ostrogski, oczywiście nie jako autor, ale jako inicjator i fundator wydania dzieł polemicznych. Jest znamienne, że napisania dwóch najważniejszych w tym czasie druków prawosławnych wojewoda kijowski nie powierzył nikomu z pisarzy czy teologów dyzunickich, tylko bratu czeskiemu Marcinowi Broniewskiemu<sup>1792</sup>. Ostrogski najwyraźniej nie mógł znaleźć odpowiedniej osoby do tego zadania wśród swoich współwyznawców. Jakkolwiek autor tych dzieł nie był wówczas znany czytelnikom, gdyż – co oczywiste – dyskredytowałoby to prawosławnych. Pierwszy utwór pt. „Ekthesis abo krótkie zebranie spraw, które się działy na partykularnym, to jest pomiastnym synodzie...”, opisujący przebieg soboru przeciwników unii w Brześciu, ukazał się anonimowo. Drugi, zdecydowanie obszerniejszy, druk „Apokrisis, abo odpowiedź na książki o synodzie brzeskim”, w którym poruszono wiele kwestii teologicznych i historycznych odnoszących się do stosunków między Kościołami prawosławnym i katolickim, został

<sup>1789</sup> T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 116.

<sup>1790</sup> Konkretnie wykroczenia przeciw kanonom cerkiewnym władcyków, którzy przystąpili do unii, wskazał na październikowym (1596) synodzie prawosławnym w Brześciu egzarcha Nicefor, zob. M. Dżega, *Obrońca wiary niechcianej*, s. 174–178.

<sup>1791</sup> P. Skarga, *Synod brzeski*, Kraków 1597; [H. Pocij], *Unia abo wykład artykułów do zjednoczenia*, Wilno 1596; А. Тимошенко, *Руська релігійна культура Вільна*, s. 579–604.

<sup>1792</sup> Broniewskiemu przypisuje się też autorstwo ważnego dzieła, napisanego jako odpowiedź ewangelików m.in. na twory Skargi zwalczające konfederację warszawską, pt. „Respons w porywczą dany, na upominanie do ewangelików o zburzeniu zboru krakowskiego...” (Toruń 1592), druk: M. Korolko, *Klejnot swobodnego sumienia*, s. 219–247; zob. J. Dworzaczkowa, *Bracia czeszy w Wielkopolsce XVI i XVII wieku*, Warszawa 1997, s. 93; M. Korolko, *Spory*, s. 82.

wydany pod pseudonimem Christophor Philaleth<sup>1793</sup>. Dzieła Broniewskiego ukazały się zarówno po polsku, jak i rusku w latach 1597–1598. Należy zaznaczyć, że Ostrogski angażował się w finansowanie druku dzieł polemicznych, w których poruszano nie tylko sprawy „religii greckiej”. Znalazł tam odzwierciedlenie również szerszy problem zachowania swobód wyznaniowych w Rzeczypospolitej, poprzez odwoływanie się do konfederacji warszawskiej (m.in. w „Apokrysis”). Dodajmy, że jeszcze zanim powstały pierwsze dzieła będące odpowiedzią dyzunitów na unię brzeską, ktoś z otoczenia wojewody kijowskiego wydał anonimowo w Wilnie niewielką rozmiarami książeczkę „Historia confoederationis Polonicae” (1596), będącą odpowiedzią na utwory Piotra Skargi zwalczające konfederację warszawską, zwłaszcza „Proces konfederacyjnej” (1595)<sup>1794</sup>.

Przejdźmy jednak do tego, co działo się na sejmikach przed sejmem 1597 r., który był przecież pierwszym po oficjalnym ogłoszeniu unii brzeskiej. Na wielu szlacheckich zgromadzeniach w Koronie, a także na Litwie, uchwalono instrukcje, w których pojawiły się postulaty niekatolików, w tym prawosławnych. Ostrogski zobowiązał władcykę Bałabana, by poruszył kwestię „religii greckiej” na sejmikach w Sądowej Wiszni, Haliczu, Kamieńcu Podolskim. Zachęcał też do aktywności „sejmikowej” członków bractwa lwowskiego<sup>1795</sup>. Należy dodać, że dzięki staraniom kniazia Konstantego 1 grudnia 1596 r. doszło do kolejnego zawieszenia sporu między Bałabanem a stauropigią lwowską<sup>1796</sup>. Ta ostatnia rzeczywiście wysłała swoich posłów na okoliczne sejmiki, skarżąc się na prześladowania, jakie dotyczyły ludność prawosławną we Lwowie z powodu działań władz miej-

<sup>1793</sup> Autorstwo Broniewskiego w przypadku obu dzieł ustalono ostatecznie dopiero niedawno, choć wciąż jest ono kwestionowane przez część badaczy. Moim zdaniem przekonujące dowody na to, że Broniewski był autorem obu tych utworów, przedstawił Janusz Byliński, zob. J. Byliński, *Marcin Broniewski*, s. 67–71; T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 129–132.

<sup>1794</sup> M. Korolko, *Spyry*, s. 93. W latach 1595–1597 następuje również kulminacja polemiki między katolikami a ewangelikami. Główną jej oś stanowiła kwestia przestrzegania konfederacji warszawskiej. W związku z licznymi wówczas tumultami wyznaniowymi w Rzeczypospolitej, które w większości wymierzone były w ewangelików, ci ostatni eksponowali w swoich utworach polemicznych obrazy prześladowań różnowierców także w innych państwach, szczególnie ukazując los francuskich hugenotów, M. Korolko, *Klejnot swobodnego sumienia*, s. 121.

<sup>1795</sup> Jerzy Rohatyniec do bractwa lwowskiego 9 grudnia 1596 r., ArchiwJZR, cz. 1, t. 10, s. 114–118.

<sup>1796</sup> AZR, t. 4, nr 113, s. 153–154.

skich. W instrukcji przygotowanej przez bractwo żądano ponadto złożenia z godności władcyków „odstępców” od prawosławia<sup>1797</sup>. Na sejmikach w Sądowej Wiszni i w Haliczu doszło do starcia wpływów Ostrogskiego i Jana Zamoyskiego, a postulaty prawosławnych znalazły tylko częściowo odbicie w uchwalonych tam instrukcjach. W instrukcji wiszeńskiej postulowano, aby „ludzie religii greckiej [...] przy swoich ceremoniach zostawieni byli”, ale „oprócz kalendarza, na którym siła należy krajom ruskim dla poddanych i jarmarków”. Ponadto domagano się zamknięcia granic przed posłaniami od patriarchów i stawienia na sejmie egzarchy Nicefora oraz sługi Ostrogskiego Janiego, który miał rzekomo przewozić do Porty listy kompromitujące patriarszego wysłannika<sup>1798</sup>. Ten ostatni postulat – za sprawą klienteli kanclerza koronnego – znalazł również odzwierciedlenie na sejmiku halickim<sup>1799</sup>. Zarówno na zgromadzeniu halickim, jak i wiszeńskim domagano się obwarowania konfederacji warszawskiej. Z kolei szlachta na sejmiku chełmskim, wśród której dominowała klientela Zamoyskiego, enigmatycznie stwierdziła, iż doszły ją słuchy o jakimś rozerwaniu między ludźmi religii greckiej, stąd prosiła króla o doprowadzenie obu stron do zgody, aby „zawaśnienia żadne nie rosły i nie szerzyły się”. Postulowano ponadto, aby rozróżnieni w wierze „nabożeństwa swego spokojem używać mogli”<sup>1800</sup>.

Wojewoda kijowski brał udział w sejmiku w Łucku, gdzie doszło do ostrego starcia zwolenników z przeciwnikami unii brzeskiej, za którym kryły się ponadto różne osobiste spory oraz animozje pomiędzy uczestnikami zgromadzenia. W rezultacie nastąpiło rozdwojenie sejmiku. W pierwszym zgromadzeniu uczestniczył Konstanty Ostrogski, a także jego wielu klientów. Na posłów wybrano tam prawosławnych i jednego

<sup>1797</sup> MCSL, t. 1, cz. 2, nr 450, s. 783–785; DUB, nr 253, s. 401–403.

<sup>1798</sup> *Dyaryusze sejmowe r. 1597: w dodatkach akta sejmikowe i inne odnoszące się do tego Sejmu*, wyd. E. Barwiński („Scriptores Rerum Polonicarum”, t. 20), Kraków 1907, s. 385; *Akta grodzkie i ziemskie*, t. 20, nr 59, s. 100.

<sup>1799</sup> *Dyaryusze sejmowe r. 1597*, s. 391–393; *Akta grodzkie i ziemskie*, t. 24, wyd. A. Prochaska, Lwów 1931, nr 9, s. 13.

<sup>1800</sup> *Akta sejmikowe ziemi chełmskiej, 1572–1668*, wyd. W. Bondyra, H. Gmiterek, J. Ternes, Lublin 2013, s. 84, 86; *Dyaryusze sejmowe r. 1597*, s. 394–396; J. Ternes, *Sejmik chełmski za Wazów (1587–1668)*, Lublin 2004, s. 129–130; A. Gil, *Prawosławna eparchia chełmska do 1596 roku*, Lublin–Chełm 1999, s. 86.

protestanta (Demiana Hulewicza)<sup>1801</sup>. Instrukcja uchwalona na tym sejmiku zaczynała się od żądania wypełnienia przez Zygmunta III paktów konwenta, a także obwarowania konfederacji warszawskiej i praw społeczności prawosławnej. Bez spełnienia tych warunków posłowie nie mieli przystępować do dalszych obrad. Ponadto mieli się domagać, aby król pozbawił godności władcyków, którzy przyjęli unię, a jeśli Zygmunt III nie uczyniłby tego, mieli protestować „w kole wielkim, jako i w dolnem i w grodziech”<sup>1802</sup>. Na konkurencyjnym zgromadzeniu w Łucku posłami zostali rzymskokatolicy i unicy. W uchwalonej tam instrukcji zebrani odnieśli się ściśle do legacji królewskiej na sejmiki, generalnie zresztą po myśli Zygmunta III. Nie poparto postulatów prawosławnych<sup>1803</sup>. Nie są znane instrukcje sejmików kijowskiego i braclawskiego, ale nazwiska posłów wybranych w Żytomierzu i Winnicy świadczą o tym, iż obrady potoczyły się tu po myśli Ostrogskiego. Na sejmiku kijowskim posłem został m.in. Marcin Broniewski. W Winnicy wybrano zaś na posłów co najmniej dwóch prawosławnych: podkomorzego braclawskiego Ławryna Piasoczyńskiego (przyjaciela kniazia Konstantego) i Mikołaja Szaszkiewicza (klienta wojewody kijowskiego)<sup>1804</sup>.

Nie miał racji K. Chodynicki, gdy pisał, że sprawa unii brzeskiej zainteresowała jedynie te sejmiki, na które swoimi bezpośrednimi wpływami sięgał Ostrogski<sup>1805</sup>. Współpraca wojewody kijowskiego z Andrzejem Leszczyńskim i Krzysztofem Radziwiłłem zaowocowała bowiem przychylnym wobec postulatów prawosławnych nastawieniem wielu sejmików poza ziemiami ruskimi Korony. Na sejmiku województw poznańskiego i kaliskiego w Środzie, sądząc po liście posłów wybranych na sejm, dominowali katolicy<sup>1806</sup>. Mimo to upomniano się tam o to, aby „greckiej religiej ludzie [...] według praw swoich dawnych zachowani byli”. Na sejmiku województwa krakowskiego w Proszowicach działał na rzecz sojuszu prawosław-

<sup>1801</sup> Oprócz Hulewicza posłami zostali: Joachim Korecki, Jerzy Czartoryski, Adam Bohowityn, Hawryło Hoyski, Aleksander Zahorowski (w drukowanej instrukcji błędnie: „Zaborowski”), *Dyaryusze sejmowe r. 1597*, s. 396.

<sup>1802</sup> Ibidem, s. 396–400.

<sup>1803</sup> *Dyaryusze sejmowe r. 1597*, s. 400–403; T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 119.

<sup>1804</sup> *Dyaryusze sejmowe r. 1597*, s. 437; L. Jarmański, *Bez użycia siły*, s. 166; J. Rzońca, *Sejmy z lat 1597 i 1598*, cz. 1: *Bezowocny sejm z 1597 roku*, Warszawa–Wrocław 1989, s. 116.

<sup>1805</sup> K. Chodynicki, *Kościół prawosławny*, s. 365.

<sup>1806</sup> Zob. *Dyaryusze sejmowe r. 1597*, s. 348–349; L. Jarmański, *Bez użycia siły*, s. 162.

no-protestanckiego arianin Mikołaj Kazimierski, klient Ostrogskich<sup>1807</sup>. Został on zresztą posłem, podobnie jak inny klient wojewody kijowskiego – kalwinista Krzysztof Pawłowski<sup>1808</sup>. W instrukcji szlachta krakowska żądała ukarania winnych tumultów wyznaniowych i „aby confoederatio inter status mocno trzymana była”. Jednocześnie domagała się poszanowania praw wyznawców prawosławia, tak by przy „religiej wedle sumnienia każdy swego został”<sup>1809</sup>.

Jeszcze lepsze efekty przyniosła współpraca prawosławno-protestancka na Litwie<sup>1810</sup>. Radziwiłł „Piorun” pisał do Jana Zamoyskiego, wyrażając przy tym nadzieję, że ten zechce poprzeć żądania różnowierców: „z niektórych województw i z kilku powiatów Księstwa Litewskiego, z którychmem ja teraz wiadomości dosięć mógł, dano to panom posłom na instrukcjach, aby do żadnych spraw sejmowych nie przystępowali, ażby naprzód te ekscesy, które się przeciw prawu i przeciw konfederacyjej dzieją, uleczone były”<sup>1811</sup>. Rzeczywiście na wielu litewskich sejmikach upomniano się o uchwalenie procesu konfederacji. Dotyczyło to zgromadzeń szlacheckich w: Wilnie, Lidzie, Oszmianie, Wiłkomierzu, Trokach, Witebsku, Orszy, Połocku, Nowogródku, Mozyrzu, Słonimie, na Żmudzi. Dodatkowo posłom z sejmików lidzkiego, słonimskiego i wiłkomirskiego zabroniono przystępować do dalszych punktów obrad sejmowych, zanim nie zostaną załatwione egzorbitancje wyznaniowe<sup>1812</sup>. W niektórych instrukcjach (np. w wileńskiej i lidzkiej) wyraźnie podkreślono wspólnotę interesów

<sup>1807</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 13 lutego 1597 r., П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, dodatki, nr 3, s. 589.

<sup>1808</sup> *Dyaryusze sejmowe r. 1597*, s. 375, 437, 503; L. Jarmiński, *Bez użycia siły*, s. 166.

<sup>1809</sup> *Dyaryusze sejmowe r. 1597*, s. 378.

<sup>1810</sup> T. Kempa, *Współpraca protestantów i prawosławnych na sejmikach litewskich w czasie panowania Zygmunta III*, [w:] *Парламентська структура ўлады ў сьстэме дзяржаўнага кіраваньня Вялікага княства Літоўскага і Рэчы Паспалітай у XV–XVIII стагоддзях*, Мінск 2008, s. 157–158; I. Тесленко, *Магнаты украінських воєводства і сейм у 1569–1648 роках*, [w:] *Прикладом своїх предків. Історія парламентаризму на українських землях у 1386–1648 роках: Польське королівство та Річ Посполита*, ред. В. Михайловський, Київ 2018, s. 219.

<sup>1811</sup> Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do Jana Zamoyskiego 13 stycznia 1597 r. z Wiżun, AGAD, AZ, 234, nr 29; druk: K. Lewicki, *Książę Konstanty Ostrogski*, s. 188, przyp. 1.

<sup>1812</sup> Sumariusz wot na zjeździe głównym w Słonimie, *Dyaryusze sejmowe r. 1597*, s. 419–423; П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 239–241; L. Jarmiński, *Bez użycia siły*, s. 173–174.

ewangelików oraz prawosławnych, nawiązując do „świeżego i żalosego zatrząśnienia religii greckiej i ewanielickiej”<sup>1813</sup>. Domagano się m.in. skasowania bezprawnych pozwów i banicji wydanych przeciw prawosławnym. Bez wątpienia zasługą Krzysztofa Radziwiłła było to, że na większości litewskich sejmików omawiano degradację władcyków Pocięja i Terleckiego, co stanowiło w tym czasie główny postulat strony prawosławnej. Żądanie to zostało zamieszczone w instrukcjach: lidzkiej, połockiej, mińskiej, słonimskiej<sup>1814</sup>. Jedynie na sejmiku w Brześciu, w którym uczestniczyli m.in. Lew Sapieha i Hipacy Pocięj, nie udało się uchwalić instrukcji podnoszącej postulaty niekatolików<sup>1815</sup>. Ostrogski zdawał sobie sprawę z tego, że pomyslny dla różnowierców przebieg większości sejmików w Wielkim Księstwie Litewskim był zasługą działań klienteli jego zięcia. Dlatego dziękował wojewodzie wileńskiemu za te starania. Chciał też spotkać się jeszcze z Radziwiłłem w drodze na sejm<sup>1816</sup>.

Obrady sejmowe rozpoczęły się 10 lutego 1597 r. Początkowo w Warszawie brakowało głównych patronów różnowierczych. Tymczasem rozsiewano tam plotki, że Ostrogski zbliża się na sejm z pięciotysięcznym prywatnym wojskiem<sup>1817</sup>. Już na początku obrad chciano w ten sposób osłabić pozycję niekatolików, a zwłaszcza prawosławnych. Zwolennicy kontrreformacji obawiali się ponadto współdziałania różnowierców z częścią tolerancyjnie nastawionych katolików. Ostatecznie Ostrogski wraz z „Piorunem” wjechali do Warszawy wspólnie 20 lutego, prowadząc ze sobą 2 tys. wojska<sup>1818</sup>. Z protestantów zasiadających w senacie zjawili się w Warszawie m.in.: Jan Abramowicz, Andrzej Leszczyński, Andrzej Firlej, Krzysztof Zenowicz, wojewoda połocki Mikołaj Dorohostajski, a z prawosławnych syn Konstantego Ostrogięskiego Aleksander. W sumie różnowierczych se-

<sup>1813</sup> Chodziło o zburzenie zboru luterańskiego w Poznaniu, do którego doszło po sejmie w 1596 r.

<sup>1814</sup> *Dyaryusze sejmowe r. 1597*, s. 403–423.

<sup>1815</sup> T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 113–116.

<sup>1816</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 7 lutego 1597 r., С. Голубевъ, *Кіевскій митрополитъ*, t. 1, dodatki, nr 14, s. 45–46; tenże do tegoż 13 lutego 1597 r. z Węęgrowa, П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, dodatki, nr 3, s. 588–589.

<sup>1817</sup> *Dyaryusze sejmowe r. 1597*, s. 436.

<sup>1818</sup> *Dyaryusze sejmowe r. 1597*, s. 446; П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 248; L. Jarmiński, *Bez użycia siły*, s. 174.

natorów przybyło około 20<sup>1819</sup>. Tak licznej reprezentanci w czasie obrad sejmowych niekatolicy nie mieli już dawno.

W czasie wot senatorskich problem swobód wyznaniowych wybrzmiał w mowach kilku senatorów: Jana Abramowicza, Krzysztofa Zenowicza i Konstantego Ostrogskiego. Dwaj pierwsi skupili się na potrzebie dotrzymania przez króla postanowień konfederacji warszawskiej. Dość ogólnie natomiast do niepokojów w państwie odniósł się Radziwiłł „Piorun”, większą część swego wotum poświęcając sprawie ligi antytyrckiej. Natomiast wyraźnie w obronie prawosławia wystąpił wojewoda kijowski<sup>1820</sup>. Najpierw rozwodził się nad trudną sytuacją państwa, dziękując hetmanowi polnemu koronnemu Stanisławowi Żółkiewskiemu za stłumienie rebelii Nalewajki. Przyczyn trudności w Rzeczypospolitej upatrywał w niezgodzie wewnętrznej, a jako główny jej przykład podał „rozerwanie” Rusi przez władyków. Oskarżył też monarchę o naruszanie praw i przywilejów cerkiewnych, przypomniawszy, że Zygmunt III sam je przecież wcześniej zatwierdził.

Tradycyjnie dużo więcej działało się w izbie poselskiej, gdzie kwestie wyznaniowe stanowiły jeden z najczęściej dyskutowanych tematów. Nawiązywali do nich zwłaszcza posłowie ewangelicy i ariańscy (Piotr Stabrowski, Mikołaj Kazimierski, Demian Hulewicz, Marcin Broniewski, Piotr Gorayski) wspierani przez mniej licznych prawosławnych. Większość tych pierwszych była związana z Ostrogskim, nic dziwnego, że wyraźnie popierała żądania dyzunitów dotyczące odwołania władyków Pocięja i Terleckiego, co w praktyce prowadziłyby do likwidacji unii brzeskiej. Jednocześnie chciano powołania na te władztwa kandydatów przedstawionych przez prawosławnych. Delegacja posłów kilkakrotnie udawała się do senatu. W jednej z takich grup znalazł się Hulewicz, który powtórzył przed królem i senatorami żądania prawosławnych, a także zażądał uchwalenia procesu konfederacji warszawskiej, w przeciwnym razie grożąc obstrukcją sejmową. Jego wystąpienie miało wyraźny antykrólewski charakter. Poseł wołyński oskarżył bowiem monarchę, że wspierał bezprawne działania władyków przeciw „starożytniej”

<sup>1819</sup> J. Rzońca, *Sejmy*, cz. 1, s. 115–116; T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 120. Por. *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce*, wyd. J. U. Niemcewicz, t. 2, s. 196–201.

<sup>1820</sup> Jego wotum wygłoszone 22 lutego w: *Dyaryusze sejmowe r. 1597*, s. 66–67.

Cerkwi prawosławnej. Ostro odpowiedział mu Lew Sapieha, twierdząc, że wszyscy prawosławni pozwoliliby na unię, gdyby nie egzarcha Nicefor (który czynił „wielkie bunty szkodliwe”) i Konstanty Ostrogski. Na słowa Sapiehy zareagował z kolei w emocjonalnym wystąpieniu wojewoda kijowski. Zwrócił się w nim jednak nie tylko do litewskiego kanclerza, ale też do Zygmunta III, zarzucając mu łamanie praw i wolności Kościoła prawosławnego, „czego Jego Mości panowie ewangelicy w radzie siedzący *fideliter* w swoich wociach pomagali”. Do dyskusji włączył się niespodziewanie wojewoda nowogródzki Teodor Skumin Tyszkiewicz, który po raz pierwszy wypowiedział się w obronie unii brzeskiej, jednocześnie wyraziwszy zdziwienie, „że nas [ludzi obrządku wschodniego – T.K.] panowie ewangelicy i wszyscy heretycy więcej miłują niżby sami siebie”. Tyszkiewicz posłużył się też popularnym argumentem występującym w katolickiej polemice z prawosławnymi. Ukazał mianowicie pośrednią zależność prawosławnych patriarchów od sułtana<sup>1821</sup>. Wyraził się przy tym obcesowo o patriarchach, co oburzyło Ostrogskiego. Hulewiczowi odpowiedział również Jan Zamoyski, który oskarżył wołyńskiego posła o to, że jego syn brał udział w powstaniu Nalewajki. Król w końcu odpowiedział Hulewiczowi i pozostałym różnowiercom, że nikomu siłą nie narzucał unii i że w sytuacji, gdy tylu jest jej zwolenników, nie może uznawać prawosławnych za wyrazicieli całego Kościoła wschodniego. Żądał w końcu od innowierców, by „temi rzeczami spraw sejmowych nie zatrudniali, na które był przed tym konsens wielu religiej greckiej”. Ta odpowiedź spowodowała zakończenie dyskusji w senacie. Przeniosła się ona do izby poselskiej, ale wobec krańcowo różnych poglądów nie przyniosła ostatecznie żadnych kompromisowych uzgodnień<sup>1822</sup>. Niemniej Zygmunt III obiecał posłom, że nie zamierza nikogo przymuszać do zmiany swej wiary, co odnosiło się

<sup>1821</sup> Por. Teodor Skumin Tyszkiewicz do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” 9 marca 1597 r. z Warszawy, AGAD, AR, dz. V, 14536, s. 100–103; tenże do tegoż 14 kwietnia 1597 r., С. Голубевъ, *Кіевский митрополитъ*, t. 1, dodatki, nr 16, s. 63–64.

<sup>1822</sup> *Dyaryusze sejmove r. 1597*, s. 56–59, 62–67, 98, 101–103, 153–155, 427, 465, 472, 498; П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 258–259, 589–590; L. Jarminski, *Bez użycia siły*, s. 174–190; K. Chodyncki, *Kościół prawosławny*, s. 367–368; J. Rzońca, *Sejmy*, cz. 1, s. 80–85; Т. Кемра, *Wobec kontrreformacji*, s. 121–123; І. Тесленко, *Магнаты українських воєводств і сейм*, s. 221–224.



zarówno do ewangelików, jak i prawosławnych<sup>1823</sup>. Szczególnie dla tych ostatnich, znajdujących się przecież w zupełnie nowej sytuacji, deklaracja ta miała ważne znaczenie.

Jednocześnie, by osłabić opór różnowierców, a zwłaszcza Ostrogskiego, przedstawiciele dworu królewskiego oraz Zamoyski przypomnieli wojewodzie kijowskiemu o konieczności stawienia na sąd sejmowy egzarchy Nicefora<sup>1824</sup>. Książę Konstanty zobowiązał się do tego jeszcze w czasie synodu brzeskiego w 1596 r. Chciał w ten sposób udowodnić, że patriarszy wysłannik nie jest żadnym tureckim szpiegiem, ani nie działał na szkodę Rzeczypospolitej. Zresztą sam protosyngiel, pokazawszy posłom królewskim na synodzie w Brześciu przywilej patriarchy, obiecał przybyć do Warszawy, by wyjaśnić wszelkie wątpliwości<sup>1825</sup>. Główną rolę w postawieniu oskarżenia egzarsze odegrał Zamoyski<sup>1826</sup>. Natomiast zwolennicy unii (m.in. Lew Sapieha) wykorzystali proces, by uderzyć w Ostrogskiego. Kanclerz koronny

<sup>1823</sup> *Dyaryusze sejmowe r. 1597*, s. 488–489; L. Jaromiński, *Bez użycia siły*, s. 187.

<sup>1824</sup> Nicefor Parasches (Parasios) pochodził z Trikali w Tesalii. Był spokrewniony z rodziną cesarską Kantakuzenów (z rodu tego pochodziła jego matka). Jego ojciec był kupcem, a brat sprawował znaczący urząd ekonomy przy patriarsze konstantynopolańskim. Nicefor odbył studia w Padwie. Potem był krótko kaznodzieją w Wenecji, ówczesnym centrum kulturalnym prawosławnych na zachodzie Europy, a następnie wyjechał do Konstantynopola, gdzie szybko został jednym z najbliższych współpracowników patriarchy Jeremiasza II Tranosa. W 1583 r. został wysłany przez Jeremiasza z listami patriarszymi w sprawie kalendarza do Rzeczypospolitej, ostatecznie Nicefor tam nie dotarł, zatrzymując się w Jassach. Dzięki staraniom Nicefora Jeremiasz II powrócił na tron patriarszy w 1587 r. po kilkuletnim wygnaniu spędzonym na wyspie Rodos (przebywał tam od 1584 r.). Jeszcze zanim Jeremiasz wrócił do Konstantynopola, Nicefor sprawował w jego imieniu władzę w patriarchacie, później zaś – już jako protosyngiel (protosynkellos) patriarchy – zastępował go w Konstantynopolu, gdy Jeremiasz wyjechał do Moskwy i Rzeczypospolitej (1588/89). W kolejnych latach Nicefor działał na rzecz podreperowania finansów patriarchy, a także z ramienia patriarchy porządkował sprawy cerkiewne w Mołdawii; M. Dżega, *Obrońca wiary niechcianej*, s. 57–59, 85–86, 93, 98–101; A. Borkowski, *Związki egzarchy*, s. 249–253; idem, *Patriarchaty Wschodu*, s. 155–157.

<sup>1825</sup> Jan Dymitr Solikowski, Bernard Maciejowski, Stanisław Gomoliński, Mikołaj Krzysztof Radziwiłł, Lew Sapieha, Dymitr Chalecki do Zygmunta III 19 października 1596 r., T. Kempa, *Nieznane listy dotyczące genezy unii*, s. 127; *Баркулабовская летопись*, s. 304.

<sup>1826</sup> Na temat tego procesu: T. Kempa, *Proces Nicefora*, s. 145–168; Ю. Н. Куракин, *Политический процесс над константинопольским экзархом Никифором (Парасхесом-Кантакузином) в истории Брестской унии 1596 г.*, [w:] *Славяне и их соседи*, т. 4, Москва 1992, s. 122–144. Szerzej o działalności Nicefora w Konstantynopolu: N. Iorga, *Nichifor Dascălul, exarh patriarhal și legăturile lui cu țările noastre (1580–1599)*, „Analele Academiei Române”, ser. II, t. 27, 1905, s. 183–200.

poznał Nicefora w czasie wyprawy mołdawskiej w 1595 r. Grecki egzarcha, przebywający wówczas na terenie gospodarstwa, na prośbę Jeremiasza Mohyły i związanych z nim bojarów podjął się mediacji z władzami tureckimi (konkretnie zaś z wielkim wezyrem Sinan Paszą). Z racji sprawowanych przez wiele lat wyższych funkcji duchownych w patriarchacie miał bowiem dostęp do najwyższych urzędników Porty. Negocjacje z Turcją zakończyły się sukcesem Zamoyskiego i Mohyły. Miał w tym swój udział również Nicefor. Hetman wielki koronny nie zamierzał jednak dzielić się z nikim chwałą swego zwycięstwa w Mołdawii<sup>1827</sup>. Jednocześnie kanclerz chciał uderzyć w swojego zaciętego wroga w Rzeczypospolitej – Konstantego Ostrogskiego. Stąd intryga, która uderzyła w patriarszego wysłannika, a pośrednio także w kniazia Konstantego<sup>1828</sup>.

Nicefor przebywał w Mołdawii jednak głównie jako wysłannik patriarchy ekumenicznego przyglądający się stanowi tamtejszej Cerkwi prawosławnej. Tam został poinformowany przez Ostrogskiego o przygotowaniach do unii metropolii kijowskiej z Kościołem rzymskokatolickim. Spowodowało to – jak już wiemy – jego reakcję: w sierpniu 1595 r., przebywając w Jassach, wezwał prawosławnych w Rzeczypospolitej do zachowania wierności patriarchom. Wojewoda kijowski skłonił go też do przyjazdu na Ruś. W pierwszej połowie 1596 r. Nicefor, próbując przekroczyć granicę mołdawsko-koronną, został jednak aresztowany i osadzony w twierdzy w Chocimiu. Nie wiadomo, czy było to głównie wynikiem ścigania go przez władze mołdawskie<sup>1829</sup>, czy również skutkiem wydania przez Zygmunta III zakazu wjazdu na teren Rzeczypospolitej duchownych greckich (w związku z unią brzeską)<sup>1830</sup>. Niceforowi udało się jednak wydostać z twierdzy chocimskiej i przedostać (w maju 1596 r.) do Konstantynowa, a następnie do Ostroga, gdzie znalazł się pod opieką Konstantego

<sup>1827</sup> „Powieść Nicofora Daskala, który przyjechał od Sinan Baszi”, druk: M. Dżega, *Obrońca wiary niechcianej*, s. 232–234; *Dwie relacje z wyprawy Zamoyskiego pod Cecorę w r. 1595*, wyd. J. Jasnowski, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, t. 10, 1938, s. 250; AZR, t. 4, s. 162–163; *Dyaryusze sejmowe r. 1597*, s. 123; T. Kempa, *Proces Nicefora*, s. 149.

<sup>1828</sup> T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 123.

<sup>1829</sup> Zob. w tej sprawie list Jeremiasza Mohyły do Jana Zamoyskiego z 18 czerwca 1596 r., *Documente privitoare la istoria Romanilor*, supl. 2, t. 1: 1510–1600, ed. I. Bogdan, Bućuresci 1893, nr 198, s. 389; M. Dżega, *Obrońca wiary niechcianej*, s. 137–138.

<sup>1830</sup> List królewski z 28 lipca 1595 r., AZR, t. 4, nr 75, s. 106.

Ostrogskiego<sup>1831</sup>. Być może opuszczenie chocimskiego aresztu przez egzarchę było efektem działań wojewody kijowskiego. W tym czasie hetman Zamoyski ścigał już Nicefora jako szpiega tureckiego. Niewątpliwie pod wpływem kanclerza Zygmunt III – jeszcze przed synodem zjednoczeniowym w Brześciu – skierował pismo do wojewody kijowskiego z żądaniem wydania Nicefora. Ostrogski w odpowiedzi napisał, że egzarcha choruje. Obiecał go jednakże przekazać królowi, jak tylko będzie zdrowy<sup>1832</sup>. Wojewoda kijowski grał więc na zwłokę po to, by protosyngiel patriarchy konstantynopolitańskiego mógł wziąć udział w synodzie przeciwników unii w październiku 1596 r. Jego istotny udział w obradach soboru antyunionego spowodował, że również dla unitów i popierających ich rzymskich katolików egzarcha stał się poważnym zagrożeniem<sup>1833</sup>. Stąd kierowane wobec niego zarzuty, że nie był on tym, za kogo się podawał.

Ostrogski zgodnie z obietnicą stawił egzarchę na sejmie, wierząc w jego sprawiedliwe osądzenie, a więc w praktyce w odrzucenie stawianych mu zarzutów. Proces protosyngiela rozpoczął się 11 marca 1597 r. Wcześniej doszło do sporu o to, kto konkretnie powinien jego osądzić. Nie udało się hetmanowi koronnemu przeforsować, by egzarcha stanął przed sądem marszałkowskim. Pod wpływem prawosławnej i protestanckiej opozycji w izbie poselskiej (m.in. Mikołaja Kazimierskiego, Piotra Gorayskiego), pobudzanej do działania przez Ostrogskiego, przyjęto teoretycznie kompromisowe rozwiązanie. Król zdecydował bowiem, że Nicefora osądzi kilkunastu senatorów (w tym Zamoyski) pod przewodnictwem marszałka wielkiego koronnego Mikołaja Zebrzydowskiego<sup>1834</sup>. Ten ostatni należał jednak nie tylko do grona zagorzałych stronników kanclerza, ale był też wrogiem Ostrogskich. Z tego powodu przeciw takiemu wyborowi prze-

<sup>1831</sup> A. Borkowski, *Związki egzarchy*, s. 255–256; A. Borkowski, *Patriarchaty Wschodu*, s. 164–167.

<sup>1832</sup> Konstanty Ostrogski do Zygmunta III 10 września 1596 r. z Włodzimierza, Riksarkivet-Stockholm, Extranea IX Polen, vol. 90, b. pag; T. Kempa, *Proces Nicefora*, s. 151.

<sup>1833</sup> T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 123–124.

<sup>1834</sup> W skład sądu weszli ponadto: katolicy – Lew Sapieha, Janusz Ostrogski, Mikołaj Firlej, Jerzy Mniszech, Janusz Zbaraski, ewangelicy – Krzysztof Radziwiłł i Jan Sienieński oraz prawosławny Aleksander Ostrogski. Wydaje się więc, że była to grupa w miarę reprezentatywna, byli przecież wśród niej także obaj synowie wojewody kijowskiego, T. Kempa, *Proces Nicefora*, s. 153–154; L. Jarmański, *Bez użycia siły*, s. 183–184; Ю. Н. Куракин, *Политический процесс*, s. 134.

wodniczącego składu orzekającego protestował wojewoda kijowski. Zamoyski zaś najwyraźniej chciał kniazia Konstantego poprzez ten proces skompromitować, w ten sposób osłabiając pozycję całego rodu Ostrogskich. Dowodził tego fakt, że instygator w czasie rozprawy doprowadził również do uczynienia współoskarżonym sługę wojewody kijowskiego Janiego. Zatem podejrzenie o tajne konszachty z Portą padało też na samego Ostrogskiego<sup>1835</sup>. Jani, zdaniem oskarżyciela, zawiózł do Turcji listy Nicefora, które miały świadczyć o jego knowaniach przeciw Rzeczypospolitej. Wobec żądania większości senatorów Ostrogski stawił Janiego przed sądem. Jedynie Krzysztof Radziwiłł i wojewoda braclawski Janusz Zbarski głosowali przeciwko temu postulatowi. „Piorun” sam jednak wcześniej namawiał teścia, by przywiódł swego sługę przed sąd. Sytuacja Radziwiłła była w tym momencie skomplikowana. Z jednej strony chciał pomóc Ostrogskiemu, z drugiej wołał nie narażać na szwank swoich dobrych kontaktów z Zamoyskim, a także nie psuć dalej już i tak fatalnych stosunków z królem, których powodem był zwłaszcza konflikt o obsadę biskupstwa wileńskiego<sup>1836</sup>.

Część zarzutów stawianych Niceforowi należy uznać za absurdalne. Innych nie mógł rozpatrywać polski sąd, na co wskazywał zresztą obrońca egzarchy Jan Przylepski – prawnik Ostrogskich i jednocześnie podstarości włodzimierski. Większość oskarżeń została sformułowana w formie pisemnej przez Jeremiasza Mohyłę i przekazana marszałkowi Zebrzydowskiemu przez wysłanników hospodara. Można być pewnym, biorąc pod uwagę zależność Mohyły od Zamoyskiego, że mołdawski władca działał w tym przypadku pod dyktando kanclerza koronnego. Nie miejsce tutaj na szczegółową analizę tych oskarżeń<sup>1837</sup>. Przyjrzyjmy się jednak tym z nich, które dotyczyły szpiegostwa, mają one bowiem istotne znaczenie dla oceny postawy wojewody kijowskiego w całej sprawie. Wiązały się one z jednej strony

<sup>1835</sup> W czasie dyskusji nad tym, czy stawić Janiego, Zamoyski mówił o Ostrogskim: „kto takie ludzie przechowywa, że się sam w ten płaszcz zażywa, iż tego Janiego stawi”, AGAD, AR, dz. II, 3539.

<sup>1836</sup> AGAD, AR, dz. II, 3539; T. Kempa, *Proces Nicefora*, s. 154; L. Jarmiński, *Bez użycia siły*, s. 185; T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 124–125. Szerzej o konflikcie Zygmunta III z Krzysztofem Radziwiłłem „Piorunem”: P. Łabędź, *Konflikty hetmana Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” z Zygmuntem III Wazą i jego wpływ na sytuację polityczną Rzeczypospolitej w latach 1587–1600*, „Zapiski Historyczne”, t. 80, 2015, z. 2, s. 7–30.

<sup>1837</sup> Analiza zarzutów stawianych egzarsze: T. Kempa, *Proces Nicefora*, s. 154–164.

z aktywnością Nicefora w Mołdawii, z drugiej zaś z jego zaangażowaniem w przeciwdziałanie unii brzeskiej. Według Jeremiasza Mohyły to za przyczyną egzarchy tron mołdawski objął gospodar Aron w 1592 r. Spowodowało to kłopoty finansowe gospodarstwa, ponieważ Aron w zamian za tron obiecał Turkom sowity pesztesz<sup>1838</sup>, którego nie był w stanie uiścić. Należy zaznaczyć, iż podobna sytuacja zdarzała się w historii Mołdawii wielokrotnie. Drugi zarzut dotyczył uczynienia się przez egzarchę samowolnym posłem od Sinan Paszy do Zamoyskiego, działającym jakoby na niekorzyść Jeremiasza Mohyły i przeciwko interesom Rzeczypospolitej<sup>1839</sup>. Były to zarzuty fałszywe, ale nawet gdyby uznać je w części za prawdziwe, to w ówczesnej rzeczywistości trudno traktować je jako przestępstwo. W praktyce Nicefor był człowiekiem niewygodnym dla Zamoyskiego, ponieważ miał kontakty z odsuniętą od władzy w Mołdawii elitą bojarską i gospodarzem Aronem, a przede wszystkim niebezpieczne dla planów hetmana koronnego mogły być znajomości egzarchy na dworze sułtana. Zamoyski nie mógł wybaczyć Niceforowi, że jako wysłannik Sinan Paszy dostarczył do obozu hetmana warunki pokoju, z których najważniejszy dotyczył zachowania przez Turcję kontroli nad Mołdawią. Dla Zamoyskiego protosyngiel stanowił więc narzędzie polityki tureckiej w gospodarstwie mołdawskim, podczas gdy sam egzarcha twierdził na procesie, iż próbował działać na rzecz ustanowienia pokoju w tym naddunajskim księstwie. Nicefor uważał wręcz, że pomógł Mohyle utrzymać się na tronie w Mołdawii, gdyż skłonił Sinan Paszę do wycofania stamtąd wojsk tureckich i tatarskich<sup>1840</sup>.

Trzeci zarzut przedstawiony egzarsze mówił z kolei o tym, że przebywając w Ostrogu wysłał do Turcji (za pośrednictwem Janiego) listy, w których określał Polaków mianem „polskich psów” i – co gorsza – miał

---

<sup>1838</sup> Pesztesz – rodzaj daniny pieniężnej wpłacanej do skarbu sułtana (w praktyce często do kieszeni wezyrów) przez lenników Porty w momencie objęcia przez nich władzy w którymś z lenn tureckich.

<sup>1839</sup> M. Džega, *Obrońca wiary niechcianej*, s. 232–234; S. Andreescu, *Exarbul patriarhal Nichifor Dascălul, cneazul Constantin Vasile de Ostrog și Mihai Viteazul*, [w:] idem, *Restitutio Daciae. Studii cu privire la Mihai Viteazul*, București 1997, s. 82–86.

<sup>1840</sup> *Dyaryusz sejmowe r. 1597*, s. 108, 486, 493; AZR, t. 4, s. 160–163; T. Kempa, *Proces Nicefora*, s. 160–161; Ю. Н. Куракин, *Политический процесс*, s. 126–129; T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 125–126.

nawoływać sultana (za pośrednictwem metropolity adrianopolskiego) do uderzenia na Rzeczpospolitą w związku z zamętem spowodowanym unią brzeską. Listy te zostały przechwycone przez namiestnika szarogrodzkiego Andrzeja Chrzęstowskiego (Szarogród należał do Zamoyskiego), który przekazał je Mohyle (dlaczego nie hetmanowi koronnemu?). Nicefor stwierdził jednak, że to nie on był autorem listów i w ogóle nie było go w Ostrogu w momencie ekspediowania pism. Sługa wojewody kijowskiego Jani potwierdził wersję egzarchy, zeznając, że listy otrzymał od jakiegoś metropolity Pafnucego, który zatrzymał się w Ostrogu w drodze do Moskwy. Co ciekawe, pism tych nie zaszyfrowano, a ich treść była na tyle bezpośrednia i lakoniczna, że trudno uznać je za dowód działalności szpiegowskiej. Można chyba przypuszczać, że zostały spreparowane<sup>1841</sup>, tym bardziej że Jani, który potwierdził ich autentyczność, znalazł się wkrótce po procesie na służbie u Zamoyskiego<sup>1842</sup>.

Wobec tak kruchych podstaw oskarżenia sędziowie nie zdecydowali się wydać wyroku na egzarchę. Część senatorów uważała Nicefora za niewinnego. Znamy na ten temat wypowiedź Jana Abramowicza<sup>1843</sup>. Niektóre relacje mówią zaś wprost o spreparowaniu dowodów winy egzarchy oraz o tym, że posłowie od Mohyły, którzy przywieźli „dowody winy” Nicefora, zostali poinstruowani przez Mikołaja Zebrzydowskiego, co mają mówić podczas rozprawy<sup>1844</sup>. Ostatecznie postanowiono, że proces zostanie wznowiony po dostarczeniu dodatkowych dowodów przez hospodara mołdawskiego. Chodziło o zeznania straconych w Mołdawii szpiegów, którzy ponoć wymienili Nicefora jako swego współnika. Chciano też przesłuchać metropolitę Pafnucego. Dodatkowych dowodów winy egzarchy jednak nie znaleziono. Procesu więc nie wznowiono. Nicefor został zaś zamknięty w ciężkim więzieniu w Malborku (miał tam oczekiwać na

<sup>1841</sup> O sfałszowaniu dowodów przeciw Niceforowi w otoczeniu Zamoyskiego pisał wprost jeden z autorów diariuszy sejmu 1597 r., *Dyaryusze sejmowe r. 1597*, s. 477.

<sup>1842</sup> T. Kempa, *Proces Nicefora*, s. 162–164. Informacja o tym, że Jani znalazł się na służbie u Zamoyskiego, pochodzi od wojewody kijowskiego: Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 23 lipca 1598 r. z Ostroga, С. Голубевъ, *Кіевский митрополитъ*, t. 1, dodatki, nr 15, s. 63; por. K. Lewicki, *Książę Konstanty Ostrogski*, s. 203, przyp. 1.

<sup>1843</sup> Jan Abramowicz do Krzysztofa Radziwiłła 10 grudnia 1597 r., П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 345, przyp. 746.

<sup>1844</sup> *Dyaryusze sejmowe r. 1597*, s. 477; T. Kempa, *Proces Nicefora*, s. 164; K. Lewicki, *Książę Konstanty Ostrogski*, s. 198; A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w dziejach dawnej Rzeczypospolitej*, s. 68.

wznowienie procesu), gdzie starostą był Zamoyski. Tak więc los egzarchy leżał w ręku hetmana wielkiego koronnego<sup>1845</sup>.

Zamoyski, mimo że nie doszło do skazania egzarchy, osiągnął to, na czym mu zależało. Skompromitował swych najgroźniejszych w tym momencie politycznych przeciwników – Ostrogskich<sup>1846</sup>, a Nicefor trafił do więzienia pod jego straż. A wszystko dzięki nieformalnej koalicji Zamoyskiego z protektorami unii. Reakcją Konstantego Ostrogskiego na skierowany przeciw niemu atak był jego wyjazd z Warszawy (nazajutrz po rozpoczęciu procesu), w proteście przeciwko powierzeniu kierowania składem sędziowskim Zebrzydowskiemu. Innym powodem miało być rozczarowanie postawą zięcia, zwłaszcza przekonywanie przez niego Ostrogskiego, by stanął przed sądem Janiego. Zachowanie wojewody kijowskiego zdawało się nie do końca racjonalne, nie rozumiał go również Krzysztof Radziwiłł<sup>1847</sup>. Jednak nietrudno sobie wyobrazić, że książę czuł się upokorzony, a przede wszystkim nie wierzył w możliwość skutecznej obrony Nicefora wobec zawiązania silnej koalicji przeciw niemu. Wydaje się także, iż większość senatorów, nie znając bliżej sprawy, gotowa była bardziej wierzyć słowom Zamoyskiego aniżeli Ostrogskiego. Ten ostatni pisał potem do zięcia o minionym sejmie „bieszonym [biesowym?] albo w[ś]ciekłym”. W tym samym liście, nawiązując do procesu Nicefora, stwierdzał: to smutne czasy, „w których z ladajakich koniektur i listeczków przyczynki zbierają”<sup>1848</sup>. Później Ostrogski próbował doprowadzić do uwolnienia egzarchy. Starania takie podejmował również jego zięć. Wojewoda kijowski w jednym z listów pisał do Radziwiłła „Pioruna”: „bo mi się skóra jeży, co spomnę na Nikifora”<sup>1849</sup>. W sprawie wypuszczenia z więzienia greckiego egzarchy

<sup>1845</sup> *Dyaryusze sejmowe r. 1597*, s. 124, 525; *Litterae nuntiorum*, t. 2, nr 622, s. 131; T. Kempa, *Proces Nicefora*, s. 163; idem, *Wobec kontrreformacji*, s. 126–127; idem, *Konflikt między kanclerzem*, s. 86–87.

<sup>1846</sup> O tajnych knowaniach Ostrogskiego z wrogami Rzeczypospolitej Zamoyski mówić miał wysłannikom papieża, O. Halecki, *Od unii florenckiej*, t. 2, s. 277–279.

<sup>1847</sup> *Dwie wizyty legata*, s. 131; Krzysztof Radziwiłł do Elżbiety Radziwiłłowej 15 marca 1597 r. z Warszawy, AGAD, AR, dz. IV, kop. 292, s. 10–11; L. Jarmański, *Bez użycia siły*, s. 185. Por. M. Dżega, *Obrońca wiary niechcianej*, s. 209–210.

<sup>1848</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 26 czerwca 1597 r., fragmenty tego nieistniejącego już listu cytowane przez: П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 313.

<sup>1849</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 15 października 1598 r., П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 347, przyp. 754; T. Kempa, *Konflikt między kanclerzem*, s. 87–89.

na prośbę patriarchy Pigasa pisali też do Zygmunta III sułtan Mehmed III oraz gospodar wołoski Michał Waleczny<sup>1850</sup>. W sierpniu 1598 r. patriarcha zabiegał w tej kwestii o poparcie gospodarza mołdawskiego Jeremiasza Mochyły (aczkolwiek przypuszczalnie bezskutecznie)<sup>1851</sup>. Nicefor nie odzyskał już wolności. Zmarł w malborskim więzieniu w drugiej połowie 1599 r.<sup>1852</sup> Niektórzy prawosławni współcześni egzarsze sugerowali, że został on zamorzony głodem<sup>1853</sup>. Nie ma jednak na to dowodów.

Niezależnie od wyniku procesu Nicefora należy stwierdzić, że sejm 1597 r., choć nie zakończył się po myśli Ostrogskiego – nuncjusz Malaspina stwierdził, że jego obrady przyczyniły się do stabilizacji unii brzeskiej<sup>1854</sup> – pokazał jednak siłę różnowierców, widoczną zwłaszcza w izbie poselskiej. Należy dodać, że prawosławni posłowie złożyli po sejmie protestację w imieniu swoim i województw, które reprezentowali (wołyńskiego, kijowskiego, braclawskiego). Oświadczyli w niej, że nie zamierzają być posłuszni władzykom odstępcom, jednocześnie skarżąc się, że mieszkańcy ziem inkorporowanych cierpią od ciągłych najazdów tatarskich, teraz zaś ich współwyznawcy będą jeszcze doświadczać przymusu związanego z wprowadzaniem unii<sup>1855</sup>. Rzecz jasna w powstanie tej protestacji musiał być zaangażowany wojewoda kijowski. Król i hierarchia katolicka przekonali się po raz pierwszy tak dobitnie, że współpracujący ze sobą coraz ściślej protestanci i prawosławni mogą skutecznie stosować obstrukcję podczas sejmowych obrad. W senacie walczący o interesy prawosławia Konstanty

<sup>1850</sup> AJZR, t. 2, nr 162, s. 195; Michał Waleczny do Zygmunta III 10 października 1598 r., *Documente privitoare la istoria Romanilor*, supl. 2, t. 1, nr 262, s. 483; Zygmunt III do Mehmeda III 8 maja 1599 r., П. Н. Жукович, *К вопросу о виновности эрзарха Никифора в турецком иттионстве*, „Христианское чтение”, 1899, nr 3, s. 578–580; Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” 23 kwietnia 1599 r. z Brańska, RNB, F. 971, op. 2, kol. aut. 234, nr 192, k. 429; П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 348–350.

<sup>1851</sup> A. Borkowski, *Proces*, s. 47.

<sup>1852</sup> *Latopis hustynski*, s. 238; T. Kempa, *Konflikt między kanclerzem*, s. 89; П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 349–350.

<sup>1853</sup> AZR, t. 4, s. 220.

<sup>1854</sup> DUB, nr 268, s. 423; O. Halecki, *Od unii florenckiej*, t. 2, s. 286. Por. М. Довбищенко, *Волинська шляхта у релігійних рухах*, s. 89–90.

<sup>1855</sup> Podpisali się pod nią: Hawryło Hoyski, Demian Hulewicz (jedyne protestant w tej grupie), Aleksander Zahorowski, Joachim Korecki, Jerzy Czartoryski – wszyscy reprezentujący Wołyń, marszałek mozyrski Stefan Łozka – poseł kijowski, Mikołaj Szaszkiewicz i Ławryn Piasoczynski – posłowie braclawscy, RGIA, F. 823, op. 3, 57.



Ostrogski był natomiast raczej słabo wspierany przez ewangelików (także przez swego syna Aleksandra). Wojewoda kijowski pozostał jednak najważniejszym ogniwem spajającym „obozy” protestancki i prawosławny. Tę rolę kniazia Konstantego dostrzegali nuncjusz Malaspina, widząc w tym zagrożenie dla dalszego rozwoju unii brzeskiej<sup>1856</sup>. Natomiast dla dyzunitów istotne było, że na sejmie 1597 r. uzyskali zapewnienie króla (co prawda jedynie ustne), że nie będzie zmuszał ich do przejścia na unię. Dla podtrzymania wiary u prawosławnych chcących zachować łączność z patriarchami działalność Ostrogskiego miała więc fundamentalne znaczenie, szczególnie w początkowym okresie po zawarciu unii.

Wydarzenia na sejmie 1597 r. w pewnym stopniu zaostrzyły formy walki pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami unii brzeskiej. Ludzie wojewody kijowskiego w latach 1597–1598 najeżdżali majątki należące do władcy łucko-ostrogskiego, za co władca Terlecki pozywał Ostrogskiego. W listopadzie 1597 r. hajducy kniazia zajęli władczy majątek Wielki Mizocz, a w lipcu 1598 r. jego zbrojni, osobiście przez niego kierowani, przyłączyli do włości ostrogskiej majątności: Budoraż, Buszcza, Piwczę, Borszczówka, Toczewiki (Toczywieki), Mały Mizocz. Jednocześnie odebrali Terleckiemu władczy dwór w zamku ostrogskim<sup>1857</sup>. W sprawie zawłaszczonych majątków władcy w 1599 i 1600 r. interweniował Zygmunt III, wydając pozwy przeciw Ostrogskiemu. Nie skłoniły one jednak kniazia do zwrotu dóbr. Część z nich najeżdżał i czasowo zajmował zresztą już wcześniej, gdy godność władcy łucko-ostrogskiego sprawowały osoby, z którymi był skonfliktowany (Jona Borzobohaty-Krasieński). Dotyczyło to też samego Cyryla Terleckiego, z którym stosunki Ostrogskiego wyraźnie popsęły się już na początku lat 90.<sup>1858</sup> Unia brzeska była więc

---

<sup>1856</sup> *Relacje nuncjuszków apostolskich*, t. 2, Berlin–Poznań 1864, s. 82. Por. *Litterae nuntiorum*, t. 2, nr 615, s. 127;

<sup>1857</sup> ArchivJZR, cz. 1, t. 6, nr 91, s. 225–227; *Пам'ятки. Архів Української Церкви*, t. 3: *Документи до історії унії на Волині і Київщині кінця XVI – першої половини XVII ст.*, изд. М. Довбищенко, Київ 2001, nr 34/I, 63/I, s. 99–100, 110; *Каталог колекції документів*, nr 78–79, 81, s. 34–35; М. Довбищенко, *Волинська шляхта у релігійних рухах*, s. 95–96. Wyczerpująco na ten temat: I. Тесленко, *Інкорпорація підострозьких володінь*, s. 46–51.

<sup>1858</sup> В. Ульяновський, *Князь*, s. 1139–1140; I. Тесленко, *Інкорпорація підострозьких володінь*, s. 46–49.

dotatkowym pretekstem dla wojewody kijowskiego, aby zająć te włości<sup>1859</sup>. Jednak, jak wskazał I. Teslenko, Ostrogski traktował te dobra jako wciąż pozostające pod władzą „kapituły ostrogskiej”. A w akcie podziału dóbr między Januszem i Aleksandrem Ostrogskimi z 1603 r. figurują one jako majątności „duchowne”. Nadal zatem widoczny był ich związek z Cerkwią, tyle że podlegały one duchowieństwu prawosławnemu związanemu z Ostrogskim. Można domniemywać, że wojewoda kijowski poddałby je pod jurysdykcję władzy, który nie byłby unią. O zwrocie tych majątków władcy łucko-ostrogskiemu nie myśleli już jednak w ogóle spadkobiercy wojewody kijowskiego<sup>1860</sup>. Dodajmy, że również dyzunicy formułowali oskarżenia wobec Terleckiego, m.in. o utopienie prawosławnego duchownego Stefana Dobrzyńskiego, uczestnika synodu przeciwników unii z października 1596 r.<sup>1861</sup>

Wojewoda kijowski nie uznawał oczywiście jurysdykcji Terleckiego nad eparchią łucko-ostrogską. Nic dziwnego zatem, że chronił on duchownych, którzy nie chcieli uznać władzy Terleckiego z powodu odrzucenia unii brzeskiej. Ostrogski gościł też w swoich dobrach przez kolejne lata metropolitę białogrodzkiego Łukasza, któremu oddał pod władzę monaster w Stepaniu. Metropolita Łukasz sprawował w nim rządy w zamian za nieformalną opiekę nad duchowieństwem prawosławnym na terenie eparchii łucko-ostrogskiej. Wyświęcał też nowych duchownych na potrzeby tej diecezji, a zapewne także dla innych, które były obsadzone przez zwolenników unii<sup>1862</sup>.

Działania Ostrogskiego wymierzone w unię brzeską odczuwali także inni unicy władcy. Dotyczyło to m.in. metropolity Rahozy, wobec którego książę Konstanty kierował jawne groźby. W grudniu 1597 r. zareagował

<sup>1859</sup> W tym samym niemal czasie (w lipcu 1598 r.) kryłozanie cerkwi katedralnej w Łucku skarżyli się na Konstantego Ostrogskiego z powodu „wykradzenia” przez jego służbę Bogdana Omeljanowicza jakiegoś poddanego łuckiego monasteru Przechyścieńskiego, w którym przyjęto unię, С. Горін, *Монастирі Луцько-Острозької єпархії*, s. 246.

<sup>1860</sup> I. Teslenko, *Інкорпорація підострозьких володінь*, s. 50–51.

<sup>1861</sup> ArchiwJZR, cz. 6, t. 1, nr 102, 105–107, 111–112; ArchiwJZR, cz. 1, t. 6, nr 81, s. 200–201; П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 317–319; L. Tymoszenko, *Князь Василь-Костянтин Острозький і єпископ Кирило Терлецький*, s. 178; В. Зема, *Київська митрополія*, s. 274–275.

<sup>1862</sup> Kopia listu metropolity Łukasza do K. W. Ostrogskiego, AGAD, AZ, 2876, s. 61; L. Tymoszenko, *Князь Василь-Костянтин Острозький і єпископ Кирило Терлецький*, s. 178.

na nie Zygmunt III, który zakazał czynić jakiegokolwiek szkody metropolicie pod zaręką 100 tys. złotych<sup>1863</sup>. Ostrogski jako wojewoda kijowski skutecznie blokował też możliwość przejścia przez metropolitę Rahożę monasteru peczerskiego w Kijowie i to pomimo nakazu wydania ławy, jaki skierował do Ostrońskiego Zygmunt III po synodzie brzeskim<sup>1864</sup>.

Na taką postawę kniazia Konstantego była też jednak reakcja po drugiej stronie. Za celowe uderzenie w wojewodę kijowskiego można uznać pozew Zygmunta III (z 27 marca 1597 r.), skierowany do Ostrońskiego, z żądaniem stawienia się przed sądem zadornym w związku z niezapłaconiem przez niego zaległego poboru czopowego z jego dóbr wołyńskich, który instygator monarszy miał obliczyć na 4 tys. kop groszy litewskich<sup>1865</sup>. Sprawa ta ciągnęła się już zresztą od drugiej połowy 1595 r.<sup>1866</sup> Podobne pozwy otrzymała szlachta z województw inkorporowanych, o czym Ostrogski zawiadamiał Radziwiłła „Pioruna”. Wojewoda kijowski odebrał pozew jako bezzasadny i związany z bieżącą walką polityczną oraz jego działalnością przeciw unii. Ostrogski radził się zięcia, co ma uczynić w tej sprawie, czy stawić się przed sądem królewskim, czy też nie<sup>1867</sup>. To potencjalne „uderzenie po kieszeni” kniazia Konstantego mogło w jakiejś mierze przyczynić się do przyhamowania przez niego słownych ataków na króla i Kościół katolicki. Wojewoda kijowski nie zamierzał jednak rezygnować z atakowania władcy Pocieja i Terleckiego jako głównych inicjatorów unii. Na nich skupił się gniew Ostrońskiego i innych przeciwników jedności z Rzymem.

---

<sup>1863</sup> Zygmunt III do Konstantego Ostrońskiego 2 grudnia 1597 r., *Пам'ятки. Архів Української Церкви*, t. 3, nr 8/II, s. 327. Por. А. Тимошенко, *Князь В.-К. Острозький і укладення Берестейської унії*, s. 116; В. Ульяновський, *Князь*, s. 1138, 1143.

<sup>1864</sup> Zygmunt III do Konstantego Ostrońskiego 15 grudnia 1596 r., *Резст митрополичого архіву*, s. 416.

<sup>1865</sup> П. Кулиш, *История воссоединения Руси*, t. 2, s. 442–443.

<sup>1866</sup> Oryginalny pozew w tej sprawie przesłany przez Zygmunta III Konstantemu, Januszowi i Aleksandrowi Ostrońskim, 15 lutego 1596 r. w Warszawie, LNNBU, F. 91, rkps 181, cz. 4, k. 40. Zob. też: *Руська (Волинська) Метрика. Регести*, s. 474 (nr 12, 13), 476 (nr 27).

<sup>1867</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 19 maja 1597 r., П. Кулиш, *История воссоединения Руси*, t. 2, s. 441. W sprawie tej szlachta z województw inkorporowanych wystąpiła solidarnie już na sejmie 1597 r. Zygmunt III jednak nie chciał się wówczas zgodzić na darowanie zaległego podatku (od 1595 r.). Dopiero na kolejnym sejmie w 1598 r. sprawa została załatwiona po myśli szlachty z Wołynia i województw ukraińskich, K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 331–332.

Tak jak przed sejmem w 1597 r. również przed kolejnym, który został zwołany przez króla na 8 marca 1598 r., wojewoda kijowski starał się ściśle współpracować z głównymi przywódcami reformacji w Koronie i na Litwie. Chodziło ponownie o koordynację akcji na sejmikach. W kontaktach między Ostrogskim a Andrzejem Leszczyńskim i Krzysztofem Radziwiłłem pośredniczył w tym czasie głównie Marcin Broniewski<sup>1868</sup>. Był on nie tylko zdolnym pisarzem polemicznym, lecz także przede wszystkim energicznym działaczem politycznym. Właśnie jemu trzej przywódcy różnowierców zlecali najbardziej poufne misje dotyczące współpracy prawosławno-protestanckiej. Wojewoda kijowski miał pełne zaufanie do Broniewskiego, a w listach do zięcia nazywał go nawet swoim „dobrym przyjacielem”, w innym miejscu podkreślając, że można mu wierzyć „jakby moje usta z ustami Wasz Mości mówiły”<sup>1869</sup>. W okresie przed sejmem 1598 r. Broniewski był szczególnie aktywny, nie tylko przekazywał informacje pomiędzy liderami różnowierców, ale też doradzał swojemu głównemu protektorowi<sup>1870</sup>. Rolę pośrednika między Radziwiłłem a Ostrogskim odgrywał również starosta trejdeński Piotr Stabrowski, który z kolei był klientem „Pioruna”<sup>1871</sup>. Jak możemy się domyślać, obaj pobudzali Radziwiłła „Pioruna” do jeszcze większego zaangażowania w obronę prawosławia. Ostrogskiemu, który sam nie dysponował klientelą w Wielkim Księstwie Litewskim, zależało na tym szczególnie, gdyż Litwa stanowiła obszar, na którym unia brzeska w tym czasie rozwijała się dużo szybciej aniżeli na południowo-wschodnich ziemiach Korony. Przyczyny tego były złożone. Jedną z najważniejszych stanowił fakt, że w Wielkim Księstwie Litewskim

<sup>1868</sup> Na przykład w liście do Krzysztofa Radziwiłła z 7 marca 1599 r. z Włodawy Andrzej Leszczyński pisał: „Jego Mość Pan Broniewski, jadąc od Jego Książęcej Mości pana wojewody kijowskiego do Waszej Książęcej Mości, wstąpił sam do mnie do Włodawy, którego nie zdało mi się puścić bez pisania mego do Waszej Książęcej Mości”, AGAD, AR, dz. V, 8376, s. 46–47. Zob. też: П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 329–331 (powołuje się m.in. na nieistniejący już dziś list K. Ostrogskiego do K. Radziwiłła z 5 stycznia 1598 r., z którego wynika, że wojewoda kijowski posłał do zięcia M. Broniewskiego).

<sup>1869</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 23 lutego 1598 r. z Ostroga, cyt. za: П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 331.

<sup>1870</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 19 marca 1598 r. „nad Bugiem na brzegu”, П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, dodatki, nr 5, s. 591; ibidem, s. 329–332; J. Byliński, *Marcin Broniewski*, s. 79.

<sup>1871</sup> Piotr Stabrowski do Krzysztofa Radziwiłła 27 stycznia 1598 r. „na Świecy”, AGAD, AR, dz. V, 14931, s. 119–123.

znajdowały się eparchie, których władcy opowiedzieli się za unią. Poza tym tam też aktywnie włączali się w popieranie unii niektórzy wpływowi magnaci katolickcy, tacy jak: Lew Sapieha i Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” oraz unita Teodor Skumin Tyszkiewicz<sup>1872</sup>.

Pobudzony do działania przez Ostrońskiego Radziwiłł „Piorun” wspierał zaś w tym czasie prawosławnych wilnian, którym odebrano większość cerkwi. Ponadto król próbował dyzunitom w Wilnie uniemożliwić wznoszenie nowej świątyni pw. Ducha Świętego. Gdy okazało się to niemożliwe, ponieważ stawiano ją na gruntach szlacheckich, które podarowały na ten cel prawosławne magnatki Dorota i Fedora Wołłowiczówny (żony wojewodów Jana Abramowicza i Krzysztofa Zenowicza), w okresie prawosławnej Paschy (1598) doszło do napaści na tę cerkiew studentów jezuickiej Akademii Wileńskiej. Na szczęście obyło się bez znaczniejszych zniszczeń. Jednocześnie Radziwiłł ratował z opresji członków Bractwa Troickiego, które wkrótce przeniesie się na stałe do cerkwi św. Ducha. Niektórych jego członków (Iwan Poroszko, Karp Łazarowicz i Grigorij Żdanowicz) Lew Sapieha próbował oskarżyć o szpiegostwo na rzecz Moskwy, na co nie było jednak konkretnych dowodów. „Piorun” na wszelki wypadek osobiście wziął głównego oskarżonego – Iwana Poroszkę – pod swoją opiekę. Stauropigia w Wilnie cały czas cieszyła się również wsparciem wileńskich urzędników grodzkich mianowanych przez „Pioruna”, a także przyjaciół Radziwiłła, w tym m.in. Jana Abramowicza<sup>1873</sup>. Ewangelicy zdawali sobie sprawę z tego, że jeśli nie będą reagować na prześladowania prawosławnych, dotkną one również ich samych. Pisarz grodzki wileński,

---

<sup>1872</sup> Szerzej: T. Kempa, *Recepcja unii brzeskiej na obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego i ziem ruskich Korony w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej”, 2005, s. 141–170.

<sup>1873</sup> T. Kempa, *Konflikty wyznaniowe w Wilnie*, s. 215–227; idem, *Współpraca prawosławnych i ewangelików na terenie Wilna w latach 1596–1603*, [w:] *Silva rerum nova. Штудыі ў гонар 70-годдзя Георгія Я. Галенчанкі*, Vilnius–Miensci 2009, s. 155–161; И. Спрогис, *Попытка виленского магистрата обвинить одного из братчиков виленского православного Свято-Троицкого братства в государственной измене (1597 г.)*, Вильна 1897 (надбитка z czasopisma „Литовские епархиальные ведомости”), s. 3–19; П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 306–310; T. Kempa, *Stauropegic Brotherhood of Vilno and Brotherhood Monastery as the Most Important Orthodox Centre in the Grand Duchy of Lithuania at the End of the 16th and in the 17th Centuries*, [w:] *On the Border of the Worlds. Essays about the Orthodox and Uniate Churches in Eastern Europe in the Middle Ages and the Modern Period*, ed. A. Gil, W. Bobryk, Siedlce–Lublin 2010, s. 94–98, 105.

a zarazem klient „Pioruna”, Szczęsny Bohumatka pisał o taktyce zwolenników kontrreformacji w kontekście oskarżeń, jakie padły na członków prawosławnego bractwa wileńskiego: „przyczynę [...] czyniąc do złamania konfederacyjnej, pierwiej Rus potrzyżyć, ku sobie zniewolić, a potem snać i do ewanielików i sasów [luteran – T.K.] ponieść się”<sup>1874</sup>. Znaczenia działań wojewody wileńskiego dla prawosławia – zwłaszcza w Wilnie – nie da się przecenić, ponieważ Zygmunt III najsilniej wspierał rozwój unii właśnie w tym mieście. Nic w tym dziwnego, było to przecież stołeczne i zarazem największe miasto królewskie w Wielkim Księstwie Litewskim. Poza tym znajdowała się tam jedna z dwóch głównych siedzib metropolity kijowskiego (druga była w Nowogródku). Pełne zwycięstwo unii brzeskiej w Wilnie – w którym chrześcijanie obrządku greckiego stanowili wówczas około połowy populacji – mogłoby się przyczynić do szybszego rozprzestrzeniania się Cerkwi unickiej w innych litewskich miastach.

Także poza Wilnem dochodziło do sporów pomiędzy zwolennikami a przeciwnikami unii brzeskiej. Konstanty Ostrogski prosił zięcia o interwencję w Brześciu, gdzie do posłuszeństwa tamtejsze bractwo próbował zmusić najbardziej aktywny we wprowadzaniu unii władca Pocij. Metoda, jaką tam stosował wobec dyzunitów, okazywała się nadzwyczaj skuteczna. Władca włodzimiersko-brzeski dokonywał ekskomuniki prawosławnych mieszczan brzeskich i wszystkich duchownych, którzy nie byli mu posłuszni, a zatem tych, którzy nie chcieli przejść na unię. Konsekwencją klątwy była banicja wydawana przez Zygmunta III, który w ten sposób potwierdzał decyzje sądu władcy. Dla mieszczan oznaczało to także konfiskatę ich majątków. Wojewoda kijowski prosił Radziwiłła o użycie swoich wpływów, by zahamować działania Pocija. Ostrogski nie chciał, by sprawa brzeska stała się precedensem w Wielkim Księstwie Litewskim, dlatego pisał, iż tu idzie nie tylko „o brzeskie mieszczany, ale idzie i o domy starożytne książęce we wszystkiej niemal ziemi Wielkiego Księstwa Litewskiego, także i o pospolity lud tej religiej greckiej, naśladowający i posłuszny, których w województwie wileńskim, trockim, nowogródzkim, na Białej Rusi pełno”<sup>1875</sup>. Trudno powiedzieć, na ile wojewodzie wileńskiemu

<sup>1874</sup> Szczęsny Bohumatka do Krzysztofa Radziwiłła 12 grudnia 1597 r. z Wilna, AGAD, AR, dz. V, 1052, s. 1–2.

<sup>1875</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 31 stycznia 1598 r. z Przemilówki, П. Кулиш, *История воссоединения Руси*, t. 2, dodatki, s. 443–444.

udało się powstrzymać działania Pocięja w samym Brześciu, tym bardziej że unicki hierarcha mógł tam liczyć na silne poparcie Lwa Sapiehy, najbardziej wpływowego i najaktywniejszego ze świeckich protektorów unii brzeskiej<sup>1876</sup>. Natomiast w większości innych miast królewskich Wielkiego Księstwa Litewskiego sytuacja wiernych obrządku greckiego wydawała się korzystniejsza, gdyż podlegali oni duchowej władzy metropolity Rahozy, który zasadniczo nie narzucał unii siłą<sup>1877</sup>.

Prześladowania prawosławnych w Wilnie i Brześciu znalazły odzwierciedlenie w niektórych instrukcjach sejmików litewskich, co musiało być zasługą „Pioruna”. Oprócz tego akcja prawosławnych przed sejmem 1598 r. była wymierzona głównie przeciwko władcykom Pocięjowi i Terleckiemu. Nie udało się podczas sejmów w 1596 i 1597 r. skłonić Zygmunta III do złożenia obu władcyków z godności duchownych, co zresztą od samego początku stanowiło nierealny postulat. Znamienne jest, że przed sejmem w 1598 r. w żadnej ze znanych instrukcji sejmikowych, zarówno koronnych, jak i litewskich, nie formułowano takiego żądania, a w każdym razie nie żądano tego bezpośrednio od monarchy. Nie postulowano też likwidacji unii brzeskiej<sup>1878</sup>. Uznano zatem, iż są to dezyderaty nie do spełnienia przez Zygmunta III. Nie oznaczało to jednak, że zrezygnowano z walki o pozbawienie władcytw Pocięja i Terleckiego. Postanowiono jednak dążyć do tego w inny sposób.

Najradykałniejsze żądania przeciwko unitom tradycyjnie formułowano na sejmikach ukraińskich. To tam wybrzmiał jeszcze postulat dotyczący złożenia Pocięja i Terleckiego z godności biskupich. Przed sejmem w 1598 r. szlachta ruska pod wpływem Ostrońskiego zmieniła jednak taktykę. Postanowiła bowiem wystąpić z pozwem przeciw obu unickim biskupom i doprowadzić do stawienia ich przed sąd sejmowy. Sytuacja zdawała się sprzyjać nie tylko prawosławnym, lecz także ewangelikom i innym niezadowolonym z polityki króla. Zygmuntovi III zależało bowiem

---

<sup>1876</sup> Por. Hipacy Pocięj do Lwa Sapiehy 26 sierpnia 1597 r., *Archiwum domu Sapiehów*, nr 192, s. 160–161. O Sapieżu jako protektorze Cerkwi unickiej: T. Kempa, *Kancelarz Lew Sapieha a Kościół unicki*, [w:] *Sapiehowie epoki Kodnia i Krasieczyna*, red. K. Stępnik, Lublin 2007, s. 27–42.

<sup>1877</sup> T. Kempa, *Metropolita Michał Rahoza*, s. 93–97.

<sup>1878</sup> Zauważył to już: J. Rzońca, *Rzeczpospolita Polska w latach 1596–1599*, Opole 1990, s. 88–89; idem, *Sejmy, cz. 2: Ostatni sejm Rzeczypospolitej w XVI wieku*, Opole 1993, s. 29.

na udzieleniu przez sejm zgody na jego wyjazd do Szwecji, która to sprawa została na pierwszym miejscu poruszona w listach królewskich na sejmiki. Pozew przeciw władcy Terleckiemu skierował najpierw archimandryta Gedeon (Hrehory) Bałaban (władyka lwowski Gedeon Bałaban był jego wujem), z którym Terlecki spierał się o monaster żydyczyński, jeden z najbogatszych na Wołyniu<sup>1879</sup>. Natomiast decyzję o złożeniu pozwów przeciw obydwu władynom przez szlachtę wołyńską przeforsował na tamtejszym sejmiku Konstanty Ostrogski. W instrukcji łuckiej nie zabrakło zarzutów pod adresem biskupów unickich, że ci bez zgody ogółu duchowieństwa i wiernych poddali się pod zwierzchnictwo papieża. Co istotne, Ostrogski zatroszczył się o to, aby w instrukcji wyraźnie powiązano to z naruszeniem zasad konfederacji warszawskiej. Oprócz tego powołano się na przywilej inkorporacyjny dla Wołynia i Braclawszczyzny wystawiony w czasie sejmu lubelskiego, twierdząc, że decyzje władków podeptały swobody Rusinów, które zostały tam zapisane. Była to argumentacja, do której wracano regularnie na sejmiku w Łucku także w kolejnych latach. Ponadto w instrukcji wstawiono się też za zamkniętym w więzieniu malborskim egzarchą Niceforem<sup>1880</sup>. Według klienta „Pioruna” Andrzeja Rzeczyckiego wojewoda kijowski sejmik wołyński „miał odprawować z uciśnieniem drugich”<sup>1881</sup>. Co oczywiste, inaczej oceniał przebieg sejmiku w Łucku klient kniazia Konstantego Mikołaj Małyszczynski: „Sejmik w Łucku zgodnie i dobrze odprawił się, posłów ludzi godnych i znacznych obrali panowie obywatele wołyńscy”<sup>1882</sup>. Wśród posłów znalazło się dwóch wypróbowanych klientów wojewody kijowskiego: Hawryło Hoyski i Demian Hulewicz<sup>1883</sup>. Działa-

<sup>1879</sup> ArchiwJZR, cz. 1, t. 6, nr 83, s. 206–207. Szerzej o ówczesnych sporach o monaster żydyczyński pomiędzy Bałabanem a Terleckim: С. Горін, *Жидичинський*, s. 36–61; В. Ящур, *Судова розправа Гедео́на Балабана архімандрита Жидичинського монасти́ря на основі оригінальних документів*, „Записки Наукового товариства ім. Шевченка”, t. 171, 1961, s. 59–133.

<sup>1880</sup> Instrukcja wołyńska z 28 stycznia 1598 r., BOssol., rkps 1926, k. 15–18v; K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 393.

<sup>1881</sup> Andrzej Rzeczycki do Krzysztofa Radziwiłła b.d. [koniec stycznia 1598], AGAD, AR, dz. II, 3437.

<sup>1882</sup> Mikołaj Małyszczynski do Krzysztofa Radziwiłła 31 stycznia 1598 r. z Krupy, AGAD, AR, dz. V, 9222, s. 5.

<sup>1883</sup> Oprócz nich na posłów zostali wybrani: Michał Wiśniowiecki, sędzia ziemski łucki Fedor Czaplic-Szpanowski, podsędek ziemski łucki Iwan Chrynicki, cześnik wołyński Fedor Rudecki, K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 413.



nia wojewody kijowskiego nie spodobały się jednak wszystkim Wołyńcom. Za pokłosie niezadowolenia z uchwały sejmiku można uznać podpisanie deklaracji z poparciem dla unii przez kilkudziesięciu przedstawicieli możnowładztwa i szlachty rzymskokatolickiej oraz unickiej w Łucku<sup>1884</sup>. Niemniej przebieg sejmiku wołyńskiego świadczy, że znajdowali się oni w mniejszości.. Dodajmy, że złożenie formalnych pozwów przeciw Pocielowi i Terleckiemu doprowadziło do wydania przez Zygmunta III nakazu stawienia się obu władcyków na sąd sejmowy<sup>1885</sup>.

Czołowi patroni różnowierczy starali się objąć swoimi wpływami jak najwięcej sejmików. Jak daleko sięgała ówczesnie współpraca Konstantego Ostrogskiego z protestantami świadczyć może fakt, iż Andrzej Leszczyński obiecał wysłannikowi Gdańska Wesselowi Mittendorfowi, iż poprosi wojewodę kijowskiego, by wsparł żądania Gdańska, Torunia i Elbląga w ich sporze z hierarchią katolicką o świątynie w tych miastach<sup>1886</sup>. Jakkolwiek w znanych instrukcjach, gdzie silne wpływy miał Ostrogski, nie znajdujemy śladu poparcia tego postulatu. Natomiast Leszczyński i jego klienci przyczynili się do tego, że w instrukcjach sejmików wielkopolskiego i wieluńskiego domagano się uchwalenia procesu konfederacji, nie wspomniano w nich jednak o prawosławnych<sup>1887</sup>. Wpływy różnowierców, w tym dyzunitów, były bardziej widoczne na sejmikach małopolskich<sup>1888</sup>. W wielu z nich brali udział klienci Konstantego Ostrogskiego. Poza sejmikiem łuckim, gdzie wyraźnie poparto postulaty prawosławnych, ich

---

<sup>1884</sup> Pod tą deklaracją podpisało się w sumie blisko 40 osób, wśród nich: starosta żmudzki Stanisław Radziwiłł, kasztelan wołyński Michał Mysza, Jerzy Czartoryski, starosta owrucki Abram (Abraham) Mysza, sekretarz JKM Zachariasz Jełowicki, a także kilku cerzyców i duchownych związanych zapewne z władzą Terleckim, ArchiwJZR, cz. 1, t. 10, nr 104, s. 500–502.

<sup>1885</sup> Pocięta i Terleckiego oskarżono o to, że bez zgody swoich prawosławnych zwierzchników (patriarchy Konstantynopola) udali się do Rzymu i wbrew woli wiernych podporządkowali Cerkiew papieżowi, w ten sposób naruszając cerkiewne prawo, ArchiwJZR, cz. 1, t. 6, nr 86, 88, s. 218–221; AZR, t. 4, nr 128, s. 182–183; П. Н. Жукович, *Сеїмова я борьба*, s. 317–319; J. Rzońca, *Rzeczpospolita*, s. 89.

<sup>1886</sup> Andrzej Leszczyński do Krzysztofa Radziwiłła w lutym 1598 r. z Włodawy, AGAD, AR, dz. V, 8376, s. 24–25; tenże do władz Gdańska 25 stycznia 1598 r. z Włodawy, AP-Gdańsk, 300, 29/64, k. 209–209v; por. Piotr Gorayski do tychże 26 stycznia 1598 r. z Wierchowisk(?), ibidem, k. 185–186; L. Jarmański, *Bez użycia siły*, s. 200–203.

<sup>1887</sup> *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego*, t. 1, cz. 1: 1572–1616, wyd. W. Dworzaczek, Poznań 1957, s. 206–211; L. Jarmański, *Bez użycia siły*, s. 206.

<sup>1888</sup> L. Jarmański, *Bez użycia siły*, s. 208–209; zob. też: J. Rzońca, *Sejmy*, cz. 2, s. 73–74.

żądania musiały uzyskać poparcie także w Żytomierzu. Jednym z posłów kijowskich został bowiem wybrany Marcin Broniewski. Oprócz niego z Żytomierza posłował podkomorzy kijowski Feliks Charłęski, będący samodzielnym politykiem, a także nieprzychylnie nastawiony do Ostrogskiego stronnik Zamoyskiego, książę Kiryk Różyński<sup>1889</sup>. Niemniej należy zaznaczyć, że w przededniu sejmku wojewoda kijowski zabiegał za pośrednictwem Krzysztofa Radziwiłła o pojednanie z kanclerzem koronnym<sup>1890</sup>.

Konstanty Ostrogski zlecił też pilnowanie interesów prawosławia i w ogóle wszystkich różnowierców swoim synom. Aleksander wziął udział w sejmiku wiszeńskim, a Janusz uczestniczył w zgromadzeniu w Proszowicach<sup>1891</sup>. Można domniemywać, biorąc pod uwagę późniejszą postawę kasztelana krakowskiego, iż mimo swego katolickiego wyznania starał się spełnić życzenie ojca i zabiegać przynajmniej o sprawy dyzunitów<sup>1892</sup>. W instrukcji krakowskiej ostatecznie postulowano jedynie, by król działał w kierunku uśmierzenia waśni między unitami a prawosławnymi. Poza tym umieszczono tam ogólne żądanie reasumpcji konstytucji o tumultach. Jako jedyny z niekatolików posłem został tu wybrany stronnik Ostrogskich Mikołaj Kazimierski<sup>1893</sup>. Bardzo ogólnie upomniano się o uchwalenie procesu konfederacji na sejmikach: sandomierskim, lubelskim i wiszeńskim. Na tym ostatnim wystąpiono także w obronie prawosławnych, żądając m.in. kasacji wszelkich wyroków sądowych przeciwko dyzunitom wydanych z naruszeniem prawa<sup>1894</sup>. Mocne poparcie prawosławie znalazło wśród

<sup>1889</sup> H. Litwin, *Równi do równych*, s. 19, 49–50, 61–62. Por. W. Sokołowski, *Politycy schyłku złotego wieku*, s. 28; K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 216–217.

<sup>1890</sup> T. Kempa, *Konflikt między kanclerzem*, s. 88.

<sup>1891</sup> Mikołaj Małyszczynski do Krzysztofa Radziwiłła 31 stycznia 1598 r. z Krupy, AGAD, AR, dz. V, 9222, s. 5; J. Rzońca, *Sejmy*, cz. 2, s. 31.

<sup>1892</sup> Wskazuje zresztą na to treść listu Janusza Ostrogskiego do Sebastiana Lubomirskiego z 30 października 1597 r. z Rożnowa, w którym kasztelan krakowski krytykował próby narzucania siłą poddanym unii brzeskiej; twierdził przy tym, że wzbudza to niepotrzebną nienawiść poddanych (prawosławnych i ewentualnie innych niekatolików) do króla, LNNBU, F. 5, rkps 1192.

<sup>1893</sup> *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. 1, 1572–1620, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1932, s. 225–231.

<sup>1894</sup> Instrukcja sandomierska: AGAD, AR, dz. II, 3546; lubelska z 28 stycznia 1598 r.: BN, BOZ, rkps 1809, k. 266–266v i 278–279 (druga kopia); AGAD, AR, dz. II, 3545; instrukcja wiszeńska: BCzart., rkps 2724, s. 13–20; W. Zielecka-Mikołajczyk, *Próby integracji prawosławnej społeczności diecezji przemyskiej wokół obrony prawosławia w latach 1596–1610*, „Klio”, t. 50 (3), 2019, s. 72–73.

szlachty halickiej. Domagano się tam wyraźnych gwarancji, iż wyznawcy prawosławia nie będą zmuszani do przyjęcia unii brzeskiej. Nawiązywano także do konfliktu między władzą Terleckim a archimandrytą Gedeonem Bałabanem o monaster żydyczyński. Poza tym ogólnie wypowiedziano się za zachowaniem pokoju między rozróżnionymi w wierze<sup>1895</sup>. Wyraźne żądanie przywrócenia Cerkwi prawosławnej wszelkich naruszonych przez unię brzeską praw i wolności zostało sformułowane na sejmiku chełmskim. Ale jednocześnie, pod oczywistym wpływem klientów Zamoyskiego, upominano się o zamknięcie granic państwa przed wszystkimi duchownymi cudzoziemskimi, którzy mogliby szkodzić Rzeczypospolitej. Była to aluzja do sprawy egzarchy Nicefora. W Chełmie domagano się poza tym gwarancji bezpieczeństwa dla ewangelików<sup>1896</sup>. Do sprawy Nicefora (choć nie wymieniając go z imienia), znowuż w niekorzystnym dla niego świetle, nawiązano też pośrednio w instrukcji sejmiku bełskiego, stanowiącego główny bastion wpływów kanclerza koronnego. Żądano tam bowiem skutecznej ochrony Rzeczypospolitej przed działaniami cudzoziemców, którzy „wynoszą tajemnice koronne”. Tamtejsza szlachta opowiedziała się również za zapewnieniem bezpieczeństwa różnowiercom w czasie nieobecności Zygmunta III w Rzeczypospolitej<sup>1897</sup>. W bardzo podobnym tonie została zredagowana instrukcja sejmiku podolskiego w Kamieńcu. Tu także postulowano zachowanie pokoju *inter dissidentes de religione* oraz obwarowanie go „pod odjazd króla”. Obojętnie odniesiono się do kwestii Nicefora. Napisano wręcz, by sprawa ta nie była rozstrzygana przez sąd sejmowy, a załatwiona dekretemi króla<sup>1898</sup>. Wynika z tego, że postulat uwolnienia egzarchy zgłaszany przez Ostrojskiego i jego klientów nie mógł się przebić ani w Chełmie, ani w Kamieńcu, ani tym bardziej w Bełzie, wszędzie tam, gdzie były silne wpływy kanclerza Zamoyskiego. Była to zapowiedź tego, co może czekać greckiego egzarchę<sup>1899</sup>.

<sup>1895</sup> BN, BOZ, rkps 1809, k. 267–269v; AGAD, AR, dz. II, 372; Andrzej Rzezycki do Krzysztofa Radziwiłła [w końcu stycznia 1598 r.], AGAD, AR, dz. II, 3437.

<sup>1896</sup> *Akta sejmikowe ziemi chełmskiej*, s. 88; J. Ternes, *Sejmik*, s. 130; L. Jarmański, *Bez użycia siły*, s. 208.

<sup>1897</sup> BCzart., rkps 2724, s. 59–62; *Akta sejmikowe województwa bełskiego. Lata 1572–1655*, wyd. M. Zwierzykowski, R. Kołodziej, Kraków 2020, s. 140–143; L. Jarmański, *Bez użycia siły*, s. 208.

<sup>1898</sup> AGAD, AR, dz. II, 3547.

<sup>1899</sup> T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 141–142.

W instrukcjach sejmików litewskich kwestie wyznaniowe wybrzmiały bardzo mocno<sup>1900</sup>. Jedynie w brzeskiej i brasławskiej brak do nich odniesienia<sup>1901</sup>. Silne zaakcentowanie postulatów prawosławnych stanowiło przede wszystkim zasługę Krzysztofa Radziwiłła, do czego zobowiązał się wobec teścia. Z kolei Ostrogski miał obiecać „Piorunowi”, że postawi na sejmikach ukraińskich postulat, by biskupstwo wileńskie przypadło Litwinowi: „Abyście się też Wasz Mościowie [Litwini – T.K.] jako stróżowie praw i wolności swych wspólnie i naszych [prawosławnych – T.K.], bośmy w jednym jarzmie, poczuli”<sup>1902</sup>. Sprawy istotne dla dyzunitów poruszono szeroko na sejmiku w Wilnie, w którym brał udział „Piorun”, a także kilku innych senatorów różnowierczych: Jan Abramowicz Krzysztof Zenowicz, Krzysztof Dorohostajski<sup>1903</sup>. Opowiedziano się tam za zachowaniem konfederacji warszawskiej i upomniano za prześladowanymi wyznawcami prawosławia, zwłaszcza w Wilnie i Brześciu (o co, jak wiemy, szczególnie zabiegał Ostrogski): „uciśnienia niemałe cierpią i do wielkiego niebezpieczeństwa przywodzeni bywają [...], na gardło im stoją, majątności zabierają”. Tego typu praktyki stosowane przez władze (zarówno miejskie, jak i urzędników króla) uznano za naruszenie konfederacji. Domagano się również zachowania dawnych praw Cerkwi. Na sejmiku w Wilnie pojawili się przedstawiciele bractwa wileńskiego, którzy wysłali swoich posłów także na inne zgromadzenia przedsejmowe w Wielkim Księstwie Litewskim. Dzięki działaniom klienteli Krzysztofa Radziwiłła w Trokach, Połocku, Oszmianie, Wołkowysku i Mińsku poparto prośbę bractwa wileńskiego, które skarżyło się na prześladowania ze strony władz miejskich i urzędników króla. W instrukcji mińskiej wyszczególniono konkretne opresje, jakich mieli doświadczać prawosławni w Wilnie. Wspomniano więc o zamknięciu cerkwi Troickiej przez władze miasta, zabranii głównego ołtarza z tej świątyni i części dóbr należących do bractwa, utrudnianiu odprawiania nabożeństw. Poza tym wyraźnie stwierdzono, że wszystko to dzieje się

<sup>1900</sup> T. Kempa, *Współpraca protestantów i prawosławnych na sejmikach litewskich*, s. 159–161.

<sup>1901</sup> Spis większości instrukcji litewskich: L. Jarmiński, *Bez użycia siły*, s. 212, przyp. 62. Oprócz tego: AGAD, AR, dz. II, 3551 (instrukcja brzeska); AGAD, AR, dz. II, 400 (artykuły instrukcji brasławskiej).

<sup>1902</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 13 lutego 1598 r. z Ostroga, cyt. za: K. Lewicki, *Walka o biskupstwo wileńskie*, s. 304.

<sup>1903</sup> AGAD, AR, dz. II, 370; BN, BOZ, rkps 1809, k. 308–311v.

z pogwałceniem konfederacji warszawskiej. W Wołkowysku zaś upomniano się o Iwana Poroszkę, żądając, by „nasilstwa bezprawne [...] nikomu czynione nie byli”. Protestowano także przeciw zmuszaniu prawosławnych do przejścia na unię. Podobny zapis znalazł się w instrukcji wilkomierskiej. Na sejmiku oszmiańskim domagano się poza tym ostatecznego wyjaśnienia sprawy Nicefora, nie przesądzając o jego winie czy niewinności. Ponadto na sejmikach w Oszmianie, Połocku, Trokach, Wołkowysku, Wilkomierzu opowiedziano się za obwarowaniem konfederacji warszawskiej. Najbardziej ogólnie o zachowanie pokoju między rozróżnionymi w wierze upominano się w Nowogródku<sup>1904</sup>.

Współpraca między prawosławnymi a ewangelikami znalazła odzwierciedlenie w obradach sejmu, który rozpoczął się 2 marca. Ze strony prawosławnej przybyła na niego również delegacja bractwa ze Lwowa<sup>1905</sup>. Konstanty Ostrogski, który coraz rzadziej wybierał się w dalekie podróże (miał przecież już ponad 70 lat), początkowo nie zamierzał jechać do Warszawy. Jednak ostatecznie wyruszył na obrady sejmowe, choć uczynił to z opóźnieniem. Jak pisał do Krzysztofa Radziwiłła, chciał wesprzeć jego i Jana Abramowicza wysiłki w obronie wolności i sprawiedliwości. Ostrogski jak zawsze zachęcał zięcia do jeszcze aktywniejszego występowania w obronie swobód wyznaniowych, gdyż sceptycznie oceniał możliwości wsparcia tego programu politycznego przez innych (poza Abramowiczem) senatorów: mam nadzieję, „że Wasz Mość przychylnym i pomocnym być nie zaniechasz, gdyż da Bóg, nic niesłusznego i nieprzystojnego nie domawiamy się, ale o rzeczy prawem i przysięgami królewskimi zmocnione. Choć że niewiele nas takich, którzy byśmy radzi widzieli dobre i spokojne ojczyzny miłej, to nic, w niewielkiej też liczbie Chrystus Pan był, a przecie przy tym został, na co była woła Jego święta, bo też swego nie szukał, ani możliwości ani sławy tego świata, jako dziś dla niej Bóg widzi, czego by łakomi ludzie nie uczynili”<sup>1906</sup>. Po drodze na sejm wojewoda kijowski stracił sporo dni na przeprawie przez Bug, poza tym „złapał” jakąś

<sup>1904</sup> AGAD, AR, dz. II, 368, 369, 371, 380, 401, 402; BN, BOZ, rkps 1809, k. 295–298; BCzart., rkps 2234, nr 51, s. 237–243; T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 143–144.

<sup>1905</sup> CDIAUL, F. 129, op. 1, 317.

<sup>1906</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 19 marca 1598 r. „nad Bugiem na brzegu”, П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, dodatek, nr 5, s. 590–591.

chorobę. Z tych powodów do Warszawy dojechał już pod koniec obrad, 2 kwietnia<sup>1907</sup>.

Pod nieobecność Ostrogskiego na sejmie dyskutowano przede wszystkim o sprawie wyjazdu Zygmunta III do Szwecji. Innym tematem narad była kwestia obsady biskupstwa wileńskiego. Stanowiła ona główny przedmiot sporu Zygmunta III z posłami litewskimi oraz Krzysztofem Radziwiłłem w ciągu trzech pierwszych tygodni obrad sejmowych. Ze względu na niewzruszoną postawę króla ustalono, że zostanie ona rozstrzygnięta dopiero po jego powrocie ze Szwecji. Dopiero po zawieszeniu sporu o obsadę biskupstwa izba poselska przeszła do rozstrzygania grawaminów zamieszczonych w instrukcjach poselskich. Wówczas też (2 kwietnia) znaczna część posłów opowiedziała się za uchwaleniem procesu konfederacji warszawskiej<sup>1908</sup>.

W czasie sejmu, dzięki staraniom Krzysztofa Radziwiłła, doszło do pojednania Konstantego Ostrogskiego z Janem Zamoyskim. Jednym z głównych celów wojewody kijowskiego, jaki stawiał on sobie w związku z tą ugodą, było wypuszczenie egzarchy Nicefora z więzienia w Malborku, gdzie starostą był Zamoyski<sup>1909</sup>. Sprawa protosyngiela była dyskutowana na pewno w senacie. Zgodnie z tym, co później pisał hetman koronny, zobowiązał się on w czasie sejmu *publice* do wypuszczenia Nicefora z więzienia i – jak twierdził w liście do „Pioruna” – rzeczywiście to uczynił<sup>1910</sup>. Wiemy jednak, że ta ostatnia informacja była kłamstwem, ponieważ Nicefor nie odzyskał wolności i zmarł w malborskim więzieniu w 1599 r.<sup>1911</sup> Niemniej warto podkreślić, że przypomnienie przez hetmana o publicznej deklaracji, którą złożył podczas sejmu, świadczyłoby o tym, iż senatorowie,

<sup>1907</sup> П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 340, przyp. 738.

<sup>1908</sup> L. Jarmiński, *Bez użycia siły*, s. 224–226.

<sup>1909</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 1 kwietnia 1598 r. z Piaseczna, П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 346 (tam też wspomniane inne nieistniejące już listy Ostrogskiego do Radziwiłła z pierwszej połowy 1598 r., w których poruszał on sprawę zgody z Zamoyskim); AZR, t. 4, s. 220; T. Kempa, *Konflikt między kanclerzem*, s. 88–89.

<sup>1910</sup> „Daskala [Nicefora – T.K.], o któregoś Wasz Mość zmianę zaczął czynić w Zamościu, jawniem złożył z straży podstarościego swego malborskiego, o czemem na sejmie *publice* się oświadczył. A co mnie dalej do niego? Na to, aby Rzeczypospolitej nie szkodził i sam się Jego Mość [Konstanty Ostrogski – T.K.] ma dobrze rozmyślić”, Jan Zamoyski do Krzysztofa Radziwiłła 13 kwietnia 1599 r., *Archiwum domu Radziwiłłów*, nr 54, s. 149.

<sup>1911</sup> T. Kempa, *Konflikt między kanclerzem*, s. 89; M. Dżega, *Obrońca wiary niechcianej*, s. 213–214.

nie otrzymawszy żadnych dodatkowych dowodów winy egzarchy, radzili zwolnić go z więzienia. Jednak agent Gdańska twierdził co innego: wobec spornych głosów na temat Nicefora wśród senatorów król zostawił sobie tę sprawę „do namysłu”<sup>1912</sup>. Tak czy inaczej, Konstanty Ostrogski, któremu najbardziej zależało na uwolnieniu egzarchy, mógł być zadowolony z decyzji dotyczących Nicefora zapadłych na sejmie. Nie wznowiono bowiem procesu protosyngiela, a skoro tak, wojewoda kijowski mógł mieć nadzieję na jego rychłe uwolnienie. Okazała się ona, jak wiemy, złudna. Fakt, że grecki egzarcha nie odzyskał już wolności, przyczynił się do ponownego zaostrenia relacji między Zamoyskim a Konstantym Ostrogskim<sup>1913</sup>.

Postulaty wyznaniowe podniesione w czasie sejmu 1598 r. zostały mocniej postawione w trakcie dyskusji w izbie poselskiej. Stało się to dopiero pod koniec obrad (10 kwietnia), w momencie zapadania istotnych decyzji w sprawie wyjazdu monarchy do Szwecji. W związku z tym została przygotowana asekuracja, która nakładała na króla obowiązek powrotu do Rzeczypospolitej najpóźniej 24 sierpnia 1599 r. Szlachta zaś zobowiązana została do dochowania mu wierności oraz nieczynienia niczego, co mogłoby burzyć pokój wewnętrzny w czasie nieobecności Zygmunta III<sup>1914</sup>. Niekatolicy wykorzystali ten moment do przedstawienia swoich postulatów. Domagano się jak zwykle obwarowania konfederacji warszawskiej, a ponadto postawienia władzy Pocięja i Terleckiego przed sądem sejmowym, który miałby zdecydować o ewentualnym złożeniu ich z godności biskupich. Również Konstanty Ostrogski stanowczo wypowiadał się w tej sprawie. Postulowano poza tym zwrot zabranych prawosławnym przez unitów cerkwi oraz majątków ziemskich. Zygmunt III nie mógł odrzucić wprost żądań różnowierców wobec konieczności uzyskania przysięgi na tekst asekuracji od posłów i senatorów. Zaproponował wobec tego, że sprawy te zostaną załatwione na następnym sejmie<sup>1915</sup>. Nie zadowolono to niekatolików, gdyż zwietrzyli szansę na przeforsowanie przynajmniej części swoich postulatów. Stąd 11 kwietnia deputacja poselska, z Marci-

<sup>1912</sup> AP-Gdańsk, 300, 29/62, k. 160; L. Jarmański, *Bez użycia siły*, s. 227.

<sup>1913</sup> T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 146; idem, *Konflikt między kanclerzem*, s. 89–90.

<sup>1914</sup> L. Jarmański, *Bez użycia siły*, s. 226–227.

<sup>1915</sup> AP-Gdańsk, 300, 29/62, k. 154v–155; L. Jarmański, *Bez użycia siły*, s. 227; J. Rzońca, *Sejmy*, cz. 2, s. 55.

nem Broniewskim na czele, przedstawiła w senacie żądanie natychmiastowego złożenia Pocięja i Terleckiego z godności władcyków. Zapewne nieprzypadkowo stało się to zaraz po przyjeździe na sejm Konstantego Ostrogskiego. Co ciekawe, posłowie nie ponowili postulatu obwarowania konfederacji. Większość ewangelików, jak zauważył Leszek Jarmański, pogodziła się więc zapewne z przełożeniem tej sprawy do następnego sejmiku. Tym razem główną rolę odgrywali posłowie szczególnie zaangażowani we współpracę protestancko-prawosławną<sup>1916</sup>.

Gdy zatem Marcin Broniewski zaczął czytać w senacie pozew szlachty wołyńskiej przeciw władcykom, przerwał mu w ostrym tonie prymas Stanisław Karnkowski, który stwierdził, że nikogo nie wzywano tu na sądy, co – jak wiemy – nie było zgodne z rzeczywistością. Poza tym arcybiskup gnieźnieński stwierdził, że Broniewski i towarzyszący mu posłowie nie powinni zatrudniać w tak ważnym momencie sejmiku. Prymasa poparli też podkanclerzy koronny Jan Tarnowski i biskup chełmiński Piotr Tylicki, bliski współpracownik Zamoyskiego. W senacie przebywał wówczas także Hipacy Pocięja, który poprosił króla o opiekę nad unicką Cerkwią, a w szczególności nad władcykami pozostającymi w jedności z Rzymem. Potem udzielono głosu Konstantemu Ostrogskiemu, który oskarżył Karnkowskiego o łamanie wolności szlacheckich, czego wyrazem miało być uniemożliwienie przeczytania pozwu przez przedstawiciela izby poselskiej. Obecni nie mogli w ten sposób dowiedzieć się, co prawosławni zarzucają władcykom, którzy opowiedzieli się za unią brzeską. Następnie Ostrogski stwierdził, że to prawosławnych król winien wziąć w obronę, gdyż to oni są dyskryminowani i prześladowani, szczególnie przez biskupa Pocięja. Wojewodę kijowskiego wsparł któryś z wołyńskich posłów, Ostrogski nie doczekał się jednak poparcia innych senatorów. Synowie Ostrogskiego, Janusz i Aleksander, a także Krzysztof Radziwiłł starali się za to uspokoić wzburzonego wojewodę kijowskiego. Ten atak gniewu księcia Konstantego nie pomógł różnowiercom. Wprost przeciwnie, król stanął znów na stanowisku, że wszelkie spory, także wyznaniowe, powinny zostać odłożone do następnego sejmiku. Dotyczyło to również kwestii osądzenia władcyków Pocięja i Terleckiego. Posłowie wołyńscy wraz z reprezentującym

---

<sup>1916</sup> Zob. relację nuncjusza o dyskusji w senacie na ten temat: DUB, nr 302, s. 464–465.



województwo kijowskie Broniewskim oświadczyli wobec tego, że nie przystąpią do dalszych obrad<sup>1917</sup>.

Niemniej coraz więcej różnowierców skłaniało się do kompromisu zaproponowanego przez króla. Gdy pękła solidarność niekatolików w izbie poselskiej, trudno już było mówić o skutecznym blokowaniu narad sejmowych przez kilku posłów. Zapewne przeważyło w tym momencie poczucie odpowiedzialności za państwo w obliczu rychłego wyjazdu Zygmunta III. Ostatecznie wśród uchwał tego sejmuna znalazła się reasumpcja ogólnej konstytucji „o tumultach” z 1593 r., znów jednak bez konkretnego odwołania się do rozruchów o charakterze wyznaniowym<sup>1918</sup>. Efektem nacisku posłów dyzunickich i ewangelickich w interesie prawosławia stało się również wydanie przez Zygmunta III, w dniu zakończenia obrad sejmowych (13 kwietnia), uniwersału dotyczącego prawosławnych i unitów. Król wzywał w nim, „aby pod nasz ten odjazd [...] przyczyny z tej miary do niepokoju i rozruchu nie zostawiali, odłożyliśmy to *in eodem statu* jako teraz jest do drugiego sejmuna blisko przyszłego, wskazując tym listem naszym, aby i ta i owa strona w pokoju przeciwko drugiej stronie zachowała się”<sup>1919</sup>. Po raz pierwszy od unii brzeskiej król stwierdzał więc istnienie w Rzeczypospolitej oprócz Kościoła unickiego także prawosławnych, którzy nie zgadzali się na jedność z Rzymem, choć obie strony zostały tu dość enigmatycznie określone. Istotna z punktu widzenia prawosławnych była również złożona na piśmie obietnica monarchy, że sprawa konfliktu unicko-prawosławnego znajdzie swoje miejsce w obradach przyszłego sejmuna po jego powrocie ze Szwecji. Zapewne podobna asekuracja została wydana również dla ewangelików. Ostrogiński mógł więc być w umiarkowany sposób zadowolony z efektów sejmuna. Dużo, jak zwykle, zależało od praktycznej realizacji obietnicy monarchy dotyczącej pozostawiania w pokoju prawosławnych i unitów<sup>1920</sup>.

<sup>1917</sup> AP-Gdańsk, 300, 29/62, k. 156–158; L. Jarmiński, *Bez użycia siły*, s. 227–228; J. Rzońca, *Sejmy*, cz. 2, s. 55–56; J. Rzońca, *Rzeczpospolita*, s. 90; J. Byliński, *Marcin Broniewski*, s. 77–78; T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 147–148.

<sup>1918</sup> VC, t. 2, vol. 2, s. 237.

<sup>1919</sup> ArchivJZR, cz. 1, t. 10, nr 59, s. 119–120; П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 340–343.

<sup>1920</sup> T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 148.

Po sejmie 1598 r. dawny przyjaciel wojewody kijowskiego, Hipacy Pocięj, próbował jeszcze raz wpłynąć na niego w obszernym liście, który można uznać za poważny wkład w ówczesną polemikę pomiędzy zwolennikami a przeciwnikami unii, tym bardziej że został on opublikowany w najważniejszym dziele polemicznym, którego twórcą był władca włodzimiersko-brzeski – mowa o „Antirresis”. Stanowiło ono odpowiedź na napisany ze strony prawosławnej „Apokrisis”<sup>1921</sup>. Jak podkreślił Jan Stradomski, choć katolicy (w tym unicy) nie znali twórcy „Apokrisis”, to zdawali sobie sprawę z tego, że był on protestantem. Dało to zwolennikom unii świetny argument w polemice z prawosławnymi, który chętnie wykorzystywał zwłaszcza Hipacy Pocięj. W swym liście do wojewody kijowskiego unicki hierarcha jednocześnie dokonał krytyki niektórych obyczajów obecnych w Cerkwi, nawiązując również do zależności wschodnich patriarchów starożytnych od Turcji, co było jednym z ulubionych motywów katolickiej polemiki z przeciwnikami unii. Jednocześnie autor przekonywał, że unia brzeska stanowi bezpośrednie przedłużenie unii florenckiej. Nie wydaje się, by władca włodzimiersko-brzeski, używając takich argumentów, wierzył w skłonienie Ostrońskiego do jedności z Kościołem rzymskim. List do wojewody kijowskiego był przeznaczony raczej dla tych prawosławnych, których stosunek do unii brzeskiej nie był jednoznaczny, zwłaszcza zaś do wahającej się szlachty. W piśmie tym chodziło zatem w gruncie rzeczy o skompromitowanie kniazia Konstantego. Unicki hierarcha powracał w nim do sprawy niezwołania synodu dla odbycia dyskusji nad unią, twierdząc, że nie doszło do niego ze względu na bliskie kontakty Ostrońskiego z ewangelikami. Na dworze królewskim obawiano się bowiem ich wpływu na przebieg takiego zgromadzenia. Za przykład „ciągot” wojewody kijowskiego do reformacji Pocięj podawał poselstwo kniazia na toruński synod.

Ostrońskiego nie poruszyły rzecz jasna argumenty unickiego hierarchy. Wprost przeciwnie: jak na złość Pocięjowi dążył on do zacieśnienia współpracy z protestantami. Jako odpowiedź na list i dzieła Pocięja ukazały się z inicjatywy wojewody kijowskiego niewielkie utwory anonimowego Kliiryka (Kleryka) Ostrońskiego, w tym „Отпис на лист [...] Іпатія

---

<sup>1921</sup> Hipacy Pocięj do Konstantego Ostrońskiego 3 czerwca 1598 r., H. Pocięj, *Antirresis*, s. 220–237; В. Ульяновський, *Князь*, s. 1144–1148; J. Stradomski, *Spory o „wiarę grecką”*, s. 32–33; В. Земя, *Київська митрополія*, s. 261, 265.

володимирського і берестейського єпископа...” (Ostróg 1598), a także „Исторія о листрикійскомъ, то есть о разбойничьескомъ Ферарскомъ, або Флоренскомъ Синодъ” (Ostróg 1598), w której autor odrzucał unicką wizję jedności: poprzez nawiązanie do soboru ferrarsko-florenckiego (1439), w rzeczywistości poddawał krytyce zjednoczenie, jakie dokonano się na synodzie brzeskim w 1596 r. Używał przy tym daleko idących oskarżeń wobec katolików<sup>1922</sup>. Możemy przyjąć, że to, co pisał Kleryk Ostrogski, w znacznym stopniu oddawało ówczesny bardzo negatywny stosunek wojewody kijowskiego do Kościoła katolickiego, skoro doprowadził do powstania i wydania tych utworów w swojej drukarni. Niewątpliwie w jakiejś mierze decydowały o tym emocje, jakie wywołane zostały u kniazia Konstantego działaniami władcyków – zwolenników unii.

Zupełnie inaczej przedstawiał się ówczesny stosunek Ostrogskiego do protestantów. W tym okresie prawosławni i ewangelicy rozpoczęli przygotowania do wspólnego zjazdu, który miał umocnić ich polityczny sojusz, a także podjąć decyzje wskazujące drogę do jedności religijnej. Tę drugą opcję popierał mocno Konstanty Ostrogski, o czym świadczy treść jego listu do synodu toruńskiego. Także czołowym ewangelickim patronom myśl o wspólnym protestancko-prawosławnym zgromadzeniu nie była obca. Latem 1597 r. doszło w Wilnie do zjazdu kilku ewangelickich senatorów, w którym uczestniczyli m.in. Krzysztof Radziwiłł, Jan Abramowicz i Mikołaj Talwosz. Mówiono tam również o konieczności sojuszu dyzunitów i ewangelików. Dyskusję na ten temat chciano kontynuować w Słoniemiu na początku października 1597 r.<sup>1923</sup> Brak jednak informacji źródłowych, czy do tego kolejnego spotkania doszło. Idea unii prawosławno-protestanckiej miała gorących zwolenników również wśród niektórych ministrów ewan-

<sup>1922</sup> Л. Тимошенко, *Полемічний твір Клірика Острозького «Исторія о листрикійскомъ синоде»: історіографічні традиції і «флорентійсько-берестейські» контексти відповіді православних на виклики часу*, „Острозька давнина”, т. 2, Острів 2013, s. 73–91; П. Яременко, *Памфлети Клірика Острозького-українського письменника-полеміста кінця XVI ст. (Окремий відбиток)*, „Наукові записки Дрогобицького державного педагогічного інституту ім. І. Я. Франка”, т. 7, 1962, s. 117–179; J. Stradomski, *Spory „o wiarę grecką”*, s. 35, 169–171. Według Porfirija Jaremenki za pseudonimem Kleryka Ostrogskiego krył się poeta Hawryło Dorofiejowicz, wykładowca szkoły brackiej we Lwowie. Też tę przyjęła także część innych badaczy.

<sup>1923</sup> Władze Elbląga do władz Gdańska 2 września 1597 r., AP-Gdańsk, 300, 29/60, k. 268–270v; por. ibidem, k. 271–272v; L. Jarmański, *Bez użycia siły*, s. 233.

geličkih. Jej największym orędownikiem był senior braci czeskich Symeon Teofil Turnowski<sup>1924</sup>.

Przygotowania do wspólnego zjazdu zależały głównie od najważniejszych przywódców różnowierców: Andrzeja Leszczyńskiego i Krzysztofa Radziwiłła, a także Konstantego Ostrońskiego<sup>1925</sup>. Ważna rola w organizacji zjazdu przypadła Marcinowi Broniewskiemu, który jako emisariusz kilkakrotnie odbywał w pierwszych miesiącach 1599 r. drogę pomiędzy tymi senatorami<sup>1926</sup>. Miejscem zjazdu miało być Wilno, które leżało daleko od Warszawy czy Krakowa, gdzie najczęściej przebywał król i jego zaufani doradcy. Z tego też względu główną rolę w organizacji spotkania miał odegrać „Piorun”. Ostrońskiemu zależało też na tym, by w przygotowania do zjazdu zaangażował się wielki orędownik współpracy ewangelików i prawosławnych Jan Abramowicz, co zapewne się stało<sup>1927</sup>. Konkretny termin zgromadzenia (9 maja 1599 r.) został ustalony stosunkowo późno, wczesną wiosną tego roku. Należało poczekać bowiem na powrót króla ze Szwecji, by nie narazić się na oskarżenia o łamanie prawa i próbę destabilizacji sytuacji w kraju. Jednak decyzję o zwołaniu zjazdu przyspieszyć mogły wieści o porażce Zygmunta III w konfrontacji ze stryjem Karolem Sudermańskim<sup>1928</sup>. Ponadto nie chciano popełnić błędu sprzed synodu w Toruniu, o którym na długo przed jego rozpoczęciem wiedzieli katolicy, a przede wszystkim dwór królewski. Podjęcie propagandowej kampanii przeciw uczestnictwu w obradach synodu miało poważny wpływ na frekwencję protestantów w Toruniu. Dlatego też zjazd w Wilnie miał się odbyć przy okazji sądów trybunalskich. Sesja Trybunału pozwalała poza tym mieć na-

<sup>1924</sup> T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 149.

<sup>1925</sup> A. Węgierski, *Libri quattuor Slavoniae reformatae*, s. 479.

<sup>1926</sup> Andrzej Leszczyński do Krzysztofa Radziwiłła 7 marca 1599 r. z Zabłudowa, AGAD, AR, dz. V, 8376, s. 46–47; Marcin Broniewski do Krzysztofa Radziwiłła 18 stycznia 1599 r. z Dubna, AGAD, AR, dz. V, 1419, s. 1; П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 365, przyp. 789.

<sup>1927</sup> Wojewoda kijowski zachęcał Abramowicza do angażowania się we współpracę protestantów i prawosławnych m.in. poprzez przesyłanie mu drogich upominków. Nie przypadkiem chyba na początku 1599 r. wojewoda smoleński otrzymał od Ostrońskiego dwa piękne konie i rząd „cudowny”, a żona została obdarowana kubkiem „pięknym, składanym złocistym i manelami cudnymi”. Abramowicz ze skrucną oceniał: „Muszę to zeznać, żem [...] tego nie zasłużył”, Jan Abramowicz do Krzysztofa Radziwiłła 24 stycznia 1599 r. z Wornian, AGAD, AR, dz. V, 16, s. 77–78.

<sup>1928</sup> L. Jarmiński, *Bez użycia siły*, s. 234–237.

dzieję, że w zjeździe uczestniczyć będzie wielu różnowierców, szczególnie z Litwy. Do ostatniej chwili trzymano więc katolików w nieświadomości. „Piorun” pisał np. do swego katolickiego krewniaka Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”, iż Konstanty Ostrogski przyjeżdża do Wilna na proces z koniuszym litewskim Pawłem Sapiehą, a także po to, by godzić birżańskich Radziwiłłów z Chodkiewiczami w związku z konfliktem o rękę księżnej Zofii Słuckiej (i olbrzymi majątek po Olelkowiczach). „Piorun” dodawał, że wojewoda kijowski „zaraz po rozprawie swej” (z Pawłem Sapiehą o część Holszan) ma wyjechać z Wilna<sup>1929</sup>.

W związku z wileńskim zjazdem opracowany został trzyczęściowy projekt dojścia do unii wyznaniowej i sojuszu politycznego między prawosławnymi a ewangelikami pt. „De colloquio Wilnensi cum Graecis”<sup>1930</sup>. Pierwsza jego część, nosząca tytuł „O rozmowie przyszłej ministrów z duchownymi greckimi myślącemu to przychodzi na myśl, co pewienem, że ministrowie ad colloquium deputaci głębiej uważać będą”, dotyczy planowanej unii religijnej między prawosławnymi a protestantami i stanowi najobszerniejszą część projektu. Jest to ogólna analiza różnic doktrynalnych między tymi wyznaniem dokonana niemal na pewno przez Symeona Teofila Turnowskiego. Jej autor próbował też wskazać drogę dojścia do jedności religijnej. Sformułowania użyte w tym koncepcie wyraźnie wskazują, iż tekst był przeznaczony dla ministrów ewangelickich i nie był konsultowany z przedstawicielami prawosławia. Najkrócej rzecz ujmując, Turnowski uważał, że jedność można osiągnąć, odwołując się bezpośrednio do Pisma Świętego, a także akcentując to, co łączy ewangelików i prawosławnych, jak również, co dzieli jednych i drugich z katolikami. Projekt ten pokazywał, że senior braci czeskich liczył w rzeczywistości nie na kompromis w sprawach wiary, ale na to, że stopniowo uda się przekonać prawosławnych do nauki ewangelickiej. Uważał jedynie, że należy być cierpliwym, żeby „popolity człowiek” (wyznania prawosławnego) „do papieżstwa [...] się nie

<sup>1929</sup> Krzysztof Radziwiłł do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła 17 kwietnia 1599 r. z Zabludowa, 16 maja 1599 r. z Jaszun i 3 maja 1599 r. z Węgrowa, RNB, F. 971, op. 2, kol. aut. 234, nr 191, 190, 193, k. 425, 427–427v, 430–430v; T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 149–150.

<sup>1930</sup> BRacz., rkps 46, k. 28–33; druk z błędami i skrótami w: J. Łukaszewicz, *Dzieje kościołów... w Litwie*, t. 1, s. 117–123. Oprócz Łukaszewicza projekt ten omówili: L. Jarmiński, *Bez użycia siły*, s. 235–237; J. Byliński, *Marcin Broniewski*, s. 79–81; W. Sławiński, *Toruński synod*, s. 217–220; W. Sławiński, *Projekty*, s. 360–363; T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 151–155.

udał”. Turnowski optymistycznie wierzył w to, że duchowni prawosławni szybciej przekonają się do doktryny protestantów.

W drugiej części projektu, zatytułowanej „Z strony religii na tym sta-  
nęło”, omówiono szczegóły dotyczące sposobu zwołania i przeprowadze-  
nia zjazdu w Wilnie, który powstał przy współdziałaniu głównych liderów  
różnowierczych. Trzecia część, zatytułowana „Co czynić dla zabezpieczenia  
gwałtom w nabożeństwie”, stanowi luźną propozycję, w jaki sposób do-  
prowadzić do wspólnego zjazdu (synodu)<sup>1931</sup>. Powstała więc najwcześniej  
i – jak słusznie przypuszcza L. Jarmiński – zapewne w otoczeniu Konstan-  
tego Ostrońskiego. Składa się z dziesięciu punktów. W pierwszym autorzy  
dokumentu wyraźnie uzależniali możliwość zwołania synodu od zdania na  
ten temat „Pioruna”, bez którego plan połączenia prawosławnych i prote-  
stantów nie mógł się powieść. Był to słuszny wniosek, gdyż właśnie na ob-  
szarze Wielkiego Księstwa Litewskiego protestanci i prawosławni współ-  
pracowali ze sobą w tym czasie szczególnie owocnie, co w znacznej mierze  
było zasługą wojewody wileńskiego. Dalej postulowano odbycie spotkania  
(oczywiście w tajemnicy) kilku księży prawosławnych i ministrów ewan-  
gelijskich w celu zniesienia się „dla braterskiej rozmowy, z strony spolnego  
z sobą się w religii wcale, jeśli by rzecz można, a jeśli by nie można, tedy  
choć w części, z zachowaniem obu stron ceremonii, zjednoczenia”. Po tej  
wstępnej dyspacie przewidywano „zjechać się wspólnie na synod prowincjo-  
nalny, za porozumieniem się z Jego Mością panem wojewodą wileńskim,  
złożony i co przedniejszym osobom z obu stron po cichu ogłoszony”. Tam  
też miano omówić w szerszym gronie to, co przygotowali wcześniej du-  
chowni z obu stron. Można przyjąć, iż zjazd, do którego doszło w Wilnie  
(w projekcie określony jako „synod prowincjonalny”), stanowił realizację  
powyższych punktów planu Ostrońskiego. Kolejny piąty punkt określał, co  
uczynić, gdyby nie udało się doprowadzić na tym synodzie do zjednocze-  
nia. Plan przewidywał przyjęcie i wzajemne poprzysiężenie konfederacji,  
która obowiązywałaby obie strony do niesienia „pomocy i obrony spolnej”.  
W punkcie szóstym stwierdzono konieczność wysłania posłów na sejm i do  
króla, „przedkładając szeroco angarie nasze, a nie tylko prosząc, ale już i na-  
pominając, aby były naprawione i osobliwie, aby metropolit z władzkami  
odstępnymi był od beneficjów na religię grecką nadanych odstrychniony”.

---

<sup>1931</sup> BRacz., rkps 46, k. 32–33.

To ostatnie tak dobitnie wyrażone żądanie wskazuje właśnie, iż autorem tej części projektu był Ostrogski i ludzie z jego bliskiego otoczenia (zapewne Marcin Broniewski). Natomiast, by posłowie z synodu wysłani na sejm mogli skuteczniej działać, miała zostać przeprowadzona agitacja na sejmikach i odpowiednie działania podjęte na sejmie. Wreszcie planowano złożyć synod generalny, na którym relację z poselstwa na sejm składałoby wysłani tam wcześniej posłowie. Tam też miano podjąć kolejne decyzje nad sposobami zapobieżenia opresjom. Jeden z tych sposobów został zresztą określony już w samym projekcie. Chodziło o jak największe nagłośnienie w Europie krzywd ponoszonych przez różnowierców w Rzeczypospolitej. W tym celu miano „skrypt [...] różnymi językami w druk podać”<sup>1932</sup>.

W drugiej części projektu określono już znany nam termin i miejsce zjazdu ewangelików oraz prawosławnych, jego uczestników (wymieniono m.in. najważniejszych senatorów różnowierczych) i wskazano jako głównego organizatora „Pioruna”. Dalej plan przewidywał, że w Wilnie odbędzie się dysputa ministrów protestanckich z teologami prawosławnymi („przy bytności niektórych z obu stron deputowanych moderatorów świeckich”). Tych ostatnich sprowadzić miał oczywiście Ostrogski. Kilku ewangelickich i prawosławnych dysputantów powinno znać język grecki. Głównym celem tej teologicznej dyskusji miało być przyszłe zjednoczenie Kościołów protestanckich z prawosławnym, choćby tylko – jak to stwierdzono – częściowe. Wszystkie uzgodnienia teologów zostałyby spisane i zatwierdzone przez pozostałych uczestników zjazdu. Określono by także harmonogram dalszych prac nad unią religijną. Z kolei patroni ewangelicy i prawosławni mieli się zająć równoległe debatą nad sposobem „gruntownego skonfederowania [...] dla dawania wzajem pomocy czasu gwałtu”. Po zjeździe w Wilnie planowano odbyć jeszcze w Małopolsce przed kolejnym sejmem wspólny prawosławno-protestancki synod z udziałem przedstawicieli miast pruskich. Na synodzie tym miano zająć się m.in. funkcjonowaniem „szkół generalnych” prowadzonych przez różnowierców, by skutecznie stawić czoła szkolnictwu jezuickiemu. Z synodu obradującego w Małopolsce miano skierować posłów na sejm i do króla z zamiarem doprowadzenia do obwarowania konfederacji warszawskiej. Ta część projektu zjazdu pokazuje wyraźnie, że skrótowy program, naszkicowany pierwotnie przez

---

<sup>1932</sup> T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 151–152.

Ostrogskiego i jego otoczenie, został generalnie przyjęty przez ewangelickich patronów i wspólnie już uszczegółowiony. Główna różnica była w tym, że w projekcie wojewody kijowskiego najważniejsze decyzje odnośnie do wspólnych działań politycznych miały zapaść już w Wilnie, natomiast wersja uzgodniona z głównymi patronami protestanckimi przewidywała, że dopiero na synodzie w Małopolsce powzięto by zasadnicze postanowienia w tej kwestii<sup>1933</sup>. To pokazuje, że wojewodzie kijowskiemu śpieszyło się bardzo do nawiązania jak najściślejszej współpracy z ewangelikami, natomiast liderzy protestancy byli w tej sprawie bardziej wstrzeźliwi<sup>1934</sup>.

Sceptyczni wobec dalekosiężnych planów Konstantego Ostrogskiego byli duchowni prawosławni, którzy zgodnie z wolą magnata mieli udać się do Wilna. Jak zauważył Marek Melnyk, w tej zwłaszcza sprawie wojewoda kijowski „musiał brać pod uwagę poglądy swoich współwyznawców, którzy [...] protestantyzm traktowali jako herezję. Wszyscy ówcześni pisarze prawosławni uznawali za rzecz oczywistą, że jedynie prawosławie jest prawdziwą wiarą”<sup>1935</sup>. Przeczując zatem, że duchowieństwo prawosławne może nie być skłonne do kompromisu z ministrami ewangelickimi, Ostrogski zebrał związanych z nim duchownych dyzunickich w swoim majątku Stepaniu i zachęcał ich, by poważnie potraktowali rozmowy w Wilnie, starając się działać na rzecz jedności. W spotkaniu tym uczestniczyć miało również kilku księży z Bałkanów<sup>1936</sup>. Większość duchownych prawosławnych jechała jednak do Wilna bez entuzjazmu, jak wskazuje na to późniejszy przebieg ich rozmów z ministrami ewangelickimi.

W zjeździe w Wilnie wzięło udział wielu znaczących patronów świeckich (głównie jednak z Wielkiego Księstwa Litewskiego), a także wybitnych postaci z grona ministrów i teologów – zarówno z Korony, jak i Litwy. Jeśli chodzi o protestanckich senatorów i przedstawicieli szlachty, w zgromadzeniu uczestniczyli m.in.: A. Leszczyński, K. Radziwiłł,

<sup>1933</sup> Zwrócił na to uwagę: L. Jarmiński, *Bez użycia siły*, s. 238.

<sup>1934</sup> T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 152–153.

<sup>1935</sup> M. Melnyk, *Pre-ekumenizm i konfesjonalizm*, s. 249. Szerzej zob. I. Bortnik, *Problem tolerancji w prawosławnej myśli teologicznej i społeczno-politycznej w Rzeczypospolitej drugiej połowy XVI i pierwszej połowy XVII wieku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 51, 2007, s. 151–175.

<sup>1936</sup> П. Н. Батюшков, *Белоруссия и Литва: исторические судьбы Северо-Западного края*, Санкт-Петербург 1890, s. 208.



J. Abramowicz, A. Firlej, K. Zenowicz, M. Talwosz, kasztelan żmudzki Mikołaj Naruszewicz, kasztelan połocki Józef Korsak, starosta mozyrski Jerzy Radziwiłł, Jan Hlebowicz, starosta trejdański Piotr Stabrowski, podkomorzy oszmiański Mikołaj Zenowicz, Adam Talwosz, podkomorzy lubelski Andrzej Rzczycki, Marcin Broniewski, Krzysztof Pawłowski. Z kolei o przyjazd duchownych protestanckich z Korony zabiegali głównie A. Leszczyński i S. T. Turnowski. Ten ostatni, choć chory, do Wilna pojechał. Oprócz seniora braci czeskich w obradach udział wzięli duchowni: Grzegorz z Żarnowca, Marcin Janicki (Janicjusz), Marcin Gracjan, Daniel Mikołajewski, Erazm Gliczner, Andrzej Chrzastowski. Wśród teologów protestanckich pojawił się Andrzej Wolan<sup>1937</sup>. Dużo słabiej prezentowała się delegacja prawosławnych. Dotyczyło to zarówno duchownych, jak i świeckich. Spośród świeckich prawosławnych w zjeździe wileńskim oprócz wojewody kijowskiego wziął udział jego syn Aleksander. Wśród duchownych dyzunickich znajdowali się właściwie tylko ci z otoczenia kniazia Konstantego, m.in. ihumen dubieński Izaak, archidiacon dubieński Gedeon, a także metropolita białogrodzki Łukasz, który od kilku lat przebywał we włościach Ostrogskiego<sup>1938</sup>. Według A. Węgierskiego na obrady wileńskie przyjechało tylko około 10 duchownych prawosławnych<sup>1939</sup>. Podkreślmy, że wśród uczestników zjazdu nie było obu prawosławnych władcyków: Gedeona Bałabana i Michała Kopysteńskiego, a także przedstawicieli monasterów znajdujących się poza dobrami Ostrogskich. Ich nieobecność można interpretować tylko na jeden sposób, nie wyobrażali

---

<sup>1937</sup> D. Oljančyn, *Originaltext der Urkunde der Generalkonföderation zwischen den Protestanten und Orthodoxen in Wilna 1599*, „Kyrios”, 1936, z. 2, s. 204–205; J. Łukasiewicz, *Dzieje kościołów... w Litwie*, t. 1, s. 123–124.

<sup>1938</sup> Metropolita Łukasz przybył do Rzeczypospolitej krótko przed soborem brzeskim w 1596 r., w którym wziął udział po stronie przeciwników unii. Potem z nadania Ostrogskiego został najpierw ihumenem w monasterze w Stepaniu (ok. 1599 r.), a następnie archimandrytą w klasztorze w Dorohobużu. Sprawował opiekę nad duchowieństwem w dobrach wołyńskich i kijowskich Ostrogskich, poza tym wyświęcał nowych księży, zmarł w 1618 r., *Описание документов*, t. 1, nr 212, s. 97; I. З. Мицко, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, s. 98.

<sup>1939</sup> A. Węgierski, *Libri quattor Slavoniae reformatae*, s. 490.

oni sobie unii religijnej z protestantami<sup>1940</sup>. Nie oznacza to jednak, że byli przeciwnikami politycznej współpracy z ewangelikami<sup>1941</sup>.

Zjazd wileński rozpoczął się z opóźnieniem, ponieważ wszyscy najważniejsi jego uczestnicy zjawili się w stolicy Litwy później niż przewidywał to projekt zgromadzenia. Jako pierwszy z inicjatorów zjazdu przybył do Wilna, w czwartek 13 maja, Konstanty Ostrogski<sup>1942</sup>. Z tego powodu pełnił funkcję gospodarza do czasu przyjazdu do stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego „Pioruna”. W imieniu Ostrogińskiego przybywających na obrady witali Marcin Broniewski oraz Krzysztof Pawłowski<sup>1943</sup>. 14 maja zjawili się w Wilnie ewangeliccy ministrowie: Turnowski, Mikołajewski i Gliczner. Ten pierwszy dążył usilnie w czasie całego zjazdu do potwierdzenia zgody sandomierskiej, w tym do usmierzania konfliktu, jaki rozgorzał pomiędzy ministrami luterańskimi i kalwińskimi z Wilna<sup>1944</sup>. W trakcie oczekiwania na przyjazd K. Radziwiłła i A. Leszczyńskiego, bez których nie chciano zaczynać właściwych narad, senior braci czeskich przedstawił jedenastopunktowy kwestionariusz pytań do strony prawosławnej, na podstawie którego chciał toczyć rozmowy na temat unii. Nawiązywał on do wcześniej ułożonego przez niego projektu. Ministrowie ewangeliccy przekazali go Ostrogskiemu. Ten zaś, nie chcąc drażnić swoich duchownych, przeredagował je i streścił w pięciu punktach, dopiero potem przedstawił je prawosławnym teologom. Streszczały się one do tego, by podstawą jedności uczynić Stary i Nowy Testament, nawet gdyby trzeba było zakwestionować część tradycji kościelnej<sup>1945</sup>. W międzyczasie, 16 lub 17 maja, do

<sup>1940</sup> М. О. Коялович, *Об отношениях западнорусских православных к литовским протестантам во времена унии*, „Христианское чтение”, 1860, z. 10, s. 240; J. Tretiak, *Piotr Skarga*, s. 225; G. H. Williams, *Protestants in the Ukraine during the period of the Polish-Lithuanian Commonwealth*, „Harvard Ukrainian Studies”, vol. 2, 1978, nr 1, s. 70.

<sup>1941</sup> T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 155–156

<sup>1942</sup> Krzysztof Radziwiłł do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła 16 maja 1599 r. z Jaszun, RNB, F. 971, op. 2, kol. aut., 234, nr 190, k. 425. Według wcześniejszych ustaleń Ostrogski miał być w Wilnie już na początku maja, Krzysztof Radziwiłł do Stanisława Pukszy Klawyszieliowicza 6 maja 1599 r. z Zabłudowa, AGAD, AR, dz. IV, kop. 293, s. 21.

<sup>1943</sup> A. Węgierski, *Libri quattuor Slavoniae reformatae*, s. 480.

<sup>1944</sup> Ibidem, s. 480; J. Łukaszewicz, *O kościołach braci czeskich*, s. 174–175, 186–187; idem, *Dzieje kościołów... w Litwie*, t. 1, s. 138–140; H. Gmiterek, *Szymon Teofil Turnowski*, s. 34–35; J. Byliński, *Marcin Broniewski*, s. 82.

<sup>1945</sup> A. Węgierski, *Libri quattuor Slavoniae reformatae*, s. 481–484; J. Łukaszewicz, *O kościołach braci czeskich*, s. 176–177; H. Gmiterek, *Szymon Teofil Turnowski*, s. 35.

Wilna przybył „Piorun”. Nie mogąc się zaś doczekać przyjazdu wojewody brzesko-kujawskiego, Ostrogski 24 maja wezwał na dyskusję teologiczną do siebie duchownych obu stron. Już przy przywitaniu Turnowskiego i pozostałych ministrów ewangelickich z prawosławnymi swieszczennikami doszło do zgrzytu. Izaak, ihumen dubieński, miał bowiem przy podaniu ręki Turnowskiemu wypowiedzieć słowa: *Etsi Scriptura prohibuerit haereticis vel 'Ave' dicere, nos tamen isthoc humanitatis officio vos dignamur*<sup>1946</sup>. Senior braci czeskich odpowiedział jednak na to, nawiązując do Pisma Świętego: *mirum sibi esse, quod nunquam visos, nedum semel atque iterum monitos, haereticos iudicaverit. Ne igitur ante tempus iudicet*<sup>1947</sup>. Po tych wzajemnych uszczypliwościach z obu stron Ostrogski jako moderujący spotkanie stwierdził, że niczego bardziej nie pragnie („świadcząc się Bogiem i sumieniem swoim”), aniżeli szczerzej jedności prawdziwych chrześcijan, gdyż tego uczy Pismo Święte. A poza tym – według niego – jedność stanowi gwarancję pokoju oraz obrony przeciw sługom antychrysta. Na tę zachętę do zgody odpowiedział w przyjacielskim tonie Gliczner, dziękując Ostrogskiemu za wszystkie jego starania prowadzące do jedności. Nagle jednak miał mu przerwać metropolita Łukasz, mówiąc w języku ruskim, iż próżne są nadzieje ewangelików, by prawosławni „opuściwszy religią swoją” mieli się przyłączyć do nich, prędzej odwrotnie się stanie. W tym momencie Ostrogski upomniał swoich duchownych, by działali na rzecz zgody. Niezrażony postawą prawosławnych teologów Turnowski stwierdził, że do jedności wiedzie ich sam Chrystus, również poprzez prześladowania, jakich doświadczają jedni i drudzy ze strony katolików. W duchu teologicznej dysputy dodał, że choć Cerkiew nie jest wolna od błędów, to więcej rzeczy łączy ewangelików z prawosławnymi. Nawiązał do historii kontaktów między niemieckimi protestantami a patriarchami. W tym kontekście stwierdził, że zdaje sobie sprawę, że duchowni „greccy” nie mogą podejmować żadnych ostatecznych decyzji odnośnie do jedności bez zgody patriarchy konstantynopolańskiego, „ale wstęp i założenie fundamentu

<sup>1946</sup> A. Węgiński, *Libri quattuor Slavoniae reformatae*, s. 486. J. Łukaszewicz przetłumaczył je, nazbyt mocno podkreślając złe intencje ihumena Izaaka: „Witam was, acz nam Pismo zakazało, abyśmy heretyków witali”. W tym tłumaczeniu cytował ten rozpowszechnił się w polskiej historiografii, J. Łukaszewicz, *O kościołach braci czeskich*, s. 177; por. J. Byliński, *Marcin Broniewski*, s. 83; H. Gmiterek, *Szymon Teofil Turnowski*, s. 35.

<sup>1947</sup> A. Węgiński, *Libri quattuor Slavoniae reformatae*, s. 486.

tej świętej sprawy tu będą się mogły stać”. Turnowski gotów był nawet rozmawiać o unii uniwersalnej między protestantami a Kościołem prawosławnym. W pojedynczym duchu wystąpił też Mikołajewski<sup>1948</sup>.

W odpowiedzi Ostrogski podziękował ministrom za ich skłonność do zjednoczenia i miłość braterską okazywaną prawosławnym. Podobnie uczynili Izaak, ihumen dubieński i archidiakon Gedeon. Już po przyjeździe A. Leszczyńskiego doszło do kolejnych dyskusji z udziałem duchownych obu stron. Wojewoda kijowski wyraźnie starał się w nich odgrywać rolę łagodzącego animozje, których nie brakowało. Zachęcał też duchownych prawosławnych, aby przystąpili do zgody sandomierskiej. Ci zaś niezmiennie odpowiadali, że nie mogą podjąć żadnych wiążących decyzji w sprawach wiary bez porozumienia z patriarchą konstantynopolińskim<sup>1949</sup>. Udało się jednak – głównie dzięki staraniom Turnowskiego i naciskom wojewody kijowskiego – ułożyć i potwierdzić listę 18 artykułów wiary wspólnych dla obu stron<sup>1950</sup>. W innych kwestiach prawosławni mieli się zwrócić do patriarchów. Ostrogski zaproponował przy tym, by ministrowie ewangelicy sami wysłali listy do Konstantynopola i do Aleksandrii (do patriarchy Pigasa)<sup>1951</sup>.

Wobec niemożności dokonania dalszych uzgodnień natury teologicznej, 28 maja przystąpiono do układania aktu konfederacji politycznej, który podpisano 2 czerwca. Skarżono się w nim na łamanie praw i przywilejów przysługujących prawosławnym, podobnie jak to się dzieje z wolnościami gwarantowanymi wszystkim w konfederacji warszawskiej. Wspomniano o zabieraniu cerkwi i zborów, przypomniano prześladowania, jakie spadają na duchownych prawosławnych i ewangelickich, a także na mieszczan w niektórych miastach królewskich. Pisano o przymuszaniu

<sup>1948</sup> A. Węgierski, *Libri quattor Slavoniae reformatae*, s. 486–490; J. Łukaszewicz, *O kościołach braci czeskich*, s. 178–179; H. Gmiterek, *Szymon Teofil Turnowski*, s. 35–36; J. Byliński, *Marcin Broniewski*, s. 83–84; T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 156–159.

<sup>1949</sup> A. Węgierski, *Libri quattor Slavoniae reformatae*, s. 489–491; J. Łukaszewicz, *O kościołach braci czeskich*, s. 179–180; H. Gmiterek, *Szymon Teofil Turnowski*, s. 36.

<sup>1950</sup> [M. Janicjusz], *Artykuły, w których zgadzają się ewangelicy z ludźmi Greckiego nabożeństwa i z Kościoły orientalnymi w nauce zbawiennej*, b.m.r.w. [1599]; J. Łukaszewicz, *O kościołach braci czeskich*, s. 183–184; T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 160–161, przyp. 411.

<sup>1951</sup> A. Węgierski, *Libri quattor Slavoniae reformatae*, s. 491; J. Łukaszewicz, *O kościołach braci czeskich*, s. 182–183; T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 160–161.

dyzunitów do przechodzenia na unię brzeską. Skarżono się także na to, że od dłuższego czasu innowiercy „przez subtelne praktyki duchownych rzymskich od osób i chleba Rzeczypospolitej odstrychani” bywają. Sygnatariusze aktu wileńskiego z 1599 r. stwierdzali ponadto, iż nie mogą się doczekać „obiecane go procesu konfederacji”, a coraz częściej słyszą od katolików, że ci nie mogą jej uznawać, gdyż jest to przeciw ich sumieniu, przez co „znieważają i targają ten jedyny związek wewnętrznej zgody, miłości, dufności i pokoju pospolitego”. Stojąc na fundamencie konfederacji warszawskiej, prawosławni i ewangelicy zobowiązywali się zatem do wzajemnej pomocy i obrony przeciwko wszelkim działaniom skierowanym przeciw nim, w tym do wspólnego występowania „na sejmikach, sejmie i inszych pospolitych zjeżdżiach u stanów Rzeczypospolitej, a osobliwie u Króla Jego Mości”. Wyznaczono tzw. generalnych prowizorów „dla snadniejszego z sobą się porozumiewania, dla obwieszczania o ekscesach i o terminach egzekucji i zjeżdżiach bytności”. W ich gronie znaleźli się wszyscy najbardziej znaczący ówczesni przedstawiciele prawosławia i wyznań reformowanych. Łącznie było to 126 osób z Wielkopolski, Małopolski i Litwy, z czego jedynie 19 prawosławnych (w tym trzech senatorów: K. Ostrogski, A. Ostrogski i kasztelan braclawski Hrehory Sanguszko Koszyrski). Obiecywano sobie wzajemnie, że przedstawiciele jednej ze stron będą uczestniczyć w synodach generalnych „sojuszników”, jeśli takie będzie życzenie organizatorów synodu<sup>1952</sup>.

Akt konfederacji wileńskiej nie został jednak podpisany przez wszystkich biorących udział w zjeździe. Według Dometa Oljanczyzna, który korzystał z oryginału dokumentu z dawnego Archiwum w Królewcu, podpisało go w sumie 65 osób<sup>1953</sup>. W zdecydowanej większości byli to ewangelicy, wśród nich niemal wszyscy uczestniczący w zjeździe senatorowie, w tym Andrzej Leszczyński, Jan Abramowicz, Krzysztof Zenowicz i Andrzej Firlej. Na dokumencie zabrakło jednak podpisów Konstantego i Aleksandra Ostrogskich oraz Krzysztofa Radziwiłła (akt ten sygnowali

---

<sup>1952</sup> D. Oljančyn, *Originaltext*, s. 198–205; J. Łukaszewicz, *Dzieje kościołów... w Litwie*, t. 1, s. 124–134; T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 161–162.

<sup>1953</sup> Choć przyłożono do niego jedynie 54 pieczęcie, D. Oljančyn, *Originaltext*, s. 205. W drugiej swojej publikacji na temat aktu konfederacji wileńskiej Oljančyn pisze błędnie o 86 osobach, które złożyły na nim podpisy, zob. D. Oljančyn, *Zur Frage der Generalkonföderation zwischen Protestanten und Orthodoxen in Wilna 1599*, „Kyrios”, t. 1, 1936, z. 1, s. 37.

natomiast jego ważni klienci i krewni), podobnie jak klientów wojewody kijowskiego Marcina Broniewskiego i Krzysztofa Pawłowskiego. Jak można wytłumaczyć ten brak? Ponadto należy postawić drugie pytanie, czy ci, których podpisów zabrakło, zgadzali się z tekstem konfederacji? Zaczniemy od odpowiedzi na drugie pytanie. Nie ulega żadnej wątpliwości, że wymienione tu osoby, które nie podpisały się pod aktem, akceptowały jego treść, co pokazała dalsza współpraca między nimi w kwestiach wyznaniowych. Podkreślimy, iż nie wiadomo, ile oryginalnych egzemplarzy aktu spisano, co może mieć znaczenie przy odpowiedzi na pierwsze pytanie. Oryginał, z którego korzystał Oljanczyn, pochodził pierwotnie z Archiwum Radziwiłłów. Jedynie teoretycznie można rozpatrywać możliwość, że na radziwiłłowskim egzemplarzu nie musiał widnieć podpis „Pioruna”, ale trudniej byłoby z kolei wytłumaczyć brak na nim podpisu K. Ostrogskiego. Nie może wchodzić w grę pośpiech przy opuszczaniu Wilna, gdyż wojewoda kijowski pozostał w nim jeszcze przez kilka kolejnych tygodni<sup>1954</sup>. Brak podpisu Krzysztofa Radziwiłła mógł wynikać z jego starań o uzyskanie przychylności królewskiej w ogromnie istotnej dla „Pioruna” sprawie sporu o rękę Zofii Olelkowiczówny i majątek po księżętach słuckich, a także o uzyskanie godności senatorskiej i hetmaństwa polnego litewskiego przez jego syna Janusza<sup>1955</sup>. Wojewoda wileński już wcześniej w sprawach wyznaniowych wykazywał się dużą ostrożnością, np. wówczas, gdy nie tylko sam nie pojechał na synod do Torunia w 1595 r., ale nawet nie wysłał tam swego oficjalnego poselstwa. Być może Ostrogski nie chciał działać wbrew

<sup>1954</sup> Konstanty Ostrogski obok innych senatorów wziął udział 2 czerwca 1599 r. w odbywającej się w sali radziwiłłowskiego pałacu w Wilnie dyspacie jezuita Marcina Śmigleckiego z ministrami ewangelickimi (Mikołajewskim, Janicjuszem i Gracjanem), K. Drzymała, *Dysputa wileńska Marcina Śmigleckiego z ewangelikami w r. 1599*, „Studia Historyczne”, R. 22, 1979, z. 3, s. 382. Ponadto Ostrogski wraz z synem Aleksandrem uczestniczył w weselu córki Radziwiłła „Pioruna” Halszki (Elżbiety) z Lwem Sapiehą, które odbyło się w Wilnie 21 czerwca 1599 r., Н. Сліж, *Шлюбныя і пазаілюбныя стасункі ішляхты Вялікага Княства Літоўскага ў XVI–XVII стст.*, Смаленск 2015, s. 416, 530.

<sup>1955</sup> H. Lulewicz, *Walka Radziwiłłów z Chodkiewiczami o dziedzictwo słuckie*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 3: *Radziwiłłowie XVI–XVIII wieku: w kręgu polityki i kultury*, Warszawa–Łódź 1989, s. 201–215; P. Łabędź, *Konflikt hetmana Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”*, s. 26–27.

zdaniu zięcia, wszakże dla niego współpraca z Radziwiłłem miała kluczowe znaczenie i niepotrzebny był do tego żaden formalny akt<sup>1956</sup>.

Drugorzędną kwestię stanowi też spór o to, czy akt konfederacji wileńskiej obowiązywał *de iure*<sup>1957</sup>. Istotniejsze jest, czy za obowiązujący uznawali go i protestanci, i prawosławni, a także czy współpraca dyzunitów z ewangelikami została umocniona dzięki zjazdowi w Wilnie. Ani na jedno, ani na drugie pytanie nie można udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Choć wiadomo, że polityczna współpraca ewangelików z dyzunitami trwała jeszcze w ciągu następnych dziesięcioleci, to przecież nie możemy znaleźć jednoznacznych dowodów na to, że konfederacja wileńska ją umocniła. Podkreślmy, że nie odbył się zapowiadany po wileńskim synod czy też zjazd różnowierców w Małopolsce. Z punktu widzenia współdziałania prawosławnych i protestantów o wiele ważniejsze stało się zatem wysłanie poselstwa Konstantego Ostrońskiego na synod do Torunia, które zapoczątkowało tę współpracę, choć opartą głównie na wzajemnych kontaktach przywódców niekatolickich w Rzeczypospolitej. Na tym opierała się ona także w kolejnych latach<sup>1958</sup>.

Natomiast w kwestii zbliżenia na gruncie wiary prawosławnych i protestantów, opowiadający się za nim gorąco Ostroński poniósł w Wilnie porażkę. Obie strony negocjacji – co zwłaszcza dotyczyło duchownych – nie liczyły bowiem na kompromis w kwestiach dogmatycznych, ale raczej na dobrą wolę, która doprowadzi do przyjęcia prawd wiary przez drugą stronę. Warto dodać, że w kontekście zjazdu w duchu życzliwości pisało o ewangelikach bractwo wileńskie, jednocześnie wszakże mając nadzieję na nawrócenie ich na prawosławie<sup>1959</sup>. Wątpliwe też, czy duchowni prawosławni biorący udział w zjeździe wileńskim próbowali kontaktować się z patriarchą Pigasem, by prosić go o wykładnię w kwestii jedności z ewangelikami. Wiadomo natomiast, że zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami list do patriarchy wysłali ministrowie ewangelicy: Symeon T. Turnowski, Daniel Mikołajewski, Erazm Glicznier, Marcin Janicjusz, Grzegorz

<sup>1956</sup> T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 162–164.

<sup>1957</sup> Por. L. Jarmiński, *Bez użycia siły*, s. 241; D. Oljančyn, *Zur Frage*, s. 38; K. E. Jordt Jørgensen, *Ökumenische Bestrebungen unter den polnischen Protestanten bis zum Jahre 1645*, København 1942, s. 323.

<sup>1958</sup> T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 164–165.

<sup>1959</sup> AZR, t. 4, nr 138, s. 192–194; por. D. Oljančyn, *Zur Frage*, s. 38.

z Żarnowca i Wawrzyniec Piotrowski. Był on datowany 6 czerwca 1599 r. w Wilnie<sup>1960</sup>. Osobne pismo do Pigasa<sup>1961</sup> skierował sam Turnowski<sup>1962</sup>. Seniorzy ewangelicy pisali, że chcą wypełniać słowa Zbawiciela wzywające do miłości bliźniego i jedności wszystkich prawdziwych chrześcijan. Podobnie jak na dysputach z teologami dyzunickimi wskazywali na to, co łączy ewangelików z prawosławnymi, ale nie ukrywali, że istnieją też różnice. Streszczając przebieg zjazdu w Wilnie, podkreślili, że podjętej idei zjednoczenia prawosławnych i ewangelików patronuje Konstanty Ostrogski, co rzecz jasna miało uwiarygodnić ich propozycję. Prosimi zatem patriarchę o udzielenie zgody na szczegółową dyskusję teologiczną z udziałem przedstawicieli wschodniego Kościoła, powołując się przy tym na wcześniejsze kontakty patriarchów z przedstawicielami reformacji<sup>1963</sup>.

List do patriarchy Pigasa napisał również Marcin Broniewski. Jego treść nie jest znana, ale musiała być uzgodniona z wojewodą kijowskim. Znamy odpowiedź Pigasa. Była ona utrzymana w bardzo przyjaznym tonie. Już w nagłówku patriarcha nazwał brata czeskiego „uczonym mężem”. Dalej też wyrażał się o Broniewskim z największym poważaniem (*de prudentia, humanitate atque eruditione tua*), wyjaśniwszy zarazem, że słyszał o nim od swego protosyngiela i egzarchy Cyryla Lukarisa. Zapewne musiał wiedzieć, iż Broniewski był twórcą pism polemicznych pisanych w imieniu prawosławnych. Pigas wyraził też nadzieję, że w przyszłości sam Ojciec niebieski położy kres rozerwaniu wśród chrześcijan i połączy ich w jeden Kościół<sup>1964</sup>. Odpowiedź Pigasa na pismo Turnowskiego była z kolei bardzo lakoniczna, a jednocześnie stanowcza. Patriarcha napisał bowiem, że

<sup>1960</sup> W kopii z początku XVII w. widnieje data 4 czerwca, RGIA, F. 823, op. 3, 64, k. 1–2; druk (z datą 6 czerwca) w: A. Węgierski, *Libri quattor Slavoniae reformatae*, s. 491–494.

<sup>1961</sup> W latach 1596–1599 Melecjusz Pigas (zm. 1601), będąc patriarchą aleksandryjskim, zarządzał jednocześnie (choć z krótkimi przerwami) patriarchatem konstantynopolańskim. Mimo powrotu do Aleksandrii w 1599 r. rola Pigasa w zarządzaniu całą Cerkwią prawosławną nadal była poważna, G. H. Williams, *Protestants*, s. 71; A. Borkowski, *Patriarchaty Wschodu*, s. 229–231.

<sup>1962</sup> Pismo z 4 czerwca 1599 r., druk: A. Węgierski, *Libri quattor Slavoniae reformatae*, s. 495–496.

<sup>1963</sup> K. E. Jordt Jørgensen, *Ökumenische*, s. 321–322; Б. Н. Лелявский, *Попытка унии евангеликов с православными в Польше*, „Воскресное чтение”, т. 11, 1934, nr 17, s. 205–207; T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 165–166.

<sup>1964</sup> Melecjusz Pigas do Marcina Broniewskiego 8 grudnia 1600 r. [błędna data roczna, powinno być: 1599 r.], A. Węgierski, *Libri quattor Slavoniae reformatae*, s. 498;



w nauce Cerkwi wschodniej nie ma nic, co ewangelicy musieliby poprawić. Szczegółową odpowiedź przekazać miał Turnowskiemu egzarcha Lukaris<sup>1965</sup>. Z listu do seniora braci czeskich wynikało także, że Pigas na początku 1600 r. wysłał do Rzeczypospolitej Cyryla Lukarisa. Ten ostatni miał zawieźć m.in. odpowiedź na list ministrów ewangelickich skierowany do patriarchy. Ponadto wioził on listy do króla<sup>1966</sup>, Konstantego Ostrogskiego, Jana Zamoyskiego<sup>1967</sup>, kniazia Bohdana Sołomereckiego, Jana Abramowicza, Teodora Skumina Tyszkiewiczza, bractw wileńskiego oraz lwowskiego<sup>1968</sup>. Niestety nie jest znana treść listu Pigasa do wojewody kijowskiego, ale pośrednio możemy o niej wnioskować z tego, co patriarcha napisał do Marcina Broniewskiego.

Lukaris, przebywając w Rzeczypospolitej, znajdował się pod opieką Konstantego Ostrogskiego i zamieszkiwał głównie w Ostrogu. Spotkał się jednak m.in. z Janem Zamoyskim. Jego przyjazd wzbudził kontrowersje u nowego metropolity kijowskiego, którym po śmierci Michała Rahozy (zm. 1599) został Hipacy Pocij. Lukaris był przecież uczestnikiem brzeskiego synodu przeciwników unii w październiku 1596 r. Pocij podejrzewał, że Lukaris i tym razem przybył do Rzeczypospolitej, aby wspomóc prawosławnych w walce z unią. Stąd w alarmującym liście pisał o tym do magnackich protektorów Cerkwi unickiej, a także do Zygmunta III, prosząc jednocześnie monarchę, by ten nakazał aresztować egzarchę, a następnie usunąć go z Rzeczypospolitej<sup>1969</sup>. Król zażądał wobec tego od Lukarisa,

---

Б. Н. Леявский, *Попытка унии, евангеликов с православными в Польше*, „Воскресное чтение”, т. 11, 1934, nr 18, s. 218.

<sup>1965</sup> Melecjusz Pigas do Symeona Teofila Turnowskiego 9 grudnia 1600 r. [błędna data roczna, powinno być: 1599 r.], A. Węgierski, *Libri quattor Slavoniae reformatae*, s. 497; Б. Н. Леявский, *Попытка унии*, nr 18, s. 218.

<sup>1966</sup> Melecjusz Pigas do Zygmunta III w 1600 r., A. Węgierski, *Libri quattor Slavoniae reformatae*, s. 467–469.

<sup>1967</sup> Melecjusz Pigas do Jana Zamoyskiego w 1599 r., AGAD, AZ, 139, s. 1.

<sup>1968</sup> Jurij Rohatyniec do bractwa wileńskiego 26 lutego 1603 r. z Krakowa, NBU, F. 2, 21039; por. K. Chodynicki, *Kościół prawosławny*, s. 353–354; T. Kempa, *Wizyty protosyngla*, s. 97.

<sup>1969</sup> Hipacy Pocij do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” 9 września 1600 r., П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, dodatki, nr 6, s. 592. Pod wpływem Pocija także Kuria Rzymska domagała się wydalenia Lukarisa, *Monumenta Ucrainae historica*, t. 1, nr 281–282, s. 192–193 (despeze kard. Aldobrandiniego do nuncjusza Claudia Rangoniego z 16 i 30 września 1600 r.); DUB, nr 346–347, s. 503–504; K. E. Jørdt Jørgensen, *Ökumenische*, s. 323.

by natychmiast opuścił ziemie Korony<sup>1970</sup>. Ostrogski w odpowiedzi na skierowany do niego list Zygmunta III i królewski nakaz aresztowania Lukarisa żalił się, że przecież król sam pozwolił na przyjazd egzarchy do Rzeczypospolitej, zapewniając, że „ten wielki poseł niczego nad zlecenie, które ma w liście swem i nad poselstwa odprawienie nic przed się nie bierze, ani brać będzie”. Wojewoda kijowski obiecywał ponadto, że protosyngiel „długo w Polsce nie [będzie] bawił” i prosił o wyznaczenie mu terminu odprawienia poselstwa oraz o list „na wolny przejazd” do króla<sup>1971</sup>. Lukaris chciał bowiem, zgodnie z instrukcją Pigasa, spotkać się z polskim monarchą. Do audiencji wysłannika patriarchy aleksandryjskiego z królem jednak nie doszło. Następne trzy miesiące egzarcha wciąż znajdował się pod opieką Ostrogskiego. Interesujące jest jednak, że w grudniu 1600 r. Lukaris spotkał się z wielkim orędownikiem unii brzeskiej Mikołajem Krzysztofem Radziwiłłem „Sierotką” w jego rezydencji w Nieświeżu<sup>1972</sup>. Ciekawe informacje o tym spotkaniu przekazał później nuncjuszowi papieskiemu Radziwiłł. Otóż Lukaris miał tłumaczyć „Sierotce”, że w czasie soboru w Brześciu w 1596 r. chciał wraz z protosyngielem Niceforem „zejść się i konferować” ze zwolennikami unii, „ale heretycy *manifeste* przeszkodzili”. Był więc krytycznie nastawiony do reformacji. Przedstawił się też jako zwolennik unii uniwersalnej między Kościołem prawosławnym i rzymskokatolickim, jakkolwiek uważał ją w ówczesnej sytuacji politycznej za nierealną (ze względu na rolę Turcji w Europie i Azji)<sup>1973</sup>. Podobne poglądy Lukaris zawarł w liście do arcybiskupa lwowskiego Jana Dymitra

<sup>1970</sup> Zygmunt III do Cyryla Lukarisa b.d. [1600] z Warszawy, AGAD, AR, Rękopisy biblioteczne, 61, s. 271; П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 439–440, przyp. 915; J. Tretniak, *Piotr Skarga*, s. 228.

<sup>1971</sup> Konstanty Ostrogski do Zygmunta III 28 lipca 1600 r. z Ostroga, BKórn., rkps 1398, cz. II, nr 17, s. 287; druk: *Documente privitoare*, supl. 2, vol. 1, nr 335, s. 628; T. Kempa, *Wizyty protosyngla*, s. 98–99.

<sup>1972</sup> Lukaris wcześniej krótko przebywał w Wilnie. Tam poznał rektora kolegium jezuitów w Nieświeżu Melchiora Ditiusa i nieznanego z nazwiska plebana nieświeskiego, dzięki którym dojść miało później do jego spotkania z „Sierotką”, T. Kempa, *Kyrillos Loukaris and the confessional problems in the Polish-Lithuanian Commonwealth at the turn of the sixteenth century*, „Acta Poloniae Historica”, vol. 104, 2011, s. 124.

<sup>1973</sup> Opis spotkania z Lukarisem sporządzony przez Radziwiłła (z dawnej Biblioteki Krasieńskich, rkps-y: 3819 i 4018) niestety został zniszczony w czasie II wojny światowej. Korzyściami z niego: K. Lewicki, K. E. Jordt Jørgensen, a także S. Bodniak, który dokonał krótkiego wypisu z tego rękopisu, zob. BKórn., rkps 11617/II, k. 73 (notatka S. Bodniaka); K. Lewicki, *Książę Konstanty Ostrogski*, s. 208, przyp. 1; K. E. Jordt Jørgensen, *Ökumenische*,

Solikowskiego, napisanym przy wyjeździe z Rzeczypospolitej 24 stycznia 1601 r. Wymienił w nim wiele rzeczy wspólnych dla prawosławia i katolicyzmu. Jednocześnie stwierdził, że bardzo mało łączy prawosławnych z protestantami. Podobieństwa te odniósł do tego, co łączy chrześcijan z żydami i wyznawcami islamu. W dodatku egzarcha uważał, że reformacja przyniosła Europie zamieszanie i przyczyniła się do zepsucia dobrych obyczajów<sup>1974</sup>. Wydaje się, że były to szczere słowa. Wątpliwe jest jednak, czy aż tak skrajnymi przemyśleniami, zwłaszcza w odniesieniu do protestantów, Lukaris dzielił się z Konstantym Ostrogskim. Ten ostatni musiał jednak wiedzieć o jego spotkaniach z katolikami i przynajmniej w przybliżeniu znać jego ówczesne poglądy na temat reformacji. Dodajmy, że egzarcha nie spotkał się z ministrami ewangelickimi, by przekazać im pisemną odpowiedź Pigasa. Nigdy nie dotarła ona do adresatów, z wyjątkiem oddzielnego listu patriarchy napisanego do Symeona T. Turnowskiego. W liście do Solikowskiego egzarcha tłumaczył, iż celowo nie oddał pisma patriarchy ewangelikom i nie rozpowszechnił jego treści, gdy zorientował się, że będzie to niemiłe widziane przez króla. Niektórzy badacze sugerują jednak, że list do ministrów protestanckich mógł zostać egzarsze zarekwirowany podczas przekraczania granicy<sup>1975</sup>. Należy jeszcze dodać, że już po wyjeździe z Rzeczypospolitej Lukaris napisał z Jass list do bractwa lwowskiego, w którym prosił o mężne trwanie w prawosławiu wobec „wilków”, które próbują zniszczyć Cerkiew. Zalecał także członkom bractwa zgodę z władką Bałabanem<sup>1976</sup>. Charakterystyczne, że nie wspomniał w tym liście o unii brzeskiej. Czy tymi „wilkami” byli zatem protestanci, czy rzymskokatolicy? Wkrótce potem Lukaris został patriarchą aleksandryjskim

---

s. 323. Informacja o spotkaniu zachowała się też w księdze rozchodów Radziwiłła, gdyż ten na odjezdne przekazał egzarsze 20 zł, NGAB, F. 694, op. 2, 4959, s. 126.

<sup>1974</sup> Druk w oryginalnej wersji łacińskiej w: *Litterae episcoporum*, t. 1, nr 6, s. 7–10; w tłumaczeniu na język polski w: P. Skarga, *Na Threny i lament Theopila Orthologa do Rusi greckiego nabożeństwa przestroga* (Wilno, 1610), przedrukowane w: P. Skarga, *O jedności Kościoła Bożego*, s. 230–234. Zob. też: T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” a unia brzeska*, s. 55; idem, *Wizyty protosyngła*, s. 100–101.

<sup>1975</sup> Б. Н. Лемявский, *Попытка унии*, nr 18, s. 217; M. Bendza, *Prawosławno-protestanckie tendencje unijne w XVI wieku ze szczególnym uwzględnieniem terenu ziem Rzeczypospolitej*, „Rocznik Teologiczny Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej”, t. 25, 1983, z. 2, s. 193; por. K. E. Jordt Jørgensen, *Ökumenische*, s. 323.

<sup>1976</sup> Cyryl Lukaris do bractwa lwowskiego 26 marca 1601 (stary styl) z Jass, A. С. Крыловский, *Львовское ставропигиальное братство*, dodatki, nr 3, s. 15–16.

(jeszcze w 1601 r.)<sup>1977</sup>, a kilkanaście lat później (1620) konstantynopoli-  
tańskim. Już jako patriarcha ekumeniczny zasłynął z bliskich kontaktów  
z protestantami (głównie z kalwinistami), co miało wpływ na treść ogło-  
szonego przez niego w 1629 r. w Genewie prawosławnego wyznania wiary.  
Stopniowo zatem jego poglądy wyznaniowe uległy wyraźnej zmianie<sup>1978</sup>.

Można doszukiwać się pewnego podobieństwa w postawie Konstan-  
tego Ostrońskiego i Cyryla Lukaris. Dotyczy to zwłaszcza pewnej zmien-  
ności ich religijnych poglądów. Dla nas jest jednak najważniejsze, że ostat-  
nia wizyta Lukaris na ziemiach ruskich oznaczała *de facto* koniec marzeń  
Konstantego Ostrońskiego o unii wyznaniowej między prawosławnymi  
i protestantami w Rzeczypospolitej. Zarówno Lukaris, jak i patriarcha  
Pigas odrzucali bowiem taką możliwość. W związku z tym wojewoda ki-  
jowski – szanując wolę patriarchów – przestał w następnych latach dążyć  
do wyznaniowej jedności z ewangelikami, nie rezygnując jednak z bliskiej  
współpracy politycznej z tym środowiskiem.

Współdziałanie Ostrońskiego z protestantami było tym bardziej po-  
żądane, że w momencie, gdy nowym metropolitą kijowskim został Hipacy  
Pociej<sup>1979</sup>, wzrosła wyraźnie presja wywierana na prawosławnych w różnych  
miejscach Rzeczypospolitej, m.in. w Wilnie<sup>1980</sup>. O tym, jak duża różnica  
była pomiędzy zaangażowaniem na rzecz rozszerzania się unii brzeskiej

<sup>1977</sup> Już po objęciu tronu patriarchszego w Aleksandrii (w 1602 r.) Lukaris napisał list do Konstantego Ostrońskiego, w którym informował go o objęciu władzy nad patriarchatem, wzywał do dalszej aktywności fundacyjnej, zwłaszcza zakładania monasterów i szkół, a także polecał opiekę nad bractwami cerkiewnymi, A. Borkowski, *Patriarchy Wschodu*, s. 211–212.

<sup>1978</sup> Jeszcze w 1608 r., będąc patriarchą Aleksandrii, Lukaris napisał list do papieża Pawła V, w którym *de facto* uznał zwierzchnika katolików za głowę Kościoła powszechnego, Cyryl Lukaris do Pawła V 7 listopada 1608 r., G. Hofmann, *Patriarch Kyrillos Lukaris und die Römische Päpste*, „Orientalia Christiana”, t. 15, 1929, z. 1, s. 44–46; T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” a unia brzeska*, s. 56. Najnowszy zbiór studiów poświęconych Lukarisowi i jego działalności jako patriarchy konstantynopoli-  
tańskiego: *Trame controllo. Il patriarca ‘protestante’ Cirillo Loukaris*, a cura di V. Nosilia, M. Prandoni, Firenze 2015.

<sup>1979</sup> Przywilej królewski na metropolię kijowską Pociej otrzymał 26 września 1599 r., papież zgodził się jednocześnie, by zatrzymał on władztwo włodzimiersko-brzeskiej, AZR, t. 4, nr 143, s. 198–199; *Описание документов*, t. 1, nr 232, s. 104; T. Kempa, *Metropolita kijowski Hipacy Pociej w świetle swojej korespondencji*, [w:] *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*, t. 1 (stulecia XV–XVII), wyd. P. Borek, M. Olma, Kraków 2011, s. 147–148.

<sup>1980</sup> T. Kempa, *Konflikty wyznaniowe w Wilnie*, s. 243–253.

Michała Rahozy i nowego zwierzchnika metropolii kijowskiej, najdobitniej mówią słowa tego ostatniego, będące właściwie groźbą, skierowane do niepoddającego się unii duchowieństwa prawosławnego w Słucku: „ojciec Michajło Rahoza, metropolita kijowski, zachowywał się w stosunku do was bogobojnie”, a teraz „krótko mówiąc, na mnie, nie na Rahożę, traficie”<sup>1981</sup>. Nowy metropolita umiał skutecznie zabiegać o poparcie wpływowych katolickich magnatów (takich jak Lew Sapieha), a za ich pośrednictwem Zygmunta III. W sytuacjach, gdy nie mógł uzyskać odpowiedniej pomocy, groził złożeniem godności metropolity<sup>1982</sup>. Inną taktyką, jaką stosował, było ukazywanie mizerności Kościoła unickiego i ucisku, jakiego unicy mieli rzekomo doznawać od prawosławnych. Pocięj był także nieprzejednanym wrogiem protestantów, stąd wytrwale zwalczał ich współpracę z prawosławnymi. Ci ostatni zaś, nazywani przez Pocięja „Naliwajkowską ordą” czy „przekłętą schizmą”<sup>1983</sup>, uważali go za swego najgroźniejszego przeciwnika. Tak też do nowego metropolity podchodził Konstanty Ostrogski.

Śmierć Rahozy zbiegła się ze zgonem archimandryty peczerskiego Nicefora Tura, który nie przystąpił do unii brzeskiej. Oznaczało to *de facto* nową fazę rywalizacji o ten najważniejszy i najbogatszy monaster w Rzeczypospolitej. Zaraz po śmierci Tura, nie czekając na oficjalne zwołanie elekcji przez króla, czernicy oraz szlachta kijowska dokonali wyboru nowego przełożonego ławry w Kijowie, co było zgodne z dawnym przywilejem Zygmunta Starego z 1522 r.<sup>1984</sup> Został nim dotychczasowy archimandryta monasteru leszczyńskiego pod Pińskiem – Jelisej Pletenicki. Tymczasem Zygmunt III, wraz z przywilejem na metropolię kijowską, nadał jednocześnie Pocięjowi godność archimandryty peczerskiego<sup>1985</sup>. W ten sposób król pogwałcił prawa zakonników i szlachty kijowskiej do decydowania o tym,

<sup>1981</sup> AZR, t. 4, nr 153, s. 240; T. Kempa, *Rywalizacja o Ławrę*, s. 845. Por. M. В. Дмитриев, *Уния и порожденные ею конфликты в осмыслении лидеров униатского лагеря*, [w:] *Брестская уния 1596 г. и общественно-политическая борьба на Украине и в Белоруссии в конце XVI – начале XVII в., cz. 2: Брестская уния 1596 г.: Исторические последствия события*, Москва 1996, s. 91.

<sup>1982</sup> Hipacy Pocięj do Lwa Sapiehy [w połowie 1601 r. z Wilna], CDIAUK, F. 48, op. 1, d. 372; tenże do tegoż 5 kwietnia 1603 r., *Archiwum domu Sapiehów*, nr 437, s. 368.

<sup>1983</sup> T. Kempa, *Metropolita kijowski Hipacy Pocięj w świetle swojej korespondencji*, s. 148–149.

<sup>1984</sup> AZR, t. 2, nr 112, s. 140–142; T. Kempa, *Rywalizacja o Ławrę*, s. 832–833.

<sup>1985</sup> AZR, t. 4, nr 143, s. 199.

kto ma zostać przełożonym ławy. Dla prawosławnych kwestia utrzymania kontroli nad tym kijowskim monasterem stała się zatem najważniejsza. Dlatego Konstanty Ostrogski podjął starania, by zahamować działania Pocięja zmierzające do przejścia ławy. Napisał w tej sprawie list do Jana Zamoyskiego, dla którego miał to być swoisty test, czy jest gotowy na „przyjaźń” z wojewodą kijowskim. Kanclerz zażądał zaś od Zygmunta III, by sprawę „około archimandryctwa tego do sejmku przyszłego [w 1600 r.] odłożyć, a na niem wejrzawszy w prawo, na które tamci obywatele odzywają się, *statuere* o tem wedle sprawiedliwości”<sup>1986</sup>.

Sprawę obsady archimandryctwa peczerskiego Ostrogski poruszył również w kontaktach z przywódcami protestanckimi. Poza tym nadal aktualna pozostawała kwestia stawienia przed sejmowym sądem władcyków Pocięja i Terleckiego. Pozew przeciw pierwszemu z wymienionych, w kontekście jego awansu na metropolię kijowską, a także nominacji królewskiej na archimandrię kijowską, nabierał szczególnego znaczenia. Podobnie jak przed sejmem 1598 r. złożyła go szlachta wołyńska, tym razem jednak wspólnie z kijowską. Dołączyli się też do niego prawosławni z Litwy. Z tego powodu Zygmunt III wezwał Pocięja na sąd sejmowy<sup>1987</sup>. Powstanie tego pozwu było w znacznym stopniu zasługą Ostrogskiego i jego klientów. Wojewoda kijowski uczestniczył bowiem w sejmiku przedsejmowym w Łucku, a o jego rezultatach poinformował Krzysztofa Radziwiłła<sup>1988</sup>. Obrady, mimo działań zwolenników unii, zostały zdominowane przez prawosławnych i wspierających ich protestantów. W uchwalonej instrukcji znalazł się zapis żądający od króla zachowania praw „religii greckiej posłuszeństwa patriarchów”. Domagano się też, aby monarcha „przełożenstw kościołów tej religii nie umniejszał i owszem one wedle praw dawnych [...] konferował”, co stanowiło aluzję do obsady archimandrii peczerskiej. Co istotne, posłowie nie mieli przystępować do konkluzji sejmowych bez załatwienia tych spraw. Przy okazji uderzono w duchowieństwo katolickie, żądając, by łożyło ono, podobnie jak szlachta, na potrzeby wojenne. W związku z tym

---

<sup>1986</sup> Jan Zamoyski do Zygmunta III 6 listopada 1599 r. z Zamościa, BKórn., rkps 1401, nr 6, k. 19–20.

<sup>1987</sup> Pozew z 20 grudnia 1599 r., RGIA, F. 823, op. 1, 236; ArchivJZR, t. 1, cz. 6, nr 109–110, s. 278–280; П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 372–373.

<sup>1988</sup> П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 373 (autor powołuje się na list Ostrogskiego z 24 stycznia 1600 r.).

zauważono z sarkazmem: „bo ta wojna [o Inflanty – T.K.] *contra hereticos*, jako oni mówią”<sup>1989</sup>. Posłami wołyńskimi zostali głównie ludzie związani z Ostrogskim, prawosławni: Hawryło Hoyski, Joachim Korecki, Jurij Kierdej-Mylski, a także arianin Demian Hulewicz<sup>1990</sup> i kalwinista Paweł Dorohostajski<sup>1991</sup>. Instrukcji kijowskiej nie znamy, ale można się domyślać, że miała ona podobny wydźwięk jak wołyńska, gdyż posłami zostali tam dyzunicy związani z wojewodą kijowskim: Jurij Drucki-Horski, podwojewodzi kijowski Waclaw Wielhorski, a także stronnik Zamoyskiego (z którym Ostrogski zmierzał już do trwałej zgody) Kiryk Różyński<sup>1992</sup>.

Poza tym postulaty różnowierców, w tym też dyzuników, uzyskały poparcie na sejmiku lubelskim. Upomniano się tam o respektowanie wolności „*dissidentes in religione* tak ewangelickiej jako greckiej konfesji”<sup>1993</sup>. Tym razem nie udało się umieścić postulatów prawosławnych w instrukcjach: wiszeńskiej, bełskiej czy halickiej. Na sejmiku średzkim domagano się zaś ogólnie obwarowania konfederacji warszawskiej. Nieznane są niestety instrukcje sejmików litewskich sprzed sejmu 1600 r., z wyjątkiem jednej – brzeskiej. Tradycyjnie poparto tam postulaty władzyków unickich. Wiadomo jednak, że wśród posłów z Wielkiego Księstwa Litewskiego znalazła się dość liczna grupa różnowierców, którzy przynajmniej częściowo otrzymali instrukcje wychodzące naprzeciw żądaniom Konstantego Ostrogskiego. Posłowie litewscy domagali się na sejmie m.in. ukarania sprawców ataków na cerkiew św. Ducha (1598) oraz zbór kalwiński (1599) w Wilnie. Chodziło o wykonanie wyroków Trybunału Litewskiego, zwłaszcza w odniesieniu do studentów wileńskiej akademii jezuickiej<sup>1994</sup>.

Trzeba jednak zaznaczyć, że „Piorunowi” zależało wówczas na pozytywnym dla Radziwiłłów birżańskich rozwiązaniu sporu z Chodkiewiczami

<sup>1989</sup> AGAD, AR, dz. II, 3575.

<sup>1990</sup> Demian Hulewicz oraz jego brat Aleksander zostali zabici w czasie podróży na sejm przez Marcjana Siemaszkę, A. Kamiński, *Kariera rodu Siemaszków w XV–XVII wieku*, „Lituano-Slavica Posnaniensia. Studia Historica”, t. 3, 1989, s. 197.

<sup>1991</sup> A. Radaman, M. Ferenc, *Rejestr senatorów i posłów na sejmie walnym warszawskim 9 lutego–21 marca 1600 r.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, t. MCC-LXVII (Prace historyczne: z. 131), 2004, s. 100–101. Szóstym posłem wołyńskim był Makary Ledóchowski, K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 413.

<sup>1992</sup> H. Litwin, *Równi do równych*, s. 20, 64–65, 72; idem, *Napływ szlachty polskiej na Ukrainę 1569–1648*, Warszawa 2000, s. 211.

<sup>1993</sup> BPAU-PAN, rkps 8323, k. 71–78v.

<sup>1994</sup> T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 176–180.

o „dziedzictwo słuckie”. Poza tym zięć kniazia Konstantego starał się w tamtym czasie – zresztą bezskutecznie – o urząd senatorski dla syna Janusza<sup>1995</sup>. Stąd zięć Ostrogiński wyraźnie przytłumił wówczas krytykę dworu królewskiego i zapewne również zminimalizował żądania w sferze wyznaniowej. To mogło się odbić na aktywności jego klienteli w czasie sejmików i sejmu. Radziwiłł z powodu konfliktu z Chodkiewiczami nie pojechał na początek sejmu do Warszawy (rozpoczął się on 9 lutego 1600 r.). Zamiast tego zebrał w Wilnie wojsko gotowe nawet do walki z oddziałami Chodkiewiczów. 6 lutego miał się bowiem odbyć ślub Janusza Radziwiłła z Zofią Olelkowiczówną (w dniu uzyskania pełnoletniości przez oboje przyszłym małżonków, zgodnie z kontraktem zawartym w 1595 r.). Wówczas też oczekiwano na ostateczne rozstrzygnięcie sporu między wojewodą wileńskim a Chodkiewiczami. Obie strony starały się pozyskać jak najwięcej sojuszników, gdyby konflikt miał zostać rozwiązany na drodze zbrojnej. Podkreślmy, że największe posiłki przysłali wojewodzie wileńskiemu i jego synowi ich bliscy krewni Ostrogscy, głównie zaś senior rodu. Było to 1300 żołnierzy. Jednocześnie trzeba jednak dodać, że wcześniej wojewoda kijowski wraz z Mikołajem Krzysztofem Radziwiłłem „Sierotką” starali się obie zwaśnione strony doprowadzić do zgody<sup>1996</sup>. Ostatecznie dzięki naciskom większości senatorów litewskich oraz króla nie doszło na szczęście do przelewu krwi. Obie strony postanowiły szukać rozstrzygnięcia sporu na odbywającym się właśnie sejmie<sup>1997</sup>.

Tam też dotarł z dużym opóźnieniem „Piorun”. Prawdopodobnie nie wziął już udziału w obradach. W Warszawie nie było poza tym Konstantego

<sup>1995</sup> A. Czwołek, *Działalność opozycyjna Janusza Radziwiłła, podczaszego litewskiego w czasach panowania Zygmunta III*, [w:] *Homo doctus in se semper divitias habet. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Januszowi Mallkowi z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin i pięćdziesiątej rocznicy rozpoczęcia pracy naukowej*, red. W. Polak, Toruń 2008, s. 186–193.

<sup>1996</sup> Krzysztof Radziwiłł do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła 3 maja 1599 r. z Węgrowa, RNB, F. 971, op. 2, kol. aut., 234, nr 193.

<sup>1997</sup> H. Lulewicz, *Walka Radziwiłłów z Chodkiewiczami*, s. 204–215; K. Zenowicz, *Tragedia albo początek upadku znacznego w Xięstwie Litewskim*, „Atheaneum”, 1845, z. 3, s. 9–10. Ostatecznie w czerwcu 1600 r. doszło do ugody między Radziwiłłami a Chodkiewiczami. W zamian za zgodę na ślub Janusza z Zofią Chodkiewiczowie otrzymali część dóbr po książętach słuckich.



Ostrogskiego<sup>1998</sup> ani jego prawosławnego syna Aleksandra. Przebywali tam natomiast przedstawiciele bractwa Uspieńskiego ze Lwowa, którzy przekazali posłom skargi na katolickich członków władz miejskich za prześladowania, jakie dotykały prawosławnych mieszkańców miasta<sup>1999</sup>. Wcześniej zaalarmowali oni także – podobnie jak uczynił to władca lwowski Gedeon Bałaban – wojewodę kijowskiego. Ostrogski co najmniej dwukrotnie pisał w tej sprawie do Zygmunta III jeszcze w 1599 r. Wojewoda kijowski wymienił w swoich listach formy dyskryminacji i prześladowań, jakie spotykały prawosławnych we Lwowie: wyrzucanie z cechów, utrudnianie handlu i nabywania nieruchomości w mieście, aresztowania bez powodów itd. Ostrogski, powołując się na uniwersał królewski wydany na poprzednim sejmie, w którym monarcha nakazywał unitom i prawosławnym zachowanie pokoju, żądał zatem, aby król wezwał przed sąd zadworny przedstawicieli władz miejskich. Prosił też Zygmunta III, by prawosławni we Lwowie „przy prawiech, wolnościach swych i wedle konfederacyjnej generalnej” zachowani byli<sup>2000</sup>. Sprawa ta potoczyła się po myśli Ostrogskiego i stauropigii lwowskiej. Zygmunt III wydał bowiem już 4 marca 1599 r. pozew wobec przedstawicieli władz Lwowa w związku z naruszaniem przez nich praw ludności ruskiej<sup>2001</sup>. Nie zakończyło to jednak konfliktu między

<sup>1998</sup> Ostatnim sejmem, w którym uczestniczył Konstanty Ostrogski, był ten z 1598 r. W kolejnych sejmach, głównie z powodu słabego zdrowia i podeszłego wieku, nie brał już udziału. Nieprawdą jest więc, że był na sejmie w 1600 r., jak podają Włodzimierz Kaczorowski i Jan Serejka, zob. W. Kaczorowski, *Senatorowie na sejmach z lat 1587/88–1609*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu”, Historia, t. 27, 1990, s. 33; J. Serejka, *Senatorowie Rzeczypospolitej na sejmach Zygmunta III Wazy (1587–1632)*, [w:] idem, *Rozprawy z dziejów XVI i XVII wieku*, Poznań 2003, s. 206. Por. A. Radaman, M. Ferenc, *Rejestr senatorów i posłów*, s. 87–107.

<sup>1999</sup> ArchivJZR, cz. 1, t. 11, Kiew 1904, s. 22–24, 36; *Боротьба Південно-Західної Русі*, nr 120, s. 168–169; С. Голубевъ, *Кіевський митрополитъ*, т. 1, dodatki, nr 20, s. 164–166; П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 378, 385.

<sup>2000</sup> Gedeon Bałaban do K. Ostrogskiego 20 grudnia 1598 r., MCSL, t. 1, cz. 2, nr 470, s. 811–812; Konstanty Ostrogski do bractwa lwowskiego 12 stycznia 1599 r. z Dubna (z powiadomieniem o wysłaniu sługi z listem do króla w sprawach bractwa), CDIAUL, F. 129, op. 1, 327 (druk: Я. Головацкий, *Львовское*, s. 76–77; MCSL, t. 1, cz. 2, nr 471, s. 812); Konstanty Ostrogski do Zygmunta III 26 października 1599 r. ze Starego Siola, ВКórn., rkps 1401, nr 5. Por. CDIAUL, F. 129, op. 1, 347, 354; Д. Зубрицький, *Хроніка ставропігійського братства*, s. 94–95; *Боротьба Південно-Західної Русі*, nr 119–121, s. 167–170.

<sup>2001</sup> MCSL, t. 1, cz. 2, nr 492–493, s. 841–844; CDIAUL, F. 684, op. 1, 2599, k. 13–14; Zygmunt III do władz Lwowa 22 maja 1599 r., MCSL, t. 1, cz. 2, nr 476, s. 816.

radą miejską a prawosławnymi w tym mieście. Stąd kolejny list Ostrogskiego do monarchy i przyjazd przedstawicieli bractwa na sejm 1600 r.

Na sejmie 1600 r. doszło też ostatecznie do rozprawy przed sądem sejmowym władków Pocięja i Terleckiego w związku z pozwem szlachty prawosławnej. Mimo starań posłów o to, by wśród sędziów zasiadli też przedstawiciele izby poselskiej, ostatecznie w tym gronie znaleźli się tylko senatorowie, w zdecydowanej większości katolicy. Sąd zebrał się zgodnie z nakazem króla 15 marca, a rozprawa toczyła się w ciągu dwóch dni. W czasie jej trwania Pocięj w imieniu swoim i Terleckiego stwierdził, iż zgodnie z dawnymi cerkiewnymi przywilejami sąd sejmowy nie ma prawa sądzić duchownych. Pomimo tego proces odbywał się dalej. Na zarzuty posłów wołyńskich i kijowskich, sugerujące że unia brzeska została zawarta bezprawnie, a Pocięj i Terlecki udali się do Rzymu bez zgody pozostałych biskupów prawosławnych oraz świeckich, metropolita odpowiedział, że porozumienie brzeskie stanowi jedynie przedłużenie unii florenckiej. Tę zatwierdził zaś na terenie Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego już król Władysław Warneńczyk. Pocięj przedstawił ponadto szeroko religijne przesłanki jedności. Zygmunt III, idąc za werdyktem sądu sejmowego, uwolnił Pocięja i Terleckiego od stawianych im zarzutów, co stanowiło wielki sukces obu władków i całego Kościoła unickiego. Jednocześnie król wydał przywilej, w którym stwierdził, że unicy biskupi mają pełnić swoją duchowną władzę wedle dawnych przywilejów Cerkwi prawosławnej, „a dekryty, procesy i postęпки prawne w duchownych i świeckich prawach, które do terazniejszego tylko sejmu zawieszzone listem naszym były”, zostały odwieszzone<sup>2002</sup>. Tym sposobem monarcha potwierdził, że Kościół unicki jest prawnym spadkobiercą Cerkwi prawosławnej sprzed unii brzeskiej, w związku z czym władcy unicy mogli stosować narzędzia prawne do narzucenia prawosławnyj swej jurysdykcji<sup>2003</sup>. Wyrok, jaki zapadł w odniesieniu do Pocięja i Terleckiego na sejmie, bardzo negatywnie ocenił Konstanty Ostrogski. W liście do bractwa lwowskiego określił go jako „przeciwny prawu i świętej sprawiedliwości”<sup>2004</sup>.

<sup>2002</sup> Dyplom królewski z 16 marca 1600 r., AZR, t. 4, nr 150, s. 236–237; П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 378–381.

<sup>2003</sup> Т. Кемпа, *Wobec kontrreformacji*, s. 183.

<sup>2004</sup> Konstanty Ostrogski do bractwa lwowskiego 17 maja 1600 r., CDIAUL, F. 129, op. 1, 349 (druk: AZR, t. 4, nr 152, s. 238–239). Podobnie negatywnie Ostrogski wy-

Nie udało się też prawosławnym załatwić pozytywnie na sejmie sprawy obsady archimandrii peczerskiej, mimo solidarnego przedłożenia jej Zygmuntowi III przez posłów różnowierczych w egzorbitancjach<sup>2005</sup>. W dodatku kilka miesięcy później (26 października 1600 r.) król umocnił teoretyczną wciąż władzę metropolity Pocieja nad ławrą. Nakazał bowiem wydać mu wszystkie dobra należące do tego monasteru – zarówno w Koronie, jak i na Litwie. Okazało się jednak, że nie będzie łatwo wprowadzić tę decyzję w życie. Niemniej Pocielowi udało się szybko uzyskać władzę nad dobrami ławry leżącymi w Wielkim Księstwie Litewskim. Gorzej poszło z samym monasterem i główną częścią jego majątności, które leżały w Koronie. Sukcesem metropolity było natomiast przejście soboru Sofijskiego w Kijowie<sup>2006</sup>.

W tym kontekście kwestia obrony ławry Peczerskiej przed przejściem jej przez Pocielę pozostała najważniejszym zadaniem Konstantego Ostrogijskiego i całej społeczności prawosławnej w kolejnych latach. Jak duża była waga tej rywalizacji, wskazywał nuncjusz Claudio Rangoni w relacji przesłanej do Rzymu. Tak pisał w niej o majątkach ławry: „dla mnogości poddanych i dla sił swoich takiej jest wagi, że gdyby była spokojnie posiadana przez metropolitę, tak jak do niego przez Ojca Świętego przyłączona została [...], przynosiłaby mu niezmierne dochody i korzyści”<sup>2007</sup>. Te zaś mogłyby być przeznaczone np. na stworzenie solidnych podstaw materialnych dla istnienia seminarium unickiego w Rzeczypospolitej, co było nieustannym dążeniem Pocielę. Wojewoda kijowski zdawał sobie sprawę z wagi sporu i liczył na postawienie spraw ważnych dla dyzunitów na sejmie zwołanym w trybie nadzwyczajnym na 30 stycznia 1601 r. Już po otwarciu obrad nieobecny na sejmie Ostrogijski pisał do Krzysztofa Radziwiłła: „tedy

---

raził się o tym wyroku w liście do kasztelana bieckiego Sebastiana Lubomirskiego z 18 maja 1600 r. z Krupy, LNNBU, F. 5, rkps 1196.

<sup>2005</sup> T. Kempa, *Rywalizacja o Ławrę*, s. 848.

<sup>2006</sup> Archiv]ZR, cz. 1, t. 6, nr 117, s. 301–303; T. Kempa, *Rywalizacja o Ławrę*, s. 846; П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 397, przyp. 844; N. Sinkevych, *Kijowski sobór Sofijski w okresie unickim (1596–1633)*, [w:] *Studia o kulturze cerkiewnej w dawnej Rzeczypospolitej*, red. A. Gronek, A. Z. Nowak, Kraków 2016, s. 85. Т. Люта, *Конфликт навколо собору Святої Софії у Києві в першій половині XVII століття*, [w:] *Die Union von Brest (1596) in Geschichte und Geschichtsschreibung: Versuch einer Zwischenbilanz*, Hg. J. Marte, O. Turij, L'viv 2008, s. 195–197.

<sup>2007</sup> C. Rangoni, *Relacja o Królestwie Polskim z 1604 roku*, s. 40.

i wspólnej naszej sprawie około religii racz Wasz Mość być pomocen, aby ukrzywdzeni od sług antychrystian mogli za radą i ratunkiem Wasz Mości [...] odnieść uspokojenie”<sup>2008</sup>. Wojewoda kijowski chciał początkowo wybrać się do Warszawy i – jak to już bywało wcześniej – wjechać tam razem z zięciem, jednak zmoęła go choroba i nie uczestniczył w obradach<sup>2009</sup>. W zachowanych ledwie kilku instrukcjach sejmikowych sprzed tego nadzwyczajnego sejmku brak niemal w ogóle odniesień do kwestii wyznaniowych. Wyjątkiem jest instrukcja wilkomierska, w której brano w obronę bractwo wileńskie, a także domagano się uchwalenia procesu konfederacji warszawskiej<sup>2010</sup>. Nie znamy też instrukcji łuckiej. Wiadomo jednak, że wśród posłów wołyńskich uczestniczących w obradach sejmowych znajdowali się klienci Ostrońskiego: Hawryło Hoyski oraz Wasyl Hulewicz. Można więc domniemywać, że sejmik odbył się zgodnie z oczekiwaniami Ostrońskiego i zapewne z jego uczestnictwem<sup>2011</sup>.

W czasie sejmku posłowie różnowierczy spisali swoje skargi w dokumencie pt. „Urazy polskie i ruskie”, w których oskarżano króla o naruszanie praw protestantów i prawosławnych. Jeśli chodzi o kwestie ważne dla prawosławia, przypomniano tam akty inkorporacyjne dotyczące Wołynia i ziem ukraińskich, w których obiecywano „ludzi greckiej religii [...] zostawić przy ich dawnych prawach”. Poza tym wymieniono przywilej Zygmunta III z lipca 1589 r. stwierdzający jurysdykcję duchowną patriarchy konstantynopolitańskiego nad Cerkwią w Rzeczypospolitej. Z kolei przesładowania bractwa wileńskiego sprawiły, że przypomniano także przywileje zatwierdzające jego działalność przez Zygmunta III (z 1589 i 1592 r.). W odniesieniu do sporu o monaster żydyczyński między władzą Terleckim a Gedeonem Bałabanem zarzucono królowi złamanie obietnicy danej na poprzednim sejmie, że sąd zadworny nie wyda banicji na prawosławnego archimandrytę. Główne zarzuty skierowano przeciw metropolicie

<sup>2008</sup> Konstanty Ostroński do Krzysztofa Radziwiłła 17 lutego 1601 r. z Piania(?), AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 213–214.

<sup>2009</sup> Konstanty Ostroński do Krzysztofa Radziwiłła 29 stycznia 1601 r. z Ostroga, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 208. Oprócz choroby zatrzymał wojewodę kijowskiego na Wołyniu najazd tatarski, który dotarł do Korsunia i Bohusławia, Konstanty Ostroński do Krzysztofa Radziwiłła 2 marca 1601 r. z Ostroga, ibidem, s. 216–217.

<sup>2010</sup> RNB, F. 971, op. 2, kol. aut. 133, k. 126–126v.

<sup>2011</sup> W. Sokołowski, *Politycy złotego wieku*, s. 176, 178. Wśród posłów wołyńskich znalazł się jednak też podkomorzy łucki Jan Charliński, niechętny Ostrońskiemu.

Pociejowi, który w Pińsku kazał aresztować popów sprzeciwiających się uznaniu jego jurysdykcji, a w Brześciu zlikwidował tamtejsze bractwo cerkiewne (na niektórych jego członków wydano wyrok banicji). Wreszcie przypomniano świeże zajęcie przez Pocięja kilku siół należących do ławy Peczerskiej w powiecie orszańskim. Na sejmie nie podjęto jednak szerszej dyskusji o kwestiach wyznaniowych, m.in. z powodu zagrożeń zewnętrznych, jakie nawiedzały wówczas Rzeczpospolitą (wojna w Inflantach, walki z hospodarem wołoskim Michałem Walecznym, groźba sojuszu moskiewsko-szwedzkiego). Wywołało to niezadowolenie Aleksandra Ostrogskiego, który przejął po ojcu kierowanie akcją przeciw unii na sejmach. Wiadomo jednak, że Konstanty Ostrogski instruował syna, jakie sprawy powinien poruszyć w swoim wotum, a zapewne także rozmawiał z nim o taktyce, jaką zająć w czasie sejmu<sup>2012</sup>.

W senacie doszło do utarczki słownej między młodym Ostrogskim a arcybiskupem gnieźnieńskim Stanisławem Karnkowskim, do której włączył się też obecny tam metropolita Pocięj, co jeszcze bardziej zdenerwowało wojewodę wołyńskiego. Te bojowe nastroje po obu stronach studził natomiast kanclerz Zamoyski. Według relacji nuncjusza papieskiego Claudia Rangoniego wojewoda wołyński wyjechał z sejmu mocno zagniewany na króla<sup>2013</sup>. Możliwe jednak, że gniew najmłodszego z synów wojewody kijowskiego związany był też z faktem, że nie otrzymał odpowiedniego wsparcia w czasie dyskusji w senacie od obecnych tam senatorów ewangelickich, w tym też od Radziwiłła „Pioruna”<sup>2014</sup>. Tymczasem jeszcze przed sejmem Konstanty Ostrogski zwracał się do zięcia w charakterystycznych dla niego, pełnych patosu, słowach: „proszę w tej wspólnej sprawie, albo

---

<sup>2012</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 2 marca 1601 r. z Ostroga, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 216–217.

<sup>2013</sup> *Monumenta Ucrainae historica*, t. 1, nr 293–295, s. 199–202; П. Н. Жукович, *Сеймовая боротьба*, s. 400–404; K. Chodynicki, *Kościół prawosławny*, s. 376–377; T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 187–189.

<sup>2014</sup> W przeciwieństwie do tego, co działo się w senacie, współpraca posłów protestanckich i prawosławnych w izbie poselskiej trwała w najlepsze. Na końcu sejmu (13 marca) posłowie różnowierczy złożyli protestację przeciwko nieuwzględnieniu ich postulatów. Stwierdzono tam m.in., że prawosławni „nie mogą i nie chcą” uznawać za swoich pasterzy władyków-odstępców. Podkreślono też, że prawosławni i „inszy rozróżnionego nabożeństwa bracia naszy” nie będą podlegać procesom i dekretem sprzecznym z konfederacją warszawską oraz ich egzekucji. Przeciwnie, będą się im wyraźnie wspólnie przeciwstawiać, П. Н. Жукович, *Сеймовая боротьба*, s. 405–407; T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 189.

raczej utrapieniu naszym racz Wasza Książęca Mość mój Miłościwy Pan i Syn tak się teraz stawić, jako tego zawždy doznawali czy utrapieni bracia naszy religiej greckiej wyznawcy, aby wždy w swym ucisku bez przekazy od niezadliwych pokoju chrześcijaństwu ludzi już będąc uciśnionymi, od opowiedzenia gwałtów i doległości swoich odepchnieni nie byli”<sup>2015</sup>.

Współpraca liderów różnowierców znalazła się w impasie, co w jakimś stopniu mogło wiązać się z faktem, że Konstanty Ostrogski nie uczestniczył już osobiście w sejmach z powodu podeszłego wieku i szwankującego zdrowia. Niezależnie od tego wojewoda kijowski miał pretensje do zięcia, że zbyt słabo występuje w interesie prawosławnych. Z tego powodu zależało mu, aby współdziałanie najbardziej wpływowych patronów różnowierczych, co zwłaszcza dotyczyło współpracy z „Piorunem”, mogło wrócić na wcześniejsze tory. Jeszcze w czasie sejmu 1601 r. Ostrogski pisał do „Pioruna” o konieczności zjechania się w sprawach publicznych i prywatnych między nim, jego synem Aleksandrem i Krzysztofem Radziwiłłem<sup>2016</sup>. Prawdopodobnie jednak w 1601 r. nie doszło do takiego spotkania. Na pewno jednak taki rodzinny zjazd, na którym omawiano sprawę współpracy w obronie swobód wyznaniowych, odbył się w maju 1602 r. na Wołyniu. Doszło wówczas do spotkania K. Ostrogskiego z synem Aleksandrem oraz wnukiem Januszem Radziwiłłem (synem „Pioruna”). Po tych naradach Janusz streszczał ojcu brzmiące dość dramatycznie słowa dziadka: „teraz czas, abyśmy wolności, które się nam naruszają, poprawili [...]”. Proszą, żebyś ich Wasza Książęca Mość nie odstępował. Sami też pod przysięgą obiecują statecznie trwać przy Waszej Książęcej Mości, nie oglądając się ani na łaskę ani na niełaskę pańską. Pan dziadek żegnając, prosił mnie po kilkakroć, abym to Waszej Książęcej Mości od niego powiedział pod klątw: ‘kto kogo odstąpi, Boże go odstąp!’. Więc rozkazaniu dość czynić muszę. Widzę, że o religię najbarziej idzie”. Wojewodzie kijowskiemu zależało też na osobistym spotkaniu z zięciem, z którym najwyraźniej nie widział się dość dawno, gdyż – jak relacjonował Janusz Radziwiłł – „bo i niebezpieczno papierowi się tego zwierzać”<sup>2017</sup>. Widać więc, że determinacja

<sup>2015</sup> Cyt. za: П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 394, przym. 837.

<sup>2016</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 2 marca 1601 r. z Ostroga, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 216–217.

<sup>2017</sup> Janusz Radziwiłł do Krzysztofa Radziwiłła 10 maja 1602 r. z Lublina (w cedule), VUB, F. 3–273, s. 190–191; П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, dodatki, nr 7, s. 593.

Konstantego Ostrońskiego była w tym czasie bardzo duża, a jednocześnie współpraca między liderem prawosławnych i przywódcą reformacji na Litwie przeżywała kryzys, wynikający być może ze zbyt dużych oczekiwań Ostrońskiego wobec zięcia. Możliwe zresztą, że krótkotrwałe ochłodzenie stosunków między nimi wiązało się z majątkowymi uregulowaniami między synami Konstantego Ostrońskiego a Januszem Radziwiłłem, jakie były dokonywane w tym czasie. Potwierdza to list wojewody kijowskiego z początku lipca 1602 r., w którym pisał on o przebytej ciężkiej chorobie, a jednocześnie wyrzucał „Piorunowi”, że ten nie „nawiedził” go choćby listem w tym trudnym okresie<sup>2018</sup>.

Przed sejmem 1603 r. wojewodzie kijowskiemu zależało na zdyktowaniu współpracy z „Piorunem”, zwłaszcza że w kluczową fazę wchodził konflikt o ławrę Peczerską. Ostroński proponował zięciowi spotkanie (gdzieś w swoich wołyńskich posiadłościach) przed wyjazdem na sejm, na który sam już nie wybierał się z powodu słabego zdrowia<sup>2019</sup>. Warto zauważyć, że na dworze królewskim rozchodziły się wówczas pogłoski o rychłej śmierci schorowanego Ostrońskiego, o czym z nadzieją w kontekście rozwoju unii pisali zarówno Pocij, jak i nuncjusz apostolski w Rzeczypospolitej Claudio Rangoni. Ten ostatni przypominał słowa Janusza Ostrońskiego, który miał mu obiecać, że po śmierci ojca aktywnie będzie popierał rozwój unii<sup>2020</sup>. Ze zdrowiem kniazia Konstantego rzeczywiście nie było najlepiej, skoro o przejście po ojcu godności wojewody kijowskiego zaczął w tym czasie czynić starania jego syn Aleksander<sup>2021</sup>. O tym, że wyszedł z ciężkiej choroby (w czasie której omdlewał), pisał w lipcu 1602 r. sam Konstanty Ostroński<sup>2022</sup>. Jednak nadzieje unitów i Rzymu na rychłą śmierć księcia Konstantego nie spełniły się. Według słów Pocijaja wojewoda kijowski

---

<sup>2018</sup> Konstanty Ostroński do Krzysztofa Radziwiłła 3 lipca 1602 r. z Ostroga, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 221.

<sup>2019</sup> Konstanty Ostroński do Krzysztofa Radziwiłła 29 listopada 1602 r. z Ostroga, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 223.

<sup>2020</sup> BKór., rkps 932, s. 9.

<sup>2021</sup> *Litterae nuntiorum*, t. 2, nr 724, s. 181.

<sup>2022</sup> Konstanty Ostroński do Krzysztofa Radziwiłła 3 lipca 1602 r. z Ostroga, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 221.

nie spodziewanie „jako orzeł odmłodził” i z jeszcze większą energią przystąpił do walki z unią<sup>2023</sup>.

Rzeczywiście dużą aktywność wojewody kijowskiego widać było na „lokalnym podwórku” na Wołyniu przed sejmem 1603 r. Sejmik w Łucku (w końcu grudnia 1602 r.) odbył się zgodnie z oczekiwaniami K. Ostrogi. W uchwalonej tam instrukcji żądano m.in. odebrania Pocijowi władcy włodzimiersko-brzeskiego, ponieważ wedle uchwał synodu z 1591 r. nie można było łączyć w jednym ręku dwóch wysokich godności cerkiewnych. Domagano się też ograniczenia władzy sądowniczej metropolity na rzecz sądów ziemskich i trybunalskich. Posłowie wołyńscy nie mieli przystępować do dalszych punktów obrad, zanim nie zostaną spełnione ich żądania<sup>2024</sup>. O roli wojewody kijowskiego w przyjęciu tej instrukcji, a także miejsca Wołynia w walce z unią brzeską, wspominał H. Pocij w liście do Lwa Sapiehy: „Bo na Wołyniu, gdzie jest gniazdo wszelkiej nieprawości i niezgód, na sejmiku łuckim i indziej, postanowili *omnino* popierać swoich przeklętych petycyj i jedność świętą burzyć, scyzmatyckich pasterzów, mahometańskich niewolników promowować, a nas w niwecz obrócić [...], kto tego autorem, nie potrzeba mi powiadać”<sup>2025</sup>. Postulaty prawosławnych uzyskały też poparcie na sejmikach wiszeńskim i średzikim (w którym uczestniczył M. Broniewski). Na Litwie zaś posłowie różnowierczy mieli solidarnie występować m.in. w Lidzie, Wołkowysku i Oszmianie, gdzie na posła po raz pierwszy wybrano wnuka Konstantego Ostrogi – Janusza Radziwiłła<sup>2026</sup>.

Dwórokrólewski zdawał sobie sprawę, że dla prawosławnych najważniejszą kwestią do załatwienia podczas obrad sejmowych będzie zgoda Zygmunta III na wybór archimandryty peczerskiego przez czernców

<sup>2023</sup> Hipacy Pocij do Lwa Sapiehy 23 czerwca 1603 r., *Archiwum domu Sapiehów*, nr 443, s. 373.

<sup>2024</sup> Konstanty Ostrogi do Krzysztofa Radziwiłła 31 grudnia 1602 r. z Ostroga, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 225; Hipacy Pocij do Lwa Sapiehy 4 stycznia 1603 r. *Archiwum domu Sapiehów*, nr 433, s. 363; M. Довбищенко, *Волинська шляхта у релігійних рухах*, s. 107.

<sup>2025</sup> Hipacy Pocij do Lwa Sapiehy 4 stycznia 1603 r. *Archiwum domu Sapiehów*, nr 433, s. 362–363.

<sup>2026</sup> T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 193–194; W. Zielecka-Mikołajczyk, *Próby integracji*, s. 75–76.



i szlachtę kijowską, zgodnie z dawnym przywilejem Zygmunta Starego<sup>2027</sup>. Prawosławni chcieli w tym kontekście – jak pokazał to przebieg obrad w Łucku – zaatakować metropolitę Pocieja, oskarżając go o bezprawne posiadanie trzech wyższych godności duchownych: metropolity kijowskiego, władzyki włodzimiersko-brzeskiego oraz archimandryty peczerskiego.

Sejm zebrał się ostatecznie w Krakowie ze względu na panującą w Warszawie zarazę i rozpoczął obrady 22 stycznia 1603 r. Różnowierców w czasie jego trwania wsparli mocno tzw. letni katolicy, jak określali ich niektórzy łacińscy duchowni. Znaczna część izby poselskiej popierała żądania obwarowania konfederacji warszawskiej, a także oddania archimandrii peczerskiej prawosławnym. Charakterystyczne, że na czele delegacji posłów do senatu i króla, domagającej się zagwarantowania wolności wyznania, stanął katolik związany z Ostrogskimi, ale też z Janem Zamoyskim, pisarz ziemski lwowski Jan Swoszowski<sup>2028</sup>. Oprócz żądania obwarowania konfederacji przedstawili oni konkretne postulaty prawosławnych. Pierwszy dotyczył zdjęcia banicji z archimandryty żydyczyńskiego Gedeona Bałabana, drugi uznania elekcji (przeprowadzonej jeszcze w 1599 r.) Jelisieja Pletenickiego na archimandrię kijowską, trzeci odebrania władcy wło dzimiersko-brzeskiego Pocielowi<sup>2029</sup>. Wśród senatorów doszło wówczas do burzliwej dyskusji na tematy wyznaniowe, w której szeroko odniesiono się do konfliktu prawosławno-unickiego. Po stronie różnowierców wzięli w niej udział: Andrzej Leszczyński, Krzysztof Dorohostajski, Krzysztof Radziwiłł oraz Aleksander Ostrogski. Wsparł ich także hetman Zamoyski, który po zawarciu ostatecznej ugody z Konstantym Ostrogskim w 1601 r., starał się w większym stopniu występować w interesie niekatolików, zwłaszcza zaś prawosławnych<sup>2030</sup>. Spośród katolików najaktywniej odpowiadali

<sup>2027</sup> Relacja nuncjusza Claudia Rangoniego z 21 grudnia 1602 r., CDIAUL, F. 408, op. 1, 874, k. 19; fragment: *Litterae nuntiorum*, t. 2, nr 724, s. 181.

<sup>2028</sup> J. Byliński, *Jan Swoszowski – wytrwały parlamentarzysta i prawnik z czasów Zygmunta III Wazy*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 1993, nr 2–3, s. 175–188.

<sup>2029</sup> *Litterae nuntiorum*, t. 2, nr 733, s. 188–189.

<sup>2030</sup> W tekście ugody między Konstantym Ostrogskim a Janem Zamoyskim znalazł się znamieny fragment: „siła się ekscesów względem religiej, ku krzywdzie rozróżnionych w wierze, a osobliwie ludzie religiej greckiej, w tych czasiech pojawiło, przetoż leczenie ich przez Jego Mości Pana wojewodę kiewskiego i przez tych, którzy spólną z Jego Mością causę mają, wolnie, krom wszelkiej różnice, ma być obmyślowane, za pomocą, a przynamniej krom wszelkiego przeszkadzania, Jego Mości hetmanowego i przyjaciół Jego Mości”. Oryginalny projekt tekstu ugody opublikowany w: T. Kempa, *Konflikt między kanclerzem,*

różnowiercom obecni w senacie biskupi katoliccy, kanclerz Lew Sapieha, a także polemizujący z bratem w obronie unii brzeskiej Janusz Ostrogski (obaj bracia pozostawali wówczas w ostrym sporze majątkowym). Aleksander Ostrogski zdecydowanie najmocniej spośród wszystkich senatorów atakował króla i biskupów, a także – zgodnie z wolą ojca – uparcie żądał oddania ławy Peczerskiej prawosławnym<sup>2031</sup>. Wojewoda wołyński wsławił się także tym, iż w czasie obrad sejmowych dwukrotnie kazał rozerwać łańcuch blokujący dostęp do dziedzińca zamkowego. Został tam zawieszony z polecenia Zygmunta III, który chciał uniknąć hałasu spowodowanego przez wjeżdżające na dziedzińiec karety<sup>2032</sup>.

Dwór królewski zmierzał do przełamania impasu, w jakim znalazł się sejm z powodu działań izby poselskiej, głównie zaś różnowierców i wspierających ich katolików. Z tego powodu 3 marca doszło do spotkania Aleksandra Ostrogskiego i Krzysztofa Radziwiłła z Zygmuntem III. Spotkanie zakończyło się jednak fiaskiem<sup>2033</sup>. Wówczas król postanowił pójść na ustępstwa wobec prawosławnych, jednocześnie starając się osłabić ich współpracę z protestantami<sup>2034</sup>. Podczas spotkania z delegatami miast pruskich 6 marca Krzysztof Radziwiłł i Andrzej Leszczyński oskarżyli wojewodę wołyńskiego o złamanie solidarności między różnowiercami<sup>2035</sup>. Nie ma jednak dowodów, że doszło do zawarcia jakiegoś tajnego porozumienia Aleksandra Ostrogskiego z Zygmuntem III kosztem protestantów. Wiadomo jednak, że król 7 marca wydał dwa uniwersały. Pierwszym, ogłoszonym

---

s. 95–96. Pokłosiem tej ugody była też zgoda zawarta na sejmie 1603 r. pomiędzy Zamorskim a Aleksandrem Ostrogskim.

<sup>2031</sup> AP-Gdańsk, 300, 29/66, k. 2.42–2.45; BKórń., rkps 932, s. 2–3; rkps 267, s. 179–180; Klemens VIII do L. Sapiehy 5 kwietnia 1603 r., BCzart., rkps 99, nr 96, s. 349–351; *Litterae nuntiorum*, t. 2, nr 732, 734–736, s. 186–195; Claudio Rangoni do kard. San Giorgio 8 marca 1603 r. z Krakowa, BPAU-PAN, rkps 8394, k. 119–120; B. Janiszewska-Mincer, *Rzeczpospolita Polska w latach 1600–1603. (Narastanie konfliktu między Zygmuntem III Wazą a stanami)*, Bydgoszcz 1984, s. 113–115; П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 425–426; T. Kempa, *Rywalizacja o Ławrę*, s. 852–853; idem, *Wobec kontrreformacji*, s. 196; C. Rangoni, *Relacja o Królestwie Polskim z 1604 roku*, s. 129, 140–141.

<sup>2032</sup> BKórń., rkps 201, k. 93; *Kronika Pawła Piaseckiego, biskupa przemyskiego*, Sandomierz 2018, s. 174.

<sup>2033</sup> *Ks. Jana Wielewickiego dziennik spraw domu zakonnego oo. jezuitów u św. Barbary w Krakowie*, cz. 2: 1600–1608 („Scriptores Rerum Polonicarum”, t. 10), Kraków 1886, s. 35.

<sup>2034</sup> BKórń., rkps 311, k. 147v–148v.

<sup>2035</sup> Aleksander Ostrogski miał także otrzymać obietnicę jakichś nadań ze strony króla, AP-Gdańsk, 300, 29/66, k. 2.48; B. Janiszewska-Mincer, *Rzeczpospolita Polska w latach 1600–1603*, s. 116.

na prośby szlachty wołyńskiej i kijowskiej, zniósł banicję z archimandryty żydyczyńskiego Gedeona Bałabana i z „niektórych inszych osób”. Oznaczało to *de facto*, że monaster żydyczyński miał pozostać w ręku prawosławnych<sup>2036</sup>. W drugim uniwersale władca, choć nie zatwierdził wybranego przez prawosławnych Jeliseja Pletenickiego na archimandrię kijowską, to zgodził się na zwołanie nowej elekcji i wybór przełożonego ławry przez „kryłozan” oraz kijowską szlachtę. Miał się on dokonać po prawosławnych świętach Bożego Narodzenia, a więc na początku stycznia 1604 r. Do tego zaś czasu posesorowie dóbr należących do monasteru mieli „zostawać w posesjach swych spokojnie”<sup>2037</sup>. Było to istotne ustępstwo Zygmunta III wobec prawosławnych. Według metropolity Pocięja dokonało się ono w nadziei rychłej śmierci Konstantego Ostrońskiego, stąd m.in. odległy termin elekcji archimandryty<sup>2038</sup>. Jednak wiązał się on z faktem, że Zygmunt III podjął w Rzymie starania, aby uzyskać zgodę papieża na rozłączenie godności archimandryty peczerskiego i metropolity kijowskiego. Zgodę taką Klemens VIII wydał pod warunkiem, że elekcja zostanie tak przeprowadzona, by na archimandrytę został wybrany unita (poświęcony przez metropolitę). Poza tym Pocięj jako zwierzchnik Kościoła unickiego miał w zamian otrzymać odpowiednią materialną rekompensatę<sup>2039</sup>. Ustępstwo Zygmunta III w sprawie archimandrii peczerskiej, choć nie przesądzało jeszcze o objęciu ławry przez kandydata prawosławnych (co jednak było niemal pewne w przypadku przeprowadzenia uczciwych wyborów),

<sup>2036</sup> CDIAUL, F. 129, op. 1, 373, k. 2; А. С. Крыловский, *Львовское ставропигиальное братство*, dodatki, nr 5, s. 17–18; *Описание документов*, t. 1, nr 261, s. 114.

<sup>2037</sup> CDIAUL, F. 129, op. 1, 373, k. 1; *Litterae nuntiorum*, t. 2, nr 742, s. 200–201; T. Kempa, *Rywalizacja o Ławrę*, s. 853; I. В. Жиленко, *Киево-Печерська лавра*, s. 55.

<sup>2038</sup> Hipacy Pocięj do Lwa Sapiehy 10 czerwca 1603 r., *Archiwum domu Sapiehów*, nr 442, s. 373. Wieści o rychłej śmierci Konstantego Ostrońskiego dochodziły również do Rzymu, skoro papież Klemens VIII prosił Zygmunta III (10 maja 1603 r.), by województwo kijowskie po śmierci księcia powierzyć oddanemu sprawie unii katolikowi, *Documenta Pontificum*, t. 1, nr 192, s. 304.

<sup>2039</sup> Claudio Rangoni do Klemensa VIII 13 kwietnia 1603 r., BCzart., rkps 99, s. 353–356; Zygmunt III do Klemensa VIII 13 kwietnia 1603 r., *Monumenta Ucrainae historica*, t. 1, nr 323, s. 219–221; por. ibidem, nr 324, s. 221–222; Klemens VIII do Zygmunta III 19 lipca 1603 r., ArchiwJZR, cz. 2, t. 1, nr 5, s. 40–44; kard. C. Aldobrandini do Claudia Rangoniego 26 lipca 1603 r., BPAU-PAN, rkps 8389, k. 98–99; Klemens VIII do Zygmunta III 9 sierpnia 1603 r., *Documenta Pontificum*, t. 1, nr 194, s. 305–306; Klemens VIII do Claudia Rangoniego 9 sierpnia 1603 r., ArchiwJZR, cz. 2, t. 1, nr 6, s. 44–46; T. Kempa, *Rywalizacja o Ławrę*, s. 855.

stanowiło ich pierwsze małe zwycięstwo w rywalizacji z unitami. Warto dodać, że sam Pocięj nie wierzył, że jeśli dojdzie do elekcji, zwycięży w niej zwolennik unii brzeskiej<sup>2040</sup>. Jako porażkę Cerkwi unickiej zinterpretowali ją też sprzyjający unii magnaci i szlachta. Przymuszalnie z powodu tych pierwszych ustępstw króla wobec prawosławnych łacinnicy i unicy podczas sesji Trybunału Koronnego w Lublinie w maju 1603 r. podpisali deklarację poparcia dla unii brzeskiej. Jej treść była praktycznie taka sama jak w przypadku wcześniej wspomnianego aktu powstałego w 1598 r. I tym razem został on podpisany w większości przez szlachtę wołyńską, choć podpis pod deklaracją złożył też wojewoda nowogródzki Teodor Skumin Tyszkiewicz. W sumie akt ten sygnowało 57 osób<sup>2041</sup>. Podpisy wielu Wołyńian pod tym aktem stanowiły w jakimś stopniu odpowiedź katolików (w tym unitów) na działalność Konstantego Ostrońskiego z poparciem dla prawosławia i przeciwko unii.

Z inicjatywy wojewody kijowskiego szybko zażegnano konflikt, jaki powstał na sejmie 1603 r. pomiędzy liderami ewangelików i prawosławnych. Wkrótce po zakończeniu obrad sejmowych spisano umowę, która precyzowała warunki sojuszu politycznego między protestantami a prawosławnymi. Została ona zawarta w wąskim gronie przywódców różnowierczych (Aleksander Ostroński, Andrzej Leszczyński, Krzysztof Radziwiłł), a o jej istnieniu wiedział Janusz Radziwiłł, a także oczywiście jej inicjator Konstanty Ostroński<sup>2042</sup>. Jej tekst ze względów bezpieczeństwa miał pozostać tajny. Choć nie znamy treści tego porozumienia, można się domyślać, że na jego podstawie główni protektorzy różnowierców brali odpowiedzialność za kierowanie poczynaniami szlachty na sejmikach, a także w czasie obrad sejmowych. Tymczasem krótko po spisaniu tego aktu, w końcu

<sup>2040</sup> Hipacy Pocięj do Lwa Sapiehy 5 kwietnia 1603 r., *Archiwum domu Sapiehów*, nr 437, s. 365–369; Hipacy Pocięj do Klemensa VIII 28 marca 1603 r., *Litterae episcoporum*, t. 1, nr 17, s. 21–22; T. Kempa, *Rywalizacja o Ławrę*, s. 854.

<sup>2041</sup> *Пам'ятки. Архів Української Церкви*, t. 3, nr 88/I, s. 118–119.

<sup>2042</sup> O istnieniu tego aktu wiemy jedynie z krótkiej zapiski znajdującej się na marginesie listu „Pioruna” do Janusza Radziwiłła z 4 maja 1603 r. z Orli: „u którego [wojewody brzeskiego A. Leszczyńskiego], jeśli by[ś] tam [w Lublinie] był upomni[j] się [w] imieniu moim skrypty, któremu mu powierzył z podpisem ręki mej i z przyciśnięciem do niego pieczęci mojej *ea conditione*, że go podpisawszy u pana wojewody wołyńskiego, miał mi go zaraz odesłać, drugi taki przy panu wojewodzie wołyńskim ostawić, a trzeci przy sobie, w których to się tylko zawiera, że obiecuję zawsze przy sobie statecznie stać, ewangelicy z Rusią”, AGAD, AR, dz. IV, kop. 295, s. 21.

1603 r., zmarło dwóch jego sygnatariuszy i to w dodatku ludzi, od których wówczas najbardziej zależała przyszłość niekatolików w Rzeczypospolitej. Najpierw 19 listopada 1603 r. zmarł Krzysztof Radziwiłł „Piorun”. Kilka tygodni później, 12 grudnia, podczas objazdu swoich majątków odszedł nagle, zaledwie w wieku 33 lat, Aleksander Ostrogski<sup>2043</sup>. Zgon obu innowierczych przywódców przyjęli z ulgą zwolennicy kontrreformacji, w tym Zygmunt III. Król napisał list do Hipacego Pocieja, w którym wyraził nadzieję, że w związku ze śmiercią wojewody wołyńskiego metropolicie (jako kandydatowi unitów) łatwiej przyjdzie wygrać elekcję na archimandrię peczerską<sup>2044</sup>. Natomiast Klemens VIII spodziewał się, że będzie można teraz wprowadzić do grona senatorów metropolitę kijowskiego<sup>2045</sup>. Nie zdawał sobie sprawy, że to nie tylko różnowiercy blokowali możliwość przyjęcia do senatu zwierzchnika Kościoła unickiego i ewentualnie innych władcy unickich, ale przeciwni temu byli także przynajmniej niektórzy biskupi łańcący. Z kolei przebywający w Rzymie były sekretarz Pocieja Piotr, Arkudius, oczekiwał rychłego zgonu „trzeciego tyrana” – Konstantego Ostrogskiego<sup>2046</sup>. Dodać należy, że ten ostatni bardzo przeżył śmierć najmłodszego syna<sup>2047</sup>. Wojewoda wołyński pozostawał jedyną nadzieją prawosławnych na posiadanie możnego i wpływowego protektora w najbliższej przyszłości<sup>2048</sup>.

Tymczasem rolę tę, choć już w sposób ograniczony przez choroby i wiek, odgrywał wciąż wojewoda kijowski. Cieszył się on niesłabnącym autorytetem wśród prawosławnych. Gdy w połowie 1603 r. kijowski

<sup>2043</sup> T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 132.

<sup>2044</sup> Zygmunt III do Hipacego Pocieja 23 grudnia 1603 r., C. Голубевъ, *Киевский митрополитъ*, t. 1, dodatki, nr 24, s. 181–182.

<sup>2045</sup> Klemens VIII do Zygmunta III 31 marca 1604 r., *Documenta Pontificum*, t. 1, nr 197, s. 308–309.

<sup>2046</sup> Piotr Arkudius do biskupa warmińskiego Szymona Rudnickiego 9 lipca 1604 r. z Rzymu, BCzart., rkps 1625, s. 287.

<sup>2047</sup> Konstanty Ostrogski do Jana Zamoyskiego 24 lutego 1604 r. z Ostroga, AGAD, AZ, 222, s. 60–61. List został napisany zaraz po pogrzebie Aleksandra Ostrogskiego, który odbył się w Ostrogu 23 lutego, zob. tenże do tegoż 14 stycznia 1604 r. z Ostroga, AGAD, AZ, 685, s. 62. Zob. też Anna ze Sztemberku Ostrogska do Jana Zamoyskiego 14 stycznia 1604 r. z Połonnego, ibidem, s. 43–44. W pogrzebie wziął udział posłaniec króla (nie wiemy, kto nim był), za którego przysłanie, a także za złożone kondolencje wojewoda kijowski podziękował monarsze, Konstanty Ostrogski do Zygmunta III 1 marca 1604 r. z Ostroga, BKórn., rkps 1403, nr 39, s. 139.

<sup>2048</sup> T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 198–199.

duchowieństwo wybrało na swojego protopopa Iwana Mużyłowskiego, o zatwierdzenie tego wyboru księża i zakonnicy zwrócili się do Konstantego Ostrońskiego, nie tylko z racji pełnionego przez niego urzędu wojewody kijowskiego, ale także ze względu na fakt, że pozostawał on od 1597 r. egzarchą patriarszym na ziemiach ruskich. Zgodnie z prośbą kniaź Konstanty utwierdził Mużyłowskiego na kijowskiej protopopi<sup>2049</sup>. *De facto* to Ostrońskiemu przyszło stoczyć z Hipacym Pocijem ostateczny bój o archimandrię peczerską. Metropolita został bowiem formalnym kandydatem unitów do objęcia godności archimandryty. Ostroński zaś zmierzał do zagwarantowania wygranej kandydatowi prawosławnych Jelisejowi Pletenickiemu. Elekcja na godność przełożonego ławry odbyła się w wyznaczonym terminie, około połowy stycznia 1604 r. Król mianował komisarzem do jej przeprowadzenia rzymskokatolickiego biskupa kijowskiego Krzysztofa Kazimierskiego. Już to świadczyło, że Zygmunt III chce zapewnić wygraną metropolicie kijowskiemu. Nuncjusz Rangoni napisał wprost do komisarzy mających czuwać nad przebiegiem wyborów, by uczynili wszystko w celu dokonania wyboru zwierzchnika Kościoła unickiego<sup>2050</sup>. Ale w środowisku zdecydowanym przez prawosławnych trudno było znaleźć grupę osób, która oddałaby głos na Pocięja. Zwycięzcą elekcji dokonanej przez szlachtę kijowską oraz peczerskich czernców okazał się więc znów Pletenicki. Jednakże Pocięj zakwestionował wynik elekcji, oświadczywszy, że odbyła się ona w asyście wojsk wojewody kijowskiego, którego osobiście nie było jednak chyba w Kijowie. Wskutek działań biskupa Kazimierskiego doszło wobec tego do nowej elekcji, tym razem tylko z udziałem wąskiej grupy zwolenników Pocięja<sup>2051</sup>. Jej wynik był więc oczywisty. Król miał dzięki temu nadal dwa przeciwstawne wyjścia, ale przecież wysoce prawdopodobne było, że wobec takiego rozwoju

<sup>2049</sup> Konstanty Ostroński do kijowskiego prawosławnego duchowieństwa 13 września 1603 r., AZR, t. 4, nr 158, s. 244–245. Okazało się jednak, że Iwan Mużyłowski w 1605 r. uznał jurysdykcję metropolity Pocięja, tym samym stał się unitą, *Пам'ятки. Аpxи Україниської Церкви*, t. 3, nr 29/II, s. 336–337.

<sup>2050</sup> Depesza C. Rangoniego do Rzymu z 27 grudnia 1603 r., *Litterae nuntiorum*, t. 2, nr 784, s. 224; T. Kempa, *Rywalizacja o Ławrę*, s. 857.

<sup>2051</sup> BKórń., rkps 311, k. 148v–149v; BKórń., rkps 932, s. 7; Claudio Rangoni do kard. Aldobrandino 7 i 21 lutego 1604 r., *Litterae nuntiorum*, t. 2, nr 789, 791, s. 227–228; Hipacy Pocięj do Lwa Sapiehy 6 kwietnia 1604 r., *Archiwum domu Sapiechów*, nr 498, s. 411; T. Kempa, *Rywalizacja o Ławrę*, s. 857–858.

wydarzeń Zygmunt III ponownie odda archimandrię unickiemu metropolicie. Nic dziwnego, że nuncjusz Rangoni uznał rozdwojoną elekcję za sukces Pocięja<sup>2052</sup>. Batalia o ławrę Peczerską zaczynała się więc w pewnym sensie od nowa. Konstany Ostrogski zyskał w niej nowego sojusznika, swego najstarszego syna Janusza. Kasztelan krakowski, będąc katolikiem, wcześniej sprzyjał unitom, jednak w tym czasie zaczął wspierać ojca w staraniach o mianowanie Pletenickiego archimandrytą peczerskim<sup>2053</sup>. Zaraz po elekcji Konstany i Janusz Ostrogscy podjęli akcję na królewskim dworze, która miała doprowadzić do uznania elekcji Pletenickiego przez Zygmunta III. Działania te podejmowane były także za pośrednictwem innych związanych z dworem osób. Zapewne w tej sprawie konferowali też w imieniu Ostrogskiego z Janem Zamoyskim Jakub Pretficz i Hawryło Hoyski<sup>2054</sup>.

Wojewoda kijowski rozpoczął w tym czasie grę mającą zakończyć się pozytywnym dla prawosławnych wynikiem sporu o ławrę. Mianowicie za pośrednictwem syna Janusza, kasztelana kamienieckiego Jakuba Pretficza oraz biskupa łuckiego Marcina Szyszkowskiego nawiązał kontakt z nuncjuszem Rangonim, a później z samym papieżem Klemensem VIII, przekonując łacińskich hierarchów, że pod pewnymi warunkami gotów jest przyjąć unię<sup>2055</sup>. Najważniejszym z nich miało być uznanie przez króla wyboru Pletenickiego. Tę prośbę wojewody kijowskiego poparli też Janusz Ostrogski oraz Jakub Pretficz, którzy stwierdzili, że elekcja Pletenickiego odbyła się zgodnie z prawem<sup>2056</sup>. Choć koncepcja Ostrogskiego była dziwnie niespójna (skoro chciał przejść na unię, dlaczego opowiadał się za prawosławnym kandydatem do godności archimandryty), rzymskokatolicy adresaci wojewody kijowskiego weszli z nim w kontakt. Zgodnie z zapo-

<sup>2052</sup> *Litterae nuntiorum*, t. 2, nr 794, s. 229; T. Kempa, *Rywalizacja o Ławrę*, s. 858.

<sup>2053</sup> Konstany Ostrogski do Janusza Ostrogskiego 25 marca 1604 r. z Ostroga, AGAD, APŁ, 1562, nr 2; T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 200.

<sup>2054</sup> Konstany Ostrogski do Jana Zamoyskiego 14 czerwca 1604 r. z Ostroga, AGAD, AZ, 222, s. 68.

<sup>2055</sup> Konstany Ostrogski do Claudia Rangoniego 27 stycznia 1604 r. z Dubna, BPAU-PAN, rkps 8408, k. 206–207; BKórń., rkps 311, k. 149v–150, 219v–220v; *Litterae nuntiorum*, t. 2, nr 794, 797, s. 229–231; A. Пекар, *Inamii Pomii – провісник з'єднання*, „Analecta Ordinis sancti Basilii Magni”, vol. 15, 1996, s. 203.

<sup>2056</sup> Janusz Ostrogski do Claudia Rangoniego 28 stycznia 1604 r. z Dubna, BPAU-PAN, rkps 8408, k. 208; Jakub Pretficz do Claudia Rangoniego 28 stycznia 1604 r. z Dubna, ibidem, k. 209–210.

wiedzią nuncjusza Rangoniego papież Klemens VIII skierował 3 kwietnia 1604 r. brewe do wojewody kijowskiego, pełne grzeczności i pochwał pod adresem rodu Ostrogskich. Papież zachęcał w nim seniora rodu, by podjął wysiłek i przemyślał sprawę przystąpienia do unii<sup>2057</sup>. Klemens VIII wysłał jednocześnie list do Janusza Ostrogskiego, namawiając go, by wpłynął na ojca i spowodował jego przystąpienie do unii. W podobnym tonie skierował brewe do Pretficza<sup>2058</sup>. Kasztelan kamieniecki, który pozostawał (również z woli Zygmunta III) w stałym kontakcie z wojewodą kijowskim, twierdził, że Ostrogski jest gotów przystąpić do unii, jednak chce najpierw zaprosić do niej patriarchów greckich. Jeden z nich – Cyryl Lukaris, od niedawna (1601) patriarcha aleksandryjski, wyraził już swoją skłonność do zjednoczenia z Rzymem podczas pobytu w Rzeczypospolitej w 1600 r.<sup>2059</sup> Pretficz oceniał jednak, że Ostrogski przystąpi do unii niezależnie od decyzji patriarchów, oczekuje jednak na wykazanie dobrej woli przez króla i papieża w sprawie Pletenickiego. Wojewoda kijowski miał prosić również nuncjusza o cofnięcie ekskomuniki, która została rzucona przez metropolitę Pocięja na władcykę lwowskiego Gedeona Bałabana<sup>2060</sup>. Należy dodać, że w zmianę stosunku Ostrogskiego do unii nie wierzył zupełnie Hipacy Pocięj, który z sarkazmem wypowiadał się o ówczesnych działaniach wojewody kijowskiego. Dla unickiego hierarchy nie było zresztą alternatywy.

<sup>2057</sup> Klemens VIII do Konstantego Ostrogskiego 3 kwietnia 1604 r., *Documenta Pontificum*, t. 1, nr 198, s. 309–310; wersja polska opublikowana z błędną datą [1596] w: *Supplementum ad Historica Russiae monumenta*, nr 64, s. 155–156.

<sup>2058</sup> Klemens VIII do Janusza Ostrogskiego 3 kwietnia 1604 r., *Documenta Pontificum*, t. 1, nr 199, s. 310; Klemens VIII do Jakuba Pretficza 3 kwietnia 1604 r., ibidem, nr 201, s. 311–312.

<sup>2059</sup> Po objęciu przez Lukarisa tronu patriarszego w Aleksandrii, z nadzieją na rychłą unię całego prawosławnego Kościoła z rzymskokatolickim, pisał nawet do króla Hipacy Pocięj. Metropolitę kijowski mylnie jednak uważał, że Lukaris został w 1602 r. patriarchą konstantynopolitańskim, Hipacy Pocięj do Zygmunta III 22 kwietnia 1602 r., BKórn., rkps 1401, nr 22, k. 75–76; druk: T. Kempa, *Nieznane listy metropolity kijowskiego Hipacego Pocięja – ważne źródło do początków unii brzeskiej*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 54, 2010, s. 204–206; T. Kempa, *Kyryllos Loukaris*, s. 126.

<sup>2060</sup> Jakub Pretficz do Klemensa VIII 10 lipca 1604 r., *Monumenta Ucrainae historica*, t. 1, nr 371, s. 240; Claudio Rangoni do kard. Aldobrandino 11 i 24 lipca 1604 r., *Litterae nuntiorum*, t. 2, nr 815, 817, s. 240–241; BKórn., rkps 311, k. 219v–220v.



W grę wchodziło tylko uznanie przez wołyńskiego magnata postanowień zjednoczeniowego soboru w Brześciu sprzed kilku lat<sup>2061</sup>.

Ostrogski natomiast, w odpowiedzi na brewe Klemensa VIII, skierował w czerwcu 1604 r. list do papieża<sup>2062</sup>. Wyrażał się w nim z najwyższym szacunkiem o głowie Kościoła łacińskiego. Pisał też o podejmowanych wcześniej przez siebie wysiłkach na rzecz jedności między Kościołem prawosławnym a katolickim. Jednak w liście tym znalazła się negatywna ocena unii brzeskiej, która zdaniem Ostrońskiego zniweczyła możliwość doprowadzenia do unii powszechnej obu Kościołów: „co się religii, a zaraz i jedności tytce, mocniem to wziął przed się, jednak tak, aby się to z lepszym sposobem pospolitego zbawienia skończyć mogło [...]. A tymczasem gdy się to toczyło, gdym ja [...] dalsze rzeczy, które do skończenia tej sprawy są potrzebne, ze wszystkim moim staraniem ku ozdobnej sławie upatrywał, wznowiła się powtórę z świeższych czasów [z] strony religiej wzmianka, którą gdym dla uczciwości i powagi tak rzymskiego jako i greckiego Kościoła podnosić począł, wnet greccy duchowni niektórzy naszymy, bez porady wszystkich [...], pod pokrywką dobrego nabożeństwa, do Świątobliwości Waszej odnieśli i takim swoim podstępkiem tak Rzeczpospolitą w nabożeństwie zamieszali, że ich więcej w herezję wpadło, aniżeli się [do] Stolicy Apostolskiej przyłączyło. I za taką ich sprawą wiele rzeczy w nabożeństwie chrześcijańskim w nas poddanych wzgardzonych i z gruntu wywróconych jest”. Ostrogski za fiasko idei jedności obciążył zatem władcyków ruskich, którzy doprowadzili do unii bez konsultacji z szeroką rzeszą prawosławnych. W rezultacie unia brzeska wprowadziła tylko zamęt na ziemiach ruskich. Na koniec książę Konstanty obiecywał podjęcie starań u patriarchów w sprawie jedności i wyrażał nadzieję, że rychło skłonią się do unii: „Ta sprawa jedności zda się siłą rzeczy zamykać. Nie wątpię, że Świątobliwość Wasza dalszemu czasowi to odłożyć będziesz raczył, na której Ojcowie greccy (z którymi ja pilnie staranie będę miał o to) do takiego aktu

<sup>2061</sup> Hipacy Pocij do prowincjała dominikanów prowincji ruskiej Antoniego z Przemyśla 1 lipca 1604 r. z Różanki, BN, rkps 5698, k. 35–35v; druk: Н. Сінкевич, *Неопубліковані листи І. Потія – ще одне джерело до історії Київської митрополії початку XVII ст.*, „Лаврський альманах”, t. 24, 2009, s. 194–195.

<sup>2062</sup> Konstanty Ostrogski do Klemensa VIII 14 czerwca 1604 r., *Monumenta Ucrainae historica*, t. 1, nr 368, s. 237–239; wersja polska opublikowana w: *Monumenta Ucrainae historica*, t. 9–10, nr 215, s. 280–282; *Supplementum ad Historica Russiae monumenta*, nr 65, s. 156–157.

łagodnego laskawie przystąpią. Wiemy bowiem, że Świątobliwość Wasza nie tak niebezpieczności w nabożeństwie, jako pospolite pomiarkowanie i uspokojenie upatrywać raczysz, oddając to każdemu co jest czyje, tak greckiemu jako i rzymskiemu Kościołowi, i obydwa jako córki wielkiego króla w społeczności złączając, żadnemu z nich własnej rzeczy i ozdoby nie ujmując”. Słowa te, bliskie dzisiejszemu duchowi ekumenizmu<sup>2063</sup>, w tamtym czasie stanowiły przejaw płonnej nadziei Ostrogi na to, że ówczesne papieństwo gotowe byłoby poświęcić partykularną unię z metropolią kijowską na rzecz nierealnego porozumienia ze wschodnimi patriarchami. Nawet bowiem jeśli łagodne postępowanie papieża wobec starożytnych patriarchów – o którym pisał tu Ostrogski – mogłoby skłonić ich do otwarcia na jedność z Kościołem rzymskim, to przecież na taką unię nie zgodziłyby się władze Porty<sup>2064</sup>. Dodajmy, że list do Klemensa VIII skierował również Janusz Ostrogski, który deklarował w nim chęć działania na rzecz jedności wyznawców prawosławia z Kościołem rzymskim. Stwierdził także, iż jego ojciec ożywiony zachętą papieża, a przede wszystkim natchniony wolą Bożą, jest otwarty na zaproszenie do unii<sup>2065</sup>.

Wydaje się, że Konstanty Ostrogski wierzył w słowa, które zawarł w liście do Klemensa VIII. Wciąż bliska była mu idea unii uniwersalnej Kościołów prawosławnego i katolickiego. Nie ma jednak dowodów na to, że wojewoda kijowski rzeczywiście podejmował w tym czasie starania w celu przekonania patriarchów do tej idei<sup>2066</sup>. Musiałby zresztą mieć pewność, że w sprawę tę zaangażuje się równie poważnie papieństwo. Natomiast nie ulega wątpliwości, że wojewoda kijowski pozostawał zaciętym przeciwnikiem

<sup>2063</sup> Myślenie w „duchu ekumenicznym” widzi w poglądach Konstantego Ostrogi oprócz Marka Melnyka także jego mistrz, Wacław Hryniewicz, a wśród rosyjskich badaczy Michaił Dmitriew, M. Hryniewicz, *Przeszłość zostawić Bogu. Unia i uniatyzm w perspektywie ekumenicznej*, Opole 1993, s. 33–38; M. В. Дмитриев, *Между Римом и Царьградом*, s. 237.

<sup>2064</sup> T. Kempa, *Rywalizacja o Ławrę*, s. 859–863.

<sup>2065</sup> Janusz Ostrogski do Klemensa VIII 3 czerwca 1604 r., *Monumenta Ucrainae historica*, t. 1, nr 366, s. 236–237.

<sup>2066</sup> Choć wiadomo, że Ostrogski utrzymywał wówczas kontakt z patriarchą konstantynopolańskim i przyjmował w Ostrogu jego wysłanników. Na przykład we wrześniu 1603 r. wojewoda kijowski zawiadomił Zygmunta III o przybyciu do Ostroga (w drodze do Moskwy) „nuncjusza patriarchy konstantinopolskiego”. W związku z czym zatrzymał owego posłańca do „rady” króla, prosząc jednocześnie monarchę o pozwolenie dla niego na wolny przejazd do państwa moskiewskiego, Konstanty Ostrogski do Zygmunta III 10 września 1603 r. z Ostroga, BKór., rkps 1398, cz. II, nr 71, k. 256.

unii brzeskiej. Zapewne wpływ na to miał też zdecydowanie negatywny stosunek kniazia do jej głównych twórców, władcyków Pocięja i Terleckiego. Świadczy o tym list Ostrogińskiego wysłany 3/13 maja 1604 r. do patriarchy moskiewskiego Jowa. Wołyński magnat w związku z unią brzeską zwywał w nim patriarchę, aby napisał listy do władcyków – odstępców i napomniął „ich, by powrócili do prawdziwej prawosławnej wiary Chrystusowej”. Proponował również, iż za przyzwoleniem „prawosławnego wielkiego pana, w którym jest wszystka nadzieja” – cara Borysa Godunowa – patriarcha mógłby „przysłać do nich [władcyków unickich – T.K.] ludzi duchownego stanu, mądrych i uczonych kapłanów, którzy mogliby odpierać słowa tych, co urągają prawdziwej prawosławnej wierze”<sup>2067</sup>. Dodajmy, że Ostrogiński do listu dołączył podarunek dla patriarchy – kryształowy krzyż w złotej oprawie<sup>2068</sup>. Wojewoda kijowski, choć musiał zdawać sobie sprawę, że napominanie władcyków ruskich przez patriarchę oraz przysłanych z Moskwy duchownych niczego nie zmieni, mimo to próbował rozmaitych dróg, by powstrzymać rozwój unii brzeskiej, a jednocześnie przezwyciężyć kryzys samego prawosławia w Rzeczypospolitej. Wydawca tego listu Anatolij Turilow, a za nim część rosyjskich historyków, dopatrywał się w postawie Ostrogińskiego chęci poddania metropolii kijowskiej pod zwierzchność patriarchy moskiewskiego. Moim zdaniem treść listu nie uprawnia do tak daleko idących wniosków. Tomasz Hodana stwierdził, że głównym celem listu Ostrogińskiego do patriarchy Jowa była chęć uzyskania intelektualnego wsparcia dla prawosławia w Rzeczypospolitej<sup>2069</sup>. Wydaje się to prawdopodobne, skoro główna prośba wyrażona w tym piśmie dotyczyła przysłania uczonych duchownych do metropolii kijowskiej. Z kolei, jak podkreślił W. Uljanowski, nie można nadawać temu pismu zbyt dużego znaczenia (nie dysponujemy żadnymi innymi źródłami, które mogłyby potwierdzać tezy Turilowa), zwłaszcza jeśli popatrzymy na całokształt ówczesnych działań podejmowanych przez kniazia<sup>2070</sup>. Nie wiadomo, czy patriarcha

<sup>2067</sup> A. A. Турилов, *К истории проектов ликвидации Брестской унии (неизвестное послание князя К. К. Острожского патриарху Юву)*, [w:] *Славяне и их соседи*, т. 3, s. 138–140; T. Hodana, *Міędzy królem a carem*, s. 213; T. Kempa, *Rywalizacja o Ławrę*, s. 867–868.

<sup>2068</sup> В. Ульяновський, *Князь*, s. 587.

<sup>2069</sup> T. Hodana, *Міędzy królem a carem*, s. 37–38.

<sup>2070</sup> В. Ульяновський, *Князь*, s. 1157–1158. W podobnym duchu wypowiada się: А. Тимошенко, *Князь В.-К. Острожский и «единоверная» Московская Русь*, s. 98–

odpowiedział na ten list. W każdym razie na pewno nie podjął działań, o jakie prosił Ostrogski, zwłaszcza że wkrótce w Moskwie zaczął się czas Wielkiej Smuty.

Niezależnie od oceny ówczesnej postawy Konstantego Ostrogskiego wobec zagadnienia jedności z Kościołem rzymskokatolickim nie ulega wątpliwości, że najważniejszym celem, jaki związany był z jego korespondencją z papieżem i przedstawicielami Kościoła łacińskiego, pozostawało szczęśliwe dla prawosławnych zakończenie sporu o obsadę archimandrii peczerskiej. Z kolei z punktu widzenia Rzymu warto było poświęcić sprawę ławry w Kijowie, gdyby udało się przeciągnąć Ostrogskiego na stronę unii brzeskiej, nawet jeśli nie w pełni ufano wojewodzie kijowskiemu. Klemens VIII w liście do biskupa łuckiego Marcina Szyszkwowskiego – który w imieniu papieża spotkał się z kniazem Konstantym – argumentował, że konwersja wojewody kijowskiego ze względu na autorytet, jakim cieszył się on wśród prawosławnych, przyczyni się do przyciągnięcia do Kościoła unickiego pozostałych przeciwników unii<sup>2071</sup>. Z tego też względu papież w styczniu 1605 r. skierował kolejny list do Konstantego Ostrogskiego. Pochwalił w nim działania, jakie wcześniej wojewoda kijowski podejmował na rzecz jedności. Odpowiadając zaś na jego krytykę unii brzeskiej, starał się go przekonać, że skutecznie chroni ona spuściznę Cerkwi prawosławnej, a poza tym nie jest ona niczym nowym, tylko kontynuacją unii florenckiej. Nadto przekonywał, iż nie będzie łatwo skłonić do takiej uniwersalnej unii obecnych patriarchów, ponieważ ich siedziby znajdują się daleko. Papieżowi chodziło jednak nie tyle o odległość, ile o podkreślenie, że hierarchowie greccy znajdują się w obiektywnie trudnej sytuacji – pod panowaniem tureckim<sup>2072</sup>. Nuncjusz Rangoni uważał z kolei, że nie należy

---

–99; idem, *Руське (українсько-білоруське) православ'я*, s. 112. Por. Т. Опарина, *Позиция Москвы*, s. 370–374.

<sup>2071</sup> Klemens VIII do Marcina Szyszkwowskiego 23 października 1604 r., *Documenta Pontificum*, t. 1, nr 203, s. 312–313; *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae*, t. 3, nr 227, s. 285–286; Marcin Szyszkwowski do Klemensa VIII 16 grudnia 1604 r., *Litterae episcoporum*, t. 1, nr 22, s. 26–27; *Litterae nuntiorum*, t. 2, nr 813, s. 239.

<sup>2072</sup> Klemens VIII do Konstantego Ostrogskiego 15 stycznia 1605 r., *Documenta Pontificum*, t. 1, nr 204, s. 313–314; *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae*, t. 3, nr 229, s. 286–287; *Кореспонденція між папою Климентом VIII и кн. Константином Острожским*, „Временник Института Ставропигийского”, Львов 1865, s. 83–87; А. Пекар, *Іпатій Потій*, s. 204; Макарий, *История русской церкви*, т. 10, s. 339; С. Плохий, *Панство и Украина*, s. 89.

drażnić przywódcy prawosławia w Rzeczypospolitej, nawet jeśli nie przystąpi on do unii. Twierdził wręcz, że metropolita Pocięj jest zbyt śmiały w poczynaniach przeciw Ostrogskiemu<sup>2073</sup>.

Nieco inaczej na tę sprawę patrzono na dworze królewskim. Zygmunt III miał bowiem wystarczająco dużo kłopotów z rosnącą w siłę opozycją wewnętrzną z kanclerzem Zamoyskim na czele. Skłonność monarchy do ustępstw w tej mimo wszystko mniej ważnej dla niego w tym momencie – a tak istotnej dla prawosławia w Rzeczypospolitej – sprawie, zdawała się rosnąć. Kontakty wojewody kijowskiego z Klemensem VIII i jego przedstawicielami mogły stanowić dla króla dobre usprawiedliwienie jego ewentualnej decyzji podjętej z korzyścią dla prawosławnych. Niemniej nie było jeszcze przesądzone. Ostateczną decyzję w sprawie archimandrii król odłożył do najbliższego sejm, który miał się rozpocząć w styczniu 1605 r.<sup>2074</sup>

Obie zainteresowane strony: prawosławni z Konstantym Ostrogskim na czele i unicy z metropolitą Pocięjem starali się jak najlepiej przygotować do obrad sejmowych<sup>2075</sup>. Wiadomo, że wojewoda kijowski liczył na poparcie postulatów prawosławnych, a zwłaszcza tego dotyczącego archimandrii peczerskiej, przez syna Janusza, wnuka Janusza Radziwiłła i prawdopodobnie kasztelana parnawskiego Piotra Stabrowskiego. Dwaj ostatni należeć będą wkrótce do czołowych przywódców rokoszu. Książ Konstanty starał się też jednak odpowiednio „urobić” króla. Zachęcał bowiem Zygmunta III, by „wrodzoną dobrocią” w czasie tak niebezpiecznym „wszystkich doległości i urazy ojcowskim okiem” uleczył<sup>2076</sup>. Nieprzypadkowo w przededniu sejm wojewoda kijowski wpływał też na kanclerza

<sup>2073</sup> BKór., rkps 311, k. 220–220v.

<sup>2074</sup> T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 200–201.

<sup>2075</sup> Pocięj jak zawsze szukał pomocy u Lwa Sapiehy: „Proszę [...], abyś Wasz Mość raczył być obrońcą Kościoła Bożego i mnie sługi swego, jakobym nie przyszedł na pośmiewisko nieprzyjaciółom moim; [...] gdzieśmy się spodziewali pod obroną katolicką polepszenia, tu co dalej, gorzej. Ach niestetyż, bo kiedyśmy byli w tej przekłętej scyzmie, wzdám jakąkolwiek mieliśmy władzę nad swoimi, którzy się bali kłątwy i musieli czasem czynić, co im kazano; teraz rz[e]komo pod rządem przyszliśmy na takie abominacje, gorzej aniżeli żydzi, nieprzyjaciele Boży”, Hipacy Pocięj do Lwa Sapiehy 9 grudnia 1604 r., *Archiwum domu Sapiehów*, nr 538, s. 438–439. W następnym piśmie do Sapiehy z 18 grudnia 1604 r. Pocięj zapowiadał swój przyjazd na sejm, ibidem, nr 541, s. 442–443.

<sup>2076</sup> Konstanty Ostrogski do Zygmunta III 10 października 1604 r. ze Zviahela, BCzart., rkps 318, nr 31.

Zamoyskiego, aby trwali w zaczętych wspólnie przedsięwzięciu przyjaźni i współpracy między obu rodami<sup>2077</sup>. Jak wiemy, hetman koronny dysponował szeroką klientelą na wielu sejmikach w Koronie. Na jej wykorzystanie w interesie prawosławia liczył zapewne wojewoda kijowski. Jak zwykle wykorzystywał też swoją klientelę na wielu lokalnych zgromadzeniach szlacheckich na ziemiach ruskich. W sumie akcja podjęta przez Ostrogskiego i jego sojuszników – zwłaszcza zaś Zamoyskiego<sup>2078</sup> – przyniosła nadspodziewane efekty przed sejmem 1605 r. Trzeba też przyznać, że antykrólewskie nastroje panujące w tym czasie w Rzeczypospolitej sprzyjały generalnie różnowiercom. Żądanie obsady archimandrii przez kandydata prawosławnych znalazło się bowiem m.in. w instrukcjach sejmików: kijowskiego, wiszeńskiego, proszowickiego, bełskiego, sandomierskiego, a zapewne także wołyńskiego i braclawskiego<sup>2079</sup>. Natomiast inne sejmiki domagały się ogólnie poszanowania zasad konfederacji warszawskiej i oddzielnie respektowania praw wyznawców prawosławia (m.in. halicki i drohicki)<sup>2080</sup>. W Wielkopolsce oprócz postulatu obwarowania konfederacji warszawskiej w „petitach” znalazła się też prośba „Za Jego Mości panem wojewodą kijowskim, wzięwszy tam sprawę na tym sejmie dostateczną o wszystkim, to co będzie najsprawiedliwszego, jako sama rzecz pokaże,

<sup>2077</sup> Konstanty Ostrogski do Jana Zamoyskiego 2 grudnia 1604 r. z Ostroga, AGAD, AZ, 222, s. 87–88.

<sup>2078</sup> Zamoyski był głównym autorem instrukcji sejmiku bełskiego, a także dołączonych do niej bardziej szczegółowych „Artykułów”, które stanowiły manifest i program obozu antykrólewskiego skupionego wokół hetmana koronnego. Znalazły się w niej konkretne zapisy dotyczące prawosławia. Żądano tam nadawania dostojenstw duchownych „ludziom tego wyznania i zwierzchności religii greckiej”. Zapis ten odnosił się do prawosławnych, dalej zastrzegano bowiem: „Tych jednak, którzy posłuszeństwo rzymskiemu Kościołowi oddali, przy tych beneficjach zostawując do żywotów ich”. Według tego programu miały być zniesione przez sejm wszelkie banicje i akty ekskomunik, które zostały wydane z powodów wyznaniowych. Wreszcie obiecywano, że nikogo z duchownych i świeckich nie ma się przymuszać „do posłuszeństwa zwierzchności inszej”, a zatem do zmiany wiary, A. Sokołowski, *Przed rokoszem. Studium historyczne z czasów Zygmunta III*, Kraków 1882, s. 220.

<sup>2079</sup> BKór., rkps 1402, nr 54, s. 239–241 (instrukcja kijowska); ibidem, nr 55, k. 243–245 (instrukcja wiszeńska); BCzart., rkps 318, nr 49 (instrukcja sandomierska); depesza nuncjusza Rangoniego o przebiegu sejmiku w Proszowicach, *Litterae nuntiorum*, t. 2, nr 832, s. 247; П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 452–453; A. Strzelecki, *Sejm z r. 1605*, Kraków 1921, s. 57–61.

<sup>2080</sup> BKór., rkps 1402, nr 53, k. 235–237 (instrukcja halicka); ibidem, rkps 1402, nr 68, k. 309–311 (instrukcja drohicka).

Ich Mość panowie posłowie czynić będą<sup>2081</sup>. Można ten zapis interpretować jako poparcie starań o archimandrię kijowską dla prawosławnych, ponieważ stanowiło to główny postulat kniazia Konstantego w odniesieniu do zbliżającego się sejmu. Prośba ta znalazła się w instrukcji bez wątpienia za sprawą uczestniczącego w sejmiku średzkim Marcina Broniewskiego. Sam Konstanty Ostrogski brał udział jak zwykle w sejmiku wołyńskim w Łucku. Tam – według relacji biskupa Szyszkowskiego – wykazał się wyjątkową wstrzeźliwością w atakowaniu unitów, co mogło świadczyć, zdaniem katolickiego hierarchy, o skłanianiu się kniazia do jedności z Rzymem<sup>2082</sup>. Nie ulega jednak wątpliwości, że była to poza obliczona na zwiększenie szans, aby Zygmunt III mianował archimandrytą peczerskim Pletenickiego<sup>2083</sup>.

Pod nieobecność na sejmie (rozpoczętym 20 stycznia 1605 r.) Konstantego Ostrogskiego po raz pierwszy w ważnych dla ojca sprawach wyznaniowych wystąpił Janusz Ostrogski. W swoim długim wotum, dodajmy, że umiarkowanie opozycyjnym wobec Zygmunta III, książę Janusz upomniał się m.in. o realizację zasad konfederacji warszawskiej. Zaaapelował również do króla, by uznał wynik elekcji Pletenickiego, która – według niego – została przeprowadzona zgodnie z prawem. Właśnie jego przemówienie miało przyczynić się do ostatecznego zwycięstwa prawosławnych w kwestii obsadzenia archimandrii peczerskiej. Według nuncjusza Rangoniego kasztelan krakowski miał stwierdzić, że niezłatwienie tej sprawy po myśli prawosławnych może osłabić skłonność jego ojca do unii. O konieczności uznawania dawnych praw i przywilejów wyznawców prawosławia mówił również związany z książętami z Ostroga więzami ekonomicznymi kasztelan żarnowiecki Zbigniew Ossoliński. Głos w obronie tolerancji wyznaniowej wraz z żądaniem uchwalenia procesu konfederacji zabierali również inni senatorowie, zarówno protestanci: Andrzej Leszczyński czy Krzysztof Moniwid Dorohostajski, jak i katolicy (wśród nich kasztelan poznański

<sup>2081</sup> *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego*, t. 1, cz. 1, nr 88, s. 260–268.

<sup>2082</sup> Marcin Szyszkowski do Klemensa VIII 16 grudnia 1604 r., *Litterae episcoporum*, t. 1, nr 22, s. 26–27.

<sup>2083</sup> T. Kempa, *Rywalizacja o Ławrę*, s. 865; idem, *Wobec kontrreformacji*, s. 201–204.

Jan Ostroróg oraz wojewoda podlaski Janusz Zasławski<sup>2084</sup>. Nie mniej ważny okazał się także nacisk w tej sprawie izby poselskiej, która w zdecydowanej swej większości popierała program polityczny Jana Zamoyskiego zapisany w postulatach sejmiku bełskiego. Posłowie – zgodnie z brzmieniem uchwalonych w Bełzie artykułów – wśród propozycji ustaw sejmowych umieścili konstytucję „O religii greckiej”, która zmierzała do nadawania beneficjów cerkiewnych tylko prawosławnym oraz miała kasować wszelkie banicje wydane na dyzunitów. Jednocześnie posłowie prawosławni domagali się uznania elekcji Pletenickiego<sup>2085</sup>. Różnowiercy zaproponowali też projekt konstytucji, który miał w sposób kompleksowy zapewnić zachowanie pokoju religijnego w Rzeczypospolitej. Gwarantowano w nim pokój rozróżnionym w wierze w miastach królewskich. Tumulty i gwałty dokonane w miejscach kultu (kościółach, zborach, cerkwiach itd.) miały być surowo karane. To samo dotyczyło napaści na osoby duchowne i świeckie, za co miały być odpowiedzialne urzędy miejskie oraz starościńskie<sup>2086</sup>.

Wzrastające nastroje antykrólewskie, związane m.in. z jednej strony z małżeńskimi planami Zygmunta III (projekt poślubienia Konstancji, siostry zmarłej pierwszej żony króla Anny) oraz z jego polityką nominacyjną, uwzględniającą w rozdawnictwie urzędów i dygnitarstw głównie regalistów, a z drugiej strony opór monarchy wobec postulatów opozycji spowodowały, że sejm rozszedł się bez uchwalenia konstytucji<sup>2087</sup>. Jedynym ustępstwem monarchy, konkretnie na rzecz obozu przeciwników unii, stało się w czasie jego trwania uznanie przez króla za archimandrytę peczerskiego Jeliseja Pletenickiego. W przywileju z 22 lutego 1605 r., nadającym monaster Pletenickiemu, król zaznaczył, że czyni to na prośbę samego zainteresowanego i peczerskich czerńców, a także za wstawiennictwem

<sup>2084</sup> BCzart., 100, nr 8, s. 37–38; AGAD, APP, 31/I, s. 765–772; BN, rkps 3087, k. 23–24, 65v–70v; *Litterae nuntiorum*, t. 2, nr 837, s. 249; A. Strzelecki, *Sejm*, s. 114, 118–119, 124–125, 128; A. Sokołowski, *Przed rokoszem*, s. 193–195; П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 453; С. Плохий, *Панство и Украина*, s. 90.

<sup>2085</sup> *Litterae nuntiorum*, t. 2, nr 838, s. 250; K. Chodynicki, *Kościół prawosławny*, s. 381; A. Strzelecki, *Sejm*, s. 154; П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 457–458.

<sup>2086</sup> E. Opaliński, *Dwa nieznanne projekty „procesu” konfederacji warszawskiej z 1605 i 1607 roku*, „Res Historica”, t. 10: *Z dziejów stosunków wyznaniowych w Rzeczypospolitej XVI–XVII wieku*, 2000, s. 172–175.

<sup>2087</sup> T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 206–209.



Konstantego i Janusza Ostrogskich<sup>2088</sup>. Jediną osobą, która początkowo protestowała przeciwko tej decyzji, był obecny na sejmie metropolita Pocij. Jednak i on ostatecznie na prośbę króla zrezygnował z oporu. W zamian król utwierdził metropolitę we władaniu litewskimi dobrami należącymi do ławy Peczerskiej<sup>2089</sup>, a także mianował go przełożonym monasteru leszczyńskiego (po Pletenickim)<sup>2090</sup>. Przy okazji warto dodać, że w tym czasie metropolita wszedł też realnie w posiadanie soboru Sofijskiego w Kijowie, który jednak był bardzo zaniedbany. Ponadto unicy przejęli wówczas cerkiew Dziesięcinną św. Mikołaja oraz monaster Wydubicki św. Michała. Ostrogski początkowo próbował przeszkodzić w przejęciu tych sakralnych obiektów przez duchownych unickich, zaś później jego hajducy zaczęli najeżdzać na majątki przynależne do soboru Sofijskiego. Wojewoda kijowski nakazał poddać je pod władzę urzędu zamkowego w Kijowie. Wskutek tych działań Ostrogskiego Zygmunt III kilkakrotnie interweniował na rzecz unitów, do momentu śmierci wojewody kijowskiego z miernym zresztą skutkiem<sup>2091</sup>.

Na sejmie 1605 r. Pocij otrzymał to, na czym mu bodaj najbardziej zależało. Król, nawiązując do przywileju Zygmunta I z 1511 r., umocnił jego jurysdykcję jako metropolity kijowskiego nad wszystkimi wyznawcami wschodniego chrześcijaństwa w Rzeczypospolitej<sup>2092</sup>. Przywilej ten, wobec oporu prawosławnych, pozostał jednak w znacznym stopniu martwy. Warto jeszcze zauważyć, że nuncjusz papieski – oceniając decyzję Zygmunta III o uznaniu elekcji Pletenickiego – twierdził, że król postanowił nadać archimandrię prawosławnym, chcąc przyciągnąć do unii Konstantego Ostrogskiego. Prawdopodobnie ten wzgląd rzeczywiście odegrał pewną rolę w decyzji Zygmunta III, gdyż po zakończeniu sejmku wysłał

<sup>2088</sup> AJZR, t. 2, nr 17, s. 31–32.

<sup>2089</sup> Ibidem, nr 16, s. 30–31.

<sup>2090</sup> AZR, t. 4, nr 162, s. 248–249. Trzeba dodać, że w praktyce unickiemu metropolicie nie udało się przejąć tego monasteru, który pozostał pod władzą prawosławnych, *Описание документов*, t. 1, nr 329, s. 139; Т. Кемпа, *Рывалізацыя о Ёлаўрэ*, s. 866.

<sup>2091</sup> *Пам'ятки. Архів Української Церкви*, t. 3, nr 30/II, 32/II, 36/II, s. 336–341; В. Ульяновський, *Князь*, s. 1155–1157; Т. Люта, *Конфлікт навколо собору Святої Софії*, s. 195–198; М. Довбищенко, *Унійна Церква на Київщині кінця XVI – першої третини XVII ст.*, [w:] *Архів Української Церкви*, ser. 1, cz. 1: *Історія Унії на Київщині 1596–1839 рр.*, Львів 2011, s. 14–17; N. Sinkevych, *Kijowski sobór Sofijski*, s. 85–86.

<sup>2092</sup> ArchivJZR, cz. 1, t. 6, nr 139, s. 352–357; K. Chodynicki, *Kościół prawosławny*, s. 382–383.

on do wojewody kijowskiego biskupów rzymskokatolickich: Marcina Szyszkowskiego oraz Jana Zamoyskiego (arcybiskupa lwowskiego). Mieli oni przeprowadzić z wojewodą kijowskim rozmowy dotyczące jego przejścia na unię. Ich wizyta w Ostrogu nie przyniosła jednakże spodziewanych rezultatów<sup>2093</sup>. Trudno uznać za przypadkowe, że po zatwierdzeniu przez Zygmunta III elekcji Pletenickiego urwały się kontakty Konstantego Ostrogskiego z papieżem oraz nuncjuszem w Rzeczypospolitej, choć być może przyczyniła się do tego również śmierć papieża Klemensa VIII na początku 1605 r.<sup>2094</sup>

Zwycięstwo prawosławnych w walce o ławrę Peczerską miało istotny wpływ na umocnienie się prawosławia w całej Rzeczypospolitej. Była to w praktyce pierwsza wygrana prawosławnych z obozem unicko-katolickim. Skutki rywalizacji o obsadę archimandrii peczerskiej miały ważne znaczenie dla dalszego rozwoju stosunków wyznaniowych w Koronie i na Litwie.

Istotne wydarzenia z punktu widzenia rywalizacji między prawosławnymi a unitami działy się również w Wilnie. W ostatnim dniu sejmiku 1605 r. Zygmunt III wystawił przywilej, którym umocnił władzę metropolity Pocięja nad wyznawcami obrządku wschodniego w stołecznym mieście Wielkiego Księstwa Litewskiego<sup>2095</sup>. Na tym tle doszło do eskalacji konfliktu pomiędzy Pocięjem a tamtejszym prawosławnym bractwem, w który zaangażował się też Konstanty Ostrogski. Członkowie brackiej organizacji przy finansowym wsparciu kniazia Konstantego – który zapisał na ten cel kilkuletnie dochody ze swojego majątku Słoweńsko – zaczęli stawiać nową murowaną cerkiew św. Ducha<sup>2096</sup>. Była to wówczas jedyna świątynia prawosławna na terenie miasta. Na razie istniała tam jednak tylko cerkiew drewniana, zbudowana w latach 1596–1597. Metropolita chciał zablokować możliwość budowy większej, murowanej świątyni. W spór między bractwem św. Ducha a Pocięjem zaangażował się też Trybunał Litewski. Członkowie bractwa wytoczyli przed Trybunałem proces czerńcowi An-

<sup>2093</sup> Depesza Rangoniego z 5 marca 1605 r., *Litterae nuntiorum*, t. 2, nr 842, s. 253; por. ibidem, nr 850, s. 256; A. Пекap, *Inamiü Pomiiü*, s. 205.

<sup>2094</sup> T. Kempa, *Rywalizacja o Ławrę*, s. 866–867.

<sup>2095</sup> T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 210.

<sup>2096</sup> Hipacy Pocięj do Lwa Sapięhy 9 grudnia 1604 r., *Archiwum domu Sapiębów*, nr 538, s. 438; VUB, F. 5, B. 4, 916; *Описание документов*, t. 1, nr 272, s. 118–119.

toniemu Hrekowiczowi, od niedawna współpracownikowi Pocięja (jego namiestnikowi w Kijowie), który będąc wcześniej nauczycielem brackiej szkoły w Wilnie, miał się dopuścić intymnych stosunków z jakąś mniszką. Trybunał, zdominowany przez różnowierców i katolicką klientelę Radziwiłłów birżańskich, w czerwcu 1605 r. wydał wyrok skazujący Hrekowicza na śmierć, co należy uznać za część rozgrywki z Pocięjem. Ważniejsze jednak, że Trybunał uznał, że Pocięj niezgodnie z prawem sprawuje godność metropolity. Decyzja ta miała wynikać z bezprawności synodu brzeskiego, podczas którego zapadła decyzja o unii z Kościołem rzymskokatolickim. Jednocześnie potwierdzono zatem jurysdykcję patriarchy Konstantynopola nad Kościołem wschodnim w Rzeczypospolitej. *De facto* Trybunał uznał, że prawosławni mają prawo sami dokonać wyboru nowego metropolity<sup>2097</sup>. Ówczesne działania Trybunału Litewskiego należy widzieć w szerszym kontekście kontynuowania współpracy w sferze wyznaniowej między Konstantym Ostrogskim a synami Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, zwłaszcza zaś z Januszem. W czerwcu 1605 r. wojewoda kijowski prosił bowiem swego wnuka, by ten zaangażował się w konflikt między Pocięjem a bractwem wileńskim<sup>2098</sup>. Zaangażowanie Janusza Radziwiłła w ten spór miało tym większe znaczenie dla prawosławnych, że wojewodą wileńskim po śmierci „Pioruna” został regalista i katolik Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka”, który – jak wiemy – był jednym z największych protektorów Cerkwi unickiej wśród świeckich magnatów.

Interwencja Pocięja na królewskim dworze po niekorzystnym dla niego wyroku Trybunału Litewskiego sprawiła, że Zygmunt III uznał, iż świecki sąd nie ma prawa mieszać się w sprawy duchowne i w związku z tym – poprzez sąd zadworny – skasował oba wyroki Trybunału. Jednocześnie skazał na banicję dwóch księży (Józefa Jackowicza i Iwana Semenowicza)

---

<sup>2097</sup> Hipacy Pocięja do Lwa Sapiehy 28 czerwca 1605 r., *Archiwum domu Sapiehów*, nr 561, s. 458–460; ibidem, s. 460–461 (wyrok Trybunału Litewskiego z 20 czerwca 1605 r.); Teodor Skumin Tyszkiewicz do Lwa Sapiehy 30 czerwca 1605 r., AN-Kraków, ASang., 51, k. 335–336; T. Kempa, *Wileńskie bractwo*, s. 56–57; idem, *Konflikty wyznaniowe*, s. 255.

<sup>2098</sup> Wynika to z listu Konstantego Ostrogskiego do Janusza Radziwiłła z 28 lipca 1605 r. (dziś już nieistniejącego), na który powołał się: П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 467–468.

z cerkwi św. Ducha<sup>2099</sup>. W odpowiedzi bractwo pozwało Pocięja przed sąd trybunalski. Trybunał zaś ponownie 12 sierpnia wydał wyrok przychylny dla bractwa, wyjmujący je spod jurysdykcji unickiego metropolity kijowskiego i poddający je patriarsze konstantynopolitańskiemu. Król i ten dekret skasował. Jednak unickiemu metropolicie nie udało się doprowadzić do wyegzekwowania wyroku banicji na brackich duchownych<sup>2100</sup>. Związane było to z napiętą sytuacją wewnętrzną w państwie. W Rzeczypospolitej narastały bowiem coraz bardziej nastroje rokoszowe.

Sprawa wileńska była jednym z kilku najbardziej palących konfliktów, o jakich różnowiercy, a zwłaszcza prawosławni, chcieli dyskutować podczas obrad sejmowych w 1606 roku. Sejm zapowiadał się na bardzo burzliwy. Wskazywały na to przedsejmowe sejmiki, na większości których nieprzychylnie odniesiono się do propozycji królewskiej. Na wielu sejmikach, w tym na „górnym” w Wielkopolsce i ziemi krakowskiej, nawiązywano do programu politycznego przedstawionego na poprzednim sejmie w postaci artykułów bełskich. Mimo że ich główny autor – Jan Zamoyski – zmarł w 1605 r., znalazło się wielu kontynuatorów jego myśli. W instrukcjach sejmików średzkiego i proszowickiego opowiedziano się też za obwarowaniem konfederacji warszawskiej, choć tym razem nie poruszono szczegółowych spraw ważnych dla prawosławnych<sup>2101</sup>. Natomiast w instrukcji bełskiej powtórzono niemal dokładnie to, co napisano w odniesieniu do prawosławnych przed sejmem 1605 r.: żądano respektowania ich praw w nadawaniu dostojęństw cerkiewnych, choć jednocześnie chciano, by beneficja, które znajdowały się w ręku duchownych unickich, dożywno przy nich zostały. Powracała także kwestia skasowania niesłusznych wyroków, banicji i ekskomunik. Wreszcie podkreślano konieczność

<sup>2099</sup> Kasacja wyroku Trybunału przez króla i wydanie wyroku banicji z 29 sierpnia 1605 r., AJZR, t. 2, nr 19, s. 33–34; Zygmunt III do deputatów Trybunału Litewskiego 23 lipca oraz 29 sierpnia 1605 r., AVAK, t. 8, Вильна 1875, nr 21–25 i 125, s. 62–68, 268–269.

<sup>2100</sup> AVAK, t. 8, nr 27, s. 70–71; AJZR, t. 2, nr 20–22, s. 34–38; K. Chodynicki, *Kościół prawosławny*, s. 384–385; Hipacy Pocię do Lwa Sapiehy 2 grudnia 1605 r., *Archiwum domu Sapiebów*, nr 583, s. 475–476; *Описание документов*, t. 1, nr 277, 281, s. 120–122; П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 465–466; T. Kempa, *Konflikty wyznaniowe*, s. 255–256.

<sup>2101</sup> *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego*, t. 1, cz. 1, nr 91, s. 276; *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. 1, nr 87, s. 274–282; S. Łubieński, *Pisma pośmiertne*, wyd. A. B. Jocher, Petersburg–Mohylew 1855, s. 63–67; W. Sobieski, *Pamiętny sejm*, Londyn 1963 (wydanie wspólne z: W. Sobieski, *Trybun ludu szlacheckiego*), s. 148–154.

zagwarantowania swobodnego prawa wyboru wyznania prawosławnego lub unickiego<sup>2102</sup>. Nie znamy treści instrukcji sejmików w Łucku i Żytomierzu. Jednakże wiadomo, że wśród posłów z Wołynia znalazł się znów ważny klient i zarazem przyjaciel Konstantego Ostrońskiego – Hawryło Hoyski<sup>2103</sup>. Można więc przypuszczać, że w instrukcji wołyńskiej umieszczono zapisy dotyczące prawosławia, w tym konfliktu rozgrywającego się w Wilnie.

Choć niemal w ogóle nie zachowały się instrukcje sejmikowe z terenu Wielkiego Księstwa Litewskiego sprzed sejmu 1606 r., wiadomo, że posłem z Wilna został Janusz Radziwiłł, którego jednoznacznie postrzegano już w tym czasie jako wodza opozycji antykrólewskiej na Litwie. Po ojcu przejął on też rolę nieformalnego przywódcy protestantów litewskich. Nic dziwnego, że w instrukcji wileńskiej upomniano się o naprawę urazów prawosławnych, w tym o odwołanie przez króla kasacji wyroków Trybunału Litewskiego w sprawie Pocieja z bractwem wileńskim<sup>2104</sup>. Z kolei na posła w Wiłkomierz został wybrany brat Janusza, Krzysztof II Radziwiłł<sup>2105</sup>.

W czasie sejmu, rozpoczętego 7 marca 1606 r., zabrakło wyraźnego głosu poparcia dla postulatów prawosławnych (i w ogóle różnowierców) w senacie. Jednak w wygotowanych w izbie poselskiej egzorbitancjach znalazł się artykuł dotyczący naruszania wolności ludzi „religii greckiej”. Sprawę tę powiązano ściśle z uchwaleniem procesu konfederacji warszawskiej. Ważnym postulatem dla różnowierców, a w tym momencie szczególnie dla prawosławnych, było poza tym żądanie niekasowania przez króla dekretemi sądu zadwornego wyroków Trybunałów Koronnego i Litewskiego. Izba domagała się m.in. cofnięcia przez Zygmunta III dekretów kasujących wyroki wydane przez Trybunał w sporze metropolity Pocieja z bractwem wileńskim<sup>2106</sup>. Król jednak odrzucił taką możliwość. Ponadto monarcha nie dostrzegwał, aby „ludzie religii ruskiej w czymby mieli odnieść ubliże-

<sup>2102</sup> BOssol., rkps 15964, nr 41, s. 70–78; BKórn., rkps 318, k. 35–41v; *Akta sejmikowe województwa bełskiego*, s. 177.

<sup>2103</sup> S. Kriczewicz do Janusza Ostrońskiego 7 lutego 1606 r. z Ostroga, AGAD, APŁ, 1546; K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 414.

<sup>2104</sup> W. Sobieski, *Pamiętny sejm*, s. 247.

<sup>2105</sup> AGAD, AR, dz. II, 445a.

<sup>2106</sup> BCzart., rkps 1623, s. 457–463; rkps 101, nr 33, s. 211–217; S. Łubieński, *Pisma*, s. 69–71; W. Sobieski, *Pamiętny sejm*, s. 180–189, 199–200; J. Byliński, *Marcin Broniewski*, s. 107.

nie”. Deklarował też ogólnikowo, że nadal chce zachować ich prawa i przywileje<sup>2107</sup>.

Tymczasem 9 kwietnia zebrał się pierwszy zjazd opozycji pod Stępcą. Tam też w obliczu dotychczasowych bezowocnych narad w Warszawie udała się część opozycyjnych posłów (w tym Janusz Radziwiłł). Przybyło również kilkunastu senatorów, wśród nich przywódca rokoszan w Koronie Mikołaj Zebrzydowski, a także Janusz Ostrogski. Ten ostatni wypowiedział się za respektowaniem zasad konfederacji warszawskiej przez króla, co z jednej strony było zapewne wynikiem nalegań jego ojca, a z drugiej próbą szukania popularności wśród szerokich rzesz szlachty<sup>2108</sup>. Trzeba przyznać, że w okresie rokoszu kasztelan krakowski bardzo mocno zaangażował się w promowanie interesów prawosławia. Tymczasem pozostali na sejmie posłowie różnowierczy (m.in. Marcin Broniewski) na kilka dni przed zamknięciem obrad (co nastąpiło 18 kwietnia) przedstawili projekt konstytucji, mający zapewnić obwarowanie konfederacji, który przewidywał karę śmierci dla głównych sprawców tumultów wyznaniowych. Sprawy te miały pozostawać w kompetencjach sądów miejskich i grodzkich, a jedyną instancją odwoławczą Trybunał. Zakazywano w nim także przymuszania kogokolwiek do zmiany wiary, a w odniesieniu do prawosławnych pisano o powrocie do stanu sprzed 1596 r., co faktycznie oznaczałoby likwidację unii brzeskiej<sup>2109</sup>. Ten daleko idący projekt nie mógł zostać jednak zaakceptowany przez króla i zebranych na sejmie senatorów. Zygmunt III zaproponował jedynie wznowienie konstytucji o tumultach, ostatni raz uchwalonej w 1598 r., która obowiązywała wcześniej podczas nieobecności króla w Rzeczypospolitej. Choć była szansa na kompromis, ostatecznie z powodu nieustępliwości duchownych doradców monarchy do niego nie doszło. Nie załatwiono także innych postulatów opozycji (m.in. odebrania unickim władcykom ich godności, czego domagali się prawosławni<sup>2110</sup>), przez co sejm rozszedł się bez uchwalenia konstytucji. Obrady sejmowe

<sup>2107</sup> BCzart., rkps 1623, s. 473–491; rkps 101, nr 34, s. 219–234; S. Łubiński, *Pisma*, s. 79; W. Sobieski, *Pamiętny sejm*, s. 200–202.

<sup>2108</sup> W. Sobieski, *Pamiętny sejm*, s. 212; T. Kempa, *Postawa kasztelana*, s. 275–276.

<sup>2109</sup> W. Sobieski, *Nienawiść wyznaniowa tłumów za rządów Zygmunta III-go*, Warszawa 2012, dodatek 3, s. 143–149; idem, *Pamiętny sejm*, s. 218–220; K. Chodynicki, *Kościół prawosławny*, s. 387.

<sup>2110</sup> Hipacy Pocięj i Cyryl Terlecki do Pawła V 15 kwietnia 1606 r. z Warszawy, CDIAUL, F. 408, op. 1, 874, k. 47–49; Hipacy Pocięj do Pawła V 29 kwietnia 1606 r.

zakończył protest złożony przez Janusza Radziwiłła przeciwko próbie narzucenia posłom przez dwór królewski uchwały poborowej. Wnuk Konstantego Ostrogi przypominał, że instrukcja wileńska zobligowała go do tego, aby bez uleczenia urazów, wśród których wymienił zwłaszcza sprawę bezprawnego skasowania przez Zygmunta III wyroków Trybunału Litewskiego w sprawie konfliktu bractwa wileńskiego z metropolitą Pociemem, nie zezwalać na żadne uchwały. Zapowiedział, że prześladowania religijne i brak reakcji króla na nie spowodują, że różnowiercy sami będą musieli upomnieć się o swoje prawa. Protest ten poparli także posłowie z innych województw<sup>2111</sup>. Część z nich zaraz po zakończonych obradach udała się pod Stężycę. Tam z kolei zapadła decyzja o zwołaniu zjazdu pod Lublinem na 4 czerwca 1606 r. Wiadomo było, że przybędą nań przeciwnicy monarszej polityki.

Trzeba przyznać, że szlachta prawosławna w swej olbrzymiej większości – w przeciwieństwie do znaczącej części protestantów – nie wystąpiła w okresie rokoszu po stronie przeciwników Zygmunta III<sup>2112</sup>. W jakimś stopniu decydowało o tym zwiększone w tym czasie zagrożenie ziem ruskich Korony najazdami tatarskimi<sup>2113</sup>, ale zapewne nie tylko. Jednakże o sprawy ważne dla prawosławia zatroszczył się wówczas szczególnie Konstanty Ostrogski, który próbował wykorzystać trudną sytuację, w jakiej znalazł się Zygmunt III, do uzyskania ustępstw monarchy w kwestii „uspokojenia religii greckiej”. Wojewoda kijowski choć nie mógł bezpośrednio uczestniczyć w sejmach i zjazdach okresu rokoszu (1606–1607), odgrywał olbrzymią rolę w inicjowaniu akcji, które – jak się później okazało – miały zakończyć się istotnymi sukcesami dyzunitów. Kierując działaniami

---

z Warszawy, *Litterae episcoporum*, t. 1, nr 26, s. 31–32; Paweł V do Lwa Sapiehy 9 czerwca 1606 r., *Archiwum domu Sapiehów*, nr 609, s. 498.

<sup>2111</sup> W. Sobieski, *Pamiętny sejm*, s. 242–249; A. Strzelecki, *Udział i rola różnowierstwa w rokoszu Zebrzydowskiego (1606–1607)*, „Reformacja w Polsce”, t. 7/8, 1935/1936, s. 109–110.

<sup>2112</sup> Szerzej o tym problemie: T. Kempa, *Prawosławni wobec rokoszu Zebrzydowskiego*, [w:] *Homo doctus in se semper divitias habet. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Januszowi Matłkowi z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin i pięćdziesiątej rocznicy rozpoczęcia pracy naukowej*, red. W. Polak, Toruń 2008, s. 263–283.

<sup>2113</sup> Znamienne np., że sejmik braclawski wyprawił swoich posłów na rokoszowy zjazd pod Sandomierz głównie po to, by zabiegali o bezpieczeństwo południowo-wschodnich ziem Korony. W innych sprawach posłowie zostali obdarzeni „mocą zupełną”, AGAD, AR, dz. II, 464.

bezpośrednio z Wołynia, próbował z jednej strony oddziaływać na dwór królewski za pośrednictwem syna Janusza, z drugiej porozumiewał się z opozycją antykrólewską, szczególnie licząc w tym przypadku na wnuka Janusza, a także na zasłużonych już we wcześniejszym okresie dla współpracy protestancko-prawosławnej trybunów szlacheckich, takich jak Marcin Broniewski czy Piotr Gorayski. Jednocześnie pobudzał do aktywności wyższe prawosławne duchowieństwo, by wybierało się na zjazdy rokoszowe, lub choćby wysyłało tam swoich posłów.

Aktywne w czasie rokoshu były również – utrzymujące kontakt z kniazem Konstantym – bractwa stauropigialne lwowskie i wileńskie, których posłowie pojawili się na zjeździe pod Lublinem<sup>2114</sup>. Przybyli tam ponadto posłowie województwa wołyńskiego, co musiało być w jakimś stopniu skutkiem zabiegów Konstantego Ostrogskiego<sup>2115</sup>. Swego posłańca na zjazd lubelski wyprawił też jeden z dwóch władków prawosławnych, którzy nie przyjęli unii brzeskiej – biskup przemyski Michał Kopysteński. Wreszcie w zjeździe tym uczestniczył wysłannik archimandryty żydyczyńskiego Gedeona Bałabana<sup>2116</sup>. Zarówno Kopysteński, jak i Bałaban skarżyli się na ucisk ze strony unitów i rzymskich katolików. Kopysteński w liście do zebranych pod Lublinem poruszył poza tym problemy całego prawosławia w Rzeczypospolitej. Twierdził, że zmusza się prawosławnych do przyjęcia unii poprzez zamykanie cerkwi (z rozkazu władków unickich) tam wszędzie, gdzie prawosławni nie chcą przystąpić do unii. Metropolita Pocię miał też podburzać duchownych obrządku wschodniego przeciw Kopysteńskiemu na terenie eparchii przemyskiej<sup>2117</sup>. Mimo wszystko spr-

<sup>2114</sup> *Rokosh Zebrzydowskiego. Materiały historyczne poprzedzone przedmową i rozprawą pod tytułem „Konfederacja i rokosh w dawnym prawie państwowym polskim”*, wyd. A. Rembowski, Muzeum Konstantego Świdzińskiego („Biblioteka Ordynacji Krasieńskich”, t. 9–12), Warszawa 1893, s. 33; K. Chodynicki, *Kościół prawosławny*, s. 388; T. Kempa, *Prawosławni wobec rokoshu*, s. 269.

<sup>2115</sup> *Rokosh Zebrzydowskiego*, s. 32. Posłem wołyńskim pod Lublinem był m.in. Aleksander Zahorowski.

<sup>2116</sup> BN, BOZ, rkps 1154, s. 360; BCzart., rkps 101, s. 358; rkps 337, s. 139, 160; *Rokosh Zebrzydowskiego*, s. 33; T. Kempa, *Prawosławni wobec rokoshu*, s. 270.

<sup>2117</sup> Michał Kopysteński do zebranych pod Lublinem 1 czerwca 1606 r. z Przemysła, BKórni., rkps 289 nr 50, s. 265–266; druk: W. Maciejowski, *Piśmiennictwo staropolskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830*, t. 3, dodatki, Warszawa 1883, s. 223–226; M. Bendza, *Prawosławna diecezja przemyska w latach 1596–1681. Studium historyczno-kanoniczne*, Warszawa 1982, s. 116–117; T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 224; W. Zielecka-Mikołajczyk, *Próby integracji*, s. 78–79.



wy prawosławia pod Lublinem były słabo słyszalne i stanowiły margines ówczesnych dyskusji. Niemniej uczestnicy lubelskiego zjazdu wystosowali pismo do Zygmunta III, w którym skarżyli się m.in. na to, że do niedawna „katolicy, ewangelicy, grecy” mieszkali w Rzeczypospolitej „w pokoju”, tymczasem teraz mają miejsce między nimi „ustawiczne [...] kłótnie”<sup>2118</sup>.

Jedynie zainteresowanie problemami dyzunitów czołowych przywódców rokoszu mogło sprawić, że staną się one istotnym tematem zjazdów opozycji antykrólewskiej. Dlatego Konstanty Ostrogski napisał w tej sprawie list do Janusza Radziwiłła przed kolejnym zjazdem rokoszowym pod Sandomierzem. Wojewoda kijowski zawiadamiał wnuka, iż puścił „przed sobą na ten zjazd ojca archimandryta peczerskiego kijowskiego, aby tam wprzód będąc i z innymi niektórymi z starszych Ich Mościów duchownych naszych postrzegął, co się w pierwszej instancji namów tamtych postrzec ma w sprawach religii naszej, a to aby czynił za radą i wolą Waszej Książęcej Mości”. Dalej prosił wnuka: „Racz Wasza Książęca Mość być radnym, pomocnym w tej mierze ojcu archimandrytowi, co Wasza Książęca Mość nie dla niego tylko uczynisz, jako dla mnie, a mogę rzec dla zdrowia, sumnienia i zbawienia mego i innych wielu”<sup>2119</sup>. Ostrogski w ten sposób niejako namaścił swego wnuka, kalwinistę, na obrońcę prawosławia, a więc również na inicjatora i koordynatora współpracy politycznej między prawosławnymi a ewangelikami<sup>2120</sup>. Warto zauważyć, iż treść listu sugeruje, że Ostrogski mimo swego podeszłego wieku (80 lat) chciał sam przybyć pod Sandomierz, do czego ostatecznie nie doszło. Nie dojechał tam też prawdopodobnie Pletenicki, gdyż nie ma żadnego potwierdzenia źródłowego jego pobytu na sandomierskim zjeździe. Wojewoda kijowski zatroszczył się jednak o wyjazd pod Sandomierz posłów z Wołynia, wśród których był jeden z najbliższych współpracowników i klientów kniazia, a zarazem jeden z najaktywniejszych działaczy szlacheckich z tej prowincji – Hawryło Hoyski. Należy też podkreślić, że pod niewątpliwym wpływem Ostrogskie-

<sup>2118</sup> BOssol., rkps 1926, k. 30–35v; *Rokosz Zebrzydowskiego*, s. 249.

<sup>2119</sup> Konstanty Ostrogski do Janusza Radziwiłła 4 sierpnia 1606 r. z Ostroga, С. Голубевъ, *Кіевский митрополитъ*, t. I, dodatki, nr 11, s. 40 (wydawca umieścił mylną datę roczną listu – 1595).

<sup>2120</sup> T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 226; por. R. Degiel, *Protestanci i prawosławni. Patronat wyznaniowy Radziwiłłów birżańskich nad Cerkwią prawosławną w księstwie słuckim w XVII w.*, Warszawa 2000, s. 19.

go w Łucku podjęto decyzję o ruszeniu „kupą” pod Sandomierz. W przyjętej tam uchwale szlachta wołyńska stwierdziła, iż jest pobudzona „wielkim zapałem” zmierzającym do „uleczenia” urazów w Rzeczypospolitej. Wezwała w związku z tym wszystkich Wołynian do przybycia na zjazd pod Gościeradów. Tam miano wypracować wspólne stanowisko, a następnie ruszyć pod Sandomierz<sup>2121</sup>. Dodajmy, że postulaty różnowierców poparto szeroko na sejmikach litewskich przed sandomierskim zjazdem, a na niektórych z nich (m.in. w Upicie) pojawiły się konkretne, daleko idące żądania dotyczące prawosławia, wśród nich postulat domagający się degradacji władcyków unickich. Niewątpliwie było to, przynajmniej w jakimś stopniu, zasługą Janusza Radziwiłła i jego (oraz brata Krzysztofa) klienteli<sup>2122</sup>.

Znane nam źródła nie wskazują, by podczas samego zjazdu sandomierskiego (właściwie odbywającego się pod Koprzywnicą) Janusz Radziwiłł aktywnie promował interesy prawosławnych. Niemniej dyzuniaci otrzymali od ewangelików wsparcie podczas obrad, co było tym bardziej cenne, że w czasie dyskusji na tematy wyznaniowe ujawniła się poważna różnica zdań między katolikami a różnowiercami uczestniczącymi w rokoszach. Współpracujący z Konstantym Ostrogskim kasztelan parnawski Piotr Stabrowski argumentował np., że „ten władcyka [zapewne metropolita Pocię – T.K.] nie ma błogosławieństwa od patriarchy konstantynopolskiego, przeto nie może być władcyką i ma beneficjum puścić”<sup>2123</sup>. Prawosławni przede wszystkim jednak sami artykułowali swoje żądania i pilnowali, by znalazły one odzwierciedlenie w uchwałach zjazdu. Najaktywniej występowała w tych sprawach szlachta wołyńska i kijowska, częściowo byli to klienci Konstantego Ostrogskiego. Przedstawiciele tych województw zaprezentowali na ogólnym forum przygotowane przez siebie artykuły, które uzyskały poparcie innych prawosławnych uczestników zgromadzenia, posłów braclawskich oraz pojedynczych reprezentantów województw ruskiego i podolskiego. Zmierzały one generalnie do powrotu do stanu sprzed 1596 r. Postulowano więc degradację władcyków, którzy przyjęli unię oraz zwrot prawosławnej Cerkwi wszystkich zabranych jej dóbr i świątyń, co *de facto* oznaczało likwidację unii brzeskiej. Poza tym zapowiadano wolny

<sup>2121</sup> BN, rkps 3087, k. 311–311v; BCzart., rkps 101, nr 54, s. 425–426; T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 225–226.

<sup>2122</sup> T. Kempa, *Prawosławni wobec rokoszu*, s. 271–272.

<sup>2123</sup> *Rokosz Zebrzydowskiego*, s. 89.

wybór władcy przez szlachtę prawosławną, co z kolei stanowiło uderzenie w prerogatywy króla. Chciano też unieważnienia wszystkich aktów wystawionych przez kancelarie monarsze, które wymierzone były w prawosławnych. Zgodnie zaś z ogólnymi postulatami niekatolików żądano, aby apelacje w sprawach sporów o charakterze wyznaniowym rozpatrywały Trybunały Koronny i Litewski, a nie sąd asesorski króla<sup>2124</sup>. Propozycja szlachty wołyńskiej i kijowskiej znalazła wyraźne odbicie w postulatach szlacheckich przyjętych pod Koprzywnicą 2 września. Odnosnie do prawosławia żądano w nich, by godności i „dobra z dawna fundowane na cerkwie nie inszym ludziom, jedno teje religii i tegoż posłuszeństwa patrijarskiego ludziom duchownym [...] były dawane”. Pozbawieni beneficjów mieli natomiast być księża, którzy zostali złożeni ze swoich godności przez patriarchę lub jego egzarchów działających na terenie Rzeczypospolitej. Żądano zwrotu wszelkich dóbr i cerkwi zabranych prawosławnym po unii brzeskiej. Inny z artykułów mówił z kolei o skasowaniu banicji i niesprawiedliwych wyroków wydanych na prawosławnych, a także o nadawaniu wyższych godności cerkiewnych przez króla osobom wybranym „przez wolną elekcyją” miejscowej szlachty<sup>2125</sup>. Co istotne, wśród posłów wysłanych do króla z artykułami sandomierskimi znalazł się Hawryło Hoyski<sup>2126</sup>. A zatem zjazd sandomierski – jeśli chodzi o sprawy istotne dla prawosławia – przebiegł zgodnie z oczekiwaniami wojewody kijowskiego. Podkreślmy, że miał on pośredni wpływ – poprzez udział jego klienteli – na wyartykułowanie konkretnych żądań prawosławnych.

Choć Zygmunt III odrzucił artykuły sandomierskie, to jednak w przypadku postulatów prawosławnych część z nich została uwzględniona w artykułach wiślickich, które powstały w obozie zwolenników monarchii. Treść królewskiej propozycji powstałej pod Wiślicą wskazuje, że chciano odciągnąć od rokoshu katolików oraz prawosławnych. Dwór królewski nie miał natomiast prawie nic do zaoferowania ewangelikom. Zygmunt III

---

<sup>2124</sup> ArchivJZR, cz. 2, t. 1, s. 68–72; *Z dziejów Ukrainy*, s. 78–80; П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 497–499.

<sup>2125</sup> BOssol., rkps 190, k. 35–36v; *Rokosz Zebrzydowski*, s. 284–285; T. Kempa, *Prawosławni wobec rokoshu*, s. 274.

<sup>2126</sup> BCzart., rkps 342, s. 315; A. Strzelecki, *Udział*, s. 160–161; T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 230.

i jego doradcy postanowili zatem kolejny raz osłabić polityczny sojusz protestantów i dyzunitów.

Olbryznią rolę w forsowaniu postulatów prawosławnych odegrał w tym czasie Janusz Ostrogski, który w tej sprawie postępował w ścisłym porozumieniu i zgodnie ze wskazówkami ojca. Fakt, że to najwyższej stojący w hierarchii senator świecki wystąpił z żądaniami środowiska prawosławnego miał w tym przypadku istotne znaczenie. Przyjmując bowiem przynajmniej część zgłoszonych przez niego postulatów, Zygmunt III w pewnym stopniu odciągał Janusza Ostrogskiego od rokoshu. A przecież kasztelan krakowski miał wyraźne aspiracje do odgrywania roli przywódcy szlacheckiego. W okresie rokoshu sandomierskiego co rusz zresztą je ujawniał swoim postępowaniem, momentami niezdecydowanym, faktycznie jednak nastawionym na odgrywanie ważnej roli głównego pośrednika między rokoshanami a monarchą<sup>2127</sup>.

O tym, że to Janusz Ostrogski odegrał kluczową rolę w uzyskaniu ustępstw króla wobec prawosławnych w okresie rokoshu, świadczy list Konstantego Ostrogskiego do syna z 14 września 1606 r.<sup>2128</sup> Ojciec dziękował w nim za wsparcie dla prawosławnych kilka dni po tym, jak król ogłosił artykuły wiślickie (6 września). Pismo to, co prawda, zostało wyekspediowane do Janusza Ostrogskiego, zanim na Wołyń dotarła dokładna treść artykułów wiślickich, ale wojewoda kijowski już wcześniej wiedział o ustępliwym wobec prawosławnych nastawieniu króla. Wojewoda kijowski pisał m.in.: „Jedna po drugiej rośnie mi pociecha i radość z postępku Wasz Mości jako we wszytkich i[n]nych, tak w terazniejszych Rzeczypospolitej sprawach. A co od części naprzód wiedziałem od niektórych, to teraz zupełnie i przez pana chorążego [o] wszytkich pracach, o czułości i prawego senatora, pomnącego na powinność i przysięgę swoją, stałość w moderowaniu rzeczy tak zawichrzonych okazałej, wyrozumiałem [...]

---

<sup>2127</sup> Szerzej: T. Kempa, *Postawa kasztelana krakowskiego*, s. 267–296; V. Urbaniak, *Zamoyszczyca bez Zamoyskiego. Studium dekompozycji ugrupowania politycznego*, Warszawa 1995, s. 67, 81, 84, 95, 119, 132–133; A. Pawłowska-Kubik, *Rokosh sandomierski 1606–1609. Rzeczpospolita na politycznym rozdrożu*, Toruń 2019, s. 71–72, 201, 220, 229–232, 257–259, 277, 286.

<sup>2128</sup> LNNBU, F. 4, rkps 674, k. 321–321v; list pisany w Krupie na Wołyniu został opublikowany z błędami w „Dzienniku Warszawskim” (R. 1852, nr 97 z 10 kwietnia), jego obszernie fragmenty przytoczone w: T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 231–232, przyp. 248.

który też tak uweselasz starość moje i nadstarczasz niedołężności mej, mając na pieczy przy innych pospolitych praw całości i religiej starożytnej całość a onego narodu, z którego sławę i pamięć przodków czerpamy, w sumnieniach ich wolność, za której przywrócenie z poparcia Wasz Mości statecznego na tamtem placu” dziękuję. Dalej wojewoda kijowski nawiązywał do postawy króla i sytuacji wewnętrznej w Rzeczypospolitej: „A śnać i sam Król Jego Mość doznawać będzie raczył pierwsze błogosławieństwo Boskie, które panowanie jego szczęśliwie naśladowało i utwierdzało, dokąd się sumnienia ludzkiego, a mogę pisać rzeczy w tej mierze Boskich, nie tknął, czego ani żaden z przodków Jego Królewskiej Mości tykać się i musu czynić w tem nie ważył się; będzie doznawał pożądanższego pokoju w królestwie swym i gorętszej chęci wiary, powolności poddanych swych, aniż która się teraz okazała nie z nas, którzyśmy krzywdę swą a raczej Bożą na jegoż samego święty sprawiedliwy rozsądek wkładali i dekretu z nieba oczekiwali, ale z innych cudownie ku zgojeniu ran naszych w cierpliwości dotąd znoszonych wynurzyła oziębłość [...] Proszę tedy pilnie i obowiązuję ojcowską moją miłością, racz Wasz Mość terażniejszą prezencją swą u Króla Jego Mości w tej sprawie naszej wszystkim pierwszym i moim i swoim pracom a usielowaniom położyć ostatnią ku pokrasie koronę”. Widać więc z tego, że wojewoda kijowski oczekiwał na szczęśliwe dokończenie starań syna.

Cóż zatem król obiecał prawosławnym w artykułach wiślickich? Przede wszystkim, że będzie nadawał dostojenstwa i dobra cerkiewne „jedno wedle ich fundacyj i dawnego zwyczaju [...] ludziom szlacheckim narodu ruskiego i religii greckiej, nie czyniąc nikomu *praeiudicium* w sumnieniu i w prawie jego, ani wolnego odprawowania nabożeństwa według dawnych obrzędów ich w miastach, w miasteczkach, jako i we wsiach nie zabraniając, nie przeszkadzając”. Prawosławni mieli posiadać wolny dostęp do urzędów miejskich i cechów. Zabronione byłoby, zgodnie z postanowieniami soborów jeszcze sprzed unii brzeskiej, posiadanie dwóch i więcej beneficjów przez jednego duchownego, z wyjątkiem „terażniejszych posesorów”. Ponadto Zygmunt III zobowiązał się do kasacji wszelkich procesów i banicji dotyczących osób duchownych, „w którymkolwiek sądzie zaszyły”. Wreszcie obiecywał reasumowanie konstytucji z 1588 r. dotyczącej specjalnej ochrony dóbr cerkiewnych. W dodatkowym artykule Zygmunt III obiecał skasować też wszystkie pozwy zadworne, „które by były

przeciw prawu”<sup>2129</sup>. Wątpliwości prawosławnych mogło budzić niejednoznaczne użycie w tym dokumencie terminu „religia grecka”, gdyż mogło ono odnosić się zarówno do prawosławnych, jak i unitów. Niewątpliwie było to celowe ze strony obozu królewskiego.

Artykuły wiślickie musiały jednak zamienić się w obowiązujące w Rzeczypospolitej prawo, a do tego droga nie była łatwa, gdyż negatywne stanowisko wobec nich, a zwłaszcza tych dotyczących sfery wyznaniowej, wyrazili biskupi katolicycy (łącznie z unickimi) w deklaracji z 20 października 1606 r. Stanowiło to m.in. efekt oceny projektu powstałego pod Wiślicą przez Kurię Rzymską i nuncjusza Rangoniego. Papiestwu nie podobały się szczególnie ustępstwa wobec prawosławnych<sup>2130</sup>. W dodatku ugoda, do jakiej doszło między Zygmuntem III a rokoszanami pod Janowcem (4 października), stanowiła – jak się wówczas wydawało – zwycięstwo monarchy. By zatem doszło do urzeczywistnienia obietnic królewskich uczynionych pod Wiślicą, a także – co obiecywał król rokoszanom – „porównania” artykułów wiślickich i sandomierskich (by w ten sposób wypracować projekty reform<sup>2131</sup>), należało szczególnie zmobilizować szlachtę przed kolejnym sejmem, który miał się zebrać wiosną 1607 r., tym bardziej że po drugiej stronie mobilizacja też była duża. Nowy nuncjusz papieski papieski Francisco Simonetta wystosował bowiem list do wszystkich biskupów, w którym wezwał ich do obrony wiary katolickiej na najbliższym sejmie<sup>2132</sup>. O wsparcie dla Kościoła unickiego zabiegali z kolei u protektorów unii i prymasa Bernarda Maciejowskiego władcy unicy, z metropolitą Pociemem na

<sup>2129</sup> AGAD, AR, dz. II, ks. 12, s. 147–148, 150; *Rokosz Zebrzydowski*, s. 312–314; П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 508–509; Т. Кемпа, *Wobec kontrreformacji*, s. 232.

<sup>2130</sup> Depesze Rangoniego do Rzymu z 2 i 9 września 1606 r., *Monumenta Ucrainae historica*, t. 1, nr 397–398, s. 259–260; П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 519; B. Kumor, *Episkopat łaciński wobec unii brzeskiej (1590–1637)*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze”, t. 4–5, 1997, s. 78; A. Strzelecki, *Udział*, s. 164.

<sup>2131</sup> Król wspominał o tym wyraźnie w instrukcji na sejmiki przedsejmowe, H. Wisner, *Rokosz Zebrzydowski* („Dzieje Państwa i Narodu Polskiego”, t. II-24), Warszawa 1989, s. 53; J. Maciszewski, *Sejm 1607 r. a załamanie się planów reformy państwa*, [w:] *O naprawę Rzeczypospolitej XVII–XVIII w. Prace ofiarowane Władysławowi Czaplinskiemu w 60-rocznicę urodzin*, Warszawa 1965, s. 41; V. Urbaniak, *Zamoyszczyca*, s. 87.

<sup>2132</sup> Francisco Simonetta do episkopatu Rzeczypospolitej 25 lutego 1607 r., *Acta Nuntiaturae Poloniae*, t. 18, vol. 1, ed. W. Tygielski, Romae 1990, nr 82, s. 94–96.

czele<sup>2133</sup>. Ten ostatni prosił też o pomoc papieża Pawła V w odrzuceniu rozwiązań zaproponowanych pod Wiślicą<sup>2134</sup>.

W takiej sytuacji Konstanty Ostrogski kolejny raz starał się mobilizować swoją klientelę na odbytym 27 marca sejmiku wołyńskim (w którym osobiście nie wziął udziału, uczestniczył w nim zaś Janusz Ostrogski), a także na innych szlacheckich zgromadzeniach przed sejmem 1607 r. W Łucku doszło do starcia przeciwników i zwolenników unii. Niemniej tym pierwszym udało się umieścić w instrukcji wiele ważnych, a także szczegółowych zapisów dotyczących prawosławia. Zażądano przyjęcia przez króla artykułów sandomierskich, a przede wszystkim punktów dotyczących „religii greckiej”. W instrukcji złagodzone jednak stosunek do unii brzeskiej, gdyż nie opowiedziano się już za jej natychmiastową likwidacją, a co za tym szło, degradacją unickich władcyków. Pozwalano im dożywotnio używać tytułu władcyków, ale nie mieli już posiadać „żadnej mocy i zwierzchności nad popami”. Mogli ponadto zachować  $\frac{1}{3}$  dóbr swoich eparchii. Mieli jednak zwrócić „cerkwie stołeczne” w Łucku i Włodzimierzu, „przywileja, skarby i ochędostwa cerkiewne”. Żądano jednocześnie, aby król zezwolił na elekcję nowych prawosławnych biskupów (podległych patriarsze konstantynopolitańskiemu) przez szlachtę wołyńską (spośród dwóch wybranych monarcha miał desygnować jednego). Chciano też (co nie znalazło odzwierciedlenia w artykułach wiślickich), aby sprawy między prawosławnymi a katolikami (w tym unitami) rozstrzygały sądy szlacheckie, w trybie apelacji zaś Trybunały Koronny i Litewski. Te bardziej kompromisowe żądania w stosunku do Kościoła unickiego wynikały z faktu, że pod instrukcją wołyńską podpisy złożyło także wielu katolików. Mieszany pod względem wyznaniowym był również skład posłów z Wołynia<sup>2135</sup>.

<sup>2133</sup> Hipacy Pocięj do [Lwa Sapiehy? w 1606 lub 1607 r.], RGIA, F. 823, op. 3, 103; Bernard Maciejowski do Cyryla Terleckiego 17 sierpnia 1606 r. z Ossolina, RGIA, F. 823, op. 3, 98; T. Kempa, *Kościół unicki w Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku*, s. 367.

<sup>2134</sup> Hipacy Pocięj do Pawła V 18 stycznia 1607 r., *Litterae episcoporum*, t. I, nr 27, s. 32–35.

<sup>2135</sup> Na sejmiku łuckim na posłów zostali wybrani: Janusz ze Zbaraża Porycki, podkomorzy włodzimierski Adam Prusinowski, podkomorzy łucki Jan Charłęski, Andrzej Kozieka, Michał Chrynicki, Jan Łahodowski, Archiw|ZR, cz. 2, t. I, nr 8, s. 66–81; Hipacy Pocięj do Lwa Sapiehy 3 kwietnia 1607 r. z Włodzimierza (wraz z cedulą – artykułem o władcykach), ВРАU-РАN, rkps 352, k. 179–180v; П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 523–525; T. Kempa, *Szlachta wołyńska wobec spraw wyznaniowych*, s. 44–45.

Dodajmy, że prawosławie otrzymało silne wsparcie na sejmikach litewskich. Te z nich, które poruszały kwestie wyznaniowe, w większości chciały umocnienia konfederacji warszawskiej, a także zachowania praw „religii greckiej” (nowogródzki, oszmiański, miński, piński, połocki). Prośby szczegółowe dotyczące prawosławnych dotyczyły głównie skutecznego „uspokojenia” bractwa wileńskiego, które nadal skonfliktowane było z metropolią Pocijem. Generalnie domagano się wprowadzenia w życia obietnic króla zawartych w artykułach wiślickich, a na części sejmików wyrażono też nadzieję na spełnienie postulatów rokoszian ułożonych na zjeździe sandomierskim<sup>2136</sup>.

O ustępstwach wobec opozycji na sejmie 1607 r. (rozpoczętym 7 maja) zdecydowała przede wszystkim wola króla, który zdawał sobie sprawę z wciąż żywych nastrojów rokoszowych. W uchwalonych konstytucjach znalazła się większość artykułów wiślickich i niektóre propozycje zawarte w artykułach sandomierskich<sup>2137</sup>. W sprawach dotyczących różnowierców, w tym prawosławnych, oparto się głównie na projekcie rozwiązań zaproponowanym pod Wiślicą. Tak więc uchwalona konstytucja „o religii greckiej” niemal w pełni powtarzała poświęcony jej punkt dokumentu wystawionego pod Wiślicą. Została ona przyjęta mimo starań metropolity Pocija o jej odrzucenie. Konstytucja ta od strony prawnej w praktyce reaktywowała istnienie Cerkwi prawosławnej w Rzeczypospolitej. Zobowiązywała króla do nadawania dostojenstw i dóbr cerkiewnych zgodnie z treścią przywilejów fundacyjnych „ludziom szlacheckim narodu ruskiego i *mere* religii greckiej”. Wątpliwości mogło budzić rozumienie użytego w niej terminu „religia grecka”. Prawosławni odnosili go tylko do siebie, ale unicy uważali, że dotyczy on także ich. Jeszcze ważniejszy dla prawosławnych był wobec tego zapis gwarantujący wiernym obrządku wschodniego wolne „odprawowanie nabożeństw, według dawnych obrzędów”. W metropolię Pocija godził zaś zapis konstytucji mówiący o rezygnacji w ciągu roku z posiadania więcej niż jednego beneficjum wyższego w Kościele wschodnim. W tej kwestii zaostrożono więc zapis artykułów wiślickich. Z kolei fragment

---

<sup>2136</sup> T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 237–240; idem, *Współpraca protestantów i prawosławnych na sejmikach litewskich*, s. 165–166.

<sup>2137</sup> A. Pawłowska-Kubik, *Rokosz sandomierski*, s. 193–199.



mówiący o zwróceniu Cerkwi dóbr alienowanych po 1588 r. można było w kontekście unii brzeskiej też różnie interpretować. Uklonem w stronę bractw prawosławnych był zapis gwarantujący ich przywileje, a więc w praktyce nieskrępowaną działalność. Wreszcie szczególnie istotny wydawał się fragment o skasowaniu „procesów, postępów prawnych i banicji” z osób duchownych, „w którymkolwiek sądzie zaszyły”. W sumie po raz pierwszy od unii brzeskiej sejm tak wyraźnie potwierdził przywileje Kościoła wschodniego. Prawosławnym mogła jednak przy dochodzeniu swoich praw przeszkadzać niejednoznaczność zapisów tej konstytucji<sup>2138</sup>. Poza tym nie udało się ograniczyć zasięgu działania Kościoła unickiego, a zapis o zakazie posiadania więcej niż jednego beneficjum wyższego przez duchownych pozostał w praktyce martwy<sup>2139</sup>.

Należy dodać, że oprócz uchwalenia konstytucji „o religii greckiej” król na prośby najaktywniejszej w obronie praw prawosławnych szlachty wołyńskiej, kijowskiej i bractwowskiej wydał (18 czerwca) osobny przywilej potwierdzający wszystkie dawne przywileje Cerkwi prawosławnej na obszarze tych województw, powtarzając w zasadzie zapisy świeżo przyjętej konstytucji. Dokument ten zapowiadał jednak regularne zwoływanie synodów na Wołyniu<sup>2140</sup>. Z postulatów, które zgłaszały Wołynianie przed sejmem, nie został spełniony chyba najważniejszy, o wybieraniu władcy: lucko-ostrogijskiego i włodzimiersko-brzeskiego przez miejscową szlachtę. Dlatego na sejmiku relacyjnym w Łucku szlachta postanowiła wysłać posłów do króla – Aleksandra Chrynickiego i Romana Hoyskiego (klienta Ostrogijskiego) – i prosić go o zmianę tego przywileju, gdyż nim „się te kraje nie kontentują”. Podali świeży przykład powołania na miejsce zmarłego niedawno władcy Terleckiego Ostafieja Malińskiego<sup>2141</sup>. Nominacja ta wzbudziła ogromne protesty

<sup>2138</sup> Unicy i ich rzymskokatolicycy sprzymierzeńcy dokładnie zdawali sobie z tego sprawę i w sposób świadomy to wykorzystywali, J. Tretiak, *Piotr Skarga*, s. 292.

<sup>2139</sup> VC, t. 2, vol. 2, s. 346–347; П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 531–535; K. Chodynicki, *Kościół prawosławny*, s. 393–394.

<sup>2140</sup> RGIA, F. 823, op. 3, 102, k. 1–3; AZR, t. 4, nr 171, s. 258–259; T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 242–243.

<sup>2141</sup> Przywilej nominacyjny dla Malińskiego Zygmunt III wydał na sejmie 30 maja 1607 r. W przeciwieństwie do ogłoszonych wcześniej królewskich aktów nominacyjnych dla duchownych unickich nie zaznaczono w nim wyraźnie konieczności dochowania przez nominata wierności unii, ArchivJZR, cz. 1, t. 6, nr 143, s. 368–370.

na Wołyniu. Przeciwny jej był również Konstanty Ostrogski (który nie uczestniczył w sejmiku relacyjnym), ponieważ Maliński był zwolennikiem unii (choć dawniej występował przeciwko niej<sup>2142</sup>). Kandydatem prawosławnych, w tym wojewody kijowskiego, do objęcia władcywa łucko-ostrogskiego był natomiast Andrzej Bohowityn, od wielu lat klient i bliski współpracownik kniazia Konstantego. Przeciw nominacji Malińskiego protestował również Janusz Ostrogski<sup>2143</sup>.

Mimo tej kontrowersyjnej królewskiej nominacji wojewoda kijowski oraz prawosławni mogli czuć się względnie ukontentowani wynikami sejmu 1607 r. Dużo zależało od praktyki stosowania uchwalonego prawa. Konstytucja „o religii greckiej”, jak wiadomo z późniejszych wydarzeń, nie była jednak w pełni przestrzegana. Jej dopełnieniem stała się konstytucja sejmu z 1609 r. „religia grecka”, w której wyraźnie pisano już o dwóch głównych odłamach chrześcijaństwa wschodniego w Rzeczypospolitej: prawosławnych i unitach<sup>2144</sup>. Uchwalono ją już jednak po śmierci wojewody kijowskiego, który zmarł w lutym 1608 r. Trzeba dodać, że choć ustępstwa króla wobec prawosławnych na sejmie 1607 r. osłabiły nieco ich współpracę z ewangelikami. Jednakże wobec nieprzestrzegania konstytucji dotyczących prawosławnych bardzo szybko doszło do ponownego zjednoczenia sił różnowierców w walce o zachowanie toleran-

<sup>2142</sup> Wcześniej Maliński był zresztą kalwinistą, a nadto klientem Konstantego Ostrogskiego, którego porzucił jako patrona pod koniec lat 90. XVI w., A. Gil, *Działalność Jana Kaszowskiego, herbu Janina, na Wołyniu. Z dziejów współpracy protestancko-unickiej na przełomie XVI i XVII wieku*, [w:] *Studia z dziejów i tradycji metropolii kijowskiej XII–XIX wieku*, red. A. Gil („Studia i Materiały do Dziejów Chrześcijaństwa Wschodniego w Rzeczypospolitej”, t. 5), Lublin 2009, s. 48–49.

<sup>2143</sup> List szlachty wołyńskiej z sejmiku relacyjnego do Zygmunta III z 8 sierpnia 1607 r., ArchiwJR, cz. 2, t. 1, nr 9, s. 82–84. Por. protestację przeciw nominacji Malińskiego podpisaną przez szlachtę wołyńską (w tym część katolików) 10 września 1607 r. Z kolei reprotestację przeciw temu podpisała inna część szlachty z Wołynia 10 września 1607 r., *Пам'ятки. Архів Української Церкви*, t. 3, nr 115–116, s. 132–134. O protestach Janusza Ostrogskiego wobec nominacji Malińskiego zob. *Litterae nuntiorum*, t. 3, ed. A. Welykyj, Romae 1959, nr 950, s. 8–9; M. Довбищенко, *Волинська шляхта у релігійних рухах*, s. 120–122.

<sup>2144</sup> Zawarowano w związku z tym, „aby ci przełożeni duchowni, którzy uniją z Kościołem rzymskim przyjęli, tym, którzy przestawać z nimi nie chcą, i wzajem z drugie strony tym, co w niej są, żadnym sposobem i praetextem, opreszej i przenażabania, jeden drugiemu nie czynili, ale w pokoju we władcywach, manasterach, cerkwiach i dobrach cerkiewnych, tak w Koronie, jako i w Wielkim Księstwie Litewskim, zachowani być mają, pod winą dziesięci tysięcy złotych”, VC, t. 2, vol. 2, s. 384.

cji religijnej i swobód wyznaniowych. Współdziałanie prawosławnych i protestantów trwało przez następnych kilka dekad, nawet wówczas gdy zabrakło wpływowych liderów tych wyznań, którzy ułatwiali koordynację działań niekatolików na sejmikach czy na samych sejmach<sup>2145</sup>.

Należy podkreślić, że do współpracy różnowierców w tak szerokiej skali, jak miało to miejsce, nie doszłoby bez determinacji i inicjatywy Konstantego Ostrońskiego. To wojewoda kijowski był jej najgorętszym entuzjastą wśród niekatolickich przywódców. Przyniosła ona wymierne efekty w postaci oddania pod kontrolę prawosławnych ławy Peczerskiej w Kijowie w 1605 r. W czasie rokoszu nastąpiła zaś wyraźna korekta w polityce prowadzonej przez Zygmunta III w odniesieniu do prawosławnych, dzięki czemu doszło do uchwalenia wspomnianych konstytucji sejmowych w 1607 i 1609 r. W istotnym stopniu było to zasługą Konstantego Ostrońskiego. On sam zresztą w jednym z listów pisanych do archimandryty uniowskiego Izajasza Bałabana stwierdzał, że „siłę wieku swojego” ofiarował Cerkwi<sup>2146</sup>. Do ostatniej chwili zabiegał o jej sprawy, w tym także o jedność w środowisku prawosławnym. Świadczyć o tym może jego list pisany w marcu 1607 r. do bractwa lwowskiego, w którym powołując się m.in. na swą godność egzarchy, starał się skłonić członków stauropigii do poparcia na nowego władcy lwowskiego<sup>2147</sup> – po śmierci Gedeona Bałabana – synowca tego ostatniego, wspomnianego Izajasza Bałabana, argumentując: „будете хотѣли дати мѣстцо розумови въ томъ, ижъ вшелякое посполитое добро въ незнаскахъ поединковыхъ, альбо въ розныхъ мниманяхъ, стати не можетъ”. W celu doprowadzenia do zgody między bractwem a Bałabanem Ostroński wysłał specjalnie do Lwowa delegację swoich klientów: luckiego horodniczego Iwana

<sup>2145</sup> T. Kempa, *Animatoryzy współpracy protestancko-prawosławnej*, s. 321–341.

<sup>2146</sup> Ostroński dziękował w tym liście Bałabanowi za jego działania na rzecz prawosławia, jednocześnie wspominając o swojej aktywności: „Za czułość, ktoruju Wasz Most majesz o sprawach relii naszoje, pobużajuczii inne do tohoż, w czom ja był nie tolko pobudkoju predtym, ale i czynilem wse czto czinitsja godziło, dokod jeno zdorowia i siły stanęło, a pewne i też ostatok a schyłok wieku swojego na tom ofiarował”, Konstanty Ostroński do Izajasza Bałabana 4 sierpnia 1606 r. z Ostroga, BPAU-PAN, rkps 2748, k. 7–8; LNNBU, F. 5, 8084, s. 21–23.

<sup>2147</sup> Ostroński wyraźnie widział w Bałabanie jednego z liderów całego prawosławia w Rzeczypospolitej, zob. Konstanty Ostroński do Izajasza Bałabana 7 sierpnia 1606 oraz 8 sierpnia 1607 r. (oba z Ostroga), LNNBU, F. 91, rkps 181, cz. 3, k. 1v.

Czernczyckiego, jego syna Aleksandra oraz Aleksandra Puciatyckiego. Napisał również do władzyki przemyskiego, aby ten starał się o pojednanie między stauropigią lwowską a Izajaszem Bałabanem. Nie było to jednak proste, gdyż Izajasz Bałaban próbował siłą zająć sobór katedralny we Lwowie<sup>2148</sup>. Ostatecznie przywilej na władcytvo lwowskie od Zygmunta III otrzymał – jako zwolennik unii – Eustachy (Jeremiasz) Tysarowski (1607–1641)<sup>2149</sup>. Jednak gdy tylko dostał akt nominacji, pojechał po święcenia biskupie do Mołdawii, by odebrać je z rąk prawosławnych władcyków, a w styczniu 1608 r. wezwał wiernych swej eparchii do zachowania wierności patriarsze konstantynopolitańskiemu i odrzucenia unii<sup>2150</sup>. Natomiast przed śmiercią Ostrogski wystawił jeszcze Izajaszowi Bałabanowi przywilej na archimandrię dermańską<sup>2151</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że książę Konstanty był niekwestionowanym liderem opozycji przeciwko unii brzeskiej. Za takiego uważali go powszechnie ci prawosławni, którzy dochowywali wierności wschodnim patriarchom. Z jego osobą należy wiązać większość działań, jakie podejmowali prawosławni na forum sejmowym. Nie ulega również wątpliwości, że postawa wojewody kijowskiego miała duży wpływ na wybór formy walki przeciw unii przez dyzunitów. Miała ona przede wszystkim charakter walki politycznej, a częściowo też kulturalnej (poprze fundacje cerkiewne, wydawanie dzieł polemicznych *etc.*), a zatem pokojowej. Można również przyjąć, że przynajmniej w pewnym stopniu sejmik wołyński stał się najkonsekwentniej artykułującym postulaty prawosławne sejmikiem w Rzeczypospolitej właśnie za sprawą księcia Konstantego<sup>2152</sup>.

<sup>2148</sup> Konstanty Ostrogski do bractwa lwowskiego 1 marca 1607 r. z Ostroga, AZR, t. 4, nr 170, s. 257–258; А. Зубрицький, *Хроніка ставропигійського братства*, s. 112; K. Chodynicki, *Kościół prawosławny*, s. 402; M. Hrushevsky, *History of Ukraine-Rus'*, t. 6, s. 454.

<sup>2149</sup> Przywilej z 31 października 1607 r. wraz z potwierdzeniem przez Zygmunta III wszystkich przywilejów lwowskiej eparchii, NBU, F. 18, 43 (oryginał); druk: AZR, t. 4, nr 174, s. 261–262. Zob. też: K. Chodynicki, *Kościół prawosławny*, s. 402–403.

<sup>2150</sup> „Вѣстникъ западной Россіи. Историко-литературный журнал”, t. 3, 1869, ks. 9, s. 37–41.

<sup>2151</sup> Stało się to 15 lutego 1608 r., Н. Лопатька, *Дерманський Свято-Троїцький монастир*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, s. 103. Fotokopia przywileju: I. З. Мицко, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, s. 158; В. Ульяновський, *Князь*, s. 972. Przywilej ten potwierdził 24 maja 1615 r. Janusz Ostrogski, ASPH RAN, F. 11, kart. 477, nr 29.

<sup>2152</sup> T. Kempa, *Szlachta wołyńska wobec spraw wyznaniowych*, s. 33–35, 39–46.

Pamiętać należy bowiem, że na Wołyniu istniała też grupa zwolenników unii składająca się z katolików obu wyznań, która próbowała hamować działania wojewody kijowskiego i innych prawosławnych. Oprócz tego nie brak było tam innych przeciwników kniazia Konstantego, co zwykle stanowiło pochodną licznych procesów majątkowych, w które był on wmieszany<sup>2153</sup>. Z roli Ostrońskiego w oporze przeciw unii brzeskiej zdawali sobie sprawę także katolicy, w tym Zygmunt III i przedstawiciele papieżstwa, stąd podejmowane przez nich starania o pozyskanie wojewody kijowskiego na rzecz jedności z Kościołem łacińskim. Za swego głównego wroga uważał go najgorętszy orędownik unii – władca Pocij. Nic dziwnego, że po śmierci Konstantego Ostrońskiego pisał on z ulgą do Stanisława Żółkiewskiego, wyrażając przy tym nadzieję, że będzie mógł wreszcie zamieszkać w Kijowie oraz dokonać wizytacji kijowskich parafii<sup>2154</sup>. Nie będzie to zresztą takie proste z powodu oporu przeciw unii Kozaków zaporoskich. Na tym terenie to oni, wraz z częścią kijowskiej szlachty, staną się głównymi przeciwnikami unii. Walka o „uspokojenie religii greckiej” po śmierci Konstantego Ostrońskiego stała się bardziej zdecentralizowana. Nie będzie już bowiem tak wpływowego i powszechnie poważanego magnata i senatora prawosławnego. W pewnym stopniu miejsce to zajmie później Adam Kisiel, ale on zasłynie jako znakomity mówca i aktywny uczestnik sejmów dopiero w czasach Władysława IV<sup>2155</sup>. Nie ulega zatem wątpliwości, że śmierć Konstantego Ostrońskiego stanowiła koniec pewnej epoki w dziejach prawosławia (i jednocześnie unii brzeskiej) w Rzeczypospolitej<sup>2156</sup>.

Z czego jednak wynikał opór kniazia Konstantego wobec unii brzeskiej, skoro wcześniej opowiadał się za jednością, a co najmniej za zbliżeniem na gruncie wiary z Kościołem rzymskokatolickim? Bez wątpienia można stwierdzić, że stosunek Ostrońskiego do unii stanowił pochodną

---

<sup>2153</sup> М. Довбищенко, *Реалії та міфи релігійного протистояння на Волині в кінці XVI – першій половині XVII ст.*, „Соціум. Альманах соціальної історії”, т. 2, 2003, s. 60–66; A. Gil, *Działalność Jana Kaszowskiego*, s. 46–50.

<sup>2154</sup> Ніпаци Почиє до Станіслава Жółкієвського 11 серпня 1608 р., cyt. za: П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 554, przyp. 1140.

<sup>2155</sup> T. Kempa, *Prawosławni trybuni szlacheccy na sejmach Rzeczypospolitej w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, [w:] *Najjaśniejsza Rzeczypospolita: studia ofiarowane profesorowi Andrzejowi Stroynowskiemu*, red. M. Durbas, Częstochowa 2019, s. 66–67.

<sup>2156</sup> A. Gil, I. Skoczylas, *Kościół wschodnie*, s. 184.

jego przywiązania do wiary prawosławnej. Jeśli zatem wystąpił przeciw unii zawartej w Rzymie i Brześciu, był przekonany o tym, że ten związek jedności nie będzie dobry dla prawosławia na ziemiach ruskich, a można chyba sądzić, że w ogóle dla całej prawosławnej Cerkwi, ponieważ w takich uniwersalnych kategoriach postrzegał Kościół wojewoda kijowski<sup>2157</sup>. Po pierwsze dlatego, że unia o charakterze regionalnym musiała doprowadzić do nowych podziałów, do czego zresztą rzeczywiście doszło, a skutki ówczesnego rozłamu odczuwamy do dzisiaj. Po drugie, trzeba mieć świadomość całej złożoności ówczesnej sytuacji politycznej (zwłaszcza w odniesieniu do polityki prowadzonej przez Turcję), co *de facto* decydowało o nierealności ewentualnego projektu unii uniwersalnej między prawosławnymi i katolikami. Warto też jednak zaznaczyć, że – jak zauważył Sierhij Płochij – w gruncie rzeczy wojewoda kijowski bliższy był w swoich projektach jedności między Kościołem wschodnim a zachodnim koncepcji unii florenckiej niż twórcy unii brzeskiej, którzy wprost do niej się odwoływali<sup>2158</sup>. I to mimo że z drukarni ostrogskiej wyszło kilka druków potępiających unię zawartą w 1439 r. Główną przyczynę opozycji kniazia wobec unii brzeskiej był potajemny sposób prowadzenia negocjacji przez władcyków i ich katolickich rozmówców w kwestii unii, świadczył on bowiem o ich nie do końca czystych intencjach. Dla Ostrogskiego znaczenie miała tu zwłaszcza postawa tych pierwszych, do czego nawiązywał choćby w korespondencji z papieżem Klemensem VIII w 1604 r. Jak mocno podkreślał książę Konstanty (np. w liście do ewangelików zebranych na synodzie w Toruniu), jedności nie można budować na kłamstwie. Zapewne w przypadku oporu Ostrogskiego przeciw unii brzeskiej jakąś rolę odgrywała też urażona ambicja magnata, związana z pominięciem jego osoby w negocjacjach zjednoczeniowych. Trudno jednak obarczać winą wojewodę kijowskiego za to, że zwolennicy unii spośród władcyków zachowali się tak, a nie inaczej, nie tylko zresztą w stosunku do niego. Jak podkreślił Wacław Hryniewicz, „jedna rzecz wydaje się oczywista: nie należało wykluczać z negocjacji unijnych czołowych osobistości świeckich społeczeństwa

---

<sup>2157</sup> W. Hryniewicz, *Przeszłość zostawić Bogu*, s. 37–38.

<sup>2158</sup> S. Plokyh, *The Cossacks and Religion in Early Modern Ukraine*, Oxford–New York 2004, s. 75–76.

ruskiego, zwłaszcza zaś księcia Ostrońskiego. Popelniono powazny blad, ktory zaważył na dalszych losach unii i przyczynił się do nasilenia wrogości wobec niej, [bo] proces recepcji nie zależy jedynie od formalnej ratyfikacji pewnych aktów...”<sup>2159</sup>.

---

<sup>2159</sup> W. Hryniewicz, *Przeszłość zostawić Bogu*, s. 38.





## ROZDZIAŁ IX

# MAJĄTEK I CHARAKTERYSTYCZNE CECHY GOSPODARKI OSTROGSKIEGO

Jedną z najważniejszych dziedzin aktywności Konstantego Wasyla Ostrogskiego w ciągu całego jego dorosłego życia były starania o powiększenie majątku i jednocześnie dążenia do utwierdzenia stanu posiadania tych wszystkich posiadłości, które już wcześniej znajdowały się w jego ręku. Nie było w tym nic dziwnego. Taka postawa charakteryzowała praktycznie całą ówczesną warstwę szlachecko-magnacką, zresztą nie tylko ją. Jednak w przypadku wojewody kijowskiego mamy do czynienia z sytuacją poniekąd wyjątkową. Stworzył on bowiem największe imperium majątkowe w dawnej Rzeczypospolitej. Oznaczało to, że musiał brać udział jednocześnie w dziesiątkach, a czasami i setkach procesów, by potwierdzić prawa do majątności lub ich konkretnych granic. Jaka była skala zaangażowania wołyńskiego magnata w sprawy majątkowe, może świadczyć jego list do syna Janusza, w którym donosił, że czeka na rozpatrzenie swoich spraw przed Trybunałem Koronnym w Lublinie, „których mam koło dwuset jeszcze, co się na rejestrze okaże”<sup>2160</sup>. Jak widać, Ostrogski nie był w stanie dokładnie określić, ile jego spraw będzie rozstrzyganych przez Trybunał

---

<sup>2160</sup> Konstanty Ostrogski do Janusza Ostrogskiego 26 czerwca 1598 r. z Lublina, AGAD, APP, 9, cz. 1, s. 67. Zob. też np. „Sumariusz spraw księcia Jego Mości (Janusza Ostrogskiego) na Trybunał przypadających in anno 1590”, AN-Kraków, ASang., rkps 39.

Koronny. A mówimy tu przecież tylko o jednym z sądów, na forum którego procesował się najczęściej o majątki, zyski z nich bądź też o granice dóbr. List ten pokazuje więc, jak mocno musiały zajmować go tego typu sprawy w zasadzie przez całe życie.

Pierwszym etapem budowy tego majątkowego imperium stało się uzyskanie praw do dóbr po ojcu. Trwał on, jak już wiemy z poprzednich rozdziałów, trzydzieści kilka lat i zakończył się *de facto* w drugiej połowie lat 70. XVI w. W wyniku działu przeprowadzonego z bratową Beatą z Kościeleckich Ostrogską, który został poprzedzony serią procesów, książę Konstanty w grudniu 1541 r. przejął najpierw Dubno, Dorohobuż, Zdziecioł, Zviahel, Krupę, Zdołbicę<sup>2161</sup>. Do czasu odzyskania przez bratową oraz jej córkę Halszkę części ojcowizny zapisanej przez hetmana Ostrońskiego młodszemu synowi, a sprzedanej w okresie małoletności przez Ilię Ostrońskiego, Konstanty Wasyl Ostroński otrzymał jeszcze majątek Góry pod Wilnem i kamienicę (Konstantynowiczowską) w tymże mieście, znajdującą się przy ulicy Zamkowej, naprzeciwko kościoła św. Jana. O dwór w Górach i wileńską kamienicę Konstanty Wasyl Ostroński wszedł w konflikt w drugiej połowie lat 60. z ks. Albrechtem Hohenzollernem. Wcześniej bowiem książę Konstanty zastawił ten majątek Gabrielowi Tarle, a ten przekazał w zastaw księciu pruskiemu, który z kolei uważał, że Ostroński nie wykupił go w terminie i dlatego utracił te dobra. Władca pruski wydzierżawił je z kolei Janowi Dulskiemu, co jeszcze bardziej skomplikowało starania wojewody kijowskiego o ich odzyskanie<sup>2162</sup>. Niemniej udało mu się pozytywnie zakończyć spór i nieruchomości znalazły się ponownie w jego ręku<sup>2163</sup>.

Jak wiemy, nie był to koniec procesów Ostrońskiego z bratową. Oprócz włości, które przypadły Beacie w wyniku działu ze szwagrem (Ostróg, Połonne, Krasylów, Cudnów, dwór Nowostawce), trzymała ona bowiem

<sup>2161</sup> LM, kn. 231, s. 175–179; A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, s. 62–64, s. 269–276.

<sup>2162</sup> Konstanty Ostroński do ks. pruskiego Albrechta 25 stycznia 1566 r. z Wilna, EAFE, t. 41, s. 190–191; zob. też EAFE, t. 42, ed. K. Lanckorońska, Romae 1977, nr 2062 i 2074, s. 40, 48; EAFE, t. 67, ed. K. Lanckorońska, L. Olech, Romae 1987, nr 4206, s. 10.

<sup>2163</sup> Na przełomie 1597 i 1598 r., wskutek uregulowań majątkowych Ostrońskiego z zięciem Krzysztofem Radziwiłłem „Piorunem”, majątność Góry pod Wilnem przeszła w ręce Radziwiłłów, Mikołaj Małyszczynski do Krzysztofa Radziwiłła 27 sierpnia 1597 r., AGAD, AR, dz. V, 9222, s. 1; NGAB, F. 694, op. 1, 189, k. 3v–4v.

jeszcze w swym ręku dobra zapisane jej bezpośrednio przez męża: Stepań, Satijów i Chłapotyn, a ponadto Równe, które uzyskała w zastaw od małżonka w zamian za pożyczkę w kwocie 6 tys. kop. groszy. Dodatkowo wdowa po Ilii wykupiła wkrótce z zastawu majątki zastawione przez Ilię Ostrogskiego: Kołodno, Czerniechów, Hłusk, a także Holszany i Suszę<sup>2164</sup>. Książ Konstanty wystąpił z pretensjami do części tych majątkości, kwestionował m.in. posiadanie przez bratową majątku Równe. Nic jednak w tej sprawie nie wskórał, gdyż w grudniu 1546 r. Zygmunt August przyznał całą włość rówieńską Beacie. Inny spór dotyczył rozległej włości kuźmińskiej, otrzymanej niegdyś przez hetmana Ostrogskiego od Zygmunta Starego. Nieprecyzyjne sformułowania dekretu królewskiego z grudnia 1541 r. dały kniazziowi Konstantemu możliwość kwestionowania przynależności Kuźmina do bratowej. Beata twierdziła jednak, że posiadłość ta stanowi część włości krasilowskiej, którą otrzymała w wyniku działu z 1541 r. Ostatecznie Zygmunt August 18 października 1546 r. podzielił włość kuźmińską na dwie części, z których większą otrzymał Konstanty Ostrogski, a drugą Halszka, córka Beaty i Ilii<sup>2165</sup>. Jednocześnie (w grudniu 1546 r.) zapadły wyroki w innych spornych sprawach majątkowych. Satijów i Chłapotyn pozostały przy Beacie i jej córce, natomiast Stepań został podzielony między wdowę po Ilii i jej szwagra<sup>2166</sup>. Jednakże problematyczny podział Stepania doprowadził do kolejnego procesu, co wiązało się z kwestionowaniem granic tej majątkości przez obie strony i wzajemnymi najazdami. Ostatecznie większość tej włości przypadła Ostrogskiemu<sup>2167</sup>.

Jeśli chodzi o stan posiadania na Wołyniu, Ostrogski po procesach z bratową dysponował następującymi włościami: w powiecie łuckim: Dubnem (była to wyraźnie największa jego majątkość, oprócz miasta

<sup>2164</sup> LM, kn. 261, nr 82, s. 108.

<sup>2165</sup> Do włości kuźmińskiej zgłaszali też pretensje książęta Zasławscy (konkretnie Kuźma Zasławski), w rezultacie także oni otrzymali niewielki jej skrawek (11 wsi), ale kosztem części należącej do Halszki. Reszta przypadła Konstantemu Ostrogskiemu, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 8, s. 97.

<sup>2166</sup> AJZR, t. 1, nr 114, s. 120–123; LM, kn. 29, nr 14–21, 26, s. 31–51, 61–62; *Katalog dokumentów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*, cz. 1, nr 184–185, 189, s. 64–66; В. Собчук, *Степанська волост*, s. 31–33; І. Ворончук, *Володіння князів Острозьких на Східній Волині*, s. 68.

<sup>2167</sup> LM, kn. 235, nr 27, s. 41–42; LM, kn. 47, nr 2, s. 20–21; LM, kn. 261, nr 114, s. 150; И. А. Малиновский, *Сборник материалов*, добавление, nr 39, s. 49–51.

znajdowało się w niej 40 wsi), Dorohobużem (miasto i sześć wsi), Zwiahelem (miasto i dziewięć wsi, część włości znajdowała się w województwie kijowskim),  $\frac{3}{4}$  Stepania; w powiecie krzemienieckim: Konstantynowem (miasto i 47 wsi) i większą częścią Kuźmina, Zdołbicą (cztery wsie) i dworem Krupa (z siedmioma wsiami). Według rejestru podatkowego z 1570 r. Ostrogski był największym właścicielem ziemskim na Wołyniu. Jego posiadłości obciążone były podatkiem w wysokości 1167 florenów, co stanowiło prawie 10% podatków płaconych wówczas z województwa wołyńskiego. Na drugim miejscu pod względem wielkości majątków w tej prowincji byli wtedy małoletni bracia Zasławscy Janusz i Michał, z których dóbr miał być wypłacony majątek w kwocie 822 florenów, a trzecie miejsce zajmował Olbracht Łaski, który z majątności zapisanych mu przez żonę miał zapłacić 798 florenów<sup>2168</sup>.

Do kolejnej odsłony sporów majątkowych z bratową, reprezentującą również córkę Halszkę, doszło po śmierci Aleksandry Ostrogskiej, drugiej żony hetmana i matki Konstantego Wasyla, która zmarła na przełomie 1563 i 1564 r.<sup>2169</sup> Jeszcze w sierpniu 1531 r., wskutek pretensji Ilii Ostrogskiego do majątku utrzymanego przez macochę, Zygmunt Stary dokonał nowego podziału. Kniahini Aleksandrze przypadły dożywotnio: Turów, Tarasów i Słoweńsko. Monarcha zastrzegł jednak, że po śmierci Aleksandry Ostrogskiej dobrami Turów i Tarasów mają się podzielić dwaj przyrodni bracia: Ilia i Wasyl (Konstanty Wasyl). Ilia miał też otrzymać Słoweńsko jako majątek po matce – Tatianie Holszańskiej<sup>2170</sup>. Beata Ostrogska miała więc podstawy, aby zgłosić pretensje do Słoweńska, który na początku 1564 r. zajęła zbrojnie<sup>2171</sup>. W tym czasie jednak Zygmunt August liczył

<sup>2168</sup> Z. Anusik, *Z dziejów rodu książąt Ostrogskich*, s. 439. Nieco inną wielkość podatku, jaką miał zapłacić w 1570 r. Konstanty Ostrogski ze swoich wołyńskich majątków – mianowicie 1214 florenów i 7 gr – autor ten podaje w swoim artykule, zob. idem, *Własność ziemska w województwie wołyńskim w 1570 roku*, „Przegląd Nauk Historycznych”, 2011, R. 10, nr 1, s. 37.

<sup>2169</sup> Jeszcze 30 października 1563 r. ks. Albrecht Hohenzollern posyłał list do kniahini Aleksandry Ostrogskiej (EAFE, t. 73, ed. K. Lanckorońska, L. Olech, Romae 1989, nr 5658, s. 140), z kolei w czerwcu następnego roku Zygmunt August nakazywał stawić się Beacie Ostrogskiej przed sąd gospodarski w związku z zajęciem przez jej ludzi (w maju 1564 r.) Słoweńska, w którego posiadaniu była zmarła kniahini Aleksandra, И. А. Малиновский, *Сборник материалов*, добавление, nr 41, s. 53–54.

<sup>2170</sup> AS, t. 3, nr 416, s. 385–387.

<sup>2171</sup> Ibidem; А. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 108.

się już o wiele bardziej z Konstantym Wasylem Ostrogskim, który uważał, że wszystkie majątki dzierżone przez jego zmarłą własnie matkę należą się jemu. Zatem Słoweńsko (w województwie wileńskim), Turów (w województwie brzeskoliteńskim) i Tarasów (w województwie mińskim) pozostały przy kniaziu Konstantym. Już zatem pod koniec lat 60. Ostrogski był najbogatszym właścicielem ziemskim związanym z ziemią ruskimi, które weszły w skład Korony w 1569 r. Oprócz majątków na Wołyniu i tych przejętych (wskutek procesów z bratową) po matce należały do niego jeszcze: na Kijowszczyźnie część włości zwiahelskiej z Baraszami i Nieśoloniem, Zdzięcioł w województwie nowogródzkim, a także dwór Góry pod Wilnem. Przy czym, według szacunków Z. Anusika, w majątnościach Ostrogskiego znajdujących się w Wielkim Księstwie Litewskim (w granicach po 1569 r.) istniały dwa miasta oraz ponad 100 wsi<sup>2172</sup>.

Ważnym przełomem w budowie majątkowego imperium przez wojewodę kijowskiego stało się jego małżeństwo w 1553 r. z Zofią Tarnowską, córką hetmana wielkiego koronnego Jana Amora Tarnowskiego, najbogatszego wielmoży w Koronie<sup>2173</sup>. Nie wiemy co prawda, co żona wniosła mężowi w posagu, jednak istotniejsze jest, że w 1567 r. przejęła ona cały majątek po ojcu wskutek bezdzietnej śmierci jej brata, Jana Krzysztofa Tarnowskiego; z kolei po zgonie Zofii w 1570 r. cała ta fortuna znalazła się w ręku Konstantego Ostrogskiego (w praktyce) i jego dzieci (*de iure*). Najważniejszą jej część stanowiło latyfundium tarnowskie leżące w województwie sandomierskim. Były to zatem miasto i zamek Tarnów z przyległościami, na które składały się wówczas: Przedmieście, Tarnowiec, Zawada-Podgrodzie, Nowodworze, Gumniska, Rzędzin, Skrzyszów, Szynwald, Wola Pogórska, Pogórze, Zdziary, Zalasowa, Trzemeśna, Łękawica, Łękawka, Poręba Radlna, Klikowa, Tarnowsko, Wola Tarnowska, Wierzchosławice, Gosławice, Mikołajewice, Sierakowice, Komorów, Ostrów, część w Zgłobicach, a także przylegająca doń połowa klucza krzyskiego z wsiami: Krzyż, Pawężów, Lisia Góra, Śmigno, Żukowice, Luszowice<sup>2174</sup>. Do Tarnowszczyzny przylegała też włość z dworem w Wiewiórce i wsiami oraz folwarkami: Czarna, Jażwiny, Borowa, Mokre, Zasów, Jastrząbka,

<sup>2172</sup> Z. Anusik, *Własność ziemska w województwie wołyńskim*, s. 37.

<sup>2173</sup> W. Dworzaczek, *Hetman*, s. 218–226.

<sup>2174</sup> *Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, t. 1, s. 169.

Przeryty Bór, Dąbie, Dabrówka, Róża, Nagoszyn, Korzeniów, Wola Korzeniowska, a także założonymi później – już przez Konstantego Ostrogskiego – Żarówką i Zdziarcem<sup>2175</sup>. Kolejną część schedy w województwie sandomierskim stanowił Opatów ( $\frac{2}{3}$  miasta) i wiele siół należących do klucza opatowskiego: Jurkowice, Okalina, Łężyce, Biskupice, Żochcin, Jąłowąsy, Bukowiany, Tudorów, Wojnowice, Ruszkowice, Czerwona Góra, Nietulisko Mniejsze, Stoki, a nadto  $\frac{1}{3}$  Ćmielowa wraz z wsiami i folwarkami: Janków, Wola Jankowska, Grodziec, część Krzczonowic, Glinka, Przepaść, Podgrodzie oraz Czermin<sup>2176</sup>. W województwie krakowskim Ostrogski przejął klucz rożnowski w powiecie sądeckim, składający się – oprócz Rożnowa – z 15 wsi. Były to: Łaziska, Radziejowice, Załęże Niższe, Zagórze, Załogoszczce, Roztoka, Brzeziny, Gurowa, Przydonica, Glinnik, Jedlna, Wiesiółka, Barkówka (dziś Bartkowa), Posadowa, Podole; a nadto w powiecie proszowickim siola: Kowala, Pleszów, Zębocin, Marszowice, Żerkowice, Grębocin, Kobierzyn, Czechy, Szczepanowice, Polanowice, Krzyszkowice, a Prokocim i Piasek Wielki w powiecie krakowskim, nadto Przewierczany w powiecie szczyrzyckim<sup>2177</sup>. W województwie ruskim: w powiecie lwowskim: zamek Stare Siolo i przylegające doń wsie: Budków, Podmonastyrze (Monastyrze), Hlebowicze, Dębowica, Suchodół, Olchowic, Łopuszna, Szołomyja, Hrynów (Hryńce), a także oddzielne kompleksy: z założonym przez hetmana Tarnowskiego miastem Tarnopolem i siedmioma siolami (m.in. Biała, Czystylów, Płotycza, Iwaszów Dolny), leżące w powiecie trembowelskim, oraz tzw. Tucholszczyzna, na którą składały się wsie: Tuchla, Skole, Hrebenów, Chorostów, Komorniczki, Pławie, Sławsko, Tarnawka, Koziejów i część Korczyna, których początki związane były z dawnym osadnictwem wołoskim<sup>2178</sup>. Ponadto w województwie

<sup>2175</sup> F. Kleszcz, *Wieś Wiewiórka i klucz wiewiórecki*, Kraków 1996, s. 10, 55–57, 72, 85–88.

<sup>2176</sup> *Polska XVI wieku pod względem statystyczno-geograficznym*, t. 3, s. 179, 182, 184, 187–189; W. Dworzaczek, *Hetman*, s. 222–223.

<sup>2177</sup> *Polska XVI wieku pod względem statystyczno-geograficznym*, t. 3, s. 6, 13, 17, 22, 136, 140–141, 240–241; W. Dworzaczek, *Hetman*, s. 220–221, 223; Z. Anusik, *Z dziejów rodu książąt Ostrogskich*, s. 441.

<sup>2178</sup> *Polska XVI wieku pod względem statystyczno-geograficznym*, t. 7, cz. 1: *Ziemie ruskie. Ruś Czerwona*, wyd. A. Jabłonowski („Źródła Dziejowe”, t. 18, cz. 1), Warszawa 1902, s. 42, 76–77; *Polska XVI wieku pod względem statystyczno-geograficznym*, t. 7, cz. 2, s. 279, 281, 284, 297; W. Dworzaczek, *Hetman*, s. 221, 224; Z. Anusik, *Z dziejów rodu książąt Ostrogskich*, s. 441.

ruskim (w ziemi przemyskiej) leżał kompleks dóbr z miastem Przeworskiem i wsiami: Gorliczyna, Studziona, Nowosielce, Miracin, Rozborz, Gniewczyna, Grodzisk, Grząska, Mokra Strona i Trynca<sup>2179</sup>. Oprócz tego do schedy po hetmanie Tarnowskim należały pewne nieruchomości w Krakowie, w tym okazały murowany dwór<sup>2180</sup>. W sumie majątek po hetmanie liczył cztery zamki, pięć miast, 115 całych wsi i dziewięć części siół<sup>2181</sup>.

O działaniach mających na celu przejęcie całości dóbr po hetmanie Tarnowskim piszę w rozdziale V. Tu dodajmy tylko, że konieczność przeciwstawienia się roszczeniom Stanisława Tarnowskiego, zwłaszcza w kontekście przygotowań do walki o Tarnowszczyznę i późniejszego najazdu na Tarnów tego magnata wraz z Andrzejem Zborowskim i Olbrachtem Łaskim, zmusiła małżonków Konstantego i Zofię Ostrogskich do zastawienia części dóbr przejętych w 1567 r. Zofia – w 1568 r. – zastawiła za 20 tys. kop groszy litewskich wsie leżące w powiecie proszowickim: Kowala, Pleszów, Zębocin, Żerkowice, Grębocin, Przewierczany kasztelanowi krakowskiemu Sebastianowi Mieleckiemu, a ten z kolei scedował ten zapis na proboszcza tarnowskiego, ks. Marcina Łyczkę, który jeszcze w 1581 r. występował jako właściciel tych siół<sup>2182</sup>.

Z pretensjami do części majątków po hetmanie Tarnowskim (dotyczyło to niektórych dawnych dóbr Szydłowieckich) wystąpiły również dzieci Mikołaja Radziwiłła „Czarnego”, a konkretnie pełnoletni już wówczas jego najstarszy syn Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka”, a także wojewoda podolski Mikołaj Mielecki, małżonek córki „Czarnego” – Elżbiety<sup>2183</sup>. By częściowo zaspokoić te roszczenia, Ostrogski w imieniu swoim i dzieci zapisał w lipcu 1570 r. Mikołajowi Mieleckiemu kamienicę (po Szydłowieckich) w Krakowie, znajdującą się nieopodal kościoła św. Jerzego<sup>2184</sup>. Warto

<sup>2179</sup> *Polska XVI wieku pod względem statystyczno-geograficznym*, t. 7, cz. 1, s. 5–6, 136; W. Dworzaczek, *Hetman*, s. 222.

<sup>2180</sup> W. Dworzaczek, *Hetman*, s. 225.

<sup>2181</sup> Z. Anusik, *Z dziejów rodu książąt Ostrogskich*, s. 441–442.

<sup>2182</sup> W. Dworzaczek, *Hetman*, s. 223, przyp. 42; *Polska XVI wieku pod względem statystyczno-geograficznym*, t. 3, s. 6, 13.

<sup>2183</sup> Druga żona hetmana Jana Tarnowskiego Zofia Szydłowiecka była siostrą Elżbiety, żony „Czarnego”. Elżbieta z Szydłowieckich urodziła Radziwiłłowi synów: Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotkę”, Jerzego, Albrychta, Stanisława oraz córki Elżbietę i Krystynę.

<sup>2184</sup> *Matricularum Regni Poloniae summaria*, cz. 5, t. 1, nr 4264, s. 240.

zauważyć, że donacja ta nastąpiła w gorącym okresie procesu między wojewodą kijowskim a Stanisławem Tarnowskim i jego pomocnikami w najeździe na Tarnów. Mielecki stał w czasie jego trwania zdecydowanie po stronie Ostrogskiego. Natomiast „Sierotka” nie chciał wydać Ostrogskiemu przynależnych mu części Ćmielowa, a także leżącego w Lubelskiem Targowiska, mimo że wojewoda kijowski zwrócił mu zastawioną wcześniej na tych dobrach przez hetmana Tarnowskiego Mikołajowi Radziwiłłowi „Czarnemu” trzecią część Opatowa<sup>2185</sup>. W 1569 r. doszło do ugody między Ostrogskim a „Sierotką” w sprawie podziału Opatowa i Ćmielowa. Ostatecznie wojewoda kijowski posiadał  $\frac{2}{3}$  Opatowa i  $\frac{1}{3}$  Ćmielowa<sup>2186</sup>. A w lipcu 1570 r. – co charakterystyczne, stało się to również w trakcie procesu ze Stanisławem Tarnowskim – książę Konstanty dokonał zapisu na rzecz Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła lubelskich dóbr po zmarłej żonie, mianowicie Targowiska, Zakrzowa i kilku innych wsi w powiecie urzędowskim<sup>2187</sup>.

Konstanty Ostrogski miał też problemy, by wejść w posiadanie czeskiego majątku po hetmanie – Raudnic. Jak już wiemy, wskutek zabiegów Olbrachta Łaskiego – w okresie rywalizacji wojewody kijowskiego ze Stanisławem Tarnowskim o „dobra tarnowskie” – cesarz Maksymilian II nałożył sekwestr na tę włość, odmawiając wydania jej wołyńskiemu magnatowi. Kolejne miesiące starań księcia Konstantego, który wysłał przecież na dwór cesarski swego syna Janusza, zaowocowały przekazaniem Raudnic Ostrogskim, co nastąpiło 10 grudnia 1572 r.<sup>2188</sup> Decyzję tego dotyczącą wydał król Czech Ferdynand I, a wystawione przez niego przywileje (dla Janusza Ostrogskiego – jako najstarszego syna Zofii z Tarnowskich

<sup>2185</sup> Konstanty Ostrogski do Mikołaja Mieleckiego 22 lipca 1567 r. z Tarnowa, „Dziennik Warszawski”, 1827, t. 8, nr 24, s. 179–180; Mikołaj Mielecki do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła 24 lipca 1567 r. z Mielca, BRacz., rkps 80, nr 29, k. 59; Andrzej Zborowski do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła 1 października 1567 r. ze Stobnicy oraz Piotr Zborowski do tegoż 25 stycznia 1568 r. z Krakowa i 4 marca 1568 r. z Buczacza, BRacz., rkps 76, nr 15–17, k. 33–37.

<sup>2186</sup> S. Kieszkowski, *Kancelarz Krzysztof Szydłowiecki. Z dziejów kultury i sztuki zygumuntowskich czasów*, cz. 3, Poznań 1912, s. 673; T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka*, s. 222. Dnia 27 czerwca 1569 w Lublinie Konstanty Ostrogski i Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” jako współwłaściciele Opatowa i Ćmielowa wydali wspólnie przywilej dla cechu kramarzy w Opatowie, W. Fudalewski, *Miasto Opatów podług miejscowych źródeł i podań*, Warszawa 1895, s. 111–114. Z kolei 11 listopada 1576 r. Ostrogski i „Sierotka” uzyskali od Stefana Batorego potwierdzenie swoich praw do Opatowa, ibidem, s. 26–27.

<sup>2187</sup> W. Dworzaczek, *Hetman*, s. 329.

<sup>2188</sup> A. Bues, *Die habsburgische Kandidatur*, s. 105.



Ostrogskiej) potwierdził z kolei Maksymilian II w kwietniu 1573 r.<sup>2189</sup> Habsburgom zależało wówczas na pozyskaniu wojewody kijowskiego w ich grze o tron polsko-litewski. Okazało się jednak, że są osoby, na których poparciu jeszcze bardziej zależy cesarzowi. Stąd Maksymilian II 16 września 1575 r. przekazał Raudnice – nie oglądając się przy tym na prawa Ostrogskich – Wilhelmowi z Rożemberka, chcąc zyskać przychylność tego najbardziej wpływowego czeskiego magnata dla koronacji na króla Czech arcyksięcia Rudolfa. Konstanty Ostrogski próbował w tej sprawie porozumieć się w 1576 r. bezpośrednio z Rożemberkiem, ale ugodzie przeszkodziła śmierć cesarza Maksymiliana II, który miał sprzyjać takiemu porozumieniu<sup>2190</sup>. W późniejszych latach regularnie Konstanty i Janusz Ostrogscy czynili zabiegi o odzyskanie Raudnic. Sprawę tę wojewoda kijowski zalecał m.in. rzymskim hierarchom, z którymi intensywnie porozumiewał się w latach 1583–1584 (zob. rozdział VIII). Również w czasie negocjacji bytomsko-będzińskich w 1589 r. Zygmunt III polecał sprawę Raudnic polskiemu komisarzom<sup>2191</sup>. Ostrogscy nie zaprzestali działań w celu odzyskania włości raudnickiej w latach 90., gdy prowadzili rozmowy z papieskim wysłannikiem Aleksandrem Komulovičem (zob. rozdział XI), a także w początkach XVII w. Wszystkie te zabiegi okazały się nieskuteczne<sup>2192</sup>.

---

<sup>2189</sup> AN-Kraków, ASang, perg. 279; B. Gorczak, *Katalog pergaminów*, nr 270–271, s. 121–122.

<sup>2190</sup> J. Pánek, *Posledni Rožmberkové*, s. 239–240; idem, *Osobowość Wilhelma z Rożemberka*, s. 294; A. Mosbach, *Kilka kart z dziejów austriacko-szląsko-polskich, mianowicie za Zygmunta III*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego”, t. 5, 1869, s. 248, przyp. 67. Jeszcze w pierwszych miesiącach 1575 r. Konstanty Ostrogski wydawał polecenia poborcom podatków w Raudnicach, AN-Kraków, ASang., teka 131, plik 1.

<sup>2191</sup> Zygmunt III do Hieronima Rozrażewskiego 4 grudnia 1588 r., *Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego*, t. 2, nr 999, s. 335; E. E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes Stanislaus Pawłowski Gesandtschaftsreisen nach Polen, aus Anlass der Königswahl nach dem Ableben Stefan I (1587–1598)*, Wien 1861, s. 408–409; K. Lepšy, *Rzeczpospolita Polska w dobie sejmów inkwizycyjnych (1589–1592)*, Oświęcim 2015, s. 22, przyp. 30; A. Barwicka-Makula, *Od wrogości do przyjaźni. Habsburgowie austriaccy wobec Polski w latach 1587–1592*, Katowice 2019, s. 265, przyp. 526.

<sup>2192</sup> O. Babakova, Janusz Ostrogski (ok. 1554–1620) i jego rola w procesie politycznej, kulturowej, religijnej integracji elit ukraińskich w I Rzeczypospolitej, s. 112–113.

Habsburgowie wzbraniali się również wydać Januszowi Ostrogskiemu rozległe dobra Makowica<sup>2193</sup> (z zamkiem Zborów), leżące w słowackim hrabstwie szaryckim na Węgrzech. Dobra te otrzymał w posagu od swej węgierskiej żony Zuzanny Seredy<sup>2194</sup>, poślubionej w 1582 r.<sup>2195</sup> Także kwestia tej majątności znalazła swoje odniesienie w korespondencji Ostrogskich z hierarchami rzymskimi w latach 1583–1584. Oficjalnym powodem zwlekania z intromisją księcia Janusza w majątek makowicki był proces, jaki wytoczyło mu kilku węgierskich szlachciców. W sprawie tej widoczna była niechęć do oddawania ziemi na Węgrzech Polakom<sup>2196</sup>. Dla Habsburgów był to świetny pretekst do tego, by nie godzić się na przekazanie Makowicy Januszowi Ostrogskiemu. Jednakże w czasie wspomnianych rozmów bytomsko-będzińskich w 1589 r., wskutek nacisku polskich komisarzy (którym sprawę tę zlecił osobiście Zygmunt III), delegaci cesarscy wstępnie zadeklarowali zgodę na intromisję księcia Janusza w tę majątność, co też rzeczywiście wkrótce nastąpiło. Janusz Ostrogski nie czuł się jednak komfortowo jako właściciel tej włości z powodu wspomnianej wrogości do niego części miejscowej szlachty. W końcu 1593 r., w związku z zagrożeniem najazdem tatarskim<sup>2197</sup>,

<sup>2193</sup> Wcześniejsze losy tej majątności i zamku oraz ich właścicieli przedstawia: E. Janota, *Bardydów: historyczno-topograficzny opis miasta i okolicy*, Kraków 1862, s. 76–83.

<sup>2194</sup> Zuzanna Seredy była wnuczką starosty Węgier i gubernatora Siedmiogrodu Kaspra Seredyego (uczestnika walk z Turcją, po bitwie pod Mohaczem stronnika cesarza Ferdynanda w czasie jego rywalizacji z Janem Zápolyą), a córką Jerzego Seredyego (zm. 1557) i Katarzyny Buczyńskiej (zm. 1561), która po śmierci męża poślubiła znanego nam już dobrze Olbrachta Łaskiego. Zuzanna urodziła się ok. 1556 r. Interesujące, że Janusz i Zuzanna Ostrogscy odnowili w lipcu 1590 r. pomnik Kaspra Seredyego wzniesiony niedaleko Bardejowa, a na pomniku nagrobnym obojga małżonków w katedrze w Tarnowie wymienione są dobra, jakie należały do Kaspra i Jerzego Seredych, E. Janota, *Bardydów*, s. 83–84, 215–216; Z. Anusik, *Z dziejów rodu książąt Ostrogskich*, s. 465–467.

<sup>2195</sup> AN-Kraków, ASang., 987; O. Babakova, Janusz Ostrogski (ok. 1554–1620) i jego rola w procesie politycznej, kulturowej, religijnej integracji elit ukraińskich w I Rzeczypospolitej, s. 86.

<sup>2196</sup> Janusz Ostrogski pisał do znanego stronnika Habsburgów, Stanisława Sędziwoja Czarnkowskiego b. d. i m. [1587], w kontekście starań o przejęcie Makowicy: „Racz to Wasz Mość wiedzieć, iż gdzie taka niełaska Cesarza Jego Mości będzie, żeby tego zapisu Jego Cesarska Mość konfirmować nie raczył, gdyby o tym zapisie wiedzieli panowie węgierscy, siła by mi wadziło, bo by zaś pozywali małżonkę mą, iż Polakowi majątność swą zapisała; przeto i na to trzeba mieć oko, gdyż ja sam między nimi jako owca między wilki”, HHuSA, Polen, I, kart. 40, k. 1.

<sup>2197</sup> Wiosną 1594 r. Janusz Ostrogski nadzorował osobiście przygotowania do odparcia przez makowickich górali oczekiwanego najazdu tatarskiego, T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 142.

wybrał się osobiście do Makowicy i nakazał swojemu tamtejszemu staroście Walentemu Czermińskiemu złożenie przysięgi, że nawet w obliczu zagrożenia życia dochowa wierności Ostrogskiemu i jego żonie oraz że będzie się zachowywał „bez wszelakiej popędliwości”<sup>2198</sup>. Widać było, że kasztelan krakowski miał problemy z utrzymaniem pełnej kontroli nad tym majątkiem. Z tego powodu postanowił ostatecznie sprzedać tę majątność, dokonując w sierpniu 1601 r. transakcji (na kwotę 80 tys. dukatów) z węgierskim wielmożą Zygmuntem Rakoczym. Ten ostatni jednak warunków umowy (było zresztą ich więcej<sup>2199</sup>) nie wypełnił (wyplacił tylko niewielką część sumy), a Janusz Ostrogski nie był w stanie zmusić go do tego. Ponownie starał się więc o zwrot Makowicy. Nie odzyskał już jednak tej majątności, pomimo interwencji podejmowanych u cesarza Rudolfa II, także za pośrednictwem króla Zygmunta III i papieża Klemensa VIII. Starania te – podejmowane w latach 1602–1604 – dotyczyły również dóbr raudnickich<sup>2200</sup>. Były one kontynuowane także w kolejnych latach<sup>2201</sup>. Wielokrotnie pretensje Janusza Ostrogskiego do majątków Makowica i Raudnice popierała szlachta na sejmiku województwa krakowskiego w Proszowicach<sup>2202</sup>. Dodajmy, że Janusz Ostrogski przejął jeszcze po swej pierwszej żonie – w tym przypadku obyło się bez problemów – włość Budzimir (węg. Budamer) w komitacie koszyckim. W początkach XVII w. składało się na nią 14 wsi, które po

<sup>2198</sup> Walenty Czermiński jako namiestnik makowicki składa przysięgę wierności Januszowi Ostrogskiemu i jego żonie Zuzannie 2 stycznia 1594 r. w zamku makowickim, AN-Kraków, ASang., teka 131, plik 7; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 142. Zob. też: Janusz Ostrogski do Jana Zamoyskiego w listopadzie 1593 r. z Makowicy, AGAD, AZ, 222, s. 12–13.

<sup>2199</sup> Między innymi chodziło o pozostawienie wszystkich kościołów katolickich w dobrach makowickich, stawianie określonej liczby piechoty na potrzeby Janusza Ostrogskiego („za pieniądze pana krakowskiego”), odesłanie czterech dział z zamku w Makowicy do Tarnowa, oddanie Ostrogskiemu długów zaciągniętych u niego przez urzędników makowickich. Żaden z tych warunków nie został wypełniony, AN-Kraków, ASang., teka 130, plik 1, s. 121.

<sup>2200</sup> AN-Kraków, ASang., teka 131, plik 7, s. 9; ibidem, 987, s. 12, 22, 29; Zygmunt III do Rudolfa II 20 lipca 1602 r., BCzart., rkps 1659, s. 456; Janusz Ostrogski do Rudolfa II, b. d. i m., AN-Kraków, ASang., teka 130, plik 1; ibidem, teka 423 B, plik 22; Klemens VIII do Rudolfa II 8 sierpnia 1604 r., *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae*, t. 3, nr 226, s. 285; A. Strzelecki, *Sejm z r. 1605*, s. 35; *Князи Острозьки*, Київ [2014], s. 230–233; E. Janota, *Bardyjów*, s. 83.

<sup>2201</sup> Zob. np. Janusz Ostrogski do króla Czech i Węgier Macieja Habsburga 12 września 1608 r. z Ostroga, AN-Kraków, ASang., teka 202, plik 34.

<sup>2202</sup> *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. 1, s. 247, 257, 279, 281, 346.

śmierci kasztelana krakowskiego przeszły w ręce Zasławskich, a następnie Lubomirskich<sup>2203</sup>.

Przez długie lata Konstanty Ostrogski czynił starania o uzyskanie dóbr ojczystych, które znalazły się w ręku bratowej Beaty, później zaś miały przypaść jej córce Halszce. Można się domyślać, że marszałkowi ziemi wołyńskiej zależało najbardziej na wejściu w posiadanie majątności ostrogskiej. Ostróg był przecież rodowym gniazdem. Już po jego odzyskaniu miasto to stało się główną rezydencją kniazia. Poza tym należy podkreślić, że podział dóbr, do jakiego doszło pomiędzy Ostrogskim a jego bratową w 1541 r. (dopełniony w 1546 r.), pozostawił obu stronom mocno rozproszony majątek. Majętności wołyńskie starosty włodzimierskiego nie tworzyły zwartej kompleksu, chciał więc to zmienić poprzez przyłączenie majątków Beaty i Halszki. Krokiem, który miał to ułatwić w niedalekiej przyszłości, było wydanie Halszki za Dymitra Sanguszkę. Jak już wiemy, ten plan Ostrogskiego zakończył się fiaskiem. Sanguszko zapłacił za najazd na Ostróg głową, natomiast szwagrowi Beaty ostatecznie udało się wywinąć z sądowej opresji, jednak na wiele lat utracił on realny wpływ na przyszłe losy Halszki. Rywalizacja o jej rękę, a w praktyce o majątki, które miały jej przypaść, na szczęście dla Ostrogskiego doprowadziła też do ostrego konfliktu między Zygmuntem Augustem i matką księżniczki. Halszka została wydana z woli króla, a wbrew woli matki, za Łukasza Górkę. Ten ostatni, choć podjął starania o przejęcie majątków przynależnych Halszce, nigdy nie wszedł w ich posiadanie. W kwietniu 1564 r. Beata Ostrogska poślubiła Olbrachta Łaskiego, któremu już rok później zapisała wszystkie majątności, którymi *de facto* wówczas dysponowała (dotyczyło to zatem także dóbr córki). Miało to – w jej mniemaniu – uchronić ją m.in. przed roszczeniami do tych dóbr zarówno ze strony Górki, jak i szwagra. Jak wiemy, zakończyło się to dla Beaty tragicznie – zamknięciem przez męża w niewoli w zamku w Kieżmarku (szerzej zob. rozdział IV).

Olbracht Łaski szybko doprowadził do pokaźnego zadłużenia majątków uzyskanych od żony, co wiązało się z jego awanturniczą działalnością podejmowaną za granicą. Po kilku latach (we wrześniu 1570 r.), w związku z planowaną wyprawą do Mołdawii, dokonał zapisu tych majątków Zygmunтови Augustowi, dając prawo wolnego dysponowania nimi monarsze

---

<sup>2203</sup> Z. Anusik, *Z dziejów rodu książąt Ostrogskich*, s. 473–474.

i jego potomkom (jednak nie Rzeczypospolitej)<sup>2204</sup>. Zostawił jedynie sobie prawo dożywotniego dysponowania częścią z nich. Królowi nie przeszkadzał przy tym fakt, że część dóbr uzyskanych od Łaskiego zgodnie z prawem powinna znajdować się w ręku Halszki Ostrogskiej i jej męża Łukasza Górki. Zygmunt August przejął kontrolę nad дарowanymi mu dobrami na przełomie 1570 i 1571 r. (szerzej zob. rozdział V). Zgon polsko-litewskiego władcy w lipcu 1572 r. spowodował, że Olbracht Łaski zaczął podejmować starania o odzyskanie włości zapisanych wcześniej królowi<sup>2205</sup>. Sprawę postawił też na zjeździe konwokacyjnym w styczniu 1573 r. Uchwała tam podjęta mówiła, że wspomniane majątki miały wrócić do wojewody sieradzkiego<sup>2206</sup>. Decyzja ta pobudziła Konstantego Ostrogskiego do działania. Wraz ze swoimi przyjaciółmi i klientami doprowadził do uchwalenia na zjeździe pokonwokacyjnym w Łucku laudum, w którym wypowiedziano się za przynależnością dawnych dóbr ostrogskich do wojewody kijowskiego (wspomniano w nim też o pretensjach kniazów Zbaraskich<sup>2207</sup> i Wiśniowieckich do niektórych z tych majątności). Jednocześnie postanowienie konwokacji o zwrocie „księstwa ostrogskiego” Łaskiemu uznano za pogwałcenie praw i wolności szlacheckich, stwierdzając ponadto, że podpisała się pod nim tylko część senatorów i posłów koronnych. Szlachta wołyńska podkreśliła, że w sprawie tej może podjąć decyzję jedynie nowy król i sejm po monarszej koronacji. Co ważne, zebrani zagrozili, że nie dopuszczą do przejęcia „księstwa ostrogskiego” przez Łaskiego<sup>2208</sup>. Ten zrozumiał więc, że ponowne przejście posiadanej wcześniej części dóbr Ostrogskich nie będzie sprawą łatwą.

Zabiegi Łaskiego i Ostrogskiego zbiegły się w czasie ze śmiercią Łukasza Górki, który zmarł w styczniu 1573 r. W związku z tym wojewoda

<sup>2204</sup> RGADA, F. 389, 191, k. 115–122; А. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 147–148; І. Тесленко, *Боротьба за Остріг*, s. 103.

<sup>2205</sup> І. Тесленко, *Боротьба за Остріг*, s. 107.

<sup>2206</sup> Jakub Gosławski do Jana Chodkiewicza 26 stycznia 1573 r. z Warszawy, ВКórn., rkpс 11617/І, k. 266, 276–278, 281; Т. Кемпа, *Дzieje rodu Ostrogskich*, s. 74.

<sup>2207</sup> Zob. О.Б. Пришляк, *Спадок князів Збарзьких у родових володіннях князів Острозьких*, [w:] *Князі Острозькі в історії Центрально-Східної Європи: минуле і сучасність. Науковий збірник за підсумками Всеукраїнської науково-практичної конференції (м. Старокостянтинів, 25–27 травня 2017 р.)*, Старокостянтинів 2017, s. 46–51.

<sup>2208</sup> CDIAUK, F. 25, op. 1, spr. 14, k. 8v; А. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 164–165.

kijowski podjął skuteczne starania, by wdowę po nim – Halszkę z Ostrogskich, która wcześniej przebywała z woli męża w odosobnieniu na zamku w Szamotułach, sprowadzić na Wołyń. W sierpniu 1573 r. przybyła ona do Dubna, gdzie zamieszkała otoczona opieką stryja. Jej ówczesny stan psychiczny uniemożliwiał właściwie samodzielne funkcjonowanie i Konstanty Ostrogski umiejętnie to wykorzystał<sup>2209</sup>. Podejmując starania o uwolnienie z niewoli w Kieżmarku matki Halszki, z którą była ona silnie związana, zyskał pełne zaufanie bratanicy. Jego postępowanie doprowadziło do tego, że Halszka już we wrześniu 1573 r. udzieliła mu pełnomocnictw do starań o odzyskanie jej majątków. Oddając się zaś w jego opiekę, zeznała, że ma wielki dług wobec niego w wysokości 152 400 kop groszy litewskich. W tej sumie zapisała zatem stryjowi wszystkie swe dobra do czasu spłaty zadłużenia, co oczywiście było nierealne, biorąc pod uwagę jej ówczesną sytuację<sup>2210</sup>. Ten zapis stanowił fundament pod rychłe przejęcie przez Ostrogskiego majątków prawnie przynależnych Halszce. Tak prawnie „uzbrojony” wojewoda kijowski rozpoczął negocjacje z Olbrachtem Łaskim. Wojewoda sieradzki zdawał sobie sprawę, że nie miał szans na odzyskanie majątków Halszki, które bezprawnie zapisała mu Beata. Po kilkumiesięcznych rozmowach zgodził się za wysokim odszkodowaniem od Ostrogskiego odstąpić od swych pretensji nie tylko do majątków Halszki, ale też tych przynależnych wcześniej jego uwięzionej wciąż żonie. Tym bardziej że Łaski nie miał nad tymi wszystkimi majątkościami praktycznej kontroli po ich zapisaniu Zygmuntovi Augustowi. Uгода ta została zawarta na sejmie koronacyjnym Henryka Walezego, w czasie którego Łaski zeznał, że jego darowizna na rzecz Jagiellona miała charakter warunkowy. Zmarły w 1572 r. monarcha miał je rzekomo przejąć jedynie w razie śmierci wojewody sieradzkiego w czasie wyprawy do Mołdawii, co – jak już wiemy – nie było zgodne z prawdą. Zeznanie to jednak wystarczyło, aby mogło dojść do porozumienia z Ostrogskim (szerzej: rozdział V).

Henryk Walezy ogłosił w tej sprawie – 7 kwietnia 1574 r. – dekret monarszy. Król, kasując majątkowy zapis Beaty na rzecz męża, a także tego ostatniego na rzecz Zygmunta Augusta, przysądził Halszce należne jej

<sup>2209</sup> Halszka z Ostroga do [Jana Chodkiewicza] 15 października 1573 z Dubna, BKórń., rkps 11617/I, k. 251. Na tym częściowo własnoręcznym liście Halszka podpisała się jako „uboga i utrapiona sierota”.

<sup>2210</sup> CDIAUK, F. 25, op. 1, spr. 14, k. 391; I. Тесленко, *Боротьба за Острозь*, s. 107.

dobra. Jednocześnie w imieniu bratanicy Konstanty Ostrogski zobowiązał się wypłacić wojewodzie sieradzkiemu 33 082 zł, jakie otrzymała od pierwszego męża Ilii Beata (zapis wiana uczyniony na  $\frac{1}{3}$  majątku małżonka), oraz 15 tys. zł zapisanego na Równem (dług kniazia Ilii zaciągnięty na majątności Beaty). Ostrogski w ciągu kilku tygodni wypłacił Łaskiemu te pieniądze. W ten sposób wojewoda kijowski (w związku z zapisem Halszki z września 1573 r.) mógł *de facto* przejąć olbrzymie dobra, których gros skoncentrowane było na Wołyniu. Składały się na nie: Ostróg (miasto i 68 wsi), Połonne (miasto i 26 wsi), Równe (miasto i 29 wsi), Sulżyńce (miasto i 10 wsi), Krasilów (majątek, który wraz z posiadanym już wcześniej przez Ostrogskiego Kuźminem składał się z dwóch miast i 19 wsi), Kołodno (miasto i 14 wsi), Czerniechów (miasto i dziewięć wsi), Żornowno z Satijowem (dwa miasta i sześć wsi), Berezdów (miasto i dziewięć wsi), Lubartów vel Lubar (miasto i dziewięć wsi), włość ostropolska (z założonym w 1576 r. przez Ostrogskiego Ostropolem – miasto i 15 wsi), pozostała część włości stepańskiej (w sumie majątność składała się z miasta i 31 wsi), monaster czernczycki pod Łuckiem<sup>2211</sup>. Oprócz tego wojewoda kijowski przejął też leżący na Kijowszczyźnie Cudnow (dwa miasta, w tym Piątek, oraz 45 wsi). Zyskał też prawa do następujących dóbr w Wielkim Księstwie Litewskim: Kopysi z Romanowem i Baraniami (oprócz tych trzech miasteczek był to kompleks składający się w końcu XVI w. z ponad 100 wsi), Holszan (części), Holewina, Paskiszek, Suszy i Hłuska (większości dóbr leżących na Litwie Ostrogski *de facto* jednak nie przejął<sup>2212</sup>). W rękę Łaskiego miały pozostać ponadto w dzierzawie Równe i Połonne, a ponadto Sulżyńce i Czerniechów, które zastawił on wcześniej Jerzemu Jazłowieckiemu (wraz z Januszpołem vel Jampolem)<sup>2213</sup>. Wkrótce jednak

<sup>2211</sup> W sumie majątek kniazia na samym Wołyniu liczył na przełomie lat 70. i 80. 17 miast i ok. 356 wsi, które rozciągały się na olbrzymim terytorium ok. 11 700 km<sup>2</sup>, Z. Anusik, *Z dziejów rodu książąt Ostrogskich*, s. 443–444.

<sup>2212</sup> Powodem było ich częściowe zastawienie, a także pretensje prawne wysuwane do tych majątków przez inne rody, zob. dalej. Por. AN-Kraków, ASang., teka 131, plik 2; BOssol., rkps 3669/II, k. 41v; Z. Anusik, *Z dziejów rodu książąt Ostrogskich*, s. 444–445, przyp. 52.

<sup>2213</sup> RGADA, F. 389, 194, k. 1–11v (dekret monarszy w języku ruskim), 11v–26v (dekret w języku polskim); *Katalog dokumentów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*, cz. 1, nr 307, s. 108; *Руська (Волинська) метрика. Рецесу*, s. 267; *Matricularum Regni Poloniae summaria*, cz. 6, nr 327, s. 34; A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, dodatek VI, nr 10, s. 284–286; I. Тесленко, *Боротьба за Осмиг*, s. 107–

i te majątności (oprócz Januszpoła) staraniem wojewody kijowskiego znalazły się w ręku Ostrogskich<sup>2214</sup>. Wiązało się to po części z faktem, że wołyński książę zobowiązał się do spłacenia długów wojewody sieradzkiego (wniesionych na dobrach zapisanych temu ostatniemu przez Beatę), których suma sięgała 37 tys. złotych. Całości tych finansowych zobowiązań Konstanty Ostrogski jednak nie spłacił, przez co niektóre dobra (np. włość Kopyś) nie wróciły już do Ostrogskich<sup>2215</sup>. Nie dotyczyło to jednak wołyńskich majątków, które sukcesywnie wykupywał<sup>2216</sup>. Kluczowy dla dalszej przyszłości majątności wspomnianych w porozumieniu wojewody kijowskiego z Olbrachtem Łaskim okazał się zapis z 15 maja 1576 r., którym Halszka darowała stryjowi 150 tys. złotych, w której to sumie pozwoliła mu dzierżyć wszystkie swoje majątki, ponownie „oddając się całkiem pod opiekę” jego<sup>2217</sup>.

Wojewoda kijowski nie wszystkie te dobra przejął bez problemów. Na przykład zamek i włość Kołodno zostały wcześniej sprzedane przez Łaskiego Karolowi Soderiniemu za 11 tys. złotych, który z kolei za taką sumę w 1572 r. odsprzedał je Samuelowi Zborowskiemu. Na szczęście dla Ostrogskiego w 1573 r. Samuel został skazany na banicję i konfiskatę majątku, przez co Kołodno przeszło formalnie pod zarząd skarbu królewskiego. W praktyce jednak pozostało w ręku córki Samuela Zofii. Umowa z kwietnia 1574 r. objęła wszakże również tę majątność i Ostrogski w myśl jej zapisów zajął ją zbrojnie 14 czerwca 1574 r., co – według Zborowskich – przyczyniło się do śmierci wielu sług i bojarów Zofii. Skargi te nie

–108; A. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 170; А. Заяць, *Міське суспільство Волині*, s. 84.

<sup>2214</sup> Już w 1576 r. Halszka Ostrogska zapisała Sulżyńce Januszowi Ostrogskiemu, A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, dodatek VI, nr 11, s. 287–293.

<sup>2215</sup> Choć według części źródeł, Ostrogski wykupił Kopyś za 12,5 tys. złotych. O włość kopską trwały długotrwałe spory z Chodkiewiczami, do których włączył się w latach 90. XVI w. – dodajmy, że z pozytywnym dla siebie i swej rodziny skutkiem – zięć Konstantego Ostrogskiego Krzysztof Radziwiłł „Piorun”, J. Seredyka, *Magnackie spory*, s. 61–69; I. Ворончук, *Володіння князів Острозьких на Східній Волині*, s. 69.

<sup>2216</sup> Konstanty Ostrogski wykupił m.in. Satijów za 4 tys. złotych od Stanisława Łysakowskiego, miasto Stepań i kilka siół za 13 tys. złotych od Grajewskiego, część włości krasiołowskiej za 20 tys. złotych od Jakuba Krzesińskiego, sioło Holcze za 2 tys. od Rusockiej, I. Ворончук, *Володіння князів Острозьких на Східній Волині*, s. 69.

<sup>2217</sup> A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, s. 208–209.



zdały się jednak na nic<sup>2218</sup>. Z kolei wydania ostrogskiej włości wojewodzie kijowskiemu wzbraniał się jej zarządca (mianowany jeszcze przez Zygmunta Augusta) – stolnik litewski Mikołaj Dorohostajski. Spowodowało to siłowe działania wojewody kijowskiego, a następnie trwające kilka lat procesy między obu magnatami, zakończone po myśli Ostrogskiego (szereżej zob. rozdział V).

Dłużej ciągnęły się procesy z przedstawicielami niektórych rodów pańskich, które wysunęły roszczenia do części majątków przejętych przez wojewodę kijowskiego, a które weszły w dom Ostrogskich po macosze kniazia Tatianie Holszańskiej. Chodziło o część włości stepańskiej. Pretensje do tych dóbr wysuwali magnaci będący sukcesorami kniazia Semena Juriewicza Holszańskiego, m.in. wojewoda miński Mikołaj Sapieha, Jurij Dubrowicki, Aleksander Połubiński, Jurij Iwanowicz Czartoryski, Janusz i Michał Zasławscy, Bohdan Sołomerecki. Procesy te – ciągnące się od drugiej połowy lat 70. do 1591 r. – zakończyły się sukcesem wojewody kijowskiego, ponieważ król Zygmunt III ostatecznie skasował wówczas pretensje potencjalnych innych spadkobierców Holszańskich do części włości stepańskiej<sup>2219</sup>.

Na początku 1594 r. z pretensjami do części majątku po Halszce wystąpił również zięć Konstantego Ostrogskiego Krzysztof Radziwiłł „Piorun”, twierdząc, że dobra pozostałe po zmarłej w 1582 r. Halszce należą się nie wojewodzie kijowskiemu, ale jego dzieciom. Odwoływał się przy tym zarówno do prawa litewskiego, jak i koronnego. Zażądał więc wydzielienia majątków dla jego ówczesnej (czwartej) żony Elżbiety Ostrogskiej, a także dla niepełnoletniego jeszcze syna Janusza, urodzonego w 1579 r. z drugiej żony Krzysztofa – Katarzyny Ostrogskiej (siostry Elżbiety)<sup>2220</sup>.

<sup>2218</sup> А. В. Соболев, Князь К.-В. Острожский, s. 172; A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. 2, s. 205.

<sup>2219</sup> AN-Kraków, ASang., teka 131, plik 2, s. 1–3; *Sapiehowie. Materiały historyczno-genealogiczne i majątkowe wydane nakładem rodziny*, Petersburg 1890, s. 115–117; T. J. Stecki, *Z boru i stepu*, s. 253–254; К. Ерусалимский, *На службе короля*, s. 588.

<sup>2220</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Dorohostajskiego, 1 lutego 1594 r. z Ostroga, AGAD, AR, dz. XI, 27, k. 149–151; Krzysztof Radziwiłł do Konstantego Ostrogskiego 19 stycznia 1594 r. z Dolatycz, AGAD, AR, dz. IV, kop. 290, s. 48–49, tenże do tegoż 14 kwietnia 1594 r. z Kojdanowa, AGAD, AR, dz. XI, 27, k. 98–99; tenże do tegoż 22 czerwca 1594 r. z Indury, ibidem, k. 100–103; tenże do Krzysztofa Dorohostajskiego 18 lutego 1594 r. z Wsielubia, ibidem, k. 117–121; tenże do [Hipacego Pocięja] 18 lutego 1594 r. ze Wsielubia, ibidem, k. 95–97; Hipacy Pocięj do Krzysztofa Radziwiłła 25 lutego 1594 r.,

Wojewoda kijowski zareagował bardzo negatywnie na żądania zięcia. Pisał do Krzysztofa Dorohostajskiego, który był pośrednikiem w tym sporze, że Radziwiłł „ku hańbie i sromocie, ku pociesze nieprzyjaciół” to uczynił. Wskazywał również na chciwość „Pioruna”: „miał wszystek świat, widzę i to mało”<sup>2221</sup>. Wobec takiej postawy teścia wojewoda wileński pozwał go przed sąd ziemski słonimski. Dodatkowo w procesie „przypozwani” zostali synowie Konstantego – Janusz i Aleksander, których w ten sposób Radziwiłł chciał zmusić do wspólnego wystąpienia razem z nim – i siostrą Elżbietą<sup>2222</sup> – przeciw ojcu. Mimo że obaj synowie zachowali pełną solidarność z ojcem w tej sprawie, stwierdzając, że nie roszczą żadnych pretensji do dóbr po Halszce, sąd 18 maja 1594 r. wydał wyrok bardzo korzystny dla Radziwiłłów. Przyznał bowiem Januszowi Radziwiłłowi oraz żonie „Pioruna” Elżbiecie aż połowę dziedzictwa Halszki. Wojewoda kijowski nie pogodził się, rzecz jasna, z tym wyrokiem i zapowiedział apelację do Trybunału Litewskiego, w którym jednak „Piorun” miał wielu klientów i przyjaciół. Jednocześnie Krzysztof Radziwiłł przystąpił do kontraktacji, tym razem żądając od teścia wydzielenia dla Janusza Radziwiłła dóbr, które winna dziedziczyć po swej matce – Zofii Tarnowskiej – Katarzyna Ostrogska. Na podstawie prawa koronnego zbliżający się do 15 roku życia książę Janusz mógł już formalnie przejąć taki majątek. Jednak w tym przypadku roszczenia „Pioruna” były osłabione, ponieważ to samo prawo koronne dawało pierwszeństwo w dzierżeniu dóbr po zmarłej żonie Konstantemu Ostrogskiemu, tym bardziej że Zofia Tarnowska zapisała mężowi wszystkie swe majątkości. Niemniej wojewoda kijowski obawiał się dalszych kroków prawnych podejmowanych przez zięcia. Stąd wraz z synami zdecydował się na ugodę z Radziwiłłem. Doszło do niej – przy pośrednictwie Hipace-

---

C. Голубевъ, *Кіевский митрополитъ*, т. 1, dodatki, nr 10, s. 36–37; Konstanty Ostrogski do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” 5 maja 1594 r. z Dubna i 3 lipca 1594 r. z Ostroga, BRacz., rkps 74, nr 44–45; P. Łabędź, Krzysztof Radziwiłł „Piorun”, wojewoda wileński i hetman wielki litewski (niepublikowana rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem T. Kempy), Toruń 2016, s. 358–359.

<sup>2221</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Dorohostajskiego 1 lutego 1594 r. z Ostroga, AGAD, AR, dz. XI, 27, k. 149–152; P. Łabędź, Krzysztof Radziwiłł „Piorun”, s. 359.

<sup>2222</sup> Elżbieta jedynie formalnie poparła żądania męża (Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 25 maja 1594 r. z Włodzimierza, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 192; J. Seredyka, *Magnackie spory*, s. 64), w rzeczywistości – jak wynika z jej późniejszej postawy – sprzyjała braciom i ojcu.

go Pocięja, Lwa Sapięhy i Mikołaja Firleja – w Lublinie podczas sesji Trybunału Koronnego 24 sierpnia 1594 r. Zgodnie z nią Ostrogscy odstąpili „Piorunowi”, a formalnie jego żonie oraz jego synowi Januszowi, swoje prawa do majątności kopyskiej wraz z Romanowem i Baraniami (których to majątków i tak w praktyce nie dzierżyli), a ponadto swoje prawa do włości hłuskiej w powiecie nowogródzkim<sup>2223</sup>. Oprócz tego Konstanty Ostrogski wraz z synami zgodził się na odstąpienie Januszowi Radziwiłłowi – z dóbr po Zofii Tarnowskiej – Tarnopola<sup>2224</sup>, a córce Elżbiecie kilka mniejszych majątków w okolicach Krakowa. Jednocześnie „Piorun” wycofał swoje wcześniejsze roszczenia, a wyrok sądu ziemskiego w Słonimie został skasowany przez Trybunał Koronny<sup>2225</sup>. W wyniku kolejnego porozumienia z 1596 r. dobra otrzymane przez Elżbietę, a leżące pod Krakowem zostały zamienione z Ostrogskimi na litewski Zdzięcioł<sup>2226</sup>. Później wszakże włość zdzięciolska wróciła w ręce Ostrogskich.

Należy dodać, że Krzysztof Radziwiłł był niezadowolony z postawy swej małżonki, która nie chciała oddać zarządu nad swoimi majątkami w ręce męża, nie tylko zresztą tymi, które otrzymała w wyniku tej ugody.

---

<sup>2223</sup> Hłusk znajdował się wówczas częściowo we władaniu kniazów Połubińskich i Czartoryskich. Do Radziwiłłów miał ostatecznie trafić dopiero w drugiej połowie XVII w., SGKP, t. 3, Warszawa 1882, s. 78–79.

<sup>2224</sup> Tarnopol został wkrótce (w 1596 r.) wydzierżawiony przez „Pioruna” Januszowi Ostrogskiemu za 1,5 tys. złotych rocznie. Po śmierci Elżbiety z Ostrogskich Radziwiłłowej w 1599 r. musiało dojść do ponownego podziału dóbr po matce i ostatecznie po kilkunastomiesięcznych sporach z Radziwiłłami Aleksander i Janusz Ostrogscy odzyskali prawa do Tarnopola, AGAD, AR, dz. XI, 27, k. 196–205, 293–300; J. Seredyka, *Magnackie spory*, s. 68.

<sup>2225</sup> AGAD, AR, dz. XXIII, teka 27, plik 1, nr 2–3, 9; AGAD, AR, dz. XI, 27, k. 1–16, 68–69, 106–109, 126–127, 145–148, 180–188; Krzysztof Radziwiłł do Piotra Stabrowskiego 14 czerwca 1594 r., AGAD, AR, dz. XI, 27, k. 89–90; Piotr Stabrowski do Krzysztofa Radziwiłła 18 maja 1594 r. ze Słonima, AGAD, AR, dz. V, 14931; NN [Lew Sapięha?] do Konstantego Ostrogskiego 21 sierpnia 1594 r. z Lublina, AGAD, AR, dz. IV, kop. 296, s. 30–31; Krzysztof Radziwiłł do Jana Zamoyskiego 19 sierpnia 1594 r. z Lublina, AGAD, AZ, 234, s. 87–89; sędziowie Trybunału Litewskiego do Krzysztofa Radziwiłła 17 grudnia 1594 r. z Nowogródka, AGAD, AR, dz. II, 284; ci do tegoż 25 grudnia 1594 r. z Nowogródka, AGAD, AR, dz. II, 285; BOssol., rkps 3669/II, k. 78–79; J. Seredyka, *Magnackie spory*, s. 64–66; P. Łabędź, Krzysztof Radziwiłł „Piorun”, s. 359–361; A. Czwołek, *Piórem i buławą. Działalność polityczna Lwa Sapięhy, kanclerza litewskiego, wojewody wileńskiego*, Toruń 2012, s. 101–102.

<sup>2226</sup> Krzysztof Radziwiłł do Piotra Orzechowińskiego 2 listopada 1596 z Bielicy, AGAD, AR, dz. IV, kop. 291, s. 50–51; P. Łabędź, Krzysztof Radziwiłł „Piorun”, s. 360, przyp. 70.

Posiadała bowiem wiele majątności po zmarłym pierwszym mężu Janie Kiszce<sup>2227</sup>. Możliwe, że tę postawę Elżbiety inspirowali jej bracia. Wiadomo bowiem, że bez wiedzy męża wspierała ona finansowo Aleksandra Ostrogskiego. Miała nawet rozważać darowanie otrzymanych w wyniku porozumienia z 1594 r. dóbr swemu młodszemu bratu. Te potajemne działania Elżbiety spowodowały wzburzenie „Pioruna” i kontrolę wysyłanej przez nią korespondencji, stanowiły również jedną z głównych przyczyn trwającego kilka lat kryzysu w małżeństwie Radziwiłłów. Inną przyczyną nie najlepszych relacji między nimi były dzielące ich wyznania. Elżbieta była bowiem gorliwą katoliczką, a jej mąż przeciw zagorzałym kalwinistą, nieformalnym przywódcą „obozu reformacji” w Wielkim Księstwie Litewskim. „Piorun” uważał zresztą, że to księża katolicycy inspirowali niektóre działania jego żony, nie tylko w sferze religijnej, lecz także majątkowej. W związku z tym próbował ograniczać kontakty małżonki z niektórymi duchownymi, m.in. z nuncjuszem Malaspiną. Warto dodać, że to z inicjatywy Elżbiety miało dojść w połowie 1596 r. do porozumienia z biskupem łuckim Bernardem Maciejewskim, które przewidywało zwrot katolikom dawnego kościoła w Węgrowie, zamienionego wcześniej – jeszcze w czasach poprzedniej właścicielki, Anny z Radziwiłłów Kiszczyniej – na zbór kalwiński (potem braci polskich). „Piorun” ostatecznie nie zgodził się na zwrot świątyni katolikom<sup>2228</sup>.

Podkreślmy jeszcze, że spór majątkowy z 1594 r. w dłuższej perspektywie nie wpłynął negatywnie na relacje między Konstantym Ostrogskim a jego zięciem Krzysztofem Radziwiłłem „Piorunem”. Już po kilku

<sup>2227</sup> P. Łabędź, Krzysztof Radziwiłł „Piorun”, s. 357–358. Majątności Elżbiety, w większości te, które przejęła po pierwszym mężu, są wymienione w jej testamencie spisany 13 sierpnia 1599 r., А. Демченко, І. Тесленко, *Тестаменти князів Острозьких XVI століття*, [w:] *Острозька давнина. Науковий збірник*, t. 3, Острів 2014, s. 274.

<sup>2228</sup> Krzysztof Radziwiłł do Elżbiety Radziwiłłowej 2 lutego 1597 r. ze Slonima, AGAD, AR, dz. IV, kop. 292, s. 1–4; Elżbieta Radziwiłłowa do Krzysztofa Radziwiłła 20 lutego 1597 r. z Wizun, BN, rkps 4838, k. 28–29; Krzysztof Radziwiłł do Piotra Orzechowińskiego 25 października 1596 r. z Bielicy, AGAD, AR, dz. IV, kop. 291, s. 44–46; tenże do tegoż 2 oraz 8 listopada 1596 (oba listy z Bielicy), ibidem, s. 50–51, 54–57; Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 5 grudnia 1596 r. z Ostroga, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 194–195; P. Łabędź, Krzysztof Radziwiłł „Piorun”, s. 361–363, 377–378, 384–385; H. Lulewicz, *Radziwiłł Krzysztof zwany Piorunem*, [w:] PSB, t. 30, s. 274; E. Bagińska, *Działalność religijna Radziwiłłów birżańskich w dobrach podlaskich w XVII wieku*, „Studia Podlaskie”, t. 12, 2002, s. 207–208; P. Рагаускене, *Доньки кийського воеводи Василя Костянтина Острозького*, [w:] *Князи Острозькі*, Київ [2014], s. 146–149.

miesiącach od jego zakończenia zgodnie ze sobą współpracowali, m.in. na forum sejmowym.

Na początku lat 90. wojewoda kijowski procesował się również ze swoją synową, Aleksandrą z Tyszkiewiczów, żoną zmarłego w 1588 r. Konstantego Ostrogskiego juniora. Głównym przedmiotem sporu była włość Dorohobuż. W 1593 r. wskutek pozwu wojewody kijowskiego Trybunał Koronny nakazał jego byłej synowej spłacenienie długów pozostałych po mężu, a nadto zwrócenie Dorohobuża teściowi<sup>2229</sup>.

Konstanty Ostrogski przez kilka dekad konsekwentnie dążył do uzyskania wszystkich włości, które niegdyś znajdowały się w ręku jego ojca. Po ich przejęciu przez wiele lat procesował się o niektóre odzyskane majątki. Należące do niego dobra, zwłaszcza te leżące na Wołyniu i zachodniej Kijowszczyźnie, tworzyły kilka wielkich zwartych kompleksów majątkowych. Być może z tych powodów wojewoda kijowski w ciągu swego długiego życia nie nabył wielu nowych włości (przynajmniej w porównaniu z całością dóbr, które posiadał). Większość jego majątkowych zakupów służyła utwierdzeniu jego stanu posiadania na Wołyniu i Kijowszczyźnie. I tak w 1561 r. kupił wieś Kołoszyńce (Kołyszynce) w powiecie krzemienieckim od Wasyla Łabuńskiego za 5 tys. kop groszy litewskich<sup>2230</sup>. Na miejscu tej wsi wyrosło szybko jedno z największych miast na Wołyniu – Konstantynów. Jeszcze w latach 50. XVI w. kupił za 1 tys. kop groszy litewskich dwie trzecie wsi Żyżnikowce, również leżącej w powiecie krzemienieckim, od Żyżnikowskich. W tym przypadku nabytek odsprzedał jednak wkrótce Hrehoremu Sieniucie<sup>2231</sup>. W 1580 r. nabył od Iwana Massalskiego i Andrzeja Kłodzińskiego (męża Massalskiej) za 8 tys. złotych wsie Suraż, Turowa, Onoszkowce, połowę Jeziornej (oraz kilka innych siół) i zamek w Chodaczowie, znajdujące się w powiecie krzemienieckim<sup>2232</sup>. Z kolei w 1593 r. wojewoda kijowski kupił Czartoryję w powiecie krzemienieckim

<sup>2229</sup> ASPiI RAN, F. II, kart. 488, nr 9, 12; A. Boniecki, *Poczet rodów*, s. 236.

<sup>2230</sup> BUW, rkps 425, s. 347, 352; BOssol., rkps 3669/II, k. 27; A. И. Баранович, *Новый город западной Украины XVI в. (Основание Староконстантинова)*, „Ученые записки Института славяноведения АН СССР”, t. 3, 1951, s. 247; В. Атаманенко, І. Рибачок, *Структура населення і типологія міст Південно-Східної Волині*, s. 73.

<sup>2231</sup> *Кременецька земська книга 1578 року*, підг. Л. Ящук, Кременець 2018, s. 133–136, 144.

<sup>2232</sup> BUW, rkps 425, s. 367; BOssol., rkps 3669/II, k. 56v–57; SGKР, t. II, Warszawa 1890, s. 220; І. Ворончук, *Володіння князів Острозьких на Східній Волині*, s. 69–70.

od Bazylego Siemaszki Dobratyńskiego<sup>2233</sup>. W 1579 r. Ostrogski sfinalizował transakcję kupna oddzielnego kompleksu dóbr na Kijowszczyźnie, mianowicie włości Wilsk (miasto wraz z trzynastoma wsiami), za którą zapłacił Joachimowi Koreckiemu 4 tys. kop groszy. Pierwsze starania o nabycie tych terenów rozpoczął już w pierwszej połowie lat 70.<sup>2234</sup> W ziemi kijowskiej przed 1583 r. kupił też majątność Białogródkę z czterema wsiami<sup>2235</sup>. W 1588 r. dokupił za 60 kop groszy litewskich sieliszcze Muzyczne leżące koło tego miasteczka od Hrehorego i Michała Proskurów-Suszczkańskich<sup>2236</sup>. W tym samym roku powiększył swój stan posiadania o następujące wsie leżące na Kijowszczyźnie: Teremki, Łukawica, Obuchów, Nieszczerów, Toroszczów i Olszanica, które uzyskał od Piotra Dorohostajskiego<sup>2237</sup>. Około 1582 r. sługa Ostrogskiego, niejaki Piotr Bylczyński, o którym nic bliżej nie wiadomo, założył na Kijowszczyźnie osadę Dymir (wkrótce miasteczko), leżącą w części dóbr królewskich; to czasowe nadanie zapewne uprosił swemu klientowi Konstanty Wasyl Ostrogski. Akcja osadnicza musiała wszakże przebiegać w jakimś porozumieniu z wojewodą kijowskim, który ostatecznie w 1603 r. przejął Dymir<sup>2238</sup>. Z innych nabytków Ostrogskiego w województwie kijowskim należy jeszcze wymienić klucze majątkowe Dedkowce (1585) oraz Kuchmistrzowszczyznę z Kopańczowem (1588)<sup>2239</sup>.

Część majątkowych zakupów Ostrogskiego objęła również województwo braclawskie. W latach 1584–1585 od Koszków przejął on za 10 tys. kop groszy litewskich kilka niewielkich kluczy majątkowych, których centra stanowiły sioła: Worobijowce, Krasne, Dzozów, Oszytków, Tetyjów, Szpików, położone w powiecie braclawskim. Było to efektem zastawienia

<sup>2233</sup> A. Boniecki, *Poczet rodów*, s. 179; SGKP, t. 1, s. 773.

<sup>2234</sup> Część tej włości wraz z Iwanowiczami nabył od Wasyla i Filona Haleckich już w 1572 r., BUW, rkps 425, s. 363, 365; E. Rulikowski, *Opis powiatu kijowskiego*, s. 133; H. Яковенко, *Українська шляхта*, s. 122.

<sup>2235</sup> Wymieniona jest w spisie dóbr Ostrogskiego sporządzonym na potrzeby Kurii Rzymskiej (przez Krzysztofa Kazimierskiego?) w marcu 1583 r., *Litterae nuntiorum*, t. 1, nr 168, s. 157–158. Zob. też: H. Litwin, *Napływ szlachty polskiej na Ukrainę*, s. 51.

<sup>2236</sup> I. Ворончук, *Володіння князів Острозьких на Східній Волині*, s. 70.

<sup>2237</sup> BUW, rkps 425, s. 363.

<sup>2238</sup> SGKP, t. 2, Warszawa 1881, s. 611; W. Bobiński, *Województwo kijowskie w czasach Zygmunta III*, s. 285–286; H. Litwin, *Napływ szlachty polskiej na Ukrainę*, s. 99.

<sup>2239</sup> SGKP, t. 4, Warszawa 1883, s. 368; H. Яковенко, *Українська шляхта*, s. 122.

tych dóbr Ostrogskiemu i niemożności ich spłacenia<sup>2240</sup>. Ponadto książę Konstanty nabył jeszcze w pobliżu Lubaczów i Piatyhorce od Krasnosielskich, a Torków i Jurkowce od Żabokrzyckich<sup>2241</sup>. W 1588 r. wojewoda kijowski kupił za 12 tys. złotych od Stefana Kleszczewskiego rozległe sioło Rusawę z sieliszczami: Zburzowo, Parobcze, Lencewo, Michajłowo<sup>2242</sup>. Dobra te, leżące nad rzeczką Buszą, stały się przyczyną konfliktu z Mikołajem Jazłowieckim<sup>2243</sup>. W o wiele dłuższy i poważniejszy spór m.in. o te dobra uwikłał się jednak Ostrogski z hetmanem Janem Zamoyskim. Majątki obu magnatów oddzielała tu rzeka Murachwa. Wojewoda kijowski zaczął skupować majątności leżące nad tą rzeką w końcu lat 70.<sup>2244</sup> Później stopniowo powiększał swój stan posiadania na tym obszarze. Okazało się, że Ostrogski i Zamoyski kupili tę samą posiadłość: Ścianę nad rzeką Rusawą. Wskutek tego doszło do wzajemnych nieporozumień i zajazdów. W połowie 1600 r. Ostrogski nasłał swoich ludzi na wzniesiony przez Zamoyskiego zameczek Raszków u ujścia rzeczki Raszkowy do Dniestru<sup>2245</sup>. Między innymi o dobra na Braclawszczyźnie Ostrogski spierał się wiele lat z Januszem Zbaraskim. W sporze tym nie brakowało również wzajemnych najazdów (zob. następny rozdział).

Ostrogski nabył też kilka niewielkich majątków w Małopolsce w celu „zaokrąglenia” Tarnowszczyzny, którą otrzymał wskutek małżeństwa

<sup>2240</sup> AN-Kraków, teka 130, plik 5, s. 13–24; H. Litwin, *Rody pańskie Braclawszczyzny 1569–1648. Status społeczny i majątkowy*, [w:] *Кризь століття. Студії на пошану Миколи Крикуна з нагоди 80-річчя*, Львів 2012, s. 305–306; idem, *Нарбуу шляхты польской на Україні*, s. 59; SGKP, t. 4, s. 626; *Документи Брацлавського воєводства 1566–1606 років*, упор. М. Крикун, О. Піддубняк, Львів 2008, s. 383–405; I. Ворончук, *Володіння князів Острозьких на Східній Волині*, s. 70.

<sup>2241</sup> „Źródła Dziejowe”, t. 22, Kraków 1897, s. 722; I. Ворончук, *Володіння князів Острозьких на Східній Волині*, s. 70.

<sup>2242</sup> BUW, rkps 425, s. 369; A. Tarnawski, *Działalność gospodarcza Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana w. kor. (1572–1605)*, Lwów 1935, s. 29–30.

<sup>2243</sup> Konstanty Ostrogski do Aleksandra Koniecpolskiego 22 września 1586 z Brodów?, AGAD, AZ, 445, s. 12; Aleksander Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 28 czerwca 1589 r. z Grodna, AGAD, AR, dz. V, 11074, s. 3–4.

<sup>2244</sup> Między innymi kupił tu w 1579 r. za 8 tys. kop groszy lit. sieliszcze Wierchniaków i kilka stawów od Jacka Wierchniackiego, *Документи брацлавського воєводства*, s. 230–232, 239–243.

<sup>2245</sup> Protestacja o gwałtowne najechanie Raszkowa przeciw Ostrogskim, 18 lipca 1600 r., AGAD, AZ, 2876, s. 47; zob. też: Jan Zamoyski do Krzysztofa Radziwiłła 13 kwietnia 1599 r., *Archiwum domu Radziwiłłów*, nr 54, s. 149; A. Tarnawski, *Działalność gospodarcza*, s. 75–77 (przyp. 247), 346; *Документи Брацлавського воєводства*, s. 239–243.

z Zofią Tarnowską. W tym celu kupił już w 1569 r. Mikołajewice, Sierakowice z przewozem na Dunajcu i część Zgłobiec<sup>2246</sup>. Wołyński magnat zbył natomiast część włości pozostających poza jego wielkimi zwartymi kompleksami majątkowymi. Dotyczyło to m.in. niektórych dóbr leżących w Wielkim Księstwie Litewskim (w granicach po 1569 r.). Na przykład w 1571 r. pozbył się Ozieran i jeziora Świtez w powiecie nowogródzkim. Sprzedał je Ławrynowi Woynie za 400 kop groszy litewskich<sup>2247</sup>. Swoisty wyjątek w tej „litewskiej” polityce majątkowej kniazia stanowił Zdzięcioł, którego zakazywał (z nieznanego bliżej powodu) zbywać swoim synom podczas podziału dóbr między nimi w 1603 r.<sup>2248</sup>

Należy dodać, że Konstanty Ostrogski dysponował także dworami i kamienicami w niektórych miastach, m.in. w Wilnie, Krakowie, Kijowie (poza zamkiem), Mińsku i Łucku<sup>2249</sup>. W sumie, jak obliczył Mykoła Kowalskij, majątek wojewody kijowskiego na początku XVII w. (uwzględniony w podziale dóbr między jego synów) składał się z 57 miast i miasteczek, 857 siół i 111 folwarków<sup>2250</sup>. Serce imperium majątkowego kniazia stanowił oczywiście Wołyń. Należała do niego niemal trzecia część tej prowincji<sup>2251</sup>. Nieco inny wynik obliczeń w odniesieniu do stanu posiadania Ostrońskiego na początku XVII w. podał Z. Anusik. Wyliczył on, że w 1603 r. cały majątek magnata składał się z 49 miast, 937 wsi i 106 folwarków<sup>2252</sup>. Z kolei odnosząc się jeszcze do końca lat 70. (dane oparte głównie na rejestrze podatkowym dla Wołynia z 1577 r.), autor ten oszacował, że do wojewody kijowskiego należało 28 miast i około 650 wsi. Jakkolwiek te ostatnie dane nie są do końca precyzyjne, gdyż historyk połączył ze sobą informacje pozyskane dla niektórych włości z okresu wcześniejszego (na podstawie wspomnianego rejestru), a dla innych z późniejszego<sup>2253</sup>. Niemniej nawet jeśli nie są one w pełni ścisłe, widać, jak olbrzymi przyrost

<sup>2246</sup> Tarnów. *Dzieje miasta i regionu*, t. 1, s. 169.

<sup>2247</sup> J. Seruga, *Dokumenty pergaminowe w zbiorach biblioteczno-muzealnych br. Tarnowskich w Sucheju*, Kraków 1936, nr 92, s. 47.

<sup>2248</sup> AN-Kraków, ASang., teka 130, plik 11.

<sup>2249</sup> BOssol., rkps 3669/II, k. 86; J. A. Rolle, *Ks. Bazyli Ostrogski i jego zatarg z Kosińskim*, s. 67; ASD, t. 3, Вильна 1867, nr 29, s. 49–50; I. Ворончук, *Володіння князів Острозьких на Східній Волині*, s. 70.

<sup>2250</sup> Н. Ковальский, *Акт 1603 года раздела владений князей Острожских*, s. 128.

<sup>2251</sup> I. Ворончук, *Володіння князів Острозьких на Східній Волині*, s. 61.

<sup>2252</sup> Z. Anusik, *Z dziejów rodu książąt Ostrojskich*, s. 456.

<sup>2253</sup> Ibidem, s. 443–445.



nastąpił w ogólnej liczbie osadzonych i zamieszkałych miejscowości. Jeśli odnieść się do wyliczeń Z. Anusika, to w ciągu niespełna ćwierć wieku w majątnościach wojewody kijowskiego przybyło 21 miast i miasteczek oraz ok. 290 wsi<sup>2254</sup>. Podkreślmy, że tylko w niewielkim stopniu było to wynikiem nabycia nowych majątków przez Konstantego Wasyla Ostrogskiego. Zatem ten bardzo duży wzrost liczby zasiedlonych miejscowości leżących w majątkach kniazia musiał być skutkiem przemysłanej i prowadzonej na wielką skalę akcji osadniczej. Szybki rozwój ekonomiczny, widoczny głównie w dobrach ruskich należących do wołyńskiego magnata, należy uznać za bezprecedensowy w dziejach ziem ukraińskich. Te informacje pokrywają się zasadniczo z ustaleniami Andrija Zajaca, który stwierdził, że druga połowa XVII w. była również okresem najbujniejszego rozkwitu miast na Wołyniu, a szczyt zakładania nowych osiedli o charakterze miejskim przypadł na lata 70. XVI w.<sup>2255</sup>

Fakt, że Konstanty Ostrogski należał do najzamożniejszych ludzi w Rzeczypospolitej, a w ostatnich dwóch dekadach XVI w. był najbogatszym posiadaczem ziemskim w państwie polsko-litewskim, nie zmuszał go do tego, aby za wszelką cenę pozyskiwać królewszczyzny. Jak już wiemy, od 1550 r. był on starostą włodzimierskim, co w 1580 r. dawało stosunkowo niewielki roczny dochód – 1978 złotych<sup>2256</sup>. Starostwo to Konstanty Ostrogski trzymał do 1603 r. (z niemal 10-letnią przerwą, gdy dzierżył je jego syn Konstanty<sup>2257</sup>), kiedy za zgodą króla przejął je jego pierworodny syn – Janusz Ostrogski<sup>2258</sup>. Oprócz tego wraz z nominacją na województwo kijowskie (z którym to urzędem złączone było też starostwo kijowskie)

<sup>2254</sup> Ibidem, s. 456.

<sup>2255</sup> A. Заяць, *Урбанізаційний процес*, s. 164–169.

<sup>2256</sup> *Księgi podskarbińskie z czasów Stefana Batorego 1576–1586*, wyd. A. Pawiński („Źródła Dziejowe”, t. 9), Warszawa 1881, s. 268; *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 8, s. 99 (I).

<sup>2257</sup> Konstanty Ostrogski junior posiadał je od września 1579 r. (*Руська (Волинська) метрика. Регести*, s. 299) do kwietnia 1588 r. Od połowy maja 1588 r. funkcję tę sprawował ponownie jego ojciec (CDIAUK, F. 28, op. 1, spr. 21, k. 199), chociaż formalne „obwołanie” wojewody kijowskiego starostą nastąpiło 29 czerwca t.r. (CDIAUK, F. 28, op. 1, spr. 21, k. 284a). Za te ostatnie informacje dziękuję serdecznie dr. Ihorowi Teslence. Ostrogski przejął więc starostwo włodzimierskie po śmierci syna, która nastąpiła na przełomie kwietnia i maja 1588 r.

<sup>2258</sup> *Katalog dokumentów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*, cz. 1, nr 418, 423, s. 146–147; *Руська (Волинська) метрика. Регести*, s. 511.

kniaź otrzymał w dzierżawę sioła Woniaczyn i Nowosielicę należące do starostwa winnickiego<sup>2259</sup>. Z tytułem „dzierzawcy woniaczyńskiego” kniaź Konstanty występował również w kolejnych latach<sup>2260</sup>. Po raz ostatni widzimy go z nim w 1567 r., choć prawdopodobnie później po prostu go nie używał<sup>2261</sup>. Wiadomo, że następnie wojewoda kijowski przekazał Woniaczyn w dożywotnią dzierżawę swemu oddanemu słudze Dymitrowi Kurcewiczowi Bułysze, co potwierdził swym przywilejem Stefan Batory we wrześniu 1580 r.<sup>2262</sup>

Wojewoda kijowski kilkakrotnie podejmował starania o inne starostwa. Wiemy, że w związku z planowanym zrzeczeniem się na rzecz średniego syna starostwa włodzimierskiego, które rzeczywiście nastąpiło we wrześniu 1579 r., bezskutecznie zabiegał o starostwo żytomierskie<sup>2263</sup>. Wcześniej, 3 listopada 1556 r., Zygmunt August obdarzył kniazia Konstantego ekspektatywą na najbogatsze na Wołyniu starostwo łuckie po śmierci Andrzeja Sanguszki Koszyrskiego (zm. 1560)<sup>2264</sup>. Jednak fakt, że Ostrogski otrzymał przed śmiercią Sanguszki województwo kijowskie sprawił, że król ostatecznie starostwo łuckie nadał Bohuszowi Koreckiemu. Do starań o starostwo łuckie kniaź Konstanty wrócił na początku panowania Zygmunta III, kiedy to zabiegał o nie u Jana Zamoyskiego. Wojewoda kijowski gotów był zrzec się wówczas starostwa włodzimierskiego, by otrzymać bogatszą królewszczyznę, zwłaszcza że większość jego wołyńskich majątków znajdowała się w pozostałych dwóch powiatach tego województwa. I znów zabiegi te okazały się nieskuteczne, a starostą łuckim za sprawą Jana Zamoyskiego został klient hetmana wielkiego koronnego i jednocześnie antagonistą Ostrogskiego – Aleksander Siemaszko<sup>2265</sup>.

<sup>2259</sup> Po raz pierwszy Ostrogski podpisał się na znanych nam dokumentach jako „dzierzawca woniaczyński” 27 października 1559 r., AS, t. 6, nr 34, s. 51.

<sup>2260</sup> Zob. np. 28 sierpnia 1562 r., AS, t. 6, nr 38, s. 55–58.

<sup>2261</sup> CDIAUK, F. 28, op. 1, spr. 2, k. 46v. Za tę informację i odwołanie do konkretnego źródła dziękuję bardzo dr. Ihorowi Teslence.

<sup>2262</sup> *Документи брацлавського воєводства*, s. 264–265.

<sup>2263</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 22 września 1578 r. z Dubna, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 51; I. Czamańska, *Wiśniowiec*, s. 103.

<sup>2264</sup> И. А. Малиновский, *Сборник материалов*, nr 35, s. 37–38; Zygmunt August do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” 30 października 1556 r. i 20 listopada 1556 r., *Listy Zygmunta Augusta*, nr 186–187, s. 318, 322.

<sup>2265</sup> Konstanty Ostrogski do Jana Zamoyskiego 11 czerwca 1589 r. z Włodzimierza oraz 6 listopada 1589 r. z Konstantynowa, AGAD, AZ, 222, s. 1–4.

Wydaje się, że po doświadczeniach związanych ze sprawowaniem funkcji wojewody kijowskiego Konstanty Ostrogski świadomie nie zabiegał o inne (poza wspomnianymi staraniami o Żytomierz) ukraińskie starostwa. Ich posiadanie zmuszało bowiem posesorów do czynnego włączania się w obronę południowo-wschodnich terenów Korony przed najazdami tatarskimi czy ewentualnym niebezpieczeństwem ze strony Moskwy, a także do reagowania na aktywność Kozaków zaporoskich. Ostrogski jako wojewoda kijowski czuł i tak sporą odpowiedzialność za bezpieczeństwo ziem ukraińskich, wielokrotnie domagał się przecież przyznania funduszy na zaopatrzenie i naprawę zamku w Kijowie. Jeśli chodzi o królewszczyzny, dużo więcej hojności od monarchów – a konkretnie od Zygmunta III – doświadczył Janusz Ostrogski. Najpierw, w 1591 r., otrzymał starostwa białocerkiewskie oraz bohusławskie. Przyczynił się do tego zresztą jego ojciec, który doprowadził do utworzenia w Białej Cerkwi starostwa, rezygnując tym samym z części uposażenia wojewody kijowskiego<sup>2266</sup>. Swoją drogą mogła to być reakcja kniazia na fakt, że mieszkańcy Białej Cerkwi otrzymali w 1589 r. przywilej na prawo magdeburskie, co doprowadziło do ich konfliktu z wojewodą kijowskim<sup>2267</sup>. Podobnie było z powstaniem starostwa bohusławskiego, w centrum którego Ostrogscy wzniesli ok. 1590 r. zamek, a w kolejnym roku Bohusław uzyskał nowy przywilej lokacyjny<sup>2268</sup>. Następnie w 1594 r. Janusz Ostrogski otrzymał formalnie starostwa czerkaskie i kaniowskie (faktycznie zarządzał nimi już wcześniej – w końcu 1593 r.)<sup>2269</sup>. Oprócz tego na podstawie królewskiego przywileju z 10 czerwca 1585 r. na prawo magdeburskie wojewoda kijowski podniósł

<sup>2266</sup> Zygmunt III 21 stycznia 1591 r. wydał zgodę na ustąpienie przez Konstantego Ostrogskiego dzierżawy białocerkiewskiej synowi Januszowi, *Руська (Волинська) метрика. Регести*, s. 436; П. Кулаковський, *Князь Януш Острозький як організатор боротьби з татарськими нападами на початку XVII ст.*, [w:] *Острозька давнина*, t. 5, Острпир 2016, s. 42–43. Zob. też na temat wyodrębniania się starostw na Ukrainie w drugiej połowie XVI wieku: H. Litwin, *Напływ шляхты польской на Україну*, s. 81–83.

<sup>2267</sup> W. Bobiński, *Województwo kijowskie w czasach Zygmunta III*, s. 260–261.

<sup>2268</sup> P. Kułakowski, *Kolonizacja Kijowszczyzny i Czernihowszczyzny (1569–1648)*, [w:] *Modernizacja struktur władzy w warunkach opóźnienia. Europa Środkowa i Wschodnia na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*, red. M. Dygo, S. Gawłaś, H. Grala, Warszawa 1999, s. 162; П. Кулаковський, *Князь Януш Острозький як організатор боротьби*, s. 42–43; H. Litwin, *Напływ шляхты польской на Україну*, s. 189.

<sup>2269</sup> AGAD, APP, 7, cz. 1, nr 15, s. 101; H. Litwin, *Напływ шляхты польской на Україну*, s. 189–190.

z ruin zamek i osadził nowe miasto w Perejasławiu, gdzie także powstało starostwo, które z kolei znalazło się w ręku Aleksandra Ostrogskiego (w 1594 r.), a następnie – po jego śmierci – dostało się w ręce jego brata Janusza (w 1605 r.)<sup>2270</sup>. Jak już wspomniano, w międzyczasie (w 1603 r.) Janusz Ostrogski otrzymał jeszcze po ojcu starostwo włodzimierskie. Był więc ostatecznie posesorem sześciu starostw na Ukrainie i Wołyniu.

Oprócz olbrzymich zysków, jakie przynosiły prywatne majątki Konstantego Ostrogskiego, a także stosunkowo niewielkich, jakie czerpał z pełnienia funkcji wojewody kijowskiego oraz starosty włodzimierskiego, pewne dochody trafiały do niego z racji zarządzania majątnościami osób małoletnich. Jako człowiek zamożny i wpływowy, zdolny do przeciwstawienia się praktycznie każdemu potencjalnemu przeciwnikowi, książę Konstanty był stosunkowo często wyznaczany w testamentach na opiekuna niepełnoletniego potomstwa testatorów<sup>2271</sup>. Dawało to Ostrogskiemu możliwość osiągnięcia dodatkowych zysków<sup>2272</sup>. Ale wojewoda kijowski nawet wbrew testamentalnym zapisom w sposób siłowy obejmował opiekę nad dobrami małoletnich po to, by móc dodatkowo się wzbogacić. Tak się stało w lipcu 1562 r. po śmierci Janusza Kuźmowicza Zasławskiego, który głównym opiekunem swoich małoletnich dzieci (synów Janusza i Michała oraz córki Zofii) uczynił ówczesnego kasztelana trockiego Hrehorego Chodkiewicza. Ostrogski wszedł w porozumienie z zasławskim urzędnikiem zmarłego Hawryłą Wierzbowieckim i zajął dobra należące do knia-

<sup>2270</sup> *Магдебурзькі грамоти містам лівобережної України XVII–XVIII ст. (Верстка збережених аркушів)*, [w:] *Корпус магдебурзьких грамот українським містам. Два проекти видань 20-х – 40-х років XX століття*, Київ 2000, s. 45–47; *Кієвська летопись*, [w:] *Сборник летописей относящихся к истории южной и западной Руси*, Київ 1888, s. 77; R. Heidenstein, *Dzieje*, s. 671; П. Кулаковський, *Князь Януш Острозький як організатор боротьби*, s. 43; H. Litwin, *Нархув шляхты польской на Україне*, s. 191; W. Bobiński, *Województwo kijowskie w czasach Zygmunta III*, s. 240–241.

<sup>2271</sup> Zob. testamenty: Fedora Sanguszki z 9 listopada 1547 r. (AS, t. 4, nr 430, s. 562), Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” z 27 maja 1565 r. (*Testamenty ewangelików reformowanych*, s. 17), Lwa Sanguszki Koszyrskiego z 23 stycznia 1571 r. (AS, t. 7, Lwów 1910, nr 303, s. 383–387), Romana Sanguszki z 10 maja 1571 r. (AS, t. 7, nr 309, s. 396), Wasyla Zahorowskiego z 11 lipca 1577 r. (AS, t. 6, nr 49, s. 82), Andreja Kurbskiego z 5 czerwca 1581 r. oraz 24 stycznia 1583 r., *Жизнь князя Андрея Михайловичя Курбскаго в Литвь и на Воьлыни*, t. 1, nr 53, 56, s. 191, 228.

<sup>2272</sup> O możliwościach osiągania nawet sporych dochodów z tytułu sprawowania opieki nad małoletnimi: J. Loho-Sobolewski, *Prawo opiekuńcze w dawnej Litwie*, s. 112 n.

zia Janusza Zasławskiego. Doprowadziło to do ostrego konfliktu między Ostrogskim a Chodkiewiczem, w który musiał interweniować monarcha. Zygmunt August zdecydował wówczas (w sierpniu 1562 r.) o oddaniu w opiekę spornych majątków oraz sierot – do czasu zakończenia prawnego sporu między Ostrogskim i Chodkiewiczem – marszałkowi Piotrowi Zahorowskiemu oraz Olizarowi Kierdejowi jako krewnym Zasławskich. Mimo to Ostrogski odmówił wydania im posiadłości zmarłego i jego dzieci. Ostatecznie jednak, nie chcąc zaognić relacji z królem, w lutym 1564 r. oddał młodych Zasławskich oraz ich majątki pod opiekę Benedyktowi Protasewiczowi, nowemu wyznaczonemu przez władzę sekwestrantowi. Sprawa opieki została rozstrzygnięta na wileńskim sejmie w 1566 r., kiedy przyznano ją Chodkiewiczowi. Po jego śmierci młodymi Zasławskimi oraz ich dobrami opiekował się jego syn Aleksander Chodkiewicz. Trwało to do usamodzielnienia się Janusza i Michała Zasławskich w lipcu 1575 r. Osiągnąwszy pełnoletniość, młodzi Zasławscy upomnieli się o „swoje krzywdy”, mianowicie o zyski, jakie w okresie kontroli nad posiadłościami Zasławskich trafiły w ręce Konstantego Ostrogskiego. Oskarżyli też go o spustoszenie części swoich majątności. Ponadto wojewoda kijowski miał przejąć w latach 1562–1564 część skarbów i przywilejów Zasławskich<sup>2273</sup>. Ostrogski w odpowiedzi na zgłaszane roszczenia przedstawił swoje pretensje do niektórych majątków należących do młodych kniaziów. To „stąpiło” nieco wojownicze nastroje Zasławskich. Niemniej sprawa wzajemnych pretensji na gruncie prawnym była rozpatrywana jeszcze wiele lat<sup>2274</sup>. Przełomem w tym sporze okazało się porozumienie, do jakiego doszło w marcu 1587 r. w Zwiahelu, a które podpisali z jednej strony Konstanty Ostrogski, a z drugiej Janusz Zasławski. Przewidywało ono oddalenie wzajemnych pretensji, a jednocześnie wymianę pewnych dóbr na Wołyniu. Mianowicie Zasławski przekazał wojewodzie kijowskiemu dwa sioła o tej samej nazwie Kołok wraz z kilkoma przysiółkami, a Ostrogski zapisał mu sioła: Ledzianka, Fedorowka, Wolica Chojeckiego i Wolica Kotużyńce oraz dopłacił jeszcze

<sup>2273</sup> AN-Kraków, ASang., teka 565, s. 95–98, 129–130, 133–135, 265–266.

<sup>2274</sup> Wcześniej, w 1581 r., doszło do podziału majątków między braci Zasławskich: Janusza i Michała (zm. 1587). Spis ich ówczesnych wołyńskich majątności zob. I. Тесленко, *Заславська замкова книга як джерело до історії Південно-Східної Волині*, [w:] *Наукові записки. Збірник праць молодих вчених та аспірантів*, t. 19, z. 1, Київ 2009, s. 247.

1 tys. kop groszy litewskich<sup>2275</sup>. Odtąd stosunki między nimi układały się bardzo dobrze. Janusz Zaslowski stał się jednym z najbliższych przyjaciół kniazia wojewody (zob. kolejny rozdział).

Jako formalny opiekun osób małoletnich (i ich majątków) wojewoda kijowski także nie zawsze wywiązywał się odpowiednio ze swoich obowiązków. Na przykład w 1578 r. wzbraniał się wydać części posagu z miasta i zamku Łokacz Aleksandrze z Sanguszków Zasławskiej<sup>2276</sup>. Były to jednak zwykle krótkotrwałe nieporozumienia. Należy wszakże pamiętać, że Ostrogski potrafił skutecznie bronić majątności podopiecznych, gdy zaistniała taka potrzeba. Na przykład w lipcu 1580 r. jego służebnik Iwan Pokotilowicz Piatyhorski w imieniu wojewody kijowskiego złożył skargę do urzędu grodzkiego w Łucku na ludzi kniahini Maruszy Zbaraskiej, którzy napadli na miasteczko Kreczewicze (będące częścią majątku Sanguszków, wojewodzców braclawskich), gdzie m.in. splądrowali dwór należący do tamtejszego popa. Ten ostatni na prośbę wieśniaków ukrył w nim część ich cenniejszych rzeczy schowanych przed żołnierzami<sup>2277</sup>. Jak trzeba było, to Ostrogski uciekał się w podobnych wypadkach nie tylko do działań prawnych, lecz także do argumentu siły, a więc sam zlecał podobne najazdy.

Istotnym elementem strategii majątkowej każdego magnata była polityka rodowa, która miała zapewnić rodzinie supremację wśród innych rodów możnowładczych. Aspekt ekonomiczny był w tym przypadku bardzo istotny. Oczywiście kluczowym elementem tej polityki było zawieranie związków małżeńskich, które zapewniałyby odpowiednie koligacje. Miały one służyć wzrostowi ekonomicznemu rodu, a także zapewnić układy i poparcie powinowatych, prowadzące do wzmocnienia pozycji w elicie politycznej państwa. Małżeństwo Konstantego Ostrogskiego z Zofią Tarnowską z nawiązką wypełniło oba te pożądane elementy, a jego dodatkowym istotnym skutkiem było mocne zakotwiczenie wołyńskiego magnata

---

<sup>2275</sup> В. Собчук, *Спори князів Острозьких і Жаславських за маєтки*, s. 374–377; por. H. Litwin, *Zjednoczenie*, s. 153.

<sup>2276</sup> AS, t. 8: *1572–1605*, wyd. B. Gorczak, Sławuta 1914, nr 51, s. 77–78. Zob. też: *ibidem*, nr 54, 63–64, s. 82–83, 96–104.

<sup>2277</sup> *Українське повсякдення ранньомодерної доби*, nr 122, s. 327–328. Zob. też: AS, t. 8, nr 71, 135, 139, s. 124–125, 247–249, 264–266 (za wstawiennictwem Ostrogskiego Stefan Batory upomniął Janusza Zasławskiego za najście na dobra należące do Sanguszków – 22 grudnia 1580 r.; K. Ostrogski pośredniczył też w rozgraniczeniu dóbr Sanguszków od ziem władcy luckiego Cyryla Terleckiego).

w elicie Korony. Miało to oczywiście również wpływ na głębsze jeszcze zakorzenienie kniazia w kulturze polskiej, choć nie oznaczało jednocześnie zerwania jego związków z tradycją ruską.

Również dzieci wojewody kijowskiego wchodziły w związki małżeńskie z osobami bardzo bogatymi i wpływowymi. Oczywiście ojciec miał w tej sprawie dużo do powiedzenia. Za najbogatszych i należących do najbardziej wpływowych ludzi w Wielkim Księstwie Litewskim wyszły córki Konstantego Ostrońskiego: młodsza Katarzyna w lipcu 1578 r. za Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”<sup>2278</sup> (już po roku został on jednak wdowcem<sup>2279</sup>); starsza Elżbieta zaś najpierw 5 lutego 1570 r. za posiadacza ok. 70 miasteczek i blisko 400 wsi Jana Kiszkę<sup>2280</sup> (który doszedł w swym życiu do godności kasztelana wileńskiego), a po jego śmierci także za „Pioruna” (w 1593 r.)<sup>2281</sup>, wówczas już hetmana wielkiego litewskiego i wojewodę wileńskiego. Trzeba podkreślić, że małżeństwa córek wojewody kijowskiego z Radziwiłłem zacieśniły związki Ostrońskich z Radziwiłłami, a zwłaszcza z „Piorunem”, który w okresie panowania Zygmunta III – do swej śmierci w 1603 r. – był najważniejszą osobą na Litwie oraz liczącym się senatorem w całej Rzeczypospolitej. Łatwiej więc było Ostrońskiemu współpracować z Radziwiłłem – jako zięciem – w obronie swobód wyznaniowych prawosławnych po 1595/1596 r. Janusz Ostroński wchodził w związki małżeńskie trzykrotnie (Zuzanna Serey, Katarzyna Lubomirska<sup>2282</sup>, Teofi-

<sup>2278</sup> Katarzyna wniosła w posagu Radziwiłłowi kamienicę w Wilnie oraz majątek Zdzięcioł, który wrócił później do Ostrońskich, H. Lulewicz, *Radziwiłł Krzysztof*, s. 273–274; Konstanty Ostroński do Krzysztofa Radziwiłła 24 lutego 1579 r. z Ostroga, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 75–76.

<sup>2279</sup> Zresztą po raz drugi. Pierwszą żoną „Pioruna” była starościanka warszawska Anna z Sobków, poślubiona przez niego w styczniu 1571 r., a zmarła w styczniu 1578 r.

<sup>2280</sup> Elżbieta wniosła Kiszce posag w wysokości 100 tys. dukatów, ten zaś zapisał jej dobra warte 60 tys. złotych, T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrońskich*, s. 123; P. Parajskene, *Доньки київського воєводи Василя-Костянтина Острозького*, s. 142; R. Ragauskienė, *Śmierci nie udało się pokonać. Historia biologiczna książąt Radziwiłłów na Birżach i Dubinkach (koniec XV wieku – XVII wiek)*, Kraków 2020, s. 477; J. Tazbir, *Jan Kiszka – ariński magnat*, [w:] idem, *Świat panów Pasków*, Łódź 1986, s. 358.

<sup>2281</sup> Co ciekawe, Krzysztof Radziwiłł starał się o rękę Elżbiety już w 1569 r., o czym świadczy skierowany w okresie sejmu lubelskiego jego list do ojca, w którym prosił o protekcję za nim w sprawie zgody na to małżeństwo u wojewody kijowskiego. Ostroński wybrał jednak wówczas na męża Elżbiety Jana Kiszkę, zob. Krzysztof Radziwiłł do Mikołaja Radziwiłła „Rudego” [koniec marca 1569] ze Szczucina, AGAD, AR, dz. IV, kop. 288, s. 10–12.

<sup>2282</sup> Gorącym zwolennikiem związku Janusza z Katarzyną Lubomirską był Konstanty Wasyl Ostroński. Ślub odbył się w uroczystość św. Katarzyny Aleksandryjskiej (25 listopada

ła Tarłówna), z kolei średni syn wojewody kijowskiego Konstanty poślubił w 1578 r. Aleksandrę Tyszkiewiczównę<sup>2283</sup>, córkę wojewody smoleńskiego Wasyla Tyszkiewicza i Nastazji Sopoćkówny. Aleksandra była wdową po zmarłym na początku tego samego roku Aleksandrze Chodkiewiczu, synu słynnego hetmana wielkiego litewskiego Hrehorego Chodkiewicza. Te związki nie przyniosły jednak Ostrogskim wielu nowych majątków<sup>2284</sup>. Wyjątek stanowiło pierwsze małżeństwo Janusz Ostrogskiego, w wyniku którego otrzymał on od swej małżonki rozległe dobra makowickie na Węgrzech (choć w praktyce miał problemy, aby je przejąć), a także włość Budzimir.

Najwięcej korzyści majątkowych, a częściowo też politycznych, przyniosło jednak rodowi Ostrogskich małżeństwo najmłodszego syna Konstantego Ostrogskiego – Aleksandra – z Anną Kostkówną, do jakiego doszło w 1592 r. Anna była córką Jana Kostki, wojewody sandomierskiego i podskarbiego ziem pruskich, oraz jego drugiej żony – Zofii z Odrowążów<sup>2285</sup>. Po dziale dokonanym w lipcu 1594 r. ze swą siostrą Katarzyną (żoną Hieronima Sieniawskiego) wniosła ona w dom Ostrogskich ogromne dobra po matce, spadkobierczyni rodu Odrowążów, i nie mniejsze po ojcu. Składały się na nie: połowa Jarosławia (w 1606 r. Anna wykupiła jego drugą część) z 18 wsiami, takimi jak: Ostrów, Tuczapy, Munina, Tarnowiec, Koniaczów, Makowisko, Bobrówka, Sobiaczyn, Surachów, Wietlin,

1597 r.) w Nowym Sączu, zaś goście bawili się później na zamku w Rożnowie, należącym do Ostrogskich, Janusz Ostrogski do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” 10 października 1597 r. z Wiśnicza, BRacz., rkps 74, nr 54.

<sup>2283</sup> Aleksandra Ostrogska do Krzysztofa Radziwiłła 24 grudnia 1578 r. z Łosońnej, AGAD, AR, dz. V, 11083 (w liście Aleksandra podpisuje się już jako księżna ostrogska); T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 124.

<sup>2284</sup> Niemniej np. Katarzyna Lubomirska (ok. 1581–1611) wniosła w posagu Januszowi Ostrogskiemu 100 tys. złotych, Z. Anusik, *Z dziejów rodu książąt Ostrogskich*, s. 473. Zob. też oblatę (z 23 lutego 1585 r.) zapisu A. Tyszkiewiczówny „wszystkich sum” dla jej męża, *Руська (Волинська) Метрика. Регесту*, s. 314.

<sup>2285</sup> Ojciec Anny Jan Kostka (1529–1581) był wpływowym senatorem, najpierw kasztelanem gdańskim (od 1556), a potem wojewodą sandomierskim (od 1574). W czasie rządów Zygmunta Augusta stał na czele Komisji Morskiej, pozostając jednym z najlepszych znawców spraw pruskich. Matka Anny Zofia (ok. 1540–1580) zanim poślubiła Kostkę – co stało się w 1574 r. – była żoną Jana Krzysztofa Tarnowskiego, szwagra Konstantego Wasyla Ostrogskiego. Dziadkami Anny ze strony matki byli: wojewoda ruski Stanisław Odrowąż ze Sprowy (zm. 1545) i księżna Anna (zm. 1557), ostatnia przedstawicielka Piastów mazowieckich, córka Konrada III Rudego.



Laszki, Wola Laszkowicka, Korzenica, Dąbrowa (albo Ryszkowa Wola), Cetuła, Radawa, Mołodycz, Wola Modliszewska (albo Morawin); majątność Dzikowska obejmującą Dzików i połowę Ułazowa w województwie bełskim; w ziemi przemyskiej klucz kańczudzki z miasteczkiem Kańczuga i 11 następującymi siołami: Kosina, Sietecza, Gać, Husów, Hodakówka, Siedlecza, Nizatycze, Żuklin, Łopuszka Mniejsza, Manasterz, Hadle; w powiecie wiślickim klucz piekoszowski z 18 wsiami (m.in. Piekoszów, Podzamcze, Rykoszyn, Zajączków, Jaworznia, Gałęzice, Ruda, Młynki) w województwie sandomierskim; Czercz w powiecie kamienieckim na Podolu, a oprócz tego drewniany dwór przy ulicy Grodzkiej w Krakowie<sup>2286</sup>. Dla Ostrogskich szczególną wartość miały bogate majątności jarosławskie (zwano je też wówczas niekiedy „księstwem jarosławskim”), które stanowiły swoisty pomost między ich ruskimi a małopolskimi latyfundiami.

Dysponując olbrzymim majątkiem, wojewoda kijowski nie musiał mieć specjalnego dylematu, jak go rozdzielić pomiędzy swoje dzieci. Spośród synów najwcześniej został częściowo uposażony przez ojca najstarszy Janusz. Jeszcze przed 1583 r. posiadał on zapisane mu przez Halszkę w 1576 r. Sulżyńce, a także Połonne<sup>2287</sup>. Ponadto *de facto* zawiadywał Tarnowem i dobrami krakowskimi oraz sandomierskimi Ostrogskich (później czynił to wspólnie z bratem Aleksandrem). W 1585 r., po ślubie z Zuzanną Sereży, ojciec zapisał im Cudnow i Piątek (Piątka) wraz z 45 wsiami. Była to wówczas największa włość Ostrogskich na Kijowszczyźnie<sup>2288</sup>. Z okazji objęcia przez niego kasztelanii krakowskiej (1593) ojciec podarował mu uroczysko Tetyjów w województwie braclawskim<sup>2289</sup>. Około 1599 r. przekazał ponadto najstarszemu synowi nabytą przez siebie majątność Hajsyn<sup>2290</sup>. Z kolei w listopadzie 1595 r. wojewoda kijowski zapisał Januszowi Ostrogskiemu kupioną wcześniej (1593) Czartoryję w powiecie

<sup>2286</sup> J. Długosz, *Podział latyfundiów Ostrogskich w roku 1621* („Acta Universitatis Wratislaviensis”, Historia XVI), Wrocław 1969, s. 4; J. Rychlik, *Kościół i klasztor benedyktynek w Jarosławiu*, Jarosław 1903, s. 6–7; H. Kowalska, *Ostrogska Anna*, [w:] PSB, t. 24, s. 478; K. Gottfried, *Anna Ostrogska, wojewodzina wołyńska*, Jarosław 1939, s. 21.

<sup>2287</sup> *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 8, s. 131.

<sup>2288</sup> Archiw]ZR, cz. 7, t. 1, nr 33, s. 248–250; Archiw]ZR, cz. 8, t. 3, Киев 1909, nr 110, s. 447–449; W. Bobiński, *Województwo kijowskie w czasach Zygmunta III*, s. 302.

<sup>2289</sup> *Документи Брацлавського воеводства*, s. 577–579.

<sup>2290</sup> П. Кулаковський, *Князь Януш Острозький як організатор боротьби*, s. 38.

krzemienieckim, a także Paniowce w powiecie kijowskim<sup>2291</sup>. Wspólnie z młodszym bratem Aleksandrem Janusz dzierżył zaś Tarnopol z przylegającymi doń wsiami. Średni syn Konstanty otrzymał natomiast od ojca Dorohobuż, Międzyrzecz (Korecki), Czerniechów, Kołodno, a także litewski Zdzięcioł, który stał się jego główną rezydencją<sup>2292</sup>. Po jego śmierci dobra te wróciły do ojca (dwa pierwsze majątki dopiero po kilku latach i procesie z wdową po Konstantym juniorze). Najmłodszy syn Aleksander dostał zaś ok. 1590 r. klucz rówieński na Wołyniu<sup>2293</sup>.

Majątek Konstantego Ostrońskiego, zwłaszcza zaś jego posiadłości wołyńskie, stanowiły swoiste państwo w państwie. Właściciel konsekwentnie strzegł niezależności swoich majątków przed jakimkolwiek wpływem władzy królewskiej<sup>2294</sup>. Wojewoda kijowski stosował w swoich dobrach wzorce administrowania i gospodarowania obowiązujące w Rzeczypospolitej, szczególnie w innych wielkich lityfundiach magnackich istniejących na ziemiach ruskich Korony i w Wielkim Księstwie Litewskim<sup>2295</sup>. Jego namiestnicy w poszczególnych majątnościach byli nazywani starostami. Ostroński wydawał przywileje dla setek swoich miejscowości, ustanawiał daniny i zasady funkcjonowania urzędników oraz obowiązki i prawa poddanych.

Konstanty Ostroński poprzez swoje działania przyczynił się do osadzenia wielu nowych miejscowości. Wśród nich były ważne wkrótce ośrodki miejskie, których istnienie napędzało całą gospodarkę Wołynia<sup>2296</sup>.

<sup>2291</sup> *Кременцький земський суд. Описи актових книг*, cz. 1, Київ 1959, s. 163.

<sup>2292</sup> *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 8, s. 130–131, 153; Л. Демченко, І. Тесленко, *Тестаменти князів Острозьких XVI століття*, s. 269–273; Т. Кемпа, *Дзiеje роду Острогських*, s. 124.

<sup>2293</sup> H. Kowalska, *Ostroński Aleksander*, [w:] PSB, t. 24, s. 480.

<sup>2294</sup> Na początku 1567 r. Ostroński odmówił wypełnienia nakazu Zygmunta Augusta, by w jego wołyńskich dobrach (w tym w Konstantynowie) ustanowić królewskie mytnice dla zbierania ustanowionego przez litewski sejm „nowego” myta, *Торговля на Україні, XIV – середина XVII века: Вольнь и Поднепровье*, сост. В. Н. Кравченко, Н. Н. Яковенко, Київ 1990, nr 91, s. 120–121.

<sup>2295</sup> M. Kowalski, *Księstwa Rzeczypospolitej. Państwo magnackie jako region polityczny*, Warszawa 2013, s. 79–93.

<sup>2296</sup> Działalność Ostrońskich w ich posiadłościach przyczyniła się do zdynamizowania procesu urbanizacji na całym Wołyniu. Andrij Zajac doliczył się 190 nowych miast i miasteczek, które powstały na tym obszarze w XVI i na początku XVII w., spośród nich realnie dotrwało do połowy tego wieku tylko 105. Autor ten wskazał, że najbardziej płodnym okresem, jeśli chodzi o zakładanie nowych miast na Wołyniu, była druga połowa XVI w.,

Do tych miast należy zaliczyć Konstantynów (Stary Konstantynów) założony w 1561 r. na miejscu kupionej przez wojewodę kijowskiego wsi Kołoszyńce (początkowo miasto występowało jeszcze pod starą nazwą, by później rozślawiać imię swego założyciela i jego ojca). Staraniem właściciela już 26 marca 1561 r. Zygmunt August nadał temu grodowi prawo magdeburskie. Zgodnie z nim w mieście miały się odbywać targi i jarmarki<sup>2297</sup>. Stało się ono w ciągu zaledwie kilkunastu lat jednym z największych miast na Wołyniu, od lat 70. XVI w. trwale przejęło nazwę Konstantynów na cześć założyciela. Już w 1583 r. znajdowało się w nim 410 dymów miejskich, a w 1603 r. było ich 611. Warto odnotować, że wśród domów było też kilka murowanych kamienic. Dla ludności miasta, na którą składało się według inwentarza z 1615 r. 700 rodzin (ok. 5 tys. mieszkańców)<sup>2298</sup>, wojewoda kijowski ufundował pięć (lub nawet sześć) cerkwi, w tym dwie murowane. Świetnie rozwijało się w mieście rzemiosło. Już w 1570 r. żyło w nim ponad 100 rzemieślników. Ostrogski sprowadził też do miasta Tatarów, którzy w końcu XVI w. tworzyli w nim (głównie na jego przedmieściu) jedno z liczniejszych skupisk na Wołyniu. W Konstantynowie Ostrogski wznosił ponadto murowany zamek, który stał się jedną z jego ważniejszych wołyńskich rezydencji<sup>2299</sup>, a także solidne mury wokół miasta, dzięki czemu odgrywało ono istotną rolę w systemie obrony województwa wołyńskiego. Zgodnie zresztą z wolą właściciela mieszczanie konstantynowscy

---

zwłaszcza zaś lata 70. i 80. Okres ten odpowiadał również najbardziej intensywnej działalności osadniczej prowadzonej przez wojewodę kijowskiego w jego wołyńskich majątnościach, A. Заяць, *Урбанізаційний процес*, s. 164, 167–169. Por. I. Ворончук, *Володіння князів Острозьких на Східній Волині*, s. 76.

<sup>2297</sup> ArchivJR, cz. 7, t. 1, nr 22, s. 212–213; Н. И. Теодорович, *Историко-статистическое описание*, т. 4, s. 8–10; В. Атаманенко, І. Рибачок, *Структура населення*, s. 73–74.

<sup>2298</sup> В. Атаманенко, І. Рибачок, *Структура населення*, s. 73; В. Атаманенко, *Костянтинів – перша містобудівна ініціатива князя Василя-Костянтина Острозького*, [w:] *Літопис Волині*, т. 7, Луцьк 2010, s. 25–34; І. Рибачок, *Місто Костянтинів та волость у кінці XVI – першій третині XVII ст.*, „Наукові записки”, серія: Історичні науки. Національний університет „Острозька академія”, т. 17, 2011, s. 57–70.

<sup>2299</sup> В. Атаманенко, *Староконстантинов и Острог как резиденции князя Василия-Константина Острожского*, [w:] *Магнацкі двор і сацыяльнае ўзаемадзеянне (XV–XVIII стст.): зборнік навуковых прац*, рэд. А. М. Янушкевіч, Мінск 2014, s. 66–72; П. Ричков, *Ноп опіс тогіар. Архітэктура в культурній праці князів Острозьких*, Рівне 2011, s. 47, 72–76.

mieli być przygotowani do stawienia oporu najeźdźcom, m.in. posiadać broń palną oraz zapas kul i prochu potrzebny do wytrzymania kilkudniowego oblężenia. Każdy mieszczanin miał też ściśle wyznaczony odcinek murów miejskich do obrony<sup>2300</sup>. Jeszcze szybciej rozwijającym się miastem założonym w 1576 r. przez kniazia Konstantego był Ostropol (obok rozwinęło się też Nowe Miasto założone przez Ostrogskiego). 12 lutego 1580 r. wojewoda kijowski otrzymał dla tego miasta monarszy przywilej na prawo magdeburskie<sup>2301</sup>. Również Ostropol (razem Stare i Nowe Miasto) stał się w ciągu dwóch dekad jednym z kilku największych wołyńskich grodów<sup>2302</sup>. Już w 1583 r. znajdowało się tam 610 miejskich dymów. W 1620 r. istniało tam 1250 budynków mieszkalnych (w 1629 r. zaś 1002), z których był opłacany podatek (w Konstantynowie w 1629 r. było ich wówczas 588). W tym czasie wielkością Ostropol ustępował jedynie Ostrogowi, Krzemieńcowi i Korcowi. Już w 1620 r. żyło tam blisko 7,5 tys. ludzi<sup>2303</sup>. Do największych wołyńskich miast należących do Ostrogskich trzeba jeszcze zaliczyć Połonne. Do wcześniej istniejącego starego miasta o tej nazwie, dołączyło

<sup>2300</sup> Н. И. Теодорович, *Историко-статистическое описание*, т. 4, s. 4–14; А. И. Баранович, *Новый город*, s. 247–255; П. Ричков, *Non omnis moriar*, s. 44–49.

<sup>2301</sup> Руська (Волинська) Метрика. Регести, s. 340; О. А. Бевзо, *Львівський літопис і Острозький літописець*, s. 129; А. Заяць, *Урбанізаційний процес*, s. 79.

<sup>2302</sup> I. Woronczuk zajęła się z kolei w jednej ze swoich publikacji mniejszymi miastami należącymi do Ostrogskich, a leżącymi na Wołyniu. Autorka próbuje odpowiedzieć na pytanie, dlaczego niektóre miasta rozwinęły się bardzo szybko, a inne pozostały mniej znaczącymi. Do najważniejszych przyczyn zaliczyła przebieg ówczesnych szlaków handlowych na Wołyniu, a także niedostateczne rozwinięcie się lokalnych rynków zbytu (w postaci siół) wokół niektórych miasteczek Ostrogskich. Należy też uwzględnić konkurencję ze strony innych prywatnych miast, zwłaszcza jeśli chodzi o funkcjonowanie targów i jarmarków, I. Ворончук, «Малі міста Острозщини» за інвентарем 1620 р., [w:] *Острозька давнина*, т. 4, s. 107–108.

<sup>2303</sup> BUW, гркп 425, s. 348; О. А. Бевзо, *Львівський літопис і Острозький літописець*, s. 129; *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, т. 8, s. 58 (I); А. И. Баранович, *Новый город*, s. 248; I. Рибачок, *Населення міст південно-східноволинських володінь князів Острозьких*, s. 244–245; В. Атаманенко, I. Рибачок, *Структура населення*, s. 75–76; I. Ворончук, *Населення Волині в XVI – першій половині XVII ст.: родина, домогосподарство, демографічні чинники*, Київ 2012, s. 283–285; В. Атаманенко, *Типологія міст кн. В.-К. Острозького у Південно-Східній Волині*, „Наукові записки Національного університету «Острозька академія»», серія: Історичні науки, т. 19, 2012, s. 38–39; Баранович О. Л., *Залюднення України перед Хмельниччиною*, т. 1: *волинське воеводство*, Київ 1931, s. 114–140.

ok. 1570 r. nowe, lokowane już na prawie magdeburskim<sup>2304</sup>. Obie części rozwijały się pod rządami Ostrogskich bardzo szybko. W 1620 r. oba miasta (stare i nowe) zamieszkiwało ok. 8 tys. osób (były tam wówczas 823 dymy miejskie, w 1629 r. zaś 970)<sup>2305</sup>. Szybko rozwijały się także Lubartów i Stepań. Znamienne, że według taryfy podymnego z 1629 r. wśród dziesięciu największych miast na Wołyniu znajdowały się trzy miasta królewskie (Łuck, Włodzimierz i Krzemieniec), a sześć należało do Ostrogskich: Ostróg, Korzec, Ostropol, Konstantynów, Połonne, Stepań<sup>2306</sup>.

Wśród innych miast powstałych staraniem wojewody kijowskiego na Wołyniu należy wymienić Derażną (1605)<sup>2307</sup>, Bereżnicę (1606) we włości stapańskiej<sup>2308</sup>, Koźlin i Bazalię (która uzyskała nazwę od pierwszego imienia swego założyciela). Zwłaszcza to ostatnie miasto, na nowo osadzone przez Ostrogskiego w marcu 1577 r. (po zniszczeniu wskutek najazdu tatarskiego), od razu z nadaniem prawa magdeburskiego (co potwierdził swoim przywilejem we wrześniu 1578 r. król Stefan Batory), rozwijało się prężnie<sup>2309</sup>. Również Koźlin, który był miastem co najmniej od 1580 r., uzyskał od kniazia – 20 marca 1583 r. – prawo magdeburskie (a mieszkańcy 15 lat wolnizny), co następnie w lipcu tegoż roku potwierdził król Stefan Batory<sup>2310</sup>. Ponadto Ostrogski osadził jeszcze inne miasta, takie jak: Chłopotyn (nowa lokacja przed 1573 r.), Krupa (przed 1578 r.), Nowy

<sup>2304</sup> P. Szlezzynger, *Świątynie Połonnego*, [w:] *Sztuka kresów wschodnich*, t. 2, red. J. K. Ostrowski, Kraków 1996, s. 148.

<sup>2305</sup> I. Рибачок, *Населення міст південно-східноволинських володінь князів Острозьких*, s. 245–246; В. Атаманенко, I. Рибачок, *Структура населення*, s. 76–77; I. Ворончук, *Населення Волині*, s. 283; Szegezj: I. Рибачок, *Соціально-економічний розвиток міста Полонного в першій половині XVII ст.*, „Наукові записки”, серія: Історичні науки. Національний університет „Острозька академія”, т. 14, 2009, s. 48–60.

<sup>2306</sup> I. Ворончук, *Володіння князів Острозьких на Східній Волині*, s. 90–91; I. Рибачок, *Населення міст південно-східноволинських володінь князів Острозьких*, s. 247.

<sup>2307</sup> А. Заяць, *Урбанізаційний процес*, s. 63; idem, *Волинське містечко Козлин у світлі міської книги початку XVII століття*, „Краєзнавство”, т. 3–4, 2015, s. 49.

<sup>2308</sup> Ibidem, s. 63–64.

<sup>2309</sup> *Руська (Волинська) Метрика. Регести*, s. 331; А. Заяць, *Урбанізаційний процес*, s. 78; I. О. Рибачок, *Базалия – місто Василя Острозького*, [w:] *Літопис Волині. Всеукраїнський науковий часопис*, т. 7, Луцьк 2010, s. 35–40.

<sup>2310</sup> ВОssol., гкps 3669/II, k. 174v; А. Заяць, *Міське суспільство Волині XVI – першої половини XVII ст.*, Львів 2019, s. 106–107; Т. Вихованець, *Чернетки привілеїв містам Острогу та Козлину на магдебурзьке право*, [w:] *Студії і матеріали з історії Волині*, Кременець 2018, s. 189–192.

Lubartów, Kulczyn, Barasze i Nowe Miasto za murami starego Ostroga<sup>2311</sup>. W lipcu 1596 r. wydał nowy przywilej dla osady Berezdowa, zapewniając mieszkańcom nowy czas wolnizny, a w 1603 r. zezwolił tamtejszym mieszkańcom odbywać jarmarki i targi<sup>2312</sup>. Z kolei w kwietniu 1596 r. książę Konstanty wydał podobny dokument dla Smołydrewa (Smołydrowa), które już w lipcu tego samego roku otrzymało od niego przywilej na prawo magdeburskie<sup>2313</sup>. W 1599 r. prawo magdeburskie dostał też staraniem wojewody kijowskiego Suraż<sup>2314</sup>. Wspomnijmy jeszcze, że w tym czasie synowie księcia Konstantego prowadzili podobną działalność. W maju 1594 r. Aleksander Ostrogski dokonał osadzenia Aleksandrii, miasta nazwanego tak ku swojej czci, dając mieszkańcom 20-letnią wolniznę<sup>2315</sup>. Można zatem stwierdzić, że lata 70.–90. XVI w. były najpłodniejszym okresem zakładania nowych miast i uzyskiwania dla części z nich monarszych przywilejów na prawo magdeburskie w dobrach należących do Konstantego Ostrogińskiego. Warto podkreślić, że wojewoda kijowski widział wyraźne korzyści w nadawaniu swoim prywatnym miastom prawa magdeburskiego, choć oznaczało to także wzrost znaczenia samorządności mieszczan w tychże ośrodkach. Również w przywilejach osadzających nowe miasta książę Konstanty zwalniał mieszkańców od większości obowiązków scedowanych na właściciela, zostawiając jedynie do uiszczenia opłaty czynszowe, np. w przypadku Bazalii były to trzy grosze litewskie od każdego budynku, wypłacane co roku na dzień św. Jana Chrzciciela<sup>2316</sup>. Ostrogski postępował więc w kwestii ekonomicznego rozwoju swoich dóbr racjonalnie. Bez wątpienia kluczowe były dla niego zyski będące udziałem właściciela, który korzystał z szybszego rozwoju miasta otrzymującego prawo magdeburskie (lub pokrewne). Wojewoda kijowski był też otwarty na różne

<sup>2311</sup> RGIA, F. 823, op. 1, 262, k. 2v, 10; *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 8, s. 42; Н. И. Теодорович, *Историко-статистическое описание*, t. 4, s. 454, 534–544, ibidem, t. 2, s. 724; А. Заяць, *Урбанізаційний процес*, s. 167–169.

<sup>2312</sup> W 1620 r. miasteczko zamieszkiwały 333 rodziny, a liczba domów wyniosła tam w 1629 r. – 289; В. Атаманенко, І. Рибачок, *Структура населення*, s. 77; І. Ворончук, *Населення Волині*, s. 276.

<sup>2313</sup> BOssol., rkps 3669/II, k. 306; А. Заяць, *Урбанізаційний процес*, s. 62.

<sup>2314</sup> А. Заяць, *Урбанізаційний процес*, s. 70; І. Ворончук, *Володіння князів Острозьких на Східній Волині*, s. 78.

<sup>2315</sup> BOssol., rkps 3669/II, k. 140–143v; А. Заяць, *Урбанізаційний процес*, s. 61.

<sup>2316</sup> А. Заяць, *Урбанізаційний процес*, s. 153.

potrzeby mieszczan, co najlepiej widać na przykładzie rozwoju Ostroga, ale także Tarnowa (zob. dalej), czy wreszcie niektórych innych miast leżących na Wołyniu. Wspomnijmy ponadto, że w przywileju na osadę Aleksandrii Aleksander Ostrogski zgodził się, by mieszczanie wybrali spośród siebie trzech ławników, którzy mieliby dopomóc wójtowi w rozpatrywaniu spraw sądowych. Można przypuszczać, że podobnie było w miastach będących pod bezpośrednią władzą wojewody kijowskiego<sup>2317</sup>.

Trzeba jednak dodać, że istnieją pewne przesłanki, by twierdzić, że Konstanty Wasyl Ostrogski nie zawsze dbał o stan swoich miast i nie za każdym razem reagował na potrzeby ich mieszkańców. Na przykład w 1599 r. z powodu jego niedbalstwa miał zawalić się most w Dubnie. Badania archeologiczne zdają się potwierdzać tę tezę również w odniesieniu do samego Ostroga<sup>2318</sup>.

Niektóre swoje miasta Konstanty Ostrogski ufortyfikował<sup>2319</sup>, a w części z nich wybudował murowane lub murowano-ziemne (bądź też murowano-drewniane) zamki<sup>2320</sup>. Wzmiankowano już w tym kontekście o Konstantynowie. Tego typu zamki za czasów wojewody kijowskiego powstały ponadto w Ostropolu i Stepaniu<sup>2321</sup>. Poza Wołyniem należy wspomnieć przede wszystkim o rozpoczęciu budowy przez Ostrogskiego (ok. 1584 r.) murowanego zamku w Starym Siole, który to majątek – jak wiemy – przejął on po teściu, hetmanie Tarnowskim. Powstała tu, w większości już jednak po śmierci kniazia (zasadniczy etap budowy przeprowadził Władysław Dominik Zasławski), potężna twierdza, która pełniła ważną

<sup>2317</sup> BOssol. rkps 3669/II, k. 143–143v; A. Заяць, *Міське суспільство Волині XVI – першої половини XVII ст.*, s. 217; idem, *Урбанізаційний процес*, s. 146.

<sup>2318</sup> В. Ульяновський, *Князь у домовому інтер'єрі*, s. 19. Tam też literatura dotycząca archeologicznych znalezisk potwierdzających powyższą tezę w odniesieniu do Ostroga.

<sup>2319</sup> Szerzej zob. I. Ворончук, *Фортифікаційні споруди Острозьчини (за інвентарем маєтків князів Острозьких 1620 р.)*, [w:] *Середньовічні і ранньомодерні оборонні споруди Волині*, Кременець 2006, s. 126–136.

<sup>2320</sup> W wielu miejscowościach w posiadłościach Ostrogskich zamki istniały już wcześniej. Część z nich wznosił ojciec wojewody kijowskiego. Wołyńskie zamki wymienia: A. Заяць, *Урбанізаційний процес*, s. 129–134.

<sup>2321</sup> BUW, rkps 425, s. 348; В. Атаманенко, *Князь К. І. Острозький*, s. 101; idem, *Описи замків Волинського Полісся другої половини XVI – першої половини XVII ст.*, [w:] *Дубенський науковий вісник. Збірник наукових праць*, т. 1, Дубно 2017, s. 54–55; П. Ричков, *Non omnis moriar*, s. 81–83; R. Aftanazy, *Materiały do dziejów rezydencji, cz. 2: Ziemie ruskie Korony*, т. 5A: *Dawne województwo wołyńskie*, Warszawa 1988, s. 508.

rolę w systemie obronnym Podola<sup>2322</sup>. Wojewoda kijowski dbał też o zamki już wcześniej wzniesione w jego dobrach. W samym Ostrogu istniał częściowo murowany zamek. Jak podawał w swej relacji nuncjusz Rangoni: „Ostróg jest to wielkie, lecz drewniane miasto, ma jednak zamek murowany dosyć mocny, w którym oprócz mieszkania właściciela jest wiele domów należących do innych, dla schronienia osób i droższych rzeczy w razie napadów tatarskich”<sup>2323</sup>. Większość zamków w dobrach wojewody kijowskiego składała się jednak z fortyfikacji drewniano-ziemnych. Najważniejsze twierdze wołyńskie Ostrogskich odgrywały ważną rolę w systemie obrony tej prowincji, zwłaszcza przez Tatarami. Częściowo wpisywały się one w naturalną linię obrony opartą na rzece Słucz. Do szczególnie ważnych twierdz, oprócz wyżej wspomnianych, należy zaliczyć także zamki w Polonem, Krasilowie, Cudnowie. Wszystkie zostały odbudowane lub rozbudowane przez wojewodę kijowskiego. Ważne twierdze istniały ponadto w Równem i Dorohobużu. Mniejsze zamki, postawione przez Ostrogskiego, znajdowały się w Berezdowie, Bazalii czy miasteczku Łabuń<sup>2324</sup>.

Grody należące do Ostrogskiego miały w zdecydowanej większości typowy dla ziem wschodnich Rzeczypospolitej rolniczy lub półrolniczy charakter. Jedynie w kilku miastach, głównie w Ostrogu, działały przedsiębiorstwa niezwiązane ze sferą rolniczą. W Ostrogu funkcjonowała gisernia wraz z prochownią, a także założona w latach 90. XVI w. papiernia zaopatrująca miejscową drukarnię<sup>2325</sup>. Oprócz tego w majątkach Ostrogskiego nie brakowało przedsiębiorstw, które działały w szeroko pojętej sferze rolnictwa i gospodarki leśnej, takich jak młyny, słodownie, tartaki itd. W wielu miastach należących do kniazia, głównie jednak tych większych, dobrze rozwijało się rzemiosło. Zdecydowanie pod tym względem wybijał się Ostróg. Już w 1577 r. było tam 129 rzemieślników reprezentujących 24 rzemiosła. W 1603 r. w mieście żyło co najmniej 190 rzemieślników,

<sup>2322</sup> П. Ричков, *Non omnis moriar*, s. 77–78.

<sup>2323</sup> C. Rangoni, *Relacja o Królestwie Polskim z 1604 roku*, s. 43. Por. BOssol., rkps 3669/II, k. 196 n.

<sup>2324</sup> BOssol., rkps 3669/II, k. 125v–127, 187; П. Кулаковський, *Князь Януш Острозький як організатор боротьби*, s. 31–38, 47; І. Ворончук, *Володіння князів Острозьких на Східній Волині*, s. 80–84; В. Атаманенко, *Оборонний потенціал володінь кн. Острозьких у південно-східній Волині*, [w:] *Покликання: Збірник праць на пошану професора о. Юрія Мицика*, Київ 2009, s. 268–276; idem, *Описи замків Волинського Полісся*, s. 55.

<sup>2325</sup> RGIA, F. 823, op. 1, 262, k. 10; О. Я. Мацюк, *К истории острозской бумажной мельницы*, s. 144–148.



którzy parali się około 50 rzemieślniczymi profesjami. Natomiast według inwentarza z 1635 r. w Ostrogu żyło ich ok. 550. Oprócz tradycyjnych rzemioł dobrze rozwinięta była tam np. produkcja białej broni i zbroi. W 1635 r. było tam 11 mieczników zrzeszonych w oddzielnym cechach. Tylko część rzemieślników była jednak skupiona w cechach. W 1624 r. miało być ich 16 w Ostrogu<sup>2326</sup>.

Największe miasta należące do Konstantego Ostrogskiego stanowiły istotne centra handlowe i to nie tylko o lokalnym charakterze. W wielkości z nich odbywały się jarmarki, na które ściągali kupcy nawet z dalekich stron, o co zabiegał, rzecz jasna, także sam właściciel<sup>2327</sup>. Oczywiście najważniejszym ośrodkiem handlu w wołyńskich posiadłościach Ostrogskich był Ostrog. W 1577 r. mieszkało tam 19 kupców. Targi odbywały się dwa razy w tygodniu – w niedzielę i piątek<sup>2328</sup>. Miasto to utrzymywało szerokie kontakty handlowe z innymi centrami ruskimi, ale też z ośrodkami miejskimi w państwie moskiewskim czy Mołdawii. Zjeżdżali tu liczni kupcy ze Lwowa, ale pojawiali się również kupcy greccy i ormiańscy z Krymu i innych posiadłości Porty. Spośród innych miast należących do wojewody kijowskiego duże znaczenie w handlu na wschodzie Rzeczypospolitej miały: Ostropol, Konstantynów, Dubno, Połonne, Cudnów, Równe, Dorohobuż, a także Tarnopol. Wołyńskie miasta Ostrogskich znajdowały się na szlakach handlowych biegnących z zachodu na wschód, między Lubelszczyzną a Kijowem i dalej Moskwą, a także ze Lwowa na północ, do głównych ośrodków miejskich Wielkiego Księstwa Litewskiego<sup>2329</sup>.

<sup>2326</sup> А. Заяць, *Острог у XVI – першій половині XVII ст. (економічний розвиток)*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Ostrog 2010, s. 288, 290; А. Заяць, *Економічний розвиток Острога в XVI – першій половині XVII ст.*, [w:] *Острозька давнина*, т. 1, s. 34; Н. Ковальський, *Акт 1603 года раздела владений князей Острожских*, s. 137; Н. Ковальський, *Источники по социально-экономической истории Украины XVI–первой половины XVII века*, Днепропетровск 1982, s. 78.

<sup>2327</sup> П. Кулаковський, *Протекціонізм князя Костянтина Острозького щодо розвитку торгівлі в Острозькому князівстві*, „Історія торгівлі, податків та мита: збірник наукових праць”, пг I (5), 2012, s. 34–39.

<sup>2328</sup> W innych miastach należących do Ostrogskich targi odbywały się tylko raz w tygodniu, I. Ворончук, *Володіння князів Острозьких на Східній Волині*, s. 85.

<sup>2329</sup> В. Г. Берковський, *До питання ролі Острозьчини*, s. 329–337; В. Берковський, *До проблеми експорту з Волині у XVI – першій половині XVII ст.*, [w:] *Острогіана в Україні і Європі. Матеріали Міжнародного наукового симпозиуму 29–30 червня*, (Велика Волинь. Т. 23) Староконстантинов 2001, s. 271–275; W. Berkowski, *Rynek regionalny Wołynia w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, [w:] *Rynki lokalne i regionalne w XV–*

W wołyńskich miastach Ostrogskich odbywały się też oczywiście jarmarki. Do lokalnych centrów, w których odgrywały one istotną rolę gospodarczą, można zaliczyć ponadto: Berezdów, Dorohobuż, Równe, Zwiahel, Kuźmin, Kołodno, Krasilów, Stepań, Smołydrew, Chłopotyn, Bazalię i zapewne jeszcze kilka innych ośrodków miejskich. W większości miast wojewody kijowskiego odbywały się dwa jarmarki w roku, a w Ostrogu nawet trzy (w dzień św. Onufrego – 12 czerwca, św. Mikołaja – 6 grudnia, w święto Pokrow Bogarodzicy – 1 października)<sup>2330</sup>. Co istotne, jarmarki w miastach należących do Konstantego Ostrogskiego wyznaczone były w ten sposób, aby kupcy mogli przejeżdżać z jednego miejsca do drugiego<sup>2331</sup>. Oczywiście odbywały się one w centrum miast, na rynkach. To tam w znacznej mierze koncentrowało się życie gospodarcze. Jednak w miarę rozwoju miast handel i działalność rzemieślnicza przeniosły się częściowo także na przedmieścia. Widać to na przykładzie Ostroga<sup>2332</sup>.

Konstanty Ostrogski prowadził intensywną działalność kolonizacyjną zarówno w swoich „starych” majątnościach (należących wcześniej do jego ojca), jak i na terenach, które obejmował w swoje posiadanie. Dotyczyło to zwłaszcza Wołynia, w tym włości ostrogskiej<sup>2333</sup>. Wiele nowych siół powstawało także wokół szybko rozwijających się innych miast, stanowiąc dla nich rynek zbytu. Była to oczywiście celowa polityka gospodarcza wojewody ki-

–XVIII wieku, red. P. Guzowski, K. Boroda, Kraków 2013, s. 119–128; tenże, *Handel Wołynia z Lubelszczyzną w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, „Res Historica”, t. 17: *Z dziejów Lubelszczyzny w okresie od XVI do XVIII wieku*, 2004, s. 91–93; А. Заяць, *Острог у XVI–першій половині XVII ст. (економічний розвиток)*, s. 291–292; А. Заяць, *Економічний розвиток Острога*, s. 35.

<sup>2330</sup> І. Ворончук, *Володіння князів Острозьких на Східній Волині*, s. 86–87; Т. Вихованець, *Берездів у XVI – першій половині XVII століття: історичні параграфи*, [w:] *Славутичина та Правобережна Україна в історії України. Збірник статей за матеріалами Всеукраїнської науково-практичної конференції (18–19 вересня 2014р. м. Славути)*, ред. В. Берковський, В. Сидор та ін., Київ-Хмельницький 2014, s. 58–79.

<sup>2331</sup> В. Г. Берковський, *До питання ролі Острозьчини*, s. 332.

<sup>2332</sup> В. Атаманенко, *Розвиток просторової організації Острога в останній чверті XVI – першій чверті XVII ст. (за свідченнями описів міста)*, „Наукові записки Національного університету «Острозька академія»”, серія: Історичні науки, т. 14, 2009, s. 36–45; Т. Вихованець, *Острозький Ринок: топографія та соціальна структура*, „Наукові записки Національного університету «Острозька академія»”, серія: Історичні науки, т. 7, 2006, s. 518–541.

<sup>2333</sup> І. Тесленко, *Острозька волость у 1565–1608 роках: формування території, структура землеволодінь та механізм управління (автореферат дисертації)*, Київ 2006, s. 11.

jowskiego, ale także jego synów. Świadczą o tym nazwy wsi położonych w pobliżu grodów, takich jak: Słoboda, Słobódka, Wola, Wólka *etc.* Podobnie jak wielu innych magnatów na ziemiach ruskich Korony Ostrogscy oferowali nowym osadnikom atrakcyjne zasady osiedlania. Wolnizna podatkowa wynosiła od 10 do nawet 24 lat<sup>2334</sup>. O tym, że warunki te nęciły wielu, świadczą ucieczki – niekiedy wręcz masowe – chłopów ze szlacheckich folwarków do posiadłości Ostrogskich. Świadczeń na ten temat (głównie źródeł o charakterze sądowym) zachowały się setki<sup>2335</sup>. Ucieczki chłopów do majątków magnackich na ziemiach ukraińskich stanowiły zresztą zjawisko dość charakterystyczne dla ostatnich dekad XVI i pierwszej połowy XVII w.<sup>2336</sup>

Należy dodać, że podobnie jak w innych prywatnych majątkach leżących na Wołyniu, także w większości wołyńskich posiadłości Konstantego Ostrogskiego nie przeprowadzono reformy włócznej, która przyniosła tak pozytywne efekty w dobrach gospodarskich na Litwie<sup>2337</sup>. Przeprowadziło ją natomiast w swoich majątnościach wielu litewskich magnatów<sup>2338</sup>. Wiadomo, że wojewoda kijowski, idąc śladem możnych z Litwy, m.in. Radziwiłłów, przeprowadził reformę włóczną w swoim litewskim majątku Zdzięciole i w części wołyńskich majątków<sup>2339</sup>. Jednakże, zgodnie z duchem zmian wyznaczonych przez tę reformę, w dobrach wołyńskich Ostrogskich – i nie tylko tam – powszechnie zaczęto stosować trójpolówkę<sup>2340</sup>.

<sup>2334</sup> S. Kardaszewicz, *Dzieje*, s. 112–113; I. Ворончук, *Волюдиння князів Острозьких на Східній Волині*, s. 77–79, 185.

<sup>2335</sup> Zob. np. *Polska XVI wieku pod względem statystyczno-geograficznym*, t. 10: *Ziemia ruskie. Ruś Czerwona*, cz. 2 („Źródła Dziejowe”, t. 21), Warszawa 1903, s. 10 n.; I. Ворончук, *Населення Волині*, s. 241.

<sup>2336</sup> М. Любавский, *Литовско-русская сейм*, s. 702.

<sup>2337</sup> Na 300 wołyńskich siół opisanych w inwentarzu z 1620 r., należących wcześniej do Aleksandra Ostrogskiego, a przed nim w zdecydowanej większości do jego ojca, system włóczny funkcjonował w ok.  $\frac{1}{3}$  (89), zaś z inwentarzy z 1614/1615 r. wynika, że żadna z wołyńskich wsi Janusza Ostrogskiego nie została wymierzona na włóki, I. Ворончук, *Населення Волині*, s. 224.

<sup>2338</sup> J. Ochmański, *Reforma włóczna w dobrach magnackich i kościelnych w Wielkim Księstwie Litewskim w drugiej połowie XVI wieku*, s. 175–197.

<sup>2339</sup> Co ciekawe, wymiar pańszczyzny w dobrach zdzięciołskich w 1580 r. wynosił tylko dwa dni w tygodniu od włóki, co było średnią niższą niż w większości innych dóbr prywatnych w Wielkim Księstwie Litewskim, gdzie zwykle wynosiła ona trzy dni, H. Łowmiański, *Rys historyczny województwa nowogródzkiego w jego dzisiejszych granicach (do r. 1795)*, Wilno 1935, s. 60. O tym, że część dóbr wołyńskich K.W. Ostrogskiego była wymierzona we włókach świadczą spisy dóbr i cząstkowe inwentarze z końca XVI w., BOssol., rkps 3669/II, k. 88v n.

<sup>2340</sup> I. Ворончук, *Волюдиння князів Острозьких на Східній Волині*, s. 112.

Za charakterystyczny rys prowadzonej przez wojewodę kijowskiego działalności ekonomicznej, co zwłaszcza dotyczyło jego dóbr wołyńskich i kijowskich, należy uznać niechętnie oddawanie w dzierżawę większych kompleksów swych majątności. Podczas gdy inni magnaci czynili to dość powszechnie, co wiązało się najczęściej z koniecznością szybkiego pozyskania gotówki, Konstanty Ostrogski wydzierżawiał zwykle pojedyncze wsie<sup>2341</sup>. W jego przypadku stanowiło to często formę zapłaty dla zaśluzonych klientów, nie miało zaś na celu podreperowania książeńcych finansów. Możliwe, że doświadczenia związane z długoletnimi staraniami o przejęcie całości dóbr ojcowskich wpłynęły na taką politykę gospodarczą kniazia. Drugim powodem takiej postawy mógł być fakt, że wojewoda kijowski nie był zadłużony tak mocno jak inni magnaci. Nie posiadamy na ten temat szerszej wiedzy, ale dostępne źródła nie wskazują, by Ostrogski znajdował się w jakichś większych tarapatkach finansowych, o jakich słyszymy w przypadku niektórych magnatów. W jego przypadku nie było zatem potrzeby stosowania systemu dzierżawy majątków na szerszą skalę. Trzeba jednak dodać, że nieco inaczej sprawa wyglądała we włościach przejętych przez Ostrogskiego po teściu Janie Tarnowskim. Tu, szczególnie mniejsze majątki, m.in. te leżące w województwie krakowskim, stanowiły dość często przedmiot dzierżawy. Widać zatem, że wojewoda kijowski nieco inaczej traktował majątki leżące na Wołyniu i ziemiach ukraińskich niż te pozyskane wskutek małżeństwa z Zofią Tarnowską.

Zaznaczmy, że w majątnościach koronnych przejętych po hetmanie Tarnowskim Konstanty Ostrogski oraz jego synowie nie zmieniali zasadniczo stosunków prawnych i administracyjnych, w jakich funkcjonowali jego poddani. W związku z tym wojewoda kijowski zabiegał u kolejnych monarchów o potwierdzenie dawnych przywilejów dla Tarnowa lub też o ich rozszerzenie<sup>2342</sup>. Ostrogski starał się żyć dobrze z tamtejszymi mieszczana-

---

<sup>2341</sup> Na przykład na początku lat 90. wydzierżawił Krzysztofowi Rymińskiemu Białaszów położony we włości ostrogskiej, AN-Kraków, ASang., teka 202, plik 29, s. 3–6.

<sup>2342</sup> Potwierdzenie przywileju Władysława Jagiełły z 1419 r. przez Zygmunta Augusta 20 kwietnia 1572 r. i przez Stefana Batorego 10 października 1578 r. (oba wystawione w Warszawie), Muzeum Okręgowe w Tarnowie, rkps H 24, H 25. W lutym 1585 r. Stefan Batory wydał dwa przywileje dla Tarnowa, którymi ustanowił dodatkowy czwarty jarmark dla miasta oraz nakazał kupcom udającym się na wschód oraz na Węgry z Krakowa zatrzymywać się w Tarnowie i uiszczać tam należne opłaty, Muzeum Okręgowe w Tarnowie, rkps H 27, H 102, J. Leniek, *Tarnów za czasów Leliwitów*, s. 61.

mi. Swoim starostom nakazywał nie wtrącać się w sprawy jurysdykcji miejskiej i bronić mieszczan „od postronnych nieżyczliwych sąsiad naszych w krzywdach ich”<sup>2343</sup>. Wojewoda kijowski zabiegał też o ożywienie handlu w Tarnowie poprzez skutecznie zakończone starania u króla Stefana Batoryego o wydanie przywilejów na dodatkowe jarmarki i przymus drożny dla miasta. Ponadto, dbając o rozwój Tarnowa, kilkakrotnie przekazywał przynależne mu dochody ze sprzedaży gorzałki, z łaźni miejskiej i młyna na potrzeby tego miasta, np. na budowę kamiennej drogi z zamku do miasta, nowej bramy czy naprawę murów miejskich<sup>2344</sup>. Polityka Konstantego Ostrogskiego przyniosła Tarnowowi i całej Tarnowszczyźnie kontynuację rozwoju gospodarczego rozpoczętego jeszcze za życia hetmana Tarnowskiego. Świadczy o tym nie tylko to, co działo się w samym Tarnowie, lecz także pojawienie się w hrabstwie tarnowskim w czasie rządów wojewody kijowskiego wielu nowych wsi. Zaznaczyć przy tym trzeba, że Ostrogski starał się o uporządkowanie kwestii własnościowych na Tarnowszczyźnie, co również miało niebagatelne znaczenie dla rozwoju tego obszaru<sup>2345</sup>. Warto ponadto podkreślić, że w niektórych dobrach na Tarnowszczyźnie, m.in. w kluczu wiewióreckim, za czasów wojewody kijowskiego i jego syna Janusza występowała – oczywiście za zgodą właścicieli – grupa chłopów, zwanych wybrańcami, którzy byli zwolnieni od pańszczyzny<sup>2346</sup>. Widać zatem, że w swych różnych majątkach Konstanty Ostrogski stosował rozmaite formy zarządzania nimi pod względem prawnym, a także ekonomicznym.

Podobnie jak w przypadku innych magnackich latyfundiów, podstawowymi produktami eksportowymi z posiadłości Ostrogskich były zboże oraz produkty leśne. W celu efektywniejszej produkcji zboża, ale też innych artykułów rolnych, w majątnościach należących do tego rodu powstawały folwarki. Pod tym względem gospodarka Ostrogskich nie

---

<sup>2343</sup> Dyspozycje Konstantego Ostrogskiego dla starostów tarnowskich z 4 marca 1575 r. (z Dubna), 23 maja 1580 r. (z Dubna), 30 kwietnia 1587 r. (z Berezdowa), Muzeum Okręgowe w Tarnowie, rkps-y: H 115, H 116, H 120, H 121, H 122.

<sup>2344</sup> Muzeum Okręgowe w Tarnowie, H 23, H 112, H 113, H 114, H 215; *Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, t. 1, s. 224, 333.

<sup>2345</sup> *Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, t. 1, s. 171.

<sup>2346</sup> F. Kleszcz, *Wieś Wiewiórka i klucz wiewiórecki*, s. 88; L. Kossacki-Lytwyn, W. Szczepanik, *Przyczynek do historii organizacji obrony Tarnowa w XVI i XVII wieku*, [w:] *Острозька давнина*, t. 3, Острпир 2014, s. 226.

różniła się od innych lutyfundiów magnackich czy posiadłości należących do bogatej szlachty. Wojewoda kijowski był jednym z największych producentów popiołu w Rzeczypospolitej. Jego popiół przeznaczony na wywóz za granicę, spławiany Wisłą (poprzez Bug i lokalne wołyńskie rzeki), stanowił często ok.  $\frac{1}{10}$ , a czasami nawet więcej ilości tego produktu cłonej rocznie na wrocławskiej komorze celnej. Tak było np. w latach: 1558 r. (170 łasztów na 801 ogółem spławianych Wisłą), 1569 r. (236 łasztów na 3168 ogółem), 1572 r. (300 na 3249). Skromniej przedstawiał się wywóz zboża Ostrogskich, choć była to głównie dobrego gatunku pszenica. Na przykład w 1568 r. wojewoda kijowski spławił Wisłą do Gdańska 162 łasztu, a w 1575 r. 90 łasztów pszenicy. Wisłą przewożono jednak tylko część, choć zapewne większą, sprzedawanych na rynki zagraniczne produktów z posiadłości Ostrogskiego. Z Gdańska z kolei książę Konstanty sprowadzał na potrzeby swoje i swego dworu: wino, owies dla koni, różne przedmioty użytkowe, w tym meble gdańskie<sup>2347</sup>. Gospodarka Konstantego Ostrogskiego służyła też z hodowli zwierząt, zwłaszcza wołów i koni. Tymi ostatnimi wojewoda kijowski obdarowywał różne osoby, czego częsty ślad można znaleźć w korespondencji kniazia. Natomiast bydło należące do Ostrogskich, wypasane głównie w południowo-wschodniej części Wołynia, stanowiło przedmiot intensywnej wymiany z Mołdawią, skąd było zwykle sprowadzane i następnie sprzedawane na Lubelszczyźnie czy Litwie<sup>2348</sup>.

Wojewoda kijowski dość regularnie ponosił znaczące straty finansowe wskutek zniszczeń, jakich doświadczały jego posiadłości z powodu najazdów tatarskich, a częściowo również działań Kozaków zaporoskich. Te ostatnie dotyczyły już lat 90. XVI w. i powstań Krzysztofa Kosińskiego oraz Semena Nalewajki (zob. ostatni rozdział). Natomiast największe straty spowodowane przez najazdy ordy krymskiej i innych grup Tatarów Ostrogski poniósł w drugiej połowie lat 70. (zwłaszcza w wyniku najazdów

---

<sup>2347</sup> *Regestra thelonei aquatici Vladislaviensis saeculi XVI*, ed. S. Kutrzeba, F. Duda, Kraków 1915, s. 236, 337, 426, 431–432, 434, 460, 463, 480; *Торговля на Украине*, s. 161–165; *Історія українського мистецтва*, t. 2: *Мистецтво XIV – першої половини XVII століття*, red. Ю. П. Нельговський, Л. П. Калениченко, М. І. Марченко, Київ 1967, s. 388; M. Hrushevsky, *History of Ukraine-Rus'*, t. 6, s. 154, 165.

<sup>2348</sup> A. J. Rolle, *Ks. Bazyl Ostrogski i jego zatarg z Kosińskim*, s. 69; W. Berkowski, *Handel Wołynia z Lubelszczyzną w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, s. 96.

z lat 1575 i 1577). Szczególnie fatalne w skutkach było branie przez ordyńców tysięcy chłopów w jasyr. Wiele siół wokół Dubna, Bazalii, Konstantynowa, Krasifowa i Kuźmina zostało wówczas zupełnie lub częściowo wyludnionych<sup>2349</sup>. Równie fatalny w skutkach dla dóbr Ostrogskich okazał się atak ordy na Wołyń w 1593 r. Zniszczonych zostało wtedy grubo ponad 100 siół wojewody kijowskiego leżących wokół miast: Bazalii, Konstantynowa, Ostropola, Krasifowa, Krasnopola, Kuźmina, Lubartowa. Jeszcze w 1601 r. część z wyludnionych podczas tego najazdu wsi nie była zamieszкана. Niektóre z nich zresztą już się nie odrodziły<sup>2350</sup>.

Konstanty Ostrogski bardzo długo trzymał pod swoją bezpośrednią władzą większość posiadłości. Jednak gdy zbliżał się do 80. roku życia, postanowił ostatecznie podzielić cały swój majątek między dwóch żyjących wówczas jeszcze synów: Janusz i Aleksandra (średni syn Konstanty zmarł bezdzietnie w 1588 r.). Okazało się to niełatwym zadaniem. Bracia bowiem ostro pokłócili się o rozdział ojcowskiego majątku. Ten stan wrogości utrzymywał się kilka lat i groził nawet otwartą wojną między nimi<sup>2351</sup>. W końcu jednak staraniem ojca, a także Aleksandra Koniecpolskiego, Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” i Lwa Sapiehy doszło do ugody między nimi. Wstępne porozumienie zostało zawarte 14 lutego 1600 r. w Wilnie. Ustalono wówczas, że Janusz Ostrogski podzieli całą schedę po ojcu na dwie równe części, a wyboru jednej z nich dokona jego młodszy brat. Ponadto zapisano tam, że obie strony zapewnią wolność religijną w swoich majątnościach rzymskim katolikom i prawosławnym, na czym szczególnie

---

<sup>2349</sup> Cedula dołączona do listu Ostafiego Wołłowicza do Mikołaja Radziwiłła „Rudego” z 4 kwietnia 1577 r. z Włocławka, AGAD, AR, dz. V, 17959/II, s. 166; *Описи Острожчини*, s. 66; *Розкятки пановання в Polsce Стефана Баторого*, nr 80, s. 138.

<sup>2350</sup> Н. И. Теодорович, *Историко-статистическое описание*, т. 4, s. 33–34, 318, 462, 534; В. Берковський, *Відомості про татарський напад 1593 р. у документальній колекції Радзівильського*, [w:] *Болохівщина: земля і люди. Матеріали Всеукраїнської наукової конференції* (Велика Волинь, т. 20), Хмельницький 2000, s. 100–101; J. Byliński, *Najazd tatarski na Wołyń w 1593 roku na tle innych najazdów w XVI wieku*, [w:] *Aere perennius. Profesorowi Gerardowi Labudzie dnia 28 XII 2001 roku w holdzie*, Poznań 2001, s. 116–117, 123–126.

<sup>2351</sup> ВКórn., rkps 932, s. 5–6; C. Rangoni, *Relacja o Królestwie Polskim z 1604 roku*, s. 141; *Pamiętniki o Koniecpolskich. Przyczynek do dziejów polskich XVII wieku*, wyd. S. Przyłęcki, Lwów 1842, s. 165; Т. Кемпа, *Дзьеје роду Острогских*, s. 131; І. Ворончук, *Володіння князів Острозьких на Східній Волині*, s. 72; І. Ворончук, *Українська родина XVI–XVII ст. у світлі міжконфесійних стосунків*, s. 75.

zależało wojewodzie kijowskiemu<sup>2352</sup>. Jednak trzech lat trzeba było jeszcze, aby ostatecznie doprowadzić do trwałego podziału majątku między braćmi. W maju 1602 r. Konstanty Ostrogski potwierdził gotowość przekazania synom majątku, chcąc w ten sposób zmobilizować ich do zażegnania konfliktu. Inna sprawa, że ojciec i tak wyjątkowo długo czekał z dokonaniem podziału<sup>2353</sup>. Kilka miesięcy później, 29 października, wobec złego stanu zdrowia książę Konstanty wydał formalny konsens dla synów dotyczący rozdziału majątków, który został wpisany do ksiąg grodzkich łuckich. Jednak dopiero w marcu 1603 r. w Nowym Mieście Korczynie doszło do spisania aktu porozumienia i podziału majątności między braci (co zostało potwierdzone wpisami m.in. do grodu łuckiego, a także ksiąg Trybunału Koronnego)<sup>2354</sup>. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami cały ojcowski majątek Janusz Ostrogski podzielił na dwie zbliżone pod względem dochodów części, a wyboru jednej z nich dokonał jego brat Aleksander<sup>2355</sup>. W rezultacie podziału majątku kasztelan krakowski otrzymał wówczas połowę Ostroga z Międzyrzeczem (wraz z 37 wsiami i czterema folwarkami), Dubno, Stepań z Derażną, Bazalię, Konstantynów, Krasilów, Kuźmin, Sulżyńce, Piątek, Januszpol, Cudnów z Romanowem, Krasnopol, Wilsk i Dawidowce, większą część dawnych dóbr Tarnowskich, w tym połowę majątności tarnowskiej (pół Tarnowa, 15 wsi i trzy folwarki), Wiewiórkę, Stare Sioło, Tuchlę i Skoleę, a także Opatów, Ćmielów, Kowalę z Pleszowem i połowę Przewierczan. Natomiast Aleksandrowi Ostrogskiemu przypadły: druga część Ostroga i włości z 47 wsiami i czterema folwarkami, Suraż, Zwiąhel i Barasze, Berezdów i Smołyrew, Połonne i Baranowicze, Satijów i Żornowno, Lubartów, Ostropol, Dorohobuż, Koźlin, Słoweńsko, Kołodno i Czerniechów, Turów z Miedzinem, Tarasów, Równe z Aleksandrią, Krupa oraz Białogórdka, Dymir, Rohoźna, Kaniowka, Krasne i Raszków

<sup>2352</sup> AN-Kraków, ASang., teka 202, plik 32, s. 1–4; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 131.

<sup>2353</sup> Janusz Ostrogski w momencie dokonania podziału majątku w 1603 r. liczył już bowiem blisko 50 lat (urodził się w 1554 r.), a młodszy Aleksander 33 lata.

<sup>2354</sup> Podział trwał tam od 10 do 17 marca, a 20 marca dokument rozdziału dóbr wpisano do ksiąg grodzkich tegoż miasta, z kolei 6 maja odpowiedniego wpisu dokonano też do ksiąg Trybunału Koronnego, Н. Ковальский, *Акт 1603 года раздела владений князей Острозжских*, s. 122.

<sup>2355</sup> *Pamiętniki o Koniecpolskich*, s. 165; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 131; I. Ворончук, *Володіння князів Острозьких на Східній Волині*, s. 71–72.



z Rybniczami i Stojniczami oraz połowa hrabstwa tarnowskiego (pół Tarnowa oraz 15 wsi i trzy folwarki), Tarnopol, Przeworsk z Gorliczyną i Rożnów, a także Kobyle. Do Aleksandra miał też trafić litewski Zdzięcioł, do którego pretensje rościli sobie jednak cały czas Radziwiłłowie. Natomiast inne posiadłości o niuregulowanej sytuacji prawnej, mianowicie Roztoki i Korzec, miały na razie pozostać we wspólnym posiadaniu, ale faktycznie możliwości odzyskania przez Ostrogskich tych niewielkich majątków były iluzoryczne. Ponadto bracia rozdzielili kamienice w Krakowie, Wilnie, Łucku i Mińsku. Należy też dodać, że do swej śmierci ojciec zatrzymywał całą włość ostrogską. Majątek ruchomy po śmierci ojca miał zostać podzielony przez Janusza Ostrogskiego na dwie równe części, z których jedną miał wybrać jego młodszy brat<sup>2356</sup>. W sumie Aleksander Ostrogski w porównaniu z bratem otrzymał majątności, w których istniało nieco więcej zasiedlonych miejscowości. Z. Anusik obliczył, że młodszy z braci dostał 31 miast, 484 wsie i 58 folwarków, Janusz zaś 19 miast, 453 wsie i 48 folwarków<sup>2357</sup>. Różnica zapewne wynikała z faktu, że Janusz Ostrogski otrzymał od ojca wcześniej i więcej majątności niż jego brat, o czym już tu wspomniano. Dodajmy, że dokonanie podziału nie zakończyło konfliktu między braćmi, którzy wciąż spierali się o granice poszczególnych włości<sup>2358</sup>.

Pół roku po dokonaniu tego podziału – w grudniu 1603 r. – zmarł nagle Aleksander Ostrogski. Doszło wówczas do kolejnego konfliktu o granice rozdzielonych dóbr na Wołyniu pomiędzy Januszem Ostrogskim a wdową po Aleksandrze – Anną, która wraz ze swoimi dziećmi oddała się nawet wówczas pod opiekę Zygmunta III<sup>2359</sup>. Starszy syn wojewody kijowskiego siłą zajął część spornego terenu. Tym razem dość szybko doszło do kompromisu i podpisania ugody między nim a Anną Ostrogską. Stało się

---

<sup>2356</sup> AN-Kraków, ASang., teka 130, plik 11; ibidem, teka 202, plik 32, 46; ibidem, 68 (spis ruchomości sporządzony po śmierci Konstantego Ostrogskiego w 1608 r.); RGIA, F. 823, op. 1, 262; LNNBU, F. 91, rkps 181, cz. 6, nr 4; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 131–132. Zob. też: Н. Ковальский, *Акт 1603 года раздела владений князей Острожских*, s. 123–124; Z. Anusik, *Z dziejów rodu książąt Ostrogskich*, s. 455–456.

<sup>2357</sup> Z. Anusik, *Z dziejów rodu książąt Ostrogskich*, s. 456, przyp. 60.

<sup>2358</sup> Według niektórych źródeł realna była groźba otwartej wojny między braćmi, która została jednak zażegnana ustępstwami ze strony Aleksandra Ostrogskiego, T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 131.

<sup>2359</sup> BKórn., rkps 1403, nr 40, s. 143.

to bowiem w lutym 1604 r. przy pośrednictwie ojca i ówczesnego biskupa krakowskiego Bernarda Maciejowskiego<sup>2360</sup>. 13 lipca 1604 r. osiągnięto zaś – jak się wydawało – pełne porozumienie podczas sesji Trybunału Koronnego w Lublinie. Według tej ugody Anna Ostrogska uzyskiwała prawo dysponowania majątkiem po mężu i do opieki nad dziećmi. W sprawie wydania za mąż swych córek księżna powinna jednak zasięgać rady teścia i szwagra. Konstanty Ostrogski przekazał wówczas synowej majątki Lubar-tów i Ostropol, a Krasne, Raszków i Pików Anna miała przejąć po śmierci teścia. Janusz Ostrogski ustąpił zaś szwagierce zajęte wcześniej posiadłości: Satijów, Kniehinin i Horyńsk. Porozumienie doszło do skutku pod zaręką 100 tys. złotych<sup>2361</sup>. Niemniej ugoda ta nie zakończyła waśni między Januszem Ostrogskim a szwagierką. Ta nie chciała wydać Januszowi – mimo pozytywnej dla niego decyzji Zygmunta III – terenów starostwa perejesławskiego, które posiadał jej zmarły mąż. Stąd też w czerwcu 1605 r. ludzie kasztelana krakowskiego siłą zajęli Perejasław<sup>2362</sup>. Podkreślmy, że w sporach tych Konstanty Wasyl Ostrogski wyraźnie stawał po stronie syna, zwłaszcza że synowa zdawała się nie liczyć również z nim<sup>2363</sup>. Z jeszcze większą siłą konflikt Janusza i Anny wybuchł po śmierci Konstantego Wasyla Ostrogskiego i ciągnął się następne kilka lat, a w ich tle znów były uregulowania majątkowe, tym razem dotyczące głównie majątku ruchomego, którego część – wbrew ugodzie z 1603 r. – zajęła wdowa po Aleksandrze Ostrogskim<sup>2364</sup>. Charakterystyczne, że Janusz Ostrogski, tworząc

<sup>2360</sup> BKórń., rkps 932, s. 9–10; BKórń., rkps 289, nr 46, s. 215–240.

<sup>2361</sup> AN-Kraków, ASang., teka 449, plik 5; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 133.

<sup>2362</sup> AN-Kraków, ASang., teka 130, plik 15; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 133.

<sup>2363</sup> Konstanty Ostrogski do Janusza Ostrogskiego 7 maja 1607 r. z Ostroga, „Киевська старина”, 1883, nr 11, s. 478–480. Ojciec pisał tu z jednej strony poważnie, z drugiej w nieco humorystyczny sposób, nazywając swoją synową amazonką: „czasy naszemi na oko widzimy, że Jej Mość pani wojewodzina [wołyńska – T.K.], synowa moja, drugą amazonką się być okazuje: nie dosyć miała na tem sama wstępować w szranki to z Wasz Mością, to ze wszystkimi nami, domownikami swemi, ale też i przez harcownikami swoje naprzód z Bogiem samem, więc na ostatek z sługami memi [...]. A nawet i ja sam o takie nieuznanowanie od nich przychodzę [...]. W czym się Wasz Mości opowiadam, że za takim moim ówdzie niezważeniem żal mię do tego przywiedzie, że im podobno cierpieć dalej nie będę”.

<sup>2364</sup> Obszerna dokumentacja dotycząca tego majątkowego sporu w: ASP II RAN, F. 11, kart. 488, nr 2, 12, 17, 21, 36, 66; CDIAUK, F. 256, op. 1, 80. Zob. też: *Кременецкий земський суд. Описи актових книг*, cz. 3, Київ 1965, s. 16 (pozywy Janusza Ostrogskiego złożone w styczniu 1615 r.).

później ordynację z części swoich dóbr, nie uwzględnił jako posesorów majątków ordynackich żyjących jeszcze wówczas bratanków Konstantego Adama i Janusza Pawła.

Wszyscy synowie Aleksandra Ostrogskiego zmarli młodo: Wasyl ok. 1604/1605 r., Krzysztof ok. 1606 r., Aleksander ok. 1607/1608 r., Mikołaj (1609), Konstanty Adam (Adam Konstanty) 10 kwietnia 1618 r. i Janusz Paweł 6 sierpnia 1619 r.<sup>2365</sup> Majątek po wojewodzie wołyńskim przeszedł więc później poprzez jego córki: Zofię, Katarzynę i Annę Alojzję na Lubomirskich, Zamoyskich i Chodkiewiczów<sup>2366</sup>. Do podziału schedy po ojcu między siostrami doszło w 1621 r.<sup>2367</sup> Janusz Ostrogski z małżeństwa z Zuzanną Seredy miał dwie córki: Eleonorę (zm. 1618<sup>2368</sup>), wydaną za Hiero-

<sup>2365</sup> Najobszerniej na temat obu braci: Т. Вихованець, *Костянтин і Януш Олександровичі Острозькі*, „Studia historica res gestas Ostrogiae illustrantia”, vol. 2, Ostrog 2001. Zob. też: I. Ворончук, *Населення Волині*, s. 109–111; J. Kus, „Wielkie, ale krótko trwałe oczyszczenie...”. *Adam Konstanty i Janusz Paweł książęta Ostrogscy, wojewodzie wołyńscy*, „Zeszyty Muzealne” (Muzeum w Jarosławiu), t. 2, 1997/1998, z. 2, s. 7–19; Z. Anusik, *Krótkie życie i niespodziewana śmierć młodego magnata. Janusz Paweł ks. Ostrogski i jego testament z 6 sierpnia 1619 roku*, „Przegląd Nauk Historycznych”, t. 19, 2020, nr 1, s. 215–239. Testament Janusza Pawła Ostrogskiego wydany w: А. Демченко, І. Тесленко, *Тестаменти князів Острозьких першої чверті XVII століття*, [w:] *Острозька давнина. Науковий збірник*, t. 4, Остріг 2015, s. 173–175; І. Тесленко, *Двір князя Януша-Павла Острозького*, [w:] *Крізь століття. Студії на пошану Миколи Крикуна з нагоди 80-річчя*, Львів 2012, s. 417–448.

<sup>2366</sup> Zofia poślubiła Stanisława Lubomirskiego, późniejszego wojewodę krakowskiego; Katarzyna wyszła za mąż za Tomasza Zamoyskiego (syna kanclerza i hetmana Jana Zamoyskiego), wkrótce wojewodę kijowskiego, a w końcu też kanclerza koronnego; Anna Alojza została żoną hetmana wielkiego litewskiego Jana Chodkiewicza.

<sup>2367</sup> Zgodnie z podziałem z 1621 r. Zofia Lubomirska otrzymała następujące majątności: Połonne, Ostropol, Lubartów, Łabuń, Noryńsk, Barasze, Przeworsk, Krakowiec (w sumie sześć zamków, 10 miast, 134 wsie, 51 folwarków); Katarzyna Zamoyska przejęła: połowę Tarnowa, Rożnów, Tarnopol, Równe, Dorohobuż, Satijów, Krupę, Krasne, Raszków, Szpików, Kobyle, Tarasów, Strzyżowice (razem: pięć zamków, 14 miast, 154 wsie, 78 folwarków), a także kamienicę w Krakowie (należącą wcześniej do Szydłowieckich i sprzedaną przez Ostrogskiego w 1570 r.) i dwór w Łucku; natomiast Annie Alojzie Chodkiewiczowej przypadły: Ostróg (połowa majątności) i Suraz, Kniehinin, Berezdów, Smołydyrew, Zwiahel, Białogródka, Dymir, Turów, Zdzięcioł, Słoweńsk (w sumie było to: pięć zamków, 14 miast, 206 wsi, 84 folwarki), Z. Anusik, *Z dziejów rodu książąt Ostrogskich*, s. 459–461; J. Długosz, *Podział latyfundiów Ostrogskich w roku 1621*, s. 3–15; idem, *Latyfundia Lubomirskich w XVII wieku (powstanie – rozwój – podziały)*, Opole 1997, s. 38–40; I. Ворончук, *Волюдиня князів Острозьких на Східній Волині*, s. 73–76.

<sup>2368</sup> Jej testament został spisany w 1617–1618 r., А. Демченко, І. Тесленко, *Тестаменти князів Острозьких першої чверті XVII століття*, [w:] *Острозька давнина. Науковий збірник*, t. 4, s. 171–172.

nima Jazłowieckiego (zm. 1607)<sup>2369</sup>, późniejszego wojewodę podolskiego, która po śmierci pierwszego małżonka – w 1609 r. – poślubiła Jana Jerzego Radziwiłła (zm. 1625), od 1613 r. kasztelana trockiego (oba te małżeństwa były bezdzietne); oraz Eufrozinę (zm. 1628), zamężną od 1605 r. z Aleksandrem Zasławskim (zm. 1629), późniejszym wojewodą kijowskim<sup>2370</sup>. Drugie małżeństwo Janusza Ostrońskiego z Katarzyną Lubomirską nie przyniosło mu potomstwa. Natomiast z trzeciego małżeństwa, z poślubioną w grudniu 1612 r. Teoflą Tarłówną<sup>2371</sup>, najstarszy syn Konstantego Wasyla doczekał się w końcu – w połowie 1616 r. – męskiego potomka: Jana Włodzimierza, który jednak zmarł już w styczniu 1618 r.<sup>2372</sup>

Janusz Ostroński, podejrzewając, że nie doczeka się męskiego potomka, jeszcze za życia ojca (ok. 1605 r.) zaczął czynić starania o utworzenie ordynacji, w skład której weszłyby większość majątków, które do niego należały<sup>2373</sup>. Już po śmierci Konstantego Ostrońskiego (zm. 1608), mianowicie

<sup>2369</sup> Był on bratem zmarłego w 1595 r. starosty śniatyńskiego Mikołaja Jazłowieckiego (poślubił wdowę po Konstantym Ostrońskim juniorze, Aleksandrę z Tyszkiewiczów), który przez dłuższy czas pozostawał w konflikcie z Ostrońskimi.

<sup>2370</sup> Małżonkowie doczekali się co najmniej 10 dzieci (większość zmarła jednak w wieku dziecięcym), w tym trzech synów: Franciszka (ok. 1606–1621), Karola (ok. 1612/13–1618) i Władysława Dominika (1618–1656), późniejszego wojewody krakowskiego i regimentera wojsk koronnych (1648), ordynata ostrońskiego, I. Ворончук, *Населення Волині*, s. 130.

<sup>2371</sup> Teofila (ok. 1595–1635) była córką chorążego przemyskiego Zygmunta Scypiona Tarły (zm. 1628), od 1613 r. kasztelana sądeckiego, a także Barbary Sobkówny. Na temat ciekawych okoliczności poznania się przyszłych małżonków zob. *Pamiętniki o Koniecpolskich*, s. 190; I. Ворончук, *Населення Волині*, s. 67–68. Testament Teofilii z Tarłów, spisany w 1636 r., opublikowany w: А. Демченко, І. Тесленко, *Тестаменти князів Острозьких другої чверті XVII століття*, [w:] *Острозька давнина. Науковий збірник*, t. 5, Острів 2016, s. 147–151. Zob. też: J. Pielas, *Sprawy rodzinne i majątkowe Teofili z Tarłów Ostrońskiej (zm. 1635)*, [w:] *Tarłowie. Z dziejów kulturalnych, gospodarczych i politycznych rodu*, t. 2, red. H. Gmiterek, A. Szymanek, Janowiec 2009, s. 75–115.

<sup>2372</sup> Z. Ossoliński, *Pamiętnik*, wyd. J. Długosz, Warszawa 1983, s. 100; I. Ворончук, *Населення Волині*, s. 111.

<sup>2373</sup> O sprawie tej dyskutowano już w izbie poselskiej podczas sejmu 1605 r., jak o tym świadczy podpisany przez kilkadziesiąt posłów dokument pergaminowy (niezawierający daty dziennej). Wynika z niego, że posłowie zgadzali się na utworzenie przez Janusza Ostrońskiego ordynacji na wzór tych, jakie powstały na dobrach Jana Zamoyskiego i Myszkowskich. W tej sprawie izba poselska zwróciła się do króla, chcąc, aby jeszcze na sejmie 1605 r. przyjął tekst odpowiedniej konstytucji. Jednak z powodu innych pilnych problemów i ostrego sporu wewnętrznego sprawy utworzenia ordynacji ostrońskiej wówczas nie załatwiono, AN-Kraków, ASang., perg. 291.

w 1609 r., sejm Rzeczypospolitej wyraził zgodę na jej powstanie<sup>2374</sup>. Ostatecznie idea ta została zrealizowana przez Janusza Ostrogskiego w 1618 r. (po kilku wcześniejszych redakcjach aktu ustanawiającego ordynację, a spisywanych przez kasztelana krakowskiego w latach: 1613, 1614, 1615, 1616 i 1618<sup>2375</sup>). Ordynacja objęła tylko część dóbr kasztelana krakowskiego, który oprócz włości otrzymanych od ojca, a także posiadłości macierzystych władał jeszcze licznymi zakupionymi majątkami, głównie na Kijowszczyźnie, w województwach braclawskim i lubelskim<sup>2376</sup>. Na dobra ordynackie, które mogły być dziedziczone tylko przez mężczyzn, składały się zatem następujące włości: połowa Ostroga z Międzyrzeczem, Dubno, Stepań, Konstantynów, Bazalia, Sulżyńce, Krasilów, Kuźmin, Czartoryja, Sapoków, Miropol, Niemilna, Zaborzyce, Cudnów, Piątek, Januszpol, Sosnów, Dedkowiec, Pików, Hlińsk, Wilsk, Nowy Ostrożek, Krasnopol, Lutowiz, Hrybowica, Leśna, Śmiłowicze. W sumie były to 23 lub 24 miasta i miasteczka oraz ok. 400 wsi, w zdecydowanej większości (ok.  $\frac{3}{4}$  wszystkich majątności) leżących na Wołyniu. Jakkolwiek liczba miejscowości, które weszły w skład ordynacji, pozostaje wciąż przedmiotem sporów historyków<sup>2377</sup>.

---

<sup>2374</sup> Konstytucja „Ordynacja Jaśnie Wielmożnego Janusza Książęcia Ostrogskiego, kasztelana krakowskiego”, VC, t. 2, vol. 2, s. 385. Zob. też: AN-Kraków, ASang., teka 131, plik 11; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 150; П. Кулаковський, *Острозька ординація: задум фундатора і практика функціонування*, [w:] *Острозька давнина. Науковий збірник*, t. 4, s. 23.

<sup>2375</sup> A. Melen, *Ordynacje w dawnej Polsce*, Lwów 1929, s. 13, przyp. 11; П. Кулаковський, *Острозька ординація*, s. 23–24. Spisany przez Janusza Ostrogskiego testament (powstał między październikiem 1609 r. a majem 1612 r.) nie poruszał sprawy ordynacji. Była to kwestia priorytetowa i jako taka traktowana była przez kasztelana krakowskiego oddzielnie, А. Демченко, І. Тесленко, *Тестаменти князів Острозьких першої чверті XVII століття*, s. 166–170.

<sup>2376</sup> Dobra alodialne Janusza Ostrogskiego liczyły 19 miast i ok. 160 wsi (zaś całość jego dóbr składała się z 42 miast i ok. 560 wsi). Składały się na nie majątki na Kijowszczyźnie, w województwach: sandomierskim, krakowskim, lubelskim, ruskim, braclawskim. Ich spis zob. *Akta publiczne do interesu ordynacji ostrogskiej należące*, Warszawa 1754, [s. 5]; Z. Anusik, *Szlachta braclawska w 1629 roku*, [w:] idem, *Studia i szkice staropolskie*, Łódź 2011, s. 24, przyp. 49; idem, *Z dziejów rodu książąt Ostrogskich*, s. 482–483; В. Ульяновський, *Князь*, s. 1239.

<sup>2377</sup> We wcześniejszej historiografii odnotowywano, że w dobrach ordynackich znajdowały się w momencie jej ustanowienia 593 wsie. Liczbę tę skorygował ostatnio: Z. Anusik, *Z dziejów rodu książąt Ostrogskich*, s. 480–481. Por. *Akta publiczne do interesu ordynacji ostrogskiej należące*, Warszawa 1754, [s. 4]; J. Długosz, *Podział latyfundiów Ostrogskich*

Po wielu wahaniach i w sumie pięciu redakcjach aktu ustanawiającego ordynację Janusz Ostrogski zdecydował się uczynić dziedzicem ordynacji któregoś z wnuków zrodzonych z córki Eufrozyny (ze związku z Aleksandrem Zasławskim). Zgodnie z wolą założyciela ordynacji obowiązywała tu zasada starszeństwa, jednak ordynat musiał mieć męskiego potomka<sup>2378</sup>. Gdyby go zabrakło, dobra ordynackie miał przejąć pierwszy wnuk Konstantego Ostrońskiego, czyli syn Katarzyny i Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” – Janusz. Warunkiem postawionym przez Janusza Ostrońskiego było jednak katolickie wyznanie ordynata. Gdyby i w tej gałęzi zabrakło męskich potomków, majątek ordynacki miał przypaść zakonowi maltańskiemu (joannitów), a ordynatem miał zostać „zacyjny urodzeniem i dzielnością” kawaler maltański. Do takiej ewentualności jednak nie doszło i ordynatem – *de facto* – został ostatecznie syn Eufrozyny i Aleksandra – Władysław Dominik Zasławski<sup>2379</sup>.

Ordynat został zobowiązany do utrzymywania na potrzeby Rzeczypospolitej (oczywiście z dóbr ordynackich) 600-osobowego oddziału żołnierzy. Część tego wojska stanowiła piechota, część zaś konnica, podzielona początkowo na jazdę husarską i lekką. Obowiązkiem każdego ordynata stała się również troska o zaopatrzenie i utrzymywanie w należytym stanie zamków leżących we włościach ordynackich. Przywilejem było natomiast pieczętowanie się herbem książąt Ostrońskich<sup>2380</sup>. Formalnie

w roku 1621, s. 4; A. Melań, *Ordynacje w dawnej Polsce*, s. 14; В. Ульяновський, *Князь*, s. 1238–1239; П. Кулаковський, *Острозька ординація*, s. 24–25.

<sup>2378</sup> Pierwszym kandydatem do objęcia ordynacji był najstarszy syn Aleksandra Zasławskiego i Eufrozyny, Franciszek, jednakże zmarł on już w 1621 r., AN-Kraków, ASang., teka 128, plik 39.

<sup>2379</sup> Syn Władysława Dominika Aleksander Janusz Zasławski-Ostrogski (zm. 1673) był ostatnim ordynatem, który zgodnie z zasadami dziedziczenia objął w posiadanie dobra ordynackie. Ze względu na olbrzymi majątek, jaki ona obejmowała, w drugiej połowie XVII i w XVIII w. trwały o nią ostre spory (również na forum sejmowym), z których zwycięsko wyszli Lubomirscy, a potem Sanguszkowie. Ostatecznie ordynacja ostrońska została skasowana przez sejm Rzeczypospolitej w 1766 r., a majątki, które ją tworzyły, przeszły we władanie największych rodów Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego, m.in. Potockich, Lubomirskich, Jabłonowskich, Małachowskich, Czackich, Sapiehów i Czartoryskich, AN-Kraków, teka 131, plik 12, s. 25–26; A. Melań, *Ordynacje w dawnej Polsce*, s. 14–15, 28–32; J. Pietrzak, *Walka Katarzyny z Sobieskich Radziwiłłowej o dobra ordynacji Ostrońskich w latach 1673–1678. Przyczynek do historii rozpadu latyfundiów*, „Czasy Nowożytne”, t. 26, 2013, s. 53–75.

<sup>2380</sup> AN-Kraków, teka 131, plik 12, s. 26–27; A. Melań, *Ordynacje w dawnej Polsce*, s. 14.

akt ustanowienia ordynacji przez Janusza Ostrogskiego powinien zostać potwierdzony przez sejm, co jednak nigdy nie nastąpiło, zapewne z powodu rychłej śmierci kasztelana krakowskiego<sup>2381</sup>. W późniejszym czasie stanowiło to podstawę do podważania jej istnienia, co w końcu doprowadziło do formalnego skasowania ordynacji przez sejm w 1766 r.<sup>2382</sup>

Pozostałe dobra po zmarłym w 1620 r. Januszu Ostrogskim, znajdujące się głównie w województwach: krakowskim, sandomierskim i kijowskim, przeszły poprzez córki Aleksandra Ostrogskiego na rody Lubomirskich i Zamoyskich. Tak szybko to istotne dzieło życia – w postaci budowy największego majątkowego imperium w Rzeczypospolitej polsko-litewskiej – zwłaszcza trzech pokoleń Ostrogskich: hetmana Konstantego Iwanowicza, wojewody kijowskiego Konstantego Wasyla oraz kasztelana krakowskiego Janusza, okazało się przedsięwzięciem nietrwałym. Na majątnościach Ostrogskich w znacznym stopniu wyrosły fortuny Lubomirskich, Zasławskich (choć w tym przypadku trwało to krótko), Zamoyskich czy później Sanguszków.

---

<sup>2381</sup> Na temat śmierci Janusza Ostrogskiego i sporów o majątek, który po nim został, zob. Т. Вихованець, „*Głos iest, y to udawaiq, iakoby ten testament xiazżenia iego miłosci pana crakowskiego zginac miał*”: *Ще раз про заповіт князя Януша Острозького (1554–1620)*, „Острозький краєзнавчий збірник”, т. 13, 2021, s. 51–76. Pogrzeb Janusza Ostrogskiego odbył się 2 listopada 1620 r. w Tarnowie (został pochowany obok pierwszej żony Zuzanny Seredy w obecnej katedrze), zob. Teofila z Tarłów Ostrogska do Krzysztofa II Radziwiłła 10 października 1620 r. z Ćmielowa, AGAD, AR, dz. V, 11087, s. 3.

<sup>2382</sup> Ordynacja ostrogska była jednak kilkakrotnie pośrednio potwierdzana przez sejm Rzeczypospolitej poprzez odwoływanie się do niej w różnych konstytucjach, A. Mełń, *Ordynacje w dawnej Polsce*, s. 27–31. Dzieje ordynacji w pierwszych dekadach po śmierci Janusza Ostrogskiego prześledził: П. Кулаковський, *Острозька ординація*, s. 24–34.





## ROZDZIAŁ X

# DUBNO I OSTRÓG – GŁÓWNE REZYDENCJE KONSTANTEGO WASYŁA OSTROGSKIEGO. DWORZANIE, KLIENCI, PRZYJACIELE, A TAKŻE NAJWIĘKSI WROGOWIE KNIAZIA. CECHY CHARAKTERU. STOSUNEK DO RODZINY

**K**onstanty Wasyl Ostrogski dzieciństwo i wczesną młodość spędził u boku matki w Turowie na Polesiu, jednym z najstarszych miast Rusi Kijowskiej. Do miasta nad Prypecią powracał chętnie także w dorosłym życiu, być może również z powodu wspomnień z dzieciństwa. Ale wyruszał tam czasami – jak sam pisał – dla „poratowania zdrowia”, co oznaczało *de facto* także chęć oderwania się od bieżących spraw<sup>2383</sup>. Dość często, zwłaszcza w pierwszych latach po nominacji na województwo ki-

---

<sup>2383</sup> Zob. np. jego listy pisane z Turowa do Krzysztofa Radziwiłła z 26 listopada 1578 r., 11 grudnia 1578 r., z 13 i 23 grudnia 1591 r., AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 49–50, 61–62,

jowskie, Ostrogski przemieszczał w Kijowie. Jego obecność w tym mieście związana była jednak głównie z obowiązkami.

Bez wątplenia wojewoda kijowski nie należał do osób, które lubiły podróże. Nigdy nie opuszczał granic Rzeczypospolitej<sup>2384</sup>, chyba że wymagały tego działania wojenne. Ale były to sytuacje wyjątkowe. Nieregularnie uczestniczył także w sejmach, jakkolwiek w tym przypadku częstokroć wynikało to z konieczności pozostawania na straży ziem ukraińskich, zwłaszcza przed najazdami tatarskimi. Częściej bywał w Lublinie, gdy obradował Trybunał Koronny. Gdy już wybierał się w podróż, towarzyszył mu wielki orszak ludzi. Na fakt ten zwracali uwagę cudzoziemcy przebywający w Rzeczypospolitej, np. nuncjusze papiescy. W jego skład, oprócz oddziałów nadwornego wojska i niektórych szlacheckich klientów, wchodziła także liczna służba. Ta ostatnia dbała o rzeczy zabierane nawet w krótką podróż przez Ostrogskiego. A wyprawiał się on „z całym kredensem sreber stołowych; woził z sobą trzy tuziny złocistych półmisków, kilka tuzinów talerzy pozłocistych lub także całożłocistych, kilka tuzinów talerzy białosrebrnych, sześć mis olbrzymich rozmiarów, kilka tuzinów łyżek, dużą wannę srebrną ze złocistymi obręczami, nie wliczając flasz, kubków itd.”<sup>2385</sup>.

Ostrogski najchętniej przebywał na Wołyniu, gdzie posiadał większość swoich majątków i to z tą prowincją był bez wątplenia związany emocjonalnie. Poza tym na Wołyniu prowadził najbardziej intensywną działalność publiczną, brał udział w sejmikach czy uczestniczył w setkach rozpraw sądowych, nie tylko będąc stroną sporów, lecz także występując w roli miejscowego urzędnika – starosty włodzimierskiego. Wołyń był najlepiej rozwiniętą pod względem gospodarczym krainą spośród przyłączonych do Korony w 1569 r. Jak wiadomo, Ostrogscy mieli w tym swój duży udział. Cudzoziemcom kraina ta kojarzyła się z jednej strony z gospodarką rolną, z drugiej z wciąż dziką i bujną przyrodą. Nuncjusz papieski Claudio

---

181–184; a także do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” z 15 lutego 1592 z Moroczy i 20 lutego 1592 z Turowa, BRacz., rkps 74, nr 40 i 41.

<sup>2384</sup> Choć w 1593 r. planował wybrać się do państw włoskich do „cieplic” (może za przykładem Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”) i w związku z tym zgłaszał wówczas gotowość spotkania się z papieżem i przedyskutowania kwestii jedności prawosławnych z Kościołem rzymskokatolickim (DUB, s. 21). Ostatecznie jednak do podróży nie doszło.

<sup>2385</sup> Cyt. za: W. Łoziński, *Życie polskie w dawnych wiekach*, Kraków 1978, s. 244.

Rangoni pisał w 1604 r.: „Jest Wołyń urodzajny w zboża, obfity w miody i ryby oraz pełen lasów, w których się różne zwierzęta znajdują, a nadto wydaje dobre konie”<sup>2386</sup>. Być może przyrodnicze walory tej krainy miały pewien wpływ na częste przebywanie tam Ostrogskiego.

Jego najważniejszą wołyńską rezydencją, po tym gdy w 1541 r. stał się pełnoletni i oficjalnie przejął część dóbr po ojcu, zostało leżące nad rzeką Ikwą Dubno. Tę rolę miasto odgrywało aż do połowy lat 70. XVI w., kiedy wojewoda kijowski wszedł w posiadanie głównego rodowego gniazda – Ostroga. Wówczas Dubno stało się wołyńską rezydencją najstarszego syna Konstantego Wasyla Ostrogskiego – Janusza. Miasto to należało do najstarszych na Wołyniu<sup>2387</sup>. W średniowieczu odgrywało rolę jednego z lokalnych centrów administracyjnych. Okres szybkiego rozwoju Dubna rozpoczął się jednak przede wszystkim w czasie, gdy jego właścicielem był hetman Konstanty Iwanowicz Ostrogski. Dzięki niemu miasto uzyskało przywilej na prawo magdeburskie. On też, jeszcze w końcu XV w., wzniósł na wcześniejszych fundamentach nowy dubieński zamek, częściowo kamienny<sup>2388</sup>. W jego środku powstał zaś budynek rezydencjonalny, który – jak możemy się domyślać – rozbudował potem dla swoich potrzeb jego syn. Później, już w pierwszej połowie XVII w., zamek został przebudowany w potężną twierdzę bastionową, zgodnie z założeniami szkoły nowowolskiej. Prawdopodobnie przebudowę tę rozpoczął Janusz Ostrogski, a została ona dokończona już po jego śmierci przez ordynatów Zasławskich<sup>2389</sup>. Wówczas dubieński zamek stał się jedną z kilku najsilniejszych twierdz na Wołyniu, skutecznie broniącą się przed wojskami kozackimi Bohdana Chmielnickiego w 1648 r., a w 1660 r. przed armią moskiewską. W połowie XIX w. zamek w Dubnie tak opisywał Józef Lubomirski: „Starożytny zamek dubieński, stanowiący przez parę wieków niezdobytą twierdzę wołyńską, stał nad samą rzeką Ikwą, zbudowany z czerwonej cegły, nieotynkowany; miał od dziedzińca jedno piętro, od rzeki zaś pięć. Wzdłuż całego zamku, poczynając do dziedzińca, ciągnęła się głęboka murowana fosa

<sup>2386</sup> C. Rangoni, *Relacja o Królestwie Polskim z 1604 roku*, s. 42.

<sup>2387</sup> Szerzej o dubieńskim zamku: П. Ричков, *Non omnis moriar*, s. 66–72.

<sup>2388</sup> O wcześniejszym etapie rozwoju zamku w Dubnie zob. Ю. Пшеничний, *Дубенський замок. Матеріали до характеристики добастіонного періоду*, [w:] *Дубенський науковий вісник*, т. I, Дубно 2007, s. 29–43.

<sup>2389</sup> R. Aftanazy, *Materiały*, s. 111–115.

z oknami, które oświetlały korytarz rozległych trzypiętrowych suterren. Po drugiej stronie dziedzińca stała duża piętrowa oficyna, w której znajdowały się biura zarządu dóbr oraz bezcenne archiwum Ostrogskich, Sanguszków, Lubomirskich. Do zamku wjeżdżało się przez most oraz wysoką i długą bramę ciągnącą się na podobieństwo sklepionego korytarza. Dookoła zamku ciągnęły się usypane z ziemi wały, przy których w pewnych odstępach wznosiły się murowane baszty obronne<sup>2390</sup>. Te dwukondygnacyjne baszty znajdowały się na dwóch potężnych bastionach<sup>2391</sup>. Opis ten w znacznym stopniu oddaje dzisiejszy stan zachowania zamku. W czasach Janusza Ostrogskiego na zamku dubieńskim przechowywano bogatą kolekcję obrazów, ozdobnych zbroi i uzbrojenia, a także innych drogocennych artefaktów<sup>2392</sup>. Dodajmy, że w zamkowych pałacach Lubomirskich i Ostrogskich w Dubnie zlokalizowano dziś muzeum, w którym znajdziemy pamiątki po dawnych właścicielach miasta i zamku<sup>2393</sup>.

Po ugodzie, jaką Konstanty Wasyl Ostrogski zawarł w 1574 r. z Olbrachtem Łaskim, główną rezydencją kniazia stał się rodowy Ostróg. Już w tym czasie był on jednym z większych wołyńskich miast. Dalszy jego rozwój nastąpił, gdy władał nim wojewoda kijowski. Dzięki jego staraniom 7 czerwca 1585 r. miasto uzyskało królewski przywilej na prawo magdeburskie. Było to *de facto* potwierdzenie swobód nadanych już wcześniej miastu, w tym przez samego Konstantego Ostrogskiego. Król stwierdzał w tym przywileju, „iż w imieniu Jego Mości ojczystym Ostrogu z starodawna jest miasto ugruntowane, myta nadane, jarmarki, targi, kupiectwa, szynki i wszelakie inne wolności i porządki ustanowione”. Stefan Batory potwierdzał zatem odbywanie w mieście jarmarków i targów, zezwalał na budowę ratusza, kramów, łaźni, posiadanie wagi, nadał jednocześnie tamtejszym mieszczanom takie wolności, jakie posiadali wspomniani w tym

<sup>2390</sup> J. Lubomirski, *Historia pewnej ruiny. Pamiętnik 1839–1870*, przeł. T. Evert, Warszawa 1975, s. 452, przyp. 22.

<sup>2391</sup> R. Aftanazy, *Materiały*, s. 112.

<sup>2392</sup> Spis z 1616 r. opublikowany: *Regestra skarbcza ksiąg Ostrogskich w Dubnie spisane w roku 1616*, wyd. J. T. Lubomirski, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce”, t. 6, 1898, z. 2–3, s. 206–221. Zob. też rejestr ruchomości pozostałych po śmierci Janusza Ostrogskiego na zamku w Ćmielowie: R. Jankowski, *Inwentarz ruchomości Janusza Ostrogskiego (1554–1620), kasztelana krakowskiego, złożonych w zamku Ćmielowskim w 1620 r.*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 19, 2012, s. 247–284.

<sup>2393</sup> *Князи Острозькі*, Київ [2014], s. 198–199.

dokumencie mieszkańcy Tarnowa, Krakowa czy Lwowa. Zastosowanie szczególnych rozwiązań prawnych, m.in. odnośnie do funkcjonowania sądownictwa i organów władzy w mieście, król zostawił do rozstrzygnięcia właścicielowi. Co istotne, w przeciwieństwie do wielu przywilejów monarszych na prawo magdeburskie wydawanych w tamtym czasie dla miast prywatnych, ten był nadany na wieczność, co pokazuje, w jak dobrych relacjach z królem Stefanem Batorem pozostawał wówczas wojewoda kijowski<sup>2394</sup>.

Należy podkreślić, że co najmniej od lat 60. XVI w. w Ostrogu istniał urząd wójta, którą to funkcję pełnił szlachcic. W 1565 r. wójtem ostrogskim był Parfien Sachnowicz, a od 1575 do 1593 r. urząd ten sprawował Paweł Małyszewicz Nowosielicki<sup>2395</sup>. Zaznaczmy ponadto, że już na podstawie przywileju Zygmunta Starego z 1527 r. miasto korzystało z wielu swobód, dzięki czemu odgrywało rolę ważnego lokalnego i ponadlokalnego centrum handlu. W piątki i niedziele odbywały się tam targi, natomiast jarmarki w dzień św. Onufrego (12 czerwca), w święta Pokrow (1 października) oraz św. Mikołaja (6 grudnia). Oprócz miejscowych targowali tu przede wszystkim kupcy z Wołynia (zwłaszcza z miast królewskich), ale też z Lublina czy Lwowa. Rzadko natomiast przybywali tu kupcy zagraniczni. W mieście krzyżowały się ważne dla tej części Rzeczypospolitej szlaki handlowe: ku zachodowi do Lublina, Zamościa i Hrubieszowa, na południowy wschód w kierunku Podola przez Zasław, Chmielnik lub też ku Białej Cerkwi przez Konstantynów, a także na południe przez Krzemieniec i Wiśniowiec na Zborów i Tarnopol, a dalej ewentualnie na Kamieniec Podolski lub do Lwowa<sup>2396</sup>.

<sup>2394</sup> Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie, 1366, nr 136, k. 289–289v; *Привілей польського короля Стефана Баторія київському воєводі, маршалу Волинської землі князю Костянтинові Острозькому про надання його місту Острогу магдебурзького права. 1585 р., червня 7, Краків, підг. А. Заяць, [w:] Острозька давнина, т. I, s. 112–113; Т. Вихованець, Чернетки привілеїв, s. 192–196; М. Ковальський, Етуди з історії Острога, s. 25–28; М. Капраль, Магдебурзький привілей місту Острогу, [w:] *Острозька Академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, s. 214–216; А. Заяць, *Урбанізаційний процес на Волині*, s. 117–118.*

<sup>2395</sup> М. Капраль, *Магдебурзький привілей місту Острогу*, s. 214; А. Заяць, *Острог у XVI – першій половині XVII ст. (економічний розвиток)*, s. 287–288.

<sup>2396</sup> LM, kn. 12, nr 632, s. 483–484; В. Ульяновський, *Князь*, s. 231–232; А. Заяць, *Острог у XVI – першій половині XVII ст. (економічний розвиток)*, s. 291–292.

Wolności, jakie posiadało miasto, przyciągały nowych osadników<sup>2397</sup>. Jakkolwiek zapewne wpływ na to miały również wygody, z których mogli korzystać jego mieszkańcy. Była wśród nich możliwość korzystania z łaźni miejskiej powstałej w czasach Konstantego Wasyla Ostrogskiego<sup>2398</sup>. Dodajmy, że w prywatnych miastach położonych na wschodzie Rzeczypospolitej była to w tamtym czasie instytucja rzadko spotykana. Wygodę życia zapewniała także obecność w mieście wielu rzemieślników, co z kolei wiązało się ściśle z możliwościami prowadzenia handlu w Ostrogu. Wojewoda kijowski czasami osobiście angażował się w ściąganie do miasta specjalistów w danej dziedzinie, zwłaszcza jeśli dotyczyło to rzadkich rzemieślniczych profesji. Niejednokrotnie prowadziło to do rywalizacji i procesów z innymi właścicielami ziemskimi, którym również zależało na takich profesjonalistach<sup>2399</sup>. Według rejestrów z 1576/1577 r. w Ostrogu żyło 129 rzemieślników 24 specjalności. Wśród nich najwięcej było szewców (21), ślusarzy (15), krawców (12), rymarzy (9), stolarzy (6). Najazd tatarski z 1578 r. doprowadził do znacznych strat w mieście. Prawdopodobnie z tego powodu kolejny rejestr, sporządzony w 1579 r., odnotował obecność w mieście jedynie 46 rzemieślników. Natomiast w 1603 r. w Ostrogu mieszkało 190 rzemieślników, wśród których byli: szewcy (25), krawcy (21), rymarze (14), garbarze (11), kowale (7), kotlarze, kusznierze, stolarze (po sześciu), siodlarze, murarze, ślusarze (po pięciu) i inni. W spisie tym widać kontynuację profesji z wcześniejszego okresu<sup>2400</sup>. Spis wskazuje, że rzemiosło tu istniejące służyło przede wszystkim mieszkańcom miasta i lokalnemu, a częściowo też ponadlokalnemu rynkowi. Jednak w Ostrogu działali też wysoko wyspecjalizowani rzemieślnicy. Jak podawał Szymon Pękala, produkowano tam łuki<sup>2401</sup>. W Ostrogu oprawiano również szable<sup>2402</sup>. Wołyńska szlachta zaopatrywała się w mieście w broń, siodła czy zbroje. Te ostatnie wywożono także do odleglejszych miast, np. do Lubli-

<sup>2397</sup> S. Kardaszewicz, *Dzieje*, s. 112–113.

<sup>2398</sup> BOssoł, rkps 3669/II, k. 201.

<sup>2399</sup> Zob. np. A. Заяць, *Міське суспільство Волині*, s. 285–286.

<sup>2400</sup> A. Заяць, *Острог у XVI – першій половині XVII ст. (економічний розвиток)*, s. 288.

<sup>2401</sup> Łuki produkowano też w należącym do Konstantego Ostrogskiego Stepaniu, zob. *Regestra skarbcia książąt Ostrogskich*, s. 217 (mowa tu o łukach „stepańskiej roboty”).

<sup>2402</sup> W spisie skarbcia dubieńskiego z 1616 r. wymieniono m.in. „szable w Ostrogu opravne hajduckie”, ibidem.

na<sup>2403</sup>. W mieście działali złotnicy skupieni w cechu złotniczym. W 1576 r. źródła odnotowują Stefana i Jacka „złotarów”, a ponadto dwóch czeladników tej profesji. Dwóch złotników wymienia też inwentarz z 1603 r.<sup>2404</sup> W Ostrogu działała grupa malarzy, którzy pisali ikony, ale zapewne wykonywali też inne malarskie zlecenia. W 1576 r. było ich sześciu: Charyton, Łazko Hawryłowicz, Bogdan, Duchnicz, Fedor i Daszko. W inwentarzu z 1603 r. wymieniono Daszkę, możliwe, że tego samego, a także Iwana (Stawrowicza). Ten ostatni wykonywał zlecenia poza Ostrogiem: w Busku i Brodach. Oczywiście jest to lista niepełna. Wiadomo, że pracami malarskimi zajmował się choćby Hryń Iwanowicz, pomocnik Iwana Fedorowa, przebywający jednak dość krótko w Ostrogu. Znanca tematu, Wołodymir Aleksandrowicz, podkreśla, że w końcu XVI i w początkach XVII w. Ostrog był najważniejszym centrum malarstwa na Wołyniu<sup>2405</sup>. Jak już wiemy, funkcjonowała tu też papiernia założona przez kniazia Konstantego, działająca na potrzeby miejscowej drukarni.

Warto zaznaczyć, że do szybkiego rozwoju miasta w ostatnich dekadach XVI i w pierwszej połowie XVII w. przyczyniła się liczna tu społeczność żydowska, zajmująca ok.  $\frac{1}{8}$  wszystkich domostw. Tak jak w innych miejscach trzymali oni w arendzie młyny, karczmy i szynki. Bogatsi przedstawiciele tej grupy wyznaniowej udzielali często szlachcie pożyczek, zwłaszcza klientom wojewody kijowskiego, a zapewne także jemu

---

<sup>2403</sup> A. Заяць, *Острог у XVI – першій половині XVII ст. (економічний розвиток)*, s. 288.

<sup>2404</sup> В. Александрович, *Мистецьке середовище Острога епохи Академії (1570–1630 рр.)*, s. 65; М. Бендюк, *Золотарство Острозщини*, Острог 2009, s. 25–26; idem, *Золотарство Острозщини*, [w:] *Острозька Академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, s. 123–124.

<sup>2405</sup> І. Мицько, *Матеріали до історії Острозької академії (1576–1636)*. *Бібліографічний довідник*, Київ 1990, s. 148–149; М. Gębarowicz, *Portret XVI–XVIII wieku we Lwowie*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, s. 46, przzur. 64; В. Александрович, *Мистецьке середовище Острога*, s. 63–64; М. Бендюк, Я. Бондарчук, *Портретний живопис Острозького осередку XVI – першої половини XVII століття*, [w:] *Острозька Академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, s. 373–374; В. Ульяновський, *Князь у домовому інтер'єрі*, s. 22–23.

samemu<sup>2406</sup>. Oprócz Żydów w mieście mieszkało sporo Tatarów. Zasiadlali oni głównie przedmieście Zarwańskie<sup>2407</sup>.

Przed wydaniem przywileju na prawo magdeburskie (1583) w Ostrogu znajdowały się 283 dymy miejskie (*de facto* domy), a pod względem wielkości miasto ustępowało dość wyraźnie największym ośrodkom miejskim należącym do Konstantego Ostrońskiego (w Ostropolu było wówczas 610 domostw, w Konstantynowie – 410, a w Dubnie – 290). W kolejnych latach nastąpił okazały napływ osadników do miasta. Wskutek czego w 1603 r. istniało w Ostrogu już ponad 400 dymów, z których opłacany był podatek. Miasto miało wówczas pięć przedmieść, takich jak: Zagrodzie, Zawale, Zarzeczce, Zarwańskie, Gubina Wola<sup>2408</sup>. Na początku XVII w. Ostróg zamieszkiwało zapewne niespełna 7 tys. ludzi<sup>2409</sup>. Nuncjusz Rangoni tak (1604) opisał Ostróg: „jest to wielkie, lecz drewniane miasto, ma jednak zamek murowany, dosyć mocny”<sup>2410</sup>. Jeśli chodzi o zabudowę, Ostróg nie różnił się od innych prywatnych miast leżących na wschodzie Rzeczypospolitej. Głównym budulcem było drewno, a wyjątki od tej reguły były zarezerwowane dla zabudowań zamkowych i części obiektów sakralnych. Niemniej ówczesni umieli dostrzec wyjątkowość Ostroga. Za szczególnie piękne uważał to miasto jego mieszkaniec, poeta Szymon Pękala. Tym, co odróżniało Ostróg od innych miast, były inwestycje poczynione tu przez Konstantego Wasyla Ostrońskiego, zwłaszcza te o charakterze religijnym i kulturalnym (Akademia Ostrońska, drukarnia), o których wspomniano już wcześniej. Wzniósł on także murowany ratusz, jest on wymieniony w inwentarzu z 1603 r.<sup>2411</sup> Ponadto wojewoda kijowski przyczynił się wydatnie do przebudowy zamku i obwarowań miejskich.

Pierwsze umocnienia Ostroga w postaci wałów ziemnych z drewnianym częstokołem powstały jeszcze w głębokim średniowieczu, w X–XI w. Natomiast pierwszą murowaną budowlą grodu był zamkowy donżon

<sup>2406</sup> A. Заяць, *Остроз у XVI – першій половині XVII ст. (економічний розвиток)*, s. 289.

<sup>2407</sup> A. Пераштейн, *Описание города Острога*, s. 4–5; S. Kardaszewicz, *Dzieje*, s. 120–122.

<sup>2408</sup> A. Заяць, *Остроз у XVI – першій половині XVII ст. (економічний розвиток)*, s. 288; S. Kardaszewicz, *Dzieje*, s. 92–109.

<sup>2409</sup> В. Уляновський, *Князь у домовому інтер'єрі*, s. 41.

<sup>2410</sup> C. Rangoni, *Relacja o Królestwie Polskim z 1604 roku*, s. 43.

<sup>2411</sup> S. Kardaszewicz, *Dzieje*, s. 109; П. Ричков, *Non omnis moriar*, s. 36.



wzniesiony w XIV w., prawdopodobnie przez przodka Konstantego Wasyla Ostrońskiego, księcia Daniela. Prace na terenie zamku były kontynuowane w XV–XVI w. Wówczas też powstała większość murowanych fragmentów zamku<sup>2412</sup>. Dodajmy, że hetman Ostroński wznosił na terenie zamku okazałą Bogojawleńską cerkiew o cechach obronnych, która stała się miejscem spoczynku niektórych przedstawicieli rodu (m.in. Konstantego Wasyla i jego syna Aleksandra). Bez wątplenia rozbudował on także budynek mieszkalny o charakterze rezydencjonalnym wewnątrz murów miejskich. Nadto przebudował dwie baszty zamkowe, nadając im charakter renesansowy, który widoczny jest w zachowanych do dziś fragmentach budowli (potężna tzw. Nowa Baszta, zwana też Okrągłą). Konstanty Wasyl Ostroński kontynuował te prace. Wiadomo, że na potrzeby rozbudowy zamku w 1599 r. ściągał ze starostwa spiskiego „kamień marmurowy”. W tym celu wysłał swego „mularza” Mikołaja do starosty spiskiego Sebastiana Lubomirskiego (teścia Janusza Ostrońskiego), kasztelana bieckiego<sup>2413</sup>. W stylu renesansowym wojewoda kijowski przebudował też dwie obronne bramy w obrębie murów miejskich, istniejące do dzisiaj, mianowicie Bramę Łucką oraz Bramę Tatarską. Zyskały one renesansowe attyki<sup>2414</sup>. Należą one do najpiękniejszych zabytków obronnej architektury miejskiej z XV–XVII w. na obszarze Ukrainy. Dodajmy, że w Bramie Łuckiej mieści się dzisiaj Muzeum Książki i Drukarstwa. Całe miasto za czasów Konstantego Wasyla Ostrońskiego odwiedzone były obwarowaniami kamiennieo-drewnianymi.

<sup>2412</sup> Obszernie o historii i architekturze zamku w Ostrogu: П. Ричков, *Non omnis moriar*, s. 57–66.

<sup>2413</sup> Konstanty Ostroński do Sebastiana Lubomirskiego 2 lipca 1599 r. ze Zwichela, LNNBU, F. 91, gkps 181, cz. 3, k. 228; I. Мицко, *Матеріали до історії Острозької академії*, s. 54; В. Александрович, *Мистецьке середовище Острога*, s. 61.

<sup>2414</sup> О. М. Годованюк, *Пам'ятки будівельної діяльності князів Острозьких в Острозі*, s. 40–56; idem, *Найдавніші оборонні споруди на Замковій горі в м. Острозі*, [w:] *Археологічні дослідження на Україні в 1969 р.*, Київ 1972, s. 318–322; Г. Н. Логвин, *Замок в Острозі*, Київ 1959; S. Kardaszewicz, *Dzieje*, s. 92–95; Я. Бондарчук, О. Бондарчук, *Оборонні споруди Острога*, [w:] *Острозька Академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, s. 264–268; А. Перлштейн, *Описание города Острога*, s. 4–5; Б. А. Прищеп, *Матеріали до реконструкції історичної топографії Острога доби середньовіччя*, [w:] *Архітектурна спадщина Волині*, Рівне 2008, s. 23–28; П. Ричков, *Non omnis moriar*, s. 37–40. Por. idem, *Ренесансні аттики у формуванні архітектурної ідентичності культурного домену Острозьких*, [w:] *Острозька давнина. Науковий збірник*, т. 4, s. 121–128.

W pracach budowlanych na terenie Ostroga (w tym na pewno w zamku) uczestniczył w końcu XVI i na początku XVII w. włoski architekt Pietro Sperando, który był wówczas mieszkańcem miasta (wcześniej mieszkał we Lwowie), a w źródłach wspominany jest m.in. jako „ostrogski mularz Petro”<sup>2415</sup>. W tym okresie – w końcu XVI i na początku XVII w. – źródła notują w Ostrogu kilku „mularzy”: wspomnianego Mikołaja, a także Pawła, Piotra, Jana (możliwe, że było dwóch o tym imieniu). W mieście działał też murarz Kasper Dazynt, którego syn Wojciech również zajmował się tą profesją, jakkolwiek działał się to już po śmierci Konstantego Ostrogińskiego. Pod 1610 r. jest wzmianka o mieszkającym w Ostrogu murarzu Krzysztofie, który zapewne już wcześniej zajmował się tam budowlanym rzemiosłem<sup>2416</sup>.

Za przygotowanie do obrony zamku w Ostrogu, a pośrednio i całego miasta, odpowiadał horodniczy. Źródła przekazują imiona niektórych osób pełniących tę funkcję. Wśród nich był Polak Krzysztof Rymiński, sprawujący ten urząd od lat 80. do 1596 r., kiedy to Ostrogski utracił do niego zaufanie. Jego następcą – w latach 1596–1599 – był Wasyl Remczycki<sup>2417</sup>.

Jak wyglądał zamek ostrogski za życia wojewody kijowskiego pokazuje opis pochodzący z 1603 r., sporządzony przy okazji podziału majątków między jego synów: „w dziedzińcu wieża murowana wszystka z gmachami i co ich w niej jest: to jest izdebka murowana, podle niej sala, z tej sali izdebka sklepista, izdebka na wieży, pod nią sionka mała i sala na wierzchu [...]. Do tegoż sklep, który jest przy tej wieży, w którym jest skarbnica Księcia Jego Mości starego [Konstantego Wasyla Ostrogińskiego – T.K.], i piwnica murowana pod tym sklepem i mur wszystek, który od tego sklepu idzie aż po Basztę Nową; i kuchnia drewniana; studnia murowana, która jest w dziedzińcu, spolna być ma, także i wrota do tego dziedzińca spolne. W przygródki [zamku dolnym od strony miasta – T.K.] gmachy wszystkie, które są we dworze na przygródki, tak dolne, jako i wierzchnie,

<sup>2415</sup> В. Александрович, *Мистецьке середовище Острога*, s. 60–61; І. З. Мицко, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, s. 20, 113. Prawdopodobnie Sperando odpowiadał także za przebudowę w stylu renesansowym zamku w Starym Siole należącym do Ostrogskich.

<sup>2416</sup> В. Александрович, *Мистецьке середовище Острога*, s. 61.

<sup>2417</sup> В. Ульяновський, *Князь*, s. 1205.

i izba stołowa. Do tego parkan, począwszy od baszty bez wierzchu, która stoi w rogu przygródka nad parkanem miejskim (nie biorąc tej baszty), aż do bramy, którą z przygródka w rynek wjeżdżają. A od tej bramy parkan aż do baszty drewnianej, która stoi nad mostem przeciw szpitalowi, i z tą basztą. A od tej baszty parkan wszystek nad wodą aż po bramę, która stoi w rowie, którą do młynów wyjeżdżają. A od tej bramy parkan aż do samego dziedzińca. Do tego te place w przygródku, na których są domy szlacheckie [...]; stajnia w przygródku z podwórzem, przy niej drukarnia i szkoła [Akademia – T.K.]<sup>2418</sup>. Uogólniając, w górnym zamku, silnie ufortyfikowanym, znajdowała się rezydencja Ostrogińskiego i cerkiew Bogojawienia<sup>2419</sup>. Niżej zaś był „przygródek” (stanowiący *de facto* łącznik z centrum miasta), w którym mieściły się dwory najbliższych sług wojewody kijowskiego, dwie mniejsze cerkwie, a także parafialny kościół katolicki pw. Najświętszej Marii Panny, odnowiony przez Ostrogińskiego, ponadto wiele budynków o przeznaczeniu gospodarczym. Konstancy Ostrogiński wznosił tu także budynki należące do Akademii Ostrogińskiej i drukarni.

Natomiast z inwentarza z 1620 r. można się dowiedzieć, jak wyglądały wnętrza zamkowej rezydencji wojewody kijowskiego. Zamek składał się z trzech kondygnacji: podziemia i dwóch pięter. Na pierwszym piętrze znajdowały się obszerne komnaty będące mieszkaniem właścicieli, wcześniej zatem Konstatego Ostrogińskiego. Przywołajmy tu barwny opis Antoniego Józefa Rollego, stanowiący swoistą parafrazę fragmentu inwentarza z 1620 r.: „Sień wypełniała środek budynku, jedne z niej drzwi prowadziły do alkierza, sypialni i razem kancelarii samego pana. Jakże ubogo wyglądało tu wszystko! Łoże okryte skórą niedźwiedzią; wąskie, zakonne ławy wokół ścian; kilka zydlów obciążniętych oponami; stół, a przy nim ‘siedzenie z poręczami’ czarnym safianem wybite. Alkierz oświecały dwa okna gotyckie z ‘blonami szklanymi’. Znajdował się w nim piec pękaty, kaflowy, komin[ek], na którym się wieczny trzymał ogień. Oto i wszystko. W kącie kilka świętych obrazów i zawieszona pod niemi szabla zdobyły nagie ściany. Z alkierza było wyjście do kilku izb obszernej, zbytkowniej przybranych,

<sup>2418</sup> Cyt. za: S. Kardaszewicz, *Dzieje*, s. 96–97.

<sup>2419</sup> W cerkwi Bogojawieńskiej było prawdopodobnie przechowywane archiwum Ostrogińskich, a w każdym razie najcenniejsze dokumenty i przywileje rodowe. W 1603 r. zawiadywał nim jeden z dworzan wojewody kijowskiego – Olbracht Zabłocki, В. Ульяновский, *Князь у домовому інтер'єрі*, s. 31.

kędy podejmowano gości przybywających w odwiedzin. Na przeciwnej stronie sieni izba stołowa, przestronna, o pięciu oknach, z wysokim sklepieniem. W niej trzy długie stoły dębowe z ławami, w jednym kącie piec i przytulony do niego komin, w innym szafa kredensowa wielkich rozmiarów, naładowana srebrem. Za izbą tą leżała uspokojna komnata. Tutaj spoczywały zwłoki [...] członków rodziny, zanim je do grobów złożono. Stąd już kryty krużganek prowadził do cerkwi Bogojawlenia...<sup>2420</sup>.

W gotyckich piwnicach zamkowych przechowywano książęce skarby. Co się na nie składało, pokazuje inwentarz, który został sporządzony w Dubnie w 1616 r. Tam przewiózł znaczną część wartościowych rzeczy z zamku w Ostrogu Janusz Ostrogski. W rejestrze tym wymieniono m.in. wielką liczbę różnorodnej zastawy stołowej (srebrnej, pozłacanej, wysadzanej drogimi kamieniami), przedmiotów do higieny codziennej (wann, miednice), meble (np. łóżka), a także wiele drogocennych ubiorów oraz kobierców, obrusów, kołder, namiotów *etc.* Były też i klejnoty, do których zaliczono np. „łańcuch wielki pana [kanclerza Krzysztofa] Szydłowieckiego”, pradziada Janusza Ostrogskiego, „pół klejnota króla portugalskiego”?, a nawet „naszyjnik koniowy srebrny z kamieniami kryształowymi”. Oprócz tego w spisie wymieniono np. „srebrną pieczęć” Konstantego Ostrogskiego i jego podobiznę ze złota („Twarz Księcia Jego Mości starego złota”). W tym ostatnim przypadku chodziło zapewne o dobrze znany badaczom unikatowy, zachowany jedynie w zbiorach petersburskiego Ermitażu (wcześniej znajdujący się w skarbcu ławry Peczerskiej w Kijowie) medal ze złota<sup>2421</sup>. Poza tym był tam „ołtarz bursztynowy w olstrze”, „krucyfiks srebrny”, „warcaby bursztynowe złotem oprawne w olstrze”, wysadzane drogocennymi kamieniami szkatułki, pudełka, zegary, a także

<sup>2420</sup> A. J. Rolle, *Ks. Bazyli Ostrogski i jego zatarg z Kosińskim*, s. 58–59. Por. *Інвентар частини замку в Острозі*, підг. М. Боянівська, s. 122–124; *Інвентарі дворів та замочків Острозщини 1621 р.*, підг. І. Ворончук, [w:] *ibidem*, s. 125–128.

<sup>2421</sup> Szerzej zob. В. К. Лукомський, *Медаль Костянтиновича Острозького*, „Науковий збірник за 1925 рік. Записки українського Наукового товариства в Києві”, т. 20, 1926, s. 43–49; М. Бендюк, *Медаль кн. Василя-Костянтина Острозького*, [w:] *Історія музейництва, пам'яткоохоронної справи, краєзнавства і туризму в Острозі та на Волині: науковий збірник*, Острог 2006, cz. 1, s. 74–77; *idem*, *Золотарство Острозщини*, [w:] *Острозька Академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, s. 122; *Medal ks. Konstantego Ostrogskiego*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”, R. 12, 1900, nr 1, s. 152–154.

różne podarunki od koronowanych głów, które otrzymał wojewoda kijowski, m.in. od chanów tatarskich, gospodarów mołdawskich czy książąt pruskich, jak również te od wiernych sług<sup>2422</sup>. Wiele z tych przedmiotów można znaleźć również w rękopiśmiennym spisie sporządzonym prawdopodobnie po śmierci „starego księcia”<sup>2423</sup>.

W dubieńskim rejestrze z 1616 r. wymieniono także zbroje, w tym turniejowe (wśród nich np. „włoskiej roboty”); rzędy końskie (całe i ich części) oraz różnoraką broń, zarówno białą (pałasze, szable, kordy, miecze, łuki *etc.*), jak i palną: rusznice, hakownice, muszkiety, pistolety, półhaki. Była to broń produkcji niemieckiej, włoskiej, hiszpańskiej, moskiewskiej, często pięknie zdobiona, np. masą perłową czy kością słoniową. Wymieniono tu także działa, których część wcześniej znajdowała się w zbrojowni zamku w Ostrogu, inne z kolei pochodziły z zamku w Tarnowie („pod herbem Tarnowskich”). Niektóre z armat, jak można się domyślać z ich krótkiego opisu, były kunsztownymi dziełami sztuki, część stanowiła też pamiątki po zwycięstwach odniesionych przez Ostrogskich. Wspomniano tu m.in. „działa cztery wielkie od księcia pruskiego pod jedną formą”. Były również pamiątki po wojnach z Moskwą, w tym – być może pamiętające jeszcze wiktoryę orszańską (1514) – „działo moskiewskie z centaurem, z herbem moskiewskim”, oprócz tego kilka innych dział pochodzących z Moskwy, a ponadto „buława złocista cara wielkiego moskiewskiego”, która w rzeczywistości należała zapewne do jednego z głównodowodzących armią carską.

Przechowywane w skarbcach Ostrogskich przedmioty ujawniają pasję, jakim oddawał się wojewoda kijowski. Jak każdy ówczesny magnat czy szlachcic lubił polować. W inwentarzu skarbcza dubieńskiego z 1616 r. pełno było trofeów myśliwskich, choć oczywiście nie wszystkie należy przypisać wojewodzie kijowskiemu. Znajdziemy tam też wiele myśliwskiej broni. Wymieniono m.in. trzy „rusznice zwierzęce w krzywych łożach księcia starego”, a także wiele innej broni myśliwskiej. W jednej ze skrzyń znajdowały się skóry zwierzęce: wilków w liczbie 38, łosi (66), niedźwiedzi

<sup>2422</sup> *Regestra skarbcza książąt Ostrogskich*, s. 206–221. Władysław Łoziński doliczył się w tym inwentarzu ok. 600 sztuk srebra „przeważnie dużej wagi i misternej roboty złotniczej [...]. Są tam stoły, wanny i baryły całe ze szczerzego srebra”, W. Łoziński, *Życie polskie w dawnych wiekach*, s. 31. Zob. też: M. Hrushevsky, *History of Ukraine-Rus'*, t. 6, s. 308–309.

<sup>2423</sup> AN-Kraków, ASang., 68.

(23), lisów (16), wydry i borsuka, a także „wilczków młodych” (7). W innej skrzyni były z kolei trzy „oprawne orły” i jeden „nieoprawny”, osobno zaś skrzydła i ogony, ponadto rogi łosiów (ponad 70), jeleni (ok. 130), bawołów (28). Była „trąba myśliwca wielka”, a także mniejsze trąbki łowieckie. Ponadto znajdowały się tam różne zwierzęce „osobliwości”, takie jak: „jaszczura kawalec”, „rakowa noga”, „kły dwoje opravne złociste”. O pasji łowieckiej ich właściciela świadczy też jego korespondencja. W liście z marca 1578 r. Konstanty Ostrogski prosił Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” o przysłanie mu: „dwie lub trzy sfory ogarów przednie dobrych [...], gdyżem nigdy uboższy na to nie był”<sup>2424</sup>.

Rejestr z 1616 r. ujawnia też, że w skarbcu zamku dubieńskiego znajdowały się opravne w drewno i skórę rękopiśmienne oraz drukowane książki „Księcia Jego Mości starego”. Wiadomo, jak wielką wagę wojewoda kijowski przywiązywał do rozwoju szkolnictwa i drukarstwa prawosławnego. Jednak w jego bibliotece, choć nie brakowało książek cerkiewnych, znajdowały się jednocześnie dzieła bardzo różnorodne pod względem tematyki i pochodzenia, co było charakterystyczne dla ówczesnych humanistycznych księgozbiorów. Niestety nie zachowały się spisy książek przechowywanych w książęcej bibliotece w Ostrogu, która prawdopodobnie w większości służyła potem uczniom miejscowego kolegium jezuitckiego (niezależnie od powiększenia zbiorów przez samych jezuitów<sup>2425</sup>). Niewiele też zachowało się do dzisiaj książek pochodzących z Ostroga z czasów wojewody kijowskiego. Zostały one rozproszone, przynajmniej częściowo, już w połowie XVII w., m.in. w czasie powstania Chmielnickiego<sup>2426</sup>. Niemniej

<sup>2424</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 29 marca 1578 r. z Niesuchojeży, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 37–38.

<sup>2425</sup> W latach 40. XVII w. biblioteka kolegium jezuitckiego w Ostrogu mogła liczyć ok. 4 tys. tomów, I. Ціборовська-Римарович, *Книгозбірня Острозького єзуїтського колегіуму: джерела про комплектацію бібліотечного фонду та їхня інформаційна наповненість*, [w:] *Острозька давнина. Науковий збірник*, t. 2, Острп 2013, s. 115.

<sup>2426</sup> Część najcenniejszych książek (m.in. pochodzących z dawnej biblioteki Konstantego Ostrogskiego) wywozła zapewne ze sobą z Ostroga, uciekając przez Kozakami w 1648 r. (i potem ponownie w 1652 r. po bitwie pod Batohem) Anna Alojza Chodkiewiczowa, która ostatecznie udała się do Wielkopolski, gdzie też w 1654 r. zmarła, T. Kempa, „*Przezacna matrona Anna Alojza Chodkiewiczowa, córka Anny ze Sztemberku Ostrogskiej, protektorka jezuitów*”, s. 92–95). Możliwe, że fragment tego księgozbioru księżna podarowała tak wspieranym przez nią jezuitom w tej prowincji. Część dzieł pochodzących z Ostroga z exlibrisem Konstantego Wasyla Ostrogskiego musiała się dostać, zapewne właśnie w Wielkopolsce, w ręce Szwedów. Można przypuszczać, że sprzedali oni je zachodnim kupcom, gdyż kilka

z tego, co zostało, a co dzisiaj znajduje się w zbiorach różnych bibliotek (m.in. w Bibliotece Narodowej Ukrainy im. Wernadskiego w Kijowie<sup>2427</sup>), wiemy, że w Ostrogu znajdowały się utwory starożytnych klasyków: Cy-cerona, Arystotelesa, Eurypidesa i innych. Najwięcej zachowanych książek z ostrogijskiego księgozbioru to druki pisane łaciną z XVI i początku XVII w. Jeśli chodzi o proveniencję, wiele z nich pochodziło z Europy Zachodniej, zwłaszcza ze Szwajcarii i z państw Rzeszy, ale były tam też książki angielskie. Zbiór był zróżnicowany tematycznie. Oczywiście dużo dzieł stanowiły traktaty teologiczne czy filozoficzne. Była tam „Kosmografia” Sebastiana Muenstera, ale także księgi z dziedziny medycyny. Wśród autorów byli zarówno katolicy, protestanci, jak i prawosławni. Warto zaznaczyć, że w związku z pracami nad Biblią ostrogijską w bibliotece znajdowało się wiele różnych egzemplarzy Pisma Świętego. Oprócz prawosławnych rękopisów pochodzenia bałkańskiego i moskiewskiego były tam: katolicka Biblia Leopoldy (1561), protestancka Biblia brzeska (1563) oraz antytrynitarska Biblia nieświebska (1572) Szymona Budnego<sup>2428</sup>. Choć Konstanty Ostrogijski posiadał, jak widać, wspaniałą bibliotekę, to wiadomo, że sam najchętniej czytał książki religijne – prawosławne. Wśród nich miały być właśnie „ewangelie poprawne ruskie”, co nie musi znaczyć, że chodziło tylko o Pismo Święte<sup>2429</sup>. Oczywiście w książęcym księgozborze znajdowały się także księgi tłoczone w drukarniach ostrogijskiej i dermańskiej<sup>2430</sup>.

---

lat temu odnaleziono w pobliżu niderlandzkiej wyspy Texel wrak statku, który zatonął ok. 1655–1656 r., na którym znaleziono księgi poprawne w skórę z herbem (znakiem własnościowym) wojewody kijowskiego. Opis i fotografie przedmiotów znalezionych we wraku (również ubiorów, których część prawdopodobnie należała do Zasławskich) można znaleźć w: *Wereldvondsten uit een Hollands schip. Basisrapportage BZN17/Palmboutwrak*, ed. A. Vos, B. van den Hoven, I. Toussaint, Haarlem 2019.

<sup>2427</sup> Н. Бондар, *Доробок Острозького культурно-видавничого осередку в фондах Національної бібліотеки України імені В. І. Вернадського*, „Наукові записки Національного університету «Острозька академія»», серія: Історичні науки, т. 13, 2008, s. 393–412.

<sup>2428</sup> І. З. Мицко, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, s. 24–25; П. А. Сотниченко, *К истории библиотеки Острожской школы*, [w:] *Федоровские чтения 1981*, Москва 1985, s. 149–150; Я. Д. Исаевич, *Периодукар Иван Федоров*, s. 68, przur. 8; Я. Запаско, Я. Исаевич, *Пам'ятки книжкового мистецтва*, s. 31; В. Ульяновский, *Острожская книжность в контексте жизнедеятельности князя Василия-Константина Острожского*, „Canadian-American Slavic Studies”, т. 51, 2017, s. 295–297.

<sup>2429</sup> AN-Kraków, ASang., 68, s. 16, 20.

<sup>2430</sup> Spis wydrukowanych tam ksiąg: S. Kardaszewicz, *Dzieje*, s. 245–249.

W zamku w Ostrogu nie brakowało też ikon i innych „świętych” obrazów, do których „stary książę” czuł szczególny sentyment, co m.in. ujawniają zachowane inwentarze ruchomości Ostrogskich<sup>2431</sup>. Jak już wiemy, w mieście tym żyło co najmniej kilku malarzy zajmujących się pisaniem ikon. Zapewne pracowali oni również na potrzeby wojewody kijowskiego.

Przywiązanie do prawosławia skutkowało też w przypadku Konstantego Ostrogskiego upodobaniem do cerkiewnego śpiewu. Dbał on, by w najważniejszych cerkwiach położonych na terenie jego dóbr nie brakło dobrych chórzystów. Istnieją przekazy mówiące o tym, że wojewoda kijowski znał na pamięć niektóre psalmy i sam miał zamiłowanie do chóralnych śpiewów. Oprócz tego w Ostrogu, a wcześniej w Dubnie, nie brakowało zwykłych muzykantów, bez których nie mógł się wówczas obyć żaden dwór magnacki<sup>2432</sup>. Znane są niestety jedynie pojedyncze imiona i nazwiska muzyków tworzących kapelę nadworną w zamku ostrogskim. Byli to Ławrenty oraz skrzypek niemieckiego pochodzenia Gesspers. Nie wszyscy muzycy na dworze wojewody kijowskiego byli dobrze opłacani, skoro zachowała się informacja o tym, że śpiewacy kniazia musieli pożyczać pieniądze od miejscowych Żydów. Więcej wiadomości o nadwornej kapeli w Ostrogu zachowało się już z okresu po śmierci Konstantego Wasyla Ostrogskiego, gdy połową miasta rządzili Zasławscy. W każdym razie znawcy tematu widzą w Ostrogu jedno z najważniejszych centrów muzyki na ziemiach ukraińskich w XVI–XVIII w.<sup>2433</sup>

<sup>2431</sup> *Regestra skarbcza książąt Ostrogskich*, s. 214.

<sup>2432</sup> Konstanty Ostrogski do ks. legnickiego Jerzego II 29 stycznia 1567 r. z Dubna, *Wiadomości do dziejów polskich z Archiwum Prowincyi Szląskiej*, s. 69–70. Ostrogski wspomina tu trębaczy.

<sup>2433</sup> А. Цаллай-Якименко, Ю. Ясиновський, *Музичне мистецтво давнього Острога*, [w:] *Острозька давнина*, т. 1, s. 76–77; І. Мицько, *Осередки культури*, s. 545–546; І.Ю. Кузьмінський, *Музичні капели Волинських воевод та маршалків у ранньомодерний час*, „Мистецтвознавчі записки”, т. 32, 2017, s. 288–289.



\* \* \*

Najmożniejszy ród magnacki przełomu XVI–XVII w. w Rzeczypospolitej jak magnes przyciągał rzesze szlachty, a częściowo też osoby spoza tego stanu, chcące się dostać na służbę kniaziów z Wołynia. W nawiązaniu do tytułu kniaziowskiego oraz bogactw, jakie posiadali Ostrogscy na początku XVII w., nuncjusz papieski Claudio Rangoni wskazywał w swej relacji: „nie ma nikogo, kto by ten tytuł z większą godnością i świetnością utrzymywał niżeli Konstanty [Ostrogski] i jego synowie – wojewoda wołyński [Aleksander Ostrogski] i kasztelan krakowski [Janusz Ostrogski], których potęga i bogactwa są ogromne, zarówno ze względu na dobra królewskie przez nich posiadane, jak i przez własne wsie, zamki i miasta wielkie oraz takie, iż powiększane przez związki pokrewieństwa, nie tylko bogactwami własnej ich rodziny, ale też innych Rusinów przedniejszych [...], jeśli się do tego doda wielu ich adherentów, to nie mają większych nad siebie”<sup>2434</sup>. Nic dziwnego, że dla wielu przedstawicieli szlachty służba u Ostrogskich stanowiła nobilitację i powód do dumy. Stąd w takim przypadku tworzyły się szczególnie silne więzy między patronem i klientem, nierzadko zaś zależność taka trwała całe pokolenia. N. Jakowenko przytoczyła charakterystyczne wyznanie jednego z klientów wojewody kijowskiego – Iwana Horodyskiego, który w 1574 r. stwierdził: „służyłem ojcu, bratu i Jego Miłości samemu [Konstantemu Wasylowi Ostrogskiemu – T.K.], dalibóg wiernie jako poczciwemu człowiekowi i słudze należało”<sup>2435</sup>.

Istotny dla klienteli Ostrogskich był fakt, że potęga tego rodu zapewniała im skuteczną obronę przed ewentualnymi atakami – czy to na forum sądowym, czy tymi o charakterze pozaprawnym (np. zajazdami). W księgach sądowych Wołynia można znaleźć wiele interwencji podejmowanych przez wojewoda kijowskiego na rzecz jego sług czy klientów<sup>2436</sup>. Oczywiście najważniejsi i najwierniejsi słudzy Ostrogskich, a także najbardziej użyteczni, mogli liczyć na błyskotliwą karierę pod skrzydłami rodu, a także na odpowiednią gratyfikację, w tym na czynione przez nich nadania ziemskie.

<sup>2434</sup> C. Rangoni, *Relacja o Królestwie Polskim z 1604 roku*, s. 44.

<sup>2435</sup> N. Jakowenko, *Druga strona lustra*, s. 150.

<sup>2436</sup> Przykłady znajdziemy także w historiografii: Н. Старченко, *Чест, кров і риторика*, s. 80–81.

Utrzymanie wysokiej pozycji i splendoru rodu wymagało, rzecz jasna, zarówno dużego nakładu środków, jak i sprawnego zarządzania nimi. Do tego zaś potrzebni byli odpowiedni ludzie. Osoby będące na służbie u Konstantego Ostrogskiego należy liczyć – łącznie z jego nadwornym wojskiem – w tysiącach. Swoiste jądro rzesz klientów kniazia stanowili jego dworzanie, w większości znajdujący się u jego boku w Ostrogu. Niektórzy z nich w sposób szczególny byli odpowiedzialni za budowanie i utwierdzanie odpowiedniego wizerunku rodowego. Do nich można zaliczyć mieszkającego w Ostrogu poetę polskiego pochodzenia (urodzonego w Olkuziu) Szymona Pękałę (Pecalides), który był piewą rodu Ostrogskich. Jego najbardziej znany poemat „De bello Ostrogiano” ukazywał jego przedstawicieli jako mężnych i mądrych dowódców skutecznie walczących z Kozakami (w 1592/1593 r.), będących – również w szerszym kontekście – filarami obrony całej Rusi, a nadto ludźmi mającymi wiele innych jeszcze cnót, takich jak pobożność, roztropność, sprawiedliwość, okazywanie miłosierdzia. Nieprzypadkowo większość z tych cech można przypisać wizerunkowi doskonałego koronowanego władcy. Było to oczywiście zgodne z lansowaną przez samych Ostrogskich w drugiej połowie XVI w. koncepcją ich pochodzenia od potężnych niegdyś na Rusi Romanowiczów, którzy w samym utworze są wspomniani jako przodkowie wojewody kijowskiego oraz jego synów. Pękałę można uznać za nadwornego poetę Konstantego Wasyla Ostrogskiego. Przebywając przez dłuższy czas w końcu XVI i na początku XVII w. w Ostrogu, stał się on niejako Rusinem z wyboru, choć tworzył głównie po łacinie<sup>2437</sup>.

Zajmijmy się jednak bliżej dworem wojewody kijowskiego. Niektóre osoby odgrywające istotną rolę w jego ramach sprawowały funkcje analogiczne do urzędów państwowych. Widzimy zatem w służbie Ostrogskiego m.in. podskarbiego, ekonomów, pisarzy, sekretarzy, łowczego,

---

<sup>2437</sup> *De bello Ostrogiano ad Pianctos cum Nisoviis libri quattuor a Simone Pecalidis atrium baccalaureo conscripti*, Sracoviae 1600; С. Пекалід, *Про острозьку війну під Г'яткою проти низових*, [w:] *Українська поезія XVII ст.*, Київ 1987, s. 195–242; N. Jankowenko, *Druga strona lustra*, s. 180–215 (tu też szczegółowa analiza „De bello Ostrogiano”). Szerzej o Pękali: K. Czyż, *Szymon Pękała, poeta polsko-łaciński XVI w. i jego twórczość*, „Meander”, 1974, z. 2, s. 64–76 (cz. 1), z. 7–8, s. 307–327 (cz. 2).

koniuszego<sup>2438</sup>, kuchmistrza, krajczego, a ich obowiązki wiązały się zwykle ściśle z nazwą funkcji, jaką sprawowali.

Tworzenie dworu (i w ogóle całego środowiska klienteli) w takiej rozbudowanej formie następowało stopniowo, począwszy od uzyskania pełnoletności przez Ostrogskiego i przejęcia przez niego połowy majątku po ojcu w 1541 r. Możemy się domyślać, że powiększanie klienteli, w tym grupy dworzan, odbywało się w związku z przejmowaniem przez kniazia kolejnych urzędów, zwłaszcza wojewody kijowskiego. Wiązało się to, rzecz jasna, nie tyle z koniecznością przejęcia nowych obowiązków – te wypełniali bezpośrednio głównie urzędnicy na zamku w Kijowie – ile przede wszystkim ze wzmacnianiem prestiżu z powodu przejęcia senatorskiej godności<sup>2439</sup>. Ostateczne ukształtowanie książęcego dworu nastąpiło w ostatnich dekadach życia wojewody kijowskiego, zwłaszcza po przejęciu przez niego Ostroga i pozostałych dóbr po ojcu. Wśród dworzan znajdowali się potomkowie dawnych sług jego ojca, ale większa część dworzan i klienteli Konstantego Ostrogskiego została pozyskana już przez niego samego. Skutecznie zabiegał on o ludzi, którzy wcześniej przebywali na służbie u innych magnatów. Na przykład po śmierci hetmana polnego litewskiego Romana Sanguszki w 1571 r. Ostrogski przejął znaczną część jego klienteli (wśród nich Kacpra Łuszkowskiego czy Marcina Mienżyńskiego)<sup>2440</sup>.

Jeśli chodzi o klientelę kniazia, pod względem liczebnym przeważali w niej przedstawiciele wołyńskiej i kijowskiej szlachty. Ostrogski dysponował największą klientelą na ziemiach ukraińskich, a w sposób szczególny dotyczyło to Wołynia, gdzie poprzez swoich ludzi wywierał momentami przemożny wpływ na przebieg i uchwały sejmików. Za moment kulminacyjny jego wpływów na sejmiku można uznać przełom XVI i XVII w., kiedy to przeważająca liczebnie na Wołyniu prawosławna szlachta jednoczyła się pod przywództwem Konstantego Ostrogskiego w oporze przeciw unii brzeskiej. Nie znaczy to, że zawsze udawało się tam wojewodzie

---

<sup>2438</sup> W 1557 r. koniuszym Ostrogskiego był polski szlachcic Jan Wityński, w końcu lat 60. jako koniuszego źródła wymieniają z kolei Jana Wilgę, I. Тесленко, *Клієнтела кн. Василя-Костянтина Острозького*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, s. 148; В. Ульяновський, *Князь*, s. 1198.

<sup>2439</sup> Por. I. Тесленко, *Клієнтела кн. Василя-Костянтина Острозького*, s. 144–145.

<sup>2440</sup> Ibidem, s. 146; I. З. Мицько, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, s. 98–99.

kijowskiemu przeforsować to, na czym mu zależało. Wołyń był bowiem specyficzną prowincją, w której nie brakowało aktywnej na polu politycznym szlachty, części z niej udawało się zachować względną niezależność od wpływów miejscowych panów i kniaziów<sup>2441</sup>. Wojewoda kijowski potrafił mobilizować też swoją klientelę na sejmiku kijowskim (częściowo opartą na mianowanych przez niego urzędnikach grodzkich), ale w tym przypadku jego możliwości działania – jak pokazuje lista posłów kijowskich na kolejne sejmy w ostatnich dekadach XVI i na początku XVII w.<sup>2442</sup> – były wyraźnie mniejsze niż w Łucku. Większe wpływy niż na Wołyniu miał tam w końcu XVI w. kanclerz Jan Zamoyski, a także niektóre rody, zwłaszcza Wiśniowieccy<sup>2443</sup>. Sam Konstanty Ostrogski rzadko osobiście uczestniczył w obradach sejmiku w Żytomierzu<sup>2444</sup>. Mniejsze, acz znaczące wpływy wojewoda kijowski miał na sejmiku braclawskim. W ograniczonym zakresie Ostrogski oddziaływał poza tym na inne jeszcze sejmy, np. krakowski, sandomierski, ruski, czy niektóre zgromadzenia sejmikowe w Wielkim Księstwie Litewskim, ale działał to głównie przez klientelę jego synów Janusza i Aleksandra (zwłaszcza tego pierwszego), a na Litwie przez zięcia Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”.

Warto jednak zauważyć, że w gronie klienteli wojewody kijowskiego znajdowali się też przedstawiciele rodów związanych z Litwą (w granicach po 1569 r.), Małopolską, Wielkopolską (Marcin Broniewski), Mazowszem,

<sup>2441</sup> K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 186–193; T. Kempa, *Szlachta wołyńska wobec spraw wyznaniowych*, s. 27–54.

<sup>2442</sup> K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 419–420. Zob. też całościową analizę składu poselstw z sejmiku kijowskiego: H. Litwin, *Równi do równych*, passim.

<sup>2443</sup> K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 173–174.

<sup>2444</sup> Jeśli szczególnie zależało mu na załatwieniu jakiejś ważnej sprawy, Konstanty Ostrogski potrafił osobiście stawić się na obradach w Żytomierzu. Przykładowo w marcu 1602 r. brał udział w elekcji podkomorzego kijowskiego. Należy dodać, że wyjazd na ten sejmik elekcyjny nie przyniósł spodziewanego efektu – Ostrogskiemu nie udało się przeforsować swojego kandydata na podkomorzego, którym był Wacław Wielhorski. Jednym z wybranych przez uczestników sejmiku (ostatecznie zatwierdzonym przez króla) został wówczas rozpoczynający dość bogatą karierę polityczną Samuel Hornostaj, którego można zaliczyć do grona szlachty niezależnej, a także wpływowej poprzez samo posiadanie dużego majątku na Kijowszczyźnie. Dodajmy jednak, że nie był to najgorszy wybór z punktu widzenia wojewody kijowskiego. Hornostaj był wówczas związany ze stronnictwem Jana Zamoyskiego, jednakże stosunki Ostrogskiego z kanclerzem koronnym były w tamtym czasie bardzo dobre, a nadto Hornostaj mógł być bliski wojewodzie kijowskiemu przez fakt, że był kalwinistą. *Опись актовъ книги Киевского центрального архива*, nr 9, Київ 1872, s. 14; H. Litwin, *Równi do równych*, s. 77–79; por. K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 173.

a nawet Pomorzem. Większość z nich, znalazłszy się na służbie u Ostrogskiego, przeniosła się jednak na Wołyń. Jak widać, służba u „niekoronowanego króla Rusi”<sup>2445</sup> – jak określił wojewodę kijowskiego I. Teslenko – musiała być wyjątkowo atrakcyjna, skoro ciągnęli do niego ludzie z tak daleka<sup>2446</sup>. Przeważała jednak szlachta z ziem ukraińskich. Wśród niej na dwór Konstantego Ostrogskiego trafiali też młodzi przedstawiciele kniaziewskich rodów, jakkolwiek zwykle tych, których ówczesna pozycja majątkowa była nie najlepsza.

Liczba stałych dworzan pozostających u boku księcia nie przekraczała zapewne 100 osób. Składali się na nią nie tylko funkcyjni urzędnicy dworscy, ale też szlachta zależna, która posiadała dwory w zamku ostrogskim, w tzw. przygródku (częściowo zresztą były to te same osoby). Jak wyjaśniał nuncjusz Rangoni, owe domy znajdowały się tam „dla schronienia osób i droższych rzeczy w razie napadów tatarskich”<sup>2447</sup>. Prawdopodobnie z tego powodu było ich tak dużo. Na początku XVII w. odnotowano tam blisko 30 siedzib szlacheckich, a po śmierci wojewody kijowskiego liczba ta zmalała do 20<sup>2448</sup>. Grupie posiadaczy wspomnianych dworów przyjrzał się wnikliwie I. Teslenko<sup>2449</sup>. Wśród ich właścicieli widzimy przedstawicieli ważnych szlacheckich klientów Konstantego Ostrogskiego, w większości pochodzących z Wołynia, a częściowo także z Korony (była to zwykle uboższa lub średniozamożna szlachta): Żdana Borowickiego<sup>2450</sup> (zm.

---

<sup>2445</sup> Określenie „niekoronowany król Rusi” w stosunku do Konstantego Wasyla Ostrogskiego spotyka się często w ukraińskiej historiografii, zob. też np. H. Старченко, *Українські світи*, s. 94; T. Shevchenko, *The Uncrowned Kings of Ruthenia*.

<sup>2446</sup> I. Тесленко, *Клієнтела кн. Василя-Костянтина Острозького*, s. 146; idem, *Сліди Франкештайна на Волині*, „Записки Наукового товариства ім. Шевченка”, t. 260, 2010, nr 2, s. 275.

<sup>2447</sup> C. Rangoni, *Relacja o Królestwie Polskim z 1604 roku*, s. 43.

<sup>2448</sup> *Описи Острозчини*, s. 74, 79, 196, 292.

<sup>2449</sup> I. Тесленко, *Шляхетська нерухома власність у „нижньому” острозькому замку („пригородку”) наприкінці XVI – на початку XVII ст.*, [w:] *Студії і матеріали з історії Волині*, red. В. Собчук, Кременець 2009, s. 192–223.

<sup>2450</sup> Żdan Borowicki był w tej grupie jedną z najważniejszych dla Konstantego Ostrogskiego osób. Jako starosta ostrogski w latach 90. XVI w. zaangażował się w spory ze zwolennikami unii, w tym z władką lucko-ostrogskim Cyrylem Terleckim oraz starostą luckim Aleksandrem Siemaszką, zob. ArchiwJZR, cz. 3, t. 1, nr 33, 41, s. 99–100, 137–140. Ponadto Borowicki uczestniczył w zażegnaniu konfliktu majątkowego między swoim patronem a Krzysztofem Radziwiłłem „Piorunem”. Wojewoda kijowski musiał zatem darzyć go wyjątkowym zaufaniem, zob. Żdan Borowicki do Krzysztofa Radziwiłła 12

1600, wojskiego łuckiego – w latach 1589–1599, starosty ostrogińskiego – ok. 1586–1600), Wasyla i Jurija Borowickich, Ławryna Piasoczyńskiego (Piaseczyńskiego)<sup>2451</sup>, Wojciecha Nowickiego (starosty ostrogińskiego w latach 1604?–1608), Michała Bołharyna, Andrzeja Bilczyńskiego, Mikołaja Woronicza-Boratyńskiego, Sebastiana Gnieździckiego, Matwieja Jerlicza i jego brata Olizara<sup>2452</sup>, Andrzeja Kurowskiego, Iwana i Mikołaja Sieniutów-Radohoskich, Grigorija Ujezdeckiego, Grigorija Curkiewskiego, Jana i Krzysztofa Rymińskich (burgrabiego Ostroga w latach 1579–1596), Demiana Wojniłowicza-Horewskiego (a po jego śmierci w 1605 r. któregoś z jego synów), Pawłowiczów (Prokopa, Grigorija, Szymona<sup>2453</sup>), któregoś z Derewienieckich (Bohusza?), Dołoteckich (Żdana lub Iwana), Korowickich, Kraiwskich (Bohdana lub Ostafiego), Lisicyńskich (Konstantego lub Daniły), Milatyckich. Warto dodać, że wśród tych ziemian byli zarówno prawosławni, jak i katolicy, a także pojedynczy ewangelicy. Część z wymienionych trzymała (najczęściej jedynie w dzierżawie) od swego patrona pojedyncze sioła leżące w jego wołyńskich kompleksach majątkowych<sup>2454</sup>. Jednym z właścicieli dworów w zamku dolnym był ponadto katolik Jan Latosz (1539–1608), lekarz, astronom i astrolog, wykształcony w Krakowie

---

oraz 21 czerwca 1594 r. (oba listy ze Słonima), AGAD, AR, dz. V, 1196, s. 1–6; Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 25 maja 1594 r. z Włodzimierza, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 192. Zob. też: *Українське повсякдення ранньомодерної доби*, nr 268, s. 544–547; П. Кулаковський, *Канцелярія*, s. 238–239

<sup>2451</sup> Spośród właścicieli dworów na zamku w Ostrogu Piasoczyński był człowiekiem o dużej niezależności i wysokiej pozycji politycznej, a ponadto osobą majątną. Już od 1584 r. pełnił urząd podkomorzego braclawskiego, będąc też sekretarzem królewskim. Kilkakrotnie posłował na sejm. Uczestniczył też w oficjalnych misjach dyplomatycznych Rzeczypospolitej, m.in. na Krym (1602), której przebieg relacjonował Ostrogskiemu. Można go raczej uznać za przyjaciela wojewody kijowskiego, zob. Ławryn Piasoczyński do Konstantego Ostrogskiego w 1602 r. z Jass, BN, rkps 3086, k. 115v–116. Szerzej o Piasoczyńskim: K. Pułski, *Kronika polskich rodów szlacheckich Podola, Wołynia i Ukrainy. Monografie i wzmianki*, t. 2, opr. T. Epsztein, S. Górzynski, Warszawa 2004, s. 169–175.

<sup>2452</sup> Olizar Jerlicz był ojcem znanego kronikarza Joachima, przedstawiciela tego rodu już w pierwszej połowie XVI w. znajdowali się w gronie klienteli kniaziów z Ostroga, szerzej: I. Teslenko, *Родинний клан Єрличів*, „Соціум. Альманах соціальної історії”, t. 4, 2004, s. 135–188.

<sup>2453</sup> Byli to synowie Michała (zm. 1585), wojskiego łuckiego i starosty ostrogińskiego w latach 1574–1585. Tę ostatnią funkcję pełnił też później (w końcu XVI w. do 1601 r.) jego syn Prokop, I. Teslenko, *Острозька воллоост у 1565–1608 роках*, s. 12.

<sup>2454</sup> Szczegółowo zob. I. Teslenko, *Шляхетська нерухома власність*, s. 201–225; I. Teslenko, *Хто є хто в імперії „старого” князя*, s. 124–129.

i Padwie, który w latach 90. XVI w. został ściągnięty do Ostroga przez wojewodę kijowskiego po tym, jak został usunięty z Akademii Krakowskiej za krytykę kalendarza gregoriańskiego<sup>2455</sup>. Dodajmy, że Latosz udzielał porad medycznych wojewodzie kijowskiemu<sup>2456</sup>, a nadto jako astrolog regularnie sporządzał horoskopy dla kniazia i jego rodziny<sup>2457</sup>. Oprócz tego wśród posiadaczy dworów w „przygródku” w aktach podziału majątków Ostrogskich z 1603 r. wspomniani są cyrulik Jerzy oraz „rowniczy”, który prawdopodobnie odpowiadał za stan obwarowań zamkowych (a może i miejskich). Znajdował się tam również „dwór tiuremników”, więzienie zamkowe ulokowano bowiem właśnie w „przygródku”<sup>2458</sup>.

Oczywiście ziemianie posiadający dwory w zamku ostrogskim to tylko niewielka część tych, którzy służyli wojewodzie kijowskiemu<sup>2459</sup>. Ihor Teslenko w samej włości ostrogskiej w latach 1574–1608 doliczył się 114 szlachciców pochodzących z 60 rodów, stanowiących klientelę kniazia, będących zarazem bezpośrednio zależnymi od niego. Trzymali oni we włości ostrogskiej – na zasadzie dziedzicznej własności – najczęściej pojedyncze sioła, czasami dwa, rzadko zaś trzy lub cztery. Była to zatem uboższa szlachta, której nazwiska częstokroć wywodziły się od nazw wsi i przysiółków, które od dawna dzierżyli. Część z tej szlachty poprzez służbę u Konstantego Ostrogskiego stała się właścicielami dworów w zamku w Ostrogu. Na przełomie XVI i XVII w. wojewoda kijowski osadził

<sup>2455</sup> *Описи Острожчини*, s. 79, 95; S. Kardaszewicz, *Dzieje*, s. 282–283; L. Hajdukiewicz, *Latosz Jan*, [w:] PSB, t. 16, Wrocław–Warszawa–Kraków 1971, s. 569–572; M. Chop-tiany, „Przestroga” Jana Latosza z 1595 roku. *Prolegomena do edycji krytycznej na podstawie siedemnastowiecznego rękopisu z Biblioteki Narodowej w Warszawie*, „Terminus”, t. 16, 2014, z. 2, s. 175–192; С. Шпизель, *Лятош (Латос) Ян*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, s. 210–213; М. Якубович, „Prognosticon” Яна Лятоса 1594 р.: суспільно-політичний контекст, „Наукові записки”, серія: Історичні науки. Національний університет „Острозька академія”, т. 18, 2011, s. 165–174.

<sup>2456</sup> Jednocześnie na początku XVII w. jako lekarz Konstantego Ostrogskiego wspomniany jest bliżej nieznany Kurcusz, В. Ульяновський, *Князь*, s. 1200–1201.

<sup>2457</sup> В. Ульяновський, *Князь*, s. 1202–1203.

<sup>2458</sup> *Описи Острожчини*, s. 74, 79, 95; S. Kardaszewicz, *Dzieje*, s. 97, 99; I. Teslenko, *Шляхетська нерухома власність*, s. 223–224.

<sup>2459</sup> Wnikliwą próbę przedstawienia rodów szlacheckich i niektórych mieszczańskich związanych z Ostrogiem w ostatnich dekadach XVI i w pierwszych XVII w. podjął I. Teslenko, zob. I. Teslenko, *Мищанські і шляхетські роди в Острозі часів Академії (спроба реконструкції персонального каталогу студентів)*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, s. 233–239.

w majątności ostrogskiej kilkunastu przedstawicieli szlachty, którzy wcześniej związani byli z innymi rodami kniaziowskimi lub pańskimi, takimi jak Koreccy, Sanguszkowie czy Radziwiłłowie<sup>2460</sup>.

Do najważniejszych urzędników Konstatego Ostrogskiego – tak zresztą jak w przypadku innych magnatów – należeli namiestnicy (starostowie) jego majątności. Oczywiście byli to ludzie odpowiednio sprawdzeni, darzeni przez wojewodę kijowskiego dużym zaufaniem. Zwykle sprawowali oni funkcje namiestników wiele lat, czasami byli przerzucani z jednej księżęcej włości do innej. Jeśli otrzymywali pod swoją opiekę większą i bardziej znaczącą majątność, można było to postrzegać jako awans. Należy dodać, że część z nich – podobnie jak w przypadku innych magnatów<sup>2461</sup> – zajmowała się nie tylko zarządzaniem powierzonymi im włościami, czasami bowiem ich patron zlecał im do wykonania specjalne zadania. Na przykład Kacper Łuszkowski, starosta w Dubnie, był wysłannikiem kniazia na synod ewangelików w 1595 r. w Toruniu, w którym brał aktywny udział, dążąc za wskazaniem Ostrogskiego – jak wiemy, skutecznie – do nawiązania stałej współpracy między prawosławnymi a protestantami (zob. rozdział VIII). Wielu namiestników należało do grona liczącej się na Wołyniu lub Kijowszczyźnie szlachty. Stąd nierzadko wojewoda kijowski wykorzystywał ich jako swoich klientów w czasie obrad sejmikowych.

Część nazwisk starostów zarządzających majątnościami Ostrogskiego jest znana. Najszerzej zajął się tym problemem I. Teslenko. I tak Gniewosz Woronowicz był starostą dubieńskim w latach 1560–1583; Jacek Butowicz zarządzał w latach 1561–1575 kolejno: Kuźminem, Konstątnowem, Kołodnem; Jan Zmijewski był starostą w Zdzięciole (1566–1580), Wasyl Iliński zarządzał włością zwiahelską (1570–1588); Prokop Mierwicz był namiestnikiem w Berezdowie (1575–1586); Wasyl Szaszkiwicz (Szaszkowicz) w Konstątnowie (1581–1594); Żdan Borowicki zarządzał włością

<sup>2460</sup> I. Тесленко, *Хто є хто в імперії „старого” князя*, s. 124–129, 130–133 (tu spis szlachty zależnej we włości ostrogskiej wraz z siołami, jakie posiadała).

<sup>2461</sup> Zob. np. T. Kempa, *Urzędnicy i klienci Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki*, „Lituano-Slavica Posnaniensia. Studia Historica”, t. 9, 2003, s. 193–221; U. Augustyniak, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640). Mechanizmy patronatu*, Warszawa 2001.



ostrogską (1587–1600); Bogdan Omeljanowicz był namiestnikiem w Stepaniu (1591–1608)<sup>2462</sup>.

Zajmijmy się teraz sługami dworskimi Konstantego Ostrońskiego. Wielkość dworu, jaki funkcjonował u jego boku, powodowała, że musiał być on dobrze zorganizowany. Stąd na czele dworskiej służby wołyńskiego kniazia stał (nie wiadomo jednak, czy cały czas) marszałek, nazywany też „starszym sługą” którego najistotniejszym zadaniem było sprawne zarządzanie dworem oraz służenie radą swemu patronowi, a ponadto wykonywanie jego szczególnych poleceń, np. wypełnianie ważnych misji. Funkcję tę pełnili zatem najbardziej zaufani klienci wojewody kijowskiego. Najwięcej informacji o marszałkach dworu Konstantego Ostrońskiego podał I. Teslenko<sup>2463</sup>. Jak zauważył ukraiński historyk, wszystkie osoby pełniące tę funkcję na dworze wojewody kijowskiego pochodziły ze średniozamożnej szlachty (dotyczyło to zasadniczo także dworów innych przedstawicieli rodu Ostrońskich)<sup>2464</sup>. Poza tym cechowały się ruskim pochodzeniem i najczęściej były powiązane z innymi familiami znajdującymi się w gronie klienteli Ostrońskich<sup>2465</sup>.

Pierwszą w kolejności znaną osobą pełniącą funkcję marszałka na dworze Konstantego Ostrońskiego był Wasyl Raj, szlachcic pochodzący z Kijowszczyzny. Jak przypuszcza I. Teslenko, jego ojcem mógł być Łukasz Rajewicz, zarządzający majątkiem Turów w czasie, gdy należał on do matki Ostrońskiego Aleksandry z kniaziców słuckich. W latach 50. Wasyl Raj był namiestnikiem we włości kuźmińskiej należącej do Konstantego Ostrońskiego, a w latach 1560–1572 podwojewódzim kijowskim pochodzącym z wyboru swego patrona. Jako marszałek dworu kniazia Raj wspomniany jest w 1576 r., ale można się domyślać, że funkcję tę sprawował dłużej w latach 70., a może i później. Jak ustalił I. Teslenko, oprócz dziedzicznych

<sup>2462</sup> I. Тесленко, *Клієнтела кн. Василя-Костянтина Острозького*, s. 150.

<sup>2463</sup> I. Тесленко, *Маршалки двору князів Острозьких XVI–XVII ст.*, [w:] *Patrimoniум. Студії з ранньомодерної історії Центрально-Східної Європи (tytuł równoległy: Studia z historii nowożytnej w Europie Środkowo-Wschodniej)*, t. 1: *Ранньомодерна людина: простір – влада – право XVI–XVII століть*, red. В. Михайловський, Я. Століцьки, Київ–Краків 2015, s. 60–71.

<sup>2464</sup> Choć marszałkiem dworu Janusza Ostrońskiego był syn kasztelana chełmskiego Mikołaja Łysakowskiego – Jarosław, *ibidem*, s. 62, 70–71.

<sup>2465</sup> *Ibidem*, s. 63.

majątków znajdujących się na Kijowszczyźnie Raj otrzymał jakieś nadanie od swego patrona we wspomnianej włości kuźmińskiej<sup>2466</sup>.

Ihor Teslenko zauważył, że marszałkowie dworu Konstantego Ostrogskiego nie wzbogacili się szczególnie na jego służbie. W każdym razie nie powiększyli w istotny sposób swego majątku. Wyjątek stanowiła kariera Hawryły Hoyskiego (zm. 1632), który stał się jednym z najbardziej wpływowych ludzi na Wołyniu, stopniowo przechodząc do grupy najzamożniejszej szlachty<sup>2467</sup>. W 1621 r. został nawet senatorem, otrzymał bowiem awans na kasztelanię kijowską. Służba u wojewody kijowskiego bez wątpienia ułatwiła jego majątkowy i społeczny awans. Zanim dostał godność senatorską, od 1605 r. pełnił ważny lokalny urząd chorążego kijowskiego, którego nie mógłby dostąpić bez starań Ostrogskich. Hoyski był też hojnie wynagradzany materialnie za służbę u kniazia Konstantego. W 1592 r. otrzymał od swego patrona na wieczność dwie wsie leżące w majątności ostrogskiej (Żawrów i Hłuboczek)<sup>2468</sup>. Trzeba przy tym podkreślić, że Ostrogski bardzo rzadko obdarzał swoich klientów nadaniami „na wieczność”, zwykle były to nadania dożywotnie lub wydzierżawiane na korzystnych dla obdarowanego zasadach. Pokazuje to wyjątkową pozycję Hoyskiego w otoczeniu wojewody kijowskiego. Był on jednocześnie najbardziej znaną postacią w niewielkim gronie kilku kolejnych marszałków dworu Ostrogskiego. Sam wojewoda kijowski nazywał go wprost swoim „przyjacielem”<sup>2469</sup>. Hoyski uczestniczył w ważnych wyprawach wojennych w oddziałach Ostrogskich jako jeden z dowódców konnicy. Brał udział w najeździe na ziemie czernihowską w kampanii batoriańskiej w 1579 r., a wcześniej, w 1577 r., walczył pod Gdańskiem. Szczególnie zasłużył się w zdławieniu powstania kozackiego Krzysztofa Kosińskiego w 1593 r.

<sup>2466</sup> Ibidem, s. 66.

<sup>2467</sup> W końcu życia wraz z synem Romanem był właścicielem ok. 2,5 tys. dymów na Wołyniu i Kijowszczyźnie; zasób jego nieruchomości zwiększył się kilkunastokrotnie w stosunku do lat 70. XVI w., П. Кулаковський, *Канцелярія*, s. 242; В. Собчук, *Від коріння до крони. Дослідження з історії князівських і шляхетських родів Волині XV – першої половини XVII ст.*, Кременець 2014, s. 284–286.

<sup>2468</sup> Zapis uczyniony 29 grudnia 1592 r. w Ostrogu, LNNBU, F. 91, rkps 181, cz. 4, k. 35–35v; zob. też: В. Ульяновський, *Князь*, s. 1197; I. Teslenko, *Маршалки двору князів Острозьких*, s. 67.

<sup>2469</sup> Takim mianem określił go Konstanty Ostrogski w liście do Zygmunta III z 12 czerwca 1604 r. (z Ostroga), AGAD, tzw. Metryka Litewska IX, 53, k. 347; H. Litwin, *Równi do równych*, s. 95.

O odwadze, jaką się wówczas wykazał, pisał w poemacie poświęconym bitwie pod Piątką Szymon Pękalides<sup>2470</sup>. Hoyski był też wyjątkowo aktywny w życiu politycznym, w którym reprezentował interesy wojewody kijowskiego, ale też szlachty wołyńskiej i kijowskiej<sup>2471</sup>. Wielokrotnie wybierano go na deputata do Trybunału Koronnego zarówno z województwa wołyńskiego, jak i kijowskiego (1589, 1594, 1596, 1599, 1600, 1602, 1604, 1610, 1613), gdzie również posiadał majątki, ponadto – od 1605 r. – pełnił urząd chorążego kijowskiego<sup>2472</sup>. Hoyski był pod tym względem jednym z rekordzistów w tamtym okresie, co zresztą wiązało się z faktem, że wybierano go tak często na deputata wbrew prawu (formalnie można było zostać ponownie członkiem Trybunału po trzyletniej karencji). Poza tym co najmniej dziewięciokrotnie posłował na sejm, również z obu wspomnianych województw. Jak dotąd potwierdzono jego udział w sejmach w latach: 1589, 1593, 1596, 1597, 1598, 1600, 1601, 1606, 1608, 1609<sup>2473</sup>. Nie było oczywiście przypadkiem, że posłował – na co przemożny wpływ miała wola jego patrona – na tak ważne sejmy, jak te z końca XVI i z początku XVII w., odbywające się po zawarciu unii brzeskiej. Hoyski bowiem aktywnie uczestniczył w zabiegach o „uspokojenie religii greckiej”, reprezentując interesy prawosławnych, ale też w szerszym zakresie wszystkich różnowierców (co wynikało z zainicjowanej przez Konstantego Ostrogskiego współpracy z protestantami)<sup>2474</sup>. Brał on udział w synodzie przeciwników unii w październiku 1596 r. w Brześciu, a w 1601 r. – podobnie jak Ostrogski – podpisał się pod deklaracją w obronie prawosławnego bractwa w Lublinie<sup>2475</sup>. Aktywnie uczestniczył też w rokoszu Zebrzydowskiego, będąc

---

<sup>2470</sup> [S. Pecalides], *De bello Ostrogiano*, liber primus; W. Urban, *Hoyski Gabriel*, [w:] PSB, t. 10, Kraków 1962/64, s. 25; П. Кулаковський, *Канцелярія*, s. 241; I. Тесленко, *Маршалки двору князів Острозьких*, s. 67.

<sup>2471</sup> Por. K. Pułaski, *Kronika polskich rodów*, t. 2, s. 77–79.

<sup>2472</sup> *Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis*, cz. 1: 1578–1620, opr. H. Gmiterek, Warszawa 2017, s. 109, 128, 140, 158, 164, 178, 190, 208, 225.

<sup>2473</sup> K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 427; H. Litwin, *Równi do równych*, s. 95; T. Kempa, *Prawosławni trybuni szlacheccy*, s. 64–65; В. Собчук, *Від коріння до крони*, s. 281–286.

<sup>2474</sup> T. Kempa, *Prawosławni trybuni szlacheccy*, s. 65.

<sup>2475</sup> Archiv]ZR, cz. 2, t. 1, s. 37; T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 110; idem, *Prawosławni trybuni szlacheccy*, s. 65.

jednym z posłów zjazdu sandomierskiego do Zygmunta III<sup>2476</sup>. W tym kontekście należy przypomnieć, że choć Hawryło Hoyski pochodził z prawosławnego rodu, sprzyjał rozwojowi arianizmu w swoich majątkach (co widać było zwłaszcza w Hoszczy, gdzie ok. 1600 r. ufundował zbór tego wyznania<sup>2477</sup>), a w pewnym momencie – choć trudno go precyzyjnie określić – sam stał się jego wyznawcą<sup>2478</sup>.

Jak jednak podkreślił I. Teslenko, nie znaleziono dotąd wyraźnego potwierdzenia w źródłach, że Hoyski był marszałkiem dworu wojewody kijowskiego, niemniej informacja ta utrwaliła się w historiografii już w XIX w.<sup>2479</sup> Nie ulega wszak wątpliwości, że był on jedną z najbardziej zaufanych osób w otoczeniu Konstantego Ostrogskiego i jednocześnie jednym z najbardziej wpływowych jego klientów, choć po śmierci swego patrona jego związki z rodem Ostrogskich wyraźnie się rozluźniły. Pozycję, a także wiele zadań, jakie zlecał Hoyskiemu wojewoda kijowski, przynajmniej pośrednio potwierdzają przekazy dawnej historiografii. Podkreślimy jednak, iż potrzebna jest dalsza dyskusja nad funkcją i rolą marszałka dworu Konstantego Ostrogskiego, by odpowiedzieć choćby na kluczowe pytanie, na ile była to funkcja sformalizowana. Dodać należy, że w gronie klienteli wojewody kijowskiego znajdowali się też inni reprezentanci rodziny Hoyskich (Jarofiej-Jarosz Wasylowicz<sup>2480</sup>, Roman<sup>2481</sup>, Prokop), którzy rekrutowali się ze szlachty niegdyś bezpośrednio zależnej od Ostrog-

<sup>2476</sup> Hawryło Hoyski do wojewody wołyńskiego Janusza Zasławskiego 15 listopada 1607 r. b.m., AGAD, APP, 9, t. 1, s. 144; *Rokosz Zebrzydowski*, s. 99.

<sup>2477</sup> H. Merczyng, *Zbory i senatorowie protestancy w dawnej Rzeczypospolitej*, s. 108, 127.

<sup>2478</sup> Na arianizm Hoyski przeszedł przypuszczalnie po 1610 r., choć już wcześniej sprzyjał rozprzestrzenianiu się jego wpływów, H. Litwin, *Struktura wyznaniowa szlachty kijowskiej*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, R. 48, 2004, s. 204. O niejasnych poglądach religijnych i charakterze Hoyskiego ciekawe świadectwo daje Stanisław Buczyński, klient Radziwiłłowski: „jest człowiek chytry, z Bogiem i z ludźmi, obłudny, bo z ewangelikami – ewangelik [kalwinista], z arianami – arian[in], z Rusią – Rusin [prawosławny]”, Stanisław Buczyński do Krzysztofa Radziwiłła 7 października 1622 r. z Orli, AGAD, AR, dz. V, 1584/I, s. 196.

<sup>2479</sup> I. Тесленко, *Маршалки двору князів Острозьких*, s. 67.

<sup>2480</sup> W 1580 r. Ostrogski skutecznie starał się o urząd sędziego ziemskiego łuckiego dla Jarofieja, lobbując na dworze królewskim m.in. za pośrednictwem zięcia Krzysztofa Radziwiłła. Hoyski jednak wkrótce zmarł, gdyż już w 1581 r., Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 26 marca 1580 r. z Dubna, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 131; K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 142; *Urzednicy wołyńscy*, s. 90.

<sup>2481</sup> H. Старченко, *Українські світи*, s. 269–270.

skich. Stopniowo jednak – także dzięki swoim patronom – wyzwolili się z zależności lennej, stając się jednym z najbardziej wpływowych rodów szlacheckich na Wołyniu<sup>2482</sup>.

Wróćmy jednak do marszałków dworu wojewody kijowskiego. Pojedyncze wzmianki zachowały się jeszcze o dwóch innych osobach, które mogły pełnić tę funkcję. Pierwszym – wzmiankowanym w 1603 r. – marszałkiem był Mikołaj Woronicz-Borotyński, wołyński szlachcic, którego ojciec Aleksander także przebywał na dworskiej służbie u wojewody kijowskiego już w końcu lat 50. XVI w. W okresie, z którego pochodziła źródłowa wzmianka, był on posiadaczem dworu w zamku dolnym (przygródka) w Ostrogu. Dodajmy, że mieszkał tam również po śmierci swego patrona, co niewątpliwie świadczy o jego ważnej pozycji w otoczeniu „starego księcia”. Mikołaj Menkicky pochodził ze średniozamożnej rodziny, której co najmniej kilku przedstawicieli należało do grona braci polskich. W latach 90. i na początku XVII w. rodzina Menkicky znajdowała się jednak w konflikcie z Aleksandrem Ostrogskim. Choćby z tego powodu można wątpić, czy Mikołaj mógł pełnić funkcję marszałka na dworze jego ojca, nawet jeśli byłoby to kilka lat po śmierci wojewody wołyńskiego. Informacja, że nim był, została bowiem zanotowana zaraz po śmierci Konstantego Ostrogskiego<sup>2483</sup>.

Innym bardzo ważnym urzędnikiem na dworze wojewody kijowskiego był podskarbi, który czuwał nad całością dochodów i wydatków kniazia. Funkcję tę pełniły bardzo różne osoby<sup>2484</sup>. O niektórych z nich, jak o známym nam już Herasymie Smotryckim, wiadomo całkiem sporo. Pełnił on funkcję podskarbiego w drugiej połowie lat 70., a zatem już w Ostrogu<sup>2485</sup>;

---

<sup>2482</sup> H. Litwin, *Zjednoczenie*, s. 148–149; K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 143; I. Ворончук, *Родоводи волинської шляхти XVI – першої половини XVII ст.: реконструкція родинних структур (методологія, методика, джерела)*, Київ 2009, s. 198–199.

<sup>2483</sup> Do kwestii czy Woronicz-Borotyński i Menkicky byli marszałkami dworu Ostrogskiego dość ostrożnie podchodzi również I. Teslenko: I. Тесленко, *Маршалки двору князів Острозьких*, s. 69–70.

<sup>2484</sup> W. Uljanowskij ściśle wiąże ze sobą funkcję osobistego sekretarza i podskarbiego (skarbnika) na dworze wojewody kijowskiego. Nie uzasadnia jednak tego. Nie wydaje się, by takie automatyczne powiązanie można było w przypadku dworu kniazia Konstantego zastosować, В. Ульяновський, *Князь*, s. 1197.

<sup>2485</sup> I. Пасічник, *Смотрицький Герасим*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, s. 413; S. Kardaszewicz, *Dzieje*, s. 287.

być może zresztą także w kolejnej dekadzie. O innych urzędnikach sprawujących tę funkcję wiadomo niestety dużo mniej. Nazwiska kilku podskarbich Ostrońskiego wymienia I. Teslenko, byli to: Iwan Horodyski, Semen Kryczewicz, czy znani tylko z imienia Paweł i Hleb. Najlepiej rozpoznaną postacią spośród nich jest Kryczewicz, który posiadał dwór na zamku w Ostrogu<sup>2486</sup>. Podskarbiowie mieli do pomocy birczego, który rezydował w ostrońskim zamku<sup>2487</sup>. Być może było ich zresztą więcej.

Istotną część dworu stanowiła kancelaria dworska Ostrońskiego. Jej pracownicy odpowiadali za ekspedycję korespondencji, ale też dbali o przechowywanie ważnych dokumentów patrona, tworzących rodowe archiwum. Najważniejszymi osobami, które wchodziły w jej skład, byli księżęcy sekretarze. Tak jak w przypadku kancelarii monarszej, sekretarze wojewody kijowskiego nierzadko przeprowadzali również ważne misje w imieniu swego patrona. Znane są nazwiska niektórych z nich. Byli nimi m.in. Jakub Moszyński, Stanisław Wielicki, Stefan Smotrycki<sup>2488</sup>. Ten pierwszy m.in. witał w imieniu swego patrona króla-elekta Stefana Batorego w Tarnowie w kwietniu 1576 r.<sup>2489</sup> Z kolei w 1585 r. Ostroński zlecił Moszyńskiemu misję wyciągnięcia z krakowskiego więzienia jednego ze swoich klientów – Piotra Boboleckiego<sup>2490</sup>. Sekretarz ten reprezentował także wojewodę kijowskiego w procesach sądowych<sup>2491</sup>. Na poły legendarną postacią jest inny sekretarz Ostrońskich (Konstantego i jego syna Janusza), który miał być znany z wielkiego obżarstwa, Jan Bohdan Susło<sup>2492</sup>. Mniejszą rolę w kancelarii odgrywali pisarze (m.in. Marcin Mienżyński, Stefan Grabowicz<sup>2493</sup>) zajmujący się sporządzaniem listów w imieniu kniazia, które on następnie jedynie podpisywał. Ale – jak słusznie zauważył

<sup>2486</sup> I. Тесленко, *Клієнтела кн. Василя-Костянтина Острозького*, s. 148. Zob. też: S[emen] Kriczewicz [Kryczewicz] do Janusza Ostrońskiego 7 lutego 1606 r. z Ostroga, AGAD, APŁ, 1546; *Інвентар частини замку в Острозі 1620 р.*, підг. М. Боянівська, [w:] *Острозька давнина*, т. 1, s. 122; I. З. Мицько, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, s. 97.

<sup>2487</sup> В. Ульяновський, *Князь*, s. 1205.

<sup>2488</sup> I. Тесленко, *Клієнтела кн. Василя-Костянтина Острозького*, s. 148.

<sup>2489</sup> *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego*, s. 21.

<sup>2490</sup> В. Ульяновський, *Князь*, s. 1197, ргзур. 149.

<sup>2491</sup> *Луцька замкова книга 1560–1561 рр.*, s. 167.

<sup>2492</sup> S. Kardaszewicz, *Dzieje*, s. 38.

<sup>2493</sup> Grabowicz był także na początku XVII w. wójttem w Ostrogu, В. Ульяновський, *Князь*, s. 1197.

I. Teslenko – w otoczeniu Konstantego Ostrońskiego pisarze (polscy, ruscy, łacińscy) mieli dużo pracy, gdyż ich patron rzadko pisał własnoręczne listy<sup>2494</sup>.

Z działalnością dworskiej kancelarii można również powiązać jurystów będących na służbie wojewody kijowskiego. Wykonywali oni różne zlecenia o charakterze prawnym. Między innymi reprezentowali go w sądach w licznych procesach. W gronie tym znajdowali się ludzie bardzo znani ze swej aktywności w życiu publicznym, ale też osoby bardziej anonimowe. Część z nich była związana z ziemiami ukraińskimi, inni pochodzili z Korony i można ich uznać za znawców prawa polskiego. Wśród tych ostatnich osobą szczególnie cenną dla wojewody kijowskiego był Jan Przylepski, koronny instygator, będący jednocześnie przez jakiś czas podstarościm włodzimierskim z nadania patrona<sup>2495</sup>. Jako plenipotent reprezentował interesy Konstantego Ostrońskiego w różnych procesach, m.in. na sejmowej rozprawie protosyngiela Nicefora (1597), ale też w wielu sprawach w Trybunale Koronnym. W 1599 r. doradzał z ramienia swego patrona Krzysztofowi Radziwiłłowi „Piorunowi”, jak postępować w sporze z Chodkiewiczami o „dziedzictwo słuckie”<sup>2496</sup>. Przylepski był jurystą wojewody kijowskiego co najmniej od początku lat 90. XVI w. aż do jego śmierci. Za swoje zasługi został wynagrodzony dożywotnim nadaniem siół Dorosin, Kniaże, Nemir. Po śmierci Konstantego Ostrońskiego służył jego synowi Januszowi i również z jego ramienia został podstarościm włodzimierskim (1606–1613)<sup>2497</sup>.

Inną dobrze znaną postacią, która reprezentowała Ostrońskich – w tym wojewodę kijowskiego – w końcu XVI i w początkach XVII w. w niektórych procesach sądowych, był Jan Swoszowski (zm. 1615)<sup>2498</sup>.

<sup>2494</sup> I. Teslenko, *Клієнтела кн. Василя-Костянтина Острозького*, s. 148.

<sup>2495</sup> W. Sokołowski, *Politycy schyłku złotego wieku*, s. 56. Ponadto w latach 90. XVI w. Przylepski był namiestnikiem w jednej z najważniejszych włości należących do Konstantego Ostrońskiego, mianowicie w konstantynowskiej.

<sup>2496</sup> Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do chorążego wołkowyskiego Stanisława Pukszyty Klawsgiełłowicza 6 maja 1599 r. z Zabłudowa, AGAD, AR, dz. IV, kop. 293, s. 21.

<sup>2497</sup> Konstanty Ostroński do Jana Przylepskiego 18 maja 1592 r. z Ostroga, AGAD, APP, 9, cz. 1, s. 57; П. Кулаковський, *Канцелярія*, s. 199–200; I. З. Мицько, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, s. 107.

<sup>2498</sup> Zob. np. Jan Swoszowski do Janusza Ostrońskiego 15 listopada 1595 r. z Tarnopola, AGAD, AR, dz. II, 3498; BOssol., rkps 3669/II, k. 17.

Zabiegał on także o odpowiedni dla wołyńskich kniaziów przebieg sejmików, zwłaszcza deputackich, w województwie ruskim. Wojciech Sokółowski określił go nawet mianem „koordynatora polityki trybunalskiej” Ostrogskich. Warto dodać, że Swoszowski wykonywał również pewne zlecenia prawne Jana Zamoyskiego, nigdy jednak przeciwko swoim głównym patronom. Można go uznać nawet bardziej za przyjaciela Ostrogskich (choć wykonującego konkretne zadania) aniżeli ich klienta<sup>2499</sup>. Swoszowski zrobił znakomitą karierę polityczną, dochodząc do urzędu podkomorzego lwowskiego<sup>2500</sup>, był ponadto wielokrotnym posłem na sejm (w 1611 r. był nawet marszałkiem sejmu) i deputatem do Trybunału Koronnego<sup>2501</sup>. W 1608 r. z ramienia Janusza Ostrogskiego podjął się delikatnej misji przekonania Janusza Radziwiłła do tego, by przeprosił króla Zygmunta III (w związku z udziałem Radziwiłła w rokoszach)<sup>2502</sup>.

Wśród prawników, którzy reprezentowali wojewodę kijowskiego na forum sądów ziemskich i grodzkich na Wołyniu, a czasami też na Kijowszczyźnie, należy wymienić Mikołaja Grotowskiego, Krzysztofa Gujskiego i Aleksandra Glebowa-Sokołowskiego. Byli oni bardzo dobrze opłacanymi urzędnikami kniazia. Oprócz tego Gujski np. otrzymał od wojewody kijowskiego sioło Wilia pod Ostrogiem. Glebow-Sokołowski zaś zarządzał włością stepańską<sup>2503</sup>. I. Teslenko podkreślił, że spora część jurystów pozostających na służbie u Konstantego Ostrogskiego przeszła praktykę prawną w kancelariach grodów włodzimierskiego i kijowskiego. W większości była to szlachta miejscowego pochodzenia: Petro Bereźnicki, Petro Bilczyński, Bogdan Boreyko, Wasyl i Żdan Borowiccy, Mikołaj Zubryk, Matiasz Iwanicki, Piotr Złotopolski, Stanisław Prokysz-Kandyba, Filon Kotelnicki,

<sup>2499</sup> W 1596 r. Janusz Ostrogski uczynił Swoszowskiego jednym z opiekunów swoich nieletnich córek: Eleonory i Eufrozyny, AN-Kraków, ASang., teka 129, plik 4, s. 1–4.

<sup>2500</sup> W latach 1584–1585 Swoszowski był pisarzem grodzkim lwowskim, potem pisarzem ziemskim lwowskim (1588–1612), wreszcie podkomorzym lwowskim (od 1612 r. do śmierci). Zob. też: I. Lewandowska-Malec, *Pisarz ziemski lwowski Jan Swoszowski autorem projektu reformy ziemskiego procesu sądowego*, [w:] *Wielokulturowość polskiego pogranicza. Ludzie – idee – prawo*, red. A. Lityński, P. Fiedorczyk, Białystok 2003, s. 147–158.

<sup>2501</sup> J. Byliński, *Jan Swoszowski*, s. 175–188; I. Lewandowska-Malec, *Swoszowski Jan*, [w:] PSB, t. 46, Warszawa–Kraków 2009–2010, s. 169–173; W. Sokółowski, *Politycy schyłku złotego wieku*, s. 15, 24–26, 45, 46, 51, 58.

<sup>2502</sup> AGAD, AR, dz. II, supl., 227.

<sup>2503</sup> I. Teslenko, *Клієнтела кн. Василя-Костянтина Острозького*, s. 149–150; В. Ульяновський, *Князь*, s. 1198.



Demian Pawłowicz, Andrzej Załęski (Zaleński)<sup>2504</sup>. Część z nich pracowała później bezpośrednio w kancelarii wojewody kijowskiego w Ostrogu lub też występowała w innej roli na dworze kniazia, niektórzy zaś posiadali nawet dwór na ostrogskim zamku (Ż. Borowicki).

Niektóre z tych osób formalnie figurowały jako komornicy na dworze Konstantego Ostrogskiego. Był to bodaj najbardziej uniwersalny urząd dworski, stąd też było ich tam wielu. Wypełniali najrozmaitsze zadania zlecone przez kniazia, najczęściej proste, związane choćby z dostarczaniem korespondencji czy kontaktowaniem się z urzędami. Wiele nazwisk komorników zachowało się w źródłach. Większość z nich wywodziła się z uboższej szlachty, o której nie posiadamy dokładniejszych informacji. Ich nazwiska wskazują zarówno na ruskie, jak i polskie pochodzenie: Petro Bereżnicki (zob. poprzedni akapit), Wasyl Buniewski, Gapon Dubnicki, Stanisław Kraszewski, Filip Kruniewicz<sup>2505</sup>.

Ze wspomnianą wyżej grupą jurystów związani są też ściśle ludzie, którzy służyli jako urzędnicy grodzcy we Włodzimierzu, gdzie Ostrogski był starostą (1550–1579, 1588–1603), oraz w Kijowie, gdzie pełnił urząd wojewody. Urzędników tych wołyński książę sam mianował, zatem możemy być pewni, że byli to jego zaufani słudzy. I tak we Włodzimierzu byli to: sędzia i pisarz grodzcy, a także podstarości, w Kijowie zaś oprócz sędziego i pisarza dodatkowo podwojewodzi. I. Teslenko wskazał na tych urzędników grodzkich, którzy w znacznym stopniu dzięki służbie u Konstantego Ostrogskiego zrobili znaczące kariery polityczne, jakkolwiek głównie o charakterze lokalnym. Pochodzili oni w przeważającej mierze z wołyńskiej i kijowskiej szlachty, szczególnie drobnej i średniozamożnej. I tak Michajło Koziński (zm. 1568), który był podstarościem włodzimierskim w latach 1551–1562, został następnie horodniczym włodzimierskim

---

<sup>2504</sup> I. Тесленко, *Клієнтела кн. Василя-Костянтина Острозького*, s. 149; П. Кулаковський, *Канцелярія*, s. 148. Andrzej Załęski był pochodzącym z Braclawszczyzny dawnym sługą Romana Sanguszki, który – jak wielu innych – po jego śmierci przeszedł na służbę Ostrogskich. Wojewoda kijowski wykorzystywał go m.in. jako zaufanego posłańca. Dzięki jego poparciu Załęski otrzymał w 1588 r. urząd sędziego ziemskiego włodzimierskiego, który sprawował do śmierci w 1616 r. Na tym stanowisku był bardzo pożytecznym klientem dla Ostrogskich, Н. Старченко, *Чест, кров і риторика*, s. 62, 132; *Урядніци во-льнські*, s. 116; Konstanty Ostrogski do NN [Jana Chodkiewicza?] 23 lipca 1572 r. z Dubna, ВКрн., rkps 11617/I, k. 64.

<sup>2505</sup> I. Тесленко, *Клієнтела кн. Василя-Костянтина Острозького*, s. 148.

(1553–1568) i marszałkiem hospodarskim (1564), by w końcu dostąpić godności kasztelana wołyńskiego (1566–1568). Wasyl Hulewicz Wojutyński, podstarości włodzimierski w latach 1561–1566, był potem wojskim włodzimierskim (1566–1601). Był on jednym z najważniejszych i najbardziej znaczących klientów Ostrońskiego, częstokroć reprezentującym jego interesy na forum sądowym<sup>2506</sup>. Należy dodać, że Hulewicz Wojutyński co najmniej siedmiokrotnie udawał się na sejmy jako poseł wołyński, było to w latach: 1569, 1572, 1575, 1576 (I i II), 1582, 1585, a z sejmiku braclawskiego w 1578 r., ponadto był też wybierany na deputata do Trybunału (1590, 1600)<sup>2507</sup>. Kolejny podstarości we Włodzimierzu (1569–1574), Michajło Pawłowicz (zm. 1593), był potem wojskim w Łucku (od 1585). Z kolei wspomniany już wcześniej Stanisław Prokysz-Kandyba, pisarz grodzki włodzimierski w latach 1588–1612, został z nadania królewskiego horodniczym we Włodzimierzu (1613–1615)<sup>2508</sup>. Większość z tych ludzi po opuszczeniu urzędu grodzkiego pozostała w ścisłym kręgu klientów Konstantego Ostrońskiego.

Wspomnijmy tu jeszcze ważną postać w urzędzie grodzkim włodzimierskim (choć nie uzyskał ona żadnego urzędu ziemskiego), mianowicie Demiana Pawłowicza (brata Michajły), w 1577 r. podstarościem we Włodzimierzu, a potem od ok. 1579 do co najmniej 1599 r. sędziego grodzkiego włodzimierskiego z nadania Konstantego Ostrońskiego. Jako klient wojewody kijowskiego występował on przeciw unii brzeskiej, uczestnicząc w synodzie prawosławnym w październiku 1596 r., a także podpisując instrukcje sejmikowe, w których domagano się degradacji władcyków – odstępców od prawosławia<sup>2509</sup>.

<sup>2506</sup> *Луцька замкова книга 1560–1561 рр.*, s. 291–292, 294–295.

<sup>2507</sup> K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 427; *Deputaci Trybunału Koronnego*, cz. I, s. 103, 164; H. Litwin, *Zjednoczenie*, s. 160–165; П. Кулаковський, *Канцелярія*, s. 239–241; I. Ворончук, *Родоводи волинської шляхти*, s. 202.

<sup>2508</sup> I. Тесленко, *Клієнтела кн. Василя-Костянтина Острозького*, s. 148–149; *Урядники воїніси*, s. 164, 167–168, 175. Wspomniany przez I. Teslenkę – w kontekście urzędników grodzkich Konstantego Ostrońskiego – Maciej Stempkowski jako sędzia grodzki, a następnie podstarości włodzimierski w rzeczywistości pełnił te funkcje, ale w Łucku, M. Nagielski, *Stempkowski Gabriel*, [w:] PSB, t. 43, Warszawa–Kraków 2005, s. 383; *Урядники воїніси*, s. 182.

<sup>2509</sup> *Dyaryusze sejmowe r. 1597*, s. 400; ArchiwJZR, cz. I, t. I, s. 67, 323, 401, 405, 505, 528; K. Mazur, *Opozycja szlachecka wobec unii brzeskiej na Rusi Koronnej (1596–1620)*.

Jeszcze większą polityczną rolę odgrywali ludzie związani z urzędem zamkowym w Kijowie, których „instalował” tam Konstanty Ostrogski w latach 1559–1608 (z wyjątkiem pierwszej połowy lat 70., gdy kontrolę nad tym urzędem sprawowali sprawcy województwa mianowani przez króla Zygmunta Augusta). Wielu z nich pochodziło zresztą z Wołynia. Podwojewodzi kijowski w 1565 r., Fedor Tysza Bykowski, był potem podsędkiem kijowskim (1566–1573). W 1570 r. posłował też na sejm. Bohusz Hulkiwicz Hlebowski w latach 1571–1577 pełnił urząd pisarza grodzkiego w Kijowie, a w połowie lat 90. został tam horodniczym. Książę Mateusz Woroniecki, który w latach 1584–1591 sprawował funkcję podwojewodziego, potem przez długi czas (1592–1613) był stolnikiem kijowskim. Inny klient Konstantego Ostrogskiego, pochodzący z Litwy Erazm Strawiński, był najpierw pisarzem grodzkim w Kijowie (1588–1590) z nadania swego patrona, a potem wójtem w tym mieście (1593), następnie koniuszym trockim (1598–1631) i podkomorzym Nowogrodu Siewierskiego (1623–1631). Sprawujący urząd pisarza grodzkiego kijowskiego (1590–1600) Polak Hipolit Rodkiewicz był już po śmierci Konstantego Ostrogskiego miecznikiem kijowskim (1618–1630). Jeden z najbardziej znanych reprezentantów szlachty z Kijowszczyzny w czasach panowania Zygmunta III – Filon Strybyl, poseł na sejmy (1609, 1613/I), kilkakrotny marszałek sejmikowy, namiestnik księcia Ostrogskiego w Kijowie (1592), a także sędzia grodzki kijowski (1595–1605), był jednocześnie cześnikiem kijowskim (1594–1633). Strybyl należał do gorliwych wyznawców i obrońców prawosławia. Następny podwojewodzi w Kijowie (1592–1600) – Jan Aksak, był jednym z najaktywniejszych przedstawicieli szlachty w tym województwie, przez wiele lat (1599–1627) pełnił urząd sędziego ziemskiego kijowskiego. Co najmniej czterokrotnie posłował na sejmy, a także był wybierany na deputata do Trybunału. Sędzia grodzki kijowski w latach 1592–1593 był jednocześnie cześnikiem kijowskim (1591–1593). Inny ważny klient Konstantego Ostrogskiego to Wacław Wielhorski, ostatni podwojewodzi za życia swego patrona (1600–1609), wkrótce potem zaś stolnik kijowski (1613–1619). Posłował na sejmy w latach 1600 i 1605, oczywiście nie bez protekcji swego patrona. Cieszył się

dużym zaufaniem wojewody kijowskiego również dlatego, że w okresie po zawarciu unii brzeskiej deklarował się wyraźnie jako dyzunita. Z kolei Piotr Złotopolski, sędzia grodzki w Kijowie w latach 1605–1609, sprawował później urząd podśędka (1614–1629)<sup>2510</sup>. Dodajmy, że awans z sądu grodzkiego do ziemskiego był w tamtych czasach częstą praktyką, co wiązało się z nabywaniem doświadczenia prawnego.

Wśród kijowskich urzędników Konstantego Ostrogskiego wymienimy jeszcze kniazia Ostafiego Różyńskiego, podwojewódzkiego w latach 1575–1581 (jego syn Mikołaj był wojskim kijowskim, 1591–1592<sup>2511</sup>), a także Tymofieja Hołowińskiego, który sprawował funkcję podwojewódzkiego kijowskiego w latach 90. Do ludzi wojewody kijowskiego należy zaliczyć też pisarza grodzkiego w Kijowie w latach 1575–1576 Bohdana Raja, brata wspomnianego wcześniej Wasyla Raja<sup>2512</sup>. Szczególnie ważnym klientem Ostrogskiego na Kijowszczyźnie był Iwan Sołtan (zm. ok. 1610), który z nadania wojewody od końca lat 60. do 1592 r. był sędzią grodzkim kijowskim. Jednakże w 1591 r. doszło między nimi do konfliktu i Sołtan stracił urząd oraz dotychczasowe poparcie patrona. Zapewne z tego powodu nie widzimy go później wśród urzędników województwa kijowskiego. Dodajmy, że Sołtan kilkakrotnie był wybierany na posła na sejmy, w tym na lubelski w 1569 r., a ponadto w latach 1572, 1578 i 1582<sup>2513</sup>.

<sup>2510</sup> Konstanty Ostrogski do namiestnika kijowskiego Mateusza Woronieckiego 27 sierpnia 1585 r. oraz 18 stycznia 1591 r., F. Pułaski, *Opis 815 rękopisów Biblioteki Ordynacji Krasieńskich*, Warszawa 1915, s. 262, 338; K. Ostrogski do namiestnika kijowskiego Filona Strybyła 8 marca 1592 r., ibidem, s. 262; Wacław Wielhorski do Janusza Ostrogskiego 18 października 1604 r. z Kijowa, AGAD, APŁ, 1581; I. Тесленко, *Клієнтела кн. Василя-Костянтина Острозького*, s. 149; *Urzędnicy województw kijowskiego i czernihowskiego XV–XVIII wieku. Spisy*, opr. E. Janas, W. Kłaczewski, Kórnik 2002, s. 227, 248, 255, 276, 316, 324, 333, 336; Н. Білоус, *Привілеї на київське віїтвіство XVI – першої половини XVII ст.*, „Архіви України”, 2002, z. 1–3, s. 118–119; *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. 2: *Województwo trockie XIV–XVIII wiek*, opr. H. Lulewicz i in., Warszawa 2009, s. 134; H. Litwin, *Równi do równych*, s. 46, 69–73, 87–88; Z. Lasocki, *Sienkiewiczowskie „wie pachole” Aksak i ród jego*, „Miesięcznik Heraldyczny”, R. 15, 1936, nr 1, s. 2; K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 216, 219, 419–421, 429, 432.

<sup>2511</sup> Konstanty Ostrogski do namiestnika kijowskiego Ostafiego Różyńskiego 4 grudnia 1581 r. w Kijowie, ASPII RAN, kol. 57, op. 1, 27, nr 1; P. Kułakowskyj, *Kolonizacja Kijowszczyzny i Czernihowszczyzny*, s. 158–159; *Urzędnicy województw kijowskiego i czernihowskiego*, s. 317.

<sup>2512</sup> H. Litwin, *Równi do równych*, s. 48

<sup>2513</sup> Ibidem, s. 44–45; W. Sokółowski, *Politycy złotego wieku*, s. 28.

Innym ważnym klientem Konstantego Ostrogskiego na Kijowszczyźnie był Jacek Butowicz (zm. 1604), który zaczynał karierę jako namiestnik włości konstantynowskiej (1570, 1572), brał też w tamtym czasie udział w zajazdach organizowanych przez wojewodę kijowskiego na jego wrogów. W 1578 r. posłował na sejm. W latach 80. znaczenie Butowicza w województwie kijowskim wzrosło. Był już wówczas chorążym kijowskim (1581–1602). Mimo to pozostawał wciąż ściśle związany ze swoim patronem. Był m.in. namiestnikiem kniazia w ważnej włości krasilowskiej (1590). Współpracował też ściśle z Ostrogskim w okresie walki z unią brzeską. Jako poseł kijowski uczestniczył w synodzie przeciwników unii w październiku 1596 r. Sygnował swoim podpisem protest antyunijny władcy Gedeona Bałabana<sup>2514</sup>. Trzeba dodać, że Butowicz był bodaj najmożniejszym ze szlacheckich klientów wojewody kijowskiego na Kijowszczyźnie. Posiadał tam bowiem miasteczko Brusilów oraz ok. 10 sió<sup>2515</sup>.

Kolejnym klientem Konstantego Ostrogskiego, choć pochodzącym z Wołynia, ale związanym politycznie z Kijowszczyzną, był Wasyl Moszczenicki. W 1582 r. został wybrany na posła na sejm z sejmiku w Żytomierzu. W tym samym czasie został też, bez wątpienia dzięki staraniom patrona, podstolim kijowskim (1585–1595)<sup>2516</sup>.

Wpływową postacią na Kijowszczyźnie, a także w sąsiednim powiecie mozyrskim, był Stefan Łozka, którego związki z wojewodą kijowskim są niewątpliwe, zwłaszcza w okresie po zawarciu unii brzeskiej, kiedy obaj wyraźnie stanęli po stronie prawosławia. Został m.in. wybrany na jednego z prawosławnych prowizorów na wspólnym zjeździe protestantów i dyzunitów w Wilnie w 1599 r. Łozka na początku XVII w. został też urzędnikiem grodzkim w Kijowie. Niemniej można go uznać za w znacznym stopniu samodzielnego polityka. Przed 1578 r. był wojskim rzeczyckim, a następnie w latach 1578–1590 podczaszym kijowskim, potem zaś sprawował wysoki urząd marszałka mozyrskiego (prawdopodobnie do śmierci

---

<sup>2514</sup> M. Broniewski, *Ektthesis*, s. 54; H. Litwin, *Równi do równych*, s. 54–55; Archiw. vJZR, cz. 1, t. 1, s. 268, 453–456; *Urzednicy wojewodztw kijowskiego i czernihowskiego*, s. 254.

<sup>2515</sup> *Опись актовой книги Киевского центрального архива*, nr 1, Kiew 1869, s. 6–7; A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 2, Warszawa 1900, s. 265–266; *Polska XVI wieku pod względem statystyczno-geograficznym*, t. 10, s. 504 (wzmianka o testamencie Butowicza).

<sup>2516</sup> H. Litwin, *Równi do równych*, s. 55.

w 1608 r.). H. Litwin słusznie uznał go za przedstawiciela jednej z najbardziej znaczących rodzin szlacheckich na Kijowszczyźnie, skoro jego ojciec Wasyl był stolnikiem kijowskim, a brat Iwan podczaszym (1590–1599) i pisarzem ziemskim (1599–1608) w tym województwie. Ponadto Stefan Łozka utrzymywał szerokie kontakty z wieloma rodami szlacheckimi na Wołyniu. Dodajmy, że ciesząc się zaufaniem monarchów, zwłaszcza Zygmunta III, jako jego dworzanin wykonywał różne misje na wschodzie Rzeczypospolitej, m.in. biorąc udział w pracach komisji granicznych czy dopilnowując przekazania beneficjów. Co najmniej dwukrotnie był też poborcą podatkowym (1589, 1592) w województwie kijowskim<sup>2517</sup>.

Jedną z najważniejszych postaci na Kijowszczyźnie, która była związana z Ostrogskimi, najpierw z Konstantym<sup>2518</sup>, a później głównie z jego starszym synem Januszem, był książę Dymitr Kurcewicz Bułyha (zm. ok. 1596). W latach 1592–1593 był on wojskim kijowskim, a od końca lat 70. XVI w. z ramienia Konstantego Ostrońskiego zarządzał zamkiem białocerkiewskim<sup>2519</sup>, później został podstarościm w tym starostwie, które wskutek zabiegów ojca otrzymał Janusz Ostrogski. Za swe zasługi został nagrodzony przez wojewodę kijowskiego królewską dzierżawą woniaczyńską na Braclawszczyźnie, na co Ostrogski musiał uzyskać zgodę króla<sup>2520</sup>. Konflikt Bułyhy z Krzysztofem Kosińskim przyczynił się do wzniesienia powstania kozackiego w 1593 r. (zob. ostatni rozdział). W służbie Ostrońskich pozostawał także syn Dymitra – Iwan, który był podstarościm czerkaskim (od 1601 r.), a potem białocerkiewskim (1609–1613) przy Januszu Ostrogskim, by w końcu rozpocząć życie zakonne, w czasie którego – już jako Ezechiel Kurcewicz – został ihumenem ważnego dla Kozaków zaporoskich monasteru trechtymirowskiego, potem zaś dermańskiego. W 1621 r.

<sup>2517</sup> D. Oljančyn, *Originaltext*, s. 203; H. Litwin, *Równi do równych*, s. 58–60; *Urzednicy województw kijowskiego i czernihowskiego*, s. 39, 41, 61.

<sup>2518</sup> Wojewoda kijowski wykorzystywał go m.in. jako posłańca w poufnych misjach, zob. np. Konstanty Ostrogski do Jana Zamoyskiego 19 listopada 1589 r. z Połonnego, AGAD, AZ, 222, s. 5.

<sup>2519</sup> Wcześniej – w latach 1571–1577 – namiestnikiem Ostrońskiego w Białej Cerkwi był Ostafi Szkarewski, I. Тесленко, *Клієнтела кн. Василя-Костянтина Острозького*, s. 149.

<sup>2520</sup> Dymitr Kurcewicz Bułyha do [Janusza] Ostrońskiego 1 maja 1591 r. z Białej Cerkwi, AGAD, APP, 9, cz. 1, s. 45; J. Wolff, *Kniaziowie*, s. 199; *Urzednicy województw kijowskiego i czernihowskiego*, s. 69.

został wyświęcony na władycę włodzimiersko-brzeskiego przez patriarchę Teofana, a wreszcie w 1625 r. osiadł w Moskwie, gdzie uzyskał godność arcybiskupa suzdalskiego<sup>2521</sup>.

Wpływy Konstantego Ostrońskiego na Kijowszczyźnie wzrosły, jak się zdaje, w końcu XVI w. i na początku następnego stulecia. Związane było to przede wszystkim z nieformalnym objęciem przez niego przywództwa w obozie przeciwników unii brzeskiej. Wiadomo, że w województwie kijowskim unia nie cieszyła się dużym poparciem. Wprost przeciwnie, była tu gwałtownie zwalczana, co należy wiązać z takim właśnie stanowiskiem zdecydowanej większości miejscowej szlachty, a później również z aktywnością Kozaków zaporoskich. O tym, że wpływy Ostrońskiego po unii brzeskiej na sejmiku kijowskim wyraźnie się zwiększyły, może świadczyć dwukrotny wybór na posła (na sejmy w latach 1597 i 1598) na sejmiku żytomierskim Marcina Broniewskiego – klienta wojewody kijowskiego pochodzącego z Wielkopolski i z tą prowincją generalnie związanego. Jak już dziś wiadomo, ten brat czeski był autorem dzieł (napisanych formalnie z ramienia prawosławnych) wymierzonych w unię brzeską: „Apokrisis” i „Ekthesis” (zob. rozdział VIII). Za napisanie tych ważnych utworów polemicznych dostał od wojewody kijowskiego (na zasadzie dzierżawy) majątność Wilsk na Kijowszczyźnie. Ułatwiło to wybór Broniewskiego na posła na sejmiku żytomierskim, ale kluczowe musiało być w tej sprawie konkretne poparcie ze strony Ostrońskiego. Dodajmy, że Broniewski był w kolejnych dwóch dekadach jednym z najbardziej znanych i aktywnych posłów szlacheckich, m.in. odgrywał istotną rolę w czasie rokoshu Zebrzydowskiego. Posłował już jednak później ze swej rodzinnej Wielkopolski. Ponadto, dzięki Ostrońskiemu, przez dłuższy czas był wtajemniczony we wspólne działania liderów prawosławia i ewangelików w Rzeczypospolitej, również po śmierci wojewody kijowskiego, współpracując m.in. z Radziwiłłami birżańskimi<sup>2522</sup>.

<sup>2521</sup> Jan Kurcewicz Bułyha do Janusza Ostrońskiego 13 września 1609 r. z Białej Cerkwi, AGAD, APŁ, 1547; Н. Яковенко, *Українська шляхта*, s. 126, 298, 313; Т. Нодана, *Міędzy królem a carem*, s. 67, 123–124; І. З. Мицько, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, s. 97–98.

<sup>2522</sup> Szerzej: J. Byliński, *Marcin Broniewski – trybun szlachty wielkopolskiej w czasach Zygmunta III*, Wrocław 1994; Т. Kempa, *Animatorzy współpracy protestancko-prawosławnej*, s. 329–330; idem, *Православни trybuni szlacheccy*, s. 63–64.

Unia brzeska zbliżyła też Ostrogskiego i jednego z liderów opozycji antyunijnej na Kijowszczyźnie, mianowicie kniazia Jurija Druckiego-Horskiego, posła na sejmy w latach 1596 (kiedy sygnował protest przeciw unii) i 1600. Drucki-Horski, choć pochodził z Litwy, poprzez małżeństwo z córką Filona Kmity Bohdaną związał się w końcu XVI w. z Kijowszczyzną. Zaangażowany był w wiele działań podejmowanych przez prawosławnych przeciw unii. W październiku 1596 r. brał udział w synodzie przeciwników jedności w Brześciu, potem został jednym z prowizorów na prawosławno-protestanckim zjeździe wileńskim 1599 r., a w 1601 r. podpisał protest w obronie cerkiewnego bractwa w Lublinie. Poza współpracą na polu prawosławia o jego związkach z Konstantym Ostrogskim nic bliżej nie wiadomo. Książę Drucki-Horski zginął podczas oblężenia ławry Troicko-Siergiejewskiej pod Moskwą w 1609 r.<sup>2523</sup>

Ostrogscy mieli – co rozumiałe – szczególnie liczną klientelę wśród szlachty na Wołyniu. O niektórych z tych osób, posiadających dwory na zamku w Ostrogu czy też związanych z urzędem grodzkim we Włodzimierzu, już wspominałem. Zwróćmy jednak jeszcze uwagę na kilka innych ważnych osobistości, zwłaszcza na będących blisko kniazia przez dłuższy czas, a jednocześnie odgrywających istotną rolę w życiu politycznym Wołynia. Wymieńmy zatem w tym kontekście przedstawicieli rodu Hulewiczów. O Wasylu, wojskim włodzimierskim, reprezentancie gałęzi wojutyńskiej, była już mowa. Do grona najważniejszych klientów Ostrogskiego w końcu XVI w. należał też Demian Hulewicz, przedstawiciel radoszyńskiej linii rodu. Dobitnie świadczy o tym pełnienie przez niego – *de facto* z wyboru jego patrona – funkcji marszałka koła świeckiego w czasie synodu przeciwników unii brzeskiej w październiku 1596 r.<sup>2524</sup> Co ciekawe, został nim, choć zgodnie z ówczesnymi przekazami źródłowymi nie był wcale prawosławnym, ale arianinem lub też kalwinistą<sup>2525</sup>. Hulewicz był też w gorącym okresie po zawarciu unii brzeskiej posłem na sejmy w latach 1597 i 1598, podczas których (zwłaszcza na pierwszym z nich) występował przeciw

<sup>2523</sup> DUB, nr 211, s. 3–7–308; J. Wolff, *Kniazziowie*, s. 140; D. Oljančyn, *Originaltext*, s. 202; ArchiwJR, cz. 2, t. 1, s. 36; H. Litwin, *Równi do równych*, s. 64–65; I. Ворончук, *Родоводи волинської шляхти*, s. 211.

<sup>2524</sup> ArchiwJR, cz. 1, t. 1, s. 516.

<sup>2525</sup> H. Pocij, *Antirresis*, s. 67; *Баркулабовская летопись*, s. 303, 305; М. Довбищенко, *Волинська шляхта у релігійних рухах*, s. 88–90.



władcykom, którzy zdecydowali się na przystąpienie do jedności z Kościołem rzymskim. Na pierwszym ze wspomnianych sejmów był najbardziej aktywny w tej sprawie spośród wszystkich posłów<sup>2526</sup>. Rzecz jasna, jego ówczesne działania musiały być w pełni uzgodnione z mocodawcą z Ostroga. Oprócz tego jeszcze co najmniej trzykrotnie Hulewicz był wybierany na posła na sejmy (1582, 1585, 1600), ponadto w latach 1589, 1594 i 1598, pełnił funkcję deputata do Trybunału Koronnego. Należy dodać, że w ostatnim ze wspomnianych sejmów nie wziął już udziału, gdyż w czasie drogi do Warszawy został wraz z synem Aleksandrem zamordowany przez Marcjana Siemaszkę. Było to pokłosie mocnego zaangażowania się Hulewicza w spór między Konstantym Ostrogskim a Aleksandrem Siemaszką. Demian wraz ze swoim synem Aleksandrem bezwzględnie łupili majątki Siemaszki (zwłaszcza w czasie powstania Nalewajki, w latach 1595–1596), choć formalnie czynili to w swoim imieniu<sup>2527</sup>.

Nie wszyscy Siemaszkowie znajdowali się wszakże w obozie przeciwnym wojewodzie kijowskiemu. Do grona jego klientów należy zaliczyć przedstawiciela innej linii Siemaszków – dobratyńskiej, Wasyla, który w latach 1599–1617 pełnił urząd chorążego wołyńskiego. Był on – w przeciwieństwie do swoich krewniaków z linii na Chubkowie – gorliwym wyznawcą prawosławia. Ten istotny czynnik zbliżał Wasyla i Konstantego Ostrońskiego, zwłaszcza w okresie walki z unią brzeską. Wasyl Siemaszko uczestniczył w ważnych z tego punktu widzenia sejmach z lat: 1596, 1606 i 1609. Należy dodać, że w 1606 r. jako poseł na zjazd sandomierski podpisał artykuły rokoszowe przedstawione następnie królowi. Wśród nich znajdowały się postulaty środowiska dyzunitów. Kilka miesięcy później wraz z innymi przedstawicielami wołyńskiej szlachty protestował przeciwko nominacji Ostafiego Jęło-Malińskiego na władcyństwo łucko-ostrońskie, król

---

<sup>2526</sup> *Dyaryusze sejmowe r. 1597*, s. 101–102, 153; J. Rzońca, *Sejmy z lat 1597 i 1598*, cz. 1, s. 80–83; T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 122–123; idem, *Prawosławni trybuni szlachecy*, s. 64; K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 413.

<sup>2527</sup> ArchivJZR, cz. 3, t. 1, s. 93–94, 97–98; A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 7, Warszawa 1904, s. 402; A. Kamiński, *Kariera rodu Siemaszków*, s. 197; K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 427; *Deputaci Trybunału Koronnego*, cz. 1, s. 98, 128, 152. Dodać należy, że za śmierć obu Hulewiczów zemścili się z kolei synowie Demiana Jurij i Filon, pozbawiając życia Marcjana Siemaszkę.

dokonał jej bowiem bez konsultacji z Wołynianami<sup>2528</sup>. Istotne z punktu widzenia interesów Ostrogskich było również to, że Siemaszko był kilkakrotnie wybierany na sejmiku wołyńskim na deputata do Trybunału (1591, 1600, 1607)<sup>2529</sup>.

Bardziej do grona przyjaciół niż klientów wojewody kijowskiego należy zaliczyć wpływowego na Wołyniu w latach 70. szlachcica Aleksandra Żórawnickiego (zm. 1580)<sup>2530</sup>. Był on klucznikiem i horodniczym łuckim (1563–1580), a od 1576 r. także tamtejszym starostą. W 1579 r. został jeszcze wójtem w Łucku<sup>2531</sup>. Będąc jednym z liderów szlacheckiego ruchu na Wołyniu, który wykształcił się zwłaszcza na fali postanowień, jakie zapadły na sejmie lubelskim 1569 r., Żórawnicki pozostawał w znacznym stopniu niezależny w swych politycznych poczynaniach. Jego mądrość polegała na tym, że starał się zachować dobre kontakty także z innymi (poza Ostrogskim) liczącymi się w tym czasie wołyńskimi dygnitarzami, zwłaszcza z wojewodą wołyńskim (1572–1576) Bohuszem Koreckim, po którego śmierci przejął zresztą funkcję starosty w Łucku<sup>2532</sup>. Wśród klientów wojewody kijowskiego był brat Aleksandra – Jan Żórawnicki (zm. 1589), wójt łucki i wojski łucki w latach 1585–1589<sup>2533</sup>. W lipcu 1588 r. Żórawnicki wraz z synem Tomaszem oraz Tatarami dubieńskimi kniazia Konstantego – prawdopodobnie bez wiedzy tego ostatniego – dokonał najazdu na majątność Kozłów, którą złupił i spalił. Porwał, a następnie zabił jej właściciela, sekretarza królewskiego Baltazara Gniewosza. W najeździe brała też udział wołyńska szlachta sprzyjająca Żórawnickim. Skończyło się to ukaraniem Tatarów, z których dwóch ostatecznie ścięto. Odpowiedzialność ponieśli również dwaj Żórawniccy: najpierw na śmierć został skazany

<sup>2528</sup> *Rokosz Zebrzydowskiego*, s. 99; T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 244; K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 160–161, 427; idem, *Opozycja szlachecka wobec unii brzeskiej*, s. 195–197.

<sup>2529</sup> *Deputaci Trybunału Koronnego*, cz. 1, s. 109, 164, 208.

<sup>2530</sup> W. Sokołowski, *Politycy schyłku złotego wieku*, s. 28.

<sup>2531</sup> *Urzednicy wołyńscy*, s. 188; *Українське повсякдення ранньомодерної доби*, cz. 1, nr 108, s. 297–298; I. Ворончук, *Родоводи волинської шляхти*, s. 229.

<sup>2532</sup> Por. H. Litwin, *Zjednoczenie*, s. 118–124.

<sup>2533</sup> Krzysztof Radziwiłł do Konstantego Ostrogskiego 29 stycznia 1589 r. z Orli, Державний архів Волинської області (Łuck), F. 312, op. 1, spr. 4, s. 195–197. Za odpis tego listu dziękuję bardzo prof. Tomaszowi Ciesielskiemu.

Jan (wyrok wykonano na początku 1589 r.), a potem dodatkowo Tomasza pozbawiono czci i skazano na banicję<sup>2534</sup>.

Wśród wołyńskich klientów Konstantego Ostrogińskiego należy wymienić też wielu przedstawicieli rodu Czaplów Szpanowskich<sup>2535</sup>. Czaplów, podobnie jak Hoyscy, wywodzili się z dawnej zależnej od Ostrogińskich szlachty, ale również oni w XVI w. wyzwolili się z tej więzi, pozostając jednak związani z rodem wołyńskich kniaziów. Członkowie rodu stopniowo budowali potęgę ekonomiczną, co przełożyło się później nawet na ich senatorskie awanse. Część z nich stała się wielkimi protektorami arianizmu na ziemiach ukraińskich. Wśród klientów wojewody kijowskiego widzimy m.in. Fedora Czaplów Szpanowskiego (zm. 1602), sędziego ziemskiego łuckiego (1581–1602), a także jego brata Iwana, który był wojskim łuckim (1566–1585), a następnie – z niewątpliwym poparciem Ostrogińskiego – awansował na godność senatorską kasztelana kijowskiego, którą pełnił do śmierci w 1607 r.<sup>2536</sup> Jest jednak faktem, że w późniejszym czasie jego więzi z kniazem Konstantym nieco się rozluźniły. Iwan stał się w znacznym stopniu niezależnym politycznym graczem, przede wszystkim już na Kijowszczyźnie.

Do szerokiego grona klientów Konstantego Ostrogińskiego na Wołyniu – przynajmniej w latach 80. XVI w. – należy zaliczyć też jednego z najważniejszych urzędników w powiecie krzemienieckim – tamtejszego podkomorzego Adama Bohowityna, który pełnił tę funkcję w latach 1578–1610. Wywodził się on z rodu o dużym znaczeniu na Wołyniu. W 1585 r. świadczył na zapisie, jakiego dokonał Konstanty Wasyl Ostrogiński na rzecz Zuzanny Seredy, żony Janusza Ostrogińskiego<sup>2537</sup>. Bohowityn pojął jednak za żonę Barbarę Siemaszkównę, córkę kasztelana braclawskiego

<sup>2534</sup> Cała sprawa była pokłosiem tlącego się dwie dekady konfliktu majątkowego między Żórawnickimi a Gniewoszem, zob. *Стратегія та ритуали конфлікту: шляхетський соціум Волині зламани XVI і XVII ст. Джерела та інтерпретації*, упор. Н. Старченко, Київ 2020, nr 127–130, s. 310–320. Obszernie opisuje konflikt, zwłaszcza od strony prawnej: Н. Старченко, *Судова риторика як вияв цінностей волинської шляхти кінця XVI ст. (на прикладі справи про вбивство Балтазара Гнівоша з Олексова)*, „Соціум. Альманах соціальної історії”, t. 9, 2010, s. 318–360; idem, *Українські світи*, s. 163–164.

<sup>2535</sup> Ich tablice genealogiczne w odniesieniu do interesującego nas czasu zob. I. Ворончук, *Родоводи волинської шляхти*, s. 300–301.

<sup>2536</sup> LNNBU, F. 91, rkps 181, cz. 4, k. 35v; П. Кулаковський, *Канцелярія*, s. 236–237; W. Sokołowski, *Politycy schyłku złotego wieku*, s. 28.

<sup>2537</sup> ArchiwJZR, cz. 8, t. 3, nr 110, s. 447–449.

Aleksandra Siemaszki, zaprzysięgłego wroga wojewody kijowskiego. Stąd w późniejszym czasie, choć oficjalnie nie stawał w konflikcie po stronie teścia, starał się zachować neutralność, na co bez wątpienia pozwalało mu posiadanie wysokiego urzędu ziemskiego. Początkowo nie udzielał się zbyt aktywnie politycznie. Jego aktywność na polu publicznym wzrosła jednak po zawarciu unii brzeskiej, gdyż Bohowityn był jej zagorzałym przeciwnikiem. Wiadomo, że posłował na sejm w 1597 r., a także brał udział w burzliwych obradach sejmiku łuckiego w 1603 r., kiedy to dyskutowano m.in. o poparciu kandydata prawosławnych Jeliseja Pletenickiego na archimandryę peczerską. Ponadto trzykrotnie wybierano go na deputata do Trybunału Koronnego (1589, 1595, 1601)<sup>2538</sup>.

W gronie klientów wojewody kijowskiego był także brat Adama Bohowityna – Andrzej, stolnik wołyński w latach 1593–1620, który bez wątpienia otrzymał ten urząd za wstawiennictwem Ostrogskich, stało się to bowiem w czasie ich dużych wpływów na dworze Zygmunta III. Dodajmy do tego jeszcze innego urzędnika z Wołynia, który zawdzięczał swoje stanowisko potężnym patronom z Ostroga. Był nim Iwan Wołyńnic-Czernczycki, który w 1594 r. został horodniczym łuckim i był nim prawdopodobnie do śmierci w 1610 r. Innym klientem wojewody kijowskiego, pełniącym ważną funkcję na Wołyniu, był Fedor Ursuł Rudecki, cześnik wołyński w latach 1580–1604. Choć w tym przypadku nie ma pewności, czy do jego awansu przyczynili się Ostrogscy<sup>2539</sup>.

Polityczne wpływy Konstantego Ostrogskiego w województwie braclawskim nie były już tak duże, jak na Wołyniu czy Kijowszczyźnie. Nie jest też dobrze znana jego tamtejsza klientela. Podporą Ostrogskich na Braclawsczyźnie byli przedstawiciele znaczącego tu rodu Szaszkiewiczów: Michał – podkomorzy braclawski w latach 1570–1578, Iwan – stolnik braclawski (1581–1582), a zwłaszcza Wasyl – chorąży braclawski (1592–1594) i jego syn Michał, pełniący tę funkcję po ojcu (do śmierci w 1624 r.). Szaszkiewiczowie byli regularnie wybierani na posłów: Michał w latach: 1569, 1570, 1574, 1576, 1578; Iwan w 1576 i 1581 r.; Wasyl w 1585 r. (ale

<sup>2538</sup> *Dyaryusze sejmowe r. 1597*, s. 396; *Archiwum domu Sapiehów*, s. 363; *Deputaci Trybunału Koronnego*, cz. 1, s. 98, 135, 171; K. Mazur, Opozycja szlachecka wobec unii brzeskiej, s. 141.

<sup>2539</sup> *Urzednicy wołyńscy*, s. 71, 131, 149; I. Тесленко, *Клієнтела кн. Василя-Костянтина Острозького*, s. 147.

z województwa kijowskiego); Mikołaj w 1597 i 1607 r.<sup>2540</sup> Już z tego zestawienia może wynikać, że przynajmniej momentami wpływy wojewody kijowskiego na sejmiku braclawskim były znaczące. Jako dowód można też przywołać tu świadectwo Jana Cieńskiego, informatora Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” (wówczas procesującego się z teściem na forum Trybunału Koronnego), o tym, że klienci wojewody kijowskiego zostali deputatami do tegoż sądu z województw wołyńskiego i braclawskiego<sup>2541</sup>. W Braclawiu rzeczywiście wybrano wówczas na jednego z deputatów dobrego przyjaciela Konstantego Ostrońskiego – kasztelana radomskiego Andrzeja Firleja. Innych osób wybranych na tym sejmiku deputackim województwa braclawskiego niestety nie znamy<sup>2542</sup>. Wydaje się, że ewentualne sukcesy wojewody kijowskiego w życiu sejmikowym tego województwa wymagały z jego strony szczególnego zaangażowania sił i środków, co nie było aż tak potrzebne w przypadku sejmików wołyńskiego czy nawet kijowskiego, gdzie dysponował dużo szerszą i wpływową klientelą. Jednak przecież i na sejmiku wołyńskim czasami ponosił porażki, a w każdym razie nie zawsze bezapelacyjnie popierano tam jego program. Przypomnieć tu można choćby rozdwojenie na sejmiku w 1597 r., kiedy to zwłaszcza stosunek do unii brzeskiej podzielił obradujących i w rezultacie wybrano dwa komplety posłów, którym wręczono odrębne instrukcje<sup>2543</sup>. Warto jednak zaznaczyć, że w następnych latach postulaty wojewody kijowskiego, przede wszystkim te natury wyznaniowej, uzyskiwały wyraźne poparcie na sejmiku w Łucku.

O to, aby postulaty Ostrońskiego znalazły miejsce w instrukcjach sejmikowych, a klienci wojewody kijowskiego zostali wybrani na posłów bądź deputatów do Trybunału, zabiegała nie tylko liczna klientela, lecz także przyjaciele całego domu. W przypadku Ostrońskich nie było zbyt wielu osób, które można by określić tym mianem (choć czasami jest dyskusyjne, czy ktoś jest jeszcze klientem, czy już przyjacielem). Były to jednak postacie znaczące i – co istotne – aktywne w sferze publicznej. Do wypróbowanych

<sup>2540</sup> H. Litwin, *Rody pańskie Braclawszczyzny*, s. 306–308.

<sup>2541</sup> Jan Cieński do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” b.m. i d. [1594], AGAD, AR, dz. V, akta niesygnowane, za: W. Sokołowski, *Politycy złotego wieku*, s. 51.

<sup>2542</sup> Natomiast deputatami z Wołynia zostali wówczas: Demian Hulewicz, Lew Woroniecki, Ostafi Jęło-Maliński, Konstanty Wiśniowiecki, Mikołaj Siemaszko, Andrzej Załęski, *Deputaci Trybunału Koronnego*, cz. 1, s. 128, 130.

<sup>2543</sup> *Dyaryusze sejmowe r. 1597*, s. 396–403.

i stałych przyjaciół wojewody kijowskiego oraz całego domu Ostrogskich z grona senatorów należy zaliczyć: kasztelana kamienieckiego (od 1593 r.)<sup>2544</sup> Jakuba Pretwicza (zm. 1613)<sup>2545</sup>, wojewodę podlaskiego Janusza Zasławskiego<sup>2546</sup>, kasztelana radomskiego (od 1591 r.) Andrzeja Firleja (zm. 1609)<sup>2547</sup>. Znajdował się w tej grupie oczywiście także Krzysztof Radziwiłł „Piorun” i drugi zięć Konstantego Ostrogskiego – wcześniej zmarły Janusz Kiszka. Trzeba podkreślić, że wszyscy ci możni byli bardzo użyteczni dla wojewody kijowskiego. Wielokrotnie służyli mu pomocą na dworze królewskim, zwłaszcza gdy znajdował się on w niełasce u Zygmunta III. Ich działania były bardzo często skuteczne, gdyż większość z nich należała do grona regalistów<sup>2548</sup>.

Pretwicz popierał np. wobec Zygmunta III stanowisko wojewody kijowskiego i jego syna Janusza w sprawie Dymitra Samozwańca<sup>2549</sup>. Jako katolik starał się również przekonać króla, by ustąpił Ostrogskiemu w sprawie obsady archimandrii peczerskiej w latach 1603–1604 przez kandy-

<sup>2544</sup> W 1607 r. Pretwicz został wojewodą podolskim w nagrodę za mocne poparcie, jakiego udzielił Zygmuntowi III w czasie rokoszu Zebrzydowskiego.

<sup>2545</sup> Ostrogski korzystał z pośrednictwa Pretwicza jako osoby szczególnie zaufanej, przedstawiając ważne dla niego sprawy na dworze królewskim, a także np. w kontaktach ze skłóconym z nim wówczas Janem Zamoyskim, zob. Konstanty Ostrogski do Zygmunta III 12 czerwca 1604 r. z Ostroga, AGAD, tzw. Metryka Litewska IX, 53, k. 347; Jakub Pretficz do Jana Zamoyskiego 25 września 1600 r. z Trembowli, BJAg., rkps 7029, k. 5.

<sup>2546</sup> Choć początki relacji Ostrogskiego z Januszem Zasławskim były złe, co wiązało się z ich sporem majątkowym (zob. poprzedni rozdział), to po zawarciu ugody w tej sprawie wojewoda kijowski stał się protektorem Zasławskiego na dworze królewskim. Bez wątpienia przyczynił się do uzyskania przez Zasławskiego nominacji na godność wojewody podlaskiego w 1591 r., za co ten mógł się już kilka lat później odwdziaczyć, popierając z kolei interesy Ostrogskiego na dworze Zygmunta III, I. Тесленко, *Магнаты українських воєводств і сейм*, s. 196.

<sup>2547</sup> Wojciech Sokołowski zaliczył Ostrogskich: Konstantego Wasyla, Janusza, Aleksandra, a także Jakuba Pretwicza i jego powinowatego wojewodę podolskiego Hieronima Jazłowieckiego, który w 1601 r. poślubił córkę Janusza Ostrogskiego Eleonorę, do tworzących jedno z trzech najsilniejszych nieformalnych ugrupowań politycznych istniejących w Małopolsce na przełomie XVI i XVII w. (W. Sokołowski, *Politycy schyłku złotego wieku*, s. 138). Niewątpliwie należałoby tę grupę wpływowych możnych skupionych wokół wojewody kijowskiego poszerzyć choćby o Janusza Zasławskiego i kasztelana radomskiego Andrzeja Firleja.

<sup>2548</sup> Zob. A. Tomczak, *Pretwicz Jakub*, [w:] PSB, t. 28, Wrocław–Kraków 1984–1985, s. 436–437.

<sup>2549</sup> Konstanty Ostrogski, Janusz Ostrogski, Jan Czaplíc, Jakub Pretwicz do Zygmunta III 23 maja 1604 r. z Ostroga, BKórn., rkps 1398, k. 22; *Litterae nuntiorum*, t. 2, nr 798, 809, s. 231–232, 237.

data prawosławnych. Zapewniał wręcz wówczas monarchę, że stary książę szczerze dąży do zgody z katolikami i gotów jest nawet przystąpić do unii<sup>2550</sup>. Okazało się to zresztą nieprawdą (zob. rozdział VIII). Już wcześniej – w 1595 r. – Zygmunt III próbował wykorzystać bliskie relacje łączące Pretwicza z Ostrogskimi i wysłał go (zresztą wraz z Januszem Zasławskim) do wojewody kijowskiego, aby przekonać go do poparcia unii brzeskiej, choć nie przyniosło to zamierzonego efektu<sup>2551</sup>. Dodajmy, że Pretwicz, syn słynnego zagończyka Bernarda, był dobrym żołnierzem i jako taki był również pomocny Ostrogskim. Widzimy go m.in. jako jednego z dowódców wojsk kniaziów Ostrogskich, którzy doprowadzili do klęski powstania kozackiego Krzysztofa Kosińskiego<sup>2552</sup>.

Zasławski z kolei wielokrotnie pomagał wojewodzie kijowskiemu w jego działaniach na sejmiku w Łucku. Na przykład w 1580 r. wystąpił wspólnie z Ostrogskimi przeciw Michałowi Mysze Warkowskiemu, a w 1594 r. – już jako wojewoda podlaski (w latach 1591–1604) – pomógł Ostrogskiemu w wyborze na sejmiku w Krzemieńcu odpowiednich deputatów do Trybunału Koronnego<sup>2553</sup>. A była to dla wojewody kijowskiego szczególnie ważna elekcja deputacka, gdyż na sesji trybunalskiej w Lublinie miał się rozstrzygnąć jego jakże istotny spór majątkowy z Radziwiłłem „Piorunem”. Ponadto Zasławski brał udział w niektórych zajazdach na przeciwników wojewody kijowskiego<sup>2554</sup>. Nie jest więc przypadkiem, że to on został wojewodą wołyńskim (1604–1629) po śmierci Aleksandra Ostrogskiego w 1603 r. Z punktu widzenia Ostrogskich był to najlepszy z możliwych wyborów, dla króla zaś decyzja o tej nominacji była tym łatwiejsza do podjęcia, że Zasławski porzucił jeszcze w końcu XVI w. prawosławie i przeszedł na katolicyzm<sup>2555</sup>. Już po śmierci wojewody kijowskiego Janusz Zasławski (zm. 4 sierpnia 1629) wraz z najstarszym synem Aleksan-

<sup>2550</sup> C. Rangoni, *Relacja o Królestwie Polskim z 1604 roku*, s. 142, 147.

<sup>2551</sup> Zygmunt III do Konstantego Ostrogskiego 28 lipca 1595 r., DUB, s. 94.

<sup>2552</sup> ArchiwJR, cz. 3, t. I, nr 19, s. 53–57.

<sup>2553</sup> Aleksander Siemaszko do Jana Zamoyskiego 14 września 1594 r. z Koblina, AGAD, AZ, 240, s. 5; K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 152.

<sup>2554</sup> Н. Старченко, *Чест, кров і поторика*, s. 263.

<sup>2555</sup> Już w 1599 r. Janusz Zasławski ufundował w Starym Zasławiu katolicki kościół parafialny, М. Довбищенко, *Волинська шляхта у релігійних рухах*, s. 367, 409. Zob. bardzo pozytywną ocenę postawy religijnej Zasławskiego dokonaną przez nuncjusza Rangoniego, C. Rangoni, *Relacja o Królestwie Polskim z 1604 roku*, s. 143–144.

drem (zm. 14 listopada 1629)<sup>2556</sup> stworzyli najważniejszą wówczas lokalną fakcję na Wołyniu, odgrywającą istotną rolę na sejmiku łuckim. Możliwości jej oddziaływania na miejscową szlachtę nigdy jednak nie były tak duże, jak w przypadku klienteli Konstantego Ostrońskiego<sup>2557</sup>. Należy przypomnieć, że żoną Aleksandra Zasławskiego była córka Janusza Ostrońskiego Eufrozyna i ten fakt, a także dobre relacje Ostrońskich z Zasławskimi zdecydowały ostatecznie o wyborze kandydata pochodzącego z tego rodu na przyszłego spadkobiercę olbrzymich dóbr ordynacji ostrońskiej.

Z kolei kasztelan radomski Andrzej Firlej był kalwinistą, synem przywódcy protestantów w Koronie – wojewody krakowskiego Jana Firleja, i zarazem jednym z najaktywniejszych działaczy różnowierczych w Małopolsce. Ostroński wskazał go w liście do uczestników synodu ewangelików w Toruniu w 1595 r. jako jedną z osób, które mogłyby reprezentować ewangelików na planowanym na Wołyniu synodzie prawosławnym<sup>2558</sup>. Później Firlej był jednym z prowizorów powołanych na wspólnym protestancko-prawosławnym zjeździe w 1599 r. w Wilnie, pilnował, czy nie są naruszane swobody niekatolików w Rzeczypospolitej<sup>2559</sup>. Wojewoda kijowski pozostawał w regularnych kontaktach z Firlejem.

Warto poświęcić też parę słów cudzoziemcom znajdującym się na dworach wojewody kijowskiego w Dubnie, a potem w Ostrogu. W najbliższym otoczeniu Ostrońskiego nie brakowało osób pochodzących z innych państw (spoza Litwy i Korony)<sup>2560</sup>. I. Teslenko ustalił, że od końca lat 50. do śmierci kniazia służyło mu co najmniej 50 cudzoziemców. Oczywiście

<sup>2556</sup> Aleksander Zasławski był kolejno: kasztelanem wołyńskim (1605–1613), starostą żytomierskim (1609–1629), wojewodą braclawskim (1613–1628), wojewodą kijowskim (1628–1629).

<sup>2557</sup> K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 152–158; T. Kempa, *Szlachta wołyńska wobec spraw wyznaniowych*, s. 35–38.

<sup>2558</sup> *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, t. 3, s. 599.

<sup>2559</sup> D. Oljančyn, *Originaltext*, s. 203.

<sup>2560</sup> Jakkolwiek, zgodnie z badaniami I. Teslenki, w gronie szlacheckiej klienteli Konstantego Ostrońskiego przeważała szlachta ruskiego pochodzenia. Według szacunkowych obliczeń miało jej być ok. 62%, drugą grupę stanowili Polacy – 21%, a pochodzenia 11% jego urzędników i sług nie udało się ukraińskiemu historykowi ustalić. Pozostałe kilka procent stanowili natomiast różni cudzoziemcy pozostający na usługach kniazia, I. Teslenko, *Острозька воласть у 1565–1608 роках: формування території, структура землеволодіння та механізм управління (Автореферат дисертації на здобуття наукового ступеня кандидата історичних наук. Національний університет „Києво-Могилянська академія”)*, Київ 2006, s. 169.



cie część z nich żyła na dworze wojewody kijowskiego dłużej, inni krócej. W sumie nie przebywało ich tam na stałe w jednym momencie więcej niż kilkunastu. Początkowo, w latach 50. i 60. XVI w., źródła notują w najbliższym otoczeniu kniazia od jednej do kilku osób pochodzących z zagranicy. W latach 70. liczba ta wzrosła do ok. 10 (i utrzymała się na podobnym poziomie do końca jego życia), co m.in. wiązało się z działaniami podjętymi przez wojewodę kijowskiego na rzecz powołania drukarni i Akademii w Ostrogu<sup>2561</sup>. Należy dodać, że znaczna część cudzoziemców, którzy przybyli na dwór Ostrogi, pozostała tam do śmierci. Przybywali oni z różnych kierunków, zarówno z Europy Wschodniej, Zachodniej, jak i z Bałkanów. Byli wśród nich Moskwanie<sup>2562</sup>, Czerkiesi, Mołdawianie, Wołosi, a także Grecy, Serbowie, Francuzi, Włosi, Niemcy<sup>2563</sup>. Warto zaznaczyć, że przedstawiciele czterech pierwszych wymienionych nacji odgrywali często ważną rolę w wojskach nadwornych Ostrogi, ponieważ pełnili funkcję dowódców. Natomiast reprezentanci pozostałych nacji trafiali do wojewody kijowskiego m.in. dzięki jego kontaktom z patriarchatem Konstantynopola (Grecy, Serbowie) oraz dworami panujących.

Na początku lat 60. przybył do Dubna i pozostał tam przez kilka lat Michael Dorfinger, młody Niemiec ze Śląska, polecony przez księcia legnicko-brzeskiego Jerzego II<sup>2564</sup>. Innym Niemcem, który z kolei na dłużej związał się z Ostrogiem, był Hans (w Polsce występujący zwykle pod spolszczonym imieniem Jan lub Jan Udalryk) Frankenstein (Frankstijn). Był on architektem, który wcześniej służył polskiemu monarchom, począwszy od Zygmunta Augusta, a na Stefanie Batorym kończąc. Współpracował m.in. z Janem Mario Padovanem i Hieronimem Canavesim. Jako budow-

<sup>2561</sup> I. Тесленко, *Чужоземці у свиті князя Василя-Костянтина Острозького*, „Київська академія”, t. 12, 2014–2015, s. 209–210.

<sup>2562</sup> Wśród nich był drukarz Iwan Fedorow, a także uciekinierzy z państwa rządzonego przez Iwana IV, tacy jak Tymofiej Teterin i Agisz Sarychozin, którzy znaleźli się na służbie Ostrogi w latach 70. XVI w. (może nawet nieco wcześniej); Teterin wspomniany jest jako „bojarzyn” wojewody kijowskiego w jego litewskiej włości Zdzięciole, a Sarychozin był namiestnikiem kniazia w Sulżyńcach, obaj pozostawali też w bliskich kontaktach z kniazem Kurbskim, К. Ерусалимский, *На службе короля*, s. 276, 288, 292, 305.

<sup>2563</sup> Ibidem, s. 209–210, 212.

<sup>2564</sup> Konstanty Ostrogski do ks. Jerzego II 29 stycznia 1567 r. z Dubna, *Wiadomości do dziejów polskich z Archiwum Prowincji Szląskiej*, s. 70; I. Тесленко, *Чужоземці у свиті князя*, s. 210.

niczy działający na zlecenie polskich królów pracował głównie w Krakowie i Kazimierzu. Po przyjeździe do Ostroga (gdzie przebywał ok. dwóch dekad – w latach 80. i 90. XVI w. – do swej śmierci) niewątpliwie odegrał istotną rolę w pracach budowlanych prowadzonych na tamtejszym zamku, niewykluczone, że uczestniczył również w rozbudowie umocnień miejskich. Za swe zasługi otrzymał od Ostrogińskiego w dzierżawę siolo Moszków we włości stepańskiej<sup>2565</sup>. Jeszcze inny Niemiec, Hans Richter, pełnił na dworze Ostrogińskiego obowiązki szafarza<sup>2566</sup>. Z kolei ze Śląska (konkretnie z Wrocławia) pochodził dawny sługa cesarza Ferdynanda Scipion Achilles, który przez pewien czas przebywał też na dworze Zygmunta Augusta. Na początku lat 60. znalazł się on na służbie u Konstantego Ostrogińskiego. Na jego polecenie wyjeżdżał jako goniec do osób panujących, zwłaszcza dynastów niemieckojęzycznych (księcia pruskiego Albrechta, księcia legnicko-brzeskiego Jerzego II). Ponadto Ostrogiński wykorzystywał go do kontaktów z Zygmuntem Augustem. Wkrótce jednak Achilles przeniósł się na dwór księżęcy w Królewcu<sup>2567</sup>.

Jak widać, Ostrogiński pozyskiwał niekiedy cudzoziemskich dworzan bezpośrednio z otoczenia polskich monarchów. Kolejną taką osobą był Włoch pochodzący z Florencji Nicola Strozzi, który najpierw służył królowej Bonie, a potem królowi Zygmuntovi II Augustowi, zanim w latach 50. XVI w. znalazł się na dworze wojewody kijowskiego. Na Wołyniu występuje w źródłach jako Mikołaj Hanibel (Hanibal) Włoch. Tam też ożenił się z Zofią Hołowińską, która była dwórką matki Konstantego Ostrogińskiego, Aleksandry ks. słuckiej. Poprzez to małżeństwo Strozzi wszedł do elity szlacheckiej Wołynia, ale na co dzień mieszkał we Włodzimierzu, w dworze, który miała mu zapisać jeszcze królowa Bona. Wojewoda kijowski wykorzystywał go m.in. jako posłańca z korespondencją lub jako emisariusza sądowego. Strozzi pozostał na służbie u kniazia prawdopodobnie do

<sup>2565</sup> S. Kozakiewicz, *Frankstijn Jan*, [w:] PSB, t. 7, Kraków–Wrocław 1948–1958, s. 97; I. Тесленко, *Слиди Франкеништайна на Волині*, s. 274–296.

<sup>2566</sup> I. Тесленко, *Чужоземці у свиті князя*, s. 212.

<sup>2567</sup> Konstanty Ostrogiński do ks. Jerzego II [wiosną 1564 r.], *Wiadomości do dziejów polskich z Archiwum Prowincji Szląskiej*, s. 67–68; tenże do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” 31 sierpnia 1562 r. z Kijowa, BRacz., rkps 74, k. 24; EAFE, t. 31, ed. K. Lanckorońska, Romae 1974, nr 734, s. 164–165; EAFE, t. 41, nr 1983, s. 190; EAFE, t. 42, nr 2033, s. 17; EAFE, t. 43, ed. K. Lanckorońska, Romae 1978, nr 219, 222, s. 172, 174; EAFE, t. 44, nr 133, 136, 148, s. 132, 136, 162.

początku lat 70. Przymuszczalnie służbę zakończyła jego śmierć. Na Wołyniu pozostali też jego synowie<sup>2568</sup>.

Jednym z najbardziej znanych cudzoziemców w otoczeniu wojewody kijowskiego był francuski mieszczanin Rajmond Karkason (Carcasonne), który zdobywał wiedzę m.in. na Akademii Krakowskiej, a potem przez kilkanaście lat był osobistym lekarzem kniazia. Jego obecność na dworze wojewody kijowskiego, najpierw w Dubnie, a potem w Ostrogu, jest poświadczona dla lat 1570–1586, w którym to roku Francuz zmarł. Otrzymał on od swego patrona dwa sioła: Trościaniec (we włości dubieńskiej) wraz z zapisem 550 złotych i Dobryń (w majątności ostrogskiej). Synowie lekarza dzięki trzymaniu tych dwóch wsi *de facto* „uszlachcili” się, biorąc sobie także za żony miejscowe szlachcianki. Zięciem Karkasona był polski szlachcic Piotr Umiastowski, który przejął po nim lekarską profesję<sup>2569</sup>.

W końcu lat 70. XVI w. w Ostrogu powstała silna kolonia grecka, co wiązało się z pracami nad wydaniem Biblii, a także z chęcią powołania do życia przez Konstantego Ostrogskiego prawosławnej uczelni, co – jak wiemy – udało się dość szybko zrealizować. W Ostrogu przebywali wówczas m.in. Eustachy Nathanael z Krety (nauczyciel Aleksandra Ostrogskiego), Dionizy Rallu, a także Emmanuel Moschopulos; ten ostatni, choć podawał się za Greka, zapewne pochodził z Moskwy. W latach 90. w Akademii Ostrogskiej nauczał inny Grek – Emmanuel Achileos<sup>2570</sup> (zob. rozdział VII). Z tego grona szczególnie duży wpływ na Ostrogskiego na początku lat 80. XVI w. miał Rallu, który działał na rzecz zbliżenia swego patrona do Kościoła katolickiego. Jego wpływy w Ostrogu skończyły się jednak wraz z zaprzestaniem kontaktów wojewody kijowskiego z papieżem i jego wysłannikami. Rumuńscy badacze wskazują na pobyt w Ostrogu na dworze kniazia Konstantego poety greckiego pochodzenia, związanego z państwami naddunajskimi, Gheorghe Palameda. Pojawił się on tam u boku wspomnianego już wcześniej egzarchy Nicefora Parasiosa w związku

---

<sup>2568</sup> Szerzej: I. Тесленко, „Ганібель з дому Строцього”: італієць на службі князя Острозького, [w:] *Театрум Нитанае Вітае. Студії на пошану Наталі Яковенко*, Київ 2012, s. 231–247.

<sup>2569</sup> Testament Karkasona z 10 czerwca 1586 r., *Українське повсякдення ранньомодерної доби*, cz. 1, nr 181, s. 409–411; В. Ульяновський, *Князь*, s. 1200–1201; I. Тесленко, *Клієнтела кн. Василя-Костянтина Острозького*, s. 148; I. Тесленко, *Хто є хто в імперії „старого» князя*, s. 127.

<sup>2570</sup> I. Мицько, *Осередки культури*, s. 543.

z przeciwdziałaniem przygotowaniom do przyszłej unii brzeskiej. Nicefor miał nawet nadać Palamedowi tytuł „patriarszego sekretarza”<sup>2571</sup>. Oprócz Nicefora na ostrogiński dwór przybył wówczas Cyryl Lukaris. Obaj wysłannicy patriarszy przebywali jednak w Ostrogu niezbyt długo, pierwszy od wiosny 1596 do początku 1597 r. (kiedy to został uwięziony w Malborku), a drugi dwukrotnie: w latach 1595–1596 i 1600–1601 (zob. rozdział VIII). Wobec porzucenia prawosławia przez większość ruskich władcyków z metropolii kijowskiej Konstanty Ostrogski ściągnął na Wołyń dwóch metropolitów: białogrodzkiego Łukasza (Serba) i pelagońskiego Jeremiasza (prawdopodobnie Greka). Mieszkali oni w podległych wojewodzie kijowskiemu (prawem podawania) monasterach w Stepaniu, Dorohobużu i Dermaniu. Pierwszy z nich pozostał w majątkach kniaziów Ostrogskich do śmierci w 1618 r., drugi wyjechał później do Moskwy<sup>2572</sup>. Prawdopodobnie książę Konstanty sprowadził również na tereny ukraińskie metropolitę sofijskiego Neofita z Bułgarii, który pozostał w Rzeczypospolitej do swej śmierci w 1623 r. Przebywał on przez pewien czas – zapewne przy finansowym wsparciu Ostrogskiego – w świeżo założonym przez Annę Hoyską monasterze w Poczajowie<sup>2573</sup>. Hierarchowie pochodzący z Bałkanów odgrywali ważną rolę w funkcjonowaniu Cerkwi prawosławnej na terenie metropolii kijowskiej – zwłaszcza po zawarciu unii brzeskiej – wyświęcali nowych duchownych, a także wykonywali inne funkcje zarezerwowane dla wyższego duchowieństwa.

Wszystkich wymienionych możemy zaliczyć do szerokiego grona duchownych lub osób ściśle związanych z fundacjami cerkiewnymi funkcjonującymi w Ostrogu dzięki wojewodzie kijowskiemu. Duchowieństwo prawosławne tworzyło niejako oddzielny krąg ludzi związanych z Konstantym Ostrogskim. Była to dość liczna grupa, choć w najbliższym otoczeniu kniazia trzeba zwrócić uwagę zwłaszcza na jego spowiedników. Niestety niewiele wiemy na ich temat. W 1570 r. spowiednikiem kniazia

<sup>2571</sup> P. P. Panaitescu, *Mihai Viteazul*, București 2002, s. 58; S. Andreescu, *Exarhul patriarhal*, s. 81, 91, 96.

<sup>2572</sup> RGIA, F. 832, op. 1, 212; I. З. Мицько, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, s. 82, 92, 98, 102, 107; С. Горін, *Монастирі Луцько-Острозької єпархії*, s. 93, 98, 108–112, 120, 122, 344, 346, 442.

<sup>2573</sup> I. З. Мицько, *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, s. 104; О. Булига, *Лист кліриків митрополії софійської князю Острозькому в контексті історії Почаївського монастиря*, „Острозький краєзнавчий збірник”, т. 11, 2019, s. 41–45.

miał być duchowny o imieniu Iwan. Natomiast w końcu XVI i na początku XVII w. funkcję tę pełnił Demian Nalewajko, brat przywódcy powstania kozackiego Semena<sup>2574</sup>. Demian cieszył się wielkim zaufaniem Konstantego Ostrońskiego, gdyż słyszymy o nim nie tylko jako o osobie wykonującej posługę duchowne, ale nawet uczestniczącej w najazdach na nieprzyjaciół wojewody kijowskiego, co nie mogło odbywać się bez wiedzy tego ostatniego. Z kolei w latach 80. w gronie osób związanych z życiem duchowym w Ostrogu duży wpływ na wojewodę kijowskiego miał zapewne Herasym Smotrycki, człowiek o olbrzymich zasługach dla wydania Biblii ostrońskiej i funkcjonowania prawosławnej drukarni w tym mieście.

\* \* \*

Powyżej była mowa o osobach stanowiących podporę kniazia Konstantego. Rzecz jasna, w grupie tej znajdowali się też jego najbliżsi krewni, do których powrócimy za chwilę. Teraz natomiast wypada zająć się największymi wrogami wojewody kijowskiego. Do tej grupy należy zaliczyć przede wszystkim osoby, z którymi Ostroński przez wiele lat się procesował. Choć w większości procesów ich formalne podłoże miało charakter majątkowy, olbrzymią rolę w tych długoletnich sporach odgrywały wzajemne osobiste antypatie Ostrońskiego i jego wrogów. W rzeczywistości podłoże konfliktu, a czasami też tłącej się wręcz po obu stronach nienawiści, było bardzo szerokie.

Nieprzypadkowo chciałem zacząć od zwrócenia uwagi na stosunki wojewody kijowskiego z Janem Zamoyskim. Choć przez większość czasu ich wzajemne relacje były dobre, a momentami wręcz przyjacielskie, to jednak w ostatniej dekadzie XVI w. doszło między nimi (z udziałem synów kniazia Konstantego – Janusza i Aleksandra) do konfliktu o niespotykanej skali i skutkach. Momentami był on bardzo intensywny, a wspomniane skutki dotknęły nie tylko jego uczestników, lecz także wpłynęły na politykę wewnętrzną i zagraniczną Rzeczypospolitej. Stąd od zarysowania przyczyn tego konfliktu wypada tu zacząć. Ponieważ w sposób szczegółowy

---

<sup>2574</sup> I. Тесленко, *Клієнтела кн. Василя-Костянтина Острозького*, s. 148.

przedstawiłem ten problem w oddzielnym artykule<sup>2575</sup>, a ponadto jego istotne aspekty zostaną poruszone w ostatnim rozdziale tej monografii, w tym miejscu wspomnę jedynie o najważniejszych kwestiach dotyczących tego zagadnienia.

Należy przypomnieć, że w ostatnich latach rządów Stefana Batorego, a także w okresie bezkrólewia po śmierci tego monarchy dochodziło do bliskiej współpracy wojewody kijowskiego z kanclerzem koronnym. Jednakże Ostrogscy zawsze mieli wobec Zamoyskiego wielkie oczekiwania co do poparcia ich różnych próśb na dworze monarszym. Większość z nich dotyczyła nominacji na urzędy samych Ostrogskich, a przede wszystkim ich licznej klienteli. W początkach panowania Zygmunta III kanclerz koronny szybko zaczął tracić wpływy na dworze królewskim, dlatego nie był w stanie zaspokoić żądań kniaziów z Ostroga. Inna sprawa, że nie zawsze był gotów te postulaty popierać. W tym czasie, na przełomie lat 80. i 90. XVI w., hetman stawał się bowiem coraz większym konkurentem Ostrogskich w walce o ekonomiczne i polityczne wpływy na niektórych terenach, m.in. na Braclawszczyźnie. Zamoyski zdobywał jednocześnie szlachecką klientelę w województwach wołyńskim i kijowskim, które tradycyjnie były zdominowane (zwłaszcza Wołyń) przez wpływy Ostrogskich. Co istotne, wśród klienteli kanclerza znalazło się wielu wrogów wojewody kijowskiego oraz jego synów. Trzeba dodać, że budowa stronnictwa prokanclerskiego m.in. na tych obszarach wiązała się też z konfliktem Zamoyskiego z Zygmuntem III, który świadomie prowadził politykę dążącą do przeciwstawiania kanclerzowi wpływowych – w różnych regionach Rzeczypospolitej – dygnitarzy. Na ziemiach ruskich Korony rodem, który mógł stanowić najlepszą przeciwwagę dla działań kanclerza, byli właśnie Ostrogscy. W dodatku Janusz Ostrogski należał do niezbyt licznej grupy wpływowych stronników Habsburgów w Rzeczypospolitej (choć nie można zaliczyć do tej grupy jego ojca), a Zygmunt III wszedł przecież w bliskie relacje z cesarzem Rudolfem II i innymi przedstawicielami dynastii. Rozważany był nawet projekt zrzeczenia się przez Wazę tronu polsko-litewskiego na rzecz arcyksięcia Ernesta. Zamoyski zaś, jak wiadomo, był głównym przeciwnikiem politycznym Habsburgów w Rzeczypospolitej. Na tym tle

---

<sup>2575</sup> T. Kempa, *Konflikt między kanclerzem Janem Zamoyskim a książętami Ostrogskimi*, s. 67–96.

łatwo zrozumieć, że Zygmunt III zaczął awansować młodych Ostrogskich na ważne dygnitarstwa. Dotyczyło to zwłaszcza Janusza Ostrogskiego, który na początku lat 90. prezentował wyraźnie regalistyczną postawę. Stąd jego nominacja na najwyższą świecką godność senatorską w Rzeczypospolitej – kasztelanię krakowską – w 1593 r., a także nadania wielu starostw na ziemiach ukraińskich (w latach 1591–1594), o czym już wspomniano. Jednocześnie brat Janusza, Aleksander, otrzymał po nim urząd wojewody wołyńskiego. Awans na kasztelanię krakowską księcia Janusza doprowadził do poważnego wzmocnienia wpływów Ostrogskich w Małopolsce właściwej, zwłaszcza na sejmiku krakowskim, a częściowo też sandomierskim.

Ostrogscy, widząc dla siebie wielkie korzyści wynikające z polityki króla, zaakceptowali zatem scenariusz pisany na monarszym dworze, który osłabiał pozycję Zamoyskiego. Inne przyczyny konfliktu wydają się wobec tego drugorzędne. Niemniej i one odgrywały jakąś rolę w narastaniu wzajemnego napięcia. Gdy na przełomie lat 80. i 90. XVI w. pojawiły się pierwsze poważniejsze spory majątkowe (zob. poprzedni rozdział), nieprzypadkowo chyba wojewoda kijowski coraz częściej skarżył się na łupienie jego dóbr przez żołnierzy podlegających Zamoyskiemu, a przebywających na leżach na ziemiach ukraińskich. Problem ten regularnie pojawiał w korespondencji Ostrogskich z Zamoyskim także w kolejnych latach. Stosunki między kanclerzem koronnym a wojewodą kijowskim popsulo również początkowe zaangażowanie tego pierwszego w promowanie unii brzeskiej, której Ostrogski był zaciętym wrogiem.

Paradoksalnie jednak unia brzeska stała się niedługo potem przyczyną szukania porozumienia Konstantego Ostrogskiego z hetmanem wielkim koronnym. Zamoyski dość szybko przestał angażować się w popieranie rozwoju Kościoła unickiego, widząc, że unia generowała poważne konflikty na wschodzie Rzeczypospolitej. Jednocześnie opór wojewody kijowskiego przeciw unii brzeskiej sprawił, że właściwie stał się on osobistym wrogiem Zygmunta III. Odbiło się to zresztą na pozycji całego rodu Ostrogskich na dworze królewskim, tym bardziej że książę Janusz coraz częściej przyjmował postawę krytyczną wobec monarszej polityki. Wobec tego doprowadzenie do pojednania z Zamoyskim, zwłaszcza z punktu widzenia Konstantego Ostrogskiego, stało się bardzo pożądane. Pierwsza próba porozumienia, podjęta na sejmie 1598 r. za pośrednictwem Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, okazała się nietrwała. Wojewoda kijowski zaczął

szybko mnożyć pretensje do Zamoyskiego o niezrealizowane punkty ugody. Ostatecznie zatem do porozumienia między obu magnatami doszło w 1601 r., odbyło się to znów z pomocą „Pioruna”. Wkrótce potem udało się pogodzić Zamoyskiego z synami wojewody kijowskiego, a na końcu (w 1604 r.) doszło też do pojednania Janusza Ostrogińskiego z niektórymi przyjaciółmi kanclerza. Na początku XVII w. Zamoyski i Konstanty Ostrogski wrócili więc do bliskiej politycznej współpracy, co pokazali np. w odniesieniu do sprawy Dymitra Samozwańca.

W okresie sporów z Ostrogskimi Zamoyski świadomie wykorzystywał ich najbardziej zajadłych przeciwników, wspierając ich i wchodząc z nimi w różne układy. Jedną z osób, z którą zwłaszcza wojewoda kijowski toczył wieloletni spór, był Aleksander Siemaszko (zm. 1598), podkomorzy łucki w latach 1566–1581, a potem kasztelan braclawski (od 1581). Pochodził z zamożnej rodziny wołyńskiej, reprezentującej linię na Hubkowie, najbardziej znaczącą w XVI w. Już w 1570 r. Aleksander znajdował się w drugiej dziesiątce najbogatszych właścicieli ziemskich na Wołyniu. Potem jeszcze wydatnie powiększył swój majątek<sup>2576</sup>. Jego ojciec Bohdan (zm. 1555) był blisko związany z królową Boną, ponieważ zarządzał jej wołyńskimi dobrami, co stało się fundamentem wzrostu jego znaczenia. Zwieńczeniem jego kariery publicznej był awans na marszałka hospodarskiego w 1551 r. Co istotne, Bohdan Siemaszko utrzymywał również dobre relacje z Beatą Ostrogską, częstokroć świadcząc na wystawianych przez nią dokumentach<sup>2577</sup>. To mogło decydować o nieprzychylnym nastawieniu do niego Konstantego Ostrogskiego. Choć jak w wielu innych przypadkach u podłoża konfliktu między wojewodą kijowskim a Aleksandrem Siemaszką leżały przede wszystkim sprawy majątkowe (ich majątkowości częściowo graniczyły ze sobą), później dołączyły do tego inne kwestie, zwłaszcza te związane z działalnością publiczną, jak rywalizacja o urzędy czy na polu sejmikowym. Z poparciem Jana Zamoyskiego w 1590 r. Siemaszko otrzymał starostwo łuckie, o które wcześniej – w 1588 r. – starał się Konstanty Ostrogski<sup>2578</sup>.

<sup>2576</sup> A. Kamiński, *Kariera rodu Siemaszków*, s. 192–195.

<sup>2577</sup> Ibidem, s. 188–190.

<sup>2578</sup> Konstanty Ostrogski do Jana Zamoyskiego 11 czerwca 1589 r. z Włodzimierza, AGAD, AZ, 222, s. 1–2; Н. Старченко, „Постерегаючи прав, волностей и свобод наших”.



Prawdopodobnie do pierwszego sporu między wojewodą kijowskim a Aleksandrem Siemaszką doszło w 1572 r. Chodziło o niezapłaconą przez Ostrońskiego sumę 500 kop groszy litewskich, zastawionych na wsi Iwanie. Wojewoda kijowski, nie wypłaciwszy tej sumy Siemaszce, siłą zajął wspomnianą majątność. W tym czasie doszło też do wzajemnych procesów o poddanych, którzy mieli ucierpieć wskutek działań drugiej strony<sup>2579</sup>. W 1583 r. rozpoczął się nowy etap sporów. Doszło wówczas do najazdu sług Ostrońskich na majątek kasztelana braclawskiego Chorupań, w czasie którego zginął jeden z bojarów Siemaszki. W kolejnych latach mnożyły się następne procesy. Uгода dotycząca rozgraniczenia majątków między Siemaszką a synem wojewody kijowskiego Konstantym juniorem, zawarta w sierpniu 1586 r., tylko na pewien czas poprawiła relacje między kniaziami z Ostroga a kasztelanem braclawskim<sup>2580</sup>. Na początku lat 90. w samym sądzie grodzkim krzemienieckim prowadzone były spory w kilkudziesięciu sprawach między wojewodą kijowskim a Siemaszką. Trzeba podkreślić, że ten ostatni, choć nie dysponował takimi możliwościami jak Ostroński, nie unikał stosowania pozaprawnych metod regulowania sporów z kniaziami z Ostroga, organizując najazdy na ich majątki czy też na włości ich zaufanych klientów. Ważnym elementem wpływającym na ostry charakter waśni między Konstantym Ostrońskim a Siemaszką było podkreślanie przez kasztelana braclawskiego własnej niezależności i równości wobec najbogatszego magnata w Rzeczypospolitej, co wpływało również na postawę innych przeciwników kniazia z Ostroga. Dlatego przy wsparciu części miejscowej wołyńskiej szlachty, w tym m.in. klienteli Zamoyskiego, Siemaszko potrafił odnosić małe zwycięstwa nad wojewodą kijowskim, co kilkakrotnie widoczne było w czasie obrad sejmiku wołyńskiego. „Fakcja” Siemaszki i kanclerza Zamoyskiego co najmniej dwukrotnie doprowadziła do rozerwania sejmiku w Łucku. Tak było na sejmikach przedsejmowych w latach 1593 i 1597. W przypadku pierwszego z nich Siemaszce udało się przekonać część Wołynian do wysunięcia przeciwko Ostrońskiemu oskarżeń o „oprymowanie” sejmiku i doprowadzenie do

---

*боротьба за домінування на волинському сеймику 1593 року, [w:] Theatrum humanae vitae. Студії на пошану Наталі Яковенко, Київ 2012, s. 269.*

<sup>2579</sup> В. Ульяновський, *Князь*, s. 672.

<sup>2580</sup> Ibidem, s. 672–673.

jego rozerwania<sup>2581</sup>. W 1594 r. wskutek rywalizacji wojewody kijowskiego z facją Siemaszki, ściśle współpracującego z Zamoyskim, doszło do kontrowersji związanych z wyborem deputatów do Trybunału Koronnego na sejmiku w Krzemieńcu (odbyłym 12 września). Uczestniczył w nim osobiście wojewoda kijowski, a także grono jego nieprzyjaciół, oprócz Siemaszki wojewoda braclawski Janusz Zbaraski i kasztelan wołyński Michał Myszka Warkowski, a ponadto spośród senatorów wojewoda podlaski Jan Sienieński, kasztelan kijowski Iwan Czaplic Szpanowski. Siemaszko relacjonował hetmanowi koronnemu, że udało się wybrać następujących deputatów: jego syna Mikołaja i Ostafiego Malińskiego z powiatu łuckiego, Demiana Hulewicza i sędziego ziemskiego włodzimierskiego Andrzeja Załęskiego z powiatu włodzimierskiego, kniaziów Konstantego Wiśniowieckiego i Lwa Woronieckiego z powiatu krzemienieckiego. Lista wybranych odzwierciedlała pewną równowagę między Ostrogskim a jego przeciwnikami. Wówczas jednak, jak donosił Siemaszko, „druga fakcja nastąpiła, [...] sędziego ziemskiego wyrzuciła i na jego miejsce pana Hawryła Hosckiego [Hoyskiego] wsadzić chce i tak inszą elekcyją spisawszy i zapieczęto-wawszy, podała też do aktykowania”<sup>2582</sup>.

Z kolei w 1597 r. głównym powodem rozerwania sejmiku przedsejmowego w Łucku był stosunek szlachty do unii brzeskiej. Siemaszko i Ostrogski w walny sposób przyczynili się do wysłania na sejm dwóch kompletów posłów z Wołynia. Ówczesna sytuacja potwierdza, że na ogromną wrogość między Konstantym Ostrogskim a Siemaszką w latach 90. XVI w. istotny wpływ miały dzielące ich różnice wyznaniowe i wynikające z tego konkretne skutki. Kasztelan braclawski przeszedł bowiem już w 1586 r. na katolicyzm, co zwłaszcza w okresie działań wojewody kijowskiego wymierzonych w unię brzeską okazało się mieć duże znaczenie. Siemaszko przez kilka lat był jednym z liderów niezbyt licznego, ale dość wpływowego obozu katolików, który na sejmiku w Łucku od samego

<sup>2581</sup> CDIAUK, F. 25, op. 1, spr. 43, k. 259v–262; BN, BOZ, 1809, k. 172–175; Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 24 maja [1593 r.] „na Pałacu” [w Warszawie], AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 145–146; H. Старченко, „Постерегаючи прав, волностей и свобод наших”, s. 267–273; K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 145; L. Jarmański, *Bez użycia siły*, s. 47.

<sup>2582</sup> Aleksander Siemaszko do Jana Zamoyskiego 14 września 1594 r. z Koblina, AGAD, AZ, 240, s. 5; K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 146.

początku udzielał wsparcia Kościołowi unickiemu. Ponadto kasztelan braclawski już wcześniej łupił, a czasami też zajmował majątkości należące do Kościoła prawosławnego. Jako starosta łucki próbował m.in. przywłaszczyć sobie część dochodów władzyki łuckiego, wchodząc na początku lat 90. w konflikt z Cyrylem Terleckim. Zapewne sporo racji jest w stwierdzeniu Andrzeja Kamińskiego, który napisał, że przynajmniej częściowo konflikt Siemaszki z Terleckim wynikał z ulokowania cerkwi katedralnej i dworu władczyego w centralnej części zamku górnego w Łucku. Wskutek interwencji Konstantego Ostrońskiego Siemaszko zgodził się, aby ten stał się w tym konflikcie rozjemcą. Wojewoda kijowski stanął w nim wyraźnie po stronie władzyki Terleckiego. Ostatecznie spór kasztelana i władzyki zakończył się ugodą w czerwcu 1592 r.<sup>2583</sup>

W początkach unii brzeskiej Siemaszko i Terlecki stali już po tej samej stronie, należąc do grona orędowników unii na Wołyniu. Tym samym obaj znaleźli się wśród wrogów wojewody kijowskiego. W czasie powstania Nalewajki dobra Siemaszki były niszczone przez najazdy Kozaków. Uczestniczyć mieli w nich także ludzie wojewody kijowskiego, w tym brat Semena Nalewajki Demian – duchowny prawosławny z Ostroga. Siemaszko bezskutecznie próbował doprowadzić do ukarania tego ostatniego, przez co ostatecznie w grudniu 1596 r. pozwał jego patrona – wojewodę kijowskiego. Nie przyniosło to jednak oczekiwanego przezeń rezultatu. Konflikt Ostrońskiego z Siemaszką zakończyła dopiero śmierć kasztelana braclawskiego w pierwszej połowie 1598 r.<sup>2584</sup>

Spór wszakże przeszedł także częściowo na synów Siemaszki, którzy skonfliktowani byli nie tylko z samym wojewodą kijowskim, ale też z jego niektórymi ważnymi klientami, w tym m.in. z Hulewiczami. Ci ostatni (wśród nich Demian) najechali w 1599 r. należący do Siemaszków Ławrów i zabili jego zarządcę. Syn Aleksandra, Marcjan, postanowił sam wymierzyć sprawiedliwość Hulewiczom i wraz ze współnikami zamordował jadącego na sejm 1600 r. (w roli posła) Demiana Hulewicza oraz jego brata

<sup>2583</sup> ArchivJZR, cz. 1, t. 1, nr 69–75, 77–79, s. 286–314, 321–331; A. Kamiński, *Kariera rodu Siemaszków*, s. 194–195; В. Ульяновський, *Князь*, s. 673.

<sup>2584</sup> ArchivJZR, cz. 3, t. 1, nr 25–26, 29–34, 40, s. 73–77, 86–105, 135–136; A. Kamiński, *Kariera rodu Siemaszków*, s. 196–197.

Aleksandra. Jeszcze w 1600 r. bracia zamordowanych, Jerzy i Filon, wzięli odwet, zabijając z kolei Marcjana Siemaszkę<sup>2585</sup>.

Przeżył natomiast starszy syn Aleksandra – Mikołaj (zm. 1618), który tak jak ojciec popierał unię brzeską<sup>2586</sup> i tak jak on pozostawał w konfliktach majątkowych z kniaziami z Ostroga. Rzadziej jednak procesował się z wojewodą kijowskim, a częściej już z jego synami. Mikołaj Siemaszko jako katolik i zwolennik unii cieszył się poparciem Zygmunta III, dzięki czemu po śmierci ojca dostał starostwo łuckie, a wcześniej – w 1597 r. – został klucznikiem łuckim. Wreszcie, tak jak ojciec, awansował w 1602 r. na kasztelanę braclawską. Nic dziwnego, że w okresie swej działalności publicznej zawsze występował jako zadeklarowany regalista. Potwierdził to w czasie rokoshu Zebrzydowskiego, nie przyłączając się do większości wołyńskiej szlachty domagającej się ustępstw na rzecz Cerkwi prawosławnej<sup>2587</sup>.

Długoletni konflikt wojewody kijowskiego z Aleksandrem Siemaszką wpływał w jakiejś mierze na relacje tego pierwszego także z innymi przedstawicielami wołyńskiej szlachty. Decydowały o tym m.in. koligacje niektórych liderów szlacheckich z Wołynia z kasztelanem braclawskim. W grupie tej znajdował się m.in. jeden z najaktywniejszych przedstawicieli wołyńskiej szlachty na przełomie XVI i XVII w. – Jan Charłęski (Charliński) (zm. 1625). Był on z pochodzenia Polakiem (z Lubelszczyzny) i rzymskim katolikiem. W obozie przeciwników Ostrogskich znalazł się m.in. za sprawą zawartego w połowie lat 90. XVI w. ślubu z Ewą Siemaszkówną, córką Aleksandra Siemaszki<sup>2588</sup>. Przez wiele lat (1582–1618) pełnił najwyższy ziemski urząd w powiecie łuckim – podkomorzego. Awans na tę godność zawdzięczał Janowi Zamoyskiemu. Należy jednak zaznaczyć, że Charłęski mimo pewnych powiązań z kanclerzem koronnym pozostawał w znacznym stopniu niezależnym politykiem na Wołyniu, popularnym wśród szlachty, o czym świadczy fakt, że co najmniej sześciokrotnie był

<sup>2585</sup> A. Kamiński, *Kariera rodu Siemaszków*, s. 197; Н. Старченко, „Постерегаючи прав, волностей и свобод наших”, s. 270.

<sup>2586</sup> Widoczne było to na rozdwojonym sejmiku w Łucku w 1597 r., gdy został wybrany na posła w gronie zwolenników unii i przeciwników wojewody kijowskiego, *Dyaryusz sejmowe r. 1597*, s. 400.

<sup>2587</sup> A. Kamiński, *Kariera rodu Siemaszków*, s. 197–199; В. Ульяновський, *Князь*, s. 674–675.

<sup>2588</sup> I. Ворончук, *Родоводи волинської шляхти*, s. 294.

wybierany na posła na sejm (1587, 1593, 1595, 1597 – wybrany w drugim, nieprzychylnym wobec Ostrogskiego komplecie posłów, 1601, 1607). Regularnie reprezentował także szlachtę wołyńską w Trybunale Koronnym (1590, 1599, 1603, 1613, 1618), a ponadto pełnił funkcję poborca w tym województwie. Karierę publiczną zakończył jako senator – kasztelan braclawski (od 1618), który to urząd – co symptomatyczne – przejął po szwagrze Mikołaju Siemaszce<sup>2589</sup>. Charliński kilkakrotnie wiktał się w procesy z Konstantym Ostrogskim lub też z jego synami. Natalia Starczenko uważa nawet, że podkomorzy łucki bronił swojej dobrej sławy przed niesprawiedliwym obwinianiem go przez wojewodę kijowskiego, podkreślając na forum sądowym swoją równość wobec wołyńskiego kniazia<sup>2590</sup>. W ten sposób wpisywał się w nurt walki o to, by przestrzeń polityczna na Wołyniu nie została zdominowana przez możnych, a zwłaszcza przez najpotężniejszych Ostrogskich.

W kręgu bliskich przyjaciół Aleksandra Siemaszki (potem zaś jego syna Mikołaja), a co za tym szło wśród nieprzyjaciół Konstantego Wasyla Ostrogskiego, znaleźli się też w latach 90. XVI w. przedstawiciele rodziny Jeło-Malińskich<sup>2591</sup>. Zadecydowały o tym znów m.in. koligacje rodzinne. Główni oponenci wojewody kijowskiego z tego rodu: Wasyl i Ostafi byli szwagrami Mikołaja Siemaszki. Ich siostra Anastazja w latach 90. poślubiła syna Aleksandra Siemaszki, Mikołaja. Od 1599 r. dochodziło do serii procesów Ostrogskiego z Wasylem Jeło-Malińskim o poddanych i wzajemne szkody poczynione w majątkach wskutek najazdów. Niezgoda między nimi panowała do końca życia kniazia, a potem Wasyl Jeło-Maliński procesował się jeszcze z Januszem Ostrogskim<sup>2592</sup>.

<sup>2589</sup> Jan Charłęski do Jana Zamoyskiego 20 sierpnia 1599 r. z Koblina(?), AGAD, AZ, 651, s. 34; K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 206, 213, 427; *Deputaci Trybunału Koronnego*, cz. 1, s. 103, 159, 183, 243, 274; H. Litwin, *Równi do równych*, s. 49–51; *Dyaryusz sejmowe r. 1597*, s. 400; П. Кулаковський, *Канцелярія*, s. 60–61, 237–238.

<sup>2590</sup> Н. Старченко, „Постерегаючи прав, волностей и свобод наших”, s. 262; *Українське повсякдення ранньомодерної доби*, cz. 1, nr 191, s. 423–426.

<sup>2591</sup> Obszernie na temat Jeło-Malińskich w XVI–XVII w.: О. Бірюліна, М. Довбищенко, *Забуті імена української історії: шляхетська родина Єло-Малинських*, „Дрогобицький краєзнавчий збірник”, т. 9, 2005, s. 481–502.

<sup>2592</sup> В. Ульяновський, *Князь*, s. 661–665; О. Бірюліна, М. Довбищенко, *Забуті імена*, s. 484.

Zaznaczmy jednak, że wcześniej część Jeło-Malińskich należała do grona klientów Konstantego Ostrońskiego. Dotyczyło to m.in. Michała Jeło-Malińskiego, ojca Wasyla i Ostafiego, a także tego ostatniego, który w młodości dokonał konwersji na kalwinizm. Ostafi, wójt i podstarości łucki, na synodzie ewangelików w Toruniu (w sierpniu 1595 r.), gdzie *de facto* zapoczątkowano z inicjatywy Ostrońskiego współpracę protestantów i prawosławnych w Rzeczypospolitej, został wybrany (choć nie uczestniczył w obradach) na jednego z delegatów synodu na sejmik wołyński<sup>2593</sup>. Następnie Ostafi był uczestnikiem synodu przeciwników unii z Kościołem rzymskim w październiku 1596 r. w Brześciu, jako oficjalny reprezentant województwa wołyńskiego<sup>2594</sup>. Jego wybór nie mógł nastąpić bez udziału wojewody kijowskiego, który był głównym organizatorem tego synodu. Choć w pierwszej połowie lat 90. doszło do procesów między Jeło-Malińskim a Ostrońskim o zbiegłych poddanych, to poważniejsze spory zaczęły się w 1599 r. Zapoczątkował je konflikt ze szwagrami Ostafiego – Odyńcami<sup>2595</sup>. Ci ostatni po tym, jak dopuścili się gwałtu na jakiejś Tatarce, spotkali się z zemstą jej pobratymców pozostających w służbie wojewody kijowskiego; pojmali oni Andrzeja i Stanisława Odyńców, pobili ich sługi i złupili majątek. W odpowiedzi Ostafi Jeło-Maliński podał do sądu skargę na Tatarów i jednocześnie zorganizował najazd, w którym ucierpiały dobra Ostrońskich. To spowodowało adekwatną odpowiedź wojewody kijowskiego<sup>2596</sup>. Spór między Ostrońskim a Jeło-Malińskim zaostriął się – jak możemy się domyślać – także z tego powodu, że Ostafi przeszedł w tym czasie na wyznanie unickie<sup>2597</sup>. Wojewoda kijowski musiał potraktować to jako akt zdrady i policzek wymierzony bezpośrednio w niego, wszak Jeło-Maliński był wcześniej jego klientem. Co ciekawe, w 1607 r. król mianował Ostafiego Jeło-Malińskiego nowym władką łucko-ostrońskim<sup>2598</sup>. Nominacja ta spotkała się nie tylko z negatywną reakcją Konstan-

<sup>2593</sup> T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 90; A. Gil, *Działalność Jana Kaszowskiego*, s. 48–49.

<sup>2594</sup> M. Broniewski, *Ekthesis*, s. 55.

<sup>2595</sup> Siostra Odyńców Aleksandra była żoną Ostafiego Jeło-Malińskiego, I. Ворончук, *Родоводи волинської шляхти*, s. 226, 446.

<sup>2596</sup> В. Ульяновський, *Князь*, s. 660–661.

<sup>2597</sup> W maju 1603 r. znalazł się on wśród kilkudziesięciu przedstawicieli szlachty, którzy w Lublinie wystąpili z poparciem dla Kościoła unickiego, *Z dziejów Ukrainy*, s. 120.

<sup>2598</sup> ArchiwJZR, cz. 1, t. 6, nr 143, s. 368–370.

tego Ostrogskiego i jego syna Janusza, lecz także zdecydowanej większości wołyńskiej szlachty, opowiadającej się za kandydatem prawosławnym oraz wybranym przez miejscową szlachtę (zgodnie z ustaleniami, które zapadły między Zygmuntem III a Wołyńianami w okresie rokoszu Zebrzydowskiego). Protesty jednak nie zmieniły decyzji monarchy<sup>2599</sup>.

Najdłuższym personalnym sporem, jaki w ciągu swego życia toczył Konstanty Wasyl Ostrogski, był konflikt z Michałem Myszką Warkowskim herbu Korczak (zm. 1605). Wynikał on m.in. z głębokich osobistych uprzedzeń, jakie narosły między nimi już w pierwszych latach zatargów. Wywodzący się z uboższej (kilkuwioskowej) wołyńskiej szlachty, Myszka Warkowski był jednym z ulubieńców króla Zygmunta Augusta na Wołyniu. To pod koniec rządów tego króla uzyskał kluczowe urzędnicze awanse, przynoszące mu spore dochody, już wcześniej jednak służył władcy w roli rotmistrza (1564–1566), a także dworzanina królewskiego (co najmniej od 1553 r.)<sup>2600</sup>. Wcześniej tę ostatnią funkcję pełnił jego ojciec Fedor. Z nadania Zygmunta Augusta Michał Myszka Warkowski został więc starostą rzeczyckim (1565–1567?), potem homelskim (1568–1594), wreszcie owruckim (1572–1578). W 1572 r. awansował na senatorską godność kasztelana wołyńskiego, którym był do śmierci. Awans ten był sporym zaskoczeniem dla politycznej elity Wołynia, a jednocześnie potwierdzeniem wyjątkowego zaufania, jakim darzył go Zygmunt August.

Niektóre nominacje dotyczące Myszki Warkowskiego uderzały bezpośrednio w interesy Konstantego Ostrogskiego. Było tak zwłaszcza z awansem na sprawcę województwa kijowskiego, którym Myszka był w latach 1570–1572. Jak pamiętamy (rozdział IV), Zygmunt August mianował go na tę funkcję bez porozumienia z wojewodą kijowskim. Decyzję króla można było odczytać jako prowokację, ponieważ Ostrogski już wcześniej pozostawał w konflikcie z Myszką Warkowskim. Wojewoda kijowski posunął się wobec tego do publicznej krytyki tej nominacji, co z kolei wywołało niezadowolenie monarchy i nakaz (wyrażony w maju 1571 r.), by książę Konstanty nie pozywał Myszki przed sądy, dopóki nie przestanie on pełnić

<sup>2599</sup> ArchivJR, cz. 2, t. 1, nr 9, s. 82–84; T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 243–244, 250; O. Бірюліна, М. Довбищенко, *Забути імена*, s. 489–492.

<sup>2600</sup> J. Wiśniewski, *Myszka Michał*, [w:] PSB, t. 22, Wrocław–Kraków 1977, s. 366–367.

funkcji sprawcy województwa<sup>2601</sup>. Ostrogski nie zamierzał jednak godzić się z Warkowskim<sup>2602</sup>, tym bardziej że jego nominacja spotkała się również z oporem kijowskiej szlachty, która na sejmiku przed sejmem 1572 r. żądała wprost jego odwołania, wskazując na zaniedbywanie przez niego obowiązków, zwłaszcza tych związanych z utrzymaniem w odpowiednim stanie zamku w Kijowie. Szlachta kijowska wskazywała poza tym na skłonność Myszkę Warkowskiego do konfliktów, oskarżając go o to, że spotwarzył i skłócił wielu szanowanych ludzi. W związku z tym proponowała, aby powrócić do dawnego zwyczaju, że podczas nieobecności wojewody w Kijowie może zastępować go tam kasztelan kijowski. Gdyby jednak nie było na terenie województwa również kasztelana, sprawcą powinien być przedstawiciel jednego z zasłużonych prawosławnych rodów kniaziowskich lub pańskich: Sanguszków, Kizzków, Czartoryskich, Wiśniowieckich czy Zbaraskich<sup>2603</sup>. Należy dodać, że na Myszkę jednocześnie skarżyli się mieszczanie Kijowa, którzy oskarżyli go o to, że wykorzystuje swoje stanowisko do osiągania bezprawnych dochodów, co dzieje się ich kosztem<sup>2604</sup>. Król uwzględnił tym razem prośbę szlachty kijowskiej i odwołał Warkowskiego, a na jego miejsce powołał Władysława Zbaraskiego, co zresztą nie zadowoliło Konstantego Ostrogskiego. Zaraz potem Zygmunt August mianował Myszkę na kasztelanię wołyńską, co oznaczało *de facto* kolejny etap sporów między Ostrogskim a świeżo upieczonym senatorem.

Nie będzie przesadą, gdy stwierdzimy, że wojewoda kijowski nienawdził Myszkę. Wynikało to z jednej strony z gwałtowności charakteru ich obu, a z drugiej z faktu, że Ostrogscy uważali kasztelana wołyńskiego za człowieka niegodnego pełnienia tak wysokiego urzędu z racji słabego urodzenia i posiadania niewielkiego majątku<sup>2605</sup>. Myszka zaś podkreślał, że jest równy nie tylko potężnym kniaziom z Ostroga, ale także innym kniaziowskim i pańskim rodom: Sanguszkom, Zbaraskim, Sapiehom

<sup>2601</sup> И. А. Малиновский, *Сборник материалов*, т. 44, с. 463–464.

<sup>2602</sup> Ibidem, т. 46, с. 466–467.

<sup>2603</sup> NBU, F. 2, 22641, k. 7–7v; K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 173; П. Кулаковський, *Князь Василь-Костянтин Острозький і справці Київського воеводства*, s. 228–229.

<sup>2604</sup> J. Wiśniewski, *Myszka Michał*, s. 367.

<sup>2605</sup> Był on właścicielem leżących na Wołyniu rodowych Warkowicz, a nadto siół: Borodnicze, Serniki, Chrylewo, Mołodowo (Mołodawka), części Chołoniewa, J. Wiśniewski, *Myszka Michał*, s. 367.



czy Wiśniowieckim, z którymi także toczył procesy. Przysparzało mu to zresztą zwolenników wśród części wołyńskiej szlachty, stąd potrafił z ich poparciem częstokroć skutecznie hamować działania swoich przeciwników na sejmikach. Dla ziemian stanowił on żywe świadectwo możliwości emancypacyjnych szlachty w stosunku do możnych. Jednakże większość Wołynian nie przepadała za Myszką z powodu jego trudnego charakteru. Trzeba jednak podkreślić, że był on człowiekiem bardzo sprytnym, umiejętnie budującym, a potem wykorzystującym pozycję zdobytą na dworze Zygmunta Augusta. Monarcha ten gotów był mu wiele wybaczyć. Myszka np. długi czas potrafił chronić mordercę szanowanego kniazia, jakkolwiek trzeba dodać, że winowajca był w tym przypadku służebnikiem królewskim. Otóż we wrześniu 1564 r. monarszy sługa Walenty Żelech ranił śmiertelnie Jarosława Sanguszkę, co miało być skutkiem znieważenia zabójcy przez kniazia. Żelech schronił się wówczas pod skrzydła Myszki Warkowskiego. Przez kilka miesięcy nie udawało się postawić mordercy przed sądem. Jeszcze w grudniu 1564 r. Mikołaj Radziwiłł pisał do Hrehorego Chodkiewicza, który był teściem Sanguszki, że „kniazia Romana sprawa bardzo słabo idzie, bo tak dzisiaj lekceważą zamordowanie domów zacnych i zasłużonych w tem państwie. Lepsze baczenie dziś na myszkę niż na sobola mają<sup>2606</sup>. To ostatnie zdanie – jakże charakterystyczne – oddaje dobrze, jaki stosunek do Myszki i jego rodu mieli przedstawiciele magnaterii. Ostatecznie pod wpływem nacisków ze strony panów litewskich w grudniu 1565 r. doszło do skazania Żelecha przez króla „na gardło”, ale stało się to już po jego ucieczce, którą ułatwił mu Myszka. Trzeba dodać, że sprawa ta w żaden sposób nie zaszkodziła temu ostatniemu. Wprost przeciwnie! Zyskał on szacunek części wołyńskiej szlachty, a także umocnił swoją pozycję na dworze królewskim, gdyż w 1565 r. gospodar mianował go starostą rzeczyckim. Dodajmy, że problemy Sanguszków z Myszką Warkowskim zaczęły się już wcześniej. Andrzej Sanguszko-Koszyrski już w 1555 r. skarżył się na niego w liście do Mikołaja Radziwiłła „Rudego”, że ten dopuszcza się wielkiej swawoli i nie zważa na upomnienia miejscowych urzędników, zachowując się jak „wielki pan”, któremu wszystko wolno<sup>2607</sup>.

<sup>2606</sup> Cyt. za: J. Wiśniewski, *Myszka Michał*, s. 366.

<sup>2607</sup> Ibidem.

Kilka lat później doszło do pierwszych zatargów Myszki z Konstantym Ostrogskim. Wiosną i latem 1561 r. ówczesny podstarości mozyrski Michał Myszka Warkowski skarżył się na wojewodę kijowskiego o pobicie jego chłopów, a także ograbienie niektórych poddanych przez urzędników Ostrogskiego. Oskarżył jego dubieńskiego namiestnika Gniewosza Woronowicza o najazd na sioło Mołodawkę, pomordowanie jego poddanych, a ponadto zabór koni, zboża i innych rzeczy. Podobnych skarg ze strony Myszki było zresztą w tym czasie więcej. Szkody jego poddanym mieli czynić zwłaszcza poddani dubieńscy i pogoreleccy wojewody kijowskiego. Głównym urzędnikiem Ostrogskiego obwinianym przez Myszkę był Woronowicz, który miał mu nawet grozić śmiercią. Trzeba przyznać, że w pozwach Myszki oskarżenie o grożenie mu śmiercią będzie pojawiać się regularnie i – jak się wydaje – było ono przez niego celowo nadużywane. Tego typu oskarżenia kwalifikowały w tamtym czasie sprawę do rozpatrzenia przez sąd hospodarski, na czym Myszcze niewątpliwie zależało. Niemniej pozew nie doprowadził ani do skazania jakiegokolwiek urzędnika Ostrogskiego, ani tym bardziej samego kniazia<sup>2608</sup>. Jednak skarg Myszki w stosunku do wojewody kijowskiego w następnych dwóch latach chyba nie było, zatem wzajemne relacje na krótko się uspokoiły. Trzeba dodać, że tylko w tym jednym roku (1561) podstarości mozyrski procesował się z kilkunastoma innymi możnymi i przedstawicielami szlachty wołyńskiej.

Konflikt z Ostrogskim i jego namiestnikiem dubieńskim odżył z nową siłą w 1563 r. Myszka skarżył się wówczas na wojewodę kijowskiego, że ten przejmuje jego chłopów i nie chce ich zwrócić. W kolejnych latach dochodziło już do oskarżeń i pozwów z obu stron o najazdy, grabieże, pobicia, a nawet morderstwa poddanych. Myszka jednak miał wciąż oparcie w królu. Wskutek czego Zygmunt August nakazał stawić się Woronowiczowi przed sądem hospodarskim w kwietniu 1565 r. Oskarżony, ufny w opiekę swego mocodawcy, wymówił się jednak chorobą. W następnych latach Myszka czynił starania o doprowadzenie do skazania Woronowicza, co jednocześnie stanowiłoby cios w wojewodę kijowskiego. Starosta dubieński unikał jednak okazji do wręczenia mu pozwu. Ostatecznie dubieńskiemu

---

<sup>2608</sup> *Луцька замкова книга 1560–1561 рр.*, s. 290, 391–393, 396, 410–412; И. А. Малиновский, *Сборник материалов*, nr 29, s. 435–436; В. Ульяновський, *Князь*, s. 648–649.

namiestnikowi Ostrogskiego nic się nie stało. Za to obie strony nie hamowały się już przed wzajemnym zabieraniem sobie poddanych i kolejnymi najazdami<sup>2609</sup>.

Myszka dawał się wówczas we znaki także innym możnym i szlachcie. W 1566 r. szlachta wołyńska oskarżyła go o nieliczenie się z prawem, organizowanie zajazdów na dobra szlacheckie, zabójstwa ich poddanych, celowe podpalenia. Mimo zarzutów tak dużego kalibru żadna kara go nie spotkała. Czuł on wyraźną protekcję ze strony króla. Jednym z powodów tego był chyba fakt, że Myszka, mając za żonę Polkę – Jadwigę z Kurowa Zbąską, uważany był przez monarchę za zwolennika nowej unii z Polską. Pozostawał zatem użyteczny wobec unijnych planów króla. Poparcie królewskie sprawiało zaś, że Myszka mógł być niebezpieczny dla każdego kniazia czy pana na Wołyniu.

Swoistym wyrazem poparcia Zygmunta Augusta dla Myszkę w sporze z Ostrogskim było wspomniane mianowanie go na stanowisko sprawy województwa kijowskiego (1570). Jak już wiemy, skończyło się ono odwołaniem Myszkę wskutek żądań kijowskiej szlachty. Jednocześnie wszakże został on awansowany na kasztelaniego wołyńskiego, co uczyniło zeń jeszcze trudniejszego przeciwnika dla Ostrogskiego. Jednak śmierć Zygmunta Augusta osłabiła jego pozycję na dworze królewskim, choć – jak pokazują późniejsze działania Myszkę – starał się on wkupić w łaskę kolejnych monarchów, zwłaszcza Stefana Batorego. W 1577 r. wziął udział u boku tego władcy w oblężeniu Gdańska, aktywnie uczestniczył też w sejmach w czasie jego panowania (1578, 1581, 1582). W ten sposób w jakimś stopniu to zaufanie królewskie udało mu się zyskać. Batory bowiem zgodził się na cesję starostwa owruckiego zarządzanego przez Myszkę na jego najstarszego syna Abrahama (1578), a w 1583 r. na polecenie królewskie kasztelan wołyński dokonywał rozliczenia Jana Borzobohatego Krasieńskiego po odebraniu mu archimandrii żydyczyńskiej<sup>2610</sup>.

W połowie lat 70. mamy wyraźną intensyfikację skarg Myszkę na wojewodę kijowskiego oraz jego urzędników, za najazdy, pobicia, zabór

<sup>2609</sup> И. А. Малиновский, *Сборник материалов*, nr 32, 35, 38–40, 42, 44–46, s. 440–441, 447, 453–457, 460–467; В. Ульяновский, *Князь*, s. 649–651.

<sup>2610</sup> J. Wiśniewski, *Myszka Michał*, s. 367.

poddanych itd.<sup>2611</sup> Jednocześnie w procesach między nimi pojawił się nowy wątek, związany z pełnieniem przez Myszkę (od 1572 r.) funkcji starosty owruckiego. Otóż już w 1573 r. część tamtejszej szlachty skarżyła się, że nowy starosta traktuje ich jak bojarów putnych, co *de facto* oznaczało ich prawne upośledzenie przez Myszkę. Wojewoda kijowski stanął wówczas po stronie pięciu skarżących rodzin. W okresie bezkrólewia w 1575 r., po odzyskaniu pełni władzy nad województwem kijowskim, Ostrogski nakazał wyjąć ich spod jurysdykcji starosty i zwolnić z obowiązków narzucanych im przez niego, jednocześnie podporządkował ich swej wojewodzińskiej władzy. Prawdopodobnie działania te okazały się skuteczne. Ośmieliły też do wystąpienia w 1576 r. mieszczan z Owrucza, którzy oskarżyli Myszkę, że bezprawnie narzuca im nowe daniny, samemu czerpiąc z tego korzyści<sup>2612</sup>. Prawdopodobnie i w tej sprawie Myszka musiał ustąpić, tym bardziej że zależało mu na tym, aby dokonać cesji starostwa na syna.

Mimo niekończących się pozwów ze strony Myszkki wojewoda kijowski wychodził z procesów z nim obronną ręką. Pomagał mu fakt, że kasztelan wołyński uważany był dość powszechnie za warchoła i człowieka prowokującego konflikty. Niemniej również Ostrogskim zdarzały się aroganckie zachowania, które z kolei nastawiały negatywnie do nich przynajmniej część wołyńskiej szlachty i sprawiały, że stawała ona w określonych sytuacjach po stronie Myszkki Warkowskiego. Przykładem na to może być zdarzenie z marca 1580 r. Podczas sejmiku elekcyjnego w Łucku, w czasie którego szlachta miała wyłonić kandydatów na urząd sędziego ziemskiego łuckiego, Ostrogscy popierali Jarofieja Hoyskiego, mogli też liczyć na poparcie na sejmiku swoich klientów (m.in. Wasyla Hulewicza)<sup>2613</sup>. Z kolei kasztelan wołyński, a także pozostający w sporze z kniaziami Aleksander Siemaszko, protegowali na tę wysoką godność ziemską podsędka Iwana Chrynickiego (Chrenickiego). Myszka chciał zabrać głos z poparciem dla swego kandydata. Wówczas miało dojść do incydentu z udziałem Janusza Ostrogskiego i jego młodszego brata Konstantego, którzy wtargnęli na miejsce obrad z uzbrojonym poczem. Książę Janusz zwrócił się do kasz-

<sup>2611</sup> *Українське повсякдення ранньомодерної доби*, cz. 1, nr 61, s. 209–210; В. Уляновський, *Князь*, s. 653–654; А. Заяць, *Міське суспільство Волині*, s. 285–286.

<sup>2612</sup> J. Wiśniewski, *Myszka Michał*, s. 367; В. Уляновський, *Князь*, s. 652–653.

<sup>2613</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 26 marca 1580 r. z Dubna, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 131–132.

telana wołyńskiego, by milczał, chcąc mu jednocześnie odebrać prawo wotowania. Wtórował mu jego młodszy brat Konstanty. Ludzie Ostrogskich (w tym ich przyjaciel Janusz Zasławski) mieli otoczyć Myszkę Warkowskiego z szablami i czekanami, wprost grożąc mu śmiercią. Wszystko to działo się w kościele, gdzie odbywały się obrady. Emocje uśmierzył wojewoda wołyński Andrzej Wiśniowiecki, który – według Myszki – uratował mu życie. Ostatecznie potwierdzenie królewskie na urząd sędziego uzyskał kandydat Ostrogskich – Jarofiej Hoyski (który jednak zmarł już kilka miesięcy później<sup>2614</sup>). Myszka oczywiście nie mógł puścić płazem zniewagi doznanej od kniaziów z Ostroga. Oskarżył wojewodę kijowskiego o rzeczywiste sprawstwo wystąpienia przeciwko niemu na sejmiku. Nawiązał do tego, że Ostrogscy i ich urzędnicy wielokrotnie grozili mu śmiercią. Ponadto podkreślił, że przez 20 lat sporów z Konstantym Ostrogskim ten spowodował olbrzymie szkody w jego majątkach, większe aniżeli te, których dopuścili się Tatarzy, a przecież w latach 70. ordynicy dokonali wielkich zniszczeń na Wołyniu. Cała sytuacja, jak można się domyślać z jej opisu w księgach sądowych, nie przysporzyła Ostrogskim chluby<sup>2615</sup>.

Na fali takich incydentów w kolejnych latach Myszka Warkowski zyskał pewną popularność wśród Wołynian. Często występował jako świadek (zwykle na pierwszym miejscu jako senator) na aktach podziałów dóbr, zapisach, testamentach *etc.*<sup>2616</sup> Część szlachty zaczęła postrzegać go jako swego przywódcę, przeciwstawiającego się próbom zdominowania miejscowego sejmiku przez możnych, zwłaszcza zaś przez najpotężniejszych na Wołyniu Ostrogskich. Zapewne z tego powodu kasztelan wołyński został w 1590 r. wybrany na deputata do Trybunału Koronnego<sup>2617</sup>. Koniec lat 80. i pierwsza połowa lat 90. XVI w. to okres największej popularności i znaczenia głównych wrogów Ostrogskich na sejmiku wołyńskim – Myszki Warkowskiego i Aleksandra Siemaszki. W latach 90. uzyskali oni dodatkowo wsparcie od klientów Jana Za-

<sup>2614</sup> Po nim sędzią ziemskim luckim został także człowiek bliski Ostrogskim – Fedor Czaplic Szpanowski, dopiero po jego zgonie w 1602 r. urząd ten objął Iwan Chrynicki, który pełnił go do śmierci w 1626 r., *Urzednicy wołyńscy*, s. 90–91.

<sup>2615</sup> *Стратегія та ритуали конфлікту*, nr 53–55, s. 170–174; Н. Старченко, *Чест, кров і риторика*, s. 69, 157; В. Ульяновський, *Князь*, s. 654.

<sup>2616</sup> J. Wiśniewski, *Myszka Michał*, s. 367.

<sup>2617</sup> *Deputaci Trybunału Koronnego*, cz. 1, s. 103.

moyskiego oraz niektórych miejscowych trybunów szlacheckich. Stąd m.in. doprowadzenie do rozdwojenia na sejmiku przedsejmowym w 1593 r. i oskarżenia ze strony części szlachty, że wojewoda kijowski oprymuje obrady sejmikowe<sup>2618</sup>. W drugiej połowie lat 90. wpływy Konstantego Ostrońskiego na sejmiku wołyńskim wyraźnie wzrosły, co wiązało się z jego przywództwem nad całą opozycją wobec popieranej przez dwór królewski unii brzeskiej. W tej sytuacji Myszka Warkowski opowiedział się po stronie unii. W 1598 r. wraz z synem Abrahamem sygnował deklarację poparcia dla Kościoła unickiego, pod którą złożyli podpisy wołyńscy możni i szlachta, głównie rzymscy katolicy, a częściowo – tak jak kasztelan wołyński – świeżo upieczeni unicy<sup>2619</sup>. Co ciekawe, w tym czasie nastąpiło stopniowe uspokojenie waśni między nim a wojewodą kijowskim. Ostatnia wzmianka o procesie między Myszką Warkowskim a Ostrońskim dotyczy 1601 r.<sup>2620</sup> Tak czy inaczej 40-letni spór między nimi należy uznać za najdłuższy w XVI w. w środowisku wołyńskiej szlachty. Wywarł on duży wpływ na stosunki społeczne na Wołyniu, w tym na stosowanie i egzekwowanie prawa. Jak zauważył W. Uljanowski, nawet mimo wyraźnego poparcia króla, zwłaszcza w czasie panowania Zygmunta Augusta, Myszka Warkowski nie był w stanie niczego osiągnąć w procesach przeciwko wojewodzie kijowskiemu<sup>2621</sup>. Był on, mimo posiadania senatorskiego urzędu, słabym – jakkolwiek trzeba przyznać odważnym i wytrwałym – przeciwnikiem dla kniazów z Ostroga. Jedynie mobilizacja przy kasztelanie wołyńskim znacznej części szlachty bywała czasami skutecznym narzędziem do zastopowania zamiarów Konstantego Ostrońskiego i jego synów.

Inaczej rzecz się miała w przypadku konfliktu wojewody kijowskiego z Januszem Zbaraskim. Obok Jana Zamoyskiego, bez wątpienia

<sup>2618</sup> BN, BOZ, rkps 1809, k. 172–175; H. Старченко, „Постерегаючи прав, волностей и свобод наших”, s. 267–271.

<sup>2619</sup> W sumie deklarację tę podpisało blisko 40 osób (także duchownych), wśród nich starosta żmudzki Stanisław Radziwiłł, żonaty z córką Michała Myszki Warkowskiego Marią – Maruszą. Należy dodać, że małżeństwo to, zawarte w 1587 r. z miłości, pozostali Radziwiłłowie uznali za mezalians (biorąc pod uwagę stosunkowo niskie pochodzenie wybranki Stanisława); niemniej wzmocniło ono bez wątpienia pozycję samego Michała Myszki Warkowskiego, również w kontekście jego walki z Ostrońskimi, ArchivJZR, cz. 1, t. 10, nr 104, s. 500–502; T. Кемпа, *Миколай Крzysztof Radziwiłл*, s. 252.

<sup>2620</sup> В. Ульяновський, *Князь*, s. 654–655.

<sup>2621</sup> Ibidem, s. 655.

najtrudniejszego przeciwnika Ostrogskich w ostatniej dekadzie XVI w., drugim pod względem znaczenia magnatem, z którym wojewoda kijowski prowadził przez kilkanaście lat zaciekle spory, był właśnie wojewoda braclawski Janusz Zbaraski<sup>2622</sup>. Podłoże tego wieloletniego konfliktu nie było tak szerokie, jak w odniesieniu do trudnych relacji między kanclerzem koronnym i Ostrogskimi. Choć nie chodziło o politykę, a o kwestie majątkowe, spór okazał się bardzo gwałtowny i skutecznie zepsuł relacje między obu wojewodami. Rywalizacja dotyczyła zasadniczo granic kształtujących się wówczas dopiero majątności (zwłaszcza Zbaraskiego) w województwach braclawskim i kijowskim. Początkowo Zbaraski oprócz rodowych dóbr na Wołyniu (a także starostw pińskiego i krzemienieckiego) posiadał spory kompleks włości na Braclawszczyźnie skupionych wokół Niemirowa i Żywotowa. W połowie lat 80. zaczął skupować kolejne majątki na wschodnim Podolu, a na przełomie tej i kolejnej dekady zaczął nabywać, a częściowo przejmować siłą, rozdane wcześniej przez króla „pustynie” na Kijowszczyźnie, w tym Rozwołoże i Wołodarkę<sup>2623</sup>. Należy podkreślić konsekwencję, z jaką Zbaraski budował swoje majątkowe imperium. W momencie jego śmierci w 1608 r. stanowiło ono drugi pod względem wielkości kompleks majątkowy na ziemiach ukraińskich (licząc łącznie z Wołyniem)<sup>2624</sup>. Jego budowa stała się trampoliną do politycznej kariery w Koronie synów wojewody braclawskiego: Jerzego (zm. 1631), który w 1620 r. przejął po zmarłym Januszu Ostrogskim najwyższy świecki urząd w Koronie – kasztelanę krakowską, a także Krzysztofa (1627), koniuszego koronnego (od 1610 r.), który mimo że nie posiadał godności senatorskiej, odgrywał równie istotną rolę w polityce Rzeczypospolitej, zwłaszcza na forum sejmowym i dyplomatycznym.

---

<sup>2622</sup> Janusz nie był pierwszym przedstawicielem rodu Zbaraskich, z którym wadził się Konstanty Ostrogski. Wcześniej wojewoda kijowski procesował się m.in. z wojewodą trockim Stefanem, Jurijem, a także ze starostą krzemienieckim Mikołajem (ojcem Janusza) i Władysławem Zbaraskimi (byli to wszyscy bracia, synowie Andrzeja). Z ostatnimi dwoma Ostrogski toczył spory jurysdykcyjne w latach 60. i w pierwszej połowie lat 70. XVI w., kiedy to Mikołaj w 1563 r., a Władysław w 1572 r. zostali wyznaczeni na sprawców województwa kijowskiego przez Zygmunta Augusta, bez konsultacji z Ostrogskim jako wojewodą kijowskim, В. Ульяновский, *Князь*, s. 692–696; zob. też rozdział IV.

<sup>2623</sup> Wymienia je: Z. Anusik, *Zbarascy, Strusiowie i Kalinowscy. Karta z dziejów wielkiej własności ziemskiej na kresach Rzeczypospolitej na przełomie XVI i XVII wieku*, [w:] idem, *Studia i szkice staropolskie*, s. 334.

<sup>2624</sup> Z. Anusik, *Z dziejów rodu książąt Ostrogskich*, s. 447.

Tak szybka rozbudowa lutyfundium Zbaraskiego musiała generować konflikty z sąsiadami jego majątności. Wśród tych, którzy byli szczególnie niezadowoleni z powodu budowy majątkowego imperium wojewody braclawskiego, znaleźli się Ostrogscy: Konstanty Wasyl i jego syn Janusz. Oni przecież także poszerzali swe majątności zarówno w województwie braclawskim, jak i kijowskim. Głównym terenem spornym między kniaziami stały się niektóre dobra – a raczej ich granice – na Kijowszczyźnie. Konflikt między wojewodami kijowskim i braclawskim stał się w pewnym momencie głośny w całej Rzeczypospolitej. W 1589 r. kronikarze pisali o istniejącej między nimi niezgodzie w kontekście nieudanego pościgu za uchodzącymi spod Baworowa Tatarami<sup>2625</sup>. Obaj magnaci ze względu na trwający spór nie skoordynowali wówczas akcji militarnej przeciw ordynom. Choć jeszcze w okresie bezkrólewia w 1587 r. Jan Zamoyski chwalił zarówno Zbaraskiego, jak i Konstantego Wasyla Ostrońskiego za ich starania w obronie ziem południowo-wschodnich Korony<sup>2626</sup>, nie znaczyło to jednak, że obaj wówczas ze sobą ściśle współpracowali.

Już w drugiej połowie lat 70. doszło do pierwszych naruszeń własności i wzajemnych najazdów, w których uczestniczyli urzędnicy obu magnatów. Początkowo dotyczyło to wołyńskich majątności<sup>2627</sup>. Po kilku latach względnego spokoju doszło do zaostrzenia konfliktu. Tym razem został on przeniesiony poza Wołyń. Zaznaczmy, że wojewoda braclawski przy pozyskiwaniu Ostrogskich wyraźnie nadużywał pełnionego przez siebie urzędu starosty krzemienieckiego. Działal przy tym z rozmachem, skarżąc się na wojewodę kijowskiego i jego syna Janusza na dworze królewskim, ponadto próbował mobilizować wołyńską szlachtę do wystąpień przeciw swym rywalom, oskarżając ich o łamanie prawa i wolności szlacheckich<sup>2628</sup>. Ostrog-

<sup>2625</sup> *Joachima Bielskiego dalszy ciąg Kroniki Polskiej (1587–1598)*, wyd. F. M. Sobieszczański, Warszawa 1851, s. 105; J. D. Solikowski, *Krótki pamiętnik rzeczy polskich*, s. 170–171; R. Heidenstein, *Dzieje*, s. 584–585; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska w XVI wieku*, t. 3, s. III–III2.

<sup>2626</sup> Jan Zamoyski do panów rad na konwokacji [27] stycznia 1587 r., *Archiwum Jana Zamoyskiego*, t. 4, nr 1200, s. 104; W. Dobrowolska, *Młodość Jerzego i Krzysztofa Zbaraskich*, Przemyśl 1926, s. 67.

<sup>2627</sup> В. Ульяновський, *Князь*, s. 694.

<sup>2628</sup> W 1584 r. doszło do pierwszych zatargów granicznych na terenach województwa braclawskiego, które spowodowały ostrą reakcję Janusza Zbaraskiego. Ta zaś z kolei przyniosła przeciwdziałanie ze strony wojewody kijowskiego. Ten ostatni tak opisywał ówczesne powody konfliktu i jego rozwój: „Wojewoda braclawski, chciwy będąc majątności



scy trafili zatem na godnego przeciwnika, który w dodatku powszechnie używał metody zajazdu jako broni w zabieganiu o swoje interesy<sup>2629</sup>. Wojewoda kijowski i jego syn Janusz również nie stronili od tej formy walki ze swoimi wrogami. W 1590 r. Ostrogscy najechali należące do Zbaraskiego miasteczko Worobiówka. Zajazd ten wywołał odwetowe akcje ludzi wojewody braclawskiego, którzy spustoszyli tereny starostw w Białej Cerkwi i Bohusławiu. W połowie 1591 r. wojewoda kijowski i jego syn Aleksander najechali na gniazdo rodowe Zbaraskiego – włość Zbaraż. W kolejnych latach mnożyły się pozwy o następne najazdy i zniszczenia, a także gwałty na poddanych dokonywane przez obie strony. Istotną rolę w tych działaniach po stronie Ostrogskich odgrywał Janusz oraz jego podstarości białocerkiewski Dymitr Kurcewicz Bułyha, który – jak już wiemy – był jednym z najlepszych dowódców wojskowych w służbie wołyńskich kniaziów. W 1594 r. właśnie Kurcewicz Bułyha z rozkazu swych mocodawców najechał na własność Zbaraskiego – Wołodarkę, niszcząc wzniesiony tam przez właściciela zamek. Miała być to reakcja na zagrabienie kilkuset uli przez poddanych wojewody braclawskiego z Przyłuk i Niemirowa. Z kolei w odpowiedzi na akcję Kurcewicza Bułyhy Zbaraski napadł na kilka ważnych majątków wojewody kijowskiego, m.in. Cudnów i Połonne. Gwałtowność tych najazdów po obu stronach otrzeźwiła na pewien czas uczestników sporu, tym bardziej że Ostrogscy znajdowali się wówczas w punkcie

---

dziatek mych i mojej, o krzywdę dosyć niewielką, o kilkadziesiąt kop zboża, które mu syn mój Janusz, że je na gruncie jego [Zbaraskiego – T.K.] koszkowskim poddani jego [Janusza – T.K.] hryczkowscy zasiali byli, pobrać kazał; opuściwszy syna, mnie ojca, który tam trzymam, nic o tej krzywdzie nie wiem, do sądu swego krzemienieckiego pozwał. A chociaż Janusz, syn mój pozwy zniósł i na roku się z prawem swym opowiadał, że to imienie on, a nie ja dzierży, przecie na mię sąd jego wskazał dwieście kop i piętnaście litewskich, w których, iż mu Janusz, syn mój, w więzaniu w Koszkowie nie postąpił [...], przeciwko mię odzierzał listy z kancelariej Jego Królewskiej Mości, aby się wszystkie powiaty ziemi wołyńskiej na mię ruszyły i jako na nieposłusznego prawu i przeciwnika zwierzchności Jego Królewskiej Mości, i takowe listy Króla Jego Mości we wszystkich powieciech po drzwiach kościelnych, zamkowych, po bramach przybijali ku osławie mej, jako dnia wczorajszego zebrało się przez kilkaset na więzanie do Koszkowa [...], pewnie starać się będzie wojewoda braclawski o listy na wywołanie przeciwko mnie. Przeto piszę tam do Jego Królewskiej Mości o tem, prosząc, żeby Jego Królewska Mość nie kazał listów takich przeciwko mnie wojewodzie braclawskiemu wydawać, do tego czasu, aż się z nim rozprawię przed Jego Królewską Mością na te pozwy, po które teraz posyłam do kancelariej Jego Królewskiej Mości, a także o niesłuszny postępek prawa”, Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 17 czerwca 1584 r. z Ostroga, П. Кулиш, *История воссоединения Руси*, t. 2, s. 428–429.

<sup>2629</sup> W. Dobrowolska, *Młodość Jerzego i Krzysztofa Zbaraskich*, s. 30.

kulminacyjnym konfliktu z Zamoyskim, a wojewoda kijowski zaangażował się dodatkowo w akcję przeciw unii brzeskiej. W związku z tym – po serii procesów – począwszy od 1597 r. nastąpiło kilka lat względnego spokoju w stosunkach między nimi. Niemniej przyczyny konfliktu nie ustały. Stąd w 1600 r. Zbaraski najechał należący do Janusza Ostrogińskiego Tetyjów. Ten zaś odpowiedział zajazdami na Przyłuki, Antonów i Rozwołoże. W tej fazie spór toczył się zatem głównie między Januszem Zbaraskim i Januszem Ostrogińskim. Stąd to oni w 1604 r. zawarli między sobą porozumienie, zgodnie z którym pretensje majątkowe obu stron miały być rozstrzygnięte polubownie przez rozjemcę – kasztelana poznańskiego Jana Ostroroga. Do ugody swoją cegiełkę dołożył także pogodzony już wówczas z Ostrogińskimi hetman Jan Zamoyski. Doszło wówczas do rozgraniczenia dóbr należących do kasztelana krakowskiego: Tetyjowa, Łobaczowa, Lipowca i Piatyhor od majątności Zbaraskiego: Turbowa, Przyłuk, Pohrebyszcz, Owronczyna, Żywotowa i Rozwołoża<sup>2630</sup>. Ugoda ta zakończyła kilkudziesięcioletnią rywalizację majątkową między Ostrogińskimi a Januszem Zbaraskim, ale relacje tego ostatniego z wojewodą kijowskim pozostały oschłe do końca życia. Zapewne przyczyniło się do tego porzucenie przez Zbaraskiego prawosławia i przejście na unię brzeską ok. 1603 r.<sup>2631</sup> Zbliżyło go to do króla Zygmunta III, co widoczne było w czasie rokoszu Zebrzydowskiego, kiedy wojewoda braclawski pozostawał u boku króla w pochodzie pod Janowiec (jako dowódca wojsk królewskich), a także kiedy uczestniczył po stronie Zygmunta III w bitwie pod Guzowem<sup>2632</sup>. Co ciekawe, Zbaraski zmarł kilka tygodni przed zgonem Konstantego Wasyla Ostrogińskiego, w styczniu 1608 r.<sup>2633</sup>

<sup>2630</sup> Dymitr Kurcewicz Bułyha do [Janusza?] Ostrogińskiego 1 maja 1591 r. z Białej Cerkwi, AGAD, APP, 9, t. 1, s. 45; *Руська (Волинська) Метрика. Реєстри*, s. 315, 413; *Кременецький земський суд*, cz. 1, s. 79, 131; *Polska XVI wieku pod względem statystyczno-geograficznym*, t. 10, s. 9, 36, 42, 51, 385, 389, 392, 414, 456; Z. Anusik, *Dobra ziemskie książąt Zbaraskich w XVI–XVII wieku*, [w:] idem, *Studia i szkice staropolskie*, s. 517, 521–522; idem, *Zbarascy, Strusiowie i Kalinowscy*, s. 336, 342–343; idem, *Z dziejów rodu książąt Ostrogińskich*, s. 447–448.

<sup>2631</sup> H. Litwin, *Napływ szlachty polskiej na Ukrainę*, s. 203.

<sup>2632</sup> W. Dobrowolska, *Młodość Jerzego i Krzysztofa Zbaraskich*, s. 156–157, 167–169.

<sup>2633</sup> Ibidem, s. 201.

O innych sporach i procesach toczonych przez Konstantego Ostrogskiego, m.in. z Olbrachtem Łaskim, Mikołajem Dorohostajskim, Iwanem Borzobohatym-Krasieńskim, Zasławskimi, Radziwiłłami, Chodkiewiczami itd., wspomniano we wcześniejszych partiach książki<sup>2634</sup>. Jakkolwiek lista ta oczywiście nie wyczerpuje problemu. Podchodząc szczegółowo do tego zagadnienia, trzeba by poświęcić mu oddzielną, obszerną monografię. Warto jednakże dodać, że procesów tych byłoby z pewnością jeszcze więcej, gdyby nie fakt, że wielu przedstawicieli szlachty, a nawet możnych, wołało nie zadierać z kniaziami z Ostroga, zważywszy na ich pozycję majątkową i możliwości działania w sferze publicznej. Pozywali oni wojewodę kijowskiego w ostateczności i często szybko szukali z nim porozumienia. Według Witolda Bobińskiego jak na możliwości, które posiadał, „wojewoda kijowski rzadko organizował najazdy, ale jeśli zdecydował się ukarać swoich ziemskich adwersarzy, to czynił to ‘po kozacku’, tak jak inni magnaci” z ziem ukraińskich. Były to zatem najczęściej skuteczne akcje, które szybko zniechęcały jego przeciwników<sup>2635</sup>.

Szybkie reagowanie na działania przeciwników wiązały się m.in. z możliwościami mobilizacyjnymi wojewody kijowskiego. Wspomnijmy tu zatem jeszcze o wojsku nadwornym Ostrogskich. Było ono bardzo zróżnicowane. Jak u innych ukraińskich magnatów służyli w nim Kozacy. Niewielką część wojsk wojewody kijowskiego stanowili Tatarzy, w większości potomkowie wziętych do niewoli jeszcze przez hetmana Ostrogskiego ordynców, ale w tym czasie będący już ludźmi wolnymi, posiadającymi jednakże określone obowiązki wobec właściciela. Żołnierze wojska nadwornego trzymali jedną lub dwie włóki w dobrach należących do wojewody kijowskiego, co obligowało ich do służby wojskowej (zwykle pełnionej konno). Są oni wspomniani (jako hajducy<sup>2636</sup>, pancerni, piatyhorcy *etc.*) w inwentarzach dóbr Ostrogskich<sup>2637</sup>. Oczywiście ludzie ci byli wykorzystywani nie tylko w działaniach wojennych, część z nich towarzyszyła kniaziewi w jego

---

<sup>2634</sup> Problematykę tę przedstawia też obszernie w oddzielnym fragmencie swojej pracy W. Uljanowski: В. Ульяновський, *Князь*, s. 641–702.

<sup>2635</sup> W. Bobiński, *Województwo kijowskie w czasach Zygmunta III*, s. 303.

<sup>2636</sup> Hajducy sprawowali też funkcje policyjne w miastach należących do kniazia.

<sup>2637</sup> Zob. np. BOssol., rkps 3669/II, k. 98, 109, 206 v; I. Ворончук, *Володіння князів Острозьких на Східній Волині*, s. 149, 156, 185, 259, 271, 373.

różnych wyjazdach<sup>2638</sup>. W podobnych celach Ostrogscy mobilizowali bezpośrednio zależną od nich szlachtę<sup>2639</sup>, a w razie potrzeby także szerzej pojętą klientelę szlachecką. Ważny element ich wojsk stanowili ponadto bojarzy putni rekrutujący się z książęcych dóbr<sup>2640</sup>.

Należy podkreślić, że w miastach należących do wojewody kijowskiego mieszkańcy posiadali określone obowiązki związane z ich obroną, co było szczególnie ważne w kontekście regularnych najazdów tatarskich na Wołyń czy Kijowszczyznę, gdzie przecież znajdowała się większość majątków rodu. Szczególnie ważną rolę odgrywali puszkarze odpowiadający za stan i obsługę artylerii znajdującej się w zamkach należących do Ostrogskich.

Trudno stwierdzić, jak liczne były stałe nadworne oddziały wojewody kijowskiego. Nie do końca wiemy także, jak duże wojsko mógł on zmobilizować w momencie zagrożenia. On sam przesadnie oceniał swe możliwości mobilizacyjne na 15 (a nawet 20) tys. żołnierzy. Należy jednak pamiętać, w jakim kontekście padły te słowa – zostały one napisane w liście do uczestników synodu ewangelików w Toruniu w sierpniu 1595 r., niewątpliwie pod wpływem silnych emocji, gdy Ostrogski za wszelką cenę chciał przeszkodzić w zawarciu unii brzeskiej. Passus ten z jednej strony miał przestraszyć dwór królewski i zmusić go do ustępstw, a z drugiej dodać otuchy protestantom, z którymi wojewoda kijowski planował nawiązać bliższą współpracę w celu obrony wolności wyznaniowych<sup>2641</sup>. Wydaje się, że rzeczywiste możliwości mobilizacyjne wszystkich Ostrogskich (Konstantego Wasyla wraz z synami Januszem i Aleksandrem) były w tym czasie co najmniej o połowę mniejsze, na co wskazują choćby ich działania w okresie powstania kozackiego Krzysztofa Kosińskiego. Jakkolwiek w razie konieczności wojewoda kijowski dysponował przecież takimi zasobami finansowymi, by móc zaciągnąć na swe potrzeby kolejne oddziały. Wśród

<sup>2638</sup> Natomiast dostarczaniem zwykłej korespondencji kniazia zajmowali się zazwyczaj stojący niżej w hierarchii społecznej w jego dobrach bojarzy putni, A. J. Rolle, *Ks. Bazyli Ostrogski i jego zatarg z Kosińskim*, s. 65.

<sup>2639</sup> І. Тесленко, *Острозька волость у 1565–1608 роках*, s. 15; В. Ульяновський, *Князь у домовому інтер'єрі*, s. 51.

<sup>2640</sup> В. Ульяновський, *Князь*, s. 1205–1206.

<sup>2641</sup> *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, t. 3, s. 597.

tych zaciąganych na specjalne potrzeby żołnierzy zwykle znajdowali się cudzoziemcy<sup>2642</sup>.

Niezbyt dużo wiemy o dowódcach służących w wojsku nadwornym Ostrogskich. Rzecz jasna, funkcję tę pełnili niektórzy klienci i urzędnicy kniaziów z Ostroga. Wymieńmy w tym kontekście m.in. wspomnianego już kilkakrotnie kniazia Dymitra Kurcewicza Bułyhę, który nieprzypadkowo został podstarościm białocerkiewskim. Już na przełomie lat 70. i 80. był jedną z kilku najważniejszych osób dowodzących wojskami Ostrogskich. Drugim znanym dowódcą będącym w tym czasie na usługach kniaziów z Ostroga był Ostafi Różyński, podwojewodzi kijowski w latach 1575–1581<sup>2643</sup>. Jedną z kluczowych postaci w wojsku nadwornym wojewody kijowskiego był też pochodzący z Podola Mikołaj Jarmoliński, o którym często w źródłach wspomina się jako o rotmistrzu wojsk Ostrogskich, zwłaszcza w latach 90. XVI i na początku XVII w. Miał on m.in. dowodzić tatarskimi oddziałami w wojskach kniazia<sup>2644</sup>. Za swe zasługi dla rodu został wynagrodzony dzierżawą majątku Bazalia. Ponadto już w latach 80. posiadał w powiecie krzemienieckim części wsi: Turowka, Berezyniec, Koszelewie, Biesewka, w sumie były to wówczas aż 44 dymy. Mikołaj Jarmoliński pojawia się także w źródłach w kontekście walki z unią brzeską, gdyż uczestniczył w synodzie przeciwników unii w październiku 1596 r., a nadto podpisał się wraz ze swoim patronem pod petycją w obronie bractwa lubelskiego w 1601 r.<sup>2645</sup> Innym zasłużonym dowódcą w wojskach Konstantego Ostrogskiego był książę Andrzej Kozieka (Kozika), któremu za wierną służbę wojewoda kijowski zapisał w 1604 r. siolo Zwiz leżące w stepańskiej włości<sup>2646</sup>. Kozieka był postacią popularną wśród wołyńskiej szlachty, skoro dwukrotnie został wybrany na posła na sejm z tego województwa (1607, 1609), dwa razy był też deputatem do Trybunału Koronnego (1601, 1605),

<sup>2642</sup> В. Ульяновський, *Князь*, s. 1206.

<sup>2643</sup> Obaj wymienieni w roli dowódców wojsk Ostrogskich: Janusz Ostrogski do Aleksandra Koniecpolskiego 15 września 1581 r. z Białej Cerkwi, [w:] *Regestra skarbcza książąt Ostrogskich*, s. 208, prgзур. 1.

<sup>2644</sup> В. Ульяновський, *Князь у домовому інтер'єрі*, s. 41.

<sup>2645</sup> S[emen] Kriczewicz do Janusza Ostrogskiego 7 lutego 1606 r. z Ostroga, AGAD, APŁ, 1546; *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 8, s. 138–139; t. 10, s. 513; Archiw]ZR, cz. 1, t. 1, s. 529; П. Кулаковский, *Канцелярія*, s. 257.

<sup>2646</sup> В. Ульяновський, *Князь*, s. 1206.

a ponadto marszałkował sejmikowi w Łucku przed zjazdem w Jędrzejowie w 1607 r.<sup>2647</sup>

\* \* \*

Konstanty Wasyl Ostrogski miał wiele cech, które można dostrzec także u innych magnatów tamtego czasu. Jedną z nich była skłonność do przesady i jednocześnie do narzekania, co dobrze widać w korespondencji kniazia, jak również w jego niektórych zachowaniach. Przykładowo w swoich listach w odniesieniu do olbrzymiego posiadanego majątku wspominał jako o „domu ubogim”<sup>2648</sup>. W innym porównał zaś swoje życie do losu biblijnego Hioba, na którego Bóg zsyłał kolejne plagi<sup>2649</sup>. Z tą cechą wiązało się ściśle wyolbrzymianie pewnych zjawisk. W okresie zaangażowania w walkę z unią brzeską, gdy starał się przekonać zięcia Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” do wspólnego występowania przeciw katolikom, wyraźnie przerysowywał pewne niebezpieczeństwa grożące niekatolikom. Czasami też poprzez podobną retorykę chciał najwyraźniej zwrócić większą uwagę na siebie i swoje problemy. Tak chyba można interpretować fragment listu do syna Janusza, w którym w 1598 r. skarżył się na to, że w Trybunale Koronnym ma ze dwieście spraw, które grożą mu stratą „połowicy majątności”<sup>2650</sup>. Przykłady takie można by mnożyć.

Ostrogskiego, podobnie jak innych możnowładców, cechowało też poczucie wyższości w stosunku do innych osób. Mam tu na myśli nie tylko ludzi pochodzących z niższych stanów, lecz także szlachtę, a nawet niektórych magnatów niedorównujących bogactwem Ostrogskim. Jednak w tym ostatnim przypadku wojewoda kijowski podkreślał swoją wyjątkową pozycję ekonomiczną i – co za tym szło – społeczną tylko wobec osób, z którymi był skonfliktowany. Czasami reagował gwałtownie, gdy „zapominano” o tym jego szczególnym statusie. We wrześniu 1578 r. Ostrogski kazał

<sup>2647</sup> J. Wolff, *Kniaziewie*, s. 182; K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 414, 431; *Deputaci Trybunału Koronnego*, cz. 1, s. 170, 198.

<sup>2648</sup> Zob. np. Konstanty Ostrogski do Jana Zamoyskiego 11 czerwca 1589 r. z Włodzimierza, AGAD, AZ, 222, s. 1.

<sup>2649</sup> Konstanty Ostrogski do kanclerza [Lwa Sapiehy?] b.d. i m., AGAD, AR, dz. V, 11080.

<sup>2650</sup> Konstanty Ostrogski do Janusza Ostrogskiego 26 czerwca 1598 r. z Lublina, AGAD, APP, 9, cz. 1, s. 67; W. Sokołowski, *Politycy złotego wieku*, s. 49.

uwięzić nieznanego bliżej człowieka tylko dlatego, że w pozwie, który ten mu dostarczył, nie umieszczono odpowiedniej tytułatury. A przecież nie było to winą posłańca<sup>2651</sup>.

Jednak wojewoda kijowski potrafił też z szacunkiem wypowiadać się o ludziach niższego urodzenia. Szanował swoich poddanych, a kiedy trzeba było, występował w ich obronie<sup>2652</sup>. Warto w tym kontekście przytoczyć fragment listu Ostrońskiego do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”. Wojewoda kijowski odnosił się w nim do zdarzenia, jakie miało miejsce kilkanaście dni wcześniej (9 lutego 1581 r. w Dubnie), wskutek tego zajścia jego zięć wezwał na pojedynek wojskiego włodziemierskiego Wasyla Hulewicza. To emocjonalne zachowanie Radziwiłła miało być spowodowane pobiciem i poranieniem, a potem też fałszywymi oskarżeniami ze strony Hulewicza i jego synów w stosunku do służebników „Pioruna”. Wojski włodziemierski odwdzieczył się podobnymi oskarżeniami oponentom i to właśnie miało rozsierdzić Radziwiłła<sup>2653</sup>. Sytuacja była o tyle ciekawa, że – jak wiemy – Hulewicz należał do grona klientów wojewody kijowskiego<sup>2654</sup>. Zapewne przez wzgląd na swego patrona Hulewicz nie chciał eskalować konfliktu i odmówił udziału w pojedynku. Ostroński wyraźnie pouczał wówczas Radziwiłła: „Zdałoby mi się, aby jemu [słudze „Pioruna” – T.K.] Wasz Mość rozkazał łaskawiej się z ludźmi obchodzić, bo Bóg rychlej takiemu i potomstwu jego błogosławić będzie, a rozruchy niezgody nie zawsze do dobrego końca przychodzą, a też to wielkich ludzi jest powaga z małymi ludźmi nie wdawać się w sprawy, bo stąd mali w powagę rosną, gdy z wielkimi sprawy mają, a wielkich legkość i sromota”<sup>2655</sup>. Mimo powyższego pouczenia teścia

---

<sup>2651</sup> Możliwe jednak, że była to również reakcja kniazia na formułowane wobec niego oskarżenia, że to przede wszystkim z jego dóbr wychodzą Kozacy na Niż, a dalej na teryny tureckie, dając tym samym pretekst do ataków tatarskich na Rzeczpospolitą, NN do Andrzeja Opalińskiego 17 września 1578 r., *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego*, nr 101, s. 144–145.

<sup>2652</sup> Oczywiście bywało i tak, że Ostroński karał swoje sługi np. odebraniem zapisanych im wcześniej majątków czy też po prostu zwolnieniem ze służby; ponadto rozwiązywał różnego rodzaju spory między swoimi poddanymi, В. Ульяновський, *Князь*, s. 1208–1210.

<sup>2653</sup> Н. Старченко, *„Постерегаючи прав, волностей и свобод наших”*, s. 259–260.

<sup>2654</sup> *Луцька замкова книга 1560–1561 pp.*, s. 294; W. Sokołowski, *Politycy złotego wieku*, s. 28.

<sup>2655</sup> Konstanty Ostroński do Krzysztofa Radziwiłła 24 lutego 1581 r. z Dubna, AGAD, AR, dz. V, 11087, s. 133–134.

Radziwiłł nie chciał odpuścić sprawy, jakkolwiek zrezygnował z pojedynku z Hulewiczem. Spór dotarł do króla, który stanął – jak można się było tego domyślić – po stronie „Pioruna”. Mimo wszystko zakończyło się to dla Hulewicza polubownie, zapewne dzięki temu, że był służebnikiem Ostrogskiego. Stefan Batory nakazał bowiem usunąć z ksiąg łuckich protestację, którą zaniósł tam syn wojskiego włodzimierskiego Andrzej, a w której padały oskarżenia wobec „Pioruna”<sup>2656</sup>.

Jak może sugerować przytoczony wyżej fragment listu do Radziwiłła, Ostrogski wierzył, że dobre traktowanie poddanych zapewni temu, kto tak czyni, Boże błogosławieństwo. Nie będzie chyba przesadą, jeśli uznamy wojewodę kijowskiego za człowieka bardzo religijnego. O tym, jaką rolę odgrywało prawosławie w jego życiu, wspomniano już we wcześniejszej partii pracy. Tu podkreśliśmy tylko, że wojewoda kijowski patrzył na wiele spraw przez pryzmat wiary, o czym świadczy częste odwoływanie się przez niego w korespondencji do boskiego porządku. Wiara wpływała zatem na wiele jego wyborów życiowych. Niewątpliwie stopniem religijnego zaangażowania Ostrogski wyróżniał się wśród ówczesnych magnatów<sup>2657</sup>.

Głębokie przywiązanie do prawosławia w jego przypadku ściśle wiązało się z szerszym pojętym przywiązaniem do tradycji, nie tylko tej rodowej czy łączonej ze światem kultury ruskiej<sup>2658</sup>. Wojewoda kijowski starał się dbać o zachowanie dawnych zwyczajów. Bardzo charakterystyczny dla jego sposobu myślenia jest krótki passus z listu do zięcia Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, w którym Ostrogski zwracał się do niego: „raczże mię Wasz Mość po staroświecku a nie po nowoświecku miłować”<sup>2659</sup>. Należy pamiętać, że wołyński książę żył jak na tamte czasy wyjątkowo długo, co dodatkowo mogło sprawiać, że nie godził się z wszystkimi zmianami obyczajowymi, jakie zachodziły w dojrzałym okresie jego życia w Rzeczypospolitej, a których my z perspektywy czasu nie jesteśmy już nawet w stanie dostrzec.

<sup>2656</sup> Н. Старченко, *Чест, крoв і риторика*, s. 225–227.

<sup>2657</sup> Jeszcze raz podkreśliśmy, że wysuwane przeciwko Konstantemu Ostrogskiemu zarzuty – zwłaszcza przez niektórych autorów katolickich – o to, że był indyferentny religijnie, trzeba uznać za absurdalne w kontekście jego ogromnego zaangażowania w sprawy Cerkwi prawosławnej.

<sup>2658</sup> W tym kontekście zob. charakterystykę Konstantego Ostrogskiego dokonaną przez Michajłę Hruszewskiego: M. Hrushevsky, *History of Ukraine-Rus'*, t. 6, s. 372–374.

<sup>2659</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 8 maja 1581 r. z Ostroga, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 136.



W pewnym stopniu o niechęci Ostrogskiego do nowinek, jakie obserwujemy w tamtym czasie w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim, może świadczyć jego stosunek do edukacji synów. Podkreślmy, że żadnego z nich wojewoda kijowski nie posłał na naukę na zagraniczne uniwersytety, jak to czyniło wielu ówczesnych magnatów, a także część szlachty, zwłaszcza bogatszej. Dla starszych synów, Janusza i Konstantego, Ostrogski wybrał natomiast zdobywanie wiedzy i doświadczeń na rzecz przyszłej publicznej kariery na dworze cesarskim Habsburgów w Wiedniu. Być może fakt, że Janusz wrócił stamtąd jako katolik, a średni syn przeszedł później również na katolicyzm, sprawił, że ojciec zrezygnował z takiego sposobu edukacji najmłodszego syna Aleksandra. Pobierał on, jak wszystko na to wskazuje, jedynie nauki domowe. Jakkolwiek, jak wiadomo, ojciec mógł mu zapewnić – dzięki ściągnięciu do Ostroga wielu nauczycieli w związku z założeniem Akademii – całkiem przyzwoite wykształcenie.

Podkreślmy jednak, że wojewoda kijowski bardzo dobrze zdawał sobie sprawę z wagi edukacji, w tym również takiej, która odbywała się na uniwersytetach i w szkołach wyższych innego typu, skoro z jednej strony doprowadził do powstania Akademii Ostrogskiej, z drugiej namawiał prawosławnych hierarchów do korzystania z doświadczeń na polu szkolnictwa protestantów, a częściowo i katolików (zob. rozdział VII).

Kniazia Konstantego można niewątpliwie określić jako człowieka pełnego sprzeczności. Potrafił angażować się w istotne dla niego sprawy głęboko i emocjonalnie, co zresztą wynikało choćby ze wspomnianej wyżej postawy religijnej. Nierzadko bronił ważnych dla niego pryncypiów szczerze i nie siląc się na stosowanie dyplomatycznych zabiegów nawet wobec monarchy. Takie postępowanie widzimy momentami wobec Zygmunta III, zwłaszcza zaraz po zawarciu unii brzeskiej. Co jednak równie charakterystyczne, przy okazji innych wydarzeń Ostrogski bywał kunktatorski i bardzo ostrożny w relacjach z monarchami. Przypomnijmy w tym kontekście choćby jego zachowanie w okresie sejmu lubelskiego 1569 r. czy jeszcze wcześniejsze relacje z Zygmuntem Augustem. Można to zapewne wytłumaczyć faktem, że nastawienie wojewody kijowskiego do wielu spraw zmieniło się w wyniku wydarzeń, jakie zaszły w jego długim życiu. Niewątpliwie kluczowym z tego punktu widzenia momentem było uzyskanie przez niego „statusu” najbogatszego magnata w Rzeczypospolitej.

To z kolei pozwoliło mu patrzeć na sytuację w państwie z innego już punktu widzenia aniżeli w latach 50. czy 60. XVI w.

Ze wspomnianym wyżej emocjonalnym podchodzeniem do ważnych dla niego spraw ściśle łączy się wybuchowy charakter kniazia Konstantego<sup>2660</sup>. Sporo źródeł wskazuje na tę jego cechę, choć jednocześnie trzeba pamiętać, że większość z nich powstała w środowiskach wrogów Ostrogskiego, politycznych lub/i religijnych, zwłaszcza w gronie duchownych katolickich, albo też osób, z którym się procesował. Niemniej, jak się wydaje, w tych przekazach jest sporo racji. Przywołajmy wystąpienia wojewody kijowskiego na sejmach po zawarciu unii brzeskiej, kiedy to nawet w obecności króla nie wahał się w ostrych słowach rzucać oskarżeń przeciwko władzom zdecydowanym podporządkować się jurysdykcji papieża. Te słowa uderzały w samego Zygmunta III, bez którego do unii brzeskiej by nie doszło. Podczas wotum w senacie w 1598 r. próbowały go uspokoić nawet osoby pomagające mu w walce z unią, a więc jego syn Aleksander oraz zięć Krzysztof Radziwiłł<sup>2661</sup>.

O wybuchowości i gwałtowności Ostrogskiego wspomina się także w kontekście jego relacji z synami, zwłaszcza zaś przy okazji przywoływania momentu przejścia Janusza i Konstantego juniora na katolicyzm. Co prawda, między bajki można włożyć późniejsze katolickie przekazy, że wojewoda kijowski więził, a nawet głodził synów z powodu ich konwersji na katolicyzm<sup>2662</sup>. Jednak zachowało się świadectwo Janusza Ostrogskiego, że jego ojciec wielkim gniewem zareagował na porzucenie przez niego prawosławia i rzeczywiście podejmował jakieś konkretne działania, które miały zmienić decyzję syna co do aktu konwersji<sup>2663</sup>. Ze źródeł, jakie dotrwały do naszych czasów, w tym korespondencji między Konstantym seniorem a Januszem Ostrogskimi, widać wyraźnie, że ich stosunki szybko wróciły do normy i później układały się bardzo dobrze. Z języka ich wzajemnych listów bije bliskość, jaka istniała między nimi. W czerwcu 1593 r.

<sup>2660</sup> W tym chyba kontekście wskazywano też na jego gburowatość i na to, że był niezbyt mądry jako senator, J. Peyton jr., *Relacja o państwie Polonia i prowincjach połączonych z tą Koroną A.D. 1598*, wyd. W. Grzybowski, Szczęśne 2021, s. 116.

<sup>2661</sup> T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 147–148.

<sup>2662</sup> Szerzej: rozdział VIII.

<sup>2663</sup> Janusz Ostrogski do Pawła V 26 lipca 1608 r., *Monumenta Ucrainae historica*, t. 1, nr 433, s. 281–282.

Janusz Ostrogski ustanowił ojca jednym z opiekunów swoich nieletnich córek Eleonory i Eufrozyny<sup>2664</sup>. Ta wzajemna relacja pogłębiła się jeszcze bardziej w ostatnich latach życia wojewody kijowskiego. Janusz stał się pod wieloma względami ostoją ojca. Dotyczyło to także działań w sferze religijnej, gdyż kasztelan krakowski, mimo swego przywiązania do katolicyzmu, w sposób decydujący przyczynił się do ustępstw Zygmunta III na rzecz prawosławnych w okresie rokoszu Zebrzydowskiego (zob. rozdział VIII).

Dużo mniej wiemy o relacjach ojca ze średnim synem Konstantym, który niemile zaskoczył go (uczynił to zresztą wraz z żoną Aleksandrą z Tyszkiewiczów) nagłą informacją o porzuceniu prawosławia na rzecz katolicyzmu jesienią 1583 r. Sprawa dla wojewody kijowskiego była tym bardziej przykra, że o konwersji syna dowiedział się co najmniej kilka miesięcy później niż jego syn Janusz i hierarchowie papiescy przebywający w Rzeczypospolitej. Jednakże po krótkim – jak się wydaje – okresie gniewu Konstantego Wasyla Ostrońskiego relacje między ojcem i synem wróciły na normalne tory. Świadczy o tym fakt, że Konstanty junior w imieniu ojca występował publicznie na sejmikach w kolejnych latach czy w okresie bezkrólewia 1587 r. (zob. rozdział XI).

Dobrze układały się stosunki wojewody kijowskiego z najmłodszym synem Aleksandrem, tym bardziej że jako jedyny z rodzeństwa pozostał on przy prawosławiu. W każdym razie nie słyszymy o jakichś zadrażnieniach między nimi. Wiadomo, że ojciec czynił wszystko, aby najmłodszy syn wytrwał w prawosławnej wierze, stąd pisemna prośba do bractwa lwowskiego (uczyniona w 1592 r.), aby wysłało ono do Jarosława swego nauczyciela w celu ugruntowania Aleksandra w wierze w związku z jego małżeństwem ze słynącą z silnej katolickiej wiary Anną z Kostków<sup>2665</sup>. Dodajmy, że Aleksander Ostrogski odziedziczył po ojcu wybuchowy charakter, który widać było w kilku jego publicznych wystąpieniach w czasie obrad senatu czy podczas sejmu 1603 r., gdy nic nie robiąc sobie z decyzji Zygmunta III za-

<sup>2664</sup> *Sumariusz Metryki Koronnej*, seria nowa, t. 7, nr 240, s. 103.

<sup>2665</sup> MCSL, t. 1, cz. 1, nr 257, s. 401. Zob. też testament Anny z Kostków Ostrońskiej, spisany w 1634 r., w którym zawarła dużo legatów na instytucje katolickie: Т. Вихованець, *Заповіт княгини Анни зі Штемберку Костчанки Острозької*, „Національний університет Острозька академія. Записки наукового товариства ім. Оглоблина”, cz. 3, Острог 2006, s. 136–145; А. Демченко, І. Тесленко, *Тестаменти князів Острозьких другої чверті XVII століття*, s. 143–147.

kazującej wjazdu na dziedziniec zamku w Warszawie, kazał swoim hajdukom zerwać łańcuchy, które blokowały tenże wjazd<sup>2666</sup>. Było w tym zachowaniu niewątpliwie dużo magnackiej buty. Chciwość i pycha decydowały z kolei o napiętych relacjach między Januszem i Aleksandrem Ostrogskimi, którzy nie mogli dojść między sobą do porozumienia w sprawie podziału ojcowskiego majątku. Wiemy już, że groziło to w pewnym momencie nawet otwartą wojną między nimi. W końcu jednak perswazja ojca i przyjaciół domu Ostrogskich wpłynęła na pogodzenie się braci, dzięki czemu mogło dojść do podziału majątku między nimi wiosną 1603 r. Ojciec bez wątpienia z wielką ulgą przyjął tę zgodę. Natomiast bardzo mocno przeżył śmierć syna Aleksandra, która nastąpiła już kilka miesięcy później, 2 grudnia 1603 r. Niewykluczone, że strata najmłodszego z synów – który w dodatku był ostatnią nadzieją prawosławnych w Rzeczypospolitej na to, że po śmierci wojewody kijowskiego wciąż będą posiadali wpływowego protektora<sup>2667</sup> – mogła przyczynić się do poważnego pogorszenia stanu zdrowia Konstantego Ostrogskiego, o czym wspominają ówczesne źródła (zob. rozdział XI).

Niestety nie zachowała się korespondencja Konstantego Ostrogskiego z jego żoną Zofią z Tarnowskich. W sumie o relacjach między małżonkami wiadomo niewiele. Znamienny jest jednak fakt, że wojewoda kijowski nie ożenił się powtórnie, choć w momencie śmierci Zofii w 1570 r. nie był jeszcze starym człowiekiem, miał 44 lata. Marzena Liedke słusznie zauważyła, że wpływ na to mógł mieć fakt, że Ostrogski doczekał się z Zofią aż pięciorga dzieci, które dożyły dorosłego wieku (w tym trzech synów), a nadto „nie potrzebował pilnie wzmocnienia swojej i tak bardzo silnej pozycji politycznej i majątkowej”<sup>2668</sup>. Źródła milczą też o ewentualnych kochankach wojewody kijowskiego, co zresztą dotyczyło też okresu po śmierci żony<sup>2669</sup>. Wydaje się, że w sferze rodzinnej Ostrogski po zgonie żony poświęcił się przede wszystkim wychowaniu dzieci i zapewnieniu synom odpowiedniej

<sup>2666</sup> BKórń., rkps 201, k. 93; *Kronika Pawła Piaseckiego*, s. 174.

<sup>2667</sup> Po śmierci Aleksandra Ostrogskiego w drukarni w Dermaniu ukazał się wierszowany utwór autorstwa Demiana Nalewajki pt. „Lament domu książąt Ostrogskich”, M. Hrushevsky, *History of Ukraine-Rus'*, t. 6, s. 384.

<sup>2668</sup> M. Liedke, *Rodzina magnacka w Wielkim Księstwie Litewskim*, s. 299–300. Por. В. Ульяновський, *Князь*, s. 1211–1212.

<sup>2669</sup> В. Ульяновський, *Князь*, s. 1211.

pozycji majątkowej. Szczątkowe dane dotyczące wzajemnych relacji małżonków w okresie sejmu lubelskiego i walki o przejęcie całości dóbr tarnowskich (w latach 1569–1570) pokazują, że darzyli się oni wzajemnie szacunkiem. Akceptowali ponadto u siebie odmiennosc wiary (Zofia była przecież katoliczką) i pochodzenie w pewnym sensie z innych kulturowych światów. Słowa Zofii wypowiedziane do męża w momencie jego wyjazdu na sejm do Lublina w 1569 r. („aby raczej został przy ojczyźnie, umiłowałszy uczciwość i zawołanie swe książeńce i przodków swych, a nie patrzył, że ona za nim Polka”<sup>2670</sup>) znajdują przynajmniej pośrednie potwierdzenie w jej pełnej lojalności względem małżonka, widocznej choćby w czasie procesu o Tarnowszczyznę. Pomimo że Ostrogski nie umiał się początkowo pogodzić z konwersją dwóch starszych synów na katolicyzm, to w żaden sposób nie próbował wpływać na zmianę wiary przez żonę. Jest znamienne, że na poświęconym jej pomniku nagrobnym, znajdującym się w tarnowskiej katedrze, kazał podkreślić, że była ona kobietą o nadzwyczajnej pobożności, a jednocześnie wytrwałą w swej wierze katoliczką. Cała zresztą inskrypcja, której w tym przypadku nie można chyba traktować jedynie jako zwyczajowej, pokazuje bardzo pozytywny stosunek wojewody kijowskiego do żony. Ostrogski podkreślił w nim urodę żony<sup>2671</sup>, ale nade wszystko wiele przymiotów ducha: „Jaśnie Oświeconej, najszanowniejszej niewieście, Pani Zofii, księżnie na Ostrogu, z familii hrabiów Tarnowskich, w pokoju i wojnie najślawniejszych, statecznie urodzonej, z wytworności obyczajów i urody osoby swej, ale szczególnie dla wspaniałości umysłu, roztropności, uprzejmości i hojności, pobożności względem Boga nadzwyczajnej i innych prawdziwie bohaterskich cnót kwitnącej, po przeżyciu 36 lat w katolickiej wierze, Janusza, Konstantego, Elżbietę i Katarzynę, drogie mężowi zakłady zostawiwszy, przy porodzie trzeciego syna Aleksandra roku Pańskiego 1570 dnia 1 lipca niewczesną śmiercią zesła z tego świata”<sup>2672</sup>.

<sup>2670</sup> BCzart., rkps 77, nr 21, k. 97; „*Nowiny lubelskie*”, s. 43.

<sup>2671</sup> Zob. portret Zofii (ilustracja) pochodzący z późnej XIX-wiecznej kopii, ale bez wątplenia oparty na wcześniejszym oryginale z XVI w., Я. Бондарчук, М. Бендюк, *Портрети князів Острозьких XVI – першої половини XVII століття*, „Українська культура: минуле, сучасне, шляхи розвитку. Наукові записки Рівненського державного гуманітарного університету”, t. 15, 2009, il. 16.

<sup>2672</sup> Cyt. za: J. Leniek, *Tarnów za czasów Leliwitów*, s. 79 (tłumaczenie z łaciny). Zob. też: B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, s. 485–486; I. Ворончук, *Українська родина XVI–XVII ст.*, s. 73.

Trudno oczywiście odpowiedzieć na pytanie, czy o małżeństwie Konstantego Ostrogskiego z Zofią decydowały tylko powody praktyczne (sojusz polityczny z wpływowym i majątym Janem Tarnowskim, a także kwestia posagu), czy może na jego zawarcie miały wpływ również więzy uczuciowe, którymi mogli darzyć się już wcześniej wołyński książę i córka hetmana<sup>2673</sup>. Wydaje się oczywiste, że pierwszeństwo należy dać tym pierwszym. Napis na nagrobku Zofii świadczyć może jednak o tym, że nawet jeśli początkowo obu małżonków nie łączyło żadne uczucie, to pojawiło się ono między nimi podczas trwania małżeństwa. Wiadomo jednak, że małżonkowie nie spędzali ze sobą dużo czasu. Nie ma informacji o dłuższych pobytach Zofii na Wołyniu czy Kijowszczyźnie, gdzie w latach 50. i 60. najczęściej przebywał jej mąż<sup>2674</sup>. Wiemy natomiast, że żona Ostrogskiego lubiła spędzać czas w posiadłościach hetmana Tarnowskiego, głównie zaś w Tarnowie i podtarnowskiej Wiewiórcie.

W przytoczonej wyżej inskrypcji nagrobnej nieprzypadkowo znalazła się informacja o dzieciach obojga małżonków. Mąż chciał w ten sposób w jakimś stopniu podziękować zmarłej żonie, że obdarzyła go licznym potomstwem. Podkreślił też, że Ostrogski szanował zwyczajowo stosowaną wówczas zasadę, że córki wychowywane są przez matkę, a synowie przez ojca<sup>2675</sup>. Można chyba stwierdzić, że akceptował fakt, że jego córki Elżbieta (ok. 1557–1599) i Katarzyna (1559–1579) były katoliczkami, choć obie zostały ochrzczone w cerkwi prawosławnej. Elżbieta jednak bardzo szybko stała się katoliczką, natomiast Katarzyna miała dokonać konwersji na katolicyzm już w wieku młodzieńczym, a przyczynił się do tego prawdopodobnie jezuita Piotr Skarga<sup>2676</sup>. Dodajmy, że młodsza córka miała przypominać

<sup>2673</sup> Konstanty i Zofia mogli się poznać w 1548 r., gdy Ostrogski znajdował się w grodzie litewskich posłów odprowadzających do Krakowa Barbarę Radziwiłłównę, T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 81; В. Ульяновський, *Князь*, s. 1212.

<sup>2674</sup> Пор. І. Ворончук, *Приватне життя князів Острозьких: стан, проблеми і перспективи*, [w:] *Острозька давнина. Науковий збірник*, т. 2, s. 59.

<sup>2675</sup> Według Stanisława Kardaszewicza nauczycielem synów małżonków Ostrogskich w Tarnowie był znany później ideolog kontrreformacji, kanonik sandomierski Kacper Cichocki (1545–1616). Informacja ta nie może być jednak prawdziwa, biorąc pod uwagę lata działalności Cichockiego oraz to, co wiemy o wychowaniu synów wojewody kijowskiego. Cichocki mógłby co najwyżej odegrać jakąś rolę w edukacji Katarzyny Ostrogskiej, ale i to wydaje się mało prawdopodobne, por. S. Kardaszewicz, *Dzieje*, s. 282.

<sup>2676</sup> С. Голубевъ, *Кіевський митрополитъ*, т. 1, додатки, s. 148.

ojcu zmarłą wcześniej żonę, gdyż była do niej podobna<sup>2677</sup>. Być może z tego względu darzył ją jakimiś szczególnymi względami.

Do pewnych krótkotrwałych niesnasek doszło natomiast między Ostrogskim a córką Elżbietą. Przyczynił się do tego wyraźny kryzys, jaki miał miejsce w małżeństwie Elżbiety z Krzysztofem Radziwiłłem „Piorunem”, którego poślubiła (13 lutego 1593 r.) po śmierci swego pierwszego męża – Janusza Kiszki (zm. 9 lipca 1592 r.). Elżbieta w sposób ostantacyjny podkreślała swój katolicyzm w stosunku do męża kalwinisty. W dodatku w sporach majątkowych pomiędzy Radziwiłłem a Ostrogskimi po cichu wspierała ojca i braci, nie chcąc zgodzić się na przekazanie dóbr, które dziedziczyła, pod bezpośredni zarząd męża (zob. poprzedni rozdział)<sup>2678</sup>. Ten małżeński konflikt tlił się także po tym, jak Ostrogscy doszli do porozumienia z „Piorunem” w kwestii podziału majątków. Wtedy też wojewoda kijowski wysyłał swoje zaufane sługi do córki, „napominając ją ojcowskie, aby przystojności i powinności swej dosyć czyniąc, powolne posłuszeństwo [...] oddawała” mężowi<sup>2679</sup>. Pamiętać należy, że był to już czas, w którym Ostrogski współpracował z Radziwiłłem w obronie prawosławia, przeciwko katolickim zwolennikom unii brzeskiej. Relacje ojca z córką szybko wróciły do normy, o czym świadczy zachowana korespondencja między nimi<sup>2680</sup>. Elżbieta, jak dowodzi tego jej testament, do śmierci pozostała zaś w konflikcie z mężem<sup>2681</sup>. Natomiast jej ostatnia wola wyraźnie wska-

<sup>2677</sup> P. Рагаўскене, *Доньки кийвського воєводи Василя-Костянтина Острозького*, s. 150–151; R. Ragauskienė, *Śmierci nie udało się pokonać*, s. 449.

<sup>2678</sup> O skomplikowanych i napiętych relacjach Elżbiety i Krzysztofa Radziwiłłów zob. też: R. Ragauskienė, *Śmierci nie udało się pokonać*, s. 479–482.

<sup>2679</sup> Dalej w tym liście jednak Ostrogski rozszerzał swoją myśl, ostrzegając jednocześnie „Pioruna”: „Jakobyście Wasz Mościowie [Radziwiłł i jego żona] po różnie oboje od siebie nie byli, z niebogostawieństwem Bożym, z nieuciechą mnie rodzica i wszystkich przy[j]aciół domu Wasz Mości, ale w zgodzie i w miłości z sobą mieszkali; telko tego ostrzegam, abym i ja sam i Wasz Mość z małżonką swą Bogu winni w czem nie zostali”. Innymi słowy, wojewoda kijowski uważał, że również jego zięć musi wykazać się dobrą wolą, aby doprowadzić do zgody z małżonką, Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 5 grudnia 1596 r. z Ostroga, AGAD, AR, dz. V, 11087, s. 194.

<sup>2680</sup> Elżbieta z Ostrogskich Radziwiłłowa do Konstantego Ostrogskiego 23 stycznia 1597 i 12 lutego 1597 r. (oba listy z Wizun), BN, rkps 4838, k. 38–39.

<sup>2681</sup> Testament Elżbiety został spisany w Wilnie 13 sierpnia 1599 r. Znamienne, że Krzysztof Radziwiłł nie został wykonawcą ostatniej woli żony. Elżbieta cały swój majątek zapisała ojcu. On również został zobowiązany do zorganizowania jej pochówku. Co w tym kontekście wydaje się oczywiste, nie było też Radziwiłła wśród świadków podpisanych na tym testamencie. Znaleźli się tam natomiast jego wrogowie: kasztelan wileński Hieronim

zuje, że jej stosunki z ojcem układały się bardzo dobrze. To ojcu zapisała dobra, które posiadała po swoim pierwszym mężu Janie Kiszce, a nadto wszelkie ruchomości. W testamencie pisała o nim jako o swoim „wielkim dobrodzieju” i „ojcu miłym”. Dodajmy jeszcze, że Elżbieta wspomniała w akcie ostatniej woli, że jej „Pan Bóg dziatki wziął”. Były to dzieci urodzone w pierwszym małżeństwie, które jednak musiały umrzeć szybko po urodzeniu<sup>2682</sup>.

Dużym ciosem dla Konstantego Ostrońskiego był fakt, że za swego życia pochował czworo spośród pięciorga dzieci. Najpierw – 2 sierpnia 1579 r. – dwa tygodnie po narodzinach syna Janusza zmarła córka Katarzyna<sup>2683</sup>, zaledwie w rok po ślubie z Krzysztofem Radziwiłłem „Piorunem” (zawartym 22 lipca 1578 r. w Dubnie)<sup>2684</sup>. Odejście młodszej córki okazało się wyjątkowo bolesne dla ojca<sup>2685</sup>. Potem w kwietniu 1588 r. zmarł jego średni syn Konstanty (ur. ok. 1555/56 r.)<sup>2686</sup>. Kolejnym zmarłym dzieckiem była Elżbieta, która odeszła po dłuższej i ciężkiej chorobie 26 sierpnia

Chodkiewicz i starosta żmudzki Jan Karol Chodkiewicz, a ponadto przyjaciele domu Ostrońskich: wojewoda brzesko-kujawski Andrzej Leszczyński, wojewoda podlaski Janusz Zasławski, kasztelan kamieniecki Jakub Pretficz, Л. Демченко, І. Тесленко, *Тестаменти князів Острозьких XVI століття*, s. 274–277.

<sup>2682</sup> Należy dodać, że w przeciwieństwie do małżeństwa z „Piorunem” wcześniejszy związek Elżbiety z Janem Kiszką był szczęśliwy, P. Parajuskene, *Доньки київського воєводи Василя-Костянтина Острозького*, s. 143–144; R. Ragauskienė, *Śmierci nie udało się pokonać*, s. 477–478.

<sup>2683</sup> T. Wasilewski, *Radziwiłł Janusz*, [w:] PSB, t. 30, s. 202; P. Parajuskene, *Доньки київського воєводи Василя-Костянтина Острозького*, s. 151.

<sup>2684</sup> Nastąpił on bardzo szybko po zgonie pierwszej żony Krzysztofa Radziwiłła Anny Sobkówny, która zmarła 15 stycznia 1578 r., P. Parajuskene, *Доньки київського воєводи Василя-Костянтина Острозького*, s. 151. Zob. listy Katarzyny Ostrońskiej do Krzysztofa Radziwiłła z 9 i 31 lipca 1578 r. (oba z Dubna), AGAD, AR, dz. V, 11085, s. 1–4.

<sup>2685</sup> Konstanty Ostroński do Krzysztofa Radziwiłła 28 września 1579 r. z Kijowa, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 96–99. Zob. też: Janusz Ostroński do Krzysztofa Radziwiłła 17 listopada 1579 r. z Turejska, AGAD, AR, dz. V, 11077, s. 9–10.

<sup>2686</sup> Testament Konstantego Konstantynowicza Ostrońskiego został spisany 24 października 1587 r. w Przeworsku, zmarł zaś on w leżącej na Wołyniu Bazalii w kwietniu 1588 r. (Л. Демченко, І. Тесленко, *Тестаменти князів Острозьких XVI століття*, s. 269–273). Konstanty junior chciał zostać pochowany w „kościelie chrześcijańskim rzymskim w mieście Tarnowie”. Wiadomo jednak, że w tym punkcie jego ostatnia wola nie została uszanowana. Ciało syna wojewody kijowskiego spoczęło w kościele farnym w Ostrogu. Świadczyło to bez wątplenia o tym, że ojcu zależało na tym, aby doczesne szczątki syna znajdowały się blisko niego, a to z kolei potwierdza bliskość między nimi, S. Kardaszewicz, *Dzieje*, s. 42; Т. Вихованець, *Острозький Костянтин Костянтинович*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, s. 328–329; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrońskich*, s. 126.



1599 r. w Wilnie<sup>2687</sup>. Wreszcie, jak już wiemy, w 1603 r. odszedł niespodziewanie Aleksander Ostrogski.

Podkreślimy też, że wojewoda kijowski był mocno związany ze swoim pierwszym wnukiem – zrodzonym z Katarzyny Januszem Radziwiłłem. Charakterystyczne słowa Konstancy Ostrogski napisał o swoim świeżo urodzonym wnuku (ale już po śmierci jego matki) do Krzysztofa Radziwiłła, że zmarła małżonka „Pioruna” pozostawiła im po sobie „znak po winny przyjaźni, upominek – Jego Mości syna, a mnie wnęka [wnuka] [...], tedy jest u mnie żywa”<sup>2688</sup>. Jak z tego wynika, miłość do zmarłej córki ojciec przelał na swego wnuka. W innym liście do „Pioruna” Ostrogski stwier-

<sup>2687</sup> Pogrzeb Elżbiety miał się odbyć 4 lutego 1600 r. w rzymskokatolickiej katedrze wileńskiej pod wezwaniem św. Stanisława. Jej ciało miało spocząć – zgodnie z testamentem – w kaplicy, gdzie znajdowały się doczesne szczątki jej siostry Katarzyny. Jednak duchowieństwo katedralne nie zgodziło się na ten pochówek, mimo że żałobnicy (wśród nich jej ojciec) stawili się na ceremonię pogrzebową. Wcześniej bowiem, mimo starań Elżbiety i jej męża Krzysztofa, małżonkom nie udało się uzyskać dyspensy papieskiej na ślub (formalnie dlatego, że pierwszą żoną „Pioruna” była siostra Elżbiety, Katarzyna). Zgodnie z tym, co Konstancy Ostrogski pisał w kwietniu 1600 r., doprowadził on do pochówku córki w cerkwi, w której Elżbieta była ochrzczona. Wiadomo, że po pogrzebie nastąpiły zabiegi katolickich duchownych – najwidoczniej po jakiejś głębszej refleksji – by jednak urządzić zmarłej pogrzeb katolicki, a tym samym przenieść jednak jej ciało do katolickiej świątyni, o czym z oburzeniem pisał jej ojciec do zięcia. Niestety nie wiadomo, w której cerkwi Elżbieta została ochrzczona, a zatem pozostaje wątpliwość, gdzie ostatecznie spoczęły jej szczątki. Można byłoby przypuszczać, że była to cerkiew Bogojawlenia w Ostrogu, ale jest też świadectwo pochodzące z końca lat 20. XVII w. z kregów prawosławnych wilnian, że ciało wojewodziny wileńskiej znajdowało się wówczas w cerkwi św. Ducha w Wilnie (mówił o tym przełożony monasteru przy tejże cerkwi – Józef Bobrykowicz). Słowa zawarte w cedule listu Ostrogskiego zdają się potwierdzać, że szczątki Elżbiety spoczęły jednak w tej wileńskiej cerkwi. Ostrogski prosił bowiem zięcia, by ten nie zgadzał się na ponowny pogrzeb małżonki. Gdyby Elżbieta została pochowana w Ostrogu, ojciec zapewne nie pisałby w tej sprawie do zięcia. Również koncepcja (którą sugerowała Raimonda Ragauskienė) o pochówku Elżbiety w którejś z cerkwi w Słucku wydaje się w tym kontekście nietrafna. Zob. Konstancy Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 6 kwietnia 1600 r. z Ostroga (wraz z cedułą), AGAD, AR, dz. V, 11078, k. 201–203; Janusz Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 6 grudnia 1599 r. z Tarnowa, ibidem, 11077, k. 33–34; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 123; П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба православного западнорусского дворянства с церковной унией с 1600 г., cz. 5*, Санкт-Петербург 1910, s. 182, prgzur. 53; Л. Демченко, I. Тесленко, *Тестаменти князів Острозьких XVI століття*, s. 277; P. Parauskienė, *Доньки кийського воєводи Василя-Костянтина Острозького*, s. 150–150; R. Ragauskienė, *Śmierci nie udało się pokonać*, s. 110. Zob. В. Ульяновський, *Князь*, s. 1283; Л. Тимошенко, *Руська релігійна культура Вільна*, s. 361–362, 382.

<sup>2688</sup> Konstancy Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 28 września 1579 r. z Kijowa AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 96; zob. też: tenże do tegoż 5 października 1579 z Kijowa, ibidem, s. 100; por. R. Ragauskienė, *Śmierci nie udało się pokonać*, s. 450.

dzał, mając na myśli Janusza: „jest między nami zadatkiem zjednoczenia, przyjaźni i miłości”<sup>2689</sup>. Wiadomo, że dziadek i wnuk już w dzieciństwie Janusza korespondowali ze sobą regularnie<sup>2690</sup>. Janusz Radziwiłł był zresztą jedynym wnukiem (mężczyzną), który dożył wieku dorosłego za życia dziadka. Co istotne dla relacji między nimi, przysłużył się on w pewnym stopniu do umocnienia sojuszu prawosławno-protestanckiego, któremu w sposób szczególny patronowali Konstanty Ostrogski i jego zięć Krzysztof Radziwiłł. Janusz już na początku XVII w. był wtajemniczony w tę współpracę, a nawet w jakimś zakresie osobiście działał na rzecz jej umocnienia<sup>2691</sup>. Z kolei po zgonie ojca, już w okresie rokосу Zebrzydowskiego, będąc jednym z jego dwu głównych przywódców, poparł postulaty prawosławnych (zob. rozdział VIII).

Należałoby jeszcze wspomnieć o stosunkach Konstantego Ostrogskiego z jego zięciami i synowymi. Zarówno jego relacje z Janem Kiszką, mężem córki Elżbiety, jak i z Krzysztofem Radziwiłłem „Piorunem”, który związany był węzłem małżeńskim najpierw z Katarzyną a potem Elżbietą, układały się poprawnie. Nie słyhać o jakichś większych konfliktach wojewody kijowskiego z Kiszką. Wiadomo np., że Ostrogski zaraz po ślubie Kiszki z Elżbietą (1570) wydzierżawił swemu zięciowi zamek Rożnów w Małopolsce<sup>2692</sup>. Można przypuszczać, że Kiszka, najmożliwszy z protektorów braci polskich w Rzeczypospolitej, miał też pewien wpływ na stosunek teścia do tego wyznania. Przypomnijmy, że Ostrogski zawsze wypowiadał się ciepło o arianach. Przestrzegał też ewangelików (na synodzie toruńskim w 1595 r.), aby nie rezygnowali z przyciągnięcia do sojuszu w obronie konfederacji warszawskiej także braci polskich (zob. rozdział VII).

O wzajemnych relacjach wojewody kijowskiego z „Piorunem” była tu już wielokrotnie mowa. Generalnie Radziwiłł, oprócz krótkiego okresu sporów majątkowych z teściem w pierwszej połowie lat 90. XVI w.,

<sup>2689</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 8 maja 1581 r. z Ostroga, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 135–137.

<sup>2690</sup> Konstanty Ostrogski do Janusza Radziwiłła 14 kwietnia 1585 r. ze Zwiąhela, С. Голубевъ, *Кіевский митрополитъ*, т. I, dodatki, nr 6, s. 27.

<sup>2691</sup> П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, dodatki, nr 7, s. 593; Т. Кемпа, *Wobec konferymacyi*, s. 198–199.

<sup>2692</sup> Н. Сліж, *Шлюбныя і паашлюбныя стасункі*, s. 216.

pozostawał zaufanym współpracownikiem Ostrońskiego i śmiało można go zaliczyć do wąskiego grona jego najbliższych przyjaciół. Można więc stwierdzić, że wojewoda kijowski wypełnił obietnicę, jaką pisemnie złożył „Piorunowi” po zgonie córki Katarzyny: „nie tylko, abym się miał spodziewać jakiej odmiany w przyjaźni, ale we mnie i w sercu mym do grobu mego przeciwko Wasz Mości i wszego zacnego domu Wasz Mości nieodmi[e]nną przyjaźń, miłość i chęć przyjacielską” ofiaruję<sup>2693</sup>. Jakkolwiek trzeba dodać, że teść, jeśli uważał to za konieczne, potrafił rugać Radziwiłła i wylewać żale w stosunku do niego, czego ślad znajdujemy w zachowanej korespondencji. Zwłaszcza dochodziło do tego w momentach, gdy wojewodzie kijowskiemu wydawało się, że „Piorun” jest wobec niego nieszczerzy<sup>2694</sup>. Dużo częściej Ostroński pisał do zięcia, zwracając się doń jak do najlepszego przyjaciela. Można zatem stwierdzić, że listy pisane do Krzysztofa Radziwiłła świetnie pokazują tę charakterystyczną dla wojewody kijowskiego zmienność nastrojów.

Niewiele wiadomo o relacjach wojewody kijowskiego z synowymi. Zachowane źródła wskazują na raczej złe jego kontakty z żoną Konstantego Ostrońskiego juniora – Aleksandrą z Tyszkiewiczów. Niemniej nie musiały one wyglądać tak od samego początku. Pogorszyły się natomiast w momencie, gdy oboje małżonkowie zdecydowali się przejść na katolicyzm, z dużym opóźnieniem informując o tym ojca. Potem, już po zgonie Konstantego juniora, wojewoda kijowski sądził się z Aleksandrą o część posagu (zob. wyżej). Podobna sytuacja miała miejsce po śmierci Aleksandra Ostrońskiego, gdy wdowa po nim – Anna z Kostków, procesowała się ze swym szwagrem Januszem Ostrońskim. Ojciec wyraźnie stanął wówczas po stronie syna. Możliwe, iż jakiś wpływ na to miał fakt, że Anna była znana ze swej pryncypialnej katolickiej postawy, słynna była zwłaszcza jako wielka protektorka jezuitów<sup>2695</sup>. A był to przecież czas, kiedy wojewoda kijowski pozostawał w wyraźnie złych stosunkach z duchowieństwem ka-

<sup>2693</sup> Konstanty Ostroński do Krzysztofa Radziwiłła 28 września 1579 r. z Kijowa AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 96.

<sup>2694</sup> Krzysztof Radziwiłł do Konstantego Ostrońskiego 29 stycznia 1589 r. z Orli, Державний архів Волинської області (Łuck), F. 312, op. 1, spr. 4, s. 195–197.

<sup>2695</sup> Dotyczyło to zwłaszcza jezuitów w jej miejscu zamieszkania – w Jarosławiu, J. Paszenda, *Kościół św. Jana w Jarosławiu w wiekach XVII i XVIII*, [w:] idem, *Budowle jezuickie w Polsce XVI–XVIII w.*, t. 1, Kraków 1999, s. 75–79.

tolickim z powodu swego zaangażowania w walkę z unią brzeską. Niewykluczone, że już wówczas dochodziły wojewodę kijowskiego słuchy o katolickim wychowaniu przez Annę jej dzieci<sup>2696</sup>. Nie przesądza to przecież, jak wyglądały wcześniejsze relacje kniazia Konstantego z żoną Aleksandra Ostrońskiego.

Na koniec wspomnijmy o fizjonomii i stanie zdrowia Konstantego Wasyla Ostrońskiego. Zachowane portrety kniazia, które powstały za jego życia lub też później, ale na podstawie wcześniejszych wizerunków, ukazują go jako dobrze zbudowanego, wręcz potężnego mężczyznę<sup>2697</sup>. Twarz miał pociągłą, lecz pełną. Niewątpliwie jak inni magnaci Ostroński lubił dobrze zjeść. Dieta, w której przeważało mięso, powodowała zaś często złe samopoczucie i prowadziła do chorób, zwłaszcza jakże popularnej wówczas w kręgach magnackich i szlacheckich podagry<sup>2698</sup>. W korespondencji kniazia Konstantego jest bardzo dużo wzmianek na temat jego problemów zdrowotnych. Inna sprawa, że częściowo mogły być one efektem jego przyzwyczajenia do narzezań (co wyraźnie widać w jego korespondencji),

<sup>2696</sup> В. Уляновський, *Князь*, s. 1265.

<sup>2697</sup> Niewątpliwie wizerunkiem wojewody kijowskiego posłużono się, malując w XVII w. portret jego ojca Konstantego Iwanowicza z buławą w ręce (zob. ilustracja). Składną wiadomo bowiem, że hetman Ostroński był osobą drobną, nie taką jak przedstawiona tam postać. Rysy męczyzny ukazanego na tym portrecie wyraźnie pasują do późniejszych wizerunków jego syna Konstantego Wasyla. To samo zresztą dotyczy innego portretu hetmana z XVII w., na którym jest umieszczona błędna data roczna jego śmierci – 1531, oraz jego późniejszych wariantów (Я. Бондарчук, М. Бендюк, *Портрети князів Острозьких*, il. 2, 4–7). Najbardziej interesującym wizerunkiem Konstantego Wasyla Ostrońskiego jest natomiast portret z monetami w ręku, który zachował się w XVIII–XIX-wiecznych kopiach (zob. ilustracja na okładce książki) w kilku odmianach. Badacze w różny sposób interpretują symbolikę tych monet. Najczęściej uważa się, że był to portret fundacyjny, przeznaczony dla którejś z cerkwi lub monasterów, ukazujący Ostrońskiego jako fundatora i dobroczyńcę prawosławnej świątyni. Druga koncepcja mówi o tym, że monety miały nawiązywać do ogromnych bogactw, jakie należały do wojewody kijowskiego. Wydaje się jednak, biorąc pod uwagę kanony malarskie i kulturowe epoki, w której żył Ostroński, że to pierwsze wytłumaczenie jest bliższe prawdy. Zob. Р. Михайлова, *Портрети князів Острозьких та їх доба (до постановки проблеми)*, [w:] *Острогіана в Україні і Європі. Матеріали міжнародного наукового симпозиуму* (Велика Волинь, т. 23), Старокостянтинів 2001, s. 127; П. А. Белецкий, *Українська портретна живопись XVII–XVIII вв.*, Львів 1981, s. 20; Я. Бондарчук, М. Бендюк, *Портрети князів Острозьких*, il. 11–14.

<sup>2698</sup> W bibliotece w Ostrogu, należącej do wojewody kijowskiego, znajdowały się m.in. książki traktujące o leczeniu tej choroby, П. А. Сотниченко, *Кистории библиотеки Острожской школы*, s. 150.

ale – rzecz jasna – trudno to dziś w pełni zweryfikować. Wiadomo jednak, że stan zdrowia Ostrogskiego, zwłaszcza w ostatnich dwóch dekadach życia, rzeczywiście był niestabilny<sup>2699</sup>. Wspominały bowiem o tym także inne osoby, które miały z nim kontakt. Bywały nawet momenty, kiedy spodziewano się jego rychłej śmierci. Pod koniec życia wojewoda kijowski bardzo schudł, o czym świadczy jego wizerunek na wybitym wówczas, wspomnianym już tu wcześniej, złotym medalu (zob. ilustracja). Było to wynikiem starości, ale zapewne też trapiących go chorób. Wiadomo, że Ostrogski podupadł mocno na zdrowiu w 1603 r., kiedy to jego wrogowie liczyli na jego szybki zgon. Ówczesna choroba wyłączyła go w zasadzie już do końca życia z szerszej działalności publicznej, w każdym razie takiej, która wymagałaby podejmowania aktywności poza miejscem zamieszkania. Nie wiadomo natomiast, jaka była bezpośrednia przyczyna jego zgonu.

---

<sup>2699</sup> В. Ульяновский, *Князь*, s. 1289–1290.



## ROZDZIAŁ XI

# DZIAŁALNOŚĆ POLITYCZNA I WOJSKOWA W OKRESIE PANOWANIA ZYGMUNTA III

Śmierć Stefana Batorego w grudniu 1586 r. zastała Rzeczpospolitą podzieloną na dwa wrogie obozy polityczne, które próbując powiększyć grono sojuszników, chciały decydować o przebiegu bezkrólewia i określonym, korzystnym dla siebie, wyniku elekcji. Nowy elekt miałby utwierdzić przewagę jednego z tych obozów i ostatecznie zdecydować o porażce drugiego. Pod tym kątem fakcja Zborowskich z jednej strony, i kanclerza Zamoyskiego z drugiej, szukały odpowiednich kandydatów do tronu. Hetman koronny zdawał się przy tym znajdować w gorszej sytuacji, gdyż śmierć monarchy pozbawiła go potężnego protektora. Tym bardziej zależało mu na powiększeniu grona przyjaciół i stronników. Jednakże większa część szlachty, podobnie zresztą i senatorów, nie chciała opowiadać się wyraźnie po którejś ze stron ówczesnego sporu, pozostając w gronie neutralistów, starając się raczej o łagodzenie konfliktu<sup>2700</sup>. Także znacząca część osób, która związana była z którymsz z tych dwóch głównych politycznych obozów, w obawie przed wojną domową w Rzeczypospolitej dążyła do deeskalacji napięcia. Taką postawę prezentował również Konstanty Ostrogski. Wojewoda kijowski był co prawda wyraźnie postrzegany jako

---

<sup>2700</sup> A. Pieńkowska, *Zjazdy i sejmy z okresu bezkrólewia po śmierci Stefana Batorego*, Pułtusk 2010, s. 21–89.

jeden z głównych sojuszników Jana Zamoyskiego, choćby ze względu na zasoby, jakimi dysponował, w żaden sposób jednak nie przyczynił się do podsycania sporu pomiędzy kanclerzem koronnym a faksją Zborowskich i ich sojusznikami. Podkreślmy, że w duchu pojednania starali się również działać w okresie bezkrólewia – zwłaszcza podczas zjazdu elekcyjnego – synowie kniazia Konstantego.

Wojewoda kijowski od samego początku bezkrólewia angażował się po stronie Zamoyskiego. Gdy kanclerz po odprawieniu sejmiku województwa bełskiego zjechał na zjazd szlachty województw ruskiego i chełmskiego do Lwowa 7 stycznia, przybył nań także Konstanty Ostrogski. A przecież zwykle książę Konstanty swą działalność polityczną koncentrował na Wołyniu i Kijowszczyźnie. Niewątpliwie wojewoda kijowski udzielił podczas tego zjazdu poparcia kanclerzowi koronnemu, tym bardziej że w czasie jego trwania odzywały się dość powszechnie głosy niechętnie Zamoyskiemu. Dodatkowo wołyński magnat przywiódł ze sobą półtoratysiężne wojsko, co można uznać za próbę przekonania obradujących, że hetman może liczyć w czasie bezkrólewia na potężnych sojuszników<sup>2701</sup>. Wojewoda kijowski zatroszczył się również oczywiście o umocnienie swoich wpływów na Wołyniu. Na czele wybranego w tym samym czasie (7 stycznia) sądu kapturowego stanął tam bowiem jego syn Janusz, wojewoda wołyński. Dodajmy jednak, że w uchwale kapturu wołyńskiego znalazło się zastrzeżenie, że żaden sędzia tego sądu nie może być „sługą rękodajnym ani jurgieltnikiem którego pana”, co wymierzone było oczywiście w miejscowych magnatów<sup>2702</sup>.

Konstanty Ostrogski nie pojechał na ostatni zwołany przez Stefana Batorego sejm, który wobec zgonu monarchy stał się zjazdem konwokacyjnym (rozpoczętym 2 lutego 1587 r.)<sup>2703</sup>. Powodem nieobecności Ostrogskiego w Warszawie były ruchy wojsk tatarskich (na szczęście niezbyt licznych) przy południowej granicy Korony<sup>2704</sup>. Również nieobecny na

<sup>2701</sup> BCzart., rkps 92, k. 855; R. Heidenstein, *Dzieje*, s. 513–515; A. Pieńkowska, *Zjazdy i sejmy*, s. 67–68.

<sup>2702</sup> AGAD, AR, dz. II, 163; K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 121–122.

<sup>2703</sup> W konwokacji uczestniczył natomiast bardzo aktywny w okresie bezkrólewia Janusz Ostrogski, LM, kn. 593, Vilnius 2009, nr 28, s. 53; LM, kn. 594, Vilnius 2006, nr 19, s. 46.

<sup>2704</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 24 stycznia 1587 r. z Konstantynowa, nieistniejący już list cytowany przez: П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 11.



konwokacji hetman Zamoyski pisał do zebranych na niej, że musi pozostać na straży ziem południowo-wschodnich z powodu zagrożenia tatarskiego; pomagają mu zaś bronić tych terenów wojewodowie kijowski i braclawski Janusz Zbaraski, którzy ruszyli ku Tatarom. W drugiej połowie lutego sytuacja na granicy była już opanowana<sup>2705</sup>. Niemniej wojewoda kijowski pozostał na straży terenów ruskich.

W przeciwieństwie do kniazia Ostrońskiego głównym powodem nieobecności Zamoyskiego na konwokacji była jednak obawa przed działaniami pałających zemstą wobec hetmana Zborowskich i ich adherentów, zwłaszcza potężnego i nieustępliwego wojewody poznańskiego Stanisława Górki. Kanclerz koronny zbierał wówczas owoce nieliczenia się z nikim, gdy pozostawał prawą ręką monarchy. Zaraz po zgonie Batorego zaczęły się podnosić głosy niezadowolenia, coraz śmielej i ostrzej krytykujące Zamoyskiego. Podsycali je Zborowscy, domagając się „uczynienia sprawiedliwości”, a zatem surowego ukarania hetmana wielkiego koronnego, który z kolei zabiegał o utwierdzenie swoich hetmańskich uprawnień, co dawałoby mu przewagę nad jego przeciwnikami. Zamoyski rozsyłał jednocześnie listy do wielu senatorów, a także na sejmiki, które miały przekonać adresatów, że jest otwarty na współpracę dla dobra „osierociałej Rzeczypospolitej”<sup>2706</sup>. Trzeba przyznać, że kanclerz umiał być przekonujący. Nawet jeśli nie udało mu się przeciągnąć na swoją stronę większości wpływowych osób (w tym wielu lokalnych trybunów szlacheckich), to skutecznie zniechęcił ich do poparcia ostrego kursu, jaki obrali Zborowscy i ich główni sojusznicy.

Zborowscy zdawali sobie sprawę, jak ważnym z tego punktu widzenia starciem będzie konwokacja. Mimo nieobecności Zamoyskiego w Warszawie rozgrywkę tę jednak przegrali, m.in. z powodu napastliwości swoich wystąpień przeciw kanclerzowi<sup>2707</sup>. W sposób szczególnie rywalizacja „zamoyszczyków” i Zborowskich widoczna była podczas próby ograniczenia

---

<sup>2705</sup> Jan Zamoyski do panów rad na konwokacji [27] stycznia 1587 r., *Archiwum Jana Zamoyskiego*, t. 4, nr 1200, s. 104; *Dyaryusze sejmowe r. 1587: sejmy konwokacyjne i elekcyjne*, wyd. A. Sokołowski („Scriptores Rerum Polonicarum”, t. 11), Kraków 1887, s. 13; Zob. też: Jan Zamoyski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 4 lutego 1587 r., *Archiwum domu Radziwiłłów*, nr 12, s. 93; В. Ульяновский, *Князь*, s. 608.

<sup>2706</sup> E. Dubas-Urwanowicz, *Mężowie stanu*, s. 568.

<sup>2707</sup> J. D. Solikowski, *Krótki pamiętnik rzeczy polskich*, s. 143–151.

władzy Zamoyskiego przez obsadę wakującego urzędu hetmana polnego koronnego lub nawet przez pozbawienie godności hetmańskiej Zamoyskiego i zastąpienie go kimś innym. Rozważano w tym kontekście kandydatów zarówno bliskich Zborowskim, jak i Zamoyskiemu: starostę śniatyńskiego Mikołaja Jazłowieckiego, jako kandydata obozu antykanclerskiego (pozostawał on jednak w znacznym stopniu niezależnym politykiem), a także ludzi mniej lub bardziej związanych z kanclerzem: podkomorzego halickiego Mikołaja Herburta, Konstantego Ostrogskiego lub jego syna Janusza, a także Janusza Zbaraskiego. Trzej ostatni byli jednak popierani również przez przeciwników Zamoyskiego w nadziei, że w ten sposób odciągnie się ich od kanclerza. Niemniej kandydaturę wojewody kijowskiego bodaj najsilniej popierał niezaangażowany po żadnej ze stron sporu Jakub Pretwicz, twierdząc, że książę Konstanty daje gwarancję szybkiego wykorzystania do obrony ziem południowo-wschodnich jego pięciotysięcznych prywatnych oddziałów, co w momencie trudności mobilizacyjnych i finansowych państwa miało niebagatelne znaczenie<sup>2708</sup>. Dodajmy jednak od razu, że Konstanty Ostrogski nie zabiegał o urząd hetmana polnego. Zdawał sobie doskonale sprawę, jaka odpowiedzialność wiązałaby się z jego sprawowaniem, zwłaszcza w kontekście wspomnianych oczekiwań wobec jego osoby. Nie mamy zresztą żadnego źródłowego potwierdzenia, by kiedykolwiek wojewoda kijowski starał się o awans na hetmaństwo – czy to polne, czy to wielkie. Ponadto Ostrogski nie zamierzał w żaden sposób występować w tym momencie przeciw Janowi Zamoyskiemu, a zgłoszenie jego kandydatury na hetmaństwo w czasie konwokacji mogło zostać odebrane przez hetmana wielkiego jako krok wymierzony przeciwko niemu. Ostatecznie sprawa nie została wówczas rozstrzygnięta, co było na rękę kanclerzowi.

Po konwokacji zaczął się okres intensywnego szukania i wspierania kandydatów do tronu Rzeczypospolitej. Obóz Zborowskich jednoznacznie opowiadał się za kandydaturą habsburską, która byłaby uzgodniona z cesarzem Rudolfem II. W grę wchodził cesarscy bracia, arcyksiążęta

---

<sup>2708</sup> BJag., rkps 6251, k. 64–65; *Dyaryjusz sejmowe r. 1587*, s. 38–42; E. Dubas-Urwanowicz, *Mężowie stanu*, s. 579–580; M. A. Pieńkowski, *To jest firmamentum potestatis regia*. *Wojsko kwarciane w latach 1587–1588*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, R. 22(73), 2021, nr 3, s. 19.

Ernest, Maksymilian, Maciej i stryj cesarza, arcyksiążę Ferdynand tyrolski<sup>2709</sup>. Nie wszystkim odpowiadały jednak te kandydatury. Zborowscy na przykład niechętni byli arcyksięciu Ernestowi<sup>2710</sup>. Początkowo zaś cesarz, choć pozostawał pozornie bezstronny, wspierał właśnie Ernesta, podobnie zresztą jak król Hiszpanii Filip II. Najbardziej aktywny w zabiegach o koronę polsko-litewską spośród habsburskich kandydatów pozostawał jednak arcyksiążę Maksymilian<sup>2711</sup>. Obóz stronników Zamoyskiego, choć liczniejszy, był jednocześnie wyraźnie mniej spójny w porównaniu ze „zborowszczykami”. Kanclerz musiał się liczyć z różnymi grupami interesów, jakie w nim występowały. Wiązało się to choćby z faktem, że popierało go w mniejszym lub większym stopniu wielu wpływowych senatorów<sup>2712</sup>. Zamoyski od razu uznał za nierealny pomysł sięgnięcia po koronę samego. Później została porzucona przez niego także opcja wyboru na króla Andrzeja Batorego, której poparcie początkowo sondował<sup>2713</sup>. Bratanek zmarłego króla był zbyt blisko kojarzony z Zamoyskim, co budziło sprzeciw nawet części sojuszników hetmana koronnego. W gronie tym były bowiem również osoby, które zajmowały wyraźnie samodzielną pozycję polityczną. Trudno było zatem oczekiwać, że będą godzić się na odgrywanie biernej roli wykonawców planów kanclerza. Do grupy tej należy zaliczyć m.in. marszałka wielkiego koronnego Andrzeja Opalińskiego, a także Konstantego Ostrońskiego.

Książę Konstanty nie miał żelaznego kandydata, którego zamierzał poprzeć w czasie elekcji. Starał się natomiast szukać porozumienia w celu wyłonienia takiej osoby w kręgu rodziny, wśród krewnych i powinowatych. Nie było to łatwe. Jego synowie, zwłaszcza Janusz, byli już bowiem w pełni samodzielną politycznie i nie we wszystkim zgadzali się z ojcem. Kwestię wspólnego kandydata do tronu Rzeczypospolitej Ostroński starał się też uzgodnić ze swoim zięciem: kasztelanem wileńskim i starostą żmudzkiem

<sup>2709</sup> O ich determinacji i staraniach o koronę polsko-litewską pisze: A. Barwicka-Makula, *Od wrogości do przyjaźni*, s. 87–93.

<sup>2710</sup> K. Lepszy, *Walka stronnictw*, s. 17.

<sup>2711</sup> E. Dubas-Urwanowicz, *Mężowie stanu*, s. 606–609.

<sup>2712</sup> R. Heidenstein, *Dzieje*, s. 523.

<sup>2713</sup> Jan Zamoyski do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” 2 maja 1587 r., *Archiwum Jana Zamoyskiego*, t. 4, nr 1216, s. 115–116; K. Lepszy, *Walka stronnictw w pierwszych latach panowania Zygmunta III*, Oświęcim 2015, s. 14. Zob. też: P. P. Szpaczyński, *Mocarstwowe dążenia Zygmunta III w latach 1587–1618*, Kraków 2013, s. 55.

Janem Kiszką i Krzysztofem Radziwiłłem „Piorunem”. Ten pierwszy donosił „Piorunowi” w kwietniu 1587 r.: „Książę Ostrowskie, pan ociec nasz, pyta się pilno o zgodzie tu naszej litewskiej, a zwłaszcza nas dwu powinnych, chcąc złe i dobre pospołu ponosić i na zdaniu naszym przestawać. Odpisałem Jego Mości, że *particulariter* jeszcze z Wasz Mością nic o tym nie mówił, jedno *in genere*. Ale jużciby, wierę, czas pomówić z sobą *confidenter*, a jako bracia i przyjaciele [...]. I nie wadziłoby *pro et contra* z sobą rozmówić”<sup>2714</sup>. O wspólne spotkanie zięciów oraz synów zabiegał też Konstanty Ostrogski, twierdząc, że uzgodnienia, jakie na nim zapadną, uzna za swoje<sup>2715</sup>. Nie wiadomo, czy do takiego zjazdu doszło. Jeśli tak, to nie przyczyniło się ono do ustalenia wspólnego kandydata, którego mogliby poprzeć wszyscy jego uczestnicy wraz z wojewodą kijowskim. 8 maja 1587 r. doszło natomiast do zjazdu wołyńskiej szlachty na okazowanie. Uczestniczyli w nim też Ostrogscy: ojciec i jego syn Konstanty. Formalnie na zjeździe tym, zapewne z istotnym udziałem wojewody kijowskiego, udzielono tam poparcia Janowi Zamoyskiemu. Dotyczyło ono jednak przede wszystkim sporu kanclerza koronnego ze Zborowskimi, a nie oznaczało obietnicy głosowania przez Wołynian za kandydaturą hetmana podczas elekcji. Szlachta wołyńska nie była zdecydowana, czy na elekcję ruszyć „kupą”, czy wysłać tam posłów, którzy reprezentowaliby stanowisko całego województwa. Sprawa nie została rozstrzygnięta, gdyż powyższa uchwała (mówiąca m.in. o wyjeździe całej szlachty na elekcję) została oprotestowana przez część Wołynian<sup>2716</sup>.

Na Litwie sytuacja polityczna była wówczas złożona. Radziwiłł „Piorun”, jako wojewoda wileński – którą to funkcję przejął po zmarłym w 1584 r. ojcu – był najbardziej wpływowym litewskim magnatem. Nie miał jednak tak dużego autorytetu wśród możnych oraz szlachty z Wielkiego Księstwa Litewskiego jak jego ojciec, by narzucić Litwinom jednego wspólnego kandydata na króla. W rezultacie w okresie bezkrólewia istniały na Litwie trzy nieformalne ugrupowania: jedno, skupione wokół „Pioruna”, optowało za kandydaturą moskiewską (cara Fiodora) na tron

<sup>2714</sup> Jan Kiszka do Krzysztofa Radziwiłła 29 kwietnia 1587 r. z Iwia, AGAD, AR, dz. V, 6759, s. 52–53.

<sup>2715</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 7 kwietnia 1587 r. ze Zwiahela, П. Н. Жукович, *Сеймовая боротьба*, s. 13.

<sup>2716</sup> Н. Старченко, *Українські світи*, s. 548.

polsko-litewski<sup>2717</sup>. Drugie, z doświadczonym i cieszącym się dużym poważaniem kanclerzem Ostafim Wołłowiczem, wspierało – choć początkowo raczej nieśmiało – królewicza szwedzkiego Zygmunta Wazę, syna Jana III i Katarzyny Jagiellonki. Wreszcie również Habsburgowie mieli na Litwie swoich wiernych stronników. Była to grupa nieliczna, lecz wpływowa. Jak zwykle zaliczali się do niej głównie przedstawiciele katolickiej, nieświeskiej, linii Radziwiłłów: kasztelan trocki Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” oraz jego brat Jerzy, kardynał i biskup wileński<sup>2718</sup>. Litwinów łączyło w okresie tego bezkrólestwa tradycyjne już akcentowanie interesów Wielkiego Księstwa Litewskiego w związku z Koroną. W postawie tej nie brakowało mniej lub bardziej uzasadnionych pretensji i zarzutów wobec koroniarzy. Niemniej Litwini współpracowali też z panami koronnymi i wchodzili w sojusze z ugrupowaniami istniejącymi w Koronie. Radziwiłł „Piorun” pozostawał np., podobnie jak jego teść, sojusznikiem Jana Zamoyskiego, będąc gotowym wspierać go przeciw Zborowskiemu.

Konstanty Ostrogski w okresie całego bezkrólestwa pozostał wiernym sojusznikiem Jana Zamoyskiego, do czego zapewne przyczyniło się w jakimś stopniu również stanowisko wojewody wileńskiego. Według relacji habsburskiego wysłannika, biskupa ołomunieckiego Stanisława Pawłowskiego, wojewoda kijowski miał nawet początkowo opowiadać się za kandydaturą Andrzeja Batorego na tron Rzeczypospolitej, zgodnie z pierwotnymi planami kanclerza koronnego<sup>2719</sup>. Szybko jednak się z tego wycofał, gdy kandydaturę tę porzucił sam Zamoyski. Hetman wielki koronny przez dłuższy czas nie odkrywał później kart, nie wskazując kogo zamierzał poprzeć podczas elekcji. Bliska była mu jednak rodzima kandydatura „Piasta”.

<sup>2717</sup> H. Lulewicz, *Radziwiłł Krzysztof*, s. 268; idem, *Gniewów o unię*, s. 373–374, 377–378; idem, *Projekt unii Rzeczypospolitej z Moskwą podczas trzeciego bezkrólestwa (1586–1587)*, [w:] *Проблеми інтеграції і інкарнації у розвитку Центральної і Усходньої Європи у перьод ранняга Новага часу*, Мінск 2010, s. 264–265; A. Pieńkowska, *Zjazdy i sejmy*, s. 282–283; В. Ульяновський, *Князь*, s. 537.

<sup>2718</sup> T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka*, s. 263–269; idem, *The Position of Lithuanian Magnates and Gentry towards the Candidature of Sigismund Vasa to the Throne of the Polish-Lithuanian Commonwealth in 1587–1588*, [w:] *Lietuva – Lenkija – Švedija: Europos dinastinės jungtys ir istoriniai-kultūriniai ryšiai* (równoległy tytuł: *Lithuania – Poland – Sweden: European Dynastic Unions and Historical-Cultural Ties*), sud. E. Saviševas, M. Uzorka, Vilnius 2014, s. 346–361; H. Lulewicz, *Gniewów o unię*, s. 374–375.

<sup>2719</sup> E. E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes Stanislaus Pawłowski Gesandtschaftreisen nach Polen*, s. 28.

Jednocześnie Zamoyski starał się szukać współpracy z cieszącą się wielką estymą w Rzeczypospolitej Anną Jagiellonką<sup>2720</sup>. W takiej sytuacji Konstanty Ostrogski poszedł początkowo śladem swego zięcia i był gotowy udzielić poparcia carowi Fiodorowi. Ewentualny wybór na tron polsko-litewski moskiewskiego władcy zapewniłby pokój nie tylko Litwie, na czym najbardziej zależało Litwinom, ale całej Rzeczypospolitej, co z punktu widzenia wojewody kijowskiego było oczywiście jak najbardziej pożądane. Ponadto wybór cara oznaczałby *de facto* poszerzenie unii polsko-litewskiej o Moskwę, w którym to związku Litwini odgrywaliby istotniejszą rolę, niż było to w związku między Polską a Litwą. Nie dziwi więc poparcie dla tej koncepcji na Litwie. Generalnie jednak przewidywano – co w samo sobie było utopijne – że „pierwszoplanowa rola w przyszłym związku przypadłaby Rzeczypospolitej”<sup>2721</sup>.

Moskiewskie władze od początku bezkrólewia intensywnie zabiegały o poparcie Konstantego Ostrogskiego dla Fiodora, wiedząc, jakim autorytetem wojewoda kijowski cieszy się na ziemiach ukraińskich. Już w styczniu 1587 r. Borys Godunow, faktyczny realizator moskiewskiej polityki, zwracał się do wołyńskiego magnata jako do „pana chrześcijańskiego”, próbując nakłonić go do udzielenia poparcia kandydaturze cara<sup>2722</sup>. Posłowie moskiewscy dotarli z tym pismem do Ostrogskiego na początku marca, a jego odpisem wojewoda kijowski podzielił się natychmiast z Krzysztofem Radziwiłłem „Piorunem”<sup>2723</sup>. Książ Konstanty odpowiedział na list Godunowa przychylnie, wysyłając do Moskwy swego gońca i radząc strośnie moskiewskiej, jak postępować, aby zyskać przychyłność szlachty litewskiej i koronnej dla kandydatury Fiodora<sup>2724</sup>. Jednakże pismo wojewody kijowskiego przesłane do Moskwy nie przesądzało, że poprze kandydatu-

<sup>2720</sup> Jan Kiszka do Krzysztofa Radziwiłła 17 kwietnia 1587 r. z Iwii, AGAD, AR, dz. V, 6759, s. 43–44. Według Kiszki „o Piaście też mówią, i pan kanclerz ma też kilku pogotowiu, których ma mianować”.

<sup>2721</sup> H. Lulewicz, *Gniewów o unię*, s. 377–378.

<sup>2722</sup> Б. Н. Флоря, *Русско-польские отношения*, s. 142–143 (przyp. 8); M. Sirutavičius, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės politinio elito ir Maskvos valstybės diplomatiniai kontaktai trečiojo tarpvaldžio metu (1587 m.)*, „Lietuvos istorijos metraštis”, 2017, nr 2, s. 59.

<sup>2723</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 10 marca 1587 r. ze Zviahela, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 150–151. O stosunku do kandydatury moskiewskiej K. Ostrogskiego zob. też: В. Ульяновский, *Князь*, s. 578–579.

<sup>2724</sup> Б. Н. Флоря, *Русско-польские отношения*, s. 144.

rę moskiewską w czasie elekcji. Dużo zależało od stanowiska Radziwiłła „Pioruna”. Niemniej Ostrogski miał pisać do zięcia, że podobnie jak on chętnie widziałby cara na tronie polsko-litewskim<sup>2725</sup>. Kandydaturę moskiewską osłabiał jednak fakt – oczywiście nie tylko w oczach wojewody kijowskiego – że car Fiodor pozostawał osobą ograniczoną umysłowo. Jak pisała w lutym 1586 r. w liście do Janusza Zbaraskiego anonimowa osoba o moskiewskim władcy: „by nie był tak dureń, jako o nim powiadają, wierę tak barzo, żeby miał niezłe *partes* teraz”<sup>2726</sup>. Poza tym wojewoda kijowski czekał na dalsze kroki ze strony Jana Zamoyskiego.

O poparcie Konstantego Ostrońskiego, a także jego syna Janusza, tradycyjnie zabiegali Habsburgowie. Już w styczniu 1587 r. cesarz wysłał do Rzeczypospolitej emisariusza, w osobie doświadczonego dyplomaty Daniela Printza. Z wystawionej 26 stycznia dla niego instrukcji wynika, że miał on szczególnie zabiegać o poparcie Radziwiłłów, książąt słuckich i Ostrońskich<sup>2727</sup>. Z kolei w lutym 1587 r. w imieniu cesarza Rudolfa II z wojewodą kijowskim kontaktował się wspomniany biskup Pawłowski<sup>2728</sup>. Zabiegi Habsburgów o pozyskanie kniazia Konstantego były ponawiane także w kolejnych miesiącach. Nie przyniosły one jednak rezultatu. Wojewoda kijowski mógł się czuć urażony nieco lekceważącym potraktowaniem jego osoby przez dwór cesarski w czasie poprzedniego bezkrólewia, zwłaszcza odebraniem Ostrońskim majątku Raudnic. Innym powodem odmowy poparcia dla rakuskiego domu mogły być kwestie wyznaniowe. W tym czasie książę Konstanty pozostawał w chłodnych stosunkach z Kościołem rzymskokatolickim, co mogło rzutować także na jego relacje z ostoją katolicyzmu w Europie, jaką stanowił dom rakuski. Wreszcie, na kandydata habsburskiego stawiali podczas tego bezkrólewia Zborowscy, a przeciwny tej kandydaturze był Jan Zamoyski, którego wspierał przecież Konstanty Ostroński.

---

<sup>2725</sup> Zob. Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” w „dzień chwalebneho Zmartwychwstania Bożego” [29 marca] 1587 r. z Nieświeża, AGAD, AR, dz. IV, kop. 506, s. 76.

<sup>2726</sup> List pisany z Wilna, AGAD, AR, dz. II, 169.

<sup>2727</sup> HHuSA, Polen, I, kart. 36, k. 33–36 (1587).

<sup>2728</sup> Stanisław Pawłowski do Rudolfa II 25 lutego 1587 r., HHuSA, Polen, I, kart. 36, k. 15–17 (1587).

W gronie zwolenników kandydata habsburskiego znalazł się natomiast początkowo Janusz Ostrogski. Był on jedną z pierwszych osób, która zawiadomiła dwór cesarski o śmierci Stefana Batorego<sup>2729</sup>. W kolejnych miesiącach agenci cesarscy donosili o jego prohabsburskim nastawieniu. Mogło to wynikać z jednej strony z faktu, że wojewoda wołyński przebywał przecież kilka lat na cesarskim dworze, gdzie spędzał czas m.in. z arcyksiężętami, którzy teraz byli potencjalnymi kandydatami do polsko-litewskiej korony. Wybór jednego z nich mógłby więc przelożyć się na wymierne korzyści dla księcia Janusza i całego domu Ostrogskich. Poza tym należy pamiętać, że wojewoda wołyński starał się wciąż o przejęcie rozległych dóbr makowickich na Węgrzech, które wniosła mu w posagu jego małżonka Zuzanna Serecy<sup>2730</sup>. Decyzja w tej sprawie należała do cesarza. Stąd działający na rzecz Habsburgów w czasie bezkrólewia referendarz koronny Stanisław Sędziwój Czarnkowski, ukazując jak ważne jest utrzymanie Janusza Ostrogskiego w obozie prohabsburskim (m.in. dlatego, że dysponuje on czterotysięcznym prywatnym wojskiem), ponaglał dwór cesarski, aby jak najszybciej załatwił po myśli wojewody wołyńskiego jego sprawy w Cesarstwie, gdyż „go chwytają z drugiej strony, a bardziej”<sup>2731</sup>. Tę drugą stronę stanowili coraz aktywniejsi w przededniu elekcji zwolennicy Zygmunta Wazy, który cieszył się również gorącym wsparciem swej ciotki, Anny Jagiellonki<sup>2732</sup>.

Sejm elekcyjny rozpoczął się 30 czerwca. Ostrogscy zjawili się na nim w trójkę: ojciec wraz z synami Januszem i Konstantym. Ich wspólny przejazd przez Warszawę odbył się 7 lipca i trwał kilka godzin. Wołyńscy kniazio wie przyprowadzili bowiem ze sobą aż 3 tys. jazdy<sup>2733</sup>. Wojewoda kijowski był gotowy na różne scenariusze, nawet na taki, że na polu elekcyjnym dojdzie do walki między wojskami dwóch zwaśnionych obozów.

<sup>2729</sup> Janusz Ostrogski do arcyksięcia Macieja 16 grudnia 1586 r. z Białej Cerkwi, HHuSA, Polen, III, kart. 30, k. 10 (1586). Podobne listy Janusza Ostrogskiego do Rudolfa II, a także do arcyksiężąt Ernesta i Ferdynanda, HHuSA, Polen, I, kart. 36, k. 40, 45, 47.

<sup>2730</sup> Sprawę tę Janusz Ostrogski przedstawił m.in. w niedatowanym memoriale przesłanym arcyksięciu Ernestowi, HHuSA, Polen, I, kart. 36, k. 74; E. Dubas-Urwanowicz, *Mężowie stanu*, s. 605.

<sup>2731</sup> Cyt. za: E. Dubas-Urwanowicz, *Mężowie stanu*, s. 612.

<sup>2732</sup> K. Lepszy, *Walka stronnictw*, s. 15.

<sup>2733</sup> *Dyaryusze sejmowe r. 1587*, s. 63; S. Grzybowski, *Jan Zamoyski*, s. 198.



Ale jednocześnie tak liczne wojsko, jakie wraz z synami przyprowadził, miało stanowić ostrzeżenie dla Zborowskich, by nie myśleli o użyciu siły przeciw hetmanowi wielkiemu koronnemu. By jeszcze silnie zaznaczyć solidarność z Zamoyskim, Konstanty Ostrogski stanął z wojskiem obok obozu hetmańskiego, pół mili od Warszawy i blisko elekcyjnego koła<sup>2734</sup>. W jego obozie stanęło też wiele szlachty wołyńskiej, a także niemało reprezentantów Kijowszczyzny i Braclawszczyzny. Nie byli to, rzecz jasna, tylko klienci wojewody kijowskiego<sup>2735</sup>. Pomoc Ostrogskich okazała się istotna dla kanclerza, ponieważ zwolennicy Zborowskich rzucili hasło „rokoszu” i zażądali rozliczenia „nadużyć” z okresu panowania Stefana Batorego, co *de facto* prowadzić musiało do osądzenia Jana Zamoyskiego. W odpowiedzi hetman wyprowadził swoje wojska i oddziały wspierających go senatorów i magnatów. Wśród nich szczególnie liczne były hufce Ostrogskich, które stanowiły ok.  $\frac{1}{3}$  sił, jakie stanęły przy Zamoyskim. Zborowscy dysponowali porównywalnym pod względem liczebności wojskiem. Z tego względu istotne znaczenie miała postawa większości senatorów-neutralistów, którzy stanowili większość na polu elekcyjnym. Tych zaś wzburzyły prowokacyjne działania Zborowskich i ich sojuszników<sup>2736</sup>.

Zaczęły się intensywne starania mające doprowadzić do załagodzenia waśni między Zamoyskim i Zborowskimi. Wśród tych, którzy wykazali się aktywnością w działaniach na rzecz zbliżenia obu przeciwnych stronnictw, byli synowie wojewody kijowskiego. Konstanty junior w imieniu szlachty (nie był przecież senatorem, sprawował urząd krajczego litewskiego) opowiedział się za szybkim obiosem króla. Poza tym proponował, aby na plac elekcyjny każdych z możliwych wjeżdżał z równym orszakiem, bez dodatkowych zbrojnych<sup>2737</sup>. Obie strony zaakceptowały ten pomysł, jednak nie został on wprowadzony w życie. Jako pierwsi obietnicę złamali Zborowscy<sup>2738</sup>. Również Janusz Ostrogski starał się działać na rzecz zbliżenia przeciwnych obozów politycznych. Po ukonstytuowaniu się kół „zborowsz-

<sup>2734</sup> R. Heidenstein, *Dzieje*, s. 527; *Dyaryusze sejmowe r. 1587*, s. 60.

<sup>2735</sup> J. Dziegielewski, *Sejmy elekcyjne, elektorzy, elekcje 1573–1674*, Pułtusk 2003, s. 71–72.

<sup>2736</sup> *Dyaryusze sejmowe r. 1587*, s. 164–166; S. Grzybowski, *Jan Zamoyski*, s. 199; E. Dubas-Urwanowicz, *Mężowie stanu*, s. 621; A. Pieńkowska, *Zjazdy i sejmy*, s. 321.

<sup>2737</sup> *Dyaryusze sejmowe r. 1587*, s. 78–79.

<sup>2738</sup> *Kronika Pawła Piaseckiego*, s. 67.

czyków” i „czarnego” (nazwanego tak od barwy umundurowania wojsk Zamoyskiego, oznaczającego żałobę po śmierci króla), które obradowały właściwie zupełnie odrębnie, wojewoda wołyński ogłosił, że dopóki będzie trwało elekcyjne rozdwojenie, nie poprze żadnego kandydata. Podkreślał, że nie jest związany z żadną fakcją. Janusz Ostrogski żądał jednocześnie od przywódców dwu głównych stronnictw deklaracji, że dokonają wyboru nowego władcy, nie bacząc na swoje prywatne sprawy oraz nie oglądając się na pieniądze płynące z zagranicy. Wystąpił też przeciwko udziałowi cudzoziemców oraz gołoty szlacheckiej w elekcji monarchy<sup>2739</sup>. Dodać należy, że osobno w czasie zjazdu elekcyjnego stali Litwini, którzy porozumiewali się z koroniarzami jedynie za pośrednictwem posłów<sup>2740</sup>.

W przeciwieństwie do synów wojewoda kijowski w czasie sejmiku elekcyjnego występował solidarnie z Zamoyskim. Wraz z kilkunastoma innymi senatorami będącymi stronnikami hetmana brał udział we wspólnych naradach w kole kanclerskim<sup>2741</sup>. Niemniej i Konstanty Ostrogski senior starał się łagodzić napięcia między głównymi antagonistami. To z jego inicjatywy mieli działać w tym kierunku jego synowie. Wojewoda kijowski słał ich z jednej strony do Zborowskich i Stanisława Górki, z drugiej do Zamoyskiego, aby nakłonić rywali do zgody<sup>2742</sup>.

Do porozumienia było jednak daleko. Oba obozy próbowały natomiast pozyskać jak największe grono zwolenników. Głos na Habsburga deklarowali się oddać jego litewscy stronnicy, Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” i jego brat Jerzy, a z ziem ruskich starosta śniatyński Mikołaj Jazłowiecki, który był skłócony z Konstantym Ostrogskim (obu starano się zresztą pogodzić w czasie zjazdu elekcyjnego<sup>2743</sup>). Jednak kandydatura habsburska nie budziła entuzjazmu większości senatorów, w tym dużej części biskupów. Opcja habsburska nie cieszyła się ponadto popularnością wśród szlachty. Jej znacząca część opowiadała się za carem Fiodorem. Było tak jednak do momentu przedstawienia warunków jego wyboru przez posłów z Moskwy w czasie zjazdu elekcyjnego. Borys Godunow odrzucał

<sup>2739</sup> *Dyaryusze sejmowe r. 1587*, s. 87, 188.

<sup>2740</sup> H. Lulewicz, *Gniewów o unię*, s. 381.

<sup>2741</sup> Czasami razem z ojcem występował także Janusz Ostrogski, *Dyaryusze sejmowe r. 1587*, s. 179, 186.

<sup>2742</sup> *Joachima Bielskiego dalszy ciąg Kroniki Polskiej*, s. 28–29.

<sup>2743</sup> E. Dubas-Urwanowicz, *Mężowie stanu*, s. 622.

bowiem możliwość przejścia cara na katolicyzm, nie zamierzał też otwierać państwa moskiewskiego na wpływy tego wyznania. Ponadto trudno było się porozumieć z posłami carskimi w sprawie miejsca i okoliczności koronacji Fiodora na władcę Rzeczypospolitej, a także tytułatury, jakiej miałby używać po wstąpieniu na tron polsko-litewski<sup>2744</sup>.

Zarówno wśród szlachty, jak i w gronie zwolenników Zamoyskiego popularna była wciąż opcja wyboru „Piasta”. Wśród rodzimych kandydatów w czasie zjazdu elekcyjnego pojawiły się nazwiska cieszących się popularnością, w większości wpływowych magnatów z Korony i Litwy. Wśród nazwisk, jakie padły w tym kontekście, był też wojewoda kijowski oraz jego syn Janusz. Niemniej należy dodać, że nazwiska obu Ostrogskich pojawiły się obok kilkunastu jeszcze innych osób. Za wojewodą kijowskim jako kandydatem do korony przemawiały jego możliwości finansowe, niektórzy bowiem chcieliby wykorzystać je na potrzeby Rzeczypospolitej. Warto przytoczyć tu słowa Horatia Spannocchiego (sekretarza nuncjusza papieskiego w Rzeczypospolitej Annibala z Capui), który tak oceniał szanse elekcji Konstantego Ostrogskiego: „co się tyczy Konstantego, księcia Ostrogskiego, dwie rzeczy zdają się mówić za nim będą, jedna, że uważany za najbogatszego i najzamożniejszego pana w całym królestwie; druga, że jest powszechnie miany za człowieka rozumnego, szczerego, otwartego, hojnego i dobrego w najwyższym stopniu. Lecz dwie inne będą na przeszkodzie: jedna, że jest Rusinem i dlatego sądzić można, że go nie bardzo życzyć będą Polacy, równie jak Litwini, którzy także piąć się będą do tronu; druga, że wyznaje religię grecką i jest głównym hersztem schizmatyków”. O Januszu Ostrogskim sekretarz zaś dodawał: „syn jego Janusz nie ma przeciw sobie tego zarzutu, bo nie tylko od dawna porzucił schizmę, ale przeszedł na wyznanie rzymskokatolickie i jest bardzo gorliwym katolikiem; a będąc prócz tego miłym, ludzkim, uprzejmym, biegłym w wielu językach, ma niezmierną miłość u szlachty; z tem wszystkim żadnym sposobem spodziewać się nie można, aby za życia ojca Rzeczpospolita wybrać go chciała za króla”<sup>2745</sup>. Za Ostrogskimi przemawiała ich ugodo-

<sup>2744</sup> LM, kn. 594, nr 37–38, 41–42, s. 78–82, 85–90; H. Lulewicz, *Gniewów o unię*, s. 379; idem, *Projekt unii Rzeczypospolitej z Moskwą*, s. 267–268; A. Czwołek, *Piórem i buławą*, s. 60, 64–66; В. Ульяновський, *Князь*, s. 539.

<sup>2745</sup> *Relacye nuncjuszów apostolskich i innych osób o Polsce*, s. 460. Zob. też: Annibal z Capui do kardynała Montalto 28 lipca 1587 r., *Россия и Италия*, t. 2, cz. 2, s. 521.

wość, co zwłaszcza w napiętej sytuacji wewnętrznej w Rzeczypospolitej było rzeczywiście istotne. Konstanty Ostrogski mimo poparcia udzielanego Zamoyskiemu postrzegany był jako osoba neutralna i stosunkowo mało kontrowersyjna wśród wymienianych przez Spannocchio innych kandydatów – „Piastów”: wojewody sieradzkiego Olbrachta Łaskiego, wojewody krakowskiego Andrzeja Tęczyńskiego, wojewody poznańskiego Stanisława Górki, kasztelana sandomierskiego Stanisława Tarnowskiego, kasztelana bieckiego Mikołaja Firleja, marszałka nadwornego koronnego Andrzeja Zborowskiego, kanclerza Jana Zamoyskiego, kasztelana trockiego Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” (i jego braci) czy kniaziów słuckich: Symeona i Aleksandra<sup>2746</sup>. Sekretarz nuncjusza trafnie jednak ocenił, że prawosławne wyznanie Konstantego Ostrogskiego, a także jego przywiązanie do kultury ruskiej, wyraźnie zmniejszyły szanse jego ewentualnego wyboru na tron Rzeczypospolitej. Trzeba przy tym pamiętać, że były to raczej teoretyczne rozważania. Nie ma pewności, czy sam wojewoda kijowski był zainteresowany możliwością kandydowania, choć na takie dążenie wskazywał jego syn Janusz, gdy kontaktował się z dyplomatą habsburskim Janem Kochcickim<sup>2747</sup>. W każdym razie elekcja jakiegokolwiek magnata z Korony i Litwy – osoby nawet najbardziej kompromisowej – była wówczas praktycznie niemożliwa, gdyż groziłoby to jeszcze dalej idącym pogłębieniem politycznych podziałów w Rzeczypospolitej. Zdawano sobie z tego doskonale sprawę. Ponadto wątpliwe było, aby Litwini zgodzili się na Polaka jako przyszłego monarchę, podobnie koroniarze nie zaakceptowaliby w tej roli Litwina. Było na to zdecydowanie za wcześnie. Jak

---

<sup>2746</sup> *Relacje nuncjuszków apostolskich i innych osób o Polsce*, t. I, s. 459; E. Dubas-Urwanowicz, *Mężowie stanu*, s. 614–615; A. Pieńkowska, *Zjazdy i sejm*, s. 264–265.

<sup>2747</sup> Janusz Ostrogski sugerował jednocześnie, że gdy ojciec zorientował się, że uzyskanie przez niego tronu Rzeczypospolitej jest nierealne, zaczął popierać kandydaturę cara Fiodora, E. E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes Stanislaus Paulowski Gesandtschaftsreisen nach Polen*, s. 54. Potwierdził to w pewnym stopniu Radziwiłł „Sierotka”, który twierdził na kilka tygodni przed zjazdem elekcyjnym, że kanclerz Zamoyski chciał zatrzymać Konstantego Ostrogskiego w swoim obozie, łudząc go ewentualnym poparciem jego kandydatury do korony w czasie elekcji. Najwyraźniej jednak te działania hetmana nie były wówczas brane poważnie przez wojewodę kijowskiego, gdyż według „Sierotki” „moskiewski mu zasmakował”, Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” w „dzień chwalebego Zmartwychwstania Bożego” [29 marca] 1587 r. z Nieświeża, AGAD, AR, wdz. IV, kop. 506, s. 75–76.

stwierdził niegdyś Władysław Konopczyński, „idea piastowska podobała się w teorii, lecz mało znaczyła w praktyce”<sup>2748</sup>.

W związku z tym rosły szanse na wybór na króla polskiego i wielkiego księcia litewskiego szwedzkiego królewicza, którego kandydaturę zaczął popierać mocno Jan Zamoyski. Zygmunt Waza cieszył się nadto niesłabnącym poparciem Anny Jagiellonki. Co istotne, jego ewentualny wybór był rozumiany dość powszechnie wśród szlachty jako przedłużenie rządów jagiellońskich w Rzeczypospolitej<sup>2749</sup>. Świetne wrażenie zrobiła też na słuchaczach mowa posła szwedzkiego, kanclerza Eryka Sparre, akcentująca atuty królewicza Zygmunta: ewentualny sojusz Rzeczypospolitej ze Szwecją przeciw Moskwie (co jednak odstręczało od szwedzkiego kandydata Litwinów, pragnących pokoju z państwem moskiewskim), szerszy dostęp państwa polsko-litewskiego do Bałtyku, bezproblemowa akceptacja Zygmunta przez Turcję. Zdołał on przekonać do Szweda sporą rzeszę niezdecydowanych. 19 sierpnia w „czarnym” kole prymas Stanisław Karnkowski, w asyście Jana Zamoyskiego, doprowadził do ogłoszenia Wazy królem. Wśród tych, którzy poparli kandydaturę królewicza szwedzkiego, znaleźli się dwaj Ostrogscy: wojewoda kijowski oraz jego syn Konstanty<sup>2750</sup>. Ten ostatni wraz z bratem Januszem (pomimo jego sympatii prohabsburskich), a także zięć wojewody kijowskiego Jan Kiszka zostali wyznaczeni do powitania Zygmunta III w Gdańsku<sup>2751</sup>.

Elekcja dokonana przez Zamoyskiego i jego stronników, poparta dość powszechnie przez neutralistów, wywołała ripostę „zborowszczyków”. Spośród czterech arcyksiążąt dom habsburski, po konsultacjach ze stronnictwem Zborowskich, zdecydował się wysunąć kandydaturę Maksymiliana. Jego też zwolennicy Habsburgów, przy pomocy biskupa nominata kijowskiego Jakuba Woronieckiego, obwołali królem, co nastąpiło 22 sierpnia. Doszło zatem do rozdwojonej elekcji. Wśród osób popierających Maksymiliana znalazł się też Janusz Ostrogski. Został on nawet wyznaczony do deputacji, która miała spotkać się w Ołomuńcu z elektem i omówić z nim szczegółowe warunki umowy elekcyjnej. Postawa wojewody wołyńskiego

<sup>2748</sup> W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. 1, Warszawa 1986, s. 175.

<sup>2749</sup> P. P. Szpaczyński, *Mocarstwowe dążenia*, s. 57.

<sup>2750</sup> E. Dubas-Urwanowicz, *Mężowie stanu*, s. 652.

<sup>2751</sup> *Dyaryusze sejmowe r. 1587, s. 158; Joachima Bielskiego dalszy ciąg Kroniki Polskiej*, s. 68–69.

po elekcji była jednak dwulicowa. Odmówił on bowiem wyjazdu do Ołomuńca pod pretekstem, że inni deputaci wyznaczeni do udziału w delegacji nie są mu równi pozycją lub też znajdują się w nieprzyjaźni z domem Ostrogskich<sup>2752</sup>. Niewykluczone, że na decyzję księcia Janusza w tej sprawie miał wpływ jego ojciec, który w tym czasie był zdecydowanie niechętny Habsburgom. Niemniej wojewoda wołyński zapewniał przedstawiceli domu rakuskiego, że pilnie stara się o jego interesy w Rzeczypospolitej. Jakkolwiek w tych zapewnieniach brakowało konkretów, dotyczących np. pomocy militarnej dla arcyksięcia Maksymiliana<sup>2753</sup>.

Po rozdwojonej elekcji Rzeczpospolita stała w obliczu wojny domowej. Hetman Zamoyski zapowiedział, że nie wpuści Maksymiliana do Polski. Zgodnie z tą obietnicą wyruszył 27 sierpnia z Warszawy do Krakowa na czele 2 tys. jazdy i 700 piechurów, prowadząc głównie swoje prywatne oddziały. Pod Krakowem dołączyły do niego wojska Andrzeja Tęczyńskiego, Mikołaja Zebrzydowskiego i Sebastiana Lubomirskiego. Nie ma informacji, by hetmanowi towarzyszyły jakieś hufce Ostrogskich. Wiadomo, że wojewoda kijowski wrócił ze swoim wojskiem na Wołyń. Głównym zadaniem wojewody kijowskiego pozostało strzeżenie bezpieczeństwa terenów ruskich, zwłaszcza w kontekście możliwego zagrożenia tatarskiego<sup>2754</sup>. W liście do Zygmunta Wazy Ostrogski deklarował się jako jego zdecydowany zwolennik, jednak usprawiedliwiał się, że nie może przysłać mu posiłków wojskowych, gdyż jego oddziały strzegą ziem południowo-wschodnich Rzeczypospolitej przed możliwą inkursją ordynców<sup>2755</sup>. Książ Konstanty miał też wkrótce odegrać istotną rolę w działaniach

---

<sup>2752</sup> HHuSA, Polen, I, kart. 39, k. 152; E. E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes Stanislaus Pawlowski Gesandtschaftsreisen nach Polen*, s. 71, 73–74, 77–78.

<sup>2753</sup> Janusz Ostrogski do arcyksięcia Ernesta 30 września 1587 r. z Tarnowa, HHuSA, Polen, I, kart. 39, k. 14.

<sup>2754</sup> Z tego powodu zresztą, zgodnie z decyzją podjętą podczas elekcji, szlachta z województw: podolskiego, wołyńskiego, braclawskiego i kijowskiego została zwolniona z konieczności powszechnego stawienia się na zjazd w Wiślicy 7 października 1587 r. Na zasadzie wyjątku województwom tym pozwolono wydelegować tam jedynie swoich przedstawicieli. Zjazd ten został zdominowany przez zwolenników Zygmunta Wazy, K. Lepszy, *Walka stronnictw*, s. 38–40.

<sup>2755</sup> Konstanty Ostrogski do Zygmunta Wazy 27 października 1587 r. z Przeworska, AP-Gdańsk, 300, 29/42, k. 349v; M. A. Pieńkowski, *Trudna droga do władzy w Rzeczypospolitej. Sejm koronacyjny Zygmunta III 1587/1588 i sejm pacyfikacyjny 1589 roku*, Warszawa 2021, s. 99.

podejmowanych na korzyść Zygmunta Wazy. Ten ostatni wkrótce przybył do Korony i posuwał się z Gdańska, przez Malbork, Toruń, Piotrków, ku Krakowowi, gdzie miała się odbyć koronacja<sup>2756</sup>. Do tego samego dążył wszakże arcyksiążę Maksymilian. Połączył się on z wojskami Zborowskich, Stanisława Stadnickiego, Stanisława Górki i innych pomniejszych stronników z Korony. Razem próbowali zdobyć skutecznie broniony przez Zamoyskiego Kraków. Należy zaznaczyć, że do obozu Maksymiliana nie przybył Janusz Ostrogski, na którego obecność Habsburgowie bardzo liczyli. Oficjalnie wojewoda wołyński swą nieobecność tłumaczył sporem z innym zwolennikiem Maksymiliana, Mikołajem Jazłowieckim, którego zresztą też zabrakło u boku arcyksięcia. Według części rakuskich dyplomatów prawdziwą przyczyną, dla której młody Ostrogski nie chciał przybyć do obozu habsburskiego elekta, był jednak fakt, że otrzymał za mało pieniędzy<sup>2757</sup>.

Starania o pozyskanie Janusza Ostrogskiego można uznać za kluczową dyplomatyczną batalię w rozgrywce między obu elektami. Przybycie wojewody wołyńskiego z licznym wojskiem do obozu Maksymiliana mogło przechylić szalę zwycięstwa na stronę Habsburga. Stąd nie dziwi fakt, że o wsparcie dla brata cesarz Rudolf II zabiegał osobiście u Janusza Ostrogskiego<sup>2758</sup>. Habsburgowie kusili księcia Janusza intromisją w węgierskie dobra wniesione mu przez żonę. Początkowo wszakże jednym z warunków przejścia Makowicy przez wojewodę wołyńskiego miała być militarna pomoc udzielona Maksymilianowi nie tylko przez Janusza Ostrogskiego, ale także przez jego ojca, co było zupełnie nierealne<sup>2759</sup>. Takie stawianie sprawy przez dom rakuski mogło jednak przynieść odwrotny skutek, tym bardziej że również druga strona starała się usilnie o pozyskanie księcia Janusza. Dla Zygmunta Wazy istotne było przede wszystkim, aby wojewoda wołyński nie wspomógł swoim wojskiem arcyksięcia. Królewicz szwedzki osobiście zwracał się do Janusza Ostrogskiego, żeby „umysłem i wolą swą do nas przychylen, już i nam i drugim ludziom pokazał, że nam chętny

<sup>2756</sup> K. Lepszy, *Walka stronnictw*, s. 53.

<sup>2757</sup> E. E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes Stanislaus Pawłowski Gesandschaftreisen nach Polen*, s. 104; K. Lepszy, *Walka stronnictw*, s. 65.

<sup>2758</sup> Rudolf II do Janusza Ostrogskiego 15 listopada 1587 r. z Pragi, HHuSA, Polen, I, kart. 40, k. 159–159v; E. Dubas-Urwanowicz, *Mężowie stanu*, s. 670–671.

<sup>2759</sup> HHuSA, Polen, I, kart. 40, k. 62.

jesteś, a panowaniu naszemu z osoby swej nieprzeciwny. A iż po kilku dni[ach], da Pan Bóg, do Krakowa przybędziemy, żądamy także, abyś na koronację naszą przybyć nie zaniechał<sup>2760</sup>. Elekt ze Szwecji starał się oddziaływać na Janusza Ostrogińskiego także za pośrednictwem innych osób bliskich wojewodzie wołyńskiemu. W liście pisany do nieznanego nam adresata Zygmunt Waza stwierdzał: „Pan starosta żmudzki [Jan Kiszka, szwagier Janusza Ostrogińskiego – T.K.] dał nam tu znać, jako arcyksiążę Maksymilian wszelakiego starania czynić nie zaniecha, aby pana wojewodę wołyńskiego *in suas partes* mógł *pertrahere* [...]. Żądamy tedy [od] Uprzejmości Waszej, abyś z tym panem starostą żmudzkiem, który pod ten czas tam za Wisłą w Wiewiórcie jest [...], porozumiał [się] i spólnym staraniem z panem starostą żmudzkiem to koniecznie sprawił, jako pan wojewoda wołyński azali nasz już był, niczego mu nie odmawiając, gdyż ta intencja nasza jest: *omnia* jemu *concedere*<sup>2761</sup>. Z kolei w następnym liście, pisany bezpośrednio do wojewody wołyńskiego, Zygmunt Waza wabił go kolejnymi obietnicami: „chęci i życzliwości Uprzejmości Waszej przeciwko nam i panowaniu naszemu wdzięczni być chcemy, tak też dostojęństwo i fortuny Uprzejmości Waszej *vacantiam*, które przed rękoma są, pomnażać będziemy, na czym się Uprzejmość Wasza nie omylisz<sup>2762</sup>. Z listów tych widać więc, jak pożądanym sojusznikiem dla obu stron był Janusz Ostrogiński.

Nie znamy szczegółów ówczesnych kontaktów między ojcem a synem, ale nie ulega wątpliwości, że Konstanty Ostrogiński musiał namawiać swego pierworodnego, aby dołączył do obozu Zygmunta, a przynajmniej nie wsparł realnie Maksymiliana swym wojskiem. Tak też się ostatecznie stało. Wojewoda wołyński nie pomógł Habsburgowi militarnie, jakkolwiek nie pojawił się też na sejmie koronacyjnym Zygmunta III, w tym czasie przebywał bowiem w węgierskiej Makowicy<sup>2763</sup>. Nie miało to już jednak większego znaczenia, zwłaszcza wobec poparcia, jakiego szwedz-

<sup>2760</sup> Zygmunt III do Janusza Ostrogińskiego 5 listopada 1587 r. z Piotrkowa, HHuSA, Polen, III, kart. 31, k. 472.

<sup>2761</sup> Zygmunt III do NN 21 listopada 1587 r. ze Skrzywna, HHuSA, Polen, III, kart. 31, k. 511.

<sup>2762</sup> Zygmunt III do Janusza Ostrogińskiego 29 listopada 1587 r. z Nowego Dworu, HHuSA, Polen, III, kart. 31, k. 515.

<sup>2763</sup> Janusz Ostrogiński do arcyksięcia Ernesta 19 grudnia 1587 r. z Makowicy, HHuSA, Polen, III, kart. 31, k. 541.



kiemu królewiczowi udzielili pozostali Ostrogscy, ojciec i brat Konstany. Ten ostatni przybył na koronację Zygmunta do Krakowa jako poseł sejmiku wołyńskiego<sup>2764</sup>. Nieformalnie zaś podczas sejmiku koronacyjnego reprezentował także swego ojca<sup>2765</sup>. Poza tym przebywał tam wówczas zięć wojewody kijowskiego, Jan Kiszka<sup>2766</sup>. Większość możnych litewskich, z wojewodą wileńskim Krzysztofem Radziwiłłem „Piorunem” na czele, zwlekała jednak z uznaniem Zygmunta III za swego monarchę. W tej sprawie próbował wpłynąć na zięcia Konstany Ostrogski, oficjalnie apelując o działanie na rzecz zgody<sup>2767</sup>. Ostatecznie dopiero 27 stycznia 1588 r. Litwini uznali Zygmunta za prawowitego władcę, po tym gdy spełnił on postawione przez nich warunki, m.in. potwierdził nową wersję (III) Statutu litewskiego, wyraził zgodę na zmiany w funkcjonowaniu Trybunału Litewskiego, ratyfikował 15-letni rozejm z Moskwą (zawarty przez Litwinów z posłami moskiewskimi w czasie sejmiku elekcyjnego), przyjął kompromis w sprawie spornego statusu Inflant<sup>2768</sup>.

Nieprzybycie Janusza Ostrogskiego do obozu Maksymiliana, ale także kilku innych wpływowych zwolenników Habsburga (m.in. jego litewskich stronników: Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” i Jerzego Radziwiłła) miało bez wątpienia niebagatelne znaczenie dla ostatecznej klęski arcyksięcia. Maksymilian jednak najbardziej zawiedziony był brakiem konkretnego wsparcia ze strony cesarza. Po kilku nieudanych próbach wkroczenia do Krakowa 30 listopada Maksymilian zarządził odwrót, liczył na przeczekanie na granicy Śląska i wsparcie magnatów z Wielkopolski. Po koronacji Zygmunta, która odbyła się 27 grudnia, szybko jednak

<sup>2764</sup> *Posłowie ziemscy koronni 1493–1600*, red. I. Kaniewska, Warszawa 2013, s. 308; M. A. Pieńkowski, *Trudna droga do władzy w Rzeczypospolitej*, s. 64.

<sup>2765</sup> Konstany Ostrogski junior został niebawem – na początku 1588 r. – za wierną postawę okazaną Zygmuntovi III wynagrodzony urzędem podczaszego litewskiego, którego jednak być może nie zdążył objąć. Zmarł bowiem już kilka miesięcy później, w końcu kwietnia 1588 r., *Urzednicy centralni i dostojnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego*, s. 144.

<sup>2766</sup> HHuSA, Polen, III, kart. 31, k. 534–536.

<sup>2767</sup> Konstany Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 10 grudnia 1587 r. z Dubna, AGAR, AR, dz. V, 11078, s. 152–153.

<sup>2768</sup> Jan Hlebowicz do Krzysztofa Radziwiłła 28 stycznia 1588 r. z Krakowa, AGAD, AR, dz. V, 5220, s. 42–43; Zygmunto Giedroyć do Krzysztofa Radziwiłła 14 stycznia 1588 r. z Krakowa, AGAD, AR, dz. V, 4137, s. 1–3; Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła 31 stycznia [1588 r.], AGAD, AR, dz. V, 13855/II, s. 19–23; H. Lulewicz, *Gniewów o unię*, s. 410–417; H. Wisner, *Z dziejów zatwierdzenia III Statutu Wielkiego Księstwa Litewskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 35, 1983, z. 1, s. 215–218.

zaczęły topnieć szeregi jego zwolenników. Większość stronników Habsburga, nie mogąc doczekać się od niego pieniędzy na wyekwipowanie oddziałów, odstąpiła od niego. Do ostatecznej rozgrywki z Maksymilianem wkroczył wówczas Jan Zamoyski. Arcyksiążę, nękanym przez wojsko hetmana, przegrał decydującą bitwę pod Byczyną 24 stycznia 1588 r. i dostał się do niewoli kanclerza, podobnie jak kilku towarzyszących mu magnatów koronnych<sup>2769</sup>.

W międzyczasie trwała walka o wpływy obu elektów na ziemiach ruskich. Fakt, że doszło do rozdwojonej elekcji, spotkał się z negatywnym oddźwiękiem wśród miejscowej szlachty. Ta, jak zawsze, chciała stabilizacji, zwłaszcza w kontekście możliwego zagrożenia najazdami tatarskimi. Z tego powodu przeważały tu wpływy neutralistów. Na zjazdach w Sądowej Wiszni, Rzeszowie i Lwowie zebrani oświadczyli, że nie uznają obu elekcji<sup>2770</sup>. Tutejsza szlachta nie ruszyła też ani na wezwanie Maksymiliana, ani Zygmunta. Szlachta ruska ościagała się z uznaniem Wazy za swego monarchę nawet po jego koronacji, jeszcze na początku stycznia 1588 r.<sup>2771</sup> Na terenach ruskich oparciem dla obu elektów pozostawali zatem poszczególni magnaci. Habsburga popierał tu starosta śniatyński Mikołaj Jazłowiecki, którego poczynaniami zagrożony był nawet Lwów<sup>2772</sup>. Najpotężniejszym magnatem, który działał na korzyść Zygmunta Wazy na ziemiach ruskich, był z kolei Konstanty Ostrogski. Wojewoda kijowski wziął udział w sejmiku relacyjnym województwa kijowskiego, który odbył się 9 września 1587 r. w Żytomierzu, bez wątpienia działając tam na korzyść szwedzkiego elekta<sup>2773</sup>. Co istotne, na przełomie 1587 i 1588 r. toczyła się jednocześnie rywalizacja o pozyskanie Kozaków zaporoskich na rzecz jednego lub drugiego kandydata. Ze strony maksymilianistów próbował na nich wpłynąć właśnie Jazłowiecki. Ostrogski wraz z podkomorzym halickim Mikołajem Herburtem skłonili jednak starszyznę kozacką, przekupując ją m.in. podarunkami, do uznania kró-

<sup>2769</sup> M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 3, s. 237–258; J. Wimmer, *Odparcie najazdu arcyksięcia Maksymiliana w 1587–8 r.*, Warszawa 1955, s. 47–54.

<sup>2770</sup> J. D. Solikowski, *Krótki pamiętnik rzeczy polskich*, s. 161–162.

<sup>2771</sup> Dopiero po bitwie pod Byczyną szlachta ruska zaczęła szybko przechodzić na stronę koronowanego króla, K. Lepszy, *Walka stronnictw*, s. 94.

<sup>2772</sup> M. A. Pieńkowski, *Trudna droga do władzy w Rzeczypospolitej*, s. 226–228.

<sup>2773</sup> Ю. Мицик, *Св. Костянтин Острозький*, s. 39.

lewicza szwedzkiego za prawowitego monarchę. Te działania wojewody kijowskiego miały bardzo istotne znaczenie dla Zygmunta Wazy, biorąc pod uwagę, jaką siłę stanowili już w tym czasie Zaporozcy<sup>2774</sup>. Można więc stwierdzić, że Ostrogski w całym bezkrólewiu, a także już w okresie rywalizacji między obu elektami o koronę, odegrał rolę momentami kluczową, choć przecież nie należał do najaktywniejszych uczestników ówczesnych wydarzeń.

Wkrótce po tym, jak szlachta na ziemiach ruskich, a także Kozacy zaporoscy uznali władzę Zygmunta III, Konstanty Ostrogski wrócił do swej zwykłej aktywności. W końcu lutego 1588 r. zawiadamiał hetmana Zamoyskiego o możliwym najeździe tatarskim. Przebywał wówczas w Białej Cerkwi, gdzie szykował wojska do ewentualnego odparcia ataku ordy<sup>2775</sup>. Na czele sił tatarskich, które zbierały się w Białogrodzie (Akermanie), stał sam chan Islam II Girej. Do najazdu na ziemie ruskie ostatecznie nie doszło, gdyż chan zmarł w czasie oczekiwania na posiłki tureckie (w marcu w Białogrodzie)<sup>2776</sup>. Na Krymie wybuchły wówczas walki o władzę, co dało Rzeczypospolitej kilkanaście miesięcy spokoju. Ostatecznie, przy wydatnym poparciu Porty, wyszedł z nich zwycięsko Gazi II Girej.

Po pewnym uspokojeniu sytuacji na granicy wojewoda kijowski wziął udział (wraz z synem Januszem) w sejmie pacyfikacyjnym w Warszawie w marcu–kwietniu 1589 r.<sup>2777</sup> Miał wówczas pierwszą okazję do osobistego spotkania z królem Zygmuntem III. Zapewne podczas rozmowy z monarchą wojewoda kijowski poruszył sprawy istotne dla prawosławia. Nie może być zatem przypadkiem, że Zygmunt III w dniu zakończenia sejmiku (23 kwietnia) wydał przywilej, którym gwarantował ochronę majątkowi Cerkwi, co miało istotne znaczenie zwłaszcza w momencie wakatów

---

<sup>2774</sup> J. D. Solikowski, *Krótki pamiętnik rzeczy polskich*, s. 163–164; *Joachima Bielskiego dalszy ciąg Kroniki Polskiej*, s. 84–85; Prokop Sieniawski do Andrzeja Opalińskiego 15 stycznia 1588 r. ze Lwowa, [w:] *Diariusze sejmiku koronacyjnego Zygmunta III Wazy 1587/1588 roku*, wyd. I. Kaniewska, Kraków 2016, s. 86–87; K. Lepczyński, *Walka stronnictw*, s. 93–94.

<sup>2775</sup> Jan Zamoyski do senatorów 5 i 9 marca 1588 r., *Archiwum Jana Zamoyskiego*, t. 4, dodatki, nr 22–23, s. 357–358; M. A. Pieńkowski, *Trudna droga do władzy w Rzeczypospolitej*, s. 244.

<sup>2776</sup> О. Гайворонский, *Повелители двух материков*, т. 1, Киев-Бахчисарай 2007, s. 305–306.

<sup>2777</sup> M. A. Pieńkowski, *Trudna droga do władzy w Rzeczypospolitej*, s. 380.

na katedrach władczych<sup>2778</sup>. Możliwe, że wówczas Ostrogski uzyskał też zgodę króla na odwołanie metropolity kijowskiego Dziewoczki i powołanie na tę godność Michała Rahozy, co jednak wymagało jeszcze decyzji przybyłego do Rzeczypospolitej patriarchy Konstantynopola Jeremiasza II. Ten, jak już wiemy, takowe podjął (zob. rozdział VIII). O aktywności Ostrogskiego podczas obrad sejmowych nie wiadomo nic bliższego. Wiemy, że wśród posłów województwa wołyńskiego na ten sejm znaleźli się również jego klienci, w tym Hawryło Hoyski<sup>2779</sup>. Ostrogski i posłowie wołyńscy musieli brać udział w uchwaleniu ważnej konstytucji mówiącej o przystąpieniu województw wołyńskiego i braclawskiego do Trybunału Koronnego<sup>2780</sup>. Był to kolejny istotny etap unifikacji tych terenów z Koroną. Jednocześnie zgodnie z uchwałą sejmową podjętą na sejmiku w Łucku 11 września 1589 r. wybrano delegatów do przeprowadzenia korektury prawa, a zatem obowiązującego na Wołyniu i ziemiach ukraińskich II Statutu litewskiego. Miało nastąpić jego „porównanie” z prawem koronnym. W siedmioosobowym składzie komisji wybranej do wykonania tego zadania znaleźli się zaufani klienci Ostrogskiego (Hawryło Hoyski, Wasyl Hulewicz, Żdan Borowicki), a także osoby jemu przychylnie (kasztelan kijowski Iwan Czaplic-Szpanowski). Wszyscy oni mieli m.in. pilnować, aby nie doszło do żadnego formalnego uszczuplenia praw, jakie grupie ruskich kniazów gwarantowały jeszcze przywileje Zygmunta Augusta, zwłaszcza ten z 1568 r. Nic takiego wszakże nie nastąpiło<sup>2781</sup>.

Tymczasem w Rzeczypospolitej jedną z kluczowych kwestii do załatwienia stało się uregulowanie stosunków z Habsburgami, co skutkowało by wypuszczeniem z polskiej niewoli arcyksięcia Maksymiliana. Jeszcze na sejmie koronacyjnym powołano komisję senatorską, która miała zająć się tą sprawą. Kluczową postacią tego gremium był kanclerz Zamoyski, choć formalnie na czele komisji stał marszałek Andrzej Opaliński. W jej składzie znalazł się również Janusz Ostrogski, którego postrzegano tu jako jednego

---

<sup>2778</sup> Oficjalnie w przywileju Zygmunt III powołuje się na prośbę obecnego na sejmie metropolity Dziewoczki o wydanie tego ważnego dla Cerkwi aktu, AZR, t. 4, nr 14, s. 16–19; L. Ćwikła, *Polityka władz*, s. 46–47.

<sup>2779</sup> *Posłowie ziemscy koronni*, s. 322.

<sup>2780</sup> VC, t. 2, vol. 2, s. 120–124; П. Кулаковський, *Канцелярія*, s. 59.

<sup>2781</sup> П. Кулаковський, *Канцелярія*, s. 60–61.

ze stronników Habsburgów<sup>2782</sup>. Wojewoda wołyński próbował kontaktować się na własną rękę z więzionym w Krasnymstawie arcyksięciem. Utrudniał mu to jednak współpracownik Zamoyskiego, Marek Sobieski, sprawujący bezpośrednią pieczę nad Habsburgiem<sup>2783</sup>. W trakcie rokowań z dyplomatami cesarskimi, które toczyły się w Bytomiu i Będzinie<sup>2784</sup>, Janusz Ostrogski podązał jednak za większością członków komisji, a zatem popierał linię hetmana i krytykował brak kompromisowego nastawienia u komisarzy Rudolfa II<sup>2785</sup>. W czasie negocjacji stawiał też swoje prywatne żądania, dotyczące przekazania mu dóbr makowickich po żonie, a także zwrotu ojcu majątku Raudnice. Te osobiste postulaty zostały poparte przez innych komisarzy Rzeczypospolitej, zgodnie zresztą z instrukcją króla Zygmunta III. Zwrot Raudnic nie był jednak możliwy, gdyż niemiennie znajdowały się one w posiadaniu Wilhelma z Rożemberka, który biorąc udział w negocjacjach pokojowych z ramienia cesarza, oświadczył, że nie podpisze końcowego dokumentu, jeśli znajdzie się tam zapis dotyczący pretensji Ostrogskich do dóbr raudnickich. W kwestii Makowicy dyplomaci Rudolfa II obiecywali natomiast poprzec pretensje księcia Janusza<sup>2786</sup>. Rokowania bytomsko-będzińskie zakończyły się zwycięstwem dyplomacji Rzeczypospolitej, do czego przyczyniła się nieugięta postawa Zamoyskiego. Narzucił on przegranym Habsburgom twarde warunki pokoju, które oznaczały przede wszystkim, że cesarz i wszyscy arcyksiężęta wyrzekają się pretensji do korony Rzeczypospolitej, które nawiązywałyby do wcześniejszych roszczeń Maksymiliana. Ponadto dom rakuski zobowiązywał się, że nie będzie ingerować w życie polityczne w Koronie i w Wiel-

<sup>2782</sup> Jan Zamoyski do Ippolita Aldobrandiniego 12 listopada 1588 r., *Archiwum Jana Zamoyskiego*, t. 4, nr 1337, s. 261; tenże do tegoż 22 grudnia 1588 r., ibidem, nr 1354, s. 279; J. Macůrek, *Dozvuky polského bezkráloví z roku 1587. Příspěvek k osvětlení snach rodu Habsburského o získání koruny Polské v letech 1588–94*, Praha 1929, s. 13, 44.

<sup>2783</sup> Marek Sobieski do Jana Zamoyskiego 13 kwietnia 1588 r. z Krasnegostawu, *Archiwum Jana Zamoyskiego*, t. 4, nr 1285, s. 194–195. Zob. też: ibidem, nr 1327, s. 241; A. Barwicka-Makula, *Od wrogości do przyjaźni*, s. 151.

<sup>2784</sup> Janusz Ostrogski przybył na rokowania jako ostatni z polskich komisarzy, 6 lutego 1589 r., A. Barwicka-Makula, *Od wrogości do przyjaźni*, s. 238, przyp. 382.

<sup>2785</sup> A. Barwicka-Makula, *Od wrogości do przyjaźni*, s. 251, 255.

<sup>2786</sup> Zygmunt III do Hieronima Rozrażewskiego 4 grudnia 1588 r., *Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego*, t. 2, nr 999, s. 335; E. E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes Stanislaus Paulowskis Gesandtschaftsreisen nach Polen*, s. 408–409; K. Lepszy, *Rzeczpospolita Polska*, s. 22, przyp. 30; A. Barwicka-Makula, *Od wrogości do przyjaźni*, s. 265, przyp. 526.

kim Księstwie Litewskim – czy to poprzez tworzenie własnego stronnictwa, czy poprzez wspieranie politycznych wygnańców z Rzeczypospolitej. Dzięki traktatowi Maksymilian mógł zostać zwolniony z więzienia i w lipcu 1589 r. opuścić Koronę. Nie zgadzał się on jednak z tekstem traktatu bytomsko-będzińskiego i w kolejnych latach będzie go podważał swoimi działaniami. Dopiero w 1598 r. ostatecznie zrzeknie się pretensji do korony polsko-litewskiej.

Dodajmy jeszcze, że sprawa dóbr makowickich i raudnickich była poruszana w kontaktach dyplomatycznych między Rzeczpospolitą a dworem cesarskim w kolejnych miesiącach<sup>2787</sup>. Świadczyło to, że Zygmunt III chciał się odwdziżyć Ostrogskim za poparcie, jakiego udzielili mu – zwłaszcza zaś wojewoda kijowski – w czasie walki o koronę polsko-litewską. W kolejnych kilku latach król będzie wyraźnie faworyzował Ostrogskich, co będzie kontrastować z coraz bardziej napiętymi relacjami monarchy z kanclerzem koronnym. Trzeba podkreślić, że autorytet Zamoyskiego wśród szlachty po zwycięstwie pod Byczyną, a także po zawarciu traktatu bytomsko-będzińskiego wyraźnie wzrósł. Z kolei młody władca nie umiał do siebie przekonać większości poddanych, zwłaszcza że początkowo pozostawał pod wyraźnym wpływem swego ojca, Jana III Wazy, z którym spotkał się na zjeździe w Rewlu we wrześniu 1589 r. Król szwedzki obawiał się o sukcesję syna w Szwecji. Poza tym był niezadowolony z faktu, że Rzeczpospolita nie zgadza się na zawarcie sojuszu ze Szwecją przeciwko Moskwie. W związku z tym Jan III chciał, by Zygmunt zrzekł się korony polsko-litewskiej i wrócił z nim do Szwecji<sup>2788</sup>. Dodajmy, że w podróży do Rewla Zygmuntowi III towarzyszył m.in. 19-letni Aleksander Ostrogski, najmłodszy z synów wojewody kijowskiego<sup>2789</sup>. Co prawda do wyjazdu króla do Szwecji nie doszło, ale młody władca w kolejnych kilkunastu miesiącach realnie rozważał taki scenariusz, nawiązując bliskie kontakty z dworem cesarskim i negocjując potajemnie zrzeczenie się korony na rzecz arcyksięcia Ernesta (Maksymilian był bowiem zbyt skompromitowany, a ponadto Zygmunt III czuł do

---

<sup>2787</sup> A. Barwicka-Makula, *Od wrogości do przyjaźni*, s. 283.

<sup>2788</sup> H. Wisner, *Zygmunt III Waza*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 49–50; P. P. Szpaczyński, *Mocarstwowe dążenia*, s. 122–127; K. Lepszy, *Rzeczpospolita Polska*, s. 59–74.

<sup>2789</sup> K. Lepszy, *Rzeczpospolita Polska*, s. 59–60.

niego osobistą niechęć<sup>2790</sup>. Konflikt między królem a Janem Zamoyskim położy się cieniem na polityce wewnętrznej, a w pewnej mierze także zagranicznej Rzeczypospolitej w kolejnych kilkunastu latach, do zgonu hetmana koronnego w 1605 r.<sup>2791</sup>

Zbliżenie Zygmunta III z Habsburgami, zapoczątkowane w 1589 r., przyniosło natychmiastowe ochłodzenie stosunków Rzeczypospolitej z Portą. To zaś groziło kolejnymi najazdami tatarskimi na terytoria koronne. Oliwy do ognia dolewali Kozacy zaporoscy, którzy regularnie wyprawiali się na ziemię nadczarnomorskie. W pierwszej połowie 1589 r. spalili Kozłów, spustoszyli też okolice Białogrodu, Tehini, Oczakowa i Azowa. Po tych działaniach Zaporozców sułtan Murad III w liście do Zygmunta III zapowiedział osobistą rozprawę z nimi, co groziło wkroczeniem armii tureckiej na ziemię Rzeczypospolitej<sup>2792</sup>.

Póki co efekt znacznego ochłodzenia stosunków z Turcją stanowił najazd ordy krymskiej w sierpniu 1589 r. Był on jednym z największych najazdów na Rzeczpospolitą w XVI w. W granice Korony wkroczyły wówczas liczne, ok. 25-tysięczne oddziały Tatarów pod osobistym dowództwem chana. Orda założyła kosz pod Tarnopolem, skąd wyprawiała się pod Lwów, Halicz, Busk i inne miasta. Wojska koronne nie były przygotowane do odparcia ataku. Zawiodło rozpoznanie, ale też skłócenie dowódców polskich. Główną rolę w obronie odgrywał hetman Zamoyski, który w trybie pilnym zebrał radę wojenną we Lwowie, obawiając się nawet o losy tego miasta. Tatarzy jednak nie zamierzali atakować ani Lwowa, ani żadnego większego miasta. Oblegli natomiast Baworów, w którym przebywała siostra Zamoyskiego Elżbieta, żona starosty halickiego Stanisława Włodka. Z pomocą podążyli m.in. Jakub i Andrzej Potoccy oraz Jakub Struś, wysłani tam przez hetmana wielkiego w sile nieco ponad 1 tys. jazdy. Doszło do walki, którą rozstrzygnęli na swoją korzyść Tatarzy, choć nie udało im się zdobyć miasta. Do mniejszych potyczek z innymi oddziałami najeźdźców

<sup>2790</sup> A. Barwicka-Makula, *Od wrogości do przyjaźni*, s. 289–296.

<sup>2791</sup> Obszernie na ten temat: W. Leitsch, *Sigismund III. von Polen und Jan Zamoyski. Die Rolle Estlands in der Rivalität zwischen König und Hetman*, Wien 2006; E. Opaliński, *Zygmunt III wobec Habsburgów i Jana Zamoyskiego*, „Kwartalnik Historyczny”, 2016, nr 4, s. 777–795.

<sup>2792</sup> W. Serczyk, *Na dalekiej Ukrainie*, s. 82–83; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska w XVI wieku*, t. 3, s. 109–110; С. Леп'явко, *Козацькі війни кінця XVI ст.*, s. 45–46.

dochodziło także w innych miejscach. Niemniej główne siły tatarskie nie poniosły większych strat. Spustoszenie ziem objętych najazdem, choć nie był to obszar zbyt duży, było ogromne. Orda wzięła w jasyr ok. 20–30 tys. ludzi, stąd posuwała się stosunkowo wolno, uchodząc z Korony. W tej fazie walk zawiedli dwaj najważniejsi obrońcy ziem ruskich, Konstanty Ostrogski i Janusz Zbaraski, którzy ze względu na dzielące ich animozje nie mogli porozumieć się w sprawie wspólnych działań przeciw uchodzącym już Tatarom<sup>2793</sup>.

Niewykluczone jednak, że powodem niepodjęcia przez Ostrogskiego działań przeciw ordzie były wieści o zbieraniu się wojsk tureckich w Tehinii. We wrześniu 1589 r. podążył tam beglerbeg Heder Pasza z kilkunastotysięczną armią, co mogło stanowić zapowiedź wypełnienia groźby Murada III. Dodatkowo w kwietniu 1589 r. wielkim wezyrem został wojowniczy Koca Sinan Pasza (był nim do sierpnia 1591 r.). Zażądał on od Rzeczypospolitej w imieniu sułtana bądź to przyjęcia islamu, bądź ogromnego haraczu dla Porty i jej najważniejszego wasala – Chanatu Krymskiego. Zagrożenie najazdem Porty nasiliło się akurat w czasie wyjazdu Zygmunta III do Rewla. Wobec tego senatorowie zebrani u boku hetmana Zamoyskiego uradzili, by natychmiast pospieszyć na ziemie ruskie z prywatnymi wojskami, które miały wspomóc nieliczne stacjonujące tam oddziały kwarciane. Poza tym dołączyć miały do nich wojska powiatowe. Jako punkt zborny hetman wyznaczył Kamieniec Podolski, do którego ruszyli też w końcu września Konstanty i Janusz Ostrogscy ze swoim nadwornym wojskiem. Wojewoda kijowski deklarował jednocześnie Zamoyskiemu: „gdzie mi się Wasz Mość obrócić każesz, służyć Rzeczypospolitej jesteśmy gotowi”<sup>2794</sup>. W listopadzie książę Konstanty był już jednak z powrotem na

<sup>2793</sup> *Joachima Bielskiego dalszy ciąg Kroniki Polskiej*, s. 105; J. D. Solikowski, *Krótki pamiętnik rzeczy polskich*, s. 170–171; R. Heidenstein, *Dzieje*, s. 584–585; T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, t. 2, Lwów 1923, s. 107; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska w XVI wieku*, t. 3, s. 111–112; K. Lewicki, *Książęta Ostrogscy w służbie Rzeczypospolitej*, s. 42.

<sup>2794</sup> Konstanty Ostrogski do Jana Zamoyskiego 29 września 1589 r. z Dubna, AGAD, AZ, 685, s. 58.



Wołyniu<sup>2795</sup>. W tym czasie kanclerz zdołał zmobilizować znaczące siły, liczące ok. 15 tys. żołnierzy, wliczając w to 4 tys. Kozaków zaporoskich<sup>2796</sup>.

Problem obrony przed Portą i Tatarami był jednym z najżywiej dyskutowanych na sejmie warszawskim 1590 r. (odbywającym się od 8 marca do 21 kwietnia). Konstanty Ostrogski przybył na obrady po wotach senatorskich, 18 lub 19 marca. Jego spóźnienie związane było z informacjami, które otrzymał, o możliwym kolejnym najeździe tatarskim<sup>2797</sup>. Wojewoda kijowski wszedł na sejmie w skład komisji zajmującej się kwestią turecką. Poparł tam działania Zamoyskiego zmierzające do powołania pod jego rozkazy silnej armii, która mogłaby skutecznie bronić Rzeczypospolitej przed Portą<sup>2798</sup>. Nie wiadomo jednak, czy wojewoda kijowski był zwolennikiem szeroko zakrojonych planów hetmana, przewidujących m.in. wkroczenie do Mołdawii i Wołoszczyzny, co nawiązywało do dawnych projektów Stefana Batorego, by oprzeć się w obronie na linii Dunaju i włączyć do niej tureckich lenników. Mimo że tak daleko idące plany nie budziły entuzjazmu wszystkich obradujących, Zamoyski uzyskał właściwie to, na czym mu zależało. Sejm uchwalił bowiem wysokie podatki na wojnę z Portą<sup>2799</sup>, a także obdarzył hetmana wielkiego koronnego pełnią władzy nad całością sił wojskowych Korony, w tym uprawnił go do określania kierunku działań militarnych bez konieczności konsultowania się w tej sprawie z monarchą. Oczywiście za zaaprobowanymi na sejmie planami Zamoyskiego kryła się również chęć wzmocnienia własnej pozycji w Rzeczypospolitej. Był to istotny powód, dla którego uchwała poborowa nie zyskała pełnego

---

<sup>2795</sup> Ostrogski wysyłał wówczas do Zamoyskiego swoje zaufane sługi: wojskiego włodzimierskiego Wasyla Hulewicza i wojskiego łuckiego Żdana Borowickiego w jakiejś istotnej dla niego sprawie, Konstanty Ostrogski do Jana Zamoyskiego 29 listopada 1589 r. z Ostroga, AGAD, AZ, 685, s. 60.

<sup>2796</sup> M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 3, s. 113.

<sup>2797</sup> K. Lepszy, *Rzeczpospolita Polska*, s. 113; W. Kaczorowski, *Senatorowie na sejmach z lat 1587/88–1609*, s. 32.

<sup>2798</sup> *Fonti per la storia della Nunziatura Polacca di Annibale di Capua (1586–1591)*, ed. J. W. Woś, Trento 1992, s. 287; K. Lepszy, *Rzeczpospolita Polska*, s. 117.

<sup>2799</sup> Na sejmie szukano różnych sposobów na znalezienie pieniędzy na obronę przed Turcją. Pojawiły się śmiałe pomysły, by do czasu wpłynięcia sum z podatków pożyczyc pieniądze od niektórych prominentnych senatorów, w tym kontekście padły nazwiska Konstantego Ostrogskiego oraz Jana Zamoyskiego. Idea ta nie została jednak wprowadzona w życie, P. Gawron, *Hetman koronny*, s. 309.

potwierdzenia na części sejmików relacyjnych<sup>2800</sup>. Należy natomiast dodać, że deputacja sejmowa, w skład której wchodził Ostrogski, jednomyślnie poparła projekt Zamoyskiego całkowitej ekskluzji arcyksięcia Maksymiliana od tronu polsko-litewskiego, co miało dotyczyć również przyszłych elekcji. Odmienne zdanie w tej kwestii wyraził Janusz Ostrogski, który tak jak część senatorów uważał, że „w chwili, gdy grozi wojna z Turcją, nie należy obrażać sąsiadów”<sup>2801</sup>.

Ważną konstytucją, jaką uchwalono w związku z problemem tureckim na sejmie 1590 r., był obszerny akt „Porządek z strony Niżowców i Ukrainy”<sup>2802</sup>. Wojewoda kijowski odegrał zapewne jakąś rolę w tworzeniu tej ustawy, choć głównym jej inicjatorem był znów Zamoyski. Konstytucja ta podporządkowywała Zaporozców władzy „starszego” powołanego przez hetmana wielkiego koronnego, „człowieka szlacheckiego rodu, osiadłego”. Został on zobowiązany do kontrolowania Kozaków rejestrowych, którzy znajdowali się na służbie Rzeczypospolitej. Ponadto miał on ustanowić rotmistrzów pochodzenia szlacheckiego, którzy pełniliby funkcję dowódców w wojsku kozackim. Starostowie i burmistrzowie na ziemiach ukraińskich, a także atamani mianowani przez hetmana (lub starszego nad wojskiem zaporoskim) mieli zaś dbać o to, aby Niżowcy-swawolnicy nie przebywali w miastach i nie kryli się w prywatnych dobrach. Nade wszystkim hetman, starszy nad wojskiem zaporoskim i powołani przezeń rotmistrze mieli zadbać o złożenie przez Kozaków przysięgi na wierność królowi i Rzeczypospolitej. Bezpośrednio z niej wynikało, że Kozacy „mimo woli hetmańskiej, albo komu by to hetman poruczył, nie mają nigdy granic koronnych przechodzić, ani to wodą, ani ziemią, a pogotowiu w państwa sąsiedzkie wtargać albo wojować ich”. Konstytucja ta była zatem odpowiedzią na groźby tureckie i tatarskie. Nie przyniosła jednak spodziewanych rezultatów. Sejm nie wskazał bowiem źródeł utrzymania dla coraz liczniejszej Kozaczyzny. Nie określił rozmiarów rejestru kozackiego, a więc Kozaków pozostających formalnie na służbie Rzeczypospolitej i otrzymujących

---

<sup>2800</sup> VC, t. 2, vol. 2, s. 139–143; R. Heidenstein, *Dzieje*, s. 590–592; K. Lepszy, *Rzeczpospolita Polska*, s. 119–121; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska w XVI wieku*, t. 3, s. 113.

<sup>2801</sup> K. Lepszy, *Rzeczpospolita Polska*, s. 118.

<sup>2802</sup> VC, t. 2, vol. 2, s. 145–146.

za to konkretne wynagrodzenie<sup>2803</sup>. Na podstawie tej konstytucji starszym nad wojskiem zaporoskim został mianowany przez króla (w lipcu 1590 r.) starosta śniatyński Mikołaj Jazłowiecki<sup>2804</sup>. Jednocześnie na sejmie 1590 r. przyjęto ustawę dającą monarsze możliwość rozdawania rozległych terenów nad Dnieprem, na Dzikich Polach, osobom „zasłużonym Królowi i Rzeczypospolitej”. Stała się ona zarzewiem niezgody między szybko zasiedlającą ukraińskie pustki magnaterią a Kozaczną zaporoską<sup>2805</sup>.

Na sejmie 1590 r. uchwalono także inne konstytucje, którymi musiał być szczególnie zainteresowany wojewoda kijowski. Na podstawie jednej z nich ustalono, że ze względu na potrzeby obronne państwa odtąd regularnie będzie wypłacana kwarta ze starostw grodowych leżących w województwie wołyńskim (włodzimierskiego, łuckiego, krzemienieckiego) oraz braclawskim (braclawskiego i winnickiego), z której to płacenia wymienione województwa były wcześniej zwolnione na mocy ustawy sejmu lubelskiego o inkorporacji Wołynia. Jednocześnie stwierdzono, że konstytucja ta nie może być podstawą roszczeń o wypłatę kwarty za wcześniejsze lata<sup>2806</sup>. Inna ustawa przyjęta na tym sejmie ustalała, że apelacje od sądów szlacheckich z terenu województwa kijowskiego miały być odtąd rozstrzygane przez Trybunał Koronny<sup>2807</sup>. Zrezygnowano zatem definitywnie z prób tworzenia odrębnego sądu trybunalskiego dla województw: wołyńskiego, braclawskiego i kijowskiego, przyłączonych do Korony w 1569 r. Ponadto innymi konstytucjami ustalono terminy roków ziemskich na ich obszarze i pozwolono na korekturę praw, a zatem na zmiany w II Statucie litewskim, obowiązującym w tych trzech województwach. Ustalono również nowy termin na rozgraniczenie województw wołyńskiego i braclawskiego, ponieważ ze względu na najazd tatarski i zagrożenie tureckie nie mogło dojść do załatwienia tej sprawy w roku poprzednim<sup>2808</sup>.

<sup>2803</sup> Ibidem; W. Serczyk, *Na dalekiej Ukrainie*, s. 83–85.

<sup>2804</sup> W. Serczyk, *Na dalekiej Ukrainie*, s. 86; Д. І. Яворницький, *Історія запорізьких козків*, т. 2, Львів 1991, s. 57.

<sup>2805</sup> Konstytucja „Danina pustyń za Białą Cerkwią leżących”, VC, t. 2, vol. 2, s. 157; W. Serczyk, *Na dalekiej Ukrainie*, s. 85.

<sup>2806</sup> Konstytucja „Kwarta z województw wołyńskich”, VC, t. 2, vol. 2, s. 148.

<sup>2807</sup> Konstytucja „Trybunał kijowskiemu województwu pozwolony”, VC, t. 2, vol. 2, s. 152.

<sup>2808</sup> VC, t. 2, vol. 2, s. 153–154.

Po sejmie Konstancy Ostrogski udał się do Tarnowa, a następnie powrócił na Wołyń. Po drodze zaś, w związku z realizacją planów wojennych Zamoyskiego, pisał do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” (od kwietnia 1589 r. hetmana wielkiego litewskiego), oferując sprowadzenie ludzi z Węgier i Mołdawii do armii litewskiej. Przekazywał też, że jego młodszy syn Aleksander gotów jest dołączyć do wojska litewskiego z 1 tys. jazdy, przynajmniej w części zaciągniętej za pieniądze z poboru, którymi miał dysponować „Piorun”<sup>2809</sup>. Litwini mieli bowiem, zgodnie z uchwałami sejmu, wspomóc oddziały koronne w wojnie z Portą. Wojewoda kijowski chciał, aby armia litewska przeszła na Wołyń, gdzie miałyby się połączyć z prywatnym wojskiem Ostrogskich. Następnie wspólnie mieliby ruszyć do miejsca koncentracji głównych sił Rzeczypospolitej do Glinian pod Lwowem. W innym liście do zięcia Konstancy Ostrogski rozważał w tym kontekście możliwie najlepszą drogę dla przejścia wojsk litewskich na południe. Wymienił kilka możliwych wariantów przemarszu: pierwsza droga miała biec przez Pińsk, druga przez Brześć, trzecia przez Słuck i Mozyrz, czwarta – zdaniem wołyńskiego magnata najlepsza – przez Ratno. Niemniej konstatował on, że właściwie nie ma idealnej trasy przemarszu dla wielkiej konnicy<sup>2810</sup>. Należy jednak dodać, że „Piorun”, nie mogąc się doczekać odpowiednich pieniędzy na zaciągi dla armii litewskiej, ostatecznie zrezygnował z udziału w wyprawie. Był to zresztą także skutek narastającej wśród senatorów i szlachty niechęci do dalekosiężnych planów wojennych Zamoyskiego. W międzyczasie bowiem zaczęły nadchodzić do Rzeczypospolitej uspokajające wieści z Porty, wskazujące, że do walnej rozprawy z Turcją nie dojdzie. W związku z tym w sierpniu 1590 r. Zygmunt III nakazał Radziwiłłowi rozpuścić zaciągnięte na tę potrzebę chorągwie litewskie<sup>2811</sup>.

<sup>2809</sup> Konstancy Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 21 kwietnia 1590 r. z Warki, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 170–171; tenże do tegoż 18 lipca [1590] z Ostroga, ibidem, s. 167–169. „Piorun” rzeczywiście przesłał pieniądze na zaciągnięcie pocztu Aleksandra Ostrogskiego, Konstancy Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 5 września 1590 r. z Konstancy, ibidem, s. 176.

<sup>2810</sup> Konstancy Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 30 kwietnia 1590 r. z Tarnowa, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 172–173; P. Łabędź, *Zaangażowanie Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” w przygotowanie kampanii wojennej przeciwko Turcji w 1590 r.*, [w:] *Radziwiłłowie w służbie Marsa*, red. M. Nagielski, K. Żojdź, Warszawa 2017, s. 55.

<sup>2811</sup> H. Lulewicz, *Radziwiłł Krzysztof*, s. 269.

Władza, jaką posiadał zgodnie z postanowieniami sejmu 1590 r. Zamoyski, zaczęła razić szczególnie przeciwników hetmana. Do tego grona zaliczał się dwór królewski. Silne nastroje opozycyjne występowały także w Wielkopolsce. Na zwołany przez arcybiskupa Karnkowskiego, wspólnie z wojewodą poznańskim Stanisławem Górką, zjazd w Kole (w sierpniu 1590 r.), przybyło 7 tys. szlachty. Potępiono tam plany wojny ofensywnej Zamoyskiego, jednocześnie protestując przeciwko zbyt dużej władzy hetmana koronnego nad armią. Poza tym uchwalono zniesienie pogłównego, które miało być przeznaczone na potrzeby wojenne<sup>2812</sup>.

Sprawy te miały oczywiście znaczenie również dla wojewody kijowskiego. Nie pojechał on jednak na rozpoczynający się 2 grudnia 1590 r. sejm w Warszawie. Być może był to celowy unik kniazia, który nie chciał już wówczas opowiadać się wyraźnie za kanclerzem lub przeciwko niemu, a sytuacja przed sejmem wskazywała, że będzie trzeba takie wyraźne deklaracje podjąć. Jego relacje z Zamoyskim zaczynały się zaś wówczas komplikować. Skądinąd wiadomo, że Ostrogskiego zajmowały w tym czasie uregulowania majątkowe z zięciami, Janem Kiszką i Krzysztofem Radziwiłłem<sup>2813</sup>. Później zaś odpoczywał w swojej poleskiej rezydencji w Turowie, gdzie odwiedził go Kiszka, a także Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka”<sup>2814</sup>.

Na sejmie 1590/1591 r. „zamoyszczycy” utracili przewagę, jaką posiadali na poprzednim zgromadzeniu. Coraz silniejszą pozycję zajmowali natomiast „maksymilianieści”, do których zaliczał się prymas Karnkowski i wielu wpływowych senatorów. Coraz realniej brali oni pod uwagę możliwość opuszczenia Rzeczypospolitej przez Zygmunta III. O porażce kanclerza na tym sejmie zdecydowali jednak przede wszystkim neutraliści, których znaczna część wobec malejącego zagrożenia ze strony Turcji opowiedziała się za zniesieniem nadzwyczajnych prerogatyw, jakie Zamoyski jako hetman wielki koronny otrzymał na poprzednim zgromadzeniu. Obradujący podjęli jednak decyzję nie tylko w tej sprawie. Ogłoszono jednocześnie amnestię dla dawnych maksymilianistów i przywrócono do czci Krzysztofa Zborowskiego. Sprawę cofnięcia ekskluzji Maksymiliana,

<sup>2812</sup> K. Lepszy, *Rzeczpospolita Polska*, s. 144–149.

<sup>2813</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 31 grudnia [1590 r.] ze Zwiahela, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 179–180.

<sup>2814</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 13 oraz 23 marca 1591 r. z Turowa, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 181–184.

o jakiej przez dłuższy czas debatowano, ostatecznie przeniesiono na następny sejm. Z punktu widzenia Zamoyskiego istotne było natomiast, że już wcześniej zapadła decyzja o rozpuszczeniu armii koronnej. Hetman stracił więc swe oparcie w wojsku, dlatego zresztą oświadczył, że wobec braku żołnierza składa z siebie odpowiedzialność za ewentualne skutki braku odpowiedniej ochrony Rzeczypospolitej. Poniósł też prestiżową porażkę w sporze z królem. W czasie obrad senatu, w momencie dyskusji nad obsadą urzędu podkanclerskiego w Koronie, hetman nazwał Zygmunta III tyranem. Dotknięty tą obelgą monarcha zażądał przeprosin, co też Zamoyski pod presją większości senatorów zmuszony był spełnić. W ten symboliczny sposób doszło do utraty wpływów kanclerza na obsadę ważnych urzędów w państwie. Odtąd konflikt między hetmanem a królem będzie jeszcze bardziej zacięty. Choć wspomniany sejm okazał się porażką Zamoyskiego, trudno jednak uznać go też za zwycięstwo Zygmunta III. Sprawa rezygnacji z tronu Rzeczypospolitej i tajnych negocjacji z Habsburgami nie została bowiem jeszcze wówczas dostatecznie nagłośniona, ale przecież wieści na ten temat już zaczynały się rozchodzić<sup>2815</sup>.

Moment ten chcieli wykorzystać Habsburgowie, zwłaszcza zaś arcyksiążę Maksymilian, który wciąż wierzył w możliwość uzyskania korony polsko-litewskiej. Otrzymał on zgodę Rudolfa II na podjęcie działań zmierzających w tym kierunku. Arcyksiążę dążył zatem do tego, aby ugruntować poparcie starych i znaleźć nowych zwolenników w Rzeczypospolitej. Pierwszym etapem tej akcji stało się wysłanie listów przez Maksymiliana i cesarza do najbardziej znaczących dygnitarzy w Koronie oraz w Wielkim Księstwie Litewskim. Doręczał je specjalny wysłannik arcyksięcia Jan Ducker. W sierpniu 1591 r. do Konstantego i Janusza Ostrojskich dotarł poseł arcyksiążęcy z odpowiednimi listami oraz stronnik habsburski Spyttek Jordan<sup>2816</sup>. Ducker ocenił wówczas wojewodę wołyńskiego jako zdecydowanego stronnika Habsburgów, który w rozmowie z wysłannikiem

<sup>2815</sup> K. Lepszy, *Rzeczpospolita Polska*, s. 189–216; P. P. Szpaczyński, *Mocarstwowe dążenia*, s. 138–139.

<sup>2816</sup> J. Macůrek, *Diplomatické poslaní Jana Duckera v Polsku roku 1591. Příspěvek k dějinám snach rodu habsburského o nabytí koruny polské koncem 16. století*, Praha 1930, s. 10; J. Macůrek, *Dozvuky polského bezkráloví*, s. 94–95; H. Wisner, *Zygmunt III Waza*, s. 61; K. Lepszy, *Rzeczpospolita Polska*, s. 249–252; A. Barwicka-Makula, *Od wrogości do przyjaźni*, s. 332.

Rudolfa II ciepło wspominał czas spędzony na cesarskim dworze<sup>2817</sup>. Ocena ta niewątpliwie była trafna. Ze sprawozdania Duckera wynikało też, że Konstanty Ostrogski – tak zresztą jak wcześniej – nie był zwolennikiem Maksymiliana i z rezerwą odnosił się do Habsburgów. Aktywność posłów habsburskich – wbrew entuzjastycznym ocenom Duckera – nie przyczyniła się do wzrostu popularności arcyksięcia, podobnie zresztą jak i całego rakuskiego domu. Wprost przeciwnie, gdy na jaw wyszły szczegóły negocjacji dotyczącej zrzeczenia się tronu przez Zygmunta III na rzecz Ernesta Habsburga, co stało się m.in. dzięki Zamoyskiemu oraz zdecydowanemu w walce o władzę Maksymilianowi, na popularności stracił cały dom habsburski. Zwolennicy Maksymiliana zaczęli wówczas rozważać możliwość wyboru na władcę Rzeczypospolitej „Piasta”, a wśród osób, o których mówiło się w tym kontekście, wymieniano Janusza Zbaraskiego oraz Janusza Ostrogskiego, tego drugiego brano nawet bardziej pod uwagę jako strawniejszego dla Jana Zamoyskiego<sup>2818</sup>. Z kolei Zygmuntowi III w budowie popularności w Rzeczypospolitej nie pomógł bynajmniej ślub z Anną Habsburżanką, córką arcyksięcia Karola II Styryjskiego<sup>2819</sup>.

W takich okolicznościach doszło do jednego z najważniejszych sejmów w historii I Rzeczypospolitej, nazwanego później przez historyków mianem „inkwizycyjnego”. Odbył się on w dniach 7 września – 19 października 1592 r. W jego obradach zaznaczył też swój udział Konstanty Ostrogski, który wjechał do Warszawy 13 września wraz z Krzysztofem Radziwiłłem „Piorunem”<sup>2820</sup>. Wspólny wjazd mógł stanowić symboliczny akt solidarności prawosławnego wojewody kijowskiego z protestantami, których przedstawicielem był Radziwiłł, w związku z tumultami, jakich coraz częściej doświadczali wówczas ewangelicy. W tym czasie odnosiło się to w sposób szczególny do definitywnego zburzenia zboru ewangelickiego (jak również drugiego – ariańskiego) w Krakowie oraz zniszczenia świątyni kalwińskiej w Wilnie (pierwszego takiego tumultu na Litwie),

---

<sup>2817</sup> J. Macůrek, *Diplomatické poslaní Jana Duckera*, s. 10, 46–48. Zob. też: idem, *Dozvyky polského bezkráloví*, s. 44, 51.

<sup>2818</sup> K. Lepszy, *Rzeczpospolita Polska*, s. 248.

<sup>2819</sup> A. Barwicka-Makula, *Od wrogości do przyjaźni*, s. 337–340.

<sup>2820</sup> *Dyaryusze i akta sejmowe r. 1591–1592*, s. 389.

które to wydarzenia zaszły w 1591 r.<sup>2821</sup> Do spraw tych nawiązał Konstanty Ostrogski w wotum wygłoszonym 15 września. Domagał się w nim przestrzegania aktu konfederacji warszawskiej<sup>2822</sup>. Dodajmy, że już od początku panowania Zygmunta III Radziwiłł „Piorun” wskazywał w korespondencji do wojewody kijowskiego na dużą aktywność na dworze królewskim hierarchów katolickich (w tym wysłanników papieskich) oraz jezuitów, którzy mieli podważać główne postanowienia konfederacji warszawskiej<sup>2823</sup>. Oprócz tego wojewoda kijowski poruszył w czasie sejmu (18 października) kwestię wzrastającej aktywności kozackiej w związku z działaniami Krzysztofa Kosińskiego. W tym kontekście wołyński magnat dopominał się o środki na poprawę stanu zamku kijowskiego (w tym jego uzbrojenia) i obwarowań miejskich, gdyż – jak wskazywał – dochody zamkowe wystarczają jedynie na utrzymanie urzędu grodzkiego. Podobnie sytuacja przedstawiała się w Białej Cerkwi. Wojewoda wspominał, że Kozacy „chożą na wycieczki” po broń do zamku kijowskiego i kilkakrotnie zabrali już stamtąd proch oraz działa. W momencie gdy na sejmie nie otrzymał żadnej obietnicy spełnienia swoich postulatów, zażądał wydania asekuracji, że nie będzie ponosił odpowiedzialności, gdyby Kijów lub zamek w Białej Cerkwi zostały zaatakowane. Zygmunt III rzeczywiście taką pisemną asekurację 18 października wystawił<sup>2824</sup>.

W czasie obrad sejmu wojewoda kijowski angażował się także w próby pogodzenia kanclerza koronnego z królem<sup>2825</sup>. Do pełnej zgody między nimi jednak nie doszło. Burzliwe obrady doprowadziły natomiast do podpisania przez Zygmunta III oficjalnej deklaracji, w której żałował

<sup>2821</sup> T. Kempa, *Wobec kontrreformacji*, s. 51–52; idem, *Konflikty wyznaniowe w Wilnie*, s. 170–171.

<sup>2822</sup> *Dyaryusze i akta sejmowe r. 1591–1592*, s. 232.

<sup>2823</sup> Radziwiłł chwalił Jana Zamoyskiego, który „bronil tego mocnie, aby nasza konfederacja, która pokój między nami różnymi w wierze zamyka w sobie, od księży nie była wątlona”. Jednocześnie „Piorun” wyjaśniał Ostrogskiemu: „zarówno idzie o nas wszystkich i o skóry nasze, którzy podlegać nie chcemy zwierzchności Kościoła rzymskiego, aby się to z nami nie stało, co w Paryżu było [w „noc św. Bartłomieja” – T.K.] i co się dzieje tam w tych innych krainach, w których już moc wzięli chytre, złośliwe, jadowite praktyki jezuckie”; Krzysztof Radziwiłł do Konstantego Ostrogskiego 29 stycznia 1589 r. z Orli, Державний архів Волинської області (Łuck), F. 312, op. 1, spr. 4, s. 195–197.

<sup>2824</sup> Archiv]ZR, cz. 3, t. 1, nr 14, s. 36–37; *Sumariusz Metryki Koronnej*, seria nowa, t. 6: *Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego MK 137 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 1592*, opr. K. Chłapowski, Warszawa 2011, nr 449, s. 188.

<sup>2825</sup> *Dyaryusze i akta sejmowe r. 1591–1592*, s. 401.



on swej chęci opuszczenia Rzeczypospolitej i potajemnych konszachtów z Habsburgami. Odzęgnywał się od tego na przyszłość, musiał przyrzec, że bez zgody sejmu nie opuści państwa, nawet w razie śmierci Jana III Wazy. Mimo wszystko jednak Zygmunt III odniósł w czasie obrad istotny sukces, nie podjęto bowiem wobec niego procesu inkwizycji, który mógłby nawet zakończyć się utratą przez niego tronu polsko-litewskiego. Oznaczałoby to wszczęcie szczegółowego śledztwa w sprawie tajnych kontaktów króla z Habsburgami. Obrady w gruncie rzeczy pokazały, że Zamoyski, choć posiadał szerokie grono zwolenników, miał też jednocześnie zaprzysięgłych wrogów<sup>2826</sup>. Wkrótce mieli do nich dołączyć Ostrogscy.

Przyczyny, jakie spowodowały pogorszenie relacji Janusza i Konstantego Ostrogskich z Janem Zamoyskim, były wielorakie. Początkowo zaczęły psuć się relacje hetmana z wojewodą wołyńskim z powodu wyraźnie pro-habsburskiego nastawienia drugiego z wymienionych. Jednak już w końcu lat 80. wystąpiły również pierwsze rysy na dotychczas doskonałych stosunkach wojewody kijowskiego z Zamoyskim<sup>2827</sup>. Konstanty Ostrogski skarżył się na gwałty dokonywane na jego poddanych przez żołnierzy przebywających na leżach na ziemiach ukraińskich. Domagał się w związku z tym od hetmana „sprawiedliwości” i naprawy krzywd<sup>2828</sup>. Problem ten będzie się odtąd regularnie pojawiał w korespondencji Ostrogskich z Zamoyskim. To hetman wielki koronny odpowiadał za wszystkie wojska stacjonujące na leżach na ziemiach ruskich. On też, zgodnie z konstytucją z 1588 r., miał w podobnych sprawach „czynić egzekucję” w ciągu dwóch tygodni od wniesienia skargi na żołnierzy. Zapis dotyczył zwłaszcza kluczowych w systemie obrony Rzeczypospolitej województw: kijowskiego, braclawskiego i wołyńskiego<sup>2829</sup>. Jednak w praktyce „wymierzenie sprawiedli-

<sup>2826</sup> R. Heidenstein, *Dzieje*, s. 611–612; K. Lepszy, *Rzeczpospolita Polska*, s. 285–331.

<sup>2827</sup> Już na przełomie 1588 i 1589 r. Konstanty Ostrogski miał różnorakie pretensje do Jana Zamoyskiego (chodziło zapewne głównie o to, że hetman koronny nie załatwił dla wojewody kijowskiego na dworze królewskim nominacji na starostwo łuckie) i nie był zadowolony z bliskich stosunków swego zięcia, Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, z kanclerzem koronnym, Krzysztof Radziwiłł do Konstantego Ostrogskiego 29 stycznia 1589 r. z Orli, Державний архів Волинської області (Łuck), F. 312, op. 1, spr. 4, s. 195–197.

<sup>2828</sup> Konstanty Ostrogski do Jana Zamoyskiego 6 listopada 1589 r. z Konstantynowa, AGAD, AZ, 222, s. 3–4; П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 65–66.

<sup>2829</sup> VC, t. 2, vol. 2, s. 76–77.

wości” z powodu szkód dokonanych przez wojsko nie było proste mimo najszczerzych chęci ze strony Zamoyskiego, zwłaszcza wobec problemów z regularnością wypłaty żołdu<sup>2830</sup>.

Wojewoda kijowski próbował za pośrednictwem kanclerza załatwiać różne sprawy na dworze królewskim w czasie, gdy Zamoyski miał tam jeszcze spore wpływy. Hetman nie zawsze jednak był w stanie sprostać oczekiwaniom wojewody kijowskiego. W 1588 r. Ostrogski starał się dla siebie o starostwo łuckie. Gotów był nawet zrzec się starostwa włodzimierskiego, byle dostać bogatsze łuckie. Przypuszczalnie jednak wojewodzie kijowskiemu bardziej chodziło o to, by starostwo to nie dostało się w ręce jednego z jego głównych antagonistów na Wołyniu, kasztelana braclawskiego Aleksandra Siemaszki<sup>2831</sup>. Problem tkwił jednak w tym, że Siemaszko należał do wiernych stronników Zamoyskiego i ten musiał wybierać, kogo ostatecznie poprzeć w rywalizacji o to starostwo<sup>2832</sup>. Ostatecznie otrzymał je Siemaszko<sup>2833</sup>. Nie był to jedyny przypadek, gdy Konstanty Ostrogski wchodził w spór ze stronnikami Zamoyskiego. Ten ostatni starał się np. w 1588 r. uśmierzyć konflikt wojewody kijowskiego z Aleksandrem Wiśniowieckim<sup>2834</sup>. Innym ważnym stronnikiem kanclerza, a jednocześnie człowiekiem od dawna skonfliktowanym z Ostrogskimi (w związku z dawną rywalizacją o dobra tarnowskie), był kasztelan sandomierski Stanisław Tarnowski. W 1592 r. Tarnowski został teściem Jana Zamoyskiego, co jeszcze ściślej związało go z hetmanem<sup>2835</sup>.

Przede wszystkim jednak Ostrogscy dali się wciągnąć królowi w świadomie przez niego realizowaną politykę przeciwstawienia ich hetmanowi wielkiemu koronnemu. Dotyczyło to zwłaszcza księcia Janusza, który nie dość, że pozostawał bliskim stronnikiem Habsburgów, to jednocześnie w pierwszej połowie lat 90. był wyraźnie postrzegany jako regalista.

<sup>2830</sup> T. Kempa, *Konflikt między kanclerzem Janem Zamoyskim a książętami Ostrogskimi*, s. 72.

<sup>2831</sup> Konstanty Ostrogski do Jana Zamoyskiego 11 czerwca 1589 r. z Włodzimierza, AGAD, AZ, 222, s. 1–2.

<sup>2832</sup> A. Kamiński, *Kariera rodu Siemaszków w XV–XVII w.*, s. 195–198, 201; W. Sokołowski, *Politycy złotego wieku*, s. 28, 54.

<sup>2833</sup> Н. Старченко, *Чест, кров і румопука*, s. 278

<sup>2834</sup> W. Sokołowski, *Politycy złotego wieku*, s. 54, 78 (przyp. 134).

<sup>2835</sup> Ibidem, s. 53; T. Kempa, *Konflikt między kanclerzem Janem Zamoyskim a książętami Ostrogskimi*, s. 72–73.

Co istotne, młody Ostrogski pozostał wierny Zygmuntovi III w szczególnie trudnym okresie jego rządów w Rzeczypospolitej. Na zjeździe w Lublinie w 1592 r. reprezentował regalistów i został tam również wybrany na posła do monarchy. Przed sejmem w tymże roku na żądanie króla, aby strzegł jego interesów na sejmiku proszowickim, odpowiadał co prawda, że nie będzie mógł być tam obecny, bo „jest wojewodą inszego i odległego województwa” i „mało Waszej Królewskiej Mości i Rzeczypospolitej pomocnem” byłby tam, jednak obiecywał stawić się na innym sejmiku, najpewniej na wołyńskim. Najważniejsze jednak, że obiecywał królowi: „na któremkolwiek inszem [sejmiku] być mi się dostanie, będziesz Wasza Królewska Mość ze mnie miał uprzejmego i wiernego sługę”<sup>2836</sup>. Tę wierność pokazał na sejmie inkwizycyjnym, gdzie zachował wielką powściągliwość i nie przyłączył się do krytyki króla<sup>2837</sup>. Regalistyczna postawa Janusza Ostrogskiego przyniosła mu już w 1591 r. nadania dwóch starostw na Kijowszczyźnie: białocerkiewskiego oraz bohusławskiego. Był to zresztą skutek starań jego ojca, który doprowadził do utworzenia w Białej Cerkwi starostwa, rezygnując tym samym z części swego uposażenia, przysługującego mu jako wojewodzie kijowskiemu<sup>2838</sup>. Analogiczna sytuacja była z powstaniem starostwa bohusławskiego, w centrum którego Ostrogscy wzniesli ok. 1590 r. zamek<sup>2839</sup>. W październiku 1594 r. Janusz Ostrogski otrzymał kolejne starostwa: czerkaskie i kaniowskie (realnie przejął nad nimi kontrolę zresztą już w końcu 1593 r.)<sup>2840</sup>. Jednak kluczowa z punktu widzenia zaostrenia się konfliktu pomiędzy Zamoyskim a księciem Januszem okazała się nominacja na kasztelanię krakowską (25 lutego 1593 r.), najwyższy urząd świecki w Rzeczypospolitej. Zamoyski musiał zdawać sobie sprawę z intencji Zygmunta III, który w ten sposób (również przez niemal jed-

<sup>2836</sup> Janusz Ostrogski do Zygmunta III 6 lipca 1592 r. z Gabułtowa, LNNBU, F. 91, rkps 181, cz. 3, k. 234.

<sup>2837</sup> T. Chynczewska-Hennel, *Ostrogski Janusz*, s. 482.

<sup>2838</sup> Dnia 21 stycznia 1591 r. Zygmunt III wydał konsens na ustąpienie przez Konstantego Ostrogskiego dzierżawy białocerkiewskiej jego synowi Januszowi, *Руська (Волинська) метрика. Реєстри*, s. 436.

<sup>2839</sup> P. Kułakowski, *Kolonizacja Kijowszczyzny i Czernihowszczyzny*, s. 162; П. Кулаковський, *Князь Януш Острозький як організатор боротьби*, s. 42–43; H. Litwin, *Napływ szlachty polskiej na Ukrainę*, s. 189–190.

<sup>2840</sup> AGAD, APP, 7, cz. 1, nr 15, s. 101; H. Litwin, *Napływ szlachty polskiej na Ukrainę*, s. 189–190.

noczesne nadanie województwa wołyńskiego dla Aleksandra Ostrogskiego) próbował tworzyć przeciwwagę dla politycznych wpływów kanclerza już nie tylko na ziemiach ruskich, lecz także w całej Koronie. Awans na kasztelanę krakowską księcia Janusza spowodował – co pokazały następane lata – poważne wzmocnienie wpływów Ostrogskich w Małopolsce właściwej, na sejmikach województwa krakowskiego, a w pewnym stopniu także sandomierskiego<sup>2841</sup>. Ponadto wpływy Ostrogskich oraz ich klientów ścierały się z wpływami Zamoyskiego i jego stronników na innych sejmikach, przede wszystkim na Podolu i w województwie ruskim, w mniejszym stopniu dotyczyło to Wołynia i Kijowszczyzny, gdzie Ostrogszy pozostawali wyraźnie silniejsi. Kulminacja rywalizacji między Zamoyskim a Konstantym Ostrogskim przypadnie jednak na drugą połowę lat 90. Jeszcze na sejmie inkwizycyjnym wojewoda kijowski nie stawał – w przeciwieństwie do syna Janusza – po żadnej ze stron sporu między kanclerzem a królem. Obrady tego sejmiku pokazały zresztą, że książę Konstanty i Zamoyski mieli podobne poglądy na istotne kwestie polityki wewnętrznej państwa. Zgodnie m.in. domagali się podjęcia konkretnych działań wobec Kozaków<sup>2842</sup>.

Na początku lat 90. Zaporozcy zaczęli zagrażać nie tylko tatarskim i tureckim posiadłościom, lecz także magnackim i szlacheckim majątkom na ziemiach ukraińskich. Ustanowienie jeszcze w końcu panowania Zygmunta Augusta regularnego wojska zaporoskiego (w postaci tzw. rejestru) wpłynęło na znaczne zwiększenie prestiżu nie tylko samych „rejestrowych”, ale całej Kozaczyzny na Zaporozżu, przynajmniej w mniemaniu Niżowców. Bijąc się dzielnie w kolejnych kampaniach prowadzonych przez Rzeczpospolitą, Kozacy coraz lepiej uświadamiali sobie własną wartość dla polskoliteńskiego państwa. Ten sposób myślenia kontrastował z faktycznym traktowaniem Kozaczyzny przez władze Rzeczypospolitej i ogół szlachty. Mimo ustanowienia rejestru i ustalenia stałych poborów dla tej grupy Kozaków, żołd nie zawsze docierał do niej regularnie. Większość Zaporozców utrzymywała się z rabunkowych wypraw na nadczarnomorskie miejscowości. Władze Rzeczypospolitej do pewnego stopnia patrzyły przez palce na tę aktywność Kozaków, jednak przynajmniej momentami musiały na nią

<sup>2841</sup> W. Sokołowski, *Politycy złotego wieku*, s. 28, 36 (przyp. 54).

<sup>2842</sup> T. Kempa, *Konflikt między kanclerzem Janem Zamoyskim a książętami Ostrogskimi*, s. 73–74.

reagować z powodu gróźb ze strony Turcji i Chanatu Krymskiego. Było to tym bardziej palące, że Kozaków na Zaporozżu było coraz więcej. Zagrożenie tureckie spowodowało zatem, że zajęto się sprawą kozacką na kilku sejmach w czasie panowania Stefana Batorego i na początku rządów Zygmunta III. Konstytucje mające uspokoić sytuację na terenach ukraińskich nie zdały jednak egzaminu. Spór z Kozaczną zaostrzyła szybka kolonizacja pustek na wschodnich „kresach” państwa, zwłaszcza po uchwaleniu konstytucji przez sejm 1590 r.<sup>2843</sup> Celem tych ustaw miało być zahamowanie „swawoleństwa” Kozaków. Oznaczało to jednak nierzadko wchodzenie w bezpośredni konflikt z Zaporozżcami przez osoby kolonizujące pustki. W zagospodarowywaniu „pustyń” brali też udział Ostrogscy, co spowodowało, że znaleźli się „na kursie kolizyjnym” z Kozaczną. Wojewoda kijowski w jednym z listów do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” wspominał, że Ostrogscy założyli folwarki i wzniesli forteczki „pobudowane i zasadzone na szlakach od pogan z wszelkim kosztem a pożytkiem Rzeczypospolitej”<sup>2844</sup>.

Wystąpienie Konstantego Ostrońskiego na sejmie 1592 r., w którym poruszył sprawy kozackie, nawiązywało bezpośrednio do działań, jakie podejmowali w tym czasie Kozacy pod wodzą Krzysztofa Kosińskiego, głównie zresztą przeciwko kniaziom z Ostroga. Spór zaczął się od konfliktu majątkowego. W 1590 r. Kosiński otrzymał od króla przywilej na rozległą niezagospodarowaną posiadłość Rokitna (wraz z Olszanicą), leżącą na południowo-zachodniej Kijowszczyźnie. Według Ostrońskich Kosiński od razu sprzedał ją Aleksandrowi Wiśniowieckiemu, a ten z kolei zbył Januszowi Ostrońskiemu<sup>2845</sup>. Co ciekawe, książę Janusz twierdził później, że to Zamoyski wyjednał tę włość Kosińskiemu, który miał ją otrzymać za zasługi wojenne<sup>2846</sup>. Kosiński jednak wciąż uważał tę majątność za swoją (według niego została mu ona odebrana siłą). W efekcie 29 grudnia 1591 r.

<sup>2843</sup> P. Kułakowski, *Kolonizacja Kijowszczyzny i Czernihowszczyzny (1569–1648)*, s. 159.

<sup>2844</sup> Konstanty Ostroński do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła 14 stycznia 1593 r. z Ostroga, BRacz., rkps 74, nr 42.

<sup>2845</sup> H. Litwin, *Napływ szlachty polskiej na Ukrainę*, s. 70; W. Bobiński, *Województwo kijowskie w czasach Zygmunta III*, s. 176–177.

<sup>2846</sup> Janusz Ostroński do Krzysztofa Radziwiłła 3 marca 1599 r. z Połonnego, П. Кулиш, *История воссоединения Руси*, t. 2, dodatki, s. 446–447. Por. С. Леп’явко, *Козацькі війни кінця XVI ст.*, s. 49–50.

Kosiński najechał na dwór Ostrogskich w Białej Cerkwi, zarządzany przez kniazia Dymitra Kurcewicza Bułyhę, wiernego klienta Ostrogskich. Tam doszło do rabunku kosztowności, a także m.in. przywilejów Janusza Ostrogskiego na starostwa białocerkiewskie i bohusławskie oraz na sporne majątki. Sam Bułyha zdołał uciec<sup>2847</sup>. Wkrótce potem Kozacy, po zajęciu Trypola, spustoszyli Bohusław, potem zaś zaczęli rabować prywatne dobra należące do Ostrogskich. Rebelia objęła początkowo województwa kijowskie i braclawskie, a potem też wołyńskie<sup>2848</sup>. Rabunki kozackie na ziemiach ukraińskich, jak wynika z listu Konstantego Ostrogskiego z października 1591 r., trwały już zresztą od pewnego czasu. Spowodowane były klęską nieurodzaju i wielkim głodem na tych terenach na początku lat 90.: „Już przeszło dwa roky swawolnie po miasteczkach i wsiach szlacheckich nie tylko żywność i czynsze pieniężne brali, a lud niewinny najeżdżając zabrali, mordowali i dziwne męki obyczajem bisurmańskim zadawali”. W tym samym liście wojewoda kijowski donosił, że wspólnie z innymi prywatnymi pocztami uniemożliwił wyprawę Zaporozców na Mołdawię, a oni w odwecie splądrowali należące do Ostrogskich: Białogródkę, okolice Ostropola, Konstantynowa, Cudnowa. Według wojewody kijowskiego Kosiński miał też posyłać swych ludzi do miast ukraińskich (m.in. do Białej Cerkwi, Kaniowa i Korsunia), by tamtejsi mieszkańcy składali mu przysięgę wierności<sup>2849</sup>. W lutym 1592 r. Ostrogski pisał natomiast do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”, że sukcesy Kozaków sprawiają, iż ściągają do nich rzesze żołnierzy i ludzi z marginesu społecznego: „mordy czynią, majątności zabirają, starostwa i zamki ukraińskie osiadają, miasteczka pustoszą,

<sup>2847</sup> ArchiwJZR, cz. 3, t. 1, nr 12, s. 31–32; A. Sterniczuk, *Pierwsze bunty kozackie w końcu XVI wieku*, [w:] *Od Żółkiewskiego i Kosińskiego do Piłsudskiego i Petlury. Z dziejów stosunków polsko-ukraińskich od XVI do XX wieku*, red. J. Wojtasik, Warszawa 2000, s. 19–20; С. Леп'явко, *Козацькі війни кінця XVI ст.*, s. 58–59.

<sup>2848</sup> M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 3, s. 259–261.

<sup>2849</sup> Konstanty Ostrogski do senatorów koronnych? w październiku 1591 r. z Ostroga, BUW, rkps 46, nr 24, k. 46v–47. Należy dodać, że wojewoda kijowski żalił się w tym liście na bierność króla mimo kilkakrotnie słanych do niego relacji o działaniach Kozaków i osobistego spotkania się z nim Ostrogskiego. Zob. też: S. Łubieński, *Droga do Szwecji Zygmunta III, króla polskiego i szwedzkiego w 1593 roku. Rozruchy domowe w Polsce w latach 1606–1608*, wyd. J. Byliński, W. Kaczorowski, Opole 2009, s. 11; С. Леп'явко, *Козацькі війни кінця XVI ст.*, s. 56–58; Д. І. Яворницький, *Історія запорізьких козків*, т. 2, s. 61–62; В. Ульяновський, *Князь*, s. 622–623.

jakoż ich już kilka wniwecz obrócili. A co dzień banitów, żołnierzy do nich przybywa<sup>2850</sup>.

Mimo że Zaporozcy zaczęli zagrażać stabilności państwa (szczególnie południowo-wschodnim terenom Rzeczypospolitej), hetman Zamoyski uznał ten spór za prywatny i nie udzielił militarnego wsparcia Ostrogskim przez pozostające pod jego dowództwem regularne oddziały<sup>2851</sup>. Dodajmy, że stanowisko hetmana było sprzeczne z decyzjami króla, który na początku 1592 r. wysłał na ziemie ukraińskie komisarzy (z Mikołajem Jazłowieckim na czele) celem zaprowadzenia tam spokoju poprzez ustalenie prowodyrów rabunków i ich pojmanie. Mieli im w tym pomóc miejscowi starostowie i inni urzędnicy ziemscy. Jazłowieckiemu tylko na krótko udało się uśmierzyć działania Kozaków<sup>2852</sup>. Kulminacja rebelii wznieconej przez Kosińskiego przypadła na drugą połowę 1592 r. Niszczone były wówczas szczególnie majątki Ostrogskich<sup>2853</sup>. Na początku 1593 r. wojewoda kijowski donosił Mikołajowi Krzysztofowi Radziwiłłowi „Sierotce” w niemal rozpaczliwym tonie: „Aczem na stare lata moje jest tak barzo zniszczony, zubożony przez łotrostwo ukraińskie [...], prawie mi wszystkie majątności moje, miasteczka i zameczki obyczajem nieprzyjacielskim poplądrowali, popustoszyli, wniwecz obrócili, a insze i popalili [...], przez wielką a nieznośną żalność mą pisać do Waszej Książęcej Mości mego Miłościwego

<sup>2850</sup> Konstanty Ostrogski do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła 20 lutego 1592 r. z Turowa, BRacz., rkps 74, nr 41.

<sup>2851</sup> Do takiego stanowiska kanclerza mogły przyczynić się wieści, jakie dochodziły z ziem ukraińskich. Stanisław Żółkiewski przekazał hetmanowi opinię Jana Swoszowskiego, pisarza ziemskiego lwowskiego (zresztą klienta Ostrogskich), który uważał, iż wojewoda kijowski nie myśli o żadnych układach z Kosińskim i dąży do walnej z nim rozprawy, Stanisław Żółkiewski do Jana Zamoyskiego 28 stycznia 1593 r., *Listy Stanisława Żółkiewskiego 1584–1620*, nr 14, s. 22–23. Zob. też: Krzysztof Kosiński do Zygmunta III 18 września 1592 r. z Kaniowa, В. Брехуненко, М. Нагельські, *Дванадцять листів гетьманів Війська Запорозького XVI – першої половини XVII століття з польських рукописних зібрань*, „Український археографічний щорічник”, нова серія, cz. 8/9, Київ–Нью-Йорк 2004, nr 1, s. 438–440; Krzysztof Kosiński do Jana Zamoyskiego 12 lutego 1593 r., *Документи українського козацтва XVI – першої половини XVII ст.: універсали, листування, угоди, присяги*, упор. В. Брехуненко, О. Заяць, С. Потапенко, Ю. Мицик, В. Щербак, Київ 2016, nr 22, s. 63; С. Леп’явко, *Козацькі війни кінця XVI ст.*, s. 66–67.

<sup>2852</sup> List króla z 16 stycznia 1592 r., Archiw]ZR, cz. 3, t. 1, nr 13, s. 33–35; W. Serczyk, *Na dalekiej Ukrainie*, s. 89–90; С. Леп’явко, *Козацькі війни кінця XVI ст.*, s. 63–65.

<sup>2853</sup> Janusz Ostrogski do Zygmunta III 6 lipca 1592 r. z Gabułtowa, LNNBU, F. 91, rkps 181, cz. 3, k. 234; В. Ульяновський, *Князь*, s. 623–624.

Pana nie mogę”<sup>2854</sup>. W styczniu 1593 r. Zygmunt III zwołał pospolite ruszenie województw kijowskiego, wołyńskiego i braclawskiego oraz nakazał szlachcie, aby stawiała się pod rozkazy wojewody kijowskiego w Konstantynowie<sup>2855</sup>. Gdy Kosiński zajął jedno z największych miast Ostrogskich – Ostropol, wojewoda kijowski zmobilizował całe swoje prywatne wojsko wraz z oddziałami Janusza Ostrogskiego. Obaj Ostrogscy prowadzili już wcześniej zaciągi zarówno w Koronie, jak i za południową granicą<sup>2856</sup>. Dołączyli do nich starostowie pograniczni: czerkaski i kaniowski Aleksander Wiśniowiecki, trembowelski Jakub Pretfcz, a także klienci Ostrogskich oraz pospolite ruszenie z trzech województw. W sumie było to ok. 5–6 tys. żołnierzy. Kosiński, dysponujący podobnymi siłami (liczącymi blisko 5 tys.), ale gorzej wyszkolonymi, opuścił wówczas Ostropol, wycofując się na wschód<sup>2857</sup>. Do decydującego starcia z Kozakami doszło pod Piątką (Piątkami lub Piątkiem), koło Cudnowa, 2 lutego 1593 r. Zaporozcy, broniący się w taborze, zostali zdziesiątkowani: poległo ich blisko 2 tys., a po drugiej stronie straty wyniosły ok. 300 zabitych. Kluczową rolę w bitwie odegrał atak jazdy Ostrogskich dowodzonej przez księcia Janusza<sup>2858</sup>. Kosiński, w imieniu swoim i wszystkich Zaporozców, został zmuszony do podpisania ugody z Ostrogskimi, co nastąpiło 10 lutego. Zgodnie z nią Kosiński przestał być „atamanem” kozackim, przyrzekając żyć „w posłuszeństwie Królowi Jego Mości, nie czyniąc żadnych kłótni z postronnymi sąsiadami” Rzeczypospolitej. Znalazł się tam też *passus* odnoszący się bezpośrednio do Ostrogskich i ich przyjaciół, mianowicie Zaporozcy obiecywali „szkód żadnych w majątkach książęcych i w posiadłościach ich przyjaciół [...] nie

<sup>2854</sup> Konstanty Ostrogski do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła 14 stycznia 1593 r. z Ostroga, BRacz., rkps 74, nr 42. Zob. też: Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 8 stycznia 1593 r. z Ostroga, AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 187–188. Ostrogski stwierdzał w tym liście zrezygnowany: „teraz już mi się temi fasołami [frasunkami – T.K.] i myślística odechciwa”.

<sup>2855</sup> ArchiwjZR, cz. 3, t. 1, nr 17, s. 44–46.

<sup>2856</sup> R. Heidenstein, *Dzieje*, s. 615.

<sup>2857</sup> *Listy Stanisława Żółkiewskiego 1584–1620*, nr 15, s. 24; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 3, s. 262–263; Д. І. Яворницький, *Історія запорізьких козків*, т. 2, s. 63.

<sup>2858</sup> O przebiegu bitwy najdokładniej zob. Aleksander Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 13 lutego 1593 r. z Lubartowa, AGAD, AR, dz. V, 11074, s. 5–7. Por. Konstanty Cieszyński do Mikołaja Żółkiewskiego 18 lutego 1593 r., *Listy Stanisława Żółkiewskiego 1584–1620*, nr 16, s. 24–25; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 3, s. 263–264; С. Леп'явко, *Козацькі війни кінця XVI ст.*, s. 74–76.



czynić”. Mieli wydawać zbiegów z ich majątności zbiegłych na Niż. Ponadto zobowiązali się oddać broń, zrabowane w dobrach książęcych mienie i przywileje itd. Kosiński złożył też ustną przysięgę przed wojewodą kijowskim (położywszy się przed nim krzyżem), po nim uczynili to inni Kozacy<sup>2859</sup>.

Krzysztof Kosiński odebrał to zdarzenie jako upokorzenie. Istnieją przekazy, że zaczął kontaktować się z władzami moskiewskimi, które chciały go jednak wykorzystać w rozgrywce z Tatarami, a nie w wewnętrznych porachunkach w Rzeczypospolitej<sup>2860</sup>. Kosiński pałał jednak przede wszystkim żądzą zemsty za porażkę pod Piątką. Ponieważ Ostrogscy wydali mu się zbyt silni, postanowił wystąpić przeciw Aleksandrowi Wiśniowieckiemu. W maju 1593 r. ruszył z 2 tys. Kozaków na Czerkasy, gdzie przebywał Wiśniowiecki. Starosta czerkaski nie dał się jednak zaskoczyć, wyszedł ze swoimi oddziałami na tyły wojsk kozackich i je rozbił. W walce poległ też Kosiński. Inną wersję jego śmierci podali Reinhold Heidenstein i Joachim Bielski. Miał on zginąć zamordowany w karczmie w Czerkasach przez ludzi Wiśniowieckiego, gdy był pijany. Z pozostałymi przedstawicielami Zaporozców starosta czerkaski i kaniowski zawarł kolejne porozumienie<sup>2861</sup>. Sam Wiśniowiecki zmarł wkrótce (we wrześniu 1593 r.) z powodu nieznannej bliżej choroby<sup>2862</sup>. Starostwa po nim przejął Janusz Ostrogski.

Echa buntu Kosińskiego były słyszane na sejmie 1593 r. (odbyłym w Warszawie od 4 maja do 15 czerwca), na który przybyli także Konstanty, Janusz i Aleksander Ostrogscy (ten ostatni jako poseł sejmiku wołyńskiego)<sup>2863</sup>. W czasie obrad złożono im podziękowanie za stłumienie kozackiej

<sup>2859</sup> ArchivJZR, cz. 3, t. 1, nr 19, s. 53–57; *Документи українського козацтва*, nr 21, s. 60–62; *Listy Stanisława Żółkiewskiego 1584–1620*, nr 16, s. 24–25; С. Леп'явко, *Козацькі війни кінця XVI ст.*, s. 76–77; В. Щербак, *Українське козацтво: Формування соціального стану: Друга половина XV – середина XVII ст.*, Київ 2000, s. 128; I. Czamańska, *Wiśniowiec*, s. 110.

<sup>2860</sup> W. Serczyk, *Na dalekiej Ukrainie*, s. 88–89.

<sup>2861</sup> R. Heidenstein, *Dzieje*, s. 616; *Joachima Bielskiego dalszy ciąg Kroniki Polskiej*, s. 190; W. Serczyk, *Na dalekiej Ukrainie*, s. 92–93; M. Plewczynski, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 3, s. 266; С. Леп'явко, *Козацькі війни кінця XVI ст.*, s. 78–81; I. Czamańska, *Wiśniowiec*, s. 110.

<sup>2862</sup> I. Czamańska, *Wiśniowiec*, s. 111.

<sup>2863</sup> *Sumariusz Metryki Koronnej*, seria nowa, t. 7, s. 99, 107 (dokumenty stwierdzają obecność Konstantego i Janusza Ostrogskich w Warszawie 12 czerwca). Brak jednak podpisu ojca i starszego syna pod oryginalnym aktem zgody senatorów i posłów na wyjazd Zygmunta III do Szwecji, który został spisany 15 czerwca 1593 r. (AGAD, Varia archi-

rebelli. W imieniu senatorów uczynił to Jan Zamoyski<sup>2864</sup>. W odpowiedzi na bunt Kosińskiego uchwalono konstytucję „O Niżowcach”<sup>2865</sup>, która pozwalała na użycie wojsk kwarcianych do tłumienia podobnych buntów na ziemiach ukraińskich, przed czym wcześniej wzbraniał się hetman Zamoyski. Było to wyraźne zwycięstwo Ostrogskich. Ustawa ta jednak szła jeszcze dalej. Mówiła bowiem o tym, że szlachta ma prawo nawet bez sądu ścigać i zabijać wszelkich kozackich buntowników i tych, którzy będą chcieli do nich dołączyć. Ponadto sejm zgodził się przeznaczyć część dochodów z kwarty na zaopatrzenie m.in. zamków w Kijowie i Braclawiu, co było przecież postulatem wojewody kijowskiego na poprzednim sejmie<sup>2866</sup>.

Należy wspomnieć jeszcze, że zanim Ostrogscy przybyli na sejm w Łucku, na tamtejszym sejmiku (w dniach 23–24 marca) doszło do ostrej rywalizacji między ich zwolennikami a ludźmi ich wielkiego wroga, kasztelana braclawskiego Aleksandra Siemaszki, za którym – przynajmniej formalnie – stał Jan Zamoyski. W rezultacie nastąpiło rozerwanie sejmiku i wybranie dwóch kompletów posłów na sejm. Co istotne, według przeciwników Ostrogskich hajducy wojewody kijowskiego wtargnęli do kościoła, gdzie odbywały się obrady sejmiku, wskutek czego doszło do rozlewu krwi. W czasie zajścia zginął jeden ze szlachciców – Piotr Liniewski, o którego śmierć jego krewni obwinili sługi Konstantego Ostrogskiego. Część wołyńskiej szlachty złożyła wówczas podpisy pod protestacją, w której o rozerwanie sejmiku z użyciem przemocy oskarżyła wojewodę kijowskiego. Wersja Konstantego Ostrogskiego odnośnie do zdarzeń była oczywiście inna. Winą za rozerwanie sejmiku obarczył on Siemaszkę i związanych z nim ludzi<sup>2867</sup>. Było to prawdopodobnie pierwsze, acz nie ostatnie takie rozdrojenie na wołyńskim sejmiku przedsejmowym. W dodatku doszło do

---

walne z Biblioteki Narodowej, 2/42, s. 148–159 – za udostępnienie zdjęć tego dokumentu dziękuję Andrejowi Radamanowi). Możliwe, że ze względu na wciąż napiętą sytuację na ziemiach ukraińskich wcześniej opuścili oni Warszawę. Zob. też: *Posłowie ziemscy koronni 1493–1600*, s. 358.

<sup>2864</sup> R. Heidenstein, *Dzieje*, s. 616–617; T. Chynczewska-Hennel, *Ostrogski Janusz*, [w:] PSB, t. 24, s. 483; *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce*, wyd. J. U. Niemcewicz, t. 1, Warszawa 1822, s. 262–263.

<sup>2865</sup> VC, t. 2, vol. 2, s. 200.

<sup>2866</sup> Ibidem, s. 199.

<sup>2867</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 24 maja [1593 r.] „na Pałacu” [w Warszawie], AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 145–146; BN, BOZ, 1809, k. 172–175; *Стратегія та ритуали конфлікту*, nr 152–156, s. 347–363; H. Старченко,

niego w dramatycznych okolicznościach, co wcześniej w Łucku nie miało miejsca. Jednocześnie był to bodaj najostrzejszy spór między Konstantym Ostrogskim a częścią wołyńskiej szlachty, bynajmniej nie tylko tej powiązanej z przeciwnikami kniazia. Przyłączenie się do protestu niektórych osób niezaangażowanych w długoletni konflikt między Ostrogskim a Siemaszką świadczy wyraźnie o tym, że w tym przypadku wina leżała po stronie wojewody kijowskiego. To on przecież z użyciem siły próbował wymóc na sejmikujących konkretne decyzje, co – według protestujących – czynił dla osiągnięcia prywatnych celów (związanych z procesami, w jakie był zaangażowany). Bunt części uczestników sejmiku pokazał, że wołyński magnat nie jest w stanie przemocą skłonić Wołynian do ustępstw<sup>2868</sup>. Mimo że Ostrogski pozostawał wciąż najbardziej wpływowym wołyńskim magnatem, znacząca część miejscowej szlachty była wobec niego niezależna. Świadczyło to o emancypacji wołyńskiej szlachty w ostatnich dekadach XVI w., do czego bez wątpienia przyczyniła się unia lubelska i jej następstwa na ziemiach przyłączonych do Korony w 1569 r.

Wskutek rozłamu, do jakiego doszło na sejmiku w Łucku, na sejm przybyły dwa komplety wołyńskich posłów. Jednak w Warszawie zaistniała prawdopodobnie nietypowa sytuacja, gdyż uznano za wybranych zgodnie z prawem po części posłów popieranym przez wojewodę kijowskiego, a po części posłów z grupy przeciwnej, skoro Konstanty Ostrogski skarżył się swemu zięciowi, iż w obradach uczestniczą „paniej braclawskiej posłowie, która była mnie gwoli wysłała posły swe i swój sejmik utworzywszy”<sup>2869</sup>. Należy dodać, że wśród posłów – wybranych przez stronników wojewody kijowskiego – znalazł się wówczas prawdopodobnie po raz pierwszy jego syn, Aleksander Ostrogski<sup>2870</sup>. Na początku sejmu, 6 maja, otrzymał on od

---

„Постерегаючи прав, волностей и свобод наших”, s. 267–276; K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 100; H. Старченко, *Чест, кров і риторика*, s. 157–158.

<sup>2868</sup> Bez wątpienia rację ma N. Starczenko, która zauważyła, że to, co stało się na sejmiku łuckim w 1593 r., spowodowało, że „Konstanty Ostrogski utracił część symbolicznego kapitału” (H. Старченко, „Постерегаючи прав, волностей и свобод наших”, s. 275), a zatem autorytetu wśród miejscowej szlachty. Odzyskał go jednak wkrótce, przynajmniej wśród prawosławnych, stając na czele opozycji przeciwko unii brzeskiej.

<sup>2869</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 24 maja [1593 r.] „na Pałacu” [w Warszawie], AGAD, AR, dz. V, 11078, s. 145; L. Kieniewicz, *Senat za Stefana Batorego*, s. 131.

<sup>2870</sup> K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 413.

króla nominację na województwo wołyńskie, po bracie Januszu, który kilka miesięcy wcześniej awansował na kasztelanię krakowską.

Decyzje sejmu 1593 r. nie uspokoiły sytuacji na ziemiach ukraińskich. W odwecie za działania Ostrogskich Kozacy – według Joachima Bielskiego – mieli poprowadzić latem na ich majątki Tatarów, którzy założyli kosz pod Konstantynowem<sup>2871</sup>. Podczas tego najazdu ucierpiało wiele książęcych majątności zarówno na Wołyniu, jak i Kijowszczyźnie. Dotyczyło to kilku miast oraz wielu skupionych wokół nich wsi. Chodziło o Krasilów, Krasnopol, Ostropol, Kuźmin, Lubartów, Konstantynów, Bazalię. Zniszczenia miały dotknąć 115 siół Ostrogskich w samym tylko powiecie krzemienieckim. Niektóre z nich zostały zupełnie wyludnione. Z wołyńskich dóbr należących do Ostrogskich uprowadzono wówczas blisko 20 tys. jasyru<sup>2872</sup>. Z kolei Kozacy próbowali wczesną jesienią dobywać Kijowa, co było skutkiem pobicia ich posłów (jeden z nich miał umrzeć) przez urzędników zamkowych. Ostatecznie jednak po załagodzeniu sporu wycofali się spod miasta<sup>2873</sup>. Ówczesne wydarzenia i zniszczenia dóbr Ostrogskich stały się powodem zaniechania przez wojewodę kijowskiego wyprawy na południe Europy<sup>2874</sup>. Miał on prawdopodobnie towarzyszyć synowi Januszowi, który udawał się do Włoch i Hiszpanii<sup>2875</sup>. Ostatecznie jednak zarówno Konstanty Ostrogski, jak i jego syn Janusz zrezygnowali z tej długiej podróży.

Jedną z przyczyn tej rezygnacji mogło być to, co działo się za południową granicą. W sierpniu 1593 r. została bowiem wznowiona wojna Cesarstwa z Turcją. W związku z nią Habsburgowie starali się usilnie o utworzenie ligi państw chrześcijańskich przeciw Porcie i jej lennikom.

<sup>2871</sup> Joachima Bielskiego *dalszy ciąg Kroniki Polskiej*, s. 202.

<sup>2872</sup> LNNBU, F. 91, rkps 27, k. 37–39; В. Берковський, *Відомості про татарський напад 1593 р.*, s. 100–101; А. Пажимський, Б. Пажимський, *Історичні шляхи Старокостянтинівщини*, [w:] *Острогозіана в Україні і Європі*, Старокостянтинів 2001, s. 294; Н. И. Теодорович, *Историко-статистическое описание*, t. 4: s. 33–34, 70, 83, 318, 462; J. Byliński, *Najazd tatarski na Wołyń w 1593 roku*, s. 116–117, 123–126; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 3, s. 114–115; В. Ульяновський, *Князь*, s. 610–612.

<sup>2873</sup> Janusz Ostrogski do Jana Zamoyskiego 22 września 1593 r. z Biecza, AGAD, AZ, 222, s. 10–11; Józef Wereszczyński do Jana Zamoyskiego 4 października 1593 r., *Listy Stanisława Żółkiewskiego 1584–1620*, nr 18, s. 28–30; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 3, s. 267; С. Леп'явко, *Козацькі війни кінця XVI ст.*, s. 82–84.

<sup>2874</sup> O zamiarze wyjazdu do Włoch Konstanty Ostrogski wspominał w swoim liście do Hipacego Pocięja z 20 czerwca 1593 r., DUB, nr 9, s. 21.

<sup>2875</sup> Paszport wydany 17 czerwca 1593 r. przez Zygmunta III dla Janusza Ostrogskiego i jego rodziny udających się do Włoch i Hiszpanii, BCzart., rkps 2085.

Janusz Ostrogski należał wówczas do najwierniejszych stronników cesarza w Rzeczypospolitej i jako taki popierał ideę zaangażowania państwa polsko-litewskiego w wojnę przeciw Turcji. Rudolf II nie mógł jednak liczyć na razie na włączenie się Polski do walki, gdyż idea ta miała w niej wielu przeciwników, wśród nich zaś Jana Zamoyskiego<sup>2876</sup>. Dyplomaci cesarscy starali się zatem pozyskać dla swych planów Kozaków zaporoskich, co działo się generalnie za plecami władz Rzeczypospolitej<sup>2877</sup>. Przymuszalnie właśnie w czasie jesienno-pobytowy w krajach habsburskich kasztelan krakowski zobowiązał się zająć werbunkiem Niżowców na służbę cesarską<sup>2878</sup>. W działalność tę włączyli się także inni magnaci z ziem ruskich Korony, przede wszystkim Janusz Zbaraski i Mikołaj Jazłowiecki<sup>2879</sup>. Wojewoda kijowski zapewne nie angażował się w werbunek Zaporozców, choć jest pewne, że miał wiedzę o tej akcji. W werbowaniu Kozaków Janusz Ostrogski wyręczał się bowiem m.in. swoim podstarościm białocerkiewskim, a jednocześnie zaufanym ojca, kniazem Dymitrem Kurcewiczem Bułyhą<sup>2880</sup>. Należy dodać, że w czerwcu 1593 r. przebywał w Koronie poseł cesarski Daniel Printz, który spotkał się m.in. z Konstantym Ostrogskim (oddzielnie także z jego synem Januszem) i oddał mu list od cesarza. Agent

---

<sup>2876</sup> Szerzej o stosunku Zamoyskiego do konfliktu Turcji z Habsburgami: P. Gawron, *Jan Zamoyski, kanclerz i hetman wielki koronny, wobec zmagania turecko-habsburskich w latach 1593–1605/6*, [w:] *Polska wobec wielkich konfliktów w Europie nowożytnej. Z dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XV–XVIII wieku*, Kraków 2009, s. 23–47.

<sup>2877</sup> Jednocześnie Rudolf II starał się umocnić w pro-habsburskim nastawieniu swoich stronników w Rzeczypospolitej, a także zyskać nowych. Zależało mu przede wszystkim na pozyskaniu Jana Zamoyskiego. W grudniu 1593 r. z misją do Rzeczypospolitej udał się doświadczony dyplomata cesarski Johann Wacker. Wiadomo, że spotkał się on m.in. z Januszem Ostrogskim, który potwierdził swoje oddanie dla domu rakuskiego, jednakże hetman wielki koronny był wobec Habsburgów wciąż nieprzejednany, BCzart., rkps 330, s. 484–489 (instrukcja Rudolfa II dla Wackera wystawiona 21 grudnia 1593 r. w Pradze); Rudolf II do Janusza Ostrogskiego 21 grudnia 1593 r. z Pragi, ibidem, s. 493–494; J. Macůrek, *Dozvuky polského bezkráloví*, s. 122–124. Zob. też wzmiankę o liście Rudolfa II do Janusza Ostrogskiego z 20 grudnia 1594 r., J. Macůrek, *Zápas Polska a Habsburků o přístup k Černému Moři na sklonku 16. stol.*, Praha 1931, s. 58, przyp. 60.

<sup>2878</sup> W liście z 19 września 1593 r. (z Tarnowa), Janusz Ostrogski zgłaszał Janowi Zamoyskiemu gotowość wystawienia na swój koszt poczty „ludzi rycerskich” i użycia ich przeciw poganom, AGAD, AZ, 222, s. 7–8.

<sup>2879</sup> W. Dobrowolska, *Książęta Zbarascy w walce z hetmanem Żółkiewskim*, Kraków 1930, s. 3; J. Macůrek, *Zápas Polska a Habsburků*, 24.

<sup>2880</sup> Józef Wereszczyński do Jana Zamoyskiego 4 października 1593 r., *Listy Stanisława Żółkiewskiego 1584–1620*, nr 18, s. 31–32.

Rudolfa II relacjonował, że wojewoda kijowski miał się wówczas bardzo pozytywnie wypowiadać o cesarzu jako o filarze chrześcijaństwa, a także o całym domu habsburskim<sup>2881</sup>. Mogło to wskazywać na jego przychyłność co do zaangażowania się w pomoc dla Habsburgów w wojnie z Turcją. Pamiętajmy jednak, że był to moment, w którym Konstanty Ostrogski dążył do unii z Kościołem rzymskim. Kilkanaście miesięcy później jego stosunek do Kościoła łacińskiego diametralnie się zmienił, co musiało wpłynąć na jego relacje z domem rakuskim, będącym ostoją katolicyzmu w Europie.

Tymczasem werbunek Kozaków zaczął prowadzić na własną rękę Stanisław Chłopicki, szlachcic z ziemi przemyskiej, który zaoferował swe usługi Habsburgom. Pojechał on do Pragi, gdzie na dworze cesarskim przedstawił się jako pułkownik zaporoski. Jego misja zakończyła się powodzeniem, ponieważ otrzymał od cesarza odpowiednie pełnomocnictwa<sup>2882</sup>. Odpowiadając na zarzuty Jana Zamoyskiego, Janusz Ostrogski wyrzekł się jakichkolwiek związków z Chłopickim. Sugerował nawet, aby „pohamować go w tych praktykach”<sup>2883</sup>. Z kolei Chłopicki, tłumacząc się później hetmanowi wielkiemu koronnemu ze swej działalności, oskarżał kasztelana krakowskiego o wywoływanie buntów kozackich<sup>2884</sup>. Bez wątplenia Ostrogski i Chłopicki działali oddzielnie, z tym samym wszakże celem. Kasztelan krakowski w akcji werbunkowej nie miał jednak takich sukcesów jak podający się za pułkownika zaporoskiego Chłopicki<sup>2885</sup>. Z tym ostatnim współdziałał natomiast Erich Lassota von Steblau, oficjalny poseł cesarski na Zaporozie. W lutym 1594 r. wyruszył on z Pragi tuż za Chłopickim. Na Sicz Zaporoską dotarł na początku czerwca. Tam poseł cesarski zorientował się, że Chłopicki działał w Pradze na własną rękę, nie mając żadnego upoważnienia od Zaporozców. Teraz zatem rozpoczęły się właściwie rokowania z Kozakami, w czasie których ustalono szczegóły ich współdziałania z armią cesarską. W zamian za zorganizowanie wypraw

<sup>2881</sup> J. Macúrek, *Dozvuky polského bezkráloví*, s. 131–132, przyp. 18.

<sup>2882</sup> *Litterae nuntiorum*, t. 2, nr 395, s. 6–7; W. Serczyk, *Na dalekiej Ukrainie*, s. 122.

<sup>2883</sup> Janusz Ostrogski do Jana Zamoyskiego 18 maja 1594 r. z Opatowa, AGAD, AZ, 222, s. 21–22.

<sup>2884</sup> Stanisław Chłopicki do Jana Zamoyskiego 12 maja 1594 r., AGAD, AZ, 651, s. 28–31; J. Macúrek, *Zápas Polska a Habsburkú*, s. 10–11, przyp. 20.

<sup>2885</sup> Jest jednak prawdopodobne, że wypad Kozaków na Mołdawię z Hrehorym Łobodą jako dowódcą w grudniu 1593 r. był efektem działań Janusza Ostrogskiego, Z. Wójcika, *Wstęp*, [w:] *Eryka Lassoty i Wilhelma Beauplana opisy Ukrainy*, s. 21.

dywersyjnych, w sile ok. 6 tys. wojska, na ziemie państw naddunajskich i tereny nadczarnomorskie Kozacy otrzymali odpowiednią zapłatę, a także chorągwie cesarskie jako znak służby dla cesarza<sup>2886</sup>.

Działania mające na celu zbudowanie ligi antytyreckiej podejmowało też papieństwo, ściśle zresztą współpracując z dyplomacją cesarską. Do Rzeczypospolitej przybył legat papieski Alexander Komulovič. Wiosną 1594 r. spotkał się z on Januszem Ostrogskim. W czasie spotkania z kasztelanem krakowskim ustalono, że poprowadzi on Kozaków na Mołdawię i Wołoszczyznę. Dowiedziawszy się o jego planach, Jan Zamoyski wysłał gońca do Zygmunta III, który przebywał wówczas w Szwecji, z prośbą, aby zabronił takich samowolnych wypraw<sup>2887</sup>. Początkowo Janusz Ostrogski na własną rękę próbował uzyskać pozwolenie od monarchy, by mógł wyruszyć do państw naddunajskich na czele Zaporozców<sup>2888</sup>. Jednakże pod presją Zamoyskiego i innych senatorów oraz wobec braku zgody króla nie zdecydował się na udział w takiej wyprawie.

Janusz Ostrogski nie zrezygnował jednak zupełnie z poparcia planów wypadu na południe. W tym przypadku działał w porozumieniu ze swoim ojcem. Wiadomo bowiem, że w kwietniu 1594 r., a potem jeszcze w końcu lipca, doszło do spotkania Komuloviča z Konstantym Ostrogskim. Wojewoda kijowski był jedną z kilku osób, z którymi miał się porozumieć Komulovič w sprawie zorganizowania wsparcia dla Habsburgów w wojnie z Portą. Legat papieski przekazał kniaziewi list od papieża Klemensa VIII dotyczący tej kwestii. W czasie pierwszej rozmowy wojewoda kijowski jawił się papieskiemu wysłannikowi jako gorący zwolennik zaangażowania Rzeczypospolitej w wojnę z Portą, choć jednocześnie Komulovič wskazywał, że jego rozmówca nie jest z nim w pełni szczery. Wołyński magnat miał się opowiadać za organizacją akcji militarnej przeciw Turkom i Tatarom w nawiązaniu do wojny, jaką Porta toczyła z Habsburgami. Jednocześnie powracał do kwestii odzyskania zabranych mu bezprawnie przez cesarza Raudnic, oczekując na pomoc w tej sprawie. Mimo to miał obiecać,

---

<sup>2886</sup> *Eryka Lassoty i Wilhelma Beauplana opisy Ukrainy*, s. 55–79; *Litterae nuntiorum*, t. 2, nr 400, 403, s. 9–11; W. Serczyk, *Na dalekiej Ukrainie*, s. 123–124.

<sup>2887</sup> *Litterae nuntiorum*, t. 2, nr 412, 420, 429, 432–433, s. 16–17, 20, 24–25, 27–29; J. Macúrek, *Zápas Polska a Habsburků*, s. 24.

<sup>2888</sup> Germanico Malaspina do Kurii Rzymskiej 9 maja 1594 r. ze Sztokholmu, *Litterae nuntiorum*, t. 2, nr 412, s. 16.

że zaangażuje się w organizację wyprawy (powiedział nawet legatowi, że gdyby był młodszy, gotów byłby sam stanąć na jej czele), jednakże pod warunkiem uzyskania zgody na nią od Zygmunta III. Natomiast w czasie drugiego spotkania wojewoda kijowski nie był już skłonny do zaangażowania się w organizację akcji przeciw Porcie<sup>2889</sup>. Jego odmowa była zapewne skutkiem toczących się negocjacji na temat unii między prawosławnymi władzami z metropolii kijowskiej a przedstawicielami Kościoła rzymskiego. Ostrogski musiał już wiedzieć o tych kontaktach i odrzuceniu jego planu podjęcia wysiłków w celu zawarcia unii uniwersalnej między Kościołem prawosławnym a katolickim. Dwa miesiące później nuncjusz Malaspina pisał bowiem o nim jako o najważniejszym przeciwniku projektu jedności realizowanego przez władzyków<sup>2890</sup>.

Taka jest prawdopodobnie geneza zorganizowania pierwszej wyprawy przeciwko Tatarom Semena (Semerija<sup>2891</sup>) Nalewajki. Ten późniejszy przywódca kozacki pochodził prawdopodobnie z rodziny mieszczańskiej<sup>2892</sup> osiadłej w Husiatynie (według Joachima Bielskiego urodził się w Kamieńcu Podolskim). Jego ojciec został śmiertelnie pobity przez sługi właściciela Husiatyna, Marcina Kalinowskiego. Po śmierci ojca (w latach 80.?) Semen Nalewajko przeniósł się wraz z matką i siostrą do Ostroga, gdzie wstąpił na służbę u wojewody kijowskiego. W Ostrogu mieszkał bowiem jego brat Demian, który pobierał nauki w miejscowej Akademii i został tam później swieszcznikiem. Brat, jako prawosławny pisarz, zaangażowany był później w prace drukarni ostrogskiej<sup>2893</sup>. Semen Nalewajko zaś służył

<sup>2889</sup> *Litterae nuntiorum*, t. 2, nr 409, 420, s. 14–15, 20; P. Pierling, *Papes et tsars*, s. 457–458; С. Н. Плохий, *Панство в Украина*, s. 58, 62–64; С. Леп'явко, *Козацькі війни кінця XVI ст.*, s. 107–108.

<sup>2890</sup> DUB, nr 14, s. 30–31.

<sup>2891</sup> Na temat imienia używanego przez Nalewajkę zob. С. Леп'явко, *Козацькі війни кінця XVI ст.*, s. 132–135.

<sup>2892</sup> W historiografii ukraińskiej dość popularna jest teza o szlacheckim pochodzeniu Nalewajki, na co jednak nie ma dostatecznych dowodów. Jedynym, mało w tym przypadku wiarygodnym źródłem, jest list samego Nalewajki do króla, pisany już w czasie, gdy kozackiemu przywódcy „palili się grunt pod nogami”. Nalewajko wspominał w nim, że jego rodzina posiadała niewielki grunt, zabrany przez Marcina Kalinowskiego. W ten sposób kozacki przywódca próbował zabezpieczyć się w razie porażki w starciu z wysłanymi przeciw niemu wojskami koronnymi. Zob. Semen Nalewajko do Zygmunta III w styczniu 1596 r., *Zbiór pamiątek do dziejów polskich*, t. 2, wyd. W. Broel-Plater, Warszawa 1858, s. 215; В. Ульяновський, *Князь*, s. 628; С. Леп'явко, *Козацькі війни кінця XVI ст.*, s. 134–135.

<sup>2893</sup> В. Атаманенко, *Наливайко Дем'ян (Деміан)*, s. 254–257.



w nadwornym wojsku Konstantego Ostrońskiego. W 1593 r. jako setnik brał udział w oddziałach wojewody kijowskiego w tłumieniu buntu Kosińskiego, miał być też „puszkarzem znamienitym”<sup>2894</sup>.

Jeszcze zatem jako służebnik Konstantego Ostrońskiego Nalewajko zaczął werbować Kozaków na wyprawę, która miała przeszkodzić Tatarom w ataku na węgierskie posiadłości Habsburgów. Zaznaczmy, że do ostatniej chwili nie było wiadomo, czy celem najazdu tatarskiego nie będzie jednak Korona. Wyprawa Nalewajki miała zatem być uderzeniem uprzedzającym. Tak on sam przedstawiał to w kwietniu 1594 r. w liście do hetmana wielkiego koronnego, twierdząc, że działa w służbie Rzeczypospolitej i za przyzwoleniem Ostrońskich. Ci ostatni dali mu zapewne tylko nieoficjalną zgodę na udział w tej militarnej akcji<sup>2895</sup>. Zatem wiosną Nalewajko ruszył – prawdopodobnie bez zgody Zamoyskiego – na czele ok. 2 tys. ludzi, wśród których większą część stanowiły osoby z prywatnych wojsk Ostrońskich<sup>2896</sup>, za Tatarami, którzy zahaczając o południowe Podole natarli na Węgry. Dotarł aż na Wołoszczyznę, gdzie uprowadził ordyńcom kilka tysięcy koni. Znaczną część z nich postanowił po powrocie podarować Zaporozcom, co miało stanowić niejako jego „wkupne”, aby ci wybaczyli mu jego działania przeciw nim kilkanaście miesięcy wcześniej, w okresie buntu Kosińskiego. Niżowcy pogodzili się z Nalewajką, który – biorąc pod uwagę świeżo odniesiony przez niego sukces w walce z Tatarami – został niemal z marszu jednym z ich najważniejszych dowódców. Już zresztą w kwietniu 1594 r. podpisywał się w korespondencji z Zamoyskim jako „hetman zaporoski”, co jednak trzeba uznać raczej za przejaw jego osobistych ambicji, świadczący o dalszych dalekosiężnych planach<sup>2897</sup>.

---

<sup>2894</sup> Eryka Lassoty i Wilhelma Beauplana opisy Ukrainy, s. 79, 97; Semen Nalewajko do Zygmunta III w styczniu 1596 r., *Zbiór pamiątek do dziejów polskich*, t. 2, s. 215; W. Serczyk, *Na dalekiej Ukrainie*, s. 125; В. Щербак, *Українське козацтво*, s. 157; П. Кралюк, *Наливайко Семеруй*, [w:] *Острозька Академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, s. 257–258; *Joachima Bielskiego dalszy ciąg Kroniki Polskiej*, s. 281; M. Plewczynski, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 3, s. 267; С. Леп'явко, *Козацькі війни кінця XVI ст.*, s. 106.

<sup>2895</sup> С. Леп'явко, *Козацькі війни кінця XVI ст.*, s. 108.

<sup>2896</sup> Semen Nalewajko do Jana Zamoyskiego w kwietniu 1594 r., *Listy Stanisława Żółkiewskiego 1584–1620*, nr 41, s. 64–65; С. Леп'явко, *Козацькі війни кінця XVI ст.*, s. 106–107.

<sup>2897</sup> Eryka Lassoty i Wilhelma Beauplana opisy Ukrainy, s. 79; *Listy Stanisława Żółkiewskiego 1584–1620*, nr 24, 37, 41–42, s. 42–44, 59–60, 64–65; W. Serczyk, *Na dalekiej Ukrainie*, s. 125–126; М. Грушевський, *Історія України-Руси*, т. 7, s. 200–201.

Tym samym Nalewajko *de facto* zrezygnował ze służby u Ostrogskich, angażując się już jako wódz kozacki w kolejne wyprawy Zaporozców na południe. Zanim do tego doszło, w lipcu 1594 r., napadł na Husiatyn, szukając zemsty na Kalinowskim (nieobecnym jednak w mieście) i rabując jego kosztowności oraz przywileje. Nie poprzestał jednak na tym, ale ograbiał kolejne majątki szlacheckie na Podolu<sup>2898</sup>. Potem (we wrześniu) Kozacy na czele z Nalewajką dotarli aż pod Kilię i Tehinię, którą zdobyli, pustosząc i rabując okolice obu miast. W drodze powrotnej zostali jednak zaatakowani przez hospodara mołdawskiego Arona Tyrana, w starciu z którym ponieśli porażkę i utracili większość łupów. Kilka tygodni po tym niepowodzeniu Nalewajko, wspólnie z innym kozackim watażką – Hrehorym Łobodą, wkroczył ponownie na teren gospodarstw naddunajskich, tym razem już pod cesarskimi sztandarami. W czasie tej wyprawy Kozacy zdobyli i spalili Białogród oraz Kilię, a następnie łupili wioski w delcie Dunaju. W drodze powrotnej spalili zaś jeszcze stolicę Mołdawii – Jassy i spustoszyli wiele innych mołdawskich miejscowości<sup>2899</sup>. Po tym tryumfie Zaporozcy poczuli się bardzo pewnie. W końcu listopada rozłożyli się samowolnie na leżach w Barze i okolicach, stając się utrapieniem dla okolicznej szlachty<sup>2900</sup>.

Tymczasem wojewoda kijowski, mimo rysujących się coraz mocniej rozbieżności z Zamoyskim, stosunkowo zgodnie współpracował z hetmanem wielkim koronnym w organizacji obrony ziem ruskich. Jeszcze w czerwcu–lipcu 1594 r. chorągwie Ostrogskiego przybyły do obozu hetmana wielkiego pod Błozowem niedaleko Sambora, aby wziąć udział w ewentualnej obronie terytoriów ruskich przed atakiem wojsk Chanatu Krymskiego<sup>2901</sup>. Jednak Tatarzy z chanem Gazim II Girejem na czele tyl-

<sup>2898</sup> С. Леп'явко, *Козацькі війни кінця XVI ст.*, s. 140–143.

<sup>2899</sup> Mikołaj Jazłowiecki do Jana Zamoyskiego 26 czerwca 1594 r. ze Lwowa, AGAD, AZ, 672, s. 65–68; Semen Nalewajko do Zygmunta III w styczniu 1596 r., *Zbiór pamiątek do dziejów polskich*, t. 2, s. 215–216; Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 24 grudnia 1594 r., za: П. Н. Жукович, *Сеймовая боротьба*, s. 132, przyp. 289; *Litterae nuntiorum*, t. 2, nr 433, s. 27–28; W. Serczyk, *Na dalekiej Ukrainie*, s. 126–127; М. Грушевський, *Історія України-Руси*, t. 7, s. 202–203.

<sup>2900</sup> Jakub Pretwicz do Jana Zamoyskiego 25 listopada 1594 r., *Listy Stanisława Żółkiewskiego 1584–1620*, nr 37, s. 59–60; W. Serczyk, *Na dalekiej Ukrainie*, s. 128; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 3, s. 269.

<sup>2901</sup> M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 3, s. 117–123. Zob. też uniwersał zwołujący szlachtę do obozu Zamoyskiego wystawiony przez wojewodę lubel-

ko w niewielkim stopniu zagrozili ziemiom Korony (szybko przechodząc przez Pokucie, najdalej zaś sięgając swymi zagonami okolic Sambora), jako główny cel swoich działań obierając Węgry. Wobec tego w sierpniu wojewoda kijowski wziął wraz z synami udział w zwołanej przez kanclerza w Lublinie radzie wojennej. Rozmawiano tam o możliwym przemarszu przez ziemie polskie Tatarów powracających z Węgier. Zgodnie z zapadłymi tam ustaleniami wojewoda kijowski przybył wraz z młodszym synem Aleksandrem do obozu Zamoyskiego pod Łastówką (Lastówką), przyprowadzając ze sobą 2 tys. wojska. Według Joachima Bielskiego miały to być najliczniejsze siły spośród przybyłych tam prywatnych pocztów magnackich. Natomiast mimo złożonej w Lublinie obietnicy nie przybył do obozu hetmana Janusz Ostrogski<sup>2902</sup>. Większość wojsk pozostała w gotowości pod wodzą Zamoyskiego do zimy. Ostatecznie jednak to militarne zgrupowanie okazało się niepotrzebne. Tatarzy bowiem ominęli tym razem terytoria Korony<sup>2903</sup>.

Natomiast wojewoda kijowski z powodów zdrowotnych już wcześniej wrócił na Wołyń. W ostatnich miesiącach 1594 r. wyraźnie podupadł na zdrowiu i z tego powodu nie włączał się aktywniej w działania polityczne czy militarne. Według jego własnej relacji miał być nawet bliski śmierci. W październiku 1594 r. dziękował Radziwiłłowi „Piorunowi” za pamięć „w ulomnem zdrowiu mym barzo złym”. Z kolei w liście pisanym dwa miesiące później stwierdzał: „Barzo[m] śmiertelnie był chory przez czas niemały w Ostrogu, gdzie za samą łaską i uleczeniem Boga Najwyższego począłem ku sposobniejszemu zdrowiu przychodzić, a chcąc sobie po tej chorobie powietrze odmienić, wyjechałem ówdzie w lasy i jakoś znowu nie

---

skiego Mikołaja Zebrzydowskiego 10 lipca 1594 r. w Krakowie, LNNBU, F. 5, rkps 2035.

<sup>2902</sup> Janusz Ostrogski wymówił się już wcześniej od stawienia się pod rozkazy Zamoyskiego (w obozie pod Błozowem), tłumacząc to swoimi sprawami przed Trybunałem Koronnym (miał ich rzekomo aż kilkadziesiąt), Janusz Ostrogski do Jana Zamoyskiego 11? lipca 1594 r. z Opatowa, AGAD, AZ, 222, s. 23–24.

<sup>2903</sup> *Joachima Bielskiego dalszy ciąg Kroniki Polskiej*, s. 223–224; R. Heidenstein, *Dzieje*, s. 628; *Litterae nuntiorum*, t. 2, nr 425, s. 22; T. Chynczewska-Hennel, *Ostrogski Konstanty*, s. 491; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 3, s. 123–124.

barzo dobrze poczynam się mieć. Pan Bóg że to wie, co dalej ze mną będzie<sup>2904</sup>. Wojewoda kijowski jednak wkrótce wrócił do pełni sił.

Po ustaniu zagrożenia ze strony Tatarów głównym utrapieniem na terenach ruskich Korony stali się teraz Kozacy. Po rozłożeniu się ich na leżach na Podolu Konstanty Ostrogski obawiał się, jak się okazało słusznie, że mogą oni ruszyć na północ, grabiąc ziemie ukraińskie. W wojsku Nalewajki i stacjonującego obok niego Hrehorego Łobody nie brakowało kozaków będących wcześniej na służbie u Ostrogskich. Niektórzy z nich odgrywali rolę informatorów wojewody kijowskiego, dzięki czemu posiadał on dość dokładną wiedzę, co do zamiarów dowódców kozackich. Wśród zaufanych kniazia był setnik kozacki Demkowicz<sup>2905</sup>. W lutym 1595 r. wojewoda kijowski donosił Krzysztofowi Radziwiłłowi, że zgrupowanie kozackie liczy ok. 12 tysięcy ludzi, „na które nie lada jako oglądać się potrzeba<sup>2906</sup>. Przekazywał też zięciowi, iż nie wierzy, by Kozacy mieli iść na pomoc walczącym z Turkami gospodarom mołdawskiemu Aronowi i wołoskiemu Michałowi<sup>2907</sup>. Póki co Zaporozcy ruszyli ku Braclawowi i Winnicy, tłumacząc, że zajmują się rekwizycją żywności na potrzeby kolejnych wypraw na południe, a w praktyce bez żadnej kontroli grabiąc miejscowe majątki szlacheckie i starostwa. Niemniej wśród watażków zaporoskich chwilowo zarysowały się pewne podziały. Spośród nich Ostrogski miał większe zaufanie do Hrehorego Łobody, który w liście z 21 lutego 1595 r. pisał do wojewody kijowskiego, że wyrusza właśnie na Białogród<sup>2908</sup>. Rze-

<sup>2904</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 21 października 1594 r. z Ostroga i 6 grudnia 1594 r. ze Zwiahela, П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 131, przym. 287.

<sup>2905</sup> П. Кулиш, *История воссоединения Руси*, t. 2, s. 429–432; W. Serczyk, *Na dalekiej Ukrainie*, s. 127.

<sup>2906</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 9 lutego 1595 r. ze Stepania, П. Кулиш, *История воссоединения Руси*, t. 2, s. 432–433. Z powodu zagrożenia działaniami Kozaków Ostrogski nie uczestniczył w krakowskim sejmie, który odbywał się w lutym–marcu 1595 r.

<sup>2907</sup> Od 1593 r. hospodarem wołoskim był Michał Waleczny, który od początków swych rządów pragnął uniezależnić się od Porty. W tym celu zawarł przymierze (1594) z hospodarem mołdawskim Aronem, współpracując też z księciem siedmiogrodzkim Zygmuntem Batorym. Regularna wojna między tą koalicją a Turcją rozpoczęła się jesienią 1594 r., J. Demel, *Historia Rumunii*, Wrocław 1986, s. 161–162.

<sup>2908</sup> Hrehory Łoboda do Konstantego Ostrogskiego 21 lutego 1595 r., П. Кулиш, *История воссоединения Руси*, t. 2, s. 433–434. Łoboda, rywalizując z Nalewajką o przywództwo nad Kozakami zaporoskimi, cieszył się poparciem starszyny i bogatszej części Zaporozców, jego przeciwnik popularny był wśród czerni kozackiej. Łoboda nie ak-

czywiście wraz z większą częścią Zaporozców Łoboda ruszył na południe. Natomiast pozostała część Niżowców z Nalewajką na czele pozostała na Rusi, zajmując się grabieniem miejscowej szlachty, tylko początkowo omijając większe posiadłości magnackie, w tym te należące do Konstantego Ostrogińskiego. Wkrótce i one stały się ich łupem. Wiadomo, że już na przełomie lutego i marca Nalewajko pojawił się w należącym do wojewody kijowskiego Ostropolu. Tak relacjonował ówczesne wydarzenia wojewoda kijowski w liście (pisanym z Polesia) do „Pioruna”: „pókim na Wołyniu był, póty mnie zaniechali, że się spokojnie we wszystkim przeciwko mnie i poddanych mych zachowali, zwłaszcza pan Łoboda, pragnąc przyjaźni ze mną, ale skoro teraz do Wołoch [Mołdawii – T.K.] z wojskiem odszedł, jam się też tu na Polesie obrócił; ten łotr Nalewajko, oderwawszy się od drugich w tysiącu człowieka i do Wołoch nie chodząc, teraz jest w Ostropolu – majątności mej – gościem, i przyjdzie mi z nim podobno jako w targu postąpić. Drugiego Kosińskiego Pan Bóg na mnie przepuszcza!”<sup>2909</sup>.

Nalewajko jednak po kilku tygodniach grabieży na ziemiach ukraińskich ruszył wspomóc Łobodę. Znow Kozacy spalili Białogród i Tehinię, nie zdobywając tamtejszych zamków (podobnie jak to było w czasie poprzednich wypraw)<sup>2910</sup>. W drugiej połowie tegoż roku Zaporozcy wyraźnie zaczęli wykorzystywać zaangażowanie wojsk koronnych w Mołdawii, znajdujących się tam pod wodzą głównego kreatora polityki „południowej” Rzeczypospolitej – Jana Zamoyskiego<sup>2911</sup>. Bez żadnych zahamowań

---

ceptował niektórych radykalnych sposobów postępowania Nalewajki wobec ludności na terenach, gdzie działali Niżowcy. Miał go określać jako człowieka, który „prawie zapomniał o bojaźni Bożej” (Hrehory Łoboda do Jana Zamoyskiego 11 stycznia 1596 r., *Listy Stanisława Żółkiewskiego 1584–1620*, nr 42, s. 66; por. R. Heidenstein, *Dzieje*, s. 661). Na początku marca 1596 r. (z powodu szukania porozumienia z Polakami) Łoboda został pozbawiony przez Kozaków funkcji hetmana (choć szybko ją odzyskał po tym, jak poważnie ranny został nowy hetman Marwiej Szauła), zob. oświadczenie Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” z 16 marca 1596 r. w Słonimie, AGAD, AR, dz. II, 343.

<sup>2909</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 4 marca 1595 r. z Turowa, П. Кулиш, *История воссоединения Руси*, t. 2, s. 434–435.

<sup>2910</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła w kwietniu 1595 r., П. Кулиш, *История воссоединения Руси*, t. 2, s. 435–436.

<sup>2911</sup> W sierpniu 1595 r. z inicjatywy Zamoyskiego armia koronna wkroczyła do hospodarstwa mołdawskiego, wykorzystując zaangażowanie w działania wojenne Turcji i Habsburgów. Hetman osadził na tronie mołdawskim Jeremiasza Mohylę, który uznał się za lennika polskiego króla. Przesądziło o tym zwycięstwo wojsk polskich pod Cecorą w październiku 1595 r., zob. D. Milewski, *A Campaign of the Great Hetman Jan Zamoyski in Moldavia*

łupili już ziemie ruskie<sup>2912</sup>. Kozacy podzielili się wówczas na kilka mniejszych grup. Największe zgrupowanie, pod wodzą Nalewajki, najechało na Wołyń. Jesienią Kozacy zaatakowali nawet Łuck, gdzie odbywał się doroczny jarmark. Ostatecznie jednak od niego odstąpili. Później oddziały Nalewajki udały się na północ, wkraczając na ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego, gdzie zdobyły Słuck. Uchodząc przed wojskami litewskimi, dowodzonymi przez Krzysztofa Radziwiłła, zajęły następnie Bobrujsk i Mohylew, gdzie dokonały znacznych zniszczeń. Tu też Nalewajko odparł skutecznie atak wojsk litewskich, po czym na przełomie 1595 i 1596 r. wycofał się w kierunku Wołynia, gdzie operował w styczniu–lutym<sup>2913</sup>. Sukcesy Nalewajki i innych kozackich wodzów: Łobody, Matwieja Szauły (Sawuły) czy Fiodora Połousa, ściągały do nich nowych ochotników: chłopów, ubogich mieszczan z miast ukraińskich czy zubożałej szlachty. Zjawisko to miało tym szerszy zasięg, że lata 1595 i 1596 były okresem nieurodzaju na ziemiach ruskich Korony<sup>2914</sup>. W ten sposób rosnący w siłę Zaporozcy zaczęli zagrażać już strategicznym twierdzom Rzeczypospolitej, których przygotowanie do obrony było wyraźnie niedostateczne<sup>2915</sup>. Powstanie Nalewajki przestało być więc tylko lokalnym problemem.

---

(1595), part 1: *Politico-diplomatic and Military Preliminaries*, „Codrul Cosminului”, vol. 18, 2012, nr 2, s. 261–286; part 2: *The Battle of Tutora and Aftermath*, „Codrul Cosminului”, vol. 19, 2013, nr 1, s. 57–76.

<sup>2912</sup> Stanisław Porębiński, podstarości winnicki do Janusza Ostrońskiego 20 września 1595 r. z Winnicy, AGAD, AZ, 222, s. 27.

<sup>2913</sup> *Баркулабовская летопись*, s. 306; AGAD, AR, dz. II, 343; W. Serczyk, *Na dalekiej Ukrainie*, s. 128–129; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 3, s. 269–271; A. Sterniczuk, *Pierwsze buntury kozackie*, s. 22–23; С. Леп'якво, *Козацькі війни кінця XVI ст.*, s. 150–154, 162–172.

<sup>2914</sup> Piotr Ciekliński do Stanisława Żółkiewskiego 16 listopada 1596 r., *Materiały do dziejów piśmiennictwa polskiego i biografii pisarzy polskich*, t. 1, nr 455, s. 311.

<sup>2915</sup> Wskazuje na to stan zaopatrzenia zamków na ziemiach ukraińskich w 1596 r. W najważniejszym z nich, zamku kijowskim, znajdowało się 30 dział i 500 hakownic, ale amunicji mogło starczyć tylko na trzy dni walki. Wiele armat leżało poza tym popsutych, nie było też wówczas w Kijowie żadnego puszkarza! (Należy dodać, że w dobie powstania Nalewajki Konstanty Ostroński stracił kontrolę nad tym, co działo się w Kijowie, szczerze pisał do Krzysztofa Radziwiłła w liście z kwietnia 1595 r., że nieregularnie docierają do niego wieści z tego miasta i są niepewne, П. Кулиш, *История воссоединения Руси*, t. 2, s. 435). W Kaniowie doliczono się czterech dział, 40 hakownic, 60 rusznic, brakowało jednak prochu. W Czerkasach było 10 dział, 50 hakownic, kilkadziesiąt rusznic, sześć beczek prochu, a drewniany zamek nadawał się do natychmiastowego remontu. W Białej Cerkwi stan zamku określono jako zły. Znajdowały się w nim ledwie trzy działa, w tym tylko jedno sprawne, 40 hakownic, 30 rusznic. W Braclawiu stan uzbrojenia miał być „nazbyt zły”, znaleziono

W grudniu 1595 r. wojska koronne wróciły z Mołdawii i mogły zostać użyte do tłumienia kozackiego buntu. W styczniu następnego roku król wydał uniwersały z wezwaniem, aby szlachta z ziem ruskich dołączyła do regularnych wojsk pod dowództwem hetmana polnego koronnego Stanisława Żółkiewskiego<sup>2916</sup>. Wsparcie magnaterii i szlachty okazało się jednak słabe. Żółkiewski dysponował początkowo jedynie 1600 żołnierzy, którzy wrócili z kampanii mołdawskiej. Kozacy watażkowie byli jednak w rozproszeniu. Siły pozostające przy Nalewajce Konstanty Ostrogski oceniał w tym czasie (w marcu 1596 r.) jedynie na tysiąc ludzi<sup>2917</sup>. Być może był to skutek zimy, a może też rozpowszechniania królewskiego uniwersału i obawy przed działaniami wojsk koronnych, których liczba stopniowo rosła wskutek dołączenia do nich posiłków z Litwy, oddziałów Jakuba Potockiego przybyłych z Mołdawii oraz części szlachty. W końcu marca trzy największe zgrupowania Zaporozców: Nalewajki, Łobody i Szauły połączyły się na Kijowszczyźnie. Po trwającym kilkanaście tygodni pościgu za głównymi siłami Kozaków 26 maja wojska koronne obległy kilka tysięcy Niżowców zamkniętych w taborze na uroczysku Sołonica pod Łubniami. Tu ostatecznie, po niespełna dwóch tygodniach blokady (7 czerwca), doszło do wstępnej ugody. Kozacy, na których czele stanął ataman Krzysztof Krempski, zgodzili się poddać wojskom koronnym. Nalewajko i wierni mu ludzie nie zaakceptowali jednak porozumienia, atakując oddziały Krempskiego. Temu ostatniemu udało się jednak pokonać Nalewajkę i jego wiernych towarzyszy. 8 czerwca zgodził się on wydać Żółkiewskiemu Nalewajkę i kilku innych wodzów kozackich, artylerię, chorągwie cesarskie oraz zagrabiony dobytek. Reszta mołojców miała wrócić spokojnie do domów. Tak się jednak nie stało, gdyż następnego dnia doszło do rzezi kilku tysięcy Kozaków (w tym kobiet i dzieci), do której rękę przyłożyła przebywająca w obozie hetmana polnego szlachta oraz piechota węgierska, mszcząc się w ten okrutny sposób za wcześniejsze

---

tam cztery działa, 90 hakownic, trochę saletry i prochu. Drewniany zamek w Winnicy był z kolei przegniły, doliczono się w nim pięciu armat, 80 hakownic i zaledwie sześciu ludzi załogi. W Chmielniku znajdowało się osiem dział, 19 hakownic, 38 rusznic i spory zapas prochu, BCzart., rkp 2833, k. 177 n.

<sup>2916</sup> ArchivJZR, cz. 3, t. 1, nr 28, s. 84–86.

<sup>2917</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 2 marca 1596 r. z Konstantynowa, П. Кулиш, *История воссоединения Руси*, t. 2, s. 437–438.

łupiestwa i morderstwa dokonane przez Zaporozców (Węgrzy pomścili około stu swoich współtowarzyszy zabitych przez Nalewajkę w Białej Cerkwi). Żółkiewski usprawiedliwiał się później przed królem z tej zbrodni, że trudno było jemu oraz podległym mu rotmistrzom opanować wzburzony tłum<sup>2918</sup>. Przywódcy kozaccy (w sumie zostało wydanych hetmanowi ich siedmiu) zostali wkrótce straceni. Najpóźniej zginął Semen Nalewajko, który został ścięty w Warszawie dopiero 11 kwietnia 1597 r. po długim śledztwie<sup>2919</sup>.

Czego konkretnie chciano się dowiedzieć od Nalewajki w czasie śledztwa? Niewykluczone, że miało to m.in. związek z Konstantym Ostrogskim, jego wcześniejszym mocodawcą. Zachowała się bowiem tzw. „Powieść Naliwajkowa”, ostatnie zeznanie, jakie Nalewajko miał złożyć na dwa dni przed śmiercią, czyli 9 kwietnia 1597 r.<sup>2920</sup> Czytamy tam m.in.: „Potem w poselstwie od pana wojewody kijowskiego posłano Małaszczyńskiego<sup>2921</sup> do niego [Nalewajki] z takowym wskazaniem, oznajmując, że król gwałt w religiej ruskiej czynić chce i pytając go, jeśliby panu wojewodzie chciał pomóc z wojskiem i przy niem ostać, na co Naliwajko odpowiedział, że jakom dawny sługa Jego Mości, tak i teraz z posług się Jego Mości nie wymawiam. Zatem to szło rozumiejąc, że miało przyjść do zamieszania. [Nalewajko] obrócił się do Litwy, chcąc tam przezimować [...], a potem na wiosnę [1596 r.] przybyć do tego zamieszania, którego się spodziewał i panu wojewodzie kijowskiemu pomóc. A jeśliby do tej burdy nie przyszło, tedy albo w pola, w rzeczki, albo do wojewody siedmigródzkiego, albo za Porohy ustąpić chciał. A iż do tego zamieszania nie przyszło, z Litwy się nazad wracał i w majątnościach pana wojewody kijowskiego wielką chęć mu pokazywano: mosty po drogach moszczono, stacją dawano”. W dalszym fragmencie Nalewajko miał przyznać, że w czasie gdy przebywał

<sup>2918</sup> *Joachima Bielskiego dalszy ciąg Kroniki Polskiej*, s. 262–266, 275–281; Stanisław Żółkiewski do Zygmunta III 10 czerwca 1596 r., *Жерела до історії України-Руси*, t. 8, Львів 1908, nr 64, s. 90–93; A. Sterniczuk, *Pierwsze bunty kozackie*, s. 25–33; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 3, s. 271–293; W. Serczyk, *Na dalekiej Ukrainie*, s. 131–135.

<sup>2919</sup> W. Serczyk, *Na dalekiej Ukrainie*, s. 136; A. Sterniczuk, *Pierwsze bunty kozackie*, s. 33.

<sup>2920</sup> BKórń., rkps 1539, nr 43, k. 120–120v.

<sup>2921</sup> Prawdopodobnie chodzi o Mikołaja Małaszczyńskiego – klienta Konstantego Ostrogskiego.



w więzieniu, kozak służący u Mikołaja Jazłowieckiego, wrzucił mu przez okno „piłkę, którą przepiłował okowy, chcąc uciec”, ale ucieczka się nie udała. Zeznanie to zostało złożone „w Warszawie, w gospodzie pana marszałka koronnego, pana [Mikołaja] Zebrzydowskiego, przy bytności Jego Mości samego i przy bytności też pana Teodora Skumina Tyszkiewicza, wojewody nowogródzkiego, Jego Mości pana podkanclerzego koronnego ks. [Wawrzyńca] Gembickiego, sekretarza wielkiego, ks. [Macieja] Pstrokońskiego, regentarza kancelarii koronnej we śrzedę po Wielkiej Nocy, Aprila 9 dnia, *Anni* 1597”.

Czy zeznanie to można uznać za wiarygodne? Nie ma co do tego pewności. Zauważmy, że znaczna część zeznania, którego większość tu przytoczyliśmy, uderza w ówczesnych przeciwników Jana Zamoyskiego, czyli w Konstantego Ostrogskiego, z którym stosunki kanclerza do reszty popsuły się w okresie wprowadzania unii brzeskiej (hetman był przecież zaangażowany w jej wprowadzanie), a także – pośrednio przynajmniej – w Mikołaja Jazłowieckiego, konsekwentnego stronnika Habsburgów. Charakterystyczne, że przesłuchanie Nalewajki, nie pierwsze przecież, było prowadzone w gospodzie marszałka wielkiego koronnego Mikołaja Zebrzydowskiego, jednego z najbliższych współpracowników hetmana. Nalewajko znajdował się więc cały czas pod strażą marszałkowską. Dlatego Zebrzydowski odgrywał główną rolę w „badaniu” więźnia. W dodatku marszałek wielki koronny sam też pozostawał w ostrym konflikcie z Ostrogskimi, zwłaszcza zaś z księciem Januszem<sup>2922</sup>. Nie ulega wątpliwości, że zarówno Zamoyskiemu, jak i Zebrzydowskiemu zależało na skompromitowaniu Ostrogskich<sup>2923</sup>. W przesłuchaniu uczestniczyli poza tym ludzie, których trudno uznać za przyjaciół wojewody kijowskiego, łącznie ze świeżo nawróconym na unię Teodorem Skuminem Tyszkiewiczem. Bardzo łatwo można sobie wyobrazić, że Nalewajko mógł zostać zmuszony

<sup>2922</sup> W czasie trwania sejmu w 1596 r. doszło do głośnej waśni między Zebrzydowskim a Januszem Ostrogskim. Według relacji marszałka na ulicy Kanoniczej pijani hajducy kasztelana krakowskiego mieli ponoć strzelać do samego Zebrzydowskiego, który musiał się schronić w pałacu kardynała Jerzego Radziwiłła, BN, rkps 3085, k. 68–69; BCzart., rkps 96, s. 495–496; Mikołaj Krzysztof Radziwiłł do Krzysztofa Radziwiłła 5 października 1596 r., *Archiwum domu Radziwiłłów*, nr 30, s. 47.

<sup>2923</sup> Mikołaj Zebrzydowski skonfliktowany był zwłaszcza z Januszem Ostrogskim, T. Graff, B. Wołyniec, E. E. Wróbel, *Mikołaj Zebrzydowski 1553–1620. Szkic biograficzny*, Kraków 2020, s. 71.

wcześniej torturami, ale też obietnicą ich ustania, do złożenia zeznania o określonej treści. Jednak treść zeznania wskazuje na pewną megalomanię kozackiego wodza, zwłaszcza gdy miał zeznać, że w majątkach wojewody kijowskiego „mosty [mu] po drogach moszczono, stacją dawano”. Zwróćmy też uwagę, że Nalewajko nie przyznał się do żadnych ataków na zwolenników unii, wskazał jednak, że na wezwanie Konstantego Ostrogskiego gotów był wziąć udział – jak to określił – w „zamieszaniu”, którego wojewoda kijowski spodziewał się w związku z wprowadzeniem unii. Chodziło zatem o udział w jakiejś przewidywanej przez kniazia Konstantego lokalnej wojnie domowej na ziemiach ruskich. Ostatecznie jednak do tego „zamieszania” nie doszło, a Nalewajko znalazł się pod presją wojsk koronnych i wkrótce trafił do niewoli hetmana Żółkiewskiego.

To, że Ostrogski mógł prowadzić jakieś negocjacje z Nalewajką, jest oczywiście możliwe. Czynili tak również inni magnaci czy właściciele ziemscy, negocjując (zwykle poprzez zapłacenie okupu) odstąpienie Kozaków od najważniejszych swoich posiadłości. Natomiast mało prawdopodobne wydaje się wykorzystanie przez wojewodę kijowskiego sił, którymi dysponował Nalewajko, do użycia ich w ewentualnej walce przeciw zwolennikom unii. Podkreślmy, że Ostrogski nigdy nie dążył do walnej siłowej rozprawy z popierającymi unijny projekt. Zdawał sobie sprawę z tego, że w razie otwartej wojny ze zwolennikami unii (a więc w praktyce także z regularnym wojskiem w Koronie) miałby zbyt dużo do stracenia i byłby skazany na porażkę. Użycie skompromitowanych rabunkami wojsk kozackich w walce z unią byłoby dla niego nie tylko politycznym, lecz także ekonomicznym samobójstwem<sup>2924</sup>.

Nie ulega wątpliwości, iż zeznania Nalewajki oskarżające Ostrogskiego były wówczas na rękę nie tylko Zamoyskiemu, lecz także zwolennikom unii brzeskiej, którą wojewoda kijowski tak konsekwentnie zwalczał. W skrajnym przypadku mogły zostać użyte do jego szantażowania<sup>2925</sup>.

<sup>2924</sup> Inaczej uważa Siergiej Lepjawkko, który twierdził, że wojska Nalewajki mogły być potrzebne Ostrogskiemu jako „wojskowa rezerwa dla możliwych politycznych potyczek”: С. Леп'явко, *Козацькі війни кінця XVI ст.*, s. 183.

<sup>2925</sup> Zwrócił na to uwagę już: С. Леп'явко, *Козацькі війни кінця XVI ст.*, s. 222. Treść zeznań była znana przynajmniej części senatorów. Znał ją m.in. Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka”, który przesłał ją Krzysztofowi Radziwiłłowi „Piorunowi”, Krzysztof Radziwiłł do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła 11 października [1597 r.] z Rubieżewicz, Т. Н. Копреєва, *К истории движения Наливайко*, „Исторический архив”, 1956, nr 2, s. 152–153.

Podkreślmy, że podobna sytuacja – ścisła współpraca Zamoyskiego i głównych promotorów unii – miała miejsce w tym samym praktycznie czasie przy okazji procesu egzarchy Nicefora, który – choć nie było dowodów jego winy (działania na rzecz Turcji i na szkodę Rzeczypospolitej) – został jednak z inicjatywy hetmana wielkiego koronnego wtrącony do więzienia w Malborku, gdzie ostatecznie zmarł w 1599 r. (zob. rozdział VIII). Dodajmy, że istotną rolę w procesie Nicefora odegrał również Mikołaj Zebrzydowski, który stał na czele gremium senatorów sądzących egzarchę<sup>2926</sup>.

Generalnie bunt Nalewajki stał się okazją do zdyskredytowania Konstantego Ostrońskiego w oczach szlacheckiej opinii publicznej, zarówno dla zwolenników unii brzeskiej, jak i Zamoyskiego, który zresztą jeszcze w tym momencie wspierał unitów<sup>2927</sup>. W tej sprawie kanclerz współdziałał wyjątkowo zgodnie z królewskim dworem. Ówczesna dworska (monarsza) i kościelna propaganda sugerowała nawet, że wojewoda kijowski po cichu kieruje powstaniem Nalewajki, które miało rzekomo być skierowane przeciwko zwolennikom unii brzeskiej. A przecież rabunki kozackie zaczęły się wcześniej, aniżeli wystąpił ostry konflikt między przeciwnikami i zwolennikami podporządkowania metropolii kijowskiej papieżowi. Twierdzono też, że w związku z tym Nalewajko celowo omija w swych rabunkach dobra Ostrońskich. Co warto podkreślić, szczególnie chętnie takie oskarżenia były powtarzane w środowisku katolickich hierarchów<sup>2928</sup>. Jednak nawet niektórzy krewni czy powinowaci Ostrońskiego zdawali się w jakimś stopniu wierzyć w te supozycje. Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka”, tradycyjny regalista i wielki propagator unii brzeskiej, twierdził, jakoby Konstanty Ostroński wyruszył w drogę na sejm 1596 r. z poławą kozaków Nalewajki. Takie wieści miał mu przekazać ktoś, kto widział oddziały kniazia, przejeżdżając przez Lublin. Mieli oni po drodze „broić, co chcą”, a w gospodach pić zdrowie Nalewajki<sup>2929</sup>. Daleko idące oskarżenia o kierowanie przez Konstantego Ostrońskiego kozackim powstaniem są

<sup>2926</sup> T. Kempa, *Konflikt między kanclerzem Janem Zamoyskim a księżętami Ostrońskimi*, s. 84.

<sup>2927</sup> K. Lewicki, *Księżę Konstanty Ostroński*, s. 162–163.

<sup>2928</sup> DUB, nr 83, s. 135–136; *Dwie wizyty legata*, s. 57; O. Halecki, *Od unii florenckiej*, t. 2, s. 209–210.

<sup>2929</sup> Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” 27 marca 1596 r. (w cedula), *Archiwum domu Radziwiłłów*, nr 28, s. 43–44. Zob. też: В. Ульяновский, *Князь*, s. 632–634.

jednak zupełnie absurdalne, ponieważ nie znajdują potwierdzenia w źródłach. Podobnie trudno sobie wyobrazić, że wojewoda kijowski nie panowałby w ogóle nad swoim prywatnym wojskiem lub celowo pozwalał na wspomniane zachowania żołnierzy towarzyszących mu w drodze na sejm. Nie ma zresztą żadnych innych źródeł, które mogłyby potwierdzić owo „rozprężenie” w hufcach Ostrogińskiego. Natomiast nie można wykluczyć, że z powodu pogarszającej się wówczas sytuacji militarnej Nalewajki (i innych wodzów kozackich) część jego żołnierzy, pierwotnie rekrutująca się z kozaków służących wojewodzie kijowskiemu, zdezerterowała z jego armii i wróciła do swego mocodawcy. Chybione są też twierdzenia, jakoby Nalewajko nie dokonywał zniszczeń w dobrach Ostrogińskich. O tym, że były one rabowane, dawali też świadectwo ludzie nieprzychylni wówczas wojewodzie kijowskiemu, m.in. Jan Zamoyski czy nuncjusz Malaspina<sup>2930</sup>. Wśród dóbr Ostrogińskich zajmowanych i plądrowanych przez Kozaków były m.in. Stepań, Międzyrzecz, Krupa, Turów i ich okolice<sup>2931</sup>.

Natomiast najpoważniejsze i najkonkretniejsze zarzuty, jakie obciążają Konstantego Ostrogińskiego, wiążąc go w jakiejś mierze z działaniami Nalewajki, dotyczą najazdu na dobra władcy łucko-ostrogińskiego Cyryła Terleckiego, do którego doszło podczas wyjazdu tego ostatniego do Rzymu (w celu dokonania unii) w lutym 1596 r. Zgodnie z opisem wydarzeń, dokonanych przez brata władcy Jarosza Terleckiego, Nalewajko wraz z niejakim Florianem Giedrojem (zresztą sługą władcy Terleckiego) miał napaść na dwory władcze leżące w pińskim powiecie, Duboja i Otowczyce, i doszczętnie je zrabować (w tym zabrać znajdujące się tam przywileje Terleckiego na wiele jego majątków), a także poranić ludzi unickiego biskupa. Co istotne, według Jarosza Terleckiego Nalewajko miał działać na polecenie wojewody kijowskiego. Rzecz jasna, tej ostatniej kwestii nie możemy zweryfikować, jakkolwiek logiczne wydaje się, że Konstanty Ostrogiński, z wielką niechęcią odnoszący się do Cyryła Terleckiego jako jednego z głównych inicjatorów unii brzeskiej, mógł zainicjować najazd na jego posiadłości. W ten sposób mógłby również niejako „skanalizować” działania Kozaków na Wołyniu. Nalewajko zaś dzięki temu nie tylko nie

<sup>2930</sup> Jan Zamoyski do Krzysztofa Radziwiłła 3 lutego 1596 r. z Zamościa, AGAD, AR, dz. V, 18434/II, s. 250–251; *Litterae nuntiorum*, t. 2, nr 527, s. 89; por. Stanisław Radziwiłł do Jana Zamoyskiego 31 stycznia 1596 r. z Ołyki, AGAD, AZ, 692, s. 79.

<sup>2931</sup> С. Леп'явко, *Козацькі війни кінця XVI ст.*, s. 171, 177.

zadzierał – przynajmniej w tym momencie – z najpotężniejszym z wołyńskich magnatów<sup>2932</sup>, lecz także w pewnym sensie dostał jeszcze od Ostrogskiego „zielone światło” na to, by złupić dobra Terleckiego. Nie mamy jednak pewności, czy to, co Jarosz Terlecki mówił przed sądem grodzkim łuckim (i tamtejszym starostą Aleksandrem Siemaszką, zaciekłym wrogiem wojewody kijowskiego) o inicjatywie Ostrogskiego w odniesieniu do tego najazdu, w pełni oddaje rzeczywistość. Dla Nalewajki takie tłumaczenie było wygodnym usprawiedliwieniem jego działań. Jednak w najezdzie na majątki władcy miał również uczestniczyć brat Semena Demian Nalewajko, prawosławny duchowny z Ostroga i służebnik Ostrogskiego, co świadczyłoby o tym, że wojewoda kijowski rzeczywiście mógł w tym momencie „ukierunkować” działania Kozaków na łupienie majątków władcy łucko-ostrogskiego<sup>2933</sup>. Ponadto Demian Nalewajko, wraz z innymi klientami kniazia Konstantego, wziął udział w plądrowaniu kilku majątków Aleksandra Siemaszki. Według tego ostatniego wśród najeźdźców nie brakowało kozaków. Jednakże w tym przypadku mieli być to ludzie pozostający na służbie wojewody kijowskiego, którzy łupy (m.in. zrabowane konie) wywieźli do Ostroga. Kozacy Nalewajki i Łobody mieli się natomiast pojawić w majątkach Siemaszki później. Siemaszko pozwał Konstantego Ostrogskiego, ponieważ ten nie ukarał Demiana Nalewajki za udział w zajeździe na majątki starosty łuckiego. Również Cyryl Terlecki złożył podobny pozew, nadto domagając się wydania swego sługi Floriana Giedrojta, który kilka miesięcy po najeździe na majątki władcy miał mieszkać w Ostrogu. Warto podkreślić, że przypadek Giedrojta nie był odosobniony. Z niektórych relacji przedstawionych przed sądem wynikało, iż w ówczesnych rabunkach, dokonywanych przez oddziały kozackich watazków, nie brakowało uciekinierów z prywatnych majątków z Wołynia, w tym

<sup>2932</sup> Siergiej Lepjawko zwrócił uwagę, że starszyzna kozacka, ale też sam Nalewajko, świadomie mogli unikać konfliktu z Konstantym Ostrogskim, gdyż mogło to stanowić dla nich potencjalne zagrożenie. Musieli oni mieć przecież w pamięci niedawne zdławienie przez Ostrogskich buntu Kosińskiego. Mimo to dobra Ostrogskich i tak w pewnym stopniu ucierpiały w czasie powstania 1595–1596 r., por. С. Леп’явко, *Козацькі війни кінця XVI ст.*, s. 185.

<sup>2933</sup> ArchivJZR, cz. 3, t. 1, nr 27, 39, 41, s. 77–83, 133–134; С. Плохий, *Панство и Украина*, s. 71. Niewątpliwie Demian Nalewajko był nicią łączącą jego brata Semena z Konstantym Ostrogskim w czasie kozackiego powstania, ułatwiając tym samym kontakt między nimi, С. Леп’явко, *Козацькі війни кінця XVI ст.*, s. 184–185.

także z dóbr władzy Terleckiego<sup>2934</sup>. Widać z tego, że ówczesna sytuacja na ziemiach ukraińskich była skomplikowana. W związku z tym należy być ostrożnym z wysuwaniem jednoznacznych wniosków, także w odniesieniu do rzekomego współdziałania Konstantego Ostrońskiego z Semenem Nalewajką. Równie karkołomna jest teza, którą stawiano zwłaszcza w starszej historiografii, że Nalewajko, najężdżając na dobra władzy Terleckiego, działał z pobudek religijnych. A przecież ten kozacki przywódca najechał i zrabował także dziesiątki innych majątków należących do osób jakże różnych wyznań<sup>2935</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że w oddziałach Nalewajki, a także zapewne innych kozackich przywódców tego czasu, nie brakowało ludzi, którzy wcześniej służyli u wojewody kijowskiego. Sam Nalewajko jest zresztą tego dobrym przykładem. W każdym momencie jakaś część wciąż pozostających na służbie u Ostrońskiego ludzi mogła zatem dołączyć do buntowników. Wołyński magnat zdawał się być momentami bezradny wobec tej sytuacji. Świadczyć mogą o tym jego szczerze listy pisane do zięcia Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” w okresie nasilenia rabunków przez oddziały kozackie. W jednym z nich Ostroński odpowiadał na oskarżenia o jego rzekomą współpracę z kozackimi przywódcami, głównie zaś z Semenem Nalewajką: „Co się tknie suspicji od ludzi rozmaicie mnie udających, o tym łotrze Naliwajku, żebym go i ja miał nasyłać, lub to za wiadomością moją, cokolwiek czynił, było, Bóg widzi i wie, a da to z łaski swej, że [się] nieprzyjaciel żaden mój przy tym nie ostoi. Tom go ja też do Wołoch, do Węgier posyłał? To i Szauła w kraje Waszej Mości Wielkie Księstwo Litewskie z mego rozkazania wszedł? To i Łoboda Ukrainę zniszczył z moją wiadomością. Toż ci i mnie, jeśli kogo, a podobno jeszcze barziej, doległo”<sup>2936</sup>. Była to odpowiedź na zarzuty stawiane Ostrońskiemu przed sądem przez brata władzy Terleckiego, ale też na propagandę, jaką rozsiewano na dworze królewskim czy w środowisku duchownych katolickich, angażujących się w zawarcie unii brzeskiej<sup>2937</sup>.

<sup>2934</sup> ArchivJZR, cz. 3, t. 1, nr 29–33, 35–36, 40–41, s. 86–100, 106–126, 135–140.

<sup>2935</sup> Podkreślił to również: С. Леп'явко, *Козацькі війни кінця XVI ст.*, s. 184.

<sup>2936</sup> Konstanty Ostroński do Krzysztofa Radziwiłła 3 marca 1596 r., П. Кулиш, *История воссоединения Руси*, t. 2, dodatki, s. 438.

<sup>2937</sup> Dość powszechne musiały być w tym kontekście poglądy, jakie zawiera anonimowa relacja o działaniach Tatarów i Kozaków. Twierdził on, że Konstanty Ostroński, gdyby

Należy dodać, że prywatne wojska Ostrońskiego nie uczestniczyły w tłumieniu powstania Nalewajki – podobnie zresztą jak było to w przypadku innych magnatów z ziem ruskich – choć do udziału w działaniach przeciw Kozakom zachęcał kniazia m.in. Stanisław Żółkiewski, twierdząc, że sama sława wojewody kijowskiego „uczyni w nich postrach”<sup>2938</sup>. Zachęty te okazały się jednak nieskuteczne. Główny powód tego został wskazany wyżej, a więc niepewność, czy część z tych oddziałów, składających się głównie z kozaków, nie dołączy do buntowników<sup>2939</sup>. Poza tym wojewoda kijowski uważał, że stłumienie kozackiego buntu jest powinnością regularnych wojsk koronnych, zwłaszcza iż w okresie powstania Kosińskiego Ostrogscy nie mogli doczekać się pomocy ze strony władz Rzeczypospolitej i sami musieli zdusić kozacki bunt. Inna sprawa, że również regularne wojsko idące przeciw Kozakom, dało się we znaki majątnościom należącym do Ostrońskich. Jeden z poddanych wojewody kijowskiego z Konstantynowa donosił mu wówczas (2 marca 1596 r.): „szkody niezmiernie najpierw Kozacy, potem teraz żołnierze uczynili. Rzadko w którym siele Waszej Książęcej Mości, konia znajdzie: bo czego Kozacy nie wzięli, ostatek pobrali żołnierze”<sup>2940</sup>. Tak czy inaczej więc kniaz Konstanty poczuł ulgę w momencie, gdy powstanie Nalewajki się skończyło. Nie było zatem zwykłą kurtuazją, że Konstanty Ostroński dziękował na sejmie 1597 r. królowi oraz Żółkiewskiemu za stłumienie kozackiej ruchawki oraz zalecał monarsze odpowiednie wynagrodzenie hetmana polnego koronnego<sup>2941</sup>.

Aktywność wojewody kijowskiego na sejmach w 1596 i 1597 była związana głównie z obroną prawosławia i z przeciwdziałaniem unii brzeskiej. W czasie swego wotum w 1596 r. oprócz tej kwestii poruszał też ściśle związane z tym zagadnienie ustanowienia procesu konfederacji

---

tylko chciał, doprowadziłby do upadku powstania Nalewajki. Tymczasem on „w swej majątności przechowywa” Zaporozców, AGAD, AR, dz. II, 3472.

<sup>2938</sup> Stanisław Żółkiewski do Konstantego Ostrońskiego 22 lutego 1596 r. z Krzemieńca, BJaę., rkps 3596, k. 156v; С. Леп’явко, *Козацькі війни кінця XVI ст.*, s. 196–197. Zob. też: Stanisław Żółkiewski do Jana Zamoyskiego 25 lutego 1596 r., *Listy Stanisława Żółkiewskiego 1584–1620*, nr 44, s. 68. W liście tym Żółkiewski pisał, że jest „słaba nadzieja” na posilki od czołowych magnatów ruskich, a główny ciężar rozprawy z Kozakami spadnie na regularne, choć „zniezdżnione, odarte i niezapłacone” wojsko.

<sup>2939</sup> Wskazywała na to także: T. Chynczewska-Hennel, *Ostroński Konstanty*, s. 491–492.

<sup>2940</sup> П. Кулиш, *История воссоединения Руси*, t. 2, dodatki, s. 438.

<sup>2941</sup> *Dziaryszce sejmowe r. 1597*, s. 66.

warszawskiej. Ponadto interesowały go również sprawy szwedzkie monarchy<sup>2942</sup>. Natomiast w odniesieniu do dyskutowanego żywo na sejmach 1595–1597 problemu wejścia Rzeczypospolitej do ligi antytureckiej nie był – w przeciwieństwie do syna Janusza – jego wielkim entuzjastą<sup>2943</sup>, co wynikać musiało z dość chłodnych relacji wojewody kijowskiego z Habsburgami. Stanowisko kniazia Konstantego wobec tego problemu można poznać z jego wotum ogłoszonego na sejmie 1597 r. Ostrogski teoretycznie opowiadał się wówczas, podobnie zresztą jak kanclerz Zamoyski, za zawarciem przymierza z Habsburgami. Dziękował przy tym królowi za starania o przystąpienie Rzeczypospolitej do ligi antytureckiej. Jednocześnie wyrażał jednak sceptycyzm w tej sprawie, wskazując na „nie dbalstwo” tych, „co nas do tego związku wzywali”, a zatem właśnie domu rakuskiego<sup>2944</sup>.

Konsekwentne poparcie udzielane przez Janusza Ostrogskiego Habsburgom było jednym z najważniejszych powodów popsucia się relacji Jana Zamoyskiego z całym domem Ostrogskich w latach 90. XVI w.<sup>2945</sup> Choć książę Konstanty nie miał tak daleko idących aspiracji jak jego najstarszy syn, by odgrywać istotną rolę w polityce zagranicznej Rzeczypospolitej, to jednak od momentu, gdy otrzymał kluczowe urzędy na ziemiach ruskich, żywo interesował się tym, co działo się poza granicami Litwy i Korony, zwłaszcza na południu i wschodzie. Wynikało to zresztą przynajmniej po

<sup>2942</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 6 kwietnia 1596 r. z Warszawy, П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 202–203, przyp. 443.

<sup>2943</sup> Janusz Ostrogski konsekwentnie dążył do udziału Rzeczypospolitej w lidze przeciw Turkom. W 1595 r. wszedł do komisji, która zajmowała się tą kwestią (H. Wisner, *Zygmunt III Waza*, s. 147). Zob. też jego wotum sejmowe z 1596 r., w którym ostrzegał, że jeśli teraz nie pomożemy „sąsiadom”, tego samego, co zagraża obecnie krajom rządzonym przez Habsburgów, może się spodziewać Rzeczpospolita, BKór., rkps 305, s. 165–166; BCzart., rkps 96, s. 369–370.

<sup>2944</sup> *Dyaryusze sejmowe r. 1597*, s. 66; BKór., rkps 305, s. 336–338.

<sup>2945</sup> Warto dodać, że w 1597 r. Janusz Ostrogski był postrzegany przez Habsburgów jako ich najbardziej wartościowy stronnik w Rzeczypospolitej. W maju tegoż roku przebywał w Moskwie poseł arcyksięcia Maksymiliana Łukasz Pauli. Prosił o moskiewskie władze o pomoc w odzyskaniu tronu w Rzeczypospolitej. Wymienił w związku z tym polskich stronników Habsburgów, a wśród nich na pierwszym miejscu Janusza Ostrogskiego. Nie oznacza to jednak, że kasztelan krakowski gotów był pomóc Maksymilianowi w uzyskaniu tronu polsko-litewskiego, Б. Н. Флоря, *Русско-польские отношения и балтийский вопрос в конце XVI – начале XVII вв.*, Москва 1973, s. 78–79. Zob. też: Janusz Ostrogski do Jana Myllnera, sekretarza Rudolfa II, 10 marca 1598 r. z Tarnowa, J. Macůrek, *Zápas Polska a Habsburkú*, dodatek, nr 12, s. 177–178.



części z jego obowiązków jako wojewody kijowskiego. Wiele przykładów tego dałem już wcześniej. Zainteresowanie Ostrogskiego tymi sprawami nie zmniejszyło się w latach 90., choć niewątpliwie spadła intensywność jego bezpośredniego udziału w różnych wojskowych przedsięwzięciach, co było związane z jego zaawansowanym już wiekiem, a momentami też słabym zdrowiem. W jednym z listów do syna książę Konstanty wspominał na przykład, że wrócił właśnie z wieściami jeden z jego dwu posłańców, których wysłał do Mołdawii<sup>2946</sup>. Tymczasem Zamoyski dążył do zmonopolizowania polityki zagranicznej Rzeczypospolitej na „kierunku południowym”. Uważał, że wszystkie działania w tej sferze powinny być z nim uzgadniane. Stąd nerwowo reagował na wszelkie informacje świadczące o tym, że dzieje się coś w tej mierze za jego plecami. Dobrym przykładem na taką postawę jest list Konstantego Ostrogskiego, w którym musiał się tłumaczyć hetmanowi wielkiemu koronnemu z faktu zatrzymania się na nocleg u niego posłów mułtańskich (wołoskich): „A u mnie się nie bawili, jedno przez noc. Chciałem wprawdzie być o nich zarazem Wasz Mości memu Miłościwemu Panu dać wiedzieć, niżli się nazad kwapili, a do tego nic takowego nie było, co by miało być godnego i potrzebnego wiadomości Wasz Mości”<sup>2947</sup>.

Działania Ostrogskich (głównie księcia Janusza) w sferze polityki zagranicznej stanowiły zatem, zwłaszcza z punktu widzenia Zamoyskiego, przyczynę pogorszenia się ich wzajemnych relacji<sup>2948</sup>. Natomiast dla wojewody kijowskiego tym, co najbardziej podzieliło go z hetmanem, było wsparcie tego ostatniego dla unii brzeskiej, szczególnie zaś rola, jaką kanclerz koronny odegrał w procesie egzarchy Nicefora. Konflikt między Zamoyskim a Ostrogskimi podgrzewały poza tym spory majątkowe. Hetman, wcześniej w znacznym stopniu budujący swoją fortunę na dzierzonych przez niego licznych starostwach, a także „zaokrągłający” ojczyste majątki, w latach 90. już wyraźnie włączył się do rywalizacji o „pustynie” na Ukrainie. Ostrogscy zaś od początku kolonizacji terenów ukraińskich

---

<sup>2946</sup> Konstanty Ostrogski do Janusza Ostrogskiego 28 kwietnia 1590 r. z Tarnowa, AGAD, APP, 9, cz. 1, s. 79.

<sup>2947</sup> Konstanty Ostrogski do Jana Zamoyskiego 22 września 1598 r. z Ostroga, AGAD, AZ, 222, s. 31–32; I. Corfus, *Mihai Viteazul și Polonia: cu documente inedite in anexe*, Bucuresti 1938, nr 24, s. 237–238.

<sup>2948</sup> J. Macůrek, *Zápas Polska a Habsburků*, s. 91.

byli w ten proces mocno zaangażowani<sup>2949</sup>. Ale konflikty majątkowe między nimi obejmowały nawet kwestię nadań w Inflantach<sup>2950</sup>. Zamoyski i Ostrogscy rywalizowali ponadto o obsadę starostw ukraińskich, czy też niektórych urzędów na ziemiach ruskich. Olbrzymim problemem, który regularnie powracał w korespondencji pomiędzy Ostrogskimi a hetmanem, były grabieże dokonywane przez wojska koronne w starostwach należących do Janusza Ostrogskiego, a także w dobrach prywatnych rodu. Zamoyski nie był w stanie zaspokoić pretensji w tej mierze kniaziów z Wołynia. Tłumaczył, że nie ma gdzie kłaść na leże koronnego wojska. Ponadto hetman nie miał narządzi, aby skutecznie karać żołnierzy, którzy dopuścili się grabieży w prywatnych dobrach. Skala tego typu zająć była bowiem ogromna i poniekąd w jakimś stopniu usprawiedliwiona nieregularnym wypłacaniem żołdu<sup>2951</sup>. Ostrogscy z racji posiadania rozległych majątków na ziemiach ruskich, a także starostw (książę Janusz) położonych w pobliżu stacjonowania wojska koronnego, byli osobami najczęściej skarżącymi się na żołnierzy, czy to samemu Zamoyskiemu, czy też wnoszącymi skargi już na samego hetmana do Zygmunta III<sup>2952</sup>. Ostrogscy zapewne uważali, że hetman celowo nie reaguje na ich skargi. Nic zatem dziwnego, że nawet autor prawosławnego polemicznego utworu stwierdził, że to „żołnierze powadzili kniazia wojewodę kijowskiego z Zamoyskim, hetmanem koronnym”<sup>2953</sup>. Rok 1597 można uznać za moment kulminacyjny konfliktu między Zamoyskim a Ostrogskimi. Według relacji hiszpańskiego posła Men-

<sup>2949</sup> O konfliktach majątkowych między Zamoyskim a Ostrogskimi zob. A. Tarnawski, *Działalność gospodarcza*, s. 29–30 (przyp. 67), 69, 75–76, 346; Jan Zamoyski do Krzysztofa Radziwiłła 13 kwietnia 1599 r., *Archiwum domu Radziwiłłów*, nr 54, s. 149; ceđuła dołączona do listu Konstantego Ostrogskiego do Krzysztofa Radziwiłła z 23 czerwca 1598 r. z Ostroga, П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 346, przyp. 750.

<sup>2950</sup> Wynika tak z treści późniejszej ugody między Janem Zamoyskim a Konstantym Ostrogskim, BKórn., 1539, nr 77, k. 175–176v; jej druk w: T. Kempa, *Konflikt między kanclerzem Janem Zamoyskim a książętami Ostrogskimi*, s. 94.

<sup>2951</sup> Janusz Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 3 marca 1599 r., П. Кулиш, *История воссоединения Руси*, t. 2, s. 446–447; Konstanty Ostrogski do Jana Zamoyskiego 6 listopada 1589 r. z Konstantynowa, AGAD, AZ, 222, s. 3; tenże do tegoż 22 września 1593 z Ostroga, ibidem, s. 19; tenże do tegoż 25 stycznia 1599 r. z Moszczańca?, ibidem, s. 33–34; Jan Zamoyski do Krzysztofa Radziwiłła 13 kwietnia 1599 r. (w cedule), *Archiwum domu Radziwiłłów*, nr 54, s. 147–149; Janusz Ostrogski do Jana Zamoyskiego 14 marca [1594 r.] z Tarnowa, AGAD, AZ, 222, s. 91–93.

<sup>2952</sup> P. Gawron, *Hetman koronny*, s. 99.

<sup>2953</sup> AZR, t. 4, s. 216.

dozy ich wzajemne stosunki były tak napięte, iż zdawało się, że w każdej chwili dojdzie wówczas między nimi do wojny<sup>2954</sup>.

Na przełomie 1597 i 1598 r. Konstanty Ostrogski podjął jednakże starania, które miały doprowadzić do zgody z Zamoyskim. Wojewoda kijowski – podobnie zresztą jak kanclerz koronny – zdał sobie sprawę, że na tym długotrwałym sporze tracą obie strony. Istotne było, że wobec antyunijnej opozycji wojewody kijowskiego stracił on, a w pewnym sensie cały ród Ostrogskich, oparcie w monarsze. Sprawa „religii greckiej” była zaś dla kniazia Konstantego w tym momencie najważniejsza. Jednym zaś z najpilniejszych problemów do rozwiązania w jej ramach było uwolnienie egzarchy Nicefora z więzienia w Malborku. Starostą malborskim był Zamoyski, zatem Konstanty Ostrogski liczył, że uda się poprzez zgodę z hetmanem doprowadzić do uwolnienia patriarszego wysłannika. Jak pilna była to sprawa dla wojewody kijowskiego, wspominałem już w poprzednim rozdziale<sup>2955</sup>. Ponadto wojewoda kijowski liczył na to, że Zamoyski nie będzie już wspierał unitów, a wprost przeciwnie, stanie po stronie prawosławnych. Rzeczywiście po krótkim okresie wyraźnego popierania unii – głównie w okresie zanim jeszcze została formalnie zawarta – stosunek kanclerza do niej stopniowo stawał się dużo bardziej sceptyczny, biorąc pod uwagę, jakie konflikty wewnętrzne w Rzeczypospolitej unia generowała. Dla kanclerza dojsie do porozumienia z Ostrogskimi również było bardzo pożądane. Od połowy lat 90. stronnictwo kanclerza zaczynało bowiem wyraźnie słabnąć kosztem rosnących w siłę regalistów. Nie chodziło tylko o liczbę stronników hetmana, ale o możliwości realnych zdobyczy politycznych. Przejawem utraty wpływów Zamoyskiego na dworze królewskim był fakt, że coraz rzadziej udawało mu się wygrywać rywalizację o istotne urzędy z regalistami<sup>2956</sup>.

<sup>2954</sup> J. Macurek, *Zápas Polska a Habsburkú*, s. 91, 172–173.

<sup>2955</sup> Krzysztof Radziwiłł podkreślał w liście do Zamoyskiego (b. daty, zapewne z 1599 r.), jak bardzo zależy Konstantemu Ostrogskiemu na uwolnieniu egzarchy: „A on Nikifor widzę, że mu [Ostrogskiemu] przecie barzo we łbie cwata?, którego tak długie tam więzienie w Malborku, tak mu barzo smakuje jako sól w oku i to, że jako go w tym *publice* upewniono [...], że go to chybiło”, AGAD, AZ, 867, s. 31. Zob. też: AZR, t. 4, s. 220.

<sup>2956</sup> W. Tygielski, *Stronnictwo które nie mogło przegrać*, „Przegląd Historyczny”, t. 76, 1985, z. 2, s. 218–219; W. Sokołowski, *Schyłek działalności politycznej Jana Zamoyskiego*, [w:] *Kultura, polityka, dyplomacja. Studia ofiarowane Jaremiu Maciszewskiemu w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, Warszawa 1990, s. 393–394.

Nad porozumieniem między Zamoyskim a księciem Konstantynem pracował pozostający w dobrych relacjach z obydwojoma magnatami Krzysztof Radziwiłł „Piorun”<sup>2957</sup>. Do ugody doszło na sejmie 1598 r., choć jeszcze przed jego obradami i na początku zgromadzenia nie było to takie oczywiste. Obie strony gotowe były stanąć do walki przeciw sobie<sup>2958</sup>. Porozumienie okazało się jednak nietrwałe. Kluczowym problemem pozostawało nierozwiązanie przez kanclerza sprawy Nicefora. Już dwa miesiące po sejmie wojewoda kijowski pisał z pretensjami do Krzysztofa Radziwiłła: „ugoda przez szrodek Wasz Mości uczyniona, jakos skutku nie baczę: Nikifor człowiek niewinny, przedsię i teraz w więzy malborskiej siedzi. Z strony pustyni też mi się nie usprawiedliwiono”<sup>2959</sup>. Zgodnie z sugestią Ostrogijskiego Radziwiłł poruszył w rozmowie z kanclerzem koronnym sprawę Nicefora. Odpowiedź Zamoyskiego znamy dopiero z kwietnia 1599 r.: „Daskala [Nicefora – T.K.], o któregoś Wasz Mość zmianę raczył czynić w Zamościu, jawniem złożył z straży podstarościę swego malborskiego, o czemem na sejmie [1598 r. – T.K.] publice się oświadczył. A co mnie dalej do niego? Na to, aby Rzeczypospolitej nie szkodził i sam się Jego Mość [Konstanty Ostrogski – T.K.] ma dobrze rozmyślić” się<sup>2960</sup>. Wbrew solennym zapewnieniom hetmana Nicefor nie został wypuszczony z więzienia w Malborku i tam też zmarł<sup>2961</sup>. Być może nie żył już w momencie, w którym Zamoyski pisał powyższy list do „Pioruna”. Jednak i kanclerz miał pretensje do wojewody kijowskiego i jego synów, zwłaszcza zaś Janusza. Pisał o nich w tym samym liście do „Pioruna” z pewnym sarkazmem, ale i goryczą: co do „Ostrogijskich, iż nie raczyłeś mi Wasz Mość jeszcze o wszystkich rzeczach, które za obrazy sobie do mnie biorą, oznajmić, nie będę bardzo rozwodził się na ten czas. To tylko spomnę, że przyjaźń ich bardzo jest cięż-

<sup>2957</sup> Kwestię ugody z Zamoyskim Konstanty Ostrogski poruszał w listach do Krzysztofa Radziwiłła z 13 lutego, 2 marca i 1 kwietnia 1598 r., П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 346.

<sup>2958</sup> EAFE, t. 13, ed. Ch. Talbot, Romae 1965, s. 31; AZR, t. 4, s. 220; J. Peyton jr., *Relacja o państwie Polonia*, s. 232.

<sup>2959</sup> Konstanty Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 23 lipca 1598 r. z Ostroga (w cedule), П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 346, przyp. 750.

<sup>2960</sup> Jan Zamoyski do Krzysztofa Radziwiłła 13 kwietnia 1599 r. (w cedule), *Archiwum domu Radziwiłłów*, nr 54, s. 149.

<sup>2961</sup> T. Kempa, *Konflikt między kanclerzem Janem Zamoyskim a książętami Ostrogskimi*, s. 89.

ka, bodaj nie cięższa niż niewola. Z suspicji, z mów zazdrościwych ludzi, sądzą przyjaciela, a sami ilekroć się uda podobieństwo okazji, to co raz do łba, i z nieprzyjaciół mymi bracą się, i mnie wszystkie rzeczy przeciwne czyniąc, i każdemu nieżyczliwemu memu pomagając; chcą przedsię po mnie tego, abym nie tylko woli ich, którą by mi odkryli, ale i myślom na koniec dogodził, co niepodobna”<sup>2962</sup>.

Najważniejsze przyczyny konfliktu między hetmanem a Ostrogskimi nie ustały. Nadal trwały spory majątkowe między nimi, m.in. ostra rywalizacja o majątek Ściana nad rzeką Russawą, a także o tereny nad Dniestrem nieopodal rzeczki Kamienicy. Niedaleko tej rzeki Zamoyski wznosił zamek Raszków, który został zniszczony przez najazd wojsk Ostrogskich w 1600 r.<sup>2963</sup> Aktualna pozostawała także kwestia zniszczeń dokonywanych przez wojska koronne w majątkach i starostwach posiadanych przez Ostrogskich. Zdaniem kniaziów z Ostroga hetman nie reagował na ich skargi, tak jak wymagała tego sytuacja. Przypuszczali oni także, że celowo kieruje tam rotę swoich zaufanych ludzi<sup>2964</sup>. Co do starostw Zamoyski twierdził natomiast, że „nie ma gdzie indziej żołnierzy kłaść”, na co Janusz Ostrogski replikował: „Jego Mość Pan hetman [...] ma daleko więcej niż ja dobrze bogatszych starostw”<sup>2965</sup>. We wspomnianym liście do „Pioruna”

<sup>2962</sup> *Archiwum domu Radziwiłłów*, nr 54, s. 150.

<sup>2963</sup> Protestacja o gwałtowne najeżanie Raszkowa przez ludzi Ostrogskich, zanieśiona 18 lipca 1600 r. do ksiąg grodzkich winnickich przez Marcina Łopuszyńskiego i Andrzeja Chrzęstowskiego (urzędników Zamoyskiego), AGAD, AZ, 2876, s. 47; М. Крикун, *Воеводства правобережної України у XVI–XVII століттях. Статті і матеріали*, Львів 2012, s. 130–132; Jan Zamoyski do Krzysztofa Radziwiłła 13 kwietnia 1599 r., *Archiwum domu Radziwiłłów*, nr 54, s. 149; A. Tarnawski, *Działalność gospodarcza*, s. 75–76, 346. Ostatecznie Konstanty Ostrogski oddał później Ścianę Zamoyskiemu. Również Raszków pozostał w ręku kanclerza.

<sup>2964</sup> We wrześniu 1598 r. Konstanty Ostrogski skarżył się Zamoyskiemu na rotę „pana Strusia”, który najechał kilka wsi pod Ostropolem, pozabijał poddanych wojewody kijowskiego i pozabierał zwierzęta. Także inny majątek Ostrogskiego – Krasne – został splądrowany przez wojsko, Konstanty Ostrogski do Jana Zamoyskiego 22 września 1598 r. z Ostroga, AGAD, AZ, 222, s. 19–20.

<sup>2965</sup> Szczególnie dotkliwe straty w swoich starostwach Ostrogscy zanotowali w 1599 r. Wojewoda kijowski zagroził nawet, że przestanie wypłacać kwartę ze swego „jedynego, ubożego” starostwa włodzimierskiego, Konstanty Ostrogski do Jana Zamoyskiego 25 stycznia 1599 z Moszczańca?, AGAD, AZ, 222, s. 33–34; Janusz Ostrogski do Krzysztofa Radziwiłła 3 marca 1599 r., П. Кулиш, *История воссоединения Руси*, t. 2, s. 446–447; odpowiedź Zamoyskiego na te zarzuty zawarta w liście do Krzysztofa Radziwiłła [z 1599 r.] (brulion), AGAD, AZ, 867, s. 450.

hetman pisał również o roli innych osób w konflikcie między nim a kniaziami Ostrogskimi. Ci ostatni już wcześniej udzielali wsparcia ludziom skonfliktowanym z Zamoyskim i jego stronnikami (podobnie czynił kanclerz). Poparli Aleksandra Zborowskiego w walce o Złoczów z bliskim sojusznikiem hetmana Markiem Sobieskim. Jazłowieccy (Mikołaj – zm. w 1595 r., a później Hieronim), od jakiegoś czasu blisko związani z Ostrogskimi<sup>2966</sup>, wadzili się zarówno z samym hetmanem, jak i z popierającymi go dłuższy czas Potockimi o starostwo gródeckie. Kniaziowie z Ostroga pozostawali również w nieustającym konflikcie z teściem Zamoyskiego Stanisławem Tarnowskim. Do stronników Ostrogskich należeli również: Sieniawscy, Gulscy, Pretwiczowie, Czartoryscy, Buczaczy<sup>2967</sup>. Większość z nich pozostawała z kolei w nie najlepszych stosunkach z kanclerzem. W 1599 r. doszło w monasterze w Uniowie pod Lwowem do zjazdu wszystkich Ostrogskich i części ich sojuszników. Obecni byli m.in. Hieronim Jazłowiecki i wojewoda podlaski Janusz Zasławski. Zapewne radzono tam m.in. nad kwestią ułożenia stosunków z kanclerzem i jego stronnikami. Innym tematem tego spotkania było przypuszczalnie to, co działo się za południową granicą Korony, w tym w państwach naddunajskich<sup>2968</sup>.

Z relacjami między Konstantym Ostrogskim a Janem Zamoyskim wiąże się też opisany przez Kazimierza Tyszkowskiego problem stosunków tego pierwszego z Michałem Walecznym<sup>2969</sup>. Pod wpływem tego historyka przyjął się w historiografii – przynajmniej w pewnym stopniu – pogląd, jakoby wojewoda kijowski prowadził z hospodarem wołoskim knowania za

<sup>2966</sup> Pomogło w tym niewątpliwie małżeństwo wdowy po Konstantym Ostrogskim juniorze (zm. 1588), Aleksandry z Tyszkiewiczów, ze starostą śniatyńskim Mikołajem Jazłowieckim, do którego doszło 20 kwietnia 1591 r., С. Горин, *Монастири Луцько-Острозької єпархії*, s. 104.

<sup>2967</sup> Ceduła dołączona do listu Jana Zamoyskiego do Krzysztofa Radziwiłła 14 grudnia 1598 r. z Zamościa, AGAD, AR, dz. V, 18434/II, s. 447; ceduły dołączone do listów Krzysztofa Radziwiłła do Jana Zamoyskiego b. d., AGAD, AZ, 867, s. 31, 321; NN do Jana Zamoyskiego b.m. i d. [w końcu 1599 r.], AGAD, AZ, 634, s. 31–32; W. Sokołowski, *Politycy złotego wieku*, s. 26–28, 53–54, 92–93, 99, 138–139; idem, *Schyłek*, s. 384–386. O stronnikach Zamoyskiego zob. też: V. Urbaniak, *Zamoyszczyca*, s. 9 passim.

<sup>2968</sup> NN do Jana Zamoyskiego b.m. i d. [w końcu 1599 r.], AGAD, AZ, 634, s. 31–32; W. Sokołowski, *Schyłek*, s. 385–386; T. Kempa, *Konflikt między kanclerzem Janem Zamoyskim a książętami Ostrogskimi*, s. 89–91.

<sup>2969</sup> K. Tyszkowski, *Stosunki ks. Konstantego Ostrogskiego z Michałem hospodarem multańskim*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera*, Lwów 1925, s. 3–11 (nadbitka). Zob. też: S. Andreescu, *Exarhul patriarhal*, s. 103–112.

plecami i na szkodę Rzeczypospolitej<sup>2970</sup>. Mogło to, acz nie musiało, zdaniem K. Tyszkowskiego stanowić pokłosie sporu oraz rywalizacji między Ostrogskim i hetmanem wielkim koronnym. Należy na początku zaznaczyć, że autor artykułu miał duże wątpliwości, co do rzetelności przekazów źródłowych, jakimi się posługiwał. Powstały one bowiem w środowisku samego Michała Walecznego i miały określony cel. K. Tyszkowski ocenił je zatem już na początku swego artykułu „raczej [jako] jego [Michała] przechwałki o stosunkach z przemożnymi Ostrogskimi, przede wszystkim z ks. Konstantym Wasylem, wojewodą kijowskim”<sup>2971</sup>.

Michał Waleczny był w końcu lat 90. drugim pod względem znaczenia po carze moskiewskim władcą prawosławnym. Posiadał przy tym wielkie ambicje polityczne, dążył bowiem do uniezależnienia się od Turcji i skupienia w swym ręku władzy nie tylko nad gospodarstwem wołoskim, ale również Mołdawią i Siedmiogrodem. Jego działania na dłuższą metę zagrażały interesom Rzeczypospolitej w krajach naddunajskich, zwłaszcza zaś w tradycyjnie blisko związanej z Koroną Mołdawii, gdzie przecież w 1595 r. Zamoyski osadził oddanego mu Jeremiasza Mohyłę. Daleko idące zamiary Walecznego wymagały przekonania Habsburgów, że warto postawić na niego w kontekście wojny z Portą. Z tego powodu Michał starał się przedstawić dyplomacji cesarskiej jako władca silny, z szerokimi kontaktami, który w dodatku mógł liczyć na pomoc militarną m.in. swoich sojuszników w Rzeczypospolitej. W gronie tych znajdowali się nieprzypadkowo głównie stronnicy Habsburgów. Wśród nich byli także ludzie z kręgu przyjaciół Ostrogskich (np. Hieronim Jazłowiecki, Jakub Pretwicz). Również sami wołyńscy kniaziowie (zwłaszcza Janusz Ostrogski) z pewną sympatią odnosili się do poczynań Michała (przynajmniej do czasu jego najazdu na Mołdawię w 1600 r.)<sup>2972</sup>. Nie ma natomiast dowodów na to, że ktokolwiek z tych magnatów udzielił gospodarowi wołoskiemu jakiegokolwiek wojskowego wsparcia. W tej sferze kontakty Polaków z Michałem sprowadzały się głównie do płatnej służby w jego armii pew-

---

<sup>2970</sup> Teresa Chynczewska-Hennel, autorka biogramu Konstantego Ostrogskiego w *Polskim słowniku biograficznym*, podeszła sceptycznie do wniosków Tyszkowskiego (też zresztą niejednoznacznych), T. Chynczewska-Hennel, *Ostrogski Konstanty*, s. 494.

<sup>2971</sup> K. Tyszkowski, *Stosunki ks. Konstantego Ostrogskiego*, s. 4–5.

<sup>2972</sup> W. Sokołowski, *Schyłek*, s. 386–388; J. Macůrek, *Zápas Polska a Habsburků*, s. 135, przyp. 53.

nej liczby szlachty z Korony. Zyskał on nawet pewną popularność wśród młodych szlachciców, którzy marzyli o rycerskiej sławie<sup>2973</sup>. Przyjacielskie relacje z Michałem Walecznym utrzymywał też początkowo wojewoda kijowski, jak o tym świadczy pobyt posłów Michała w Ostrogu w 1598 r.<sup>2974</sup> Miały one jednak inny charakter aniżeli stosunki hospodara wołoskiego ze stronnikami Habsburgów w Rzeczypospolitej. W przypadku wojewody kijowskiego zbliżała go bowiem z Michałem Walecznym przede wszystkim ich prawosławna wiara. Być może to na prośbę Konstantego Ostrogskiego hospodar wołoski zabiegał u Zygmunta III o uwolnienie egzarchy Nicefora<sup>2975</sup>. Było to jeszcze w czasie, gdy relacje Michała z Rzeczypospolitą były poprawne. Hospodar wołoski utrzymywał też przyjazne stosunki z Moskwą, a Borys Godunow przysyłał na Wołoszczyznę m.in. ikony i inne cerkiewne artefakty<sup>2976</sup>.

Przejdźmy jednak do źródeł, jakie analizuje w swym artykule K. Tyszkowski. Chodzi o kilka dokumentów, które powstały w końcu 1597 i w 1598 r., kiedy Michał Waleczny w sposób szczególnie zabiegał o poparcie Habsburgów. W nich wszystkich, a więc w: raportach agenta cesarskiego na dworze hospodara wołoskiego – Giovanniego de Marini Poli z 24 października 1597 r. oraz 31 stycznia 1598 r., liście biskupa Szuhaya do cesarza Rudolfa II z 26 maja 1598 r., napisanym w Alba Iulii, kolejnym raporcie dla dworu cesarskiego w Pradze z 11 czerwca 1598 r., liście do arcyksięcia Maksymiliana złożonym przez posła Michała Walecznego – Piotra Ormianina w Koszycach w październiku 1598 r.<sup>2977</sup>, wzmiankuje się o politycznej współpracy Konstantego Ostrogskiego z hospodarem Michałem. W swych raportach de Marini Poli przekazywał, że Michał Waleczny oczekuje cesarskiej pomocy w celu zdobycia Mołdawii. Twierdził, że hospodar zapewnił już sobie poparcie Kozaków zaporoskich i „wojewody ruskiego Wasyla”. W tym ostatnim przypadku chodziło, rzecz jas-

<sup>2973</sup> J. Macûrek, *Zápas Polska a Habsburkú*, s. 136, przyp. 55.

<sup>2974</sup> Konstanty Ostrogski do Jana Zamoyskiego 22 września 1598 r. z Ostroga, AGAD, AZ, 222, s. 31–32; *Mihai Viteazul*, nr 24, s. 237–238; D. Bienkowska, *Michał Waleczny*, Katowice 1985, s. 96.

<sup>2975</sup> P. P. Panaitescu, *Mihai Viteazul*, s. 189–190, 192–193.

<sup>2976</sup> K. Tyszkowski, *Stosunki ks. Konstantego Ostrogskiego*, s. 5.

<sup>2977</sup> *Documente privitoare la Istoria Românilor culese du Eudoxiu de Hurmuzaki*, t. 12, ed. N. Iorga, București 1903, nr 499, 540, 550, 607, dodatki – nr 20, s. 330–332, 354–355, 360, 397, 1266–1267.



na, o Konstantego Ostrońskiego. Podobnie brzmiała treść listu biskupa Szuhaya i czerwcowego raportu dla cesarza. We wszystkich tych pismach przekazywano informacje pochodzące z dworu wołoskiego władcy o tym, że wojewoda kijowski jest gotowy udzielić Michałowi znaczącej pomocy militarnej. W posłaniu Piotra Ormianina do arcyksięcia znalazła się dodatkowo informacja, że Konstanty Ostroński gotów jest pomóc Maksymilianowi w uzyskaniu tronu Rzeczypospolitej. K. Tyszkowski, analizując te źródła, zwrócił uwagę, że zawierają one wiele fałszywych lub nieściśłych informacji. Podkreślił, że agenci cesarscy nie orientowali się w realiach wewnętrznych Rzeczypospolitej, a nawet nie znali dobrze sytuacji panującej na dworze wołoskiego władcy. Jednocześnie wszakże K. Tyszkowski dodał, że część informacji dotycząca wojewody kijowskiego tam zawartych z dwóch powodów może być prawdziwa. Pierwszym z nich było wspólne wyznaczenie Ostrońskiego i Michała Walecznego oraz opór wojewody kijowskiego przeciw unii brzeskiej. K. Tyszkowski nie podaje jednak, w jaki realny sposób (oprócz pisania listów do Zygmunta III) gospodar wołoski mógłby pomóc wojewodzie kijowskiemu w walce z unią. Drugim powodem, dla którego książę Konstanty miałby zbliżyć się politycznie do Michała Walecznego, był konflikt tego pierwszego z Zamoyskim<sup>2978</sup>. Jednak, jak już wiemy, Ostroński w czasie, gdy powstały wspomniane dokumenty, intensywnie zabiegał o zgodę z kanclerzem koronnym. A zatem trudno sobie wyobrazić, że działałby w tym momencie w otwarty sposób wbrew linii politycznej Zamoyskiego. Zupełnie nieprawdopodobne jest też w tym kontekście udzielenie wsparcia Maksymilianowi w walce o tron Rzeczypospolitej. Poza tym przecież arcyksiążę właśnie wówczas (1598) ostatecznie zrezygnował ze swych starań o uzyskanie korony polsko-litewskiej.

Co charakterystyczne, od 1599 r. właściwie ustały już doniesienia z dworu Michała Walecznego o ewentualnej pomocy wojewody kijowskiego dla gospodarza. Wszystkie powyżej wspomniane wieści dotyczyły więc okresu, w którym gospodarowi szczególnie zależało na uzyskaniu pomocy cesarskiej. 9 czerwca 1598 r. Michał podpisał w Tîrgovişte układ sojuszniczy z cesarzem, zyskując uznanie niezależności i dziedziczności na tronie wołoskim, a także pieniądze na zaciągi na wojnę z Turcją, jaką

---

<sup>2978</sup> *Documente privitoare la Istoria Românilor*, t. 12, s. 984; K. Tyszkowski, *Stosunki ks. Konstantego Ostrońskiego*, s. 6–11.

Wołoszczyzna rozpoczęła jesienią, wspierając powstańcze działania Bułgarów. Michał dostał więc to, na czym mu zależało. Propaganda płynąca z jego dworu ukazała go jako liczącego się w Europie Środkowej władcę, który ma szerokie kontakty i może liczyć na pomoc militarną z różnych stron. Trudno powiedzieć, na ile przysłużyła się ona do podpisania tego układu z Habsburgami. Pewne jest, że sojusz ten rozpoczął okres jego kilkunastomiesięcznych sukcesów. Pierwszym z nich okazało się podpisanie 6 października 1598 r. korzystnego pokoju z Portą. Sułtan Mehmed III potwierdził w nim władzę Michała nad gospodarstwem wołoskim. Oczywiście Wołoszczyzna pozostała tureckim lennem, lecz z realnie szeroką autonomią<sup>2979</sup>.

Jesienią 1599 r. Michał Waleczny rozpoczął decydującą batalię, która miała z kolei dać mu władzę nad Siedmiogrodem i Mołdawią. Z tego pierwszego gospodar wołoski szybko usunął protegowanego Zamoyskiego Andrzeja Batorego, który zginął. Początkowo Michał odniósł też sukces w Mołdawii, gdyż wiosną 1600 r. zmusił do ucieczki Jeremiasza Mohyłę i zajął praktycznie całe mołdawskie państwo z wyjątkiem twierdzy w Chocimiu. W swych działaniach mógł liczyć przy tym, przynajmniej do pewnego momentu, na przychyłność Porty. Jednakże zależało mu szczególnie na poparciu Habsburgów, skoro chciał przestać być lennikiem sułtana. Poza tym zdawał sobie doskonale sprawę z tego, że zajęcie Mołdawii oznacza nieuchronny konflikt z Rzeczypospolitą. W związku z tym chciał się ponownie ukazać Habsburgom jako władca, który ma wielu sprzymierzeńców w Koronie. Znów w propagandzie jego dworu powróciły informacje o Konstantym Ostrogskim. Między innymi pojawiła się wiadomość o tym, jakoby Jeremiasz Mohyła uciekł nie do Rzeczypospolitej, a do Turcji w obawie przed „podolskimi kozakami wojewody Konstantego”<sup>2980</sup>. Inne informacje mówiły o możliwości wkroczenia jego armii do Rzeczypospolitej. Gospodar w korespondencji do cesarza twierdził, że interweniowałby wówczas w interesie Habsburgów, co oznaczałoby, że tron polsko-litewski mógłby zająć arcyksiążę Maksymilian. Wśród osób, które miałyby mu w tym dopomóc, miał być wojewoda kijowski dysponujący – według doniesień

<sup>2979</sup> J. Demel, *Historia Rumunii*, s. 164.

<sup>2980</sup> Relacja z maja 1600 r., *Documente privitoare la Istoria Românilor*, t. 12, nr 1258, s. 903.

wołoskich – 40-tysięczną! armią. W innych z kolei doniesieniach z Wołoch pisano o 20 tys. żołnierzy pomocy ze strony kniaziów Ostrogskich. Jednak dla agentów cesarskich istniały granice absurdu. Pierwszym z nich była oczywiście liczba wojsk, jaką mógł zmobilizować Ostrogski. Poza tym agent cesarski, Aloisius Radibradi, pytał logicznie, dlaczego jeśli Ostrogski chciał udzielić wsparcia Habsburgom, nie pisał w tej sprawie bezpośrednio do Rudolfa II, a porozumiewał się w tej kwestii jedynie z Michałem<sup>2981</sup>. Widzimy więc, że Michał Waleczny starał się na wszelkie możliwe sposoby uzyskać cesarską pomoc. Na dworze w Pradze bez wątplenia nie w pełni wierzono w te doniesienia idące z kręgów hospodara wołoskiego. Natomiast pewne obawy wywołały one wśród hierarchów Kościoła katolickiego (dyplomatów papieskich), którzy zaczęli łączyć je z działalnością wojewody kijowskiego przeciw unii brzeskiej<sup>2982</sup>.

Niezależnie od bałamutności relacji pochodzących z dworu Michała Walecznego samo pojawienie się w tych źródłach informacji o Konstantym Ostrogskim w takim kontekście pokazuje, jak wpływową był on postacią i jak pożądana była jego pomoc. Tymczasem wojewoda kijowski zaraz potem, gdy Michał Waleczny zajął Mołdawię, a w Rzeczypospolitej zaczęto obawiać się realnie jego najazdu na ziemie Korony, monitorował sytuację na południowej granicy. O zagrożeniu ze strony hospodara wołoskiego informował m.in. Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotkę”<sup>2983</sup>. Ostrogski zaprzeczył też doniesieniom współpracowników hospodara wołoskiego. Wspomógł bowiem hetmana Zamoyskiego w jego wyprawie do Mołdawii przeciw Michałowi Walecznemu 200-konną rotą jazdy kozackiej<sup>2984</sup>. Kariera Michała zakończyła się w kilka miesięcy po obaleniu przez niego rządów Jeremiasza Mohyły, kiedy to wystąpiły przeciw niemu Rzeczpospolita, Turcja i Habsburgowie. Latem wybuchło też przeciwko niemu powstanie w Siedmiogrodzie. We wrześniu i październiku 1600 r. poniósł on dwie decydujące porażki, najpierw pod Mirăslău od wojsk austriackich

<sup>2981</sup> Aloisius Radibradi do Rudolfa II 30 lipca 1600 r., *Documente privitoare la Istoria Românilor*, t. 12, nr 1395, s. 984; K. Tyszkowski, *Stosunki ks. Konstantego Ostrogskiego*, s. 10; S. Andreescu, *Exarhul patriarhal*, s. 109–111.

<sup>2982</sup> *Litterae nuntiorum*, t. 2, nr 691–692, s. 166.

<sup>2983</sup> Konstanty Ostrogski do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła 4 maja 1600 r. z Ostroga, BRacz., rkps 74, nr 48.

<sup>2984</sup> W. Sokołowski, *Schytek*, s. 388, przyp. 51.

na terenie Siedmiogrodu, a następnie pod Bucov (Bukowem) od wojsk koronnych, które zmusiły go do ucieczki do Austrii, gdzie zdołał chwilowo uzyskać poparcie Habsburgów. Próba powrotu do władzy podjęta przez niego w sierpniu 1601 r. zakończyła się jednak śmiercią z rąk austriackich „sojuszników”, którzy nie mieli do niego wystarczającego zaufania<sup>2985</sup>. Dodajmy, że dzięki akcji Zamoyskiego na tron mołdawski powrócił Jeremiasz Mołyła, a jego brat Szymon zasiadł na tronie wołoskim, lecz utrzymał się na nim jedynie niespełna rok.

Pomoc wojskowa Konstantego Ostrońskiego w wyprawie Zamoyskiego na Mołdawię była jednym z dowodów na to, jak zależało mu – mimo wszystkich pretensji do hetmana – na doprowadzeniu do trwałej zgody z nim<sup>2986</sup>. Również kanclerz koronny zabiegał o porozumienie z wojewodą kijowskim i całym rodem kniaziów z Wołynia. Hetman starał się popierać niektóre postulaty Ostrońskiego na dworze królewskim. W listopadzie 1599 r., odpowiadając na prośbę skierowaną do niego od wojewody kijowskiego, zwracał się do Zygmunta III, by król poczekał z decyzją w sprawie nominacji nowego archimandryty peczerskiego w Kijowie do najbliższego sejm<sup>2987</sup>. Wiadomo, jak ważna była to sprawa dla wołyńskiego magnata. Ostroński liczył zresztą na bardziej trwałe wsparcie Zamoyskiego w walce z unią brzeską. Tym, co łączyło ich obu, była ostra opozycja wobec dworu królewskiego, choć wynikała ona z różnych powodów.

Mimo tych przychylnych gestów z obu stron do pełnego pojednania między Zamoyskim a wojewodą kijowskim doszło dopiero w 1601 r. Ugodę tę zwiastował list Konstantego Ostrońskiego do kanclerza z 18 kwietnia 1601 r. (ze Stepania). Ostroński pisał w nim: „jako przed tym nic się takowego we mnie, ile pomnę i poczuć się mogę, nie najdowało [...], tak pewnie i teraz obrachowawszy się z sobą, nie widzę przyczyny, czemu by ona zwykła, szczerą i prawie przeszłą miłość i przyjaźń między nami miała być wzruszona [...]. Wszakże na potym, gdzie by co takowego zachodziło

---

<sup>2985</sup> J. Demel, *Historia Rumunii*, s. 165–166.

<sup>2986</sup> O chęci Ostrońskich do zgody donosił w 1599 r. Zamoyskiemu Stanisław Żółkiewski. Według niego Ostrońscy gotowi byli również godzić z hetmanem inne skłócone z nim osoby, m.in. Hieronima Jazłowieckiego, zob. Stanisław Żółkiewski do Jana Zamoyskiego 13 listopada 1599 r. z Tłustego, *Listy Stanisława Żółkiewskiego 1584–1620*, nr 68, s. 99.

<sup>2987</sup> Jan Zamoyski do Zygmunta III 6 listopada 1599 r. z Zamościa, BKór., rkps 1401, nr 6, k. 19–20.

za pobudką ludzi niepokoju pragnących, dobry na to sposób, któryś Wasz Mość przez pisanie swe podać raczył. Przestaję na nim.[...] Wdzięchen tedy będąc takowej chęci i obietnice Wasz Mości mego Miłościwego Pana, też stateczną i szczerą przyjaźń i służbę moje ofiaruję, powtóre upewniając, że na nich Wasz Mości memu Miłościwemu Panu nigdy nie zejdzie, byleś Wasz Mość wzajem takowąż mi oddawać raczył”<sup>2988</sup>. Sposób rozwiązywania sporów między Ostrogskimi i Zamoyskim oraz ich stronnikami został opisany w ugodzie zawartej znów przy pośrednictwie Krzysztofa Radziwiła. On też przygotował jej tekst, korzystając z sugestii obu stron<sup>2989</sup>.

Uгода przewidywała, że w razie jakichkolwiek konfliktów z udziałem sygnatariuszy umowy lub ich przyjaciół rozjemcą w takich sprawach ma być Krzysztof Radziwiłł. Obiecywano sobie wzajemnie nie ubiegać się „fortelnie” w staraniach o urzędy. Spory majątkowe miały zostać załatwione raz na zawsze przez „kompromisarzy” (po dwóch z każdej strony i dodatkowo jednego superarbitra). Porozumienie zobowiązywało Zamoyskiego do pomocy Ostrogskiemu i innym wyznawcom prawosławia w sprawach szczególnie dla nich ważnych, a przynajmniej do życzliwej neutralności ze strony kanclerza i jego adherentów. Zamoyski i Ostrogski mieli się też konsultować we wszystkich istotnych sprawach zarówno polityki wewnętrznej, jak i zewnętrznej Rzeczypospolitej. Obie strony zadeklarowały wreszcie, że będą dążyć do zgody między krewnymi i przyjaciółmi z obu stron. Ostatni punkt porozumienia było najtrudniej wprowadzić w życie mimo niewątpliwej determinacji wojewody kijowskiego i hetmana<sup>2990</sup>. Najpierw zażegnano konflikt między kanclerzem a synami wojewody kijowskiego. Stało się to ostatecznie w latach 1602–1603<sup>2991</sup>. Dopiero w drugiej poło-

---

<sup>2988</sup> Ostrogski pisał też o możliwości pogodzenia jego syna Janusza ze Stanisławem Tarnowskim, Konstanty Ostrogski do Jana Zamoyskiego 18 kwietnia 1601 r. ze Stepania, AGAD, AZ, 222, s. 35–37.

<sup>2989</sup> T. Kempa, *Konflikt między kanclerzem Janem Zamoyskim a książętami Ostrogskimi*, s. 92–93. Tekst ugody opublikowany w: *ibidem*, s. 95–96.

<sup>2990</sup> Okazało się, że to, co dotychczas dzieliło Konstantego Ostrogskiego i Zamoyskiego, można było przy dobrej woli obu stron załatwić polubownie. Na przykład w liście do wojewody kijowskiego z lipca 1603 r. z Zamościa (AGAD, AZ, 637, s. 65) hetman pisał, że sam nie może przyjechać na sprawę, którą Ostrogski miał z żołnierzami, ale zlecił jej załatwienie hetmanowi polnemu (Stanisławowi Żółkiewskiemu).

<sup>2991</sup> Aleksander Ostrogski do Jana Zamoyskiego 27 grudnia 1602 r. z Ostroga, AGAD, AZ, 685, s. 51–52. Zob. też: Janusz Ostrogski do Jana Zamoyskiego 19 maja 1603 z Częstocic, AGAD, AZ, 222, s. 53.

wie 1604 r. zawarto ostatnie ugody pomiędzy najbardziej skłóconymi osobami z obu stron, m.in. Januszem Ostrogskim a Stanisławem Tarnowskim oraz Zamoyskim i Hieronimem Jazłowieckim (od 1602 r. zięciem kasztelana krakowskiego)<sup>2992</sup>. Dodajmy, że od momentu podpisania porozumienia w 1601 r. Konstanty Wasyl Ostrogski i Jan Zamoyski pozostawali ze sobą w przyjaźni, współpracując ze sobą w wielu istotnych dla ich obu sprawach, co podkreśla również zachowania między nimi korespondencja<sup>2993</sup>.

W przeciwieństwie do stosunków z hetmanem Zamoyskim kontakty Konstantego Ostrogskiego z Zygmuntem III nie miały takich wzlotów i upadków. Wojewoda kijowski nigdy nie był blisko związany z tym monarchą, choć przecież poparł go w czasie elekcji i udzielił mu wsparcia w walce o władzę z arcyksięciem Maksymilianem. W pierwszych latach rządów król, jak widzieliśmy, starał się budować na Ostrogskich przeciwwagę dla wpływów Zamoyskiego. Stąd awanse synów wojewody kijowskiego, zwłaszcza nominacja Janusza Ostrogskiego, pierwszej osoby o ruskich korzeniach, na najwyższy świecki urząd w Rzeczypospolitej – kasztelanię krakowską. Dobre relacje kniazia Konstantego z Zygmuntem III skończyły się wraz z poparciem, jakiego ten monarcha zaczął udzielać Cerkwi unickiej. Jednakże Ostrogski, konsekwentnie walczący z unią brzeską, dość szybko przekonał się, że ataki na króla w związku z unią nie mają sensu. Ta zmiana postawy względem monarchy była już widoczna po sejmie 1597 r. (na którym osądzono egzarchę Nicefora). W efekcie Ostrogski starał się okazywać Zygmuntowi III życzliwość, licząc na to, że król odwdzięczy się

<sup>2992</sup> Konstanty Ostrogski do Jana Zamoyskiego 28 grudnia 1604 r. z Ostroga, AGAD, AZ, 222, s. 43–44; tenże do tegoż 2 grudnia 1604 r. z Ostroga, AGAD, AZ, 222, s. 87; Mikołaj Oleśnicki do Jana Zamoyskiego 5 listopada 1603 r. z Dobczyc, AGAD, AZ, 685, s. 17; Jan Zamoyski do Lwa Sapiehy 20 sierpnia 1604 r. z Lublina, BKór., rkps 1539, k. 171; Bernard Maciejowski do Jana Zamoyskiego 6 czerwca 1601 r. z Krakowa, AGAD, AZ, 212, s. 3–5; Jakub Pretwicz do Jana Zamoyskiego 2 października 1598 r. ze Lwowa oraz 13 lipca 1599 r. z Satanowa, AGAD, AZ, 690, s. 90–93; Janusz Ostrogski do Jana Zamoyskiego 31 marca 1604 r. z Konstantynowa, AGAD, AZ, 222, s. 62–64; ugoda między Hieronimem Jazłowieckim a Janem Zamoyskim zawarta (przy pośrednictwie Janusza Ostrogskiego) w Lublinie 28 sierpnia 1604 r. AGAD, AZ, 641, s. 65–70, 77–83; A. Tarnawski, *Działalność gospodarcza*, s. 74; W. Sokołowski, *Schylek*, s. 397–398; idem, *Politycy złotego wieku*, s. 53; T. Kempa, *Konflikt między kanclerzem Janem Zamoyskim a książętami Ostrogskimi*, s. 93.

<sup>2993</sup> Tę przyjaźń obu magnatów w ich ostatnich latach życia dostrzegali także inni, np. Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka”, zob. brulion listu Radziwiłła bez daty [z 1608 r.], AGAD, AR, dz. IV, kop. 514, s. 35.

tym samym, a zwłaszcza że będzie bardziej pozytywnie nastawiony do prawosławnych. Na przykład na sejmie 1598 r. wojewoda kijowski udzielił monarsze wsparcia w związku z jego planowanym wyjazdem do Szwecji. Obiecał przy tym wspomóc Zygmunta III licznym oddziałem (aż 900 żołnierzy) swego prywatnego wojska<sup>2994</sup>. Taktyka ta zaczęła przynosić pewne efekty. Jak widzieliśmy, król rzeczywiście poszedł na pewne ustępstwa wobec prawosławnych (zwłaszcza w kwestii obsady archimandrii peczerskiej, a także w okresie rokoszu Zebrzydowskiego), co w znacznym stopniu było zasługą Konstantego Ostrońskiego.

Z początku XVII stulecia zachowało się nieco korespondencji między wojewodą kijowskim a Zygmuntem III. Pokazuje ona generalnie, że relacje między władcą a kniazem stały się poprawne. Ostroński starał się wyjść naprzeciw żądaniom monarchy, zwłaszcza w odniesieniu do potrzeb fiskalnych państwa w związku z wojną Rzeczypospolitej prowadzoną w Inflantach przeciw Szwecji (od 1600 r.), ale i potrzebami obronnymi ziem ukraińskich. W kwietniu 1602 r. obiecywał, że nie będzie zwlekał z oddaniem drugiego poboru na kampanię inflancką (dodając jednak: „zwłaszcza, jeśli mię zgoda i spólne zezwolenie Ich Mości panów braciej moich obywatelów tutecznych w tym utwierdzi”)<sup>2995</sup>. W kolejnym liście informował, że choć sam nie mógł przybyć na sejmik deputacki w Łucku ze względu na swoje słabe zdrowie, reprezentował go tam jego syn Aleksander, który przekonał zebraną szlachtę do szybkiego wydania obu poborów, mimo że wcześniej posłowie wołyńscy na zeszłym sejmie deklarowali jedynie wydanie jednego poboru, a na drugi zgadzali się pod warunkiem spełnienia przez Zygmunta III postulatów wołyńskiej szlachty, wśród których nie brakowało zapewne tych wyznaniowych<sup>2996</sup>. Kwestia wypłaty pieniędzy dla wojska była jednak drażliwa. Nie otrzymując regularnie żołdu, żołnierze wyrządzali sporo szkód nie tylko w starostwach, lecz także w prywatnych dobrach magnackich i szlacheckich. Był to zwykły problem

<sup>2994</sup> J. Rzońca, *Rzeczpospolita Polska w latach 1596–1599*, s. 33. Wyprawę króla do Szwecji mieli także wesprzeć Janusz Ostroński i Krzysztof Radziwiłł „Piorun”, dostarczając mu po trzystu konnych, J. Rzońca, *Sejmy z lat 1597 i 1598*, cz. 2, s. 62.

<sup>2995</sup> Konstanty Ostroński do Zygmunta III 16 kwietnia 1602 r. ze Stepania, BKórn., rkps 1400, k. 235–236.

<sup>2996</sup> Konstanty Ostroński do Zygmunta III 14 września 1602 r. z Ostroga, BKórn., rkps 1400, k. 285–286; Aleksander Ostroński do Zygmunta III 27 kwietnia 1602 r., ibidem, k. 241; B. Janiszewska-Mincer, *Rzeczpospolita Polska w latach 1600–1603*, s. 93–94.

w tamtym okresie, o czym Ostrogski nie raz donosił monarsze<sup>2997</sup>. W dodatku w latach 1601–1603 ziemie ruskie nawiedziła klęska nieurodzaju, co przełożyło się na trwający wyjątkowo długo głód<sup>2998</sup>. W takiej sytuacji bezkarne najczęściej działania żołnierzy rabujących prywatne majątki budziły jeszcze większą irytację. W pierwszych miesiącach 1603 r. doszło do rabunków także w dobrach Ostrogskich. Z tego powodu hetman Zamoyski obiecywał wojewodzie kijowskiemu naprawienie wszelkich szkód. Miał się tym zająć hetman polny Stanisław Żółkiewski<sup>2999</sup>. Zapewne z powyższych powodów wojewoda kijowski nie był już skłonny, tak jak było to wcześniej, do szybkiego oddawania poboru na potrzeby wojny inflanckiej. Niemniej mimo wątpliwości na początku 1604 r. wydał pobór ze swych wołyńskich włości<sup>3000</sup>. W liście pisanym do Zygmunta III na początku 1604 r. radził jednak, by kwestie związane z kampanią toczącą się w Inflantach omówić na konwokacji senatorskiej<sup>3001</sup>.

Na początku XVII w. Konstanty Ostrogski, mimo swego sędziwego wieku, wciąż pozostawał jednym z głównych filarów obrony ziem południowo-wschodnich Korony. Pomimo że rzadziej opuszczał wówczas Wołyń i zasadniczo nie uczestniczył już bezpośrednio w akcjach wojskowych na pograniczu, wciąż zajmował się organizowaniem obrony terytoriów pogranicznych. Ostróg był nadal jednym z głównych centrów, do którego zmierzali informatorzy i wywiadowcy przynoszący wieści o ruchach wojsk tatarskich. Jednocześnie docierali oni także do Janusza Ostrogskiego, który jako posesor kluczowych starostw ukraińskich dysponował realnymi możliwościami odparcia ewentualnego ataku. W Ostrogu zatrzymywali się też często posłowie krymscy udający się do Krakowa czy Warszawy<sup>3002</sup>. Ojciec i syn wymieniali zresztą regularnie informacje, czy to o zagrożeniu moskiewskim, czy ruchach wojsk tatarskich. W 1601 r. doszło do niewiel-

<sup>2997</sup> Konstanty Ostrogski do Zygmunta III 29 kwietnia 1603 r. z Ostroga, BCzart., rkps 320, nr 12 (Ostrogski skarżył się królowi, że takiego zniszczenia na Wołyniu i Kijowszczyźnie, do jakiego teraz dochodzi od „wojska inflanckiego”, nie było nawet od „pogan”; stąd szlachta nie chce płacić poboru); *Баркулабовская летопис*, s. 312–314.

<sup>2998</sup> *Баркулабовская летопис*, s. 313–315.

<sup>2999</sup> Jan Zamoyski do Konstantego Ostrogskiego w lipcu 1603 z Zamościa, AGAD, AZ, 637, s. 65.

<sup>3000</sup> *Описи Острожчини*, s. 105–181.

<sup>3001</sup> AGAD, tzw. Metryka Litewska, IX, 55, k. 54.

<sup>3002</sup> П. Кулаковський, *Князь Януш Острозький як організатор боротьби*, s. 50–52.



kiego najazdu ordy, który dotknąć miał m.in. majątki Ostrogskich<sup>3003</sup>. W pierwszych latach XVII stulecia Chanat Krymski nie stanowił jednak większego zagrożenia dla Rzeczypospolitej<sup>3004</sup>.

W centrum uwagi Konstantego Ostrogskiego, oprócz kwestii obrony prawosławia, znalazły się natomiast sprawy moskiewskie. W 1598 r. – po śmierci cara Fiodora – wstąpił tam na tron Borys Godunow, faktyczny kreator polityki Moskwy już od 1587 r. W 1600 r. Rzeczpospolita podjęła starania zmierzające do zawiązania unii z państwem moskiewskim. Wiązały się one z jednej strony z doświadczeniami unii polsko-litewskiej, z drugiej wynikały z chęci ułożenia pokojowych stosunków ze wschodnim sąsiadem, zwłaszcza że zbliżał się koniec 15-letniego rozejmu z Moskwą, zawartego w 1587 r. Jednakże nowemu carowi i moskiewskim bojarom nie odpowiadała ta polsko-litewska koncepcja, tym bardziej że jej główni twórcy liczyli, iż na wspólnym już tronie polsko-litewsko-moskiewskim zasiądzie w przyszłości Zygmunt III Waza<sup>3005</sup>. W celu przedstawienia propozycji unii i przedyskutowania całości relacji Rzeczypospolitej z państwem moskiewskim udało się w sierpniu 1600 r. do Moskwy poselstwo z Lwem Sapiehą na czele<sup>3006</sup>. Borys Godunow nie był skłonny nie tylko do opowiedzenia się za unijnym projektem, lecz także odwlekał decyzję o przedłużeniu rozejmu. Polsko-litewskie poselstwo oczekiwało na decyzję cara z dużą niepewnością. Sporo zależało od ułożenia się relacji moskiewsko-szwedzkich w obliczu wojny, która toczyła się między państwem polsko-litewskim a Szwecją. Ostatecznie poselstwo Sapiehy zawarło nowy rozejm z Moskwą. Został on podpisany na 20 lat. Miał obowiązywać od 25 sierpnia 1602 r. Tymczasem jego ratyfikacja po stronie polsko-litewskiej okazała się nie być formalnością z powodu sprzeciwu Zygmunta III, którego tytuł króla szwedzkiego pominięto w tekście traktatu<sup>3007</sup>.

Między innymi dlatego w latach 1601–1602 utrzymywała się niepewna sytuacja na granicy między Koroną a Moskwą. W związku z tym jesienią

<sup>3003</sup> D. Skorupa, *Stosunki polsko-tatarskie 1595–1623*, Warszawa 2004, s. 97.

<sup>3004</sup> Choć jesienią 1603 r. o potencjalnym zagrożeniu najazdem ze strony ordy krymskiej donosił Zygmuntowi III Ławryn Piasoczyński (list z 20 października 1603 r.), „Старина и новизна”, t. 14, 1911, s. 423–424.

<sup>3005</sup> A. Czwołek, *Piórem i buławą*, s. 139–143.

<sup>3006</sup> Ibidem, s. 147–156.

<sup>3007</sup> H. Wisner, *Dyplomacja polska w latach 1572–1648*, s. 59; A. Czwołek, *Piórem i buławą*, s. 155.

1601 r. Konstanty Ostrogski zgłaszał królowi gotowość udania się ze swoimi prywatnymi oddziałami w pobliże granicy moskiewskiej do przebywającego tam z regularnym wojskiem koronnym wojewody lubelskiego Marka Sobieskiego<sup>3008</sup>. Okazało się to jednak niepotrzebne. Niemniej napięcie na granicy utrzymywało się także w kolejnym roku w związku ze sporami granicznymi i związanym z nimi zniszczeniem przez wojska carskie jednej z siedzib kniaziów Wiśniowieckich, znajdujących się na spornej ziemi<sup>3009</sup>. W związku z tym wojewoda kijowski wskazywał Zygmuntowi III na niedostatki w zaopatrzeniu wojskowym miast i zamków Kijowszczyzny. Donosił również o osłabieniu obronności ziem ukraińskich z powodu wyjazdu znacznej części szlachty na Trybunał Koronny do Lublina. Tradycyjnie przekazywał też wieści dotyczące Tatarów, którzy w tym czasie szykowali się do najazdu na ziemie węgierskie. Wyrażał zaniepokojenie, że „po drodze” mogą oni dokonać zniszczeń na terytoriach koronnych. Stwierdzał zatem, że jego wojska pozostają w gotowości do udziału w odparciu ewentualnego ataku ordy<sup>3010</sup>. W tym okresie wojewoda kijowski stanął też na czele polsko-litewskich komisarzy, którzy mieli wspólnie z ich odpowiednikami z Moskwy ustalić szczegółowy przebieg granicy moskiewsko-koronnej. W związku z czym pozostawał w regularnych kontaktach z odpowiedzialnym za działania komisji granicznej po stronie Moskwy, wojewodą Czernihowa. Niestawienie się polskich i litewskich komisarzy na miejsce rozmów z wysłannikami carskimi wywołało jednak zniecierpliwienie strony moskiewskiej. Powodem absencji negocjatorów Rzeczypospolitej była choro-

<sup>3008</sup> Konstanty Ostrogski do Zygmunta III 27 września 1601 r. z Ostroga, BKórń., rkps 1399, nr 38, s. 105.

<sup>3009</sup> Chodziło zapewne o Pryłuki lub Śniatyń. Oba te zameczki i miasteczka były niszczone z rozkazu Borysa Godunowa w latach 1602–1604, pierwszy raz jedna z tych osad już w połowie 1602 r. Zob. Konstanty Ostrogski do Zygmunta III 20 lipca 1602 r. z Ostroga, BKórń., 1398, nr 30, s. 87. Strona moskiewska tłumaczyła później, że te miejscowości zostały wzniesione przez Wiśniowieckich już po ich stronie. Ich ponowne zniszczenie wiąże się prawdopodobnie z późniejszym przebywaniem pod opieką Adama Wiśniowieckiego pretendenta do tronu carskiego – Dymitra Samozwańca (zob. dalej), *Polska a Moskwa w pierwszej połowie wieku XVII. Zbiór materiałów do historii stosunków polsko-rosyjskich za Zygmunta III*, wyd. A. Hirschberg, Lwów 1901, s. 68–69; W. Sobieski, *Pierwszy protektor Samozwańca*, [w:] idem, *Szkice historyczne*, Warszawa 1904, s. 72–73; SIRIO, t. 137, Moskwa 1912, s. 176; I. Czamańska, *Wiśniowieccy*, s. 119, 138; W. Bobiński, *Województwo kijowskie w czasach Zygmunta III*, s. 109–110.

<sup>3010</sup> Konstanty Ostrogski do Zygmunta III 20 lipca 1602 r. z Ostroga, BKórń., rkps 1398, nr 30, s. 87.

ba i śmierć jednego z nich, kniazia Sołomereckiego<sup>3011</sup>. W związku z tym Konstanty Ostrogski prosił króla, by jak najszybciej wyznaczył na miejsce zmarłego nowego komisarza<sup>3012</sup>. Jednakże sprawa uściślenia przebiegu granicy polsko-moskiewskiej ciągnęła się jeszcze – z udziałem wojewody kijowskiego – do wiosny 1604 r., zresztą bez oczekiwanego skutku<sup>3013</sup>.

Jesienią 1602 r. Ostrogski postulował, by nadchodzący sejm zajął się przede wszystkim pokojowym ułożeniem relacji z Moskwą. W jego liście do monarchy odnotowany został ruch wojsk moskiewskich przy granicy z Rzeczpospolitą. Kolejny raz wobec tego wołyński magnat zwracał uwagę na zły stan zamku w Kijowie. Proponował również odbycie sejmu w położonym bliżej wschodniej granicy Lublinie (ze względu na panującą w Warszawie zarazę)<sup>3014</sup>. Napięcie w relacjach z Moskwą opadło nieco na początku 1603 r. w związku z podpisaniem traktatu rozejmowego przez Zygmunta III, co nastąpiło w styczniu<sup>3015</sup>. Jednakże była to tylko przysłowiowa cisza przed burzą. W 1604 r. kontakty między Rzeczpospolitą a państwem moskiewskim stały się znów nieprzyjazne. Powodem tego było pojawienie się w Koronie pretendenta do tronu carskiego, który podawał się za szczęśliwie ocalonego syna Iwana IV – Dymitra (1582–1591). W rzeczywistości ten ostatni zginął zamordowany z rozkazu Borysa Godunowa w 1591 r. w Ugliczu, choć oficjalny przekaz dworu carskiego mówił o tym, że chłopiec sam ugodził się nożem podczas ataku epilepsji. Nie wiadomo na pewno, kim była osoba podająca się za Dymitra, jakkolwiek większość historiografii przyjmuje, idąc za XVII-wiecznymi źródłami moskiewskimi, że był to zbiegły z monasteru Czudowskiego w Moskwie mnich Grigorij (Grisza) Otriepiew. Miał on ściśle współpracować z bojarską opozycją przeciw carowi Borysowi, na której czele stali prawdopodobnie Romano-

---

<sup>3011</sup> Chodziło o starostę krzyczewskiego Bohdana Sołomereckiego lub jego stryjecznego brata Iwana Bohdanowicza, T. Kempa, *Sołomerecki Bohdan*, [w:] PSB, t. 40, Warszawa–Kraków 2000–2001, s. 326.

<sup>3012</sup> Konstanty Ostrogski do Zygmunta III 18 czerwca 1602 r. z Dubna, BKór., rkps 1400, k. 267.

<sup>3013</sup> Konstanty Ostrogski do Zygmunta III 22 kwietnia 1604 r. z Ostroga, BPAU-PAN, rkps 2253, k. 389.

<sup>3014</sup> Konstanty Ostrogski do Zygmunta III 15 października 1602 r. z Ostroga, BCzart., rkps 318, nr 17; В. Ульяновський, *Князь*, s. 582; B. Janiszewska-Mincer, *Rzeczpospolita Polska w latach 1600–1603*, s. 98.

<sup>3015</sup> H. Wisner, *Dyplomacja polska w latach 1572–1648*, s. 60.

wowie i Szujscy<sup>3016</sup>. Już w 1600 r. rozchodziły się w państwie moskiewskim wieści, że carewicz Dymitr żyje, co mocno zaniepokoiło Godunowa<sup>3017</sup>. Bojarska opozycja zdawała sobie jednak sprawę, że jest za słaba, aby w otwarty sposób wystąpić przez carowi Borysowi. Stąd prawdopodobnie powstanie misternego planu, którego istotną częścią miał być Otriepiew. Na miejsce jego początkowej otwartej działalności wybrano Rzeczpospolitą, w której tradycyjnie chronili się uciekinierzy z państwa moskiewskiego.

Wiosną 1602 r. Otriepiew w towarzystwie dwóch innych czernców (Waraama Jackiego i Misaiła Powadina) opuścił państwo moskiewskie i pojawił się w Koronie. Początkowo wszyscy oni przebywali przez kilka tygodni w ławrze Peczerskiej w Kijowie. Później udali się do Ostroga, gdzie spędzili całe lato<sup>3018</sup>. Konstanty Ostrogski przyjął ich u siebie gościnnie, traktując ich jednak jako prawosławnych zakonników z Moskwy, których w jego posiadłościach pojawiało się wielu. Świadczy o tym fakt, że w czasie pobytu u kniazia, w sierpniu 1602 r., Otriepiew otrzymał od niego dziełko św. Bazylego Wielkiego „O ascezie”, wydane w drukarni ostrogskiej w 1594 r.<sup>3019</sup> Nie ulega wątpliwości, że Otriepiew nie ujawnił wówczas wojewodzie kijowskiemu swoich dalekosiężnych planów zdobycia korony carskiej (wynika to choćby z późniejszej relacji Adama Wiśniowieckiego)<sup>3020</sup>. Zapewne gdyby Otriepiew podawał się wobec Ostrogskiego za szczęśliwie ocalonego carewicza, wojewoda kijowski zareagowałby na to negatywnie. Wiadomo bowiem, że później książę Konstanty należał – wraz z synem Januszem – do największych wrogów Samozwańca w Rzeczypospolitej. Poza tym należy przypomnieć o ówczesnych przyjaznych kontaktach wojewody kijowskiego z władzami moskiewskimi i o listownych kontaktach z nimi w latach 1603–1604<sup>3021</sup>. Gdyby zatem Ostrogski znał ówczesne plany Otriepiewa, musiałby zareagować. Tymczasem informacje dotyczące ne-

<sup>3016</sup> С. М. Соловьев, *История России с древнейших времен*, т. 7–8, Москва 2001, s. 525–542.

<sup>3017</sup> D. Czerska, *Dymitr Samozwaniec*, Wrocław 1995, s. 10–17.

<sup>3018</sup> RIB, т. 13, Санкт Петербург 1892, kol. 21; С. М. Соловьев, *История России с древнейших времен*, т. 7–8, s. 543–544.

<sup>3019</sup> D. Czerska, *Dymitr Samozwaniec*, s. 17–18; В. Ульяновский, *Князь*, s. 583.

<sup>3020</sup> Wiśniowiecki pisał do Zygmunta III, że „carewicz” przebywał „skrycie” u wojewody kijowskiego, cyt. za: D. Czerska, *Dymitr Samozwaniec*, s. 27.

<sup>3021</sup> А. А. Турилов, *К истории проектов ликвидации Брестской унии*, s. 138–140; В. Ульяновский, *Князь*, s. 582, 584.

gatywnej reakcji kniazia na aktywność Samozwańca w Rzeczypospolitej dotyczą okresu późniejszego.

Dlaczego jednak Otriepiew postanowił udać się najpierw do Ostroga, do wojewody kijowskiego? Odpowiedź wydaje się prosta. Konstanty Ostrogski był przecież najpotężniejszym prawosławnym magnatem w Rzeczypospolitej, któremu na sercu leżało to, co działo się za wschodnią granicą, również z racji wiary, jaką wyznawał. Niemniej w czasie pobytu w Ostrogu Łżedymitr zachował się ostrożnie, zapewne sondując poglądy wojewody kijowskiego. Gdy okazało się, że Ostrogski byłby prawdopodobnie negatywnie nastawiony do wsparcia planów Otriepiewa, ten opuścił Ostróg, nie zdradzając wojewodzie kijowskiemu sedna swoich zamierzeń. Przez jakiś czas Otriepiew przebywał później w monasterze w Dermaniu, a potem – rozdzielwszy się ze swoimi współtowarzyszami zakonnikami – na dłużej znalazł schronienie w Hoszczy należącej do Hawryły Hoyskiego, marszałka dworu wojewody kijowskiego. W tamtejszej szkole uczył się języka polskiego i łaciny<sup>3022</sup>. Natomiast nie ma dostatecznego potwierdzenia na zainteresowanie „carewiczą” arianizmem, któremu to wyznaniu sprzyjał Hoyski (nawet jeśli nie był jego jawnym wyznawcą). Możliwe jednak, że pobyt Otriepiewa w Hoszczy skutkowało jego otwarciem się na idee tolerancji religijnej, silnie obecne przecież w doktrynie ariańskiej<sup>3023</sup>.

Dopiero w połowie 1603 r. Otriepiew miał „zdradzić”, kim jest i jakie są jego dalsze plany. Jako pretendent do tronu carskiego nie występował jeszcze w Hoszczy, ale dopiero w kolejnym miejscu pobytu, mianowicie w Brahinii (a potem w Wiśniowcu) – posiadłości kniazia Adama Wiśniowieckiego. On jako pierwszy postanowił poprzeć pretensje Samozwańca, w październiku 1603 r. pytając wszak o zdanie w tej sprawie Jana Zamoyskiego, a także zawiadamiając o nim króla<sup>3024</sup>. Następnie przez stryjeczne-

<sup>3022</sup> RIB, t. 13, kol. 21; Janusz Ostrogski do Zygmunta III 2 marca 1604 r. z Ostroga, ВКórn., гкps 1403, k. 351 (druk: „Старина и новизна”, t. 14, 1911, s. 427–428); D. Czerska, *Dymitr Samozwaniec*, s. 19; A. Hirschberg, *Dymitr Samozwaniec*, Toruń 2016, s. 37–39; В. Ульяновський, *Князь*, s. 583–585.

<sup>3023</sup> D. Czerska, *Dymitr Samozwaniec*, s. 19–20; A. Hirschberg, *Dymitr Samozwaniec*, s. 39; H. M[erczyng], *Arianie polscy i Dymitr Samozwaniec*, „Przegląd Historyczny”, t. 4, 1907, s. 170–180.

<sup>3024</sup> A. Hirschberg, *Dymitr Samozwaniec*, s. 39; I. Czamańska, *Wiśniowiccy*, s. 135; W. Sobieski, *Pierwszy protektor Samozwańca*, s. 71; D. Czerska, *Dymitr Samozwaniec*, s. 20–27; В. Ульяновський, *Князь*, s. 586–587.

go brata Adama – Konstantego Wiśniowieckiego – Otrępiów trafił do wojewody sandomierskiego Jerzego Mniszcha (świeżo upieczonego teścia Konstantego<sup>3025</sup>). Mniszech stał się głównym promotorem Samozwańca na dworze królewskim. Zaowocowało to jego audiencją przed Zygmuntem III w Krakowie w marcu 1604 r. Tam też kilka tygodni później przyszły car potajemnie przyjął katolicki chrzest, by zjednać sobie monarchę, ale też uzyskać wsparcie Kościoła łacińskiego, a zwłaszcza papieża dla realizacji swoich planów. Zygmunt III doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że ma do czynienia z oszustem podającym się za carewicza. Mimo to po pewnych wahaniach postanowił wykorzystać możliwości, jakie dało mu pojawienie się Samozwańca (zwłaszcza w kontekście ewentualnego odzyskania tronu szwedzkiego)<sup>3026</sup>.

Dopiero na przełomie 1603 i 1604 r. Ostrogscy zorientowali się, że Otrępiów stanowi realne zagrożenie dla pogorszenia relacji Rzeczypospolitej z Moskwą i destabilizacji sytuacji na wschodniej granicy, tym bardziej że już jesienią 1603 r. docierały do Rzeczypospolitej wieści z państwa moskiewskiego świadczące o popularności, jaką cieszył się tam „carewicz” i jednocześnie o represjach, jakie dotykały jego zwolenników<sup>3027</sup>. Anarchia na granicy mogła zaszkodzić całemu państwu, ale przede wszystkim magnatom posiadającym olbrzymie dobra na wschodnich terenach Korony. W dodatku, z racji posiadania konkretnych urzędów, Ostrogscy byli szczególnie odpowiedzialni za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa na terenach przygranicznych, co wydawało się trudne wobec wieści, że do posiadłości Adama Wiśniowieckiego, gdzie przebywał „carewicz”, zgłaszali się coraz liczniej ludzie z państwa moskiewskiego, chcący oddać hołd „Dymitrowi” i przyłączyć się do niego<sup>3028</sup>. Z tego względu nie może dziwić fakt, że Ostrogscy zaangażowali się w akcję przeciwko Samozwańcowi. Dotyczyło to zwłaszcza Janusza Ostrońskiego. Stan zdrowotny jego ojca w tym czasie wyraźnie się pogorszył, co musiało wpływać na aktywność starego kniazia. Już w połowie 1602 r. Radziwiłł „Piorun” pisał do Jana Zamoyskiego, że

<sup>3025</sup> Konstanty w styczniu 1603 r. poślubił córkę Jerzego Mniszcha Urszulę.

<sup>3026</sup> A. Czwołek, *Piórem i buławą*, s. 180; D. Czerska, *Dymitr Samozwaniec*, s. 25–30, 36–43.

<sup>3027</sup> Ławryn Piasoczyński do Zygmunta III 20 października 1603 r., „Старина и новизна”, t. 14, 1911, s. 423.

<sup>3028</sup> D. Czerska, *Dymitr Samozwaniec*, s. 23.

„Księcia Jego Mości pana wojewodę kijowskiego umorzono tu było u nas, ale z łaski Bożej ożył i znacznie mu się na zdrowiu poprawia”<sup>3029</sup>. Nie na długo jednak, gdyż ponowne problemy zdrowotne wystąpiły u niego w kolejnym roku, w związku z czym niektórzy zwolennicy unii brzeskiej pisali z nadzieją na jego rychły zgon<sup>3030</sup> (zob. też rozdział VIII). Z powodu złego stanu zdrowia na prośbę Konstantego Ostrońskiego 3 marca 1603 r. (na sejmie w Krakowie) Zygmunt III przekazał starostwo włodzimierskie Januszowi Ostrońskiemu<sup>3031</sup>. W końcu 1603 r. Konstanty Ostroński znów podupał na zdrowiu, miał ulec częściowemu paraliżowi (możliwie, że trwale), co mogło być w jakimś stopniu związane z jego reakcją na śmierć najmłodszego syna Aleksandra w grudniu tegoż roku<sup>3032</sup>. Wojewoda kijowski od tego momentu praktycznie nie opuszczał Wołynia, najczęściej spędzał czas w Ostrogu, choć wciąż żywo interesował się zarówno sytuacją prawosławia, jak i problemami politycznymi czy wojskowymi.

Wśród tych ostatnich kwestii problem Samozwańca szczególnie nurtował kniazia Konstantego. Do sprawy tej odnosił się w liście do Zygmunta III z początku marca 1604 r. Wołyński magnat stwierdzał w nim: „[Z] strony kniaźyczka (jako się mieni) moskiewskiego okoliczności te pożytków i niebezpieczeństwa, których forytować go chcąc, albo się spodziewać, albo też obawiać, potrzeba. Nie pojedynkowe telko, ale wszystkich obojga narodu radom Waszej Królewskiej Mości uważeniu należeć rozumiałbym, na co przysłoby podobno w sposób konwokacyjnej Ich Mości panów senatorów do Waszej Królewskiej Mości wezwać”. Ostroński zatem negatywnie odnosił się do „fortytowania” Samozwańca, gdyż mogło to przynieść szkodę Rzeczypospolitej. Uważał też, że sprawa wymaga pilnego zwołania przez monarchę konwokacji senatorskiej. Należy dodać, że w tym samym liście wojewoda kijowski pytał nieco retorycznie, czy „carewicz” przebywał w jego majątkach: „Acz czy zaprawdy beł w manastyrach moich i gdzie indziej się poniewirał, nie ukazując, ani mając żadnej koniektury

<sup>3029</sup> Krzysztof Radziwiłł do Jana Zamoyskiego 4 lipca 1602 r. z Wilna (w cedule), AGAD, AZ, 692, s. 63.

<sup>3030</sup> Nadzieję taką wyrażał m.in. nuncjusz Claudio Rangoni, J. Dorobisz, W. Kaczorowski, *Senat Rzeczypospolitej w relacji nuncjusza apostolskiego Claudio Rangoniego z 1604 roku*, [w:] *Parlamentaryzm i prawodawstwo przez wieki*, red. J. Malec, W. Uruszczak, Kraków 1999, s. 40.

<sup>3031</sup> *Руська (Волинська) метрика. Регесты*, s. 511.

<sup>3032</sup> BKórń., rkps 932, s. 9–10; ibidem, rkps 311, k. 150.

do tego?”<sup>3033</sup>. Można to chyba odczytywać jako próbę usprawiedliwienia i zdjęcia z siebie odpowiedzialności za wszelkie możliwe działania „Dymitra” i jego popleczników. Ostrogski nie chciał po prostu mieć z nim nic do czynienia.

W kwestii Samozwańca wojewoda kijowski konsekwentnie popierał też wszelkie starania syna Janusza. Kasztelan krakowski był zaś w tej sprawie wyjątkowo aktywny. W styczniu 1604 r. alarmował Zygmunta III, że przy Samozwańcu zbierają się „ludzie swawolni”, widząc w przygotowywanej przez niego i jego protektorów wyprawie na Moskwę szansę dla siebie (chcąc „prowadzić tego Moskwicina”). Mogło to spowodować – jak donosił kasztelan krakowski – przeciwdziałanie ze strony wojsk moskiewskich. Wśród pobudzonych do działania byli też Kozacy zaporoscy. W związku z czym Janusz Ostrogski postulował konieczność uchwalenia nowej konstytucji o Zaporozcach. W sprawie „carewicza” żądał zaś od Zygmunta III, by zagroził banicją wszystkim, którzy przyłączą się do niego<sup>3034</sup>. Sam kazał aresztować posłów Kozaków dońskich, którzy przybyli do „carewicza”<sup>3035</sup>. Wkrótce jednak pojawili się oni na ziemiach ukraińskich w liczbie ok. 2 tys. ze wsparciem dla „Dymitra”. Janusz Ostrogski miał też wydać rozkaz pojmania samego Otriepiewa. Jednakże pod wpływem gróźb Kozaków, że wystąpią przeciw kasztelanowi krakowskiemu, rabując dobra Ostrogskich, wycofał się z podjętych decyzji<sup>3036</sup>. W marcu 1604 r. na wieści przychodzące z dworu królewskiego, że monarcha może dać posłuch szalbierzowi, Janusz Ostrogski próbował przekonywać Zygmunta III, że jest on zwykłym mnichem, którego sam poznał jako zakonnika przebywającego w dermańskim monasterze jego ojca. Książę Janusz zażądał też zwołania w sprawie Samozwańca rady senatu, na co Zygmunt III się nie zdecydował,

<sup>3033</sup> Konstanty Ostrogski do Zygmunta III 3 marca 1604 r. z Ostroga, AGAD, Tzw. Metryka Litewska, IX, 55, k. 54.

<sup>3034</sup> Janusz Ostrogski do Zygmunta III 12 stycznia 1604 r. z Ostroga, BKór., rkps 1398, nr 5, k. 16 (druk: „Старина и новизна”, t. 14, 1911, s. 424–425); J. Maciszewski, *Polska a Moskwa 1603–1618. Opinie i stanowiska szlachty polskiej*, Warszawa 1968, s. 53.

<sup>3035</sup> O kontaktach Kozaków dońskich z Samozwańcem świadczy ich list z 15 listopada [1604 r.?] „z oddaniem pokłonu carewiczowi”, „Старина и новизна”, t. 14, 1911, s. 413.

<sup>3036</sup> Janusz Ostrogski do Zygmunta III 19 lutego 1604 r. z Konstantynowa, „Старина и новизна”, t. 14, 1911, s. 431; tenże do tegoż 8 lutego 1604 r. z Konstantynowa, ibidem, s. 430; por. Janusz Ostrogski do Jana Zamoyskiego 8 lutego 1604 r. z Konstantynowa, AGAD, AZ, 222, s. 58; ibidem, s. 64–65, 74 (ceduły z listów Janusza Ostrogskiego do Jana Zamoyskiego); D. Czerna, *Dymitr Samozwaniec*, s. 33–34.



wysyłając jedynie listy do senatorów z pytaniem, jakie jest ich zdanie w tej kwestii<sup>3037</sup>. Podkreśliśmy, że oba listy kasztelana krakowskiego były pisane z Ostroga, a więc niewątpliwie ich treść była uzgodniona z ojcem.

Kasztelan krakowski starał się też negatywnie nastawiać do „carewicza” najbliższe otoczenie Zygmunta III. Do podkanclerzego koronnego Piotra Tylickiego pisał o zbierających się wokół Otriepiewa: „to łotrstwo na tym są, aby zaraz na początku marca [1604], skupiwszy się, w ziemię moskiewską wtargnęli, albo we włościach szkody wielkie poczynić mogli”<sup>3038</sup>. Janusz Ostrogski, podobnie jak ojciec, obawiał się, że akcja militarna Samozwańca wciągnie Rzeczpospolitą do wojny z Moskwą. Jak trafnie zauważył Borys Floria, u obu Ostrogskich „łączył się z tym strach, aby grupujące się wokół Samozwańca oddziały kozackie nie wykorzystwały służby dla „carewicza” i nie podniosły nowego buntu, jak to swego czasu uczynił Nalewajko”<sup>3039</sup>. Ówczesne wydarzenia komplikowały też handel, jaki prowadzili Ostrogscy z Moskwą. Wiosną 1604 r. skonfiskowano w państwie moskiewskim zboże należące do wojewody kijowskiego<sup>3040</sup>. By zwiększyć nacisk na monarchę, Konstanty i Janusz Ostrogscy spotkali się w Ostrogu z Janem Czaplicem oraz Jakubem Pretwiczem i napisali wspólny list do Zygmunta III w imieniu „senatorów i szlachty tych krajów”, w którym zwracali się do króla, aby skłonił Jerzego Mniszcha do rezygnacji z planów poparcia Samozwańca. Jednocześnie zwracali uwagę, że wyprawa „carchyka” będzie stanowić złamanie rozejmu z Moskwą. W tym kontekście wskazywali na fatalne zaopatrzenie zamków ukraińskich oraz na anarchię wynikającą z ożywienia się Kozaków. Radzili poczekać do sejmiku z decyzjami dotyczącymi Samozwańca, zdając sobie sprawę z tego, że większość

<sup>3037</sup> Janusz Ostrogski do Zygmunta III 2 marca 1604 r. z Ostroga, BKór., rkps 1403, k. 351.

<sup>3038</sup> Janusz Ostrogski do Piotra Tylickiego 19 lutego 1604 r. z Konstantynowa, BKór., rkps 1398, k. 28 (druk: „Старина и новизна”, t. 14, 1911, s. 426); J. Maciszewski, *Polska a Moskwa 1603–1618*, s. 53.

<sup>3039</sup> B. Floria, *Dymitr Samozwaniec a magnateria polsko-litewska*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 24, 1979, s. 89. O zaangażowaniu Zaporozców po stronie Samozwańca zob. В. Ульяновский, *Князь*, s. 636–637; В. Ульяновский, *Россия в начале Смуты: очерки социально-политической истории и источниковедения*, t. 1, Киев 1993, s. 85–86.

<sup>3040</sup> Na prośbę Ostrogskich Zygmunt III napisał list do władz moskiewskich z prośbą o „wypuszczenie zboża”, Janusz Ostrogski do Zygmunta III 4 lipca 1604 r. z Opatowa, „Старина и новизна”, t. 14, 1911, s. 429.

senatorów i szlachty jest przeciwna „dymitriadzie”<sup>3041</sup>. Równie negatywne stanowisko wobec aktywności „Dymitra” i bierności – a właściwie cichego przyzwolenia na zaciągi na jego wyprawę do Moskwy – Zygmunta III zajął Jan Zamoyski, który podobnie jak Ostrogscy chciał, aby w sprawie tej wypowiedział się sejm. Do tego zaś czasu król powinien zabronić zaciągów do wojsk „carewicza”<sup>3042</sup>.

Zygmunt III nie podjął jednak żadnych działań w celu udaremnienia zaciągów. Przyszli uczestnicy „dymitriady” zbierali się pod Glinianami, gdzie na wodza moskiewskiej wyprawy wybrano Jerzego Mniszcha. Jednocześnie kontynuowano akcję werbunkową na Zadnieprzu, gdzie kierowali nią Wiśniowieccy. Tam dołączali do grona popleczników „Dymitra” przede wszystkim Kozacy. W maju 1604 r. Janusz Ostrogski, który postrzegany był – obok Jana Zamoyskiego – jako największe realne zagrożenie dla organizacji przyszłej „dymitriady”<sup>3043</sup>, napisał do króla, że jeśli nie podejmie konkretnych działań mających zapobiec wyprawie Samozwańca, to on zbrojnie zatrzyma awanturników chcących dołączyć do „carzyka”<sup>3044</sup>. W lipcu kasztelan krakowski posyłał na dwór królewski najnowsze wieści z Moskwy, które dostarczył mu wysłany tam sługa jego ojca, mający się starać o zwrot zarekwirowanego po stronie moskiewskiej zboża Ostrogskich<sup>3045</sup>. We wrześniu znowuż alarmował monarchę, że Kozacy, zbierający się z zamiarem wsparcia Samozwańca, stanowią olbrzymie zagrożenie dla ziem ukraińskich i pokoju z Moskwą. Jednocześnie odpowiadając na polecenie króla, dotyczące „zahamowania swawoleństwa kozackiego”, informował, że nie jest w stanie sam naprawić tego, „co wielu psuje”<sup>3046</sup>.

<sup>3041</sup> Konstanty Ostrogski, Janusz Ostrogski, Jan Czaplic, Jakub Pretwicz do Zygmunta III 23 maja 1604 r. z Ostroga, BKórń., rkps 1398, k. 22; J. Maciszewski, *Polska a Moskwa 1603–1618*, s. 53–54; B. Floria, *Dymitr Samozwaniec a magnateria polsko-litewska*, s. 89.

<sup>3042</sup> Jan Zamoyski do Zygmunta III 4 kwietnia 1604 r. z Zamościa, AGAD, AZ, 637, s. 68–74; tenże do tegoż 1 marca 1604 r. z Zamościa, BCzart., 320, rkps nr 41.

<sup>3043</sup> Zob. relacje nuncjusza Rangoniego z kwietnia i czerwca 1604 r. (wśród wrogów Dymitra w drugiej relacji nuncjusz wymienia również Konstantego Ostrogskiego, a także wojewodę wołyńskiego Janusza Zasławskiego), *Litterae nuntiorum*, t. 2, nr 798, 809, s. 231–232, 237.

<sup>3044</sup> B. Floria, *Dymitr Samozwaniec a magnateria polsko-litewska*, s. 90; J. Maciszewski, *Polska a Moskwa 1603–1618*, s. 58.

<sup>3045</sup> Janusz Ostrogski do Zygmunta III 4 lipca 1604 r. z Opatowa, „Старина и новизна”, t. 14, 1911, s. 429.

<sup>3046</sup> Janusz Ostrogski do Zygmunta III 6 września 1604 r. z Ostroga, BCzart., rkps 320, nr 58 (także: LNNBU, F. 5, rkps 5998, k. 71–71v); В. Ульяновский, *Клязьва*, s. 588.

We wszystkich tych działaniach syna wspierał Konstanty Ostrogski. W sierpniu 1604 r. informował on Zygmunta III, że otrzymał korespondencję od moskiewskiego wojewody Czernihowa<sup>3047</sup>, w której ten groził wojną, a jednocześnie zapewniał o dobrym przygotowaniu Moskwy do obrony przed atakiem „Dymitra” i jego zwolenników, co zresztą – jak się okazało – nie było prawdą, jakkolwiek na Wołyń przychodziły informacje o koncentracji armii moskiewskiej przy granicy z Rzeczpospolitą. Na wszelki wypadek książę Konstanty ostrzegał, że „gdyby w tem prowadzeniu carewicza, z czem już ówdzie ogłoszono, że z niem pośpieszyć mają, do zamieszania jakiego i rozparcia od tamtej strony przyszło, aby nieprzyjaciół rozdrażniony i rozjuszony z tej okazji, wet za wet oddając, również w państwa Waszej Królewskiej Mości, strzeż Boże, zadrzec nie chciał”. Jednocześnie wojewoda kijowski ponownie przypominał o złym stanie zamku w Kijowie<sup>3048</sup>. W kolejnym liście do Zygmunta III Ostrogski przekazywał wieści o przekroczeniu granic Rzeczypospolitej przez poselstwo cara Borysa, które wybrało się w drogę do Zygmunta III przez Czernihów i Kijów, a nie jak zwykle traktem smoleńskim. Ostrogski nakazał w związku z tym zatrzymać carskich wysłanników w Kijowie, czekając na dalsze instrukcje od króla w tej sprawie<sup>3049</sup>. Wybranie takiej drogi do polskiego monarchy było związane zapewne z przekazaniem przez moskiewskich posłów kniaziewi Konstantemu listu od Borysa Godunowa. Car wyjaśniał w nim, kim jest człowiek podający się za carewicza Dymitra, a jednocześnie zwracał się z prośbą do Ostrogskiego, aby ten wpłynął na króla i senatorów w celu pojmania „wora” i wydania go moskiewskim władzom<sup>3050</sup>. Jednak wołyński

<sup>3047</sup> Był to zapewne Borys Piotrowicz Tatew.

<sup>3048</sup> Konstanty Ostrogski do Zygmunta III 26 sierpnia 1604 r. z Ostroga, BKórń., rkps 1398, k. 26. Zob. też: Janusz Ostrogski do Zygmunta III 26 sierpnia 1604 r. z Ostroga, ibidem, k. 28; Janusz Ostrogski do Jana Zamoyskiego 26 sierpnia 1604 r. z Ostroga, AGAD, AZ, 222, s. 72; ceduła z listu Janusza Ostrogskiego do Jana Zamoyskiego, ibidem, s. 65. Jeszcze w czerwcu 1604 r. Konstanty Ostrogski wysłał do króla swoich „przyjaciół”, kasztelana kamienieckiego Jakuba Pretwicza i Hawryłę Hoyskiego; nie ulega wątpliwości, że poruszali oni w imieniu kniazia w rozmowie z królem m.in. problem Samozwańca, Konstanty Ostrogski do Zygmunta III 12 czerwca 1604 r. z Ostroga, „Старина и новизна”, t. 14, 1911, s. 428. Obaj mieli też odwiedzić wcześniej Jana Zamoyskiego, Konstanty Ostrogski do Jana Zamoyskiego 14 czerwca 1604 r. z Ostroga, AGAD, AZ, 222, s. 68.

<sup>3049</sup> Konstanty Ostrogski do Zygmunta III 22 września 1604 r. z Ostroga, BKórń., rkps 201, k. 97.

<sup>3050</sup> AGAD, AZ, 222, s. 75–78; В. Ульяновський, *Князь*, s. 587.

magnat, choć był jednoznacznie negatywnie nastawiony do Samozwańca, nie zamierzał odgrywać roli adwokata cara wobec władz Rzeczypospolitej. Nie ma na to żadnych śladów w dość obficie zachowanej korespondencji Ostrogskiego z tego czasu. Niemniej nie można wykluczyć, że ostra postawa wojewody kijowskiego w stosunku do Samozwańca była w jakiejś mierze także skutkiem dotarcia do kniazia posłów carskich z listem od Borysa Godunowa. W kwestii ówczesnych stosunków Konstantego Ostrogskiego z Moskwą jednak nie wszystko pozostaje jasne. Relacje ze źródeł moskiewskich pochodzących z tego okresu, które je w jakimś zakresie opisują, są często ze sobą sprzeczne. Świadczą o tym choćby informacje podane poniżej.

Wojewoda kijowski bez wątpienia miał jakiś udział (za pośrednictwem swoich klientów) w uchwaleniu instrukcji na sejmiku kijowskim przed sejmem 1605 r. Na jednego z posłów został wówczas wybrany Wacław Wielhorski<sup>3051</sup>, podwojewodzi kijowski, wówczas bodaj najważniejszy klient Ostrogskich w województwie kijowskim. Tamtejsza szlachta skarżyła się w instrukcji na rabunki dokonywane przez Kozaków werbowanych na służbę u Samozwańca. Pisała też, że Kozacy „trybutami niezwykłemi szlachtę onerować jęli”. Żądano, aby sejm zajął się tą sprawą. Póki co wyrażano zaś wdzięczność kasztelanowi krakowskiemu, „który dla miłości ojczyzny i za użyciem naszych onych [awanturników i Kozaków – T.K.] jeszcze *in officio* zatrzymywa i zatrzymywa chce do zwrócenia panów posłów naszych z sejmu”<sup>3052</sup>. Sejmik odbywał się jednak w momencie (10 grudnia 1604 r.), gdy oddziały Samozwańca operowały już na terytorium Moskwy (wkroczyły do państwa moskiewskiego w październiku)<sup>3053</sup>, choć werbunek do jego armii na Zadnieprzu wciąż trwał<sup>3054</sup>. Janusz Ostrogski ostatecznie nie zdecydował się powstrzymać siłą wojsk „carzyka”, starał się jednak dbać o to – jak pokazała instrukcja kijowska na sejm – by na Kijowszczyźnie

<sup>3051</sup> K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną*, s. 420.

<sup>3052</sup> *Жерела до історії України-Руси*, t. 8, nr 78, s. 104–105; J. Maciszewski, *Polska a Moskwa 1603–1618*, s. 58.

<sup>3053</sup> С. М. Соловьев, *История России с древнейших времен*, t. 7–8, s. 556–561.

<sup>3054</sup> Jeszcze zanim to nastąpiło, Janusz Ostrogski pisał zrezygnowany do Jana Zamoyckiego (26 sierpnia 1604 r. z Ostroga), że sprawy zaszyły już tak daleko, iż przeciwnik moskiewski „nawiedzi nas, jeśli my go nie nawiedzimy”, AGAD, AZ, 222, s. 72–73.

nie doszło do niekontrolowanego wybuchu anarchii<sup>3055</sup>. Trudno sobie bowiem wyobrazić, że jego – i ewentualnie jego ojca – wojska same zdołałyby powstrzymać awanturników i Kozaków zaporoskich, powszechnie wspierających Samozwańca. Mimo to Janusz Ostrogski czynił wszystko, aby utrudnić przemarsz oddziałów pretendenta do korony carskiej na wschód. Kazał m.in. usunąć wszystkie promy na Dnieprze znajdujące się w miejscu przeprawy oddziałów „Dymitra” pod Wyszogrodem<sup>3056</sup>.

W czasie sejmu 1605 r., w którym Konstanty Ostrogski nie uczestniczył już, rzecz jasna, z racji słabego zdrowia i podeszłego wieku, jego syn Janusz w swoim wotum odniósł się m.in. do sprawy Samozwańca, potępiając jego plany i wszystkich tych, którzy udzielili mu pomocy. Poruszył też kwestie zawarte w instrukcji kijowskiej, opowiadając się za uchwaleniem konstytucji, która dawałaby szanse na utrzymanie w ryzach Kozaczyzny zaporoskiej. Wyraził przy tym obawę, „aby chłopci nasi za takim swowoleństwem, kędy kary nie masz, z Kozakami nie przestawali i do nich się nie przyłączyli”<sup>3057</sup>. Janusz Ostrogski miał oczywiście racje, gdyż awantura z Samozwańcem i zaangażowanie w nią Zaporozców ściągnęły na Niż rzesze żądnych łatwych łupów ludzi, nie tylko zresztą chłopów. W ten sposób w tym czasie bardzo szybko rosła liczebność Kozaczyzny zaporoskiej. Mowa Ostrogskiego współbrzmiała z planami izby poselskiej, gdzie powstał projekt konstytucji, która mówiła o karaniu wszystkich naruszających przymierza z państwami sąsiednimi i traktowaniu ich jako zdrajców ojczyzny. Rzecz jasna w tym momencie dotyczyło to w sposób szczególnie

---

<sup>3055</sup> Kasztelan krakowski kilkakrotnie kontaktował się z Jerzym Mniszchem, próbując wpłynąć na niego, aby zaniechał wspierania Samozwańca (zresztą i Mniszech chciał przekonać Ostrogskiego, by ten nie przeszkadzał w przygotowaniach do wyprawy na Moskwę), nie przyniosło to jednak rezultatu. Wojewoda sandomierski obiecał jednak, że prowadzone przez niego i Samozwańca wojsko nie poczyni szkód w dobrach Ostrogskich ani też w Kijowie, do którego weszło 17 października, Wacław Wielhorski do Janusza Ostrogskiego 18 października 1604 r. z Kijowa, AGAD, APŁ, 1581, nr 2; druk: H. Grala, *Киевские пожалования самозванцев 1604 и 1608 гг.*, „Russia Mediaevalis”, t. 9, 1997, nr 1, s. 126–127. Zob. też: A. Hirschberg, *Дмитр Самозванец*, s. 75; T. Kempa, *Дzieje rodu Ostrogskich*, s. 144; В. Ульяновський, *Князь*, s. 589.

<sup>3056</sup> A. Hirschberg, *Дмитр Самозванец*, s. 87.

<sup>3057</sup> *Жерела до історії України-Руси*, t. 8, nr 82, s. 110; A. Strzelecki, *Sejm z r. 1605*, s. 121–122.

uczestników samowolnych wypraw na Moskwę<sup>3058</sup>. Ustawa ta nie została jednak przyjęta, gdyż sejm rozszedł się bez uchwalenia konstytucji.

Należy dodać, że kasztelan krakowski został w czasie sejmu wybrany na członka komisji do prowadzenia rozmów z wysłannikiem carskim Posnikiem Ogariewem<sup>3059</sup>. Car Borys Godunow poprzez swoje poselstwo chciał przede wszystkim przekonać władze Rzeczypospolitej, że Samozwaniec nie jest tym, za kogo się podaje i uczynić wszystko, aby król nie włączył się w aktywne poparcie jego działań. Było już jednak za późno. Co prawda Rzeczpospolita nie udzieliła oficjalnego wsparcia „Dymitrowi”<sup>3060</sup>, jednak Zygmunt III w żaden sposób nie powstrzymał prywatnych zaciągów do jego armii mimo starań o to wielu senatorów, w tym też Konstantego i Janusza Ostrogskich. A sam Samozwaniec, operując już ze swymi wojskami po stronie moskiewskiej, przyciągał do siebie coraz większe rzesze zwolenników.

Dodajmy, że w działania dyplomacji carskiej włączył się też patriarcha moskiewski Jow, który wysłał swoich przedstawicieli do Rzeczypospolitej, zabiegając o nieudzielenie pomocy oszustowi. Z taką misją udał się tam jeszcze w 1604 r. Afanasij Palczykow, który najpierw zawitał do Ostroga. Jednak wojewoda kijowski, choć był zdecydowanym przeciwnikiem Samozwańca – według dyplomatycznych źródeł moskiewskich – posła z Moskwy miał nie przyjąć, a wręcz utrudnić mu przejazd do Warszawy, zatrzymując go przymusowo przez jakiś czas w swoich dobrach. Było to o tyle istotne, że z Palczykowem miał podróżować krewny Samozwańca, Smirnow Otriepiew, stryj Griszy, którego zadaniem było jego zdemaskowanie przed władzami Rzeczypospolitej<sup>3061</sup>. Bardziej prawdopodobne

<sup>3058</sup> A. Strzelecki, *Sejm z r. 1605*, s. 167; B. Floria, *Dymitr Samozwaniec a magnateria polsko-litewska*, s. 98.

<sup>3059</sup> J. Maciszewski, *Polska a Moskwa 1603–1618*, s. 71–72; A. Czwolek, *Piórem i buławą*, s. 194.

<sup>3060</sup> Oficjalna odpowiedź dana na poselstwo Ogariewa mówiła o chęci utrzymania dobrosąsiedzkich stosunków z Moskwą, jakkolwiek wyłuszczone w niej też wiele pretensji, m.in. o prowokowanie sporów granicznych przez stronę moskiewską. Jednocześnie głośno obiecano karać tych, którzy samowolnie będą pomagać Samozwańcowi, SIRIO, t. 137, s. 174–181; A. Czwolek, *Piórem i buławą*, s. 194–195; A. Strzelecki, *Sejm z r. 1605*, s. 159–160; A. Hirschberg, *Dymitr Samozwaniec*, s. 108–109.

<sup>3061</sup> SIRIO, t. 137, s. 280–281, 321, 433; W. Polak, *O Kreml i Smoleńszczyznę. Polityka Rzeczypospolitej wobec Moskwy w latach 1607–1612*, Toruń 1995, s. 37; A. Czwolek, *Piórem i buławą*, s. 195; D. Czarska, *Dymitr Samozwaniec*, s. 51–52.

wydaje się, że Ostrogski spotkał się z Palczykowem, ale ten ostatni żadnej konkretnej pomocy od wojewody kijowskiego nie uzyskał<sup>3062</sup>. Niemniej sprawa wydaje się dziwna, zwłaszcza że wołyński magnat zabiegał niemal w tym samym czasie o wsparcie patriarchy Jowa w walce z unią brzeską (zob. poprzedni rozdział). Być może książę Konstanty w ten sposób zareagował na fakt, że nie otrzymał od zwierzchnika moskiewskiej Cerkwi odpowiedzi na swoje postulaty dotyczące tej jakże ważnej dla niego sprawy, wyrażone w liście z maja 1604 r. Wszystko to pozostaje bardzo niejasne, co pokazuje, z jakimi trudnościami spotyka się historyk korzystający z tak niejednoznacznych źródeł. Niemniej podkreślmy sam fakt, że do Ostroga wciąż przyjeżdżali oficjalni wysłannicy władz moskiewskich. Świadczyło to z jednej strony o poważaniu, jakim – mimo podeszłego wieku – cieszył się wojewoda kijowski w Moskwie, choćby z racji zaangażowania we wzajemne relacje między obu państwami. Z drugiej zaś te wizyty wynikały ze wspólnoty wiary, co nierzadko podkreślano w oficjalnych carskich dokumentach. W Moskwie liczone, że wspólna prawosławna wiara ułatwi porozumienie z księciem, a poprzez niego uda się być może wpłynąć na szersze grono senatorów z Korony i Litwy. Jak widzieliśmy, plany te zawiodły.

Mimo tych negatywnych doświadczeń przedstawiciele Moskwy nie zarzucili kontaktów z wojewodą kijowskim. Odnotujmy fakt, że również kolejny car (po Dymitrze I Samozwańcu) Wasyl Szujski (koronowany 1 czerwca 1606 r.) i ówcześni bojarzy moskiewscy wysłali do Ostroga posłańca, w osobie Fiodora Durowa, aby zawiadomić Ostrogskiego o zabójstwie Dymitra w Moskwie w maju 1606 r. i wyborze nowego władcy<sup>3063</sup>. Chcieli, jak później tłumaczyli w kontaktach z przedstawicielami Rzeczypospolitej, ucieszyć tą nowiną ich wpływowego współwyznawcę, że skończyły się rządy szalbierza. Jednakże wojewoda kijowski i jego syn Janusz mieli kazać aresztować Durowa (i osadzić w więzieniu w Dubrownie!). Jego wypuszczenia domagali się później od polsko-litewskich władz przedstawiciele państwa moskiewskiego<sup>3064</sup>. Jak wytłumaczyć tę reakcję wojewody kijowskiego? Być może Ostrogski potraktował Durowa jako kolejnego

<sup>3062</sup> С. М. СОЛОВЬЕВ, *История России с древнейших времен*, т. 7–8, s. 551.

<sup>3063</sup> List do Ostrogskiego napisany został w czerwcu 1606 r., *Рєєстр митрополитического архієву унійної Церкви 1763 року*, s. 396.

<sup>3064</sup> SIRIO, t. 137, s. 683–684; W. Polak, *O Kreml i Smoleńszczyznę*, s. 50; A. Czwołek, *Piórem i buławą*, s. 213.

oszusta przybywającego z Moskwy. Nie wiedział poza tym, jak rozwinie się sytuacja w państwie moskiewskim. Przede wszystkim jednak nie chciał być w żaden sposób kojarzony z tymi, którzy doprowadzili do morderstwa nie tylko Dymitra I, lecz także wielu osób z Rzeczypospolitej, które przebywały w jego otoczeniu. Konstanty Ostrogski zachował się więc jako w pełni lojalny obywatel Rzeczypospolitej. Z drugiej strony jak to możliwe, że aresztowany rzekomo przez Ostrogskich poseł trafił do więzienia w leżącej na wschodzie Litwy Dubrownie? Informacje moskiewskiej dyplomacji w tej sprawie były w jakiejś mierze nieprecyzyjne.

Niemniej Ostrogscy pozostali konsekwentnymi przeciwnikami militarne go zaangażowania się Rzeczypospolitej w sprawy moskiewskie także w następnych latach. Ich niechęć do włączania się w awantury na wschodzie była, jak to już zaznaczono, podyktowana troską o niewzbudzanie wewnętrznych niepokojów na terenach ukraińskich, zwłaszcza w kontekście pobudzenia do większej aktywności Kozaków, a także nieustannie trwającym zagrożeniem tych obszarów najazdami tatarskimi<sup>3065</sup>. Aktywność Tatarów na pograniczu z Koroną wzrosła w drugiej połowie 1604 r. Wiązała się ona z próbą przedłużenia pokoju z Rzeczpospolitą przez chana krymskiego Gazi II Gireja, a zatem zapewnienia też i odpowiednich upominków władcy Krymu<sup>3066</sup>. W związku z zagrożeniem tatarskim w październiku 1604 r. wojewoda kijowski wydawał rozkazy wyruszenia ku Dniestrowi<sup>3067</sup>. Wcześniej o koncentracji wojsk tatarskich przy polskiej granicy (koło Pieszczanego Brodu, skąd rozchodziły się szlaki czarny i kuczmański) donosił Janowi Zamoyskiemu Janusz Ostrogski<sup>3068</sup>. Ostatecznie orda uderzyła na ziemie ruskie Korony w końcu 1604 r., wykorzystując zaangażowanie Kozaków w wyprawę moskiewską Samozwańca. Najazd objął okolice Białej Cerkwi, Korsunia i Czechrynia<sup>3069</sup>. Wielkim utrapieniem dla ziem ukraińskich ordyńcy stali się w 1605 r. Według autora „Latopisu ostrogskiego” doszło wówczas do więcej niż pięciu napa-

<sup>3065</sup> T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, s. 148.

<sup>3066</sup> Gazi Girej do Zygmunta III w 1604 r., *Жрепа до ичпопії Україну-Рычу*, t. 8, nr 80, s. 105–109.

<sup>3067</sup> Konstanty Ostrogski do Joachima Koreckiego 25 października 1604 r. z Ostroga, AN-Kraków, ASang., list 229.

<sup>3068</sup> Janusz Ostrogski do Jana Zamoyskiego 11 września 1604 r. z Dubna, AGAD, AZ, 222, s. 83–84; D. Skorupa, *Stosunki polsko-tatarskie 1595–1623*, s. 123.

<sup>3069</sup> D. Skorupa, *Stosunki polsko-tatarskie 1595–1623*, s. 128.



dów tatarskich. Nastąpiły one wiosną (dwa), a potem w sierpniu, wrześniu i grudniu 1605 r. W czasie tego ostatniego najazdu wojska tatarskie zostały pobite przez ludzi Janusza Ostrońskiego<sup>3070</sup>. W wyniku ataków ordy w całym 1605 r. ucierpiały również dobra Ostrońskich, m.in. okolice Zwiahela, Konstantynowa, Ostropolia i Połonno<sup>3071</sup>. Również wiosną 1606 r. doszło do najazdu wojsk Chanatu na Wołyń, o czym informował syna Konstanty Ostroński, wciąż monitorujący sytuację na ziemiach ukraińskich. Janusz Ostroński przyczynił się wówczas do kolejnego szczęśliwego odparcia ordyńców<sup>3072</sup>. Sytuacja uspokoiła się w roku następnym, gdy w lipcu 1607 r. został zawarty pokój między Rzeczypospolitą a Turcją, a w ślad za tym doszło do podpisania układu z Krymem<sup>3073</sup>.

Przez większość swego życia Konstanty Ostroński brał aktywny udział w obronie ziem Rzeczypospolitej przed najazdami tatarskimi. Jeśli nie uczestniczył bezpośrednio w działaniach wojennych, to organizował obronę<sup>3074</sup>. Włączał w te działania również prywatne swoje wojska. Taką rolę odgrywał, jak pokazują zachowane listy, niemal do końca swojego życia. Ostatnie świadectwa dotyczące zaangażowania Konstantego Ostrońskiego w obronę ziem ruskich Korony przed ordyńcami dotyczą – jak widzieliśmy – połowy 1606 r. Zapewne jednak i później jeszcze interesował się żywo tą jakże istotną kwestią, choć w praktyce rolę jednego z głównych obrońców tych obszarów (oprócz obu hetmanów koronnych) przejął

<sup>3070</sup> Janusz Ostroński do Zygmunta III 26 grudnia 1605 r., *Жерела до історії України-Руси*, t. 8, nr 84, s. 111–112; Szymon Charłęski do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła 26 września 1605 r. z Żuchowicz, AGAD, AR, dz. V, 1933, s. 22–23; Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła 6 września 1605 r., *Archiwum domu Radziwiłłów*, nr 47, s. 235; M. Horn, *Chronologia i zasięg najazdów tatarskich na ziemie Rzeczypospolitej polskiej w latach 1600–1647*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, R. 8, 1962, s. 6–8; D. Skorupa, *Stosunki polsko-tatarskie 1595–1623*, s. 135–136.

<sup>3071</sup> Konstanty Ostroński do Janusza Ostrońskiego 29 sierpnia 1605 r. z Ostroga, AGAD, APŁ, 1562, nr 1 (Ostroński pisał tu, że wyprawił przeciw Tatarom kilkadziesiąt koni, ale obroną Wołynia kierował Janusz Zasławski, ponadto wspominał o swej chorobie „niebezpiecznej”); O. A. Бевзо, *Львівський літопис і Острозький літописець*, s. 130.

<sup>3072</sup> Konstanty Ostroński do Janusza Ostrońskiego 29 maja 1606 r. oraz Konstanty Ostroński do rotmistrza Biechowskiego 29 maja 1606 r. (oba z Ostroga), BN, rkps 6639, nr 13, k. 41; D. Skorupa, *Stosunki polsko-tatarskie 1595–1623*, s. 137.

<sup>3073</sup> M. Horn, *Chronologia i zasięg najazdów tatarskich*, s. 10; D. Skorupa, *Stosunki polsko-tatarskie 1595–1623*, s. 141–143.

<sup>3074</sup> Na jego zasługi w walkach z Tatarami (ale i Moskwą), wskazywali też przebywający w Rzeczypospolitej cudzoziemcy, zob. J. Peyton jr., *Relacja o państwie Polonia*, s. 116. 200.

już kilka lat wcześniej Janusz Ostrogski. Uważał on, podobnie jak ojciec, że jest to najważniejszy do rozwiązania problem polityki zagranicznej Rzeczypospolitej<sup>3075</sup>.

Wojewoda kijowski nie brał bezpośredniego udziału w rokoszu Zebrzydowskiego, tym bardziej że znów (w połowie 1606 r.) jego stan zdrowia miał się pogorszyć<sup>3076</sup>. Natomiast żywo interesował się jego przebiegiem, głównie w kontekście zabiegania o interesy prawosławia. Skończyło się to, jak wiemy, umiarkowanym sukcesem prawosławnych (zob. rozdział VIII). Warto jednak przywołać tu słowa kniazia, który jeszcze przed wybuchem rokoszu radził Zygmuntowi III, aby starał się o załagodzenie urazów, które społeczeństwo szlacheckie ma w stosunku do króla. Wówczas monarcha będzie łatwiej, twierdził wojewoda kijowski, rządzić państwem<sup>3077</sup>. „Urazem”, który szczególnie dotykał Konstantego Ostrońskiego, była trudna sytuacja prawosławnych w Rzeczypospolitej. O „uspokojenie religii greckiej” zabiegał praktycznie do ostatnich swoich dni. Na sercu leżały mu też sprawy rodzinne. Do końca starał się o pogodzenie syna Janusza z synową Anną Kostków w związku z ich ciągnącymi się kilka lat majątkowymi sporami po śmierci męża Anny – Aleksandra Ostrońskiego<sup>3078</sup>.

Konstanty Ostrogski zmarł w lutym 1608 r. w swoim zamku w Ostrogu. Jego śmierć była mimo podeszłego wieku i chorób, które go regularnie nawiedzały w ostatnich latach życia, pewnym zaskoczeniem dla krewnych. Jeszcze bowiem w końcu stycznia Janusz Ostrogski informował Zygmunta III o dobrym zdrowiu ojca<sup>3079</sup>. Informację tę potwierdził Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka”, który w liście do wojewody kijowskiego (z 15 lutego) pisał, że cieszy się z jego dobrego samopoczucia. W dobrym zdrowiu zastał bowiem kniazia Konstantego jeszcze na początku lutego

<sup>3075</sup> T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrońskich*, s. 148. Szerzej: П. Кулаковський, *Князь Януш Острозький як організатор боротьби*, s. 28–53.

<sup>3076</sup> П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 490, przyp. 1028.

<sup>3077</sup> Konstanty Ostrogski do Zygmunta III 10 października 1604 r. ze Zwiahela, *BCzart.*, 318, nr 31. Por. P. P. Szpaczyński, *Mocarstwowe dążenia*, s. 204.

<sup>3078</sup> Konstanty Ostrogski do Janusza Ostrońskiego 7 maja 1607 r. z Ostroga, „Киевская старина”, t. 7, 1883, s. 478.

<sup>3079</sup> В. Уляновський, *Смерть кн. Василя-Костянтина Острозького: фізичний та духовний виміри*, „Наукові записки”, серія: Історичні науки. Національний університет „Острозька академія”, t. 13, 2008, s. 13.

wnuk Janusz Radziwiłł<sup>3080</sup>. Jakkolwiek w tym przypadku określenie „dobre zdrowie” musimy traktować w odniesieniu do podeszłego wiekiem i schorowanego Ostrońskiego jako rzecz względną. Wiadomo bowiem, że Janusz Ostroński nie opuszczał ojca od sierpnia 1607 r., licząc się najwyraźniej z jego rychłą śmiercią<sup>3081</sup>.

W kwestii ustalenia dokładnej dziennej daty śmierci wojewody kijowskiego historycy prowadzili dość ożywioną dyskusję, ponieważ czas jego zgonu jest różnie określany we współczesnych Ostrońskim źródłach<sup>3082</sup>. W dodatku część dat została podana według kalendarza juliańskiego, a część według gregoriańskiego. Zasadniczo jednak występują w tym kontekście dwie daty: 13/23 lutego<sup>3083</sup> i 18/28 lutego<sup>3084</sup>. Wiadomo, że zgon kniazia nastąpił w nocy z piątku na sobotę. Według autora latopisu ostrońskiego miała być to pierwsza sobota Wielkiego Postu<sup>3085</sup>. Te informacje pasują zaś do pierwszej z dat. Konstanty Ostroński zmarł zatem nad ranem 23 lutego (13 lutego według kalendarza juliańskiego)<sup>3086</sup>. Natomiast jego pogrzeb

---

<sup>3080</sup> Mikołaj Krzysztof Radziwiłł do Konstantego Ostrońskiego 15 lutego 1608 r., za: П. Н. Жукович, *Сеймовая борьба*, s. 552, przyp. 1138. Zob. też Mikołaj Krzysztof Radziwiłł do Janusza Ostrońskiego na początku 1608 r., BCzart., rkps 104, s. 537–542. W liście tym „Sierotka” prosił adresata, by obmówił go przed swoim ojcem: „z łaski swej racz obmówić, że sam kiedy do Księcia Jego Mości nie przyjadę, Bóg widzi schorzałe kości”.

<sup>3081</sup> Janusz Ostroński przebywał nieprzerwanie w Ostrogu od sierpnia 1607 r. do czasu pogrzebu ojca w końcu kwietnia 1608 r. Oznacza to, że stan zdrowia Konstantego Ostrońskiego latem 1607 r. musiał się wyraźnie pogorszyć i w następnych miesiącach znacząco się nie poprawił, I. Тесленко, *Ще раз про смерть і поховання князя Василя-Костянтина Острозького*, „Записки Наукового товариства ім. Шевченка”, t. 270, 2017, s. 380.

<sup>3082</sup> Rekapitułuje tę dyskusję, przywołując różne daty śmierci Ostrońskiego wymienione w rozmaitych źródłach: В. Ульяновський, *Смерть кн. Василя-Костянтина Острозького*, s. 14–15.

<sup>3083</sup> О. А. Бевзо, *Львівський літопис і Острозький літописець*, s. 131; *Кієвська літопись*, s. 78; J. Jerlicz, *Latopisiec albo kroniczka*, wyd. K. W. Wójcicki, Warszawa 1853, s. 34.

<sup>3084</sup> BCzart., rkps 333, k. 466; С. Годубевъ, *Кієвский митрополитъ*, t. 1, dodatek, s. 40.

<sup>3085</sup> О. А. Бевзо, *Львівський літопис і Острозький літописець*, s. 131.

<sup>3086</sup> Datę tę potwierdza także pisemna informacja przekazana 4 marca 1608 r. władcy turowsko-pińskiemu Pajsjuszowi, W. Walczak, *Polonika*, s. 226–227. Zgon Konstantego Ostrońskiego nastąpił po godzinie 5 rano, zob. I. Тесленко, *Ще раз про смерть*, s. 386 (autor publikuje list Janusza Ostrońskiego do Aleksandra Zasławskiego pisany 23 lutego o godz. 5.00 rano).

odbył się już 27 kwietnia (według rachuby gregoriańskiej)<sup>3087</sup>. Doczesne szczątki wojewody kijowskiego spoczęły w zamkowej cerkwi w Ostrogu<sup>3088</sup>. W pogrzebie uczestniczył syn Janusz, który towarzyszył choremu ojcu w ostatnich miesiącach jego życia i zorganizował uroczystości pogrzebowe, a także jego córka Eleonora, wnuk zmarłego Janusz Radziwiłł i wdowa po Aleksandrze Ostrogskim Anna Kostczanka, a ponadto: wojewoda podolski Jakub Pretwicz, kasztelan wołyński Aleksander Zasławski, któryś z synów Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” (prawdopodobnie Jan Jerzy, któremu zależało na poślubieniu Eleonory Ostrogskiej)<sup>3089</sup>, świeżo owdowiałej po śmierci Hieronima Jazłowieckiego) oraz kasztelan rozpierski Jan Romiszewski<sup>3090</sup>.

Późniejsze świadectwa o przeniesieniu zwłok kniazia do ławry Peczerskiej w Kijowie nie znajdują źródłowego potwierdzenia<sup>3091</sup>. Być może pomyłkowo skojarzono wojewodę kijowskiego z jego ojcem, hetmanem Konstantym Iwanowiczem Ostrogskim, który został pochowany w ławrze. Również informacja podana przez I. Ohijenkę jakoby wnuczka Konstantego Ostrogskiego, Anna Alojza Chodkiewiczowa, przeniosła zwłoki dziadka do Jarosławia, nie znajduje potwierdzenia w źródłach<sup>3092</sup>. Wiadomo,

<sup>3087</sup> Janusz Ostrogski do Krzysztofa II Radziwiłła 31 marca 1608 r. z Ostroga (z zawiadomieniem o dacie pogrzebu ojca w dniu 27 kwietnia), w: S. Kardaszewcz, *Dzieje*, s. 242. Autor „Latomisu ostrogskiego” błędnie podaje, że pogrzeb odbył się 17 maja, O. A. Бевзо, *Львівський літопис і Острозький літописець*, s. 131. Рог. В. Ульяновський, *Смерть кн. Василя-Костянтина Острозького*, s. 15–16; М. Бендюк, *Де зараз знаходяться мощі князя Костянтина Костянтиновича Острозького?*, „Острозький краєзнавчий збірник”, т. 3, 2008, s. 44.

<sup>3088</sup> J. Jerlicz, *Latopisiec albo kroniczka*, s. 34; O. A. Бевзо, *Львівський літопис і Острозький літописець*, s. 131; М. Бендюк, *Де зараз*, s. 44–46.

<sup>3089</sup> Wysłannik „Sierotki” Szymon Charłęski po pogrzebie uzyskał wstępną zgodę Janusza Ostrogskiego na ślub jego córki z Janem Jerzym Radziwiłłem; warunki, na jakich miało do niego dojść, zostały jednak podpisane dopiero 11 i 12 czerwca 1609 r., AGAD, AR, dz. XI, 91, s. 100–104.

<sup>3090</sup> Szymon Charłęski do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła 2 maja 1608 r. z Ostroga, AGAD, AR, dz. V, 1933, s. 33–36. Zob. też: Т. Вихованець, *День поховання Костянтина Василя Острозького. «Нотатки» на полях історичних джерел*, [w:] *Історія музейництва, пам'яткоохоронної справи, краєзнавства і туризму в Острозі та на Волині. Науковий збірник*, т. 2, Острог 2009, s. 208; І. Тесленко, *Ще раз про смерть*, s. 378–380, 385–387; К. Żojdź, *Wszyscy ludzie króla. Zygmunt III Waza i jego stronnicy w Wielkim Księstwie Litewskim w pierwszych dekadach XVII wieku*, Toruń 2019, s. 137.

<sup>3091</sup> T. Stecki, *Miasto Równe*, s. 14.

<sup>3092</sup> Митрополит Іларіон (І. І. Огієнко), *Князь Костянтин Острозький і його культурна праця*, s. 61. Szczegółowo omawia kwestię pochówku Ostrogskiego i niepraw-

że księżna przeniosła do Jarosławia jedynie zwłoki swego ojca, jak o tym wyraźnie napisał autor „Latopisu ostrogskiego”<sup>3093</sup>.

Nagrobek Konstantego Ostrogskiego się nie zachował. Była to, zgodnie ze starą tradycją cerkiewną, zwykła, prosta płyta<sup>3094</sup>. Według Tadeusza Steckiego jeszcze w drugiej połowie XIX w. taka płyta znajdowała się w ruinach cerkwi zamkowej. Autor sugerował, że należała do kniazia Konstantego, jakkolwiek napis na niej był już nieczytelny<sup>3095</sup>.

---

dziwych informacji na ten temat w literaturze: В. Ульяновський, *Смерть кн. Василя-Костянтина Острозького*, s. 16–17.

<sup>3093</sup> О. А. Бевзо, *Львівський літопис і Острозький літописець*, s. 131.

<sup>3094</sup> Na temat nagrobka szczegółowo: В. Ульяновський, *Князь*, s. 1294–1296.

<sup>3095</sup> Т. Stecki, *Miasto Równe*, s. 14. Пор. М. Бендюк, *Де зараз*, s. 46–47.



## ZAKOŃCZENIE

**K**onstanty Wasyl Ostrogski budził duże zainteresowanie już za życia. Dziejopisarze zwracali uwagę na jego wyjątkowe bogactwo, niemające odpowiednika wśród możnowładztwa w Rzeczypospolitej. Zdawano sobie także sprawę z roli, jaką odgrywał na ziemiach ukraińskich, a w sposób szczególny wśród szlachty pochodzenia ruskiego – jako swoisty „lider Rusinów”. Już wówczas różnie go oceniano, choć przeważały opinie pozytywne. XVI-wieczny kronikarzy Świętosław Orzelski pisał o skąpstwie i braku obywatelskiej postawy Ostrońskiego. Takie zarzuty jednak średniozamożna szlachta regularnie czyniła magnatom – poniekąd słusznie – domagając się od nich większej ofiarności w obronie ojczyzny. Należy jednak podkreślić, że wojewoda kijowski był najczęściej pozytywnie oceniany za swe działania podejmowane na polu militarnym. Dziejopisarze podkreślali zwłaszcza jego zasługi w obronie południowo-wschodnich ziem Rzeczypospolitej przed najazdami tatarskimi. I w tym przypadku zdarzały się oceny krytyczne co do konkretnych wojskowych akcji z jego udziałem przeciwko Tatarom, gdy okazywało się, że książę Konstanty nie mógł dojść do porozumienia z innymi dowódcami wojsk koronnych z powodu prywatnych sporów prowadzonych z nimi.

Co istotne, Ostrogski pozostał do końca życia związany ze swoimi rodzinnymi ziemiami. Niewątpliwie w czasach, kiedy żył, postrzegano go jako lokalnego „ukraińskiego” patriotę. Henryk Litwin określił go – chyba słusznie – jako „uosobienie i reprezentanta odrębności ziem ruskich (ukrainnych) w Rzeczypospolitej”, a także jako „rzeczywistego rzecznika żywiołu ruskiego”<sup>3096</sup>.

<sup>3096</sup> H. Litwin, *Napływ szlachty polskiej na Ukrainę*, s. 129–130; zob. też: T. Chyncewska-Hennel, *Świadomość narodowa*, s. 119.

Nic dziwnego, że najwięcej słów uznania dla Ostrogskiego padało ze strony prawosławnych. Sławiono go za hojność na rzecz Cerkwi i pozostawione dzieła, takie jak Biblia ostrogska i inne druki, które wyszły z należącej do niego drukarni, czy Akademia w Ostrogu. Odegrały one ważną rolę w przezwyciężeniu kryzysu prawosławia w Rzeczypospolitej. Konstanty Wasyl Ostrogski, choć sam nie odebrał dobrej edukacji, umiał docenić rolę kształcenia. Dzięki temu powstanie ufundowanej przez niego uczelni w Ostrogu stało się istotnym impulsem do rozwoju szkolnictwa prawosławnego w Rzeczypospolitej. Działania kniazia na rzecz reformy Cerkwi wynikały nie tylko z głębokiej wiary, lecz także z rodowej tradycji, którą tak pielęgnował. Jego przodkowie byli bowiem ważnymi patronami Cerkwi prawosławnej. Ze swego rodzinnego domu wyniósł również tolerancję i szacunek dla ludzi innych wyznań. Pod tym względem był człowiekiem wyjątkowo otwartym nawet jak na ówczesną Rzeczpospolitą, która w XVI w. pozostawała przecież państwem szerokiej tolerancji wyznaniowej. Przypomnijmy raz jeszcze, że w najgorętszym okresie walki z unią brzeską, gdy słownie deklarował niechęć do duchowieństwa katolickiego, pozwalał na funkcjonowanie w Ostrogu kościoła katolickiego. Pod tym względem Ostrogski może być wzorem do naśladowania nawet przez ludzi współczesnych.

Jednak dla wielu prawosławnych najważniejszą rolą jego życia było staniecie na czele opozycji wobec unii brzeskiej. Nie można jednoznacznie ocenić działań kniazia na tym polu. Na pewno najważniejszym czynnikiem, który skłaniał go do aktywnego występowania przeciwko unii, była wiara w słuszność takiego postępowania. Wierzył, że będzie to dobre dla Cerkwi, co niejednokrotnie sam podkreślał. Istnieją przesłanki, że pod pewnymi warunkami można było go zjednać dla koncepcji unii. Widział ją jednak inaczej aniżeli twórcy unii brzeskiej. Myślał o unii uniwersalnej, która objęłaby całe prawosławie z Kościołem rzymskim. Niezmiennie żądał zgody patriarchów na zjednoczenie prawosławnych zarówno z Rzymem, jak i później z ewangelikami w Rzeczypospolitej. Było w tych jego działaniach sporo utopijnego myślenia. Czy była to szlachetna utopia? Na pewno jego działania na rzecz zbliżenia z papieżem nie były wolne od pewnych egoistycznych celów. Wydaje się jednak, że zarówno w zbliżeniu z Kościołem rzymskokatolickim, jak i z protestantami przeważały w działaniach wojewody kijowskiego szczerze pobudki, związane przede wszystkim z chęcią



przewyciężenia kryzysu w Cerkwi i uniwersalnym dążeniem do jedności wśród chrześcijan.

Szlachetnej motywacji w działaniu kniazia Konstantego na polu religijnym najczęściej nie widzą autorzy wyraźnie identyfikujący się z Kościołem katolickim, co dotyczy zwłaszcza dawniejszych pokoleń badaczy. Wszystko z tego powodu, że opozycja Ostrogskiego wobec unii brzeskiej wyraźnie zmieniła jego ocenę wśród współczesnych mu duchownych katolickich, którzy wcześniej (w czasie intensywnych kontaktów wojewody kijowskiego z papieżem w początkach lat 80.) wypowiadali się o nim pochlebnie. Po unii stosunek kleru katolickiego (a także części świeckich katolików) do wojewody kijowskiego wyraźnie się zmienił. Rzecz jasna, dotyczyło to też duchowieństwa unickiego.

Ówczesne spory i często skrajnie różne oceny postawy Ostrogskiego wobec unii brzeskiej przyczyniły się do ukształtowania w historiografii dwóch odmiennych jego wizerunków. Wyraźnie było to zauważalne w XIX w., gdy w ocenie przeszłości przeważało patrzenie nań przez pryzmat interesów narodowych i poglądów religijnych osób piszących. Zatem z jednej strony pojawił się wówczas nurt wręcz apoteozujący Ostrogskiego, widoczny w dziełach wielu prawosławnych historyków, często prowadzący do tego, że nie zauważano żadnych krytycznych cech jego charakteru i pomijano niektóre niewygodne kwestie przy opisie jego życiorysu. Z drugiej strony inni historycy, występujący z pozycji katolickich, doszukiwali się w jego działaniach jedynie złych intencji, a nawet indyferentyzmu religijnego. Ten ostatni zarzut należy uznać za absurdalny w kontekście całej jego szerokiej działalności na polu religijnym. Wpływ na ocenę Ostrogskiego miał również jego stosunek do unii z Koroną, który generalnie był pozytywny (o czym świadczy bronienie przynależności do Polski ziem ukraińskich po 1569 r.). Stąd krytyczne opinie o wojewodzie kijowskim formułowane przez dawnych historyków rosyjskich, a częściowo też ukraińskich. Te ówczesne oceny miały niestety wpływ na kształtowanie się poglądów kolejnych pokoleń historyków. Również we współczesnej historiografii nie brakuje skrajnych ocen kniazia, jakkolwiek wydaje się, że jest ich wyraźnie mniej, do czego przyczyniają się nie tylko zmiany podejścia historyków do badań naukowych, lecz także kolejne odkrywane fakty z życiorysu Ostrogskiego dzięki żmudnej analizie rękopiśmiennych źródeł.

Niemniej i dziś trzeba wystrzegać się kreowania jednowymiarowego wizerunku kniazia. Nadal nie jest łatwo dokonać obiektywnej oceny kogoś tak mocno zaangażowanego po jednej stronie sporu (o unię brzeską), który zasadniczo trwa do dzisiaj i za powstanie którego był on w jakiejś mierze odpowiedzialny. W dodatku wojewoda kijowski żył w czasach przełomowych, ważnych z punktu widzenia historii co najmniej kilku narodów, zwłaszcza ukraińskiego, ale też polskiego, białoruskiego, litewskiego i rosyjskiego. W historiografii zwrócono uwagę na fakt, że Ostrogski był typem człowieka charakterystycznego dla epoki przełomu, ponieważ cechowała go złożoność osobowości. W przypadku wojewody kijowskiego ten stan jest chyba szczególnie wyraźny. Z jednej strony był jednym z ostatnich potężnych możnowładców w Rzeczypospolitej, którzy starali się pielęgnować kulturę ruską, podejmując zwłaszcza działania na rzecz prawosławia, a z drugiej – jak tu już wielokrotnie wspomiano – otwierał swoją rodzinę i posiadłości na wpływy polskie. Niemniej nie ulega wątpliwości, że w głębi duszy pozostał Rusinem. Jednocześnie przecież był lojalnym obywatelem Rzeczypospolitej.

Ostrogski nie był pozbawiony wad typowych dla całej ówczesnej magnaterii Rzeczypospolitej: pewnej dozy próżności i wyższości. W związku z tym czasami w jego zachowaniu widać było pychę i niezdrową ambicję, gwałtowność w stosunku do wrogów, a nawet wobec monarchy (zwłaszcza w okresie walki z unią brzeską). Choć regularnie angażował się w sprawy publiczne, szczególnie poświęcał się polityce lokalnej – czy bardziej regionalnej – na ziemiach ukraińskich. Niemniej w różnych istotnych momentach dziejów Rzeczypospolitej, takich jak zawarcie unii lubelskiej, kolejne bezkrólewia czy niektóre ważne sejmy, często grał ważną, a niekiedy pierwszoplanową rolę. Jako najważniejszy dygnitarz na ziemiach ukraińskich zwykle – zwłaszcza w obliczu niebezpieczeństwa zewnętrznego – postępował w sposób odpowiedzialny, choć bywały sytuacje, w których przedkładał interes prywatny nad dobro państwa.

Trzeba też podkreślić podziwu godne i zakończone powodzeniem działania Ostrogskiego na rzecz przejęcia wszystkich majątności, które posiadał jego ojciec, a potem dążenia do ich „zaokrąglenia” i stworzenia największego imperium majątkowego w Rzeczypospolitej. W tej kwestii wciąż nie wiemy wszystkiego. W przejętych przez niego dobrach odbywał się bezprecedensowy w historii ziem ukraińskich rozwój osadniczy.

Ta prowadzona na wielką skalę świadoma polityka ekonomiczna była kontynuowana przez Janusza Ostrońskiego, który znacznie pomnożył swój majątek. Podobnie jak ojciec był on po 1603 r. najbogatszym magnatem w Rzeczypospolitej. Nic dziwnego, że w Rzeczypospolitej w XVII w. rozpowszechniło się nawet powiedzenie odnoszące się do osób szczególnie zamożnych: „bogaty jak Ostroński”<sup>3097</sup>.

Odnotować jednak należy, że to olbrzymie latyfundium wskutek wymarcia Ostrońskich szybko zostało podzielone. A świadectwem wcześniejszej żywotności i bogactwa przedstawicieli rodu stała się ordynacja ostrońska, o którą toczyły się tak ostre spory w drugiej połowie XVII i w XVIII w. Mimo prędkiego wymarcia rodu materialnych śladów jego działalności przetrwało sporo, co dotyczy zwłaszcza spuścizny po Konstantym Wasylu Ostrońskim. Pozostały założone przez niego miasta i setki wsi, wiekopomna Biblia ostrońska, monastery oraz świątynie różnych wyznań – to w ten sposób wojewoda kijowski zapisał się trwale i mocno na kartach historii<sup>3098</sup>.

---

<sup>3097</sup> W pismach zaś z okresu rokосу Zebrzydowskiego na Janusza Ostrońskiego pojawia się określenie „stary liczman z Ostroga”, które choć może niezbyt pochlebne, wskazuje na jego skuteczne dążenia do pomnożenia majątku, Z. Anusik, *Z dziejów rodu książąt Ostrońskich*, s. 484.

<sup>3098</sup> Por. nieco szersze spojrzenie dotyczące spuścizny pozostałej po całym rodzie Ostrońskich: I. Тесленко, *Родина Острозьких в історії та пам'яті нащадків*, [w:] *Князі Острозькі: європейський вимір української історії*, Київ 2017, s. 2–15. Ponadto o roli Ostrońskich w historii Ukrainy: А. Шереметьєв, «Без Острозьких Україна була бй совсем другой», [w:] ibidem, s. 72–79.

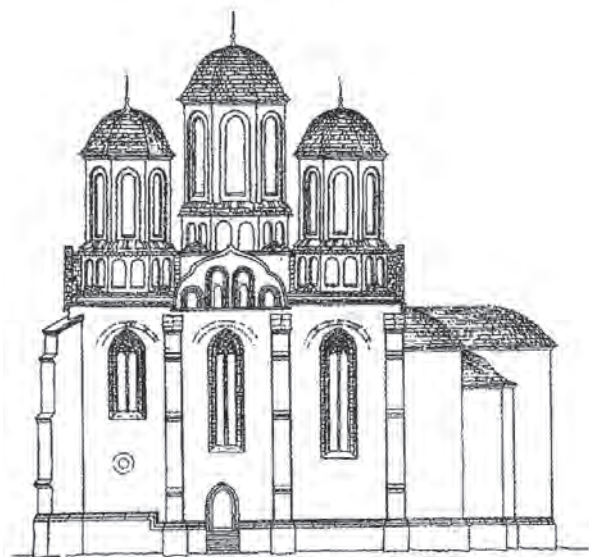




Il. 1. Obraz „Bitwa pod Orszą” (malarz z kręgu Łukasza Cranacha Starszego, ok. 1525–1535, Muzeum Narodowe w Warszawie)



Il. 2. Fragment obrazu „Bitwa pod Orszą” z wizerunkiem hetmana Konstantego Iwanowicza Ostrońskiego



II. 3. Współczesna rekonstrukcja pierwotnej fasady cerkwi zamkowej Bogojawleńskiej w Ostrogu, zbudowanej przez hetmana Konstantego Iwanowicza Ostrońskiego



II. 4. Współczesny widok soboru Bogojawleńskiego w Ostrogu, miejsca pochówku Konstantego Wasyla Ostrońskiego



II. 5. Portret hetmana Konstantego Iwanowicza Ostrogskiego, przy malowaniu którego artysta posłużył się wizerunkiem jego syna, Konstantego Wasyla (obraz z kolekcji nieświejskiej Radziwiłłów, obecnie w Narodowym Muzeum Sztuki Białorusi w Mińsku)



II. 6. Fragment nagrobka hetmana Konstantego Iwanowicza Ostrogskiego z cerkwi Uspieńskiej w ławrze Peczerskiej w Kijowie, ufundowanego przez jego syna Konstantego Wasyla w 1579 r. (zniszczonego w czasie II wojny światowej, obecnie odtworzonego)



Il. 7. Portret wojewody kijowskiego Konstantego Wasyla Ostrogińskiego jako patrona (ktitora) cerkwi (kopia XIX w., Muzeum Historyczne we Lwowie)



Il. 8. Złoty medal Konstantego Wasyla Ostrogińskiego (pocz. XVII w., zbiory Ermitażu w Sankt Petersburgu)





II. 9. Portret Beaty z Kościeleckich, żony Ilii Ostrońskiego – przyrodniego brata Konstantego W. Ostrońskiego



II. 10. Portret żony Konstantego W. Ostrońskiego – Zofii z Tarnowskich



Il. 11. Portret hetmana wielkiego koronnego i kasztelana krakowskiego Jana Amora Tarnowskiego, teścia Konstantego W. Ostrogskiego

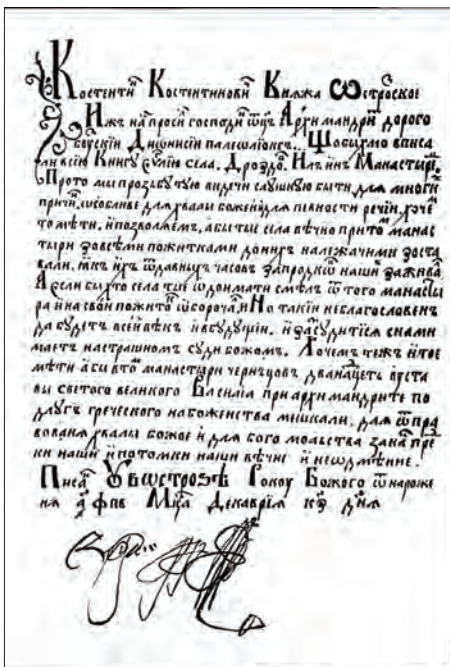


Il. 12. Nagrobek Zofii Tarnowskiej w katedrze w Tarnowie, ufundowany przez jej męża krótko po 1570 r. (fot. Maria Różycka-Ostręga)





II. 15. Strona tytułowa Biblii ostrogskiej (1581)



II. 16. Zapis fundacyjny Konstantego W. Ostrogskiego na rzecz monasteru w Dorohobużu (1582)



Il. 17. Ostróg – Wieża Tatarska



Il. 18. Ostróg – Brama Łucka

X



Il. 19. Ostróg – fragment zamku, tzw. Wieża Murowana



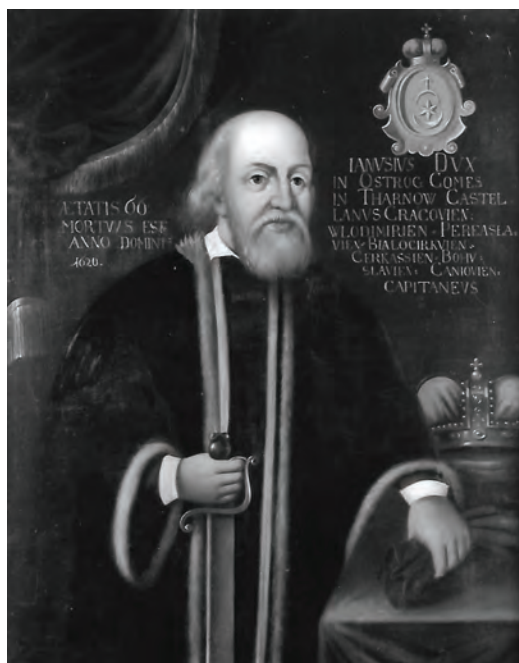
Il. 20. Ostróg – tzw. Nowa (Okrągła) Wieża na zamku w Ostrogu



Il. 21. Zygmunt Vogel – zamek w Ostrogu (1796)



Il. 22. Adam Wiktor Malinowski – Zamek w Ostrogu (1863 r., Muzeum Narodowe w Lublinie)



Il. 23. Portret Janusza Ostrogskiego, najstarszego syna Konstantego W. Ostrogskiego (XVII w., Muzeum Okręgowe w Tarnowie, oddział na zamku w Dębnie)



Il. 24. Portret Janusza Ostrogskiego (kopia XIX? w., Narodowe Muzeum Historii Ukrainy w Kijowie)





Il. 25. Nagrobek Janusza Ostrogskiego i jego pierwszej żony, Zuzanny Serey, w katedrze tarnowskiej, dzieło Jana Pfistera (fot. Maria Różycka-Ostręga)



Il. 26. Portret Aleksandra Ostrogskiego, najmłodszego syna wojewody kijowskiego, ostatniego prawosławnego w rodzie Ostrogskich (kopia XIX w., Muzeum w Ostrogu)



Il. 27. Portret Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, zięcia i współpracownika Konstantego W. Ostrogi



Il. 28. Portret patriarchy konstantynopolińskiego Jeremiasza II (XVI w., Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie)



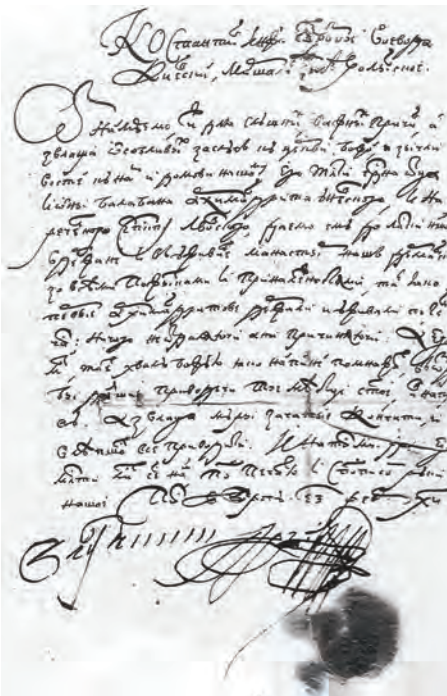
II. 29. Portret metropolity kijowskiego Hipacego (Adama) Pocieja, początkowo przyjaciela, a potem zaciekłego wroga Konstantego W. Ostrońskiego (XVII w., Zamek Królewski w Warszawie)



II. 30. Portret Anny z Kostków, żony Aleksandra Ostrońskiego, protektorki jezuitów i benedyktynek (XVII? w., Muzeum w Jarosławiu – kamienica Orsettich)



Il. 31. Portret Anny Alojzy Chodkiewiczowej (zm. 1654), wnuczki Konstantego W. Ostrogskiego, ostatniej przedstawicielki rodu Ostrogskich



Il. 32. Prezenta Jony Balabana na monaster dermański wystawiona przez Konstantego W. Ostrogskiego 15 lutego 1608 r. (kilka dni przed śmiercią), prawdopodobnie to ostatni podpisany przez niego dokument

## ANEKS

### SPIS MAJĄTKÓW KONSTANTEGO WASYŁA OSTROGSKIEGO (z wyszczególnieniem dóbr przekazanych na utrzymanie instytucji kościelnych – prawosławnych i katolickich – według stanu z 1603 r.)\*

#### Województwo wołyńskie:

**OSTRÓG** (powiat łucki) – w 1583 r. we włości było – oprócz rodowego gniazda – 68 wsi; w 1603 r. na dobra te składały się już miasto Ostrog i miasteczko Międzyrzecz, osiem folwarków i 84 sióła; majątność ostrogska została przejęta w praktyce przez Konstantego W. Ostrogskiego w 1574 r. w wyniku ugody zawartej w imieniu Halszki Ostrogskiej z Olbrachtem Łaskim. Część tych dóbr, zgodnie z wolą Ostrogskich, służyła Cerkwi prawosławnej i Kościołowi katolickiemu, tj. sióła: Toczywki, Buszcza, Barszczowka, Budoraż, Piewcza znajdowały się w użytkowaniu władzyki łucko-ostrogskiego; wsie: Dermań, Białaszów, Kunin, Korszów, Hlińsko, pół Mizocza Małego utrzymywały monaster w Dermaniu; sióła: Kropiłowka (Karpilówka), Juszkowce, Płoska, Gubkowce były trzymane przez protopopa cerkwi zamkowej w Ostrogu; Popowce były przypisane do cerkwi Przeczysteńskiej; Zahorcze do cerkwi Piatnickiej, Jowkowce były w posiadaniu ihumena monasteru w Stepaniu; wieś Luczyn była użytkowana przez plebana katolickiego z Ostroga;

**DUBNO** (powiat łucki) – oprócz miasta Dubna majątność składała się w 1583 r. z 40 wsi, a w 1603 r. z dziewięciu folwarków i 47 siół, w ręku

---

\* Spis uwzględnia majątności pozostające w posiadaniu Konstantego W. Ostrogskiego (a potem też jego synów) przez dłuższy czas. Został sporządzony na podstawie: „Źródła Dziejowe”, t. 19, s. 37–44, 80–85, 128–132; ibidem, t. 18, cz. 2, s. 279, 297; RGIA, F. 823, op. 1, 262.

Konstantego W. Ostrońskiego znajdowała się od 1541 r. (w wyniku działu dokonanego z bratową Beatą z Kościeleckich Ostrońską); do połowy lat 70. XVI w. Dubno stanowiło główną rezydencję Konstantego W. Ostrońskiego; sioła: Iwanicze (Iwańczyce), Patorzec, Zahorzec, Mniatyń zostały przeznaczone na utrzymanie monasterów dubieńskich i miejscowego protopopa;

**STEPAŃ** (powiat łucki) – w wyniku procesów z bratową większość włości przeszła we władanie Konstantego W. Ostrońskiego krótko po 1546 r., resztę objął on w posiadanie w 1574 r.; w 1583 r. oprócz Stepania znajdowało się w tej włości 31 wsi; natomiast w 1603 r. w skład majątność wchodziły miasta Stepań i Deraźnia, trzy folwarki i 67 siół; wsie: Biłohoreki, Owszedecze, Mietsko zostały przeznaczone na utrzymanie monasteru stepańskiego (i przebywającego w nim w pierwszych latach XVII w. metropolity białogrodzkiego Łukasza), a sioła Łopuszki na cerkiew Spasską w Stepaniu;

**RÓWNE** (powiat łucki) – przejęte przez Konstantego W. Ostrońskiego po 1574 r., na majątność składały się miasta: Równe i Aleksandrów, sześć folwarków i 29 siół (1603 r.), wsie Gródek i Obarów dzierżyła ławra Peczerska w Kijowie, na początku lat 90. XVI w. Równe przeszło pod zarządek Aleksandra Ostrońskiego;

**DOROHOBUŻ** (powiat łucki) – majątność była w posiadaniu Konstantego W. Ostrońskiego od 1541 r., w 1577 r. włość liczyła miasto i 12 wsi; w 1603 r. na dobra te składało się, oprócz miasta Dorohobuża, sześć folwarków i 14 wsi, z których trzy: Ilin, Drozdowo, Monastyrzec były przeznaczone na utrzymanie archimandrii dorohobuskiej; w latach 80. XVI w. majątnością zarządzał Konstanty Ostroński junior, a po jego śmierci w 1588 r. i po kilkuletnich procesach z wdową po synu (Aleksandrą z Tyszkiewiczów) Konstanty W. Ostroński odzyskał całą włość (1593 r.);

**KOŻLIN** (powiat łucki) – wcześniej część włości dorohobuskiej, w 1603 r. posiadłość składała się z miasta, folwarku i czterech wsi;

**SATIJÓW i ŻORNOWNO** (powiat łucki) – oprócz tych dwóch miasteczek majątność składała się z czterech folwarków i 20 wsi (1603 r.), Konstanty W. Ostroński przejął je w 1574 r.; w 1583 r. włość składała się z miasteczka Żornowna i sześciu wsi;

**BEREZDÓW** (powiat łucki) – majątność składała się z dwóch miasteczek: Berezdów i Smołydrew, dwóch folwarków i 19 wsi (1603 r.), wcześniej (1583 r.) liczyła dziewięć wsi (ale bez niewielkiej włości smołydrewskiej); w posiadaniu Konstantego W. Ostrońskiego od 1574 r.;

**KRUPA** (powiat łucki) – w ręku Konstantego W. Ostrońskiego od 1541 r., majątność składała się w 1583 r. z dworu w Krupie i siedmiu wsi, a w 1603 r. z 15 siół;

**KONSTANTYNÓW (STAROKONSTANTYNÓW)** (powiat krzemieniecki) – w 1583 r. majątność składała się z miasta Konstantynowa i 47 wsi, a w 1603 r. były to już (oprócz pokaźnego miasta) dwa folwarki i 66 siół, większość włości była w posiadaniu Konstantego W. Ostrońskiego od 1541 r.; w 1561 r. kupił on wieś Kołoszyńce, w miejscu której założył miasto Konstantynów; siola Terszyki i Przyganowka były przeznaczone na utrzymanie konstantynowskich cerkwi;

**ZDOŁBICA** (powiat łucki) – w 1583 r. majątek składał się z czterech wsi; w posiadaniu Konstantego W. Ostrońskiego od 1541 r.

**CZERNIECHÓW i KOŁODNO** (powiat krzemieniecki) – oba majątki (w inwentarzu z 1603 r. opisane wspólnie) składały się w sumie z dwóch miasteczek, czterech folwarków i 30 siół (w 1583 r. wymienione oddzielnie, włość czerniechowska liczyła oprócz miasta dziewięć wsi, a kołodeńska miasto i 14 wsi), zostały przejęte przez Konstantego W. Ostrońskiego po 1574 r.; następnie rozporządzał nimi (po zawarciu małżeństwa z Aleksandrą z Tyszkiewiczów) średni syn Ostrońskiego Konstanty, a po jego śmierci (1588 r.) włości te wróciły w posiadanie ojca;

**POŁONNE** (powiat krzemieniecki) – na majątność tę w 1583 r. składało się miasto Połonne oraz 26 wsi (w tym 20 spustoszonych przez Tatarów); a 20 lat później znajdowały się w jej ramach dwa miasta (dodatkowo Baranowce), siedem folwarków i 41 siół, w posiadaniu Konstantego W. Ostrońskiego po 1574 r.; już w końcu lat 70. zarządzał jednak tą majątnością najstarszy z jego synów – Janusz;

**SULŻYŃCE** (powiat krzemieniecki) – dobra te w 1583 r. składały się z miasta i 10 wsi, a dwie dekady później z miasta (z zamkiem), folwarku i 17 siół, zostały przejęte przez Konstantego W. Ostrońskiego wkrótce po

1574 r.; od 1576 r. rozporządzał nimi Janusz Ostrogski, zgodnie z zapisem uczynionym przez Halszkę Ostrogską;

**SURAŻ** (powiat krzemieniecki) – miasto oraz osiem wsi, kupione przez Konstantego W. Ostrogskiego w 1580 r., w 1585 r. przekazane na potrzeby powstającej Akademii Ostrogskiej, cerkwi św. Trójcy i szpitala w Ostrogu;

**BAZALIA (BAZYLIA)** (powiat krzemieniecki) – oprócz tego miasta na dobra składało się miasteczko Łasucin, cztery folwarki i 42 wsie, majątek należał do Konstantego W. Ostrogskiego od 1574 r.;

**LUBARTÓW (LUBAR)** (powiat krzemieniecki) – w posiadaniu Konstantego W. Ostrogskiego od 1574 r., majątek składał się z miasta i dziewięciu wsi (1603 r.);

**OSTROPOL** (powiat krzemieniecki) – majątność składała się (oprócz głównego miasta) w 1583 r. z 15 siół, a w 1603 r. z 22 wsi, w posiadaniu Konstantego W. Ostrogskiego od 1574 r.;

**KRASIŁÓW i KUŹMIN** (powiat krzemieniecki) – na włości te (traktowane już w pierwszej połowie XVI w. wspólnie) składało się oprócz dwóch wymienionych miast także 19 wsi (1583 r.), a dwie dekady później dwa folwarki i 21 siół, część posiadłości (włość kuźmińska) znajdowała się w ręku Konstantego W. Ostrogskiego od 1546 r. (w wyniku procesu z bratową Beatą), a Krasiłów książę przejął w 1574 r.;

**CZARTORYJA** (powiat krzemieniecki) – majątność nabyta przez Konstantego W. Ostrogskiego w 1593 r. (od Siemaszków); już w 1595 r. została zapisana przez niego synowi Januszowi i stanowiła jego prywatną własność;

**ZWIAHEL** (powiat lucki, ale część tej majątności – z Baraszami i Niesiołoniem – znajdowała się już w województwie kijowskim, w powiecie żytomierskim) – majątność składała się z miast: Zwiahel, Niesiołoń i Barasze, siedmiu folwarków oraz 43 wsi (1603 r.), wcześniej (w 1583 r.) na terenie włości zwiahelskiej (w części wołyńskiej) znajdowało się dziewięć wsi; niesiołońskiej – dwie wsie, a baraskiej – pięć wsi; dobra te były w ręku Konstantego W. Ostrogskiego od 1541 r.;

**DWÓR w ŁUCKU** (z przylegającymi doń placami) – w ręku Konstantego W. Ostrogskiego prawdopodobnie od 1541 r.



**Województwo kijowskie:**

**CUDNÓW** (powiat żytomierski) – włość składała się z miast Cudnowa i Piątka oraz 45 siół (1583 r.), a w 1603 r. były to dwa folwarki i 33 siola; w ręku Konstantego W. Ostrońskiego włość ta znajdowała się od 1574 r., w 1585 r. ojciec zapisał ją swojemu najstarszemu synowi Januszowi;

**ROMANÓW** (powiat żytomierski) – w 1583 r. klucz liczył trzy wsie, pod koniec XVI w. stanowił już część włości cudnowskiej;

**KRASNOPOL** (powiat żytomierski) – w 1603 r. majątek składał się z miasta, folwarku i pięciu siół;

**JANUSZPOL** (powiat żytomierski) – na majątność składały się miasto Januszpol, folwark i 11 wsi (1603 r.);

**WILSK** (powiat żytomierski) – majątność kupiona przez Konstantego W. Ostrońskiego w latach 70., w 1581 r. składała się z miasteczka Wilsk, 13 wsi oraz dużych obszarów leśnych; od 1597 r. przez ok. dekadę Wilsk dzierżawił Marcin Broniewski, którego Konstancy W. Ostroński obdarował w ten sposób za napisanie głośnego utworu polemicznego „Apokrysis...” (1597);

**DAWIDOWICZE (DAWIDOWCE)** (powiat żytomierski) – dobra te składały się w 1603 r. z miasteczka Dawidowicze i 11 wsi, wcześniej stanowiły część włości wilskiej;

**BIAŁOGRÓDKA (BIŁOHORODKA)** (powiat kijowski) – włość kupiona przez Konstantego W. Ostrońskiego w 1583 r., składała się z czterech wsi (1603 r.);

**DYMIR (DEMIR)** (powiat kijowski) – niewielki majątek pozostający we władaniu Konstantego W. Ostrońskiego od 1603 r., wcześniej będący królewską, Dymir został osadzony przez sługę Ostrońskiego Piotra Byłczyńskiego w 1582 r.; w akcie podziału z 1603 r. zaznaczono, że „prawo do niego niepewne”;

**KUCHMISTRZOWSZCZYŻNA i KOPACZÓW** (powiat kijowski) – zostały nabyte przez Konstantego W. Ostrońskiego w 1588 r., sprzedane dziesięć lat później, w międzyczasie Ostroński dokonał tam osady Obuchowa i Wasylowa;

Sioła: **Dzietkowce, Chodowicze (Chodaki), Załockie, Skuratów (Skuraty), Niedaszki, Kleszcze, Bobrynowicze (Bobrynowo), Wielowła, Mielenie (Mielenowce), Biełoszyce, Maksymowicze, Skorostyn (Iskorostyn), Janowice** stanowiły uposażenie starostwa kijowskiego (były zatem w dyspozycji wojewody kijowskiego), zyski z nich jednak topniały, gdyż jeszcze za czasów Zygmunta II Augusta część wsi została wyjęta spod zarządu wojewody.

#### **Województwo braclawskie:**

**RUSAWA** – rozległe pustki nad rzeką Murachwą i osada o tej nazwie kupione przez Konstantego W. Ostrońskiego w 1588 r.

**KRASNE** – majątność zakupiona (wraz z kilkoma innymi pojedynczymi osadami) przez Konstantego W. Ostrońskiego w latach 1584–1586 (od Koszków), w 1603 r. włość Krasne składała się z miasta i 12 wsi;

**ROHOŻNA** – klucz majątkowy nabyty przez Konstantego W. Ostrońskiego na początku lat 80. (podobnie jak Krasne – od Koszków), w 1603 r. składał się z miasteczka i 10 wsi;

**RASZKÓW** – w 1603 r. majątność liczyła – oprócz miasta Raszkowa – dwa miasteczka: Strojnicze i Rybnicze oraz cztery sioła; wcześniej trwał o nią spór z hetmanem Janem Zamoyskim;

**WONIACZYN** – królewszczyna, sioło należące do starostwa winnickiego, trzymane przez Konstantego W. Ostrońskiego w latach 1559–1580, potem przekazane – za zgodą króla – Dymitrowi Kurcewiczowi Bułysze.

#### **Województwo sandomierskie:**

**TARNÓW** (powiat pilzneński) – miasto i 34 wsie (1581 r.) przejęte przez Ostrońskich w 1567 r. (co zostało potwierdzone wyrokiem sądu w 1570 r.); szybko znalazło się w ręku Janusza Ostrońskiego jako najstarszego syna i spadkobiercy po zmarłej w 1570 r. matce, Zofii z Tarnowskich;

**WIEWIÓRKA** (powiat pilzneński) – sąsiednia (do tarnowskiej) obszerne włość licząca w 1603 r. cztery folwarki i 16 wsi, w ręku Konstantego W. Ostrońskiego i jego żony Zofii od 1561 r.;

**OPATÓW** (część) (powiat sandomierski) –  $\frac{2}{3}$  miasta (odziedziczone po Tarnowskich) wraz z czterema folwarkami i 12 wsiami (1603 r.); w rękę Konstantego W. Ostrońskiego od 1567 r.;

**ĆMIELÓW** (część) (powiat sandomierski) –  $\frac{1}{3}$  część miasta wraz z włością przejęta w 1567 r. po Tarnowskich, w 1603 r. włość składała się z czterech folwarków i ośmiu siół;

#### **Województwo krakowskie:**

**PLESZÓW, KOWALA** i inne siola leżące w powiatach proszowickim i szczyrzyckim – należące do Ostrońskich od 1567 r. (po Tarnowskich), szybko przeszły pod zarząd Janusza Ostrońskiego, w 1603 r. liczyły w sumie trzy folwarki i osiem siół;

**ROŻNÓW** (powiat sądecki) – klucz odziedziczony po Tarnowskich, w 1603 r. składał się z trzech folwarków i 16 wsi;

**Kamienica w KRAKOWIE** – po Tarnowskich, scedowana w 1570 r. na Mikołaja Mieleckiego

#### **Województwo ruskie:**

**TUCHLA** i **SKOLE** (ziemia lwowska) – folwark i 23 siola (w 1603 r.; wcześniej – w 1589 r. – włość liczyła w sumie 11 wsi) po Tarnowskich, w posiadaniu Ostrońskich od 1567 r.;

**STARE SIOŁO** (ziemia lwowska) – majątek po Tarnowskich składający się z zamku, dwóch folwarków i siedmiu siół (1578 r. i 1603 r.);

**TARNOPOL** (ziemia lwowska) – miasto, folwark i 10 wsi (1603 r.), odziedziczone po Tarnowskich w 1567 r.;

**PRZEWORSK** z **GORLICZYNA** (ziemia przemyska) – po Tarnowskich, w 1603 r. majątność składała się z miasta, sześciu folwarków i 14 siół.

**WIELKIE KSIĘSTWO LITEWSKIE (W GRANICACH PO 1569 R.)****Województwo brzeskie:**

**TURÓW** (powiat piński) – majątność, na którą składały się dwa miasta (oprócz Turowa Aleksandria), dziewięć folwarków i 49 siół (1603 r.), we władaniu Konstantego W. Ostrońskiego od 1563/64 r. (przejęta po śmierci matki); wsie Olchomle, Symonowicze, Radziwiłłowicze stanowiły uposażenie władcy turowsko-pińskiego, a wieś Dworzec była przeznaczona na utrzymanie cerkwi Mikołajewskiej w Turowie;

**Województwo mińskie:**

**TARASÓW** (powiat miński) – majątek przejęty przez Konstantego W. Ostrońskiego po śmierci matki w 1563/64 r., na początku XVII w. (1603 r.) składał się z folwarku i czterech wsi;

**Kamienica w Mińsku** – przejęta wraz z Tarasowem

**Województwo nowogródzkie:**

**ZDZIĘCIOŁ** wraz z włością **OCHUNOWSKĄ** (powiat słonimski) – na całą majątność składało się jedno miasto (Zdzięcioł), trzy folwarki i 37 wsi, w posiadaniu Konstantego W. Ostrońskiego od 1541 r.; po ślubie z Aleksandrą z Tyszkiewiczów otrzymał ją w zarząd od ojca jego średni syn Konstanty; w latach 90. XVI w. była przedmiotem targów między Ostrońskimi a Radziwiłłami birżańskimi, w 1596 r. posiadłości te przeszły w ręce Krzysztofa Radziwiłła, ale wkrótce wróciły do Ostrońskich; wsie Mielechnowicze i Karachowce były przeznaczone na utrzymanie plebana katolickiego w Zdzięciole;

**OZIERANY z JEZIOREM ŚWITEŻ** – niewielki majątek, stanowiący część ojcowizny przejętej przez Konstantego W. Ostrońskiego w 1541 r., sprzedany przez niego Ławrynowi Woynie w 1571 r.

**Województwo witebskie:**

**KOPYŚ, BARANIE, SUSZA** (powiat orszański) – obszerne majątki składające się w sumie z trzech miast i 108 wsi (1594 r.), które Konstanty W. Ostrogski otrzymał w wyniku ugody z Olbrachtem Łaskim w 1574 r., w praktyce jednak nie zdołał przejąć tych dóbr (wcześniej bowiem Zygmunt August – wskutek zapisu na rzecz króla uczynionego przez Olbrachta Łaskiego w 1570 r. – majątki te oddał w zastaw Chodkiewiczom), w 1594 r. Ostrogscy zrzekli się pretensji do tych majątności na rzecz Radziwiłłów birżańskich.

**Województwo wileńskie:**

**SŁOWEŃSKO** (powiat oszmiański) – majątek w posiadaniu Konstantego W. Ostrogskiego od 1564 r. (przejęty po śmierci matki), składał się z dwóch folwarków i 17 siół (1603 r.), w 1604 r. zyski z włości zostały przekazane (tymczasowo) z przeznaczeniem na rozbudowę wileńskiej cerkwi św. Ducha i budowę dzwonnicy;

**GÓRY** (powiat wileński) – majątek przejęty w 1541 r., od końca lat 40. przez dłuższy czas znajdował się w zastawie, z powodu jego nieterminowego wykupienia z zastawu pretensje do niego rościli sobie m.in. książęta pruscy i przedstawiciele niektórych litewskich rodów magnackich (m.in. Sapiehowie), Konstantemu W. Ostrogskiemu udało się go odzyskać;

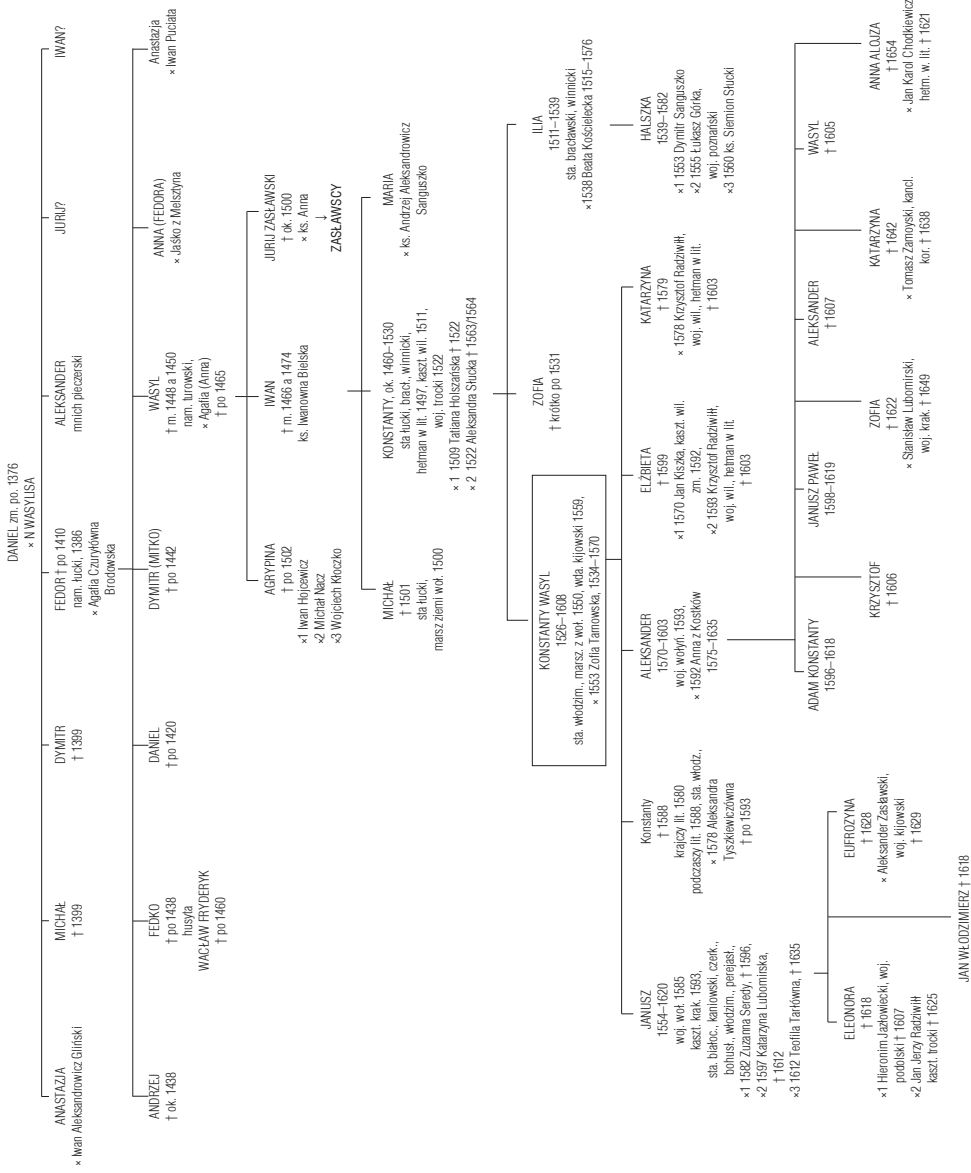
**Kamienica w Wilnie** – przejęta w 1541 r. w wyniku działu Konstantego W. Ostrogskiego z bratową, w 1603 r. pozostawała w ręku Ostrogskich;

**HOLSZANY (część)** (powiat oszmiański) – od 1574 r. w prawnym posiadaniu Konstantego W. Ostrogskiego, w praktyce prawdopodobnie nie przejął on przypadającej mu części tej majątności z powodu procesów z innymi rodami, pod koniec XVI w. Holszany znalazły się w ręku Pawła Sapiehy.

**CZECHY:**

**RAUDNICE (RADNICE)** – majątek niedaleko Pilzna, uzyskany przez Ostrogskich po hetmanie Tarnowskim, przejęty przez nich za zgodą cesarza w 1573 r., utracony już dwa lata później (przekazany przez Maksymiliana II Wilhelmowi z Rožemberka), przez wiele lat Ostrogscy podejmowali bezskuteczne wysiłki, aby go odzyskać.

# Tablica genealogiczna ks. Ostrogskich







# BIBLIOGRAFIA

## RĘKOPISY

### **Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD):**

Archiwum Radziwiłłów (AR):

dz. II: 87, 163, 169, 284–285, 343, 350, 368–372, 380, 400–402, 445a, 464,  
3437, 3472, 3498, 3539, 3545–3547, 3551, 3575; ks. 12

dz. II, supl.: 227

dz. IV, kop: 288, 290–293, 295–296, 506, 514

dz. V: 16, 950, 1052, 1082, 1196, 1419, 1584/I, 1933, 2044, 4137, 5019, 5220,  
6759, 7773, 8376, 9222, 11074, 11077–11078, 11080, 11083, 11085,  
11087, 13855/II, 13980, 14536, 14931, 17755, 17959/I–III, 18434/II

dz. XI: 27, 91

dz. XXIII: teka 27, plik 1

Rękopisy Biblioteczne: 61

Archiwum Potockich z Łańcuta (APŁ): 1546–1547, 1562, 1573, 1581

Archiwum Publiczne Potockich (APP): 7/I, 9/I, 31/I

Archiwum Zamojskich (AZ): 139, 212, 222, 234, 240, 445, 634, 637, 641, 651,  
672, 685, 690, 692, 867, 2876

Metryka Koronna, Libri Legationum: ks. 16

Tzw. Metryka Litewska IX: 53, 55

Varia archiwalne z Biblioteki Narodowej: 2/42

Zbiór Branickich z Sucheju: 178/211

Zbiór dokumentów pergaminowych: 7750

### **Archiwum Narodowe w Krakowie (AN-Kraków):**

Archiwum Sanguszków (ASang.): perg. 67, 279, 291; rkps-y 39, 51,  
63/1–63/2, 68, 987, 1031, 1090; list 229

Teka 128, plik 39; teka 129, pliki: 4, 26; teka 130, pliki: 1, 5, 8, 11, 15; teka 131,  
pliki: 1, 2, 3, 7, 11, 12; teka 202, pliki: 29, 32, 34, 46; teka 423 B, plik 22;  
teka 449, pliki: 5, 9; teka 565.

**Archiwum Państwowe w Gdańsku (AP-Gdańsk):**

300: 29/42, 29/58, 29/64, 29/60, 29/62, 29/66; 300, R/Pp, 46; 300, 53/435

**Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie (APPTJ):**

1366

**Archivio Apostolico Vaticano:**

Segreteria di Stato, Polonia: 8

**Biblioteka Jagiellońska w Krakowie (BJag.):**

3596, 6147; 6251, 7029; akc. 2/52; akc. 3/52

**Biblioteka ks. Czartoryskich w Krakowie (BCzart.):**

77, 79–81, 89, 91–92, 96, 99–101, 104, 309, 318, 320, 330, 333, 337, 342, 1623,  
1625, 1659, 2085, 2234, 2580, 2724, 2833

**Biblioteka Narodowa w Warszawie (BN):**

3085–3087, 4838, 5698, 6601, 6639

Biblioteka Ordynacji Zamojskiej (BOZ):

1154, 1809

**Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku (BKórn.):**

201, 231, 267, 289, 305, 311, 318, 932, 963, 1398–1403, 1539, 1693, 11617

**Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (BPAU-PAN):**

68, 263, 298, 352, 377, 639, 1118, 1120–1121, 1854, 1885, 1940, 2251, 2253,  
2255–2256, 2264, 2748, 2950, 3121, 3436, 3856, 8323, 8389, 8392,  
8394, 8408, 8809, 8813

**Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu (BRacz.):**

46, 74, 76, 78, 80, 196

**Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego (BUW):**

46, 425, 2012

**Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (BOssol.):**

190, 1926, 3669, 15964

**Haus-, Hof- und Staatsarchiv (Wiedeń) (HHuSA):**

Polen: I (Polonica): 13–17, 19, 24–25, 36, 39, 40; III (Specialia): 30–31

**Muzeum Okręgowe w Tarnowie:**

H 23–H 25, H 27, H 102, H 112–H 116, H 120–H 122, H 215, H 273

**Riksarkivet-Stockholm:**

Extranea IX Polen, vol. 90

**Vilniaus universiteto biblioteka (VUB):**

F. 3–273

F. 5, B 4, 916

**Архив Санкт-Петербургского института истории Российской Академии Наук (АСПИ РАН):**

F. 11 (Ostrogskich), karton 477: nr 27–29; karton 488: nr 2, 9, 12, 17, 21, 36, 66

Kol. 52, op. 2, kart. 14

Kol. 57, op. 1: 27, 46

**Державний архів Волинської області (Łuck):**

F. 312, op. 1, spr. 4

**Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника (LNNBU):**

F. 4: 674

F. 5: 1192, 1196, 2035, 4275, 5998, 8084

F. 46: 1156

F. 91: 27; 181, cz. 1–4, 6

**Національна бібліотека України імені В. І. Вернадського (Київ)(NBU):**

F. 2: 1441, 21039, 22641

F. 18: 43

**Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі (Mińsk) (NGAB):**

F. 694: op. 1, 189; op. 2, 4959

**Российская национальная библиотека (Sankt Petersburg)****(RNB):**

F. 971, op. 2, kol. aut.: 133, 158, 234

**Российский государственный архив древних актов (Moskwa)****(RGADA):**

F. 389: 123, 191, 194

**Российский государственный исторический архив (Sankt****Petersburg) (RGIA):**

F. 823, op. 1: 212, 236, 262

F. 823, op. 3: 47, 53–54, 57, 98, 102, 103

**Центральний державний історичний архів України (Kijów)****(CDIAUK):**

F. 25, op. 1: 14, 21, 43

F. 28, op. 1: 2, 21

F. 48, op. 1: 372

F. 256, op. 1: 80

**Центральний державний історичний архів України (Lwów)****(CDIAUL):**F. 129, op. 1: 94, 212, 288, 291, 297, 299–300, 302, 305, 307, 317, 327, 347, 349,  
354, 366–367, 373, 393

F. 408, op. 1: 874, 891

F. 684, op. 1, 2599

**ŹRÓDŁA DRUKOWANE (W TYM STARODRUKI)***XVI amžiaus Lietuvos ir Lenkijos politinės kultūros šaltiniai (1562 metų tekstai)*, par. J. Kiaupienė, Vilnius 2008.*Acta et conclusiones synodi generalis Toruniensis. Sprawy i uchwały synodu generalnego toruńskiego*, [Toruń] 1596.*Acta Nuntiaturae Polonae*, t. 6: *Iulius Ruggieri, 1565–1568*, ed. T. Glemma, Romae 1991; t. 9: *Vincentius Lauro (1572–1578)*, vol. 1, ed. M. Ko-

- rolko, H. D. Wojtyńska, Romae 1994; t. 18, vol. 1, ed. W. Tygielski, Romae 1990.
- Acta Tomiciana*, t. 4, ed. T. Działyński, Posnaniae 1855; *Acta Tomiciana*, t. 6, ed. T. Działyński, Posnaniae 1857.
- Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie*, t. 10, wyd. O. Pietruski, X. Liske, Lwów 1884; t. 20: *Lauda wiszeńskie 1572–1648*, wyd. A. Prochaska, Lwów 1909; t. 24: *Lauda halickie 1575–1695*, wyd. A. Prochaska, Lwów 1931.
- Akta historyczne do panowania Stefana Batorego, króla polskiego od 3 marca 1578 do 18 kwietnia 1579 roku*, wyd. J. Janicki, Muzeum Konstantego Świdzińskiego („Biblioteka Ordynacji Krasieńskich”, t. 5–6), Warszawa 1881.
- Akta kościoła farnego ostrogskiego od 1622 roku*, wyd. J. Hoffman, „Rocznik Wołyński”, t. 3, 1934, s. 192–214.
- Akta podkanclerskie Franciszka Krasieńskiego 1569–1573*, cz. 3, wyd. W. Krasieński („Biblioteka Ordynacji Krasieńskich”, t. 4), Warszawa 1871.
- Akta publiczne do interesu ordynacji ostrogskiej należące*, Warszawa 1754.
- Akta sejmikowe województwa bełskiego. Lata 1572–1655*, wyd. M. Zwierzykowski, R. Kołodziej, Kraków 2020.
- Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. 1: 1572–1620, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1932.
- Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego*, t. 1, cz. 1: 1572–1616, wyd. W. Dworzaczek, Poznań 1957.
- Akta sejmikowe ziemi chełmskiej, 1572–1668*, wyd. W. Bondyra, H. Gmiterek, J. Ternes, Lublin 2013.
- Akta synodów różnowierczych w Polsce*, t. 3: *Małopolska 1571–1632*, wyd. M. Sipayło, Warszawa 1983.
- Akta unji Polski z Litwą*, wyd. S. Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932.
- Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. 1, wyd. H. Lulewicz, Warszawa 2006.
- Andreas Dudithius Epistulae*, vol. 2: 1568–1573, ed. M. Borowska, Budapest 1995; vol. 4: 1575, ed. C. Kotońska, Budapest 1998.
- Annales Ecclesiae Ruthenae*, ed. M. Harasiewicz, Leopoli 1862.
- Annales ecclesiastici*, t. 3, ed. A. Theiner, Romae 1856.
- Archiwum domu Radziwiłłów*, wyd. A. Sokołowski („Scriptores Rerum Polonicarum”, t. 8), Kraków 1885.
- Archiwum domu Sapiechów*, t. 1: 1575–1606, wyd. A. Prochaska, Lwów 1895.
- Archiwum Jana Zamoyskiego*, t. 1, wyd. W. Sobieski, Warszawa 1904; t. 3, wyd. J. Siemieński, Warszawa 1913; t. 4, wyd. K. Lepsi, Kraków 1948.
- Archiwum Książąt Lubartowiczów Sanguszków w Sławucie [AS]*, t. 1, 3–4, 6–8, wyd. Z. L. Radziwiński, B. Gorczak, Lwów–Sławuta 1887–1914.

- [Bielski M.], *Kronika Polska Marcina Bielskiego, nowo przez Ioach[ima] Bielskiego, syna iego, wydana*, Kraków 1597.
- Broniewski M., *Apokrisis abo odpowiedź na książki o synodzie brzeskim 1596, imieniem ludzi starożytenj religiej greckiej*, wyd. J. Długosz, J. Byliński, Wrocław 1994.
- Broniewski M., *Ekthesis abo krótkie zebranie spraw, które się działy na partykularnym, to jest pomiastnym synodzie w Brześciu Litewskim*, wyd. J. Byliński, J. Długosz, Wrocław 1995.
- Catalogus diplomatatum Bibliothecae Instituti Ossoliniani nec non Bibliothecae Pawlikowianae inde ab anno 1227 usque ad annum 1505*, ed. F. Pohorecki, Leopoli 1937.
- Codex epistolaris Vitoldi Magni Ducis Lithuaniae 1376–1430*, ed. A. Prochaska, Kraków 1882.
- Corfus I., *Mihai Viteazul și Polonii: cu documente inedite in anexe*, Bucuresti 1938.
- Daniłowicz I., *Latopisiec Litwy i kronika Ruska*, Wilno 1827.
- Daniłowicz I., *Skarbiec diplomatów papieżskich, cesarskich, książęcych...*, t. 2, Wilno 1862.
- De bello Ostrogiano ad Pianctos cum Nisoviis libri quattuor a Simone Pecalidis atrium baccalaureo conscripti*, Cracoviae 1600.
- Decjusz J. L., *Księga o czasach króla Zygmunta*, Warszawa 1960.
- Diariusz poselstwa polskiego do Francji po Henryka Walezego w 1573 roku*, opr. A. Przyboś, R. Żelewski, Wrocław 1963.
- Diariusze sejmów koronacyjnego Zygmunta III Wazy 1587/1588 roku*, wyd. I. Kaniewska, Kraków 2016.
- Diplomata statutaria a Patriarchis Orientalibus Confraternitati Stauropigiannae Leopoliensi a. 1586–1592 data*, t. 2, Leopoli 1895.
- Długosz J., *Opera omnia*, t. 13, Kraków 1877.
- Documenta Pontificum Romanorum historiam Ucrainae illustrantes*, t. 1, ed. A. Welykyj, Romae 1953.
- Documenta unionis berestensensis eiusque auctorum* [DUB], ed. A. Welykyj, Romae 1970.
- Documente privitoare la Istoria Românilor culese du Eudoxiu de Hurmuzaki*, t. 12, ed. N. Iorga, București 1903; supl. 1, t. 1: 1518–1780, ed. I. Bogdan, Bucuresti 1886; supl. 2, t. 1: 1510–1600, ed. I. Bogdan, Bucuresti 1893.
- Documente privitoare la istoria României culese din arhivele polone. Secolul al XVI-lea*, ed. I. Corfus, București 1979.
- Dubas-Urwanowicz E., *Diariusz konwokacji senatu w Lublinie z sierpnia 1584 r.*, „Białostockie Teki Historyczne”, t. 8, 2010, s. 193–205.

- Dwie relacje z wyprawy Zamoyskiego pod Cecorę w r. 1595*, wyd. J. Jasnowski, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, t. 10, 1938, s. 240–250.
- Dwie wizyty legata papieskiego Enrica kardynała Caetaniego w Warszawie 1596–1597 według relacji spisanej przez mistrza ceremonii Giovanniego Paola Mucantego*, wyd. J. W. Woś, Warszawa 1996.
- Dyaryusze i akta sejmowe roku 1591–1592*, wyd. E. Barwiński („Scriptores Rerum Polonicarum”, t. 21), Kraków 1911.
- Dyaryusze sejmowe r. 1585; w dodatkach: ułamki dyaryusza sejmowego roku 1582, akta sejmikowe i inne akta odnoszące się do sejmu 1585 roku*, wyd. A. Czuczynski („Scriptores Rerum Polonicarum”, t. 18), Kraków 1901.
- Dyaryusze sejmowe r. 1587: sejmy konwokacyjny i elekcyjny*, wyd. A. Sokółowski („Scriptores Rerum Polonicarum”, t. 11), Kraków 1887.
- Dyaryusze sejmowe r. 1597; w dodatkach akta sejmikowe i inne odnoszące się do tego sejmu*, wyd. E. Barwiński („Scriptores Rerum Polonicarum”, t. 20), Kraków 1907.
- Dyaryusze sejmów koronnych 1548, 1553, 1570 r.*, wyd. J. Szujski („Scriptores Rerum Polonicarum”, t. 1), Kraków 1872.
- Elementa ad Fontium Editiones* [EAFE], t. 11, ed. W. Meysztowicz, Romae 1964; t. 12, ed. W. Meysztowicz, Romae 1964; t. 13, ed. Ch. Talbot, Romae 1965; t. 26, ed. W. Meysztowicz, W. Wyhowska de Andreis, Romae 1972; t. 31, ed. K. Lanckorońska, Romae 1974; t. 37, ed. K. Lanckorońska, Romae 1976; t. 38, ed. K. Lanckorońska, Romae 1976; t. 39, ed. K. Lanckorońska, Romae 1976; t. 40, ed. K. Lanckorońska, Romae 1976; t. 41, ed. K. Lanckorońska, Romae 1977; t. 42, ed. K. Lanckorońska, Romae 1977; t. 43, ed. K. Lanckorońska, Romae 1978; t. 44, ed. K. Lanckorońska, Romae 1978; t. 45, ed. K. Lanckorońska, Romae 1977; t. 47, ed. K. Lanckorońska, Romae 1979; t. 48, ed. K. Lanckorońska, Romae 1979; t. 50, ed. K. Lanckorońska, Romae 1980; t. 67, ed. K. Lanckorońska, L. Olech, Romae 1987; t. 73, ed. K. Lanckorońska, L. Olech, Romae 1989.
- Epinikia orszańskie, czyli wiersze o pamiętnej klęsce Moskali*, opr. Z. Głombiowska, Gdańsk 2019.
- Eryka Lassoty i Wilhelma Beauplana opisy Ukrainy*, wyd. Z. Wójcik, tłum. Z. Stasiewska, S. Meller, Warszawa 1972.
- Fontes rerum Polonicarum e tabulario Reipublicae Venetae. Litteare ambaxatorum Venetorum apud Regem Poloniae ab anno 1574 usque ad annum 1606*, ed. A. Cieszkowski, Venetis 1892–1902.
- Fonti per la storia della Nunziatura Polacca di Annibale di Capua (1586–1591)*, ed. J. W. Woś, Trento 1992.
- [Fredro A. M.], *Andreae Maximiliani Fredro Gestorum populi Poloni sub Henrico Valesio*, opr. M. Tracz-Tryniecki, tłum. J. Macjon, Warszawa 2018.

- Gorczak B., *Katalog pergaminów znajdujących się w Archiwum XX. Sanguszków w Sławucie*, Sławuta 1912.
- Gorczak B., *Katalog rękopisów Archiwum XX. Sanguszków w Sławucie*, Sławuta 1902.
- [Gorecki L.], *Kronika z czasów króla Stefana Batorego 1575–1582*, wyd. H. Barycz („Archiwum Komisji Historycznej”, ser. 2, t. 3), Kraków 1939.
- Gorecki L., *Opisanie wojny Iwona z Selimem II*, Petersburg–Mohylew 1855.
- Górnicki Ł., *Dzieje w Koronie Polskiej*, wyd. H. Barycz, Wrocław 2003.
- Gwagnin A., *Kronika Sarmacji Europejskiej*, ks. 1–2, Sandomierz 2018; ks. 3–4, Sandomierz 2019.
- Heidenstein R., *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594*, przeł. M. Gliszczyński, wyd. J. Byliński, W. Kaczorowski, Opole 2015.
- Heidenstein R., *Pamiętniki wojny moskiewskiej*, Warszawa 2017.
- Inwentarz dóbr duchownych ostrogskich z roku 1571* („Muzeum Konstantego Świdzińskiego”, t. 2), Warszawa 1876, s. 198–202.
- Jana Krasińskiego Polska czyli opisanie topograficzno-polityczne Polski w wieku XVI oraz materyały do panowania Henryka Walezyusza...*, Warszawa 1852.
- [Janicjusz M.], *Artykuły, w których zgadzają się ewangelicy z ludźmi Greckiego nabożeństwa i z Kościoły orientalnymi w nauce zbawiennej*, b.m.w. [1599].
- Jerlicz J., *Latopisiec albo kroniczka*, wyd. K. W. Wójcicki, Warszawa 1853.
- Joachima Bielskiego dalszy ciąg Kroniki Polskiej (1587–1598)*, wyd. F. M. Sobieszczański, Warszawa 1851.
- Katalog dokumentów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, cz. 1: Dokumenty z lat 1507–1700*, opr. A. Fastnacht, Wrocław 1953.
- Katalog dokumentów tureckich. Dokumenty do dziejów Polski i krajów ościennych w latach 1455–1672*, wyd. Z. Abrahamowicz, Warszawa 1959.
- Kazania synodowe na generalnym ewangelickim synodzie w Toruniu (mies. Augusta r. 1595)*, Królewiec 1599.
- Kempa T., *Listy Radziwiłłów z okresu unii lubelskiej (1568–1569)*, „Zapiski Historyczne”, t. 69, 2004, z. 4, s. 87–109.
- Kempa T., *Nieznane listy dotyczące genezy unii brzeskiej (1595/1596)*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, R. 44, 2000, s. 107–128.
- Kempa T., *Nieznane listy metropolity kijowskiego Hipacego Pocieja – ważne źródło do początków unii brzeskiej*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, R. 54, 2010, s. 179–218.
- Kochanowski J., *Dzieła polskie*, t. 3, Warszawa 1955.
- Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego*, t. 1–2, wyd. P. Czaplewski, Toruń 1939–1947.
- Kronika Pawła Piaseckiego, biskupa przemyskiego*, Sandomierz 2018.



- Kronika za Zygmunta Augusta w Knyszynie zmarłego roku 1572 i inne dokumenty polityczne z czasów bezkrólewia*, cz. 1: *Od lipca 1572 do marca 1573*, opr. K. Koehler, Kraków 2016.
- Kroniki Stanisława Orzechowskiego*, Kraków 1767.
- Księgi podkarbińskie z czasów Stefana Batorego 1576–1586*, wyd. A. Pawiński („*Źródła Dziejowe*”, t. 9), Warszawa 1881.
- Latopis hustyński*, opr. i przekł. H. Suszko, Wrocław 2003.
- Lietuvos Metrika* [LM], kn. 3, par. L. Anužytė, A. Baliulis, Vilnius 1998; kn. 5, par. E. Banionis, Vilnius 1993; kn. 6, par. A. Baliulis, Vilnius 2007; kn. 7, par. I. Ilarienė, L. Karalius, D. Antanavičius, Vilnius 2011; kn. 8, par. A. Baliulis, R. Firkovičius, D. Antanavičius, Vilnius 1995; kn. 9, par. K. Pietkiewicz, Vilnius 2003; kn. 10, par. E. Banionis, A. Baliulis, Vilnius 1997; kn. 11, par. A. Dubonis, Vilnius 1997; kn. 12, par. D. Antanavičius, A. Baliulis, Vilnius 2001; kn. 15, par. A. Dubonis, Vilnius 2002; kn. 17, par. L. Karalius, D. Antanavičius, Vilnius 2015; kn. 19, par. D. Vilimas, Vilnius 2009; kn. 20, par. R. Ragauskienė, D. Antanavičius, Vilnius 2009; kn. 21, par. A. Dubonis, Vilnius 2019; kn. 29, par. I. Ilarienė, Vilnius 2016; kn. 37, par. D. Baronas, Vilnius 2011; kn. 47, par. E. Deveikytė, G. Lesmaitis, Vilnius 2018; kn. 51, par. A. Baliulis, R. Ragauskienė, A. Ragauskas, Vilnius 2000; kn. 71, par. D. Antanavičius, Vilnius 2008; kn. 224, par. S. Lazutka, I. Valikonytė, Vilnius 1997; kn. 231, par. I. Valikonytė, N. Šlimienė, S. Viskantaitė-Saviščeviienė, L. Steponavičienė, Vilnius 2007; kn. 235, підр. Д. Ващук, Київ 2019; kn. 251, par. I. Valikonytė, L. Steponavičienė, Vilnius 2010; kn. 254, par. I. Valikonytė, N. Šlimienė, Vilnius 2015; kn. 261, par. I. Valikonytė, N. Šlimienė, Vilnius 2011; kn. 276, par. D. Antanavičius, Vilnius 2010; kn. 564, par. A. Baliulis, Vilnius 1996; kn. 593, par. A. Baliulis, Vilnius 2009; kn. 594, par. A. Baliulis, Vilnius 2006; (zob. też: *Метрыка Вялікага Княства Літоўскага*).
- List K. Ostrogskiego do J. Ostrogskiego z 14 września 1606 r. z Krupy, „*Dziennik Warszawski*”, 1852, nr 97.
- List K. Ostrogskiego do J. Ostrogskiego 7 maja 1607 r. z Ostroga, „*Київська старина*”, 1883, nr 11.
- List K. Ostrogskiego do Mikołaja Mieleckiego z 22 lipca 1567 r. z Tarnowa, „*Dziennik Warszawski*”, 1827, nr 24.
- Listy Annibala z Kapui, arcybiskupa neapolitańskiego, nuncjusza w Polsce, o bezkrólewiu po Stefanie Batorym i pierwszych latach panowania Zygmunta III do wyjścia arcyksięcia Maksymiliana z niewoli*, wyd. A. Przędziecki, Warszawa 1852.
- Listy ks. Piotra Skargi T. J. z lat 1566–1610*, wyd. ks. J. Sygański, Kraków 1912.

- Listy oryginalne Zygmunta Augusta do Mikołaja Radziwiłła Czarnego, wojewody wileńskiego, marszałka i kanclerza W. X. L. ...*, wyd. S. A. Lachowicz, Wilno 1842.
- Listy polskie XVI wieku*, red. K. Rymut, t. 2: 1548–1550, Kraków 2001; t. 3: 1550–1551, Kraków 2004.
- Listy Stanisława Żółkiewskiego 1584–1620*, wyd. T. Lubomirski, Kraków 1868.
- Listy Zygmunta Augusta do Radziwiłłów*, wyd. I. Kaniewska, Kraków 1999.
- Litterae episcoporum historiam Ucrainae illustrantes*, t. 1, ed. A. Welykyj, Romae 1972.
- Litterae nuntiorum apostolicorum historiam Ucrainae illustrantes*, ed. A. Welykyj, t. 1–3, Romae 1959.
- Lubomirski J., *Historia pewnej ruiny. Pamiętnik 1839–1870*, przeł. T. Evert, Warszawa 1975.
- Łubieński S., *Droga do Szwecji Zygmunta III, króla polskiego i szwedzkiego w 1593 roku. Rozruchy domowe w Polsce w latach 1606–1608*, wyd. J. Byliński, W. Kaczorowski, Opole 2009.
- Łubieński S., *Pisma pośmiertne*, wyd. A. B. Jocher, Petersburg–Mohylew 1855.
- Maciejowski W., *Piśmiennictwo staropolskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830*, t. 3, dodatki, Warszawa 1883.
- Materiały do dziejów piśmiennictwa polskiego i biografii pisarzy polskich*, t. 1: 1398–1600, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1900.
- Matricularum Regni Poloniae summaria excussis codicibus qui in Chartophylacio Maximo Varsoviensi asservantur*, cz. 5, t. 1, ed. T. Wierzbowski, Varsoviae 1919; cz. 6: *Henrici Valesii regis tempora complectens 1573–1574*, opr. M. Woźniakowa, Varsoviae 1999.
- Mayer E. E., *Des Olmützer Bischofes Stanislaus Pawłowski Gesandtschaftreisen nach Polen, aus Anlass der Königswahl nach dem Ableben Stefan I (1587–1598)*, Wien 1861.
- Mazur K., *Nieznana petycja szlachty wołyńskiej do króla w dobie sejmu lubelskiego 1569 r.*, „Соціум. Альманах соціальної історії”, t. 2, 2003, s. 41–56.
- Miechowita M., *Opis Sarmacji azjatyckiej i europejskiej*, Wrocław 1972.
- Monumenta Confraternitatis Stauropigianae Leopoliensis* [MCSL], ed. W. Milkowicz, t. 1, cz. 1, Leopoli 1895; t. 1, cz. 2, Leopoli 1895.
- Monumenta Poloniae Vaticana* [MPV], t. 4, ed. L. Boratyński, Cracoviae 1915; t. 5, cz. 1, ed. E. Kuntze, Cz. Nanke, Cracoviae 1923–1933; t. 6, wyd. E. Kuntze, Cracoviae 1938; t. 7, cz. 1, ed. E. Kuntze, Kraków 1939–1948; MPV, t. 7, cz. 2, ed. E. Kuntze, Kraków 1950.
- Monumenta reformationis Polonicae et Lithuanicae*, ser. 1, t. 1, Wilno 1925.
- Monumenta Ucrainae historica*, t. 1, 9–10 supplementum, ed. A. Šeptyckij, Romae 1964–1971.

- Noailles E., *Henri de Valois et la Pologne*, t. 3: *Documents et pieces justificatives*, Paris 1867.
- „Nowiny lubelskie” z marca 1569 roku. Źródło do dziejów sejmu unii lubelskiej, wyd. P. Dymmel, H. Gmiterek, Lublin 2019.
- Oljančyn D., *Originaltext der Urkunde der Generalkonföderation zwischen den Protestanten und Orthodoxen in Wilna 1599*, „Kyrios”, 1936, z. 2, s. 199–205.
- Orzelski Ś., *Bezkrólewia ksiąg ośmioro, czyli dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta r. 1572 do 1576 r.*, t. 1–3, Petersburg–Mohilew 1856; tom wstępny, Petersburg 1858.
- Ossoliński Z., *Pamiętnik*, wyd. J. Długosz, Warszawa 1983.
- The Ottoman-Polish Diplomatic Relations (15th–18th Century). An Annotated Edition of Ahdnames and Other Documents*, ed. D. Kołodziejczyk, Leiden–Boston–Köln 2000.
- Pamiętnik Tedora Jewłaszewskiego, nowogródzkiego podsędka 1546–1604*, wyd. T. X. L[ubomirski], Warszawa 1860.
- Pamiętniki Milerowe do panowania Stefana Batorego*, Poznań–Trzemeszno 1840.
- Pamiętniki o Konięcpolskich. Przyczynek do dziejów polskich XVII wieku*, wyd. S. Przyłęcki, Lwów 1842.
- Panowanie Henryka Walezjusza i Stefana Batorego, królów polskich z rękopismów Albertrandego*, Kraków 1860.
- Paprocki B., *Herby rycerstwa polskiego*, wyd. K. J. Turowski, Kraków 1858.
- Paszkowski M., *Utwory okolicznościowe*, cz. 2, opr. M. Kuran, R. Krzywy, Warszawa 2017.
- Peyton J. jr., *Relacja o państwie Polonia i prowincjach połączonych z tą Koroną A.D. 1598*, wyd. W. Grzybowski, Szczesne 2021.
- Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*, wyd. J. Czubek, Kraków 1906.
- Pochwała zwycięstwa księcia K. Ostrońskiego pod Orszą 1515 roku*, [w:] *Od Ilariona do Skoworody. Antologia poezji ukraińskiej*, wyd. W. Mokry, Kraków 1996, s. 197–201.
- Pociej H., *Antirresis abo apologija przeciwko Krzysztofowi Philaletowi...*, wyd. J. Byliński, J. Długosz, Wrocław 1997.
- Początki panowania w Polsce Stefana Batorego 1575–1577: listy, uniwersały, instrukcje*, wyd. A. Pawiński („Źródła Dziejowe”, t. 4), Warszawa 1877.
- Polska XVI wieku pod względem statystyczno-geograficznym*, t. 3: *Małopolska*, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1886 („Źródła Dziejowe”, t. 14); t. 7, cz. 1: *Ziemie ruskie. Ruś Czerwona*, wyd. A. Jabłonowski („Źródła Dziejowe”, t. 18, cz. 1), Warszawa 1902; t. 7, cz. 2: *Ziemie ruskie. Ruś Czerwona*, wyd. A. Jabłonowski („Źródła Dziejowe”, t. 18, cz. 2), Warszawa 1903;

- t. 8: *Ziemie ruskie. Wołyń i Podole*, wyd. A. Jabłonowski („Źródła Dziejowe”, t. 19), Warszawa 1889; t. 9: *Ziemie ruskie. Ukraina (Kijów–Bracław)*, wyd. A. Jabłonowski („Źródła Dziejowe”, t. 20), Warszawa 1894; t. 10: *Ziemie ruskie. Ruś Czerwona, cz. 2* („Źródła Dziejowe”, t. 21), Warszawa 1903.
- Polska a Moskwa w pierwszej połowie wieku XVII. Zbiór materiałów do historii stosunków polsko-rosyjskich za Zygmunta III*, wyd. A. Hirschberg, Lwów 1901.
- Ponętowski J., *Krótki rzeczy polskich sejmowych pamięci godnych komentarz*, wyd. K. J. Turowski, Kraków 1858.
- Porada o wierze prawosławnej. Rada i sposób, jak w narodzie ruskim wiare i dogmaty Cerkwi wschodniej zachować i krzewić, i [jak postępować] by metropolitów i biskupów nie brakło*, wyd. T. Hodana („Latopisy Akademii Supraskiej”, t. 13), Białystok–Kraków 2022, s. 313–322.
- Possevino A., *Moscovia*, tłum. A. Warkotsch, Warszawa 1980.
- Pułaski F., *Opis 815 rękopisów Biblioteki Ordynacji Krasieńskich*, Warszawa 1915.
- Pułaski K., *Stosunki z Mendli-Girejem, chanem Tatarów perekopskich (1496–1515). Akta i listy*, Kraków–Warszawa 1881.
- Radaman A., Ferenc M., *Rejestr senatorów i posłów na sejmie walnym warszawskim 9 lutego–21 marca 1600 r.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, t. MCCLXVII, 2004, s. 89–107.
- Rangoni C., *Relacja o Królestwie Polskim z 1604 roku*, wyd. J. Byliński, W. Kaczorowski, Opole 2013.
- Regestra skarbcza ksiąg Ostrogskich w Dubnie spisane w roku 1616*, wyd. J. T. Lubomirski, „Sprawozdania Komisji Historii do Badania Historii Sztuki w Polsce”, t. 6, 1897–1900, s. 206–221.
- Regestra theloniei aquatici Vladislaviensis saeculi XVI*, ed. S. Kutrzeba, F. Duda, Kraków 1915.
- Relacje nuncjuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690*, wyd. E. Rykaczewski, t. 1–2, Berlin–Poznań 1864.
- Rewizja zamków ziemi wołyńskiej w połowie XVI w.*, wyd. A. Jabłonowski („Źródła Dziejowe”, t. 6), Warszawa 1877.
- Rokosz Zebrzydowskiego. Materiały historyczne*, wyd. A. Rembowski, Muzeum Konstantego Świdzińskiego („Biblioteka Ordynacji Krasieńskich”, t. 9–12), Warszawa 1893.
- Sandius Ch., *Bibliotheca antitrinitariorum*, wyd. L. Szczucki, Warszawa 1967.
- Sapiehowie. Materiały historyczno-genealogiczne i majątkowe wydane nakładem rodziny*, Petersburg 1890.
- Seruga J., *Dokumenty pergaminowe w zbiorach biblioteczno-muzealnych hr. Tarnowskich w Suchej*, Kraków 1936.

- Skarbiec historii polskiej*, wyd. K. Sienkiewicz, t. 2, Paryż 1840.
- Skarga P., *O jedności Kościoła Bożego pod jednym pasterzem i o greckiem i ruskiem od tej jedności odstąpieniu*, Kraków 1885.
- Skarga P., „Synod brzeski” i „Obrona synodu brzeskiego”, Kraków 1885.
- Smotrycki H., *Kalendarz rzymski nowy*, wyd. T. Hodana („Latopisy Akademii Supraskiej”, t. 12), Białystok–Kraków 2021, s. 393–407.
- [Solikowski J. D.], *Jana Dymitra Solikowskiego arcybiskupa lwowskiego Krótka Pamiętnik Rzeczy Polskich od zgonu Zygmunta Augusta*, przeł. W. Syromkła, Warszawa 2019.
- Sprawy wojenne króla Stefana Batorego: dyaryjusze, relacje, listy i akta z lat 1576–1586*, ed. I. Polkowski („Acta historica res gestas Poloniae illustrantia ab anno 1507 usque ad annum 1795”, t. 11), Kraków 1887.
- Sprawy wołoskie za Jagiellonów. Akta i listy*, wyd. A. Jabłonowski („Źródła Dziejowe”, t. 10), Warszawa 1878.
- Stanisłai Hosii S. R. E. Cardinalis Maioris Poenitentiarrii Episcopi Varmiensis (1504–1579) et quae ad eum scriptae sunt Epistolae tum etiam eius Orationes*, t. 2: 1551–1558, cz. 1, ed. F. Hipler, W. Zakrzewski, Cracoviae 1886.
- Starowski Sz., *Wojownicy sarmaccy*, przeł. J. Starnawski, Warszawa 1978.
- Strykowski M., *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszytkiej Rusi*, wyd. M. Malinowski, t. 1–2, Warszawa 1846.
- Strykowski M., *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego*, Warszawa 1978.
- Sumariusz Metryki Koronnej*, seria nowa, t. 6: *Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego MK 137 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 1592*, opr. K. Chłapowski, Warszawa 2011; t. 7: *Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego MK 138 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 1593–1594*, opr. K. Chłapowski, Warszawa 2014.
- Supplementum ad Historica Russiae Monumenta ex archivis ac bibliothecis extraneis deprompta*, Petropoli 1848.
- Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim*, wyd. U. Augustyniak, Warszawa 1992.
- Tranzakcyja familijna pomiędzy Janem Chodkiewiczem a Mikołajem Radziwiłłem i jego synowcem Mikołajem Krzysztofem Radziwiłłem*, „Dziennik Warszawski”, t. 7, 1827, s. 284–290.
- Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae*, t. 3, ed. A. Theiner, Romae 1863.
- Vitoldiana. Codex privilegiorum Vitoldi Magni Ducis Lithuaniae 1386–1430*, ed. J. Ochmański, Warszawa–Poznań 1986.

- Volumina constitutionum* [VC], t. 2, vol. 1, wyd. S. Grodziski, I. Dwornicka, W. Uruszczak, Warszawa 2005; t. 2, vol. 2, wyd. S. Grodziski, Warszawa 2008.
- Walczak W., *Polonika z Kolekcji Pawła Dobrochotowa (nr 52) z Instytutu Historii Rosyjskiej Akademii Nauk w Petersburgu*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. 2, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Białystok 2010, s. 197–239.
- Wapowski B., *Kroniki*, wyd. J. Szujski („*Scriptores Rerum Polonicarum*”, t. 2), Kraków 1874.
- [Węgierski A.] Wengerscii A., *Libri quattuor Slavoniae reformatae*, ed. J. Ta-zbir, Varsoviae 1973.
- Wiadomości do dziejów polskich z Archiwum Prowincyi Szląskiej*, wyd. A. Mosbach, Wrocław 1860.
- Wielewicki J., *Dziennik spraw domu zakonnego oo. jezuitów u św. Barbary w Krakowie*, cz. 2 („*Scriptores Rerum Polonicarum*”, t. 10), Kraków 1886; cz. 4 („*Scriptores Rerum Polonicarum*”, t. 17), Kraków 1899.
- Zbiór pamiętników do dziejów polskich*, wyd. W. Broel-Plater, t. 2, 4, Warszawa 1858, 1859.
- Zbiór pamiętników historycznych o dawney Polsce*, wyd. J. U. Niemcewicz, t. 1–2, Warszawa 1822.
- Zenowicz K., *Tragedia albo początek upadku znacznego w Xięstwie Litewskim*, „*Athenaeum*”, 1845, z. 3, s. 5–33.
- Zubrzyckij D., *Kronika miasta Lwowa*, Lwów 1844.
- Źródła do dziejów polskich*, t. 1, wyd. M. Grabowski, A. Przeździecki, Wilno 1843; t. 2, wyd. M. Malinowski, A. Przeździecki, Wilno 1844.
- Źródłopisma do dziejów unii Korony Polskiej i W. X. Litewskiego*, cz. 3, wyd. T. Działyński, Poznań 1856.
- Żurawińska Z., Jaroszewicz-Pieresławcew Z., *Katalog druków cyrylickich XV–XVIII wieku w zbiorach Biblioteki Narodowej*, Warszawa 2004.
- Акты издаваемые Виленскою [Археографическою] комиссиею для разбора древних актов* [AVAK], t. 8, Вильна 1875.
- Акты исторические, собранные и изданные Археографическою комиссиею*, t. 4, Санктъ-Петербургъ 1842.
- Акты относящиеся к истории Западной России, собранные и изданные Археографическою комиссиею* [AZR], t. 1–4, Санктъ-Петербургъ 1846–1851.
- Акты, относящиеся к истории Западной России*, t. 1, Москва 2018.

- Акты относящиеся к истории Южной и Западной России, собранные и изданные Археографическою комиссиею* [AJZR], t. 1–2, Санктъ-Петербургъ 1863–1865.
- Археографический сборник документов, относящихся к истории северо-западной Руси* [ASD], t. 1, Вильна 1867; t. 3, Вильна 1867; t. 4, Вильна 1867; t. 6, Вильна 1870; t. 7, Вильна 1870.
- Архив Юго-западной России, издаваемый временной комиссией для разбора древних актов* [Archiv]ZR], cz. 1, t. 1, Киев 1859; cz. 1, t. 6, Киев 1883; cz. 1, t. 7, Киев 1887; cz. 1, t. 8, Киев 1914; cz. 1, t. 10, Киев 1904; cz. 1, t. 11, Киев 1904; cz. 2, t. 1, Киев 1861; cz. 3, t. 1, Киев 1863; cz. 4, t. 1, Киев 1867; cz. 6, t. 1, Киев 1876; cz. 7, t. 1, Киев 1886; cz. 8, t. 3, Киев 1909; cz. 8, t. 5, Киев 1907; cz. 8, t. 6, Киев 1911.
- Баркулабовская летопис, изд. А. Н. Мальцев, [w:] Археографический ежегодник за год 1960, Москва 1962, s. 291–320.*
- Бевзо О. А., *Львівський літопис і Острозький літописець*, Київ 1971.
- Библиотека литературы древней Руси, t. 11, Санкт Петербургъ 2001.*
- Біблія сиречь книги Ветхаго и Новаго Завета по языку словенску, (Остріг 1581), приг. до друку ермн. архимандрит др. Рафаїл (Роман Торконяк), Львів 2006.*
- Білоус Н., *Привілеї на київське вйтівство XVI – першої половини XVII ст.*, „Архіви України”, 2002, z. 1–3, s. 112–124.
- Борьба Південно-Західної Русі і України проти експансії Ватікану та унії (X – початок XVII ст.). Збірник документів і матеріалів, Київ 1988.*
- Брехуненко В., Нагєльскі М., *Дванадцять листів гетьманів Війська Запорозького XVI – першої половини XVII століття з польських рукописних зібрань*, „Український археографічний щорічник”, нова серія, cz. 8/9, Київ–Нью-Йорк 2004, nr 1, s. 425–452.
- Букварь Івана Федорова, Київ 1975.*
- Витебская старина, изд. А. Сапунов, t. 5, cz. 1, Витебск 1888.*
- Вихованець Т., *Заповіт княгини Анни зі Штемберку Костчанки Острозької*, „Національний університет Острозька академія. Записки наукового товариства ім. Оглоблина”, cz. 3, Острог 2006, s. 136–145.
- Вишенський І., *Сочинения*, изд. И. П. Еремін, Москва–Ленинград 1955.
- Волинські грамоти XVI ст.*, упор. В. Д. Задорожний, А. М. Матвієнко, Київ 1995.
- Ворончук І., *Володіння князів Острозьких на Східній Волині (за інвентарем 1620 року)*, Київ–Старокостянтинів 2001.
- Востоков А. Х., *Описание русских и словенских рукописей Румянцевского музея*, Санкт-Петербург 1842.

- „Вѣстникъ западной Россіи. Историко-литературный журнал”, R. 1869–1870.
- Герберштейн С., *Записки о Московии*, т. 1, Москва 2008.
- Головацкий Я., *Львовское ставропигальное братство и князь Острожский*, „Временник института ставропигийского на год 1866”, Львов 1865, s. 66–84.
- Голубев С., *Материалы для истории западно-русской Церкви*, „Чтения в Историческом Обществе Нестора летописца”, т. 5, 1891, nr 3.
- Грамоты великих князей литовских с 1390 по 1569 г.*, ред. В. Антонович, К. Козловски, Киев 1868.
- Грушевський М., *Матеріали до історії козацьких рухів 1590-х рр.*, „Записки Наукового товариства ім. Шевченка”, т. 31–32, 1899, s. 1–30.
- Демченко Л., Тесленко І., *Тестаменти князів Острозьких XVI століття*, [w:] *Острозька давнина. Науковий збірник*, т. 3, Остріг 2014, s. 243–281.
- Демченко Л., Тесленко І., *Тестаменти князів Острозьких першої чверті XVII століття*, [w:] *Острозька давнина. Науковий збірник*, т. 4, Остріг 2015, s. 149–176.
- Демченко Л., Тесленко І., *Тестаменти князів Острозьких другої чверті XVII століття*, [w:] *Острозька давнина. Науковий збірник*, т. 5, Остріг 2016, s. 140–151.
- Дневник люблинского сейма 1569 года: соединение Великого княжества Литовского с Королевством Польским*, изд. М. О. Коялович, Санкт-Петербург 1869.
- Довбищенко М., *Рукописна „Хроніка Дерманського монастиря” (1511–1673 рр.)*, „Дрогобицький краєзнавчий збірник”, т. 11–12, 2008, s. 438–451.
- Документи Брацлавського воєводства 1566–1606 років*, упор. М. Крикун, О. Піддубняк, Львів 2008.
- Документи українського козацтва XVI – першої половини XVII ст.: універсали, листування, угоди, присяги*, упор. В. Брехуненко, О. Заяць, С. Потапенко, Ю. Мицик, В. Щербак, Київ 2016.
- Документы Московского Архива Министерства Юстиции*, т. 1, изд. М. Довнар-Запольский, Москва 1897.
- Жерела до історії України-Руси*, т. 8, Львов 1908.
- Жизнь кн. Андрея Михайловича Курбского в Литве и на Волыни*, т. 1, Киев 1849.
- Заповіт княжни Гальшики Острозької 1579 р., березня 16*, підд. Л. Демченко, [w:] *Острозька давнина*, т. 1, Львів 1995, s. 110–111.
- Зубрицький Д., *Хроніка ставропигійського братства*, Львів 2011.



- Инвентар частини замку в Острозі 1620 р.*, підг. М. Боянівська, [w:] *Острозька давнина*, т. 1, Львів 1995, s. 122–124.
- Инвентарі дворів та замочків Острожчини 1621 р.*, підг. І. Ворончук, [w:] *Острозька давнина*, т. 1, Львів 1995, s. 125–138.
- Каталог колекції документів Київської археографічної комісії*, Київ 1971.
- Каталог пергаментних документів центрального державного історичного архіву УРСР у Львові (1233–1799)*, Київ 1972.
- Киевская летопись*, [w:] *Сборник летописей относящихся к истории южной и западной Руси*, Київ 1888.
- Копреева Т. Н., *К истории движения Наливайко*, „Исторический архив”, 1956, nr 2, s. 146–154.
- Кореспонденція mezi папою Климентом VIII и кн. Константином Острожским*, „Временник Института Ставропигийского”, Львов 1865, s. 83–87.
- Кременецкий земський суд. Описи актових книг*, cz. 1: книги 1–11 (1568–1598 рр.), Київ 1959; cz. 3: книги 23–35 (1616–1625 рр.), Київ 1965.
- Крыловский А., *Львовское ставропигальное братство (Опыт церковно-исторического исследования)*, Київ 1904.
- Луцька замкова книга 1560–1561 рр.*, підг. В. М. Мойсієнко, В. В. Поліщук, Луцьк 2013.
- Магдебурзькі грамоти містам лівобережної України XVII–XVIII ст. (Верстка збережених аркушів)*, [w:] *Корпус магдебурзьких грамот українським містам. Два проекти видань 20-х – 40-х років XX століття*, Київ 2000, s. 45–75.
- Кременецька земська книга 1578 року*, підг. Л. Ящук, Кременець 2018.
- Летапісы і хронікі Беларусі. Сярэднявечча і раньнемадэрны час*, укл. В. Варонін, Мінск 2009 (dodatek do czasopisma ARCHE, 2009, nr 9).
- Малиновский И. А., *Сборник материалов, относящихся к истории панов-рады Великого Княжества Литовского*, Томск 1901.
- Малиновский И. А., *Сборник материалов относящихся к истории панов-рады Великого княжества Литовского: добавление*, Томск 1912.
- Малышевский И., *Александрийский патриарх Мелетий Пигас и его участие в делах русской церкви*, т. 2, Киев 1872.
- Метрыка Вялікага Княства Літоўскага [MWKL]*, кн. 28, падр. В. Мянжынскі, У. Свяжынскі, Менск 2000; кн. 30, падр. В. С. Мянжынскі, Мінск 2008; кн. 43, падр. В. С. Мянжынскі, Мінск 2003; кн. 44, падр. А. І. Груша, Мінск 2001.
- Мицько І., *Матеріали до історії Острозької академії (1576–1636)*. Біобібліографічний довідник, Київ 1990.

- Михайлович Т., *Книжка, собраніе вещей нужнійших...*, [Ostróg 1580]. *Опись актовой книги Киевского центрального архива*, nr 1, Киевъ 1869; nr 9, Киевъ 1872.
- Опис володінъ князя Януша Острозького в південно-східній Волині 1615 р.*, упор. В. Атаманенко, І. Рибачок, Острог 2009.
- Описание документов архива западно-русских униатских митрополитов*, t. 1: 1470–1700, Санктъ-Петербургъ 1897.
- Описание рукописного отделения Виленской публичной библиотеки*, t. 1, Вильна 1895.
- Описи Острожчини другої половини XVI – першої половини XVII століття*, упор. В. Атаманенко, Київ–Острог–Нью–Йорк 2004.
- Пам'ятки. Архів Української Церкви*, t. 3: *Документи до історії унії на Волині і Київщині кінця XVI – першої половини XVII ст.*, изд. М. Довбищенко, Київ 2001.
- Памятники изданные Временной комиссией для разбора древних актов, высочайше учрежденной при Киевском военном, Подольском и Волынском генерал-губернаторе*, t. 1, Киев 1848.
- Пекалід С., *Про острозьку війну під П'яткою проти низових*, [w:] *Українська поезія XVII ст.*, Київ 1987, s. 195–242.
- Перапіс войска Вялікага княства Літоўскага 1528 года. Метрыка Вялікага княства Літоўскага*, кн. 523, Мінск 2003.
- Перлштейн А., *Описание города Острога*, Москва 1847.
- Першодрукар Іван Федоров та його послідовники на Україні (XVI – перша половина XVIII ст.)*. Збірник документів, Київ 1975.
- Полное собрание русских летописей* [PSRL], t. 13: *Летописный сборникъ, именуемый Патриаршею или Никоновскою летописью*, cz. 1, Санктъ-Петербургъ 1904; t. 35, Москва 1980.
- Привілей польського короля Стефана Баторія київському воєводі, маршалку Волинської землі князю Костянтиніві Острозькому про надання його місту Острогу маґдебурзького права*. 1585 р., червня 7, Краків, підг. А. Заяць, [w:] *Острозька давнина*, t. 1, Львів 1995, s. 112–113.
- Привілеї Києва кінця XV – середини XVII ст. Дослідження. Тексти*, упор. Н. Білоус, Київ 2013.
- Ревізії українських замків 1545 року*, Київ 2005 (ML, ks. 561).
- Реєстр митрополичого Архіву унійної Церкви 1762 року*, упор. О. Вінниченко, Львів 2017.
- Римша А., *Хронологія, которого ся месеца што за старых веков д'Бело короткое описание* [Ostróg 1581].

- Россия и Италия: Сборник исторических материалов и исследований, касающихся сношений России с Италией*, изд. Е. Ф. Шмурло, т. 2, Санкт-Петербург 1913.
- Руська (Волинська) Метрика. Книга за 1652–1673 рр.*, сост. П. Кулаковський („Памятники истории Восточной Европы. Источники XV–XVII вв.”, т. 5), Острог–Варшава–Москва 1999.
- Руська (Волинська) Метрика. Регести документів Коронної канцелярії для українських земель (Волинське, Київське, Брацлавське, Чернігівське воєводства) 1569–1673*, упор. Г. Боряк, Г. Вайс, К. Вислобоков, Л. Демченко, П. Кеннеді Грімстед, В. Кравченко, В. Страшко, Н. Яковенко, Київ 2002.
- Русская историческая библиотека [RIB]*, т. 4, Санкт Петербург 1878; т. 7, Санкт-Петербург 1882; т. 13, Санкт-Петербург 1892; т. 33, Петроград 1915.
- Сборник Императорского Русского исторического общества [SIRIO]*, т. 35, Санкт Петербург 1882; т. 59, Санкт-Петербург 1887; т. 137, Москва 1912.
- Сборник материалов для исторической топографии Киева*, Киев 1874.
- Сінкевич Н., *Неопубліковані листи І. Потія – ще одне джерело до історії Київської митрополії початку XVII ст.*, „Лаврський альманах”, т. 24, 2009, s. 190–198.
- Сказанія князя Курбскаго*, изд. Н. Г. Устрялов, Санкт-Петербург 1868.
- Смотрицький Г., *Ключ царства небесного*, упор. В. М. Мойсеєнко, В. В. Німчук, Житомир 2005.
- Собрание древних грамот и актов городов: Вильны, Ковна, Трок, православных монастырей, церквей и по разным предметам*, т. 2, Вильна 1843.
- Софонович Ф., *Хроніка з літописців стародавніх*, Київ 1992.
- „Старина и новизна”, 1911, т. 14.
- Стратегії та ритуали конфлікту: шляхетський соціум Волині зламу XVI і XVII ст. Джерела та інтерпретації*, упор. Н. Старченко, Київ 2020.
- Торговля на Украине, XIV – середина XVII века: Волинь и Поднепровье*, сост. В. Н. Кравченко, Н. Н. Яковенко, Київ 1990.
- Турилов А. А., *К истории проектов ликвидации Брестской унии (неизвестное послание князя К. К. Острожского патриарху Иову)*, [w:] *Славяне и их соседи*, т. 3, Москва 1991, s. 128–140.
- Українська поезія. Кінець XVI – середина XVII ст.*, упор. В. П. Колосова, В. І. Крєкотєнь, М. М. Суліма, Київ 1978.
- Українська поезія. Кінець XVI – середина XVII ст.*, Київ 1992.

- Українське повсякдення ранньомодерної доби: збірник документів, cz. 1: Волинь XVI ст., Київ 2014.
- Чернухін Є., Колекція рукописів та архів митрополита Андрія Шептицького. Каталог фонду XVIII Інституту рукопису Національної бібліотеки України імені В. І. Вернадського, Київ 2011.

## LITERATURA

- Aftanazy R., *Materiały do dziejów rezydencji, cz. 2: Ziemie ruskie Korony, t. 5A: Dawne województwo wołyńskie*, Warszawa 1988.
- Alexandrowicz S., *Rola miast i miasteczek w przemianach kulturalnych i językowych na ziemiach Białorusi w XVI–XVIII wieku*, [w:] idem, *Studia z dziejów miasteczek Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Toruń 2011, s. 293–307.
- Andreescu S., *Exarhul patriarhal Nichifor Dascălul, cneazul Constantin Vasile de Ostrog și Mihai Viteazul*, [w:] idem, *Restitutio Daciae. Studii cu privire la Mihai Viteazul*, București 1997, s. 81–113.
- Anusik Z., *Dobra ziemskie księząt Zbaraskich w XVI–XVII wieku*, [w:] idem, *Studia i szkice staropolskie*, Łódź 2011, s. 495–552.
- Anusik Z., *Krótkie życie i niespodziewana śmierć młodego magnata. Janusz Paweł ks. Ostrogski i jego testament z 6 sierpnia 1619 roku*, „Przegląd Nauk Historycznych”, t. 19, 2020, nr 1, s. 215–239.
- Anusik Z., *Szlachta braclawska w 1629 roku*, [w:] idem, *Studia i szkice staropolskie*, Łódź 2011, s. 11–57.
- Anusik Z., *Własność ziemska w województwie wołyńskim w 1570 roku*, „Przegląd Nauk Historycznych”, R. 10, 2011, nr 1, s. 23–69.
- Anusik Z., *Z dziejów rodu księząt Ostrogskich*, [w:] idem, *Studia i szkice staropolskie*, Łódź 2011, s. 408–494.
- Anusik Z., *Zbarascy, Strusiowie i Kalinowscy. Karta z dziejów wielkiej własności ziemskiej na kresach Rzeczypospolitej na przełomie XVI i XVII wieku*, [w:] idem, *Studia i szkice staropolskie*, Łódź 2011, s. 327–370.
- Asadauskienė N., *Kišku giminė. LDK XV–XVII a. Genealoginis tyrimas*, Vilnius 2003.
- Ataman J., *Kościół unicki w Polsce w latach 1596–1696*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. 1, cz. 2, Poznań–Warszawa 1974, s. 261–309.
- Augustyniak U., *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640). Mechanizm patronatu*, Warszawa 2001.

- Augustynowicz Ch., *Die Kandidaten und Interessen des Hauses Habsburg in Polen-Litauen während des zweiten Interregnums 1574–1576*, Wien 2001.
- Babakova O., Janusz Ostrogski (ok. 1554–1620) i jego rola w procesie politycznej, kulturowej, religijnej integracji elit ukraińskich w I Rzeczypospolitej, Warszawa–Białystok 2014 (praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. T. Chynczewskiej-Hennel).
- Backus O., *Motives of West Russian Nobles in Deserting Lithuania for Moscow 1377–1514*, Lawrence, Kansas, 1957.
- Baczkowski K., *Zjazd wiedeński 1515. Geneza, przebieg i znaczenie*, Warszawa 1975.
- Bagińska E., *Działalność religijna Radziwiłłów birżańskich w dobrach podlaskich w XVII wieku*, „Studia Podlaskie”, t. 12, 2002, s. 205–228.
- Balzer O., *Geneza Trybunału Koronnego. Studium z dziejów sądownictwa polskiego XVI wieku*, Warszawa 2009.
- Banaszak M., *Reformacja i reforma katolicka w diecezji wileńskiej (1527–1591)*, „Studia Teologiczne”, R. 5–6, 1987–1988, s. 293–322.
- Banaszak M., *Z dziejów dyplomacji watykańskiej. Poselstwa obediencyjne w latach 1534–1605*, cz. 2, Warszawa 1975.
- Bardach J., *O Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Dzieje związku Polski z Litwą do schyłku XVIII wieku* („Dzieje Narodu i Państwa Polskiego”, z. 1–10), Warszawa 1998.
- Barwicka-Makula A., *Od wrogości do przyjaźni. Habsburgowie austriaccy wobec Polski w latach 1587–1592*, Katowice 2019.
- Barwiński E., *Zygmunt III i dysydenci*, „Reformacja w Polsce”, R. 1, 1921, s. 51–57.
- Barycz H., *Polacy na studiach w Rzymie w epoce Odrodzenia (1440–1600)*, Kraków 1938.
- Barycz H., *Śląsk w polskiej kulturze umysłowej*, Katowice 1979.
- Baumgarten N., *Halich et Ostrog*, „Orientalia Christiana Periodica” 1937, vol. 3, s. 161–180.
- Bendza M., *Prawosławna diecezja przemyska w latach 1596–1681. Studium historyczno-kanoniczne*, Warszawa 1982.
- Bendza M., *Prawosławno-protestanckie tendencje unijne w XVI wieku ze szczególnym uwzględnieniem terenu ziem Rzeczypospolitej*, „Rocznik Teologiczny Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej”, R. 25, 1983, z. 2, s. 179–194.
- Bendza M., *Sposoby realizacji unii brzeskiej*, [w:] *Unia brzeska z perspektywy czterech stuleci*, red. J. S. Gajek, S. Nabywaniec, Lublin 1998, s. 57–69.
- Bendza M., *W czterechsetlecie wydania Biblii ostrogskiej 1581–1981*, „Rocznik Teologiczny”, t. 23, 1981, s. 45–54.

- Berkowski W., *Handel Wołynia z Lubelszczyzną w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, „Res Historica”, 2004, t. 17: *Z dziejów Lubelszczyzny w okresie od XVI do XVIII wieku*, s. 89–98.
- Berkowski W., *Rynek regionalny Wołynia w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, [w:] *Rynki lokalne i regionalne w XV–XVIII wieku*, red. P. Guzowski, K. Boroda, Kraków 2013, s. 119–128.
- Besala J., *Stefan Batory*, Warszawa 1992.
- Bidlo J., *Jednota bratrská v prvním vyhnanství*, t. 4: (1587–1595), Praha 1932.
- Bieńkowska D., *Michał Waleczny*, Katowice 1975.
- Biłous N., *Unia lubelska we współczesnej ukraińskiej historiografii i dydaktyce*, [w:] *Unia lubelska 1569 roku i unie w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. J. Krochmal, Warszawa 2020, s. 273–291.
- Biłous N., *Władze miasta Kijowa w okresie XVI – 1. połowy XVII w.*, [w:] *Między Zachodem a Wschodem*, t. 6: *Organizacja władz miejskich na obszarze Pierwszej Rzeczypospolitej i na Śląsku w XIII–XVIII w.*, red. M. Goliński, K. Mikulski, Toruń 2013, s. 270–298.
- Biłous N., *Wpływ unii lubelskiej na rozwój urbanizacji województwa kijowskiego*, [w:] *Unia lubelska z 1569 roku. Z tradycji unifikacyjnych I Rzeczypospolitej*, red. T. Kempa, K. Mikulski, Toruń 2011, s. 201–208.
- Błaszczyk G., *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2: *Od Krewa do Lublina*, cz. 1, Poznań 2007.
- Błaszczyk G., *Litwa na przełomie średniowiecza i nowożytności 1492–1569*, Poznań 2002.
- Bobiński W., *Województwo kijowskie w czasach Zygmunta III. Studium osadnictwa i stosunków własności ziemskiej*, Warszawa 2000.
- Bodniak S., Skorupska Z., *Jan Kostka, kasztelan gdański, prezes Komisji Morskiej i rzecznik unii Prus z Koroną*, Gdańsk 1979.
- Boniecki A., *Herbarz polski*, t. 2, Warszawa 1900; t. 7, Warszawa 1904.
- Boniecki A., *Poczet rodów w Wielkim Księstwie Litewskim w XV i XVI wieku*, Warszawa 1887.
- Borkowski A., *Cyril Lucaris in the Polish-Lithuanian Commonwealth (1595–1597)*, [w:] *Orthodox scientist in modern world. Values of orthodox world and contemporary society. Materials of the IVth international conference: Salonika, Greece, September 25–26, 2015*, t. 2, ed. V. Zhiron, I. Esaulenko, A. Rachinsky, Voronezh 2015, s. 140–155.
- Borkowski A., *Patriarchaty Wschodu w dziejach Rzeczypospolitej (1583–1601)*, Białystok 2014.
- Borkowski A., *Proces sądowy protosyngła i egzarchy patriarchalnego arcydiakona Nicefora Paraschesa Kantakuzena „Latopisy Akademii Supraskiej”*, t. 2, Białystok 2011, s. 35–52.

- Borkowski A., *Stanowisko patriarchy Jeremiasza II Tranosa wobec zmiany kalendarza przez Watykan*, „Elpis”, 2012, nr 14, s. 369–389.
- Borkowski A., *Wizyta patriarchy antiocheńskiego Joachima V w Rzeczypospolitej (1585–1586)*, [w:] *Chrześcijańskie dziedzictwo duchowe narodów słowiańskich*, seria 2: *Wokół kultur śródziemnomorskich*, t. 2: *Historia, język, kultura*, red. Z. Abramowicz, J. Ławski, Białystok 2010, s. 335–346.
- Borkowski A., *Związki egzarchy patriarchalnego Nicefora Paraschesa Kantakuzena z Akademią Ostrogską*, [w:] *Akademia Zamojska i Akademia Ostrogska w perspektywie historyczno-kulturowej. Współczesne implikacje dla współpracy transgranicznej*, red. H. Chałupczak, J. Misiągiewicz, E. Balashov, Zamość 2010, s. 249–260.
- Bortnik I., *Problem tolerancji w prawosławnej myśli teologicznej i społeczno-politycznej w Rzeczypospolitej drugiej połowy XVI i pierwszej połowy XVII wieku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 51, 2007, s. 151–175.
- Bostel F., *Przyczynek do dziejów pierwszej ruskiej drukarni we Lwowie*, „Pamiętnik Literacki”, 1902, z. 2, s. 294–303.
- Brückner A., *Spory o unię w dawnej literaturze*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 10, 1896, s. 578–644.
- Budka W., *Kto podpisał Konfederację Warszawską 1573 r.?*, „Reformacja w Polsce”, R. 1, 1921, nr 4, s. 314–319.
- Bues A., *Die habsburgische Kandidatur für den polnischen Thron während des Ersten Interregnums in Polen 1572/1573*, Wien 1984.
- Bues A., *Stosunki Habsburgów z Polską i ich starania o polski tron w latach 1572–1573*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 102, 1995, s. 3–14.
- Bukowski J., *Dzieje reformacyi w Polsce od wejścia jej do Polski aż do jej upadku*, Kraków 1883.
- Byliński J., *Marcin Broniewski – trybun szlachty wielkopolskiej w czasach Zygmunta III*, Wrocław 1994.
- Byliński J., *Najazd tatarski na Wołyń w 1593 roku na tle innych najazdów w XVI wieku*, [w:] *Aere perennius. Profesorowi Gerardowi Labudzie dnia 28 XII 2001 roku w hołdzie*, Poznań 2001, s. 115–129.
- Charłampowicz K., *Polski wpływ na szkolnictwo ruskie w XVI i XVII wieku*, przetł. i wyd. A. Wanczura, Lwów 1923.
- Chodynicki K., *Boryskowicz Izaak*, [w:] *PSB*, t. 2, Kraków 1936, s. 358.
- Chodynicki K., *Geneza równouprawnienia schizmatyków w Wielkim Księstwie Litewskim. Stosunek Zygmunta Augusta do wyznania grecko-wschodniego*, „Przegląd Historyczny”, t. 22, 1919–1920, s. 54–135.
- Chodynicki K., *Kościół prawosławny a Rzeczpospolita Polska. Zarys historyczny 1370–1632*, Warszawa 1934.

- Chodynicki K., *Z dziejów prawosławia na Wołyniu (992–1596)*, „Rocznik Wołyński”, t. 5–6, 1936–1937, s. 52–106.
- Chomik P., *Życie monastyczne w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI wieku*, Kraków 2013.
- Choptiany M., *Astrolog w poszukiwaniu mecenasa. Przypadek Jan Latosza i Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”*, „Zapiski Historyczne”, t. 81, 2016, z. 1, s. 7–35.
- Choptiany M., „Przestroga” Jana Latosza z 1595 roku. Prolegomena do edycji krytycznej na podstawie siedemnastowiecznego rękopisu z Biblioteki Narodowej w Warszawie, „Terminus”, t. 16, 2014, z. 2, s. 175–192.
- Choroszkiewicz A. L., *O misji Izajasza do Moskwy – raz jeszcze*, [w:] *Aetas media – aetas moderna. Studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 2000, s. 403–424.
- Chynczewska-Hennel T., *Koncepcje unii kościelnej Piotra Skargi*, [w:] *W kręgu sacrum i pogranicza*, red. E. Matuszczyk, M. Krzywosz, Białystok 2004, s. 219–228.
- Chynczewska-Hennel T., *Ostrogski Janusz*, [w:] PSB, t. 24, Wrocław 1979, s. 481–486.
- Chynczewska-Hennel T., *Ostrogski Konstanty*, [w:] PSB, t. 24, Wrocław 1979, s. 489–495.
- Chynczewska-Hennel T., *Świadomość narodowa szlachty ukraińskiej i kozaczyzny od schyłku XVI do połowy XVII w.*, Warszawa 1985.
- Ciechanowiecki A., Rachuba A., *Rys genealogiczny rodziny Abramowiczów na Wornianach*, „Przegląd Wschodni”, t. 2, 1992/93, z. 3(7), s. 595–609.
- Czamańska I., *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Poznań 2007.
- Czermak W., *Sprawa równouprawnienia schizmatyków i katolików na Litwie (1432–1563)*, „Rozprawy Akademii Umiejętności Wydziału Historyczno-Filozoficznego”, t. 44, 1903, s. 348–405.
- Czerska D., *Dymitr Samozwaniec*, Wrocław 1995.
- Czwojdrak B., *Zofia Holszańska. Studium o dworze i roli królowej w późnośredniowiecznej Polsce*, Warszawa 2012.
- Czwołek A., *Działalność opozycyjna Janusza Radziwiłła, podczaszego litewskiego w czasach panowania Zygmunta III*, [w:] *Homo doctus in se semper divitias habet. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Januszowi Małłkowi z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin i pięćdziesiątej rocznicy rozpoczęcia pracy naukowej*, red. W. Polak, Toruń 2008, s. 185–227.
- Czwołek A., *Piórem i buławą. Działalność polityczna Lwa Sapiehy, kanclerza litewskiego, wojewody wileńskiego*, Toruń 2012.



- Czyż K., Szymon Pękala, poeta polsko-łaciński XVI w. i jego twórczość, „Meador”, 1974, z. 2, s. 64–76 (cz. 1); z. 7–8, s. 307–327 (cz. 2).
- Ćwikła L., *Polityka władz państwowych wobec Kościoła prawosławnego i ludności prawosławnej w Królestwie Polskim, Wielkim Księstwie Litewskim oraz Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1344–1795*, Lublin 2006.
- Dąbrowski D., *Daniel Romanowicz, król Rusi (ok. 1201–1264). Biografia polityczna*, Kraków 2012.
- Dąbrowski D., *Rodowód Romanowiczów, książąt halicko-wołyńskich*, Poznań–Wrocław 2002.
- Dąbrowski D., *Romanowicze w Kronice Polskiej, Litewskiej, Żmudzkiej i wszytkiej Rusi Macieja Strykowskiego (ze szczególnym uwzględnieniem kwestii genealogicznych). Przyczynek do badań nad dziejami genealogii i świadomości historycznej w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI wieku*, „Senoji Lietuvos literatūra”, t. 22, 2006, s. 174–181.
- Degiel R., *Protestanci i prawosławni. Patronat wyznaniowy Radziwiłłów bieżańskich nad Cerkwią prawosławną w księstwie słuckim w XVII w.*, Warszawa 2000.
- Dembińska A., *Wpływy kultury polskiej na Wołyń w XVI wieku (w łonie warstwy szlacheckiej)*, Poznań 1933.
- Demel J., *Historia Rumunii*, Wrocław 1986.
- Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1582–1696). Spis*, opr. H. Lulewicz, A. Rachuba, Warszawa 2007.
- Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis*, cz. 1: 1578–1620, opr. H. Gmiterek, Warszawa 2017.
- Długosz J., *Latyfundia Lubomirskich w XVII wieku (powstanie – rozwój – podziały)*, Opole 1997.
- Długosz J., *Podział latyfundiów Ostrogskich w roku 1621* („Acta Universitatis Wratislaviensis”, Historia XVI), Wrocław 1969.
- Dmitriev M. V., *L'Union de Brest (1595–1596), les Catholiques, les Orthodoxes: un malentendu?*, [w:] *Stosunki międzywyznaniowe w Europie Środkowo-Wschodniej w XIV–XVII w.*, red. M. Dygo, S. Gawlas, H. Grała, Warszawa 2002, s. 39–60.
- Dobrowolska W., *Młodość Jerzego i Krzysztofa Zbaraskich*, Przemyśl 1926.
- Dopierała K., *Stosunki dyplomatyczne Polski z Turcją za Stefana Batorego*, Warszawa 1986.
- Dorobisz J., Kaczorowski W., *Senat Rzeczypospolitej w relacji nuncjusza apostolskiego Claudio Rangoniego z 1604 roku*, [w:] *Parlamentaryzm i prawodawstwo przez wieki*, red. J. Malec, W. Uruszczak, Kraków 1999, s. 31–43.
- Drėma V., *Vilniaus namai archyvų fonduose*, kn. 1, Vilnius 1998.

- Drózdź P., *Orsza 1514*, Warszawa 2000.
- Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, z. 6: *Małopolska – ziemie ru-  
skie*, opr. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, W. Krajewski, Wro-  
cław–Kraków 1960.
- Drzymała K., *Dysputa wileńska Marcina Śmigleckiego z ewangelikami  
w r. 1599*, „*Studia Historyczne*”, R. 22, 1979, z. 3, s. 379–400.
- Dubas-Urwanowicz E., *Dwaj ostatni Jagiellonowie i Radziwiłłowie. Między  
współpracą a opozycją*, [w:] *Faworyci i opozycjoniści. Król a elity po-  
lityczne w Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku*, red. M. Markiewicz,  
R. Skowron, Kraków 2006, s. 135–148.
- Dubas-Urwanowicz E., *Konflikt Anny Jagiellonki z dostojnikami litewskimi  
w pierwszym bezkrólewiu po śmierci Zygmunta Augusta*, [w:] *Z dziejów  
Europy Środkowo-Wschodniej. Księga pamiątkowa ofiarowana prof. dr.  
hab. Władysławowi A. Serczykowi w 60. rocznicę urodzin*, Białystok  
1995, s. 143–151.
- Dubas-Urwanowicz E., *Koronne zjazdy szlacheckie w dwóch pierwszych bez-  
królewicach po śmierci Zygmunta Augusta*, Białystok 1998.
- Dubas-Urwanowicz E., *Mężowie stanu, awanturnicy czy zdrajcy? Dzieje rodu  
Zborowskich w XVI wieku*, Warszawa 2018.
- Dubas-Urwanowicz E., *O nowy kształt Rzeczypospolitej. Kryzys polityczny  
w państwie w latach 1576–1586*, Warszawa 2013.
- Dubas-Urwanowicz E., *Wesele Jana Zamoyskiego z Gryzeldą Batorówną,  
„Białostockie Teki Historyczne”*, t. 9, 2011, s. 237–251.
- Dubas-Urwanowicz E., *Wkład Zygmunta Augusta w dzieło unii polsko-litew-  
skiej*, [w:] *Unia lubelska z 1569 roku. Z tradycji unifikacyjnych I Rzeczy-  
pospolitej*, red. T. Kempa, K. Mikulski, Toruń 2011, s. 121–130.
- Dworzaczek W., *Hetman Jan Tarnowski. Z dziejów możnowładztwa małopol-  
skiego*, Warszawa 1985.
- Dworzaczek W., *Oblicze wyznaniowe senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dobie  
kontrreformacji*, [w:] *Munera litteraria. Księga ku czci prof. Romana  
Pollaka*, red. W. Dworzaczek i in., Poznań 1962, s. 41–56.
- Dworzaczkowa J., *Bracia czeszy w Wielkopolsce XVI i XVII wieku*, Warszawa  
1997.
- Dzięgielewski J., *Sejmy elekcyjne, elektorzy, elekcje 1573–1674*, Pułtusk 2003.
- Dzięgielewski J., *Zmiana postaw decydentów w czasach Zygmunta III w kwestii  
obwarowania konfederacji warszawskiej*, [w:] *Wobec wolności obywa-  
telskich i wyznaniowych we wczesnonowożytnej Europie*, red. Z. Hun-  
dert, D. Milewski, Oświęcim 2018.
- Dziubiński A., *Polsko-litewskie napady na tureckie pogranicze czarnomorskie  
w epoce dwu ostatnich Jagiellonów*, „*Kwartalnik Historyczny*”, t. 103,  
1996, z. 3, s. 53–87.

- Dziubiński A., *Stosunki dyplomatyczne polsko-tureckie w latach 1500–1572 w kontekście międzynarodowym*, Wrocław 2005.
- Dżęga M., *Obrońca wiary niechcianej. Życie i działalność egzarchy tronu patriarchalnego Konstantynopola Arcydiakona Nikifora Paraschesa-Kantakuzena (1537–1599)*, Warszawa 2014.
- Ferenc M., *Mikołaj Radziwiłł „Rudy” (ok. 1515–1584). Działalność polityczna i wojskowa*, Kraków 2008.
- Fijałek J., *Opisy Wilna aż do połowy wieku XVII-go*, cz. 1, „Ateneum Wileńskie”, R. 1, 1923, z. 3–4, s. 313–336; cz. 2, „Ateneum Wileńskie”, R. 2, 1924, z. 5–6, s. 121–158.
- Floria B., *Dymitr Samozwaniec a magnateria polsko-litewska*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 24, 1979, s. 83–99.
- Floria B., *Wschodnia polityka magnatów litewskich w okresie pierwszego bezkrólewia*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 20, 1975, s. 45–67.
- Frick D., *Meletij Smotryćkyj*, Cambridge, Massachusetts 1995.
- Frost R., *Oksfordzka historia unii polsko-litewskiej*, t. 1: *Powstanie i rozwój 1385–1569*, Poznań 2018.
- Fudalewski W., *Miasto Opatów podług miejscowych źródeł i podań*, Warszawa 1895.
- Gawron P., *Hetman koronny w systemie ustrojowym Rzeczypospolitej w latach 1581–1646*, Warszawa 2010.
- Gawron P., *Jan Zamoyski, kanclerz i hetman wielki koronny, wobec zmaganiń turecko-habsburskich w latach 1593–1605/6*, [w:] *Polska wobec wielkich konfliktów w Europie nowożytnej. Z dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XV–XVIII wieku*, Kraków 2009, s. 23–47.
- Gębarowicz M., *Iwan Fedorow i jego działalność w latach 1569–1583 na tle epoki*, „Roczniki Biblioteczne”, R. 13, 1969, z. 1–2, s. 5–95; z. 3–4, s. 393–481.
- Gębarowicz M., *Portret XVI–XVIII wieku we Lwowie*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969.
- Gębarowicz M., *Z dziejów piśmiennictwa XVI–XVIII wieku*, „Roczniki Biblioteczne”, R. 19, 1966, z. 1–2, s. 1–83.
- Gil A., *Chełmska diecezja unicka 1596–1810. Dzieje i organizacja*, Lublin 2005.
- Gil A., *Działalność Jana Kaszowskiego, herbu Janina, na Wołyniu. Z dziejów współpracy protestancko-unickiej na przełomie XVI i XVII wieku*, [w:] *Studia z dziejów i tradycji metropolii kijowskiej XII–XIX wieku*, red. A. Gil („Studia i Materiały do Dziejów Chrześcijaństwa Wschodniego w Rzeczypospolitej”, t. 5), Lublin 2009, s. 41–55.
- Gil A., *Prawosławna eparchia chełmska do 1596 roku*, Lublin–Chełm 1999.

- Gil A., Skoczylas I., *Kościół wschodnie w państwie polsko-litewskim w procesie przemian i adaptacji: metropolia kijowska w latach 1458–1795*, Lublin–Lwów 2014.
- Gmiterek H., *Szymon Teofil Turnowski w obronie zgody sandomierskiej*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*”, t. 31, 1976, z. 2, s. 13–40.
- Gmiterek H., *Wołyń w murach Akademii Zamojskiej w XVI–XVII wieku*, [w:] *Zamojszczyzna i Wołyń w minionym tysiącleciu: historia, kultura, sztuka*, Zamość 2000, s. 77–83.
- Gottfried K., *Anna Ostrogska, wojewodzina wołyńska*, Jarosław 1939.
- Grala H., *Kołpak Witoldowy czy czapka Monomacha?*, [w:] *Katolicyzm w Rosji i prawosławie w Polsce (XI–XX w.)*, red. J. Bardach, [Warszawa] 1997, s. 51–67.
- Grala H., *Rutheni vs. Moschi: elita ruska Wielkiego Księstwa Litewskiego wobec wojen moskiewskich w XVI w.*, [w:] *Наши Радавад*, ks. 8, Гродна 1999, s. 34–51.
- Grala H., *Rzeczpospolita wobec pretensji Moskwy/Rosji do ziem ruskich*, [w:] *O ziemię naszą, nie waszą. Ideowe aspekty procesów narodotwórczych w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. Ł. Adamski, Warszawa 2017, s. 19–58.
- Grala H., *Wygrać klęskę: pamięć „wielkiej bitwy” w oficjalnej narracji moskiewskiej (XVI w.)*, [w:] *Bitwa pod Orszą* („Biblioteka Epoki Nowożytnej”, t. 3/II), Warszawa 2015, s. 227–242.
- Grala H., *Zakładnicy racji stanu. Rzecz o jeńcach spod Orszy*, „*Mówią Wieki*”, czerwiec 1999, s. 31–38.
- Grala H., *Киевские пожалования самозванцев 1604 и 1608 гг.*, „*Russia Mediaevalis*”, t. 9, 1997, nr 1, s. 115–128.
- Gregorowicz D., *Tiara w grze o koronę. Stolica Apostolska wobec wolnych elekcji w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w drugiej połowie XVI wieku*, Kraków 2019.
- Groch M., *Książęta Ostrogscy. Historia archiwum i rodu*, Toruń 1993 (praca magisterska w Bibliotece Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu).
- Gruszecki S., *Walka o władzę w Rzeczypospolitej Polskiej po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów (1572–1573)*, Warszawa 1969.
- Grygiel J., *Życie i działalność Zygmunta Korybutowicza. Studium z dziejów stosunków polsko-czeskich w pierwszej połowie XV wieku*, Wrocław 1988.
- Grzybowski S., *Jan Zamoyski*, Warszawa 1994.
- Gudziak B. A., *Kryzys i reforma. Metropolia kijowska, patriarchat Konstantynopola i geneza unii brzeskiej*, Lublin 2008.

- Hajdukiewicz L., *Latos Jan*, [w:] PSB, t. 16, Wrocław–Warszawa–Kraków 1971, s. 569–572.
- Halecki O., *Dzieje unii jagiellońskiej*, t. 1: *W wiekach średnich*, Kraków 1919; t. 2: *W XVI wieku*, Kraków 1920.
- Halecki O., *Jeszcze o nowych źródłach do dziejów unii brzeskiej (ostatni apel Zygmunta III do K. Ostrogi)* „Sacrum Poloniae Millennium”, t. 4, Romae 1957, s. 117–140.
- Halecki O., *Od unii florenckiej do unii brzeskiej*, t. 1–2, Lublin–Rzym 1998.
- Halecki O., *Ostatnie lata Świdrygiełły i sprawa wołyńska za Kazimierza Jagiellończyka*, Kraków 1915.
- Halecki O., *Przyłączenie Podlasia, Wołynia i Kijowszczyzny do Korony w roku 1569*, Kraków 1915.
- Halecki O., *Sejm obozowy szlachty litewskiej pod Witebskiem i jego petycja o unię z Polską*, „Przegląd Historyczny”, R. 18, 1914, z. 3, s. 320–352.
- Halecki O., *Unia brzeska w świetle współczesnych świadectw greckich* „Sacrum Poloniae Millennium”, t. 1, Romae 1954, s. 71–137.
- Harkowicz N., *Sąd cerkiewny nad Stefanem Zyzanią w kontekście stosunków wiernych i hierarchii prawosławnej w Rzeczypospolitej u schyłku XVI wieku*, „Elpis”, t. 19, 2017, s. 90–94.
- Herbst S., *Bitwa nad Wiedroszą w 1500 roku*, [w:] *Wieki średnie. Prace ofiarowane T. Manteufflowi w 60. rocznicę urodzin*, Warszawa 1962, s. 275–282.
- Herbst S., *Najazd tatarski 1512 r.*, „Przegląd Historyczny”, t. 37, 1948, s. 218–226.
- Herbst S., *Wojna moskiewska 1507–1508*, [w:] *Księga ku czci Oskara Haleckiego wydana w XXV-lecie jego pracy naukowej*, Warszawa 1935, s. 40–53.
- Herbst S., Walicki M., *Obraz bitwy pod Orszą. Dokument historii sztuki i wojskowości XVI w.*, „Rozprawy Komisji Historii Sztuki i Kultury Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, t. 1, 1949, s. 33–40.
- Hirschberg A., *Dymitr Samozwaniec*, Toruń 2016.
- Hodana T., *Między królem a carem. Moskwa w oczach prawosławnych Rusinów – obywateli Rzeczypospolitej (na podstawie piśmiennictwa końca XVI – połowy XVII stulecia)*, Kraków 2008.
- Hofmann G., *Patriarch Kyrillos Lukaris und die Römische Päpste*, „Orientalia Christiana”, t. 15, 1929, z. 1, s. 1–114.
- Horn M., *Chronologia i zasięg najazdów tatarskich na ziemię Rzeczypospolitej polskiej w latach 1600–1647*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, R. 8, 1962, s. 3–71.
- Hrushevsky M., *History of Ukraine-Rus'*, t. 5: *Sociopolitical and Church Organization and Relations in the Lands of Ukraine-Rus' in the Fourteenth to Seventeenth Centuries*, M. Kapral, F. Sysyn, Edmonton–Toronto 2019;

- t. 6: *Economic, Cultural, and National Life in the Fourteenth to Seventeenth Centuries*, ed. M. Kapral, F. Sysyn, Edmonton–Toronto 2012.
- Hryniewicz M., *Przeszość zostawić Bogu. Unia i uniatyzm w perspektywie ekumenicznej*, Opole 1993.
- Iorga N., *Geschichte des osmanischen Reiches*, t. 3, Gotha 1910.
- Iorga N., *Nichifor Dascălul, exarh patriarhal și legăturile lui cu țările noastre (1580–1599)*, „Analele Academiei Române”, ser. II, t. 27, 1905, s. 183–200.
- Jabłonowski A., *Pisma*, t. 4: *Wołyń, Podole, Ruś Czerwona*, Warszawa 1911.
- Jakowenko N., *Druga strona lustra. Z historii wyobrażeń i idei na Ukrainie XVI–XVII wieku*, Warszawa 2010.
- Jakowenko N., *Historia Ukrainy od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku*, Lublin 2000.
- Janiszewska-Minczer B., *Rzeczpospolita Polska w latach 1600–1603. (Narastanie konfliktu między Zygmuntem III Wazą a stanami)*, Bydgoszcz 1984.
- Jankowski R., *Inwentarz ruchomości Janusza Ostrogskiego (1554–1620), kasztelana krakowskiego, złożonych w zamku ćmielowskim w 1620 r.*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 19, 2012, s. 247–284.
- Janota E., *Bardzjów: historyczno-topograficzny opis miasta i okolicy*, Kraków 1862.
- Januškevič A., *Między królem a Radziwiłłami: kształtowanie kariery politycznej Jana Chodkiewicza w przededniu unii lubelskiej 1569*, [w:] *Faworycy i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku*, Kraków 2006, s. 167–179.
- Januszek-Sieradzka A., *Ku „jednej nieróżnej Rzeczypospolitej”. Król Zygmunt August wobec idei unii polsko-litewskiej*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 59, 2011, z. 2, s. 81–98.
- Jarmiński L., *Bez użycia siły. Działalność polityczna protestantów w Rzeczypospolitej u schyłku XVI wieku*, Warszawa 1992.
- Jaroszewicz-Pieresławcew Z., *Druki cyryliczne z oficyj Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI–XVIII wieku*, Olsztyn 2003.
- Jasnowski J., *Mikołaj Czarny Radziwiłł (1515–1565). Kanclerz i marszałek ziemski Wielkiego Księstwa Litewskiego, wojewoda wileński*, Oświęcim 2014.
- Jobert A., *Od Lutra do Mohyły. Polska wobec kryzysu chrześcijaństwa 1517–1648*, Warszawa 1994.
- Jordt Jørgensen K. E., *Ökumenische Bestrebungen unter den polnischen Protestanten bis zum Jahre 1645*, København 1942.
- Jučas M., *Unia polsko-litewska*, Toruń 2004.
- Kaczorowski W., *Senatorowie na sejmach z lat 1587/88–1609*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu”, Historia, t. 27, 1990, s. 17–58.

- Kamiński A., *Kariera rodu Siemaszków w XV–XVII wieku*, „Lituanoslavica Posnaniensia. Studia Historica”, t. 3, 1989, s. 179–202.
- Kardaszewicz S., *Dzieje dawniejsze miasta Ostroga*, Biały Dunajec–Ostróg 2013.
- Kawecka-Gryczowa A., *Ariańskie oficyny wydawnicze Rodeckiego i Sternackiego*, Wrocław 1974.
- Kawecka-Gryczowa A., *Biblioteka ostatniego Jagiellona. Pomnik kultury renesansowej*, Wrocław 1988.
- Kempa T., *Akademia i Drukarnia Ostrogska*, Biały Dunajec–Ostróg 2006.
- Kempa T., *Akademia ostrogska*, [w:] *Szkolnictwo prawosławne w Rzeczypospolitej*, red. A. Mironowicz, U. Pawluczuk, P. Chomik, Białystok 2002, s. 55–79.
- Kempa T., *Akademia Ostrogska i jej fundator – wojewoda kijowski Konstanty Wasyl Ostrogski*, [w:] *Akademia Zamojska i Akademia Ostrogska w perspektywie historyczno-kulturowej. Współczesne implikacje dla współpracy transgranicznej*, red. H. Chałupczak, J. Misiągiewicz, E. Balashov, Zamość 2010, s. 185–204.
- Kempa T., *Animatorzy współpracy protestancko-prawosławnej w okresie kontrreformacji*, [w:] *Rzeczpospolita państwem wielu narodowości i wyznań. XVI–XVIII wiek*, red. T. Ciesielski, A. Filipczak-Kocur, Warszawa–Opole 2008, s. 321–341.
- Kempa T., *The Attitude of Ruthenian Magnates and Nobles toward the Union of Lublin (1569) and the Problem of the Autonomy of Ukrainian Lands within the Polish-Lithuanian Commonwealth*, „Zapiski Historyczne”, 2019, z. 4, s. 41–72.
- Kempa T., *Czy unia brzeska wpłynęła na procesy integracyjne na ziemiach ruskich Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego?*, [w:] *Unia lubelska z 1569 roku. Z tradycji unifikacyjnych I Rzeczypospolitej*, red. T. Kempa, K. Mikulski, Toruń 2011, s. 227–238.
- Kempa T., *Drukarnia ostrogska*, [w:] *Prawosławne oficyny wydawnicze w Rzeczypospolitej*, red. A. Mironowicz, U. Pawluczuk, P. Chomik, Białystok 2004, s. 105–126.
- Kempa T., *Działalność hetmana Konstantego Iwanowicza Ostrogskiego na polu prawosławia*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, t. 12, 1999, s. 5–21.
- Kempa T., *Dzieje rodu Ostrogskich*, Toruń 2002.
- Kempa T., *Elita litewska wobec nominacji Jerzego Radziwiłła na biskupstwo krakowskie i Bernarda Maciejowskiego na biskupstwo wileńskie*, „Studia Waweliana”, t. 20/21, 2022, s. 85–104.
- Kempa T., *The Expansion of the Polish language among the elites of the Grand Duchy of Lithuania and the Ukrainian lands belonging (after 1569) to the Polish Crown in the 16th–17th centuries* [w druku].

- Kempa T., *Gdzie i w jakiej postaci funkcjonowały ograniczenia we wznoszeniu cerkwi prawosławnych w wielkim Księstwie Litewskim i w Królestwie Polskim w okresie panowania Jagiellonów*, [w:] *Jagiellonowie i ich świat*, t. 4: *Polityka kościelna i praktyki religijne Jagiellonów*, red. B. Czwojdrak, J. Sperka, P. Węcowski, Kraków 2020, s. 299–319.
- Kempa T., *The Issue regarding „the reform of the union” of Lublin in Lithuanian policy in the period of three interregna following the death of King Sigismund Augustus (1572–1588)*, „Zapiski Historyczne”, 2014, z. 4, s. 53–88.
- Kempa T., *Kanclerz Lew Sapieha a Kościół unicki*, [w:] *Sapiehowie epoki Kodia i Krasiczyna*, red. K. Stępnik, Lublin 2007, s. 27–42.
- Kempa T., *Konflikt kanclerza Jana Zamoyskiego z księżętami Ostrogskimi i jego wpływ na sytuację wewnętrzną i zewnętrzną Rzeczypospolitej w końcu XVI wieku*, „Соціум. Альманах соціальної історії”, t. 9, 2010, s. 67–96.
- Kempa T., *Konflikt litewsko-ruski (katolicko-prawosławny) w elicie politycznej Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach dwudziestych XVI wieku*, [w:] *Jagiellonowie i ich świat. Centrum a peryferie w systemie władzy Jagiellonów*, red. B. Czwojdrak, J. Sperka, P. Węcowski, Kraków 2018, s. 125–147.
- Kempa T., *Konflikty wyznaniowe w Wilnie od początku reformacji do końca XVII wieku*, Toruń 2016.
- Kempa T., *Konstanty Ostrogski, mecenas i opiekun Cerkwi w Rzeczypospolitej*, „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego”, 1996, z. 2, s. 20–28.
- Kempa T., *Konstanty Wasyl Ostrogski wobec katolicyzmu i wyznań protestanckich*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, R. 40, 1996, s. 17–36.
- Kempa T., *Konstanty Wasyl Ostrogski (ok. 1524/1525–1608), wojewoda kijowski i marszałek ziemi wołyńskiej*, Toruń 1997.
- Kempa T., *Kościół unicki w Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku. Czynniki sprzyjające rozwojowi unii brzeskiej i hamujące jej wzrost*, [w:] *Między Zachodem a Wschodem. Studia z dziejów Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej*, red. J. Staszewski, K. Mikulski, J. Dumanowski, Toruń 2002, s. 365–385.
- Kempa T., *Księżęta Ostrogscy a kwestia unii polsko-litewskiej w XVI wieku*, „Wrocławskie Studia Wschodnie”, t. 8, 2004, s. 47–64.
- Kempa T., *Kyrillos Loukaris and the confessional problems in the Polish-Lithuanian Commonwealth at the turn of the sixteenth century*, „Acta Poloniae Historica”, vol. 104, 2011, s. 103–128.
- Kempa T., *Litewskie poselstwo na Wołyń w 1572 roku – nieudana próba „naprawy unii”*, [w:] *Актуальныя праблемы гісторыі і культуры*,



- cz. 3: *Вялікае княства Літоўскае: Заканадаўчае забеспячэнне дзяржаўнага суверэнітэту*, Мінск 2022, s. 105–123.
- Kempa T., *Litewskie rządy dwóch ostatnich Jagiellonów*, [w:] *Jagiellonowie i ich świat*, t. 2: *Dynastia królewska w drugiej połowie XV i w XVI wieku*, red. B. Czwojdrak, J. Sperka, P. Węcowski, Kraków 2015, s. 211–232.
- Kempa T., *Magnateria ruska wobec unii lubelskiej*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, t. 16, 2001, s. 5–25.
- Kempa T., *Meandry działalności publicznej Jana Janowicza Hlebowicza*, [w:] *Przez kresy i historię po obrzeża polityki. Profesorowi Marcelemu Kosmanowi w półwiecze pracy naukowej*, t. 1, red. I. Hofman, W. Maguś, Toruń 2011, s. 156–184.
- Kempa T., *Metropolita kijowski Hipacy Pocięj w świetle swojej korespondencji*, [w:] *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*, t. 1: *Stulecia XV–XVII*, wyd. P. Borek, M. Olma, Kraków 2011, s. 141–171.
- Kempa T., *Metropolita Michał Rahoza a unia brzeska*, „Klio”, t. 2, 2002, s. 48–100.
- Kempa T., *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” a unia brzeska*, „Czasy Nowożytne”, t. 2, 1997, s. 47–63.
- Kempa T., *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka (1549–1616), wojewoda wileński*, Warszawa 2000.
- Kempa T., *Możnowładztwo i szlachta z Wołynia wobec unii lubelskiej (1569)*, [w:] *Liublino unija: idėja ir jos tęstinumas/ Unia lubelska: idea i jej kontynuacija*, sud. L. Glemža, R. Šmigelskytė-Stukienė, Vilnius 2011, s. 172–187.
- Kempa T., *Piotr Skarga jako propagator unii Kościoła katolickiego z prawosławnym*, „Senoji Lietuvos Literatūra”, vol. 35–36: *Petras Skarga ir Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės kultūra*, Vilnius 2013, s. 181–216.
- Kempa T., *Plany separatystycznej elekcji w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie trzech pierwszych bezkrólewii po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów (1572–1587)*, „Zapiski Historyczne”, t. 69, 2004, z. 1, s. 23–61.
- Kempa T., *Poparcie magnaterii litewskiej i ruskiej dla unii brzeskiej w pierwszych latach po jej wprowadzeniu*, „Rocznik Białokopodlaski”, t. 5, 1997, s. 7–22.
- Kempa T., *The Position of Lithuanian Magnates and Gentry towards the Candidature of Sigismund Vasa to the Throne of the Polish-Lithuanian Commonwealth in 1587–1588*, [w:] *Lietuva-Lenkija-Švedija: Europos dinastinės jungtys ir istoriniai-kultūriniai ryšiai* [równoległy tytuł: *Lithuania – Poland – Sweden: European Dynastic Unions and Historical-Cultural Ties*], sud. E. Saviščevas, M. Uzorka, Vilnius 2014, s. 346–361.
- Kempa T., *Postawa kasztelana krakowskiego Janusza Ostrogskiego w okresie rokoszu Zebrzydowskiego*, [w:] *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Ma-*

- gnateria w XVI–XVIII wieku, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 267–296.
- Kempa T., *Prawosławie i unia we wschodnich województwach W[ielkiego] K[sięstwa] L[itewskiego] w końcu [XVI i w pierwszej połowie] XVII wieku*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, t. 22, 2004, s. 5–41.
- Kempa T., *Prawosławni a synod protestancki w Toruniu w 1595 roku. U początków współpracy dyzunitów z dysydentami*, „Zapiski Historyczne”, 1997, z. 1, s. 39–52.
- Kempa T., *Prawosławni trybuni szlacheccy na sejmach Rzeczypospolitej w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, [w:] *Najjaśniejsza Rzeczypospolita: studia ofiarowane profesorowi Andrzejowi Stroynowskiemu*, red. M. Durbas, Częstochowa 2019, s. 61–80.
- Kempa T., *Prawosławni wobec rokoszu Zebrzydowskiego*, [w:] *Homo doctus in se semper divitias habet. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Januszowi Małłkowi z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin i pięćdziesiątej rocznicy rozpoczęcia pracy naukowej*, red. W. Polak, Toruń 2008, s. 263–283.
- Kempa T., *Problematyka wyznaniowa w ugodzie hadziackiej*, [w:] *350-lecie unii hadziackiej (1658–2008)*, red. T. Chynczewska-Hennel, P. Kroll, M. Nagielski, Warszawa 2008, s. 203–222.
- Kempa T., *Proces Nicefora na sejmie w Warszawie w 1597 roku*, [w:] *Europa Orientalis. Polska i jej wschodni sąsiedzi od średniowiecza po współczesność. Studia ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Alexandrowiczowi w 65. rocznicę urodzin*, red. Z. Karpus, T. Kempa, D. Michaluk, Toruń 1996, s. 145–168.
- Kempa T., „Przeznaczona matrona” Anna Alojza Chodkiewiczowa, córka Anny ze Sztemberku Ostrogskiej, protektorka jezuitów, [w:] *Остроўська давнина*, t. 3, Острпир 2014, s. 54–100.
- Kempa T., *Recepcja unii brzeskiej na obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego i ziem ruskich Korony do połowy XVII wieku*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej”, R. 3, 2005, s. 141–170.
- Kempa T., *Religious Relations and the Issue of the Religious Tolerance in Poland and Lithuania in the 16<sup>th</sup> and 17<sup>th</sup> Century*, „Sarmatia Europaea. Polish Review of Early Modern History” ([www.sarmatia-europaea.pl](http://www.sarmatia-europaea.pl)), vol. 1, 2010, s. 31–66.
- Kempa T., *Rusini wobec unii lubelskiej. Czy ruscy możni i szlachta chcieli ściślejszego połączenia z Polską w 1569 roku?*, [w:] *Unia lubelska – Unia Europejska*, red. I. Hofman, Lublin 2010, s. 83–93.
- Kempa T., *Rywalizacja Chodkiewiczów i Radziwiłłów o pierwsze miejsce w elicie politycznej Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 60-tych i 70-tych XVI wieku*, [w:] *History, culture and language of Lithuania. Proceedings*

- of the international Lithuanian conference, Poznań 17–19 September 1998*, ed. G. Błaszczyk, M. Hasiuk, Poznań 2000, s. 195–219.
- Kempa T., *Rywalizacja o Ławrę Peczerską w Kijowie między prawosławnymi a unitami w końcu XVI i na początku XVII wieku*, „Przegląd Wschodni”, t. 8, 2003, z. 4 (32), s. 831–878.
- Kempa T., *Sołomerecki Bohdan*, [w:] PSB, t. 40, Warszawa–Kraków 2000–2001, s. 326–327.
- Kempa T., *Sprawy bractwa wileńskiego na sejmikach litewskich w czasie panowania Zygmunta III*, [w:] *Po unii – sejmiki szlacheckie w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. H. Lulewicz, M. Wagner, Siedlce 2013, s. 99–124.
- Kempa T., *Stauropagic Brotherhood of Vilno and Brotherhood Monastery as the Most Important Orthodox Centre in the Grand Duchy of Lithuania at the End of the 16th and in the 17th Centuries*, [w:] *On the Border of the Worlds. Essays about the Orthodox and Uniate Churches in Eastern Europe in the Middle Ages and the Modern Period*, ed. A. Gil, W. Bobryk, Siedlce–Lublin 2010, s. 85–112.
- Kempa T., *Szlachta wołyńska wobec spraw wyznaniowych na sejmikach i sejmach w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, „Klio”, t. 19 (4), 2011, s. 27–54.
- Kempa T., *Trybunał litewski w obronie wolności wyznaniowej w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, „Zapiski Historyczne”, t. 76, 2011, z. 2, s. 29–50.
- Kempa T., *Unia lubelska a problem rywalizacji o przywództwo w elicie politycznej Wielkiego Księstwa Litewskiego*, [w:] *Unia lubelska 1569 roku i unie w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. J. Krochmal, Warszawa 2020, s. 140–161.
- Kempa T., *Unijne koncepcje Konstantego Wasyla Ostrońskiego*, [w:] *Czterechsetlecie zawarcia unii brzeskiej. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej w Toruniu w dniach 28–29 listopada 1996 r.*, red. S. Alexandrowicz, T. Kempa, Toruń 1998, s. 33–48.
- Kempa T., *Urzednicy i klienci Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki*, „Lituanos-Slavica Posnaniensia. Studia Historica”, t. 9, 2003, s. 193–221.
- Kempa T., *Wileńskie bractwo św. Ducha jako centrum obrony prawosławia w Wielkim Księstwie Litewskim w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII w.*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, t. 21, 2004, s. 47–69.
- Kempa T., *Wizyty protosyngla Cyryla Lukarysa w Rzeczypospolitej*, [w:] *The Orthodox Church in the Balkans and Poland. Connections and Common Tradition*, ed. A. Mironowicz, U. Pawluczuk, W. Walczak, Białystok 2007, s. 87–103.

- Kempa T., *Wobec kontrreformacji. Protestanci i prawosławni w obronie swobód wyznaniowych w Rzeczypospolitej w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, Toruń 2007.
- Kempa T., *Współpraca prawosławnych i ewangelików na terenie Wilna w latach 1596–1603*, [w:] *Silva rerum nova. Штудыі ў гонар 70-годдзя Георгія Я. Галенчанкі*, Vilnius–Miensci 2009, s. 155–161.
- Kempa T., *Współpraca protestantów i prawosławnych na sejmikach litewskich w czasie panowania Zygmunta III*, [w:] *Парламенцкія структуры ўлады ў сямстве дзяржаўнага кіравання Вялікага княства Літоўскага і Рэчы Паспалітай у XV–XVIII стагоддзях*, Мінск 2008, s. 152–175.
- Kempa T., *Zabiegi kniaziów Olelkowiczów słuckich o uzyskanie miejsca w senacie po 1569 roku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 47, 2003, s. 65–88.
- Kempa T., *Ziemia ruskie inkorporowane do Korony w 1569 roku – odrębności prawnoustrojowe i postawy szlachty ukraińskiej (ruskiej) do połowy XVII wieku*, [w:] *Rzeczpospolita w XVI–XVIII wieku. Państwo czy wspólnota?*, red. B. Dybaś, P. Hanczewski, T. Kempa, Toruń 2007, s. 129–148.
- Kiaupenė J., *Litewskie cechy kultury politycznej szlachty Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI wieku*, [w:] *Kultura Litwy i Polski w dziejach. Tożsamość i współistnienie*, red. J. Wyrozumski, Kraków 2000, s. 69–75.
- Kiaupenė J., „Mes, Lietuva”: *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės bajorija XVI a. (viešasis ir privatus gyvenimai)*, Vilnius 2003.
- Kieferling K., *Jarosław w czasach Anny Ostrogskiej. Szkice do portretu miasta i jego właścicielki (1594–1635)*, Przemyśl 2008.
- Kieniewicz L., *Senat za Stefana Batorego*, Warszawa 2000.
- Kieszkowski S., *Kanclerz Krzysztof Szydłowiecki. Z dziejów kultury i sztuki zygmuntofskich czasów*, cz. 3, Poznań 1912.
- Kleszcz F., *Wieś Wiewiórka i klucz wiewiórecki*, Kraków 1996.
- Kłaczewski W., *Z badań nad urzędnikami kijowskimi XVI–XVIII wieku*, [w:] *Studia historyczno-prawne. Prace dedykowane Profesorowi Janowi Seredyce w siedemdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestopięciolacie pracy naukowej*, red. J. Dorobisz, W. Kaczorowski, Opole 2004, s. 111–118.
- Knapieński W., *Sprawa o kościół w Ostrogu na Wołyniu*, Lwów 1892.
- Kolankowski L., *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów*, t. 1: 1377–1499, Oświęcim 2014.
- Kolankowski L., *Roty koronne na Rusi i Podolu 1492–1572*, „Ziemia Czerwieńska”, t. 1, 1935, s. 141–174.

- Kolankowski L., *Zygmunt August, wielki książę Litwy do roku 1548*, Oświęcim 2015.
- Korczak L., *Litewska rada wielkoksiążęca w XV wieku*, Kraków 1998.
- Korolko M., *Klejnot swobodnego sumienia. Polemika wokół konfederacji warszawskiej w latach 1573–1658*, Warszawa 1974.
- Korolko M., *Spory i polemiki wokół konfederacji warszawskiej*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, R. 19, 1974, s. 79–102.
- Korzon T., *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, t. 1–2, Lwów 1923.
- Kosman M., *Protestanci i kontrreformacja. Z dziejów tolerancji wyznaniowej w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, Wrocław 1978.
- Kossacki-Lytwyn L., Szczepanik W., *Przyczynek do historii organizacji obrony Tarnowa w XVI i XVII wieku*, [w:] *Острозька давнина*, t. 3, Острпир 2014, s. 217–226.
- Kossowski A., *Zarys dziejów protestantyzmu na Wołyniu*, „Rocznik Wołyński”, t. 3, 1933, s. 233–260.
- Kowalów W., *Szkice z dziejów kościelnych Ostroga i okolicy*, Biały Dunajec–Ostróg 2001.
- Kowalska H., *Ostrogski Aleksander*, [w:] PSB, t. 24, Wrocław 1979, s. 480.
- Kowalska H., *Ostrogska Anna*, [w:] PSB, t. 24, Wrocław 1979, s. 478–479.
- Kowalski M., *Księstwa Rzeczypospolitej. Państwo magnackie jako region polityczny*, Warszawa 2013.
- Kozakiewicz S., *Frankstijn Jan*, [w:] PSB, t. 7, Kraków–Wrocław 1948–1958, s. 97.
- Krajcar J., *Jesuits and the Genesis of the Union of Brest*, „Orientalia Christiana Periodica”, t. 44, 1978, s. 131–153.
- Krajcar J., *Konstantin Basil Ostrożskij and Rome in 1582–1584*, „Orientalia Christiana Periodica”, t. 35, 1969, s. 193–214.
- Krakowski P., *Pomnik nagrobny ks. Ostrojskich* („Studia Renesansowe”, t. 2), Wrocław 1957, s. 263–302.
- Kraushar A., *Nowe przyczynki do dziejów, żywota i spraw Olbrachta Łaskiego, wojewody sieradzkiego*, Kraków 1906.
- Kraushar A., *Olbracht Łaski, wojewoda sieradzki*, t. 1, Kraków 1882.
- Królik L., *Organizacja diecezji łuckiej i brzeskiej od XVI do XVIII wieku*, Lublin 1983.
- Krupska A., *Przekaz Rumiancewski Ruskiego wriemiennika jako źródło do genezy i przebiegu buntu Michała Glišńskiego*, [w:] *Historia i współczesność*, t. 6: *Z zagadnień historiografii od czasów antyku do XVI wieku*, red. A. Kunisz, Katowice 1982, s. 111–128.
- Krupska A., *W sprawie genezy tzw. spisku książąt litewskich w 1480–1481 roku. Przyczynek do dziejów walki o „dominium Russiae”*, „Roczniki Historyczne”, R. 48, 1982, s. 111–128.

- Kuchowicz Z., *Wizerunki niepospolitych niewiast staropolskich XVI–XVIII wieku*, Łódź 1972.
- Kuczara K., *Grecy w Kościołach wschodnich w Rzeczypospolitej (1585–1621)*, Poznań 2012.
- Kuczara K., *Życie i działalność Petrosa Arkudiosa (1562/63–1633)*, [w:] *Nuncjatura apostolska w Rzeczypospolitej*, red. T. Chynczewska-Hennel, K. Wiszowata-Walczak, Białystok 2012, s. 209–219.
- Kuczyński S. M., *Fedko Fryderyk*, [w:] PSB, t. 6, Kraków 1948, s. 382.
- Kuczyński S. M., *Fedor Daniłowicz*, [w:] PSB, t. 6, Kraków 1948, s. 382–383.
- Kułąkowski P., *Kolonizacja Kijowszczyzny i Czernihowszczyzny (1569–1648)*, [w:] *Modernizacja struktur władzy w warunkach opóźnienia. Europa Środkowa i Wschodnia na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*, red. M. Dygo, S. Gawłus, H. Grala, Warszawa 1999, s. 155–172.
- Kumor B., *Episkopat łaciński wobec unii brzeskiej (1590–1637)*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze”, t. 4–5, 1997, s. 76–91.
- Kumor B., *Geneza i zawarcie unii brzeskiej*, [w:] *Unia brzeska, geneza, dzieje i konsekwencje w kulturze narodów słowiańskich*, red. R. Łużny, F. Ziejka, A. Karpiński, Kraków 1994, s. 26–44.
- Kumor B., *Rahoza Michał*, [w:] PSB, t. 30, Wrocław 1987, s. 453–457.
- Kus J., „Wielkie, ale krótko trwałe oyczyzny nadzieje...”. *Adam Konstanty i Janusz Paweł książęta Ostrogscy, wojewodzice wołyńscy*, „Zeszyty Muzealne” (Muzeum w Jarosławiu), t. 2, 1997/1998, z. 2, s. 7–19.
- Kutrzeba S., *Historia ustroju Polski w zarysie*, t. 2: *Litwa*, Lwów 1914.
- Kuźmińska M., *Olbracht Marcinowicz Gasztołd*, „Ateneum Wileńskie”, R. 4, 1927, s. 347–391; R. 5, 1928, s. 120–175.
- Kwiatkowski K., *Bitwa nad rzeką Wiedroszą i jej znaczenie dla kampanii moskiewsko-litewskiej 1500 roku*, „Czasy Nowożytne”, t. 13, 2002, s. 9–80.
- Lasocki Z., *Sienkiewiczowskie „lwie pachole” Aksak i ród jego*, „Miesięcznik Heraldyczny”, R. 15, 1936, nr 1 (nadbitka).
- Legrand E., *Bibliographie hellénique, ou Description raisonnée des ouvrages publiés par des Grecs au dix-huitième siècle*, t. 5, Paris 1903.
- Leitsch W., *Sigismund III. von Polen und Jan Zamoyski. Die Rolle Estlands in der Rivalität zwischen König und Hetman*, Wien 2006.
- Leniek J., *Tarnów za czasów Leliwitów*, Tarnów 1911.
- Lepszy K., *Rzeczpospolita Polska w dobie sejmu inkwizycyjnego (1589–1592)*, Oświęcim 2015.
- Lepszy K., *Walka stronictw w pierwszych latach panowania Zygmunta III*, Oświęcim 2015.
- Lewandowska-Malec I., *Swoszowski Jan*, [w:] PSB, t. 46, Warszawa–Kraków 2009–2010, s. 169–173.
- Lewicki K., *Książę Konstanty Ostrogski a unia brzeska 1596 r.*, Lwów 1933.

- Lewicki K., *Książęta Ostrogscy w służbie Rzeczypospolitej*, „Rocznik Wołyński”, t. 7, 1938, s. 1–70.
- Lewicki K., *Walka o biskupstwo wileńskie z końcem XVI w. Echa separatyzmu litewskiego*, [w:] *Prace historyczne w 30-lecie działalności profesorskiej Stanisława Zakrzewskiego*, Lwów 1934, s. 297–311.
- Lewicki O., *Socynjanie na Rusi*, „Reformacja w Polsce”, t. 2, 1922, s. 198–234.
- Liedke M., *Następstwa chrystianizacji Giedyminowiczów przed 1386 rokiem*, [w:] *History, culture and language of Lithuania. Proceedings of the international Lithuanian conference, Poznań 17–19 September 1998*, ed. G. Błaszczuk, M. Hasiuk, Poznań 2000, s. 117–127.
- Liedke M., *Od prawosławia do katolicyzmu. Ruscy możni i szlachta Wielkiego Księstwa Litewskiego wobec wyznań reformacyjnych*, Białystok 2004.
- Liedke M., *Porzucanie wyznań reformacyjnych przez ruską elitę polityczną Rzeczypospolitej*, [w:] *Cała historia to dzieje ludzi... Studia z historii społecznej ofiarowane profesorowi Andrzejowi Wyczańskiemu w 80-tą rocznicę urodzin i 55-lecie pracy naukowej*, red. C. Kukło, P. Guzowski, Białystok 2004, s. 109–121.
- Liedke M., *Przyczyny recepcji wyznań reformowanych przez ruskich przedstawicieli elity politycznej Wielkiego Księstwa Litewskiego w drugiej połowie XVI wieku*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz, E. Dubas-Urwanowicz, P. Guzowski, Białystok 2003, s. 587–603.
- Liedke M., *Recepcja wyznań reformowanych przez kniaziów ruskich Wielkiego Księstwa Litewskiego w drugiej połowie XVI i na początku XVII w.*, „Białostoczczyzna”, 1998, nr 2, s. 8–14.
- Liedke M., *Rody ruskie w elicie politycznej Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Społeczeństwo staropolskie*, seria nowa, t. 1, Warszawa 2008, s. 137–162.
- Liedke M., *Rodzina magnacka w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI–XVIII wieku. Studium demograficzno-społeczne*, Białystok 2016.
- Liedke M., *System edukacji a przemiany językowe i kulturalne szlachty ruskiej Wielkiego Księstwa Litewskiego w II połowie XVI wieku*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, t. 2, 1994, s. 7–19.
- Liedke M., *Szlachta ruska Wielkiego Księstwa Litewskiego a reformacja*, cz. 1: *Recepcja nowych konfesji*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, t. 18, 2002, s. 21–50.
- Likowski E., *Rokowania poprzedzające unię brzeską*, Kraków 1886 [nadbitka z „Przeglądu Polskiego”].
- Likowski E., *Unia brzeska (r. 1596)*, Warszawa 1907.

- Litwin H., *Aktywność reprezentacji sejmowej Kijowszczyzny, Wołynia i Braclawszczyzny na sejmach epoki Stefana Batorego*, „Przegląd Wschodni”, t. 14, z. 1 (53), 2015, s. 289–316.
- Litwin H., *The Catholicization among the Ruthenian Nobility and Assimilation Processes in the Ukraine during the years 1569–1648*, „Acta Poloniae Historica”, t. 55, 1987, s. 57–83.
- Litwin H., *Fakcje magnackie na Kijowszczyźnie 1569–1648*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz, E. Dubas-Urwanowicz, P. Guzowski, Białystok 2003, s. 47–70.
- Litwin H., *Hawryło Bokiej – lider wołyńskiej szlachty z czasów sejmu unijnego w Lublinie 1569 r.*, [w:] *Academia terra historiae. Студії на пошану Валерія Смоля*, ks. 1: *Простори історії*, Київ 2020, s. 417–426.
- Litwin H., *Kijowszczyzna, Wołyń i Braclawszczyzna w 1569 roku. Między unią a inkorporacją*, [w:] *Проблеми інтеграції і інкарнації у развіцці Центральної і Усхідньої Еўропы ў перыяд ранняга Новага часу*, Мінск 2010, s. 186–203.
- Litwin H., *Kijowszczyzna, Wołyń i Braclawszczyzna wobec walki stronnictw w czasie drugiego bezkrólewia 1574–1576*, [w:] *Historia est testis temporum. Księga pamiątkowa z okazji jubileuszu 90-lecia Profesorów: Richarda Pipesa, Piotra Wandycza, Zbigniewa Wójcika*, red. J. Malicki, Warszawa 2017, s. 397–412.
- Litwin H., *Napływ szlachty polskiej na Ukrainę 1569–1648*, Warszawa 2000.
- Litwin H., *Narody Pierwszej Rzeczypospolitej*, [w:] *Tradycje polityczne dawnej Rzeczypospolitej*, red. A. Sucheni-Grabowska, A. Dybowska, Warszawa [1993], s. 168–218.
- Litwin H., *Rody pańskie Braclawszczyzny 1569–1648. Status społeczny i majątkowy*, [w:] *Крізь століття. Студії на пошану Миколи Крикуна з нагоди 80-річчя*, Львів 2012, s. 297–322.
- Litwin H., *Równi do równych. Kijowska reprezentacja sejmowa 1569–1648*, Warszawa 2009.
- Litwin H., *Status prawny Cerkwi prawosławnej i grekokatolickiej w Rzeczypospolitej XVII wieku*, „Barok”, t. III/2(6), 1996, s. 11–22.
- Litwin H., *Struktura wyznaniowa szlachty kijowskiej 1569–1648*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, R. 48, 2004, s. 199–220.
- Litwin H., *Zjednoczenie narodów cnych: polskiego, litewskiego, ruskiego. Wołyń i Kijowszczyzna w Unii Lubelskiej*, Warszawa 2019.
- Loho-Sobolewski J., *Prawo opiekuńcze w dawnej Litwie*, „Studia nad Historią Prawa Polskiego”, t. 16, 1937, z. 2, s. 5–171.
- Lukšaitė I., *Reformacija Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje ir Mažojoje Lietuvoje XVI a. Trečias dešimtme-tis – XVII a. Primas dešimtmetis*, Vilnius 1999.



- Lulewicz H., *Gniewów o unię ciąg dalszy. Stosunki polsko-litewskie w latach 1569–1588*, Warszawa 2002.
- Lulewicz H., *Konstanty Ostrogski herbu własnego (ok. 1460–1530), hetman najwyższy*, [w:] *Poczet hetmanów Rzeczypospolitej. Hetmani litewscy*, red. M. Nagielski, Warszawa 2006, s. 22–36.
- Lulewicz H., *Projekt unii Rzeczypospolitej z Moskwą podczas trzeciego bezkrólewia (1586–1587)*, [w:] *Праблемы інтэграцыі і інкарпарацыі ў развіцці Цэнтральнай і Усходняй Еўропы ў перыяд ранняга Новага часу*, Мінск 2010, s. 260–269.
- Lulewicz H., *Przeigrany faworyt. Polityczna pozycja marszałka ziemskiego i starosty żmudzkiego Jana Chodkiewicza po roku 1572*, [w:] *Faworycy i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 2006, s. 181–189.
- Lulewicz H., *Radziwiłł Krzysztof zwany Piorunem*, [w:] *PSB*, t. 30, Wrocław 1987, s. 264–276.
- Lulewicz H., *Skład wyznaniowy senatorów świeckich Wielkiego Księstwa Litewskiego za panowania Wazów*, „Przegląd Historyczny”, R. 68, 1977, s. 425–445.
- Lulewicz H., *Walka Radziwiłłów z Chodkiewiczami o dziedzictwo słuckie*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 3: *Radziwiłłowie XVI–XVIII wieku: w kręgu polityki i kultury*, Warszawa–Łódź 1989, s. 201–215.
- Lulewicz H., *Zjazd w Rudnikach we wrześniu 1572 r.*, „Przegląd Historyczny”, t. 91, 2000, z. 3, s. 203–219.
- Łabędź P., *Konflikt hetmana Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” z Zygmuntem III Wazą i jego wpływ na sytuację polityczną Rzeczypospolitej w latach 1587–1600*, „Zapiski Historyczne”, 2015, z. 2, s. 7–30.
- Łabędź P., *Krzysztof Radziwiłł „Piorun”, wojewoda wileński i hetman wielki litewski (niepublikowana rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem T. Kempy)*, Toruń 2016.
- Łabędź P., *Zaangażowanie Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” w przygotowanie kampanii wojennej przeciwko Turcji w 1590 r.*, [w:] *Radziwiłłowie w służbie Marsa*, red. M. Nagielski, K. Żojdź, Warszawa 2017, s. 49–59.
- Łabyncew J., *Szczawińska L., W mieście zwanym Zabłudowem*, Białystok 1995.
- Łapiński A., *Zygmunt Stary a Kościół prawosławny*, Warszawa 1937.
- Łatyszonek O., *Wojny Litwy z Moskwą na początku XVI w. jako czynnik przemian tożsamości etnicznej w Europie Wschodniej*, [w:] *Bitwa pod Orszą* („Biblioteka Epoki Nowożytnej”, t. 3/II), Warszawa 2015, s. 23–36.
- Łowmiański H., *Rys historyczny województwa nowogródzkiego w jego dzisiejszych granicach (do r. 1795)*, Wilno 1935.
- Łoziński W., *Życie polskie w dawnych wiekach*, Kraków 1978.

- Łukaszewicz J., *Dzieje kościołów wyznania helweckiego w dawnej Małej Polsce*, Poznań 1853.
- Łukaszewicz J., *Dzieje kościołów wyznania helweckiego w Litwie*, t. 1, Poznań 1842.
- Łukaszewicz J., *O kościołach braci czeskich w dawnej Wielkopolsce*, Poznań 1835.
- Łuszczkiewicz W., *Ruina Bohojawleńskiej cerkwi w zamku ostrogskim na Wołyniu*, „Sprawozdania Komisji do Historii Sztuki w Polsce”, 1886, s. 67–92.
- Machynia M., *Sanguszko Dymitr*, [w:] PSB, t. 34, Wrocław–Warszawa–Kraków 1993, s. 471–473.
- Maciszewski J., *Polska a Moskwa 1603–1618. Opinie i stanowiska szlachty polskiej*, Warszawa 1968.
- Maciszewski J., *Sejm 1607 r. a załamanie się planów reformy państwa*, [w:] *O naprawę Rzeczypospolitej XVII–XVIII w. Prace ofiarowane Władysławowi Czaplńskiemu w 60-rocznicę urodzin*, Warszawa 1965, s. 37–48.
- Macůrek J., *Čechové a Poláci v druhé polovině XVI. století (1573–1589)*, Praha 1948.
- Macůrek J., *Diplomatické poslaní Jana Duckera v Polsku roku 1591. Příspěvek k dějinám snach rodu habsburského o nabytí koruny polské koncem 16. století*, Praha 1930.
- Macůrek J., *Dozvyky polského bezkráloví z roku 1587. Příspěvek k osvětlení snach rodu Habsburského o získání koruny Polské v letech 1588–94*, Praha 1929.
- Macůrek J., *Zápas Polska a Habsburků o přístup k Černému Moři na sklonku 16. stol.*, Praha 1931.
- Majchrowski J., *Wojewoda w dawnej Polsce*, Warszawa 2019.
- Makara J., *Dzieje parafii jarosławskiej*, Jarosław 1936.
- Mathiesen R., *The making of the Ostrih Bible*, „Harvard Library Bulletin”, vol. 29 (1), 1981, s. 71–110.
- Mazur K., *Opozycja szlachecka wobec unii brzeskiej na Rusi Koronnej (1596–1620). Studium prozopograficzne (praca magisterska w Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego)*, Warszawa 1998.
- Mazur K., *Szlachta wołyńska wobec unii jagiellońskiej w 1569 r.*, „Przegląd Historyczny”, t. 95, 2004, z. 1, s. 37–52.
- Mazur K., *W stronę integracji z Koroną. Sejmiki Wołynia i Ukrainy w latach 1569–1648*, Warszawa 2006.
- Medal ks. Konstantego Ostrogskiego*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”, R. 12, 1900, nr 1, s. 152–154.

- Melnyk M., *Konstantyn Ostrogski and the anti-Orthodox policy of Sigismund III Vasa*, „Ostkirchliche Studien”, 2018, nr 1–2, s. 305–324.
- Melnyk M., *Książę Konstanty Ostrogski jako prawosławny prekursor dialogu ekumenicznego w XVI w.*, [w:] *Prawosławie „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”*, t. MCXCIV, 1996, „Studia Regiologica”, z. 29, s. 41–57.
- Melnyk M., *Pre-ekumenizm i konfesjonalizm prawosławnych dążeń zjednoczeniowych w I Rzeczypospolitej (1590–1596)*, Olsztyn 2013.
- Melnyk M., *Spór o zbawienie. Zagadnienia soteriologiczne w świetle prawosławnych projektów unijnych powstałych w Rzeczypospolitej (koniec XVI–połowa XVII wieku)*, Olsztyn 2001.
- Melnyk M., *Zagadnienia soteriologiczne widziane w świetle projektu unii Konstantego Ostrogskiego*, [w:] *Polska–Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 4, red. S. Stępień, Przemyśl 1998, s. 97–142.
- Melnyk M., *Zagadnienia soteriologiczne w świetle projektu unii katolicko-prawosławnej Konstantyna Wasyla Ostrogskiego z 1593 r.*, [w:] *400-lecie Unii Brzeskiej*, red. A. J. Zakrzewski, J. Fałkowski, Częstochowa 1996, s. 17–36.
- Meleń A., *Ordynacje w dawnej Polsce*, Lwów 1929.
- M[erczyng] H., *Arianie polscy i Dymitr Samozwaniec*, „Przegląd Historyczny”, t. 4, 1907, s. 170–180.
- Merczyng H., *Zbory i senatorowie w dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1904.
- Michaluk D., *Inkorporacja Podlasia do Korony Królestwa Polskiego w 1569 r.*, [w:] *Liublino unija: idėja ir jos tęstinumas/ Unia lubelska: idea i jej kontynuacja*, sud. L. Glemža, R. Šmigelskytė-Stukienė, Vilnius 2011, s. 142–156.
- Milewski D., *A Campaign of the Great Hetman Jan Zamoyski in Moldavia (1595)*, part 1: *Politico-diplomatic and Military Preliminaries*, „Codrul Cosminului”, vol. 18, 2012, nr 2, s. 261–286; part 2: *The Battle of Tutora and Aftermath*, „Codrul Cosminului”, vol. 19, 2013, nr 1, s. 57–76.
- Milewski D., *Konstanty Ostrogski jako przeciwnik Moskwy w oczach XVI-wiecznych dziejopisarzy*, [w:] *Bitwa pod Orszą* („Biblioteka Epoki Nowożytnej”, t. 3), Warszawa 2015, s. 97–118.
- Milewski D., *Moldawia w polityce Stefana Batorego – sprawa Iwana Podkowsy*, [w:] *Stefan Batory, król Rzeczypospolitej i książę Siedmiogrodu*, red. A. Körmendy, R. Lolo, Pułtusk 2008, s. 129–158.
- Milewski D., *Polityka zagraniczna bez króla. Rzeczpospolita wobec problemu moldawsko-tureckiego w okresie pierwszego bezkrólewia*, [w:] *Szlachta polska i jej dziedzictwo. Księga na 65 lat Prof. dr. hab. Jana Dziegielewskiego*, Warszawa 2013, s. 155–167.

- Milewski D., *Polsko-mołdawskie stosunki polityczno-wojskowe w latach 1538–1595*, Oświęcim 2014.
- Mironowicz A., *Biskupstwo turowsko-pińskie w XI–XVI wieku*, Białystok 2011.
- Mironowicz A., *Kościół prawosławny w dziejach dawnej Rzeczypospolitej*, Białystok 2001.
- Mironowicz A., *Kościół prawosławny w państwie Piastów i Jagiellonów*, Białystok 2003.
- Mironowicz A., *Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVI i XVII wieku*, Białystok 1991.
- Mironowicz M., *Szkoły bractw cerkiewnych na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI–XVIII wieku*, Białystok 2019.
- Mironowicz A., *Wykładowcy Akademii Ostrogskiej na tle dziejów szkolnictwa prawosławnego w XVI-wiecznej Rzeczypospolitej*, [w:] *Akademia Zamojska i Akademia Ostrogska w perspektywie historyczno-kulturowej. Współczesne implikacje dla współpracy transgranicznej*, red. H. Chałupczak, J. Misiągiewicz, E. Balashov, Zamość 2010, s. 205–222.
- Molendziński K., *Klasztor pofranciszkański w Międzyrzeczu Ostrogskim*, Równe 1935.
- Mosbach A., *Kilka kart z dziejów austriacko-szląsko-polskich, mianowicie za Zygmunta III*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego”, t. 5, 1869, s. 191–264.
- Moskal K., *In Castro Nostro Tarnoviensi. Zamek tarnowski jako rezydencja, warownia i centrum administracyjno-gospodarcze dóbr Tarnowskich*, Tarnów 2001.
- Nagielski M., *Stempkowski Gabriel*, [w:] PSB, t. 43, Warszawa–Kraków 2005, s. 382–383.
- Nakęski A. N., *Elżbieta, księżniczka Ostrogska*, „Biblioteka Warszawska”, t. 4, 1862, s. 189–213.
- Nikodem J., *Witold, wielki książę litewski (1354 lub 1355 – 27 października 1430)*, Kraków 2013.
- Nowodworski W., *Walka Rzeczypospolitej z Moskwą o Inflanty 1570–1582*, Oświęcim 2016.
- Nyka J., *Beata Łaska – pierwsza turystka tatrzańska*, „Wierchy”, t. 29, 1960, s. 78–82.
- Obirek S., *Wizja jedności chrześcijan w myśli ks. Piotra Skargi na przykładzie „Wezwania do jednej zbawiennej wiary”*, „Krakowskie Zeszyty Ukrainoznawcze”, t. 5–6, 1996–1997, s. 77–86.
- Obirek S., *Wkład ks. Piotra Skargi w przygotowanie unii brzeskiej*, [w:] *Unia brzeska. Przeszłość i teraźniejszość 1596–1996. Materiały międzynarodowego sympozjum, Kraków, 19–20 listopada 1996*, Kraków 1998, s. 187–200.

- Ochmański J., *Reforma włóczna na Litwie i Białorusi w XVI w.*, [w:] idem, *Dawna Litwa. Studia historyczne*, Olsztyn 1986, s. 158–174.
- Ochmański J., *Reforma włóczna w dobrach magnackich i kościelnych w Wielkim Księstwie Litewskim w drugiej połowie XVI wieku*, [w:] idem, *Dawna Litwa. Studia historyczne*, Olsztyn 1986, s. 175–197.
- Oljančyn D., *Zur Frage der Generalkonföderation zwischen Protestanten und Orthodoxen in Wilna 1599*, „Kyrios”, 1936, z. 1, s. 29–46.
- Opaliński E., *Dwa nieznanne projekty „procesu” konfederacji warszawskiej z 1605 i 1607 roku*, „Res Historica”, t. 10: *Z dziejów stosunków wyznaniowych w Rzeczypospolitej XVI–XVII wieku*, 2000, s. 165–177.
- Opaliński E., *Zjazd w Jędrzejowie w 1576 roku*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 109, 2002, z. 2, s. 15–40.
- Opaliński E., *Zygmunt III wobec Habsburgów i Jana Zamoyskiego*, „Kwartalnik Historyczny”, 2016, z. 4, s. 777–795.
- Ozorowski M., *Piotr Arkudiusz (1562–1633) – Grek na służbie Słowian*, [w:] *Bizancjum, prawosławie, romantyzm. Tradycja wschodnia w kulturze XIX wieku*, red. J. Ławski, K. Korotkich, Białystok 2004, s. 129–137.
- Pałucki W., *Studia nad uposażeniem urzędników ziemskich w Koronie do schyłku XVI wieku*, Warszawa 1962.
- Panaiteșcu P. P., *Mihai Viteazul*, București 2002.
- Pánek J., *Osobowość Wilhelma z Rožemberka, polityka czeskiego doby renesansu i kandydata do korony polskiej*, [w:] *Kultura staropolska – kultura europejska. Prace ofiarowane Januszowi Tazbirowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1997, s. 287–296.
- Pánek J., *Posledni Rožmberkové. Velmoži české renesance*, Praha 1989.
- Pánek J., *Wilhelm z Rožemberka. Politik pojednania*, Opole 2007.
- Papée F., *Aleksander Jagiellończyk*, Kraków 1999.
- Papée F., *Jan Olbracht*, Kraków 2006.
- Papée F., *Skole i Tucholszczyzna: monografia historyczna*, Lwów 1891.
- Paszenda J., *Kościół św. Jana w Jarosławiu w wiekach XVII i XVIII*, [w:] idem, *Budowle jezuickie w Polsce XVI–XVIII w.*, t. 1, Kraków 1999, s. 53–74.
- Pawlikowska-Butterwick W., *Problemy z wdrażaniem reformy trydenckiej w biskupstwie wileńskim w XVI wieku*, „Rocznik Lituanistyczny”, t. 1, 2015, s. 19–36.
- Pawłowska-Kubik A., *Rokosz sandomierski 1606–1609. Rzeczpospolita na politycznym rozdrożu*, Toruń 2019.
- Pelenski J., *Inkorporacja ukraińskich ziem dawnej Rusi do Korony w 1569 r.*, „Przegląd Historyczny”, t. 65, 1974, z. 2, s. 243–260.
- Peri V., *Due date un'unica Pasqua*, Milano 1967.

- Pielas J., *Sprawy rodzinne i majątkowe Teofili z Tartów Ostrogskiej (zm. 1635)*, [w:] *Tarłowie. Z dziejów kulturalnych, gospodarczych i politycznych rodu*, t. 2, red. H. Gmiterek, A. Szymanek, Janowiec 2009, s. 75–115.
- Pieńkowska A., *Zjazdy i sejmy z okresu bezkrólewia po śmierci Stefana Bato-rego*, Pułtusk 2010.
- Pieńkowski M. A., „*To jest firmamentum potestatis regia*”. *Wojsko kwarciane w latach 1587–1588*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, R. 22(73), 2021, nr 3, s. 9–42.
- Pieńkowski M. A., *Trudna droga do władzy w Rzeczypospolitej. Sejm koronacyjny Zygmunta III 1587/1588 i sejm pacyfikacyjny 1589 roku*, Warszawa 2021.
- Pierling P., *Papès et tsars (1547–1597): d’après des documents nouveaux*, Paris 1890.
- Pietkiewicz K., *Wielkie Księstwo Litewskie pod rządami Aleksandra Jagieł-łończyka. Studia nad dziejami państwa i społeczeństwa na przełomie XV i XVI wieku*, Poznań 1995.
- Pidruchnyj P., *Pietro Arcudio – Promotore dell’Unione*, „*Analecta Ordinis S. Basilii Magni*”, t. 8, 1973, s. 254–277.
- Pietrzak J., *Walka Katarzyny z Sobieskich Radziwiłłowej o dobra ordynacji Ostrogskich w latach 1673–1678. Przyczynek do historii rozpadu latyfundiów*, „*Czasy Nowożytne*”, t. 26, 2013, s. 53–75.
- Pirożyński J., *Dzieje jednego zajazdu. Wojna o dobra tarnowskie między księciem Konstantym Ostrogskim a Stanisławem Tarnowskim w 1570 r.*, „*Odrodzenie i Reformacja w Polsce*”, t. 7, 1962, s. 99–130.
- Pletnia R., *Wybrane aspekty genezy i przebiegu wojny litewsko-moskiewskiej z lat 1500–1503*, „*Studia Historyczne*”, 1999, z. 1, s. 3–21.
- Plewczyński M., *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 1: 1500–1548, Oświęcim 2017; t. 2: 1548–1575, Zabrze–Tarnowskie Góry 2012; t. 3: 1576–1599, Zabrze–Tarnowskie Góry 2013.
- Plokh S., *The Cossacks and Religion in Early Modern Ukraine*, Oxford–New York 2004.
- Pociecha W., *Królowa Bona (1497–1557). Czasy i ludzie Odrodzenia*, t. 1–2, Poznań 1949; t. 3, Poznań 1958.
- Podhorodecki L., *Chanat Krymski i jego stosunki z Polską w XV–XVIII w.*, Warszawa 1987.
- Pohorecki F., *Kilka uwag o dyplomach i aktach wołyńskich*, „*Rocznik Wołyński*”, t. 7, 1938, s. 71–87.
- Polak W., *O Kreml i Smoleńszczyznę. Polityka Rzeczypospolitej wobec Moskwy w latach 1607–1612*, Toruń 1995.
- Posłowie ziemscy koronni 1493–1600*, red. I. Kaniewska, Warszawa 2013.

- Prochaska A., *Spór o Fedka Nieświzkiego*, „Miesięcznik Heraldyczny”, R. 6, 1913, nr 11–12, s. 190–194.
- Przeździecki A., *Jagiellonki polskie w XVI wieku. Obrazy rodziny i dworu Zygmunta I i Zygmunta Augusta, królów polskich*, t. 2, Kraków 1868; t. 5, Kraków 1878.
- Przybyliński R., *Hetman wielki koronny Mikołaj Mielecki (ok. 1540–1585)*, Toruń 2002.
- Przybyliński R., *Ród książąt Glińskich. Bunt Michała Glińskiego. Czasy, ludzie i miejsca*, t. 1–2, Zabrze–Tarnowskie Góry 2017.
- Przyłęski P., *Wypadek na zamku tarnowskim w roku 1570*, „Biblioteka Warszawska”, 1842, z. 2, s. 52–59.
- Pułaski K., *Kronika polskich rodów szlacheckich Podola, Wołynia i Ukrainy. Monografie i wzmianki*, t. 2, opr. T. Epsztejn, S. Górczyński, Warszawa 2004.
- Puzyna J., *Daniło ks. turowski, ostrogiński i chełmski i jego potomstwo*, „Miesięcznik Heraldyczny”, R. 10, 1931, nr 11, s. 251–258.
- Puzyna J., *O pochodzeniu Fedka Nieświzkiego*, „Miesięcznik Heraldyczny”, R. 4, 1911, s. 6–15, 43–47, 74–82.
- Radziwiński Z. L., *Marszałkowie wołyńskiej ziemi przed unią lubelską i ich spadkobiercy marszałkowie szlachty wołyńskiej w dobie porzoborowej*, Lwów 1916.
- Radziwiński Z. L., *Monografia XX. Sanguszków oraz innych potomków Lubarta-Fedora Olgierdowicza X. Ratneńskiego*, t. 1, Lwów 1906.
- Radziwiński Z., *W sprawie pochodzenia Fedka Nieświzkiego*, „Miesięcznik Heraldyczny”, R. 4, 1911, s. 142–150, 182–185.
- Ragauskienė R., *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės. Kancleris Mikalojus Radvila Rudasis*, Vilnius 2002.
- Ragauskienė R., *Śmierci nie udało się pokonać. Historia biologiczna książąt Radziwiłłów na Birżach i Dubinkach (koniec XV wieku – XVII wiek)*, Kraków 2020.
- Randin A., *Knięta Fridrich Ostrožský. Ruský kondotier v husitských Čechách a na Slovensku*, „Husitský Tábor. Sborník husitského Muzea”, t. 15, 2005, s. 231–255.
- Rolle A. J., *Ks. Bazyli Ostrogiński i jego zatarg z Kosińskim*, [w:] idem, *Opowiadania historyczne*, ser. 6, Lwów 1887.
- Rolle A. J., *Sprawa tarnowska*, [w:] idem, *Opowiadania*, ser. 4, cz. 2, Warszawa 1884.
- Romaniuk T., *Rola i znaczenie szlachty różnowierczej na sejmiku lubelskim w latach 1575–1648*, [w:] *Studia z dziejów epoki Renesansu*, red. H. Zins, Warszawa 1979, s. 267–284.

- Rowell S. C., *Nolite confidere in principibus: Mikhail Glinsky, Sigismund the Old and the Council of Lords*, [w:] *Faworyci i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 2006, s. 77–100.
- Rożek K., *Wywiad Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Dyplomacja i wojskowość*, Kraków 2021.
- Rulikowski E., *Opis powiatu kijowskiego*, Kijów–Warszawa 1913.
- Rulikowski W., Radziwiński Z. L., *Kniaziewie i szlachta między Sanem, Wieprzem, Bugiem, Prypetią, Dnieprem, Sieniuchą, Dniestrem i północnymi stokami Karpat osiedleni*, t. 1, Kraków 1888.
- Runciman S., *Wielki Kościół w niewoli. Studium historyczne patriarchatu konstantynopolitańskiego od czasów bezpośrednio poprzedzających jego podbój przez Turków aż do wybuchu greckiej wojny o niepodległość*, Warszawa 1973.
- Rybak P., *Zjazd szlachty w Stężycy (maj–czerwiec 1575 r.) na tle drugiego bezkrólewia*, Toruń 2002.
- Rychlik J., *Kościół i klasztor benedyktynek w Jarosławiu*, Jarosław 1903.
- Rzońca J., *Klienci Konstantego Wasyla Ostrogińskiego w walce z unią brzeską na sejmach przełomu XVI i XVII wieku*, [w:] *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 301–320.
- Rzońca J., *Rzeczpospolita Polska w latach 1596–1599*, Opole 1990.
- Rzońca J., *Sejmy z lat 1597 i 1598*, cz. 1: *Bezowocny sejm z 1597 roku*, Warszawa–Wrocław 1989; cz. 2: *Ostatni sejm Rzeczypospolitej w XVI wieku*, Opole 1993.
- Rzońca J., *Spór o biskupstwo wileńskie na sejmach schyłku XVI wieku*, [w:] *Wilno–Wileńszczyzna jako krajobraz i środowisko wielu kultur. Materiały I Międzynarodowej Konferencji, Białystok 21–24 IX 1989*, t. 2, Białystok 1992, s. 23–52.
- Semkowicz W., *Korybutowicze i Nieświzcy w świetle sfragistyki*, „Miesięcznik Heraldyczny”, R. 6, 1913, nr 11–12, s. 200–204.
- Serczyk W. A., *Granice Ukrainy w kronikach „ruskich” i kozackich XVII–XVIII wieku*, [w:] *Aere Perennius. Profesorowi Gerardowi Labudzie dnia 28 XII 2001 roku w hołdzie*, Poznań 2001, s. 131–142.
- Serczyk W., *Na dalekiej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny do 1648 roku*, Kraków 1984.
- Seredyka J., *Magnackie spory o posiadłość kopyską w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, [w:] *idem, Rozprawy z dziejów XVI i XVII wieku*, Poznań 2003, s. 55–110.



- Seredyka J., *Senatorowie Rzeczypospolitej na sejmach Zygmunta III Wazy (1587–1632)*, [w:] idem, *Rozprawy z dziejów XVI i XVII wieku*, Poznań 2003, s. 155–237.
- Shevchenko T., *The Uncrowned Kings of Ruthenia and Jesuits. Kostiantyn Vasyl' Ostroz'kyj Against Piotr Skarga (1577–1608)*, „Revue d'Histoire ecclésiastique”, vol. 105, 2010, nr 1, s. 74–120.
- Sinkevych N., *Kijowski sobór Sofijski w okresie unickim (1596–1633)*, [w:] *Studia o kulturze cerkiewnej w dawnej Rzeczypospolitej*, red. A. Groniek, A. Z. Nowak, Kraków 2016, s. 81–100.
- Sirutavičius M., *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės politinio elito ir Maskvos valstybės diplomatiniai kontaktai trečiojo tarpuvaldžio metu (1587 m.)*, „Lietuvos istorijos metraštis”, 2017, nr 2, s. 49–75.
- Skorupa D., *Stosunki polsko-tatarskie 1595–1623*, Warszawa 2004.
- Skruteń J., *Borzobohaty-Krasieński Iwan*, [w:] PSB, t. 2, Kraków 1936, s. 367.
- Ślach M., *Kandydatura Wilema z Rożmberka na tron polski w latach 1573–1575*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, t. 21, 1966, z. 3, s. 427–435.
- Sławiński W., *Projekty politycznej współpracy protestancko-prawosławnej i unii religijnej obu wyznań w świetle obrad toruńskiego synodu generalnego 1595 roku i późniejszych planów braci czeskich*, [w:] *Między Zachodem a Wschodem. Studia z dziejów Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej*, red. J. Staszewski, K. Mikulski, J. Dumanowski, Toruń 2002, s. 348–364.
- Sławiński W., *Toruński synod generalny 1595 roku. Z dziejów polskiego protestantyzmu w drugiej połowie XVI wieku*, Warszawa 2002.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* [SGKP], red. F. Sulimierski, t. 2, Warszawa 1881; t. 3, Warszawa 1882; t. 4, Warszawa 1883; t. 9, Warszawa 1888; t. 11, Warszawa 1890.
- Smend G., *Die Synoden der Kirche Augsburgischer Konfession in Großpolen im 16, 17 und 18 Jahrhundert*, Poznań 1930.
- Sobieski W., *Nienawiść wyznaniowa tłumów za rządów Zygmunta III*, Warszawa 1902.
- Sobieski W., *Pamiętny sejm*, Londyn 1963.
- Sobieski W., *Pierwszy protektor Samozwańca*, [w:] idem, *Szkice historyczne*, Warszawa 1904.
- Sokołowski A., *Przed rokoszem. Studium historyczne z czasów Zygmunta III*, Kraków 1882.
- Sokołowski W., *Politycy schyłku złotego wieku. Małopolscy przywódcy szlachty i parlamentarzyści w latach 1574–1605*, Warszawa 1997.

- Sokołowski W., *Schylek działalności politycznej Jana Zamoyskiego*, [w:] *Kultura, polityka, dyplomacja. Studia ofiarowane Jaremię Maciszewskiemu w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, Warszawa 1990, s. 378–402.
- Spierski Z., *Awantury mołdawskie*, Warszawa 1967.
- Starčenko N., *Unia lubelska jako legitymacja regionalizmu wołyńskiego (na przykładzie praktyki sądowej pierwszych dziesięcioleci pouijnych)*, [w:] *Liublino unija: idėja ir jos tęstinumas/ Unia lubelska: idea i jej kontynuacja*, sud. L. Glemža, R. Šmigelskytė-Stukienė, Vilnius 2011, s. 201–211.
- Stecki T. J., *Łuck starożytny i dzisiejszy. Monografia historyczna*, Kraków 1876.
- Stecki T. J., *Miasto Równe. Kartka z kroniki Wołynia*, Warszawa 1880.
- Stecki T. J., *Z boru i stepu. Obrazy i pamiątki*, Kraków 1888.
- Sterniczuk A., *Pierwsze bunty kozackie w końcu XVI wieku*, [w:] *Od Żółkiewskiego i Kosińskiego do Piłsudskiego i Petlury. Z dziejów stosunków polsko-ukraińskich od XVI do XX wieku*, red. J. Wojtasik, Warszawa 2000, s. 18–34.
- Stradomski J., *Spory o „wiarę grecką” w dawnej Rzeczypospolitej*, Kraków 2003.
- Strzelecki A., *Sejm z r. 1605*, Kraków 1921.
- Strzelecki A., *Udział i rola różnowierstwa w rokoszku Zebrzydowskiego (1606–1607)*, „Reformacja w Polsce”, t. 7/8, 1935/1936, s. 101–184.
- Sucheni-Grabowska A., *Zygmunt August. Król polski i wielki książę litewski 1520–1562*, Warszawa 1996.
- Suchocki J., *Formowanie się i skład narodu politycznego w Wielkim Księstwie Litewskim późnego średniowiecza*, „Zapiski Historyczne”, R. 48, 1983, z. 1–2, s. 31–76.
- Sysyn F., *Regionalism and Political Thought in Seventeenth-Century Ukraine: The Nobility's Grievances at the Diet of 1641*, „Harvard Ukrainian Studies”, vol. 6, 1982, nr 2, s. 167–190.
- Szaraniewicz I., *Patryjarchat wschodni wobec Kościoła ruskiego i Rzeczypospolitej Polskiej*, „Rozprawy i Sprawozdania Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności”, t. 8, 1878, s. 255–344.
- Szlezzynger P., *Świątynie Połonnego*, [w:] *Sztuka kresów wschodnich*, t. 2, red. J. K. Ostrowski, Kraków 1996, s. 147–166.
- Szpaczyński P. P., *Mocarstwowe dążenia Zygmunta III w latach 1587–1618*, Kraków 2013.
- Szymański A., *Jerzy II Piast. Mecenaz i kolekcjoner. Studium renesansowego mecenatu kulturalnego w Europie Środkowej*, Opole 2007.
- Święcki T., *Historyczne pamiątki znamienitych rodzin osób dawnej Polski*, Warszawa 1858.

- Tanczuk D., *Questio Patriarchatus Kioviensis tempore conaminum unionis Ruthenorum (1582–1632)*, „Analecta Ordinis Sancti Basilii Magni”, ser. II, sectio II, 1949/1, s. 128–144.
- Tarnawski A., *Działalność gospodarcza Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana w. kor. (1572–1605)*, Lwów 1935.
- Tarnów. *Dzieje miasta i regionu*, red. F. Kiryk, Z. Rut, Tarnów 1981.
- Tazbir J., *Antytrynitaryzm na ziemiach ukraińskich w XVII wieku*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*, ser. 4, *Historia*, Warszawa 1972, s. 91–120.
- Tazbir J., *Jan Kiszka – ariański magnat*, [w:] idem, *Świat panów Pasków. Eseje i studia*, Łódź 1986, s. 355–363.
- Ternes J., *Sejmik chełmski za Wazów (1587–1668)*, Lublin 2004.
- Tęgowski J., *Małżeństwa Lubarta Giedyminowicza. Przyczynek do genealogii dynastów halicko-wołyńskich w XIV wieku*, „Genealogia”, t. 5, 1995, s. 17–26.
- Tęgowski J., *Pierwsze pokolenia Giedyminowiczów*, Poznań–Wrocław 1999.
- Tomczak A., *Pretwicz Jakub*, [w:] PSB, t. 28, Wrocław–Kraków 1984–1985, s. 436–437.
- Tomkiewicz W., *O składzie społecznym i etnicznym Kozaczyzny ukraińskiej na przełomie XVI i XVII wieku*, „Przegląd Historyczny”, t. 37, 1948, s. 249–260.
- Tomkiewicz W., *Wołyń w Koronie 1569–1795*, Równe 1931.
- Trajdos T. M., *Kościół katolicki na ziemiach Korony i Litwy za panowania Władysława II Jagiełły (1386–1434)*, t. 1, Wrocław 1983.
- Trame controluce. Il patriarca ‘protestante’ Cirillo Loukaris*, a cura di V. Nosi-  
lia, M. Prandoni, Firenze 2015.
- Tretiak J., *Piotr Skarga w dziejach i literaturze unii brzeskiej*, Kraków 1912.
- Tygielski W., *Stronnictwo które nie mogło przegrać*, „Przegląd Historyczny”, t. 76, 1985, z. 2, s. 207–231.
- Tyla A., *The formation of Lithuanian eastern policy: the dietine of Rudnikai, September 24–27, 1572*, „Lithuanian Historical Studies”, t. 1, 1996, s. 22–37.
- Tymoshenko L., *Prince Konstanty Wasyl Ostrogski and the “Single-Faith” Muscovy*, [w:] *On the Border of the Worlds. Essays about the Orthodox and Uniate Churches in Eastern Europe in the Middle Ages and the Modern Period*, ed. A. Gil, W. Bobryk, Siedlce–Lublin 2010, s. 113–145.
- Tyszkowski K., *Stosunki ks. Konstantego Wasyla Ostrogskiego z Michałem hospodarem multańskim*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera*, Lwów 1925, s. 641–649 (i oddzielna nadbitka, s. 3–11).
- Urban W., *Hoscki Gabriel*, [w:] PSB, t. 10, Kraków 1962–1964, s. 25–26.
- Urbaniak V., *Zamoyszczycy bez Zamoyskiego. Studium dekompozycji ugrupowania politycznego*, Warszawa 1995.

- Urzędnicy centralni i dostojnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy*, opr. H. Lulewicz, A. Rachuba, Kórnik 1994.
- Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. 1: *Województwo wileńskie XIV–XVIII wiek*, opr. H. Lulewicz, A. Rachuba, P. Romaniuk i in., Warszawa 2004.
- Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. 2: *Województwo trockie XIV–XVIII wiek*, opr. H. Lulewicz i in., Warszawa 2009.
- Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. 5: *Ziemia połocka i województwo połockie XIV–XVIII wiek*, opr. H. Lulewicz, A. Rachuba, A. Haratym, A. Macuk, A. Radaman, Warszawa 2018.
- Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. 8: *Ziemia brzeska i województwo brzeskie XIV–XVIII wiek*, opr. H. Lulewicz i in., Warszawa 2020.
- Urzędnicy województw kijowskiego i czernihowskiego XV–XVIII wieku. Spisy*, opr. E. Janas, W. Kłaczewski, Kórnik 2002.
- Urzędnicy wołyńscy XIV–XVIII wieku. Spisy*, opr. M. Wolski, Kórnik 2007.
- Walczak W., *Unicka eparchia turowsko-pińska w XVII–XVIII wieku. Struktura organizacyjna*, Białystok 2012.
- Wasilewski T., *Radziwiłł Janusz*, [w:] PSB, t. 30, Wrocław 1987, s. 202–208.
- Wasilewski T., *Tolerancja w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI–XVII wieku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 19, 1974, s. 117–128.
- Wąsowicz H., *Kalendarz juliański i gregoriański*, [w:] *Czas i kalendarz*, red. Z. J. Kijas („Biblioteka Ekumenii i Dialogu”, t. 14), Kraków 2001, s. 77–115.
- Wereldvondsten uit een Hollands schip. Basisrapportage BZN17/Palmhoutwerk*, ed. A. Vos, B. van den Hoven, I. Toussaint, Haarlem 2019.
- Wierzbowski T., *Zabiegi cesarza Maksymiliana o koronę polską (1565–1576)*, „Ateneum”, 1879, z. 3, s. 408–446; z. 4, s. 52–89.
- Wijaczka J., *Asverus von Brandt 1509–1559. Życie i działalność dyplomatyczna w służbie księcia Albrechta pruskiego*, Kielce 1996.
- Williams G. H., *Protestants in the Ukraine during the period of the Polish-Lithuanian Commonwealth*, „Harvard Ukrainian Studies”, vol. 2, 1978, nr 1, s. 41–72
- Wimmer J., *Odparcie najazdu arcyksięcia Maksymiliana w 1587–8 r.*, Warszawa 1955.
- Winter E., *Russland und das Papsttum*, t. 1, Berlin 1960.
- Wisner H., *Dyplomacja polska w latach 1572–1648*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. 2: *1572–1795*, red. Z. Wójcik, Warszawa 1982, s. 5–161.
- Wisner H., *Król i car. Rzeczpospolita i Moskwa w XVI i XVII wieku*, Warszawa 1995.

- Wisner H., *Litwa wobec rokoszu (1606–1607)*, „Kwartalnik Historyczny”, 1972, z. 2, s. 278–299.
- Wisner H., *Rokosz Zebrzydowski* („Dzieje Państwa i Narodu Polskiego”, t. II-24), Warszawa 1989.
- Wisner H., *Rozróżnieni w wierze. Szkice z dziejów Rzeczypospolitej schyłku XVI i połowy XVII wieku*, Warszawa 1982.
- Wisner H., *Walka o realizację uchwał konfederacji warszawskiej za panowania Zygmunta III*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, R. 19, 1974, s. 129–149.
- Wisner H., *Z dziejów zatwierdzenia III Statutu Wielkiego Księstwa Litewskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 35, 1983, z. 1, s. 213–220.
- Wisner H., *Zygmunt III Waza*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991.
- Wiśniewski J., *Myszka Michał*, [w:] PSB, t. 22, Wrocław–Kraków 1977, s. 366–367.
- Wojtkowiak Z., *Ostrogski Konstanty*, [w:] PSB, t. 24, Wrocław 1979, s. 486–489.
- Wojtyśka H. D., *Nuncjusze papiescy w Polsce od XVI do końca XVIII wieku*, przyg. do druku J. Kopiec, Gliwice 2020.
- Wolff J., *Kniaziowie litewsko-ruscy od końca czternastego wieku*, Warszawa 1895.
- Wolff J., *Senatorowie i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego 1386–1795*, Kraków 1885.
- Wójcik Z., *Ukraina w ramach Rzeczypospolitej do połowy XVII w. (prawo, programy, praktyka polityczna)* („Acta Universitatis Wratislaviensis”, t. 945, Historia LXVI), Wrocław 1988.
- Wyrozumski J., *Ostrogski Michał*, [w:] PSB, t. 24, Wrocław 1979, s. 496.
- Wyrozumski J., *Ostrogski Wasyl*, [w:] PSB, t. 24, Wrocław 1979, s. 496–497.
- Z dziejów Ukrainy. Księga pamiątkowa ku czci Włodzimierza Antonowicza, Paulina Święcickiego i Tadeusza Rylskiego*, wyd. W. Lipiński, Kijów 1912.
- Zagórska S., *Halszka z Ostroga. Między faktami a mitami*, Warszawa 2006.
- Zakrzewski A. B., *Wielkie Księstwo Litewskie. Prawo – ustrój – społeczeństwo*, Warszawa 2013.
- Zakrzewski W., *Po ucieczce Henryka. Dzieje bezkrólewia 1574–1575*, Oświęcim 2015.
- Załęski S., *Jezuici w Polsce*, t. 4, Kraków 1905.
- Zielecka-Mikołajczyk W., *Gdzie Wschód spotkał się z Zachodem. Dzieje i organizacja unickiej diecezji przemysko-samborskiej w latach 1596–1772*, Toruń 2021.

- Zielecka-Mikołajczyk W., *Prawosławni i unicy w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku wobec życia i śmierci w świetle testamentów*, Warszawa 2012.
- Zielecka-Mikołajczyk W., *Próby integracji prawosławnej społeczności diecezji przemyskiej wokół obrony prawosławia w latach 1596–1610*, „Klio”, t. 50 (3), 2019, s. 65–83.
- Zieliński R., Żelewski R., *Olbracht Łaski. Od Kieźmarku do Londynu*, Warszawa 1982.
- Żelewski R., *Dyplomacja polska w latach 1506–1572*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. 1, red. M. Biskup, Warszawa 1982, s. 587–801.
- Żelewski R., *Łaska Beata*, [w:] PSB, t. 18, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 222–224.
- Żelewski R., *Ostrogi Ilii*, [w:] PSB, t. 24, Wrocław 1979, s. 480–481.
- Żojdz K., *Wszyscy ludzie króla. Zygmunt III Waza i jego stronnicy w Wielkim Księstwie Litewskim w pierwszych dekadach XVII wieku*, Toruń 2019.
- Żychiewicz T., *Jozafat Kuncewicz*, Kalwaria Zebrzydowska 1986.
- Александрович В., *Інвентар Степаньського Михайлівського монастиря 1627 року* („Український археографічний щорічник”, t. 10–11), Київ 2006, s. 423–449.
- Александрович В., *Мистецьке середовище Острога епохи Академії*, [w:] *Острозька давнина*, t. 1, Львів 1995, s. 59–68.
- Алексеев А. А., *Место Острожской Библии в истории славянского текста Священного Писания*, [w:] *Острожская библия. Сборник статей*, Москва 1990, s. 48–73.
- Атаманенко В., *Василь Суразький*, [w:] *Острозькі просвітники XVI–XX ст.*, Острог 2000, s. 98–107.
- Атаманенко В. Б., *Волинські маєтності Острозьких: склад та структура*, „Наукові записки. Національного університету «Острозька Академія»”, серія: Історичні науки, t. 13, 2008, s. 266–328.
- Атаманенко В., *Князь К. І. Острозький та оборона Волині від татарських нападів*, [w:] *Старий Луцьк*, t. 7, Луцьк 2011, s. 92–103.
- Атаманенко В., *Костянтинів – перша містобудівна ініціатива князя Василя-Костянтина Острозького*, [w:] *Літопис Волині*, t. 7, Луцьк 2010, s. 25–34.
- Атаманенко В., *Маєткове забезпечення церкви на Волині в 2-й полов. XVI–1-й полов. XVII ст. (за матеріалами описово-статистичних джерел)*, [w:] *Релігія і Церква в історії Волині. Збірник наукових праць*, ред. В. Собчук, Кременець 2007, s. 57–68.

- Атаманенко В., *Матеріальне забезпечення Острозької академії, „Острозький краєзнавчий збірник”, т. 4, 2010, с. 24–40.*
- Атаманенко В., *Наливайко Дем'ян (Даміан), [w:] Острозька Академія. Енциклопедія, Острог 2011, с. 254–257.*
- Атаманенко В., *Найдавніші описи Острозької волості як джерело з соціально-економічної історії, [w:] Наукові записки. Збірник праць молодих вчених та аспірантів, т. 10, Київ 2005, с. 44–83.*
- Атаманенко В. Б., *Оборонний потенціал володінь кн. Острозьких у південно-східній Волині, [w:] Покликання: Збірник праць на пошану професора о. Юрія Мицика, Київ 2009, с. 266–279.*
- Атаманенко В., *Описи замків Волинського Полісся другої половини XVI – першої половини XVII ст., [w:] Дубенський науковий вісник. Збірник наукових праць, т. 1, Дубно 2017, с. 53–59.*
- Атаманенко В., *Описи замків князів Острозьких першої половини XVII ст., [w:] Середньовічні та ранньомодерні оборонні споруди Волині, ред. В. Собчук, Кременець 2006, с. 118–125.*
- Атаманенко В., *Описи Острожчини кінця XVI – початку XVII ст. як історичне джерело, „Наукові записки Національного університету «Острозька академія», серія: Історичні науки, т. 4, 2004, с. 106–115.*
- Атаманенко В., *Острозька волость у кінці XVI – першій половині XVII ст., [w:] Осягнення історії. Збірник наукових праць на пошану професора Миколи Павловича Ковальського з нагоди 70-річчя, Острог–Нью-Йорк 1999, с. 137–144.*
- Атаманенко В., *Розвиток просторової організації Острога в останній чверті XVI – першій чверті XVII ст. (за свідченнями описів міста), „Наукові записки Національного університету «Острозька академія», серія: Історичні науки, т. 14, 2009, с. 32–47.*
- Атаманенко В. Б., *Свідчення про татарські напади на Волинь у луцьких гродських книгах другої половини XVI ст., [w:] Матеріали I–III краєзнавчої конференції «Остріг на порозі 900-річчя» (1990–1992), Острог 1992, cz. 1, с. 12–15.*
- Атаманенко В., *Староконстантинов и Острог как резиденции князя Василя-Константина Острожского, [w:] Магнацкі двор і сацыяльнае ўзаемадзяенне (XV–XVIII стст.): зборнік навуковых прац, рэд. А. М. Янушкевіч, Мінск 2014, с. 64–78.*
- Атаманенко В. Б., *Структура Острозької волості другої половини XVI – першої половини XVII ст., [w:] Історіографічні та джерелознавчі проблеми історії України, Дніпропетровськ 2004, с. 139–153.*

- Атаманенко В. Б., Суразька волость князів Острозьких, [w:] *Історіографічні та джерелознавчі проблеми історії України*, Дніпропетровськ 2003, s. 212–223.
- Атаманенко В., *Типологія міст кн. В.-К. Острозького у Південно-Східній Волині*, „Наукові записки Національного університету «Острозька академія», серія: Історичні науки, t. 19, 2012, s. 31–50.
- Атаманенко В., Бондар Н., Кралюк П., „Книжиця” (в 6-ти розділах) (Острог 1588), [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, s. 168–170.
- Атаманенко В., Рибачок І., *Структура населення і типологія міст Південно-Східної Волині (за інвентарями 1615 та 1620 рр.)*, [w:] *Студії і матеріали з історії Волині*, ред. В. Собчук, Кременець 2009, s. 72–85.
- Бабакова О., *Ostrogiae Ducum Primus Catholicus – фундаторська діяльність та релігійність князя Януша Острозького після конверсії на римо-католицизм*, [w:] *Просемінарії: Медієвістика. Історія Церкви, науки і культури*, t. 7, Київ 2008, s. 115–129.
- Бабакова О., *Готуючись до вічності: особливості есхатологічної побожності українських шляхтичів-конвертитів у Речі Посполитій в ранньомодерну добу*, „Дух і літера”, t. 22, 2010, s. 10–23.
- Баранович А. И., *Новый город западной Украины XVI в. (Основание Староконстантинова)*, „Ученые записки Института славяноведения АН СССР”, t. 3, 1951, s. 236–263.
- Баранович О. Л., *Залюднення України перед Хмельниччиною*, t. 1: *волинське воеводство*, Киев 1931.
- Батюшков П. Н., *Белоруссия и Литва: исторические судьбы Северо-Западного края*, Санкт-Петербург 1890.
- Белецкий П. А., *Украинская портретная живопись XVII–XVIII вв.*, Львів 1981.
- Бендза М., *Князь Костянтин Острозький і Берестейська унія 1596 року*, „Наукові записки Національного університету «Острозька Академія», серія: Історичні науки, t. 13, 2008, s. 128–150.
- Бендюк М., *Де зараз знаходяться мощі князя Костянтина Костянтиновича Острозького?*, „Острозький краєзнавчий збірник”, t. 3, 2008, s. 43–47.
- Бендюк М., *Медаль кн. Василя-Костянтина Острозького*, [w:] *Історія музейництва, пам'яткоохоронної справи, краєзнавства і туризму в Острозі та на Волині: науковий збірник*, Острог 2006, cz. 1, s. 74–77.
- Бендюк М., *Золотарство Острожчини*, Острог 2009.



- Бендюк М., *Золотарство Острожчини*, [w:] *Острозька Академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, s. 121–124.
- Бендюк М., Бондарчук Я., *Портретний живопис Острозького осередку XVI – першої половини XVII століття*, [w:] *Острозька Академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, s. 372–381.
- Берковський В., *Відомості про татарський напад 1593 р. у документальній колекції Радзимінського*, [w:] *Болохівщина: земля і люди. Матеріали Всеукраїнської наукової конференції* („Велика Волинь”, t. 20), Хмельницький 2000, s. 100–102.
- Берковський В., *До проблеми експорту з Волині у XVI – першій половині XVII ст.*, [w:] *Острогіана в Україні і Європі. Матеріали Міжнародного наукового симпозиуму 29–30 червня* („Велика Волинь”, t. 23), Староконстантинов 2001, s. 271–275.
- Берковський В. Г., *До питання ролі Острожчини в розвитку локальної та регіональної торгівлі Волині (XVI–перша половина XVII ст.)*, „Наукові записки”, серія: Історичні науки, Національний університет „Острозька академія”, t. 13, 2008, s. 329–339.
- Берковський В. Г., *Господарська діяльність князів Острозьких з кінця XV – до початку XVII ст.: основні напрямки та характерні риси*, „Наукові записки”, серія: Історичні науки, Національний університет „Острозька академія”, t. 18, 2013, s. 42–51.
- Берковський В. Г., *Розвиток торгівлі Волинського воєводства середини XVI–першої половини XVII ст.*, Одеса 2005.
- Білоус Н., *Відносини київської міської влади з воєводами в 1559–1648 рр. Спроби обмеження автономії міської громади*, „Соціум. Альманах соціальної історії”, t. 7, 2007, s. 67–82.
- Білоус Н., *Відносини київської міської громади з воєводою князем В.-К. Острозьким*, „Наукові записки Національного університету «Острозька Академія»”, серія: Історичні науки, t. 13, 2008, s. 258–265.
- Білоус Н., *Київ наприкінці XV – в першій половині XVII ст. Міська влада і самоврядування*, Київ 2008.
- Білоус Н., *Люблінська унія 1569 р. Історіографічні погляди та інтерпретації (до 440-річчя Люблінської унії)*, „Український Історичний Журнал”, 2010, z. 1, s. 65–83.
- Бірюліна О., Довбищенко М., *Забуті імена української історії: шляхетська родина Єло-Малинських*, „Дрогобицький краєзнавчий збірник”, t. 9, 2005, s. 481–502.
- Блануца А., *Документ про наїзд на здолбицький маєток К. К. Острозького*, „Наукові записки”, серія: Історичні науки, Національний університет „Острозька академія”, t. 13, 2008, s. 340–342.

- Бондар Н., *Біблія Острозька – опис стародруку*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, s. 35–42.
- Бондар Н., *Доробок Острозького культурно-видавничого осередку в фондах Національної бібліотеки України імені В. І. Вернадського, „Наукові записки Національного університету «Острозька академія»*», серія: *Історичні науки*, t. 13, 2008, s. 393–412.
- Бондар Н., *Папір острозьких видань у контексті діяльності острозької папірні*, „Острозький краєзнавчий збірник”, t. 5, 2012, s. 398–409.
- Бондар Н., *Примірник Острозької Біблії 1581 р. з бібліотеки Волинського ліцею*, [w:] *Студії і матеріали з історії Волині*, Кременець 2009, s. 160–165.
- Бондар Н., Абросимова С., *Новий Завіт із Псалтирем (Острог, 1580)*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, s. 259–260.
- Бондар Н., Ковальський М., *Буквар (Острог, 1578)*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, s. 66–67.
- Бондарчук Я., *Портрети членів родини князя Олександра Острозького в музеях України і Польщі*, „Острозький краєзнавчий збірник”, t. 11, 2019, s. 49–63.
- Бондарчук Я., Бендюк М., *Іконопис Острожчини XVI – першої половини XVII століття*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, s. 127–132.
- Бондарчук Я., Бендюк М., *Портрети князів Острозьких XVI-першої половини XVII століття*, „Українська культура: минуле, сучасне, шляхи розвитку. Наукові записки Рівненського державного гуманітарного університету”, t. 15, 2009, s. 21–43.
- Бондарчук Я., Бондарчук О., *Оборонні споруди Острога*, [w:] *Острозька Академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, s. 264–268.
- Булига О., *Лист кліриків митрополії софійської князю Острозькому в контексті історії Почаївського монастиря*, „Острозький краєзнавчий збірник”, t. 11, 2019, s. 39–48.
- Быков Н. П., *Князья Острожские и Волынь*, Петроград 1915.
- Вержбовский Ф., *Две кандидатуры на польский престол, Вильгельма из Розенберга и эрцгерцога Фердинанда (1574–1575). По неизданным источникам*, Варшава 1889.
- Вихованець Т., *Берездів у XVI – першій половині XVII століття: історичні параграфи*, [w:] *Славутчина та Правобережна Україна в історії України. Збірник статей за матеріалами Всеукраїнської науково-практичної конференції (18–19 вересня 2014р. м. Славута)*, ред. В. Берковський, В. Сидор та ін., Київ–Хмельницький 2014, s. 58–79.

- Вихованець Т., *Войцех Бежановський (друга пол. XVI ст. – 1616)*, [w:] *Острозькі просвітитники XVI–XX ст.*, Острог 2000, s. 142–147.
- Вихованець Т., *День поховання Костянтина-Василя Острозького. «Нотатки» на полях історичних джерел*, [w:] *Історія музейництва, пам'яткоохоронної справи, краєзнавства і туризму в Острозі та на Волині. Науковий збірник*, t. 2, Острог 2009, s. 204–215.
- Вихованець Т., „*Głos iest, y to udawaią, iakoby ten testament xiążęcía iego miłosci rapa crakowskiego zginąc miał*”: Ще раз про заповіт князя Януша Острозького (1554–1620), „Острозький краєзнавчий збірник”, t. 13, 2021, s. 51–76.
- Вихованець Т., *Костянтин-Василь Острозький і татарське питання (середина – 2 половина 70-х рр. XVI ст.): причинки до проблеми*, [w:] *Старий Луцьк*, t. 7, Луцьк 2011, s. 104–127.
- Вихованець Т., *Костянтин і Януш Олександровичі Острозькі*, „*Studia historica res gestas Ostrogoiae illustrantia*”, vol. 2, Острог 2001.
- Вихованець Т., *Острозькі храми XVI – середини XVII ст.*, „Наукові записки Національного університету «Острозька академія»”, серія: Історичні науки, t. 13, 2008, s. 160–204.
- Вихованець Т., *Острозький Костянтин Костянтинович*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, s. 328–329.
- Вихованець Т., *Острозький Ринок: топографія та соціальна структура*, „Наукові записки Національного університету «Острозька академія»”, серія: Історичні науки, t. 7, 2006, s. 518–541.
- Вихованець Т., *Церква Богоявленська соборна* [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, s. 453–456.
- Вихованець Т., *Чернетки привілеїв містам Острогу та Козлину на магдабурзьке право*, [w:] *Студії і матеріали з історії Волині*, Кременець 2018, s. 178–196.
- Власовський І., *Князь К. К. Острозький – знаменитий патрон і оборонець Православ'я в історії українського народу*, Нью Йорк 1958.
- Войтович Л., *Князі Острозькі. Спроба відтворення генеалогії династії*, „Наукові записки”, серія: Історичні науки, Національний університет «Острозька академія”, t. 13, 2008, s. 44–59.
- Войтович Л., *Князі Роман Данилович і Василю Романович – протопласта князів Острозьких*, [w:] *Острозька давнина*, t. 2, Остріг 2013, s. 11–25.
- Войтович Л., *Князівські династії Східної Європи (кінець IX – початок XVI ст.): склад, суспільна і політична роль. Історико-генеалогічне дослідження*, Львів 2000.

- Войтович Л., *Князь Костянтин Іванович Острозький як полководець*, „Наукові записки”, серія: Історичні науки, Національний університет „Острозька академія”, т. 18, 2011, с. 52–62.
- Войтович Л., *Родина князів Острозьких*, „Записки Наукового товариства імені Шевченка”, т. 231, 1996, с. 355–367.
- Войтович Л., *Удільні князівства Рюриковичів і Гедиміновичів у XII–XIV ст.*, Львів 1996.
- Ворончук І., *До проблеми чисельності людських втрат Волині внаслідок татарських нападів протягом XVI – першої половини XVII ст.*, [w:] *Старий Луцьк*, т. 7, Луцьк 2011, с. 128–146.
- Ворончук І., *Господарська активність князів Острозьких на теренах Східної Волині (за інвентарем 1620 р.)*, [w:] *Володіння князів Острозьких на Східній Волині (за інвентарем 1620 року)*, упор. І. Ворончук, Київ–Старокостянтинів 2001, с. 73–91.
- Ворончук І., *«Малі міста Острожчини» за інвентарем 1620 р.*, [w:] *Острозька давнина*, т. 4, Остріг 2015, с. 93–109.
- Ворончук І., *Населення Волині в XVI–першій половині XVII ст.: родина, домогосподарство, демографічні чинники*, Київ 2012.
- Ворончук І., *Приватне життя князів Острозьких: стан, проблеми і перспективи*, [w:] *Острозька давнина. Науковий збірник*, т. 2, Остріг 2013, с. 56–60.
- Ворончук І., *Родоводи волинської шляхти XVI – першої половини XVII ст.: реконструкція родинних структур (методологія, методика, джерела)*, Київ 2009.
- Ворончук І., *Роль князів Острозьких у розбудові волинських міст (на матеріалах інвентаря 1620 р.)*, [w:] *Старокостянтинів і край в просторі часу. Матеріали Всеукраїнської наукової історико-краєзнавчої конференції «Велика Волинь», присвяченої 470-річчю від дня народження князя К. В. Острозького. 29–30 травня 1997*, Хмельницький–Старокостянтинів–Самчики 1997, с. 46–58.
- Ворончук І., *Українська родина XVI–XVII ст. у світлі міжконфесійних стосунків (на матеріалах Волині)*, [w:] *Релігія і Церква в історії Волині. Збірник наукових праць*, ред. В. Собчук, Кременець 2007, с. 69–85.
- Ворончук І., *Фортифікаційні споруди Острожчини (за інвентарем маєтків князів Острозьких 1620 р.)*, [w:] *Середньовічні і ранньомодерні оборонні споруди Волині*, Кременець 2006, с. 126–136.
- Ворончук І., *Цей невловимий для істориків князь Острозький*, „Український гуманітарний огляд”, т. 2, 1999, с. 37–45.
- Гайворонский О., *Повелители двух материков*, т. 1, Киев–Бахчисарай 2007.

- Годованюк О. М., *Монастирі та храми Волинського краю*, Київ 2004.
- Годованюк О. М., *Найдавніші оборонні споруди на Замковій горі в м. Острозі*, [w:] *Археологічні дослідження на Україні в 1969 р.*, Київ 1972, s. 318–322.
- Годованюк О., *Пам'ятки будівельної діяльності князів Острозьких в Острозі*, [w:] *Острозька давнина*, t. 1, Львів 1995, s. 40–58.
- Голубев С. Т., *Киевский митрополит Пётр Могила и его сподвижники*, t. 1, Киев 1883.
- Гонтарук Л., *Творчість Дем'яна Наливайка та його роль у формуванні нової української літературної мови XVI–XVII ст.*, [w:] *Матеріали IV науково-краєзнавчої конференції „Остріг на порозі 900- річчя”*, Остріг 1993, s. 28–34.
- Горін С., *Волинські Монастирі латинської традиції до 1648 р. (на матеріалах актових книг Волинського воєводства)*, Кам'янець Подільський 2017.
- Горін С., *Дерманський монастир Св. Трійці (до середини XVII ст.)*, „Дрогобицький краєзнавчий збірник”, t. 13, 2008, s. 86–118.
- Горін С., *Дорогобузький Святоуспенський монастир*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, s. 107–108.
- Горін С., *Дубенські Вознесенський, Спасо-Преображенський і Хрестовоздвиженський монастирі (до середини XVII ст.)*, „Дрогобицький краєзнавчий збірник”, t. 14–15, 2011, s. 133–158.
- Горін С., *Жидичинський Свято-Миколаївський монастир (до середини XVII сторіччя)*, Київ 2009.
- Горін С., *Монастирі волинських міст у XVI – першій половині XVII ст.: аспекти чисельності*, [w:] *Студії і матеріали з історії Волині*, ред. В. Собчук, Кременець 2009, s. 7–14.
- Горін С., *Монастирі Західної Волині (друга половина XV – перша половина XVII століть)*, Львів 2007.
- Горін С., *Монастирі Луцько-Острозької єпархії кінця XV – середини XVII ст.: функціонування і місце у волинському соціумі*, Київ 2012.
- Граля І., *Иван Михайлов Висковатый. Карьера государственного деятеля в России XVI в.*, Москва 1994.
- Граля Х., *«Ruś pasza» vs. Московия. Наследие Древней Руси как инструмент дипломатии Польско-литовского государства XVI – первой половины XVII в.*, [w:] *Древняя Русь после Древней Руси: дискурс восточнославянского (не)единства*, ред. А. В. Доронин, Москва 2017, s. 215–241.
- Грушевський М., *Історія України-Руси*, t. 4–7, Київ 1993–1995.
- Грушевський М., *Історія української літератури*, t. 6, Київ 1995.

- Грушевський М., *Культурно-національний рух на Україні в XVI–XVII віці*, [w:] idem, *Духовна Україна. Збірка творів*, Київ 1994, s. 136–255.
- Гудзяк Б., *Царгородський патріарх Єремія II. Утворення Московського патріархату та церковні реформи в українсько-білоруських землях кінця 80-х років XVI століття*, „Записки Наукового товариства ім. Шевченка”, t. 238, 1999, s. 7–45.
- Дабраверны князь Канстанцін (Васілій) Астрожскі – славути асветнік і абаронца Прусаваля. Зборнік матэрыялаў Міжнароднай навукова-багаслоўскай канферэнцыі (Тураў-Брэст, 11–12 мая 2008 г.)*, рэд. М. Э. Часноўскі і ін., Брэст 2011.
- Дзярновіч О., *Орианська битва 1514 року і Костянтин Острозький*, [w:] *Князі Острозькі*, Київ [2014], s. 70–82.
- Дмитриев М. В., *Между Римом и Царьградом. Генезис Брестской церковной унии 1595–1596 гг.*, Москва 2003.
- Дмитриев М. В., *Православие и реформация. Реформационные движения в восточнославянских землях Речи Посполитой во второй половине XVI в.*, Москва 1990.
- Дмитриев М. В., *Православная культура Московской и Литовской Руси: степень общности и различий*, „Белоруссия и Украина. История и культура”, Москва 2003, s. 9–28.
- Дмитриев М. В., *Православное и «русское» в представлениях о «русском народе» Речи Посполитой (конец XVI – середина XVII в.)*, [w:] *Древняя Русь после Древней Руси: дискурс о восточнославянского (не)единства*, ред. А. В. Доронин, Москва 2017, s. 193–214.
- Дмитриев М. В., *Уния и порожденные ею конфликты в осмыслении лидеров униатского лагеря*, [w:] *Брестская уния 1596 г. и общественно-политическая борьба на Украине и в Белоруссии в конце XVI – начале XVII в.*, cz. 2: *Брестская уния 1596 г.: Исторические последствия события*, Москва 1996, s. 87–121.
- Дмитриев М. В., *Характер первых контактов православного и католического общества в эпоху Контрреформации*, [w:] *Брестская уния 1596 г. и общественно-политическая борьба на Украине и в Белоруссии в конце XVI – начале XVII в.*, cz. 1: *Брестская уния 1596 г.: Исторические причины*, Москва 1996, s. 61–84.
- Довбищенко М., *Волинська шляхта у релігійних рухах (кінець XVI – перша половина XVII ст.)*, Київ 2008.
- Довбищенко М., *Реалії та міфи релігійного протистояння на Волині в кінці XVI – першій половині XVII ст.*, „Соціум. Альманах соціальної історії”, t. 2, 2003, s. 57–82.

- Довбищенко М., *Унійна Церква на Київщині кінця XVI – першої третини XVII ст.*, [w:] *Архів Української Церкви*, ser. 1, cz. 1: *Історія Унії на Київщині 1596–1839 рр.*, Львів 2011.
- Древняя Русь после Древней Руси: дискурс восточнославянского (не)-единства*, ред. А. В. Доронин, Москва 2017.
- Ернст Ф., *Київська архітектура XVII віку*, [w:] *Київ та його околиця в історії і пам'ятках*, ред. М. Грушевський, Київ 1926, s. 125–165.
- Ерусалимский К., *Князь Андрей Курбский и Радзивиллы: к истории проектов восточноевропейской унии во второй половине 16 века*, [w:] *Мікалай Радзівіл Чорны (1515–1565 гг.): палітык, дыпламат, мецэнат*, Нясвіж 2016, s. 156–186.
- Ерусалимский К., *На службе короля и Речи Посполитой*, Москва–Санкт Петербург 2018.
- Ерусалимский К., *Православная академия на Волыни 16 в.: нереализованный проект князя Андрея Курбского*, [w:] *Острозька давнина*, t. 3, Остріг 2014, s. 113–147.
- Жиленко І. В., *Киево-Печерська лавра і запровадження унії 1596 року*, „Лаврський альманах”, t. 5, 2001, s. 37–59.
- Жукович П. Н., *Брестский собор 1591 г. (по новооткрытой грамоте, содержащей деяния его)*, „Известия отделения русского языка и словесности Академии наук”, t. 12, 1907, nr 2, s. 45–71.
- Жукович П. Н., *К вопросу о виновности экзарха Никифора в турецком шпионстве*, „Христианское чтение”, 1899, nr 3, s. 573–582.
- Жукович П. Н., *Сеймовая борьба православного западнорусского дворянства с церковной унией (до 1609 г.)*, Санктъ-Петербургъ 1901.
- Жукович П. Н., *Сеймовая борьба православного западнорусского дворянства с церковной унией с 1609 г.*, cz. 5, Санктъ-Петербургъ 1910.
- Жуковський В. М., Махлюк В. М., *Організаційно-педагогічна діяльність ректора Острозької академії (1576–1636 рр.) Герасима Смотрицького*, „Журнал Науковий огляд”, 2016, nr 1(22), s. 72–82.
- Запаско Я. П., *Мистецька спадщина Івана Федорова*, Львів 1974.
- Запаско Я. П., Ісаєвич Я., *Пам'ятки книжкового мистецтва. Каталог стародруків виданих на Україні, cz. 1: 1574–1700*, Львів 1981.
- Захарьина Н. С., *Сведения о Молдавском княжестве второй половины XVI в. в книгах фонда „Сношения России с Крымом”*, [w:] *Проблемы источниковедения истории Молдавии периода феодализма и капитализма*, Кишинев 1983.
- Заяць А., *Волинське містечко Козлин у світлі міської книги початку XVII століття*, „Краєзнавство”, t. 3–4, 2015, s. 49–59.
- Заяць А., *Економічний розвиток Острога в XVI – першій половині XVII ст.*, [w:] *Острозька давнина*, t. 1, Львів 1995, s. 32–36.

- Заяць А., *Міське суспільство Волині XVI – першої половини XVII ст.*, Львів 2019.
- Заяць А., *Острог у XVI – першій половині XVII ст. (економічний розвиток)*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2010, s. 287–292.
- Заяць А., *Урбанізаційний процес на Волині в XVI–першій половині XVII ст.*, Львів 2003.
- Зема В., *Київська митрополія перед викликами Ренесансу та Реформації*, Київ 2020.
- Зимин А. А., *Россия на пороге нового времени (опыт политической истории России первой трети XVI века)*, Москва 1972.
- Зноско К., *Князь Константин Константинович Острожский и его деятельность в пользу Православия*, Варшава 1933.
- Лларіон, митрополит [І. І. Огієнко], *Князь Костянтин Острожський і його культурна праця. Історична монографія*, Вінніпег 1958.
- Ісаєвич Я. Д., *История издания Острожской Библии*, [w:] *Острожская Библия. Сборник статей*, Москва 1990, s. 3–16.
- Ісаєвич Я. Д., „*Lusaenit Trilingue*”: *концепція тримовної школи у Європі в XVI ст.*, [w:] *Острозька давнина*, t. 1, Львів 1995, s. 8–12.
- Ісаєвич Я. Д., *Острожская Библия как памятник межславянских культурных связей*, [w:] *Федоровские чтения 1981*, Москва 1985, s. 12–23.
- Ісаєвич Я. Д., *Першодрукар Іван Федоров і виникнення друкарства на Україні*, Львів 1983.
- Історія українського мистецтва*, t. 2: *Мистецтво XIV – першої половини XVII століття*, ред. Ю. П. Нельговський, Л. П. Калениченко, М. І. Марченко, Київ 1967.
- Історичний контекст укладення Берестейської унії і перше поунійне покоління. Матеріали Перших „Берестейських читань”*, Львів–Івано-Франківськ, Київ 1–6 жовтня 1994 р., ред. Б. Гудзяк, О. Турій, Львів 1995.
- Історія української літератури*, t. 1 (XI – перша половина XVIII ст.), Київ 1967.
- Капраль М., *Національні громади Львова XVI–XVIII ст. (Соціально-правові взаємини)*, Львів 2003.
- Капраль М., *Магдебурзький привілей місту Острогу*, [w:] *Острозька Академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, s. 214–216.
- Карпов Г. Ф., *История борьбы Московского государства с Польско-Литовским. 1462–1508*, Москва 2015.



- Квасюк Л., „Книжиця” (в 6-ти розділах) (Острог 1588) як пам’ятка полеміки, „Наукові записки”, серія: Історичні науки. Національний університет „Острозька академія”, т. 18, 2011, с. 141–157.
- Квасюк Л., *Сенс передмов-посвят князю Костянтину (Василю) Острозькому полемічних творів кінця XVI – початку XVII століть*, „Наукові записки”, серія: Історичні науки. Національний університет „Острозька академія”, т. 13, 2008, с. 77–85.
- Кемпа Т., *Волиняни і Люблінська унія 1569 року*, [w:] *Студії і матеріали з історії Волини*, Кременець 2012, с. 240–265.
- Кемпа Т., *Конфесійна проблема в гадяцькій угоді*, [w:] *Гадяцька унія 1658 року*, Київ 2008, с. 128–147.
- Кемпа Т., *Костянтин Василь Острозький (бл. 1524/1525–1608), воєвода кіївський і маршалок землі Волинської*, перекл. І. Ярмошик, ред. В. Молчанов, Хмельницький 2009.
- Кемпа Т., *Стаўленьне рускага магнацтва да Люблінскай уніі 1569 г.*, „Arche”, 2018, з. 3, с. 5–20.
- Князі Острозькі*, Київ [2014] (wersja w języku litewskim: *Kunigaikščiai Ostrogiškiai*, Vilnius 2016).
- Князі Острозькі в історії Центрально-Східної Європи: минуле і сучасність*. Науковий збірник за підсумками Всеукраїнської науково-практичної конференції (м. Старокостянтинів, 25–27 травня 2017 р.), Старокостянтинів 2017.
- Ковальский Н., *Акт 1603 года раздела владений князей Острожских как исторический источник*, [w:] *Вопросы отечественной историографии и источниковедения*, cz. 2, Днепропетровск 1975, с. 113–137.
- Ковальський М., *Гальшка княжна Острозька*, [w:] idem, *Етюди з історії Острога. Нариси*, Острог 1998, с. 29–81.
- Ковальський Н., *Етюди з історії Острога. Нариси*, Острог 1998.
- Ковальський Н., *Источники по социально-экономической истории Украины XVI-первой половины XVII века*, Днепропетровск 1982.
- Ковальський М., *Острозькі стародруки XVI ст.*, [w:] idem, *Етюди з історії Острога. Нариси*, Острог 1998, с. 82–111.
- Ковальский М., Пасічник І., *Острозька друкарня*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, с. 308–310.
- Колосова В. П., *Идеологические предпосылки деятельности острожского кружка (Герасим Смогрицкий как редактор-полемист)*, [w:] *Федоровские чтения 1981*, Москва 1985, с. 84–90.
- Копержинський К., *Український письменник XVI ст. Василь Суразький*, [w:] *Науковий збірник за рік 1926*, Киев 1926, с. 38–72.

- Копцік Ю., *Да питання паходжання князёў Астрожскіх*, „Острозький краєзнавчий збірник”, т. 11, 2019, с. 6–38.
- Коялович М. О., *Об отношениях западнорусских православных к литовским протестантам во времена унии*, „Христианское чтение”, 1860, з. 10, с. 225–256.
- Крालюк П., *Викладачі і студенти Острозької академії та їх внесок в розвиток української культури (кін. XVI – поч. XVII ст.)*, [w:] *Akademia Zamojska i Akademia Ostrogska w perspektywie historyczno-kulturowej. Współczesne implikacje dla współpracy transgranicznej*, red. H. Chałupczak, J. Misiągiewicz, E. Balashov, Zamość 2010, s. 223–249.
- Крालюк П., *Наливайко Семерий*, [w:] *Острозька Академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, с. 257–258.
- Крालюк П., *Острозька академія: основні етапи розвитку*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, с. 299–307.
- Крालюк П., Турконяк Р., Пасічник І., *Біблія Острозька (Острог, 1581)*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, с. 47–48.
- Крикун М., *Воеводства правобережної України у XVI–XVII століттях. Статті і матеріали*, Львів 2012.
- Кром М. М., *Меж Русью и Литвой. Западнорусские земли в системе русско-литовских отношений конца XV-первой трети XVI в.*, Москва 1995.
- Кузьмінський І. Ю., *Музичні капели Волинських воевод та маршалків у ранньомодерний час*, „Мистецтвознавчі записки”, т. 32, 2017, с. 286–293.
- Кузнецов А. Б., *Внешняя политика Российского государства в первой трети XVI в.*, Саранск 2002.
- Кулаковський П., *Канцелярія Руської (Волинської) Метрики 1569–1673 рр. Студія з історії українського регіоналізму в Речі Посполитій*, Острог–Львів 2002.
- Кулаковський П., *Князь Василь-Костянтин Острозький і справи Київського воеводства*, [w:] *Theatrum humanae vitae. Студії на пошану Наталі Яковенко*, Київ 2012, с. 217–230.
- Кулаковський П., *Князь Костянтин Іванович Острозький і оборона українських земель від татарської агресії (кінець XV – перша третина XVI ст.)*, „Наукові записки”, серія: Історичні науки, Національний університет „Острозька академія”, т. 18, 2011, с. 67–83.
- Кулаковський П., *Князь Януш Острозький і поунійна релігійна боротьба*, [w:] *Осягнення історії. Збірник наукових праць на пошану*

- проф. М. П. Ковальського з нагоди 70-ліття, Острог–Нью-Йорк 1999, s. 324–332.
- Кулаковський П., *Князь Януш Острозький як організатор боротьби з татарськими нападами на початку XVII ст.*, [w:] *Острозька давнина*, т. 5, Остріг 2016, s. 28–56.
- Кулаковський П., *Люблинская уния 1569 г. и эволюция правовой системы украинских воеводств Речи Посполитой*, [w:] *Проблемы интеграции і інкарпарації у развітті Центральної і Усхідньої Еуропа у першій половині Нового часу*, Мінск 2010, s. 246–259.
- Кулаковський П., *Острозька ординація: задум фундатора і практика функціонування*, [w:] *Острозька давнина. Науковий збірник*, т. 4, Остріг 2015, s. 20–34.
- Кулаковський П., *Острозькі храми як місця поховання князів і шляхти у першій половині XVII ст.*, „Наукові записки”, серія: Історичне релігієзнавство, Національний університет „Острозька академія”, т. 5, 2011, s. 122–133.
- Кулаковський П., *Протекціонізм князя Костянтина Острозького щодо розвитку торгівлі в Острозькому князівстві*, „Історія торгівлі, податків та мита: збірник наукових праць”, nr 1 (5), 2012, s. 34–39.
- Кулаковський П., *Роль князя Костянтина Острозького в організації оборони південних рубежів Великого князівства Литовського у першій половині XVI ст.*, [w:] *Ukraina Lithuania: Студії з історії Великого князівства Литовського*, т. 2, Київ 2013, s. 82–95.
- Кулиш П. А., *История воссоединения Руси*, т. 2, Санкт-Петербург 1874.
- Купчинський О., *Забута грамота Костянтина-Василя Острозького для карпатського села Мала Тухля*, [w:] *Острозька давнина: Дослідження і матеріали*, т. 1, Львів 1995, s. 148–150.
- Куракин Ю. Н., *Политический процесс над константинопольским экзархом Никифором (Парасхесом-Кантакузином) в истории Брестской унии 1596 г.*, [w:] *Славяне и их соседи*, т. 4, Москва 1992, s. 122–144.
- Лабынцев Ю., Щавинская Л., *Книжное наследие Острожской академии в культуре Москвы и России*, Москва 2008.
- Лаппо И. И., *Великое княжество Литовское за время от заключения Люблинской унии до смерти Стефана Батория*, Санкт-Петербург 1901.
- Лаппо И. И., *Великое княжество Литовское во второй половине XVI столетия. Литовско-русский совет и его сеймик*, Юрьев 1911.
- Левшун Л. В., „Ереси”, осужденные Новаградским 1596 г. церковным собором: (к вопросу об обрядовых и догматических нестроениях

- накануне унии), [w:] *IV Кирилло-Мефодиевские чтения*, Минск 1999, cz. 1, s. 78–96.
- Левшун Л. В., «Русская идея» в эпистолярном наследии князя Василия-Константина Острожского, [w:] *Studia Historica Euiroae Orientalis = Исследования по истории Восточной Европы: научный сборник*, t. 13, Минск 2020, s. 97–116.
- Лелявский Б. Н., *Попытка унии евангеликов с православными в Польше*, „Воскресное чтение”, t. 11, 1934, nr 17, s. 204–207; nr 18, s. 216–219.
- Леп’явко С., *Козацькі війни кінця XVI ст. в Україні*, Чернівці 1996.
- Леп’явко С., *Українське козацтво у міжнародних відносинах (1561–1591)*, Чернівці 1999.
- Лісейчыкаў Д., Бобер І., „Варуючы и милуючы мал’жонку мою законную веньчальную...”. Жыццё і смерць мітрапаліта „дваяжэнца” Анісіфара Дзевачкі, „Беларускі гістарычны часопіс”, 2018, nr 5 (226), s. 11–23.
- Ліщук Д., *Князі Острозькі: сторінки історії. До 500-річного ювілею В.-К. Острозького* (вид. 2, доп. і перероблене), Чернівці 2020.
- Ліщук Д., *Князь К.-В. Острозький: Воевода. Державний діяч. Просвітник*, Чернівці 2011.
- Лобин А. Н., *Взятие Смоленска и битва под Оршей 1514 г.*, Москва 2015.
- Лобин А. Н., *К вопросу о численности и составе польско-литовской армии в битве под Оршей в 1514 г.*, [w:] *Проблемы інтэграцыі і інкарпарацыі ў развіцці Цэнтральнай і Усходняй Еўропы ў перыяд ранняга Новага часу*, Мінск 2010, s. 18–42.
- Логвин Г. Н., *Замок в Острозі*, Київ 1959.
- Лопачька Н., *Дерманський монастир в часи князя В.-К. Острозького*, „Наукові записки”, серія: Історичні науки. Національний університет „Острозька академія”, t. 13, 2008, s. 212–230.
- Лопачька Н., *Дерманський Свято-Троїцький монастир*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, s. 102–105.
- Луговцова С. Л., *Оценка личности и деятельности князя Василия (Константина) Острожского в украинской историографии*, [w:] *Крыніцазнаўства, археаграфія, архівазнаўства у XX–XXI ст. у Беларусі*, Мінск 2008, s. 114–120.
- Лукашова С., *Мирыне и Церков: религиозные братства Киевской митрополии в конце XVI века*, Москва 2006.
- Лукомський В. К., *Медаль Костянтина Костянтиновича Острозького*, „Науковий збірник за 1925 рік. Записки українського Наукового товариства в Києві”, t. 20, 1926, s. 43–49.

- Луц В., *Икона Богородици Одигитрії з Троїцької церкви Межирицького монастиря*, [w:] *Zamojszczyzna i Wołyń w minionym tysiącleciu: historia, kultura, sztuka*, Zamość 2000, s. 117–119.
- Любавский М., *Литовсько-русский сейм: Опыт по истории учреждения в связи с внутренним строем и внешней жизнью государства*, Москва 1900.
- Люта Т., *Конфликт навколо собору Святої Софії у Києві в першій половині XVII століття*, [w:] *Die Union von Brest (1596) in Geschichte und Geschichtsschreibung: Versuch einer Zwischenbilanz*, hg. J. Marte, O. Turij, Lviv 2008, s. 194–207.
- Макарий (Булгаков М. П.), *История русской церкви*, т. 10, Санкт-Петербург 1881.
- Максимович М. А., *Письма о князьях Острожских к графине А. Д. Блудовой*, Киев 1866.
- Малиновский И. А., *Рада Великого княжества Литовского в связи с Боярской думой древней России*, cz. 2, т. 2, Томск 1912.
- Малышевский И. И., *Патриарх Иеремия II и князь Константин Константинович Острожский*, „Труды Киевской Духовной Академии”, 1886, nr 1, s. 68–82.
- Мацюк О. Я., *К истории Острожской бумажной мельницы*, [w:] *Федоровские чтения 1981*, Москва 1985, s. 144–148.
- Мацюк О. Я., *Острозька папірня кінця XVI – початку XVII ст.*, [w:] *Острозька давнина*, т. 1, Львів 1995, s. 37–39.
- Мізінкін О. О., Чмир А. В., *Інтерпретація Василя-Костянтина Острозького в сучасній українській історичній романістиці („Шестиднев або корона дому Острозьких” П. Кралоюка та „Шалені шахи” Т. и О. Литовченків)*, „Вчені записки Таврійського національного університету імені В. І. Вернадського”, серія: Філологія, т. 31 (70), 2020, nr 3, z. 3, s. 41–49.
- Михайлова Р., *Портрети князів Острозьких та їх доба (до постановки проблеми)*, [w:] *Острогіана в Україні і Європі. Матеріали міжнародного наукового симпозиуму („Велика Волинь”*, т. 23), Старокостянтинів 2001, s. 118–134.
- Мицик Ю., *Св. Костянтин Острозький як покровитель Свято-Михайлівського золотоверхого монастиря у Києві*, „Наукові записки”, серія: Історичні науки. Національний університет „Острозька академія”, т. 13, 2008, s. 26–43.
- Мыцко И. З., *Дерманский культурно-просветительный центр и его участие в идеологической борьбе на Украине (70-е гг. XVI в. – 30-е гг. XVII в.)*, [w:] *Федоровские чтения 1978*, Москва 1981, s. 47–56.

- Мицько І., *Загадки родоvodu князів Острозьких. Хто був протопластою роду?*, „Острозький краєзнавчий збірник”, 2010, nr 4, s. 3–12.
- Мицько І., *Костянтин Іванович Острозький та Церква Галичини*, „Наукові записки”, серія: Історичні науки, Національний університет „Острозька академія”, t. 18, 2011, s. 63–66.
- Мицько І., *Осередки культури при магнатських і шляхетських дворах. Острозька академія*, [w:] *Українська культура XIII – першої половини XVII століть*, t. 2, Київ 2001, s. 531–549.
- Мицько І., *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, Київ 1990.
- Мицько І.З., *Острозька слов'яно-греко-латинська академія*, [w:] *Острозька давнина*, t. 1, Львів 1995, s. 13–23.
- Мицько І., *Статті написані після вигнання з Інституту українознавства НАН України*, Львів 2000.
- Мороз В., *Мукачівський єпископ Сергій в маєтностях Острозьких і Заславських та його невідома місія в київській митрополії першої чверті XVII ст.*, „Науковий вісник Ужгородського університету”, ser. Історія, cz. 2 (43), 2020, s. 10–21.
- На перехресті культур. Монастир і храм Пресвятої Трійці у Вільнюсі*, ред. А. Бумблаускас и др., Львів 2019.
- Немировский Е. Л., *Библия 1581*, [w:] *idem, Иван Федоров и его эпоха: энциклопедия*, Москва 2007, s. 189–260.
- Немировский Е. Л., *Евстахий Натаниель*, [w:] *idem, Иван Федоров и его эпоха: энциклопедия*, Москва 2007, s. 358–359.
- Немировский Е. Л., *Иван Федоров и его эпоха: энциклопедия*, Москва 2007.
- Немировский Е. Л., *Иван Федоров, около 1510–1538*, Москва 1985.
- Огієнко І. І., *Історія українського друкарства*, Київ 1994.
- Однороженко О., *Геральдика князів Острозьких у світлі нововиявлених джерел*, [w:] *Князі Острозькі: європейський вимір української історії*, Київ 2017, s. 98–109.
- Однороженко О., *Герб князів Острозьких*, „Наукові записки”, серія: Історичні науки, Національний університет „Острозька академія”, t. 13, 2008, s. 60–76.
- Однороженко О., *Західноєвропейські джерела XIII–XIV ст. та походження герба князів Острозьких*, [w:] *Острозька давнина*, t. 2, Остріг 2013, s. 26–42.
- Однороженко О., *Князівська геральдика Волині середини XIV–XVIII ст.*, Харків 2008.
- Опарина Т., *Позиция Москвы к Брестской унии (первая половина XVII века)*, [w:] *Die Union von Brest (1596) in Geschichte und*

- Geschichtsschreibung: Versuch einer Zwischenbilanz*, Hg. J. Marte, O. Turij, Lviv 2008, s. 368–422.
- Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, ред. І. Пасічник, П. Кралюк, А. Атаманенко і ін., porgrawione i rozszerzone wydanie: Острог 2011.
- Острозька давнина*, т. 1–6, Львів–Острог 1995–2019.
- Острозькі просвітники XVI–XX ст.: збірник статей*, ред. М. П. Ковальський, Острог 2000.
- Пажимський А., Пажимський Б., *Історичні шляхи Старокостянтинівщини*, [w:] *Острогіана в Україні і Європі*, Старокостянтинів 2001, s. 291–296.
- Пасічник І., *Борецький Іван (Іов)*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, s. 55–58.
- Пасічник І., *Герасим Смотрицький*, [w:] *Острозькі просвітники XVI–XX ст.*, Острог 2000, s. 44–55.
- Пасічник І., *„Ключ царства небесного”, „Календарь римски новы” Герасима Смотрицького (Острог 1587)*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, s. 156–160.
- Пасічник І., *Смотрицький Герасим*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, s. 413–416.
- Пашко Р. Г., *Личность князя К. К. Острожского в истории*, „Працы гістарычнага факультету БДУ”, т. 3, Мінск 2008, s. 52–60.
- Пекар А., *Іпатій Потій – провісник з’єдинення*, „Analecta Ordinis sancti Basilii Magni”, vol. 15, 1996.
- Пері В., *Берестейська унія у римському баченні*, [w:] *Історичний контекст, укладення Берестейської унії і перше поунійне покоління. Матеріали Перших «Берестейських читань»*, Львів, Івано-Франківськ, Київ, 1–6 жовтня 1994 р., ред. Б. Гудзяк, Львів 1995, s. 7–25.
- Пероговский В. И., *Бывшие православные монастыри в г. Дубне Волынской губернии, основанные князьями Острожскими*, „Волынские епархиальные ведомости”, 1880, nr 28/29, 34.
- Петров Н. И., *Краткие сведения о православных монастырях Волынской епархии, в настоящее время не существующих*, „Волынские епархиальные ведомости”, 1867, s. 32–40, 49–71, 75–87, 91–97, 101–117, 135–148.
- Петров Н., *Львовский епископ Гедеон Балабан и его деятельность на пользу православия и русской народности в Галиции и юго-западном крае России*, „Памятники русской старины в западных губерниях”, т. 8, 1885, s. 261–307.
- Плохій С., *Наливайкова віра: Козаки та релігія в ранньомодерній Україні*, Киев 2006.

- Плохий С., *Папство и Украина. Политика римской курии на украинских землях в XVI–XVII вв.*, Киев 1989.
- Позіховська С., *Збірка кирилических стародруків у колекції Музею книги та друкарства м. Острога*, [w:] *Острозький науковий збірник. Ювілейне видання до 100-річчя відкриття музею в Острозі: 1916, Острог 2016*, s. 288–300.
- Поліщук В., *Еволюція уряду маршалка Волинської землі під керівництвом литовського гетьмана князя К. І. Острозького в 1510–1520-х рр.*, [w:] *Вялікае Княства Літоўскае: палітыка, эканоміка, культура, cz. 1*, Мінск 2017, s. 186–200.
- Поліщук В., *Патрон без права подавання: привілеї на Жидичинський монастир князю К. І. Острозькому 1507 та 1511 рр.*, [w:] *Релігія і церква в історії Волині*, ред. В. Собчук, Кременець 2007, s. 23–39.
- Поліщук В., *„Сейми волинської землі” як публічний простір регіонального судочинства (кінець XV – друга третина XVI ст.)*, [w:] *Крізь століття. Студії на пошану Миколи Крикуна з нагоди 80-річчя*, Львів 2012, s. 127–150.
- Пришляк О. Б., *Спадок князів Збарзьких у родових володіннях князів Острозьких*, [w:] *Князі Острозькі в історії Центрально-Східної Європи: минуле і сучасність. Науковий збірник за підсумками Всеукраїнської науково-практичної конференції (м. Старокостянтинів, 25–27 травня 2017 р.)*, Старокостянтинів 2017, s. 46–51.
- Прищепя Б. А., *Матеріали до реконструкції історичної топографії Острога доби середньовіччя*, [w:] *Архітектурна спадщина Волині*, Рівне 2008, s. 23–28.
- Пшеничний Ю., *Дубенський замок. Матеріали до характеристики добастіонного періоду*, [w:] *Дубенський науковий вісник*, т. 1, Дубно 2007, s. 29–43.
- Пшеничний Ю., *Оборондатність Дубна у XVI ст. (на прикладі відсічі татарам у березні 1577 р.)*, [w:] *Щит і меч землі Дубенської: воєнна історія краю. Матеріали наукової історико-краєзнавчої конференції...*, Луцьк 2014, s. 26–36.
- Рагаускене Р., *Володіння Костянтина Острозького та його релігійна і меценатська діяльність*, [w:] *Князі Острозькі*, Київ [2014], s. 83–93.
- Рагаускене Р., *Доньки київського воеводи Василя-Костянтина Острозького*, [w:] *Князі Острозькі*, Київ [2014], s. 141–151.
- Рагаускене Р., *Політична кар’єра Костянтина Острозького в часи правління Сигізмунда Старого*, [w:] *Князі Острозькі*, Київ [2014], s. 30–39.



- Рагаускене Р., *Початки кар'єри Костянтина Острозького*, [w:] *Князі Острозькі*, Київ [2014], s. 23–30.
- Рибачок І. О., *Базалія – місто Василя Острозького*, [w:] *Літопис Волині. Всеукраїнський науковий часопис*, т. 7, Луцьк 2010, s. 35–40.
- Рибачок І. О., *Місто Костянтинів та волость у кінці XVI – першій третині XVII ст.*, „Наукові записки”, серія: Історичні науки. Національний університет „Острозька академія”, т. 17, 2011, s. 57–70.
- Рибачок І., *Населення міст південно-східноволинських володінь князів Острозьких у першій третині XVII століття*, „Наукові записки”, серія: Історичні науки. Національний університет „Острозька академія”, т. 13, 2008, s. 243–257.
- Рибачок І., *Соціально-економічний розвиток міста Полонного в першій половині XVII ст.*, „Наукові записки”, серія: Історичні науки. Національний університет „Острозька академія”, т. 14, 2009, s. 48–60.
- Ричков П., *Ноп отпис тогіар. Архітектура в культурній праці князів Острозьких*, Рівне 2011.
- Ричков П., *Ренесансні аттики у формуванні архітектурної ідентичності культурного домену Острозьких*, [w:] *Острозька давнина. Науковий збірник*, т. 4, Остріг 2015, s. 110–148.
- Ричков П., *Сакральне мистецтво Володимира-Волинського*, Київ 2004.
- Ричков П. А., Луц В. Д., *Архітектурно-мистецька спадщина князів Острозьких*, Київ 2002.
- Савчук П., *Дубенський Хресто-Воздвиженський монастир: 350-річчю пам'яті спочинку Іова Почаївського присвячується*, Рівне 2002.
- Саганович Г., *Айчыну сваю баронячы: Канстанцін Астрожскі*, Мінск 1992.
- Сагановіч Г., *Бітва пад Оршай 1514 г.: канфлікт інтэрпрэтацый у беларускім і расійскім „месяцах памяці”*, „ARCHE”, 2014, nr 12, s. 10–39.
- Саух П., *Князь Василь-Костянтин Острозький*, Рівне 2002.
- Сапунов Б. В., *Острожская Библия в русских библиотеках конца XVI–XVII вв.*, [w:] *Федоровские чтения 1981*, Москва 1985, s. 160–167.
- Сас П., *Полководець Петро Сагайдачний*, Київ 2021.
- Сас П., *Чумні часи. Епідемії на Волині і Київщині в другій половині XVI – першій половині XVII ст.*, Київ 2021.
- Семянчук А., *Бітва пад Оршай як „фігура памяці”*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, т. 39, 2013, s. 73–98.
- Сендульский А., *Местечко Степань Ровенского уезда*, „Волынские епархиальные ведомости”, 1882, nr 35.
- Сидор-Габелінда О., *Надгробок князя Костянтина Острозького в Успенському соборі Києво-Печерської лаври*, „Записки Наукового товариства імені Шевченка”, т. 236, 1998, s. 279–293.

- Сінкевич Н., *Laudare benedicere praedicare: Домініканський орден на Волині в кінці XVI – на початку XIX століття*, Київ 2009.
- Скепян А. А., *Князі Слуцкія*, Мінск 2013.
- Сліж Н., *Шлюбныя і пазаілюбныя стасункі шляхты Вялікага Княства Літоўскага ў XVI–XVII стст.*, Смаленск 2015.
- Слюнькова И. Н., *Монастыри восточной и западной традиций. Наследие архитектуры Беларуси*, Москва 2002.
- Смирнов А., *Кирило Лукаріс і Україна*, „Наукові записки”, серія: Історичні науки. Національний університет „Острозька академія”, т. 18, 2011, s. 157–164.
- Соболев Л. В., *Борьба за наследство кн. К. И. Острожского в 40-е гг. XVI века*, [w:] *Острогіана в Україні і Європі. Матеріали міжнародного наукового симпозиуму 29–30 червня 2001 р.*, Старокостянтинів 2001, s. 33–48.
- Соболев Л. В., *Генеалогическая легенда рода князей Острожских*, „Славяноведение”, т. 2, 2001, s. 31–44.
- Соболев Л. В., *Князь К.-В. Острожский как лидер „русского народа” Речи Посполитой* (кандидатская диссертация), Москва 2002.
- Соболев Л. В., *Князь К.-В. Острожский как лидер „русского народа” Речи Посполитой. Автореферат диссертации на соискание ученой степени кандидата исторических наук* (специальность 07.00.03) / Московский государственный университет им. М. В. Ломоносова, исторический факультет, Москва 2002.
- Собчук В., *Архів князів Острозьких найдавніші реєстри документів*, [w:] *idem, Історична Волинь. Північний Захід України в регіональному та локальному вимірах минулого*, Кременець 2017, s. 130–142.
- Собчук В., *Від коріння до крони. Дослідження з історії князівських і шляхетських родів Волині XV-першої половини XVII ст.*, Кременець 2014.
- Собчук В., *Спори князів Острозьких і Жаславських за маєтки*, „Наукові записки”, серія: Історичні науки, Національний університет „Острозька академія”, т. 13, 2008, s. 363–377.
- Собчук В., *Степанська волост та її власники (до кінця 60-х років XVI ст.)*, „Наукові записки”, серія: Історичні науки, Національний університет „Острозька академія”, т. 18, 2011, s. 14–41.
- Содомора П., *Острозька Академія у листах папського нунція Альберто Болоньєтті*, [w:] *Матеріали IV науково-краєзнавчої конференції „Остріг на порозі 900-річчя”*, Остріг 1993, s. 161–163.
- Соловьев С. М., *Сочинения*, кс. 3: *История России с древнейших времен*, т. 5–6, Москва 1989.

- Соловьев С. М., *История России с древнейших времен*, т. 7–8, Москва 2001.
- Сотниченко П. А., *К истории библиотеки Острожской школы*, [w:] Федоровские чтения 1981, Москва 1985, с. 148–151.
- Спрогис И., *Попытка виленского магистрата обвинить одного из братчиков виленского православного Свято-Троицкого братства в государственной измене (1597 г.)*, Вильна 1897 (*nadbitka z czasopisma „Литовские епархиальные ведомости”* с. 3–19).
- Старченко Н., *Актові книги як джерело до історії Великого безкоролів'я на Волині (1572–1576 рр.)*, „Наукові записки” (Інститут української археографії та джерелознавства ім. М. С. Грушевського НАН України), т. 19, 2009, з. 1, с. 215–232.
- Старченко Н., *Каптуровий суд першого безкоролів'я крізь призму скарг (1572–1574)*, „Український археографічний щорічник”, 2009, nr 13–14, с. 166–183.
- Старченко Н., *„Постерегаючи прав, волностей и свобод наших”: боротьба за домінування на волинському сеймику 1593 року*, [w:] *Theatrum humanae vitae. Студії на пошану Наталі Яковенко*, Київ 2012, с. 259–276.
- Старченко Н., *Проблематика сеймиків Волинського воєводства під час Великого безкоролів'я (1572–1576 рр.)*, [w:] *Парламенція структура у лади у системі дзяржаўнага кіравання Вялікага княства Літоўскага і Рэчы Паспалітай у XV–XVIII стагоддзях*, Мінск 2008, с. 115–125.
- Старченко Н., *Судова риторика як вияв цінностей волинської шляхти кінця XVI ст. (на прикладі справи про вбивство Балтазара Гнівоша з Олексова)*, „Соціум. Альманах соціальної історії”, т. 9, 2010, с. 318–360.
- Старченко Н., *Українські світи Речі Посполитої. Історії про історію*, Київ 2021.
- Старченко Н., *Чест, кров і риторика. Конфлікт у шляхетському середовищі Волині. Друга половина XVI – початок XVII століття*, Київ 2014.
- Теодорович Н. И., *Историко-статистическое описание церквей и приходов Вольнской епархии*, т. 2: *Уезды: Ровенский, Острожский, Дубенский, Почаев* 1900; т. 4: *Староконстантиновский уезд, Почаев* 1899.
- Тесленко І., *Акт поділу володінь між кнг. Беатою з Костельця і кж. Гальшкою Острозькою 1542 року як джерело з соціально-економічної історії Острозької волості*, [w:] *Архівознавство. Археографія*.

- Джерелознавство. Міжвідомчий збірник наукових праць. Архів і Особа*, Київ 2001, т. 3, с. 102–123.
- Тесленко І., *Боротьба за Остріг: князь Острозький проти острозького старости*, „Соціум. Альманах соціальної історії”, т. 3, 2003, с. 99–120.
- Тесленко І., „Ганібель з дому Строцего”: італієць на службі князя Острозького, [w:] *Theatrum Humanæ Vitæ. Студії на пошану Наталі Яковенко*, Київ 2012, с. 231–247.
- Тесленко І., *Двір князя Януша-Павла Острозького*, [w:] *Крізь століття. Студії на пошану Миколи Крикуна з нагоди 80-річчя*, Львів 2012, с. 417–448.
- Тесленко І., *Де в Острозі знаходилася Академія?*, [w:] *Острозька давнина*, т. 3, Остріг 2014, с. 192–216.
- Тесленко І., *До питання про родовід князя Федора Даниловича Острозького*, [w:] *Літературознавчі та історичні студії. Матеріали конференції*, Львів 2002, с. 195–200.
- Тесленко І., *З джерел до історії торгових зв'язків міста Острога*, „Острозька Академія. Студентські наукові записки”, т. 2, 2001, с. 176–184.
- Тесленко І., *Заславська замкова книга як джерело до історії Південно-Східної Волині*, [w:] *Наукові записки. Збірник праць молодих вчених та аспірантів*, т. 19, з. 1, Київ 2009, с. 233–257.
- Тесленко І., *Інкorporація підострозьких володінь Луцької єпископії до складу Острозької волості в останній чверті XVI ст.*, [w:] *Релігія і Церква в історії Волині. Збірник наукових праць*, ред. В. Собчук, Кременець 2007, с. 46–56.
- Тесленко І., *Ким був «інославний і прелукавий Мотовило», автор неопублікованої відповіді на трактат Петра Скарги «Про єдність Церкви Божої?»*, [w:] *В орбіті християнської культури (Матеріали наукової конференції до 1030-річчя хрещення Русі; Київ, 25–26 жовтня 2018 року)*: Науковий збірник, ред. І. Сочилияс, М. Яременко, Львів 2020, с. 121–128.
- Тесленко І., *Клієнтела кн. Василя-Костянтина Острозького*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, с. 144–152.
- Тесленко І., *Магнати українських воеводств і сейм у 1569–1648 роках*, [w:] *Прикладом своїх предків. Історія парламентаризму на українських землях у 1386–1648 роках: Польське королівство та Річ Посполита*, ред. В. Михайловський, Київ 2018, с. 181–225.
- Тесленко І., *Маршалки двору князів Острозьких XVI–XVII ст.*, [w:] *Patrimonium. Студії з ранньомодерної історії Центрально-*

- Східної Європи, т. 1: Ранньомодерна людина: простір – влада – право XVI–XVIII ст., Київ–Краків 2015, s. 60–71.
- Тесленко І., *Міщанські і шляхетські роди в Острозі часів Академії (спроба реконструкції персонального каталогу студентів)*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, s. 233–239.
- Тесленко І., *Мотовило Іван (Ян, Яцько)*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, s. 240–241.
- Тесленко І., *Організація і функціонування задворного суду князів Острозьких (до постановки проблеми)*, [w:] *Магнацькі двор і сацьяльнае ўзаемадзеянне (XV–XVIII стст.): зборнік навуковых прац*, рэд. А. М. Янушкевіч, Мінск 2014, s. 197–208.
- Тесленко І. А., *Острозька волость у 1565–1608 роках: формування території, структура землеволодіння та механізм управління (Автореферат дисертації на здобуття наукового ступеня кандидата історичних наук. Національний університет „Києво-Могилянська академія”)*, Київ 2006.
- Тесленко І., *Парафіальний поділ та церковне землеволодіння в Острозькій волості за часів Василя-Костянтина Острозького (1574–1608)*, „Наукові записки Національного університету «Острозька Академія»”, серія: Історичні науки, т. 13, 2008, s. 205–211.
- Тесленко І., *Помянник Любарського монастиря*, „Генеалогічні записки Українського геральдичного товариства”, т. 2, 2001, s. 241–260.
- Тесленко І., *Про час і місце поховання княжни Гальшки Острозької*, „Записки Наукового товариства ім. Т. Шевченка”, т. 268, 2015, s. 533–545.
- Тесленко І., *Родина Острозьких в історії та пам’яті нащадків*, [w:] *Князі Острозькі: європейський вимір української історії*, Київ 2017, s. 2–15.
- Тесленко І., *Родинний клан Єрличів*, „Соціум. Альманах соціальної історії”, т. 4, 2004, s. 135–188.
- Тесленко І., *Сліди Франкеништайна на Волині*, „Записки Наукового товариства ім. Шевченка”, т. 260, 2010, nr 2, s. 274–296.
- Тесленко І., *Фляка Сава (в чернецтві Самуїл)*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, s. 442.
- Тесленко І., *Фундуші острозької Микільської церкви XIV–XVII ст.*, [w:] *Острозька давнина: науковий збірник*, т. 2, Остріг 2013, s. 147–174.
- Тесленко І., *Хто є хто в імперії „старого” князя. „Острозька шляхта”*, „Соціум. Альманах соціальної історії”, т. 8, 2008, s. 119–133.

- Тесленко І., *Чужоземці у світі князя Василя-Костянтина Острозького*, „Київська академія”, т. 12, 2014–2015, с. 207–213.
- Тесленко І., *Шляхетська нерухома власність у «нижньому» острозькому замку («пригородку») наприкінці XVI – на початку XVII ст.*, [w:] *Студії і матеріали з історії Волині*, ред. В. Собчук, Кременець 2009, с. 192–225.
- Тесленко І., *Ще раз про смерть і поховання князя Василя-Костянтина Острозького*, „Записки Наукового товариства ім. Шевченка”, т. 270, 2017, с. 377–396.
- Тимошенко Л., *Артикули Берестейської унії 1596 р.*, „Український історичний журнал”, nr 2, 1996, (407), с. 15–28.
- Тимошенко Л., *Белзька нарада ієрархії руської церкви 1590 року. Свідчення джерел та інтерпретації істориків*, [w:] *Белз і Белзька земля*, cz. 2, Белз 2006, с. 25–28.
- Тимошенко Л. В., *Берестейська унія 1596 р.*, Дрогобич 2004.
- Тимошенко Л., *Берестейські собори у жовтні 1596 р.: історіографічний досвід*, „Дрогобицький краєзнавчий збірник”, 2004, cz. 8, с. 77–93.
- Тимошенко Л., *Берестейські церковні собори у жовтні 1596 р.: підготовка, склад учасників та провідники*, [w:] *Україна в Центрально-Східній Європі (з найдавніших часів до кінця XVIII ст.)*, cz. 7, Київ 2007, с. 141–166.
- Тимошенко Л., *Берестейські церковні собори у жовтні 1596 р.: дійові особи та виконавці*, [w:] *Die Union von Brest (1596) in Geschichte und Geschichtsschreibung: Versuch einer Zwischenbilanz*, hg. J. Marte, O. Turij, Lviv 2008, с. 177–186.
- Тимошенко Л., *Берестейський собор Київської митрополії у червні 1590 р. у світлі маловідомих та віднайдених джерел*, [w:] *Studia z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej*, red. W. Bondyra, D. Kupisz, J. Ternes, L. Wierzbicki, Lublin 2018, с. 467–483.
- Тимошенко Л., *Виняткова роль князя В.-К. Острозького в православній церкві (формування уявлень, східна еклезіальна ідентичність та магнатська протекція в умовах річпосполитського права патронату)*, „Дрогобицький краєзнавчий збірник”, т. 13, 2009, с. 53–77.
- Тимошенко Л., *Генеза та ідея Острозької академії у світлі історіографії та нових гіпотез*, [w:] *Острозька давнина*, т. 3, Остріг 2014, с. 148–191.
- Тимошенко Л., *Діяльність єпископа Кирила Терлецького на уряді Луцько-Острозької кафедри*, [w:] *Studia z dziejów i tradycji metropolii kijowskiej XII–XIX wieku* („Studia i Materiały do Dziejów Chrześcijaństwa Wschodniego w Rzeczypospolitej”), т. 5), Lublin 2009, с. 193–211.

- Тимошенко Л., „Жаль намъ души и сумненья вашей милости” (київський митрополит Онисифор Дівочка перед викликами часу), „Дрогобицький краєзнавчий збірник”, т. 10, 2006, s. 149–165.
- Тимошенко Л., *Життєпис та діяльність Перемишльського єпископа Михайла Копистенського*, „Київська старовина. Науковий історико-філологічний журнал”, 2003, nr 1, s. 132–156.
- Тимошенко Л., *Князь В.-К. Острожский и «единоверная» Московская Русь (к проблеме взаимоотношений православных религиозных культур Восточной Европы)*, [w:] *Православие Украины и Московской Руси в XV–XVII веках: общее и различное*, ред. М. В. Дмитриев, Москва 2012, s. 82–109.
- Тимошенко Л., *Князь В.-К. Острозький і укладення Берестейської унії*, „Наукові записки Національного університету «Острозька академія»”, серія: Історичні науки, т. 13, 2008, s. 105–127.
- Тимошенко Л., *Князь В.-К. Острозький – видатний релігійний діяч Центрально-Східної Європи*, „Pogranicze. Rocznik naukowy”, т. 3, 2009, s. 227–256.
- Tymoszenko L. [Тимошенко Л.], *Князь Василь-Костянтин Острозький і єпископ Кирило Терлецький: до проблеми взаємовідносин світського і релігійного лідерів Волині доби Берестейської унії*, [w:] *Kościół ińicki w Rzeczypospolitej*, red. W. Walczak, Białystok 2010, s. 169–185.
- Тимошенко Л., *Криза церковного життя Київської православної митрополії наприкінці XVI ст.: інтерпретації істориків і свідчення джерел*, „Дрогобицький краєзнавчий збірник”, т. 11–12, 2008, s. 96–116.
- Тимошенко Л., *Митрополит Михайло (Рагоза) і підготовка собору Київської митрополії в Бересті 1596 року в контексті документальних джерел*, „Записки Наукового товариства ім. Шевченка”, т. 271, 2018, s. 16–38.
- Тимошенко Л., *Полемічний твір Клірика Острозького «Історія о листрикійскомъ синоде»: історіографічні традиції і «флорентійсько-берестейські» контексти відповіді православних на виклики часу*, [w:] *Острозька давнина*, т. 2, Остріг 2013, s. 73–91.
- Тимошенко Л., *Руська релігійна культура Вільна. Контекст доби. Осередки. Література та книжність (XVI – перша третина XVII ст.)*, Дрогобич 2020.
- Тимошенко Л., *Руське (українсько-білоруське) православ'я і «единовірна» Московська Русь в останній третині XVI – на початку XVII ст. (до проблеми взаємовідносин релігійних культур Східної Європи)*, „Дрогобицький краєзнавчий збірник”, 2012, т. 16, s. 103–132.

- Тимошенко Л., *Справа про фальшування документів Берестейської унії: нові джерельні матеріали*, „Дрогобицький краєзнавчий збірник”, т. 4, 2000, s. 337–347.
- Тимошенко Л., *Тернопільське братство Різдва Христового у світлі маловідомих та нововіднайдених джерел (друга половина XVI – XVII ст.)*, [w:] *Actes testantibus. Ювілейний збірник на пошану Леонтія Войтовича* („Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність”, т. 20), Львів 2011, s. 669–682.
- Трачевский А., *Польское безкорольеве по прекращеніи династии Ягеллонов*, Москва 1869.
- Ульяновський В., *Відоме та невідоме з біографії та діяльності князя К. І. Острозького*, [w:] *Острозька давнина*, т. 1, Львів 1995, s. 24–31.
- Ульяновський В., *Два імені кн. Василья-Костянтина: символіка, значення, патронажний архетип*, [w:] *Острозька давнина*, т. 2, Остріг 2013, s. 43–55.
- Ульяновський В., *«Затертий» князь Острозький: старший син великого гетьмана литовського Ілля Костянтинович*, [w:] *Проблеми славянознавства*, т. 14, Брянск 2012, s. 32–98.
- Ульяновський В., *Історія церкви та релігійної думки в Україні*, т. 1–2, Київ 1994.
- Ульяновський В., *Князь Василь-Костянтин Острозький. Історичний портрет у галереї предків та нащадків*, Київ 2012.
- Ульяновський В., *Князь у домовому інтер'єрі та службовому оточенні: резиденції й двір кн. Василя-Костянтина Острозького*, [w:] *Повсякдення ранньомодерної України*, т. 2, Київ 2013, s. 12–56.
- Ульяновский В., *Острожская книжность в контексте жизнедеятельности князя Василия-Константина Острожского*, „Canadian-American Slavic Studies”, т. 51, 2017, s. 289–311.
- Ульяновський В., *„Острозький патріархат”: нездійснений церковно-політичний проект чи історіографічний фантом?*, [w:] *Україна крізь віки. Збірник наукових праць на пошану академіка НАН України професора Валерія Смоля, ред. О. С. Онищенко*, Київ 2010, s. 306–336.
- Ульяновський В., *Пам'ятник Костянтину Острозькому в Києво-Печерській лаврі*, „Український історичний журнал”, 1992, nr 2, s. 112–121.
- Ульяновський В., *Россия в начале Смуты: очерки социально-политической истории и источниковедения*, т. 1, Киев 1993.
- Ульяновський В., *„Славний для всіх часів чоловік”: князь Костянтин Іванович Острозький*, Острог 2009.



- Ульяновський В., *Смерть кн. Василя-Костянтина Острозького: фізичний та духовний виміри*, „Наукові записки”, серія: Історичні науки. Національний університет „Острозька академія”, т. 13, 2008, s. 9–25.
- Ульяновский В. И., *Старая, Литовская, Речьпосполитская и Московская Русь в представлениях двух князей Константинов Острожских и творцов острожской книжности*, [w:] *Древняя Русь после Древней Руси: дискурс восточнославянского (не)единства*, ред. А. В. Доронин, Москва 2017, s. 133–169.
- Уманец Ф., *Князь Константин-Василий Острожский*, „Русский архив”, 1904, nr 4, s. 625–634.
- Федоровские чтения 1981, изд. Е. Л. Немировский, Москва 1985.
- Флоря Б. Н., *Брестские синоды и Брестская уния*, [w:] *Славяне и их сородичи*, т. 3: *Католицизм и православие в средние века*, Москва 1991, s. 61–72.
- Флоря Б. Н., *Восточные патриархи и западнорусская церковь*, [w:] *Брестская уния 1596 г. и общественно-политическая борьба на Украине и в Белоруссии в конце XVI – начале XVII в.*, cz. 1: *Брестская уния 1596 г.: Исторические причины*, Москва 1996, s. 117–130.
- Флоря Б. Н., *Епископы, православная знать и братства. Вопрос о реформе церкви в последние десятилетия XVI в.*, [w:] *Брестская уния 1596 г. и общественно-политическая борьба на Украине и в Белоруссии в конце XVI – начале XVII в.*, cz. 1: *Брестская уния 1596 г.: Исторические причины*, Москва 1996, s. 95–116.
- Флоря Б. Н., *Исследования по истории Церкви. Древнерусское и славянское средневековье: Сборник*, Москва 2007.
- Флоря Б. Н., *Кризис организационных структур православной церкви в XVI веке*, [w:] *Брестская уния 1596 г. и общественно-политическая борьба на Украине и в Белоруссии в конце XVI – начале XVII века*, cz. 1: *Брестская уния 1596 г.: Исторические причины*, Москва 1996, s. 33–41.
- Флоря Б. Н., *Россия и походы запорожцев в Молдавию в 70-е гг. XVI в.*, [w:] *Карпато-дунайские земли в средние века*, Кишинев 1975.
- Флоря Б. Н., *Русско-польские отношения и балтийский вопрос в конце XVI – начале XVII вв.*, Москва 1973.
- Флоря Б. Н., *Русско-польские отношения и политическое развитие Восточной Европы во второй половине XVI – начале XVII вв.*, Москва 1978.
- Флоря Б. Н., Яковенко С. Г., *Внутренний кризис в православном обществе и проекты унии с Римом 90-х гг. XVI в.*, [w:] *Брестская уния*

- 1596 г. и общественно-политическая борьба на Украине и в Белоруссии в конце XVI – начале XVII в., cz. 1: Брестская уния 1596 г.: Исторические причины, Москва 1996, s. 131–154.
- Фонкич Б. Л., *Греческие тексты Острожской Библии*, [w:] Федоровские чтения 1981, Москва 1985, s. 110–116.
- Фрис В., *Історія кириличної рукописної книги в Україні*, Львів 2003.
- Харлампович К., *Западнорусские православные школы XVI и начала XVII века, отношение их к инославным, религиозное обучение в них и заслуги их в деле защиты православной веры и церкви*, Казань 1898.
- Харлампович К., *Острожская православная школа, „Киевская старина”*, t. 57, 1897, nr 5, 6.
- Хома І., *Київська митрополія в Берестейським періоді*, Рим 1979.
- Хорошкевич А. Л., *Россия в системе международных отношений середины XVI века*, Москва 2003.
- Цалай-Якименко А., Ясиновський Ю., *Музичне мистецтво давнього Острога*, [w:] *Острозька давнина*, t. 1, Львів 1995, s. 74–89.
- Ціборовська-Римарович І., *Книгозбірня Острозького єзуїтського колегіуму: джерела про комплектацію бібліотечного фонду та їхня інформаційна наповненість*, [w:] *Острозька давнина. Науковий збірник*, t. 2, Остріг 2013, s. 114–120.
- Цімашэнка Л., *Князь Василь-Канстанцін Астрожскі і брацкі рух у Києускай митрополіі (апошняя трэць XVI – пачатак XVII ст.)*, [w:] *Studia historica Europae Orientalis* [= Исследования по истории Восточной Европы], t. 2, Минск 2009, s. 186–200.
- Чернецький Є., *Білоцерківський замок: фортифікація, система оборони та події до року 1648*, Біла Церква 2003.
- Щереметьев А., *«Без Острожских Украина была бы совсем другой»*, [w:] *Князі Острозькі: європейський вимір української історії*, Київ 2017, s. 72–79.
- Шпізель Р., *Едельс Самуїл (Маршує)*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, s. 113.
- Шпізель Р., *Лятош (Латос) Ян*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, s. 210–213.
- Шпізель Р., *Синагога (Велика) Острозька*, [w:] *Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Острог 2011, s. 408–410.
- Шустова Ю., *Документы Львовского Успенского Ставропигийского братства (1586–1788). Источниковедческое исследование*, Москва 2009.
- Щербак В., *Українське козацтво: Формування соціального стану: Друга половина XV-середина XVII ст.*, Київ 2000.

- Юзефович Л. А., *Миссия Исаяи (1561 г.) и Остафий Волович*, „Советское славяноведение”, 1975, nr 2, s. 73–81.
- Яворницький Д. І., *Історія запорізьких козків*, т. 2, Львів 1991.
- Яковенко Н., *Василь (Костянтин) Острозький*, [w:] *Історія України в особах. Литовсько-польська доба*, Київ 1997, s. 119–129.
- Яковенко Н., *Нарис історії середньовічної та ранньомодерної України*, Київ 1997.
- Яковенко Н., *Паралельний світ. Дослідження з історії уявлень та ідей в Україні XVI–XVII ст.*, Київ 2002.
- Яковенко Н., *Скільки істориків – стільки уній (з нагоди 400-ліття Люблінської унії)*, „Український гуманітарний огляд”, т. 14, 2009, s. 24–35.
- Яковенко Н., *Українська шляхта з кінця XIV до середини XVII століття. Волинь і Центральна Україна*, Київ 2008.
- Якубович М., „Prognosticon” Яна Лятоса 1594 р.: суспільно-політичний контекст, „Наукові записки”, серія: Історичні науки. Національний університет „Острозька академія”, т. 18, 2011, s. 165–174.
- Яременко П. К., *Памфлети Клірика Острозького – українського письменника-полеміста кінця XVI ст. (Окремий відбиток)*, „Наукові записки Дрогобицького державного педагогічного інституту ім. І. Я. Франка”, т. 7, 1962, s. 117–179.
- Яременко П. К., *Український письменник-полеміст Христофор Філалет і його „Апокрисис”*, Львів 1964.
- Яремчук В., *Різні образи В.-К. Острозького в інтер’єрі однієї історичної думки (І. Огієнко, М. Грушевський, Т. Кемпа)*, „Наукові записки Національного університету «Острозька Академія»”, серія: Історичні науки, т. 18, 2011, s. 183–191.
- Ярушевич А., *Ревнитель православія князь Константинъ Ивановичъ Острожскій (1461–1530) и православная литовская Русь въ его время*, Смоленскъ 1897.
- Ясіновський А., *Роль Острога в культурних взаєминах України із слов’янами і греками*, [w:] *Острозька давнина*, т. 1, Львів 1995, s. 97–103.
- Ясинський М., *Материалы для истории Луцкого Трибунала (1578–1589 г.)*, „Чтения в Историческом обществе Нестора-летописца”, ks. 13, 1899, s. 1–34.
- Ящур В., *Судова розправа Гедеона Балабана архімандрита Жидичинського монастиря на основі оригінальних документів*, „Записки Наукового товариства ім. Шевченка”, т. 171, 1961, s. 59–133.

## STRONY INTERNETOWE

<https://heritage.oa.edu.ua/resursy/lib>.

[https://web.archive.org/web/20091211200506/http://old.risu.org.ua/ukr/resources/religdoc/uockp\\_doc/pomisnyj\\_sobor2008/konstantin](https://web.archive.org/web/20091211200506/http://old.risu.org.ua/ukr/resources/religdoc/uockp_doc/pomisnyj_sobor2008/konstantin)

# SPIS ILUSTRACJI

- Il. 1. „Bitwa pod Orszą” (malarz z kręgu Łukasza Cranacha Starszego, ok. 1525–1535, Muzeum Narodowe w Warszawie)
- Il. 2. Fragment obrazu „Bitwa pod Orszą” z wizerunkiem hetmana Konstantego Iwanowicza Ostrońskiego
- Il. 3. Współczesna rekonstrukcja pierwotnej fasady cerkwi zamkowej Bogojawleńskiej w Ostrogu, zbudowanej przez hetmana Konstantego Iwanowicza Ostrońskiego (В. Ульяновський, *Князь Василь-Костянтин Острозький. Історичний портрет у галереї предків та нащадків*, Київ 2012, s. 247)
- Il. 4. Współczesny widok soboru Bogojawleńskiego w Ostrogu, miejsca pochówku Konstantego Wasyla Ostrońskiego (Wikipedia, fot. Ivan Sedlovskyi, lic. CC BY-SA 4.0)
- Il. 5. Portret hetmana Konstantego Iwanowicza Ostrońskiego, przy malowaniu którego artysta posłużył się wizerunkiem jego syna, Konstantego Wasyla (XVIII? w., obraz z kolekcji nieświeskiej Radziwiłłów, obecnie w Narodowym Muzeum Sztuki Białorusi w Mińsku)
- Il. 6. Fragment nagrobka hetmana Konstantego Iwanowicza Ostrońskiego z cerkwi Uspieńskiej w ławrze Peczerskiej w Kijowie, ufundowanego przez jego syna Konstantego Wasyla w 1579 r. (zniszczonego w czasie II wojny światowej, obecnie odtworzonego)
- Il. 7. Portret wojewody kijowskiego Konstantego Wasyla Ostrońskiego jako patrona (ktitora) cerkwi (kopia z XIX w., Muzeum Historyczne we Lwowie)
- Il. 8. Złoty medal Konstantego Wasyla Ostrońskiego (pocz. XVII w., zbiory Ermitażu w Sankt Petersburgu)
- Il. 9. Portret Beaty z Kościeleckich, żony Ilii Ostrońskiego – przyrodniego brata Konstantego Wasyla Ostrońskiego (kopia XVII w., Muzeum w Ostrogu)
- Il. 10. Portret żony Konstantego Wasyla Ostrońskiego – Zofii z Tarnowskich (kopia z XIX w.)

- Il. 11. Portret hetmana wielkiego koronnego i kasztelana krakowskiego Jana Amora Tarnowskiego, teścia Konstantego Wasyla Ostrogskiego (za: *Sakralne dziedzictwo Małopolski*: sdm.upjp2.edu.pl)
- Il. 12. Nagrobek Zofii Tarnowskiej w katedrze w Tarnowie, ufundowany przez jej męża krótko po 1570 r. (fot. Maria Różycka-Ostręga)
- Il. 13. Fragment zamku w Szamotułach – baszta, w której miała być więziona Halszka Ostrogska przez swego męża Łukasza Górkę (fot. Tomasz Kempa)
- Il. 14. Herb Konstantego Wasyla Ostrogskiego z wydane go w Ostrogu w 1578 r. „Bukvara”
- Il. 15. Strona tytułowa Biblii ostrogskiej (1581)
- Il. 16. Zapis fundacyjny Konstantego W. Ostrogskiego na rzecz monasteru w Dorohobużu (1582) (*Острозька академія XVI–XVII ст. Енциклопедія*, Остроп, 2011, s. 108)
- Il. 17. Ostrog – Wieża Tatarska (Wikipedia, domena publiczna)
- Il. 18. Ostrog – Brama Łucka (fot. Tomasz Kempa)
- Il. 19. Ostrog – fragment zamku, tzw. Wieża Murowana (Wikipedia, fot. Szeder László, lic. GFDLCC-BY-SA-3.0)
- Il. 20. Ostrog – tzw. Nowa (Okrągła) Wieża na zamku w Ostrogu (Wikipedia, fot. Posterr, lic. CC BY-SA 4.0)
- Il. 21. Zygmunt Vogel – zamek w Ostrogu (1796)
- Il. 22. Adam Wiktor Malinowski – Zamek w Ostrogu (1863, Muzeum Narodowe w Lublinie)
- Il. 23. Portret Janusza Ostrogskiego, najstarszego syna Konstantego W. Ostrogskiego (XVII w., Muzeum Okręgowe w Tarnowie, oddział na zamku w Dębnie)
- Il. 24. Portret Janusza Ostrogskiego (kopia XIX? w., Narodowe Muzeum Historii Ukrainy w Kijowie)
- Il. 25. Nagrobek Janusza Ostrogskiego i jego pierwszej żony, Zuzanny Sere dy, w katedrze tarnowskiej (dzieło Jana Pfistera) (fot. Maria Różycka-Ostręga)
- Il. 26. Portret Aleksandra Ostrogskiego, najmłodszego syna wojewody kijowskiego, ostatniego prawosławnego w rodzie Ostrogskich (kopia XIX w., Muzeum w Ostrogu)
- Il. 27. Portret Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, zięcia i współpracownika Konstantego W. Ostrogskiego
- Il. 28. Portret patriarchy konstantynopoli tańskiego Jeremiasza II (XVI w., Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie)

- Il. 29. Portret metropolity kijowskiego Hipacego (Adama) Pocięja, początkowo przyjaciela, a potem zacieklego wroga Konstantego W. Ostrońskiego (XVII w., Zamek Królewski w Warszawie)
- Il. 30. Portret Anny z Kostków, żony Aleksandra Ostrońskiego, protektorki jezuitów i benedyktynek (XVII? w., Muzeum w Jarosławiu – kamienica Orsettich)
- Il. 31. Portret Anny Alojzy Chodkiewiczowej (zm. 1654), wnuczki Konstantego W. Ostrońskiego (córci Aleksandra), ostatniej przedstawicielki rodu Ostrońskich (kopia obrazu z 1624 r., Muzeum w Żytomierzu)
- Il. 32. Prezenta Jony Bałabana na monaster dermański wystawiona przez Konstantego W. Ostrońskiego 15 lutego 1608 r. (kilka dni przed śmiercią), prawdopodobnie to ostatni podpisany przez niego dokument (В. Ульяновський, *Князь Василь-Костянтин Острозький. Историчний портрет у галереї предків та нащадків*, Київ 2012, s. 972)





# АНОТАЦІЯ

**М**онографія є повною біографією київського воєводи Костянтина Василя Острозького (1526–1608), який – особливо в останні десятиліття життя – був беззаперечним лідером православного середовища Речі Посполитій. Книга охоплює усі аспекти активності, показуючи його як політика і полководця, фундатора православ'я, магната, що послідовно розбудовує найбільшу майнову імперію Речі Посполитої, також представлено його родинні стосунки. Дослідження підготовлено на основі найновішої присвяченої Острозькому наукової літератури. У цьому контексті особливо слід згадати дуже інтенсивні в останні три десятиліття дослідження науковців України та Польщі. Порівняно із життєписом київського воєводи, опублікованим автором у 1997 р., це майже цілком нова книга. Достатньо додати, що вона втричі більша за обсягом ніж попередня.

Перший розділ книги показує витoki роду, а також представлені в історіографії різні концепції його походження. Також представлено найважливіші біографічні відомості про ' далеких предків К. В. Острозького.

У другій частині праці автор зосереджує увагу на постаті батька магната, великого гетьмана литовського Костянтина Івановича Острозького, який був не лише надзвичайно заслуженим захисником земель Великого князівства Литовського від Москви й татар, але й засновником гігантських маєтностей, якими завдячував, зокрема, й на підставі численних королівських дарів. Тут описано також його ставлення до унії з Польщею та конфлікти з деякими литовськими магнатами. Крім того, було узято до уваги фундаторську діяльність на користь Православної Церкви, що в майбутньому мало посприяти тому, що його син візьме на себе роль лідера православ'я.

Третій розділ присвячено дитинству та ранній юності К.В. Острозького. Розглянуто, серед іншого, проблему визначення дати народження магната. Важливим питанням, що підняте у цьому розділі, є перший етап майнового

суперництва з його невісткою (вдовою зведеного брата Іллі), Беатою, уродженою Косцелецькою, за спадщину. Автор аналізує процеси перед великокнязівським судом, що відбувалися у 1541–1546 роках.

У наступному фрагменті твору описано початок військової кар'єри Острозького у 40-х роках XVI ст., а також його просування по службі, які мали місце вже у 50-х роках, зокрема: від маршалка землі волинської та старости володимирського до воєводи київського. Останнє призначення означало те, що він став найважливішим сановником на українських землях. Крім того, представлено конфлікт навколо руки племінниці Острозького Галшки, який мав численні наслідки, а також питання його одруження з дочкою великого коронного гетьмана Яна Тарновського – Софією.

Ключовою була позиція, яку Острозький зайняв під час Люблінського сейму 1569 р., коли вирішувалося питання майбутньої унії Польщі та Литви. Після початкових вагань він свідомо надав перевагу більш тісній унії та приєднанню українських земель до Корони Польської, про що йдеться у п'ятому розділі.

У шостому розділі подано публічну діяльність – політичну та військову – Острозького протягом перших двох безкоролівств після смерті Сигізмунда Августа, а також за правління Стефана Баторія, коли київський воєвода поступово стає однією з ключових постатей королівської партії та близьким соратником Яна Замоїського.

У наступній частині праці представлено широку благодійну діяльність К.В. Острозького на користь Православної Церкви. Відтак не можна було не згадати його найважливіші здобутки у цій галузі – видання Острозької Біблії (1581) та заснування Православної Академії в Острозі. Автор також більш широко аналізує релігійні настрої магната, зокрема його ставлення до інших християнських конфесій та релігій.

Восьмий розділ присвячено ключовому питанню ставлення К.В. Острозького до унії з римо-католицькою церквою. У 1584–1585 рр. він залучився до інтенсивних контактів із папством та його посланцями в Речі Посполитій. На початку 90-х років XVI ст. він підтримував ідею єдності православ'я з римською церквою, але зрештою став лідером опозиції Брестській унії (1595/96). Ця діяльність мала далекосяжні наслідки та, безсумнівно, стала найважливішою роллю в його житті.

У наступному розділі представлено етапи розбудови маєтностей К.В. Острозького. Завдяки цьому вже наприкінці 70-х років XVI ст. він став найбагатшим магнатом Речі Посполитої. Також описано деякі характерні риси економіки в його маєтках.

У десятому розділі розглядається кілька проблем. Найперше, у ньому описано головні резиденції Острозького, у Дубно, а потім в Острозі. Далі представлено постаті найважливіших чиновників, провідних клієнтів, а також головних друзів і ворогів магната. Розглянуто найважливіші та найбільш специфічні риси його характеру, до того, описано його стосунки з найближчими родичами.

Нарешті, в одинадцятому розділі подано широку політичну діяльність К.В. Острозького за правління Сигізмунда III. Узято також до уваги питання його стосунків із запорізькими козаками. Розкрито проблему участі магната в обороні українських земель від татарських набігів, його ставлення до Лжедмитрія та Москви.

У монографії розміщено ілюстративний матеріал та додаток, у якому детально описано майнові комплекси, що належали К.В. Острозькому. До друкованого видання увійшли також карти, на яких показано розташування магнатських маєтків на Волині та у всій Речі Посполитій.



## SUMMARY

The monograph consists of a complete biography of the voivode of Kiev, Konstanty Wasyl Ostrogski (1526–1608), who – especially in the last decades of his life – was the undisputed leader of the Orthodox community in the Polish-Lithuanian Commonwealth. The book takes into account all manifestations of his activity, presenting him as a politician and military commander, an Orthodox benefactor, and a magnate consistently building the largest property empire in the Polish-Lithuanian Commonwealth. Furthermore, his family relations are also presented. The study was written based on the latest scientific literature devoted to Ostrogski. In this context, special mention should be made of the research carried out by scientists from Ukraine and Poland, which has been very intensive over the last three decades. Compared to the biography of the voivode of Kiev, published by the author in 1997, it is an almost entirely new book. Suffice it to say that it is three times more extensive than the previous one.

The first chapter of this book presents the beginnings of the family, as well as various concepts of its origin present in historiography. It also contains the most important biographical information about K.W. Ostrogski's more distant ancestors.

In the second part of the work, the author focuses on the figure of the magnate's father, Grand Hetman of Lithuania Konstanty Iwanowicz Ostrogski, who was not only an extremely distinguished defender of the lands of the Grand Duchy of Lithuania against Moscow and the Tatars, but also the creator of a huge property empire, which he owed in particular to numerous royal grants. His attitude towards the union with Poland and conflicts with some Lithuanian magnates are also described here. Moreover, his activities as a benefactor of the Orthodox Church, which in the future was to contribute to his son consciously assuming the role of the leader of the Orthodox Church, were taken into account.

The third chapter is devoted to the childhood and early youth of K.W. Ostrogski. Among the discussed issues was, among others, the problem of determining the magnate's date of birth. An important issue raised in this part is the first stage of the property rivalry over patrimony with his sister-in-law (the widow of Ilia's half-brother), Beata née Kościelecki. The author therefore analyses the trials before the Grand Ducal Court that took place in the years 1541–1546.

The next section of the work describes the beginnings of Ostrogski's military career in the 1540s, as well as his dignitary advances, which took place already in the 1550s. These were, in order, the titles of marshal of the Volhynian land, starost of Volodymyr, and then also voivode of Kiev. The last of these nominations meant that he became the most important dignitary on Ukrainian lands. In addition, the conflict over the hand of Ostrogski's niece Halszka, which had multiple consequences, was described, as well as the issue of his marriage to the daughter of the Grand Hetman of the Crown, Jan Tarnowski – Zofia.

The position taken by Ostrogski was key during the Lublin Sejm in 1569, when the issue of the future union of Poland and Lithuania was being decided. After initial hesitations, he consciously opted for a closer union and affiliation of the Ukrainian lands with the Polish Crown, which is presented in the fifth chapter.

The sixth chapter depicts Ostrogski's public activity – both political and military – during the first two interregnums after the death of Sigismund Augustus, as well as during the reign of Stephen Báthory, when the voivode of Kiev gradually became one of the key figures of the royal party and a close collaborator of Jan Zamoyski.

The next part of the work presents the extensive foundation activities of K.W. Ostrogski for the benefit of the Orthodox Church. Therefore, the discussion of his most important works in this field – the edition of the Ostrog Bible (1581) and the founding of the Orthodox Academy in Ostrog – could not be left out. The author also analyses more broadly the magnate's religious attitude, including his attitude towards other Christian denominations and religions.

The eighth chapter is devoted to the key issue of K.W. Ostrogski's attitude towards the union with the Roman Catholic Church. In the years 1584–1585, he engaged in intensive contacts with the papacy and its envoys in the Polish-Lithuanian Commonwealth. In the early 1590s, he still supported the idea of the unity of Orthodoxy with the Roman Church. However, ultimately, he became the leader of the opposition against the Union of Brest (1595/96). This activity of his had far-reaching effects and undoubtedly became the most important role in his life.

The next chapter presents the stages of building a property empire by K.W. Ostrogski. Thanks to this, already at the end of the 1570s, he became the

richest magnate in the Polish-Lithuanian Commonwealth. Some characteristic features of the economy of his properties are also discussed.

The tenth chapter discusses several issues. First, Ostrogski's main residences, in Dubno and then in Ostrog, are described. Next, the most important officials, leading clients, and also the magnate's main friends and enemies are shown. What is more, the most important and characteristic features of his character are examined, and his relationships with his closest relatives are described.

Finally, the eleventh chapter describes the extensive political activity of K.W. Ostrogski during the reign of Sigismund III. Among the included issues are his relations with the Zaporozhian Cossacks. The problem of the magnate's involvement in the defense of Ukrainian lands against Tatar invasions and his attitude towards False Dmitry and Moscow are also presented.

The monograph contains illustrative material and an annex detailing the complex of estates belonging to K.W. Ostrogski. The printed edition also includes maps showing the location of the magnate's estates in Volhynia and throughout the entire Polish-Lithuanian Commonwealth.